PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

G Tom 13-14

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA.

Druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa, Nowy Świat 41.

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH

PODRĘCZNA
ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

OPRACOWANA
pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henr. Przezdzieckiego, Czesł. Sokołowskiego, Ant. Szlagowskiego, Ant. Tauera i redaktora ks. Zygmunta Chełmickiego.

G.

Tom XIII—XIV.

WARSZAWA
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa
KRAKÓW — G. Gebethner i S-ka
1907.

Digitized by the Internet Archive
in 2025

https://archive.org/details/podrecznaencyklo1314vari

G

Gaal syn Obeda. Z jakiego pokolenia, niewiadomo. Raz tylko wspomina o nim P. ś. (Jud. IX, 26, 41). Był to mąż znakomity w całej okolicy miasta Sychem, znany ze swych bogactw i męstwa, stał na czele walecznej drużyny, prowadził życie tułacze. Zaproszony przez zbuntowanych Sychemczyków, obejmuje nad nimi dowództwo, przez co znacznie pokrzepia ich na duchu. Ale miał też Abimelech w Sychem swych zwolenników. Jeden z nich Zebul, hetman królewski, pomaga Abimelechowi roztropną swą radą. Gaal ze swym orszakiem zostaje wypędzony z Sychem. Józef Flawiusz nazywa go ὁ Γοαλης (Ant. V. 7, 3, 4 ed. Niese). Por. Fr. de Hummelauer S. J. *Cursus Scripturae Sacrae. Com. in l. Judicum* p. 191, 197; Hagen S. J. *Lexicon Biblicum* v. II, p. 325. *X. R. J.*

Gaas, góra od pokolenia Efraima na południe od Thamnathsare, miejsca gdzie się znajduje grób Jozuego (Jozue XXIV, 30; XIX, 49—50; Jud. II, 9). Dokładnych granic tej miejscowości dziś wskazać nie można. Dr. Richard v. Riess (*Bibel Atlas*. Freiburg 1895 p. 12) wskazuje na dzisiejsze Deir ed—Dam po drodze z Gofny do Joppy; Guérin (*Samarie* II, 89 inst.), na Khirbet-Tibne, 16 kilometrów na północ od Bethel. Wręcz przeciwnego zdania jest Séjourné, wskazuje on na Khirbet el—Fakhakhir, 10 klm. na południe od Khirbet Tibne (Revue Bibl. II 1893 p. 608—626). Jest też wzmianka w P. ś. o potoku Gaas—„Heddai i Hurai z potoku Gaas," (II Reg. XXIII. 30; I Paral. XI, 32), — prawdopodobnie wypływał z tej góry i wpadał do morza Śródziemnego. (Por. Calmet *Dictionnarium Script. S.*, Venetiis 1766 t. I p. 368). *X. R. J.*

Gabaa od hebr. Gabaa, co właściwie znaczy „wzgórze," „pagórek" (Gesenius. *Thesaurus ling. hebr.* 259—260). Rozmaicie to imię było wymawiane: Gaba, Gabaa, Gabach, Gabaath, Gabae, Gabee, Geba, Gibeah, Gibeath (Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II p. 325). Nazwę tę nosiło wiele miejscowości w Palestynie, miast i gór.

1. *Gabaa*, miasto w pokoleniu Judy, jedno z 10 w trzeciej prowincyi po Maon, Karmel i t. d, (Jos. XV, 57), na południo-wschodzie od Hebronu. Jest mowa o Gabaa w I Paral. II, 49 „Sue ojciec Gabaa." Być może (zdanie Hagena, *Lex. Bibl.*), że to samo Gabaa, co w Jos. XV, 57, poważni jednak pisarze wskazują Gabaę (z I Paral. II, 49) na dzisiejsze Djebaa pomiędzy Eleutheropolis i Bethleem, 10 mil od Eleutheropolis, która nosiła nazwę Gabatha. (Por. *Conder. in Survey of West. Pal. Mem. III p. 25*; Guérin. *Judée* III p.

382; Quam. ed. Lag. 128, 18—21; 246, 55).

II. *Gabaa* lub Geba—miasto kapłanom oddane jedno z 12 wschodnich w pokoleniu Benjamina (Jos. XVIII, 24; XXI, 17; I Paral. VI, 60; IV Reg. XXIII, 8; Zach. XIV, 10). Do tego Gabaa stosują egzegeci I Reg. XIII, 3. „I pobił Jonatas straż Filistyńską, która była w Gabaa;“ Isai. X, 28, 29—opis podróży Asyryjczyków, III Reg. XV, 22; II Paral. XVI, 6 etc.

III. Gabaa Benjamin—miasto pomiędzy Jerozolimą i Ramą (Jud. XIX, 12 - 20), głośne wskutek ohydnej zbrodni, jakiej się dopuścili jego mieszkańcy na żonie pewnego lewity, za co całe pokolenie Benjamina omal nie wyniszczone zostało przez resztę Izraela (Jud. XX, 1—48). Do tego Gabaa stosuje się opowiadanie o porażce zadanej Filistynom przez Jonatę (I Reg. XIII, 2, 16; XIV, 2—16).

IV. *Gabaa* Saulowe—to samo co Gabaa Benjamina (Hagen, *Lexicon Bibl.*). Nazwę tę otrzymało po publicznym obiorze Saula na króla (II Reg. XXI, 6). To zdanie wynika z porównania I Reg. XI, 4; XV, 34 z tem, co powiedziano o Gabaa Benjamin n. III.

V. *Gabaa* część miasta Kariatjarim, gdzie był dom Abinadaba, tam jakiś czas była arka przymierza (I Reg. VII, 1; II Reg. VI, 3—4; I. Paral. XIII, 5).

VI. *Gabaa* w księdze Judith (III, 14) „przyciągnął Holofernes do Idumejczyków do ziemi Gabaa.“ Zdaje się odpowiadać dzisiejszemu Djeba o 5 klm. od Sebasty (Samaryi na północ (Survey of West Pal. Mem. II, 155).

VII. *Gabaa* Phinees—miasto na górze Efraima, gdzie pochowany Eleazar syn Aarona (Jos. XXIV, 33).

VIII. *Gabaa*, miasto jeźdźców u stóp Karmelu. Tak nazwane dlatego, że urlopowani konni żołnierze za króla Heroda tam mieli schronisko (Flav. Joseph. *Bell Jud.* III, 3, 1). (Por. Robinson *Palestina* II, 324 ss., Guérin. *Judée* III, 67—70; D. Zanecchia. *La Palestine d'aujourd'hui* 1889 II. p. 465—466; Hagen S. J. 4. *Lexicon Bibl.* t. II p. 325—333). *X. R. J.*

Gabaon, miasto stołeczne Hewejczyków (Jos. XI, 19), od 40—50 stadyów odległe od Jerozolimy (Flav. Joseph. *Bell. Jud.* II, 19, 1; *Antiq*, VII, 11, 7), dzisiejsze el Djib pomiędzy Jerozolimą i Bethoren na północ od Nebi Samwil. Gdy Jozue wkroczył do Chanaan, mieszkańcy Gabaonu użyli podejścia względem Żydów, z obawy aby ich nie spotkał los, jakiemu podpadły Jerycho i Hai. Posłańcy Gabaonitów zmyślili, iż wysłani byli do Jozuego od narodu z bardzo dalekiego kraju, aby zawrzeć przymierze z ludem wybranym. Jozue i starsi ludu nie radząc się Pana, zezwolili na ich żądanie. Po trzech dniach podstęp się wykrył. Gabaonitów dla słowa danego Jozue ocalił, ale za karę skazał ich na posługę dla narodu wybranego (Jos. IX, 3, 27, XI, 19). Pięciu królów sąsiednich, rozgniewało się na Gabaonitów za przymierze z Żydami, oblegali więc Gabaon. Jozue pośpieszył z pomocą, poraził napastników, a pięciu ich wodzów skazał na powieszenie. W tej to wyprawie Jozue wyrzekł słowa »słońce przeciw Gabaon nie ruszaj się,“ które w najrozmaitszy sposób egzegeci tłumaczą. (Fr. de Hummelauer S. J. *Comment. in Jos. X*, 3—14 p. 231—248; Ks. B. Pawłowski w *Kwartalniku Teologicznym*, roczn. II. zesz. III str. 118—135).

Przy podziale Gabaon dostało się pokoleniu Benjamina (Jos. XVIII, 25) i dane było lewitom familii Kaath (XXI, 7). Saul pierwszy naruszył obietnice dane przez Jozuego Gabaonitom, okrutnie się z nimi obchodził, za co siedmiu synów jego w początkach panowania Dawida było powieszonych (II Reg. XXI, 6). Przy Gabaon zaszła bitwa pomiędzy Abnerem a Joabem. Abner pokonany w ucieczce zabił Azaela, brata Joabowego (II Reg. II. 12—23; III, 30). W Gabaa Joab zabił Amasę syna Abigail (II Reg, XX, 5—10), za co też później sam został zabity z rozkazu Salomona przez Banajasa (III Reg. II, 28—34). W Gabaon za Dawida była arka przymierza, tam też Salomon błagał Boga o mądrość (I Paral XVI, 39—40; II Paral. I, 3—17; III Reg. III, 4). Z Gabaon pochodzili: sławny za Dawida Samajas (I Paral. XII, 4), Meltias—pomagał przy budowie murów Jerozolimskich (Neh. III, 7), pseudoprorok Hananias, syn Azura (Jer. XXVIII,

1—17). (Por. Robinson. *Pal. II*, 350 ss.; Guérin. *Judée* I, 385—391; D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui* 1899, II, 356; Fr. Vigouroux *Diction Bibl.* III, 15—21; Hagen S. J. *Lexicon Bibl.* II p. 333—335, A. Calmet, *Dictionnarium Script S.* t. I p. 370—371). *X. R. J.*

Gabathon, miasto w Palestynie. Przy podziale dostało się pokoleniu Dan (Jos. XIX, 23). Po rozdziale Żydów na dwa królestwa, Gabathon dostało się w ręce Filistynów i nigdy im odebrane nie było. Próbowali je odbić król Nabab (III Reg. XV, 27), Amri, wódz Izraelski (III Reg. XVI, 15—17), ale bezskutecznie. Prawdopodobnie owo Gabathon jest dzisiejsze Qibbiye pomiędzy Liddą i Khirbet Tibne. (Por. Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II p. 335—336; D. Zanecchia. *La Palestine d'aujourd'hui* 1899 II, 425).

Gabbatha, wyraz żydowski, pochodzenia syrochaldejskiego, po grecku Lithostrotos (λιθος—kamień, στρωτὸς—zasłany) oznacza miejsce, stolicę sądową, z której Piłat ogłosił swój wyrok na Chrystusa. Jan 19, 13. „I siadł na stolicy sądowej na miejscu, które zowią Lithostrotos, a po żydowsku Gabbatha (Por. Müller, *Archaeologie*; Friedlieb, *Archaeologie der Leidengeschichte unsers H. J.* Ch. Bonn 1843).

Gabler Jan Filip, teolog protestancki, racyonalista niemiecki z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1753 we Frankfurcie nad Menem, G r odbył nauki teologiczne w Jenie. Pod wpływem profesorów Eichhorna i Griesbacha, G-r został racyonalistą. W 1785 r. mianowano G-a profesorem w Altdorfie; w 1804 r. profesorem w Jenie i na tem stanowisku † 1826 r. G-r pisał liczne artykuły po czasopismach i dzieła biblijne. Podzielał poglądy racyonalisty Eichhorna (ob. art. Eichhorn Jan Godfryd), wydał jego *Urgeschichte*, zaopatrzywszy je we wstęp i uwagi (2 tomy w 3 częściach Altdorf—Nürnberg, 1790—1793). Wydawał też czasopismo teologiczne *Neuestes Theol. Journal* (1798—1811); był współpracownikiem wielu innych pism, wydał Griesbacha—*Opuscula academ.* (1825) i in. Wybór dzieł G-a wydali dwaj jego synowie (Ulm, 1831, 2 t), zamieścili tu autobiografię G-a. (Por. W. Schroeter, *Erinnerungen an Joh. Phil. Gabler*, Jena, 1827; Herzog—Hauk, *Realencyklopedie für protest. Theologie und Kirche*, Leipzig, t. VI, 326..., Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1570; W. E. J. t. 23—24, str. 450). *X. C. S.*

Gabler Jerzy Andrzej filozof niemiecki ur. w r. 1786, † 1853, uczeń Hegla i jego następca na katedrze uniwersyteckiej w Berlinie w r. 1831. Był także nauczycielem w szkołach średnich w Norymberdze, Asbachu i Beyreuth. Napisał *De verae philosophiae erga religionem christianam pietate.* Berolini 1836; *Lehrbuch der philos. Propädeutik*, 1827; *Beiträge zur richtigen Beurtheilung der Hegel'schen Philosophie*, 1843, i in. (Por. Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie.* Regensb. 8-o, t. II, str. 89; Blanc. *Diction. de la Philos.* Paris 1906, 4-o str. 575).

Gabler Maciej ks. T. J. filozof i przyrodnik ur. w r. 1736 w Spalt we Frankonii, w r. 1754 wstąpił do Jezuitów, następnie studyował filozofję w Ingolsztadzie i teologję w Dillingen. Zostawszy doktorem teologii i filozofii G. objął katedrę filozofii w Ingolsztadzie. Był też członkiem wielu akademij i uniwersytetów poza granicami kraju. Wielkie położył zasługi na polu klnem i szkolnictwa. † w r. 1805. Napisał *Von den Kräften der Körper.* Ingolst. 1776; *Theoria magnetis*, tamże 1781, *Naturlehre*, München 1776—79, 5 części. (Por. Schäfler, *Handl. d. Kath. Theologie.* Regensb. 1882, 8-o, t. II, str. 89).

Gabon, wikaryat apostolski we francuskiej kolonii Kongo (Afryka Zachodnia). Początkowo część ta podlegała wikaryatowi apostolskiemu Gwinei erygowanemu 1842 r. Stopniowo utworzono inne wikaryaty (ob. tablicę schematyczną u Wernera, *Orbis terrarum catholicus*, Friburg. Brisg., p. 205) i od roku 1880 osobny wikaryat Gabon, od którego oddzielono w 1899 r. prefekturę apostolską, w Kamerunie. Wikaryatem apostolskim G-n rządzi bp. tyt., mający rezydencyę w Ste Marie du Gabon pod miastem przybrzeżnem Libreville. Na

misyach pracują zakonnicy z kongregacyi Ducha św. i Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. W 1905 r. liczono tu ok. 12 tyś. katolików, 33 stacye misyjne, 30 kapłanów, 1 seminarym, 22 szkoły. (Por. Werner, dz. cyt., Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1570—1571). *X. C. S.*

Gaborit P. ks. kanonik w Nantes, napisał: *Manuel d'Archéologie* ou Etude élementaire sur l'Architecture, la Sculpture et la Peinture, depuis les Grecs jusqu'à nos jours. 1896, 8-o, wyd. 2-gie; *De la Connaissance du Beau*, sa définition, application de cette définition aux beautés de la nature, Paris, 18-o, wyd. 3-ie; *Le Beau dans les Oeuvres littéraires*. Paris, 18-o, 3 wyd.

Gabriel de Varceno (de Guarcino), kapucyn włoski, teolog XIX w. G-l był w zakonie swoim lektorem i definitorem; † 1893. Napisał: *Compendium theologiae moralis ex opere morali Scavini, Gury* et *Charmes* (Taurini, 1871, 8 ed. 1877, 2 t. in 8). Dzieło to autor zaopatrzył w nowe dekrety i cytaty. (Por. Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte, 1895, t. III, k. 1448).

Gabriel a S. Vincentio, Karmelita włoski, teolog XVII w. Ur. w Lodi, G-l wstąpił do Karmelitów; żywot prowadził bardzo umartwiony; był jeneralnym wizytatorem prowincyi Genueńskiej, uczył teologii, † w Rzymie 1671. Napisał liczne dzieła filozoficzne (wyd. Romae, 1668); *Commentaria in 1 p. S. Thomae* (ib., 1664,) *in 2 p...* (1665) *De gratia* (1658); *De fide, spe et caritate* (1666; *De incarnatione* (1656); *De sacramentis* (1656); *De censuris* (1661); *De justititia et jure* (1663); *Summa moralis* (1668); *De remediis ignorantiae* (1871).. (Por. Martialis a s. Joan. Bapt., *Bibl. script. O. Carm. utriusque sexus*, Burdigalae, 1730, p. 182; Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1893, t. II, k. 18; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I. k. 1571).

Gabrieli Andrzej, śpiewak i organista przy kle św. Marka w Wenecyi, ur. ok. 1510 w tem mieście, † w r. 1586; był sławnym kompozytorem.

Gabrielis Egidjusz franciszkanin, żył w XVII w. kształcił się w uniwersytecie w Lowanium, gdzie otrzymał licencyat z teologii; później został definitorem generalnym i komisarzem aplskim w Niderlandach. † w r. 1697. Sławne jest jego dzieło *Specimina moralis christianae et moralis diabolicae in praxi*. Lovanii 1675; dzieło to przepełnione błędami Bajusa i Jansenjusza zostało potępione (Decr. 27 sept. 1679). G. wezwany do Rzymu oczyścił się z zarzutu błędów jansenistowskich i opracował nowe wydanie swego dzieła p. t. *Specimina moralia editio secunda* i t. d. 1680, lecz i to wydanie, zarówno jak i trzecie (w r. 1683) również potępione zostało. (Decr. 2 sept. 1683). (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 57; Glaire, *Dictionnaire des Sciences*. Paris t. I, 8-o, str. 856).

Gabryel Archanioł (hebr. mąż Boży). W Starym Testamencie ukazał się jako posłaniec Boży Danielowi (Dan. 8, 15; 9, 20), objawiając mu, iż do przyjścia Mesyasza pozostaje 70 tygodni lat. Zacharyaszowi zapowiedział narodzenie Jana Chrzciciela (Łuk. 1, 11—20), a Najświętszej Pannie zwiastował, iż zostanie Matką Zbawiciela. (Łuk. 1, 26—38). Uważany był powszechnie za opiekuna wybranego ludu. Kabaliści twierdzą, iż był on doradcą patryarchy Józefa, a podług podania mahometańskiego on udzielał objawień Mahometowi i on zaniósł go do raju (Por. Calmet, *Diction. bibl.* s. v.).

Gabryel Bużyński, biskup rjazański od r. 1726, autor rosyjski z czasów Piotra I., ur. 1680 r. na Ukrainie, um. 1631 r. Kształcił się w akademi Kijowskiej, był następnie nauczycielem w szkole duchownej w Moskwie, r. 1707 wstąpił do zakonu, 1710 r. mianowany kapelanem floty rosyjskiej, towarzyszył Piotrowi I we wszystkich jego wyprawach wojennych, potem został członkiem synodu, protektorem wszystkich szkół duchownych i biskupem. Słynął z wymowy kaznodziejskiej. Ogłosił drukiem przekłady: *Wstęp do historyi państw europejskich*, przez Puffendorfa; *Theatron albo wykład historyi świętej i powszechnej*, przez Stratemana, 1724; *O powinnościach człowieka i oby-*

watela, przez Puffendorfa, 1726. Jedna z mów pogrzebowych (na zgon Piotra I) przełożoną została przez Tomasza Konsetta, pastora kościoła anglikańskiego, na język łaciński i za życia autora wydana w Berlinie. Jego niektóre kazania wydał Nowikow w Moskwie 1784 roku. *X. S. G.*

Gabryel z Chinon, kapucyn francuski, misyonarz Persyi z XVII w. Ur. w Chinon we Francyi, G-l wstąpił do Kapucynów i ok. 1640 r. udał się na prace misyjne do Persyi. Przez lat 20 przebywał w Ispahanie (rezydencyi szachów perskich), ciesząc się protekcyą szacha Szah-Abasa II. Poznał języki wschodnie, jak perski, turecki, ormiański i in., w cichości gorliwie pracował. Duchowni ormiańscy z niechęcią patrzyli na G-a, intrygami usunęli go z Ispahanu. Udał się Gabryel do Taurydy (w Aderbaidzanie), tu założył konwent dla braci swego zakonu i apostołował w okolicy. W 1670 udał się do Malabaru, lecz niedługo umarł tegoż 1630 r. Notaty G-a wydał Moreri p. t. *Relations nouvelles du Levant ou Traités de la religion, du gouvernement et des coutumes de Perses, des Armeniens et des Gaures* (Lyon, 1671) (Por. Larousse, *Grand Dictionnaire Universel*, Paris, t. VIII, p. 909; W. W. t. V. art. G-l...). *X. C. S,*

Gabryel Domeckij, pisarz ascetyczny prawosławny XVII i początków XVIII w., był archimaadrytą klasztoru Szymona w Moskwie, od r. 1690 w Nowogrodzie do r. 1709, † w Kijowie. Pisma G. dotyczą życia zakonnego jak *Uczenje wsegdasznieje monastyrskoje*; *Kinowjon* ili izobrażenje ewangelskoje inoczeskago obszczego żitja, 1638; *Wertograd duchownyj* 1685; *Put'k wieczności i t. d.* Pet rsb. 1784, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903, 4-o, t. IV, kol. 15).

Gabryel, bp. lwowski ormiański. Dwóch tego imienia było biskupów: jeden żył w 1415 r., drugi obrany przez lud na biskupstwo, a przez króla Zygmunta III na nie potwierdzony 6 kwietnia 1606 r. Ten drugi nazywa się jeszcze Garabied u Barącza, a Gurabiel u Niesieckiego. Kiedy pierwszy bp. Gabryel umarł, niema wiadomości, drugi rządził krótko dyecezyą, bo już umarł 1607. (Por. Ks. S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian* str. 131. Lwów, 1855; Niesiecki, *Korona Polska*, t. I, Lwów 1728 str. 94).

Gabryel (Mikołaj Woskresenskij) prawosławny archimandryta, pierwszy ruski historyk filozofii, ur. w r. 1795, kształcił się w akad. duch. w Moskwie, po skończeniu nauk ze stopniem magistra w r. 1820 został w tejże akademii bakałarzem nauk filozoficznych; w r. 1821 został mnichem, a w r. 1822 archimandrytą i rektorem seminaryum orłowskiego. Sprawował też i inne urzędy duchowne w r. 1836, w którym został profesorem nauk teologicznych w seminaryum i prawa cerkiewnego. Od r. 1841 zajmował różne stanowiska duchowne, † w r. 1868 w muromskim klasztorze. Napisał: *Istorja filosofii.* Kazań 1839—49, 6 cz., wyd., 2-ie; *Filosofja prawa*, tamże 1843; *Osnowanja opytnoj psichołogii*, tamże 1845; *Ponjatie o cerkownom prawie i jewo istorja*,, tamże 1844. Dzieła te rażą niewykończeniem i brakiem systematyczności w wykładzie. (Por. Łopuchin, *Prawosławnaja bogosł. encikłopedja.* S. Peterb. 1933, t. IV).

Gabryel od Opieki św. Józefa, karmelita bosy, Kaznodzieja J. K. Mci. Pracował przy kle księży Karmelitów w Warszawie, pozostawił drukiem ogłoszone: *Mowy przed uroczystym obrządkiem obleczenia kadetów w mundur korpusowy*, miane 1789 r. Warszawa 1790, in 8-o str. 23; *Nauka o religii i obyczajności w czterech kazaniach*, dana kadetom w kaplicy korpusu r. 1787, Warszawa 1790, in 8-o, str. 108, *Kazanie o zasługiwaniu w młodości na łaskę u Boga i u ludzi*, w Niedzielę I po 3 królach, do młodzi edukującej się w konwikcie warszawskim księży pijarów miane. Warszawa 1792, in 8-o, str. 42.

Gabryel Severus, bp. wschodni, pisarz teologiczny grecki z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1541 w Epidaurus (dziś. Napoli di Malvasia) w Lakonii na Korei, G-l 1573 otrzymał święcenie kapłańskie w Wenecyi i 1577 r. został bpem w Allaszcher (dawna Filadelfia) w Lydii—Azyi Mniejszej. Prze-

bywał jednak w Wenecyi i otaczał duchowną opieką Greków schyzmatyków, zamieszkujących posiadłości weneckie; † 1616 r. Pisał dzieła dogmatyczne i polemiczne, jak: O Sakramentach św., apologję i t. p. w obronie Greków. Do katolików żywił niechęć, choć w nauce o Najśw. Sakramencie trzymał się przeważnie nauki Kła katolickiego. Richard Simon na łacinę przełożył jego: Apologię i in. pisma, wydał je pod tyt. *Fides Ecclesiae Orientalis* (Paris, 1671) — (Por. Moreri, *Le grand Diction. historique*, Paris, 1759; t. V. Part. 2, p. 4—5; Kyriakos Diomedes, *Gesch. der orient. Kirche*, 1902; W W. t. V..; Buchberger, *Kirchliches Handtexikon*, München, 1906, t. I. k. 1571).

X. C. S.

Gabryel Sionita, pisarz syryjski z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1577 r. w Edden (w górach Libanu) G-l, odbył nauki w kollegium maronickiem, a w 1614 r. udał się do Paryża. W Sorbonie G-l uczył języków syryjskiego i arabskiego i został współpracownikiem wydawnictw Biblii Polyglotty. W 1620 r. G-l otrzymał święcenia kapłańskie; † 1648 r. w Paryżu. W *Bibl. Polygl. Paris.* wydano jego syryjski i łaciński przekład niektórych ksiąg St. Test. (1645 r.); arabski St. T. oprócz Pentateuchu i Ruth i N. T. Oprócz tego z arabskiego i syryjskiego dał tłum. łacińskie *Psalterium Davidis* (1-sze—Romae, 1614; 2-ie Parisiis—1625) i in. też zostawił pisma. (Por. Lelong, *Bibliotheca sacra seu syllabus omnium fere S. Scripturae editionum ac versionum* (2 t. Paris., 1709; Lips., 1709... I, 350...; *Biogr. univ.* XVI, 221; Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte, 1892, t. I, p. 434 adnot. 1; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1571).

H. C. S.

Gabryelici ob. Didymus Gabryel.

Gabryelski Zygmunt, ur. w r. 1870 w Krakowie, kształcił się w tem mieście. Pisał sprawozdania literackie do czasopism. Napisał też rozprawę *Czem historya jest a czem będzie.* Kraków 1893, 8-o, str. 78.

Gabryl Franciszek ks. dr., profesor filozofii na uniwersytecie jagielońskim ur. 9 marca 1866 r. w Wieprzu koło Andrychowa, gimnazyum kończył w Wadowicach, poczem wstąpiwszy do stanu duchownego odbył studja teologiczne na uniwersytecie krakowskim. Wyświęcony na kapłana spełniał przez pewien czas obowiązki duszpasterskie w kilku parafiach dyecezyi krakowskiej, poczem udał się do Wiednia do zakładu zwanego Frintaneum. Na uniwersytecie wiedeńskim uzyskał stopień dra teologii. Niebawem wysłany został, jako stypendysta za granicę na wyższe studya, które odbywał w Rzymie, Lowanium i Wrocławiu poświęcając się przeważnie filozofii. W r. 1876 habilitował się na uniwersytecie jagielońskim, gdzie w r. 1898 został nadzwyczajnym, a w r. 1903 zwyczajnym profesorem. W senacie akademickim zasiadał ks. G. kilkakrotnie jako dziekan, prodziekan i legat wydziału teologicznego. W r. 1907 wybrany został rektorem. Ks. G. należy do rzędu najwybitniejszych pisarzy filozoficznych. Odznacza się głęboką erudycyą i wykładem jasnym. Oprócz artykułów, którymi zasilał pisma katolickie, a których liczba jest znaczna. Ks. G. jest autorem dzieł wysokiej wartości, które mu zjednały poważne uznanie w świecie uczonym, a zwłaszcza *Nieśmiertelność duszy ludzkiej w świetle rozumu i nowożytnej nauki.* Kraków 1895, 8-a; *O Kategoryach Arystotetesa*, tamże 1897, 8-a; *System filozofii. I. Logika formalna*, tamże 1899, 8-a; *Noetyka.* Kraków 1900, 8-a; *Metafizyka*, tamże 1903, 8-o; *Psychologia*, tamże 1900, 8-a. Ks. G. jest stałym współpracownikiem naszej *Encyklopedyi.*

(*Ch.*).

Gaby Jan Chrzciciel bernardyn, ur. ok. 1640, był gwardjanem klasztoru w Loche, w r. 1686 był na missyi w Senegalu, zkąd powróciwszy napisał: *Relation de la Nigritie*, Paris, 1689, gdzie podaje dokładny opis tego kraju. Um. 1710 r.

Gacki Józef, ksiądz, monografista historyczny, ur. 20 Marca 1805 w Pęsach, gub. suwalskiej, wstąpił do zgromadzenia Pijarów w Łukowie r. 1821, był potem w konwikcie warszawskim na Żoliborzu, a następnie ukończył wydział filozoficzny uniwersytetu warszawskiego, gdzie za rozprawę konkursową: *Obraz*

elekcyi Michała Korybuta i stanu ówczesnego Polski drukowaną później w Bibliot. Warszaw. z r. 1845, otrzymał medal złoty większy. W r. 1827 został nauczycielem historyi i języków starożytnych w Piotrkowie, i ogłosił: *Zabawę historyczną z dziejów polskich w sposobie loteryi ułożoną.* Warszawa. W r. 1830 w programie szkolnym Piotrkowskim wydrukował: *Dzieje instytutów edukacyjnych, a mianowicie pijarskich zakładów w Piotrkowie.* W r. 1831 przez zwierzchność zgromadzenia wysłany został na dalsze studya do Berlina, zkąd wkrótce powrócił sekularyzował się i otrzymał wikaryat w Międzyrzeczu podlaskim, r. 1837 przeniósł się do Jedlni (dyec. Sand.) zamieszkał przy swym stryju, po którym objął probostwo. Został dziekanem kozienickim, a r. 1862 kanonikiem gremialnym katedry sandomierskiej. W Pamiętniku religijno-moralnym umieszczał od r. 1844 do 1862 szereg starannie opracowanych opisów kościołów: Jedlnia (t. X), Iłża (t. XXVII), Kozienice (t. XIII), Magnuszew (t. XV), Odechów (t. VI), Skaryszew (t. XXV), Sucha (t. XXII), Świerże (t. XVII), z pomiędzy których najwięcej wartości źródłowej posiadają: Radom stary i jego kościoły (t. XXIX). Radom stary i jego fara (t. XXXI, ser. II. t. II i V), *Klasztor i Kościół Swięto-Krzyski na Łysej górze* (ser. 2 tt. VII i IX). Niektóre z tych opisów rozszerzył później i ogłosił w osobnych książkach, jako to: *Benedyktyński klasztor w Sieciechowie, według pism i podań miejscowych*, Radom, 1872, str. 299; *Benedyktyński klasztor Św. Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa, 1873 str. 345; *Jedlnia, w niej kościół i akta obecnego prawa*, Radom, 1874 str. 278. Z zakresu dziejów piśmiennictwa cenne są ogłoszone po raz pierwszy akta, dotyczące naszych autorów, *Poeta Klonowicz udarowany od klasztoru Sieciechowskiego wójtowstwem Psarskiem* (Pam. Relig. Mor. t. VIII, ser. 2); *O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majętnościach i fundacyach*, Warszawa 1869, str. 172. Wreszcie ks. G. był autorem książki do nabożeństwa, bardzo rozpowszechnionej (5 wydań) p. t. *Głos do Boga, Nabożeństwo domowe i kościelne dla ludu katolickiego z modlitw i śpiewów najużywańszych w Polsce*, 8-a, Warszawa, r. 1863. Pisma historyczne ks. G. oparte na źródłach wiarogodnych, i monografie jego stanowią bogaty materyał do historycznego obrazu dziejów dyecezyi. *Ks. S. G.*

Gacyan św. apł i pierwszy bp Tours, † w r. 301, był jednym z misyonarzy wysłanych do Galii przez św. Fabiana. G. zatrzymał się w Tours, tu nawrócił pewną liczbę mieszkańców i udał się z z małą swą owczarnią do miejsc ustronnych, aby tam sprawować święte tajemnice. Umarł w spokoju i odbiera cześć jako wyznawca dn. 18 grudnia. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences.* T. I, str. 872; Salmon, *Chronicon Turon. Archiep.*; J. Maan, *Sancta et metrop. Turon*, str. 8).

Gad, bóstwo babilońskie, czczone niekiedy przez bałwochwalczych Izraelitów którzy składali mu ofiary t. z. lectisternia. (Is. 65, 11). Podług niektórych średniowiecznych rabinów (Haccohen, Abenesza, Kimchi) Gad oznaczał Baala i dwie te nazwy występowały w połączeniu dla określenia tego bóstwa (Baalgad); a więc nazwa Gad odnosiła się do głównego babilońskiego bóstwa szczęścia Bela, odpowiadającego Jowiszowi, planecie szczęścia, którą Arabi *wielkiem szczęściem* nazywają. Belowi zaś, jak widać z Daniela (14, 5—21) składano lectisternia. (Por. Delitzsch *im Bibl. Comm. zu Is.* 65, 11).

Gad, prorok. Gdy Dawid ukrywał się w Maspla, przyszedł do niego prorok Gad i polecił mu, aby się przeniósł do ziemi Judzkiej, do Hareth (I Reg. XXII, 5). Gad zapowiada Dawidowi karę wymierzoną za policzenie ludu (II Reg. XXIV, 11—19; I Paral. XX, 9—19). O nim też powiedziano, że spisał dzieje króla Dawida (I Paral. XXIX, 29).

Gad, siódmy syn Jakóba z Zelfy, służącej Lii. W tłumaczeniu znaczy „szczęśliwie“ (Genes. XXX, 11). „Która, gdy po poczęciu porodziła syna, rzekła: szczęśliwie i dlatego przezwała imię Gad.“ Massoreci, Targumim, Peschito, Akwila i Symmachus inaczej nieco czytali to imię—„Ba-Gad,“—coby znaczyło „przyszedł los pomyślny.“ Pierw-

sze tłumaczenie, prawdopodobniejsze i lepsze. (Por. Hummenlauer S. J., *Commentarius in Genes.* str. 480; M. Hagen S. J., *Lexicon Biblicum* v. II, p. 337). G. stanowi jedno z 12-stu pokoleń izraelskich.

Gdy Jakób z synami osiedlił się w Egipcie, Gad miał siedmiu synów—Sephion, Aggi, Suni, Esebon, Ozni, Heri, Arodi, Areli (Genes. XLVI—16; por. Num. XXVI, 15—17; Ex. I—4; I Paral. II, 2; V, 11—16). W drugim roku po wyjściu z niewoli Egipskiej pokolenie Gada (od którego otrzymało nazwę) liczyło 45650 mężów zdolnych do walki (Num. XXIV, 25), przewodniczył im Eliasaph, syn Duela (Num I, 14).—Dzieje tego pokolenia mało znane. Wiadomo tylko, że pomiędzy wysłanymi do zbadania Ziemi Obiecanej z pokolenia Gad był Guel syna Malchi (Num. XIII, 16). Przy podziale potomkowie Gada otrzymali, jako zajmujący się hodowaniem trzód, obszerne pastwiska w krainie zajordańskiej pomiędzy posiadłościami Rubena i połowy Manasesa, t. j. płaszczyznę nadjordańską od morza Martwego do jeziora Genezaret i wzgórza pomiędzy Mahanaim, potokiem Jaboc (Jos. XIII, 20) Aroer i Hesebon. Walczyli jednak Gadyci pomimo to przy zdobyciu krainy Chanaan, a dopiero po dokonaniu podboju wrócili do swych posiadłości,—do tego stosują słowa Genezy (XLIX, 19): „Gad przepasany będzie przed nim, a on przepasany będzie pozad.“ Miastem ucieczki w tem pokoleniu było Ramoth Galaad. (Deut. IV, 43, Jos. XV, 8). Dla lewitów, potomków Merarego wyznaczono miasta—Ramoth-Galaad, Manaim, Hesabon, Jaser (Jos. XXI, 7, 37; I Par. 63 80, 31). W pokoleniu Gad szukał schronienia Isboseth, syn Saula, i w Manahaim był ogłoszony królem (II Reg. II, 9), do Gadytów też uciekł wygnany z królestwa Dawid (II Reg. XVII, 22). Jeroboam pierwszy król Izraelski ufortyfikował miasteczko Fanuel (III Reg. XII, 25). Najświetniejsze czasy tego pokolenia były za Jozyasza i Joatama,—posiadłości Gadytów sięgały na wschód aż do Selchy (dziś Salkhad), na południe Djebel Hauran (I Paral. V, 11—16, 17). Historya Gadytów kończy się na ich uprowadzeniu do niewoli przez Teglatphalassara (I Paral. V, 26), a dziedzictwo ich zajęli Ammonici (Jerem. XLIX, I). *X. R. J.*

Gad de Ouciu. Niegdyś w bibliotece Kolbertowskiej znajdował się rękopis, zawierający tłomaczenie rytmem francuskim pięciu ksiąg Boecyusza pod tytułem: *Pocieszenia filozofii.* Na końcu znajdują się własne wiersze tłumacza, w których czyni wzmiankę, że był rodem polak, z powołania Dominikanin, i że ukończył swą pracę 1336 r. 31 maja. We wstępie niedoskonałość swą w języku francuskim tem usprawiedliwia, że się we Francyi nie urodził, ani wychowywał. Prolog ten jest w akrostychach. Z głównych liter pierwszego wiersza każdej stroty powstaje imię i nazwisko: *Treue Gad de Ouciu.* Według przypuszczeń Józ. Maks. Ossolińskiego (*Wiadom Hist. Krytycz.* I, 508) był rodem z miasta Ujścia lub Ojcowa.

Ks. S. G.

Gadara, ob. Geraza.

Gadomski Jakób T. J., ur. w r. 1729, wstąpił do zakonu w 1745 w Małopolsce, uczył humaniorów i filozofii w różnych kolegiach. W Przemyślu wykładał kurs teologii moralnej i prawa w ciągu 8 lat. Po r. 1773 mianowany został superiorem generalnym królewskiego kolegium w tem mieście. Napisał *Prośba do Boga za Ludwikę Potocką, Kasztelanowę Krakowską...* przez Psalmy Dawidowe imie Ludwiki Potockiej wyrażające i t. d. Przemyśl 1785, 8-o, str. 76. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4 o, t. III, kol. 1083).

Gadomski Wojciech Józef, h. Rola ksiądz, ur. 1719 r. Po odbytych studyach filozoficznych i teologicznych, został profesorem seminaryum w Pułtusku. W 1756 r. został proboszczem w Sannikach, dyec. Poznańskiej (obecnie Warszaw.) a potem w Bejscach dyec. Krakowskiej. Jakiś czas był kantorem katedry płockiej, potem dziekanem katedralnym płockim, oficyałem generalnym, a za biskupa księcia Michała Poniatowskiego zajmuje urząd dyrektora szpitala, przezeń założonego. Na tem stanowisku zaznaczył swe filantropijne usposobienie i tak dalece pokochał instytucyę, którą się opiekował, że nawet po prekonizacyi na biskupa sufragana płoc-

kiego, z nią się nie rozstał i na nią zapisał prawie cały swój majątek. Ostatnie lata przepędził na bogomyślności w klasztorze księży Misyonarzy w Płocku. Umarł 1791 r.; zwłoki jego złożone zostały w katedrze Płockiej. (Por. *Pamiętnik Relig. Moral.* t. XVIII).

Gadowski Walenty ks. z dyecezyi tarnowskiej, pisarz klny współczesny, pedagog i katecheta, redaktor czasopisma „Dwutygodnik katechetyczny.“ Napisał: *Wychowanie młodzieży i Herbarcyanizm.* Kraków 1887, 8-a (odb. z Przeg. Powsz.); *Z historyi pedagogii*, tamże 1889, 8-a, 2. 1—3 (odb. z Przegl. Powszech.); *Hosanna*, książeczka do modlitwy dla dziatek, tamże 1890, 32-a; *Kilka słów o toku myślenia* w zastosowaniu do nauczania elementarnego, tamże 1891, 8-o, (odb. z Prz. Powsz.); *Uwagi nad odpowiedzią d-ra Seredyńskiego.* Tarnów 1891 8-a (z okazyi dzieła M. Baranowskiego „Pedagogika i dydaktyka“); *O reformie nauki religii w naszych gimnazyach*, Kraków 1892, 8-a; *Zarys historyi Kła katolickiego.* Kraków 1904, 8-a; *Illustrowany katechizm średni.* Tarnów 1906, 12-a; *Katechezy biblijne*, 1906, 12-a, (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia.* Kraków 1908, 8-a, t II). *X. J. N.*

Gaël René pseudonim ks. Estéfe'a, powieściopisarza katolickiego, który w r. 1904 zdobył pierwszą nagrodę na konkursie powieściowym ogłoszonym przez redakcyę dziennika „La Croix“ przez napisanie romansu popularnego niezmiernie sensacyjnego, wymierzonego pko towarzystwom tajnym p. t. *Les bijoux de la princesse.* Z innych jego beletrystycznych utworów wymienić należy: *Soutane noire* et culottes rouges; *Mes campagnes à vélo; Encore soldat; L'Hôpital militaire*; *Roublard en Mandchourie* i t. d. (Por. L. Bethleem, *Romans à lire.* Cambrai 1906, 12-o, 3 wyd., str. 304).

Gaëta—arcybiskupstwo w Kampanii (Południowych Włoszech) — archidioecesis Cajetana. Miasto G-a nad morzem Śródziemnem położone w dawnej prowincyi Neapolitańskiej Terra-di-Lavoro, powstała w czasach Rzymskich; jako Cajeta na brzegach Latium. Po upadku państwa Rzymskiego, G-a była samodzielnem państwem, rządził nią pretor Sycylii w imieniu cesarza Byzancyum. Później uległa władzy papieskiej, w XV w. należała do Neapolu. Miasto G-a liczy obecnie ok. 15 tys. mieszkańców, posiada dawną katedrę św. Erazma i pamiątkowe gmachy. W G-ie urodził się pż. Gelazy II, zwany Janem z Gaety. Tu też w 1848—1849 r. przebywał pż. Pius IX. Bpstwo w G. powstało w IX. erygowane przez papieża Leona IV. Dawniej były na tem terytoryum 3 bpstwa: Formia, Minturna-Trajectum i Fundi. Przedostatniego bpa Leona dawne akta nazywają episc. Minturnensis et Formiensis. Za ostatniego bpa Konstantyna (od r. 846 rządzącego) w Formii, Saraceni miasto to zburzyli i wówczas stolicę bpią erygowano w Gaecie. Jakiś czas bpi G-y nosili też tytuły dawnych stolic. W 1818 r. z bpstwem Gaetą połączono dawną stolicę Fundu v. Fondi. Miasto to położone w pobliżu Gaety, posiada katedrę św. Piotra, klasztor Dominikański w F-i celę św. Tomasza z Akwinu. Gaeta jakiś czas była sufraganią stolicy arcybpiej w Kapui. Pius IX bullą „In sublimi“ 1848 r. wyniósł G-ę do godności arcybpstwa i poddał bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. W r. 1906 archidyecezya liczyła ok. 83,600 wiernych, 42 parafie, 200 kapłanów, klasztory męskie i żeńskie, Kapituła liczy 4 prałatów, 16 kanoników, 10 misyonarzy i in. kapłanów i kleryków. (Por. Moroni XXVIII, 92...; Gams, *Ser. Epp.*, 880..: Michele de Matthias, *Gare della città e luoghi dell'arcedioecesi di Gaeta nella meta de secolo XIX*, w *Araldo di Luca* n. 9 d. d. 28 Febr. 1855; Ferraro, *Memorie relig. e civili*, Neap. 1903; *Codex Dipl. Cajetanus*, 2 t., Montecass, 1887—1891; W. W. t. V, k. 8—9; Werner, *Orbis terrarum catholicus* p. 11; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1906, p. 1573). *X. C. S.*

Gaetano Henryk, ob. Cajetano.

Gaffarel Jakób ks. dr, teologii i prawa kanonicznego, ur. w Mannes w Prowancyi w r. 1601, † w Hiszpanii w r. 1681. Był znawcą języków hebrajskiego, chaldejskiego, syryjskiego, greckiego, łacińskiego, hiszpańskiego i włoskiego.

Napisał: *Curiosités innouïes* przełożone później na język łaciński p. t. *Curiositates inauditae de figuris Persarum talismanicis.* Hamburgi 1676, 12-o, 2 v. Książka ta potępiona została przez Sorbonę; *A. R. Elcha ben David de fine mundi ex hebraeo latine* etc. Parisiis 1629, 8-o; *Catena hebraica in omnes Vet. Test. libros*; *Abdita divinae cabalae mysteria defensa*, tamże 1625, 4-o; *Musica Hebraeorum stupenda; Paraphrase sur le Psaume «Super flumina:"* Paris 1624, 12-o, i w innych. (Por. Feller, *Biogr. univ.*; Glaire, *Dictionnaire*, t. I, str. 858).

X. J. N.

Gaffre L. A. dominikanin francuski współczesny, napisał *Contrefaçon du Christ. Etude critique de la „Vie de Jésus" de Renan.* 12-o; *Les Portraits du Christ. Etude d'iconographie religieuse* 4-o; *Paroles de foi et de patriotisme.* Paris 1901, 18-o; *La loi d'amour. T. I. Charité. Philosophie de la Charité*, tamże 1902, 12-o; T. II. *Misericorde.* 12-o T. III. *Bienfaisance.* 12-o, i inne.

Gagaryn Jan, T. J., konwertyta, pochodzący ze starożytnego rodu udzielnych książąt rosyjskich, wywodzącego się od ks. Iwana Wsiewołodowicza, młodszego syna Wsiewołoda „Bolszoje Gniezdo," wielkiego księcia włodzimierskiego. Ur. w Moskwie 1814 † 1882 w Paryżu. W bardzo młodym wieku rozpoczął karyerę służbową jako attaché przy swym stryju, ks. Grzegorzu Gagarynie, ambasadorze rosyjskim w Monachium. Po śmierci stryja, ks. Grzegorza 1837 r., został G. sekretarzem poselstwa w Wiedniu, a potem w Paryżu. Tu zawarł znajomość, która później zamieniła się w serdeczną przyjaźń, z Ravignanem, słynnym kaznodzieją i następcą Lacordaire w Notre-Dâme. Obcowanie i częste dysputy na temat wiary sprawiły to, iż Gagaryn w 1842 r. przyjął katolicyzm. Z powodu zmiany religii prawosławnej na katolicką, Gag. podług prawodawstwa rosyjskiego musiał opuścić służbę państwową, majątek zaś jego uległ konfiskacie. W krótkim czasie po nawróceniu się księcia Gagaryna przyjęli katolicyzm dwaj jego kompatryoci i wielbiciele Ravignana książe Trubeckoj i hr. Szuwałow.

Po upływie 16 miesięcy od dnia swego przejścia na łono katolickiego Kościoła, G. wstąpił do zakonu OO. Jezuitów. Gorliwy patryota rosyjski szukał przez całe życie sposobu przyłączenia Rosyi do Kościoła katolickiego i napisał w tej materyi wiele znakomitych dzieł. Wspólnie z O. Danielem założył czasopismo *Études de théologie, de philosophie et d'histoire*, które później pod innem kierownictwem zmieniło nazwę na *Etudes religieux, historiques et littéraires.* Założył *L'oeuvre de Propagande des Sts. Cyrille et Méthode* i był gorliwym współpracownikiem pism *Ami de la Religion*, *Univers*, *Contemporain* i in. Udawszy się na misye do Syryi poczynił wyczerpujące studya nad wschodnimi kościołami i ogłosił w dziełach *L'église roumaine*, 1865; *Constitution et situation présent de toutes les églises de l'Orient*, 1865. Napisał nadto: *La Russie, sera—t—elle catholique?* Paris 1856, *Les Staroveres, l'Eglise russe et le Pape*, 1857; *Réponse d'un Russe à un Russe*, 1860; *Tendences catholiques dans la société russe*, 1860; *L'avenir de l'église grecque unie*, 1862; *La primauté de St. Pierre et les livres liturg. de l'église russe*, 1863; *Le clergé russe*, 1871 i inne. Po wydaleniu zakonów z Francyi G. udał się do Szwajcaryi, skąd wkrótce wrócił do Paryża, gdzie znalazł gościnne przyjęcie w pałacu hr. Vassarta i tu mieszkał do śmierci. (Por. Rosenthal. *Convertitenbilder* III, 2, 194; *Polybiblion*, XXXV, Paris 1882).

Ks. Fl. Kr.

Gage Tomasz, misyonarz angielski, ur. r. 1597. Wstąpił do zakonu Dominikanów w Valladolidzie, wyświęcony na kapłana, jako wikaryusz wyjechał na Filipiny w r. 1625. Przebywał w Meksyku aż do r. 1626, wykładał łacinę u Dominikanów w Ciapa. Miewał kazania w Guatemali i tam wykładał filozofię. Następnie przepędził kilka lat między Indyanami i w r. 1637 udał się do Londynu. Po podróży do Włoch przyjął protestantyzm 1641 r. i został rektorem w Acrise (Kent). Odznaczył się wielką gorliwością w popieraniu stronnictwa parlamentarnego, a ogłosiwszy dzieło w 1648 r, o bogactwie posiadłości hiszpańskich Ameryki południo-

wej i łatwości, z jaką możnaby ją zdobyć, mianowany został kapelanem wyprawy kapitana Venables w 1654. Flota nie dopięła celu w Hispanioli, ale zdobyła Jamajkę, gdzie G umarł 1656 r. Dzieła jego: *Thatyranny of Satan*, London 1642, in 4-o; *The Englisch-American, his travel by sea and land, or a new Survey of the new West-India*, London 1648, in fol.: *Rubes for the better learning of the Indian tongue called Poconchi or Pocoman. A duel betwen a Jesuite and a Dominican*, 1651. *X. S. G.*

Gaguin Robert, generał zakonu Trynitarzy zwanych Maturynami, ur. w Colonne—sur—le—Lvs ok. r. 1425, † w r. 1502. Był doktorem prawa uniwers. paryskiego. Z powodu wybitnych zdolności dyplomatycznych pełnił obowiązki ambasadora we Włoszech, w Niemczech i w Anglii. Pisał wierszem i prozą. Ważniejsze dzieła są: *Traité de l'Immaculée Conception de la sainte Vierge*, Paris 1598; *Des différents Ordres des ecclésiastiques*; *Epistolae et Orationes* Parisiis 1497, 16-o; *Conseils profitables contre les ennuis et les tribulations du monde*, 8-o, druk gotycki; *Chronique de l'Ordre des Mathurins*. (Por. Glaire, *Dictionaire des Sciences*, t. I; Valère-André, *Bibl. Belg.*; Richard et Giraud, *Bibl. sacrée*).

Gahan Wilhelm augustyanin, historyk irlandzki ur. w Dublinie w r. 1730 † w r. 1804, był dokt. teologii w akad. lowańskiej. Odznaczył się jako dobry i gorliwy duszpasterz, dzielny obrońca wiary, za którą nawet poniósł prześladowanie. Był on dla Irlandyi prawdziwym ojcem i nauczycielem. Napisał po angielsku krótką *historyę Kościoła*. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* 1895, 8-o, t. III. str. 616; Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Friburgi 1897, 12-o, str. 196).

Gaheci ob. Cagoci.

Gaillard A. ks. sulpicyanin, współczesny, napisał *Etudes sur l'histoire de la doctrine de la Grâce*, depuis S. Augustin. Paris, Beauchesne 1897, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 169).

Gainet Jan Klaudyusz, proboszcz w Gravers (Haute-Saône), kanonik honorowy w Rouen i członek akademii tamże. ur. w r. 1805 † 1890. Studya odbył w Besançon. Mąż wielkiej pracy; całe życie strawił na plebanii wśród książek, których zebrał cenną kolekcyę. Napisał on m. i. *Pascal et les Provinciales*. 4 vol.; *Histoire de S. Vincent de Paul*. 4 vol; *Vie de Voltaire*. 2 vol; *Crétineau—Joly*; *Histoire de l'Ancien et du Nouv. Testament par les seuls témoignages profanes.. ou la Bible sans la Bible*—dzieło w którem przyrzekł dać więcej, aniżeli to uczynił; *Accord de la Bible et de la Géologie dans la création des six jours* etc. i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*. Paris 1903, 8-o, str. 543; De Gubernatis, *Dict. des Ecrivains du jour*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1012). *X. J. N.*

Gairal Andrzej, profesor fakultetu katolickiego prawa w Lyonie, współczesny, współpracownik czasopism katolickich *Revue des Institutions et du droit* i *l'Université catolique*. Napisał *Les Procès et les plaideurs, d'après S. François de Sales*. Lyon, Beauchesne 1886, 18-o; *La Revolution et le Calendrier*. Lyon, Vitte 1889; i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*. Paris 1902, 8-o, str. 170).

Gaisberger Józef, urodzony 6 stycznia 1792 w Maria—Brunnenthal w Górnej Austryi. Ukończywszy w Linzu gimnazyum wstąpił do Zakonu Kanoników Regularnych, w temże mieście w opactwie św. Floryana. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 22 września 1816. W r. 1818 został mianowany profesorem w gimnazyum w Linzu gdzie pracował przez 37 lat. Od r. 1842—1845 piastował godność rektora tamtejszego Lyceum. Był to mąż wielkiej nauki, a przytem jako kapłan i zakonnik pełen ducha Bożego. Mianowany członkiem wielu towarzystw naukowych, zmarł dnia 5 września 1871. Jego prace literackie są: *Oratio de utilitate et necessitate conjunctionis litterarum Graecarum cum reliquis disciplinis. Inauguralrede* 1831. Mskr. 12. S. 4-o; *Worte an Josef und Maria Gaisberger* zur Feier ihrer Jubelhochzeit am 23 Mai 1836 in ihrer Pharrkirche zu Maria—Brunenthal bei Schoerding, gesprochen von ihrem Sohne Josef Gais-

berger. Linz 1836. Druck von Joh. Huemer. 9. S. 8-o; *Systematischer Katalog* der Bücher des Francisco-Carolinum in Linz. Linz. 1845, 8-o; *Geschichte des Klosters der Elisabethinerinnen* zu Linz. 1846; *Ferdinand Mayer.* reg. Chorherr von St. Florian. Nekrolog. 1859; *Zur Geschichte des Münz-Kabinets.* (Są to notatki rękopiśmienne sięgające od roku 1856 do jego śmierci); *Materialien für Geschichte des Schulwesens* (Mskr.); *Für Friedrich Kenners Werh:* „Die Münzsammlung des Stiftes St. Florian in Oberösterreich. In einer Auswahl ihrer wichtigsten Stücke beschrieben und erklärt. Wien. 1871. Oprócz tego Gaisberger ogłosił wiele cennych rozpraw w „Musealblatt," zwane także „Zeitschrift des Museums Francisco-Carolinum," którego był redaktorem w r. 1839, 1840, 1841, a także pisał rozprawki do publikacyi cesarskiej Akademii Umiejętności we Wiedniu. (Por. Berthold Otto Černik, *Die Schriftsteller der noch bestheeden Augustiner - Chorherrenstifte.* Österreichs. Wien. 1905, str. 68—73).

Ks. Augustyn Błachut.

Gajanianie, ob. Aftartodokeci.

Gajewski Jan ks. T. J., ur. w Małopolsce w r. 1709, przyjęty do nowicyatu w r. 1742, był profesorem i kaznodzieją w ciągu 26 lat w Jarosławiu, w Krakowie, w Poznaniu i Lwowie. W r. 1773 był ojcem duchownym w kolegium lubelskiem. Dzieła o. Jana są: *Kazanie przy powitaniu J. O. Trybunału Koronnego w Lublinie* 29 kwietnia 1748; *Kazanie przy Obłóczynach dwóch Córek Jastrzemulskiego*, Strażnika Kobryńskiego i t. d. 1758; *Patron stołecznego Miasta Rusi, Lwowa*, w osobliwości cnoty, obrony i opieki szczególny, Ś. Serwacy... podany dnia uroczystości Swojej z Ambony ogłoszony i t. d. Lwów 1759, 4-o, str. 24; *Kazanie na Pogrzebie Stanisława Potockiego*, Wojewody poznańskiego, miane w Żbarażu 6 maja 1760; *Kazanie na Uroczystość Koronacyi Króla* miane we Lwowie 28 stycz. 1764. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1105—06; Brown, *Bibliot. Pisarzów assyst. polsk.* Pozn. 1862, 8-o str. 175).

X. J. N.

Gajkowski Jan Kanty ks. kanonik katedry Sandomierskiej, urodzony w 1866 w Radoszkach, ziemi Sandomierskiej, średnie wykształcenie pobierał w progimnazyum Sandomierskiem, następnie po skończeniu seminaryum duchownego w Sandomierzu udał się na wyższe studya do Fryburga (szwajcarskiego), gdzie otrzymał stopień kand. filoz. Po powrocie do kraju już to kolejno już to jednocześnie pełnił obowiązki wikaryusza, profesora seminaryum, sekretarza i regensa konsystorza. Poza zajęciami fachowemi bardzo owocnie pracował na polu literackiem. Pisał dużo artykułów, recenzyj do różnych pism jak Przegląd katolicki, Kwartalnik teologiczny, Dziennik powszechny, Gazeta Radomska, jest też współpracownikiem „Encyklopedyi Kościelnej ks Nowodworskiego," i „Podręcznej encyklopedyi kościelnej," Między tymi artykułami są niektóre bardzo poważnej treści, jak. *Idea zasadnicza i Chrześcijaństwo w powieści „Quo vadis"* (Gaz. Radom. 1897 r.); *Henryka Sienkiewicza „Rodzina Połanieckich"* (Gazeta Radom. 1895 r.); *„Z Kroniki klasztornej"* (Gazeta Rad. 1895 r.), *„Św. Stanisław Bp w świetle najnowszych hipotez a w świetle faktów i świadectw historycznych"* (Przegl. Kat. 1900 r.), *„Stanowisko Kła wobec przyrody i nauk doświadczalnych"* (Przeg. Kat. 1900 r.) i inne. W Gazecie Świątecznej (1903 r.) drukował nowellę *„Maszci, Magda, skarby"* (utwór wyróżniony zaszczytną wzmianką przez sąd XI-go konkursu Gazety Świąt.), W Encyklopedyi ks. Nowodworskiego wyd. w Warszawie, znakomitsze oryginalne artykuły tego autora zasługują na wzmiankę: *Skarga, Sandomierska dyecezya, Woronicz.* „W podręcznej Encyklopedyi Kościelnej" *Benedyktynki w Polsce.* „Biblioteka dziel chrześciańskich" wydala w tłumaczeniu ks. G. *Chrześciańska filozofia życia* O. *Tilmana Pescha* S. J. 2 tomy; *Zarys patrologii* Gerharda Rauschena (wyd. Bibl. dz. chrześc.). W 1901 r. napisał *Żywot św. Kazimierza Królewicza* (wydawnictwo ks. Godlewskiego, Warszawa, 1901 r.). Nadto tenże autor poprawił i wydał tłumaczone przez alumnów seminaryum duchownego w Sand. *List Św. Hieronima do Eustochium o zachowaniu dziewictwa*, Warszawa 1903 i

List Św. Hieronima do Heliodora i Nepocyana o życiu pustelniczem, kapłańskiem i zakonnem, Warszawa 1905 r. Obecnie ks. G. przygotowuje do druku *Historyę PP. Benedyktynek w Sandomierzu*. Życie polityczno-kościelne i społeczne kraju ks. G. zawsze miał żywo przed oczami i często i w tej materyi głos zabierał, na łamach pism peryodycznych, m. i w „Rusi“ (Petersburg 1905 Nr. 68) „Położenie duchowieństwa.“ W życiu kościelno-społecznem zawsze jest przeciwnym taktyce: wyczekiwać a później protestować, lecz uznawał zasadę: robotę uprzedzać albo lepiej od przeciwników robić. *Ks. P. K*

Gajler, (Gejler, Gayler, Geyler) Jan z Kaisersbergu, sławny kaznodzieja, ur. 16 marca 1445 w Szafhuzie, po ukończeniu studyów filozoficznych we Fryburgu Br., został tamże dziekanem fakultetu filozoficznego. Potem udał się do Bazylei, gdzie ukończył studya teologiczne ze stopniem doktora i wykładał Pismo św. W r. 1476 powrócił do Fryburga i tam został kaznodzieją, potem udał się do Wircburgu i wreszcie r. 1478 do Strasburga, gdzie aż do śmierci był kaznodzieją wymownym i wielki wpływ wywierał. Umysł to był poważny, pełen siły i życia, dowcip jego nieco rubaszny, wyrażenia energiczne. G. należy do kaznodziejów ludowych, wielkie miał uznanie ludu, biskupów a nawet u cesarza Maksymiliana, który chętnie go słuchał; około niego spotykamy ludzi takich. jak Piotr Schott, Seb. Brant, Jakób Wimpheling, Tomasz Wolf, Hier. Gebweiler i inni. G. był kapłanem przykładnym i gorliwym, umarł 10 marca 1510 r. Kazania G-a doszły do nas w formie nieco zmienionej, bo po większej części spisywali je słuchacze. Najwiarogodniejszych wydań kazań G-a dokonali przedewszystkiem Jakób Otther i Piotr Wickgram. Główniejsze dzieła G-a stanowiące dziś rzadkość bibliograficzną są: *Epistola de modo praedicandi* dominicam passionem in op. Wimpheling 1508; *De integritate* 1505; *De oratione Dominica.* Argentorati 1515 r. wydane w języku niemieckim, *Navicula seu speculum fatuorum*, na temat satyrycznego poematu Narragonii Sebastyana Brant'a; *Das Narrenschiff*, 1510; *Schif der Penitenz*, Augustae 1514; *Peregrinus*; *Der Seelen Paradis* 1510; *Das Evangelibuch.* Argentorati 1515; *Die Emeis*, 1516; *Die Brosamlein*, 1517; *Sermones de tempore et de sanctis*: *de conditionibus* mortis, de morte virtuali sive gratiae; *Tract. de dispositione ad mortem* per modum alphabeti, Argentorati, 1514; *Sermones et varii tractatus*, 1510, 1515, 1518 wydane staraniem Piotra Wickgrama; *De arbore humana*, Argentorati 1519 in f.; *Postill über die fuer Evangelia* durchs Jor sampt dem Quadragesimal un von etlichen Heyligen, ib. 1522, wydanie Henryka Wessmera; *Das Buch Granatapfel*, 1511; *Das Buch der Sünden des Munds*, 1518. Listy G-a wydane zostały we Fryburgu 1877 r., dzieła główniejsze staraniem Filipa de Lorenzi w Trewirze w 1881—84, tom. 4. To wydanie jest bardzo staranne i dokładne (Por. *Literar. Handweiser* 1882, p. 107; Hurter, *Nomenclator literarius* t. IV p. 1001—04; Pelczar, *Dzieje Kaznodziejstwa*, Kraków 1900 t. 3, str. 48). *X. S. G.*

Gajus pisarz klny ob. Cajus.

Gajus św. pż. ob. Cajus.

Galaad, spotykamy tę nazwę dość często w P. ś. Tę nazwę nosi syn Machira syna Manasse (Num. XXVI, 29—30; XXVII, 1; XXXVI, 1; Jos. XVII, 1—3; I. Paral. II, 21—23; VII, 14—17); tak się nazywa ojciec Jeftego (XI, 1—2), tak też pewien potomek Gada (I Paral. V, 14).

Najpospoliciej jednak w P. ś. Galaad oznacza albo wszystkie posiadłości Izraelskie zajordańskie, w przeciwstawieniu do Chanaan, albo też krainę pomiędzy Armonem i Jarmukiem. W tem ostatniem znaczeniu Galaad podzielony przez rzekę Jaboc (Nahr et Zerqua) na dwie części — na południe do Arnonu kraina Belqa, na północ od Jarmuka kraina Djebel Adjlun. (Por. Deut. III, 12—13; Jos. XII, 2).

Nazwę Galaad nadał Jakób patryarcha, gdy nastąpiło porozumienie pomiędzy nim i teściem Labanem. „Kupa ta (kamieni) będzie świadkiem między mną a tobą dzisia, i dlatego nazwane jest imię jej Galaad, to jest kupa świadka“ (Genes. XXXI, 48). Kraina ta obfitowała w żyzne pastwiska, a nadto w żywicę (resina) i mirrę. Tędy często prze-

jeżdżali kupcy Izmaelscy do Egiptu, tam też został im sprzedany przez braci Józef (Genes. XXXVII, 25; Num. XXXI, 1, 29, 30, 39, 40; Deuter. II, 36; III, 10, 12, 15). Pan Bóg ukazał Mojżeszowi przed jego śmiercią z Nebo, wierzchołka góry Phasga całą ziemię Galaad, która przy podziale dostała się pokoleniu Rubena (od Arnonu do Jaboc), Gada (Hesebonu do Mahanaim) i części Manasesa (pomiędzy Jabokiem i Jarmukiem). Jos. XII, 2, 5; XIII, 11, 25, 31. Kraina ta narażona była na ustawiczne wojny, szczególniej ze strony Ammonitów (Jud. X, 17, 18; XI, 5; II Reg. II, 9).

Za króla Izraelskiego Faceasza Teglatfalassar uprowadził mieszkańców Galaad do niewoli assyryjskiej (720 r. a Chr. n.), a na ich posiadłościach osiedlały się rozmaite pogańskie narody. (IV. Reg. XV, 29; I. Par. V, 6). Po powrocie z niewoli osiedlali się tam niektórzy Izraelici, ale los ich był opłakany (I Machab. V, 9). Za czasów Machabejskich Galaad było miejscem ustawicznych utarczek, aż za Arystabula II (69 - 63) Pompejusz podbił całą tę krainę, nadał jej swobodę i przyłączył ją do prowincyi Syryi; za Hirkana II (63—40) Gabinus prokonsul utworzył z niej oddzielną prowincyę. Zdaje się od tej pory kraina ta otrzymała nazwę—Perea. (Por. Flav. Jos. XIV, 4, 4 *Ant*; *Bell. Jud.* I, 7, 7; III, 3, 3; IV, 7, 3). Krainę tę spotykamy za czasów Machabejskich pod nazwą Gaaladity. (I. Mach. V, 17; XIII, 22; VIII, 9, 55). (Por. Baedeker—Benzinger, *Palaestina und Syrien* ed. V. p. 161, 164 inst.).

X. R. J.

Galaci, wzmiankowana u klasyków i w N. Test. narodowość celtyckiego pochodzenia. Przez długi czas Galaci prowadzili życie koczownicze, zanim osiedli na stałe w Małej Azyi. Około VI w. przed Chr. Galaci ruszyli z zachodu na wschód, dążąc przez Bosfor do Azyi. Był to naród bitny i książęta azyatyccy, chcąc się zabezpieczyć od ich napadów, najmowali ich do swych wojsk. (Just. 25, 2). Gdy w III wieku po Chr. zaczęli G. pustoszyć kraje M. Azyi, Attalus I król Pergamu pobił ich w 240 r. i ograniczył ich posiadłości do niedużego kraiku, który nazwano Galacyą, położonego między Frygią, Bitynią i Kapadocyą. Galaci z biegiem czasu przyjęli kulturę grecką, zachowując własny język i obyczaje. Język ich był pokrewnym z językiem Trewirów (Hier., *Prolegg. in Epist. ad Gal.*), nie Germanów, jak niektórzy utrzymywali. Sama nazwa Galacyi (Gallograecia) wskazuje, do jakiej rodziny języków należał język Galatów. Cesarz August zamienił Galacyę na rzymską prowincyę. Chrześcijaństwo w Galacyi zaprowadził Ś. Paweł podczas swej drugiej podróży apostolskiej 51—52 r. i pisał do G. osobny list (Gal. 4, 19; Act. Ap. 16, 655 i nst. (Por. Livius 37; Pausan. 1; Werndorf, *De republica Galatarum*, Norimb. 1742). *X. Fl. Kr.*

Galacya, ob. Azya mniejsza I, 5.

Galantini Hipolit błog. ob. Doktrynaryanie. Nr. 4.

Galatowski albo Golatowski Joanicyusz, rektor kolegium Mohylańskiego, prawosławnego w Kijowie. Kształcił się w kolegium Kijowskiem pod Łazarzem Baranowiczem, wykładał retorykę w temże kolegium, potem został ihumenem monasteru Kupiatyckiego na Litwie, w r. 1658-9 obrany na ihumena monasteru Brackiego w Kijowie i rektora kolegium Mohylańskiego, któremu przyznano tytuł Akademii. Gdy w r. 1665 przez najście Doroszeńki cały Kijów uległ spustoszeniu, G. zmuszony był go opuścić i z górą przez trzy lata tułał się po Podolu, Wołyniu i Litwie. W końcu r. 1668 przybył do Nowogródka Siewierskiego, do Łazarza Baranowicza, który go wyświęcił na archimandrytę jeleckiego monasteru w Czernichowie. G. polemizował z katolikami; pozostawił dzieł wiele, pisanych w ruskim i polskim języku: *Klucz rozumienja swiaszczennikom*, Kijów 1659; Lwów 1665; *Kazanija ili pouczenija* 1666; *Nieho nowe*. 1677; *Messija prawdiwyj Jezus*, 1672; *Skarb pochwały do Bogarodzicy jeleckiej*, 1676; *Rozmowa białocerkiewska*, 1676, jest to dysputa odbyta przez G-o w obecności króla Jana Kazimierza z jego kaznodzieją, Hadryanem Piekarskim T. J. Przeciwko rozmowie tej pisali OO. Jezuici, którym G. odpowiedział dziełkiem p. t. *Rycerz prawosławnej katolickiej cerkwi wschodniej, rycerzowi Kła rzymskiego na jego refutacyę*; *Stary Kościół wscho-*

dni nowemu Kościołowi rzymskiemu pochodzenia Ducha św. od Ojca samego nie od Syna pokazuje, Nowogród Siewierski 1678; *Łabędź z piórami swemi darami boskimi Chrystus 1679*, przeciw mahometanom; *Alphabetum rozmaitym heretykom*, 1681; *Sophia mądrość zbudowała dom.* 1686, przeciw aryanom-socynianom; *Fundamenta wiary, na których łucinnicy, jedność wiaru, Rusi z Rzymem fundują*, Czernichów, 1683; *Caryca nieba i ziemi Maryu.* 1683; *Odpowiedź grecko-ross. Kła na fundament wiary napisany przez Skargę*, 1683; *Duszy ludej umerłych*, 1687. Oprócz tego G. przetłumaczył Żywoty Świętych ks. P. Skargi. G. był obeznany z bibliografią teologiczną i historyczną, łacińską i polską, ale nie miał zmysłu krytycznego. (Por. M. Sumcow, *J. Gołatowskij*, Kijów 1884; Aleksander Jabłonowski, *Akademia Kijowsko-Mohilańska*, Kraków 1900). *X. S. G.*

Galbanum (arab. halab-mleko)—gatunek gumy arabskiej wonnej—wchodziło jako jeden ze składników do kadzidła, które powinno było się palić na ołtarzu złotym w świątyni (Exod. XXX, 34; Eccli. XXIV, 21). Jest to rodzaj soku, czy też żywicy pochodzącej z ponacinanej pewnej krzewiny, która rosła w Arabii, Abissynii, a przeważnie w Syryi na górze Amanie (III Reg. XII; por. Theophr. *Hist.* pt. IX, 1, 2; 7, 2; 9, 2; Dioscur. *Mat. met.* 3, 87, 97). U Pliniusza nosi nazwę „stagonitis“ (XII, 25, 126). Galbanum ma smak ostry, gorzkawy, a zapach mocny. Z tego powodu widocznie używano galbanum do kadzidła; oprócz tego używano jako środka do wypędzania wężów (Virgil. *Georg.* III, 415), jako lekarstwa w chorobach macicy (Uteri). (Por. Herders. *Konversations Lexicon.* Freiburg. 1904 t. III p. 991., E. F. K. Rosenmüller. *Bibl. Alterth.* IV, 3, 151; P. Schegg. *Bibl. Archaeal.* 219 s.; Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II p. 35—23).

Galdin św. krdł, arcbp Medyolanu, ur. ok. r. 1100 w Medyolanie, stopniowo przeszedł różne stanowiska w hierarchii klnej: był archidyakonem i kanclerzem kła medyolańskiego, podczas gdy Fryderyk Barbarosa obległ to miasto w r. 1161. Wtedy G. opuścił Medyolan, wraz z arbpem i udali się obaj do pża Aleksandra III, stąd zaś do Francyi, gdzie byli obecni na synodzie w Tours odbytym w r. 1163. W r. 1165 G. został krdłem i wezwany na stolicę arbpią w Medyolanie. Pasterską swą pracę rozpoczął od usunięcia schyzmy lombardzkiej; wiele też przyczynił się do odnowienia i uświetnienia kultu w swej dyecezyi, osobliwie też w samym Medyolanie, w którym odnowił dawny ryt i starożytne zwyczaje ambrozyańskie; wydał wiele zbawiennych uchwał i postanowień dyecezyalnych w kwestyi karności klnej, opiekował się ubogimi i zwalczał skutecznie sektę K a t a r ó w (ob.) do których miewał wiele nauk i pasterskich zachęt. † w r. 1176 na kazalnicy. Święto obchodzi Kł dn. 18 kwietnia. (Por. Bollandus, *Acta*; Richard et Giraud, *Bibliothèque Sacrée*; Glaire, *Dictionaire*; Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. III, str. 91). *X. J. N.*

Galé Teofil filozof angielski, duchowny prezbyteryański i pastor sekty niekonformistów, ur. w r. 1628, † w r. 1678. Napisał dzieło p. t. *Filozofia powszechna* (1676), w którem rozwija swój system filozoficzny. G. stworzył nową szkołę platońską wyznającą równocześnie zasady pogańskie i chijańskie. Twierdził on, że doktryny starożytnych mędrców wzięte zostały z objawienia, które zostało udzielone ludziom w różnych epokach i w rozmaity sposób. Był to więc rodzaj eklektyzmu, do którego później dodał pojęcia kabalistyczne Reuchlina i Pic de Mirandoli. Zwolennikami tej doktryny byli Cudworth, Tomasz Gale, Henryk More i Tomasz Burnet. (Por. Blanc, *Dict. de la Philosophie.* 1906, 4-o, kol. 576—577).

Galen Krzysztof Bernard von, książe biskup Monasteru (Münster), ur. 1606 † 1678. Po skończeniu jezuickich szkół w Monasterze, odbywał wyższe nauki w Kolonii, Moguncyi, Lowanium i Bordeaux. Na stanowisku skarbnika kapituły monasterskiej okazał wybitne przymioty umysłu i serca, to też gdy zawakowała katedra biskupia w Monasterze, kapituła powołała G. na zajęcie tego stanowiska, a cesarz Ferdynand III wręczył mu regalia władzy książęcej. Na obu tych posterunkach G. jako biskup i jako pa-

nujący okazał niepospolite zdolności, takt i energię w przeprowadzaniu swych planów. Dewiza jego postępowania: pie, juste, fortiter. Aczkolwiek historycy sławią go przedewszystkiem jako polityka i dzielnego strategika, jednak i jako biskup wykazał wielkie zdolności dzielnego administratora swej dyecezyi. Jako panujący sformował doskonale wyćwiczone, karne i bitne wojsko, które pod jego dowództwem zasłynęło zwycięstwami, odniesionemi w bitwach z Turcyą, Holandyą, Francyą i Szwecyą.

Jako książe Kościoła wielkie położył zasługi dla powierzonej sobie dyecezyi. Wstępując na stolicę biskupią zastał w swej dyecezyi wielkie rozprzężenie obyczajów nawet u duchowieństwa i brak karności. Zaczął od wykształcenia dzielnych i gorliwych kapłanów. Pozakładał szkoły dla kształcenia kleryków, urządzał dwa razy do roku synody dyecezyalne i sam im przewodniczył. Uchwały powzięte na tych synodach, zwłaszcza uchwały synodu z 1655 r., znane pod nazwą „Constitutio Bernardina," po dziś dzień nie straciły swej praktycznej wartości, a instrukcye Galena do dyecezyan—to skarb mądrości duszpasterskiej. Duchownych swej dyecezyi surowo karał za wykroczenia. Plebanom zalecał częste katechizowanie parafian, zakładał i wspierał klasztory, zobowiązując zakonników do pomagania świeckiemu duchowieństwu przy sprawowaniu posług religijnych.

Często objeżdżał swą dyecezyę, wizytując parafię. Wybudował i odrestaurował wiele kościołów, zaopatrując je w bogate utensylia. Dbał też o oświatę swoich podwładnych, zakładając liczne szkoły ludowe. W ciągu swego panowania tak odnowił i podniósł monasterską dyecezyę, że po dziś dzień pozostały w niej ślady jego zbawiennej działalności. (Por. J. von Alpen, *De vita et rebus gestis Christ.* Bernardi etc. 2 voll. Monast. 1694—1703; Dr. K. Tücking, *Geschichte d. Stifts Münst.* unter Chr. Bern. v. Galen, Münster 1865; A. Hüsing, *Fürstbischof Chr. v. G.*, ein katholischer Reformator d. 17 Jahrh. Münster 1887).

Ks. Fl. Kr.

Galer z łać. galerus, albo galerum oznacza kapelusz biskupi, używany poza kłem czarny, na zielonej jedwabnej podszewce, zielonym jedwabnym sznurem ze złotem i chwastami ozdobiony. *Caer. Episcop.* (l. I c. I n. 3 i 4 oraz c. 3 n. 5) przepisuje prekonizowanym biskupom i kardynałom formę i użycie kapelusza.

Galesini Piotr, ur. w Ankonie, † w r. 1590, był protonotaryuszem apl-skim, filologiem i znawcą starożytności chijańskiej. Pomagał św. Karolowi Boromeuszowi w pracach odnowienia rytu ambrozyańskiego. Wydał *Martyrologium romanum* z objaśnieniami historycznemi w Medyolanie 1567, wydanie to jednak nie jest krytyczne; poprawiono je i wydrukowano w Rzymie r. 1584. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Freib. 1897, 12-o, str. 121).

Galfried, opat benedyktyńskiego klasztoru w Monmouth w Walii, od r. 1152 biskup w St. Asaph. Napisał pełną nieprawdopodobnych szczegółów historyę Anglii w 12 księgach. Dzieło to było ogłoszone drukiem po raz pierwszy w Paryżu 1508 r. pod tytułem: *Britanniae utriusque regum et principum origo* et gesta insignia, a ostatnie wydania drukowano w Londynie 1844 r. pod tyt. Galfredi Monemutensis *Historia Britonum*, oraz 1854 r. w Halli. Dzieło to zostało ło przełożone na kilka języków. (Bol. Oct. IX).

Galgala lub Galgal od hebr. galal= obracać, nazwa wielu miejsc w Palestynie, z których najsławniejsze **1)** to, gdzie Izraelici po przejściu Jordanu obozowali niedaleko od Jerycha (Jos. IV, 19, 20). Nazwa Galgala nadana temu miejscu dlatego, że tam Żydzi urodzeni na puszczy przyjęli obrzezanie, a po dopełnieniu onego Bóg rzekł do ludu: „Ja odwróciłem od was hańbę Egiptu" (Galgal znaczy odwrócenie). Obóz Izraelski i Arka przymierza przez długi czas pozostawały na tem miejscu (Jos. IX, 1; X, 6—43; XIV, 6), uważano je przez to jakby za uświęcone—tu Saul został potwierdzony na króla i tu też ściągnął na siebie gniew Boży. Gdy Dawid powracał z za Jordanu po porażce Absalona, wstąpił do Galgal, a cały lud wyszedł na jego spotkanie (II Reg. XIX, 15, 40). Dokładnych granic Galgali dziś wskazać nie można. Zschokke odnalazł w 1865 roku według wskazó-

wek Józefa Flawiusza (*Ant.* V, 1, 4), św. Hieronima (*Onom.* ed. Lag. 233, 63). Tell Dżildżul (Dżeldżul), które uważa za dawne Galgala. (Zschokke. *Beiträge zur Topographie* des Westlichen Jordans, 1866 p. 26 ssq.). **2)** G., rezydencya jednego z królów chananejskich, którego poraził Jozue (XII, 33), dziś Dżildżuliye lub Qilqiliye (Hagen. *Lex. Bibl.* t. II, 356, 6). **3)** *G.* pomiędzy Bethel i Sychem na najwyższym szczycie gór Efraima, miejsce szkoły prorockiej (IV Reg. II, 1), dziś Dżilelżilya. (Por. Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II, p. 356). *X. R. J.*

Galicyn (Golicyn) Adelajda Amalia, księżna, ur. 1751 † 1806, córka pruskiego feldmarszałka hr. Schmetau. Jako pięcioletnia dziewczynka była oddana na wychowanie do klasztoru we Wrocławiu, skąd odebrano ją w 13 roku jej życia i wprowadzono w świat. Ponieważ Ad. źle się wywiązywała z roli dorosłej panny, oddano ją do bezwyznaniowego instytutu w Berlinie, gdzie główną uwagę zwracano na naukę tańców i mytologii. Po opuszczeniu tego instytutu i powrocie do rodziców, Ad. czując odrazę do życia salonowego unikała go, a wolny czas poświęcała na czytanie przeważnie francuskich romansów. Pustka i rozterki duchowe, w jakie popadła, straciwszy wiarę, zaczęły ujemnie odbijać się na jej zdrowiu. Chcąc zapełnić tę pustkę, rzuciła się w wir badań spekulatywnych, lecz nie mając poważnego wykształcenia naukowego, wpadała w coraz większy rozdźwięk duchowy. Odczuwanie w wysokim stopniu piękna estetycznego uchroniło ją jednak od zupełnego upadku i powoli prowadziło do ukochania piękna moralnego.

Poznawszy księcia Dymitra Galicyna, ambasadora rosyjskiego, który zaimponował jej swem wykształceniem, poślubiła go 1768 r. i miała z nim dwoje dzieci: córkę Maryannę i syna Dymitra, późniejszego księdza.

Ze względu na stanowisko męża Ad. musiała brać udział w balach i dla swych przymiotów towarzyskich była mile widzianą na dworze królewskim w Hadze. Życie jednak światowe było dla niej męczarnią; to też gdy mąż jej za radą Diderota dał jej zupełną swobodę działania, obcięła włosy i zaczęła prowadzić ciche, prawie klasztorne życie; poświęcając czas na studyowanie starożytnych języków, matematyki i historyi oraz na wychowanie dzieci, z któremi się nie rozstawała. Zawarłszy przyjaźń z holendrem Hemsterhuisem, należącym do nielicznych w owym czasie filozofów, co walczyli z ateistycznym kierunkiem filozofii, zaczęła za jego wpływem studyować filozofię platońską. W owym czasie zasłynął w Monasterze jako znakomity pedagog Fürstenberg. Księżna wyjechała tam z dziećmi w towarzystwie Hemsterhuisa. Osiadłszy w Monasterze, zawarła znajomość, która z czasem zamieniła się w serdeczną przyjaźń z z Fürstenbergiem. Ten kierował wychowaniem jej dzieci, które księżna sama uczyła, przygotowując się nieraz po nocach do lekcyi. W domu jej gromadzili się nauczycielowie gimnazyum, uczeni i literaci. Pomiędzy gośćmi panowały serdeczne stosunki. Bywali tam Overberg, baron von Droste—Vischering z dziećmi, hr. Stolberg, słynny konwertyta, Göthe i inni.

Książna, aczkolwiek obcowała z katolikami, jednak przez długi czas nie myślała nawet, aby religia chrześcijańska mogła być uznawana za prawdziwą przez ludzi inteligentnych i aby mogła ich zadowolić. Dzieci swoje pomimo to wychowywała w zasadach Chrystyanizmu. Z biegiem czasu zaczęła coraz bardziej chwiać się w swych poglądach na Chrystyanizm i jednocześnie gorliwie studyować Pismo ś. Natężona praca umysłowa, połączona z przesadnem hartowaniem ciała, oraz walki wewnętrzne przyprawiły Adelajdę o ciężką chorobę. Gdy choroba ta przybrała poważny charakter, Fürstenberg posłał do Adelajdy swego spowiednika, aby ten przygotował chorą na śmierć. Chora dla braku stałych przekonań religijnych nie przyjęła księdza. Dopiero w trzy lata potem zaczęła zwracać się coraz więcej do Boga; zaczęła się modlić oraz zastanawiać się głębiej nad prawdami Chrystyanizmu i wreszcie po długich przygotowaniach odbyła w 1786 r. jeneralną spowiedź przed ks. Overbergiem.

Od tego czasu zaszła w jej duszy zupełna przemiana. Księżna pozbyła się melancholii i duchowe jej życie zaczęło się wspaniale rozwijać pod mądrem kiewnictwem Overberga. Nawrócenie się A-

delajdy doprowadziło hr. Stolberga do ostatecznego powrotu na łono katolickiego Kościoła i w r. 1800 złożył on wyznanie wiary. Dom księżny stał się środkowym punktem katolickiego życia w Westfalii. Ona to zorganizowała komitety wsparcia i opieki dla emigrantów, wybudowała przytułek dla chorych i ubogich księży, pomogła wypędzonym z Belgii Trapistom wznieść klasztor, popierała i propagowała katolickie pisma, oraz łączyła katolików dla wspólnej obrony katolickich instytucyj, którym groził upadek po sekularyzacyi 1802 r. księstwa Monasterskiego. Nadto G. utrzymywała stosunki z wieloma współczesnymi uczonymi i mężami stanu, a listy jej pisane do nich stanowią bardzo cenny materyał do ówczesnego ruchu umysłowego. G. † 27 kwietnia 1806 r. (Por. *Mittheilungen aus dem Tagebuche* u. Briefwechsel der Fürstin G., Stuttgart 1868; Katerkamp, *Denkwürd. aus dem Leben der F. A. v. Gallitzin.* Münster 1828; Galland, *Die Fürstin A. v. Gallitzin u. ihre Freunde.* Köln 1880).

Ks. Fl. Kr.

Galicyn Dymitr, syn ks. Adelajdy ur. 1770 † 1840, otrzymał od matki spartańskie wychowanie, polegające na hartowaniu ciała i ducha. Dymitr dla uzupełnienia wykształcenia był wysłany do Północnej Ameryki. Tam postanowił poświęcić się na wyłączną służbę Bożą i uzupełniwszy swe wykształcenie teologiczne pod kierownictwem Nagota, byłego dyrektora seminaryum St. Sulpice w Paryżu, 1795 r. otrzymał święcenie kapłańskie. Ponieważ jeszcze jako dziecko Dymitr otrzymał stopień oficera, rząd ros. uznał go za dezertera i pozbawił majątku. Dymitr zasłynął jako gorliwy kapłan i misyonarz. Ponieważ w gminach katolickich Ameryki obsadzano duchownych na wzór gmin protestanckich, uważając ich niejako za najemników, Gal. założył gminę Loreto, w której miały być uwzględnione tradycye Kościoła katol. przy obsadzaniu księży i pozostał w tej parafii na stanowisku proboszcza do śmierci. Napisał po angielsku wiele dzieł w obronie katolicyzmu. (Por. Lemcke, *Leben u. Wirken des P. D. Gallitzin*, Münster, 1861). *Ks. Fl. Kr.*

Galien Józef, dominikanin, ur. 1699 r., był profesorem filozofii i teologii w uniwersytecie Awiniońskim. Umarł w r. 1792. Z pozostałego po nim dziełka: *L'art de naviguer dans les airs*, précédé d'un mémoire sur la nature et la formation de la grèle. Avignon 1755, widzimy, że jeszcze przed wynalazkiem balonów przez braci Montgolfier, uznawał G. możliwość wznoszenia się w powietrze, za pomocą przyrządu lżejszego od powietrza atmosferycznego.

Galien lekarz żył w połowie II w., ur. w Pergamie, wychowany przez swego ojca Nikona uczonego architekta, już w 14 r. życia uczęszczał na wykłady do szkół filozoficznych, w 3 lata później poświęcił się medycynie, i w tej sztuce zasłynął jako lekarz cesarzów Marka Aureljusza, Werusa i Kommodusa. Lecz nie tylko biegłym był w medycynie; jako filozof pismami swemi wywierał wpływ niemały wśród Arabów. Jego filozofja jest pewnego rodzaju synkretyzmem. Przypisują mu odkrycie 4-ej figury syllogizmu w logice. Z dzieł G., które się zachowały, godne są wymienienia: *De usu partium*; *De constitutione artis medicae*; *Komentarze na Hipokratesa* i t. d. Przypisują mu też *Historję filozofii* w której zawiera się wiele cennych wiadomości i wskazówek. (Por. Blanc, *Dict. de la Phil.* Paris 1906, 4-o, kol. 577—78).

Galienus Publiuasz, Licyniusz cesarz rzymski 259—268, syn następcy Walerjana, który go w r. 253 mianował swoim współrządcą, obdarzony szczególnemi zdolnościami był jednocześnie retorem, poetą, artystą i doskonałym wodzem. Nie mniej jako rządca nie posiadał należytego charakteru. Dyletant do szpiku kości, oddany rozkoszom ducha i ciała mało dbał o losy państwa. Zaniechał zupełnie troski o cesarstwo wschodnie tak dalece, że nie starał się nawet o wydobycie z niewoli swego ojca; pozwolił Frankom i Alemanom wtargnąć nad Ren, Gallom zapuszczać zagony aż do Azyi mniejszej i wogóle, jak powiada jego biograf Trebellius, nie dbał więcej o stratę prowincyi, jak o zgubę starej tuniki. W Rzymie tymczasem trwonił majątek swego ojca. W zbytkach i rozrzutności nie znał miary i był dziwnie pomysłowy w tym względzie. W państwie więc zapanował rozstrój zupełny;

wojsko swoich wodzów obwoływało cezarami, tak iż te czasy historycy rzymscy, nazywają epoką 30 tyranów (Euzeb. *H. E.* 7, 11). Kiedy Aureolus, który obrał sobie siedzibę w Illyricum, ogłosił się jedynym cesarzem, G. podążył z wojskiem przeciwko niemu, osaczył go w Medyolanie, lecz został tam przez sprzysiężonych zamordowany. Wojsko wybrało jako następcę Aureliusza Klaudyusza Goticusa. Senat ogłosił G-a wrogiem państwa, kazał jego nazwisko usunąć z napisów publicznych, a krewnych i powierników strącić ze skały tarpejskiej. Z czynów G-a wyróżnia się dodatnio cofnięcie edyktu prześladowczego ojca przeciwko chijanom, które równało się nieomal uznaniu hierarchii chijańskiej. Uczynił to za wpływem małżonki swojej Saloniny chijanki (Euseb. *H. E.* 7, 13). Za jego rządów podjęty został przez pża Dyonizego podział Rzymu na dzielnice odpowiadające późniejszym parafiom. (Por. *Treb. Pollionis Vita Galieni imper.* w *Scriptt. hist. August*; Eusebius, *Hist. Eccl*, t. 10 i ost.; Neumont, *Gesch. d. Stadt Rom.* I, 529, 559, 585). (*Ch.*).

Galilea ob. Palestyna.

Galilejczycy sekta żydowska powstała w Judei w kilka lat po narodzeniu Jezusa Chrystusa. Zwolenników tej sekty nazywano także Herodyanami. Według świadectwa Józefa G-y zgadzali się w nauce z Faryzeuszami; jedno ich tylko wyróżniało—miłość niezależności, zasadzająca się na przekonaniu, że tylko Bóg może być nazywany Panem, i że Jemu tylko należy się posłuszeństwo. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* T. I, str. 863; Jos. Flav., *Antiq.* l. 18, c. 2; Richard, *Bibliothèque*).

Galilejczyk—nazwa dawana Chrystusowi i chrześcijanom przez Faryzeuszów. Mieszkańcy Galilei odznaczali się nieuctwem i Faryzeusze dla okazania Chrystusowi, pochodzącemu z Galilei i Jego wyznawcom swej pogardy (Jan 7, 52), dawali im takie nazwisko. Poganie zaczęli nazywać chrześcijan Galilejczykami od czasów Juliana Apostaty, który przez specyalny rozkaz polecił nazywać ich w ten sposób dla przypodobania się Żydom. (Greg. Naz., *Or. 3*).

Galileo Galilei, sławny astronom i przyrodnik włoski, ur. 18(15?) lutego 1564 r. w Pizie, † 8 stycznia 1642 r. w Arcetri pod Florencyą. Już jako student i we Florencyi (od 1581 r.), następnie jako lektor nauk matematycznych w Pizie (1589—92), G. skutkiem genialnych swych odkryć stanął w sprzeczności z filozofią naturalną Arystotelesa, która dotąd stanowiła podstawę nauk przyrodniczych. W czasie dalszych studyów w Padwie (1592—1609) coraz bardziej dojrzewało w nim przekonanie o fałszywości teoryi geocentrycznej. W 1610 powróciwszy do Pizy, zapoznał szeroki ogół z dotychczasowemi odkryciami w dziele: *Sidereus nuntius*, w następnym zaś 1611 został powołany jako nadworny matematyk na wielkoksiążęcy dwór we Florencyi.

W 1612 ogłosił trzy listy o plamach słonecznych, w których wyraźnie oświadczył się za systemem Kopernika. Z tego powodu wielu uczonych, zwolenników systemu Ptolomeuszowego, wystąpiło przeciwko niemu; nawet przyjaciel jego O. Castelli O. S. B., krytykował poglądy G., głównie z powodu mniemanej ich sprzeczności z Pismem św.: Eccles. I, 4—6; Ecclis. XLVIII, 26; Psalm XVIII, 6—7; IV Król. XX, 9—11; Izaj. XXXVIII, 8 itd.; ustępy te dosłownie zgadzały się z systemem Ptolomeusza i ciągle w duchu systemu były pojmowane. Skutkiem tego spór, wszczęty z G. przeszedł na grunt teologiczny i wytoczony został przed władze kine. Przeciwko zarzutom teologicznym G. bronił się bardzo zręcznie i trafnie w obszernej rozprawie, napisanej w formie listu do Krystyny, wielkiej księżnej Toskańskiej. Dominikanie florenccy zanieśli skargę przed Św. Officium, dołączywszy list G. do O. Castelli (z 21 grudnia 1613 roku). w którym słynny astronom stara się pogodzić system swój z Pismem św., robiąc różnicę między prawdami zawartemi w Piśmie św. i ich przedstawieniem; zaznaczając, że Pismo św. w miejscach spornych, posiłkuje się dla wyrażenia prawd przyrodniczych zwrotami popularnymi.

Jednocześnie z pismami G. znalazły się w św. Officium dzieła: karmelity Foscariniego i augustyanina Diego di Stunica. Obaj oni starali się pogodzić system Kopernika z Pismem św., przyczem niezręcznie naciągali egzegezę miejsc za-

kwestyonowanych. Ta okoliczność źle wpłynęła na sprawę G. i bardziej jeszcze napełniła nieufnością teologów Św. Officium do jego systemu. 15 lutego 1616 r. św. Officium wydało nieprzychylną opinię, prywatnie przez Ballarmina zakomunikowaną G., o dwóch tezach wyjętych z pism jego, a mianowicie: że „Słońce jest środkowym punktem świata, że jest nieruchome, i że ziemia nie jest środkowym punktem świata i nie jest nieruchomą lecz obraca się codziennie około siebie samej.“ Na posiedzeniu zaś inkwizycyi, odbytem 3 marca t. r. ogłoszony został dekret „zawieszający aż do czasu poprawienia“ dzieło Kopernika: *De revolutionibus orbium coelestium*, „aby owa błędna pytagorejska a Pismu św wręcz sprzeciwiająca się nauka o ruchomości ziemi a nieruchomości słońca nie szerzyła się dalej ku podkopywaniu prawdy katolickiej.“

G. poddał się rozkazowi porzucenia teoryi Kopernika i nienauczania takowej ani słowem ani pismem. Zakaz ten nie odnosi się do systemu Kopernika o ile będzie podawany jako hipoteza. Do żadnego jednak odwołania, jak zaświadcza Belarmin, nie obowiązano G., ani też nie nałożono nań kary. Mimo danego słowa, G. z natury próżny i żądny popularności, ufny przytem w poparcie dworu toskańskiego i w opiekę niektórych prałatów, propagował dalej swą doktrynę. W 1623 r. wydał pismo *Il Saggiatore*, zawierające ukrytą obronę systemu Kopernika.

Gdy w 1623 przyjaciel jego kardynał Barberini, jako Urban VIII zasiadł na St. Piotrowej, G. pospieszył do Rzymu i rozpoczął starania o zniesienie wydanego przeciwko niemu dekretu. Urban VIII oświadczył, że system G. nie jest heretycki, ale za śmiały.

G. sądził, że teraz nadeszła pora do stanowczego wystąpienia. Otrzymawszy podstępem pozwolenie, ogłosił w 1632 r. we Florencyi swój *Dyalog o dwóch systemach świata* (Dialogo sopra i due massimi sistemi). W dyalogu Simplicius, zwolennik systemu geocentrycznego, broni go niezmiernie niedołężnie i głupio, mimo to w końcu autor w sposób pełen ironii przyznaje mu zwycięstwo. Wobec wyraźnie złamanego przyrzeczenia, pż w 1632 zawezwał G. do Rzymu.

W Rzymie, dokąd przybył 13 lutego 1633 r., G. cieszył się wielkimi względami, chociaż rozpoczęto przeciw niemu śledztwo, pozostawał na wolności i mógł mieszkać w pałacu posła florenckiego.

W czasie procesu G. używał wszelkich sposobów, aby ze sprawy tej jakoś zgrabnie się wywinąć; do godności męczennika w imię nauki brakowało mu bardzo wiele. Gdy zaś zagrożono mu torturami, których jednak nigdy przeciwko niemu nie użyto, przyznał się do świadomego przekroczenia zakazu Kongregacyi i uznał system Kopernika za fałszywy.

Stosownie do wyroku św. Officium z 23 czerwca 1633 G. wyrzekł się głoszonych przez siebie zasad jako fałszywych i sprzeciwiających się Pismu św. Okrzyk *Epur si muove*! (a jednak się obraca) niema żadnej podstawy historycznej. Nadto skazany został „na zamknięcie w więzieniu na przeciąg czasu mający być oznaczony przez Św. Officium.“ Jako pokutę polecono mu odmawiać przez trzy lata raz na tydzień Psalmy pokutne. Nazajutrz po odwołaniu pż zamienił mu więzienie na areszt domowy w pałacu posła toskańskiego. W lipcu t. r. pozwolono G. udać się do zaprzyjaźnionego bp sieneńskiego; w październiku zaś t. r. przeniósł się do willi Arcetri pod Florencyą. W 1637 utracił wzrok. Żywota dokonał G w 1642 w Arcetri w jedności z Kościołem po przyjęciu sakramentów św. i po otrzymaniu błogosławieństwa pskiego. Zwłoki jego od r. 1737 spoczywają w kle Santa Croce we Florencyi.

Tak w świetle ścisłych badań historycznych przedstawia się proces G. Wszelkie więc opowiadania o fałszerstwach, zniewagach, torturach, jakie miały się dziać podczas drugiego procesu G. są zmyślone. Co się tyczy samego wyroku Kongregacyi to G. był potępiony nie jako winien naruszenia karności klnej, ale jako heretyk. Kongregacya w tym wypadku popełniła godny pożałowania błąd, który poniekąd da się usprawiedliwić ówczesnym stanem egzegezy, brakiem pewnych dowodów za systemem Kopernika i nietaktownem postępowaniem samego G.

Błąd ten popełniony przez Kongregacyę rzymską, potem odwołany (1757 r.), bywa wyzyskiwany dość często przez nieprzyjaciół Kła przeciwko dogmatowi

katolickiemu o nieomylności nauczania kościelnego. Lecz ani dekret z r. 1616, ani potępienie G. z r. 1633 nie mają żadnego związku z nieomylnością Kła (ob.) lub jego głowy. Oba owe akty należą do kategoryi uchwał Kongregacyj, które tylko zupełna nieznajomość nauki katolickiej może stawiać narówni z nieomylnemi orzeczeniami soborów powszechnych, lub pża. Wprawdzie funkcyonują owe władze z polecenia pskiego, a w ważniejszych sprawach, jak to miało miejsce np. w procesie G., pod osobistą prezydencyą pża lub z jego zatwierdzenia wyraźnego, według jednak brzmienia soboru watykańskiego i podług jednomyślnego zdania teologów, oprócz uchwał soborów powszechnych, te tylko orzeczenia pskie są nieomylne, które odnoszą się do chrześcijańskiej nauki wiary i moralności i są wypowiedziane w formie uroczystej (ex cathedra) bezpośrednio przez Głowę Kła, jako najwyższego nauczyciela i ojca całej społeczności chrześcijańskiej. Inaczej zaś rzecz się ma z orzeczeniami Kongregacyj rzymskich. Kongregacye te mają wprawdzie wysoką powagę moralną, lecz ponieważ ich wyroki i objaśnienia w rzeczach wiary nie posiadają nieomylnego ostatecznego charakteru i owszem podlegają niekiedy błędowi i są odwołalne, przeto nie roszczą prawa do bezwarunkowego zupełnego posłuszeństwa, jakiego żąda wiara nadprzyrodzona. (Por. Roderfeld, *Galileo Galilei und die römischen Behördern*, 1884; Schneemann, obszerne studyum o G. w *Stimmen aus Maria Laach*. XIV, 1878; L'Epinois, *La question de Galilée, les faits et leurs conséquences*, Paris, Bruxelles, V. Palmé 1878; P. Grisar, *Galileistudien* Regensburg 1882; De Berti, *Il processo originale di Galileo Galilei*, Rome 1878; De Jaugey, *Le procès de Galiléé et la Théologie* Paris, Lyon, Delhomme et Briguet 1888; Funk. *Zur Galilei-Frage* w czasopiśmie *Kirchengeschichtliche Abhandlungen und Untersuchungen*, Paderborn, 1899 tom II; E. Vacandard. *La condamnation de Galilée* Paris, Lecoffre 1906, 2 wydanie; G. Sortais, *Le procès de Galilée* w wydawnictwie *Science et Religion*. Paris, Bloud 1905; Schanz w *Kirchenlexicon*; Wetzer und Welte, tom V. L. Choupin, *Valeur des Décisions doctrinales et disciplinaires du Saint-Siège* (Galilée) Paris, Beauchesne 1907; A. Favaro, *Galileo e l'inquisizione* (dokumenty z archiwum Inkwizycyi po raz pierwszy ogłoszone) Firenze, Barbéra, 1907; Dr. prof. Michael, *Der Galileiprocess*, Insbruck 1907 (litografowane kursa Historyi kościelnej); Dr. M. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*. München 1906). *T.*

Galimberti Ludwik, dyplomata papieski, ur. 25 kwietnia 1836 r. w Rzymie, kształcił się w seminaryum duchownem rzymskiem, które ukończył ze stopniem doktora filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Pius IX mianował go w r. 1868 kanonikiem Lateraneńskim, a później prałatem domowym. Za Leona XIII został „Prelato votante di segnatura e giustizia papale," kanonikiem Watykańskim, vice-sekretarzem, a w końcu sekretarzem Kongregacyi do nadzwyczajnych spraw kościelnych. Pod osobistym kierunkiem papieża opracowywał sprawę o wyspy Karolińskie i brał wybitny udział w sprawie wyrównania nieporozumień między Prusami a Kuryą Rzymską. W kwietniu 1887 r. G. został nadzwyczajnym legatem papieskim w Berlinie, w maju — nuncyuszem w Wiedniu, i w r. 1889 arcybiskupem. W grudniu 1892 r. mianowany kardynałem. G. uchodził za reprezentanta polityki, mającej na celu utrzymanie dobrych stosunków z trójprzymierzem. G. umarł 7 maja 1896 r. *X. S. G.*

Gall Franciszek Józef, lekarz, twórca frenologii, ur. d. 9 marca 1758 r. w Tiefenbronn, w Badeńskiem. W 1778 r. rozpoczął studyować medycynę w uniwersytecie Strasburskiem, i słuchając wykładów profesora Hermana, słynnego anatoma w owych czasach, G. zajmował się głównie anatomią mózgu i naukami przyrodniczemi; w r. 1781 udał się do Wiednia i tam w r. 1785 uzyskał dyplom doktorski i zajął się praktyką lekarską. Wtedy kiełkujące już oddawna w umyśle jego poglądy na rozmieszczenie władz umysłowych w mózgu ustalać się zaczęły ostatecznie. Już w r. 1786 rozpoczął prywatne wykłady o anatomii mózgu i o zasadach frenologii; (ob. Frenologia) szerzej znajomość jej rozeszła się dopiero w r. 1798, kiedy ogłosił: *Des Herrn Dr. F. J. Gall*

Schreiben über seinen bereits geendigten Prodromus über die Verrichtungen des Gehirns etc. (u Wielanda *Neuer deutscher Mercur*, zesz. 12). Wykłady G-a zaciekawiały i zgromadzały licznych słuchaczów, ale jako obrażające religję, zakazane były pismem odręcznem cesarskiem d. 24 maja 1801 r. G. zniechęcony tem, w marcu r. 1805 wraz z uczniem swem Spurzheimem, opuścił Wiedeń, objechał Niemcy, Danię, Hollandyę i Szwajcaryę, krzewiąc nową naukę z powodzeniem różnem. W listopadzie roku 1807 G. osiadł w Paryżu i dalej pracował nad frenologią, ogłaszając większe i mniejsze prace o niej, i urządził publiczne wykłady. Powodzenia wielkiego nie miał, znalazł tam więcej przeciwników, niż zwolenników; oprócz Corvisarta, który przez całe życie był stronnikiem i wiernym przyjacielem G-a, wszystkie ówczesne znakomitości medyczne oświadczyły się przeciw niemu. W r. 1823 udał się G. do Anglii, ale i tam nie lepiej powiodło mu się. Powrócił do Francyi i zamieszkał w Montrouge pod Paryżem. G. był anatomem bardzo biegłym i niemało przyczynił się do poznania dokładniejszego budowy mózgu, ale dał się opanować mrzonkom, wiodącym go na bezdroża; działał jednak i nauczał w najlepszej wierze i nie splamił się matactwem, czego o niektórych krzewicielach nauki jego powiedzieć się nie da. G. umarł w Montrouge w r. 1828 d. 22 sierpnia. Bogaty zbiór najrozmaitszych czaszek, odlewów gipsowych i woskowych, które wzbogacał do śmierci, przekazał paryskiemu Jardin des plantes, gdzie dotąd istnieją. Dzieła: *Sur les fonctions du cerveau* et sur celles de cbácune de ses parties, Paris 1822—1825, 6 tom., tłum. ang. Boston 1835; tłum. włoskie Bolonia 1835; tłum. niem. Norymberga 1819. Wraz ze Spurzheimem wydał: *Recherches sur le système nerveux en général* et sur celui du cerveau en particulier, Paris 1809; *Anatomie et physiologie du systeme nerveux* en géneral, et du cerveau en particulier, Paris, 1810—1820 4 tomy z atlasem. (Por. A. Ysabeau, *Zasady fizyognomiki i frenologii*, tłumaczył i uzupełnił Wł. Noskowski, Warszawa, 1876 r.; E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Paris 1896, t. II, 560). *X. S. G.*

Gall (Gallus, kogut) Mikołaj jeden z najzagorzalszych zwolenników Lutra, w r. 1516 w Köthem, studyował w Wittenberdze pod kierunkiem Lutra i Melanchtona. Na zalecenie Lutra został 1543 dyakonem w Regensburgu, skąd wszakże uszedł po przyjęciu przez to miasto *Interim* 1548 r. i przebywał chwilowo jako predykant w Marburgu, w r. zaś 1513 został superintendentem w Regensburgu. G. † nagle r. 1570. W sporze teologów ściśle luterskich stał po stronie Flacyusza pko Melanchtonowi i Adjaforystom. To też ściśli luteranie uznawali go za swego wodza i tarczę. Melanchton nazywał go złośliwie „regensburskim Tersitesem.“ Ten duch surowy przejawia się w jego pismach. Pomagał on Flacyuszowi w ułożeniu Centuryj, opracował wyznanie o grzechu pierworodnym, napisał książkę o woli, o walce ducha z ciałem, oraz wiele kazań i listów. Charakterystyczne są jego ubolewania nad upadkiem obyczajowym protestantów, których widzi pogrążonych w występkach i pogardzie dla wszystkiego co święte. Pisma jego są wyliczone w *Clerus Ulrico-Levinianus* Magd. 1728 str. 199 i 635. (Por. Döllinger, *Reformation* II, str. 571, i nast.).

Gall (zw. Marcin), pierwszy polski kronikarz, żył w Polsce koło r. 1113. Kronikarz ten nigdzie w swem dziele, ani u późniejszych średniowiecznych pisarzy niewymieniony, oddawna jest przedmiotem zaciekawienia i badań historyków. W ostatnich dziesięciu latach zajmujący się osobistością t. zw. Galla historycy: M. Gumplowicz, St. Kętrzyński, K. Krotoski i Tad. Wojciechowski na jedną rzecz tylko zgodzić się nie mogli t. j. na sprawę pochodzenia autora. Podczas gdy Gumplowicz wyprowadza go z Flandryi i identyfikuje z Balduinem biskupem kruszwickim, Wojciechowski radby widzieć w nim wenecyanina, włocha, i wskazuje na Benedykta biskupa poznańskiego, jako na osobę, która możeby okazała się identyczną z autorem Kroniki. Przeciwnie St. Kętrzyński twierdzi, że kronikarz pochodzi z południowej Francyi z klasztoru St. Gilles, a śledzenie nazwy tajemniczego kronikarza, wydaje mu się być beznadziejne.

Z tego co autor sam o sobie pisze w

kronice wynika, że kronikarz był w Polsce obcokrajowcem, że pochodził z możnego i znacznego rodu, że przybył do Polski zapewne koło r. 1086, kiedy powrócił do Polski z Węgier Mieszko III Bolesławowicz, którego życie i śmierć (zdaje się według autopsyi) kronikarz opisał. Następne losy kronikarza są nieznane, wiemy że był mnichem, prawdopodobnie w lubińskim klasztorze, że za rządów Bolesława Krzywoustego był zapewne zajęty w kancelaryi książęcej. Na tem stanowisku zaczął pisać swą kronikę, a celem dla niego było osiągnięcie wyższych godności, zapewne duchownych, co nie jeden raz jako swoje marzenia wymienia w kronice. Czy po napisaniu kroniki wynagrodzono jego trudy i zasługi którą z katedr biskupich, nie wiadomo, przypuszczenia w tym kierunku robili Gumplowicz i Wojciechowski, jak to wyżej zaznaczyłem.

Jedynem dziełem, które pozostało po tajemniczym mnichu, jest jego znakomita i cenna Kronika spisana koło r. 1113, i zawierająca w trzech księgach opis historyi polskiej od Piasta do r. 1113, do czasów Bolesława Krzywoustego, które autor dokładnie i z lubością opisuje. T. zw. Gall, jakkolwiek bynajmniej nie wielki mistrz formy i stylu, pisze jednak łatwo i jasno, to też jego Kronika jest jednym z najmilszych zabytków literatury średniowiecznej. Gall nie należy do ludzi, którzyby byli obojętnymi i bezstronnymi widzami wypadków sobie współczesnych,—nie, jego życzliwość stoi po stronie Bolesława III, przeciw Zbigniewowi, dla którego jest surowym sędzią. Nie jest jednak fałszerzem opinii, co mu niejednokrotnie zarzucano,—właśnie sprawa św Stanisława, w której Galla niejednokrotnie na świadka pociągają, dowodzi, że w wypadkach, w których mu całej prawdy powiedzieć nie było wolno, wolał nie powiedzieć nic, niż prawdę sfałszywać. W każdym razie t. zw. Gall, zaczynający naszą literaturę historyczną, jest nieocenionem źródłem dla badaczy XI i XII w., co zupełnie usprawiedliwia wielkie zainteresowanie, jakie budzi w świecie naukowym. Z wydań które od XVIII w. ukazują się, polecenia godne są dwa: w „Monumenta Poloniae historica“ t. I. p. 379—484; i w „Fontes rerum Polonicarum“ t. I. p. t. Galli Anonymi Chronicon, recensuerunt Lud. Finkel et St. Kętrzyński (Lwów 1899). Z prac krytycznych ostatniej doby, prócz licznych prac dawniejszych wymienionych we wstępie do t. I. „Font. rerum Polonic.“ wyliczyć należy prace Gumplowicza Maksymiljana p. t.: *Bischof Balduin Gallus von Kruschwica*, Polens erster lateinischer Chronist. Wien 1895; *Żywot Balduina Gallusa*, biskupa Kruszwickiego (1066—1145) Warszawa 1901.; *Leben und Schicksale des Balduin*, Bischofs von Kruschwitz, (Zeitschrift der historischen Gesellschaft für Prov. Posen, 1901. p. 231—293); *Źródła Balduina Gallusa*. (Przewodnik naukowy i literacki Lwów, 1903); K. Krotoski, *Gall, scholastyk poznanski* i jego Kronika (Kwartalnik historyczny t. XIII, 1899); St. Kętrzyński: *Gall Anonim i jego Kronika*, Kraków, 1898; Tad. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI w.*: Faktum św. Stanisława; poprzedza: Kto był Gallus. *St. K.*

Gall Stanisław ks. dr. filozofii, ur. dn. 21 kwietnia 1865 r., studya teologiczne odbywał w seminaryum warszawskiem i w kolegium Gregoryańskiem w Rzymie, wyświęcony na kapłana w r. 1887 w Warszawie; jest profesorem filozofii i liturgiki oraz wiceregensem w seminaryum warszawskiem, od r. 1902 tajnym podkomorzym dworu pskiego, od r. 1904 kanonikiem metropolitalnym kapituły warszawskiej. Napisał: *O modlitwie*. Warszawa 1896, 16-a; *O miłości Boga i bliźniego*, tamże 1902, 12-a; *Dwanaście rozmyślań o Dzieciątku Jezus*, tamże, 16-a. Był współpracownikiem *Słownika Apologetycznego* Jaugey'a w tłum. polskiem. Oprócz tego jest redaktorem „Notatek bibliograficznych“ wydawanych przy „Bibliotece dzieł chrześcijańskich“ w Warszawie przez ks. kan. Chełmickiego oraz współpracownikiem tejże „Biblioteki.“ Należy także do komitetu redakcyjnego „Encyklopedyi kościelnej podręcznej“ i jest czynnym jej współpracownikiem, zasilającym wydawnictwo to artykułami gruntownie i wyczerpująco opracowanymi z dziedziny liturgiki, archeologii i filozofii. Wreszcie ks. G. układa corocznie „Ordo Divini Officii“ dla archidyecezyi warszawskiej. *X. J. N.*

Galla św. wdowa, córka patrycyusza

Symmacha, od dzieciństwa okazywała wielkie zamiłowanie cnoty. Zostawszy w bardzo młodym wieku wdową, całkowicie poświęciła się Bogu. Wielki swój majątek rozdała na ubogich. Wystawiła sobie następnie mały domek na Watykanie, blisko grobu ŚŚ. Apostołów i zamknąwszy się w swej celce resztę życia poświęciła na pełnienie dobrych uczynków i ostrej pokuty. Stała się przez to wzorem życia umartwionego dla nawiedzających licznie Rzym znakomitych osób, którzy podziwiali ten rodzaj życia. Św. Fulgencyusz pisał do G. listy z miejsca swego wygnania. Pod koniec życia Pan Bóg dotknął G. krzyżem choroby; zjadliwy rak stał się przyczyną wielkich cierpień. Mimo to z pogodą znosiła te utrapienia i † około połowy VI w. Pochowana w Rzymie, gdzie później stanął kł. pod jej wezwaniem. Święto 5 października. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, kol. 1132—33). *X. J. N.*

Galla—wikaryat apostolski we wschodniej Afryce (Vicariatus apostolicus Galla regionum). O powstaniu tego wikaryatu dla gallasów ob. art. Abissynia. Wikaryusz Apostolski rezyduje w Harar. Od 1846 r. pracowali tu Kapucyni włoscy; w r. 1863 zastąpili ich Kapucyni francuscy z prowincyi św. Ludwika we Francyi. Podług nowej statystyki (1901 r.) wikaryat apostolski w G-a na 8 milionów mieszkańców liczy ok. 7 tys. katolików; posiada 14 stacyj misyjnych z 19 kościołami i kaplicami; pracuje tu 15 kapłanów zakonnych, 5 kapłanów z tubylczej ludności; istnieje tam seminaryum duchowne. (Por. bibliografię podaną przy artykule Abissynia. Nadto *Miss. cath.*, Romae, 1901, 350...; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 198; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1906, k. 1579—1580). *X. C. S.*

Gallais Jan Piotr, ur. 18 stycznia 1756 r. w Doué, dep. Maine de Loire, wstąpił do zakonu Benedyktynów i po ukończeniu studyów, wykładał filozofię w zakładach zakonu Benedyktynów. Opuścił klasztor, ożenił się po rewolucyi i został jednym z najgwałtowniejszych dziennikarzy stronnictwa królewskiego. W r. 1800 mianowany został profesorem retoryki i filozofii w Akademii prawniczej w Paryżu. Z większych prac jego najważniejsze: *Histoire de la Révolution* du 18 Fructidor, 1798, 2 vol. in 8-o; *Histoire du 18 brumaire* et de Bounaparte, 1814—1815, 4 tom. in 8-o; *Histoire de la Révolution du 20 Mars* 1815. Obok tego wystąpił jako surowy krytyk swego czasu w dziele: *Moeurs et caractères du XIX siécle*, 2 tom. 1817 in 8-o; *Histoire de la France* d puis la mort de Louis XVI jnsqu'en 1815, 5 vol. 1820—21, jako dalszy ciąg dzieła Anquetil'a „Histoire.“ *X. S. G.*

Gallandius, nazwisko kilku wybitnych osobistości. **1)** *G. Andrzej*, uczony oratoryanin ur. 1709 r. w Wenecyi, odznaczył się jako doskonały nauczyciel. Jego dzieło kapitalne, podczas druku którego † 1780 r.. wyszło w Wenecyi 1765—1780 w 14 foliałach p. t. *Bibl. veter. PP. antiquorumque scriptorum ecclesiasticorum.* Obejmuje on pisarzy mniej płodnych i podaje tekst grecki z łacińskiem tłumaczeniem. Jest ono cenne ze względu na dokonane poprawki tekstu i objaśnienia. Nadto opracował *De vetustis canonum collectionibus* diss. sylloge Venet. 1778. Nie drukowane pozostało *Thesaurus ubiquitatis* ob. (Por. Hurter *Nomencl. litter.* III, str. 345). **2)** *G. Piotr* ur. 1510 r. w Aire w dzisiejszym depar. Calais, studyował w Paryżu, gdzie r. 1537 został magistrem artium. Król Franciszek I mianował go r. 1543 profesorem wymowy w Collége royal, a wkrótce potem oddał mu katedrę języka greckiego w uniwersytecie i kanonikat przy Notre-Dame. Po śmierci króla 1547 G. wygłosił rozpływającą się w pochwałach mowę pogrzebową. G-owi zawdzięczamy pierwsze wydanie *Scriptores de agrorum limitibus*, Paris 1548, których rękopism znalazł we Flandryi. G. walczył o powagę Arystotelesa pko Piotrowi Ramusowi. G. † 1559. W 15 lat po śmierci ukazało się jego później wielce cenione dzieło *Petri Castellani magni Franciae elemosynarii* opatrzone uwagami Baluzyusza. G-owi przypada chwała drugiego z kolei nauczyciela greckiego języka na uniwersytecie paryskim. Pozostawił on też, wraz ze swoim synowcem *Wilhelmem* († 1612) wiele mów okolicznościowych. **3)** G. *Au-*

gust ur. 1570 † 1644, radca stanu i znakomity znawca dziejów swojej ojczyzny. **4)** G. *Antoni* ur. 1646 † 1715, słynny oryentalista i numizmatyk. Był on pierwszym, który rozpowszechnił w Europie zbiór bajek p. t. „Tysiąc nocy i jedna,“ których część sam przetłumaczył. Tłumaczenie to zyskało wnet taki pokłask, że wszędzie posypały się przekłady na inne języki. (Por. WW. t. V, kol. 45). (*Ch.*).

Gallen, St., niegdyś opactwo benedyktyńskie, obecnie opactwo w kantonie tegoż nazwiska w półn. Szwajcaryi. Ś. Gall w 614 r. wraz z dwoma uczniami swymi Magnusem i Teodorem otrzymawszy w darze dziką przestrzeń ziemi nad rzeką Steinach, wybudował tam swoją pierwotną celę. Gdy liczba uczniów wzrosła do 12, około jego pierwotnej celi, poczęły powstawać nowe, z których niebawem utworzył się klasztor. St. Gallen, cieszący się przez długie wieki wielkiem znaczeniem i wpływem. Zakonnicy, z których wielu było Irlandczykami, kierowali się regułą ś. Kolumbana. Jakkolwiek dzikie hordy wojowniczych Franków zapuszczały kilkakrotnie tutaj swoje niszczące zagony, klasztor jednak rósł w znaczenie, o czem świadczą liczne darowizny, jakie hojnie nań spadają. One to skłoniły hr. Wiktora do zamiaru porwania zwłok ś. Galla, w czem jednak przeszkodził mu mężny opór ludzi klasztornych. Mimo to niepewność stosunków zaczęła wpływać na upadek klasztoru, z którego dopiero podniósł go dzielny kapłan Othmar, mianowany opatem przez Karola Martela 720 r. On to wzniósł nowe budynki, odrestaurował stare, a także zamiast surowej reguły Kolumbana wprowadził łagodniejszą ś. Benedykta. W czasie 40 letnich rządów Othmara odżyła świetność klasztoru, liczba zakonników dosięgła 40, a darowizny książąt, zwłaszcza papieża, zapewniły jego egzystencyę. Posiadał on już wówczas dobra w Bryzgowii, w Alzacyi, Szwabii i Turgawii. Niestety gwałt dokonany na osobie Othmara przez turyngskiego hrabiego Warinusa, który spowodował jego śmierć 16 listop. 759, dał znowu pohop do rozgrabienia dóbr klasztornych. Duszą tej grabieży był bp Konstancyi Sydonjusz, który jednak został srodze ukarany, gdyż padł rażony śmiercią (760 r.) przy grobie ś. Galla. Podobny los spotkał i kilku innych grabieżców, tak że pozostali książęta pospieszyli ukorzyć się przed grobem ś. Othmara. Spory jednak z bpami Konstancyi, którzy nie dopuszczali do wolnego wyboru opata, trwały w dalszym ciągu i ułożyły się dopiero 854 r. pod wpływem Ludwika niemieckiego. (Por. Arx, *Gesch. v. St. Gallen* I, 32—36, 67—69). Wybrany opatem Gozbert z całą energią zabrał się do dzieła odnowienia. Odzyskał on wiele dóbr zagrabionych, odbudował klasztor i kł według planu architekta Gerunga. Niemniej gorliwym opiekunem klasztoru był kapelan Ludwika niemieckiego Grimald, który dopomógł mnichom do zupełnie swobodnego wyboru Hartmota, męża głębokiej nauki i płomiennej pobożności. W r. 940 klasztor się spalił; odbudował go ponownie opat Thieto, Opat Anno wzniósł mury obronne około klasztoru. Za opata Burkharda, skutkiem nieurodzajów i napadów Saracenów, klasztor zubożał do tego stopnia, że zakonnicy zmuszeni byli żebrać na własne utrzymanie. Mimo fałszywych wieści o upadku karności w klasztorze wysłannicy ces. Ottona I przekonali się wprost przeciwnie, iż zakonnicy wiedli żywot wielce przykładny i zgodny z regułą ś. Benedykta. Za opata Notkera (971 r.) znowu polepszyły się stosunki. Dzięki jego energii i zmysłowi administracyjnemu rozpoczęte budowle zostały wykończone, majątki należycie zagospodarowane, a jednocześnie kwitnęła karność klasztorna. Po śmierci jego opat Immo zajął się upiększeniem kła (r. 975). Niestety, następcą jego był niegodny Gerard (990—1001), o którym nawet kroniki klasztorne mówią bardzo źle. Wszakże Burkhard II († 1022) przywrócił klasztorowi dawną świetność, Opat Norbert, który prowadził wojnę z własnym bpem zrezygnował 1072, a po nim nastąpił Ulrych II († 1076 r.).

Skoro tylko klasztor odzyskiwał swobodę, wnet rozkwitały w nim nauka i sztuka. Począwszy od IX w. z podziwem patrzeć należy na zdobycze na tych polach przez ówczesnych zakonników. Sam kł, oraz klasztor, ołtarze, obrazy, wykonywane przez miejscowych lub obcych mistrzów świadczą o tem wymownie. Nie mało też zasługi poło-

żono około śpiewu klnego. Rzymski śpiewak Romanus osiadł tutaj na życzenie Karola W. i wprowadził śpiew gregoryański. Antyfonarz jego służył później za wzór całemu niemal Zachodowi. Większość Europy, a zwłaszcza Niemcy, wstępowała w ślady St. Gallen. Tutaj także szukać należy początku pobożnych pieśni ludowych. Muzykę uprawiał szczególnie irlandczyk Marcellus, który nawet kształcił nauczycieli dla współczesnych dworów książęcych.

Jeszcze z większą gorliwością, niż sztuki piękne, uprawiano w St. Gallen nauki. Już w VIII kwitnęła tutaj literatura. Czytano Ojców, klasyków i filozofów starożytnych, studyowano P-ś, teologię i język łaciński; wiele prac zakonników zachowało się dotąd w rękopismach, lub później zostało wydanych. Wystarczy wspomnieć glossy Winithara z r. 766 do listów ś. Pawła. Inny zakonnik z tych czasów opracował wyczerpująco żywot ś. Galla. Nawet opat Othmar napisał przewodnik do spowiedzi. Tłumaczenie Kera, mnicha reguły ś. Benedykta, należy do najdawniejszych pomników języka niemieckiego. Wogóle począwszy od IX mnisi tutejsi zaczynają pisać po niemiecku. Tutaj także zajęto sią odpisywaniem starych rękopismów. Pisano na pergaminie, który umiano szczególnie przyrządzać. Pozostałe dotąd iluminaty stanowią przedmiot słusznego podziwu. Wogóle w w pierwszych wiekach średniowiecza uchodziło St. Gallen, na równi z Fuldą, jako siedziba niemieckiej uczoności. Długa jest lista niezmordowanych kronikarzy, teologów, kanonistów i wogóle uczonych, których sława wszechświatowa zdobiła St. Gallen. M. i. tutaj nieznanego nazwiska mnich pisał z polecenia Karola Grubego *Gesta Karoli*; tutaj zasłynął niezmordowany Ratpert, autor *Casus S. Galli*. Wymienić też należy mnichów Woltrama i Sintrama (920), słynnych z uczoności we wszystkich współczesnych gałęziach wiedzy. Mnisi tutejsi opracowali słynny „Słownik Salomona," będący pierwszą swego rodzaju encyklopedyą. Ukazał się on w XV w. w druku i stanowi obecnie rzadkość bibliotekarską. Nie dziw, że do klasztoru spieszyli żądni wiedzy z całego świata, a książęta i uczeni odwiedzali go ustawicznie. Pragnących się zapoznać z niepożytymi zasługami klasztoru. S. Gallen około wiedzy i sztuki, odsyłam do wyczerpującego dzieła: R. v. Raumer *Einwirkung d. Christenth. auf d. altdeutsche* Sprache, Stuttgart 1844; Hattenzer *St. Gallen* 1844; Hefele, *Beiträge z. Kirchengesch* Tübingen 1864). Po 500 latach istnienia i świetnego rozkwitu, rozpoczyna się powolny upadek opactwa St. G., a mianowicie od śmierci opata Ulryka II († 1076 r.). Fatalnym początkiem stało sie współzawodnictwo między dwoma współczesnymi opatami osadzonymi przez ces. Rudolfa: Lütoldem i krewnym ces. Henryka IV. Walka ta podkopała karność i powagę klasztoru. Zaszczepiła też ona u późniejszych opatów ducha wojowniczego, a za nim szła chciwość, despotyzm, rozrzutność i t. p. wady. Wprawdzie niektórzy dawniejsi opaci, jak Ulryk IV, który otrzymał tytuł księcia, a także pże Innocenty III i IV usiłowali przywrócić opactwu dawny charakter, wszakże te zabiegi powiększej części pozostały bezowocnymi. Fatalnie także oddziaływał przywilej, iż członkami opactwa mogli być tylko synowie rodzin arystokratycznych. Poczęto więc powoli życie klasztorne uważać za rodzaj wygodnej synekury, aż doszło do tego, że w 1291 r. cała kapituła wraz z opatem nie umiała pisać. Wreszcie Stolica apłska zmuszona była uciec się do surowych środków, aby zło z gruntu wykorzenić. Na soborze w Konstancyi pż Marcin V zmusił rozpustnego opata Henryka do abdykacyi, a sam osadził na iego miejsce opata Konrada z Pegau. Wszakże właściwą reformę rozpoczął dopiero opat Eglolf ok. r. 1430. Sprowadził już to mnichów z innych klasztorów, lub też wybierał zdolnych młodzieńców, którzy zobowiązali się ściśle żyć według zastrzeżeń soborów w Konstancyi i Bazylei. Eglolf † 1442 r. a następcą jego został Kacper Breitenlandenberg, który r. 1451, wraz z posiadłościami przystąpił do związku szwajcarskiego. W tym czasie Otton W. nadał miastu St. Gallen tytuł miasta rzeszy. Prawdziwym odnowicielem opactwa stał się opat Ulrych Rösch (1464—1491), który w znacznej mierze przywrócił mu dawną świetność. Joachim v. Watt (Vadian), z St. G. zdobył tę smutną sławę, że pierwszy przyniósł do Szwajcaryi naukę Lutra. Ur.

1484, studyował medycynę w Wiedniu a w r. 1518 powróciwszy do miasta rodzinnego rozpowszechniał tutaj nauki witemberskie. Doszło do tego że rada miejska St. G. w r. 1525 zniosła nabożeństwo katolickie. Protestantyzm wnet począł się rozlewać po całej Szwajcaryi, opactwo zaś, z którego wszyscy prócz 4 młodszych zakonników utrzymali się w wierności Kłowi, zostało spustoszone 1529 r. Opat Geisberg został w swoim zamku Rorschock uwięziony, gdzie † 21 marca 1529 r., samo zaś opactwo sprzedano miastu. Po bitwie pod Kappel i zwycięstwie katolickiej sprawy opactwo zostało w r. 1532 wskrzeszone, a opat Diethelm zasiadł na stolicy i objął opactwo i jego posiadłości. Powoli zaczęto przywracać i katolicyzm w posiadłościach opactwa, a z czasem, wobec odstraszających przykładów bratniej walki jakie dawały Zurych i Bern, usunięto stąd protestantów. Z uwagi na zasługi i prace wskrzesicielskie słusznie opat Diethelm († 1554) nazwany został trzecim założycielem opactwa (ś. Gall i Rösch). Odtąd rozpoczyna się szereg dzielnych i bogobojnych opatów: Othmar Kunz zwany był ojcem ubogich († 1577), Joachim † 1574 pielęgnując chorych na mór, Bernard († 1630) zasłynął nauką, Pius Neher († 1654) pobożnością, Gallus Alt († 1687) był dzielnym administratorem i miłośnikiem ludu, a przytem gorliwie popierał nauki, sam zaś opracował kilka znakomitych dzieł, jak: *Regale sacerdotium Romano pontifici assertum; Secretum S. Thomae revelatum; Gallia vindicata* i in. Wszyscy ci opaci starali się ściśle przestrzegać postanowień sob. trydenckiego, co do dyscypliny i nauki. Zdolniejszych duchownych wysyłano do słynnych uniwersytetów europejskich, a wreszcie otwarto szkołę w samem opactwie, do której poczęli się garnąć nowicyusze z innych klasztorów. W w. XVII wielu z zakonników z St. G. zostawało opatami innych opactw i klasztorów. Jakkolwiek rządy opatów w ich posiadłościach były b. łagodne, jednakże wichura, jaka zahuczała nad Szwajcaryą w XVIII nie oszczędziła i St. G. Zwłaszcza kantony Zurych i Bern, jako nawskroś protestanckie, ustawiczne wszczynały zatargi i walki. Opaci wchodzili w układy, zawierali traktaty, ale starcia ponawiały się ustawicznie. W dodatku nieudolny opat Beda († 1796) przez słabe rządy swoje pogrążył opactwo w długach. Jego następca Pankracy był zmuszony oddać rządy upojonym francuską rewolucyą poddanym, a wreszcie dekret dyrektorvatu d. 17 wrześ. 1798 r. ogłosił rozwiązanie książęcego opactwa St. Gallen. Pomimo reklamacyi biskupa za Napoleona w. r. 1803, dóbr opackich nie zwrócono, a natomiast w r. 1805 zostały one wraz z miastem zamienione w kanton S. Gallen. Zmianę tę zatwierdził kongres wiedeński. W r. 1823 Pius VII bulla „Ecclesias quae antiquitate“ ustanowił bstwo St. Gallen i połączył je z Chur. Klasztor został zamieniony na katedrę a bpi winni byli pół roku rezydować w St. G. pół zaś w Chur. Pierwszym bpem został Karol Rudolf, który zasiadł na stolicy 6 paźdz 1824 r. Po śmierci tego bpa († 1833 r.) powstał spór, skutkiem którego bpstwo nie zostało obsadzone, a kapituła uchwałą rady kantonalnej rozwiązana, majątki zaś skonfiskowano. Mimo protestu nuncyusza osadzono Nepomucena Zürcher jako zarządcę opactwa. Wobec natarczywych żądań oddzielenia opactwa Chur od St. G. Grzegorz XVI w 1836 zgodził się na to i zamianował Jana Piotra Mirera prowizorycznym wikaryuszem apl. St. G. Dopiero w r. 1847 wydana została bulla circumskrypcyjna, stanowiąca bpstwo w St G., a Mirer prekonizowany bpem. W tym czasie jednak rząd kantonalny obdzierał kl. z czego się dało, nie szczędząc klasztorów i starych świątyń, które znoszono, sekularyzowano, a szkoły świetczono. Bp. Mirer z apl. gorliwością zabrał się do odbudowania swojej dyecezyi, natrafiając co chwila na różnorodne trudności ze strony rady kantonalnej. Pomimo to prace jego były nad wyraz owocne i zmarł wielbiony jak ojciec wiernych 30 sierp. 1862 r. Odtąd stosunki, z wyjątkiem epoki walki kulturnej po r. 1871, znacznie się poprawiły i bpstwo znajduje się obecnie w stanie kwitnącym. Obejmuje ono kantony St. G. i Appenzell. Cała dyecezya liczy 142,000 katolików, przy 131,000 innowierców. Kapituła składa się z dziekana i 4 rezydujących oraz 8 nierezydujących kanoników, posiada 123 probostw i 56 kapelanij obsługiwanych przez 245 księży i 45 zakonników. W seminaryum uczy się 10 alumnów,

małe zaś seminaryum złożone z 60 wychowańców zostało w r. 1884 zniesione. Z zakonów istnieje 4 klasztory Kapucynów i wiele korporacyj żeńskich. (Por. *Geogr. u. histor. Kirchenstatistik d. Schweiz v. e. Kath. Geistl.* Schaffhausen 1845; W. W. t, V, kol. 48—66). (*Ch*).

Gallerani Aleksander ks. T. J. ur. w 1833 w Cento ((prow. Bolonii), wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w r. 1856, † w Rzymie w r. 1905. Był znakomitym kaznodzieją i płodnym pisarzem ascetycznym i apologetycznym. Od r. 1892 do 1904 był redaktorem czasopisma „Civilta Cattolica.“ Z pism o. G. godne są zaznaczenia *J. Sermone Minori de N. S. Gesu Cristo etc.* 2 t., 12-o; *La Guida del Predicatore*, 18-o, 2 wyd.; *La Buona Madre*, ossia la virtu e glorie di Maria, Vergine. 12-o; *I nostri Eroi.* 12-o, 3 wyd.; *Gesu buono*; *Gesu Santo; Gesu grande*; toż samo po franc. *La Bonté, la Saintété et la Grandeur de Jesus Redempteur* proposées à notre confiance etc. 12-o; *Il Contravveleno religioso.* Lettere ad uno studente d'Universita utilissime anche alle signorine istruite, 8-o, wyd. 8-me; *Diomira*, ossia la nuova religiosa. Modelli—Consigli utilissimi anche agli uomini. 8-o, i w. in. Na kilka dni przed śmiercią świętobliwego kapłana ukazała się z druku jego ostatnia praca *La nostra Patria.* Conversazioni sul Paradiso. 1905, 8-o. (Por. Battandier, *Annuaire Pontif. cath.* Paris 1906, 8-o, str. 686; *Catalogo generale* Nr. 17 della Libr. Pont. di Federico Pustet. 1906—907, 8-o).

X. J. N.

Gallese ob. Civita Castellana.

Gallia Christiana. Jest to pomnikowe dzieło historyczne zaczęte przez Benedyktynów opactwa św. Maura. Początek i jakby fundament tej pracy dali dwaj bracia zakonni z klasztoru Sainte-Marthe Sceuola i Ludwik, którzy w r. 1645 zebrali materyał historyczny w 4 tomach, który był podstawą dalszych prac i dopełniań Benedyktynów. Prace Sceuoli i Ludwika, ogłoszono drukiem w r. 1656. Pracę tę później przerabiano, dopełniano; ostatecznej poprawy dokonał Dom. Dyonizy de Sainte Marthe z kongregacyi Saint-Gui. Wydał on w r. 1716, T. I obszernej tej kolekcyi, słusznie nazwanej „Gallia Christiana.“ W r. 1785 wyszedł 13-ty tom tej pomnikowej pracy staraniem uczonych zakonników domu de Saint-Germain-des-Prés. Pracę swą doprowadzili Benedyktyni w porządku alfabetycznym metropolij do prowincyi Tours. Wydawnictwo w dalszym ciągu podjął uczony Haureau (ob.).

Gallicani Cleri articuli z r. 1682, potępione przez Innocentego I. breve 11 kwietnia 1682; Alexandra VIII. konstytucya „Inter multiplices,“ 4 sierpnia 1690; Piusa VI. bulla „Auctorem fidei“ 28 sierpnia 1794.

Gallicioli Jan Chrzciciel ks., uczony profesor języka greckiego i hebrajskiego, ur. w r. 1733 w Wenecyi, † w r. 1806. Znał także G. kilka języków nowożytnych oraz chaldejski i syryjski. Oprócz nauki cechowała pobożnego kapłana niezwykła miłość względem ubogich i skromność. Napisał *Dizionario latino italiano della sacra Bibbia*; *Dissertazione dell'anticha lezione degli Ebrei* e dell, origine de' punti; *Memoriae Venete antiche profane ed ecclesiastiche.* 8 v.; Wielki *Spis rzeczy* do 32 tomowego dzieła Ugoliniego, *Thesaurus antiquitatum sacrarum*; wiele tłumaczeń i wydań dzieł cennych, wreszcie niedrukowane dotąd dzieło *Approssimazione della sinagoga alla nostra religione*, owoc dwudziestu lat pracy autora. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dict. des sciences.* Paris, t. I).

Gallifet Józef ks. T. J. ur. w r. 1663 w Prowancyi, † ok. r. 1740, był rektorem w Lyonie i assystentem generała w Rzymie. Przyczynił się wielce do rozszerzenia nabożeństwa do najsłodszego Serca Pana Jezusa, zwłaszcza przez wydanie książki *De cultu sacrosancti Cordis Dei ac Domini nostri Jesu Christi.* Romae 1728. Ostatnie wydanie francuskie p. t: *Excellence de la dévotion au Coeur adorable de Jesus Christ*, sa nature, ses motifs et sa pratique 1873, 8-o; *Exercices des principales vertus de la religion.* Lyon, 1741, 8-o; *Excellence et la pratique de la dévotion à la S. Vierge*, tamże 1750 i inne. (Por. Schäfler, *Handlexi-*

kon der kath. Theologie. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 91).

Gallikanizm albo **Gallikańskie swobody**, tak nazywano we Francyi za czasów monarchii pewne zasady i zwyczaje mające regulować stosunek St. Ap. do Kościoła francuskiego. Według zdania pisarzy hołdujących zasadom gallikańskim, swobody owe miały być początkowo prawem obowiązującem w całym Kościele, które powoli poszło w zapomnienie, a Francya „staranniej, niż inne kraje zachowała u siebie dawne prawa“ (Héricourt, *Les lois eccl. de France*, Paris 1771), podstawą więc prawną Gallikanizmu według orzeczenia parlamentu paryskiego 9 marca 1703, jest „dawne w czystości zachowane prawodawstwo kościelne.“ W rzeczywistości zaś, jak to trafnie mówi Charlas, (*De libertatibus eccl. Gallic.*, Romae 1720) „zasady G. mają na celu ograniczenie i ucisk jurysdykcyi kościelnej przez władzę świecką, poniżenie powagi pskiej i możność według woli odrzucania dawnych praw kościelnych, lub przyjmowania ze świeżych dekretów tylko tych, które odpowiadają widokom władzy świeckiej.“

Kościół w Gallii od początku swego istnienia w ścisłej pozostawał łączności z Rzymem, którego praw i przywilejów zawsze troskliwie bronił. Stosunki te nie uległy żadnej zmianie, gdy panami Gallii zostali Frankowie. Nie zdeprawowany przez herezyę pogański ten naród wprost wszedł do Kła i, w szczególniejszy sposób, przyjął na siebie obronę najwyższego zwierzchnika tegóż. W późniejszych czasach Kościół francuski wiernie również stał przy pżach, którzy nieraz w ciężkich pozostając warunkach, we Francyi znajdowali schronienie. Mimo to, a nawet, zdaje się, skutkiem tych serdecznych stosunków wytworzyły się pewne zwyczaje; niektórzy bpi i korporacye wyjednali sobie przywileje, królowie zaczęli mieszać się do spraw kościelnych i rozciągać nad niemi kontrolę. Nadużycie to wzrosło z biegiem czasu, przyczem wielokrotnie powoływano się na dawne zwyczaje. Wystąpienie pża Bonifacego VIII, przeciwko Filipowi IV, który niemiłosiernie uciskał i obdzierał Kł francuski, dało okazyę stronnictwu królewskiemu do porżnienia Kościoła francuskiego z pżem, a bardziej jeszcze do poddania Kościoła w zależność od władzy świeckiej. Szlachta i „stan trzeci“ stanął wyraźnie po stronie króla; prałaci nie śmieli stawić oporu i poświęcili prawa kościelne, w obronie których tak energicznie występował pż. Gorzej jeszcze ułożyły się stosunki kościelne w czasie niewoli Avignońskiej. Kościół francuski pozyskał wprawdzie wtedy znaczne przywileje, ale bardziej jeszcze musiał uledz przewadze władzy świeckiej. Najbardziej obfitujący w smutne następstwa dla St. Ap. był okres schyzmy zachodniej; podawane bowiem wtedy dla usunięcia środki opierały się na zasadach w wysokim stopniu szkodliwych dla Kła. Te z gruntu fałszywe i wręcz schyzmatyckie zdania znalazły wielu zwolenników na soborze Konstancyeńskim i Bazylejskim i wyraziły się w uwłaczających St. Ap. dekretach. Chociaż i gdzieindziej dekrety te miały swoich zwolenników, to jednak we Francyi byli oni najliczniejsi, do czego nie mało przyczyniła się powaga Gersona, ba—nawet Sorbona poszła za nim. Dekrety Bazylejskie znalazły we Francyi urzędowe nawet przyjęcie w t. z. Sankcyi pragmatycznej z Bourges (za Karola VII) w 1438 r. Konkordat Boloński z 1516 r. między Franciszkiem I i Leonem X zniósł Sankcyę pragmatyczną, ale schyzmatyckiego ducha jej nie usunął. Niezależnie prawie zupełnie od króla parlamenty, które przeciwko konkordatowi protestowały, rządziły się nadal zasadami Sankcyi pragmatycznej.

Dwór nie aprobował tego postępowania ale i nie występował stanowczo przeciwko niemu. Protesty duchowieństwa pozostawały bez skutku. Chwiejne stanowisko dworu bardziej jeszcze uzuchwaliło parlamenty, pomiędzy którymi pierwsze miejsce pod względem nieprzychylnego usposobienia dla St. Ap. zajmował parlament paryski. Położenie bardziej się jeszcze pogorszyło, kiedy do parlamentów dostał się kalwinizm, a później janseni·m.

Wpływom parlamentów przypisać także należy, że dyscyplinarne dekrety Soboru Trydenckiego mimo wysiłków duchowieństwa nie znalazły powszechnego przyjęcia we Francyi „jako przeciwne swobodom Kościoła gallikańskiego.“ Swo-

body te nigdzie dotąd całkowicie nie zostały zebrane, dopiero w 1594 przez Piotra Pithou, adwokata parlamentarnego systematycznie w 83 artykułach ułożone i wydane w oddzielnej broszurze: *Les libertés de l'Eglise Gallicane*, dedykowanej Henrykowi IV. Broszura ta stała się odtąd katechizmem Gallikanizmu.

Na pierwszem miejscu, jako podstawę swobód Gallikańskich, Pithou umieścił dwa zdania, że król francuski w rzeczach świeckich jest niezależny od pża i że władzę pską we Francyi ograniczają postanowienia dawnych soborów. Z pierwszego zdania Pithou wyprowadził cały szereg dalekoidących zasad, że król ma prawo zwoływać sobory prowincyonalne i narodowe, że legaci pscy mogą przybywać i do Francyi i wykonywać tam jurysdykcyę tylko na żądanie lub za zezwoleniem królewskiem, że prałaci nie mogą opuszczać granic Francyi, nawet gdyby pż wzywał ich na sobor, bez zezwolenia królewskiego, że pż niema prawa ani na duchowieństwo, ani na dobra kościelne nakładać jakichkolwiek ciężarów, że pż nie ma prawa zwalniać od przysięgi poddanych królewskich, ani dotykać karami kościelnemi urzędników, z powodu wykonywanych przez nich obowiązków (pour ce qui concerne l'exercise de leurs charges et offices), że bulla Coena Domini nie ma żadnego znaczenia we Francyi, że obcokrajowcy nie mogą zajmować stanowisk kościelnych we Francyi i t. d. Jako konsekwencyę z drugiego zdania wyprowadzał, że pż podległy jest soborom powszechnym, że nie może udzielać żadnych dyspens, jeżeli chodzi o prawa naturalne, boskie lub postanowienia soborów, że bulle pskie nie mogą być głoszone we Francyi bez zezwolenia królewskiego, że ani pż ani jego legaci nie mogą żadnych spraw rozpatrywać w pierwszej instancyi, że w razie apelacyi pż obowiązany jest wysłać sędziów do właściwej dyecezyi, że bez zgody króla i Kościoła gallikańskiego pż nie ma prawa podnosić taksy przy udzielaniu beneficyów, dopełniać łączenia beneficyów, przyjmować rezygnacye i t. d. Do zabezpieczenia powyższych swobód Pithou podał cztery środki: a) przyjacielską umowę z pżem, b) placetum regium, c) apelacyę od pża do soboru, d) apelacyę ab abusu.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że t. z. Gallikańskie swobody, są tylko streszczeniem schyzmatyckich zasad XIV i XV w. Cel zaś ich wyraźny: zaprzeczenie najwyższej władzy pskiej i poddanie Kościoła francuskiego pod przewagę władzy świeckiej. Pismo Pithou zyskało sobie ogromną powagę.

Parlamenty przyznały mu powagę prawa, mimo energicznych protestów i zabiegów na dworze królewskim duchowieństwa. W celu utrwalenia zasady Pithou, Du Puy bezimiennie wydał w 1639 swoje: *Preuves de libertés de l'Eglise Gallicane*, w których za pomocą najrozmaitszych sofizmatów stara się dowieść, że niektóre działania wykonywane przez króla lub bpów, na mocy przywilejów pskich, albo prostego nadużycia, opierają się na prawie ogólnem, aby tym sposobem nadać pewne podstawy mniemanym swobodom Gallikańskim. Nadto Du Puy wydał komentarz na broszurę Pithou. Rada stanu zabroniła rozszerzania tego dzieła, a 22 bpów obecnych podówczas w Paryżu obłożyło je cenzurami i, t. z. swobody Gallikańskie uznało za niewolę Kościoła. Parlamenty zniosły te cenzury i wyraźnie oświadczyły się za „Preuves," które w 1651 ukazały się powtórnie, zaopatrzone bardzo pochlebnym przywilejem królewskim. Z biegiem czasu niestety i wśród duchowieństwa znaleźli się zwolennicy „swobód." Obrońcom ich chodziło najbardziej o zjednanie Sorbony.

W Sorbonie począwszy od XVII wieku panował lepszy duch, ale Richer i Pithou mieli tu także swoich zwolenników, część doktorów sorbońskich zarażona była jansenizmem. Do walki przyszło w czasie jednej z promocyi w 1663 r.; przedmiotem była nieomylność pska, której zwalczanie obrońcy „swobód" uważali za cel swój najgłówniejszy. Parlament, gdzie rej wodził gorliwy gallikanin adwokat Talon, odrzucił tezę, że pż ma najwyższą władzę nad Kościołem (*supra Ecclesiam*) i rozkazał Sorbonie wyrok powyższy zaregestrować. Sorbona opierała się początkowo, ale skutkiem presyi 4 kwietnia 1663 zaregestrowała. Potem dla odwrócenia ciągłych napaści parlamentu, 1 października tegoż roku przyjęła sześć artykułów ułożonych przez syndyka Grandina po porozumieniu się z ministrem Le Tellier.

Zawierały one negatywne oświadczenie się za zasadami głoszonemi przez parlament, t. j. że Sorbona nie uczy, iż pż jest wyższy od Soboru i że bez żadnej zgody Kościoła (nullo accedente consensu) jest nieomylny. Fakultet umyślnie wybrał tę formę negatywną, która wypowiadała sam fakt tylko, iż nie obowiązuje swych członków do uczenia nieomylności pża, na co każdy mógł się podpisać. Forma ta niezupełnie zadawalniała gallikanów; ale i prawowierni teologowie zgodzić się na nią nie chcieli. Podpisało tylko 70 doktorów; mimo to ogłoszono ją za wyrok fakultetu, Ludwik XIV zaś zabronił pod surowemi karami nauczać przeciwnie.

Skutkiem tych i tym podobnych środków, a zwłaszcza skutkiem mianowania syndyka sprzyjającego Gallikanizmowi, zyskiwał on coraz więcej zwolenników w Sorbonie, wreszcie bierne początkowo zachowanie się fakultetu zamieniło się na wyraźne oświadczenie się za zasadami gallikańskiemi. Miało to miejsce w 1665 r. z racyi cenzurowania dzieł Vernaut'a i Guimenius'a, kiedy dowodzenie tych ostatnich, że należy się bezwarunkowa uległość orzeczeniom pża w rzeczach wiary, bo jak Kościół cały tak i Głowa jego mylić się nie może, nazwano fałszywem i sprzeciwiającem się swobodom Gallikańskim.

Pż Aleksander VII przez „Motu proprio“ zdanie to potępił. Parlament tymczasem zaregestrował je i zabronił w pismach, na ambonie i z katedr uniwersyteckich nauczać zdań odrzuconych przez Sorbonę, a więc i nieomylności pskiej. Większe jeszcze niebezpieczeństwo zagroziło Kłowi we Francyi, kiedy Ludwik XIV, w czasie sporów ze St. Ap. o regalia, zwołał do Paryża zjazd złożony z 34 bpów i 34 delegatów od duchowieństwa (w listopadzie 1681 r.) w celu uregulowania regaliów i określenia zakresu władzy pskiej. Dotąd duchowieństwo, z małymi wyjątkami, mężnie stawiało czoło zakusom władzy świeckiej. Teraz zaś projekt przedstawiony przez Choiseula, bpa Tournay, zawierał wyraźną schyzmę. Że projekt ten nie został przyjęty—zasługa Bossueta, który 13 marca 1682 r. sam podjął się zredagować odpowiednią deklaracyę. 19 marca zgromadzenie podpisało ułożoną przez niego deklaracyę zawierającą osławione cztery artykuły kleru gallikańskiego 1) Książęta w sprawach doczesnych nie podlegają władzy kościelnej i w żadnym razie nie mogą być złożeni z godności; 2) Pż posiada pełność władzy duchownej, dekrety jednak soboru Konstancyeńskiego dotyczące powagi soborów powszechnych utrzymują nadal swoją moc; 3) Władzę papieską ograniczają kanony, we Francyi zaś pż powinien mieć jeszcze na uwadze przepisy i zwyczaje miejscowe; 4) w rzeczach wiary pż ma powagę najwyższą, ale orzeczenia jego nie są nieodmienne (*irreformable*), jeżeli nie nastąpi zgoda Kła. Tym sposobem więc nieomylność pską odrzucono. Zgromadzenie postępowało tak szybko w okazywaniu nieuszanowania St. Ap., że nawet Bossuet nie mógł burzy zażegnać. 1 lipca 1682 Ludwik XIV rozwiązał zgromadzenie. Edykt królewski z 22 marca 1682 nakazywał przyjęcie czterech powyższych artykułów i zaregestrowanie ich przez parlamenty i uniwersytety. Profesorowie mieli odtąd według tej deklaracyi nauczać, bpi składać na nią przysięgę, Gdy nie pomagały perswazye używano gwałtu. Sorbona chociaż początkowo opierała się zaregestrowaniu deklaracyi, zgodziła się w końcu na to pod naciskiem. Poza granicami Francyi deklaracya spotkała się ze stanowczą niechęcią; arcybp. Granu wraz z całym episkopatem węgierskim potępił cztery artykuły gallikańskie, jako „niedorzeczne i godne pogardy.“ Pż. Inocenty XI milczał tymczasem, ale odmówił zatwierdzenia mianowanym przez króla na godności bpie uczestnikom zjazdu 1682 r. Następca jego, Aleksander VIII, 4 sierpnia 1690 r. (i 30 stycznia 1691 r.) odrzucił cztery owe artykuły jako „nieważne i niedorzeczne,“ Inocenty XII 14 września 1693 zażądał od Ludwika XIV odwołania edyktu z 22 marca 1682 r. Ducha jednak gallikańskiego przez to nie usunięto. Gallikanizm licznych posiadał zwolenników i obrońców zwłaszcza w parlamentach, które za Ludwika XV, szczególniej, gdy ten w 1766 r. przywrócił edykt z 1682 r., coraz nieprzyjaźniejsze względem St. Ap. zajmowały stanowisko. Wielka rewolucya pod gruzami dawnego porządku nie zdołała pogrzebać Gallikanizmu. Napoleon I żądał,

aby profesorowie teologii podpisali i bronili deklaracyi z 1682 r.

Dopiero Sobór Watykański zadał ostateczny cios Gallikanizmowi przez ogłoszenie dogmatu o nieomylności pskiej. (Por. Gérin, *Recherches historiques sur l'assemblée de 1682 an.* Paris 1878; tegóż autora, *Louis XIV et le St. Siege*, Paris 1894; J. Th. Loyson, *L'assemblée du clergé de 1682*, Paris 1870; *Collectio Lacensis*, Freiburg 1870; De Maistre, *L'Eglise gallic. cath*, Paris 1854; W. H. Jervis, *The Gallican Church*, 2 tomy, London 1872; Philips, *Das Regalienrecht in Frankreich*. Halle 1873; Mention, *Docum. relatifs aux rapports du clergé avec la royauté, (1682—1705)* Paris 1893; Héricourt, *Le lois eccl. de France*, Paris 1781; Charlas, *De libertatibus eccl. Gallic.* ed. 3-a, Romae 1720; Cauchie, *Le Gallic. en Sorbonn*, Lovanii 1903; Haller, *Papstum* und Kirchenreform. 1903; At, *Hist. du droit canon. gallic.* Paris 1904; *Staatslexicon* t. II; Wetzer und Welte, *Kirchenlexicon* 2 wyd.). *T.*

Gallim — **1)** wspomniane w księdze I Reg. XXV, 44 i Is. X, 30,—ojczyzna Phaltego syna Lais. Phaltemu dał Saul Michol swą córkę za żonę, tę którą już był poślubił Dawid. U Izajasza (X, 30) Gallim wyliczone pomiędzy miastami pokolenia Benjamin. Wobec tego zdanie św. Hieronima i Euzebiusza, że Gallim to Gallaia czy Galla w pobliżu Akkaronu, utrzymać się nie może. **2)** Gallim i Elim-chuda miasteczka w krainie Moabickiej (Is. XV, 8). „Bo obeszło wołanie granicę Moab aż do Gallim wycie jego, i aż do studnie Elim krzyk jego.“ Euzebiusz i św. Hieronim wskazują, że Gallim, hebr. Eglaim, prawdopodobnie będzie to samo, co Aigalleim lub Agallim—8 mil. na południe od Areopolis, tam gdzie dziś miasteczko Kerak (Qir Moab). (Por. C. *Onom.* 228, 61; 98, 61; Knabenbauer S. J., *Comment in Is.* t. I. p. 342; Hagen S. J. *Lexicon Bibl.* t. II, p. 364). *X. R. J.*

Gallio—brat Luc. An. Seneki, filozofa. Właściwe jego imię—Marcus Annaeus Novatus. Adoptował go za syna Lucius Junius Gallio. Na cześć przybranego ojca Novatus przyjął imię „Gallio.“ Za cesarza Klaudyusza został prokonsulem Achai w roku 53 i na tym urzędzie przetrwał aż do Nerona. Żydzi przez nienawiść do Chrystusa stawili przed trybunałem Galliona w Koryncie św. Pawła Ap. „Oskarżali go, iż nauczał ludzi czcić Boga sposobem przeciwnym prawu“ (Act. Ap. XVIII, 12—17). Prokonsul nie chciał wcale roztrząsać spraw dotyczących religii i Żydów odprawił z niczem. Gallio był nadzwyczaj łagodnego charakteru. Z tego powodu Seneka dedykował mu księgę „O gniewie“ (De ira). Był uczestnikiem doli i niedoli brata swego. Z rozkazu Nerona został zgładzony. (Por. Aug. Calmet. *Dictionarium S. Script.* Venetiis, 1766, t. I, p. 375; Hagen. *Lexicon Bibl.* t. II, p. 364). *X. R. J.*

Gallipoli bpstwo w południowych Włoszech (dioecesis Gallipolitana). Miasto G-i nad zatoką Tarentyńską położone powstało w starożytności Grecko-Rzymskiej. Najprawdopodobniej skutkiem pięknego położenia zwano je po grecku Kallipolis, czyli piękne miasto. Słynęło w wiekach śr. jako miasto prowincyi neapolitańskiej, Terra-di-Otranto. Zdobi miasto piękna katedra. Bpstwo w G-i powstało w VI w. jako suffragania stolicy arcybpiej w Otranto. W 1906 r. dyecezya liczyła ok. 21,100 wiernych, 3 parafie, 25 kościołów i kaplic, 37 kapłanów, 2 zgromadzenia żeńskie. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 30; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1585). *X. C. S.*

Gallonio Antoni, oratoryanin, um. 15 maja 1605 r. Pomagał Baroniuszowi w układaniu roczników. Wydał ciekawy traktat po włosku i po łacinie z licznemi rycinami, o rozmaitych rodzajach męczarni, zadawanych męczennikom przez pogan: *De Ss. Martyrum cruciatibus cum iconibus*, Romae, 1594, in 4-o, Coloniae 1602, Parisiis 1659; Antverpiae 1669 (Por. Feller IV, 92; Villarosa p. 139); *Vita B. Philippi Nerii*, Romae 1600; Moguntiae 1602, in 8-o, wydania bardzo rzadkie; *Istoria delle Sante Vergini Romane*—con varie annotazioni, Romae 1591; *Istoria della Vita e Martirio de'gloriosi Ss. Flavia Domitilla V.*, Nereo et Achilleo et altri, ibid. 1597 in 4-o; (Hurter, *Nomenclator literarius* t. I, p. 224).

Galloway—bpstwo w południowej Szkocyi (dioec. Candidae Casae seu Gallovidiana). Bpstwo to powstało w IV w. Założył je 397 r. św. Ninian, pierwszy bp. i fundator klasztoru w Whithorn (Candida Casa). Po r. 803 bpstwo to zniesiono. Przywrócono je już 1189 r., lecz po śmierci bpa Andrzeja Durie († 1558 r.) na nowo zniesiono. Wreszcie 1878 r. wskrzeszono bpstwo, jako dyecezyę Galloway, sufraganię metropolii Saint Andrews i Edynburgh. Dyecezya G-y obejmuje hrabstwo Dumfries, Kirkednbright, Wigton i Ayr w części Szkocyi, zwanej Southern. Biskup rezyduje w Dumfries. W r. 1906 dyecezya liczyła ok. 17 tys. wiernych, 22 misye, 9 stacyj, 43 kościoły i kaplice, 36 kapłanów, 2 zgromadzenia zakonne męskie i 7 żeńskich. (Por. *Catholic Dir. for the Clergy and Laity in Scotland*. Edinb. 1906. 112—122; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 107; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907. k. 1586).

X. C. S.

Galltelli, bpstwo na południowej części wyspy Sardynii (dioec. Galltellinensis et Norensis). Bpstwo w G-i powstało w 1138 r. jako suffragania stolicy arcybpiej w Pizie. W XIII w. otrzymało exemcyę; poddano bpstwo G-i bezpośrednio stolicy apostolskiej. Od r. 1496 wcielono je do prowincyi kościelnej Cagliari (ob. art. Cagliari), do której obecnie należy. W 1779 r. bpstwo G i połączono ze stolicą bpią w Nurii (Nuoro, dioec. Norensis), stąd stolica G-i nosi podwójną nazwę. Dyecezya G-i obejmuje 22 gminy w prowincyi Sassari; w 1906 r. liczyła ok. 56300 wiernych, 25 parafii, 213 kłów i kaplic, 59 kapłanów świeckich i 3 zakonnych, po jednem zgromadzeniu zakonnem męskiem i żeńskiem. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 39; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1906, k. 1587; *La Gerarchia Cattolica*, Roma, Tipografia Vatieana, 1907).

Galluppi Paschalis, filozof włoski, ur. w Tropea (w Kalabryi) w r. 1770, † w Neapolu w r. 1846. Zaledwie w 37 roku życia wystąpił ze swemi pracami filozoficznemi, a w 60 roku objął katedrę logiki i metafizyki w Neapolu, z której z wielkim pożytkiem wykładał nauki filozoficzne aż do śmierci. W r. 1840 Akademia nauk moralnych i politycznych mianowała G. swoim członkiem korespondentem G. występował jako filozof chjański pko systematom filozoficznym XVIII stulecia i takowe zwalczał. Uważany być może za jednego z najwybitniejszych filozofów szkoły Cousina. Trzyma się metody psychologicznej i uważa znajomość samego siebie za podstawę wszelkiego poznania. W swych twierdzeniach opierał się G. na filozofii O. O. Kła, ale nie potępiał zasad szkoły doświadczalnej; wyznawał pewnego rodzaju eklektyzm, brał nawet pewne zasady Kanta, ale odrzucał jego krytycyzm. G. przez swe pisma wywarł duży wpływ na filozofię włoską, a Rosmini, Gioberti i Mamiani poszli jego śladami. Z pism G. godne są zaznaczenia: *Memoryał o Fichtem* przedstawiony w roku 1841 akademii nauk moralnych i politycznych; *Lettere filosofiche sulle vicende della Filosofia*, relativamente ai principi delle conoscenze umane, da Cartesio infino a Kant. 1827; Neapoli 1838; *Filosofia della Volonta*. Neapoli 1835—42; Milano 1845; *Considerazioni filosofiche sull' Idealismo* transcendanale etc. Neapoli 1841; *Storia della Filosofia*, tamże 1842; *Lezioni di logica et metafisica*, tamże 1842, 5 tomów; *Elementi di Theologia naturale*, tamże 1844, 4 tomy. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences*. 8-o, t. I, str. 865; Blanc, *Diction. de la Philosophie*. Paris, 1906, 4-o, kol. 579).

X. J. N.

Gallus Gwidon, krdł, ur. w Burgundyi, był legatem Klemensa IV do Polski, w r. 1267 przybył do Krakowa, witany przez Bolesława Wstydliwego i Pawła z Przemankowa bpa krakowskiego. W r. 1268 zwołał we Wrocławiu synod prowincyonalny, na którym ułożył ustawy p. t. *Constitutiones Domini Guidoni... presbyteri Cardinalis apostolicae sedis legati in provinciam Poloniae*; znajdują się one w *Synodicon ecclesiarum Poloniae* (w rękopisie Biblioteki Załuskich). (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*. Kraków, 1840, 8-o, t. II, str. 294).

Gallus św. (inaczej zwany Gall) irlandczyk, żył lat 95, umarł według nie-

których w r. 627, inni zaś podają r. 646. Imię jego po irlandzku Callehe, oznacza mleko. Towarzyszył św. Kolumbanowi w misyach, apostołował w Galliі i Szwajcaryi. W r. 612 rozstał się z Kolumbanem, i w towarzystwie Magnoalda i Teodora (kleryków) krzewił wiarę św. w południowych Niemczech. Dał początek wielkiemu później opactwu jego imienia w Szwajcaryi; w około klasztoru powstało miasteczko St. Gallen, a z czasem i kanton tej nazwy. Na początku VIII w. Otmar był odnowicielem opactwa reguły św. Benedykta w St. Gallen (ob.). Opactwo to zasłynęło nauką i było głównem ogniskiem nauki w Niemczech i wsławiło się takimi uczonymi zakonnikami, jak Kero, który ułożył komentarz reguły zakonnej św. Benedykta, przełożywszy ją na język niemiecki, Notker, Ekkehard, Ratbert, Tutilo, Hartmut (ob. Hefele, o stanie oświaty pół.-wsch. Niemiec w IX, X i XI w. w „Tübinger Quartalschrift", 1838, zeszyt 2). Kościół d. 16 października obchodzi uroczystość św. Galla (Por. *Vita S. Galli*, 771 r.; O. Henne, *Kloster St. Gallen*, 1864; I. A. Zimmerman, *Die heiligen Columban* und Gallus nach ihrem Leben und Wirken geschildert, mit Vorrede von I. Fessler, St. Gallen, 1866).

X. S. G.

Gallus v. Bibius Trebonianus, cesarz rzymski 251—253, następca Decyusza, i zarazem kontynuator wszczętego przez niego prześladowania chijan. G. padł ofiarą sprzysiężenia żołnierzy. Za jego panowania umęczony został pż Korneljusz.

Galmier albo Bałdzimierz św. był z zawodu kowalem, później został subdyakonem w Lyonie, ur. w Forez przy końcu VI w. Z zamiłowaniem oddawał się pracy kowalskiej, uświęcając ją modlitwą i umartwieniem. Wszystek czas wolny poświęcał na czytanie dobrych książek i inne uczynki dobre. Kochał gorąco ubogich i cały swój zarobek im oddawał, sobie tylko część zostawiwszy na skromne utrzymanie. To też Bóg obdarzył G. darem modlitwy i rzadką znajomością życia wewnętrznego. Osiadłszy w klasztorze św. Justa G. tem gorliwiej oddał się bogomyślności. † ok. r. 650, otrzymawszy przy końcu życia święcenia subdyakona. Grób G. zasłynął cudami i otoczony był czcią wiernych aż do czasu, gdy hugonoci w XVI w. znieważyli i zniszczyli jego relikwie. Święto 27 lutego. Św. G. jest patronem kowali. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1134).

Galon, taśma srebrna lub złota, używana do bramowania szat kościelnych. Obszycie galonem aparatów zwie się lamowaniem lub galonowaniem. Zamiast galonu używano kampanki t. j. siateczki czyli koronki srebrnej lub złotej, a dziś torsadki lub taśmy jedwabnej. Wszystkie te obszycia są tylko ozdobą aparatów kościelnych, ale żadną rubryką nie przepisane. Galon służy także do umundurowania wojskowego i oznaczania stopni wojskowych.

Galuppi Baltazar, ur. w r. 1703 w Wenecyi, † 1785, znakomity kompozytor i twórca muzyki religijnej koncertowej w Rosyi. Zaproszony w r. 1764 przez Katarzynę II na dwór petersburski przebywał tu przez lat 5 i od czasu do czasu oddawał się muzyce religijnej pisząc duchowne koncerty na słowa pieśni religijnych, przez co nadał specyalny kierunek muzyce cerkiewnej w Rosyi, trwający bez mała cały wiek. Uczniem G. był Bortniański (ob.), który mimo swego uwielbienia dla muzyki włoskiej umiał zachować ducha melodyi muzyki kła wschodniego. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłop.* Petrogr. 1903, 4-o, t. IV; Razumowskij, *Cerkownoe pjenie w Rossii*; Perepelicyn, *Istorja muziki w Rossii*).

Galura Bernard, książe, biskup dyecezyi Brixen, dr. teologii, ur. 1761 † 1856. Po skończeniu gimnazyum wstąpił do klasztoru Minorytów, opuścił go jednak, gdy cesarz Józef zaczął zamykać klasztory. Studya teologiczne odbył w seminaryach we Fryburgu i w Wiedniu. Święcenia kapłańskie otrzymał 1788 r. Zajmował rozmaite stanowiska, aż w. r. 1820 został biskupem sufraganem w Brixen, a w dziesięć lat potem księciem biskupem w temże mieście. Położył wielkie zasługi dla swej dyecezyi, sprowadził siostry miłosierdzia i Jezuitów, którzy objęli kierownictwo niektórych zakładów naukowych oraz urządzali częste misye dla ludu. G. posiadał spe-

cyalny dar poznawania i oceniania ludzi, którymi obsadzał ważne stanowiska. Wielu ze współpracowników G. zasłynęli potem jako dzielni bpi. G. znany był z wielkiego miłosierdzia dla biednych, trzymając się przez całe życie zasady: „co dajesz biednym, zatrzymujesz dla siebie, a co dla siebie zatrzymujesz— tracisz". G. w rozmaitych czasach otrzymywał zaszczytne odznaczenia od różnych panujących, a w r. 1846 tytuł domowego prałata papieskiego. G. zasłynął też jako pisarz w każdej prawie dziedzinie teologii. Niektóre dzieła jego były tłumaczone na kilka języków. Napisał między innemi: *Die ganze christkatholische Religion* in Gesprächen eines Vaters mit seinem Sohne. Augsburg 1800; *Lehrbuch der christlichen Wohlgezogenheit*, Augsburg 1841. (Por. G. Tinkhauser, *Leben u. Wirken des Fürstbischofs Galura*, Insbruck 1856).

Ks Fl. Kr.

Galveston, bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej (dioec. Galvestonensis v. Calvestonensis). Miasto G-n, portowe w stanie Texas, na wybrzeżu zatoki Meksykańskiej, powstało w 1835 r. i szybko się rozwinęło; liczy ok. 30 tys. mieszkańców, posiada 20 kłów, piękną katedrę katolicką w stylu gotyckim; piękne gmachy, liczne instytucye i szkoły. Bpstwo w G-n powstało w 1847 r. Już 1839 r. w G-n erygowano prefekturę aplską z części bpstwa w Nowym Orleanie, a w r. 1841 podniesiono ją do godności wikaryatu aplskiego. Dyecezya G-n, sufragania stolicy arcybpiej w Nowym Orleanie obejmuje wschodnią część stanu Texas; w 1906 r. liczyła ok. 42 tys. wiernych, 83 kły i kaplice; 30 stacyj misyjnych; 54 kapłanów świeckich, i 22 zakonnych; 3 zgromadzenia zakonne męskie i 9 żeńskich; liczne szkoły katolickie do których z górą $4^1/_2$ tys. dzieci uczęszcza: uniwersytet St. Mary w mieście G-n, prowadzony przez Jezuitów. (Por. *Cath. Dir.*, Milw., 1906, 337—440; W. E. J. t. XXIV, zeszyt 186 a; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 236; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1587—1588).

X. C. S.

Galvay, bpstwo w Irlandyi (dioec. Galviensis, Duacensis et Fenaborensis). Miasto G-y, przy ujściu jeziora Corrib do zatoki Galway położone, należy do ruchliwych, jako stolica hrabstwa G-y, prowincyi irlandzkiej Connaught.— Bpstwo w G-y, powstało w 1831 r.; w 1853 r. połączono z niem bpstwo w Kilmacduagh (Duacum), założone już w 620 r. przez św. Colmana; wtedy też bpowi z C-y oddano jako «administratio perpetua» bpstwo Kilfenora (Fenabora), stąd bp. nosi tytuł „eppus Galviensis, Duacensis et Fenaborensis", jest on sufraganem metropolity w Tuam. Dyecezya G-y obejmuje część hr. Galway, kraj Shrule w hr. Mayo, dyecezyę Kilfenora, część zachodnią hr. Clare. W 1906 r. bpstwo liczyło 30 parafij, 53 kły i kaplice, 57 kapłanów świeckich i 20 zakonnych, a w 1901 r. na 72507 mieszkańców było 70576 katolików. (Por. *E. W. Org.*, t. IX, str. 584; Cotton, *Fasti eccl. Hibern.*, 5 t., Dublin, 1847—1860, I, 431..; IV, 197—201; V, 75; *Irish Cath. Dir.*, Dublin, 1906, 260...; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 111; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1588).

X. C. S.

Gałecki Junosza Antoni, wikaryusz aplski, bp administrator krakowski, poprzednio dziekan katedry tarnowskiej, przekonizowany w r. 1862 i t. r. 19 października konsekrowany w Rzymie na bpa amatejskiego in part. infid. Objąwszy rządy dyecezyi krakowskiej sprawował je przez 16 lat do r. 1879, kiedy †. Za jego staraniem zgromadzenie Felicyanek usunięte z Warszawy otrzymało pozwolenie od rządu austryackiego osiedlenia się w Krakowie w r. 1865. Za rządów bpa G. osiedlili się też Jezuici na Wesołej w r. 1868 i wypędzone przez rząd pruski Urszulanki i Karmelitanki bose w r. 1876 i 1877. (Por. Zarewicz L., *Biskupstwo Krakowskie.* Kraków 1880, 16-a).

Gałka Jędrzej z Dobczyna, magister nauk wyzwolonych i kanonik u św. Floryana, żył w XV w. Przejąwszy się pismami Wiklefa występować począł pko papieżowi, bogactwom księży i ich nadużyciom. Usunięty z tego powodu z akademii i zajmowanej kanonii przez Zbigniewa Oleśnickiego bpa krakowskiego, osadzony został na pokucie w klasztorze mogilskim. Gdy zarzut sprzyjania no-

winkom Wiklefa został dowiedziony, miano G. uwięzić, lecz ten ostrzeżony przez jednakowo z nim myślących uszedł na Szląsk do Bolka księcia opolskiego do Małej Głogowy (r. 1449). Inni historycy twierdzą na podstawie rękopisu znalezionego, że spór G. z św. Janem Kantym, czy Gałka ma prawo należeć do stołu i głosowania w Collegium artistatum i tego ostatniego ostre pko św. Janowi wystąpienie było przyczyną usunięcia się Gałki do Mogiły. Gałka nie opamiętał się mimo przestróg i gróźb Oleśnickiego, w dalszym ciągu nauce Wiklefa sprzyjał, pko władzy bpiej jakoby podległej królewskiej występował, do króla o uczynione mu krzywdy apelował i posłał do jednego z panów ułożoną przez siebie *pieśń* antyklną *o Wiklefie*. Jaki był ostateczny los G. niewiadomo. Po G. został również rękopis kroniki Wincentego Bogusławica. (Por. Wiszniewski, *Historya liter. pols.* Kraków 1841, 8-o, t. III, str. 224—235; Orgelbr., *Encykl. Powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t. VI, str. 39; Gottlieb Fuchs, *Forgesetzte Materialien zur evang. Religionsgesch. von Oberschlesien.* Breslau. 1774).

X. J. N.

z **Gamaches** Filip, ob. Filip z Gamaches.

Gamala, miasto ufortyfikowane za Jordanem w Gaulanitydzie, dziś Dschemla, nad brzegiem Nahr Rakkad. Gamala dostała się pod panowanie Agrippy, ale dopiero po długim oporze musiała uledz wojskom Agrippy, a w końcu Wespazyana w 67 r.; zniszczona została wtedy do szczętu. (Por. Fl. Jos. *De Bello Jud.* I, 23).

Gamaliel, 1) sławny doktor zakonu mojżeszowego, mistrz św. Pawła apła (Act. Ap. XXII. 3), był w poważaniu u wszystkiego ludu (Act Ap. V, 34), jeden z siedmiu najznakomitszych doktorów, których uczczono nazwą «rabban» (mistrz nasz). Należał do synedryum. Gdy faryzeusze chcieli zgładzić apostołów, Gamaliel wystąpił w ich obronie: «Odstąpcie od tych ludzi i zaniechajcie ich: albowiem jeśli jest z ludzi ta rada albo sprawa rozchwieje się, ale jeśli jest z Boga, nie będziecie mogli ich zepsować» (Act. Ap. V. 38, 39). Według podania miał być Gamaliel ukrytym uczniem Chrystusowym, miał pogrześć zwłoki św. Szczepana pierwszego męczennika na miejscu zwanem Kafargamata o 7 mil od Jerozolimy; — tam też później spoczęły zwłoki Gamaliela i jego syna, którego zwano Abibus; pod koniec życia Gamaliel został chrześcijaninem. Por. *Clement. Recogn.* I. 65 s. W Martyr. Rz. jest o nim mowa pod datą 3 sierpnia. Zdaje się że to ten sam Gamaliel, którego w Misznie (Talmud) nazwano starszym Gamalielem, aby odróżnić od jednego wnuka Gamaliela II, który żył po zburzeniu Jerozolimy. (Por. Wolf. *Bibliot. Hebraica* II, 821 s. et *Curae philol. in N. T. ad Act.* V. 34; Ewald. *Geschichte des Volkes Israel* ed. 3. VI. 256 s.; Derenburg, *Essai sur l'histoire et la géographie de la Palestine* 1867, I p. 341 s.; F. Schüre, *Geschichte des jüdischen Volkes* ed. 3, II p. 366.. **2)** G. syn Fadassura. książe pokolenia Manassesa (Num. I—10; II—20; VII—54—59; X—23).

X. R. J.

Gamans Jan, T. J., ur. prawdopodobnie w Eupen, w r. 1606, wstąpił do zakonu w r. 1623. Po wyświęceniu na kapłana został kapelanem wojskowym w Belgii i w Niemczech. Zajęcia duszpasterskie w wojsku nie przeszkodziły o. G. zajmować się pracą literacką; korzystał on z każdej chwili, by uczęszczać do bibliotek, odczytywać manuskrypty i dostarczać cennych szczegółów i wskazówek Bollandystom. Wezwany do kolegium w Aschaffenburgu, tu życie zakończył w r. 1684. Napisał wiele żywotów Świętych pomieszczonych w różnych tomach „Acta Sanctorum", między innemi napisał *Synopsis vitae S. Stanislai martyris episcopi Cracoviensis* ze słynnego rękopisu (znajduje się w *Acta SS.* Mai II, p. 200—202) i wiele innych prac przeważnie znajdujących się w rękopisach bibliotek w Wiedniu, Burgundyi, Passawie i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles. 1892, 4-o, t. III, kol. 1148—50).

X. J. N.

Gambacorti, ob. Hieronimici.

Gamber Stanisław, ks. współczesny, pisarz klny francuski, napisał *Les Po-*

étes de la foi au XIX siécle. Paris 1889, 18-o, Retaux; *Le Fils de l'homme dans l'Evangile.* Lyon 1895, Vitte, 16-o; *Le Livre de la Genése dans la poésie latine au V siécle.* Paris, Fontemoing 1899, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs* Paris 1902, 8-o, str. 170).

Gambetta Leon, mąż stanu i znakomity mówca francuski, ur. 2 kwietnia 1838 r. w m. Cahors. Skończył liceum w Cahors, szkołę prawa w Paryżu i zapisał się w poczet „avocats stagiaires". Zwrócił na siebie uwagę talentem krasomówczym. G. oprócz prawa i administracyi studyuje historyę, ekonomię polityczną, a zarazem uczęszcza na posiedzenia Ciała prawodawczego, z których spisuje sprawozdania do francuskiego dziennika «L Europe» we Frankfurcie n. M. Należał do zasadniczej opozycyi przeciw cesarstwu i nie ukrywał się ze swemi republikańskiemi przekonaniami. G. broniąc jednego z oskarżonych z okazyi podpisów na pomnik Baudina (Delesclure'a) wygłosił ognistą filipikę przeciw zamachowi stanu 2 grudnia, która była aktem oskarżenia i krytyką rządów Napoleona III. Mowa ta G-ie zjednała wielką sławę i otworzyła mu wstęp do Ciała Prawodawczego. Wybrany na deputowanego w r. 1869 stanął na czele opozycyi nieprzejednanej, utworzonej ze stronnictwa jawnie republikańskiego. Ogromny rozgłos miała jego mowa 5 kwietnia 1870 r. przeciw plebiscytowi, w której grozi cesarstwu, że jeżeli dobrowolnie nie ustąpi miejsca rzeczypospolitej, zmusi je niebawem do tego rewolucya. Sam jednak do stronników gwałtownego przewrotu nie należał. Ale po katastrofie sedańskiej był jednym z najgorętszych promotorów rzeczypospolitej (9 września 1870 r.). Mianowany ministrem spraw wewnętrznych (5 września) zasiadł w rządzie tymczasowym obrony narodowej. Zanim nowy rząd zdołał poczynić jakiekolwiek kroki, Paryż został oblężony przez Prusaków i odcięty od kraju. G. opuszcza wtedy (7 października) balonem Paryż, by objąć kierunek delegacyi rządowej w Tours i większą natchnąć ją energią. Pośród wielu niebezpieczeństw stanął szczęśliwie w Amiens, a ztąd udał się do Tours, gdzie połączywszy w swym ręku 3 ministerya: wojny, skarbu i spraw wewnętrznych, piastował prawie dyktatorską władzę. W ognistych odezwach zagrzewał naród do walki na śmierć i życie, używał wszystkich środków do oswobodzenia ojczyzny, pracował dniem i nocą nad organizacyą armii i wykonywaniem operacyi na polu bitwy. Powodzeniu armij jego zaszkodziła kapitulacya Metzu, którą nazwał zdradą, i po kapitulacyi Paryża przedwczesny rozejm. Chcąc w przyszłem Zgromadzeniu Narodowem zapewnić przewagę żywiołowi republikańskiemu, wydał rozporządzenie 31 stycznia 1871 r, wyłączające od wyborów dawnych urzędników i deputowanych cesarstwa, a także wszystkich członków domów panujących we Francyi. Postanowienie to rząd paryski unieważnił i wtedy G. wziął dymisyę (6 lutego) i wyjechał do Hiszpanii. Wybrany w kilku departamentach do Zgromadzenia Narodowego, objął przewództwo w lewicy skrajnej, popierając formę republikańską rządu, a przeto popierał i program polityczny Thiersa, zwalczając niemniej jednak z wielką energią zamysły reakcyjne monarchistów, miarkował zbyt jaskrawe wystąpienia swojego stronnictwa. Domagał się reformy wychowania publicznego w duchu demokratycznym, oraz gruntownej reorganizacyi wojska, aby zapobiedz powtórzeniu się klęski z r. 1870. Propagandę republikańską roznieca w kraju dziennikiem «Republique française» i objazdami departamentów. 30 stycznia 1875 r. Zgromadzenie jednym głosem większości uchwala prawo Wallona, uznające rzeczpospolitę, jako właściwy rząd Francyi. W lutym 1876 r. G. w mowach swoich rozwija szczegółowo zasady umiarkowanej polityki republikańskiej i wskazuje niezbędne reformy. Występuje energicznie przeciwko żądaniom stronnictwa klerykalnego; z tego czasu pochodzi jego orzeczenie: «Clericalisme voilà l'ennemi», ale G. był przeciwnikiem rozdziału Kościoła od państwa, bronił nietykalności konkordatu, i był wolny od wszelkiego fanatyzmu. Niemniej przyznać należy, iż on to położył podwaliny do późniejszej antiklnej polityki Francyi. Po wyborach październikowych, które przyniosły zwycięstwo stronnictwu republikańskiemu, G. lubo stoi poza rządem, zostaje faktycznym kie-

rownikiem następujących odtąd kolejno ministeryów lewicy, które trzyma w zależności od siebie i którym organ jego „Republique française“ dawał wskazówki postępowe. Po upadku Mac-Mahona (styczeń 1879) odrzuca ofiarowywaną sobie kandydaturę na prezydenta Francyi i poleca Juliusza Grèvego, po którym natomiast obejmuje fotel prezydyalny w izbie deputowanych. Po upadku Ferry'ego zgodził się G. stanąć na czele rządu i utworzył ministeryum 14 listopada 1881 r., nazwane z góry przez przychylną prasę „wielkiem“, do którego powołał G. stronników osobistych Waldeck-Rousseau, Pawła Berta, Rouvier'a i t. d. Sposobem wyrażania, polityką zagraniczną i zamysłem rewizyi konstytucyi, odstręczył od siebie większość, która odrzucając 26 stycznia 1882 r. projekt rewizyi, spowodowała upadek gabinetu. G. ustąpił i zadowolnił się przewodnictwem komisyi wojskowej. G. umarł 31 grudnia 1882 r. w Ville d'Avray pod Sèvres. Zwłoki jego sprowadzono do Paryża i pochowano 6 stycznia 1889 r. kosztem państwa, a na żądanie ojca przeniesione zostały do Nicei. Zbiór mów G-y wydał S. Reinach, *Discours et plaidoyers politiques des G.*, Paris, 1884—86 11 tomów. (Por. Van der Goltz, *Leon G. und seine Armeen*, Berlin 1877, życiorysy przez J. Reinacha 1884 r.; Desmarest'a 1882; Depasse'a 1883; Neucastel'a, *G. sa vie et ses idees politiques*, Paris 1885).

X. S. G.

Gammadium, znak krzyża, złożony z 4 greckich gamma. Zwano go pospolicie gammadium. Anastazy Bibliotekarz opowiada o G-ch na ubiorach liturgicznych, stąd je nazywa «vestes gammadiae». G-um kładziono też na sprzętach kościelnych. Najczęściej G-m używano na szatach i sprzętach wschodnich. (Por. V. Macri, *Hiero-Lexicon*, art. „Casula“; Martigny, *Diction. des antiq. chrétien.* art. Gammadiae; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1589).

Gamrat Piotr, arcybiskup gnieznieński, prymas, ur. 1487 r. Początki nauk pobierał w Krakowie, jako ulubieniec Erazma Ciołka odbył z nim podróż do Rzymu. W r. 1518 otrzymał święcenia kapłańskie, w r. 1519 bawi w Rzymie już jako prałat scholastyk płocki. Po śmierci Ciołka wraca 1522 r. do kraju i obejmuje probostwo w Wyszkowie, wkrótce potem archidyakonię w Pułtusku, a z nią prawo zasiadania w kapitule krakowskiej. Stąd też nawiązują się stosunki ze dworem i z Boną, której przedstawił go Piotr Kmita. a zatem i szybkie promocye, a mianowicie zostaje biskupem kamienieckim, kanonikiem gnieznieńskim, dziekanem płockim, w r. 1536 otrzymuje biskupstwo przemyskie, w 1537 biskupstwo płockie, a w 1538 biskupstwo krakowskie. Fakt ten wywołał ogromne wzburzenie w kraju, a odtąd wzrasta niechęć do G-a. Przeniesienie do Krakowa zacieśniło jeszcze bardziej stosunki z Boną; około G-a grupuje się szereg ludzi, ożywionych jedną myślą: Piotr Opaliński, kasztelan gnieznieński, Piotr Kmita, wojewoda krakowski, Dzierzgowski, biskup kujawski, i inni, za pomocą których G. i Bona rządzą na sejmach, albo przeprowadzając uchwały dla siebie dogodne w interesie swego stronnictwa politycznego, albo doprowadzając do rozejścia się. G. brał udział w synodzie prowincyonalnym w roku 1539, odprawionym przez arcybiskupa gnieznieńskiego Jana Latalskiego w Piotrkowie. Po śmierci Jana Latalskiego z łaski królowej Bony został arcybiskupem gnieznieńskim; objął rządy archidyecezyi przez prokuratora ks. Stanisława Borka d. 23 maja 1541 r.; wskutek silnych zabiegów w Rzymie Marcina Kromera uzyskał przywilej zatrzymania bpstwa krakowskiego, z początku na rok, później co rok przedłużano aż do śmierci. Ustanowił w Gnieznie sufraganem ulubieńca swojego, ks. Sebastyana Zydowskiego, a tamże jednemu z kanoników gnieznieńskich powierzył urząd inkwizytora błędów heretyckich. Dla zapobieżenia szerzącej się herezyi Lutra i innych, oraz zepsuciu obyczajów i upadającej karności pomiędzy duchowieństwem, zwołał synod prowincyonalny do Piotrkowa na d. 17 października 1542 r. Na synod ten przybył osobiście tylko Sebastyan Branicki, biskup poznański, inni zaś bpi z wyjątkiem wrocławskiego i chełmińskiego przysłali swoich pełnomocników. Twórcą ustaw tego synodu był ks. Marcin Kromer; ustawy te nie przyniosły należytego pożytku; wydrukowane zo-

stały p. t: *Decreta et Constitutiones sacrosanctae synodi provincialis*, Petrikoviae a. D. 1542. W r. 1542 przybył do Polski nadzwyczajny nuncyusz Otto Frucces z zawiadomieniem o zwołaniu soboru powszechnego do Trydentu, G. oświadczył chęć wziąć udział osobiście, albo wysłać pełnomocnika, nie uskutecznił jednak tego, gdyż umarł na kilka miesięcy przed rozpoczęciem soboru. W r 1543 pobłogosławił małżeństwo Elżbiety, córki Ferdynanda, króla węgierskiego i czeskiego, z Zygmuntem Augustem i ukoronował w katedrze krakowskiej. Dnia 22 października 1543 r. po raz pierwszy i ostatni odbył ingres do Gniezna. Powróciwszy do Krakowa zajmował się sprawami kościelnemi i utrzymywał stałe stosunki z królem, a osobliwie z Boną. W r. 1544 był G. na sejmie walnym w Piotrkowie, gdzie zgromadzone stany uchwaliły pobór (podatek) znaczny na wyprawę wojenną przeciw Turkom. G. nie był przykładnym, ale umarł w pokucie, vitam varie actam—pie confecit d. 27 sierpnia 1545 r. Bona opłakując śmierć swego przyjaciela, pochowała go w grobie, w kaplicy przez siebie wystawionej. G. był marnotrawny ale szczodrobliwy i miłosierny, wychował wielu uczonych, za co dano mu przydomek opiekuna uczonych. Samuel Maciejowski, późniejszy bp krakowski, dedykował mu dzieło: „Vincentii Livinensis Galli pro catholicae fidei antiquitate", Kraków 1539; Maciej Sporn, prowincyał Dominikanów rozprawę Andrzeja Katareńczyka: „Speculum haereticorum", Kraków 1540. Jeden i drugi w dedykacyach chwalą G-a jako dobrego pasterza. Dobór ludzi, jakimi otaczał się G. jako to M. Kromer, Stanisław Borek dziekan, Bartłomiej Gądkowski, archidyakon, Wojciech Psarski, officyał gnieźnieński, oraz przewodniczenie na dwóch synodach prowincyonalnych i jednym dyecezyalnym są dowodem dobrych chęci G-a, jego gorliwości o wiarę i prawa Kościoła. (Por. Korytkowski *Arcybiskupi gnieźnieńscy* t. II).

X. S. G.

Gams Pius Bonifacy, ur. 23 stycznia 1816 r. w m. Mittelbuch w Wirtembergskiem, kształcił się w Tybindze, w Monachium, w Berlinie i w Paryżu. W r. 1839 wyświęcony na kapłana, był profesorem filozofii i historyi powszechnej w seminaryum w Hildesheim. Pierwszym owocem jego pracy było dzieło p. t. *Ausgang u. Ziel der Geschichte.* Tübingen 1850; *Geschchte der Kirche* J. Christi im 19 Jahrhundert, Oeniponte, 3 t. 1853—56; *Die Siege der Kirche* im ersten Jahrzehntes des Pontifikats Pius IX, dzieło Jakóba Margotti z włoskiego przełożył. 29 września 1855 r. wstąpił do nowicyatu Benedyktynów Ś-go Bonifacego w Monachium, i tam wkrótce został magistrem nowicyuszów i przeorem. Oprócz pracy nad zbawieniem dusz, oddał się studyom historycznym; dzieła jego odznaczają się erudycyą i duchem kościelnym. Wydał ze swemi uzupełnieniami J. A. Möhlera, *Kirchengeschichte*, Regensburg, 1867 — 70, 3 tomy; *Das Jahr des Martertodes der heil. Apostel Petrus u. Paulus* ib. 1867, gdzie podaje datę męczeństwa 29 czerwca 65 r. dla św. Piotra, a tenże dzień 67 r. dla św. Pawła; *Die Kirchengeschichte von Spanien*, ib. 1862 — 79, 5 vol.; główne jego dzieło: *Series episcoporum* Ecclesiae catholicae, quotquot innotuerunt a B. Petro Apostolo, ibid. 1873, in f. z podwójnym suplementem: 1-y *Hierarchia catholica* Pio IX, Pontifice romano, Monachii 1879, i 2-gi dalszy ciąg aż do 20 lutego 1885. Ratisbonae 1886. Dzieło pracowite zawierające spis dyecezyj i ich bpów, oraz literaturę każdej dyecezyi, prowincyi i spis synodów prowincyonalnych. Po nadto bardzo wiele rozpraw i artykułów drukował w czasopismach literackich. G. miłosierny i prawdziwie pobożny; zakończył pracowity żywot d. 11 maja 1892 r. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. 3, p. 1320).

X. S. G.

Gandawa, bpstwo w wschodniej Flandryi (dioec. Gandavensis). — Miasto G-a (po flamandzku Gent; po franc. — Gand), stolica prowincyi wschodniej Flandryi, leży przy ujściu rzeki Lys do Skaldy. Liczy ok. 200 tys. mieszkańców, prawie samych katolików, 40 kłów katolickich i kaplic, seminaryum duchowne, kolegium jezuickie, ok. 33 zgromadzeń zakonnych, w tem dom macierzysty zgromadzenia „Dames de l'instruction chrét"; 2 zgromadzenia Begwinek (dom mniejszy z 1234 r., większy odbudowany 1874 r. (ob. art. Beg-

winki) i in. Do ciekawych zabytków należy: katedra św. Bawona z X w.; z lat 1274—1554 posiada gotyckie dobudówki; do 1540 r. zwano ją kościołem św. Jana; kaplice katedry zdobią obrazy Rubensa, „Baranek Boży“ — Huberta i Jana van Dycka; obrazy Crayera, Coxie i in.; kościół św. Michała z drugiej połowy XV w.; kościół św. Piotra, zbudowany w XVII w.; część dawnego opactwa św. Bawona, jak krużganki (XV w.), baptisterium (1179 r.) i in. Obok tego gmachy świeckie (ratusz), muzeum, szkoła sztuk pięknych, hale handlowe, fabryki i t. p. Bogatą bibliotekę umieszczono w nawie dawnego kościoła Bundeloo. — Bpstwo powstało w G-ie w 1559 r. (1561 r. dokonano erekcyi), 1801 na nowo erygowano. W XVII w. już w G-ie (zw. „Castrum Gandavum“) opowiadali wiarę św. Amandus bp., św. Bawon i św. Eligiusz. Jakiś czas panował w G-ie protestantyzm. Pierwszy bp tego miasta Korneli Janseniusz (Starszy) wypędził nowinkarzy i erygował seminaryum duchowne. Choć później bpi ulegali prześladowaniom, jednak miasto zostało katolickie. Dyeceyza G a, sufragania arcybpa mechlińskiego (Malines) w 1906 r. liczyła 1078507 wiernych, 16 dekanatów, 37 parafij, 317 filij, 354 wikaryaty, liczne duchowieństwo. (Por. W. E. I. t. XXIV, str. 186 b.; *Cartulaire* 1285—1336, Gand. 1903; De Potter, *Petit Cartulaire*, ib. 1886 i *Second Cartulaire*, ib. 1887; Berthune, *Cart. du béguinage de Ste-Elis. à G.*, Brügge, 1883; De Potters (6 tomów), Gand, 1882—1891; *Annales de la societ. des beaux arts et de litt. de G.*, 12 t., ib., 1844—1871; *Annuaire du Clergé Belge*, Brux.; 1906, 108—127; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 71; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1649).

X. C. S.

z **Gandawy** Henryk, nazywany także Goesthals'em, ur. w r 1217, † 1293, był archidyakonem i kanonikiem w Tournay. Uważany za jednego z najsławniejszych filozofów swego czasu. Sorbona nadała mu tytuł „Docteur solennel“. Dzieła Henryka są: *Opus Quodlibetorum*. Parisiis 1518; *Summa quaestionum ordinariarum*, tamże 1520; *Liber de virginitate et poenitentia*; *Liber de viris illustribus*. Coloniae 1580; dzieło to stanowi dalszy ciąg podobnej pracy św. Hieronima i Sigeberta z Gembloux i wraz z niemi wydrukowane zostało; *Commentaria in libros Physicorum et Metaphysicorum Aristotelis*, i wiele innych, których spis podaje Richard et Giraud w swej *Bibliothéque sacrée*. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*. 1903. 8-o, str. 416; Zitelli, *Enchiridion ad sacrarum disciplinarum cultores*. Romae 1880, 8-o, str. 86; Sanderus, *Flandria illustrata*, t. I; Miraeus, *Elogia belgica*; Richard et Giraud, *Biblioth. sacrée*).

V. J. N.

Gandersheim. Dzieje tego starożytnego opactwa benedyktynek, tak są znamienne i charakterystyczne, że już z tego względu zasługują na bliższe poznanie. G. nad rzekę Ganda w Brunszwiku założył pobożny ks. Liudolf, przodek cesarzów Ottonów niemieckich, posiadał on 3 synów i 7 córek, z których 5 wybrały życie zakonne. Z pośród nich wyróżniała się najmłodsza Hathumonda, którą też od najmłodszych lat przygotowywano do klasztoru. Dla niej to po odbyciu pielgrzymki do Rzymu i otrzymaniu wiecznych przywilejów od pża Sergjusza II (844—847), oraz relikwij pży Anastazego i Inocentego ks. Liudolf założył w Brunshaus tymczasowy klasztor, w którym 12-to letnia Hathumonda, złożywszy śluby na ręce Altfrida bpa Hildesheimu została opatką. W ślad za nią przywdziały welon siostry Gerberga i Krystyna. Budowę właściwego klasztoru rozpoczęto w roku 856, lecz ukończyła go nie Hathumonda, która w 34 roku życia swego zmarła, lecz jej następczyni siostra Gerberga w r. 881. Po niej nastąpiła trzecia siostra Krystyna; właściwy jednak kierunek zawsze spoczywał w ręku ich matki Ody, która zmarła dopiero 913 r. mając lat 107. Dziwnym zbiegiem okoliczności każda z sióstr była 22 lata opatką. Sława żywota pobożnego i licznych uczynków miłosierdzia ściągała do G-n liczne zastępy dziewic, które przywdziewały welon i poddawały się kierunkowi świętobliwych sióstr. Klasztor G. stał się siedzibą pobożności i wychowania arystokratycznych panien z całych Niemiec. Ottonowie uznając w G-ie własną fundacyę rodzinną, hojnie

obsypywali ją przywilejami i dobrami, powoli jednak piękne dzieło pobożnych sióstr zaczęła podkopywać wąsń. Już Zofia siostra Ottona III wstępując do klasztoru nie chciała przyjąć welonu z innych rąk, jak od kanclerza rzeszy arbpa moguckiego Willigisa. Przeciwko temu zaprotestował bp Hildesheimu Osdag, którego jurysdykcyi podlegał G. Po długich sporach rzecz załatwiono w ten sposób, że Zofia po zaprzysiężeniu posłuszeństwa bpowi Hildesheimu, obleczona została przez arcybpa Moguncyi. Spór wznowił się jednak niebawem, mianowicie, gdy po spłonięciu klasztoru w r. 973, na konsekracyę odbudowanego w roku 1000 w imieniu chorej opatki zaprosiła arbpa Willigisa, pomijając surowego bpa Moguncyi Bernwarda. Sprawa oparła się o pża, który przyznał jurysdykcyę Bernwardowi. Lecz i to nie uspokoiło zaciekłej mniszki, gdy bowiem Willigis za niesforne zachowanie się na synodzie w Polithi 1001 r. został suspendowany, a Bernward, powróciwszy z Rzymu, zajął się rewindykacyą swoich praw do G., Zofia zebrała siłę zbrojną i nie wpuściła bpa do klasztoru. Ani synody, ani interwencya cesarska nie zdołały sprawy załatwić, stało się to dopiero 1029 r., na podstawie zgody w Merseburgu. G. został przy bpach Hildesheimu aż do XIII w. Kiedy znowu wznowiły się zatargi i opatka Matylda I († 1124) uzyskała od pża Inocentego III zupełną egzempcyę klasztoru. Naturalnie w tych warunkach, życie klasztorne musiało być w stanie opłakanym. Wprawdzie niektóre z opatek usiłowały wznowić regułę i przywrócić porządek, ale ich zabiegi okazały się bezowocnymi, albo też niweczyły je mniej żarliwe, lub niegodne następczynie. Wśród tych ustawicznych wahań nadciągnęła burza reformacyi. Za opatki Klary, z domu brunszwickiego, związek szmalkaldzki 1542 r. przemocą wprowadził reformacyę do G., prawowierny jednak ojciec Klary książę Henryk Młodszy r. 1547 wypędził protestantów, lecz Klara na jego żądanie zrezygnowała z opactwa i wyszła za mąż. Jej następczyni Magdalena, czeszka, musiała być świadkiem, jak ks. Juliusz brunszwicki gwałtem wprowadzał luteranizm do G. Ostatnia katolicka opatka Małgorzata, siostra poprzedniej, † 1589 r. Opactwo, jako instytucya rzeszy dla dam arystokratycznych, z opatkami luterskiemi przetrwało do r. 1802, kiedy rząd brunszwicki zagarnął jego dobra. Jedną z dawnych opatek była królewna polska Agnieszka († 1130). (Por. *Agii vita Hathumondae* w „Mon. Germ.“ IV, 165 i nast. po niem. przez Rückerta, Stutt. 1845; *Eberhards Reim. Chronik von Gandersheim.* Dissert. Hasse Göttingen 1872; Grashof., *Studien aus d. Bened. u. Cist. orden.* 1884) (*Ch.*).

Ganganelli, ob. Klemens XIV.

Gangauf Teodor, benedyktyn, ur. 1 listopada 1809 r. w Bergen, pod Neuburgiem nad Dunajem, w Monachium ukończył filozofię i teologię, r. 1833 został kapłanem, r. 1845 wstąpił do Benedyktynów, w liceum augsburgskiem aż do śmierci wykładał filozofię, był rektorem seminaryum, w r. 1851 został opatem klasztoru św. Stefana. Dla obrony Günthera wraz z Baltzerem jeździł do Rzymu, ale napróżno. W r. 1859 zrzekł się opactwa i poświęcił się studyom św. Augustyna. Wydał: *Ueber Glauben und Wissen.* Augustae 1841; *Metaphysische Psychologie des h. Augustinus* speculative Lehre von Gott dem Dreieinigen, Augustae 1866 r. Umarł 15 września 1875 r.

Gangra miasto w Azyi Mniejszej, w Paflagonii. Odbył się w tem mieście pomiędzy rokiem 360—380 synod, na którym wydano dwadzieścia kanonów pko Eustacyanom (od Eustacyusza bpa Sebasty), którzy odrzucali sakrament małżeństwa, prawo własności, posty przez Kościół postanowione, a natomiast pościli w niedzielę, unikali nabożeństwa odprawianego przez kapłanów żonatych, wystrzegali się pokarmów mięsnych. Wspomina o tym synodzie Sokrates (*Historia Eccl.* l. II c. 43; i Sozomenus (H. E. l. III c. 41), ale nie wskazują dokładnej daty. (Por. Wouters. I, *Hist. Eccl. Comp.* Lowanii 1858 ed. III t. I p. 227; Hergenröther, *Hist. kośc. kat.* Warszawa 1902 t. II p. 208—209).

Gangrena (Cancer), greckie — gangraina. Św. Paweł w liście II do Tymoteusza (II, 17), porównywa herezyę do gangreny. Wulgata tłumaczy greckie gangraina przez cancer—rak, z racyi podobieństwa, jakie zachodzi między dzia-

łaniem gangreny, a działaniem raka w organizmie, (Por. Vigouroux, *Dict. de la Bible.*).

Gaon, wyraz hebrajski, oznacza wyniosłość. W w. VII po Chrystusie staje się oficyalnym tytułem rektorów dwóch akademii talmudycznych w Babilonii i w Sura i Punbadita. Głównem zadaniem G-ów było przewodniczenie akademii i wykładanie nauki talmudycznej, ale obok tego byli oni przewodnikami całego narodu izraelskiego i do nich zwracano się po decyzye w dziedzinie religijno-prawnej. Do najwybitniejszych z pośród Gaonów należą: Jehudai (około r. 760), autor pierwszego podręcznika prawodawstwa talmudycznego; Amram, około r. 870, który pierwszy ułożył modlitewnik i Saadya (892—942 r.) przedstawiciel nauk świeckich, przetłumaczył Pismo św. na język arabski. Ostatni z G-ów Haj żył 939—1038 r. Ponadto Gaonem nazywano każdego znakomitego talmudystę (Por. Joel Müller, *Einleitung in die Responsen der babylonischen Gaonen*, Berlin 1891).

Gap, bpstwo w południowej Francyi (dioec. Vapincensis). — Miasto Gap nad rz. Luye, prawym dopływie rz. Durance położone, w starożytności nosiło nazwę Vapincum. Obecnie liczy około 10 tysięcy mieszkańców, jest miastem okręgowem Gap, w departamencie Hautes-Alpes, posiada szkoły, nową katedrę; kościół Notre-Dame-du-Laus (Basilica minor) corocznie odwiedza do 80 tys. pielgrzymów. — Bpstwo w Gap powstało już w V w. Konkordat z 1801 r. zniósł je i połączył ze stolicą w Digne (ob. art. Digne); w r. 1817 (1812) na nowo je oddzielono. Dyecezya Gap, sufragania stolicy arcybpiej w Aix, obejmuje część terytoryum dawnej archidyecezyi Embrun (ob. art. Embrun), czyli departament Hautes-Alpes; w r. 1906 liczyła 109510 wiernych, 26 parafij, 218 filij, 42 wikaryaty, 4 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 187 a; Duchesne, *Fastes Episcopaux*, Paris, t. I, 277; Roman, *Origines des Eglises des Hautes-Alpes*, Grénoble, 1881; *France eccl.* 1906, 420—426; *Ordo dioeces.*, 1906, 60—80; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 59; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1591).

X. C. S.

Gapp Julian, ks., dr. teologii i publicysta, ur. w r. 1846 w Strasburgu w Alzacyi: Napisał *Die Kirche Jesu* 1872; 2 wyd. 1874; francuskie tłumaczenie Katechez Mey'a. 1877; *Die Kath. Kirche* und die Kirche Christi; *L'âme chrétienne* s'elevant á Dieu nach Eschius. 1878; *Reise durch 7 luther. Lutherbüchlein.* 1884; *Der königl. Weg des Kreuzes.* 1887; *Mein liebes Messbüchlein.* 1896, wyd. 18-te po francusku i po niemiecku. *Katechesen f. d. Oberkl d. Volkschule.* 1893, 3 t.; *Die hl. Philomene.* 1896; *Der hl. Hippolytos.* 1897; *Ehre sei Gott.* Gebetbuch. 1897, 2 wyd. w r. 1901; *Mein liebes Rosenkranzbüchlein.* 1900, wyd. 10-te. Ks. G. był także redaktorem czasopisma „St. Odilienblatt“ od r. 1878—1884. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 82).

Garampi Józef hr., urodzony w Rimini 29 października 1725 r., kształcił zrazu w rodzinnem mieście bogato uzdolniony umysł i wrodzony smak estetyczny pod wpływem luminarza ówczesnej wiedzy włoskiej J. Bianchiego. Powołanie duchowne, umiłowanie nauki skierowało go do Rzymu, gdzie wkrótce zasłynął w papieskiej akademii, zyskując uznanie i poparcie Benedykta XIV. Rozprawa „De nummo argenteo Bened. III“ otwarła przed nim podwoje i pierwsze godności skarbnicy watykańskich zbiorów. Niebawem otrzymał G. urząd prefekta archiwum. Tutaj rozwinął i ugruntował usilną pracą i głęboką erudycyą swój talent literacki, historyczny i filozoficzny. Lata prefektury jego są dla archiwum przełomowego znaczenia. Po raz pierwszy w sposób naukowy zbadał i uporządkował G. te nieocenione zbiory. Indeksy i katalogi G. stanowią po dziś dzień zasadniczą linię wytyczną dla badaczy w watyk. archiwum. Z pośród jego prac bibliograficznych i pamiętnikarskich podnieść należy zwłaszcza dwie bezpośrednio odnoszące się do polskiej historyi: „*Index rerum* praecipue ecclesiastic. regni Poloniae et M. D. Lithuaniae“ oraz *Diario Garampi, Nunzio di Polonia* — dyaryusz z czasów nuncyatury Garampiego w Warszawie. W

r. 1761 wysłał go Klemens XIII na mający się odbyć kongres mocarstw do Augsburga. (Por. Dengel, *Die polit. u kirchl. Tätigkeit d. Mgr. Garampi* in Deutschland 1761—63, Rzym 1905). W następnych latach odbył Garampi podróż powtórną do Niemiec i zwiedził ponadto Francyę, Hollandyę i in. m., nawiązując wszędzie osobiste i listowne stosunki z uczonymi i literatami europejskimi. Powróciwszy do Rzymu oddał się znowu swym ulubionym studyom archiwalnym a obok tego wbrew swym upodobaniom wszedł na tory służby dyplomatycznej. Objąwszy ważne stanowisko sekretarza „della cifra", brał udział w doniosłych sprawach współczesnej polityki kuryalnej i specyalnie już wtedy miał sposobność zbliżenia się, wreszcie gruntownego wniknięcia w sprawy kościelne Rzptej. Ułatwiało mu to znakomicie jego szerokie oczytanie historyczne. W 1767—8 r. uczestniczył w zwoływanych w ówczesnem krytycznem prześileniu przez kard. sekr. stanu T rigianiego „kongregacyach nadzwyczajnych dla spraw polskich". W r. 1772 mianowany przez Klemensa XIV arcybpem Berytu in partibus, wysłany został na wyjątkowo podówczas odpowiedzialny i trudny posterunek,—nuncyaturę w Warszawie. Po drodze na miejsce przeznaczenia zatrzymał się G. w Wiedniu, by w imieniu pża przemawiać u dworu za zabezpieczeniem stanowiska panującej religii katolickiej w Polsce, w toczących się właśnie układach podziałowych a zarazem wysondować dla własnej oryentacyi opinję dworu wiedeńskiego w kwestyi polskiej. Upoważniony przez cesarzowę Maryę Teresę prowadził z nią przez cały czas pobytu swego w Warszawie ożywioną korespondencyę, której rezultatem była platoniczna i bezowocna interwencya cesarzowej w Petersburgu u Katarzyny II na rzecz Kościoła i katolicyzmu w zaborze rosyjskim oraz na Ukrainie. Mimo niezaprzecznie dużych zdolności dyplomatycznych i wielkiego taktu nie wiele ostatecznie zdołał dokazać w Warszawie pośród tak niesłychanie trudnych warunków. Jedynym sukcesem Garampiego było wprowadzenie do tekstu traktatu z września 1772 r., zawartego między Polską a Rosyą, artykułu V, którym zagwarantowano prawo religii katolickiej na podstawie status quo. Artykuł ten, jak wiadomo już w bezpośredniem następstwie okazał się czysto fikcyjnym w wykonaniu rządu rosyjskiego. Wobec całej nicości interwencyjnej M. Teresy i rosnącego z dniem każdym niebezpieczeństwa dla katolicyzmu, postanowił G. zainicyować nową erę w stosunkach Watykanu do Petersburga i nawiązać bezpośrednie z dworem petersburskim relacye dyplomatyczne. Wynikiem tych zabiegów była specyalna misya kawalera maltańskiego Sagramosy do Petersburga, podjęta przez kurye na własną rękę — w rezultacie całkiem niepomyślna i chybiona. W przeciwieństwie do swego poprzednika Duriniego pozostawił Garampi dla swych towarzyskich zalet w Warszawie, gdzie przebywał od września 1772 r. do maja 1776 r., jak najwyższą sympatyę oraz uznanie dla swej działalności politycznej i naukowej. W r. 1776 przeniesiony na nuncyaturę wiedeńską pełnił służbę w czasach dla Kościoła w Austryi niezwykle ciężkich, w początkach gorączkowego, reformatorskiego rozpędu Józefa II. W 1785 roku wyniósł G. pż do godności kardynalskiej. Zmarł 4 maja 1792 r. Z literatury dotyczącej życia i działalności G. obok wspomnianej już rozprawy Dengla wymienić należy: Palmieri, *Viaggio G. in Germania*, Baviera, Svizzera, Olanda e Francia; M. Loret, *Dwaj nuncyusze w Warszawie za Stanisława Augusta Garampi i Archetti* (1772—1784), „Bibl. Warsz." październik 1905; Tenże, *Przyczynek do pobytu nuncyusza G. w Warszawie*, „Kwart. hist." 1906, z. 3. Zarys działalności G. w Polsce i publikacya jego korespondencyi krajowej oraz z sekretaryatem stanu w przygotowaniu).

Dr. M. L.

Garasse (Garassus) Franciszek T. J., pisarz i kaznodzieja, ur. w r. 1585 w Angoulême, w r. 1601 wstąpił do Jezuitów; po złożeniu ślubów zasłynął jako wybitny kaznodzieja i dał się poznać ze swym talentem, przemawiając z pożytkiem z kazalnic wielu miast francuskich i lotaryńskich. † w Poitiers w r. 1631 z zarazy przy posłudze chorych w szpitalu. Napisał: *Elegiarum de funesta morte Henrici magni.* Poitiers 1611 *Sacra Rhemensia*, tamże 1611; *Somme de Théologie* des veritès capitales

de la religion chrétienne. Paris 1625; *Erreurs découvertes* dans la censure de sa Somme. 1626; *L'Eglise réformée.* Bruxelles 1720; *L'elixir calvinistique*, Anvers 1615, i wiele innych dzieł treści apologetyczno - polemicznej, w których walczy z przeciwnikami bronią satyry i gryzącym dowcipem. (Por. Schäfler. *Handlexicon der kath. Theologie.* Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 109; Glaire, *Dict. des sciences ecclésiastiques.* 8-o, t. 1, str. 867; Feller, *Biogr. univers.*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Garbicello Joachim, karmelita bosy, ur. w Medyolanie w r. 1625, † w 1697. Zostawił pisma: *Mirabiles excellentiae*, sive gramatica theologica... attributa augustissimi Nominis Jesu, Mediolani 1692 fol.; *Mystica Anatomia sacratissimi Nominis Deiparae V. Mariae etc.* Venetiis 1690, fol.; *De Interpretatione sacrarum vocum ex Divinis Litteris etc.* Mediolani 1685, fol. (Por. *Biblioth. Script. Mediolan*; Glaire, *Dictionnaire*, t. I).

Garcia de Loaysa 39-y magister Ord. Praed., spowiednik Karola V, bp. Osmy, potem kardynał i arcybp Sewilli, † 1547 r. W r. 1495 złożył śluby zakonne u Dominikanów. Ponieważ odznaczał się pobożnością oraz wielkimi przymiotami umysłu i serca, pomimo młodego wieku powołany został na profesora filozofii i teologii, a jednocześnie piastował urząd rektora konwentu. W r. 1518 wybrano go na magistra zakonu. Pż Leon X bardzo go cenił, a Karol V zaprosił go na swego spowiednika i doradcę, aby go zaś mieć bliżej siebie, postarał się dla niego w r. 1524 o bpstwo w Osmie. Pomimo iż cesarz obsypywał go swemi łaskami i zaszczytami, G. gdy tego zaszła potrzeba, śmiało wytykał Karolowi jego niewłaściwe postępowanie, jak świadczy jego mowa do Karola V z okazyi uwięzienia króla francuskiego (Masenius, „Anima historiae hujus temporis in puncto Caroli V et Ferdinandi I", Col. Agripp. 1672). Zawistni dworacy zaczęli knuć intrygi przeciwko G. i dokazali tego, że Karol V uzyskał dla niego od Grzegorza VII kapelusz kardynalski, co spowodowało jego wyjazd do Rzymu. G. † w Hiszpanii na stanowisku arcybpa sewilskiego i jeneralnego komisarza Inkwizycyi. (Quétif et Echard, *Scriptores Ord. Praed.* II, 39; Listy G. do Karola V z lat 1530—1532, wyszły w Berlinie 1848 r. w tłumaczeniu niemieckiem).

Ks. Fl. Kr.

Garcia Mikołaj, kanonista hiszpański XVII w. G-a był doktorem obojga prawa, profesorem i kanonikiem w rodzinnem mieście Avila. Napisał słynny traktat *De beneficiis*, bardzo chwalony przez kanonistów dla obfitości informacyi, dobrego układu, (drukowano go Caesaraugustae, 1609. t. 2 in f.; Colon., 1618; Antverp., 1618; Genuae, 1636, 1658...). — Tegoż imienia i nazwiska żył w w. XVIII inny kanonista hiszpański († 1745), autor dzieła *Commentarius in decretales*, (Hispali, 1730, in f.). (Por. Taisand, *Vies de jurisconsultes*, 2 ed., p. 273; Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. V, partie 2, 68; Hurter, *Nomenclator theologiae catholicae.* Oeniponte, t. I, 1892 an., p. 228. 272 in adnot.; t. II, 1893 an., col. 1522; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1592).

Garcia Moreno, Gabryel, prezydent republ. Ekwadoru ur. 21 grudnia 1821 r. w Guayaquil, trzykrotnie w r. 1861, 1869 i 1875 wybrany prezydentem. G. jedyny z pośród wszystkich państw świata zaprotestował pko zaborowi Rzymu przez piemontczyków i z kasy państwa wyznaczył subwencyę dla ograbionej stolicy aplskiej. W 1863 r. zawarł konkordat ze stolicą aplską, sprowadził Jezuitów, Braci i Siostry szkolne, zabiegał około reformy szkolnej i urządził misye dla Indyan; niemniej dbały był o potrzeby państwa, podnosząc wiedzę, sztuki, porządek prawny i komunikacye. Swojem szczerem i jawnem przywiązaniem do Kła ściągnął na siebie zemstę wolnomularzy, z których też ręki padł ofiarą skrytobójstwa w Quito 6 sierpnia 1875 r.

Gardair J., filozof francuski współczesny. Mimo licznych zajęć zawodu handlowego G. znajduje dosyć czasu by oddawać się z upodobaniem studyom naukowym. W r. 1890 otworzył w Sorbonie kurs filozofii scholastycznej, w którym ze ścisłą naukową jasnością wyłożył doktrynę szkoły. Wykłady te zło-

żyły całkowity kurs filozofii św. Tomasza. Oprócz tego G. czynny bierze udział w pracach akademii św. Tomasza. Prace te żywo zainteresowały ekonomistów i socyologów francuskich. Wykazuje G. ścisły stosunek między nauką socyalną a filozofią moralną. Dowodzi, że stosując w badaniach naukowych metodę doświadczalną nie należy zrywać z metafizyką. (Por. jego art. *La philosophie morale et la réforme sociale* w „Annales de philos. chrét.“ 1893, zeszyt sierpniowy). Prace filozoficzne G. są: *Le libre arbitre*. 1889, 8-o; *Corps et âme*. Paris, Lethielleux 1892, 16-o; *Les passions et la volonté*, tamże 1892, 18-o; *La Connaissance*, tamże 1895, 16-o; *La nature humaine*; tamże 1897, 16-o; *Pensées philosophiques* du dr. Fournet, tamże 1900, 8-o; *Les Vertus naturelles*, tamże 1901, 16-o. W przygotowaniu są: *Les lois*; *Dieu*. G. jest także współpracownikiem czasopism filozoficznych, jak „Revue de Philosophie“, „Annales de la Philos. chrét.“ i in. (Por. Blanc, *Dict. de la philosophie* 1906, 4-o; tegoż, *Hist de la Philos.*, 12-o, t. III; tegoż, *Répértoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 171).

X. J. N.

Gardellini Aloizy, liturgista włoski, asesor św. Kongregacyi Obrzędów, zebrał i wydał *Decreta authentica Congr. S. S. Rituum* ex actis ejusdem Congregationis. 1808—1826, 4-o, t. 7. Skrócone wydanie tego dzieła opracował Bartłomiej a Clantio, kapucyn († w r. 1858) i wydał p. t. *Manuale ecclesiasticorum* seu collectio decretorum... Taurini 1833; wyd. 3-cie, Romae 1845. Inni jak Falise, de Ligne, Capalti dzieło to powiększali, objaśniali i uzupełniali zbiorem nowych dekretów wydanych z biegiem czasu. Wreszcie Mühlbauer Wolfgang uporządkował materyał zebrany przez poprzedników, ułożył go alfabetycznie i wydał w Monachium w r. 1863—1864, 4 tomy in 4-o; w r. 1876—1887 wydał suplement stanowiący dopełnienie poprzedniego wydania. Najnowsze i najdokładniejsze wydanie tego dzieła jest to, które wydała sama Kongregacya; usunięto w niem te dekrety, które po wydaniu rubryk poprawionych przez Leona XIII znaczenia już nie miały. Edycya ta wyszła w Rzymie w roku 1899, 3 tomy in 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 58; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III).

X. J. N.

Gardiner Stefan, bp. Winchesteru, mąż stanu Anglii, ur. ok. 1483—95 r. † 1555 r. G. odegrał wybitną rolę w epoce schyzmy angielskiej. Kształcił się w Cambridge w Trinity Hall i był potem kierownikiem tego zakładu. Za protekcyą księcia Norfolk, którego dzieci był nauczycielem, został sekretarzem kardynała Wolseya. Szkicem swoim zawarcia pokoju z Francyą dowiódł wielkich zdolności dyplomatycznych i zjednał sobie względy i przyjaźń Henryka VIII. Przyjaźń ta, którą G. okupił kosztem swych przekonań religijnych, przetrwała aż do śmierci króla. Wysłany 1528 r. razem z kapelanem królewskim Foxem do Klemensa VII, G. w namiętnych i ognistych przemówieniach starał się skłonić pża do uznania rozwodu Henryka VIII z Katarzyną Aragońską. Gdy G. powrócił po nieudanych pertraktacyach do Anglii, zaczął doznawać od króla szczególnych łask i odznaczeń. Otrzymał urząd sekretarza państwa, potem archidyakona w Leicester, w 1531 r. został biskupem Winchesteru, a wkrótce potem ambasadorem przy dworze francuskim. Gdy w r. 1533 odbył się sąd w sprawie rozwodowej pod przewodnictwem Cranmera, G. wystąpił jako obrońca nieważności małżeństwa Henryka VIII. W r. 1536 był obecnym przy koronacyi Anny Boleyn i w tym że roku ogłosił swe dzieło *De vera obedientia*, w którem uzasadniał rozwód Henryka oraz zwalczał prymat papieski. Pomimo stanowiska, jakie zajął względem prymatu, zwalczał reformacyę i za jego to radą Henryk VIII odrzucił propozycyę wybitnych protestantów wprowadzenia do Anglii wyznania Augsburskiego. W r. 1541 G. wystąpił na sejmie w Regensburgu, gdzie pragnął skłonić cesarza do pogodzenia Anglii ze stolicą apl-ską. Ze śmiercią Henryka VIII 1547 r. zaczął się upadek znaczenia Gardinera. Partya protestancka z Somersetem i Cranmerem na czele wtrąciła go do więzienia, w którem przebył z kilkomiesięczną przerwą do 1553 r. Dopiero wstą-

pienie na tron królowej Maryi przywróciło mu wolność. W tymże roku G. był mianowany lordem kanclerzem państwa. Zaraz potem odwołał wszystkie swe błędy i napisał dzieło *Palinodia*, w którem wypowiedział swe przekonania katolickie. W r. 1554 udzielił ślubu Maryi Stuart z Filipem II, a w rok potem umarł, opłakując swe błędy. Oprócz wzmiankowanych, napisał wiele dzieł. (Por. R. H. Dixon, *History of the Church of England* from the Abolition of the Roman Jurisdiction, 3 voll. London 1878—1885; Jos. Gillow, *Biographic. Dictionary of the English Catholics*, London 1885).

Ks. Fl. Kr.

Gareiso J., kanonik w Nimes, opracował *L'Archéologue chrétien* ou Cours élémentaire d'archéologie catholique á l'usage du Clergé. Nimes 1852—67, 2 vol.

Garet Jan, kanonik regularny zakonu św. Augustyna, ur. 1499 † 1571 r. w Lowanium, autor wielu dzieł apologetycznych. Napisał: *Omnium aetatum et nationum in veritatem Corporis Christi in Eucharistia consensus*. Antw. 1561; *Sacrificii missae*, precum, caeremoniarumque nec non epithetorum ejus assertio, ib. 1561; *Mortuos vivorum precibus adjuvari* ex ss. patribus assertio, ib. 1564; *De sanctorum invocatione*, Gand. 1570. Jansenista Arnauald, który zdobył sławę uczonego z powodu swego dzieła „Perpétuité de la foi" w znacznej części przy układaniu tego dzieła czerpał materyał z wymienionych prac Gareta. (Por. W. W.).

Garibaldi Józef, wódz i patryota włoski, ur. 5 lipca 1807 r. w Nicei, bardzo młodo rozpoczął służbę w marynarce, wziął udział w spisku Mazziniego w r. 1834 i wskutek tego szukał schronienia w rzeczypospolitej południowo-amerykańskiej Rio Grande de Sul i Montevideo, z początku jako dowódca statków korsarskich, później jako naczelnik marynarki w Montevideo i komendant legii włoskiej. Na pierwszą wieść o ruchu narodowym we Włoszech w r. 1848 G. powrócił do Włoch i dowodził oddziałem ochotników przeciwko Austryakom, a po nieszczęśliwej kampanii przedarł się do Szwajcaryi. Mężna wytrwałość zjednała mu wielką popularność między Włochami. Wybrany do parlamentu rzymskiego, wniósł projekt ogłoszenia rzeczypospolitej w 1849 r. Bronił miasta 12 maja przeciwko Francuzom, odznaczył się w pomyślnych potyczkach z wojskiem neapolitańskiem pod Palestriną i Velletri (9 i 19 maja). Gdy Francuzi w d. 3 lipca opanowali Rzym, G. z resztą swego oddziału schronił się do Piemontu. Rząd sardyński zmusił go do opuszczenia kraju. G. udał się do Tangeru, a ztąd do Ameryki południowej. W maju 1854 r. powrócił do ojczyzny i zamieszkał na wyspie Caprera. Gdy pod kierunkiem Cavoura polityka Piemontu zmierzała do zjednoczenia Włoch, G. w lipcu 1856 r. przystąpił do włoskiego związku narodowego, mającego na celu zjednoczenie całego półwyspu pod berłem domu Sabaudzkiego. Mianowany generałem sardyńskim przekroczył na czele swych strzelców alpejskich rzekę Ticino i odniósł pewne korzyści nad austryackim generałem Urbanem; po zawarciu pokoju w Villafranca udał się do Toskanii, dokąd go powołano w celu zorganizowania toskańskiej dywizyi. Chodziło tu o przeniesienie ruchu do Państwa Kościelnego i do Neapolu, lecz polityczne warunki chwili nie dozwoliły rządowi Piemontu udzielić jawnej sankcyi podobnemu przedsięwzięciu. Wkrótce jednak potem stanął na czele wyprawy, która tajemnie przez Cavoura wspierana, śpieszyła na pomoc powstańcom sycylijskim. Wylądował w Marsala d. 11 maja 1860 r. objął dyktaturę na wyspie w imieniu Wiktora Emanuela, 27 maja zajął Palermo i do 28 lipca całą wyspę zdobył; 20 sierpnia zajął Reggio, 7 września wszedł do Neapolu, rozbił wojska neapolitańskie 19 września pod Kapuą, a 1 i 2 października nad rzeką Volturno. Gdy armia sardyńska wkroczyła z północy w Neapolitańskie, a ludność Neapolu okrzyknęła królem Wiktora Emanuela, G. złożył dyktaturę i usunął się 9-go listopada na Caprerę. W czerwcu 1862 r. udał się do Palermo, usiłował rozniecić w umysłach ludności nienawiść do Napoleona III i Papiestwa, wzywając do wyprawy przeciwko Rzymowi. G. zebrał ochotników i przedsięwziął wyprawę na Rzym, ale pod Aspromonte ranny wzięty został do niewoli 29 sierpnia 1862 r. D. 5 paździer-

nika otrzymał amnestyę, wrócił 20 grudnia na Caprerę. Wolnomularze włoscy mianowali go wielkim mistrzem. W wojnie 1866 r. podrzędną odgrywał rolę. Chociaż konwencya wrześniowa rządowi Wiktora Emanuela zupełnie związała ręce w sprawie rzymskiej, to jednak G. zamierzał opanować to miasto na własną rękę, z rozkazu rządu 24 września 1867 r. został aresztowany w Asinalunga i wywieziony na Caprerę. Przyjaciele G. prowadzili dalej całą sprawę, ale G. 14 października 1867 r. dostał się do Państwa Kościelnego, odniósł pewne korzyści w potyczce pod Monterotondo (25 październ.), ale Napoleon III przysłał pżowi posiłki pod dowództwem Generała Failly i G. pod Mentaną d. 3 listopada przez połączone wojska francuskie i papieskie został pobity. G. osadzono w więzieniu w porcie Varignano, ale w końcu listopada 1867 r. otrzymał pozwolenie powrotu na Caprerę. Tam napisał dwie powieści tendencyjne, tchnące nienawiścią do Kła: *Clelia, ovvero il governo del Monaco*; *Cantoni, il. voluntario*, wygłaszał sympatye dla każdego antyklerykalnego i radykalnego ruchu, tudzież dla bezwzględnych dążeń stronnictwa: *Italia irredenta*. W wojnie francusko-niemieckiej ofiarował swe usługi rzeczypospolitej. Znękany wiekiem i fizycznemi cierpieniami † 2 czerwca 1882 r. na Caprerze i tamże został pochowany. (Por. Gueroni, *G. con documenti inediti*, Torino 1881; Mario, *G. e suoi tempi*, Milano 1893, Bardone, *Garibaldi 1807—1882*, Paris, 1881).

X. S. G.

Garizim, góra w Samaryi w pokoleniu Efraima na południe od miasta Sychem (dziś Napluza); z drugiej strony doliny góra Hebal (Deut. XI—30), przestrzeń przedzielała je niewielka, tak że po wkroczeniu do Chanaan na Garizim pokolenia Symeon, Lewi, Judas, Issachar, Józef (Efraim i Manasses), Benjamin ogłosiły błogosławieństwa Boże za zachowanie prawa, a pokolenia Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan, Neftali—przekleństwa za wykraczanie przeciwko prawu. (Deut. XXVII, 12, 13; Jos. VIII, 33). Garizim (dziś Djabel el Fŏr) ma 868 metrów wysokości n. p. m. Zdaniem Euzebiusza i św. Hieronima Garizim i Hebal nazywały się góry nie w okolicy Sychem ale obok Jerycha. (Por. *Onom.* ed. Lag. 242--79; 126—4, F. Hummelauer (*Comment* in Deut. XI, 29) sądzi, że w dwóch miejscach były Garisim i Hebal i w okolicy Sychem i Jerycha. Wiadomości i szczegółów niewiele znajdujemy w P. św. o tej górze. Tam najmłodszy syn Gedeona Joatham powiedział sychimitom przypowieść o drzewach obierających sobie króla (Jud. IX, 7). Na Garizim była twierdza i świątynia (II Mach. V, 23 i VI, 2). Świątynię tę za pozwoleniem Aleksandra W. zbudował Sanabaflat, rządca Samaryi, w r. 331 r. pr. Chr. i kapłanem tej świątyni mianował Manassesa, zięcia swego, którego za to małżeństwo Żydzi wypędzili z Jerozolimy i pozbawili godności kapłańskiej. (Por. Flaw. Jos. *Antiqu.* XI—8, 2—4; XIII—3—4. Euzebiusz (*Chronic.* II ap. M. 19, 488) twierdzi, że Manasses sam tę świątynię zbudował. Samarytanie ten kościół przekładali nawet nad Jerozolimski, tam się zbierali na modlitwy i składali ofiary Panu. To było przyczyną odszczepieństwa za Antyocha Epifanesa (*Antiq.* XII 5, 5). Dopiero Jan Hirkan Mach. zburzył tę świątynię ok. r. 3874. Samarytanie jednak wciąż tę górę uznawali za świętą, powołując się zawsze na Deutor. XXVII. Samarytanie nadto, uważali Garizim za górę Moria, na której się miała odbyć ofiara Izaaka. O tej też górze Samarytanka mówiła Chrystusowi „Nasi ojcowie oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie że Jeruzalem jest to miejsce, gdzie czcić Go potrzeba“. (Ev. s. Joan. IV, 20, 21). (Por. Robinson, *Palaestina* III. 318 etc.; F. de Saulcy, *Voyage en Terre sainte*, 1865, II, 246; Guérin, *Samarie* I, 424; D. Zanecchia, *La Palestine d'aujour.* 1899, II, 521, 535, 537; Levin de Haonn, *Terre Sainte*, ed. 4, III, 37 etc.).

X. R. J.

Garlandius, ob. Jan z Garland.

Garnett Henryk, ks. T. J., ur. w Nottingham w r. 1555, był profesorem matematyki w Rzymie w r. 1586 prowincyałem zakonu w Anglii, gdzie stanął na czele missyi w r. 1588, wiele dobrego czyniąc przez swą pobożność, łagodność i wyrozumiałość. Stosunki G. z ambasadorem hiszpańskim ściągnęły nań podejrzenie rządu angielskiego; oskarżo-

ny niewinnie o udział w spisku prochowym pko Jakóbowi I został skazany na śmierć przez powieszenie w r. 1606. Napisał: *A. Treatise of schism; A. Treatise of Christian Renovation or Birth.* London, 1606. 8-o; *A Translation of Summa Canisii*, with supplements on pilgrimages etc. London 1590, 8-o; wiele traktatów o *odpustach*, wiele *listów* i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus.* 1892, 4-o, t. III, kol. 1227—27; Glaire, *Dictionnaire*, t. I. 8-o, str. 869; Schäfler, *Handl. d. kath. Theol.* 8-o, t. II, str. 110).

Garnier Adolf, psycholog i filozof francuski, ur. w Paryżu w 1801 roku, kształcił się w Collège Bourbon, pod kierunkiem Jauffroy. W r. 1827 został profesorem filozofii w Collège Saint Louis, w 1842 otrzymał katedrę filozofii w Sorbonie, gdzie aż do śmierci 1864 r. wykładał. Ogłosił drukiem: *Essai* sur la psychologie et la phrenologie comparées, Paris 1839; *Sur Reid*, Paris 1840; *Traité de morale* sociale, Paris 1850; *Traité des facultée* de l'ame, Paris 1852. Oprócz tego G. był redaktorem „Oeuvres philosophiques de Descartes", Paris, 1835. G. należał do t. zw. szkoły psychologicznej, uważając psychologię jako naukę główną i ogniskową filozofii. W badaniach opierał się na obserwacyi przedmiotowej, uwzględniał badania fizyologiczne. G. w pierwszych rozdziałach „Traité des facultés de l'ame" uznaje teoryę witalizmu, ale dalej twierdzi że animizm ma racyę prawdopodobieństwa. Duszę uważał G. za siłę samodzielną, obecną wszędzie. Cechami właściwemi duszy ludzkiej są: samowiedza, rozum i wolność. G. był zwolennikiem teoryi wielości władz duszy. W teoryi poznania był realistą. Rozróżniał trzy władze poznawcze: 1-o, percepcya, jest zdolnością spostrzegania przedmiotów realnych, do których zalicza G. między innemi: duszę, świat i Boga; 2-o, koncepcya ma za przedmioty wyobrażenia, prócz nas samych wytworzone; 3-o, wiara, jest źródłem poznawania pośredniego, opartego na wnioskowaniu, a przedmiotami jej mogą być rzeczywistość lub urojenia. Wszelkiej percepcyi odpowiada jakaś koncepcya. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris, 1896, t. II, n. 643. *X. J. G.*

Garnier Jan ks. T. J., filozof i historyk francuski, ur. w r. 1612 w Paryżu, wstąpił do zakonu w r. 1628, w ciągu 30 lat był w różnych kolegiach profesorem języków klasycznych, filozofii i teologii; † w r. 1681 w Bolonii, będąc w podróży do Rzymu, dokąd był wysłany. Napisał: *Organi philosophiae rudimenta* 1651; *Theses de philosophia morali*, 1654; *Regulae fidei catholicae de Gratia Dei etc.* Biturigibus 1655, 4-o: *Liber diurnus Romanorum Pontificum*, Parisiis 1680, 4-o; *Tractatus de officiis Confessarii* erga singula poenitentium genera. Parisiis 1688, 12-o; i w. in. dzieł, które wylicza Richard et Giraud oraz Feller wraz z ciekawemi uwagami o wielu dziełach uczonego jezuity. Sławne są jego *Dissertationes de rebus pelagianis*, zamieszczone w dziełach Marii Mercatoris. Parisiis 1673. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque* de la Compagnie de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1228—32; Glaire, *Dictionnaire des Sciences*, t. I; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, 8 o, str. 111).

X. J. N.

Garnier Jan Jakób, historyk i filozof francuski, ur. w Garron pod Mayenne w r. 1729, † w Saint-Germain-en-Laye w r. 1805. Był członkiem akademii „des inscriptions". Celniejsze dzieła G. są: *Traité de l'education civile.* 1765; *Caractére de la Philosophie socratique.* 1768. (Por. Blanc, *Dictron. de la Phil.* Paris 1906, 4-o, kol. 581).

Garnier Józef, ekonomista francuski, ur. w r. 1813 w Beuil, † w Paryżu w 1881 r.; ukończywszy szkołę handlową w Paryżu, uczył w ciągu 50 lat ekonomii politycznej w różnych szkołach i pisał dzieła. W r. 1873 wszedł do akademii nauk moralnych i politycznych w r. zaś 1876 został senatorem. G. był jednym z założycieli czasopisma „Journal des économistes" i „Annuaire de l'économie politique" (od r. 1844 corocznie jeden tom). Z dzieł G. godne są zaznaczenia: *Traité d'économie politique.* 1863; 1889, 18-o, 9 wyd.; *Prémiéres Notions d'Economie politique*, sociale ou industrielle. 1884, 18-o, wyd. 7-te; *Traité de Finance.* 1883, 8-o, wyd. 4. G. należy do ekonomistów szkoły t. zw.

liberalnej. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o; tegoż, *Histoire de la Phil.* III; Schepens, *Catal. général.* 1902).

Garnier Julian, benedyktyn kongregacyi św. Maura, ur. w m. Conneraj, ok. r. 1670, wstąpił do klasztoru 1689 r, był wysłany do Paryża r. 1699 do pomocy w studyach Mabilioniusowi. Z polecenia przełożonych G. zajął się krytycznem wydawnictwem dzieł św. Bazylego, i wydał tom I w Paryżu 1721 r., tom drugi 1722 r. Gdy przygotowywał tom trzeci, zawierający listy św. Doktora i doszedł był już do połowy, zakończył żywot 3 czerwca 1725 r. Tom 3-ci wydawnictwa rozpoczęty dokończył Maranus w Paryżu 1730 r. dodając żywot św. Bazylego, zaczerpnięty z dzieł Doktora i uwagi do dwóch pierwszych tomów. Drugie wydanie dokonane było w Wenecyi 1750—51 r. i w Paryżu 1838—41 przez D. Sennera. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. II, p. 1106).

Garnier z Rochefort, cysters, bp w Langres, ur. w r. 1192, † ok. r. 1215 w Clairvaux. W pismach swoich ulegał G. wpływowi Scota Erigeny. Przypisują mu fraktat *Contra Amauricianos.* 1208—1210; inni uważają za autora tego dzieła Rudolfa z Namur. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906).

Garnier T. ks. ur. w. r. 1850, gorliwy misyonarz, popularny ludowy konferencyonista, był żuawem pskim. Założył czasopismo „L'Union nationale" które wywarło wielki wpływ na wybory w r. 1896; jest redaktorem dziennika „Le Peuple Français". Napisał *L'Apostolat des petits enfants.* Maniére d'opérer leur prémiére formation chrétiénne. Paris, Propagande cath. 1888, 32-o; *Cours de pastorale.* Paris, Bureaux du Peuple français. 1897, 12-o, wyd. 2-ie, i in. (Por. Blanc, *Histoire de la Philos.* 1896, t. III, 12-o, str. 535; tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 171).

Garnysz Maciej Grzegórz. h. Poraj, pierwszy bp lubelsko-chełmski, ur. 1740 r. Został kanonikiem kujawskim, proboszczem w Inowrocławiu a potem dziekanem kujawskim. Bp. Ostrowski dał mu sufraganię kujawską; konsekrowany został 10 marca 1776 r. R. 1778 d. 4 maja mianowany został referendarzem koronnym, a r. 1781 bp Ostrowski posłał go do Krakowa na prezesa komisyi, która miała rozpoznawać sprawę bpa Sołtyka z kapitułą. Przedtem bp Aleksandrowicz ofiarował mu koadjutorstwo i po śmierci Aleksandrowicza został bpem chełmskim, dzięki protekcyi króla Stanisława Augusta. Odbył ingres do katedry chełmskiej, ale w kilka dni powrócił do Warszawy na stałe, a rządy bpstwa oddał sufraganowi Melchiorowi Kochanowskiemu. Zasiadał jako senator na sejmie, był członkiem komisyi edukacyjnej, przyjął na siebie bliższe dozorowanie archiwum jurydycznego, oraz tymczasowy zarząd naczelny w bibliotece Załuskich. R. 1784 G. był delegowany na sejm do przejrzenia czynności komisyi skarbowej. Dostał opactwo lędzkie. Na sejmie r. 1786 mianowany był prezesem deputacyi do rady nieustającej, na sejmie 23 października czytał sprawozdanie o radzie i o pracach komisyi do wystawienia koszar dla wojska, której był prezesem. Po sejmie d. 24 grudnia 1786 r. otrzymał nominacyę na podkanclerza koronnego. Ponadto G. był prezesem deputacyi do urządzenia Żydów. Po śmierci Sołtyka, kiedy Turski został bpem krakowskim, Lublin oderwano od dyecezyi krakowskiej, a przyłączono do chełmskiej i tak powstało bpstwo chełmsko-lubelskie a katedrę postanowiono przenieść z Krasnegostawu do Lublina. Oprócz Lublina całe województwo lubelskie z ziemią Stężycką dostało się nowej dyecezyi. G. obejmując jej zarząd d. 20 sierpnia 1789 r. wydał list pasterski, napisany przez Woronicza. Niedługo G. cieszył się powiększoną dyecezyą, † 6 października 1790 r.

X. S. G.

Garofalo Benvenuto Tisi albo Tisio da G., malarz włoski, ur. 1481 r. w Garofalo w ks. Ferrary, † 1559 r. tamże. Dobry koloryt i namaszczenie religijne cechują jego pędzel. G. dobrze przedstawia kierunek i charakter szkoły z Ferrary; jest on jej wiernym i wybitnym przedstawicielem. G. uprawiał malarstwo religijne, jako to sceny z życia Chrystusa, Matki Bożej, Świętych, chwałę religii. Najlepsze obrazy G. są: „Matka Boża na tronie", w katedrze w Ferrarze, „Zdjęcie z krzyża" w Brera me-

dyolańskiem, „Adoracya Magów“ na Kapitolu rzymskim, wykończone w latach 1531 do 1537, oraz „Gody w Kanie galilejskiej“ w Rzymie“. G. pracował przeważnie w Ferrarze, gdzie ozdobił wiele kościołów i pałaców. (Por. Ciltadella, *Benvenuto Tisi di Garofalo*, Ferrara, 1872).

Garriguet L., ks. sulpicyanin, przełożony wielkiego seminaryum w Avignionie, socyolog katolicki, współczesny, autor wielu broszur społecznych w kolekcyi „Science et Religion“ (wyd. Bloud et Barral w Paryżu); *Questions sociales* et Ecoles sociales (№ 152—153), 4 wyd.; *La Propriété privée* (№ 154—155), 4 éd. 2 t.; *Le Salaire* (264), 3 éd.; *Le Contrat de travail* (292), 3 éd.; *L'Association ouvriére.* (293), 3 éd.; *Capital et Capitalisme.* (304), 2 éd.; *Production et profit.* (358), 1906 i in.

Garrucci Rafael ks. T. J., ur. w r. 1812, † w Rzymie w r. 1885. Uczony archeolog i znawca starożytności chijańskiej, uczeń o. Marchi. Trudno wyliczać wszystkie dzieła uczonego jezuity. Sommervogel podaje 118 tytułów tychże. Główniejsze są: *Manuale di archeologia artistica di O. Muller.* Neapoli 1844; *Lezioni elementari di Numismatica antica* del P. Giuseppe Eckhel etc., tamże 1847—48, 8 o; *Mélanges d'epigraphie ancienne.* Paris, 1856, 4-o; *Epigramma Cristiana* dei primi secole dissert.; *Vetri ornati difigure in oro trovati* nei cimiteri dei Christiani primitivi di Roma. Roma 1858, fol.; *Dissertazioni Archeologiche* di vario argomento, tamże 1864—65, 4-o, 2 tomy; *Storia dell' arte Cristiana.* Prato 1873—81, fol., 6 tomów, i wiele innych. O o. G. czytaj Ferdinando di Montescaglioso, *Commemorazione del P. Raffaele Garrucci.* De Bonis 1885, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque* 1892, 4-o, t. III; Daniel, *Manuel des Sciences.* 1903, 8-o; Stang, *Historiogr. eccles.* 1897, 12-o).

X. J. N.

Garve Krystyan, ur. 1742 r. we Wrocławiu, filozof i ekonomista niemiecki. Kształcił się we Frankfurcie, Halli, Lipsku i Wrocławiu, w r. 1772 objął katedrę filozofii w Lipsku. W pracach swych charakteru politycznego i ekonomicznego pozostawał pod wpływem Hume'a. G. utalentowany pisarz, za zasadę naczelną moralności uznawał życie zgodne z naturą i uważał, że cnota nie jest niczem innem, jak tylko naturą ludzką, wolną i nieskrępowaną. Obok tego G. w dziejach filozofii jest znany, jako pierwszy krytyk Kanta. Krytyka G. przedmiotowa obeszła Kanta, tak że replika na nią jest właśnie głównym przedmiotem jego „Prologomenów“. Ważniejsze dzieła G. są: *Über die Verbindung der Moral* mit der Politik, Breslau 1783; *Betrachtungen* über die allgemeinen Principien der Moral ib. 1798; przekład „De officiis“ Cycerona, ib. 1793; przekład etyki i polityki Arystotelesa ib. 1798, z obszernym przeglądem historyczno-krytycznym zasad i systemów moralności od Arystotelesa do Kanta. (Por. Schelle, *Briefe über Chr. Garves Werke u. Philosophie.* Leipzig 1800).

X. S. G.

Gaspar św. ob Kasper św.

Gasparri Piotr, ks., teolog francuski współczesny, dawny profesor uniwersytetu katolickiego w Paryżu na katedrze prawa kanonicznego; dla wysokiej nauki i zdolności dyplomatycznych obdarzony godnością arcybpa tytularnego, został internuncyuszem aplskim w Ameryce południowej. Mąż wielkiej erudycyi, w kwestyach teologicznych używający niemałej powagi. Napisał cenne dzieła: *Tractatus canonicus de matrimonio.* Parisiis 1891, 8-o, 2 tomy; dzieło zalecające się gruntownością i obszerną wiedzą; *Tractatus canonicus de sacra ordinatione*, tamże, 1894, 8-o, 2 tomy; *De la valeur des ordinations anglicanes*, tamże 1896, 8 o; *Tractatus canonicus de SS. Eucharistia*, tamże 1898, 8-o, 2 tomy. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o; Blanc, *Dictionnaire de la Pensée.* Paris 1899, 4-o, t. I; Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8-o, str. 172).

Gass Fryderyk Wilhelm, teolog protestancki niemiecki, ur. we Wrocławiu w r. 1813, po ukończeniu studyów w uniwersytetach we Wrocławiu, Halli i Berlinie został w r. 1847 profesorem nadzwyczajnym teologii w uniwersytecie w

wem mieście rodzinnem, w r. 1855 przeszedł na katedrę profesorską do uniwersytetu w Greifswald, gdzie został bibliotekarzem. Po 7 letniej profesorce w Giessen został w r. 1868 powołany do uniwersytetu w Heidelbergu. Napisał wiele dzieł, z których znaczniejsze są: *De utroque Jesu Christi nomine in N. T. obvio* Dei filii et hominis. 1840; *Gennadius und Platho*, Aristotelismus und Platonismus in der griech. Kirche, 1844; *Die Mystik des Nikolaus Cabasilas* vom Leben in Christo. 1849; *Geschichte der protest. Dogmatik.* 1854—67; 4 t.; *Die Lehre vom Gevissen*, ein Beitrag zur Ethik. Berlin 1869; *Optimismus und Pessimismus*, der Gang der christl. Welt — und Lebensansicht, tamże 1876; *Symbolik der griech. Kirche* tamże 1872; *Geschichte der christl. Ethik*, tamże 1881, t. I i w. in. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II; Vapereau, *Dictionnaire des Contemporains.* Paris 1894, 4-o, str. 649—650).

X. J. N.

Gassendi Piotr, filozof, fizyk i astronom francuski, inicyator nowożytnego atomizmu, ur. 1592 † 1655. W 16 roku życia wykładał retorykę, a w 19 filozofię w Aix, a w r. 1617 otrzymał święcenia kapłańskie. Zwrócił na siebie uwagę świata naukowego dziełem *Exercitationes paradoxicae adversus Aristoteleos* (Grenobla 1624), w którem wyraził swój system filozoficzny, występując przeciwko Arystotelesowi i scholastykom i wygłaszając pogląd mechanistyczny na świat. W r. 1645 otrzymał probostwo w Paryżu i został powołany na profesora matematyki w kolegium królewskiem. Żył w stosunkach osobistych lub prowadził korespondencyę z najznakomitszymi uczonymi swego czasu, jak Mersenne, Hobbes, Descartes, Gallileusz i in. Charakterystyczną cechą jego filozofii jest wznowienie systematu atomistycznego Epikura, który na swoją modłę przerobił. W teoryi poznania G. przyjmuje w całości empiryzm Epikura, podług którego nasze pojęcia wypływają z wrażeń zmysłowych i mogą być jednostronne, lub powszechne. Te pojęcia (praenotiones) są podstawą i warunkiem wszelkich funkcyj umysłowych. W nauce Epikura o powstaniu wszechświata G. czyni poprawkę, nie uznając wieczności atomów oraz nie dopuszczając, aby wszechświat miał powstać siłą przypadku. Przyjmuje on Opatrzność, kierującą wszechświatem i celowość w naturze. W psychologii utrzymuje G. naukę Epikura o dwóch duszach: nierozumnej i rozumnej, odrzuca jednak twierdzenie Epikura, że i dusza rozumna składa się z atomów, jak dusza nierozumna. W etyce G. znowu idzie za Epikurem. Wolną wolę przyjmuje za niezbity pewnik. Dla astronomii i nauk przyrodniczych G. położył wielkie zasługi. Jego dzieło *Institutio astronomica* (Paryż 1647), jest najlepszym traktatem astronomicznym z 17 wieku. Przez wznowienie i odpowiednie przedstawienie atomizmu dał początek i kierunek nowożytnej nauce, opartej na mechanistycznym poglądzie na świat materyalny. Kompletne wydanie dzieł G. wyszło w Lyonie 1658 r. w 6 tomach. Ostatniemi pracami G. były życiorysy Kopernika i Tycho ed Brahe (1653). Wszystkie prace G. oraz jego rozprawy polemiczne, prowadzone w tonie poważnym i szlachetnym mogą służyć za wzór, jak należy pisać dzieła naukowe. G. odznaczał się prawością charakteru, zacnością serca i był kochanym przez swych parafian kapłannem. Inne najwybitniejsze dzieła G-go, w których przejawia się jego ciążenie ku epikuryzmowi są: „*Animadversionesin Diog. Laertii tit. de vita, moribus et doctrina Epicuri*“; „*Syntagma philosophiae Epicuri*“; „*Institutiones logicae*“; „*Physica*“; „*Ethica*“; „*Syntagma philosophirum*“. (Por. Sorbiére, *Dissertatio de vita et moribus P. Gassendi*, Lyon 1658; Bernier, *Abrégé de la philosophie de Gassendi*, Lyon 1678; Stöckl, *Gesch. der Philos. des M.-A.* III, i inne historye filozofii).

Ks. Fl. Kr.

Gasser Wincenty Fererjusz książe bp Brixen ur. 30 paźdz. 1809 r., syn zamożnego garbarza i właściciela ziemskiego, odbył nauki gimnazyalne i uniwersyteckie w Insbruku, wyświęcony na kapłana 1833 r. poświęcił się duszpasterstwu. W r. 1836 powołał go bp do Brixen na prof. St. Test. i języków wschodnich, na którem to stanowisku pozostawał przez lat 20. Niesłychana pracowitość i zdumiewające zdolności sprawiły, iż nie

wielu równać się z nim nie mogło w znajomości starożytnej literatury, oraz w rozległej wiedzy teologicznej. W r. 1849 objął także katedrę dogmatyki. W r. 1855 został kanonikiem kapitularnym zachowując jednak katedrę, aż do swe wyniesienia na stolicę bpią w Brixen 1857 r. Jako pasterz całe swoje siły poświęcił dyecezyi i duchowieństwu, o którego wykształcenie gorliwie się troszczył. Wnet też seminaryum postawił na stopie wzorowej, a częste wizyty pasterskie nastręczały mu sposobności do podniesienia ducha pobożnego w ludzie. Wobec prądów wrogich Kłowi, jakie objawiły się w Austryi po r. 1864 bp walczył mężnie za prawa klne, zwłaszcza wobec nowych ustaw dotyczących szkoły i małżeństwa 1868 i 1874 r. W czasie wojny 1866 r. pałac swój zamienił na szpital dla rannych. Zarówno w sejmie tyrolskim, jak i w wiedeńskiej izbie panów poważną odgrywał rolę. Nie mniej doniosłą była jego działalność na soborze watykańskim, gdzie przypadło mu w udziale opracować pierwszy dekret *De fide catholica*, którego następnie na generalnej kongregacyi świetnie bronił, tak dalece, że sekretarz generalny napisał o nim w protokóle... Relator et defensor totius constitutionis Rev-mus Eppus Brixinensis, qui fuit in consilio inter multa sidera sol.“ Również referował on czwarty rozdział „De infallibilitate,“ 11 i 16 lipca w kilkogodzinnej mowie. Pius IX nazywał go „una colonna del Concilio,“ a Leon XIII mówił o nim „cum ille loquebatur in Concilio, nos omnes ab ore ejus pendebamus.“ Nadmiar pracy wyczerpał jego siły, skutkiem czego zapadł na zapalenie płuc i 6 kwietnia 1879 r. oddał ducha Bogu. (Por. J. Zobl., *Wincenz Gasser Fürstbisch. v. Brixen* etc. Brixen 1883 r.). (*Ch.*).

Gassner Andrzej, dr. teologii, profesor uniwers. w Salzburgu, ur. w r. 1819 w Anthoring, napisał *Sakrament d. Ehe.* 1852, 3 wyd. 1875, 4 wyd. 1901; *Handbuch d. Pastoraltheologie.* 1870—72, 3 tomy; *Pastoral. 1881*; i inne. Był także redaktorem czasopisma „Salzburg. Kirchenblatt.“ 1861—84. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalend* 1902, 16-o, str. 82; Lemkuhl, *Theologia moralis*, Frib. 1898, str. 832).

Gassner Jan Józef, egzorcysta, ur. 1727 w Tyrolu, † 1779 w Ratyzbonie. Nauki pobierał u Jezuitów w Insbruku i w Pradze. W r. 1758 został proboszczem w wiosce Klösterle, w dyecezyi Chur. G. był słabego zdrowia i nie mogąc znaleźć żadnej pomocy u lekarzy na swe szczególne cierpienia, których doznawał, zwłaszcza sprawując Mszę ś., przyszedł do przekonania, że sprawcą tych cierpień jest szatan. G. uciekł się do modlitwy i gdy wzywanie Imienia Jezus zaczęło mu przynosić ulgę, poświęcił się badaniu mistyki. Doszedłszy do przekonania, że przyczyną większej części chorób jest zły duch, zaczął uciekać się do egzorcyzmowania chorych. Egzorcyzmy te wydały nadzwyczajne skutki; wielu chorych odzyskało zdrowie i tłumy zaczęły napływać do Klösterle. Władza duchowna z Chur, zaniepokojona nadzwyczajnym rozgłosem uzdrowień, zbadała stosowane przy nich przez Gassnera praktyki, przyszła jednak do przekonania, iż nie przekracza on w niczem przepisów Kościoła. Do liczby przeciwników Gassnera należał i kardynał Rodt, biskup Konstancyi, który posądzał go o szarlataneryę. Hr. Fugger, książe biskup ratyzboński powołał Gassnera do swego boku i zaczął badać sprawione za jego pośrednictwem uleczenia. Otrzymując jednak mnóstwo skarg i widząc, iż wypadki nadzwyczajnych uzdrowień mnożą się z dniem każdym, zwrócił się do Piusa VI z prośbą o dyrektywę. Rzym odpowiedział, „że egzorcyzmy były praktykowane po wszystkie czasy w Kościele, należy więc je zawsze jako wielce pożyteczne zachować. Ponieważ jednak (w tym razie) udzielane one bywają publicznie, oraz wobec licznego zbiegowiska i tumultu, nie można na nie zezwalać, ponieważ z tego powodu zanoszono już liczne skargi. Egzorcysta powinien ściśle stosować się na przyszłość do odnośnych przepisów rytuału rzymskiego.“ G. zastosował się odtąd do powyższej dyrektywy, liczba jednak uzdrowień nie zmniejszyła się. W r. 1775 przybyło do Gassnera czterech profesorów z różnych wydziałów uniwersytetu w Ingolstadzie i zbadawszy wypadki uzdrowień, przyszli do przekonania, iż nie da się zaprzeczyć ani rzeczywistość opętań, ani skuteczność stosowanych przez G-a

egzorcyzmów. G. napisał: *Weise, fromm und gesund zu leben*, auch ruhig und gottselig zu sterben, oder nützlicher Unterricht, wider den Teufel zu streiten, Kempten 1774. (Por. Zimmermann, *J. J. Gassner, der berühmte Exorcist, sein Leben u. wundersames Wirken*, Kempten 1878). *Ks. Fl. Kr.*

Gasquet dom. F. benedyktyn, dawny przeor w Anglii, napisał dzieło historyczne *Henri VIII et les monastères anglais.* (tłum. franc.) Paris Lecoffre, 1894, 8-o, 2 tomy.

Gast John, historyk irlandzki, ur. w Dublinie w r. 1715, † w r. 1788. Oddany nauczaniu, był wikaryuszem w Saint-John, rektorem w Arklow i u św. Mikołaja w Dublinie. Założył szkołę którą z wielką gorliwością się zajmował i był jej kierownikiem. Napisał wiele dzieł historycznych, a także książkę: *List pewnego ministra Kła Irlandzkiego* do swych parafian katolików rzymskich—po angielsku. (Por. Querard, *La France litteraire;* Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* T. I).

Gastaud Franciszek, polemista, ur. w Aix ok. r. 1660, † w Viviers w 1732 r., został oratoryaninem, lecz później opuścił zgromadzenie i został ks. świeckim. Poświęcił się kaznodziejstwu. Z powodu sprzyjania błędom jansenistowskim i wystąpienia pko czcig. bpowi Viviers Henrykowi Ksaweremu de Belsunce, skazany na wygnanie do Viviers tu † i pozbawiony został pogrzebu chijańskiego. Główniejsze dzieła G.: *Homélies sur l'Epitre de S. Paul aux Romains.* Paris 1699, 2 vol. in 12-o, i inne. (Por. *Journ. des Savants* 1703, str. 144; Glaire, *Dictionn.* str. 871; Richard et Giroud, *Bibliothèque sacrée*).

Gastold i **Stanisław** i inni bracia zakonu św. Franciszka błogosławieni. G. był wojewodą podolskim; nawrócony do wiary chijańskiej okazał się stałym i gorliwym jej wyznawcą. Gdy pogańscy kapłani podburzyli w Wilnie motłoch pko misyonarzom z zakonu św. Franciszka, czternastu zakonników zostało zamordowanych. G. wyjednał u Olgierda W. ks. Litewsk. wyrok śmierci na zabójców, ciała zaś świątobliwych zakonników uroczyście pochował na cmentarzu kła. św. Krzyża. Wkrótce sam rozdawszy ubogim swe dobra został zakonnikiem. W zakonie otrzymał doktorat z teologii, co tem lepiej pomagało mu pracować nad rozszerzaniem królestwa bożego na ziemi. Gdy zawakowała stolica bpia w Wilnie, został G. pasterzem wileńskim. Na tem stanowisku podwoił prace apostolskie i tem goręcej pragnął zbawienia dusz krwią Jezusową odkupionych. Padł wreszcie ofiarą swej gorliwości pasterskiej i został okrutnie przez pogan zamordowany w r. 1391 w Wilnie. Śladami G-a poszli i inni jego zakonni bracia i wszyscy w liczbie 35 śmiercią męczeńską zeszli z tego świata. Między nimi był uczony zakonnik błog. O. Stanisław z Krakowa dokt. św. teologii. Ciała wielu z tych męczenników zostały pochowane na cmentarzu kła N. M. P. na Piasku pod kolumną murowaną. (Por. Jaroszewicz, *Matka SS. Polska.* Poznań 1893, t. II, 8-a, str. 193). *X. J. N.*

Gaston ob. Antoniści albo Antianie.

Gataker Tomasz, ur. 1574 um. 1659 r., teolog i filozof angielski, filolog biblijny. Przetłumaczył z greckiego na łaciński traktat cesarza Marka Aureliusza. Εἰς ἑαυτὸν βιβλία δώδεκα, Londyn 1653; Utrecht 1698, i poprzedził go obszernym wstępem, zawierającym apologię stoicyzmu.

Gatti Bernardino, malarz włoski, ur. 1497 w Pawii, um. 1575 w Parmie. Doskonały naśladowca Corregia, tak że niektóre obrazy jego uchodziły za dzieła Corregia. Dzieł zostawił dużo, są one rozproszone po muzeach i kościołach włoskich, a także i hiszpańskich. Do cenniejszych obrazów jego zaliczyć należy: „Madonnę“ w katedrze w Pawii, „Narodzenie Chrystusa“ w kle. św. Piotra w Kremonie.

Gatti Serafin, ur. w Manduria, w ziemi Otranto, pijar, profesor filozofii w Benewencie, potem w Foggia, gdzie był wybrany na sekretarza towarzystwa rolniczego. Otrzymał sekularyzacyę i został dyrektorem liceum Zbawiciela w Neapolu. Umarł tamże w maju 1834 r. Wydał: *Nauka wymowy; Pochwały sławnych ludzi; Wykład nauk fizycznych* i matematycznych. Był współ-

pracownikiem „Nowego słownika języka włoskiego.“

Gattico Jan Chrzciciel, włoch, kanonik regularny, ur. w r. 1704, † 1754; napisał uczone i bogate w szczegóły dzieło; *De Oratoriis domesticis et de usu altaris portatilis.* Romae 1746, fol. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 58).

Gaubil Antoni, T. J., misyonarz w Chinach, ur. 14 lipca 1689 r. w Gaillac, w Langwedocyi. W 1704 wstąpił do Jezuitów, a w r. 1723 był posłany do Chin. Doszedł do takiej biegłości w języku chińskim i mandżurskim, że przewyższył, jak świadczy O. Amiot, uczonych Chińczyków, jasnem tłumaczeniem zawiłych miejsc Szu-King, księgi praw kanonicznych i dokładną znajomością historycznych ksiąg. Przybył do Chin już po śmierci cesarza Czyng-Tsu, który był protektorem misyonarzy, następca jego tylko ich tolerował jako uczonych, ale prześladował jako misyonarzy. G. na dworze pekińskim otrzymał urząd tłumacza do języków europejskich, a po śmierci O. Parennin, 27 wrześ. 1741 r. został dyrektorem kolegium, w którem młodzi Mandżurowie kształcili się w języku łacińskim. Nadto był tłumaczem do języka łacińskiego i tatarskiego; zadanie to było bardzo ważne z powodu świeżo zawiązanych stosunków między Chinami a Rosyą. W 1747 r. akademia petersburska mianowała G-a swym członkiem, a paryska swym korespondentem. Umarł 24 lipca 1759 w Pekinie. Ważniejsze dzieła G-a: *Observations mathématiques, astronomiques*, geographiques, chronologiques, tirées des anciens livres chinois par lés pères de la Comp. de J. Paris, 1729; *Le Chou King*, un des livres sacrés des Chinois, qui renferme les fondements de leur ancienne histoire, ouvrage recueilli par Confucius, trad. et enrichi de notes par le P. G. Paris, 1770; *L'histoire de Gentchiscan* et de toute la dynastie des Mongoux, Paris 1739; *Abrége de l'histoire* de la grande dynastie Tang, Paris 1791; *Traité de la chronologie chinoise*, Paris 1844. Nadto w „Lettres édifiantes et curieuses,“ publ. par L. Aimé—Martin, Paris 1838 pomieszczone są opisy G-a o Tonkinie i Kochinchinie. Wiele innych dzieł, w rękopismie dotąd pozostałych, wylicza Dr Backer, *Biblioth. de la Comp. de Jésus.* *X. S. G.*

Gaudencyusz św. bp w Brescyi, przyjaciel św. Ambrożego, wyświęcony przez niego na bpa w czasie podróży do Syryi ok. r. 387. Gorliwy i nieustraszony w obronie prawdy pasterz odmówił komunii św. Atticusowi, który nieprawnie zajął stolicę bpią św. Chryzostoma. Był jednym z legatów do Knstpla, wysłanych w liczbie 405 przez koncylium rzymskie w sprawie św. Jana Chryzostoma, † ok. r. 427. Święto 25 paźdz. Dzieła św. G. są: *Liber de vita S. Philastrii; 10 Pascales Sermones*, i wiele innych *Kazań*, pomieszczonych w „Bibl. maxima Patrum,“ 5 cz. i w Goleard'a. *Veterum Brixiae epporum... Opera.* Brescia 1738-o, in fol. (Por. Glaire. *Dictionn. des Sciences*; Dom Ceillier, *Hist. des Auteurs sacr.* t. X; Schäfler, *Handl. d. Kath. Th. t. II).*

Gaudencyusz św. bp. w Rimini i męczennik, za to że rozdarł akta pewnego aryańskiego koncylium, zastał uwięziony w r. 359 w swem mieście bpiem i i zamordowany z rozkazu rządcy tej prowincyi, który sam był aryaninem i wydał wyrok na G. stosując się do woli cesarza Konstansa. Święto 14 października. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t, I, kol. 1139),

Gaudentes ob. Fratres gaudentes.

Gaudenty, czyli Radym albo Radzyn, syn Sławnika i Adilburgi, był najmłodszym z braci św. Wojciecha. Bawiąc ze św. Wojciechem w Rzymie, wstąpił pierwszy do klasztoru na Monte Cassino, następnie do św. Aleksego i Bonifacego, gdzie złożył śluby, jako benedyktyn w 990 r. G. z Wojciechem udali się do Polski, gdzie przebywał brat ich Sobiebór. W Gnieznie nawrócili wielu pogan, poczem udali się do Prus. W Gdańsku, przy pomocy dwóch braci zakonnych Jana i Benedykta, wielu pozyskali dla wiary Chrystusowej, następnie udali się do Balgi, stąd do Wogram (Alt-Pillau). Tutaj Wojciech uderzony wiosłem, padł bez zmysłów, ale oprzytomniał; nie zrażeni tym początkiem męczeństwa przybyli do Cholipum t. j.

Kallen, w stronie północno-wschodniej od Fischausen, tu zagrożeni śmiercią powrócili do Wogram, skąd wybrali się w kierunku Tenkitten w Samlandyi. G. przy męczeństwie św. Wojciecha został schwytany i uwięziony, ale wkrótce uzyskał wolność, gdyż w r. 990 był już w Rzymie, dokąd wysłał go Bolesław Chrobry w poselstwie o założenie archidyecezyi Gnieźnieńskiej. Tam G. wraz z Benedyktem głosił o męczeństwie św. Wojciecha. Pż Sylwester zgodził się na uchwałę jednego z synodów co do założenia Metropolii w Polsce. G. otrzymał święcenie i paliusz arcybiskupi. Na zjeździe gnieźnieńskim r. 1000 w marcu nastąpiło zorganizowanie nowej archidyecezyi G. miał wyświęcić Poppona, bpa krakowskiego i Reinberna kołobrzeskiego na Pomorzu. Unger, bp. poznański, nie uznał nowego zwierzchnika, pozostając w zależności od metropolii magdeburskiej. Pierwszy ten arcybiskup gniezn. umarł po r. 1011. Ciało złożono w katedrze, skąd je Czesi, spaliwszy Gniezno w r. 1838—39, wywieść mieli do Pragi. (Por. Wład. Abraham, *Organizacya Kościoła w Polsce*, Lwów, 1893 wyd. 2-gie; Kętrzyński Wojciech. *Biskupstwa i klasztory polskie w X i XI w.* w „Przeglądzie powszechnym“ 1889 r.). *X. S. G.*

Gaudenzi Tomasz o. dominikanin włoski, członek akademii di S. Tommaso d'Aquino, dał się poznać jako wybitny kaznodzieja. Świetne są jego konferencye o Syllabusie napadanym przez liberalizm i protestentyzm p. t. *Conferenze sacre*. 8-o. Napisał też *Panegirici sacri*. 8-o. Oparty na św. Tomaszu z Akwinu dbał więcej o gruntowość w wykładzie, aniżeli o namaszczenie i serdeczność. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1900, 8-a, t. III, str. 408).

Gaudier le Antoni, jezuita, ur. w Château-Thierry w r. 1572, wstąpił do nowicyatu w r. 1589, lecz w następnym z braku zdrowia wystąpił, i wrócił dopiero w 1592 w Tournai. Był rektorem kolegium w Liége, profesorem teologii moralnej w Pont-à-Mousson i w la Flèche, wreszcie mistrzem nowicyuszów w Paryżu, gdzie † w r. 1622. Napisał *De Sanctissimo Christi Jesu... amore etc.* Mussiponti 1619, 12-o; *De vera Christi Jesu Dei et Hominis imitatione*. Parisiis 1620, 12-o; *De Dei Praesentia*, tamże 1620, 12-o; *Praxis meditandi* a B. P. Ignatio... traditae explicatio, tamże 1620, 12-o; *Introductio ad solidam perfectionem etc.*, tamże 1643, 12-o; *De Natura et Statibus perfectionis etc.* 1633, folio; *De perfectione vitae spiritualis*. Parisiis 1856—58, in 8-o, 3 vol; nowe wyd. Taurini 1903, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles, 4-o, t. III, kol. 1262—1268). *X. J. N.*

Gaudin Jan J. J., ur. 1617 w prowincyi Poitou, do Jezuitów wstąpił 1633 r. i był profesorem w Limoge, w Tulle około r. 1678 i w Paryżu ok. 1689. Znany jako grammatyk. Napisał: *Epigrammatum libri 3*, Lemoviciis 1661; *La grammaire* de Despantère abrégé, 8 wyd. Limoges, 1704; *Nouveau dictionaire* ou tresor royal des deux langues, franç. et lat. ib. 1675; *Thesaurus trium linguarum*: latinae, gallicae et graecae, Tutelae 1680. (Por. de Backer, *Biblioth.*).

Gaudry Albert, paleontolog francuski, ur. w r. 1827 w Saint-Germain-en-Laye, był profesorem paleontologii w Muzeum (r. 1872) i członkiem akademii nauk w r. 1882. Ogłosił drukiem *Recherches scientifiques en Orient*. 1855; *Cours de Paléontologie*, 1873; *Les Ancêtres de nos animaux* dans les temps géologiques. 1888; *Les Enchaînement du monde animal* dans les temps géologiques. 1883 i 1891; *Essai de Paléontologie philosophique*. 1896, i w. in. G. przyjmuje teorye transformizmu ale z zastrzeżeniem. Twierdzi on że na każdej przemianie gatunku znać działanie Stwórcy, gdyż nosi ono na sobie wyraźne odbicie jego nieskończonej piękności i mądrości. (Por. Vapereau, *Diction. univers. des Contemporains*. 1893, 4-o; Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o; tenże, *Hist. de la Philos.* Paris 12-o t. III. str. 226).

Gaufrerius (Le Gaufre) Ambroży, prawnik francuski, ur. w Lucé w r. 1568 † w 1635, był profesorem akademii w Caen, następnie wicekanclerzem, wikaryuszem generalnym bpa bajoceńskiego, mąż rzadkich cnót i nie wykłej pokory.

Zostawił dzieło *Synopsis Decretalium*, seu ad singulos Decretalium titulos methodica juris utriusque mutationum distinctio. 1656, in folio. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 59; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Gaulon albo Golon—dziś Sachem el Djolan—miasto ucieczki w pokoleniu Manasesa za Jordanem, nadane lewitom z rodu Gersona. (Deut. IV, 43; Jos. XX, 8; XXI, 28; I. Par. VI, 71). Miasto odległe na 18 mil angielskich od jeziora Tyberyadzkiego; od tego miasta cała przyległa okolica otrzymała nazwę Gaulanitydy; stamtąd też pochodził Judas Gaulon, znany też pod nazwą Judas z Galilei, który nadał imię sekcie Gaulanitów. (Por. Schumacher, *Accros the Jordan* p. 92). *X. R. J.*

Gaulthier ks. Franciszek Ludwik, ur. w r. 1696 w Paryżu, był proboszczem w Savigny—sur—Orge, † w r. 1781. G. był dobrym pisarzem ascetycznym. Napisał: *Traité contre les danses* et les mauvaises chansons; *Traité contre le luxe* et la parure dans les habits; *Reflexions sur les O de l'Avent.* Paris 1780; *Explication des huit béatitudes*, tamże 1783; *Instructions familières pour les dimanches* et les fêtes de l'année, tamże 1784; *Homélies sur les Evangiles.* (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II. str. 114; Glaire, *Dictionnaire.* 1868, 8-o, t. 1, str. 875).

Gaulthier Jakób ks. T. J., ur. w Annonay, wszedł do nowicyatu w r. 1583 w 23 r. życia. W ciągu 17 lat był prefektem studyów i profesorem filozofii i teologii w Tournon i w Lyonie. † w w Grenobli w r. 1636. Napisał: *Le discours de la venue des princes Japponos en Europe etc.* Lyon, 8-o; *Table Chronographique de l'etat du Christianisme etc.*, tamże 1609, fol.; *L'anatomie du Calvinisme etc.*, tamże 1594, 12-o; *Sommaire des Controverses etc.*, tamże 1622, 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1272—77).

Gaulthier Réné hagiograf, ur. ok. r. 1680 w Boumois pod Saumur, † w r 1637, był adwokatem w wielkiej radzie. Wpływem swoim przyczynił się do sprowadzenia Karmelitów do Angers, wybudował kaplicę na Montmartre dla Kapucynów i dopomógł do założenia domu Oratoryanom w Notre-Dame—des—Ardillers. Wiele przetłumaczył dzieł z hiszpańskiego i z łaciny na francuski. Główniejsze z tych przekładów są: *La Fleur des Saints* Ribadeneiry, 1606, fol; *Les Oeuvres de piété de Jean de la Croix* O. Moliny Kartuza. Paris 1621, 8-o, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 874; *La nouvelle biogr. génér.*).

Gaultier Aloizy Edward Kamil, ksiądz, znakomity pedagog francuski, urodzony (około 1746) i wychowany we Włoszech † 1818 w Paryżu. Około 1784 r. przeniósł się do Francyi, a 1786 otworzył szkołę w Paryżu. Starał się on w ten sposób prowadzić naukę, aby była rozrywką dla uczących się. Większą część pracy uczniowie wykonywali w szkole, ucząc się bez pomocy podręczników z pamięci. Wykłady te cieszyły się niezwykłem powodzeniem. Gdy wybuchła rowolucya G. przeniósł się do Anglii i tam w dalszym ciągu z niemniejszem jak we Francyi powodzeniem prowadził swoje wykłady dla dzieci francuskich emigrantów. W r. 1802 powrócił do Paryża, gdzie pozostał do śmierci. Larousse w swych pracach przyjął system G-a podawania uczniom zdań niezupełnych, które ci mają uzupełniać. Razem z De Gérandem, Sayem i kilkoma innymi pedagogami G. założył Towarzystwo elementarnego nauczania. Napisał: *Cours complet des jeux instructifs*; Méthode pour apprendre à calculer facilement et proprement; nadto parę dzieł gramatycznych, geografię powszechną, która w polskim przekładzie ukazała się we Lwowie w kilku wydaniach, oraz wierszowaną historyę Francyi.

Ks. Fl. Kr.

Gaume Jan ks. protonotaryusz aplski i pisarz kościelny, ur. w r. 1802 w Nièvre, był wikaryuszem generalnym i profesorem teologii w seminaryum w Nevers, † r. 1879. Napisał *Catéchisme de Perseverance* w 8 tomach. Paris 1838; jest w polskim przekładzie p. t. *Zasady i całość wiary katolickiej.* Warszawa 1852, 1859: nowe wyd. w r. 1902; *Manuel des Confesseurs.* 1838;

przekład polski pt.: *Przewodnik dla spowiedników*. Wilno 1860, 8-a; *Verrongeur des Sociétés modernes*. Paris 1852; *Du Catholicisme dans l'education*. 1835; *Le Seigneur est mon partage*. 1836; *Lettres sur le Paganisme dans l'education*. 1852; *Le Trois Rome*. 4 tomy; *La Révolution*. 1856; *Traité du Saint Esprit etc.* 1864, 2 tomy; 1869—70, wyd. 2-ie; *Histoire de la Société domestique* chez tous les peuples anciens et modernes. 1844; w pols. przekł. p. t. *Dzieje życia rodzinnego*, Warszawa 1859, 8-o, 2 tomy; *Credo* ou refuge du chrêtien dans les temps actuels. Paris, 1857; *Biographies evangéliques*, i w. in. Wydawał też *Bibliothèque des Classiques chretiens, latins et grecs*. Paris 1852—55, tomów 30. W polskim języku mamy *Historya katakumb* czyli Rzym podziemny (Warszawa 1850) przekł. L. Rogalskiego; *Dokądżeśmy zaszli*, studyum nad wypadkami 1870—71. Wilno 1881 i w. inn. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences*. 1904, 8-o; Blanc, *Dictionaire univers. de la Pensée*. Paris 1899, 4-o, t. I, str. 788; Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*. Kraków 1872, 8-a; 1907, 4-o, t. II, str. 8). *X. J. N.*

Gaunilon, mnich z Marmoutiers, teolog i filozof francuski, żył w XI w. Gdy św. Anzelm w dziele swem „Proslogium de Dei existentia“ postawił słynny swój dowód ontologiczny istnienia Boga i powiedział, że dowód ten jest zrozumiały nawet dla prostaczka (insipiens), G. w odpowiedzi na to twierdzenie napisał *Liber pro insipiente*, gdzie zbija twierdzenia Anzelma dowodząc, że nawet posiadanie najjaśniejszej idei Istoty bezwzględnie doskonałej nie dowodzi, aby ta Istota przez to samo istniała poza umysłem. Wzmiankowana praca, jak również i odpowiedź na nią Anzelma „Liber apologeticus contra Gaunilonem, respondentem pro insipiente“ znajduje się w zbiorowem wydaniu dzieł św. Anzelma, drukowanem w Norymberdze 1491 roku. *Ks. Fl. Kr.*

Gauthier de Lille, poeta łaciński, ur. w Ronchin we Flandryi, sławny w latach 1170-1180. Główniejsze dzieła jego: *Tractatus sive dialogus contra Judaeos*, w którym uzasadnia, że oczekiwanym przez Żydów Mesyaszem jest Jezus Chrystus; *Die zehn Gedichte* des Walter von Lille, Hanover, 1859 wyd. Müldenera; *Alexandreis*, poemat w 10 księgach, opiewający życie i czyny Aleksandra W. (Por. F. Müldener, *De vita Gualtheri ab Insulis*, Getynga, 1854).

Gautier Leon, pisarz francuski, ur. 1832 w Hawrze † 1897 w Paryżu. W r. 1857 wstąpił do École des Chartes i poświęcił się badaniom staro-francuskiej poezyi. R. 1858 wydał swe dzieło o Adamsie od ś. Wiktora; 1871 został powołany na profesora, a 1887 na członka akademii franc., zwróciwszy na siebie uwagę uczonego świata znakomitem swem 4-tomowem dziełem *Les épopées franç.* (1878). Gdy we francuskiej literaturze rozpoczął się ruch w kierunku katolickim, G. przyjął w nim czynny udział przez swe prace literackie. R. 1893 został dyrektorem wydziału historycznego przy franc. archiwum państwowem. Na polu badań średniowiecznej literatury i historyi kultury francuskiej G położył wielkie zasługi. Napisał: *Benoît XI* (Par. 1863); *La Chanson de Roland* (Tours 1872); *Hist. de la poésie liturg.* au m.—â.: Les tropes (Par. 1886); *La poésie relig dans les cloîtres des XI-e et XII e siécles*; *Hist. de la charité; La Chevalerie* (1896). W obronie Kościoła napisał: *Études histor.*; *Etudes litt.*; *La littérat. cathol.* et nationale; *Etudes et controv. histor.*; *Portraits contemp.* (Lamartine, Victor Hugo, Pitra etc.); *Portraits du XIX-e siècle*, 3 t. 1894. G. był gorliwym katolikiem i nadzwyczaj miłym w obejściu człowiekiem. *Ks. Fl. Kr.*

Gautrelet Franciszek Ksawery T. J., ur. 15 lutego 1807 r. w Sampigny, dep. Saône et Loire. Rektor a następnie prowincyał lugduński, przełożony misyi w Algierze i Syryi, redaktor czasopisma: „Etudes“ wydał: *L'apostolat de la prière*, Paris 1846 a. i założył pobożne stowarzyszenie apostolstwa modlitwy, które następnie rozwinął Henryk Ramière T. J. (ob.); *Traité de l'état religieux* Lugduni 1847: t. 2 in 12; *Le blasphème* et des moyens de l'extirper, Paris, 1849; *Nouveau mois du S. Coeur de Jesus*, Paris 1850; *Méthode pour assister les malades* et les di-

sposer à la mort. Lugduni 1847; *Correspondance* entre un prêtre catholique et un ministre calviniste ou le principe fondamental de la réforme vingt fois démontré insoutenable et faux. Clermont, 1853; *La Divinité de l'Eglise Catholique* démontrée et vengée contre les principales objections du Protestantisme reproduites dans une brochure de M. Puaux ministre de Rochefort, ib. 1854; ponadto i inne dziełka apologetyczne o Kościele i Papieżu (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. 3, 1490 p.). *X. S. G.*

Gauzbert (Gautbert, Gosbert) biskup, apostoł Szwecyi, gdzie opowiadał Ewangelię razem ze ś. Anzgarym, † około 858 r. Gdy Grzegorz IV powołał ś. Anzgarego na stolicę arcybiskupią w Hamburgu, Gauzbert został jego koadjutorem i vicelegatem dla Szwecyi. Król szwedzki Björn przyjął G. z honorami i pozwolił mu wybudować kościół. Misya G-a była bardzo owocna, jednak pomimo licznych nawróceń lud zaczął się burzyć i zamordował kapelana i bratanka G-a, jemu zaś i jego towarzyszom zrabował wszystko, co posiadali i wypędził ich za granicę kraju. G-t znalazł schronienie najpierw w Cella Welana w klasztorze, później u hr. Kobbo, i za jego wstawiennictwem został mianowany przez Ludwika Pobożnego biskupem Osnabrücku. Do Szwecyi, pozbawionej przez 7 lat kapłana posłał G. pustelnika Ardgara. Gdy ten zaczął z powodzeniem apostołować, G-t i Anzgary przyszli do przekonania, iż należy spróbować na większą skalę poprowadzić misyę. Ponieważ obawiano się, aby ukazanie się G-a w Szwecyi nie wywołało nowych rozruchów, udał się tam Anzgary, przybrawszy sobie do pomocy bratanka G a, Erimberta i zaopatrzywszy się w listy polecające od króla Ludwika do szwedzkiego króla Olafa. Król przyjął ich serdecznie, a lud na dwóch wielkich wiecach orzekł, że każdy, kto chce, może zostać chrześcijaninem. Po śmierci biskupa Ebo G-t wziął północne misye pod swoją opiekę. (Por. Rimberti, *Vita S. Ansgarii*; Tappehorn, *Leben des hl. Ansgar*, Münster 1863). *Ks. Fl. Kr.*

Gavanti (Gavanto, Gavantus) Bartłomiej, znakomity liturgista, ur. 1569 w Monzy, † 1638 r. w Medyolanie, barnabita. Był profesorem w wielu domach zakonnych, konsultorem ś. Kongregacyi Obrzędów, wreszcie jeneralem swego zakonu. Należał do komisyi, powołanej przez Klemensa VIII i wznowionej przez Urbana VIII dla zreformowania brewiarza i mszału i pracował w tej komisyi razem z Baroniuszem, Bellarminem, Baudinim, Ghislerem i Ludwikiem z Torres. Jako liturgista G. nie miał sobie równego, to też różni biskupi zasięgali jego rady w kwestyach liturgicznych, a uczony benedyktyn Boudie przyjeżdżał sześć razy z Paryża do Rzymu na konferencye liturgiczne z G-m. Na cześć G. Benedykt XIII postanowił, aby zawsze jeden barnabita był konsultorem Ś. Kongreg. Obrzędów. Napisał: *Thesaurus sacrorum rituum*, sive commentaria in rubricas Missalis et Breviarii Romani. (Mediol. 1628) poprawione i nanowo opracowane przez Meratiego (Romae, 1736); *Ordo perpetuum recitandi officium divinum*; *Manuale Episcoporum*; *Praxis visitationis episcopalis* et synodi dioecesanae celebrandae (Romae. 1628); *Octavarium Romanum* (Por. Guéranger, *Institutions liturgiques* I, 488). *Ks. Fl. Kr.*

Gavazzi Aleksander ksiądz i rewolucyonista włoski, ur. w Bolonii w r. 1809. Od początku dał się poznać z zasad liberalnych; gorący wielbiciel polityki Piusa IX, został później zapalonym demagogiem. W przemówieniach swoich zachęcał do wojny z Austryą w r. 1849; w czasie oblężenia Rzymu przez Francuzów organizował ambulanse. Po wzięciu Rzymu udał się w r. 1849 do Anglii, gdzie później całkowicie odstąpił od Kła katolickiego i został ewangelikiem. Od r. 1860 był czynnym agitatorem politycznym i wraz z Garibaldim brał udział w wyprawie do Sycylii i Neapolu. W r. 1870 osiadł w Rzymie i tu nieustannie walczył z Kłem. W 1875 r. został profesorem założonej przez siebie szkoły teologicznej wolnego kła włoskiego. † w r. 1889 w apostazyi. (Por. Guérin Mgr., *Dictionnaire des Dictionn.* 4 o, t. IV, str. 1044; S. Orgelbr., *Encyk. powsz.* 1899, t. VI).

Gawarecki Wincenty Hipolit historyk i badacz rzeczy ojczystych, ur. w r

1788 w Borzeniu, † w r. 1852 tamże. Wydał wiele monografij historycznych i opisów miast Mazowsza; w tych pracach wiele znaleźć można ciekawych szczegółów i przyczynków do historyi Kła w Polsce, jak np. „Wiadomość o mieście Płocku, opis ziemi Wyszogrodzkiej, o życiu i czynach X. Boduena“ w *Pismach historycznych*. 1824; *Przywileje, nadania, swobody przez królów polskich*, książąt mazowieckich i bpów płockich udzielone i t. d. Warszawa 1828; *Groby królów polskich w Płocku*. Płock 1827 i t. d. Wiele prac pomieszczał G. w „Kalendarzach warszawskich,“ w „Magazynie powszechnym,“ w „Pamiętniku religijno-moralnym“ i w „Roczniku religijnym Alleluja.“ 1840—43. (Por. S. Orgelbr, *Encykl. powsz.* 1900, t. VI; *Dykcyonarz biograficzny powszechny*. 1851, 8-a, str. 466).

Gawłowicz Jan, dominikanin, wstąpił do zakonu 1684 r. w Gdańsku, sławny kaznodzieja i biegły kanonista. W Piotrkowie, Gdańsku, Toruniu i Płocku sprawował gorliwie różne obowiązki zakonne. Umarł w Gdańsku r. 1720. Wydał panegiryki na różne święta i mowy pogrzebowe, ogłoszone drukiem: *Socyusz Jezusa Ignacy św. Lojola, czyli kazanie na tegoż uroczystość*, Toruń 1598: *Strzała wybrana* za śmierci usługą do św. wieczności przeniesiona pod akt solenny funeracyi Stanisława Mieszkowskiego jawnie prezentowana, Poznań 1697; *Ślady chwalebne* w pospolitym życia trakcie Jana Kazimierza Skiwskiego, Oliwa 1713; *Liga wieczności z godzinami życia* św. Andrzeja Avellina, Gdańsk 1713. (Por. Nowowiejski, *Phoenix*. str. 86; Sejkowski, *Świątnica Pańska* str. 321; Mecherzyński, *Historya wymowy* II, 314; Pelczar, *Zarys dziejów Kaznodziejstwa*. Kraków, t. II, str. 215). *X. S. G.*

Gaworski Jan Nepomucen Ignacy ks. doktor filozofii i sztuk wyzwolonych w uniwersytecie jagiellońskim, żył w XVIII w. Napisał *Observatio primae magnitudinis siderum virtutis et sanctimoniae* in Lechico Polo Lithuano e Principe D. Michaele Gedroic Incl. Ord. RR. PP. Canonic. Regul. BB. MM. de Poenitentia Professo etc. Cracov. 1763, fol. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk w Polsce*. Wilno 1842, 8-a, t. II, № 5490).

Gawroński Feliks ks., ur. w r. 1835, studya odbywał w Rzymie, gdzie otrzymał doktorat z prawa kanonicznego, kapłanem został w r. 1858; od r. 1895 jest dziekanem kapituły krakowskiej i protonotaryuszem aplskim. Napisał *Nauki podczas rekolekcyj*. Lwów, 1879, 8-a.

Gawroński Jędrzej, herbu Rawicz, biskup krakowski, senator Księstwa Warszawskiego, ur. 30 listop. 1740 r. we wsi Lubienie, pow. wiślickim. Kształcił się u Jezuitów w Sandomierzu, wstąpił w Krakowie do ich zgromadzenia, gdzie od r. 1756 dwa lata spędził między nowicyuszami, a trzeci rok na retoryce. W Kaliszu uczył się filozofii, w Poznaniu wykładał gramatykę, w 1765 r. wysłany został na uniwersytet do Wiednia, w 1768 udał się do Rzymu na ukończenie studyów teologicznych, i tam wyświęcony na kapłana, wrócił do Polski i objął wykłady matematyki w kolegium poznańskiem. Po zniesieniu zakonu Jezuitów, bawił przez cztery lata u Józefa Ossolińskiego wojewody podlaskiego od 1773 do 1777. D. 27 maja 1777 r. w Akademii krakowskiej po złożeniu egzaminów otrzymał stopień doktora filozofii i magistra nauk wyzwolonych. W tymże roku został lektorem po Albertrandim u króla Stanisława Augusta; pracował w bibliotece należał do Towarzystwa ksiąg elementarnych, w którem tłumaczył podręczniki szkolne, i wydał *Arytmetykę dla szkół* narodowych, która miała kilkanaście wydań w Krakowie, Wilnie i Warszawie; I wyd. 1778 r., ostatnie w 1841; *Geometryę*, wydanie pierwsze 1781 r., ostatnie 1816 r., G. w r. 1781 został proboszczem sochaczewskim i wkrótce kanonikiem krakowskim, a w r. 1784 otrzymał od króla nominacyę na koadjutora opactwa jędrzejowskiego z prawem następstwa. W czasie sejmu wielkiego brał udział w pracach potajemnych nad wygotowaniem ustawy; potem pod Targowicą przyjął od konfederacyi generalny obowiązek komisarza edukacyjnego dla Korony. Za powstania Kościuszki wyjechał do Galicyi i został proboszczem w Otfinowie. W r. 1804 mianowany został biskupem kra-

kowskim, gdy zaś w r. 1809 część tej dyecezyi z Krakowem przyłączono do Księstwa Warszawskiego, został senatorem i zasiadał na sejmach 1811 i 1812 r. i w tym ostatnim roku pierwszy podpisał przywrócenie Królestwa Polskiego. Umarł w kwietniu 1813 r. G. był uczonym, w prowadzeniu spraw doświadczonym, i w spełnianiu obowiązków biskupich bardzo gorliwym. (Por. Łętowski, *Katalog Biskupów* etc. t. II, str. 258). *X. S. G.*

Gawroński Konstanty ks., współczesny, napisał *Zbiór krótki katechizmu i t. d.* Kraków-Warszawa 1880, 16-a; wyd. nowe 1898; *Historya św. starego i nowego testamentu* według nauki Kość. św. i t. d. Kraków 1892, 8-o, wyd. 2-ie; *Jasny i gruntowny wykład prawd wiary*, tamże 1890; toż wyd. 5-te 1892 r.

Gawroński Stanisław ks. jezuita, ur. w Małopolsce w r. 1565, wszedł do Towarzystwa Jezusowego w r. 1588. Był socyuszem mistrza nowicyuszów i prowincyała, rektorem w Poznaniu i Lublinie. † w Poznaniu w r. 1620. Przełożył na język łaciński w r. 1594 *Żywot św. Aloizego Gonzagi* napisany po włosku przez O. Antoniego Valtrini. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III).

Gay Karol ks. bp. tytularny Antedonu, ur. w r. 1815 w Paryżu, wyświęcony na kapłana w r. 1857 wezwany został do Rzymu jako konsultor w komisyach przygotowawczych do soboru watykańskiego w r. 1868, uznany został za teologa pskiego Soboru. † w r. 1891. Zaszczytnie dał się poznać na polu literatury klnej, szczególniej zaś jako ascetyczny pisarz łączący zdrowy ascetyzm z trzeźwością sądu, głębokością myśli i znajomością psychologii dusz ludzkich oraz wielką erudycyą teologiczną. Z licznych dzieł G-a godne są wymienienia: *De la vie et des vertus chrétiennes* considérées au point de vue de l'état religieux. Paris, Oudin 1874, było kilkanaście wydań; *Conférences aux mères chrétiennes*, tamże 1876. 2 vol.; *Elevations sur la vie et la doctrine de N. Seign. Jésus-Christ*, tamże 1878, 2 vol. 8-o; *Troisième centenaire de Sainte-Thérèse.* 1883; *Entretiens sur les mystères du Saint-Rosaire*, tamże 1886 2 vol. 8-o; *Vie de la Rév. Marie-Thérèse de Jésus etc.* 1883; *Instructions pour les personnes du monde etc.* tamże 1892, 18-o, 3 vol.; *Exposition théologique et mystique des psaumes*, tamże 1896, 18-o; *De la Douleur chrétienne.* 1890; *Sermons d'Avent*, tamże 1895, i wiele innych. Mamy nadto *korespondencye* G-a. (Paris, Oudin 1899; 8-o, 2 vol.). W polskim języku mamy: *Wykład tajemnic różańca św.* w przekładzie ks. bpa Kossowskiego. Warszawa 1894, 8-a. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire des Ecrivains du jour.* 4-o, t. II. str. 1034; Blanc, *Diction. univers. de la Pensée.* 1889, 4-to, t. I, str, 788; tenże, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 12-o, str. 173—174). *X. J. N.*

Gaydziński Marceli o., franciszkanin, doktór teologii, gwardyan konwentu szeybakpolskiego prowincyi litewskiej, napisał: *Kazania na niedziele* od adwentu aż do Zielonych Świątek, Supraśl 1789, 8-a. t. I i II; *Toż samo...* od Zielonych Świątek aż do Adwentu. Cz. II. Wilno 1792, 8-a; *Kazania przygodne Swiętne.* T. I i II. Wilno 1784, 8-a. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter. i nauk w Polsce.* Wilno 1842, 8-ka, t. II, Nr. 4134 i 4734).

Gayraud Hipolit ks., współczesny, był profesorem filozofii w uniwersytecie katolickim w Tuluzie, w r. 1896 wybrany na posła z Finistère. Brał czynny udział w polemice nowożytnych tomistów i molinistów i dał wyraz swych w tej sprawie poglądów w wielu dziełach jak: *Thomisme et molinisme.* Paris 1889, 18-a; *Providence et libre arbitre* selon S. Thomas. Exposition du Thomisme. Toulouze, Privat. 1892, 18-o; *Saint Thomas et le prédéterminisme*, Paris 1895, 16-o. Od tego czasu poświęcił się wyłącznie studyom socyalnym. Jako socyolog katolicki dał się poznać nie tylko z wymowy, jako doskonały mówca popularny, ale i z szerokich poglądów, jasności wykładu i prawowierności nauki. Jest też współpracownikiem wielu czasopism. Oprócz wymienionych wyżej napisał: *L'antisémitisme de S. Thomas d'Aquin.* Paris, Dentu, 1896, 12-a; *Questions du jour*, politiques, sociales, religieuses, philosophiques. Paris, Blo-

ud, 1898, 18-o; *Les Démocrates chrétiens* (doctrine et programme), tamże, Lecoffie, 1899, 12-o; *La République et la paix religieuse*, tamże, Perrin 1900, 16-o; *La Crise de la foi*, ses causes et ses remèdes, tamże, Bloud, 1901; 18-o; *Un catholique peut-il être socialiste?* 1904, 12-o; *La Séparation de l'Eglise et de l'etat*, i inne. (Por. Blanc, *Hist. de la Phil.* t. III, str. 581; tenże, *Dictionnaire de la Phil.* 1905, 4-o, str. 584; tenże, *Répertoire bibliogr.* 1903, 8-o, str. 174).

X. J. N.

Gaz. Oświetlenia gazowego nie wolno używać na ołtarzu pomiędzy świecami woskowemi. Zwyczaj przeciwny stanowczo usunięty być winien. (Por. *S. R. C. in Novarcen. 8 mart. 1879*; *16 maii 1902*).

Gaza, hebr. Azza = mocna, jedno z najważniejszych miast filistyńskich, dostało się w dziale pokoleniu Juda, ale nie nadługo (Jos. XVI. 47; Jud. I, 18; Jud. III, 3; XIII. 1) Miasto położone pięć kilometrów od morza Śródziemnego, a pięćdziesiąt od granic egipskich. Pierwotni mieszkańcy Hawejczycy (Deut. II, 24) i Enacim (Jos. XI. 22), następnie zawładnęli niem Chananejczycy czyli Filistyni. W Gazie wsławił się swymi czynami i zwycięstwami Samson. Po wielokroć poraził Filistynów, aż podstępnie przez kochankę zdradzony i obezwładniony po niejakimś czasie poniósł śmierć chwalebną w gruzach świątyni Dagona (Jud. XV, XVI). Chwilowo Gaza dostała się pod panowanie Żydów za Dawida, na stałe jednak nie udało się Żydom zawładnąć tem miastem (III Reg. IV, 24; IV Reg. XVIII, 8; Amos. I, 6, 7; Jer. XXV, 20). Gaza wogóle jako smaczny kąsek ze względu na bogactwa i punkt handlowy była kością niezgody pomiędzy Egipcyanami i Assyryjczykami, Grekami i Persami. Za Jeremiasza podbija Gazę faraon Nechao II (Jer. XLVII, 1), to znów Aleksander W. zdobywa ją po czteromiesięcznem oblężeniu. (Por. Diodor XVII, 48. Flav. Jos. *Ant.* XI, 8, 3, 4; Curt. IV, 6). W 315 r. przed. Chr. zawładnął Gazą Antigonus, a już w 312 r. Ptolomeusz Lagus (Diodor. XIX, 59, 84), w 198 r. — Seleucydzi. W 96 r. przed Chrystusem Aleksander Jannus zdobywa Gazę, niszczy ją; władają nią Żydzi (*Ant.* XIII 13, 3; 15, 4; *Bel. Jud.* I, 4, 2). Pompejusz nadaje Gazie wolność (*Ant.* XIV 4, 4), a Gabiniusz odbudowuje miasto, ale nieco dalej na południe od dawnego miasta. (Por. S. Hieron. *Onom.* ed. Lag. 125—24. W roku 30 prz. Chr. Gaza dostaje się pod panowanie Heroda W., a po jego śmierci znów zostaje przyłączona do Syryi (Jos. Flav. XV, 7, 3; XVII II, 4). W 66 r. ery ch. niszczą Gazę zbuntowani Żydzi (Flav. Jos. *Bel. Jud.* II, 18, 1), Za czasów Euzebiusza i św. Hieronima Gaza znów była miastem znakomitem. W pięknych kolorach przedstawia Gazę św. Antonin Męcz. z 570 r. jako miasto wspaniałe, a ludność szlachetną, gościnną. (Por. *Itiner.* 34 apud M. 72, 910). — W N. T. zaledwie raz jest wzmianka o Gazie w Dz. Apost. VIII, 26, ale tu rozumieć należy nie o mieście ale raczej o drodze do tego miasta prowadzącej. Pierwszym biskupem w Gazie według podania miał być Filemon. (Por. Le Quien, *Oriens Christianus* t. III, p. 504). Za Dyoklecyana poniósł śmierć męczeńską Sylwan, bp. Gazy. (Por. Euseb. *Hist. Eccl.* VIII, 13). Gaza miała też swój port—Majuma zwany, przez Konstantyna W. Konstancyą nazwany, ale już Julian Apostata przywrócił pierwotną portowi nazwę. Dziś to miasto nazywa się Ghazze, (a port El-Mine) ma około 30000 mieszkańców. (Por. Herders, *Konversations Lexicon.* III ed. t. III, p. 1352; Felicis Fabri, *Evagatorium* ed. Hassler 1843, II, p. 378, 379; Reland, *Palaestina* 787, 800; Guerin, *Judée* II, p. 178, 211; 219, 221; Clermont Ganneau, *Archaedoal Researches in Palestine* II (1896) p. 379, 437; Schürer, *Geschichte des jüdischen Volkes*, ed. 3, II, p. 84, 89; J. Dölber, *Geogr. u. etnogr. Studien 21, III u. IV Buche d. Könige.* 1904, p. 98, 101).

X. R J.

Gaza Teodor, albo Gazis, ur. r. 1398 w Tessalonikach, † w Abruzzach 1478 r. Grek z pochodzenia, profesor greckiego języka w Sienie, założył akademię w Ferrarze i był jej rektorem aż do r. 1455. Wezwany przez pża Mikołaja V do Rzymu, przetłumaczył wiele dzieł greckich Arystotelesa, Teofrasta i Aleksandra z Afrodysii na język laciński. (Por.

E. Blanc, *Histoire de la philosophie* Paris, 1896, t. I, n. 354.

Gazaeus (przydomek) ob. Commodianus.

Gazella (caprea), często wzmiankowana w Piśmie św., należy do rodzaju antylop i żyje przeważnie w okolicach morza Czerwonego. Jest cokolwiek mniejszą od naszej sarny, jednak o wiele piękniejszą, zgrabniejszą i bojaźliwszą. Daje się z łatwością oswajać. W Biblii G. jest obrazem tego, co jest piękne, zgrabne i sympatyczne. (II Sam. 2, 18; 1 Par. 12, 8; i w wielu miejscach Pieśni nad Pieśniami). G. należała do zwierząt czystych i spożywanie jej mięsa było Żydom dozwolone. (Deut. 12, 15, 22; 14, 5; III Król. 4, 23).

Gazer lub Gazera, Gazar, Gezeran — miasto w krainie Chananaan, w pokoleniu Efraima na południu pomiędzy Betharan i morzem Śródziemnem (Jos. XII 12; XVI, 3; I Par. VII, 28). Oddane lewitom z rodziny Kaat (Jos. XXI. 21). Aż do tego miasta Dawid ścigał Filistynów, (II Reg. V, 25; I Paral. XV, 14), Gazer jednak pozostało w ręku Filistynów I Reg. V, 17; I Paral. XX, 4). Jakiś czas Gazer było pod panowaniem Egipcyan; Farao dał je w posagu córce swej, która wyszła za Salomona (III Reg. IX, 15—17), Miasto z czasem zostało ufortyfikowane, często występuje na widownię w czasach Machabejskich (I Mach. IV, 15; VII, 45; IX, 52; II Mach. X, 32; I Mach. XIII, 54; XIV, 7—34; XV, 28, 35 etc.). Zdaniem Euzebiusza i św. Hieronima (*Onom.* ed. Lag. 244, 16; 127, 10) Gazara znajduje się cztery mile na północ od Nikopolis, dziś Tell Djezer—10 klm na południe od Liddy. W dokumentach nazywa się Tell el Amarna zarówno jak Gazer, Gazri lub Gaazri. (Hagen, *Lex. Bibl.* t. II, p. 379). (Por. D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui*, 1899, I, 105; Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, ed. 6. t. III, p. 269; J. Döller, *Geogr. u. ethnogr. Studien z. III u. IV. Buche d. Könige*, 1904, p. 39—40; Clermont Ganneau, w *Revue politique et littéraire*, 3 avril 1875, p. 939 — *La Palestine inconnue*).

X. R. J.

Gazeta katolicka. Pismo dla ludu i duchowieństwa polskiego na Szląsku w Królewskiej Hucie. Wychodzi od r. 1895 trzy razy na tydzień z dodatkiem p. t. „Szkółka niedzielna". Redaktorem był A. Ligoń, od r. 1900 Stanisław Czerniejewski. (Por. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 14).

Gazeta kościelna, czasopismo tygodniowe poświęcone sprawom kłnym i społecznym. Organ Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów. Wychodzi we Lwowie od r. 1893 pod redakcyą ks. dr. Z. Lenkiewicza. Cena prenumeraty rocznie koron 11. (Por. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o. t. II, str. 15).

Gazzaniga Piotr, dominikanin, tomista, ur. 1722 r. w Bergamo, † 1799 r. w Vicenzy. Mając 11 lat wstąpił do zakonu. W bardzo młodym wieku został powołany na profesora teologii i historyi kościelnej najpierw w szkołach swego zakonu w Ankonie i Bergamo, a potem w uniwersytecie bolońskim. W r. 1760 uzyskawszy stopień doktora teologii został powołany przez cesarzowę Maryę Teresę na profesora dogmatyki na uniwersytecie wiedeńskim. Wykłady jego cieszyły się wielkiem powodzeniem. Uczęszczali na nie obok innych wybitnych osób kardynał Migazzi, Garampi, a nawet sama cesarzowa i Pius VI podczas swego pobytu w Wiedniu. Z powodu choroby G. opuścił Wiedeń 1782 r. i udał się do Włoch (Bolonii), gdzie następnie piastował godność prowincyała zakonu na Lombardyę. Napisał: *Praelectiones Theol.* 4 t., Wiedeń 1763—6; wyciąg z tego dzieła *Theol. dogmatica* 2 t., 1776; *Theol. polemica*, 2 t., 1778; streszczenie dwóch powyższych dzieł: *Praelectiones theol. habitae in vindob. universitate*, 9 t. Bolon. 1788—93. (Por. Brunner, *Der Predigerorden in Wien* (1867); Wurzbach, *Biogr. Lex. des Kaiserthums Oesterreich* V, 117).

Ks. Fl. Kr.

Gąsiorowski Jan Kanty, ksiądz, kaznodzieja z pierwszej połowy XIX wieku, był proboszczem w Powsinie. Wydał: *Przemowa przy wprowadzeniu zwłok ś. p. hr. Stanisława Potockiego*, d. 18 września 1821 r. w Wilano-

wie, druk XX. Pijarów w Warszawie; *Mowa w czasie pogrzebu zwłok* ś. p. Wojciecha Szmejkowskiego, byłego rektora uniwersytetu, prałata katedry płockiej, miana w kle XX. Kapucynów d. 10 sierpnia 1838 r.; *Dwa kazania: na uroczystość N. P. Maryi Łaskawej i św. Józefa.* Warszawa, 1838.

Gąsiorowski Leon ks., współczesny, napisał *Wspomnienia z rekolekcyj*, wierszem. Kraków 1880, 8-ka; *Głos do braci Polaków.* Niemieckie Piekary 1895, 16-a; *O czystości panieńskiej*, środkach do jej zachowania i grzechu przeciwnym tej cnocie. Kielce 1899, 8-ka, str. 225. (Por. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 19).

Gąsiorowski Ludwik, lekarz, ur. w r. 1807 w Rudzie pod Wieluniem, † 1865. Pracował nad historyą medycyny w Polsce i ogłosił drukiem kilka prac w tej materyi; pomiędzy innemi ciekawą książkę: *Rozprawa wyświecająca zaprowadzenie kanonikatu doktora medycyny przy wszystkich kościołach katedralnych polskich i t. d.* Poznań 1859. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklopedya powszechna*, Warszawa 1900, 4-o, t. VI. str. 77).

Gąsiorowski Wilhelm, h. Ślepowron. Ur. 4 stycznia 1826 r., był profesorem literatury polskiej i hist. powszech. w b. Instytucie technicznym w Krakowie; później uczył literatury polskiej w tamecznej szkole realnej i w małem seminaryum X. X. Misyonarzy. Cichy, lecz zasłużony pracownik na polu naukowem, odznaczający się wielką erudycyą i sumiennością. Ogłosił drukiem: *Kościół archiprezbiteryalny N. M. P. w Krakowie, według źródeł archiwalnych tegoż kościoła*, Kraków 1878; *Cechy krakows., ich dzieje... zwyczaje i t.d. jako materyał do hist. sztuki. rzemiosł, przemysłu w Polsce*; zesz. I. *Mistrzowie i towarzysze malarzy w Krakowie*, tamże 1860; opracował skorowidz do „Herbów rycerstwa polskiego“ Paprockiego w wyd. Turowskiego. Ze Stefanem Mułkowskim redagował *Ruch literatury pols.* w r. 1862; polemizował z Kanteckim z powodu jego recenzyi hist. liter. pols. Karola Mecherzyńskiego. † 19 kwietnia 1892 r. w Krakowie, gdzie ma pomnik w kollegijacie św. Floryana. (Por. *Kalendarz krakowski* Józefa Czecha 1883 r., gdzie wspomnienie o nim z ryciną).

M. B.

Gdacyusz Adam, predykant luterański („fararz“), uczeń luteranów wileńskich, kazał i drukował wiele w r. 1640—1685 wśród szlązaków (wasserpolakowie, wasserpolowie). Mimo niektórych germanizmów władał polszczyzną znakomicie. (Por. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. I, str. 213, Warszawa 1903).

Gdańszczanin Jan ob. Dantyszek.

Gdeczyk Stanisław ks., współczesny, napisał: *Przewodnik historyczny po Gnieźnie i jego kościołach.* Poznań 1891, 16 a, wyd. 2-gie poprawione i rozszerzone; toż samo po niemiecku p. t. *Geschichtliche Merkwürdigkeiten der Stadt Gnesen und ihrer Kirchen.* Gnesen 1893, 12-o, wyd. 2-ie. (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 20).

Gdowski Zygmunt, karmellta, pochodził z Zamościa, był doktorem teologii i profesorem w Krakowie, uczony i pobożny mąż, wydał ok. r. 1619 po łacinie i po polsku: *Officium de B. V. Maria pro Confratribus Sacri Scapularis; Propositiones Theologicae* ex Prima Secundae D. Thomae D. A. depromptae etc. Cracoviae 1619, 4-o; *Theoremata Theol. de Scientia Dei.* Cracoviae 1621, 4-o; *Praxis Confessionalis*; *Thesaurus Sponsae Christi* apertum seu elucidatio brevis Jubilaei 1621; toż samo po polsku: *Skarb oblubienicy Chrystusa* czyli nauka o jubileuszu r. 1626. (Por. Jocher, *Obraz bibl. hist. nauk.* Wilno 1842—57, 8-a, t. II i III).

Gebal w star. Test. (III Król. 5, 18; Ezech. 27, 9), miasto fenickie zamieszkałe przez ludność słynną w starożytności z umiejętności budowania okrętów. G. znane jest u klasyków pod nazwą Byblos (ob.).

Gebhard Emil, uczony francuski, ur. w r. 1839 w Nancy, był profesorem literatury na fakultecie literatury w mieście rodzinnem, a w r. 1879 na wydziale filozoficznym w Paryżu. Napisał: *Etu-*

des méridionales: La Rennaissance italienne et la philosophie de l'histoire. Paris, 1888, 18-o; *L'Italie mystique*. Histoire de la Rennaissance religieuse au moyen-âge. Paris, Hachette, 1893. 16-o; *Autour d'une tiare* (1075—1085), tamże, Colin 1894, 18-e; *Moines et Papes*. Essais du psychologie historique. tamże 1896, 18-o; *Au son des Cloches* (Contes et Légendes), tamże 1898, 16-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*. Paris 1902, 8-o, str. 174—175).

Gebhard Karol Franciszek de, malarz niemiecki, ur. w r. 1838 w Saint-Jean w Estlandyi. malarstwa uczył się w akademii sztuk pięknych w Petersburgu, w Karlsrue i w Düsseldorfie. Po odbyciu podróży artystycznej po Niemczech, Holandyi, Francyi i Włoszech powrócił do Düsseldorfu i tu został profesorem w akademii w r. 1875. G. uprawiał przeważnie malarstwo religijne. Jego obrazy odznaczają się oryginalnością kompozycyi i idealną expressyą. Znajdują się one przeważnie po galeryach niemieckich jak: „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy", „Wskrzeszenie córki Jaira", „Łazarz i bogacz", „Chrystus na krzyżu" (2 obrazy), „Ostatnia wieczerza" (1870), „Uczniowie idący do Emmaus", „Droga do nieba" i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains*. Paris 1895, 4-o, supplem. str. 45).

Gebhart Oskar, uczony protestancki, ur. 1844 r. w Wesenburgu w Estlandyi, od r. 1862 kształcił się na wydziale teologicznym w Dorpacie, Tubindze, Erlangen i Lipsku, oddawał się zawodowi bibliotekarskiemu w r. 1875 w Strasburgu, Lipsku i Halli, od 1880 w Geryndzie, od 1884 w Berlinie, gdzie 1888 r. uzyskał tytuł profesora, a w 1893 został starszym bibliotekarzem uniwersytetu lipskiego i profesorem honorowym bibliotekarstwa. Wydał: *Graecus Venetus*, Lipsk 1875; *Patrum apostolicorum opera* (z Adolfem Harnackiem i Zahnem), 1875—78, 3 t.; *Evangeliorum codex graecus purpureus Rossanensis, seine Entdeckung* etc. 1880; Texte u. *Untersuchungen zur Geschichte der altschrittlichen Litteratur* (z Harnackiem), 1883; od r. 1891 prowadził nowe wydanie Tischendorfowskiego tekstu Nowego Testamentu.

Gebhard II św., bp. konstancyeński, ur. w. r. 949, † w 995, wychowany w szkole katedralnej w Konstancyi. Zostawszy kapłanem wyniesiony został na godność kanonika kapituły; życiem swojem wzorowem dawał przykład współbraciom. Św. Konrad bp. Konstancyi przeczuwał w G. swego następcę i usilnie się starał, by młodego duchownego jak należy przygotować do piastowania tej godności. Istotnie, po śmierci Konrada w r. 976 następca jego Grancinulf rządził dyecezyą tylko lat kilka. G. obrany bpem ok. r. 980 zajaśniał wszystkiemi cnotami pasterskiemi, osobliwie miłością. G. jest fundatorem sławnego opactwa Petershausen pod Konstancyą; budowy dokończono w r. 983. Wspaniały kł przy tem opactwie konsekrowany był osobiście przez Grzegorza V pża w r. 996, w którym G. życie zakończył. Święto 27 sierpnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 4-o, t. I; Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 8-o, t. II, str. 118; *Regesta Epporum Constant.* 1895, l. 1).

Gecatilla Józef, żydowski uczony, największy kabalista XV w., ur w Salanelli (Kastylia). Wydał po hebrajsku dwa wybitne dzieła kabalistyczne: *Bramy Światła i Ogród Orzechowy*. Pierwsze (Trydent 1561) traktuje o nazwach i przymiotach Boga i jest niejako podręcznikiem kabalistycznej teologii. Dzieło to przełożone na język łaciński umieścił Schnorr w pierwszym tomie swej pracy: *Kabbala denudata*. „Ogród Orzechowy" (Hanau 1615) omawia w trzech swoich częściach imiona Boga, litery alfabetu i punktacyę w piśmie. O innych niewydanych pracach tego autora wzmiankuje Rossi w swym *Dizionario storico degli autori Ebrei*, I, 125.

Gedalia Ben Józef Jachija, rabin, ur. w Imola w r. 1500, ułożył 71 dzieł, z których tylko dwa doszły do naszych czasów: *Księga poszukiwań*, wyd. w Wenecyi, zawiera przemówienia miane w różnych miastach włoskich; *Łańcuch Kabały* czyli następstwo tradycyi, traktuje o chronologii biblijnej począwszy od Adama, o uczonych żydowskich, astronomii, o embryologii, magii i opętanych, stworzeniu świata i t. d. Wydana w Wenecyi 1587 r., 4-o; w Krakowie

1596, 4-o, i w Amsterdamie 1697. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences*, 8-o, t. I, str. 878; Wolf, *Bibliotheca hebraea*, t. I, str. 177 inst.).

Geddes Aleksander, racyonalistyczny egzegeta, tłumacz Biblii, ur. r. 1737 w Szkocyi, † 1802 w Londynie. Rodzice jego byli wolnomyślnymi katolikami i w takim też duchu wychowywali swe dzieci. Studya przygotowawcze do uniwersytetu G. odbył w Szkocyi, w Scalan, stąd 1758 r. udał się do Paryża i jako kandydat na kapłana wstąpił do kolegium szkockiego, będącego podówczas pod kierownictwem Gordona. Na wykłady uczęszczał do College de Navarre, studya zaś hebrajskiego języka odbywał w Sorbonie u Ladwocata. R. 1764 wrócił do Szkocyi i przyjął święcenia kapłańskie. Na stanowisku proboszcza w Auchinhalrig okazał się bardzo czynnym. Budując kaplicę i plebanię wpadł w długi, z których wybrnął wprawdzie przy pomocy księcia Norfolku, lecz znalazł się w ciężkim położeniu materjalnem. Chcąc położenie to poprawić, zaczął pracować piórem, przetłumaczywszy i wydawszy „Satyry Horacego“ Londyn (1779). Obcując często z protestantami magnatami i uczonymi przejął się ich zasadami i publicznie zaczął wygłaszać sprzeczne z nauką Kościoła poglądy o odpustach, obrazach, relikwiach i t. p., gorsząc nadto swych parafian złem życiem. Biskup Hay upominał go, a gdy zagroził mu suspensą, G. 1779 r. opuścił swe stanowisko i udał się do Londynu, gdzie został kapelanem przy kaplicy austryackiego poselstwa. Gdy kaplica ta została skasowaną przez Józefa II, G. przez parę lat był przygodnym kaznodzieją w Londynie, zaś w r. 1782 zaniechał wszelkich funkcyj kościelnych i poświęcił się wyłącznie piśmiennictwu. R. 1792 wydał tłumaczenie ksiąg Mojżesza i Jozuego, zaopatrzone w komentarz, atakujący wierzenia Żydów i chrześcijan. Po ukazaniu się tego tłumaczenia, które nawet protestantów oburzyło, trzej biskupi angielscy wydali list pasterski do wiernych, ostrzegając ich przed niem, wikaryusz zaś apostolski w Londynie nałożył na G. suspensę. Na to G. odpowiedział biskupowi obelżywym listem i w r. 1797 wydał dalszy ciąg swego tłumaczenia Biblii, opatrzonego podobnym jak pierwsze wydanie komentarzem. Gdy G. wystąpił w obronie katolików przeciw protestanckim fanatykom, to w dziele swem *Modest Apology for the Roman Catholics of Great Britain* zawarł wiele ataków na Stolicę św. i katolików angielskich przedstawił w błędnem i ubliżającem im świetle. Wiele ze swych poglądów G. zapożyczył od ówczesnych niemieckich racyonalistów, jak Michaelisa, Dr. Paulusa, Rosenmüllera, Jeruzalema i inn. Picot (*Biogr. univers.*) twierdzi, iż G. na łożu śmierci nawrócił się. O ile to twierdzenie jest słusznem, trudno przesądzać, bo wiadomo, że po śmierci G. biskup londyński zabronił odprawiać za niego publicznych modłów. (Por. Reuss, *Das Gelehrte England; Englische Miszellen*, Tübingen 1802; Good, John Mason, *Memoirs of the life and writings of Alex. Geddes*, London 1803).

Ks. Fl. Kr.

Gedeon 1) syn Joasa z pokolenia Manasesa z miasta Efra. Z woli Bożej został powołany do wybawienia Żydów z niewoli Madyanitów, w której pozostawali od lat siedmiu po śmierci Dobory i Baraka (Jud. VI.). Zburzył ołtarz Baala, za co otrzymał nazwę Jerobaal, zwołał pokolenie Manasesa, Azera, Zabulona, Neftalego do walki z ich ciemiężycielami. Bóg na prośby Gedeona upewnił go o zwycięstwie po dwakroć: raz cała ziemia była sucha a tylko runo Gedeona było obficie zroszone, drugi raz — rosa obfita spadła na całą ziemię, a tylko runo pozostało suche. Zebrał 32000 żołnierza, ale z rozkazu Bożego uwolnił wszystkich bojaźliwych, i tych którzy pili wodę z potoku leżąc na ziemi, a pozostawił sobie tylko trzystu. Z tymi uzbrojonymi jedynie w trąby i garnki, w nocy wszedł do obozu nieprzyjacielskiego i tyle napędził im strachu, że nieprzyjaciel uciekł w największym nieładzie. Udał się Gedeon w pogoń za Madyanitami, znów niespodzianie napadł, rozbił ich, uprowadzając do niewoli ich książąt Zebeę i Selmana, zabrał wielki łup wojenny; same tylko zausznice ważyły więcej niż tysiąc siedmset syklów złota. Zburzył twierdzę Fanuel za niegościnność jej mieszkańców. Był sędzią w Izraelu przez lat czterdzieści. Miał wielu synów — 70, z których najsławniej-

szy Abimelech. Gedeon jest figurą Chrystusa, a jego historya obrazem dzieł Zbawiciela,—takie jest zdanie Ojców Kła. (Por. s. August, *Liber de pecc. originali*, c. 25; *Quaestiones in Hept.* VII 49; *De mirabil. s. script.* II, 6; Origenes, *In Iud. Homilia*, 8; s. Ambros, *De viduis* c. 3 etc.; s. Hieron, *Epist* 58). **2)** G. benjamita, ojciec Abinadama. (Num. I, 11; II, 22; VII, 60, 65; X, 24). **3)** G. symeonita. (Judith, VIII, 1.).

X. R. J.

Gedeon bp, ob. Gedko.

Gedko, bp. krakowski († 20 września 1185 r.), według Długosza z rodu Gryfitów, według Piekosińskiego z rodu Ogniwów-Lubowlitów (młodszej gałęzi rodu Starzów). Wykształcenie odebrał w Padwie, był jedną z najwydatniejszych postaci tego czasu W 1166 r. po śmierci bpa Mateusza z kanonika krakowskiego został bpem krakowskim. Brał bardzo czynny udział w pracach nad reformą obyczajów (wyklął Stefana, wojewodę krakowskiego, za to że za życia pierwszej pojął drugą żonę) i życia kościelnego, uczestniczył na synodzie Łęczyckim 1180 r, i niewiadomej daty Jeżowskim. Wspierał hojnie klasztory: uposażył Cystersów w Jędrzejowie (dawna Brzeźnica), Bożogrobców w Miechowie, fundował nadto klasztor Cystersów w Wąchocku nad rzeką Kamionną (r. 1179). W Kielcach wybudował z kamienia ciosowego kł kolegiacki na cześć N. M. Panny, uposażywszy przy nim z dóbr bpstwa krakowskiego czterech prałatów i sześciu kanoników. Gdy towarzysz jego szkolny (z Padwy) Ubaldo Allucingalo został pżem, jako Lucyusz III (1181—1185), G. skorzystał z tego i wystarał się w Rzymie dla Polski relikwie św. Floryana, które w r. 1184 Idzi, bp modeński, odprowadził do Krakowa. Wybitną rolę odegrał G. jako działacz polityczny i obrońca uciśnionych wobec „tyrana", Mieszka Starego. (Por. Łętowski, *Katalog biskupów krakowskich*, Kraków 1852; Piekosiński, *Kodeks katedry Krakowskiej*; tenże, *Rycerstwo polskie W. śr.* t. II; Stanisław Zakrzewski, w „W. E. III.").

T.

Gedroyć, książęta, pochodzą z osady Gedroycie, o 6 mil od Wilna, są herbu Kitauer, będącego odmianą św. Jerzego ze smokiem. (Gedroyć znaczy jeździec godłowy, czyli herbowy po litewsku). G. pokłóciwszy się z Holszańskimi tego samego herbu, przyjęli Rożę (Kojałowicz, Niesiecki) i niewiadomo kiedy oba herby połączyli. Już w r. 1445 w osadzie Gedroyć założyli kościół. W r. 1493 Wagajło, na chrzcie nazwany Wojtek, z Bratem swym Gagułem, należą do elekcyi Aleksandra. Z trzech synów Wojciecha gałęź Bartłomieja tylko rozrodziła się. Mateusz, pokojowiec Zygmunta Augusta, poseł r. 1549 do Iwana Wasilewicza, marszałek lit. nadw., starosta kiernowski i mejszagolski, ożeniwszy się z księżniczką Kroszyńską Anną i Zofią Narbutt, daje powód do rozszczepienia się rodu swego, przez dumę, na Gedroyciów (1597) i Matuszewiczów.

1) Melchior, syn Mateusza, bp żmudzki, ur. na początku XVI w., od r. 1571 kustosz katedralny wileński. Kapituła żmudzka niechętna mianowanemu, po śmierci Pietkiewicza, Jakubowi Woronieckiemu, wybrała go na swego biskupa. Były z tego powodu spory, dotąd nie wyjaśnione. W r. 1573 otrzymuje M. w Paryżu od Henryka Walezyusza nominacyę na bpstwo. Niesiecki wspomina, że Litwa na zjeździe w Wilnie 10 sierpnia 1575 r. pisała do Stolicy Apostolskiej za M., aby został bpem (wyd. Bobrow. IV, 86), co też się stało w r. 1576. W chwili objęcia stolicy przez M., wskutek słabości rządów poprzednika, zaledwie pozostało kilkunastu proboszczów w dyecezyi, resztę kłów pozabierali kalwini, którzy rozwinęli nadzwyczaj szeroką propagandę. Lud popadł w błędy i prawie w bałwochwalstwo. M. rozwinął z całą gorliwością akcyę pasterską. Wyjednał u Stefana Batorego przywilej, nadający mu prawo odbierania funduszów, zagarniętych przez kalwinów, i pilnie zajął się ich odzyskaniem; budował kościoły, odbudowywał upadające, i to najczęściej własnym kosztem; wizytował ustawicznie dyecezyę: jeździł od wsi do wsi, od miasta do miasta, chrzcił, bierzmował, spowiadał, katechizował, nauczał w języku żmudzkim, gasił tlejące jeszcze od czasów Jagiełły, ognie pogańskie; do pomocy w nauczaniu ludu sprowadził z Rygi Jezuitów. Działając

w ten sposób, uratował kościół na Żmudzi, stąd też słusznie Żmudź nazywa go swym biskupem-apostołem. Zwrócił baczny wzrok na Łotwę. W r. 1607 buduje kościół w Poszwityniu, na pograniczu Kurlandyi, ażeby nawracać zlutrzonych Łotyszów i czuwać nad nawróconymi. W r. 1580 wręczał Batoremu od pża miecz i czapkę na krucyatę. Za staraniem i pomocą M-a Maciej Stryjkowski napisał jedyną w swoim rodzaju Kronikę litewską. Pod względem politycznym M. był zagorzałym separatystą litewskim. Po ucieczce Henryka, gdy Litwa sama od siebie wysłała poselstwo do Francyi, posłem był M. Przez 9 lat zapalał kapitułę wileńską do oporu przeciwko Bernardowi Maciejowskiemu, przeniesionemu na stolicę wileńską, jako koroniarzowi. W r. 1591 należał do trybunału skarbowego wileńskiego, w r. 1600 do komisyi godzącej Radziwiłłów i Chodkiewiczów, w r. 1601 do komisyi rozgraniczającej Żmudź i Kurlandyę. † w 1608 r. w Olsiadach; pochowany w Worniach, W r. 1806 zwłoki jego przeniesiono do nowej katedry. Biskup Wołonczewski wraz z dziekanem kapituły Marjanem Giedroyćem postawili mu nagrobek marmurowy w katedrze.

2) Marcin Marceli, brat Melchiora, starosta abelski, wilkomierski, w r. 1620 założył kl augustyanów w Widziniszkach, † w województwie mścisławskiem w r. 1620.

3) Jan Stefan, praprawnuk Marcina Marcelego, sknera i gamrat, zostawszy księdzem był faworytowany przez Massalskiego, bpa Wileńskiego, otrzymał sufraganię białoruską, z tytułem bpa synopeńskiego, w r. 1764 zostaje bpem inflanckim do r. 1778, a od r. 1778 do śmierci (1801) bpem żmudzkim. Wierny sługa Stanisława Augusta. Pierwszy na radzie senatu (1768) powstał na konfederacyę barską. Napisano na niego rozpowszechniony wiersz: *Refleksye moralne w Wielki Piątek na biskupa inflanckiego.* Chciwy do tego stopnia, że, po objęciu stolicy żmudzkiej, zatrzymał sobie wszystkie beneficya przedtem posiadane i nie chciał dać ks. Naruszewiczowi probostwa trockiego, które dotąd sam posiadał; w r. 1795 został skazany na zapłacenie kosztów portretu przez siebie zamówionego u Smuglewicza.

4) Józef Arnold, ur. 1754 r., uczył się w Wilnie w szkołach świeckich, a następnie w seminaryum; po wyświęceniu na kapłana r. 1781 pojechał na studya do Rzymu, gdzie przebywał do r. 1785. Popierany przez stryja szybko posuwał się po stopniach hierarchii kościelnej: w seminarym już był mianowany kanonikiem inflanckim, później został proboszczem w Lajżewie, po powrocie z Rzymu zaraz scholastykiem żmudzkim, a w r. 1788 archidyakonem. W dwa lata później, za zgodą pża Piusa VI zostaje koadjutorem stryja swego, Jana Stefana z prawem następstwa. W r. 1795 jeździł do Petersburga, jako pierwszy delegat od duchowieństwa ze Żmudzi. W roku 1801 objął rządy dyecezyi żmudzkiej po śmierci stryja. Dobry pasterz. Dbał bardzo o oświatę: zakładał szkółki parafialne, szkoły podwydziałowe, powiatowe i gimnazya. Przetłumaczył na język żmudzki *Nowy Testament* i własnym kosztem wydał. † 17 lipca 1838 r. w Olsiadach, pochowany w Worniach.

5) Szymon Michał, ur. 1761 r., przy pomocy krewniaków szedł do góry. Walczył z Siestrzeńcewiczem w r. 1806. należał do kolegium, od r. 1828 prezes kolegium; po śmierci bpa Szymona Arnolda był administratorem dyecezyi, zwanej odtąd telszewską. † 1844 r.

6) Ignacy, wspierany przez dwóch poprzednich awansuje szybko, umiera jako bp in part. inf. w r. 1829.

X. H. P.

Gedroyć Michał, zw. błogosławionym, ur. ok. r. 1425 w dobrach rodziców, w dzisiejszym pow. wileńskim, na północ od Wilna. Małego wzrostu i zdrowia słabego (później nawet utracił władzę w jednej nodze, tak, że o szczudłach chodził), wstąpił do zakonu kanoników reg. *S. Mariae de poenitentia B. B. Martyrum* w Brzeźnicy, a dowiedziawszy się, że przełożony, ks. Augustyn wybiera się na kapitułę zakonną do Krakowa, uprosił, by go wziął ze sobą, celem tem zupełniejszego poświęcenia się na służbę Bożą, przez oddalenie się od rodziny i ziemi ojczystej. Dokończywszy nowicyatu w klasztorze krakowskim u św. Marka, złożył tam śluby zakonne i tu całe życie przepędził. Odbywał tu studya naukowe uwieńczone stopniem

bakałarza filozofii w akademii krakowskiej r. 1460, mimo to zawsze bratem laikiem pozostał. Obrał sobie celkę szczupłą blizko drzwi od kościoła, od których klucze mu powierzono. Kościół św. Marka i ta cela—to prawie wyłączna widownia jego życia, gdyż rzadko wychodził do miasta, uważając rozmowę ze świeckimi za przeszkodę w skupieniu ducha; niekiedy tylko odwiedzał mężów nauką i świętością życia zdobiących Kraków w XV w., jak: św. Jan Kantego, bł. Szymona z Lipnicy, Izajasza Bonera, Stanisława Kazimierczyka i Świętosława. Postem, włosiennicą, dyscypliną ciało swe trapiąc, ile mu czasu zostawało od kościelnych zatrudnień, obracał go na służenie do Mszy św., czyszczenie ołtarzy i modlitwę, szczególniej przed krucyfiksem, wówczas pod tęczą kościoła umieszczonym aż do roku 1647, obecnie będący w ołtarzu wielkim; niesie podanie, że ten wizerunek miał do Michała przemówić pocieszając go. Cierpliwie znosząc przeszkody od ludzi i szatana, w pokucie i modlitwie doznawane, zaczął słynąć łaską uzdrawiania i duchem prorockim. Po trzykroć na jego modlitwę pożar ominął klasztor. Osłabiony nie tyle wiekiem ile chorobami i umartwieniem, czując zbliżający się koniec, wezwał braci zakonnych do siebie i dał im zbawienne przestrogi, a wyznawszy na spowiedzi łaski otrzymane i przeszkody na drodze doskonałości zwalczane, kiedy bracia na jego żądanie przy nim psałterz odmawiali, ukląkł i tak Bogu ducha oddał d. 4 maja 1485 roku. Kiedy nazajutrz radzono w zakrystyi nad miejscem jego pochowania, wszedł wspomniany Świętosław, zawsze milczeniem się odznaczający i podał kartkę, w której radził pochować go przy drzwiach zakrystyi w chórze, co też uczyniono. W r. 1694 Tomasz Oborski sufragan krakowski wydobył te szczątki z grobu, i w roku następnym umieścił je w sarkofagu nad dawnym grobem umieszczonym, na którym spoczywa postać Michała. Obecnie jednak niema tam szczątek, jeno są złożone w trumience umieszczonej z boku ołtarza wielkiego. Michał Gedroyć, choć zwany błogosławionym, dotychczas beatyfikowanym nie jest. W kościele św. Marka w Krakowie są wizerunki przedstawiające sceny z jego życia. Pierwsza jego biografia spłonęła w pożarze klasztoru; później r. 1544 Jan z Trzciany *notarius publicus apost.* a później kanonik lwowski z relacyi tych, co Michała jeszcze znali, lub godnych wiary, napisał żywot G-a, wydał go zaś w Krakowie w roku 1605 Krzysztof Przeworski p. t.: *Vita b. Michaëlis ordinis P. Mariae de Metro de Poenit. etc...* Mają go Bollandyści pod 4 maja, gdzie też zamieścili wzmiankę o Michale współczesnego mu Macieja z Miechowa, z jego *Chronica Polonorum*, oraz urzędowy protokół znalezienia i podniesienia przez Oborskiego relikwij Michała. Żywot Michała ma Niesiecki (wyd. Bobrowicza, t. IV, p. 87 i nast.), i przytacza późniejsze biografie, opierające się na Janie z Trzciany (*Arundinensis*). *Książę u Świata y u Nieba B. Michał Gedroiez... hystorycznym piórem... opisany;* Kraków 1736; *Compendium vitae M. G.*; Wilno 1741; Soltykiewicz (z tegoż zakonu), *Żywot pobożny M. G.* Kraków 1769; Pękalski, *Żywoty świętych Patronów Polskich*, Kraków 1862, str. 159 i nast.; Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. XVIII, p. 401.

M. B.

Geennom ob. Gehenna.

Gehenna lub Gehinnom = dolina Ennom, „która jest ze strony Jebuzejczyka na południe“ (Jos. XV, 3; XVIII, 16). Według znów Jeremjasza „iuxta introitum portae fictilis“ (Jerem. XIX, 2). Z księgi Jozuego wynika, że ta dolina znajduje się na południo-zachodzie od Jerozolimy, ta którą dziś nazywają Wadi-el-Rababi. Takie zdanie arabskiego pisarza Idrisi (ok. r. 1154); tak też mieszkańcy Jerozolimy nazywają Wadi-Djahannum. To zdanie dziś ogólne. (Por. E. Robinson, *Palaestina* II, 38; J. Gildemeister, *in Zeitschr. L. D. Pal. Ver.* VIII, 1885, p. 127). Euzebiusz św. Hieronim, Eucheryusz, Ven. Beda i inni nazywają Cedron doliną Emmon. R. J. Schwarc i W. F. Bireta nazywają dolną część Tyropoeon Gehennom; to zdanie nie poparte poważniejszymi dowodami. Za bezbożnych króli Achaza i Manasse na tej dolinie zbudowano ołtarz na cześć bożka Molocha, na miejscu Topheth; lud tam w ogniu ofiarował swe dzieci (IV Reg. XXIII, 10; II Paral. XXXIII, 6; Jerem. XXXII, 35). Jozyasz, aby za-

pobiedz bałwochwalstwu, kazał to miejsce zeszpecić rozmaitymi brudami (IV Reg. XXIII, 10). Jeremjasz grozi ludowi karami za takie ofiary (VII, 31; XIX, 26). Widocznie ze względu na krzyki, jakie podnosiła tam dziatwa ofiarowana, w N. T. Gehenną nazwane piekło (Mat. V, 22, 29), tak samo w księgach talmudycznych. (Por. Relandus, *Palaestina*, p. 353; E. F. K. Rosenmüller, *Bibl. Altherth.* II, 1, p. 38—41; p. 32; T. Tobler, *Topogr. von Jerus.* II p. 38—50; Liévin de Hamme, *Guide indicateur.* ed. 4, I, p. 420 s.; D. Zanecchia *La Palestine* część I, p. 341, 8; Baedecker-Benzinger, *Palaestina u. Syr.* ed. 5, p. 100—5; Hagen S. J., *Lexicon Bibl.*, t. II, 182).

X. R. J.

Gehon, nazwa, „wtórej rzeki w raju, która okrążała całą ziemię Etyopską“ (Genes. II, 13: Eccl. XXIV, 37). Przez tę rzekę niektórzy rozumieli Nil. (Calmet, *Dictionnarium S. Script.* Venetiis 1766, p. 381), ale to zdanie nieuzasadnione. Więcej prawdopodobieństwa ma zdanie, tych, którzy G. uważają za potok Arakses, który wypływa z gór Armenii i wpada do morza Kaspijskiego. Arabowie nazywają tem mianem rzekę Oksur lub Neheer-Balkh (rzeka Balk). W geografiach spotykamy też nazwę tej rzeki Abiamu t. j. rzeka Amu. Zresztą o Gehon (ob. Raj ziemski). (Por. Calmet. *Dictionnarium Sacr. Script.* Venetiis 1766, t. I, p. 281; Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II, p. 386).

Gehringer Józef ks., ur. w Würtembergu w r. 1803, długi czas oddawał się duszpasterstwu, później został profesorem egzegezy, teologii moralnej i pastoralnej w uniwersytecie w Tybindze (1841—49). Zarażony józefinizmem nie był lubiany przez słuchaczów. W r. 1849 wrócił do obowiązków duszpasterskich; † w r. 1857 w drodze do Ziemi świętej. Napisał: *Theorie der Seelsorge*, ein Leitfaden zu akademischen Vorlesungen. 1848; *Liturgik*, 1848. Obie książki zostały umieszczone na indeksie w r. 1850. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius Theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 1164).

Geiger Abraham, rabin, ur. w r. 1810 we Frankfurcie nad Menem, uczył się w Heidelbergu i Bonn, w r. 1832 został rabinem w Wiesbadenie, gdzie założył w r. 1835 czasopismo naukowe teologiczne żydowskie, prowadzone do r. 1847; w r. 1838 został assesorem rabinatu we Wrocławiu, gdzie założył szkołę religijną, w której miewał odczyty dla żydowskich teologów; mianowany w r. 1843 rabinem w tem mieście, później w mieście rodzinnem (1863—69), wreszcie w Berlinie od r. 1869, gdzie też umarł w r. 1874. G. stał się głośnym z powodu swych prac literackich, usiłujących zaszczepić w Judaizmie racyonalizm oparty na naukowych podstawach. Pisał w tym duchu wiele, jak np. *Was hat Muhammed aus dem Judenthum aufgenommen?* Bonn. 1833; *Melo Chosnaim etc.* Berlin 1840; *Lehr-und. Lesebuch der Mischna*, Breslau 1845; *Moses Ben Maimond.* Rosenb. 1850, i t. d. (Por. Schäffler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 123).

X. J. N.

Geiger Franciszek, kanonik, profesor teologii w Lucernie, ur. 1755 w Harting pod Ratyzboną, † 1843 w Lucernie. Nauki odbywał u Jezuitów i Benedyktynów w Ratyzbonie. R. 1772 wstąpił do zakonu Franciszkanów, a w r. 1773 złożył śluby zakonne. Studyował następnie w Ratyzbonie matematykę i filozofię, a w Würzburgu teologię. Przez pewien czas wykładał w Ratyzbonie język hebrajski, a w Offenburgu poezyę i retorykę. We Fryburgu szwajcarskim był profesorem filozofii, a stąd powołany został do Soloturn na kaznodzieję katedralnego i profesora teologii. Od r. 1792 wykładał w Lucernie historyę kościelną i dogmatykę. W r. 1805 za zezwoleniem papieskiem sekularyzował się i został teologiem nuncyatury i jej wpływowym doradcą. W r. 1808 został kanonikiem katedralnym; od innych godności i zaszczytów uchylał się, a nawet podziękował za ofiarowany mu kapelusz kardynalski. G. występował zawsze, gdy tego zaszła potrzeba, śmiało i skutecznie w obronie Kła. Obok niego koncentrowało się życie katolickie w Lucernie. Jako pisarz wydał wiele doskonałych, napisanych treściwie, logicznie, z werwą i dowcipem dziełek polemicznych i apologetycznych. G. był bardzo popular-

nym i kochanym przez otoczenie. Dzieła G-a zebrał i wydał w ośmiu tomach przyjaciel jego prof. Widmer (Luzern). (Por. Widmer, *Laute aus dem Leben Geigers*, Luzern 1843).

Geiler Jan, znakomity kaznodzieja, ur. 1445 w Szaffuzie, † 1510 w Strasburgu. Od 1460 r. studyował filozofię i teologię we Fryburgu w Br., a od 1471 w Bazylei, gdzie 1475 uzyskał doktorat teologii. W r. 1476—7 był profesorem we Fryburgu, a 1478 został powołany na kaznodzieję katedralnego do Strasburga i na tem stanowisku przetrwał do śmierci. Kazania jego były przedewszystkiem treści moralnej; w dociekania dogmatyczne nie zagłębiał się. Bolał on nad upadkiem podówczas moralności nawet wśród duchowieństwa i zakonników, to też ostro gromił z ambony wszelkie nadużycia, nie przepuszczając nikomu. Z tego powodu niektórzy pisarze protestanccy chcą w nim widzieć poprzednika Lutra. Prawda, że niektóre pisma G-a dostały się na Indeks, lecz nastąpiło to albo dla ich zanadto trywialnej formy, lub też dla tego, że były one pofałszowane przez wydawców, przypisujących G. zdania, których on nigdy nie wygłosił. Wiadomo bowiem, iż G. dzieł swoich sam nie wydawał, a czynili to inni, na podstawie jego rękopisów i notatek. O wypadkach takiego fałszowania sam G. daje świadectwo w jednym ze swych listów, pisanym do Franciszkanów. Kazania G-a nadzwyczaj oryginalne. Spotyka się w nich zabawne porównania, anegdoty, przypowieści i przykłady, nieraz bardzo trywialne. W swoim czasie mogły te kazania cieszyć się wielkiem powodzeniem i wywierać wielki wpływ na słuchaczy, dzisiaj rażą brakiem smaku i trywialnością. G. był nawskroś kaznodzieją ludowym. Wybór jego pism, pominąwszy dawniejsze wydania, ogłosił w 4 tom. Lorenzi 1881—83. Najstarsze pisma G-a wydał L. Dacheux (Paris 1882), oraz Hoch jego *Ars moriendi* (1901 r.). (Por. Ch. Schmidt, *Hist. litt. de l'Alsace*, Paris 1879). *X. Fl. Kr.*

Geissel Jan von, kardynał i arbp koloński, ur. 1796—1864 w Kolonii. Syn włościanina, pobierał początkowe nauki od swego proboszcza, skończył następnie z najwyższem odznaczeniem królewskie liceum w Moguncyi, a 1815 r. wstąpił do mogunckiego Seminaryum. Otrzymawszy 1818 r. święcenia kapłańskie, został nauczycielem religii w gimnazyum w Spirze i przebył na tem stanowisku aż do czasu, gdy został powołany na bpa, piastując przytem rozmaite godności klne. W r. 1837 został prekonizowany na bpa w Spirze i położył na tem stanowisku wielkie zasługi, kochany przez lud i kler. Ludwik I cenił go bardzo i udzielił mu szlachectwa. W r. 1841 Grzegorz XVI na przedstawienie Ludwika I i Fryderyka Wilhelma IV powołał go na koadyutora bpa kolońskiego cum jure successionis. Tutaj G-l szczęśliwie załagodził ferment, nurtujący od dłuższego czasu dyec. kolońską. W r. 1842 G. został prekonizowany na arbpa Iconium i. p. i., a 1845 po śmierci arbpa kolońskiego zajął jego miejsce. Z tą samą roztropnością, jaką odznaczył się na poprzednich swych stanowiskach sprawował G. swój urząd arcypasterski w trudnych podówczas warunkach. Szczęśliwie zażegnał groźną burzę günteryanizmu i hermezyanizmu, a gdy r. 1848 wybuchła rewolucya, okazał wiele taktu i rozumu politycznego, przez co zjednał dla katolickiego Kościoła przychylność pruskich władz kierowniczych. W tymże roku z inicyatywy G-a zebrali się w Würzburgu niemieccy biskupi i powzięli szereg uchwał, mających wywrzeć zbawienny wpływ na dalsze losy Kła w Niemczech. W r. 1850 otrzymał G. od Piusa IX kardynalski kapelusz, a w r. 1855 Fryd. Wilhelm IV wręczył mu osobiście order czarnego orła. W r. 1860 wznowił zaniechane od lat 300 sobory prowincyonalne w swojej prowincyi. Posunął znacznie naprzód roboty przy budowie katedry kolońskiej, a za jego rządów powstało w dyecezyi około 150 kłów. Był to jeden z najznakomitszych bpów w XIX wieku. Napisał wiele dzieł historycznych, polemicznych i belletrystycznych. (Por. Dumont, *Schriften u. Reden von Johannes Cardinal von Geissel*, 4 tomy. Köln 1876; Baudri, *Erzb. Joh. Card. v. Geissel u. seine Zeit.*, Köln 1881). *X. Fl. Kr.*

Gelarowski Bonawentura jezuita, urodzony w Wielkopolsce w r. 1656, wstąpił do zakonu w r. 1673, był profesorem humaniorów, retoryki i kaznodzieją

oraz instruktorem 3-go roku powołań, † przy posłudze zapowietrzonych w Lublinie w r. 1711. Zostawił dzieło kaznodziejskie wydrukowane już po jego śmierci: *Kazania na Niedziele całego roku i święta Chrystusowe i t. d.* Toruń 1727, 4-a; toż samo 1731 i w Sandomierzu 1738, 4 a. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III; Brown, *Bibl. pisarzów assyst. polskiej.* Poznań 1862, 8-a, str. 176).

Gelati, klasztor w dawnej Imeretyi, w kraju Zakaukaskim. Mur obwodowy klasztoru, około 100 sążni, otacza trzy kły. Ściany klasztoru ozdobione są freskami, wyobrażającemi Świętych Pańskich. Zasługują na uwagę: starożytny refektarz, portyk z bogatą ornamentacyą, brama żelazna, znana pod nazwiskiem Derbenckiej, z napisem arabskim, którą do G. sprowadził z Handii król Dymitr, ojciec Dawida Odnowiciela; starożytne obrazy, tryptyk pięknej roboty gruzyjskiej, przedstawiający Bogarodzicę. Skarbiec katedralny jest bardzo bogaty w drogocenne aparaty klne, relikwiarze, krzyże, a wszystko to osypane perłami i brylantami. W bibliotece znajdują się cenne rękopisy, między niemi dwa pergaminowe ewangeliarze. Klasztor gelacki, założony w 1089—1125 r. przez króla gruzyjskiego, Dawida Odnowiciela był początkowo siedzibą zakonników, ale w XVI w. ustawiono w nim katedrę bpią. Od czasów Dawida Odnowiciela w G. grzebano królów imeretyńskich. (Por. Cerytel, *Połnoje Sobranie nadpisiej Gelatskago monastyrja*; Pokrowskij, *Opisanie miniatur gelatskago Ewangelia*).

Gelazy I, pż (492—496) św., pontyfikat jego przypada na czasy rządów króla Ostgockiego Teodoryka; na okres zwycięstwa Aryanów. Skutkiem tego pż G. w wyjątkowo trudnych znajdując się okolicznościach energiczną rozwinął działalność. Wobec uroszczeń greckich bronił prymatu St. rzymskiej; wobec szerzących się błędów manichejskich i pelagjańskich gorliwie czuwał nad czystością nauki klnej; wobec rządu aryańskiego nieustraszenie występował w obronie niezależności Kła; wobec resztek pogaństwa pilnie strzegł obyczajów chijańskich. Odrzucił submissyę patryarchy carogrodzkiego, Eufemiusza, dopóki ta nie była zupełną i dopóki z dyptychów nie zostało usunięte imię Akacyusza. Spalił księgi manichejskie i ze względu na manichejczyków, którzy nie używali wina, nakazał przyjmowanie Komunii św. pod dwiema postaciami. Na podstawie dawnego dekretu pża Damazego na synodzie rzymskim w 496 r. na nowo oddzielił księgi kanoniczne Pisma św. od apokryficznych. W miejsce pogańskich luperkaliów ustanowił święto Oczyszczenia Naj. M. P. Święcenia kapłańskie w Suche dni udzielać polecił. By wyniszczyć chciwość wśród duchowieństwa wydał specyalne prawa, dotyczące podziału dochodów klnych. Ustalił nadto Kanon Mszy św. Napisał komentarz na listy św. Pawła, układał hymny, przewodniczył na synodach w r. 495 i 496, uczył, kazał, upominał, karał, rządził z ojcowską dobrocią, czem zasłużył sobie na nazwę pobożnego uczonego i gorliwego o chwałę Bożą pża i kapłana. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexicon* t. V; Thiel, *Epistolae Romanorum pontificum*, Brunsberga 1868; Jaffé, *Regesta Pontificum Rom.* wyd. II; Thoenes, *De Gelasio I Papa*, Wiesbaden 1873; Wilson, *The Gelasian sacramentary* Oxford 1894; Bäumer, *Das sogenante Sacramentarium Glasianum*, w wydaw. *Historisches Jahrbuch der Görres-Gesellschaft* r. 1895). *T.*

Gelazy II, pż. Wybrany jako następca Paschalisa II, 24 stycznia 1118, † 29 stycznia 1119 r. w Clugny. G. pochodził ze szlacheckiej rodziny Krescencyuszów z Gaety. Paschalis II mianował go swym kanclerzem i korzystał z rad jego w czasie zatargów swych z wiarołomnym cesarzem Henrykiem V.

Wybór G. swiadczył, że kollegium kardynalskie pochwala postępowanie poprzednika. Na wiadomość o tem głowa rodziny Frangipani'ch, Cencius, napadł na kardynałów, sponiewierał i znieważył nowego pża i zawlókł go do swego pałacu i tam go uwięził. Z trudnością wielką udało się stronnictwu przychylnemu pżowi uwolnić go i zaprowadzić, wraz z kardynałami, wśród których część niebezpiecznie była ranna, do kła św. Jana na Lateranie w celu dopełnienia koronacyi. Nim dopełniono konsekracyi

musiał G. nocą w czasie burzy, uciekać wraz ze swem otoczeniem pod strzałami Rzymian do Gaety, z obawy przed zbliżającym się do Rzymu Henrykiem V. Olbrzymie fale nie pozwoliły dobić do celu; pż zmuszony był zatrzymać się w Ardea, dokąd z brzegu kardynał Hugo z Alatro przeniósł go na własnych barkach, później dopiero przeniósł się do Gaety. Henryk tymczasem wybrał w Rzymie antypża, arbpa Bragi, Burdinusa, który przybrał imię Grzegorza VIII. W marcu wreszcie nastąpiła koronacya G. w Gaecie. Gdy Henryk opuścił Rzym, powrócił tam potajemnie G. W tym czasie przywrócił Rawennie stolicę bpią, odjętą jej z powodu nieposłuszeństwa 1106 r. Nie czując się bezpiecznym w Rzymie opuścił wieczne miasto i udał się przez Pizę na Korsykę, która przy tej okazyi uznała nad sobą władzę pską. Stąd przez Genuę wyjechał do Francyi. W imieniu Ludwika VI powitał go uroczyście opat Suger i do Clugny odprowadził. G. zamyślał zwołać wielki synod do Reims, w celu zakończenia walki z władzą świecką, ale przejścia poprzednie podkopały zdrowie jego i nim zdołał doprowadzić zamiar do skutku, zakończył życie 29 stycznia 1119 r. Przed śmiercią polecał kardynałom jako swego następcę kardynała Cuno z Praeneste (Palestrina), pochodzeniem niemca, uważając go, dla wielkich przymiotów jego, jako jedynego męża, który w tych czasach mógłby pokierować sprawami Kła. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon* t. V. Kardynał Pandulfus wydał jego życiorys w zbiorze Muratori, *Rerum. ital. Scrip.* III; Waxterich, *Pontificum Romanorum Vitae* II; Migne, PP. lat. CLXIII)

T.

Gelazyusz z Cysicum grecki historyk kłny z V w. Ojciec jego był kapłanem w Cysicum. G. za cesarza byzant. Bazyliskusa (475 — 477) napisał historyę soboru nicejskiego; praca jego jest kompilacyą z Euzebjusza, Sokratesa, Sozomenusa i Teodoreta, badania zaś oryginalne najczęściej są fałszywe, albo niedokładne, m. i. Księga II rozdz. 11—24 zawiera dysputy o Trójcy św. i Duchu św., a jak wiadomo nauka o Duchu św. na soborze nicejskim nie była wcale omawiana. Dzieło składa się z 3 ksiąg, z których pierwsze dwie zawierają dzieje soboru, trzecia zaś listy ces. Konstantyna. Wydał historyę G-a najpierw szkot Robert Balfour 1599 w Paryżu z tekstem greckim i łacińskim, poczem weszło do wszystkich wiekszych zbiorów soborowych. (Por. Mansi II, 753 i nast.; Migne P. P. gr. LXXXV 1179 i nast.; Dupin, *Nouv. bibl. des auteurs eccl.* IV, 288).

Gelboe — góra w Palestynie w pokoleniu Issachara pomiędzy równiną Ezdrelon i Bethsan (I Reg. XXVIII, 4; XXXI, 1—8; II Reg. I, 6; I Paral. X, 1—8). Na tem miejscu zginął Saul i trzej jego synowie w walce z Filistynami. Dawid opłakując śmierć Saula i Jonaty przeklął tę górę. „Góry Gelboe ani rosa, ani deszcz niech nie padają na was, ani role niech nie będą pierwocin“ (II Reg. I, 21). Te góry rzeczywiście po dziśdzień są niepłodne. Wellhausen zarzuca, że do niepłodności G-e mało się przyczyniło przekleństwo Dawida, bo góra ta z natury swej skalista, sucha. Odpowiadamy, że za czasów Dawida góry te były pokryte lasami (Ios. XVII, 12, Jud. I, 27—28), inaczej się przedstawiały. Zresztą mógł mieć Dawid na myśli przyległą do G-e płaszczyznę (Fr. Hummelauer ad II Reg. I, 21). Dziś G-e nazywa się Djebel Fuqu'a. U stóp tej góry jest wieś spora, niegdyś nazywała się Gelbus, dziś Djelbon, sześć mil od Scythopolis. (Por. Hagen S. J. *Cursus Scr. S. Lexicon Bibl.* t. II p. 386 — 387; Calmet, *Diction. S. Script.* t. I p. 381. Riess. *Bibel. Atlas* tab. X; D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui* 1899 II, 588—590).

Geldoniae ob. Bractwo kłne.

Gélu Jakób arbp Embrun, ur. ok. r. 1370 w Yvoy, † w Embrun w r. 1432, studya odbył w Paryżu, otrzymawszy kilka dyplomów. Wysoka wiedza i mądrość sprawiły, że G. zajmował wysokie stanowiska, wreszcie obdarzony został godnością prezydenta parlamentu w Delfinacie i metropolity w Tours. Na soborze konstancyeńskim brał czynny udział w sprawie Piotra de Luna, chcąc położyć koniec schyzmie, trapiącej Kł. W r. 1417 był jednym z reprezentantów Francyi na konklawe, sam nawet

otrzymał kilka głosów. W r. 1421 udał się do Rzymu, skąd go pż wysłał do Neapolu. Powróciwszy do Francyi resztę dni spędził w swej dyecezyi w Embrun. Zostawił pisma: *Apologie pour l'empereur Sigismond etc. Vita Jacobi Gelu* ad an. 1421, ab ipso conscripta; *De Puella Aurelianensi dissertatio*; *Rerum ab antecessoribus* in Ecclesia Ebrodunensi gestarum compendium, i inne. (Por. Martene, *Thesaurus anecdotorum*, t. III, kol. 1947; Sainte-Marthe, *Gallia Christiana*, t. III, kol. 1089; Glaire, *Dictionnaire*, t. I; Feller, *Biogr. univers.*).

X. J. N.

Gemara ob. Talmud.

Gembicki Jan bp kujawski, brat Piotra i Jędrzeja bpów, † 1675 r. Po odbyciu studyów, staraniem stryja prymasa, w Ingolsztadzie, został w 1620 kanonikiem krakowskim. W 1639 prócz innych beneficyów otrzymał kanonię gnieźnieńską i warszawską. W tym samym roku po bracie Jędrzeju został opatem trzemeszyńskim. W 1641 otrzymał sekretarstwo wielkie koronne i kanclerstwo królowej Ludwiki Maryi. W 1652 wyniesiony na katedrę chełmińską, w trzy lata później, po królewiczu Karolu Ferdynandzie, przeszedł do Płocka. Po przeniesieniu Czartoryskiego, bpa kujawskiego, na stolicę prymasowską, G. został bpem kujawsko-pomorskim. G. jako bp niejednokrotnie występował w obronie praw kłnych i protestował pko gwałtom ze strony dyssydentów, zwłaszcza w czasie elekcyi w 1648 i 1672 r. Podobnież jak i bracia jego G. szczodrze wspierał potrzebujące kły, szczególniej wiele mu zawdzięcza kł miechowski. (Por. Julian Bartoszewicz, *Wiel. Enc. Orgelbranda* t. IX). *T.*

Gembicki Jędrzej bp łucki († 1654 r.). Kustosz kruświcki, kanonik gnieźnieński, kujawski, łowicki, opat trzemeszeński. Jako bp teodozyjski został koadyutorem łuckim. W 1633 był sekretarzem poselstwa Osolińskiego do Rzymu. Przy tej okazyi wyrobił kapitule krakowskiej przywilej noszenia kap rzymskich. W 1638 objął bpstwo łuckie. Jako bp G. odznaczał się niesłychaną gorliwością, zwłaszcza dzielnie bronił Kła wobec dyzunitów i aryanów. W 1641 r. odbył synod w Łucku. W 1646 przy wjeździe do Warszawy Ludwiki Maryi, G. z wojewodą ruskim Jakóbem Sobieskim witał ją w imieniu króla. W 1647 na sejmie w Warszawie był pośrednikiem pomiędzy królem a izbą poselską przy układaniu praw. Mieszkał zwykle w Janowie nad Bugiem. Wielki przyjaciel Jezuitów, święcił im kł w Łucku. † 1654 w Krakowie, pochowany u Karmelitów Bosych; nagrobek mu tam postawił brat jego Piotr, bp krakowski. (Por. Julian Bartoszewicz, *Wiel. Enc. Orgelbranda* t. IX). *T.*

Gembicki Piotr, synowiec Prymasa, kanclerz koronny i bp krakowski (ur. 1584, † 1657). Kształcił się u Jezuitów, a następnie we Włoszech. Dzięki poparciu stryja został sekretarzem królewskim i wszedł do kapituły: kujawskiej i gnieźnieńskiej. W 1615 jeździł z polecenia prymasa do Rzymu, skąd przywiózł dla niego jako nominata gnieźnieńskiego paliusz. W godnościach, dzięki możnej protekcyi, posuwał się szybko: w 1622 został prałatem kustoszem gnieźnieńskim, zarządzał nadto kancelaryą królewską, w 1625 został dziekanem krakowskim, 1630 proboszczem płockim, dwukrotnie przytem po śmierci Szyszkowskiego i Lipskiego administruje dyecezyą krakowską. Czterokrotnie: w 1617, 1618, 1625 i 1628, zasiada jako delegat kapituły gnieźnieńskiej na sejmach warszawskich. W r. 1633 otrzymuje nominacyę na sekretarza wielkiego koronnego i na opata świętokrzyskiego. Jako pośrednik pokojowy posłował do cesarza Ferdynanda II; po powrocie z tej missyi w r. 1634 otrzymał opactwo tynieckie i probostwo miechowskie, 1635 podkanclerstwo koronne, w 1636 bpstwo przemyskie. W r. 1638 został wielkim kanclerzem koronnym. Czynny niezmiernie brał udział w życiu publicznem, wpływy jego sięgały daleko. Znana jest jego działalność na sejmach: w 1640, 1641 i 1642 r.; w 1641 odbył u siebie synod dyecezyalny. W 1642 otrzymał katedrę krakowską. W następnym zaraz roku odbył synod dyecezyalny. Teraz więcej poświęcał się sprawom kłnym, mając więcej skutkiem usunięcia się od spraw

publicznych czasu. Podobnie jak stryj jego hojny był bardzo, czy to na potrzeby publiczne, czy na kły i fundacye pobożne. Bunt Napierskiego swem wojskiem stłumił, jego samego pojmać i ściąć kazał. Na wojnę kozacką przysłał królowi dwie chorągwie hussarskie i piechotę. Katedrę krakowską pokrył blachą miedzianą i wybudował wielki ołtarz, odnowił pałac bpi w Krakowie, łożył na odnowienie kłów krakowskich zniszczonych podczas wojny szwedzkiej. Wiele także zawdzięczają mu kły miechowski i tyniecki. Uczonym chętnie dopomagał; według Estreichera mamy z górą sześćdziesiąt dzieł jemu dedykowanych. (Por. Julian Bartoszewicz. *Wiel. En. Orgelbranda*, t. IX).

T.

Gembicki Wawrzyniec, her. Nałęcz, arbp gnieźnieński, prymas (ur. 1559 w Gembicach, † w Łowiczu 1624), kształcił się w szkole Lubrańskich w Poznaniu a następnie słuchał filozofii i prawa w Ingolsztadzie. Po powrocie z zagranicy, za radą Jana Piotrowskiego, dziekana poznańskiego, poświęcił się stanowi duchownemu. Stefan Batory, ujęty jego zdolnościami, mianował go swym sekretarzem. Mimo protekcyi przyjaciela swego i krewnego Jana Zamoyskiego G. prócz probostwa w Osieku, większej godności narazie uzyskać nie mógł. Dopiero w 1593 otrzymał kanonię krakowską, a 1595 został kanclerzem kapituły gnieźnieńskiej, nadto dzięki Zamoyskiemu i kardynałowi Radziwiłłowi został mianowany sekretarzem koronnym. Szczęśliwie spełniona w 1596 r. missya do pża Klemensa VIII w sprawie pokoju z Tatarami zapewniła G. drogę do karyery: w 1598 otrzymał probostwo krakowskie, 1599 kustodyę płocką, a w 1600 katedrę chełmińską. Jako bp G. odznaczał się wielką gorliwością: wizytował parafie, szkoły, wiele kłów odebrał dyssydentom, w 1605 r. zaś odbył synod dyecezyalny. W 1609 otrzymał pieczęć koronną i, mimo to, że większych bpstw z tą godnością nie łączono, w tym samym roku został przeniesiony na katedrę kujawską. Podczas wyprawy smoleńskiej sprawował obowiązki namiestnika królewskiego; taż sama godność spotkała go, gdy król wybierał się pod Chocim. Krzyki niechętnych, a bardziej jeszcze niemożność zadośćuczynienia obowiązkom bpim skłoniła go do złożenia w 1613 pieczęci. W dwa lata później (1615), po śmierci Baranowskiego, został prymasem i arbpem gnieźnieńskim. Jako prymas musi brać czynny udział w życiu publicznem. W 1617 dla królewicza Władysława, udającego się do Moskwy, i jego rady przybocznej wypracowuje instrukcye. W r. 1618, 1619 i 1622 bierze czynny udział w sejmach i zręcznością swą przyczynia się do zażegnania niejednej burzy, do przeprowadzenia wielu ważnych uchwał. Sprawami Kła polskiego i dyecezyi troskliwie się zajmował, a gdy sprawy publiczne trzymały go zdala od dyecezyi, posyłał częste instrukcye piśmienne. W 1620 odbył synod dyecezyalny w Łowiczu, a 1621 prowincyonalny w Piotrkowie, na którym ważne zapadły postanowienia, dotyczące obowiązków bpich i praw klnych, tudzież uchwalono 42 artykuły o wyznaniu wiary. Dyecezya gnieźnieńska (ob.) zawdzięcza mu wiele: odnowił po pożarze kł katedralny, hojne dawał ofiary na kły w dyecezyi, zreformował seminaryum kaliskie i t. d. Dzięki tej ofiarności żadnego prawie nie pozostawił majątku. Dodać jeszcze trzeba, że wiele pomagał uczonym. Stąd pochodzi wielka ilość dzieł jemu dedykowanych. Estreicher liczbę prac dedykowanych G. podaje na 33. Zarzucić można mu tylko chyba nepotyzm: niektórych krewnych obdarzył dożywociami; trzech synowców wprowadził do przedniejszych kapituł. (Por. Korytkowski, *Arcybiskupi Gnieźnieńscy*, t. III).

T.

Gemblours (Gemblacum), stare opactwo benedyktyńskie, w pobliżu Namur nad rzeką Orne w Belgii, założone w r. 922 przez św. Guiberta, albo Wiberta, księcia, który sam do niego wstąpił, † 962 r. Rodzina hojnie uposażyła klasztor. Pierwszy opat Erluin, mąż wielkiej energii i zasobu został przez żądnych trzech mnichów napadnięty, obrabowany i oślepiony, a także ucięto mu kawał języka. Pomimo to nieustraszony opat dalej prowadził dzieło ścisłej karności niebacząc na żadne przeciwności; † dopiero 987. Jest to jeden z wymownych przykładów zdziczenia w X w. Szczególnie nauką i surowością obycza-

jów odznaczył się opat Olbert, który klasztor i życie zakonne w nim doprowadził do kwitnącego stanu; † 1048 r. Gottfrid III nadał opatom G. prawo bicia monety i tytuł hrabiowski. W r. 1186 wrogowie ks. Henryka I Brabanckiego zniszczyli do szczętu miasto, a i klasztor zaczął powoli upadać. W r. 1578 stało się G. siedzibą główną kalwinów, tutaj też doznali oni dotkliwej porażki od Don Juana d'Austria. W r. 1678 i 1712 ogień zniszczył G., przyczem spłonęła także słynna biblioteka. W początku XIX w. Francuzi znieśli opactwo. Gdy pożar w r. 1811 zniszczył kł parafialny, przeniesiono nabożeństwo do odbudowanego po pożarze w r. 1712 kła klasztornego. (Por. *Catalog abb. Gembl.* XIII, 291; *La Belgique monumentale.* Bruxelles 1844; *Les delices de la Belgique* 1845).

Geminian św. — **1**) męczennik w Rzymie, poniósł śmierć za wiarę wraz z św. Łucyą za prześladowania Dyoklecyana. Święto 16 września. — **2**) bp Modeny sławny z cudów, brał udział w koncylium medyolańskiem pko Jowinianowi w r. 390 za czasów św. Ambrożego. Już w X w. istniało bractwo św. G. Święto 31 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1150).

Gemistos Plethon Jerzy, ur. w Konstantynopolu około r. 1355, † w Peloponezie w 1450, jeden z najwybitniejszych inicyatorów humanizmu w Europie zachodniej. Był przeciwnikiem Arystotelesa, którego nie rozumiał dokładnie, a szerzył doktrynę Platona, w gruncie zaś rzeczy był pod wpływem neoplatonizmu. Nadany mu przydomek *gemistos* (ważny) zamienił na równoznaczny w narzeczu attyckiem: *pleton.* Napisał komentarze do *Izagoge* Porfiryusza, oraz do kategoryi i krytyki Arystotelesa. Brał udział w soborze Florenckim i należał do najzaciętszych przeciwników unii Kłów Zachodniego i Wschodniego. Ogłosił drukiem w Paryżu 1541 r. rozprawę: περὶ ὧν Ἀριστοτέλης πρὸς Πλάτον διαφέρεται a w przekładzie łacińskim w Bazylei 1574 r. Skłonność jego do mistycyzmu znalazła wyraz w „νόμων συγγραφή", praca ta została potępioną przez patryarchę Gennadiusa, ponieważ autor traktował w niej naukę Kła, jako pewna doktrynę, nad którą wyżej stawiał filozofię Platona. G. był jednym z głośnych inicyatorów słynnej florenckiej Akademii Platońskiej. Jego fanatyzm platoński wywołał ostrą oppozycyę ze strony Gennadiusa, Teodora z Gazy, Jerzego z Trebizondy i Bessariona. Dzieła jego: *Oracula magica Zoroastri,* Parisiis 1538 i 1599; *De quatuor virtutibus cardinalibus,* Bazylea 1552. G. był ojcem rozwiniętego w XVI w. w Niemczech kierunku mistyczno-teozoficznego. (Por. W. Gass, *Gennadius u. Pletho, Aristotelismus u. Platonismus in der griechischen Kirche,* Breslau, 1844; K. Sieveking, *Ueber die Florentinische Akademie,* Getynga, 1812). *X. S. G.*

Genealogie biblijne. — *I. Genealogie bibl. w ogólności.* Liczne znajdują się w Piśmie Św. genealogie czyli rodowody. W tem jednak znaczeniu nie nazywają się tam one po gr. γενεαλογίαι, ale γενέσεις, a. βίβλος γενέσεως; hebr. *toldoth* a. *sefer toldoth*; Vulg. *generationes* a. *liber generationis*; Wuj. „*rodzaje*" l. „*księgi rodzaju*". Dwojakiego rodzaju spotykamy genealogie w Biblii: *wstępne,* gr. κατ'ἀνάλυσιν, kiedy idzie się od potomków do przodków i *zstępne,* gr. κατὰ σύνδεσιν, mające odwrotny porządek. Z rodowodów, jeśli do imion dołączano opisy zdarzeń, powstała historya: dlatego też hebr. sefer toldoth często oznacza nie genealogię, a same dzieje. Wogóle mieszkańcy Wschodu uważają za święty obowiązek znać jak najdokładniej swoje pochodzenie, szczególniejszą wszakże wagę znajomości tej przypisywali Żydzi i najstaranniej dowody genealogiczne przechowywali. A mieli do tego najsłuszniejsze powody: kapłani i Lewici, jeśli się nie mogli wylegitymować ze swego pochodzenia, pozbawiani bywali przynależnych im praw i przywilejów (1 Esdr. 2, 62; 2 Esdr. 7, 64); świeckim po powrocie z niewoli babilońskiej, nie mającym żadnych dokumentów genealogicznych, odejmowano prawa obywatelskie (1 Esdr. 2, 59; 2 Esdr. 7, 61); potomkowie Dawida strzegli swych genealogij, bo oczekiwali ze swego domu obiecanego Mesyasza. Od najdawniejszych czasów byli u Żydów publiczni genealodzy, hebr. *soterim* (pisarze), którzy zajmowali się

spisywaniem regestrów genealogicznych.

Główniejsze genealogie w Biblii są następujące: Gen. 5, 4—32: patryarchowie przedpotopowi; Gen. 10, 1 — 32: tablica etnograficzna synów Noego; Gen. 11, 10—26: patryarchowie potopowi; Gen. 11, 27—32: potomkowie Tarego; Gen. 22, 20—24: potomkowie Nachora; Gen. 26, 1—4: potomkowie Abrahama z Cetury; Gen. 25, 12 — 18: potomkowie Izmaela; Gen. 35, 23—29: synowie Jakóba; Gen. 36, 1—43: potomkowie Ezawa i książąt Edom; Gen. 46, 8—27: rodzina Jakóba udająca się do Egiptu; Num. 3, 14 — 39: genealogia lewitów; Num. 26, 1—51: genealogia naczelników pokoleń; Ruth. 5, 18—22: genealogia Dawida; całe 9 pierwszych rozdziałów 1-szej ks. Paralip. zajmują genealogie; 1 Esdr. 7, 1—5: genealogia Ezdrasza; 2 Esdr. 11 i 12: genealogie wielu znakomitych Żydów; wreszcie w N. T. Matth. 1, 1—16, Luc. 3, 23—38: geneaelogie Pana Jezusa.

Przy badaniu i zestawianiu rodowodów biblijnych pamiętać należy: 1-o bywają tam umyślne opuszczenia, najczęściej dla symetrycznego układu imion, aby je łatwiej można było zapamiętać; 2-o wyrazy „syn“, „zrodził“ nie zawsze oznaczają bezpośrednie pochodzenie; 3-o bywały nieraz osoby dwuimienne, które w jednym rodowodzie mają jedno imię, a w drugim—drugie. (Por. Hagen, *Lexicon Biblicum* t. II, p. 387 — 389; Vigouroux, *Diction. de la Bible* t. III, p. 159 — 166; *Enc. Kość.* t. VI, str. 79—81).

II. Genealogie Pana Jezusa. Św. Mateusz i św. Łukasz w ewangeliach swoich podają nam rodowody Pana Jezusa. *Rodowód u św. Mateusza* (1, 1—17) w skróceniu tak się przedstawia: „Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego. Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Judę i braci jego. A Judas zrodził Izaaka... A Eleazar zrodził Mattana, a Mattan zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Józefa, męża Maryi: z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem“. A tak wszystkich pokoleń, od Abrahama aż do Dawida, pokoleń czternaście. A od Dawida aż do przeprowadzenia Babilońskiego, pokoleń czternaście. A od przeprowadzenia Babilońskiego aż do Chrystusa pokoleń czternaście. — *Rodowód u św. Łukasza* (3, 23—38): „A ten Jezus poczynał być jakoby we trzydziestu leciech, jako mniemano, syn Józefa, który był Heli, który był Mattat. Który był Lewi, który był Melchi, który był Jamni..... ..... Który był Henos, który był Set, który był Adamów, który był Boży“.

W genealogiach tych należy nam wykazać: 1-o że Ewangeliści św. Józefa bynajmniej nie zamieszczają jako przodka Pana Jezusa według ciała; 2-o że, jednakże obiedwie genealogie Pana Jezusa, chociaż różne (po Dawidzie) wyliczają przodków św. Józefa; 3-o że w genealogiach św. Józefa zawiera się zarazem genealogia Najśw. Maryi Panny, a zatem i Pana Jezusa.

1-o Co do pierwszego twierdzenia, dowody mamy w obydwóch ewangeliach. *Św. Mateusz*, mówiąc o innych przodkach Pana Jezusa, wyraża się wszędzie, że jeden drugiego „*zrodził*“, Vulg. „genuit“, gr. ἐγέννησεν, a o św. Józefie (w. 16) tak: „A Jakób zrodził Józefa, męża Maryi: *z której się narodził Jezus*“, Vulg. „de qua natus est Jesus“, gr. ἐξ ἧς ἐγεννήθη Ἰησοῦς. A więc nie z Józefa, a z Maryi wedł. tekstu ewangelii św. Mateusza narodził się Jezus. — *Św. Łukasz* znowu (w. 23) wyraźnie zaznacza: „A ten Jezus ....., jako mniemano, syn Józefa“, Vulg. „ut putabatur, filius Joseph“ gr. ὢν υἱὸς, ὡς ἐνομίζετο. A więc uważany był; uchodził za syna naturalnego Józefa, ale nim nie był. Uważany zaś był dlatego, że Najśw. Marya Panna była zakonną małżonką Św. Józefa.

2-o Niektórzy sądzili, że św. Mateusz podał genealogię Św. Józefa, a św. Łukasz genealogię Najśw. Maryi Panny. Ta ostatnia byłaby anomalią, gdyż nie było u Żydów zwyczaju prowadzić rodu niewiast. Zwolennicy tego systemu w. 23 ew. św. Łukasza w ten sposób tłumaczyli: „Jezus..., jako mniemano syn Józefa, rzeczywiście zaś syn (właściwie wnuk) Helego“ (t. j. ojca Maryi, bo Heli ma być skróconem imieniem z Heliakim, a Heliakim ma być tem samem imieniem, co Joachim). Tłumaczenie jednak takie nie odpowiada tekstowi, ponieważ gr. Ἰωσὴφ τοῦ Ἡλεί nie może być inaczej zrozumiane, jak tylko: ὢν υἱὸς... Ἰωσὴφ υἱοῦ Ἡλεί κ. τ. λ., t. j. że

Heli był ojcem Józefa. Śladów takiego tłumaczenia nie znajdujemy przed w. XVI (por. Patritius, *De evangeliis* III p. 87. 92), tylko św. Hilary w dziełku znalezionem i wydanem przez kardynała Mai (*Nova Patr. bibl.* I p. 447) dowodzi, jakoby wielu obstawało za tem, że genealogia podana przez św. Łukasza odnosi się do Matki Najśw.

Do wytłumaczenia zaś różności tych rodowodów należy wziąć pod uwagę znane i praktykowane u Żydów prawo lewiratu, polegające na tem, że jeśli ktoś bezdzietnie zeszedł z tego świata, to w takim razie brat lub najbliższy krewny obowiązany był pojąć za żonę wdowę po nieboszczyku. Syn pierworodny z takiego małżeństwa odziedziczał po nieboszczyku imię i dobra; miał przeto dwóch ojców: naturalnego i zakonnego Już Juliusz Afrykański (z końca III w.) podaje, że Jakób i Heli byli przyrodni bracia z jednej matki Esty, która z pierwszego męża Matana (z linii Salomona) miała Jakóba, z drugiego Mattata (z linii Natana) — Helego. Kiedy Heli bezpotomnie umarł, jego brat Jakób według prawa lewiratu ożenił się z wdową po Helim i miał z niej syna Józefa. Józef tedy był synem naturalnym Jakóba, potomkiem Dawida przez Salomona; a zarazem synem zakonnym Helego, czyli potomkiem Dawida przez Natana.—Toż prawo lewiratu w tych genealogiach może rozwiązać trudność, że u Mat. (1, 12) Salatiel nazwany jest synem Jechoniasza, a u Łuk. (3, 27) synem Nerego.

3-o Żebyśmy mogli twierdzić, że w genealogii św. Józefa zawiera się genealogia Najśw. Maryi Panny, należy nam udowodnić blizkie pokrewieństwo lub powinowactwo między Maryą a Józefem. Otóż najlepiej usuwa wszystkie trudności przypuszczenie, że ojciec Maryi—Joachim i Józef oblubieniec Matki Bożej byli bracia. Zdania tego trzymali się Possinus (*Dial. theogen.* c. 57 § 4, c. 58 § 7), Papebrochius (*Com. de s. Joseph*, w „Acta ss.“ d. 19 Mart), Zaccaria (*Raccol. di dissert.* t. I diss. V § 3 n. 17) i Patritius (*De evang.* l. III diss. 9 s. 101). A mianowicie utrzymywali, że Jakób już przedtem (z pierwszej żony) miał synów Kleofasa i Joachima, a potem z wdowy po Helim—Józefa. Józef więc i Joachim byli bracia przyrodni z jednego ojca. Józef był stryjem Maryi, ale to w Zakonie Mojżeszowym nie było przeszkodą do zawarcia małżeństwa. Nie sprawia żadnej trudności, a nawet popiera tę opinię podanie, że Najśw. Marya Panna była cótką Joachima a wnuczką niejakiego Barpanthera (Grotius *in Luc.* 3, 23), bo Epifaniusz (*Haer.* 78, al. 58, c. 7) świadczy, że i Jakóba i syna jego Józefa oblubieńca także nazywano Pantherami; nawet Pana Jezusa Cels (np. Origen. *Cont.* Cels. I 32 i talmud (*Acoda-zara*) nazywa synem Panthera.

Na zakończenie dodajemy, że chociażby nawet genealogie Józefa nie były zarazem genealogiami Maryi, to i wtedy zamieszczenie ich przez ewangelistów nie byłoby bezpodstawne i zawsze będą one genealogiami Pana Jezusa, jak to wyraźnie świadczą ewangeliści (Matth 1, 1; Luc. 3, 23). Mianowicie w tem znaczeniu, że bądź co bądź Św. Józef będąc zakonnym mężem Najśw. Maryi Panny, był przez to nie naturalnym, rozumie się, ale zakonnym Ojcem Pana Jezusa. Z tego więc tytułu Pan Jezus dziedziczył wszystkie prawa potomków Dawidowych, był synem Dawidowym, a genealogia Józefa przysługiwała i Panu Jezusowi. (Por. art. *Genealogie* w „Enc. K.“; art. *Genealogie Pana Naszego Jezusa Chrystusa* w „Przegl. Kat.“ r. 1871, str. 358 i nast.; Didon, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1891, dodat. C. str. XXII; Fouard, *Vie de N. S. J-C.*, t. I, p. 479—91; Knabenbauer, *Comment. in Luc.* Parisiis 1896, p. 169—175; Cornely, *Introd.* t. III, p. 195—201; Vigouroux, *Diction. de la Bible* t. III, p. 166—171; Hagen, *Lexicon Biblicum* t. II, p 389—390).

III. Genealogie u św. Pawła. (1 Tim. 1, 4; Tit. 3, 9). Św. Paweł ostrzega, by nie zajmowano się *„wyliczaniem rodzajów“*. W tekście gr. jest tu dwukrotnie użyty wyraz γενεαλογία, jedynie tutaj spotykający się w Biblii. Co mają oznaczać te genealogie, różnie tłumacza, a mianowicie: o teogoniach pogańskich; o genealogiach Aniołów u Esseńczyków; o emanacyach eonów u Gnostyków; o genealogiach Pana Jezusa, albo o genealogiach St. T. Inni biorąc pod uwagę τὰ γενεαλογικὰ u Filona, sądzą, że mowa tu o rozmaitych fałszywych opowia-

daniach i baśniach o Patryarchach i Mojżeszu. (Por. Hort, *Judaistic Christianity* 1894 p. 136 u Hagen'a, *Lexicon Biblicum* t. II p. 390; Vigouroux, t. III p. 159). *X. A. L.*

Genebrard Gilbert, bened. jeden z największych uczonych Sorbony ur. w Auvergne ok. r. 1537, po odbytych studyach w Paryżu, otrzymawszy stopień dra, został 1563 mianowany prof. egzegezy z jęz. hebrajskiego na uniwers. paryskim. Św. Franciszek Salezy szczycił się, że go miał za nauczyciela. Za Sykstusa V przybył do Rzymu a Grzegorz XIV mianował go 1591 r. arbpem w Aix, wszakże parlament 1596 usunął go z tego stanowiska, jako stronnika Henryka IV. G. † 1597. Na grobie jego widnieje napis „Urna capit cineres, nomen non orbe tenetur". Jego główne dzieła są następujące: *Joël propheta, cum chaldaica paraphrasi etc. cum refutatione argumentorum adversus recens trinitariorum dogma.* Paris 1566; *De s. Trinitate libri 3 etc.* Paris 1569 i 1585; *Symbolum fidei Judaeorum etc.* Paris 1569; *Trium Rabinorum ... commentaria in Canticum canticorum etc.* Paris 1570; *Seder. Olam Zuta sive Hebraeorum chronicon mundi... Collectanea Eliae levitae... quidquid Judaei de Christo sapiunt* ibid. 1573; *Origenis Adamantii opera* Basileae 1620; *Psalmi Davidici ... etc.* Paris 1577—88 (znakomity komentarz na psalmy); *Chronographiae libri 4.* Paris 1580—85 (bodaj najznakomitsze dzieło G-a, zdradzające rozległą uczoność autora); *Notae chronicae etc.* Paris 1584; *De sacrarum electionum jure et necessitate ad ecclsiae gallicanae redintegrationem.* Paris 1590 (dzieło skazane przez parlament w Aix na spalenie, ponieważ autor dowodził, że prawo wyboru bpów i kleru przysługuje ludowi a nie królom); *Traité de la liturgie etc.* Paris 1602. (Por. Ziegelbauer, *Hist. rei liter. O. S. Bened.* III r. 3, § 43; Hurter, *Nomencl.* I, 195 i nast.). *(Ch.)*

Genelli Krzysztof T. J. z pochodzenia włoch, ur. w Berlinie w r. 1800, był kanonikiem i rektorem seminaryum w Chełmie, wstąpił do nowicyatu w Gratzu w r. 1842. Był przez czas pewien ministrem w Collegium Germanicum w Rzymie, potem przebywał w Insbrucku, od r. 1849 w Północnej Ameryce, gdzie wykładał historyę kln w uniwersytecie św. Ludwika, † w Cincinnati z cholery w r. 1850. Napisał *Des hl. Ignatius von Antiochen Briefe.* Münster, Theissing 1827, 8-o; *Andenken an die geistlichen Uebungen.* Insbruck 1847, 12-o; *Geistliche Lieder*, tamże 1847, 12-o; *Das Leben des heiligen Ignatius von Lojola etc.*, tamże 1848, 8-o; 2 wyd. 1894, jest to jedna z lepszych biografij Swiętego, w której wyzyskane zostały dane z listów jego, których zbiór dołącza G. do swej książki. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1309—10; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* Frib. 1897, 12-a, str. 206). *X. J. N.*

Gener Jan Chrzciciel jezuita hiszpański, ur. w r. 1726 w Balaguer, nauczał filozofii w Kandyi i teologii w Geronie. Wywieziony z kraju do Włoch, zamieszkał stale w Genui, w r. 1766. W Genui będąc przygotował do druku cenne dzieło, którego wydał prospekt, p. t. *Theologia dogmatico-scholastica.* Genuae 1766, in 4-o; Romae 1767 — 77, 6 vol in 4-o, wyd. 2-ie. Dzieło to pełne erudycyi, napisane krytycznie i źródłowo jest zbiorem rozpraw historyczno-krytyczno-apologetycznych o religii Chrystusowej, w celu jej obrony; zawiera cenne dokumenty archeologiczne, numizmatyczne i dyplomatyczne na korzyść wiary. Szkoda wielka, że autor dzieła rozpoczętego z tak wielkim nakładem pracy dokończyć nie mógł. † w r. 1781. (Por. Moroni t. XXVIII, str. 228; Feller, *Biogr. univers.*, Daniel, *Manuel des Sciences.* Bruxelles 1903, 8-o, str. 501; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III). *X. J. N.*

Generacyanizm—hypoteza, objaśniająca początek duszy ludzkiej drogą generacyi (rodzenia). Przypuszczenie to przybiera różne formy. Jedni tłumaczą zrodzenie duszy przez działanie całkiem materyalne rodziców (ex semine corporali parentum), tak utrzymywali Apolinaryści i Lucyferyanie, a prawdopodobnie także Tertulian. Mniemanie to zowie się traducyanizmem cielesnym. Inni twierdzili, że nasienie cielesne jest tylko

narzędziem, za pomocą którego dusza rodziców daje początek duszy dziecka, przeto dusza dziecka pochodzi od duszy rodziców *per traducem quemdam spiritualem*, przyczem dusza rodziców nic nie traci, podobnie jak świeca, od której zapalamy inną, nie ponosi przez to żadnego uszczerbku. Za czasów św. Augustyna wielu uczonych katolickich trzymało się tej hypotezy, ponieważ bez niej nie mogli zrozumieć, w jaki sposób grzech pierworodny przeszedł na cały rodzaj ludzki (S. Augustyn, *Listy do Optata* Nr 14, list CXC; wyd. Vivès t. VI). W nowszych czasach wskrzesili traducyanizm duchowy protestanci: Doederlin, Bretschneider, de Wette i inni; z katolików Hermes i Oischinger stają w obronie tego traducyanizmu, a Klee uważa go za kwestyę sporną. Rosmini odnawia stary błąd, mniema, że człowiek powstaje wskutek równoczesnej akcyi dwóch przyczyn sprawczych: rodzice dają dziecku duszę zmysłową, Stwórca zaś zamienia w tej samej chwili duszę zmysłową na rozumną, objawiając jej pojęcie bytu. O tem mniemaniu wspomina już św. Tomasz (S. th. I. q. 118, a. 2 ad 2), że według niektórych zmysłowa dusza ludzka pochodzi od rodziców, a zamienia sie w rozumną „non quidem per virtutem seminis sed per virtutem superioris agentis, sc. Dei, de foris illustrantis“. Wreszcie dr Frohschammer w dziełku: *De origine animarum humanarum*, seu defensio generatianismi, dowodzi, że rodzice stwarzają duszę dziecka *per creationem secundam*, do czego P. Bóg uzdolnił cały rodzaj ludzki. Ta teorya nie jest nową, o czem przekonać się można z dzieł św. Tomasza z Akwinu (*Quodlib.* XII, a. 10). Obie odmiany traducyanizmu, zapatrywanie Rosmini'ego i Frohschammera zowią się ogólnie generacyanizmem. Teorya G-u jest fałszywą; nie da się pogodzić z naturą duchową i niezłożoną duszy ludzkiej. (Por. art. Dusza, przez ks dra Waisa).

Wszystkie formy generacyanizmu zostały odrzucone przez Kł. Traducyanizm cielesny według ogólnego zdania teologów jest herezyją „haereticum est dicere, quod anima intellectiva traducatur cum semine“ (Św. Tomasz I, 9, 118 c. 2). Traducyanizm duchowy sprzeciwia się powszechnie przyjętej w Kle nauce. Benedykt XII (w. XIV) polecił bpom ormeńskim, chcącym się pojednać z Kłem, wyrzec się między innymi błędu, „że jak ciało człowieka z ciała, tak dusza rodzi się z duszy“. Gdy zaś przed kilkudziesięciu laty doszło do wiadomości Stolicy Aplskiej, że Kazimierz Ubaghs, profesor uniwersytetu lowańskiego, w antropologii swojej (1848 r.) uważa traducyanizm duchowy za hipotezę opierającą się na racyach prawdopodobnych, kardynał Patrizzi napisał 2 marca 1866 r., wskutek polecenia Piusa IX, list do arbpa mechlińskiego z rozkazem, aby w rzeczonej książce poprawiono to, co się w niej pisze o traducyanizmie. Dzieło dra Frohschammera potępiła kongregacya Indeksu dekretem z dnia 5 marca 1857 r. Wreszcie 1888 r. odrzucono w 40 propozycyach system Rosminiego. (Por. Ks. dr. K. Wajs, *Psychologia*, Warszawa 1903 t. IV, str. 2—10; D. Mercier, *Psychologia*, Warszawa 1902, str. 675; De Maria, *Philosophia Peripatetico-scholastica*, Romae, 1892, vol. II, p. 467; Pesch, *Institutiones Psychologicae*, Friburgi B. 1896, p. I, disp. II, sec. I, § 5, p. 416).

X. S. G.

Generalna absolucya ob. Absolucya generalna.

Generalna spowiedź, we właściwem tego słowa znaczeniu jest to żałosne wyznanie wszystkich, przynajmniej ciężkich, grzechów, popełnionych w ciągu całego życia, chociaż już raz pod władzę kluczów poddanych, przed umocowanym do tego kapłanem, w celu otrzymania rozgrzeszenia. Miano generalnej sp. nosić może i ta sp., która obejmuje w sobie grzechy z dłuższego przeciągu czasu, w którym penitent żadnej sp. nie odprawił; bądźto że do Kła katol. jeszcze nie należał, bądźto że w złościach zatwardział. Zazwyczaj obejmuje ona tylko wyznanie grzechów ciężkich; lubo nie przestanie być generalną, gdyby ktoś z braku grzechów śmiertelnych powtórzył same tylko powszednie. To pojęcie wskazuje, że sp. gen. oprócz zwykłych warunków potrzebnych do każdej sp. sakramentalnej, posiada tę wybitną cechę, iż jest powtórzeniem i uzupełnieniem zwykłych spowiedzi. Ważność sp. gen. jest tak w oczy bijąca, iż żaden spowiednik nie będzie jej lek-

ceważył. Dla jednych jest ona niezbędnym środkiem zbawienia; dla innych źródłem niezliczonych łask. Ona poprawia braki poprzednich spow., potęgując żal i stanowcze postanowienie poprawy, daje poznanie siebie samego i nałogów i ich źródeł, wykrywa najodpowiedniejsze środki do powstania z grzechów. Nie dziw, że św. Jan Złotousty zowie ją „drugim chrztem“. Również i św. Karol Boromeusz w swoich *Monita ad confessarios* gorąco poleca spowiedź generalną.

„Chociaż spowiedzi generalne są bardzo użyteczne, mimo to niechaj spowiednik zbyt gorliwie nie nakłania do powtarzania spowiedzi już odbytych“, (Św. Alfons, *Praxis Conf.* n. 20, 5), bo może sprowadzić większe tylko zaniepokojenie i zamiast życia dać śmierć.

A. Spowiedź generalna jest konieczna:

I. Gdy kto rozmyślnie na jednej z poprzednich spowiedzi skłamał, lub zataił grzech ciężki (nawet i lekki, który jednak uważał za ciężki), oraz liczbę grzechów ciężkich (czy to całkowicie czy częściowo) i okoliczności gatunek grzechu zmieniające; albo przystępował do spowiedzi bez odbycia rachunku sumienia, bez żalu lub mocnego postanowienia poprawy, bez chęci zadosyćuczynienia, lubo dobrze o tem wiedział, że przez brak tych istotnych warunków spowiedź unieważnia; albo gdy z ciężkich grzechów przed różnymi spowiednikami częściowo się oskarżał (confessiones partitae); w ogóle jeżeli przez złą wolę w ten lub inny sposób udaremnił sakrament pokuty, i z tych popełnionych świętokradztw dotąd się nie spowiadał.

II. Gdy poprzednie spowiedzie penitenta dla dobrej jego woli nie były świętokradzkie, ale były nieważne dla tego, że im brakło jednego z głównych warunków lub przymiotów spowiedzi. Mogło to mieć miejsce: a) gdy penitent odbył kilka spowiedzi nie wiedząc lub nie wierząc w prawdy wiary konieczne koniecznością środka, (necessitate medii). Jeżeli penitent wierzył we wszystko, co Bóg objawił i co Kł św. do wierzenia podaje, i znał tylko prawdy wiary konieczne do wierzenia koniecznością środka a innych zaś nie znał, to taki brak wiedzy nie udaremnił sakramentu. b) Gdy albo wcale nie odprawił, albo niedbale tylko odbył rachunek sumienia; co się jednak w praktyce rzadko zdarza, bo lada wątpliwość nie upoważnia do takiego wniosku, lecz potrzeba moralnej pewności, c) gdy penitent nie starał się obudzić skruchy, lecz ze zwyczaju tylko (np. przy Komunii wynagradzającej) przystępował do spowiedzi (lubo w dobrej wierze), lub przyrodzonym jedynie żalem się kierował, d) gdy brakowało penitentowi mocnego postanowienia poprawy, a o tem nabierze spowiednik moralnej pewności, jeżeli pozna, że penitent był nałogowym i nie tylko wcale ze swą skłonnością nie walczył, ale nawet co chwila innych spowiedników wyszukiwał, by się ze swym nałogiem nie zdradzić. Lecz jeżeli te powroty do grzechu nastąpiły w znacznym czasie po spowiedzi, jeżeli poprawa była rzeczywista, jeżeli wiernie wykonał rady spowiednika i opór pokusom stawiał, natenczas one powroty nie oznaczały bynajmniej niedostatku skruchy, albo szczerości postanowienia. (Św. Alfons: ks. VI. 505) Co do obowiązku powtarzania spowiedzi przez nawrotnych (recidivi), o których ważności wolno powątpiewać, najlepsza regułę podaje Hubert: „Jeżeli penitent jakiś czas po spowiedzi czynił owoce godne pokuty, tj. walczył mężnie przeciw pokusom i okazyom do grzechu, to spowiednik osądzi, że ta spowiedź była ważna; inaczej zaś, gdyby przy pierwszej lepszej okazyi na nowo upadł“. Dalej, jeśli żył w najbliższej okazyi do grzechu i tejże, lubo mógł, nie usuwał; albo jeśli był obowiązany do restytucyi, a choć miał środki odpowiednie, tejże (całkowicie czy częściowo) nie uczynił; jeżeli żył dłuższy czas w nienawiści bliźniego; wreszcie jeśli nie miał powszechnego postanowienia poprawy (Św. Alfons VI. 501), e) gdy penitent spowiadał się u kapłana, o którym wiedział, że nie ma juryzdykcyi, lub u takiego, który go nie rozumiał.

B. Korzystną jest spowiedź generalna dla tych:

a) którzy w nowy stan wstępują, albo dotychczasowy chcą zmienić, np. wstępujący do zakonu, przystępujący do sakramentu kapłaństwa, małżeństwa i t. p. b) którzy stanowczo chcą zmienić swe życie i pragną stale i gorąco służyć nadal Bogu. Zachęca ich zwłaszcza do tego św. Ignacy Lojola w swych „Ćwiczeniach duchownych“, c) którzy jeszcze nigdy

spowiedzi generalnej nie odbyli, zwłaszcza gdy czują pewien niepokój sumienia lub mają wątpliwości co do poprzednich spowiedzi, d) którzy są blizcy śmierci.

Kto atoli odbył dla jakichbądź przyczyn nieważną spowiedź, ale w niezawiniony sposób, ten nie jest już tem samem zmuszony odbyć spowiedzi generalnej z całego życia, albo od owej nieważnej spowiedzi powtórzyć wszystkie winien następne spowiedzi, pomiędzy któremi dla dobrej jego wiary wiele było ważnych; ale jest obowiązany powtórzyć tylko ową nieważnie odbytą spowiedź i wyznać te grzechy, z których się dla niewiadomości nie oskarżał (Św. Alfons, VI, n. 503).

C. Szkodliwą jest spowiedź generalna:

a) dla skrupulatów, bo zdoła tylko pomnożyć ich skrupuły i powiększyć ich utrapienia z powodu wątpliwości, czy też wszystko wypowiedzieli; b) dla ludzi pobożnych, delikatnego sumienia, którzy raz już, i to niezbyt dawno, dobrze ją odprawili; i c) dla rozpustników, na których uderzają pokusy i nieczyste obrazy im nasuwają, albowiem naraziliby się na nowe upadki. Mogą oni odbyć ją dopiero wtenczas szczegółowo, gdy z nałogów powstaną i swą wyobraźnię uspokoją.

Spowiednik słuchając spowiedzi generalnej musi wziąć pod rozwagę dwa wypadki. Najpierw gdy sam do spowiedzi generalnej zniewala, a następnie gdy penitent prosi go o takową, a on ma tylko roztrzygnąć, czy dopuścić penitenta do spowiedzi generalnej, czy też nie.

I. Gdy penitent sam prosi o spowiedź generalną, spowiednik wyrobi sobie sąd, czy takowa jest dlań konieczna, czy tylko korzystna, czy wreszcie szkodliwa; t. j. czy penitent prosi o nią z nieodzownej potrzeby, czy z pobożności, lub ze skrupułów. W tym celu zapyta najpierw penitenta, czy i jak dawno odbył spowiedź generalną, oraz dlaczego obecnie do niej chce przystąpić. Gdyby zbyt ogólnikowe otrzymał odpowiedzi, zapyta o zewnętrzne okoliczności, które spowiedź taką spowodować mogą; czasem są one już widoczne, jak np. podczas missyi, jubileuszu i t. p., albo penitent zmienia stan swój na inny. Potem zapyta, czy penitent nie czuje jakiego niepokoju sumienia, dlatego, że zataił grzech jaki, albo ze złej woli opuścił którykolwiek istotny warunek dobrej spowiedzi, czy też radby stanowczo zmienić swe życie i załatwić się z przeszłością? A może penitent chce się tylko przygotować na blizką śmierć? A może jego niepokój jest nieuzasadniony i wynika tylko ze skrupułów? Odpowiedź na te pytania daje zarazem wyjaśnienie, czy spowiedź jest dla penitenta konieczna (I. pytanie), czy korzystna (II. pytanie), czy też szkodliwa (III. pytanie).

Jeżeli penitent na postawione pytania odpowiada: a) że zataił grzechy w dawnych spowiedziach, to spowiedź generalna jest dla niego konieczna; b) że nigdy nie odbył jeszcze spowiedzi generalnej, to ona może mu być potrzebna, albo tylko pożyteczna; c) że już raz odbył spowiedź generalną, ale źle, to spowiednik znów bada, czy sąd penitenta jest uzasadniony, wtedy poradzi mu spowiedź generalną; czyli też ów sąd opiera się na skrupułach, wtedy zakaże mu się spowiadać z całego życia; d) że z kazań słyszanych nabrał przekonania o nieważności poprzednich spowiedzi, to spowiednik postąpi jak pod literą c.; e) albo że chce rozpocząć nowe życie, to spowiedź będzie dla niego pożyteczna.

1. Jeżeli spowiedź generalna jest konieczna dlatego, że poprzednie były świętokradzkie, to penitent obowiązany jest odbyć tę spowiedź bardzo dokładnie, t. j. wyznać wszystkie grzechy, liczbę ich, rodzaj, gatunek i okoliczności. Gdyby spowiednik nie miał czasu wysłuchać takiego penitenta, a tenże musiałby przystąpić do Komunii św. dla ważnych przyczyn, to w takiej ostateczności spowiednik ma poznać stan duszy penitenta z jednego roku i z tego wyrobić sobie sąd o całem jego życiu, a potem penitenta rozgrzeszyć. Gdyby atoli stosunki penitenta w każdym roku były inne, a tem samem i inne grzechy, tak że spowiednik nie mógłby z grzechów jednego roku poznać grzechów całego życia, a nadto gdyby spowiednik nie miał czasu dokładniej spowiedzi wysłuchać, to wypyta penitenta o najważniejsze grzechy przeciw przykazaniom bożym i obowiązkom stanu swego, poleci mu później raz jeszcze odbyć generalną spowiedź i rozgrzeszy go. Tak uczy św. Alfons (VI. n. 504) i Lugo, (Disp, 16. n.

640). Gdyby atoli czas pozwolił, obowiązany jest spowiednik pomódz penitowi do zupełnego wyznania grzechów z całego życia.

2. Jeżeli spowiedź generalna nie jest konieczna, ale tylko korzystna, a penitent dobrze jest przygotowany, to spowiednik pozwoli, aby najpierw penitent wszystko wyznał, co pamięta, a potem dopiero postawi mu uzupełniające pytania. Wielu penitentów czuje potrzebę wyznania wszystkich swych grzechów i póty się nie uspokoją, póki tego nie uczynią. Niechajże tedy spowiednik nie przerywa im, nie wzbrania im tego, ale pytania niech pozostawi na koniec. Jeżeliby się penitent zgodził na to, albo sam prosił, aby spowiednik mu pytania stawiał, natenczas obowiązany to uczynić, tem więcej, jeżeli ów penitent jest niewykształcony i nie będzie w możności sam dokładnie się przygotować.

3. Jeżeli spowiedź nie jest konieczna, ale korzystna, a penitent chociaż o nią prosi, nie jest przecież przygotowany, to poradną jest rzeczą polecić mu, aby się naprzód przygotował, a potem dopiero do spowiedzi generalnej przyszedł. Przytem wskaże mu, jak ma zrobić rachunek sumienia, jak wzbudzić żal i mocne postanowienie. Gdyby atoli penitent albo nie mógł już wrócić do tego samego spowiednika, albo nie był w stanie sam się dobrze przygotować, natenczas spowiednik zaraz przystąpi do wysłuchania spowiedzi generalnej.

4. Jeżeliby zaś spowiedź generalna nietylko nie była korzystną, ale owszem szkodliwą, natenczas zakaże penitentowi spowiadać się spowiedzią generalną i zażąda od niego bezwarunkowego posłuszeństwa. Jeżeli atoli taki skrupulatny penitent nigdy jeszcze spowiedzi generalnej nie odprawił, to go spowiednik może do tejże przypuścić, ale pod tym warunkiem, że później tychże spowiedzi już powtarzać nie będzie. Jeżeli zaś odbył już raz spowiedź generalną, to mu stanowczo zabroni powtarzać ją, a co najwięcej poleci mu tylko częste wzbudzanie aktu pokory i posłuszeństwa.

II. Jeżeli zaś spowiednik w toku zwykłej spowiedzi odkryje, że wiele dawniejszych spowiedzi penitenta było albo nieważnych, albo świętokradzkich, natenczas zapyta go, czy odbywał kiedy generalną spowiedź, a wrazie otrzymania przeczącej odpowiedzi, nakłoni go do generalnej spowiedzi. Gdyby miał spowiednik pewność, że penitent jest w stanie dobrze się przygotować i że wróci po niejakim czasie do generalnej spowiedzi, natenczas poleci mu w pewnym czasie zgłosić się z generalną spowiedzią. Jeżeli zaś spowiednik takiej moralnej pewności nie ma, najlepiej zrobi, jeżeli natychmiast przygotuje penitenta i spowiedzi generalnej go wysłucha.

Jeśli penitent odprawił już spowiedź generalną, każe mu spowiednik powtórzyć tylko grzechy po takowej popełnione. Wyjątek może tu wtenczas zachodzić, gdy spowiednik nabędzie moralnej pewności, że owa spowiedź generalna była nieważną, albo gdy dokonaną była przed bardzo długim upływem czasu i pozostawiła po sobie w umyśle penitenta niektóre watpliwości. W ostatnim jednak razie, — który już nie jest koniecznym, ale tylko korzystnym, bo bardzo uspokaja penitenta, — wystarczy zażądać wyznania tych grzechów, co do których wątpliwość jaka pozostała i kilka innych najgłówniejszych, aby spowiednik mógł poznać w ogóle ówczesny stan duszy penitenta.

Wyrobiwszy sobie już dostateczny sąd o pożyteczności lub niezbędnej potrzebie generalnej spowiedzi, każe kapłan penitentowi wyznać najpierw grzechy od ostatniej spowiedzi popełnione.

Dwa powody nakłaniają do tego, a mianowicie pierwszy, że grzechy te nigdy jeszcze pod władzę kluczów nie były poddane, a więc pilniejszego potrzebują wyznania; powtóre, co ważniejsza, dają spowiednikowi sposobność do bliższego poznania stanu duszy penitenta, a zwłaszcza do osądzenia, czy tenże nie znajduje się jeszcze teraz w blizkiej okazyi do grzechu lub w nienawiści, oraz czy nie usuwa się samowładnie z pod obowiązku restytucyi. W tych trzech razach,—jeśli spowiedź nie jest konieczna lub przynajmniej nadzieja powrotu penitenta na to pozwala,—należy upornego, dawszy mu zbawienne wskazówki i pobudziwszy serce jego do szczerego żalu, oddalić, by przedewszystkiem owe przeszkody usunął. Jeżeli jednak zachodzi obawa, że penitent zrażony nie

wróci już do spowiedzi, będzie się spowiednik starał nakłonić go do stałej decyzyi i użyje całej siły wymowy i modlitwy, by uzyskać od niego uroczyste przyrzeczenie, że te okazye usunie, nienawiści porzuci, i restytucyę uczyni. W razie rozbicia się wszelkich usiłowań, nie da mu spowiednik rozgrzeszenia, i owszem wyraźnie mu powie, że dla niego nie ma na ziemi ratunku i że dopóty nigdzie ważnego (nie wyłudzonego tylko) rozgrzeszenia nie otrzyma, dopóki nie zdobędzie się na zadosyćuczynienie tym wymaganiom. Wyznanie grzechów od ostatniej spowiedzi ułatwi także kapłanowi sąd co do nałogu penitenta i da mu zarazem poznać tegoż siłę. W końcu zawezwie spowiednik penitenta do wyznania grzechów z całego życia lub od ostatniej spowiedzi generalnej, o ile je sobie przypomina, poczem uzupełni spowiedź własnemi pytaniami. Najpierw zapyta go o wiek, stan i zatrudnienie (nigdy jednak o miejsce pobytu), bo uzyska stąd wskazówkę do dalszego postępowania; następnie zawezwie go i zachęci gorąco, by wyznał to, co mu najbardziej dokucza i spokój duszy zatruwa, oraz—jeżeli penitent sam prosił o spowiedź generalną —zagadnie ile razy zwłaszcza od pierwszego świętokradztwa odprawiał spowiedź i przyjmował Komunię św., nie spowiadając się z tego grzechu i niepowtarzając poprzedniej spowiedzi. Gdy jednak sam znaglił penitenta do spowiedzi generalnej, postawi mu to pytanie dopiero po wyznaniu wszystkich grzechów, gdy tenże więcej już będzie ośmielony. Dalsze pytania stawia przechodząc kolejno przykazania dekalogu i to w tym porządku: VI., VII., VIII., V., IV., I., II., III.

Co się tyczy szczegółów, to najpierw wypyta się penitenta o grzechy najcięższe, których wyznanie bardzo może ulżyć i dodać otuchy penitentowi, oraz o takie, które mogłyby spowodować odroczenie rozgrzeszenia. Domagać się będzie podania liczby i rodzaju grzechu, ale mieć będzie na uwadze podział grzechów na wewnętrzne i zewnętrzne. Przy pierwszych nie będzie żądał ściśle oznaczonej liczby, bo to przeważnie osądzić się nie da, lecz wnosić będzie raczej o liczbie z czasu trwania i z siły nałogu (zapyta ile razy w tygodniu, miesiącu, roku i przez ile lat grzech ten popełniał). Domaganie się ścisłej liczby mogłoby być dla penitenta w przyszłości źródłem ustawicznych niepokojów; rodzaju grzechu jednak nigdy pominąć nie można. Przy grzechach zewnętrznych będzie żądał rodzaju a zarazem liczby ile możności jak najdokładniejszej; a wypytując zawsze poda zrazu bardzo wielką cyfrę, którą w razie przyznania powoli stopniuje, a w razie zaprzeczenia powoli również umniejsza.

Gdy penitent wyznaje grzechy bardzo ciężkie, zwłaszcza przeciw VI przykazaniu (tu się nigdy w szczegóły nie wdawać i poprzestać na tem, co najniezbędniejsze), natenczas kapłan doda otuchy penitentowi, zapyta go o grzechy znacznie cięższe, byle nie zbyt zawstydzające i zapewni go, że słyszał o jeszcze gorszych wypadkach. Potem zachęci go do wyznania tych grzechów, przypomni mu sąd ostateczy, i obecną łatwość korzystania z nieprzebranego miłosierdzia bożego, które najwyraźniej w tem się objawiło, że go do tej spowiedzi generalnej przywołało. Jeżeli penitent zwykł się stale spowiadać u tego samego kapłana, nie potrzebuje mu szczegółowo podawać rodzaju i liczby wszystkich już kiedyś przed nim wyznanych grzechów, tylko o tyle, o ile sobie spowiednik tychże nie przypomina, chociaż poradną jest rzeczą, aby i w tym wypadku szczegółowo się oskarżał. O grzechy powszednie pytać się nie należy, z wyjątkiem tych, które są zarazem nałogowe i nastręczają bliską okazyę do grzechów ciężkich. Nie zaniedba również zapytać penitenta o sposób, w jaki odprawiał sakrament pokuty. Spowiadających się jedynie z pobożności nie trzeba koniecznie wypytywać się szczegółowo o rodzaj i liczbę wszystkich ciężkich grzechów, bo grzechy te już pod władzę kluczów były poddane i odpuszczone. Wreszcie zapyta penitenta, czy sobie jeszcze czego nie przypomina, czy jeszcze jaki niepokój sumienia jego nie dręczy, i zostawi mu małą chwilkę do namysłu, by całe jarzmo szatana mógł ze siebie złożyć, a potem zwróci całą swą uwagę na wzbudzenie serdecznego żalu i gorącej chęci poprawy, poddając również akty pokory i ufności w miłosierdzie boskie. Pokutę naznacza się zazwyczaj lekką, wyjąwszy jedynie, gdyby penitent wszystkie nie-

mal dotychczas pokuty sakramentalne zaniedbywał. Oprócz tego poda mu różne środki zaradcze przeciw nałogom, zachęci zwłaszcza do modlitwy i częstego przystępowania do sakramentów śś., poda osobliwszy jaki (wprost przeciw głównej wadzie penitenta skierowany) sposób nabożeństwa do NMP. i cały plan dalszego życia. Wskazówek szczędzić nie należy, a kierować wszystkie przeciw jednej głównej wadzie penitenta. Nakoniec poleci penitentowi, aby co do swego przeszłego życia całkiem już był spokojny; zapewni go, że Bóg odpuści mu już wszystkie jego tak wyznane, jak i zapomniane grzechy, jeśli tylko za nie żałuje, i zakaże mu surowo odtąd myśleć o przeszłości. Może nawet penitentowi dla jego całkowitego uspokojenia powiedzieć, że za resztę sam przed Bogiem odpowie, że resztę już na swoje bierze sumienie, i że tylko wtenczas będzie mógł penitent spowiedź tę na następnych zwykłych spowiedziach uzupełnić, gdyby sobie bez żadnego badania z całą pewnością przypomniał nowe jakie ciężkie grzechy; w każdym razie jednak nie pozwoli więcej nad 3 lub 4 razy spowiedzi generalnej poprawiać. Poddawszy naostatek penitentowi krótkie akty żalu, pokory i miłości, udzieli mu rozgrzeszenia.

Gdyby spowiednik nie mógł rozgrzeszyć penitenta, natenczas doda mu otuchy i poleci mu usunąć przeszkody, nakłoni do żalu, poda środki lecznicze i zachęci do modlitwy.

(Świadectwa odbywania spowiedzi generalnych od najdawniejszych czasów przytacza Sokrates: w „Historia ecclesiastica“, l. V. c. 19; św. Anzelm w liście 66. do Arcyb. Kantuaryjskiego. Dzieła o słuchaniu spowiedzi generalnej są: J. Hildebrandt, *Missionsbüchlein für alle Stände*. Paderborn 1860; Heilig, *Methodus confessiones generales excipiendi*. Rgsbrg 1869; Zenner, *Instructio practica confessarii*. Viennae 1857; X. Józef Mach, *Skarb kapłana*. Kraków 1886; *Teologia pasterska*, Łowicz 1809, I. str. 374; Schneider, *Manuale sacerdotum*. Kolonia 1886).

X. Kopyciński.

Generał zakonu (superior generalis, nazywa się w niektórych zakonach najwyższy przełożony. G-a obiera kapituła generalna dożywotnio, lub na pewien czas (zwyczajnie na 3 lata), zatwierdza go zaś pż, przed którym jedynie jest odpowiedzialny. Według niektórych reguł, G. ma przy sobie doradcę (admonitor), na wzór syncella przy patryarsze wschodnim, który wszakże nie posiada żadnej jurysdykcyi, a jedynie czuwa nad jego krokami i przypomina mu obowiązki. G. prezyduje na zwyczajnej (rocznej) i nadzwyczajnej kapitule generalnej (Conc. Lateran. IV [1215] c. 12; r. 7, X 3, 35). G. jest wyjęty z pod władzy bpiej, rezyduje zazwyczaj w Rzymie i i ma na równi z bpami prawo uczestniczenia w soborach z głosem decydującym. Podczas konania pża wzywa się kilku generałów, którzy na umierającego nakładają odpusty swoich zakonów. W Polsce rezydował generał Paulinów i Maryanów, wszakże był to raczej tytuł, bez właściwej jurysdykcyi.

Generatio aequivoca, albo originaria cz. samorodztwo, jest to hipoteza, która uczy, że nowe i zupełnie obce organizmy mogą powstać bez odpowiedniego nasienia albo zarodka, przynajmniej w najniższych klasach zwierząt. Tę hipotezę potępili najznakomitsi badacze przyrody, na mocy owej zasady: «omne vivum ex ovo, vel cellula.“ Sam Burmeister użala się, że musiał odrzucić hipotezę o „generatio aequivoca;“ a Virchow zowie ją „Hexerei und Teufelswerk“ (K. Schmidt, *Anthropologie*, 1865, str. 174), inni wręcz ją potępili jak S. Müller, Cuvier (*Rapport historique sur les progrès des sciences naturelles*, p. 200), R. Wagner (*Der Kampf um die Seele*, Göttingen, 1857, str. 209, 211), M. Pasteur i inni. Zaś Spallenzani, Ehrenberg, Schwann, Schulze, Unger, Pasteur wykazali, że w przyrodzie nie może być mowy o „generatio aequivoca.“

Genesis. Ob. Pentateuch.

Genet Franciszek, bp Vaison, teolog moralista, ur, w Awinionie w r. 1640, konsekrowany został w Rzymie w r. 1686. Gorliwy ten i pobożny pasterz znalazł śmierć w nurtach strumienia, dokąd wpadł przypadkowo objeżdżając swą dyecezyę w r. 1702. Napisał kurs teologii moralnej, znanej pod nazwą *Theologie de Grenoble*, wydanej pod tytu-

łem *Resolutions des cas de conscience selon l'Ecriture sainte, les canons et les SS. Pères.* Paris 1670, 12-o, 8 vol; dzieło to często przedrukowywano; przełożył je na łaciński język Michał Marus. Inne dzieło G-a jest: *Eclaircissements apologétiques de la morale chrétienne* touchant le choix des opinions etc. Paris 1680, 12-o, 2 części. Jako teolog moralista był G. nadzwyczaj surowych opinij, i uważany jest za przywódcę probabiliorystów. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 60; Zitelli, *Enchiridion*, 8-o; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* Paris 1868, 8-o, t. I, str. 883). *X. J. N.*

Genetyczny—przymiotnik od wyrazu genèza, określający powstanie jakiejś rzeczy. Definicya genetyczna jest ta, która objaśnia rzecz jakąś przez wykazanie sposobu jej powstania. Taki sposób objaśnienia nazywa się metodą genetyczną.

Genewa — bpstwo w Szwajcaryi (dioecesis Lausannensis et Genevensis), — Miasto Genewa (po franc. Genève; niem.: Genf. włos. Ginevra), przy wypływie Rodanu z Genewskiego jeziora położone, za czasów Rzymskich należało do kraju Allobrogów, zwane Augusta albo Aurelia Allobrogum, później Cebanum, Gebenna, Jąnova, Janua, Genabum, Genava, Geneva. Za czasów cezarów była G-a znacznem miastem handlowem. Wcielona do państwa Rzymskiego stanowiła część „prowincia maxima Sequanorum." W V w. po Chr. przeszła G-a pod panowanie królów burgundzkich. W VI—IX w. należała do posiadłości Franków, a przy końcu IX w. została wcielona do państwa burgundzkiego; potem razem z niem weszła do monarchii niemieckiej. W 1162 r. cesarz mianował bpów miasta książętami genewskimi. Królowie Sabaudzcy ubiegali się o zarząd miasta, w XVI w. usiłowali poddać G-ę władzy domu Sabaudzkiego, lecz ok. 1526 r. Hugon Besançon wszedł w związek z kantonami Bern i Fryburg i G. dostała się pod opiekę związku. W latach następnych sąsiednie kantony broniły G-y przed zaborczemi usiłowaniami domu Sabaudzkiego. G-a poczęła się rządzić samodzielnie; przeważył w niej demokratyzm. W 1798 r. Francya przyłączyła G-ę, jako stolicę departamentu du Leman. Lecz po 1815 r. po kongresie Wiedeńskim G-a przystąpiła jako 22-gi kanton do związku Szwajcarskiego i z czasem wytworzyła rząd kantonalny. Obecnie miasto G-a liczy ok. 110 tys. mieszkańców, posiada liczne szkoły i akademie, muzea, pamiątki historyczne. Kościół św. Piotra, niegdyś katedra katolicka, obecnie zajęty przez Kalwinów powstał na gruzach świątyni Apollina; budowę rozpoczęto już w VI w. Cesarz Konrad II 1025 ją rozwinął, w XII i XIII w. poczyniono przeróbki gotyckie, portyk koryncki dodano w XVIII w. We wnętrzu kościoła pozostały liczne i ciekawe grobowce i pomniki. Kościół Najśw. Maryi Panny zajęli starokatolicy. Katolicy posiadają kościół Serca Jezusowego i in. — Bpstwo w G-e powstało prawie z wprowadzeniem Chrześcijaństwa. Dzieje wspominają o bpie Izaaku ok. 400 r. W III w. św. Paracodus bp. z Vienny (ok. 230) i jego poprzednik św. Dyonizy opowiadali wiarę Chrystusową w Genewie (Bolland., *Acta SS., Jan.*, I, 20). To pewne, iż pż. Leon W. w 450 r. zakładając metropolię w Viennie, poddał jej stolicę bpią Genewską. Następstwo pierwszych bpów G-y nie jest historycznie ustalone. Ok. 470 r. bp. Domicyan sprowadził relikwie św. Wiktora z Soloturnu do Genewy i umieścił w nowo wzniesionym kościele pod jego wezwaniem. W 1534 r. kościół ten zburzono. O następnych biskupach G-y czynią wzmiankę akta synodów kościelnych okolicznych; wreszcie od IX w. dzieje sporów pomiędzy bpami i książętami Burgundyi. W XII, XIII i XIV w. spory te nie ustawały. Bpi byli książętami miasta, starali się o jego uświetnienie; bp. Wilhelm Fournier de Marcossay (1366—1377) zakłada w 1368 r. Akademię w G-e. Od r. 1405 poczęli hrabiowie Sabaudzcy obsadzać stolicę bpią członkami swej rodziny; takim bpem był Amadeusz hr. Sabaudzki (1444—1451), antypapież Feliks V. Przeciwko przemocy domu Sabaudzkiego niektórzy biskupi w XV w. zawierali przymierze z kantonami Bern i Fryburg. Przy pomocy kantonów miasto uzyskało pewne swobody, lecz już za bpa Piotra de la Baume ok. 1533 r. zaczęło napływać do G-y nowinkarstwo;

Farel, Saurien, Fromment i in. głosili reformacyę. Gdy ok. 1534 poczęli do G-y napływać Kalwini wypędzeni z Francyi, ruch reformatorski się podniósł, bp musiał opuścić miasto, senat ogłosił zniesienie bpstwa 1535 r., zabronił kultu katolickiego, burzył świątynię i ołtarze. Kalwin (ob.) utwierdził reformacyę i z G-y uczynił „Rzym kalwiński.“ Bpi poczęli rezydować w Gex, a od r. 1535 w Annecy; takim bpem był św. Franciszek Salezy (1602—1622). Ostatni w Annecy rezydował bp. Jan Marya Paget (od 1787 r.; zrezygnował 1802, † 1811). Po kongresie Wiedeńskim kanton genewski, jako posiadający 20 parafij katolickich, poddano stolicy biskupiej w Chambery. Na prośby miejscowych katolików Pius VII bullą „Inter multiplices“ d. 20 września 1819 r. wskrzesił bpstwo Genewskie i połączył ze stolicą bpią w Lozannie; tytuł tego bpstwa otrzymał bp. Lozanny Piotr Tobiasz Yenny (1821) r. „sine tamen accessione jurium et redituum ejusdem tituli“ (Genevensis). G-ę ustanowiono siedzibą wikaryusza generalnego, z dawnych pozostałych części dyecezyi Genewskiej utworzono bpstwo w Annecy. Bpstwo Genewskie liczyło 16 tys. katolików t. j. $^1/_3$ część całej ludności. Gdy 1864 pż Pius IX zamianował wikaryusza generalnego ks. Gaspara Mermilloda bpem tyt. i koadjutorem bpa Lozanny i Genewy, a 1873, wikaryuszem apostolskim Genewy, rząd miasta się temu sprzeciwił, ks. Mermillod poszedł na wygnanie, dopiero powrócił po zamianowaniu go bpem Lozanny i Genewy (1883 r.). Obecnie do stolicy bpiej Lozańskiej i Genewskiej należy Waadt, kanton Fryburski i Genewski; bp. rezyduje we Fryburgu nad Saryną; katolików jest ok. 174 tys., kapłanów ok. 300 na 177 parafiach. (Ob. art. Fryburg). Por. W. E. J. t. XXI, zeszyt 189 b.; M. Besson, *Mémoires pour servir à l'histoire eccl. des dioecèses de Genève, Aoste et Maurienne, avec des preuves*, Nancy, Annecy, 1759; Blavignac, *Table chronologique et armorial des évêques de Genève* w *Memoires et documents d'histoire et d'archéologie de Genève*, VII, 20...; Muelinen, *Helvetia sacra*, I, 16...; *Gallia Christ.*, XVI, 373... Append. 143...; Gams, *Ser. Epp.*, 276...; *Hist. de la persécution relig. à Genève*, Paris, 1878; Büchi, *Kath. Kirche in der Schweitz*, 1902; Besson, *Recherches sur les origines de G.*, Paris, 1906; W. W. t. V, k. 282—288; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 81—82; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1636—1637). *X. C. S.*

Geneza (γένεσις—narodzenie), tak się nazywa początek, narodzenie, utworzenie się czegoś (ob. też pentateuch)..

Genezaret — jezioro w Galilei przez które w kierunku południ. przepływa Jordan. Nazywało się Genezar (*Ant. jud.* XVIII, 2 § 1; *De bello jud.* III, 10, § 7.), co znaczy „bogactwo ogrodu,“ ze względu na swe okolice tejże nazwy piękne i urodzajne. Ceneret (Num. 31, 11) a Cenerot (Jos. 12, 3)—dla swego kształtu, któryto wyraz przypomina nazwę hebr. instrumentu muzycznego Kinnor—arfy. Morze Tyberyadzkie Jo 6, 1; 21, 1) od miasta nadbrzeżnego Tyberyady. Morze Galilejskie (Matth. 4, 18; 15, 29; Marc 1, 16; 7, 31; Jo. 6, 1) od przylegającej do niego Galilei. Obecnie zowie się Bahr el—Tabarije (od miasta Tabarije—Tyberyada). — Jezioro to leży w dolinie o 335 stóp niżej od morza Śródziemnego i jest ze wszystkich stron zamknięte górami. Długość jeziora wynosi 4—5 mil, szerokość—$1^1/_2$ mili. Łożysko według badaczów mają tworzyć ogromne czeluście wygasłego już wulkanu, co zdają się potwierdzać częste trzesienia ziemi i pobliskie cieplice, o których wspomina już Pliniusz Starszy, a Józef Flawiusz nazywa je Emmausowemi Cieplicami (*Ant. jud.* XVIII, 1, § 3; *De Bello jud.* IV, 1, § 3). Dziś znajdują się tam dwa zakłady: jeden zwie się kąpielami Ibrahima, a drugi — Solimana. Niekiedy burze bardzo silne nawiedzają morze Galilejskie, o czem świadczą i Ewangieliści (Matth. 8, 24; 14, 24; Marc.4, 37; 6, 48; Luc. 8, 23; Jo 6, 18). Woda jest słodka, przyjemna do picia, zwłaszcza, kiedy na powietrzu w nocy w dzbanach jest przechowywana. Ryby w wielkiej obfitości i najrozmaitszych gatunków.—Góry poblizkie pełne są bazaltowych pokładów. Roślinność w okolicach: trzcina cukrowa, cytryna, pomarańcza, figi, oliwy, jabłka, winogrady, indygo, ryż i t. p.—Z miast nadbrzeżnych najgłówniejsze

były: Korozaim, Julias, Dalmanuta, Geraza (od wsch.); Tyberyada, Magdalum (od zach.); Betsaida, Kafarnaum (od półn.). „Niegdyś w tem jeziorze, jak się wyraża Didon, dwadzieścia miast się przeglądało, dziś pozostała tylko Tyberyada i trzy nędzne wioski.“ Samo jezioro, jego brzegi i okolice uświęcił Chrystus Pan swoją obecnością, cudami, naukami, powołaniem Apostołów. (Por. O. Golichowski, *Ziemia święta*, Lwów 1896, str. 487—487; X. Godlewski, *Archeologia Bibl.*, Warszawa 1899 t. I str. 96—97; Hagen, *Lexicon Bibl.* t. II, p. 391—393; Vigouroux. *Dictionnaire de la Bible* t. III, p, 173—180).

X. A. L.

Genezyusz św. —**1**) męczennik w Rzymie, przedtem aktor, nawrócony w szczególnych okolicznościach. G. przedstawiał na scenie rolę umierającego poganina, który przed śmiercią pragnie przyjąć chrzest św. G. wystudyował doskonale swą rolę i w tym celu dobrze poznał ceremonje towarzyszące udzieleniu tego sakramentu i wiernie je oddał na scenie, wobec cesarza Dyoklecyana i tłumu widzów, którzy z zapałem oklaskiwali aktora. Tymczasem łaska uderzyła na serce poganina; gdy w toku widowiska aktor przedstawiający kapłana chijańskiego przybliżył się do G-a by mu udzielić chrztu, G. przyjął go na seryo, i wkrótce w świetnej przemowie do cezara i ludu wyznał, że podczas ceremonij ujrzał aniołów otoczonych światłością, którzy z księgi przeczytali wszystkie jego grzechy, i następnie zanurzywszy księgę w wodzie, wyjęli ją czystą; pismo znikło, jak gdyby nigdy na kartach książki nic nie było napisane; i że nawrócony tem widzeniem uznaje Jezusa Chrystusa za prawdziwego Boga, sam zaś wyznaje publicznie, że jest chijaninem, gotowym na śmierć za wiarę chijańską. Rozgniewany cesarz kazał G-a zbić kijami i oddać w ręce Płaucyana, prefekta Rzymu, by ten zmusił go do złożenia ofiary bogom. Gdy jednak męczennik trwał w postanowieniu, Płaucyan kazał go ściąć 25 sierpnia 286 lub 303 r., w tych bowiem tylko latach Dyoklecyan znajdował się w Rzymie. Święto 25 i 26 sierpnia. — **2**) G. bp Lyonu ok. 657 † w r. 678, był przeorem opactwa w Fontenelfe. Królowa Batylda uczyniła go swoim jałmużnikiem, oceniając jego wielką miłość dla ubogich. Św. korzystał z wpływu, jaki miał na królowę; z jego namowy Batylda odnowiła wiele klasztorów. Na stolicy bpiej zajaśniał G. cnotami, lecz wkrótce usunął się do opactwa w Chelles i tu Święto 3 listopada. (Por. Glaire *Dictionnaire*, 8-o, t, I: Pétin. *Dict, hagiogr.* t. I; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* München 1906).

X. J. N.

Gengel Jerzy ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1657, przyjęty do nowicyatu w r. 1673, był profesorem filozofii i teologii we Lwowie, rektorem w Jarosławiu, Krakowie i Kaliszu i misyonarzem obozowym, † w Kaliszu w r. 1727. Napisał *Defensio Aristotelis et Philosophiae peripateticae etc.* Pragae, 1715, 4-o; *Defensio Theologiae Scholasticae* contra Lutherum etc. Leopoli 1713, 4-o; *Admiranda Lutheri* tribus exposita tractatibus etc. Pragae 1714, 4-o; *Admiranda jansenismi etc.* Brunsbergae 1814, 4 o; *Eversio Atheismi* seu pro Deo contra Atheos libri duo etc., tamże 1716, 4-o. *Gradus ad atheismum etc.*, tamże 1717, 8-o; *Admiranda Zvinglii et Calvini etc.* Pragae 1717, 4-o; *Censura prophetiarum de Romanis Pontificibus etc.* Leopoli 1724, 4-o; *Vindiciae Marianae innocentiae etc.* tamże 17p5, 4-o; *De judicio particulari etc.*, tamże 1725, 4-o; *Scrutinium unicae veritatis* etc., tamże 1725, 4-o; *De Constantino Magno* primo Christianorum Imperatore etc. Calissii 1726, 8-o; *De immortalitate animae* humanae veritas etc., tamże 1727, 4-o; *Tractatus Theologicus de judicio universali*, nec non de signis ac rebus proxime antecedentibus judicium etc., tamże 1727, 4-o; *De Passione Domini* Nostri Jesu Christi Historia etc., tamże 1727, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1313—15; Brown, *Bibl. pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862, 8-a, str. 176—177).

X. J. N.

Gengler Adam, teolog katolicki. ur. w r. 1799 w Bambergu, † tamże w r. 1866, wyświęcony na kapłana w r. 1822, został profesorem lyceum w Landshut w r. 1825, w r. 1828 profesorem histo-

ryi klnej i prawa kanonicznego w lyceum w Bambergu, w r. 1842 kanonikiem, a w 1848 dziekanem kapituły. G. z miłości ku ojczyźnie nie chciał przyjąć różnych katedr ofiarowanych mu kilkakrotnie na obczyznie. Napisał: *Über das Verhältniss der Theologie zur Philosophie.* Bamberg 1826; *Über eine angeblich zu hoffende Indifferenzirung des Katholicismus und Protestantismus* in einem höheren Dritten, tamże 1827; *Das Glaubensprincip der Griechischen Kirche* etc. tamże 1829; *Aphorismen* über das Verhältniss der Kirche zum Staate, 1832; *Von den Rechten des Staates u. der Kirche* in Beziehung auf die Bildung des Klerus, 1830; *Über Einsegnung gemischter Ehen.* 1831; *Die Ideale der Wissenschaft* oder die Encyklopädie der Theologie. Bamberg 1839, dzieło niedokładne; i inne (Por. Hurter, *Nomenclator Literarius theologiae.* Oeniponte 1893, 8-o; t. III; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon.* München 1906, 4-o, t. I, kol. 1638). *X. J. N.*

Genicot Edward ks. T. J., belgijski teolog moralista, ur. w r. 1856 w Antwerpii, wstąpił do Jezuitów w r. 1872, † w r. 1900 w Lowanium, gdzie był profesorem teologii moralnej w „Collegium maximum." Napisał *Theologiae moralis institutiones.* Lovanii 1896, 2 vol. in 8-o; wyd. 5-te w r. 1906; *Casus conscientiae propositi ac soluti,* tamże 1901, 2 vol. in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique,* Paris 1802, 8-o, str. 175; Buchberger. *Kirchliches Handlexikon.* 1906, 4-o, kol. 1638).

Genjusz z łac. g e n i u s – duch opiekuńczy. G. albo d e m o n S o k r a t e s a jest to duch, istota nadprzyrodzona o której wspomina Sokrates, że niekiedy ulegał szczególnemu jej wpływowi. — G. nazywa się także talent nadzwyczajny w najwyższym stopniu, do jakiego wznieść się mogą władze duszy. G. może graniczyć z obłąkaniem, gdyż samo podniecenie zmysłów, jak wyobraźni i pamięci, które w sposób zadziwiający dopomagają polotowi geniuszu, pociąga częstokroć za sobą ciężkie zaburzenia dla rozumu. Może on być naraz pozbawiony wszystkich władz i organów, które przedtem doskonale mu służyły. (Por. Blanc. *Dict. de la Philosophie.* Paris 1906, 4-o, 587).

Genjusze ob. D y a b e ł.

Genlis hr. de, ur. w Champceri pod Autun, † w Paryżu w r. 1830. była guwernantką dzieci księcia de Chartes. Mąż jej zginął na gilotynie w r. 1793, G. zaś emigrowała zagranicę, gdzie utrzymywała się z pisania romansów wysławiających miłość wolną. Takimi są jej: *Les premières rivales; Alphonsine; Les Parvenus* itd. Powróciwszy do Francyi w r. 1801 otrzymała z rozkazu Bonapartego pensyę. Napisała wiele dzieł o wychowaniu. Te książki, które przeznaczyła dla swych uczniów były uczciwe. Głośne było jej dzieło pedagogiczne *Les veillées du château.* Napisała też *Mémoires.* 1825. Broniła katolicyzmu zwłaszcza w książce *Les Athées inconséquents.* 1824. (Por. Blanc, *Dict. de la Philosophie.* Paris 1906, 4-o, kol. 587; Bethleem, *Romans à lire* etc. Cambrai 1906, 12-o).

Gennadjusz arbp bulgarski z XIII w., polemizujący z Łacinnikami napisał niedrukowane dotąd „Syntagma" o pochodzeniu Ducha św., przyczem posiłkował się pismem Focyusza i Eutymjusza Zigabenusa. Rękopism znajduje się wśród monachijskich (Kod. 256) i bodlejańskich manuskryptów (Por. Le Quien, *Or. chr.* II, 206; Hergenröther, *Photius* III 163, 815).

Gennadjusz I patryar. Knstpolski (458—471), był wyznawcą nauki prawowiernej, a przeciwnikiem monofizytyzmu. Prawdopodobnie pod jego przewodnictwem odbył się w r. 459 wielki synod w Knstpolu, na którym potępiono symonję przy święceniach (Mansi, *Conc.* VII, 911—920; Hefele *Conc. Gesch.* II, 584). Według Gennadjusza z Marsylli G. miał napisać komentarz na ks. Daniela i wiele homilij, oraz wykład listów ś. Pawła. Pisma te zaginęły, natomiast w zachowanych dotąd Katenach spotyka się z nazwiskiem G-a, którym jest prawdop. nasz G. (Por. Migne, *P. P. gr.* LXXXV 1611—1734).

Gennadjusz II (Jerzy Scholarius) patryar. Knstpolski (1453—1459). O urodzeniu, studyach i wychowaniu G-a nic

pewnego nie jest nam wiadome; prawdop. ur. ok. r. 1400 w Knstpolu. Pierwszy raz występuje w historyi już zajmując wysokie stanowisko na dworze cesarskim. Na soborze Florenckim był zwolennikiem Unii, lecz należał do tych Greków, którzy zaraz po powrocie ją zdradzili. Odtąd połączył się z zaciekłym wrogiem Unii, Markiem Eugeniuszem z Efezu, który mu na łożu śmierci przekazał nienawiść do Łacinników (*Verba Marci morientis* i *Resp. Georgii Scholarii* u Migne'a, *PP. gr.* CLX, 529). Wpadłszy skutkiem tego w niełaskę u cesarza, wstąpił jako G. do klasztoru Pantokrator w Knstpolu, gdzie w dalszym ciągu kierował agitacyą pko Unii. Po zdobyciu Knstpola przez Turków został G. na rozkaz Mohameda II obrany patryarchą. Sułtan początkowo sprzyjał mu, a nawet zażądał od niego objaśnień w sprawie religii chijańskiej, skutkiem czego G. złożył mu piśmiennie obszerny wykład, znany odtąd jako *Confessio Gennadii*, pierwsze pismo symboliczne Kła greckiego, które później rozszerzył dołączywszy wykład o Trójcy ś. i Wcieleniu zw. *Via salutis hominum*. Wielu jednak odmawia G-owi tego autorstwa. G. był jednak więcej agitatorem niż rządcą i dla tego zniechęcony złożył godność i ponownie 1459 r. osiadł w klasztorze w pobliżu Serry w Macedonii i poświęcił się pracom naukowym. Dwulicowe zachowanie się G-a w sprawie Unii było powodem, że niektórzy uznawali dwie różne osoby tego nazwiska. Wszakże nie było w tem nic dziwnego, gdyż większość uczestników soboru we Florencyi, zachowała się później w tenże sposób. G. był jednym z najpłodniejszych pisarzy greckich. Fabricius (*Biblioth. graeca* ed. Harles XI) przyznaje mu przeszło 100 dzieł. Najznakomitsze jest wyżej cyt. *Vita salutis hominum*, wyd. ostatnie przez Gasso (*Gennadius u. Phleto* Breslau 1844), tenże wydał jego *Confessio* (Wien 1864). Napisał też sporo polemik, homilij i mniejszych rozpraw. Natomiast autorem przyznawanej mu *Apologia pro quinque capitibus conc. Floren.* był prawdopodobnie b. Józef z Mitony. (Por, Fabricius l. c, 349; Bähr. *Georg. Scholarius* w Erseti i Grubera, *Encykl.* XVIII, 197 i nst.).

(*Ch.*)

Gennadjusz, kapłan z Marsylii, żył w w drugiej połowie V. w. Sławę literacką pozyskał pismem *De viris illustribus*, będącem uzupełnieniem pracy pod tą samą nazwą św. Hieronima i do niej w tendencyi przystosowanem. Niestety tekst jest częścią zdekompletowany, częścią skażony późniejszymi dodatkami. Autor, zwłaszcza w sądzie o Prosperze z Akwitanii, zdaje się ulegać wpływom semipelagianizmu. Jemu też przyznawane jest pismo pseudoaugustyańskie *De ecclesiasticis dogmatibus*, w którem także są ślady semipelagianizmu. G., jak sam przyznaje, tłumaczył wiele rozpraw greckich na łaciński. *De eccl. dogm.* wydał w Hamburgu. G. Elmenhorst 1619 (przedruki u Migne'a *PP. lat.* LVIII); *De vir. illustr.* zaś kilkakrotnie wydane zostało razem z pracą ś. Hieronima, m. i. u Migne'a l. c. (Por. E. Jungmann, *Quaestiones Gennadianae*. Leipziger Programm 1881).

Gennadjusz arbp. nowogrodzki i pskowski, służył planom Moskwy wbrew dążeniom swego kleru. Arbpem został r. 1484. Srożył się bardzo przeciwko heretykom Sobotnikom, których katował i prześladował niemiłosiernie. Pomimo uchwały soboru moskiewskiego w r. 1503, na którym był obecny, zabraniającego pobierania opłat za godności klne. G. tak dalece dopuszczał się przekupstwa, że został pozbawiony dyecezvi (1504) i osadzony w klasztorze czudowskim, gdzie wkrótce umarł. Pozostawił sporo pism. Część ich wydano w Nowikowa, *Drewniaja ruskaja bibliotieka*. Napisał też w r. 1492 list pasterski o końcu świata. Najważniejszem dziełem G. było ułożenie kodeksu słowiańskiego ksiąg biblijnych, na którym opierały się drukowane później wydania Kanonu słowiańskiego. Niektóre księgi zostały przełożone z Wulgaty, inne wprost z hebrajskiego, stąd też kodeks nie odznacza się jednolitością. (Por. W. E. J. t. XXIII—XXIV, str. 846).

Gennari Kazimierz krdł. ur. w Maratea w r. 1839; po odbyciu studyów w Salerno wyświęcony został na kapłana w r. 1863, mianowany bpem Conversano w r. 1888; był kierownikiem czasopisma „Il Monitore Ecclesiastico“ wielce cenionego w całych Włoszech. We-

zwany przez Leona XIII do Rzymu mianowany został asesorem św. Officium; w r. 1897 promowany na arbpa tytularnego Lepanto, w r. 1901 kreowany kardynałem z tyt. św. Marcelego. Mieszka w Rzymie. Z prac uczonego prałata godne są wspomnienia: *Della nuova disciplina sulla proibizione e sulla censura dei libri etc.* 8-o; *Consultazioni morali, Canoniche, Liturgiche.* 8-o, 2 tomy; *Sulla privazione del Beneficio Ecclesiastico etc.* 8-o, 2 wyd.; *Dei fondamenti della fede cattolica.* Catechismo apologetico di religione ad uso della gioventu studiosa. 18-o; *Circa la composizione sui beni* e sugli oneri ecclesiastici etc. i inne.

Gennari Teodor minoryta, od r. 1684 bp., napisał: *Manuale confessorum*, Patavia 1679, 4-o; *Tractatus de septem peccatis capitalibus*, tamże 1680; *Dies intelligibilis scoticus, in duodecim horas theologicas divisus.* Venetiis 1674, in folio, jest to wykład symbolu według nauki Dunsa Scota, św. Tomasza i św. Bonawentury. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 60).

Gennep Jaspor (Casparus), ruchliwy księgarz wydawca katolicki w XVI w., był także sam autorem, zwłaszcza historyi swego czasu, p. t. *Epitome* etc. Kolonia 1559, przeciwko współczesnemu historykowi protestanckiemu Sleidanowi. Wywiązała się z tego powodu polemika między protestantami a katolikami, w której G. brał czynny udział; między innemi wydał w odpowiedzi na protestancką naukę o usprawiedliwieniu komedję p. t. *Homulus, Der Sünden loin ist der Toid.* (Por. Hortzh, *Bibl. Col.* 50, 155).

Genoude Antoni Eugenjusz de ks., publicysta i pisarz klny, ur. w r. 1792 w Montelimart z ubogich rodziców, po odbyciu studyów w Grenobli, wstąpił do seminaryum w Paryżu, lecz dla słabego zdrowia opuścił seminaryum i ożenił się z panną de Fleury. Po śmierci żony w r. 1834 wstąpił do seminaryum po raz trzeci i w r. 1835 otrzymał święcenia kapłańskie. † w. r. 1849. Najgłówniejszą pracą G-a było jego tłumaczenie ksiąg P. św. na język francuski p. t. *La sainte Bible traduite d'après les textes sacrés avec la Vulgate*, Paris 1821—24, t. 23 in 8-o; 1839—1840, 5 vol. in 4-o; wyd. 4-te; 1858. Tłumaczenie to, jakkolwiek pod względem literackim świetne i poprawne, to jednak pod względem wartości wewnętrznej i prawowierności najzupełniej chybione. Przyczyną tego jest okoliczność, że G. nie znał nauk biblijnych, ani języków wschodnich. Dla tego też przekład G-a nie ma ma żadnej aprobaty klnej. To też praca G-a spotkała się z surową krytyką, która była zdania, że przekład G-a jest zepsuciem tekstu św. Nie poprawiły tego defektu późniejsze poprawki, bo osoby, które wzięły na siebie tę pracę, również nie znające nauk biblijnych, jak i sam G., połowicznie tylko mogły przekład pierwszy poprawić. Jako kapłan G. odznaczał się pobożnością, gorliwością i silną wiarą. Z innych prac G. zasługują na wzmiankę pięknym i potoczystym stylem napisane; *La vie de Jésus Christ et des ses Apôtres*, Paris 1837, 2 vol in 8-o; *La Raison du Christianisme* ou Preuves de la verité de la Religion, tirées des ecrits des plus grands hommes, tamże 1836, 3 v. in 4-o; 1841, 5 v. in 8-o; *Biographie catholique* ou histoire de l'Anc. et N. T., 1839 2 vol. in 8-o; *La Divinité de Jésus Christ etc.*, tamże 1842. 2 v. in 12-o; *Exposition du Dogme catholique*, tamże 1840; *La Défense du christianisme etc.*; *Le Précepteur chrétien*, i w. in. Jako publicysta walczył G. w obronie religii, ale w duchu galikańskim. Za swój przekład P. św. został w nagrodę nobilitowany przez Ludwika XVIII króla w r. 1828. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, t. I; Buchberger, *Kirchliches Handlex.* 1907, 4-o, t. I; Hurter, *Nomenclator literarius*, Oeniponte 1893, 8-o, t. III).

X. J. N.

Genovesi ks., filozof i ekonomista włoski, ur. w r. 1712 w Castiglione pod Salerno, w r. 1736 został zakonnikiem i profesorem retoryki w seminaryum w Salerno, później metafizyki w Neapolu, wreszcie teologii i ekonomii politycznej w tem mieście, † w r. 1769. Ogłosił drukiem: *Elementa metaphysicae et artis logico-criticae*, Neapoli 1743—45, 5 t., w wydaniu włoskiem 2 t.; *Lezioni di commerzia et di economia civile*,

tamże 1757; po niemiecku Lipsk 1776; nadto dzieło *o ekonomistach włoskich*. G. dobrze określił stosunek moralności do ekonomii politycznej. Co do filozofii trzymał pośrednie miejsce między sensualizmem a idealizmem; niesprawiedliwym się tylko okazał względem perypatetyków, podzielając pod tym względem zdania i przesądy Bakona, Kartezyusza i innych. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*, t. II, str. 315—316; tenże, *Dict. de la Philosophie*, 1906, 4-o, kol. 588; Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie*, Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 140).

X. J. N.

Genowefa, z rodziny książąt brabanckich, żona hr. Palatynatu, Zygfryda z Mayenfeld, uważana przez jednych za Świętą, przez innych za błogosławioną. (Bollandyści nie przyznają jej żadnego z tych tytułów). Żyła według podania w VIII w. Historykom nie udało się odnaleźć podłoża historycznego dla legendy o życiu Genowefy. Legenda ta okazuje się spisaną dopiero 1472 r. przez karmelitę Mat. Emyicha. Późniejsze opisy nie są już tak objektywne, jak ten najstarszy i zawierają w sobie dużo fantastycznych ubarwień i anachronizmów. Największym rozgłosem cieszyła się książka o Genowefie, napisana przez jezuitę René de Cerisiers pod tytułem „L'innocence réconnue, ou vie de Ste Geneviéve de Brabant" (Mons 1638), oraz ludowe dziełko ks. Krz. Schmida. Schumann utworzył z tej legendy operę. Legenda zaś ta opiewa, iż w czasie, gdy mąż Genowefy udał się na wyprawę przeciw Saracenom, marszałek jego dworu Golo, zapałał występną miłością ku swej pani. Gdy zaś ta z pogardą odrzuciła grzeszną propozycyę, została przez niego oskarżoną przed mężem o cudzołóztwo. Hrabia Zygfryd, otrzymawszy taką wiadomość, wydał na Genowefę wyrok śmierci. Siepacz, któremu polecono wyrok ten wykonać, tknięty litością, darował jej życie i ułatwił ucieczkę. Genowefa ukryła się w lasach ardeńskich, powiła tam syna, przezwanego Schmerzenreich, żywiąc go roślinami i mlekiem oswojonej łani. Tułaczka G. trwała 6 lat, tj. do czasu, gdy mąż, przekonawszy się o niewinności swej żony, spotkał ją przypadkiem podczas polowania i do domu swego z honorami wprowadził. Na miejscu spotkania zbudował on potem kaplicę. (Por. Julius Zacher, *Die Historie von der Pfalzgräfin Genovefa*, Königsberg 1860; Franz Görres, *Kritische Erörterungen über die Entstehungsgeschichte der Genovefa—Sage*, in Piek's „Monatschrift f. rh.-westf. Geschichtsfr. u. Altertumskunde" II, 531).

Ks. Fl. Kr.

Genowefa św. patronka Paryża, ur. w Nanterre ok. r. 423, była z początku prostą pasterką. Z porady św. Germana z Auxerre, który spotkał ją gdy szedł przepowiadać ewangelię do Wielkiej Brytanii, poświęciła się Bogu. Podczas najścia Atylli w r. 451 G. zatrzymała paryżan w mieście, przepowiadając, że nic im się złego nie stanie. Podczas głodu znów przyszła z pomocą mieszkańcom Paryża. Na jej też prośby Klodoweusz wybudował na górze kł pod wezwaniem śś. Apostołów Piotra i Pawła, góra zaś zaczęła się nazywać górą św. Genowefy. Św. G. † w r. 512; relikwie jej były naprzód przechowywane w tym kle, który jeszcze nie był skończony i który odtąd zaczął się nazywać św. Genowefy. Po wydobyciu relikwij z ziemi złożono je w relikwiarzu, sprawionym przez św. Eliasza. Gdy Normandowie zagrażali Paryżowi, relikwie św. wyniesiono z miasta w r. 845 i sprowadzono je napowrót dopiero w 10 lat potem w r. 855. Relikwie te spalono publicznie na placu de Grève w r. 1793. Świętokradztwa tego dopuścili się rewolucyoniści, którzy też kł pod wezwaniem Św. zamienili na świątynię świecką i nazwano ją Panteonem a na frontonie umieszczono napis: „Aux grands hommes la patrie reconnaissante". (Do tych wielkich ludzi zaliczono później m. i. Woltera i Rousseau). Przywrócono ją do pierwotnego przeznaczenia za panowania Ludwika XVIII, napis usunięto, i złożono część relikwij św. patronki, uratowanych od zniewagi bezbożników; tu znajdowały się do r. 1830, w którym znów kł ten został nazwany Panteonem. Ludwik Filip król francuski uroczyście go otworzył w r. 1831, krzyż usunięto a dawny napis znów przywrócono. W r. 1846 król znów zamierzał oddać kł do pierwotnego użytku. Zwrócił się tedy

do pośrednictwa arcybpa Affre'a z propozycyą przeznaczenia kla na cele religijne, ofiarował nawet na przeróbkę 4 miljony franków, z warunkiem jednak by napis nad kłem pozostał nietknięty. Arcybp odpowiedział odmownie i Panteon pozostał tem czem był do r. 1851, w którym to roku znów oddano go na cele religijne, ale z pozostawieniem tego co było policzkiem wymierzonym religii. Św. G. cześć odbiera 3 stycznia. (Por. Blanc, *Dictionnaire universelle de la Pensée*, Paris 1899, 4-o, t. II, kol. 1154; Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. 1, kol. 1164; Glaire, *Dictionnaire des Sciences*, 8-o, t. I, str. 884; Bolland. *Acta*. s. d. 3 Jan.; Charpentier, *Vie de S. Geneviève*, Paris 1696; Saintyves, *La vie de sainte Geneviève*, patronne de Paris. Paris 1846, 8-o).

X. J. N.

Genowefianie ob. Kanonicy regularni.

Genowefki (córki św. Genowefy, Miraminitki), kongr. zakonna powstała w Paryżu 1636 r., staraniem Franciszki de Blosset, celem opieki nad chorymi i wychowania dziewcząt. W r. 1658 już po śmierci założycielki władza dyecezyalna zatwierdziła wypracowaną przez Bourdoise regułę. Oprócz nauczania dziewcząt G. miały także szkołę dla nauczycielek. W tymże nieomal czasie Marya Bonneau, zamężna Miramion założyła w r. 1661 w parafii św. Pawła w Paryżu podobną kongregacyę pod wezwaniem św. Rodziny. Dawała ona wychowanie 20 ubogim sierotom dziewczętom a nadto pielęgnowała chorych i codziennie wydawała 2000 porcyj zupy ubogim w parafii św. Mikołaja sec Champs. Wyczerpawszy wszystkie swoje środki połączyła się z kongregacyą G. i wspólnie odtąd pod nazwą Miramionitek poświęciły się nauczaniu. Wkrótce założono przeszło 100 szkół, a kongregacya pod nową nazwą zyskała zatwierdzenie. Miramion sama † 1696 r. Miramionitki nie składają ślubów, przyrzekają tylko ścisłe przestrzeganie reguły. Przyjęcie do kongregacyi nastąpić może dopiero po 20 r. życia. W czasie rewolucyi doznały srogiego prześladowania, po tym czasie poczęto ich powszechnie nazywać Soeurs de la sainte Famille. Domy ich znajdują się w Amiens, Besançon, Lyonie, Pezers, Tuluzie i Villefranche. W roku 1882 kierowały aż 821 szkołami. Obecnie skasowane. (Por. Henrion-Fehr, *Mönchorden*, II, 346). (*Ch.*).

Gentile da Fabriano, właściwie Gentile di Niccolo di Giovanni di Masso, malarz włoski, ur. ok. 1370 r. w Fabriano w Umbryi, jest wybitnym przedstawicielem kierunku przejściowego sztuki włoskiej, łączącego w sobie zalety i wady pierwotnych idealistycznych szkół umbryjskiej i sieneńskiej z realizmem nowatorów florenckich. G. pracował w Brescii, w Wenecyi ok. r. 1420 przy pałacu dożów, we Florencyi, w Sienie, w Orvietto i w Rzymie przy ozdabianiu Lateranu (1426). Główniejsze z zachowanych dotąd malowideł G. są: dwie pierwotne nastawy ołtarzowe, przedstawiające życie św. Rodziny, z których pojedyncze części znajdują się po muzeach w Medyolanie, we Florencyi i w Luwrze; „obraz św. Mikołaja“ we Florencyi; „Hołd trzech Króli“, w akademii Florenckiej; „Madonna“ w katedrze w Orvietta. G. uprawiał sztukę i teoretycznie, ale traktaty jego o malarstwie nie zachowały się dla potomności. Umarł w Perugii d. 12 czerwca 1448 r.

X. S. G.

Gentilis Jan, Walenty antitrynitarz z XVI w., ur. w Cosensa pod Neapolem. Skutkiem swoich poglądów o Trójcy św. przybywszy do Genewy wpadł w zatarg z Kalwinem i po długich sporach zdecydował się podpisać ułożoną przez Kalwina i włoskiego pastora Ragnone formułę wiary, z obowiązkiem nie uczenia nic przeciwko niej. Wnet jednak w r. 1556 wytoczono mu proces o nauczanie przeciwne i został 16 sierpnia skazany na śmierć, lecz po odwołaniu swojej nauki ułaskawiony. G. nie czując się bezpiecznym uciekł do Lyonu, gdzie rozpoczął wydawać pko Kalwinowi *Antidota*, za które został w Forges uwięziony, lecz wnet wypuszczony na wolność, powrócił do Lyonu i tam ogłosił wyznanie swoje p. t. „Valentini Gentilis Itali Domini J. Chr. servi de uno Deo, de unius Dei vero Filio et Spiritu Sancto Paracleto catholica et apostolica Confessio ad Ill. Simonem Wurstemberger“. Teraz rozpoczął wędrówkę po Francyi, Włoszech, Polsce, (gdzie bawił u swoich przyjaciół

Alciati'ego (ob.) i Blandrata (ob.), a na synodzie pińczowskim głosił swoją naukę, Morawach i Austryi szerząc swoje błędy. Ośmielony powodzeniem przybył wreszcie do Szwajcaryi, gdzie w Gex wyzwał jednego z pastorów na dysputy. Ten jednak kazał go pojmać i odprowadzić do Bernu, gdzie 9 września 1566 r. został ścięty. Nauka G. była bardzo bałamutna, tak że w system ująć się nie daje. Podstawą jej był subordinacyanizm, uczył bowiem G. że Bóg Izraela jest jedynym prawdziwym Bogiem, który boskość swoją wylał na Syna Chrystusa i skutkiem tego jest większy od niego i od Ducha św. G. oprócz wyżej wspomnianych napisał sporo innych dzieł i rozpraw, m. in.: *XL protheses theologiae*; *Evangelica propositio*. Prawdowodobnie od niego też pochodzi *Ad J. Calvinum et pios fratres Carmen*. Pisma G-a są drukowane w „Calvini Opp." VIII, str. 568 i nast. (Por. Spon, *Histoire de Génève*; Treschel, *Procès de V. Gentilis etc.* Géneve 1878—1879).

(*Ch.*)

Genua arcybpstwo we Włoszech (archid. Januensis). Miasto G-a (wł. Genova; fr. Gênes) w głębi zatoki tejże nazwy położone, ze względu na piękne położenie, słusznie nosi miano „la superba". Za czasów Rzymskich G-a była stolicą Liguryi, zw. Janua Ligurum. W III w. przed Chr. podbili ją Rzymianie i włączyli do prowincyi Gallia Cisalpina. W wiekach średnich G-a uległa Longobardom, a od r. 774—Frankom. W X w. spustoszyli G-ę Maurowie. Ok. r. 1070 G-a sprzymierzywszy się z Pizą, zyskała dużo na znaczeniu i potędze morskiej. Już w r. 948 otrzymawszy autonomię, jako rzeczpospolita Genueńska, poczęła szybko się rozwijać, handel jej podniósł się znacznie. Przez w. XI—XIV prowadziła G-a walki z Pizą i Wenecyą. Początkowo zwyciężając, uległa wreszcie (1379 r.) przemocy weneckiej, straciła znaczenie handlowe, lecz zachowała niepodległość. Dopiero na początku XV w. uległa Francyi; jakiś czas zależała od Medyolanu i znów powróciła pod berło francuskie. Od r. 1528 pod dowództwem Andrzeja Doria zdołała G-a zrzucić obce jarzmo, i prawie do czasów Napoleona rządziła się jako rzeczpospolita genueńska. W r. 1805 Napoleon włączył ją do cesarstwa francuskiego. Kongres wiedeński (1815) poddał G-ę Sardynii, odłączając ją jako oddzielne księstwo. Obecnie dawna rzeczpospolita Genueńska stanowi 2 prowincye włoskie (Genua i Porto Maurizio). Miasto Genua jest głównem w prowincyi Genueńskiej, liczy około 200 tys. mieszkańców, posiada muzea, szkoły, uniwersytet, założony w 1775 r., bibliotekę, liczącą ok. 60 tys. tomów. z bogatym działem teologicznym. Liczne pamiątkowe gmachy, pałace i b. dużo kościołów. Katedra św. Wawrzyńca (S. Lorenzo), rozpoczęta ok. 986 r., ukończona 1118 r. Otrzymała dobudówki w stylu romańsko-lombardzkim; odnowiona 1540 r.; posiada relikwie św. Jana Chrzciciela, przeniesione do katedry ok. r. 1102; łańcuch, którym skuto św. Jana w więzieniu; kielich „Sacro Catino", w którym, według tradycyi, Zbawiciel odprawiał ostatnią wieczerzę; przywieźli go z Cezarei krzyżowcy Genueńscy ok. r. 1101. Dawna katedra „S. Siro" powstała w VI w.; w VII w. znacznie ją przerobiono. Największy i najpiękniejszy kł Sta Annunziata z XVII w. z malaturami Carlone, Procaccini i in. Kościół S. Maria di Carignano — bardzo piękny. Inne kościoły i klasztory liczne. Genua jest ojczyzną papieży Innocentego IV, Hadryana V, Innocentego VIII, Krzysztofa Kolumba, św. Katarzyny i in. — Bpstwo w G-ie powstało w pierwszych wiekach Kła. Pierwszym bpem miał być Salomo albo Salonius (ok. 269 r.), po nim Camillus (ok. 279 r.), Teodor (285) i Orosius (ok. 290). Najpewniej bpem G-i był św. Walentyn około 295 r. (podług innych ok. 313 r.); ciało jego znaleziono w katedrze S. Siro w r. 985. Po nim rządził stolicą bpią św. Feliks, a następnie św. Syrus I. Za bpa Jana (985—993) katedrę przeniesiono do kościoła S. Lorenzo.— Arcybpstwo w G-i erygował pż Innocenty II (1133), bpem G-i był św. Syrus II. Metropolii poddano bpstwa Bobbio i Brugnato. Potem stolice Ventimiglia, Noli, Albenga i 3 bpstwa na Korsyce Accia, Mariana, Nebbio, dotąd należące do arcybpstwa w Pizie. Gdy w XIII w. G-a podbiła całą Korsykę, do metropolii Genueńskiej dołączono pozostałe stolice arcybpie na Korsyce: Aleria, Ajaccio i Sagona. Za

czasów francuskich w G-i zniesione niektóre stolice bpie. W 1817 r. je przywrócono, iż do metropolii należały: Albenga, Brugnato, Noli-Savona, Bobbio, Tortona, Nicea. Obecnie sufraganie arcybpa Genui stanowią bpstwa: Albenga; Bobbio, Brugnato, Tortona, Savona, Ventimiglia. Pomiędzy arcybpami G-i słyną Otton III (1203—1239), znakomity kanonista, uczestnik Soboru Lateraneńskiego z r. 1215; Jakób de Voragine na synodzie prowincyonalnym 1292 r. sprowadził relikwie św. Syrusa, pierszego arcybpa G-i (Hefele, *Conc. Geschichte*, V, 810. VI, 245) i in. Archidyecezya Genueńska liczy ok. 471 tys. wiernych, 200 parafij, 400 kościołów i kaplic, 956 kapłanów świeckich i 270 zakonnych, 49 klasztorów męskich, 144 domów zgromadzeń żeńskich. Kapituła metropolitalna liczy 5 prałatów, 12 kanoników, 24 kapłanów („Preti di Massa") i in. duchownych. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 190 a; Ughelli, *Italia sacra*, IV, 830—907; Acinelli, *Saggi chronol. di Genova*; J. B. Semeria, *Secoli cristiani della Liguria ossia storia della Metropolitana di Genova*, Torino, 1843, 2 v.; Cappriletti, *Le Chiese d'Italia*, XIII, 269..; H. Foglieta, *Hist. Genuen. libri XII*, Gen. 1585; Accinelli, *Storia di Genova*, 3 v., Gen., 1846; Sismondi, *Républ. ital.*, Par., 10 v.; 1840...; W. W', t. V., k. 304—308; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 18; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1641 — 1642).

X. C. S.

Genuflexya (genuflexio) ob. Przyklękanie.

Genzeryk (Genserich, Geiserich), król Wandalów, nieprawy syn króla Godegisela, ur. r. 406, † 477. Pomimo małego wzrostu i kalectwa (był kulawym), został po śmierci brata swego Gunterycha r. 427 powołany na króla przez armię, która oceniała jego męstwo i niezwykłe strategiczne zdolności. W r. 429 pobił Rzymian, potem wezwany przez rzymskiego namiestnika w Afryce, Bonifacyusza, który chciał tam utrwalić swe stanowisko, zajął stopniowo pomimo oporu Bonifacyusza całą rzymską Afrykę, spustoszywszy ją w straszny sposób i w Kartaginie założył swą stolicę. W r. 455 na wezwanie cesarzowej Eudoksyi, zaślubionej przez Maksimusa, mordercę jej męża Walentego III, udał się do Włoch. Stanąwszy pod Rzymem przyrzekł pżowi Leonowi I nie ruszać kościoła i nie mordować mieszkańców; po zdobyciu jednak miasta zrabował w niem wszystko, co się dało i wywiózł do Kartaginy. Eudoksyę z córkami zabrał do Afryki i więził ją przez 7 lat, a z córką jej Eudocyą ożenił swego syna Hunerycha. Utworzył silną flotę i zaczął urządzać rozbójnicze wyprawy na różne państwa i wyspy. Zdobył Sardynię, Korsykę, Sycylię i wyspy Balearskie, wreszcie spalił flotę cesarza wschod. Leona. Państwo wschodnie i zachodnie zawarły z sobą związek dla obalenia potęgi Wandalów. W odpowiedzi na to G. zawarł sojusz z Wizygotami. Przestraszony tem cesarz bizantyjski Zenon w r. 475 zawarł z Genzerykiem przymierze, a osamotnione państwo zachodnie otrzymało od G-a straszny cios, po którym zaczęło się szybko chylić do upadku. Potężne państwo utworzone przez G-a zostało w 5—8 lat po jego śmierci rozgromione przez Belizaryusza. (Por. Papencordt, *Geschichte der Vandalenherrschaft in Africa*, Berlin 1837).

Ks. Fl. Kr.

Geocentryczny układ astronomiczny, udoskonalony przez Ptolemeusza Klaudyusza, żyjącego w Egipcie ok. r. 130 po Chrystusie, polegał na tem, że ziemi naszej nadawał środowisko we wszechświecie (stąd nazwa), a na około niej według skombinowanego bardzo systemu kół, poumieszczał planety, słońce i gwiazdy. Układ ten w nauce ustąpił miejsca po XIV wiekach układowi heliocentrycznemu, wprowadzonemu do nauki przez Kopernika, a odpowiadającemu prawom i porządkowi, które rzeczywiście rządzą we wszechświecie. Mniemano bezpodstawnie, że układ geocentryczny popierają Księgi św., a heliocentryczny im się sprzeciwia. Znany jest proces Galileusza (ob.) z tego powodu. W rzeczy zaś samej z Ksiąg św. nie można uzasadnić ani jednego ani drugiego, bo Biblia prawdami przyrodzonemi *ex professo* nie zajmuje się, ani żadnej teoryi naukowej nie popiera. Księgi śś. nie są pisane językiem naukowym. Wyrażenia zaś pewne w Piśmie

św. zdające się przemawiać za geocentryzmem wytłumaczyć należy na zasadzie antropocentryzmu (ob.).

X. A. S.

Geoffroy z Monmouth ob. Galfried opat.

Geoffroy de Grandmaison L. pisarz klny współczesny, napisał *La Congrégation* (1801—1830). Paris 1889, 8-o; nowe wydanie w r. 1901; *L'Ambassade française* en Espagne pendant la Révolution (1789—1804). Paris, Plon 1892, 8-o; *Napoléon et les cardinaux noirs* (1810—14), tamże, Perrin 1885, 16-o; *Un Curé d'autrefois.* L'abbé de Talhouët (1737—1802), Paris, Poussielgue 1895, 18-o); *Soldats de l'Eglise*, Paris Bonne Presse, 1901, 8-o; *La Première année sainte du XIX siécle.* Le Jubilé de 1825. Etude historique, 12-o, 2 wyd. i inne. G. jest także współpracownikiem czasopisma „Univers" i „Polybiblion". (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o. str. 175; Brémond, *La Litterature religieuse.* Paris 1902, 12-o, str. 115).

Geoffroy Jan Chrzciciel ks. T. J., ur. w Charolles (Saône-et-Loire) w r. 1706, wszedł do nowicyatu w r. 1722. Był profesorem humaniorów w Rouen, w Caen i retoryki w la Flèche, wreszcie w ciągu 22 lat w Paryżu. Członek akademii w Caen w r. 1774, † w Semur w r. 1782. Napisał *Jonathas et David etc.* 1741; *Justin*, premier empereur d'Occident. Tragédie etc. 1743; *De amore patriae etc.* Parisiis 1844. 4-o; *De pace*, oratio etc: 1749, 4-o; *Catilina.* Tragédie etc. 1649; *Quo loco inter cives vir litteratus habendus sit etc.* Parisiis 1756, 4-o; *Sermons*, discours, instructions ecclésiastiques et panégyriques choisis w „Collection des Orateurs sacrés" Migne'a, t. 56; *Institutiones rethoricae*, in collegio Ludovici magni dictatae. Parisiis 1752, 8-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1331—35).

Geografia biblijna jest to nauka, podająca nam wiadomości o tych krajach i narodach, o ich zwyczajach i urządzeniach, o których jest mowa w P. Św., a które miały styczność z narodem Izraelskim. Cel tej nauki—ułatwić zrozumienie P. św. „Geografia i chronologia są oczyma historyi, bez których poznanie rzeczy przeszłych okazuje się niemożliwem" (Varro). „Do zrozumienia P. Św. koniecznem jest poznanie dokładne Palestyny i tych krajów, o których Biblia wspomina". (S. Hieron, *Praefatio II in Paral.*). Geografia więc biblijna obejmuje Palestynę, Armenję, Syryę, Egipt, półwysep Synaicki, Persyę, Arabię, Fenicyę. Dzieli się na geografię fizyczną i historyczną. Aby się łatwiej oryentować w jednej i drugiej, trzeba pamiętać, że Żydzi mieli w tym względzie niektóre oryginalne swe zapatrywania. Jak inne narrody, tak i Żydzi odróżniali cztery strony świata: wschód, południe, zachód i północ. Za punkt główny uważali wschód. Ponieważ modlili się zawsze twarzą obróceni do słońca, a rozpoczynali swe modlitwy wcześnie, wschód nazywali stroną „przed obliczem", „która jest przed", „naprzeciw" (Gen. II, 8; XII, 8; XXV, 18; Job. XXIII, 8; I Reg. XV, 6; Ps. CIII, 2; II Esdr. XII, 3). Zachód nazywa się w Biblii stroną tylną, (zresztą Irlandczycy po dziś dzień tak go nazywają zstąpieniem słońca) (Job. XXIII, 7—8; Jud. XVIII, 6; Jsai. IX, 11; „mebohaszemesz" Deut. XI, 30; Ps. L. 1). Południe, strona prawa, jasna i sucha (Ezech. XL, 24; XLII, 12; Eccl. I, 6), a północ—lewica, strona ciemna („tsafon" Num. XXXIV, 7; Jer. III, 12, 18). Krainy północne uważali Żydzi za wyżej położone, niż południowe: „wstępować" znaczyło u nich iść na północ, a „zstępować" iść na południe (Ps. VIII, 9; Gen. XII, 10; XLVI, 3). Ziemię całą uważali Żydzi za powierzchnię płaską zawieszoną na wodach oceanu (Is. IV, 22; Ps. XXIII, 2), Palestynę a szczególniej Jeruzalem uważali za środek ziemi (Ezech. V, 5). Horyzont ich geograficzny sięgał nie daleko; na zachód Tarsus- na południe — Egipt, na południo-zachód — Arabia, na wschód—Chaldea; północ najmniej znali. (Szczegóły o Palestynie i innych krajach —ich geologii, mineralogii, faunie i florze ob. w odp. art. Palestyna, Chanaan (Encykl. podr. t. VI, str. 406), Fenicya, Aram lub Syrya, Mezopotamia, Medya, Persya, Elam (Enc. podr. t. X, str. 358—360), Arabia (ib. t. II, str. 294—299), Etyopia, Egipt, Filistyni). Źródła geografii biblijnej nadzwyczaj są

obfite. Najgłówniejsze źródło stanowi sama Biblia, szczególniej ks. Jozuego zawiera wymiary Palestyny. Wiele cennych wiadomości można znaleść u Flawiusza Józefa, palestyńczyka w dziełach *Antiquitates Jud.* i *De bello Jud.* Zasługują też na uwagę *Onomasticon* Euzebiusza i św. Hieronima. Oprócz tych można korzystać: z *Itinerarium Antonini Augusti*; Pliniusza *Historia naturalis*; Strabona, *Rerum geographicarum libri 17*; Adolfa Neubauera, *La geographie de Talmud.* Paris 1868 in 8-o, str. 467; J. Derenbourg, *Essai sur l'hist. et la geogr. de la Palestine*, I p., Paris 1867. Wielce pożyteczne też tą *opisy podróży i pielgrzymek do Ziemi św.*; z polskich: ks. Arc. Hołowińskiege, ks. bisk. K. Niedziałkowskiego, ks. bisk. Pelczara, ks. A. Jelowickiego. Badania wykopalisk dokonane przez E. Robinsona prof. z New-Yorku (1794—1863 protest.) w dziełach: *Biblical Researches in Palestine, mount Sinai and Arabia Petraea*, London 1841, v. 3; *Later Biblical Researches in Palestine and the adjacents regions*, London 1856; *Physical Geohraphy of the Holy Land*, London 1865. Za przykładem Robinsona badaniom wykopalisk i topografii Ziemi św. w XIX wieku poświęciło się wielu uczonych, szczególniej angielskich i amerykańskich; powstały specyalne w tym kierunku stowarzyszenia i pisma peryodyczne: *Journal of the royal geogr. Society.* London; *Das heilige Land* w Kolonii; *Revue Biblique* etc. Z podręczników geografii biblijnej zasługują na bliższą uwagę: Sepp, *Jerus.* 1863; V. Guerin, *Description*; 1868—69, Jahu Joannes, *Archaeologia Biblica*, Vilnae 1829, str. 1—68; ks. M. Godlewski, *Archeologia Biblijna*, t. I zawiera *geografię biblijną*, traktat gruntownie i źródłowo opracowany, Warszawa 1901.

X. R. J.

Geografia kościelna jest tem dla historyi Kła, czem geografia biblijna dla Pisma św.; innemi słowy jest ona konieczną do zrozumienia historyi. G. k. tak starożytna, jak i nowożytna ma za podstawę hierarchię kościelną; dzieła i mapy geograficzne podają nazwy, podziały i podpodziały według tego, jak są podzielone kraje na dyecezye, egzarchaty, wikaryaty, prowincye i t. d. albo też na patryarchaty, arcybpstwa, bpstwa, opactwa nie należące do żadnej dyecezyi; a nawet na patryarchaty arbybpstwa i bpstwa in partibus infidelium. Z autorów dawniejszych traktujących o G. klnej godne są uwagi, oprócz dzieł z geografii powszechnej następujące: Lequien, *Oriens christianus* in quatuor patriarchatus etc. Parisiis 1740; B.agio Ferzi di Laura, *Siria sacra*, descrizione storico-geografica-cronologica-topografica delle due chiesse etc. Roma 1695; Morcelli, *Africa Christiana in tres partes distributa.* Brixiae 1816; Ughelli, *Italia sacra etc.* Venetiis 1717; Lubin Aug., *Abbatiarum Italiae brevis notitia etc.* Romae 1693; Mattei, *Sardinia sacra*, seu de episcopis Sardis historia. Romae 1758; Pirri Rochus, *Siciliae sacrae disquisitionibus* et notitiis illustrata etc. Lugduni Batavorum 1630; Sperandio Paulo, *Sabina sacra e profana*, antica e moderna. Roma 1790; Sammartani, *Gallia christiana etc.* Lutetiae Parisiorum 1656; L'abbé de Commanville, *Tables géographiques et chronologiques* de tous les archevêches et evêches de l'univers etc. Paris 1700; Le Mire, *Geographia ecclesiastica etc.* Lugduni 1620; Tournet Jean, *Notice des diocéses de l'Eglise universelle etc.* Paris 1625 i inne. Z nowszych: Benoist, *Dictionnaire de Geographie sacrée et ecclesiastique.* 1872, 4-o, 3 tomy, wyd. Migne'a; Wiltsch J. E. Th., *Atlas sacer sive ecclesiasticus.* Gothae 1844; tenże, *Handbuch der kirchlichen Geographie* und Statistik von den Zeiten der Apostel bis an das 16 Jahrh. Berlin 1846, 2 tomy; Brammerz W., *Die kath. Bisthümer des Erdkreises.* Bergheim, Leipzig 1861; Stein, *Handbuch der Geographie und Statistik.* Leipzig 1855—61; mit Nachträgen 1874; Neher, *Kirchliche Geographie und Statistik.* Regensburg 1864—66; Werner O. S. J., *Katholischer Missionsatlas.* Freiburg 1885, 2 wyd-; tenże, *Kathol. Kirchenatlas.* 14 colorierte Karten mit begleitendem Text. Freiburg 1888; tenże, *Orbis terrarum catholicus* sive totius ecclesiae cath. et occidentis et orientis conspectus geograficus et statisticus. Frib. Brisg. 1890, 4-o; Schulte Fr., *Status dioecesium catholicarum in Austria*, Germania, Borussia, Bavaria,

reliquis Germaniae terris sitarum descriptus. Gissae 1866; Schlecht Jos., *Bayerns Kirchenprovinzen*, ein Ueberbl. über Gesch. u. gegenw. Bestand der. kath. Kirche in Bayern. München 1902; Büchi A., *Die kath. Kirche in der Schweiz*, tamże 1902, i w. in. (ob. art. Statystyka). Do geografii klnej Polski i krajów przyległych wiele znaleźć można materyału w encyklopedyach, w „Słowniku Geograficznym"; w Balińskiego, *Starożytna Polska*, Warszawa 1886—87, 8-o, 4 tomy; *Starożytności polskie*, Poznań 1842, 8-o, 2 tomy i w oddzielnych monografiach Lelewela, Wójcickiego, Gackiego, Polkowskiego, Grabowskiego Ambrożego, Łukaszewicza Józefa i w. in. Wiele cennych wskazówek znaleźć można w Finkla, *Bibliografia historyi polskiej*, Lwów 1891—906, 4-o, t. 3, osobliwie w dziale Geografia cz. II, str. 531—579; Wiara i Kościół cz. II, str. 535—720; spis rzeczy: Miejscowości cz. III str. 1927—2029. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences.* 8-o, t. I; Kihn, *Encyklopädie und Methodologie der Theologie.* Freib. 1892, 8-o).
X. J. N.

Geomancya jest to sposób wróżenia z obserwacyi ziemi.

George Henryk. socyolog amerykański, ur. w r. 1839 w Filadelfii, był początkowo drukarzem, potem udał się do Kalifornii w celu poszukiwania złota i założył tam dziennik „San Francisco-Port" w r. 1871. Później został inspektorem gazometrów i dyrektorem publicznej biblioteki. Po odbyciu podróży do Wielkiej Brytanii, zamieszkał stale w Nowym Yorku i założył dziennik dla robotników, którego przez długie lata był kierownikiem. Obrany w r. 1886 merem tego miasta, stał na czele rady komunalnej, wyraźnie socyalistycznej. † w r. 1897. Pisma G. miały niesłychany rozgłos w Ameryce i w Europie. Jedno szczególniej *Progress and Poverty* 1879, przełożone na różne języki (po franc. *Progrès et Pauvreté.* Paris Guillaumin, 1887, 8-o; po polsku *Postęp i Nędza.* Warszawa 1885, cz. I, 8-a), w Ameryce miało przeszło 30 wydań. W dziele tem G. wyznaje kolektywizm agrarny; twierdzi że przyczyną nędzy powszechnej klas pracujących jest własność prywatna ziemi. Tę własność prywatną ziemi zwalcza i w innych swych dziełach jak *Social Problems* 1883 (jest przekł. niemiecki); *Protection or free Trade.* 1886, (po franc. *Protection ou libre échange.* Paris, Guillaumin 1890). Z innych dzieł zwraca uwagę książka przełożona na język francuski *La Condition des Ouvriers, lettre ouverte au pape Leon XIII.* Bordeaux, Robin 1893, 8-o, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains* du jour. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1043; Blanc, *Dict. de la Philos.* Paris 1906, 4-o, kol. 693; tenże, *Hist. de la Philosophie.* Paris 1896, 12-o, t. III, str. 503—504). *X. J. N.*

George St.—bpstwo w posiadłościach angielskich w Ameryce Północnej na wyspie Newfounland (Nowej Ziemi). Gdy w 1713 r. Anglicy zajęli wyspę Newfounland, Kościół katolicki miejscowy poddano Wikaryuszowi Apostolskiemu Londyńskiemu. W 1784 r. Kongregacya de Propaganda Fide erygowała prefekturę apostolską dla wyspy, a w 1795 r. utworzono tu wikaryat apostolski. W 1847 r. powstała dyecezya św. Jana, którą w 1856 r. rozdzielono na 2 części: dyecezyę Harbour Grace (Portus Gratiae) i dyecezyę Saint John (Sti. Joannis). Wreszcie w 1870 r. z części zachodniej dyecezyi Harbour Grace od zatoki Św. Genowefy do zatoki La Poile, utworzono prefekturę apostolską Saint George, podniesioną w r. 1892 do godności wikaryatu apostolskiego, a w 1904 r. utworzono dyecezyę „S. Georgii Terrae Novae dioec.," suffraganię stolicy St. John. W 1906 r. dyecezya S. George liczyła 8,300 wiernych, 10 kościołów, 9 kapłanów, 2 zgromadzenia żeńskie. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 247—248; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, II, 130...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1650). *X. C. S.*

Georges Stefan, ksiądz francuski i pisarz z zeszłego wieku. Napisał między innemi: *Fêtes de la Vierge Marie*, mère Jesus, tableau historique, littéraire et religieux, Bar-s.-Aube, 1849; *Coup d'oeil sur le progrès de la langue française* en Champagne, Chalons-s. Marne, 1863; *Les premiers apôtres*

des Gaules, Tours 1874; oraz kilka dzieł historycznych i wiele monografij.

Georgel Franciszek, jezuita, ur. w r. 1731 w Bruyères (Vosges), wstąpił do zakonu w r. 1747. Był kolejno profesorem gramatyki w Langres i Nancy, humaniorów i retoryki w Nancy, matematycznych nauk w Strasburgu i retoryki w Dijon. W r. 1762 wystąpił z Zakonu, przed jego rozwiązaniem we Francyi, i został sekretarzem krdła de Rohan i towarzyszył mu jako członek ambasady do Wiednia. † w r. 1813 w Bruyères. Zostawił *pamiętniki* do historyi swych czasów. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4 o, t. III, kol. 1339: *Dykcyonarz biogr. powsz.* 8-o, str. 471).

Georges de Villefranche, zakonu Braci Mniejszych, współczesny, napisał *Compendium philosophiae* juxta dogmata D. Thomae, D. Bonaventurae et Scoti, ad hodiernum usum scholarum accomodatum. Paris, Lethielleux, 1901, 3 vol. in 12-o.

Georgiczewić Atanazy, pisarz chorwacki, ur. ok. r. 1590, † w r. 1640 w Zagrzebiu; odbywał podróże do Polski i i Moskwy w charakterze posła. Przełożył wierszem Tomasza a Kempis „O naśladowaniu Chrystusa“ Wiedeń 1629; *Pieśni na dni świąteczne doroczne*. 1635, i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 110).

Georgiewicz Bartłomiej, serb z pochodzenia, według innych węgier, w czasie swej podróży do Ziemi św. został zatrzymany w niewoli u Turków (od r. 1528) gdzie przebył lat 14, badając ich wiarę, obyczaje i język i dysputując z nimi. † w Rzymie w r. 1560. Napisał *Epitomen de Turcorum ritu, moribus et caeremoniis*. Parisiis 1545, 12-o; *Disputatio de fide christana etc.* Viennae 1547; dzieło to mamy w języku polskim p. t. *Rozmowa z Turczynem o wierze chrześcijańskiej* i t. d. Kraków 1548 – dzieło to obznajmiło pierwsze Polaków z prawami i obyczajami Turków; wyszło także i po łacinie p. t *Pro fide christiana cum Turca disputationis habitae*, et mysterio Sanctae Trinitatis in alchorano invento... brevis descriptio. Cracoviae 1548, 8-o *De afflictione captivorum sub Turco viventium etc.* Worms 1545, in 8-o; *Prognome seu Praesagium Mahometanorum*, primum de christianorum calamitatibus, deinde de suae gentis interitu, Basilea 1551, in 8-o, przekł. z perskiego. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8 o, t. I, str. 891; „Archiv für slav. Philologie.“ 1888; Estreicher, *Bibliogr.* t. VIII, str. 37 i nast.; Wiszniewski, *Hist. liter. polskiej*. Kraków 1857, 8-o, t. IX, str. 15 –16). *X. J. N.*

Georgius z Trapezuntu humanista bizantyjski, urodzony na Krecie w r. 1396, † w Rzymie w r. 1486. Dał się poznać z pięknej wymowy na soborze florenckim w sprawie zjednoczenia Kłów. Nauczał humaniorów i filozofii w Wenecyi, później wezwany został przez pża Eugenjusza IV do Rzymu. W swych pismach filozoficznych broni doktryny Arystotelesa; wiele przetłumaczył dzieł z języka greckiego na łaciński, między innemi dzieła Arystotelesa, z których wiele komentował. Z innych dzieł zasługuja na uwagę pisane w obronie wiary *Ad Joannem Cuboclesium* de processione Spiritus Sancti; *De Processione Spiritus Sancti* et de una sancta catholica ecclesia etc. Te dwa dzieła znajdują się u Allatiusa, *Graecia orthodoxa*. Romae 1625, t. I, str. 169—580. Kilka dzieł hagiograficznych; *Liber de eleemosyna* et de veritate fidei christianae; *Expositio in illa „sic volo eum manere“* etc., w którem dowodzi że św. Jan jeszcze nie umarł. Tłumaczenie Ojców greckich jest niewielkiej wartości. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* Paris, 1906. 4-o, t. I; Glaire, *Dictionnaire des Sciences*. 8-o, t. I; Daniel, *Manuel des Sciences saerées*, Paris 1903 8-o, str. 430). *X. J. N.*

Gerace — bpstwo w południowych Włoszech. (dioec. Hieracensis). — Miasto Gerace (Hieracium), nad morzem Jońskiem położone przy kolei żelaznej Tarranto-Reggio, jest głównem miastem obwodu Gorace włoskiej prowincyi Reggio di Callabria. — Bpstwo G-e powstało już w V w. Dyecezya ta, sufragania stolicy arcybiskupiej Reggio di Calabria (Rhegium Julium), obejmuje 31 gminy w prowincyi włoskiej Reggio di

Callabria. W 1906 r. bpstwo to liczyło 132,300 wiernych, 69 parafij, 250 kapłanów świeckich, 10 zakonnych, 1 zgromadzenie męskie i 4 żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 191-a; Werner. *Orbis terrarum catholicus*. p 31; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1651).

Gerald v. Gerard, Gerhard św. opat w Brogne, słynny reformator klasztorów w X w., ur. ok. r. 890 w Staves dyecezyi Namur, krewny ks. Hagano niższej Austrazyi, nagle podczas polowania odłączył się od towarzystwa i poszedł do kaplicy w Brogne na modlitwę. Tutaj powziął zamiar osadzić przy owej kaplicy kapłanów świeckich. Wysłany do Paryża przez hr. Berengara wstąpił jako mnich do St. Denys, gdzie po odbytych studyach został ok. r. 928 wyświęcony na kapłana. Przybywszy z powrotem do Brogne, kapłanów świeckich przy wspomnionej kaplicy zastąpił zakonnikami św. Benedykta. Po pewnym czasie, gdy klasztor znalazł się w stanie kwitnącym, G. osiadł w samotnej celi przy kle, aby wieść żywot zupełnie odosobniony. Niebawem jednak wezwany został przez księcia Giselberta do zreformowania klasztoru ś. Gisleniusa, gdzie zakradło się wielkie zepsucie. I tutaj G. zepsutych mnichów zastąpił Benedyktynami. Przedsięwziął też na żądanie Arnulfa I księcia Flandryi gruntowną reformę klasztoru Blandinium fundowanego niegdyś przez ś. Amanda. Wogóle biograf G-o wylicza 18 zreformowanych przez niego klasztorów, które umiłowały go niby ojca i drugiego założyciela. Obchodził on je, upominał, zachęcał, słowem roztaczał najczujniejszą opiekę. G. † 3 paźd. 957 r. (Por. Bolland. Oct. II, 220 inst Mabillon, *Acta SS. O. s. Bened. Saec. V*, str. 248).

(*Ch.*).

Geraldus, uczony mnich z klasztoru w St. Gallen (w dzisiejszej Szwajcaryi) z X w. Gdy towarzysz jego zakonny Ekkehart, napisał swój epos, osnuty na podaniach germańskich „Waltharus longimanus (manufortis)," dał Geraldusowi do poprawienia to dzieło.

Geramb, Marya Józef (w świecie — Ferdynand, baron von Geramb), węgier. jeneralny prokurator Trapistów, ur. 1770 † 1848. Jako 18-letni młodzieniec udał się do Włoch i tu zaczął prowadzić hulaszcze życie; w tym też okresie stracił zupełnie wiarę. W r. 1805 stanął na czele oddziału węgierskiego i walczył z Francuzami; bił się następnie z nimi w Hiszpanii, stąd udał się do Anglii, aby tam uformować korpus ochotników. Tu popadł w długi i ratował się ucieczką. Francuskiej policyi, która znała G-a jako niebezpiecznego partyzanta i ciągle go śledziła, udało się schwytać go w Szlezwigu. Odwieziony do Francyi, został wtrącony do więzienia w Vincennes. Tu zaczęło się jego nawrócenie, którego dokonał razem z nim więziony biskup z Troyes, Boulogne. Odzyskawszy wolność, wstąpił G. do Trapistów w Port-du-Salut. Gdy rewolucya lipcowa skasowała klasztory Trapistów, a mnichów cudzoziemców usunęła z granic Francyi, G. udał się do klasztoru Benedyktynów ś. Urbana w kant. Luzern, skąd 1831 r. odbył pielgrzymkę do Jerozolimy, gdzie bawił przeszło dwa lata, zwiedziwszy Palestynę i Egipt. Wicekról Egiptu, Mehemed Ali dwukrotnie przyjmował go na posłuchaniu. Po powrocie z Ziemi Ś. G. bawił jeszcze czas jakiś u Benedyktynów szwajcarskich, a gdy Ludwik Filip pozwolił Trapistom wrócić do Francyi, udał się tam i wkrótce otrzymał nominacyę na jeneralnego prokuratora swego zakonu. G. zasłynął jako utalentowany pisarz. Napisał między innemi: *Le Pélerinage à Jerusalem et au Mont Sinai*, 3 vol. Paris 1836; *Le voyage de la Trappe à Rome* Par. 1838, oba te dzieła były tłumaczone na polski, oraz wiele dzieł ascetycznych.

Ks. Fl. Kr.

Gerara, miasto filistyńskie na południo-zachodzie od pokolenia Judy (Gen. X, 19). 25 ml. od Eleutheropolis. Dziś, tylko ruiny — Umm Djerar przy potoku Wadi Ghazze, stąd też często nazwa Wadi Djerar (Guerin, Riess, Zanecchia, Legendre, Kampffmeyer). Według niektórych Wadi Djerar znajduje się w okolicach Cadesbarne (Trumbull, Guthe). W Gerarze przez jakiś czas mieszkał Abraham, potem Izaak, obydwaj w przymierzu z Abimelechami. (Gen. XX, 1—2; XXVI, 1—26). Po walce w dolinie Sephata w pobliżu Marezy Aza,

król Judzki, gonił Etyopów aż do Gerary (II Paral. XIV, 13—14). Do tego miasta odnosi się też mowa o Gereńczykach (II Mach. XIII, 24). (Por. Guérin, *Judée II* 257—262; Hagen S. J. *Lexicon Bibl.* t. II, 400—401; Riess, *Bibel Atlas* ed. III s. v.; Vigouroux *Diction. Bibl.* III, 197—200).

Gerard Aleksander z Kremony, ur. 1114 r., przebywał długo w Hiszpanii w Toledo, gdzie zapoznał się z filozofią arabską; tłumacz i kommentator pism filozoficznych greckich i arabskich. Główniejsze jego dzieła: „Theorie des Planètes, Géometrie astronomique.“ Przetłumaczył arabski „Almagest“ Ptolomeusza, *Kanony* Avicenny, pierwsze trzy księgi Meteorologii Arystotelesa, różne dzieła Aleksandra z Afrodisii, *Gubiena* Farabi'ego. Umarł 1187 we Włoszech i pochowany w klasztorze Św. Łucyi w Kremonie (Por. Muratori *Rerum italicarum Scriptores*, t. IX; Jourdain, *Recherches sur l'age et l'origine des traductions d'Aristote).*

Gerard bł., jeden z założycieli i pierwszy mistrz rycerskiego zakonu św. Jana Jerozolimskiego, ur. 1040 r. w Manosque, w Prowancyi. Nazywany jest też Tomaszem albo Gerhardem Tonque. Um. 1118 r. Ciało jego przeniesiono z Ziemi św. na wyspę Rodus, później zaś na Maltę. Obecnie znajduje się w Manosque.

Gerard błog. zakonnik z opactwa w Clairvaux i brat św. Bernarda, był najpierw żołnierzem i odradzał św. Bernardowi wstąpienie do zakonu. Zraniony w potyczce i wzięty do niewoli nawrócił się do Boga i odzyskawszy wolność poszedł śladami braci swych i w r. 1113 przyjęty został do klasztoru przez św. Stefana opata w Citeaux, a w 2 lata potem wysłany wraz z św. Bernardem do Clairvaux. Tu pod opieką św. brata spełniał G. różne posługi. Udał się też wraz z nim do Rzymu, i w drodze zachorował ciężko w r. 1137, lecz był cudownie przez św. Bernarda uleczony. Po powrocie z podróży niedługo potem † w r. 1138. Święto 13 czerwca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, str. 166).

Gerard św. bp. z Chonad na Węgrzech i męczennik, ur. w początkach XI w., pochodził z rodziny patrycyuszów weneckich. Wstąpił do zakonu i zapragnął odbyć podróż do Jerozolimy. Przejeżdżając przez Węgry poznał króla Stefana. który prosił Św. by został w Węgrzech i apostołował między ludem jeszcze po części w błędach bałwochwalstwa zostającym. Gerard zgodził się, ale nie zamieszkał na dworze królewskim, lecz w wybudowanym dla siebie eremie na puszczy Beel pod Vesprinem, gdzie przebył 7 lat wraz z swoim towarzyszem, oddany pokucie i modlitwie oraz opowiadaniu Ewangelii ludowi. Mianowany bpem w Chonad w r. 1037 z tym większym zapałem oddał się pracom apiskim pałając świętem pragnieniem męczeństwa dla chwały bożej i zbawienia dusz. Po nużącej całodziennej pracy misyonarskiej, większą część nocy spędzał na modlitwie i posługiwaniu chorym i ubogim, którym często własnego ustępował łoża, sam na ziemi spoczywając. Święty król Stefan pomagał mu w tych dziełach miłości i gorliwości. Po śmierci króla w r. 1038, gdy zasiadł na tronie samozwaniec Abas w r. 1042 i zażądał by G. dokonał nad nim obrzędu koronacyi, G. odmówił tej ceremonii, jako uzurpatorowi. Po 2 latach Abas został zamordowany, Piotr powtórnie wezwany na tron w r. 1044, powtórnie został zeń strącony w r. 1046, królestwo zaś Węgrzy oddali Andrzejowi krewnemu św. Stefana, pod warunkiem wznowienia bałwochwalstwa w kraju. G. wraz z 3 bpami udał się do nowego króla, by go odwieść od świętokradzkiej obietnicy. Przybywszy do Giod G. po odprawieniu mszy św. przepowiedział bliską śmierć swoją i towarzyszów. Jakoż w dn. 24 września, gdy zabierali się święci mężowie przepłynąć rzekę, napadnięci zostali przez bałwochwalców pod wodzą księcia Vatha. G. zasypany gradem kamieni został przebity włócznią wraz z 2 bpami w r. 1046. Pochowany na miejscu męczeństwa, później przeniesiony został do katedry, następnie zwłoki jego zabrali Wenecyanie i u siebie je złożyli. (Por. Pétin. *Dict. hag.* I, str. 1164). *X. J. N,*

Gerard, nazywany Gebhardem lub Gocwinem, syn Zagrama, prokurator biskupi krakowski, nabył wieś Wiktorowice za pieniądze kościelne. G. z bra-

tem oddali ten majątek bpowi Prandocie, jako nieprawny nabytek. Prandota, wynagradzając cnotę, uczynił braci dożywotnimi właścicielami Wiktorowic. G. poświęcił się stanowi duchownemu, został scholastykiem krakowskim. Grzegorz IX wyznacza go z Tomaszem, biskupem wrocławskim, do rozpoznania sprawy o zabójstwo Czapli, scholastyka płockiego. G. był mistrzem dekretów; w r. 1266 wybrany był przez kapitułę na superarbitra po zgonie Prandoty z Białaczowa, ze Szczepanem i Wyszem czyli Wiszonem, kanonikami krakowskimi, do obioru biskupa. wybrali drogą kompromisu Pawła z Przemankowa. W r. 1251 G. dwukrotnie był wysyłany do Rzymu z Jakóbem ze Skaryszewa, dla dopilnowania kanonizacyi św. Stanisława.

Gerard Majella św. brat laik, redemptorysta, ur. w r. 1726 w Muro Lucano z ubogiej rodziny, był krawcem, później służył bpowi Lacedonii od r. 1741—44, wstąpił do zakonu Redemptorystów w r. 1749 w Iliceto (dyecezya Bovino). Od młodości ukochał krzyż i cierpienie tak bardzo, że zapragnął doświadczać coraz więcej upokorzeń. Wkrótce doszedł do wysokiej doskonałości. Bóg obdarzył go swemi łaskami; miał szczególniejszy dar nawracania, proroctw i cudów, których zdziałał tak wiele, że całe życie jego cudownem nazwaćby można. Cuda te dopomogły pokornemu braciszkowi do apostołowania pomiędzy ludem, co też dzielnie sprzyjało rozwojowi świeżo założonego przez św. Alfonsa zgromadzenia Redemptorystów. Gdy na sługę bożego rzucono potwarz, i gdy z tego powodu groziło mu wydalenie ze zgromadzenia, Św. nie wyrzekł na swoje usprawiedliwienie ani słowa, ale Bóg przyszedł mu z pomocą; intryga się wykryła a cnota tryumf odniosła. Po 5 latach swego pobytu w zgromadzeniu G. zachorował ciężko na płuca, i groziła mu śmierć niechybna. Św. prosił tylko Boga o to, by umarł nieznanym i na osobności, co też po części otrzymał. † dn. 15 października 1755 r. w rezydencyi w Caposeli. Św. Alfons Liguori nazywał G-a drugim Paschalisem Baylon. Pamięć cnót św. G. była tak żywą w ciągu 100 lat po jego śmierci, a cuda zdziałane za jego przyczyną tak liczne, że Redemptoryści wszczęli ok. r. 1842 starania o beatyfikacyę G-a, którą rozpoczęto w r. 1847, akt zaś beatyfikacyi nastąpił w r. 1893. Dwa nowe cuda, które miały miejsce po beatyfikacyi, pozwoliły zaraz rozpocząć proces kanonizacyjny i w 10 lat potem d. 11 grudnia 1904 r. Pius X publicznie ogosił G-a Świętym w bazylice watykańskiej. Święto dn. 16 paźdz. Żywot św. G. pisali: Revelli (Genua 1901); Benedetti (Roma 1904); Dunoyer (Paris 1905); Krebs (1905, wyd. 11-e); Dilgskron (1905. wyd. 5-te); Łubieński B. o., *Żywot bł. Gerarda Majelli.* Kraków 1893, 12-a. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* Paris 1906, 8-o, str. 618; Buchberger, *Kirchliches Handlex.* München 1906. 4-o, s. 1658). *X. J. N.*

Gerard z Montaigu, archidyakon z Cambrai, w r. 1403 został bpem w Poitiers, w r. 1409 w Paryżu, † w r. 1420. (Por. Cnevalier, *Répertoire des sources hist.* Paris 1905, 4-o, 4 fasc. kol. 1737).

Gerard (Gerald) św., pierwszy opat w Sauvé-Majeure w dyecezyi Bordeaux, ur. ok. r. 1030 w Corbei, wychowany w sławnem opactwie tego miasta. Przyjąwszy habit został G. prokuratorem opactwa. Towarzyszył w podróży do Rzymu, na Monte Cassino i Monté Gargano swemu opatowi i został w Rzymie wyświęcony na kapłana przez pża św. Leona IX. Trudy podróży tak źle wpłynęły na zdrowie G. że ciężko zaniemógł i blizki był śmierci, lecz przez przyczynę św. Adelarda, do którego zawsze miał gorące nabożeństwo, nagle uzdrowiony został. Odbył następnie podróż do Jerozolimy, a po powrocie mianowany został opatem klasztoru św. Wincentego w Leonie. Gdy zakonnicy nie chcieli poddać się ściśle wymaganiom reguły, św. G. złożył godność i usunął się do klasztoru św. Medarda w Soissons, gdzie wkrótce został opatem, lecz wypędzony z klasztoru przez pewnego uzurpatora godności opackiej Poncyusza, opuścił wraz z kilku braćmi prowincyę i przybył do Poitou, gdzie wybudował klasztor w Sauvé-Majeure w r. 1077 i wprowadził tu regułę św. Benedykta. Świętość życia i cuda szeroko rozniosły sławę Św. † w r. 1094, i już w r. 1197 został kanonizowany przez Celestyna III.

Święto obchodzono dn. 13 października, który był dniem przeniesienia relikwij Św. Św. G. napisał *Historyę przeniesienia ciała św. Adelarda* opata w Korbei i *Officium na jego cześć;* nadto *Żywot tego Świętego.* Święto obecnie 5 kwietnia. (Por. Pètin, *Dictionnaire hagiogr.*, 4-o, t. I).

X. J. N.

Gerard de Vaucouleur, zak. Braci Mniejszych, współczesny, napisał: *Documents pour expliquer la régle du Tiers-Ordre de Saint-François d'Assise* au point de vue spirituel, social et économique. Paris, Mersch, 1899, 3 v., in 8-o.

Gerard z Wrocławia, zakonu Dominikanów, bp Rusi wschodniej (kijowskiej), prawdopodobnie w Kijowie miał swą stolicę jeszcze przed zburzeniem miasta przez Tatarów w r. 1240. Najpierwszą o nim wzmiankę znajdujemy ok. r. 1226, kiedy Grzymisława małżonka Leszka Białego, powiwszy syna Bolesława zwanego później Wstydliwym, prosiła świątobliwego zakonnika, by ochrzcił jej dziecię. G. zostawszy prowincyałem zakonu w Polsce odbywał w imieniu stolicy aplskiej podróże na Ruś w różnych sprawach (por. *Bullarium Ord. praedic.*, t. I, p. 43); do Bulgaryi udawał się, by bpów bulgarskich chwiejących się w wierności Kłowi do uległości przywieść (Grzeg. IX bulla 21 mart. 1232 a.). Zasługi i gorliwość młodego zokonnika zwróciły nań uwagę książąt polskich; za wstawieniem się ich a osobliwie św. Salomei, pż Grzegorz IX mianował G. bpem w r. 1232. We dwa lata po mianowaniu został konsekrowany. Bzowski (*Propago Divi Hiacynthi*, p. 49), nazywa G. błogosławionym: „Beatus Gerardus ex provinciali primus Episcopus Ruthenorum". Niektórzy historycy nazywają G-a Gotardem (Kronika Bogufała) i mieszają osobę tego ostatniego z pierwszym, ale pewnych i przekonywających na to dowodów nie przytaczają. (Por. Dobszewicz Tomasz ks., *Wiadomość historyczna o biskupstwie Kijowskiem rzymsko-katolickiem i t. d.*, Gniezno 1883, 8-a, str. 141—146; Pawłowski Franc., *Premislia Sacra etc.*, Cracoviae 1869, 8-o, str. 29).

X. J. N.

Gerard i **Margwild** błogosławieni, Polacy z zakonu św. Franciszka; w prowincyi polskiej świątobliwi zakonnicy ostry żywot w zakonie prowadzili, ale zapaleni gorliwością o zbawienie bliźnich oddali się pracy aplskiej w krajach ruskich. Bóg błogosławił ich trudy i udzielił obydwom korony męczeńskiej. Zamordowani zostali w r. 1242 od Tatarów plądrujących Polskę, w Krzemieńcu, w województwie wołyńskiem. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska.* Poznań 1893, 8-a, t. I, str. 55).

Gerardus ob. Gerhard.

Geraza (dziś Djerasz) nieco na północ od Jabboku na wschodnich granicach Perei, jedno z miast które stanowiły prowincyę Dekapolis. W Wulgacie wszyscy trzej ewangeliści: św. Mat. (VIII, 20), św. Marek (V, 1), św. Łuk. (VIII, 26—37) wspominają zgodnie o Gerazie. W greckim tekście u każdego z ewangelistów inaczej: u św. Mat.—Gedara, u św. Marka—Geraza, u św. Łukasza—Gergeza. Neumann po gruntownych badaniach tłumaczy to w ten sposób, że miasto o którem mówią ewangeliści jest Hippos. Żydzi nazywali je Susitha (dziś Susiye), a okolica Geraza (Djerasz) obejmuje całą tę przestrzeń pomiędzy Wadi Semak i Wadi Nqeb; mieszkańców jej nazywano Geradaeni. Wskutek przestawienia jednej litery powstało Gadareni i Gerazeni. (Por. *Quon Dscheradi*, Freibourg i. Br. 1894, pag. 21, 31—44; M. J. Lagrande w „Revue Biblique" IV, 1895, dowodzi, że formy Geraza i Gerazeńczycy zupełnie są poprawne i krytyczne.

X. R. J.

Gerazym (Herasym—Harasim), metropolita kijowski. W r. 1432 G-m, jako władyka smoleński został przez Świdrygiełłę wysłany do Carogrodu; tutaj potrafił zjednać patryarchę, który prekonizował go na metropolitę „całej ruskiej ziemi" w tem przekonaniu, że potrafi na Rusi doprowadzić do skutku bliską urzeczywistnienia, pożądaną przez ogół Rusinów, doniosłą a trudną sprawę unii. Po powrocie do kraju G-m, popierany przez wielu możnych ruskich panów, zakon krzyżacki, Świdrygiełłę, gorliwie zabrał się do dzieła. W imieniu swojem i Świdrygiełły wysłał posłów do Euge-

niusza IV. Stolica apłska chętnie zgodziła się na ten projekt, boć sprawa unii leżała jej bardzo zawsze na sercu, lecz powodowana roztropnością zażądała od G-ma, aby zwołał synod prowincyonalny bpów ruskich, aby od nich otrzymał pełnomocnictwo do rokowania i zawarcia unii. Tymczasem wielki książe Zygmunt Kiejstutowicz, bp wileński Maciej niechętnem okiem patrzą na petraktacye, bo z góry przewidywali, że unii nie da się przeprowadzić pod Świdrygiełłą, który niedawno jeszcze tak gorliwie popierał schyzmę; zdanie to podzielał i G-m, więc dzięki wyżej wymienionym osobom powstaje sprzysiężenie, mające na celu oderwanie całej Rusi zachodniej od Świdrygiełły; na czele spisku stanął G.: o tajemnicy dowiedział się wojewoda Jerzy Bytrum, który pojmał metropolitę, chwilowo bawiącego w Smoleńsku, i oddał go w ręce Świdrygiełły, ten kazał G-ma wtrącić naprzód do więzienia w Witebsku, a następnie 26 lipca 1435 r. spalić G-ma na stosie. (Por. *W. E. J.* t. 23—24, str. 904; Anatol Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, Kraków 1892).

X. A. C.

Gerazym św. pustelnik palestyński i opat, ur. w Lycyi (Azya), † w r. 475; usunął się na puszczę w czasie, gdy zaczęła się szerzyć herezya Eutychesa. G. początkowo dał się uwikłać w błędy eutychiańskie, lecz idąc za wskazówkami św. Eutymjusza uznał swój błąd i cofnął się ze złej drogi. G. zbudował wielką laurę na 70 zakonników w pobliżu Jordanu, wewnątrz znajdował się klasztor dla cenobitów. Regułę nadzwyczaj ostrą przepisał braciom Cyryl ze Scytopolis. G † w tym właśnie klasztorze. Święto 5 marca. (Por. Glaire, *Dictionnaire*. 8-o, t. I; Buchberger, *Kirchlich. Handlexikon*. München 1906, 4-o, t. I, kol. 1653; *Analecta Bolland*. 1898, s. 217).

Gerbais Jan, dr. Sorbony, ur. w Rupois w r. 1629, znany z uczonych dzieł prawnych, † w r. 1699, był profesorem wymowy w „Collége de France". Na prośbę bpów Francyi zebrał dawne rozporządzenia kleru francuskiego i wydał p. t.: *Ordinationes universi Cleri gallicani circa regulares conditae etc.* Parisiis 1665, in 4-o; *Dissertatio de causis majoribus* ad caput concordatorum etc. Parisiis 1679, in 4-o, dzieło potępione przez pża Innocentego XI w r. 1680, mimo dołączonego dyplomu królewskiego; wyd. 2 poprawione przez autora wyszło w r. 1690, 4-o; *Traité pacifique du pouvoir de l'Eglise* et des princes sur les empêchements qui subsistent aujourd'hui, tamże 1690, in 4-o, w tej książce trzyma się G. pośredniej drogi między błędami Launoji'usa a nauką Kła, nauczając, że Kł zarówno jak i władza świecka ma prawo stanowić przeszkody małżeńskie; *Lettres d'un docteur de Sorbonne à un bénédictin*, touchant le pécule des religieux faits curés ou évêques, tamże 1695 i 1698, 12-o, również umieszczone na indeksie (Decr. 11 mart. 1704 a, z klauzulą „donec corrigatur"); *Traité du célèbre Panorme* touchant le concile de Basle, tamże 1697, in 8-o, potępione przez Kongr. Indeksu (Decr. 8 apr. 1699 an.). (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 60; Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

X. J. N.

Gerberon Gabryel, mauryn, żarliwy zwolennik Jansenizmu ur. w St. Callais 12 sierpnia 1628 r Wstąpiwszy do Benedyktynów w Rennes 1649 r., po odbyciu studyów 1655 r. otrzymał święcenia. Pierwotnie wykładał filozofię a następnie i teologię w Bourgueil, St. Denys i Compiegne. Już wówczas skarżono się na jego sposób wykładu, w którym zdradzał się jako jansenista. Przeniesiono go więc do St. Germain de Prés 1666 r., gdzie oddał się duszpasterstwu. Wkrótce ukazał się jego *Miroir de la piéte chretienne*, w którym wyraźnie wypowiadał zasady jansenistowskie. Aby uniknąć dalszego zgorszenia przełożeni przenieśli go najpierw do Argenteuil a następnie r. 1675 do Korbei. Tutaj był jawnym przeciwnikiem uroszczeń królewskich względem Kła, to też gdy się ukazał jego *L'Abbé commandatair* (Col. 1673), miał być uwięziony; wobec czego uciekł do Niderlandów, gdzie był w wielkiem uważaniu u bpa Rotterdamu. W r. 1690 udał się do Brukselli. Tutaj potajemnie stykał się z Quesnelem i do spółki z innymi zaczął rozsiewać broszury jansenistowskie, skutkiem czego

arcybp Mechlinu r. 1703 kazał go uwięzić i stawić przed sąd, po którym po udzielonem napomnieniu został wydany przełożonym. W Amiens ujęła go władza świecka i przez 2 lata trzymała w więzieniu. Na naleganie krdła de Noailles podpisał wreszcie w Vincennes »Formulaire«, w którym wyrzekł się uroczyście błędów jansenistowskich. G. † 29 marca 1711 r. w St. Germain de Prés szczerze żałując swych błędów i zgorszenia jakie przez szereg lat dawał w Kle. Tassin w biografii G-a przypisuje mu 111 dzieł, z których wyróżniają się: *Apologia pro Ruperto Abbate Tuiticensi in quo de Eucharistia... demonstrat*, Paris 1669; *Acta Marii Mercatoris etc.*, Bruxselles 1673; *S. Anselmus per se docens*, Delft. 1692; *Histoire générale de Jansenisme etc.*, 3 t., Amsterd. 1700; przetłumaczył z niemieckiego Wiedenfeldta *Monita Salutaria B. V. Mariae, etc.*, które świadczą o jego jansenistowskiej zaciekłości. (Por. Tassin, *Gelehrten Gesch. v. St. Maur.* Frankf. 1773; *Supplément au Nécrologe de l'Abbaye N. D. de Port Royal des Champs*, Amst. 1735, I, str. 498; *Causa Quesnelliana* etc., Bruxelles 1704).

(*Ch.*).

Gerbert ob. Sylwester II.

Gerbert Marcin v. Hornau opat klasztoru Benedyktynów St. Blasien, ur. 12 sierpnia 1720 r. w Horb nad Nekarem. w r. 1736 wstąpił do zakonu, a w roku 1744 otrzymał święcenia kapłańskie i objął katedrę filozofii, następnie zaś i teologii. Zostawszy jednocześnie bibliotekarzem G. miał sposobność prowadzić studya nad historyą klną i świecką, a także nad historyą muzyki i liturgiki w wiekach średnich. W tym też roku odbył podróż po Niemczech, Francyi i Włoszech pracując w znamienitszych bibliotekach benedyktyńskich. W Bolonii zaprzyjaźnił się z O. Gambetistą Martini, autorem „Storia della Musica“ (Bologna 1757—1781). Świetne rezultaty swojej podróży zebrał w dziele *Iter alemannicum accedit italicum et gallicum.* S. Blas. 1766 (po niem. przez Köhlera, Ulm 1767). W r. 1774 ukazała się pierwsza większa praca G. w 2-ch tomach in 4-to p t. *De cantu et musica sacra a prima Ecclesiae aetate usque ad praesens tempus*, typis San Blasianis. Obfite materyały, jakie G. w tym przedmiocie zebrał, ogłosił w 3-ch tomach p. t.: *Scriptores eccl. de musica sacra potissimum etc.*, tamże 1784. Obie te prace do dziś dnia nie straciły na swojej wartości i stanowią dotąd podstawę do współczesnych studyów. Również cenne są dwie prace liturgiczne G-a *Vetus liturgia alemannica etc.*, 2 vol., S. Blas 1776 i *Monumenta veteris liturgiae alemannicae*, 2 vol., ib. c. 1777 — 1779. Co do innych pism G-a powiada słusznie jego przyjaciel Klüpfel, prof. dogmatyki w Freiburgu, że niema prawie przedmiotu w zakresie teologii, o którymby G. nie pisał. Dla nadania spoistości i systemu studyom teologicznym opracował G. w r. 1757 i 1759 *Principia theologiae.* Oprócz tego napisał jeszcze m. in. *Theologia vetus et nova circa praesentiam Christi in Eucharistia*, Friburgi 1756; *Apparatus ad eruditionem theol.* tamże 1754; *De recto et perverso usu theol. scholasticae*, S. Blas 1758; *De ratione exercitiorum sholast. etc. in rebus fidei*, tamże 1758, *Demonstratio verae religionis etc.*, tamże 1760; *De potestate legitima ecclesiastica sacra et profana*, tamże 1761; *De selectu theol. circa effectus sacramentorum*, tamże 1764; *De peccato in Spiritum S. etc.*, tamże 1765; *Daemonurgia theologice expensa*, tamże 1766; *Ecclesia militans etc.*, tamże 1789; *Nabuchodonozor somnians etc.*, tamże 1789; *Jansenisticarum controversiarum etc. retractatio*, tamże 1791; *De periclitante hodierno Ecclsiae statu praesertim in Gallia*, tamże 1993 i inne. Nadto z pióra G-a wyszło sporo prac historycznych m. in.: *Taphographia principum Austriae etc.*, S. Blas 1772; *Crypta S. Blasiana etc.*, tamże 1772; *Codex epistolaris Rudolphi I etc.*, tamże 1772; *Historia nigrae sylvae O. S. Benedic. coloniae*, 3 vol.; tamże 1783 i 1784 i in. G. † 13 maja 1793 r. w St. Blasien, dając do końca żywota przykład cnoty i pracy. (Por. Bader, *Fürstabt M. Gerbert v. St. Blas. E. Lebensbild aus d. vorig. Jahrh.*. Freiburg 1875). (*Ch.*).

Gerbet Filip, Olimpjusz bp Perpignanu, ur. 5 lutego 1798 r. w Poligny, po od-

byciu studyów w seminaryum w Besançon, u św. Sulpicyusza w Paryżu i seminaryum des Mission étrangérs w r. 1828 przyjął święcenia kapłańskie. Porwany systemem obrony Kła Lamennais'a był jednym z pierwszych kapłanów, którzy w r. 1825 podążyli do Le Chesnaye, gdzie ten uczony założył dla głębszych studyów kongregacyę kapłańską. Tutaj brał żywy udział w sporze wynikłym na tle systemu Lamennais'a i z tego powodu w jego obronie napisał trzy rozprawy: *Des doctrines sur la certitude dans leur rapports avec les fondements de la Theologie*, 1826; *Coup d'oeil sur la controverse chrétienne*, 1828 i *Sommaire d'un systéme des connaissances*, 1830. Kiedy mistrz po napisaniu w r. 1834 „Parole d'un croyant" zerwał ostatecznie z Kłem, odłączył się od Lamennais'a i G., a nadto po bulli Grzegorza XVI z r. 1835 „Singulari nos" odwołał wszystko, cokolwiek w obronie Lamennais'a pisał. Do r. 1839 poświęcał się wyłącznie pracy naukowej. Jest on założycielem nowej szkoły apologetyki, którą niesłusznie nazwano „liberalizmem" katolickim. W tym duchu napisał: *Considération sur le dogme générateur de la piété cath.* 1828, oraz *Vues sur le dogme de pénitence*, 1836. Zajmował się też filozofią a jego dzieło p. t. *Précis de l'histoire de philosophie* cieszyło się szerokiem uznaniem. Brał też G. czynny udział we współczesnych czasopismach katolickich, które zajmowały się nie tyle wypadkami dnia, ile ważnemi zagadnieniami naukowemi. W nich pomieszczał on swoje studya jak np. o Alkuinie, lub rozprawę dotyczącą kiełkującej już wówczas emancypacyi kobiet p. t.: *La sainte Vierge Marie type de la femme régénérée*, 1835 r. Prawdziwem arcydziełem G. jest rozprawa *Catholicisme et decalogue*, 15 czerwca 1835 r. Wobec ówczesnej walki o swobodę nauczania, G. dał jej praktyczny wyraz zakładając „Université catholique" gdzie rozmaite dziedziny wiedzy miały być z punktu widzenia katolickiego opracowywane. W tym też celu począł wydawać *Discours préliminaires*, które w ciągu 30 lat objęły 40 tomów i cieszyły się wielką poczytnością. Stan zdrowia zniewolił G-a do osiedlenia się w Rzymie, gdzie rozpoczął wysoce cenione przez Veuillota *Esquisse de Rome chrétienne* 1844—1850. Wraz z Piusem IX schronił się do Gaety, zkąd powrócił do Francyi, gdzie zajął się przygotowaniami do oddawna nieodbywanego we Francyi koncylium prowincyonalnego (1849 r.). Wkrótce potem udał się do swego przyjaciela de Salinisa, bpa Amiens i przebywał tam do r. 1854, poświęcając się znowu pracy naukowej. W tymże roku został prekonizowany bpem Perpignanu. Dziesięcioletni episkopat G-go był błogosławieństwem dla dyecezyi. Pragnąc zapobiedz krzewiącym się błędom wydał *Instruction pastorale sur les erreurs divers du temps prèsent*, w którym uprzedzając poniekąd Syllabus wytknął najgłówniejsze błędy współczesne. W tymże czasie imię jego stało się głośne skutkiem licznych broszur potępiających politykę włoską Napoleona III. W r. 1862 udał się do Rzymu, skąd powróciwszy napisał przepiękne *Conférence sur Rome*, Perpignan 1863, stanowiące niejako jego testament. G. † 8 sierpnia 1864 r. pisząc pracę o kuglarstwach naukowych Renana, która ukazała się już po jego śmierci *Stratégie de M. Renan*, 1865. (Z pośród licznych biografij G-a, nie zawsze szczęśliwych i trafnie jego zasługi oceniających wyróżnia się doskonała Mgra Ladoue, *Monseigneur Gerbet, sa vie et ses oeuvres*, Paris 1872. Tamże wyliczone sa wszystkie jego prace, oraz należycie oceniony stosunek do szkoły Lamannais'a (ob.). Listy pasterskie G-a ukazały się p. t. *Mandements et instructions pastorales*. 3 vol., Paris 1875).

(*Ch.*).

Gerbi Jan zw. Padre Marcellino z zak. Franciszkanów Obserwantów, gorliwy misyonarz włoski z XVI w., w ciągu 38 lat apostołował między ludem na kazalnicy. Miewał także wykłady P. św. ogłoszone drukiem w roku 1581.

Gerbrand Jan karmelita, ur. w Leydzie, † w Harlemie w r. 1504. Napisał: *Kronikę bpów Utrechtu* i hrabiów Hollandyi; *Historyę zakonu Karmelitów*; *Collationes SS. Festis Deiparae*. (Por. Lucius, *Bibl. Carm.*; Valère-André, *Bibl. Belgica*; Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 895).

Gerdil Jacek Zygmunt, ur. 10 czerwca 1718 r. w Samoens, miasteczku Sabaudyi. W 15 r. życia wstąpił do Barnabitów w Bonneville, studyował teologię w Bolonii, gdzie zwrócił na siebie uwagę ówczesnego arcybpa Lambertini, potem pża Benedykta XIV, który posługiwał się nim w pracy około dzieła „De servorum Dei beatificatione etc.“ W r. 1737 G. został profesorem filozofii w Macerata, potem w Casale, a w r. 1790 wezwany był do Turynu do akademiifilozoficznej, gdzie po latach pięciu wykładał teologię moralną i był doradcą arcybpa Turynu. Król Karol Emanuel III za radą pża Benedykta XIV powierzył G-owi wychowanie swego wnuka, księcia piemonckiego, późniejszego Karola Emanuela IV. Klemens XIV mianował go kardynałem in petto: notus orbi, vix notus urbi (26 kwietnia 1773 r.), a dopiero Pius VI 27 czerwca 1777 r. nominacyę na kardynała ogłosił, przedtem mianował go konsultorem św. Officyum i wyświęcił na bpa Dybbony. Wkrótce G. został prefektem Propagandy i Kongregacyi Indeksu. Pomimo tak zaszczytnych godności, zachowywał ubóstwo zakonne. Po zajęciu Rzymu przez generała Berthiera (w lutym 1798 r.) G. opuścił Rzym i cenną swą bibliotekę musiał sprzedać na koszta podróży. Udał się do Piusa VI do Sieny, ale nie pozwolono mu być przy pżu. Przy pomocy dwóch przyjaciół, kardynała Lorenzana i arcybpa Despuiga, udał się do Piemontu. Po śmierci Piusa VI, w grudniu 1799 r. G. przybył na conclave do Wenecyi, gdzie wiele głosów na niego padło, ale kard. Hertzan w imieniu cesarza Austryi Franciszka założył veto od wybieralności poddanych sardyńskich, a tem bardziej francuzów. Podeszły już bardzo wiek G-a skłonił kardynałów do zaniechania jego wyboru. G. za nowym pżem Piusem VII udał się do Rzymu i dawniejsze urzędy spełniał. Umarł 12 sierpnia 1802 r. w celi barnabickiego klasztoru, po krótkiej 25 dniowej chorobie. Przez lat 60 G. był niezmordowanym obrońcą Kła, a wspaniały pomnik wystawił sobie w pozostałych dziełach, których głębokość i wszechstronność świadczą o niepospolitym jego umyśle. Napisał wiele dzieł teologicznych, skierowanych przeciwko antyhierarchicznym dążnościom owego czasu, przeciwko Eybelowi, Febroniuszowi i synodowi pistoickiemu. Z czasów, gdy był nauczycielem księcia mamy po nim kilka dzieł pedagogicznych; prace G-a fizyczne i matematyczne miały rozgłos za granicą. Dzieła G-a pisane w językach włoskim, francuskim i łacińskim są bardzo liczne: zbiór ich wydany w Bolonii 1784—31, t. 6 in 8-o; we Florencyi 1844—50 t. 7 in 8-o; w Rzymie 1806—21 aż 20 t. in 4-o, w Medyolanie wybór dzieł G-a 1827—30 t. 5 in 8 o; 1836, t. 3. Główniejsze dzieła G-a są: *Anti-Emile*, ou reflexions sur la théorie et la pratique de l'education contre les principes de M. Rousseau, Turin 1674 in 8-o, w którem zbija zasady Rousseau; *Plan des études* pour S. A. R. Mons. le prince de Piemont; *Logicae institutiones*; *Histoire de sectes des philosophes*; *Pensées sur les devoirs* des differents états de la vie; *Principes metaphysiques* de la morale chretienne; *Della origine del senso morale*; *Mémoire de l'ordre; Diss. della esistenza di Dio* e della immaterialita delle nature inteligenti; *L'immaterialité de l'ame* przeciwko Lockemu; *Défense du sentiment* du P. Malebranche, o powstawaniu pojęć przeciwko teoryi Locka. Turyn 1748 r., w drugiem wydaniu odstąpił od teoryi Malenbracha i przyłączył się do eklektyzmu (Por. Werner *Der h. Thomas v. Aquin*, 3, 605 ss.; *Geschichte der Apolog u. pol. Literatur*; 5, 125 ss.), *Recueil de Dissertations* sur quelques principes de Philosophie et Religion, *Mémoire* de l'infini absolu; *Esame e confutazione* de principii della filosofia Woltiana; *Introduzione allo studio della religione*; *Breve expozizione de' caraterri* della vera Religione; *Saggio d'instruzione teologica; Philosophicae institutiones; Traité de combats* singuliers ou des duels, 1759; *Considerations* sur Julien; *Observations* sur les époques de la nature; *Opuscula* ad hierarchicam Ecclesiae constitutionem spectantia, Parmae 1788; *Animadversioni* sul piano proposto da alcuni dottori sorbonici... Roma 1808; *De sacri regiminis* ac praesertim pontificii primatus proprio ac singulari jure adversus Slevogtium, Romae 1808; *In Georgii Sigis. Lakios praelectiones* canonicas animadversiones, Romae 1808: *Confutazione* di due libelli di Eybel contro

il breve di Pio VI „super soliditate; *In commentarium a S. Febronio in suam retractationem* editum animadversiones, Romae 1793, 1808; *Esame dei motivi* della opposizione fatta da Mons. vescovo di Noli (Bened. Solaro), Romae 1800, 1801, 1802; *De pontificii primatus auctoritate* in Petri cathedra... adversus Marsilii Menandrini exitialem errorem a Jodoco Coccio notatum l. 7; *Tr. del Matrimonio*; Romae 1803; *La via della Santita*; *Theologia Moralis*; *De Ecclesia* ejusque notis; *Memorie sull' autorità della Chiesa.* Słowem nie było prawie żadnej poruszonej wówczas kwestyi teologicznej i filozoficznej, którejby G. z niepospolitą głębokością umysłu nie traktował. Życiorys G-a napisany przez Fr. Ludwika Fontane, późniejszego kardynała znajduje się w tomie dwudziestym zbiorowej edycyi rzymskiej dzieł G-a. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, p. 522—530; Fontana, *Elogio Letterario*, Romae op. I, I—L, VII edit. florentinae; Henrion in ed. Feller 4, 155; Hergenröther H. K. 5, 360—65; Tipatto, *Biogr. degli Italiani illustri* IV; Picot, *Mémoires* t. 4; G. Piantoni, *Vita del card. G. S. Gerdil* ed analisi delle sue opere, Romae 1831).

X. S. G.

Gereon św. ob. Legia tebańska.

Gerhoh, proboszcz z Reichersbergu, uczony teolog XII w. i żarliwy rzecznik reform klnych, ur. 1093 r. w Polling w wyższej Bawaryi. Odbywszy studya w Freisingu, Moosburgu i Hildesheimie, jako dyakon przez bpa Hermana mianowany scholastykiem, a w r. 1119 kanonikiem kła augsburskiego. Protektor jego bp Herman był symoniakiem i stronnikiem antypża Burdinusa. G. który pierwotnie oddany był bpowi wnet zrozumiał swój błąd, zerwał z nim i jego stronnikami stosunki, co taką wywołało wrzawę, że musiał uciekać z Augsburga i ukryć się w klasztorze w Rautenbuchu. Po załatwieniu 40 letniego sporu o inwestyturę przez pokój wormacki G. w r. 1123 wraz z bpem Hermanem udał się do Rzymu na sobór Lateraneński, gdzie usilnie dopomagał do zdjęcia ekskomuniki z tego bpa. W r. 1124 nie mogąc kanoników augsburskich skłonić do przestrzegania vitae communis, wstąpił do zakonu Augustyanów w Rautenbuchu. Tutaj oddał się całkowicie ćwiczeniom ascetycznym. W tym czasie opracował interpretacyę reguły św. Augustyna, która zyskała aprobatę pską dla klasztoru w Rautenbuchu. W r. 1126 bp Chuno w Regensburgu powołał go do swojej dyecezyi i wyświęcił na kapłana. Niebawem mianowany został proboszczem w Cham dla stwierdzenia, iż życie zakonne da się pogodzić z pracą pasterską. W r. 1128 walki polityczne zniewoliły G. do powrotu do Regensburga. Wnet rozpoczął tutaj pracę literacką a zwłaszcza dzieło *De aedificio Dei*, w którem przedstawił zewnętrzny rozwój Kła pod cesarzami a zarazem program reformy, osnuty na objaśnieniach pża Paschalisa II z 11 lutego 1111 r.

Wobec wybuchłej schyzmy bogatego rzymianina Pierleone w r. 1130 stanęła na porządku dziennym kwestya sakramentów i mszy odprawianych przez schyzmatyków. Co do sakramentów twierdził on, że są bezskuteczne, jakkolwiek prawdziwe (integra), a mianowicie że nie udzielają łaski ani aktualnej ani habitualnej, o ile zarówno udzielający, jak i otrzymujący są w rozdwojeniu z Kłem. Mimo to są niepowtarzalne, gdyż nadają *character* Christi. Powoływał się on na wielce niejasne teksty pża Anastazego II. Co do mszy schyzmatyków to takową zupełnie odrzucał, gdyż nie wierzył, aby ciało Chrystusa znajdowało się poza Kłem i mogła dokonać się transsubstancyacya. Z powodu tej nauki G. pociągnięty został przed sąd, wszakże bp Walter z Rawenny, jako legat Inocentego II usprawiedliwił go, a tylko zalecił mu milczenie w tym przedmiocie na przyszłość. Ponieważ spór nie ustał, G. w obronie swojej napisał *De differentia inter clericum saecularem et regularem* (Migne CXCIV, 1375) i rozprawę przesłał pżowi W r. 1132 arcybp Salzburga Konrad I powołał G-a na proboszcza klasztoru augustyańskiego w Reichersbergu. Tutaj zajął się gruntowną reformą życia klasztornego, nie spuszczając z oka ogólnych spraw Kła, zwłaszcza też jako kilkakrotny wysłannik arcybpa do Rzymu. W kwestyi wynikłych sporów o swoją wyżwspomnianą rozprawę „De differentia etc.“ G. zdał się na sąd św. Bernarda z Clairvaux i św. Oldegarda

z Tarragony, lecz zdaje się nie otrzymał odpowiedzi, chociaż św. Bernard zetknął się z nim podczas swego pobytu w Bambergu. Niemniej zetknięcie to musiało mieć swój wpływ, gdyż dzieło swoje *De aedificio Dei* w r. 1138 poddał nowemu opracowaniu. W tym czasie powstały spory christologiczne wywołane przez Abelarda, Gilberta de la Porrée i Piotra Lombarda. G. napisał z tego powodu traktat *Contra plures Petri Abailensis* (Abelardi) *discipulos*, który przedstawił do aprobaty Innocentego II, W r. 1143 krdł Gwido od St. Maria in porticu, jako legat pski, wziął G-a jako towarzysza w podróży swojej do Czech i Morawii. Wezwany do Rzymu przez pża Lucyusza r. 1144, w sprawie nauki pko Abelardowi, G. zupełnie pozyskał jego uznanie, przy tej sposobności miał rozprawę z rzymskim kanonistą o darowiznę Konstantyna, która to rozprawa na rozkaz pża Eugeniusza III złożona została do archiwum watykańskiego.

Na tę epokę przypada najpłodniejsza działalność literacka G-a. Ok. r. 1147 w piśmie do Erharda bpa Bambergu *Quomodo secundum s. Hilarium glorificaturus Filium Pater major, glorificatus autem Filius minor non sit.* (Migne CXCIV 1665). Szczególnie gorliwie pracował nad swoim komentarzem do Psalmów w 10 częściach, do których dołączył wstępy, dotyczące sporów teologicznych na czasie, a mianowicie: *Prodromus galeatus*; *Contra duas haereses*; *Commentarius in canonem missae*; *De corrupto statu Ecclae.* Ostatnie pismo, które zawiera projekt reformy Kła przesłał G. pżowi Eugeniuszowi III. Wkrótce potem otrzymał G. misyę, jako towarzyszący legatom aplskim do Augsburga i Eichstätt, a także w r. 1154, jako samoistny legat do Węgier i Rosyi. Tej ostatniej misyi nie mógł G. wykonać z powodu zagrożeń króla Geisy II. Wobec schyzmy wynikłej po śmierci Adryana IV w r. 1159 i wyboru Aleksandra III i Wiktora II, G., o którego poparcie obie strony się ubiegały, nie wyrzekł swego słowa, lecz z głęboką boleścią oczekiwał w ciągu lat 4-ch decyzyi soboru powszechnego, którą w tak ważnej sprawie uważał za jedynie miarodajną. Przekonania swoje wypowiadał w piśmie *De investigatione Antichristi* (Migne CXCIII, 570; CXCIV, 892). W r. 1161 na zebraniu w miasteczku karynckiem Freisach, gdzie było obecnych 4 bpów, 2-ch mówców przyznających się otwarcie do Adopcyanizmu zażądało cenzury klnej na G-a. Z okazyi tej napisał on rozprawę *De anima Christi* (Migne CXCIV, 1135). W lecie r. 1162 udał się G. z bpami Eberhardem z Salzburga i Hartmanem z Brixen, do życzliwego mu zkądinąd przeciwnika Eberharda z Bamberga dla dalszych rozpraw nad kwestyą równości i niższości Chrystusa P. Przebieg dyskusyi był i tym razem przyjazny, nie doprowadził jednak do stanowczego wyniku; G. otrzymał tylko radę, aby swoje pisma w tym przedmiocie na nowo opracował i za przykładem św. Augustyna to co przystało odrzucił. G. nie znalazł powodu do retraktacyi natomiast w piśmie *De gloria et honore Filii hominis* (Migne CXCIII, 571) niektóre ciemniejsze punkta jaśniej wyłożył. Wywołało to całą wrzawę pko G-owi jego nieprzyjaciół, którzy nietylko jako na nieprzyjaciela cesarskiego, niechcącego uznać Wiktora II, ale i jako na bluźniercę Chrystusa domagali się kary śmierci. Jednocześnie wystąpił pko niemu dotąd wyrozumiały bp Eberhard z Bambergu. Niebawem jednak, gdy kwestya wyboru Aleksandra III została ostatecznie rozstrzygnięta i pż uznany, sam cesarz Fryderyk Barbarossa zasięgał rady G-a w sprawie ostatecznego załatwienia wrzeń i nieporządków w Kle. Jednocześnie G. pisma swoje w sprawie chrystologicznej przesłał kuryi rzymskiej do oceny. W odpowiedzi na to d. 22 marca 1164 r. sam pż Aleksander III nakazał mu dalsze milczenie. G. poddał się temu rozkazowi, Eberhard z Bambergu natomiast, który ciągle jeszcze stał po stronie Wiktora II wiódł spór w dalszym ciągu i żądał rozstrzygnięcia go przez teologów na ziemi niemieckiej. Trwało to aż do śmierci Eberharda w r. 1165. Z listów i rozpraw które G. w tym przedmiocie pisał, zebrało się poważne dzieło, uznane jako 20 ta praca literacka G-a pod mianem *Opuscula ad papam Alexandrum et ad omnes Cardinales et ad eppum Bambergiensem Eberhardum* (Mig. CXCIII 496—618).

Niestety nadzieje, jakie G. pokładał w dobrych zamiarach Fryderyka Rudobro-

dego względem Kła zawiodły; już w roku 1161 gdy nowoobrany arcybp na dworze cesarskim w Pawii wystąpił z obroną Aleksandra III, wywołało to wśród rycerzy niemieckich takie oburzenie, że zagrożono mu stryczkiem. Cesarz zażądał, aby każdy prałat jego państwa uznał prawowitość antipża. Dwukrotnie zażądano od G-a w obecności cesarza przysięgi na wierność antipżowi, lecz odmówił. Nie mszczono się na nim wprawdzie, ale natomiast cała złość zwróciła się ku klasztorowi w Reichersbergu; który napadano i niszczono niemiłosiernie; czynili to rycerze z cichem przyzwoleniem cesarza. W tych utrapieniach wystosował G. pismo do krdłów *Ad Cardinales de schismate epistola* (Migne CXCIV,484) a sam G. wraz z mnichami musiał się ratować ucieczką. Wreszcie zawarto pokój, lecz Reichersberg musiał zapłacić sumę 120 funtów okupu i odstąpić dwa majątki klasztorne. W czasie tego przymusowego opuszczenia klasztoru G. zaczął swoje dzieło *De quarta Vigilia noctis*, które ukończył dopiero, gdy przyszła wiadomość, iż d. 2 sierpnia 1167 r. wybuchła zaraza wśród wojska Rudobrodego w Rzymie. Wkrótce potem jeszcze w kwestyi christologicznej, napisał rozprawę *Opusculum de sensu verborum S. Atanasii in symbolo.* Dwie prace niewydane z r. 1164 są: *Libellus, utrum Christus homo sit filius Dei naturalis* i *De ordine donorum Spiritus S.* Zupełnie zaginęło dwutomowe „Epistolarium". G. zakończył swój żywot 27 czerwca 1169 r. w 76 roku życia. (Por. J. Bach, *Propst Gerhoh v. Reichersberg*, östr. IV Jahrschr. für Kath. Theol., IV, 1865; E. A. Nobbe, *Gerhoh v. Reichersberg*, Leipzig 1881; W. Ribbeck, *Gerhoh von Reichersberg etc.*, München 1883; W. W., t. V, kol. 378—391).

(*Ch.*).

Gerlach Herman, kanonista, ur. w r. 1834 w Marsbergu (Westfalia), studya odbywał w Bonn, Tybindze i Monachium, gdzie został drem obojga praw; następnie we Wrocławiu, Wiedniu i Paderbornie, gdzie w r. 1857 przyjął święcenia kapłańskie; w r. 1858 został docentem, w 1859 profesorem prawa klnego; w r. 1869 kanonikiem i radcą wikaryatu generalnego w Limburgu; † w r. 1886. Napisał: *Das Präsentationsrecht*, Regensburg 1855; *Das Verhältniss des preuss. Staates* zu der kath. Kirche auf kirchenrechtlichem Gebiete. Paderborn 1862; 2 wyd. 1867; *Logisch-jurist. Abhandlung* üb. die Definition, des Kirchenrechts, tamże 1862; *Gegen Renans Leben Jesu*, Berlin 1864; *Lehrbuch des kath. Kirchenrechts*, tamże 1862; wyd. 5-te 1890, staraniem F. X. Schulte. To ostatnie dzieło odznacza się treściwym wykładem i obfitą bibliografią na wszystkie kwestye; zwłaszcza monografie w języku niemieckim są tu uwzględnione. G. wydał też dodatki do czasopism: „Archiv für kath. Kirchenrecht" i „Bonner theolog. Literaturblatt". (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theolog.* Regens. 1883, 8-o, t. II, str. 147).

X. J. N.

Gerle Krzysztof Antoni, religijno-polityczny marzyciel, kartuz, ur. r. 1740 w Auvergne, † ok. r. 1805 w Paryżu. wstąpiwszy do Kartuzów był czas jakiś przeorem klasztoru de Laval-Dieu, potem klasztoru Pont-Sainte Marie, a ok. r. 1789 został wizytatorem klasztorów swego zakonu. W r. 1769 nawiązał korespondencyę z Zuzanną Labrouse, wędrowną wizyonerką, uważaną przez wielu za prorokinię, sprzyjającą idei rewolucyi. Powołany przez duchowieństwo okręgu Riom na deputowanego, był pierwszym z duchownych którzy się przyłączyli do trzeciego stanu. W 1790 bronił zakonów na Zgromadzeniu konstytucyjne n i postawił wniosek, aby religia katolicka została uznaną po wsze czasy za panującą we Francyi. W r. 1792 podczas wyborów do Konwentu G. został jednym z prawyborców od Paryża. W tym czasie poznał staruszkę Katarzynę Théot, która podawała się za Matkę Bożą i za powołaną do odnowienia świata. G. uwierzył jej misyi i objawieniom i został jej „prorokiem". Zaczął nauczać, że rewolucya znajdzie swe rozwiązanie w przyjściu Mesyasza, który zaprowadzi królestwo boże na na ziemi. Gdy Robespierre podał wniosek aby kult Istoty Najwyższej (Etre Suprême) był ogłoszony za religię państwową, G. i Théot zaczęli go uważać za „wielkiego proroka". To wyzyskali wrogowie Robespierra, zaczęli go ośmieszać i doprowadzili do upadku. Gerle i Théot dostali się do więzienia, oskarżeni o zawiązanie teokratycznego sprzysięże-

nia. Théot zmarła w więzieniu, Gerle zaś odzyskawszy wolność, pracował z początku w dziennikarstwie, potem był urzędnikiem w ministeryum spraw wewnętrznych. Umarł w zapomnieniu ok. r. 1805. (Por. *Biographie générale*, XX, 233; XXVIII 418, XLV, 109; Dzieła historyczne, traktujące o rewolucyi francuskiej i o Robespierze).

Ks. Fl. Kr.

Gerlich albo Gertich Marcin Gracyan rodem z Lasocic, ukończywszy szkoły leszneńskie został przełożonym szkół braci czeskich w Poznaniu; był seniorem w Beresteczku na Wołyniu, potem w Wielkopolsce; † w Lesznie w r. 1629. Napisał *Protestacia przeciwko niesłusznej chlubie* tych, co za przyczyną X. Mar. Smigleckiego S. J. z X. Mikołajewskim Danielem Ministrem Ewangielii, o widzialnej głowie kościoła Bożego etc. przed zwycięstwem tryumfują. Wilno 1599. (Por. Wiszniewski, *Historya lit. polsk.* Kraków 1851, 8-o, t. XXIII, str. 228).

Germain Alfons, pisarz współczesny; jego studya o sztuce są nadzwyczaj cenne. Za pracę *Le sentiment de l'art et sa formation* par l'étude des oeuvres. Paris, Bloud, 18-o, został nagrodzony przez akademię francuską. Z innych prac zasługują na uwagę: *L'Influence de saint François d'Assise sur la civilisation et les arts.* 12-o, 2 wyd.; *Comment rénover l'Art chrétien.* Les causes de sa dégénérescence et les moyens de le relever. Paris, Bloud, 12-o, i inne.

Germain-Saint de Rimouski bpstwo w niższej Kanadzie (dioec. Sancti Germani de Rimouski). Stolica bpia St. Germain de Rimouski powstała w 1867 r. z części arcybpstwa Kwebec. Podług Wernera (*Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisgoviae, 1890 p. 243) dyecezya ta obejmuje gminy Bonaventure i Gaspé (oprócz wysp Magdaleny), Rimouski i Temiscouata; wiernych liczy ok. 90 tys., kapłanów—91, parafii—62, misyi—22, kościołów parafialnych—62. (Por. też *La Gerarchia cattolica*, Roma, 1906).

German św. bp z Auxerre, ur. w r. 378 w Auxerre, po odbyciu studyów w Rzymie został prefektem miasta Auxerre, później zaś następcą na stolicy bpiej bpa Amatora w r. 418. Wezwany został w r. 429 przez pża Celestyna i wysłany do Wielkiej Brytanii, aby tam zwalczał pelagianizm. Był na synodzie w Troyes wraz z bpem Lupusem i bronił nauki katolickiej. Przedsięwziął też podróż do Rawenny do cesarza Walentynjana III, w celu uproszenia przebaczenia dla ludów Armoryku, które się zbuntowały. † w Rawennie w r. 448. (Por. Schäfler, *Handlexik. der kath Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 147; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I; Blanc, *Diction. univ. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II).

German św. bp. Paryża, ur. w Autun ok. r. 496, wyświęcony na kapłana w r. 530, został opatem klasztoru św. Symforyana w Autun w r. 540, mianowany w r. 555 bpem dał się poznać jako asceta, uczony obrońca praw Kła, kaznodzieja i liturgista. Obdarzony był nadto od Boga darem cudów i proroctw. Był obecny na trzecim synodzie w Paryżu; wyjednał u króla Childeryka I pomoc w założeniu klasztoru przy wybudowanym przez siebie kle św. Wincentego. Tegóż króla Childeryka wyłączył z Kła za kazirodztwo. † w r. 576. Spoczywa w kle St.-Germain—des—Prés, w kaplicy św. Symforyana, gdzie ma artystycznie wykonany pomnik, postawiony staraniem bpa Eligiusza. Święto 28 maja. (Por. Chevalier, *Répértoire des sources.* 4 o, t. I, kol. 1753; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon.* München 1906, 4-o, kol. 1667; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 896). *X. J. N.*

German I ś. patryarcha kstpolski, syn miejscowego patrycyusza Justyniana ur. w ostatnich latach panowania ces. Herakliusa (610—641), poświęciwszy się stanowi duchownemu, wyniesiony został z czasem na stolicę bpią w Cyzyku. Wiadomość, iż brał udział w zwołanem przez ces. Filipikusa 712 r. koncyliabulum, na którem uznany został monoteletyzm, nie jest uzasadniona, gdyż w r. 715 został za prawowiernego ces. Anastazego II wybrany patryarchą knstplskim, a nadto 2-gi sobór nicejski w r. 787 wspomina o nim, jako o „błyszczącem świetle świata, które zachowuje słowa Syna“ i porównywa go do Samuela. Jakoż G. w tymże roku (nie następnym) zwołał

synod do Knstpla, który potępił monoteletyzm a na na jego prowodyrów rzucił klątwę. Kiedy Leon III (Izauryjczyk) rozpoczął nieszczęsną walkę pko obrazom, G. stał nieustraszenie przy nauce katolickiej. Nie pomogły groźby i prześladowania, patryarcha nie dał się skłonić do uznania edyktu cesarskiego, potępiającego cześć obrazów. Wobec tego w r. 730 został G. z godności patryarszej złożony, a na miejsce jego wyniesiony ambitny i uległy Anastazy. G. osiadł w domu rodzicielskim i † 733 r., jako niemal 100 letni starzec. Kł. czci go wśród Świętych d. 15 maja. Z pism G-a posiadamy dłuższy, o wszystkich herezyach począwszy od czasów aplsk., aż po przez 6-sty sobór powszechny, dyalog *De vitae termino*, list do Armeńczyków w obronie soboru chalcedońskiego; listy z powodu walki obrazobórczej do bpów i wreszcie 9 mów (2 o Chrystusie P., 7 o Najśw. M. P.). Pisma te znajdują się u Migne'a PP. gr. XCVIII. (Por. *Theophanis Chronographia* ed. Classen, Bonnae 1839, I, str. 586 i nast.; *Acta. SS.* III Maji 155 i nast.; Hefele, *Conc. Gesch.* 2. Aufl. 363 i 372). (*Ch.*)

German II patryarcha knstpolski (1221–1240) rezydujący w Nicei z powodu wskrzeszenia w Knstpolu cesarstwa łacińskiego, brał czynny udział w rokowaniach o unię Kłów na życzenie ces. Jana II Watazego. Z listu G. do pża Grzegorza X wiadomem jest wszakże, iż patryarcha nie uważał unii za możliwą, gdyż podnosi różne oskarżenia na Kł łaciński, a przytem przypisuje mu winę rozdziału. Pż odpowiedział w dwóch listach, w których pomijając milczeniem zarzuty, wyłożył naukę katolicką o prymacie i dowiódł ważności konsekracyi na chlebie niekwaszonym. Pierwotnie rokowania toczyły się między G-em a wysłannikami pża (2 Franciszkanami i 2 Dominikanami), następna zaś na synodzie w Nymfie w Bytynii (1234 r.). Nie przyniosły one jednak pomyślnego rezultatu, gdyż Grecy nie chcieli uznać ani Filioque ani konsekracyi na niekwaszonym chlebie. G. odbył jeszcze w Nicei 2 synody w r. 1232 i 1235. (Por. Mansi, *Conc.* XXIII, str. 47, 279, 245, 409 i nst.; Hefele, *Conc. Gesch.* V 1042 i nst.; Pichler, *Gesch. d. Kirchl. Trennung zw. d. Orient u. Occident* I, 323). (*Ch.*).

Germana Cousin św. pasterka, ur. w r. 1579 we wsi Pibrac (dyec. tuluska) z ubogich rodziców, † w r. 1601. Chora i skrufuliczna dzieweczka, porzucona przez macochę, surowo przez nią traktowana, wkrótce zajaśniała blaskiem wszystkich cnót, osobliwie miłości bliźniego, czystości i darem wysokiej bogomyślności. † w 22 r. życia w opinii świątobliwości. W r. 1644 ciało jej znaleziono nienaruszone, ozdobione świeżymi kwiatami. Do tego cudu dołączyły się inne, spełnione przy jej grobie. Pż Pius IX ogłosił Germanę za błogosławioną w r. 1854, w r. zaś 1867 uroczyście ją kanonizował. (Żywot jej pisali: Veuillot, Toulouse 1854; Paris 1904, 2 wyd.; A. Stolz, *Die hl. G.* Freib. 1879; 1904; wyd. 3-ie; O. Prokop, *Św. Germana pasterka.* Warszawa 1896. 16-o. (Por. Schäfler, *Handlex, der kath. Theol.*, Regensb. 1883, 8-o, t. II; Buchberger, *Kathol. Handlexikon.* 1906, 4-o, t. I, k. 1665).

Germanicum Collegium ob. Kollegia).

Germanik św. męczennik w Smyrnie, skazany podczas prześladowania chijan za Marka Aureljusza na pożarcie przez dzikie bestye, i zachęcany przez prokonsula Statiusa Quadratusa, by miał litość nad sobą i ratował przynajmniej życie, skoro dobra doczesne nie mają dla niego wartości, odpowiedział, że dla chijan życie nie jest tak wielkiej wartości, jak u pogan, bo wyznawcy Chr. spodziewają się innego, lepszego. I choćby to życie, ziemskie było stokroć droższe, jak jest obecnie, wolałby je tysiąc razy utracić, niż zachować je za cenę apostazyi. Po tych słowach spokojnie i z powagą wszedł na arenę i został poszarpany przez lwa dn. 19 stycznia 166 r., w parę dni po kaźni św. Polikarpa, którego G. był uczniem. Święto 19 i 29 stycz. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1185).

Germanus a Sancto Stanislao, współczesny, autor cennych prelekcyi o filozofii, wyd. p. t. *Praelectiones Philosophiae Scholasticae.* I. Logica et Ideologia. II. Ontologia et Cosmologia. III. Psychologia et Theologia. 18-o, 3

tomy. Prelekcye te tak pod względem metody, jak i jasności i gruntowości wykładu są cennym nabytkiem dla literatury filozoficznej. Autor uwzględnia w nich postępy nauk fizyki i fizyologii. Streszczeniem doskonałem powyższych konferencyj jest. t. a. *Summula Philosophiae Scholasticae e Praelectionibus.* 8-o. Z dziedziny archeologii napisał o. G. *La Casa Celimontana dei. SS. Martiri Pietro e Paolo* scoperta ed illustrata. 4-o, z rys. w tekście. Obecnie o. G. przygotowuje do druku *Synopsis Philosophiae Moralis.*

Germanowie należą do Indo-germańskiego szczepu, a przybyli do Europy w przedhistorycznych czasach, osiedlając się z początku na południu od Uralu i na północnym brzegu morza Kaspijskiego. Potem pociągnęli na północ, między Wołgę a Prutt, gdzie się często kręciły ludy koczownicze i nareszcie na południe i na zachód. Liczne legendy są świadectwem tej ostatniej wędrówki. Za czasów Cezara, całe północne Niemcy są germańskie i August był zmuszony zabezpieczyć granice państwa Rzymskiego, robiąc podział prowincyi i licznymi wojskami obstawiając brzegi Renu i Dunaju. Cezar, pierwszy odkrył różnicę między Celtami a Germanami i dał najprawdziwszy obraz tych ostatnich, uzupełniony później przez Tacyta. Przed Cezarem nikt nie znał nazwy Germanów, bo Herodot mówi o szczepie Perskim. Nazwa początkowo do jednego szczepu należąca, dochodzi z biegiem czasu do wielkiego znaczenia i całemu się udziela narodowi. Wszedłszy do Europy, Germanowie napadają na Celtów, którzy w IV w. przed Chr. znaleźli się w Europie środkowej. Na wschodzie spotkali się z nowym indogermańskim szczepem, Sarmatami, na zachodzie, na Renie z celtyckimi Gallami. Gdy ci podbici zostali przez Cezara, Germanowie stali się tem samem sąsiadami państwa Rzymskiego. Tacyt daje nam najdoskonalszy obraz charakteru, obyczajów, sposobu życia i politycznych stosunków u Germanów. Utrzymywano, że chciał on przedstawić ideał narodu dla upokorzenia upadłych moralnie Rzymian. A jednak daje on prawdę historyczną, i jeśli mu można zarzucić pewną tendencyę, to w nacisku, jaki kładzie, podnosząc cnoty naturalne, które Rzymianie utracili wskutek przecywilizowania.

Początkowo Germanowie są narodem koczowniczym, później jednak osiedlają się i pracują na roli, podstawie swojej późniejszej kultury;—miast murowanych nie lubią, mieszkają chętnie w drewnianych domach. Dzieci wychowują na swobodzie, wraz z dziećmi niewolników, wyrabiają w nich wcześnie siłę fizyczną. Dorosły młodzieniec zakuty bywa w zbroję, wobec zebranego tłumu i w zbroi odtąd idzie przez życie. Wcześnie puszczają go też na otwarte morze. Obyczaje Germanów wogóle są proste i surowe, ale nie dzikie ani grubijańskie. Zajęciem mężczyzny jest wojna, niewolnikom pozostawiona praca koło roli, niewiastom i dzieciom koło domu. Lubią uroczyste obchody; lubią wino, które ich często gubi, gdyż nie umieją panować nad nałogiem. Mają też skłonność do gry, która często ich prowadzi do stracenia wszystkiego co mają najdroższego, nawet wolności. Życie ich jednak nie jest pozbawione głębszych podstaw. Mają umysł i serce otwarte i szlachetne popędy. To też i pojęcie ich o istocie Boskiej musi być wyższe i czystsze. Mało mamy jednak co do tego danych. Po rozdzieleniu się szczepów, każdy tworzył sobie swoje mity, które poza językiem, stanowiły nowe odgraniczenie. I tak Cezar cytuje głównych bogów Germanów: Sol, Vulcanus, Luna. Podług niego germańska religja była ubóstwieniem gwiazd i żywiołów. Tacyt mówi o Merkurym, Marsie i Herkulesie, których nazwy niemieckie są: Wotan, Zin i Donar. Istotą Wotana jest zgiełk i burzliwość. To też wojna i burza są jego żywiołem i jest on przytem symbolem poezyi i podań. Drugą, dodatnią stroną jego istoty jest spełnianie życzeń ludzi, przez zsyłanie im darów upragnionych, błogosławienie trzodzie i czynienie roli wydajną. Synem jego jest Donar, bóg przyrody, który użyźnia ziemię. Drugi syn Wotana, Zin jest prawą ręką ojca na wojnie. Podczas, gdy Wotan zarządza jej losami, Zin bierze czynny udział w walce. Przeczucie innego nieba i innej ziemi wybitnie się zaznacza w kulcie Germanów. Jednemu Wotanowi tylko składano ofiary w ludziach i w tym celu palono zdrajców, niewolników a w

ostatecznym razie króla nawet lub królewskich synów. Innym bogom składano na ofiarę zwierzęta.

Stosunki socyalne i polityczne rozwijały się wcześnie u Germanów i przygotowywały grunt Chrześcijanizmowi. Nikt nie posiadał ziemi, jako wyłącznej własności, miał tylko prawo używania roli, która po określonym przeciągu czasu przechodziła na własność gminy. Jądrem narodu byli ludzie wolni, to jest urodzeni z dwojga wolnych rodziców. Nad wolnymi jest szlachta, która ma specyalne przywileje osobiste i polityczne. Wolnym podlegają poddani, którzy pracują dla dobra swego pana; niewolnicy są traktowani na równi z rzymskimi, ale jednak łagodniej i sprawiedliwiej. Każda sprawa musiała być przedstawiona narodowi; prastara forma rządu u Germanów była republikańska. Podczas wojny, na naczelnego wodza wybierano księcia, lecz bez względu na jego pochodzenie, patrzano tylko na jego wartość moralną. Prawo było niezmiernie szanowane, jako gwarantujące nietykalność osoby, honoru i majątku. Zgwałcone prawo wolności, pozbawiało tejże zupełnie. Nawet dziedzictwo nie było absolutnem, dążyło jedynie do wzmocnienia, państwa utrzymując się w linii męzkiej. Gdy państwo Rzymskie stało się chrześcijańskiem, Germanowie musieli wejść w styczność z nowym duchem czasu. Wtedy zaczęły się walki między pogańskiemi a chijańskiemi wyobrażeniami, a w łonie pojedynczych cząstek państwa germańskiego powstały walki pomiędzy katolicyzmem a aryanizmem. Antagonizm zmiażdżył niektóre, inne zostały zatrzymane w drodze ku kulturze, dopóki się ostatecznie nie uwolniły z pęt herezyi. Rzymianie odrodzili się przez przestawanie z Germanami, zaś surowi, ale niezepsuci ich antagoniści, rozwinęli się moralnie i intelektualnie dzięki Kościołowi, a tak zwyciężeni jak i zwycięzcy stali się pionierami wyższej cywilizacyi. (Por. Zeuss, *D. Deutschen u. d. Nachbarstäme.* München 1837; W. Arnold, *Deutsche Urzeit*, 2. Aufl, Gotha 1880; G. Kaufmann, *D. Germannen d. Urzeit.* Leipzig 1880). *X.*

Gerona — bpstwo w Hiszpanii (dioecesis Gerundensis). — Miasto G. v. Gedruna na brzegach rzeki Onaru, przy jej ujściu do Teru położone, w dawnych czasach było znacznym punktem strategicznym w walkach z Maurami, Francuzami i w wojnach domowych. Obecnie G-a, główne miasto prowincyi tej nazwy, liczy ok. 16 tys. mieszkańców, posiada staroświeckie budynki i klasztory, katedrę gotycką z XIV—XVI w., już 1310 r. rozpoczętą, z ciekawem sklepieniem gotyckiem. Bpstwo w G-e powstało w pierwszych wiekach Kościoła, prawdopodobnie w IV w. już istniało. Bp. Frontinianus na synodzie w G-e w 517 r. postanowił 10 kanonów. (Por. Hefele, *Conciliengesch.*, 2 ed., II, 678...). Dyecezya w G-e, suffragania metropolii w Terragonie, obejmuje część prowincyi G-y, liczyła (1904 r.) ok. 323 tys. wiernych, 363 parafie, 780 kapłanów, 1 klasztor Kapucynów, 6 kongregacyi żeńskich. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 191 a i b.; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 45; *Annuario eccles.*, Madr., 1904, 537—548; Gams, *Kirch.-Gesch. von Span.*, I t., 1862, 300..; II t. 1864, 434...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1668). *X. C. S.*

Geronticon, tak się nazywała u Greków sławna księga zawierająca żywoty OO. żyjących na puszczy.

Gersam lub Gersom od hebr. *gersam*, co znaczy obcy, przybysz, — lub też od hebr. garas wygnaniec. Tak się nazywał **1)** syn patryarchy Mojżesza z żony Sephory (Ex. II, 22). Jest o nim mowa w I Par. XXIII, 15, 16— miał syna Subuela lub Subaela, który był przełożonym nad skarbami (I Par. XXVI, 24; Jud. XVIII, 30), **2)** potomek Fineesa, przełożony rodziny kapłańskiej; wrócił z Babilonu z Ezdraszem (Esdr. VIII, 2).

Gerson lub **Gersom** syn Lewiego, ojciec Lobni i Semei od których pochodzą dwie wielkie rodziny lewickie. (Genes. XLVI, 11; Ex. VI, 16—17; Num. III, 17; XXVI, 57; I Paral. VI, 1—20). Obowiązkiem Gersonitów było w podróży po puszczy nosić obicia i firanki. Przybytku. Za czasów Dawida Asaph Gersonita, był przełożonym nad śpiewakami, a Joel ze 130 innymi Gersonitami był przeznaczony do przeniesienia Arki z domu Obededoma do Jerozolimy (I

Par. XV, 3; XXIII, 6—11; XXVI, 21). Gersonici przy podziale otrzymali 13 miast w pokoleniu Issachar, Asser, Nephtali i połowie Manassesa (Jos. XXI, 6; 27—33; I Par. VI, 62—76).

Gerson Jan (właściwie Jan Charlier), kanclerz uniwersytetu paryskiego, ur. 14 grudnia 1363 r. we wsi Gerson (stąd nazwisko) dyecezyi Reims; nadano mu tytuł *doctor christianissimus*, albo *consolatorius*. G. przeznaczony za młodu do stanu duchownego pierwsze studya odbywał w Reims; w r. 1377 przybył do Paryża, gdzie w kolegium Navarry pod kierunkiem Piotra d'Ailly uczył się teologii. Już w r. 1383 i 1384 był wysłany do Awinionu do pża Klemensa VII aby żądać potępienia dominikanina Jana de Montesono, który zaprzeczał Niepokalanego poczęcia N. M. P. Gdy d'Ailly został bpem w Puy G. objął po nim katedrę teologii i został kanclerzem uniwersytetu. Były to czasy smutne dla Kła, zwłaszcza z powodu schyzmy zachodniej. Już w r. 1391 miał G. przed Karolem VI kazanie, w którem zachęcał króla do użycia wszelkich środków dla zniesienia schyzmy. Po długich naradach wskazano ku temu trzy drogi *via cessionis*, *compromissi* i *concilii*. Intrygi krdła Piotra di Luna unicestwiły wszelkie usiłowania, gdy zaś tenże krdł po śmierci Klemensa VII został pżem jako Benedykt XIII, kler francuski i uniwersytet paryski uznali jako jedyną drogę cesyę. G. nie wahał się wskazywać na niebezpieczną stronę tego rodzaju kroku. Pomimo to złożone zostało w r. 1398 postanowienie i przez króla potwierdzone. W tym czasie G. zrażony intrygami dworskiemi zamierzał w r. 1397 złożyć godność kanclerza i osiąść na ofiarowanej mu przez ks. Burgundyi dziekanii Brügge we Flandryi. Na nalegania wszakże swoich przyjaciół w r. 1401 powrócił do Paryża. Z tej okazyi wydał pismo *Causae propter quas cancellariam dimittere volebat*. Już jako dziekan w Brügge usiłował G. pogodzić wrogie sobie stronnictwa obu obedjencyi (względem pży) i w tym celu napisał *De modo se habendi tempore schismatis* i *De restitutione obedientiae*, *Tractatus alius de schismate*, a wreszcie *Triologus*. Na synod w Pizie r. 1409 wysłał piśmienną rozprawę *De unione ecclesiastica*, w której usprawiedliwiał możność zwołania soboru powszechnego bez udziału pża. Jeszcze dalej posunął się w piśmie ogłoszonem podczas wspomnianego synodu *De auferibilitate papae ab ecclesia*. G. zgoła nie podkopuje prymatu, owszem twierdzenie, iż Kł może się obyć bez prymatu uważa za herezyę, mniema tylko, że w pewnych okolicznościach, wyraźnie szkodliwych dla Kła, pż może być pozbawiony władzy przez Kł. To twierdzenie, wywołane opłakanym stanem Kła wobec schyzmy zachodniej, dało wielu pochop do pomawiania G-a o stawianie soboru ponad pża. Osobiście, wbrew utrzymywaniu wielu, G. w soborze pizańskim nie uczestniczył.

W r. 1408 został proboszczem St. Jean-en-Grève w Paryżu i tu miał sposobność w całej pełni rozwinąć pracę kaznodziejską, którą uważał za najprzedniejszą część posłannictwa kapłańskiego. Swój wielki talent mówniczy objawił G. nietylko na ambonie, ale i jako mówca polityczny. Świetna jest jego mowa wygłoszona w Luwrze, o szkodliwości złych rządów; przyczem rozwinął całą swoją teoryę o państwie. Jest on przeciwnikiem absolutyzmu, zarówno w państwie, jak i w Kle, tak dalece, iż w razie gdy panujący szkodę przynosi państwu dopuszcza „zamordowanie tyrana". Po zamordowaniu wszakże ks. Orleańskiego zmienił swoje zdanie i był całkowicie oddany potężnej królewskości. Jako uczeń d'Ailly'ego był G. w teologii przeciwnikiem kierunku gubiącego się w rozstrząsaniu jałowych subtelności, pragnął natomiast uprzystępnić teologię najszerszym kołom i oprzeć ją głównie na P. św. W filozofii był nominalistą, nie dążył jednak do rozdzielenia filozofii od teologii. Przeciwnie, pragnął ścisłego między niemi związku, twierdząc, że rola ostatniej tam się zaczyna, gdzie się kończy pierwszej. W sprawie wiary G. główny nacisk kładzie na wolę i dlatego też pragnie teologii nadać charakter praktyczny. W tym duchu zreformował też studya teologiczne w kolegium nawarskiem. Wielkie znaczenie nadaje G. mistyce, i utrzymuje, że Boga w życiu poznaje się lepiej przez ducha pokuty niż przez chłodne rozumowanie. W tym duchu proponował niezmordowanie, aby „concordare theologiam hanc mysticam cum nostra

scholastica“ (*Tract. super Cantic. cant.* 4,54). Taką postawiwszy zasadę musiał G. bliżej rozwinąć swoją teorję poznania i uczucia (vis cognitiva i affectiva). Władzę poznania według G. stanowią: 1) *intelligentia simplex*, czyli naturalne światło udzielone przez Boga, za pomocą którego poznaje człowiek pierwsze zasadnicze prawdy, 2) *ratio* rozum, który przez abstrakcyę tworzy pojęcia i z nich wyciąga wnioski, 3) *vis cognitiva sensualis*, która do swej działalności potrzebuje zewnętrznych i wewnętrznych organów; do ostatnich należy fantazya i pamięć. Władza uczuciowa również jest troista: 1) *synderesis*, bezpośrednio od Boga pochodząca skłonność do dobrego, 2) *appetitus rationalis* przez wyobrażenie i rozum pobudzona i objawiająca się jako wola, wolność pożądania i afekt, 3) *appetitus sensualis* pobudzona bezpośrednio przez wrażenia zmysłowe. Na pytanie, w jaki sposób objawia się działalność wspomnianych władz duszy odpowiada G, iż co do pierwszej kategoryi przez *cognitio*, *meditatio*, *contemplatio*, co do drugiej przez *libido*, *devotio* i *dilectio exstatica*. Zagadnienia mistyki wyłuszcza G. w dwóch popularnych pismach *Góra rozmyślania* i *O ubóstwie duchowem*. G-owi nie szło o to, aby stworzyć nowe zasady mistyki, ale o praktyczne jej przystosowanie. Dlatego też surowo występuje pko współczesnym sektom marzycielskim, jak Fratricellowie (ob.), Beghardzi (ob.) i in., bez względu na ich kontemplacyjny i pozornie surowy charakter. Świadczy o tem wymownie jego rozprawa *Contra sectam flagellantium*, a także *De erroribus circa artem magicam*, oraz *Trilogium astrologiae theologizatae*.

Niepodobna dla zrozumienia całkowitej działalności G-a pominąć jego stosunku do P. św., który szczegółowo wyraził w rozprawach *O komunii pod dwiema postaciami* i *O literalnym sensie Pisma św.* P. św. według niego nie tylko jest regułą wiary, ale i wystarczającą, nieomylną regułą w kierownictwie Kła, aż do skończenia wieków. P. ś. winno być wyjaśniane samo przez siebie; do tego wszakże nie wystarczają znajomości lingwistyczne ale i wykształcenie filozoficzne, oraz gruntowne oczytanie w pismach Ojców. G. był przeciwnikiem tłumaczeń biblii, gdyż one wiodą na bezdroża, czytelnik bowiem poprzestaje na samym tekscie, nie troszcząc się o wykład klny.

Stosunki klne nie poprawiały się. Sobór pizański zamiast znieść schyzmę powiększył ją; było już nie 2 ale 3 pży. Pojawiły się pisma, które niesłusznie przypisywano G-owi, podkopujące powagę pską. Opłakanemu położeniu miał wreszcie zaradzić sobór konstancyeński otwarty 5 listopada 1414 r. Stawił się i G. jako przedstawiciel uniwersytetu paryskiego. Wygłosił on mowę, w której twierdził, że wszyscy, nie wyjmując pża, winni słuchać soboru. Zasadę tę rozwinął szerzej w rozprawie napisanej w Konstancyi 1417 r. p. t. *De potestate ecclesiastica*. Wielu z tego powodu podejrzywało prawowierność G. a nawet stawiano go na równi z Hussem i Wiklefem. Było to niesłuszne, szukał on bowiem ratunku dla rozpaczliwego położenia Kła, tem więcej, iż schyzma coraz większe szerzyła zgorszenie, a współzawodniczący ze sobą pże i antipże nadużywali swojej władzy. Widział też okiem trzeźwem, jak z tego powodu krzewi się zepsucie w Kle, i jak nieodzowną jest gruntowna reforma. Świadczą o tem jego pisma w tym przedmiocie, w których szukał ratunku dla najbardziej krzyczących bolączek Kła. Z pośród tych prac G-a wymienić należy: *Rememoratio*; *De visitatione praelatorum*; *Opusculum tripartitum de praeceptis decalogi, de confessione et de arte moriendi*; *Dialogus Sophiae et naturae super coelibatu seu castitate ecclesiasticorum*. Brał też G. czynny udział w rozprawach podczas soboru pko Hussowi i Wiklefowi i z tej okazyi napisał wspomnianą wyż rozprawę o komunii pod dwiema postaciami. Z całą energią wystąpił pko franciszk. Janowi Petit usprawiedliwiającemu mord tyranów, przez co stronnictwo ks. Burgundyi usiłowało usprawiedliwić zabójstwo ks. Orleańskiego, i dzięki tylko intrygom tego stronnictwa sobór nie rozstrzygnął tej kwestyi zasadniczo. Nie mniej Marcin V przy zakończeniu soboru przydał decyzyę in confuso w tej sprawie, przez którą potwierdził rezolucję synodu paryskiego z r. 1413 potępiającą naukę Jana Petit.

Z zamknięciem soboru skończyła się i publiczna działalność G-a. W r. 1418

opuścił Konstancyę przybity, bez możności powrócenia do ojczyzny, gdzie nienawiść i chęć zemsty ks. Burgundyi zamykała mu pobyt. Znalazł gościnę u ks. Albrechta bawarskiego na zamku Rattenberg. Tutaj szukał pociechy w studyach teologicznych, którym dał wyraz w prozie i poezyi. Z tej epoki mamy jego *Josephina*, piękna historya dzieciństwa Jezusowego; *De consolatione theologiae*, oraz apologię zachowania się G. w Konstancyi. Po krótkim pobycie w Austryi, po zamordowaniu ks. Burgundyi w r. 1419, wrócił G. do Paryża, lecz nie objął już urzędu kanclerza uniwersytetu, natomiast udał się do Lyonu i osiadł w klasztorze Celestynów St. Paul, gdzie brat jego był przeorem. Dziesięć lat pobytu w Lyonie było zarazem epoką najpłodniejszą w działalności literackiej G-a. Napisał on tutaj przeszło 40 większych i mniejszych traktatów z różnych gałęzi teologii, zwłaszcza mistyki. Dzieło *De parvulis trahendis ad Christum* pochodzi z wcześniejszej daty, gdy jeszcze był kanclerzem. Że G. nie był autorem „Naśladowanie Chrystusa“ nie wymaga bliższego usprawiedliwienia, jest to bowiem fakt niewątpliwy u współczesnych uczonych.

Resztę żywota poświęcił G. modlitwie, rozmyślaniu i przygotowaniu się na śmierć. Jakoż napisał *Testamentum quotidianum peregrini*, który zakończył temi słowy: „Doczesność tego świata kończąc, wraca proch do ziemi, duch zaś do Boga, który go dał“. Skończywszy 9 lipca 1429 r. swój traktat o „Pieśni nad pieśniami“ zgasł 12 lipca t. r., modląc się, w 66 r. życia. Ludność Lyonu uczciła go jako Świętego. (*Johannes Charlerius de Gerson in tumulo gloriosus*, Lugd. 1693). Zbiór dzieł G. w 4 t. in fol. wydał 1483 r. Kölhoff w Kolonii. Drugie kompletne wydanie ukazało się w Strassburgu r. 1488. Oprócz wielu innych (najlepszego wydania dokonał w r. 1706 paryski doktor Dupin). Literatura dotycząca G. jest nader liczna, znaleźć ją można w Chevaliera, *Répertoire*. Najlepszą monografię napisał Schwab *J. Gerson prof. d. Theologie u. Kanzler d. Univers. Paris*. Würzburg 1858.

(*Ch.*).

Gerson Wojciech, malarz polski ur. w r. 1831 w Warszawie, kształcił się w Warszawie, w Petersburgu i w Paryżu. Pracował w Warszawie jako nauczyciel rysunku i malarstwa do r. 1896. Odbył podróż artystyczną do Paryża, Berlina, Wenecyi, Florencyi i Rzymu. Z pośród wielu utworów ołówka i pędzla wyróżniają się obrazy religijnej i historycznej treści: „Święta Jadwiga dająca jałmużnę“ (1871), „Opłakane Apostolstwo“ (1867) i inne. Napisał książkę *Zdobnictwo rękodzielnicze*. Warszawa 1896, wiele tłumaczył i miewał odczyty z dziedziny sztuki. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI).

Gersonides Levi, także zw. Rabbi Leon z Baniolos, ur. r. 1288 w. m. Languedoc, † r. 1370 w Perpignan, słynny jako uczony żydowski. Zajmował się szczególnie studyowaniem pism Arystotelesa i Averroesa i z tego powodu zostawił wiele rozpraw teologicznych, a także komentarze na St. Test. (Por. G. B. de Rossi, *Dizion. stor. degli Ebrei ant*, I, 126 i nast).

Gerstman Adam ks. dr., współczesny, profesor III gimn. we Lwowie, docent uniwersytetu lwowskiego, napisał *O grzesznikach nałogowych*, nawrotnych i pozostających w okazyi do grzechu. Lwów 1900. 8-a; tamże 1906, wyd. 2-ie; *O skrupulatach*, tamże 1901, 8-a; *O zadośćuczynieniu sakramentalnem*, tamże, 1904, 8-a; *Zagadnienia katechetyczne i homiletyczne u św. Augustyna*. Lwów 1908, 8-ka, i inne.

Gerszom ben Jehuda, rabin, ur. ok. r. 960 w Metzu, umarł w r. 1040 w Moguncyi, gdzie otworzył głośny zakład naukowy. Pisał dzieła egzegetyczne, *objaśnienia na pojedyncze traktaty Talmudu*; różne *praepisy obrzędowe*. Wielce ceniony dla swych cnót i nauki przez Żydów, nazwany został przez nich „Światłem wygnańców“. Zwołał synod do Wormacyi, na którym zabronił Żydom wielożeństwa. (Por. Wolf, *Bibliotheca hebr.* t. I, str. 284—85; De Rossi, *Dizionario storico degli autori ebrei*, t. I, str. 176; Glaire, *Dictionnaire*, t. I, str. 899).

Gertruda błogosławiona, opatka klasztoru Aldenburg nad Lahną, była najmłodszą siostrą ks. Ludwika IV Hessyi

i Turyngii oraz ś. Elżbiety, ur. r. 1227, już w r. 1248 została przełożoną swego klasztoru premonstrateńskiego z powodu niezwykłych cnót i powagi. Żywot jej był pełen umartwień, przyczem uciekała się do postów i biczowań. Gdy Urban IV ogłosił wojnę krzyżową pko Saracenom, G. wraz z towarzyszkami klasztornemi zapisała się do grona krzyżowców, aby przez modlitwy i pokutę współwalczyć z nimi. W r. 1270 za pozwoleniem pża zaprowadziła w swoim klasztorze święto Bożego Ciała i obchodziła go z wielką uroczystością. Posiadała ona szczególny dar godzenia zwaśnionych, a także łaskę proroczą. G. † 1297 r. w 70 r. życia a po 49 latach zarządu klasztorem. Klemens VI r. 1348 ogłosił ją błogosławioną. Przepiękny haft na płótnie zachowany dotąd w muzeum księcia Solms-Braunfels jest dziełem jej ręki. (Por. *Lect. Breviarii Ord. Praemonstr.* ad 13 augusti).

Gertruda z Hackeborn, opatka klasztoru benedyktynek w Helpede, ur. 1232 r. w pobliżu Halberstadu, zajęła swój urząd w 19 r. życia i rządziła doskonale w ciągu lat 40, tak że św. Mechtylda w swojem *Liber specialis gratiae* nazywa ją wzorem zakonnicy. Pomimo młodości zakonnice miłowały i uwielbiały ją jako matkę; jaśniała przytem cnotami miłosierdzia, pokory, pobożności i poświęcenia. Nie mniej posiadała rozległą wiedzę, którą ustawicznie uzupełniała niezmordowaną pracą naukową. Z siostrą swoją wyżej wspomnianą św. Mechtyldą, obie współzawodniczyły w osiągnięciu prawdziwej doskonałości. G. tknięta paraliżem zakończyła życie 1292 r. (Por. *Revelationes Gertrudianae et Mechtildianae*, I, Paris 1875, prael.).

Gertruda św. dziewica i opatka w Nivelle w Brabancyi, ur. w r. 626, była córką bł. Pepina z Landen, majordoma dworu królów Austrazyi. W wieku lat 21, mimo nalegań, by wstąpiła w związki małżeńskie, G. wstąpiła do klasztoru w Nivelle, w którym przełożoną była jej matka błog. Itta. Opatką w Nivelle została G. w r. 647 i spełniała swe obowiązki, mimo młodego wieku w roztropnością osób starszych. Ostrości jednak którym się oddawała z zapałem, tak podkopały jej zdrowie, że zmuszona była złożyć swe obowiązki w ręce św. Wulfetrudy swej krewnej, sama zaś wyłącznie już poświęciła się przygotowaniu na śmierć. Jakoż po 3 latach bogomyślności i pokuty poszła po nagrodę do Pana w r. 659, w 33 swego życia. Cześć odbiera 10 marca. Żywot G. pisany przez współczesnego świadka jej życia światobliwego przełożył później na język włoski Bonnucci, i na franauski Escoeuvres (1612, in 8-o) i inni. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I; Pétin, *Dict. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, str. 1187; Schäfler, *Handlex. der. kath. Theol.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 149; Buchberger, *Kirchliches Handlex.* München 1906, 4-o, t. I).

X. J. N.

Gertruda van Oosten błog. mistyczka, beguinka, ur. ok. r. 1320 w Borburgu, † w r. 1358; była najpierw służącą, później wstąpiła do zakonu Beguinek w Delft (Holandya). Heroiczne cnoty i niezwykłe dary nadprzyrodzone zjednały jej cześć powszechną w Holandyi. Przydomek „van Oosten“ otrzymała G. od swej ulubionej pieśni „Het daget in den Oosten“. Odbiera cześć w Delft w Holandyi dn. 6 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, kol. 1188; Buchberger, *Kirch. Handl.* München 1906, 4-o, t. I, kol. 1671).

Gervaise Armand Franciszek dom. opat Trapistów, ur. w Paryżu w r. 1660, † 1751. Początkowo wstąpił do Karmelitów bosych, gdzie był profesorem teologii, mianowany został przeorem w Gregy, lecz żądny surowych umartwień uważał regułę karmelitańską za lekką i przeszedł do Trapistów w r. 1695. W r. 1698 usunął się od opactwa de Long-Pont. Zostawił wiele pism, z których ważniejsze są: *Vie de saint Cyprien etc.* Paris 1717, 4-o; *Vie de saint Irénée etc.*, tamże 1723, 2 vol. in 12-o; *Lettres...* sur une Dissertation touchant *la validité des ordinations des Anglais*, tamże 1724, in 12-o; *Vie de saint Paul etc.*, tamże 1734, 3 vol. in 12-o; *Histoire générale de la réforme de l'Ordre de Citeaux en France.* Avignon 1746, in 4-o; *Vie de Saint Epiphane etc.* Paris 1738, in 4-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire* I, str. 900).

Gervaise Mikołaj, misyonarz, ur. ok.

r. 1662 w Paryżu, † w Guyanie w 1729, brat poprzedniego. Przeznaczony pierwotnie na misye do Siamu, przebywał tam lat 4 i powróciwszy do Paryża został proboszczem w Vannes, później przełożonym w Suevre (w Blaisois). W Rzymie konsekrowany został na bpa Horrenu. Przeprawiwszy się z wielu missyonarzami do Horren, w celu udania się w dalszą podróż do Ameryki środkowej, zamordowany został przez Karaibów w Orenoko. Napisał: *Vie de s. Martin, évêque de Tours etc.* Tours 1659, 4-o; *Histoire de Boëce, senateur romain etc.* Paris 1715. (Por. *Le Journal des Savants* 1688, str. 380; Moreri, *Dict. histor.*; Rich. et Giraud, *Bibl. sacrée;* Glaire, *Dictionnaire.* 1868, 8-o, t. I, str. 900).

Gerwazy bened. z Kanterbury, kronikarz, ur. prawd. 1140 r. w hrabstwie Kent. Opisał pożar spalonego w r. 1174 kła swego zakonu w Kanterbury p. t. *Tractatus de combustione et reparatione Cantuariensis ecclesiae.* Z pod jego pióra wyszły prace: *Imaginatio contra Baldewinum archepum; Replicatio Baldw. archeppi; Imago causae pro abbate; Imago contra Rogerum abbatem; Imago contra monachos Cantuar.* W końcu 1186 należał do mnichów kapituły, którzy zapowiedzieli arbpowi, że oskarżą go do Rzymu. Ułożył też kronikę aż do roku 1199, w której zużytkował prace innych kronikarzy, a także zebrał listy pisane m. r. 1185 a 1200 w sprawie arbpstwa kanterburyjskiego, oraz *Gesta regum,* które jego ręką prowadzone były do r. 1210, innych zaś do 1300. Tamże znajduje się jego *Actus pontificum,* dzieje arbpów kanterburyjskich do r. 1205, oraz *Mappa mundi,* spis arbpstw i bpstw Kła łacińsk. G. był zakonnikiem surowego żywota. Rok jego śmierci nie wiadomy; dzieła historyczne znajdują się w wydaniu Stubba wśród pisarzy dziejów Brytanii. (Por. W. W. t. V, kol. 482 i 483).

Gerwazy i **Protazy** śś. męczennicy, Patronowie Kła Medyolańskiego. Niewiele wiadomo o żywocie tych Świętych, chociaż cześć ich od dawna praktykowała się w Kle, jak to świadczą imiona tych ŚŚ. umieszczone w litanii do WW. SŚ. W r. 386 ukazali się we śnie św. Ambrożemu i wskazali mu, gdzie ich ciała się znajdują. Św. Ambroży zarządził poszukiwania i rzeczywiście znalazł ciała ŚŚ. w kle św. Nabora i Felicyana, na cmentarzu. Przeniesiono je uroczyście do bazyliki ambrozyańskiej. Przy tej translacyi działy się liczne cuda. W połowie IX w. bp Angilbert II umieścił ciała męczenników pod wielkim ołtarzem katedry medyolańskiej w porfirowym sarkofagu, gdzie je tak złożone znaleziono w r. 1864. Święto d. 19 czerwca, który jest właśnie dniem uroczystego przeniesienia ich relikwij. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlex.* München 1906, 4-o, t. I, kol. 1671; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 1868, t. I, str. 899).

X. J. N.

Gery Andrzej Wilhelm de, przełożony zgromadz. Genowefianow i kaznodzieja wybitny, ur. w r. 1727 w Reims, † w 1786, był profesorem filozofii i teologii w swym zakonie, później proboszczem w Soissons, w r. 1778 przełożonym generalnym Zgromadzenia. Napisał: *Sermons sur l'Avent, sur le Carême* itd. Paris 1788, 6 t. in 12-o; *Dissertations sur le veritable auteur de l'Imitation* de Jésus-Christ., tamże 1758, 12-o. (Por. *Nouv. Biogr. génér*; Pelczar, *Zarys dz. kazn.* Kraków 1900, 8-o, t. III).

Gesenius, nazwisko kilku protestanckich teologów. **1)** Justus ur. 1601 r. w Esbeck w Hanowerze; skończywszy studya teologiczne w Jenie, G. po szczeblach duchownej karyery protestanckiej doszedł w r. 1641 do godności generalnego superintendenta Hanoweru (generalissimus), zajmując się oprócz sprawami klnemi przedewszystkiem także kwestyą szkolną. G. † 18 września 1673 r. W r. 1631 ogłosił G. bezimiennie *Kleine Katechismus Schule* w trzech częściach, który doczekał się wielu wydań i zarówno w Hanowerze, jak i w Brunszwiku znalazł szerokie rozpowszechnienie. Książkę tę G. w r. 1639 skrócił i zastosował do powszechnego użytku swoich współwyznawców. Jeszcze większą poczytnością cieszyły się jego *Katechismusfragen über d. Kleiner Katechismus Lutheri,* do których w r. 1656 dodał podręcznik dla szkół *Biblische Historien A. u N. Testam.,* ze wskazówkami wstępnemi co

do posługiwania się nim. Najważniejszem wszakże dziełem G-a jest rozprawa wydana po przyjęciu katolicyzmu przez Jana Krystjana ks. brunszwickiego p. t. *Erörterung d. Frage; Warum willst du nicht röm-Katholisch werden, wie deine Vorfahren waren? Ist e. christl. Gespräch für einfältige evang. Christen v. Timoteo Friedlieben.* Wybrany pseudonim świadczy o usposobieniu G-a; to też protestanci podejrzywali go o ukryty papizm, na co odpowiedział pismem: *Gründliche Wiederlegung d. unwahrhaften Gedichtes vom Crypto-Papisme.* Nawrócony książe otaczał G-a wielkim szacunkiem. (Por. S. E. Bratke, *J. Gesenius s. Leben u. s. Einfluss auf d. hannoversche Landeskirche.* Göttingen 1883).

2) Wilhelm, racyonalistyczny teolog nowszych czasów ur. 3 lut. 1785 r. w Nordhausen, od r. 1811 prof. teologii w Halli, dokąd jego prelekcye z dziedziny Pisma św., egzegezy, historyi kinej i języków wschodnich licznych ściągały słuchaczy. Jego wykład egzegezy miał podkład historyczno-krytyczny, o czem świadczy *D. Prophet Jesaja*, tłumaczony i komentarzem opatrzony (Lipsk 1820 — 21). Jego racyonalistyczny kierunek, jakkolwiek z początku wywołał opozycyę, z czasem jednak zyskał przewagę, a nawet wywarł wpływ decydujący na prąd naukowy w Halli. Głównie odznaczył się G. swojemi pracami nad językiem hebrajskim, któremu w młodości poświęcał się z zamiłowaniem. Wydał więc *Hebräisch deutsch. Wörterbuch über d. Schriften d. A. T.* 2 t. Leipzig 1810—12, z którego w r. 1815 uskutecznił skrót p. t. *Neues etc.* W r. 1823 ukazał się jego *Hebr. u. chaldeiches Wörterb.*, w którym r. 1834 miał już cztery, a do r. 1887 doczekał się 10 wydań. Dla zagranicy tenże słownik wydał po łacinie *Lexicon manuale hebr. chaldai. in. V. T. libros* Lipsiae 1833. Zakończenie prac G-a na tem polu stanowi *Thesaurus philologicus criticus linguae hebr. et chaldaicae Vet. Test.* 4 t. Leipzig 1829—58. Jeszcze większem rozpowszechnieniem cieszyła się jego *Hebräische Grammatik*, Leipzig 1813, do której w r. 1814 dodał *Hebräisches Lesebuch*, zabarwiony racyonalizmem; wreszcie wielkiej sławy przysporzyło mu dzieło *Ausführliches gram. Kritisches Lehrgebäude d. hebr. Sprache mit Vergleichung d. verwandten Dialekte*, które poprzedził wstępem *Gesch. d. hebr. Sprache u. Schrift.* Zarzucić należy G-owi, że w swoich studyach nad językiem hebrajskim ograniczył się wyłącznie do ksiąg Star. Test. Ukazało się też sporo jego prac mniejszych lub mniej rozpowszechnionych, dotyczących zwłaszcza dyalektu samarytańskiego i fenickiego odnośnie do ksiąg Star. Test., a więc *De Pentateuchi Samaritani origine, indole et auctoritate*, Lipsiae 1815; *Carmina Samaritana* tmże 1824; *De inscriptione Phaenico-Graeca nuper reperta*, tmże 1825 oraz trzytomowe dzieło *Scripturae linguaeque Phoeniciae monumenta quotquot supersunt edita et inedita.* Lipsiae 1837 i in. G. † 1842 r. (Por. Nekrolog w *Hallische allg. Literaturzeitung* 1842 r.; *Gesenius e. Erinnerung für s. Freunde.* Berlin 1843). (*Ch.*)

Geskau Kacper opat oliwski, obrany w r. 1562 przez bpa Uchańskiego z pominięciem kapituły, na sufragana włocławskiego. Uchański silnie popierał kandydaturę G. na bpstwo, ale próżno, gdyż ten w Rzymie był źle widziany. Istotnie G. była to osobliwość nie ciekawa, niepewna pod względem wiary. Mimo to kapituła już ulegała woli Uchańskiego i zatwierdziła przywilej bpi na oddanie mu dóbr bpich hojnie przez tegoż Uchańskiego udzielonych, nawet zdecydowała się dać mu „litteras testimoniales“ jako „electo suffraganeo“, gdy w Rzymie kandydatury tej nieprzyjęto. G. jednak zasiadł w kilka dni po kapitule obok bpa na sądzie konsystorskim, i tam nazwany został „nominatus suffraganeus wladisl.“ (Por. S. Chodyński, *Biskupi sufragani włocławscy.* Włocławek 1906, 8-a; Wierzbowski, *Uchansciana*, t. I; Rykaczewski, *Relacye nuncyuszów.* t. I, str. 110).

Gesner Kacper, kaznodzieja toruński z XVI w. ur. w Lubawie, w Prusach Królewskich. Był nauczycielem w Brodnicy, potem kaznodzieją w Iławie pruskiej, zkąd w 1584 przeniesiony został na kaznodzieję przy szpitalu toruńskim, a w rok później przy kle św. Jakóba

w Toruniu. Tłumaczył pieśni niemieckie na język polski, przełożył katechizm Lutra na język polski i wydał Andrzeja Koteniusza w Toruniu 1591 r.; w przedmowie nazywa się Gasparus Lubaviensis Pruthenus Concionator Toruniensis i okazuje się żarliwym zwolennikiem Lutra. nieprzyjaźnie usposobionym dla wszystkich innych stronnictw religijnych. Wydał: *Modlitwa nabożna ku P. Bogu*, aby nieprzyjacioły Kła swego potłumić a w niwecz obrócić raczył, z piosneczkami krześciańskiemi, Toruń, 1593. † w Toruniu d. 24 sierpnia 1606 r.
X. S. G.

Gess Wolfgang Fryderyk pietystyczny teolog biblista, ur. w r. 1819 w Kirchheim, † w r. 1891 w Wernigerode; studya odbywał w Tybindze, w r. 1850 został profesorem w protestanckim domu misyjnym w Bazel; w r. 1864 był profesorem teologii w Getyndze, w r. 1871 we Wrocławiu, w 1880 generalnym superintendentem w prowincyi polskiej. Oprócz wielu artykułów i prac pomniejszych napisał G. dzieło wydane po śmierci jego w r. 1892 *Die Inspiration der Helden der Bibel.* 1892. Inne ważniejsze dzieła G. są: *Lehre v. der Person Christi.* 1856; 2 wyd. w 3 częściach: I. *Christi Selbstzeugnis*, 1868; II. *Das Apost. Zeugnis v. Christi Person u. Werk.* 1878 i nast.; III. *Dogmat. Verarbeitung des Zeugnisses Christi u. der Apost. Zeugnisse.* 1887. (Por. Buchberg, *Kir chl. Handlex.* 1906, 4-o, t. I, str. 1679).

Gessen tak się nazywała jedna z najżyzniejszych okolic Egiptu na wschód od Nilu Dostała się w posiadanie Jakóba patryarchy i jego synów. (Genes. XLV, 10; XLVI, 28—34; XLVII, 1—27; Ex. VIII, 22; IX, 26). Nazywała się też ta kraina Gossen (Riess, *Bibel. Atlas*), Kes lub Kessen, a leży pomiędzy Zagazig i Tel-el-Kebir (Fr. de Hummelauer, *Comment. in Gen.* XLV, 10). (Por. F. Vigouroux, *La Bible et les decouvertes modernes* ed. VI t. II p. 215 — 234; G. Ebers, *Durch Gossen zum Sinai*, 1872 p. 21, 488 ss.).

Gessner mistyk z XVIII w., ur. w r. 1727 w Bratz (w Tyrolu), † w 1779, wstąpił do stanu duchownego i był proboszczem w Kloesterle, później przedsięwziął podróże i zasłynął jako lekarz. G. leczył kładąc na chorych ręce w imię J. Chr. Bpi Konstancyi, Pragi i Salzburga odmówili G. wstępu do swych dyecezyj. W r. 1777 Józef II wypędził go z Ratysbony. G. wyłożył swe zasady w książce *Nauka zwalczenia dyabła.* 1774. Według G. szatan jest sprawcą chorób. Mimo dziwacznej swej nauki G. był mężem bezinteresownym i dobrych obyczajów. (Por. Blanc, *Hist. de la Phil.* Paris 1896, 12-o, t. II, str. 330—331).

Gessur lub Gessuri nazwa krainy zajordańskiej i narodu tam mieszkającego, u stóp góry Hermon, pomiędzy rzeką Jordanem z zachodu, Aram z północy, Arabią ze wschodu. Był to kraniec północny krainy Basan, króla Og (II Reg. XV, 8; Deut. III, 14. Jos. XII, 5). Kraj ten dostał się w dziale Manassitom, ale go w zupełności nigdy Żydzi pod swe panowanie nie podbili (Ios. XIII, 11; XIII, 13; 1 Paral. II, 23). Za czasów Dawida w Gessur panował Tholmai. Dawid pojął jego córkę Maachę za żonę, miał z niej syna Absalona, który po zabójstwie brata Ammona uciekł do swego dziadka do Gessur (II Reg. XIII, 37 — 38; XIV, 23 — 32; XV, 8). W początkach panowania Dawida Abner ogłosił Isboseta syna Saulowego królem krainy Galaad i Gesur (II Reg. II, 9). Keil uważa, że to nie o tem Gessur mowa, gdyż wtedy miało Gessur swego króla (II Reg. III, 3); wręcz przeciwnie twierdzą Thenius, Ewald, Wellhausen. Można się zgodzić z Hummelauerem (w dz. c.), który przypuszcza, iż króla Gessur strącił z tronu Saul, a Dawid znów przywrócił. Gessur dziś nazywa się Djedur lub Djeidur. (Por. Hagen, *Lexicon Bibl.* t. II, 405, X. Tadeusz, *Dykcyonarz Bibl.* t. I, 190).
X. R. J.

Gessuri—krainy na południu Palestyny, pomiędzy Pentapolem filistyńskim i potokiem Egiptu (Ios. XIII, 2). W I Reg. XXVII, 8 Gessuri wspomniano razem z Gierzy i Amalecytami. Dziś nie sposób ściśle określić, gdzie się znajdowała ta miejscowość. Zdaniem F. de Hummelauera Gessuri jest tym traktem, na który Hewejczyków wypędzili Filistyni (ad Ios. XIII, 4).

Geth hebr. Gat dosłownie znaczy prasa; jedno z pięciu głównych miast filistyńskich (Jos. XIII, 3). Jozue tego miasta nie zdobył (XI, 22), udało się to dopiero Dawidowi (I Paral. XVIII, 1; II Reg. V, 17—25; VIII). Przedtem znajdujemy tylko wzmiankę o zwycięztwie Barii i Samy nad Getejczykami (I Paral. VIII, 13), o plagach na Getejczyków zesłanych wskutek uprowadzenia przez Filistynów Arki przymierza (I Reg. V, 8; VI, 17). Z Geth pochodził Goliat; po jego zabiciu przez Dawida, Żydzi ścigali Gethejczyków aż do bram Geth (I Reg. XVII, 52). Do Achisa, króla Geth, po dwakroć uciekał Dawid (I Reg. XXI, 10, 12; XXVII, 2—11. Po zdobyciu przez Dawida Gethejczycy pozostawali wiernymi sojusznikami królewskimi przeciwko Absalonowi (II Reg. XV, 18—22). Roboam umocnił to miasto (II Par. XI, 8), ale już za Joasa Geth wpadło w ręce Syryjczyków (IV Reg. XII, 17). Odebrał je Ozyasz, ale nie nadługo (II Par. XXVI, 6; Mich. I, 10—14). Dziś po tem mieście niema ani znaku, nawet trudno dojść, gdzie ono było. Jedni wskazują na Khirbet Dikrin 7 klm od Eleutheropolis w stronę Liddy. (Por. Guérin, *Judée* II, 108—113; Legendre, *Carte de la Palestine*); inni na Tell et Safiye nieco dalej od Eleutheropolis: D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui*. 1899, II, 313; Hagen S. J., *Lexikon Bibl.* t. II, 407 — 408).

X. R. J.

Gethhepher—miasto w Galilei w pokoleniu Zabulona (Jos. XIX, 13), ojczyzna Jonasza proroka (IV Reg. XIV, 25; Wulgata „który był z Geth, który jest w Ophe"). Zdaniem św. Hieronima Gethhepher mała wioska o 2 ml. od Diocezarei, po drodze do Tyberyady (Prolog. in Jonam), dzisiejsze el Meshhed blizko Nazaretu; tam wskazują grób proroka Jonasza. Taka jest powszechna tradycya. Wątpliwości poważne pko temu porusza Fr. de Hummelauer, *Com. in Jos. w Curs. Script. Sacr.* p. 416—423. (Por. Rabinson, *Palaestina* III 449—450; Guérin, *Galilée* I, 165—168; Legendre, *Carte de la Palestine*; Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II, p. 409).

Gethrammon 1)—miasto w pokoleniu Dana (Jos. XIX, 45), dane lewitom z rodziny Kaath. (Jos. XXI, 24; I Paral. VI, 69). Niektórzy uważają że Gethremmon jest to samo co Gethaim (II Reg. IV, 3; XXI, 2). Euzebiusz i św. Hieronim utrzymują, że Gethremmon to znaczna wieś o 10—12 mil odległa od Diospolis (Liddy). Ale to nieprawdopodobne, gdyż posiadłości Danitów tak daleko nie sięgały (Hagen S. J. *Lexicon Bibl.* t. II, p. 409). Z Gethremmon pochodził Obededom lewita, w którego domu spoczywała arka przymierza (I Paral. XV, 18—24; II Reg. VI, 3). **2)**G.znajdujemy także (Jos. XXI, 25) w pokoleniu Manassesa, ale tam przez pomyłkę użyte zamiast Jeblaam. (Por. Hagen, *Lexicon Bibl.* t. II, 410).

X. R. J.

Getsemani, gr. Γεθσημανεί, Γεθσημανῆ —folwark z ogrodem Oliwnym (Ogrójec) tejże nazwy, znajdujący się na zachodniej spadzistości góry Oliwnej pod Jerozolimą. Wyraz Getsemani powszechnie wyprowadzają z hebr. gath—szemen =tłocznia oleju. Dziś po arab. nazywa się Bostun-es-lajtun = Ogród Oliwny, albo też Dżes-Manijeh. Pan Jezus często z uczniami swymi chodził do tego ogrodu (Luc. 22, 39; Jo. 18, 2). Tutaj też po ostatniej wieczerzy w grocie, obecnie zwanej „grotą konania" (antrum agoniae), oblewał się krwawym potem (Matth. 26, 36; Marc. 14, 32). W grocie jest urządzona kaplica i msza św. codziennie się tam odprawia. O drzewach oliwnych Ogrójca tak pisze ks. Golichowski: „.. są staruszki oliwne, których przynajmniej korzonki pamiętają pobyt Chrystusa Pana. Z tych drzew oliwnych, strzeżonych przez braciszka zakonnego wyrabiają oliwę i paciorki z pestek i krzyżyki na cenną pamiątkę dla pobożnych pielgrzymów". Od r. 1392 Ogród Getsemański pozostaje w posiadaniu OO. Franciszkanów. (Dokładną topografię Getsemani z widokami i planem miejscowości; rozmaite hipotezy, ich uzasadnienie lub zbicie; bogate wskazówki bibliograficzne podaje nam dzieło: M. J. Olivier w tłum. Juliusza Rodziewicza, *Męka Jezusa Chrystusa*, Petersburg, 1902, str. 55—72, a szczególniej 471—493. (Por. O. Golichowski, *Ziemia Święta*. Lwów, 1896, str. 219 i nast.; X. Arc. Hołowiński, *Piel-*

grzymka do Ziemi Św.. Petersburg 1853, str. 394 i nast.; X. Niedziałkowski, *Wrażenia z pielgrzymki do Ziemi świętej*. Petersburg 1898, str. 298 i nast.) *X. A. L.*

Getul św. męczennik, małżonek św. Symforozy i trybun w armii rzymskiej. Zostawszy chijaninem zażądał uwolnienia ze służby wojskowej i udał się do kraju Sabinów. Adryan dowiedziawszy się, że G. zmienił religię kazał go aresztować oficerowi Cerealowi, ten jednak został nawrócony wraz z bratem swoim Amancyuszem przez św. G. Skazano tedy ich trzech na śmierć. Po wycierpieniu srogiego więzienia przez 27 dni i torturowaniu skazano ich na ścięcie w Tiwoli ok. r. 118. Św. Symforoza pogrzebała ich zwłoki w swojej posiadłości. Święto 10 czerwca. (Por. Pétin, *Dict. hagiographique*, 1850, 4-o, t. I, kol. 1190).

Geulinx Arnold, filozof niderlandzki wraz z Malebranche'm był inicyatorem teoryi t. z. okazyonalizmu; ur. w Antwerpii 1625 r., † w Leydzie 1669. Ukończył uniwersytet w Lowanium, w r. 1643 został profesorem w Lowanium a potem w Leydzie, w 1657 przeszedł z katolicyzmu na protestantyzm. Punktem wyjścia dla G-a była filozofia Descartesa, którego pojawienie się położyło początek i podstawy racyonalizmu. G. rozwinął racyonalizm zawarty w filozofii Descartes'a; utrzymywał, że pomiędzy stanami materyi a stanami ducha niema związku przyczynowego, ale jest zgodność. Zgodność ta ztąd pochodzi, że P. Bóg, stwórca ducha i materyi, przy okazyi zmian stanów materyi wywołuje zmiany stanu ducha i odwrotnie. Jedyną przyczyną sprawczą wszystkiego jest Bóg, a substancye stworzone, duchowe, czy materyalne, są tylko okazyami działania Boga. Zjawiska przeto jednej kategoryi nie są dla zjawisk drugiej właściwemi przyczynami, lecz tylko okazyami. Ztąd ta teorya otrzymała nazwę okazyonalizmu. G. utrzymywał że P. Bóg raz na zawsze tak urządził świat, aby taka zgodność miała miejsce. Dla objaśnienia swej myśli podał porównania dwóch zegarów, które chodzą jednostajnie nie wypadkowo, i nie dla tego, aby maszynerye ich były mechanicznie połączone, lecz dla tego, że oba są dziełem jednego zegarmistrza, który chciał i umiał tak je urządzić, aby zawsze z sobą zgadzały się. Ani ciało nie wpływa na duszę, ani dusza na ciało; jeżeli przy pewnych czynnościach duszy następują odpowiednie ruchy ciała, jeżeli przy ruchach ciała zachodzą stosowne czynności w duszy, należy to jedynie Bogu przypisać. Hypoteza ta, którą przyjęli Cordemoy, de la Forge, Poiret znosi połączenie substancyalne duszy z ciałem. Indywidua uważał G. za wielorakie formy bytu jednego nieskończonego ducha, którym jest Bóg; sumus igitur modi mentis, si auferas modum, remanet ipse Deus. Na tem polega pokrewieństwo doktryny G-a ze Spinozą. Etyka G-a nie odnosi się do czynów, gdyż one są dziełem Boga, ale do usposobień i nastrojów. G. jest węzłem łączącym filozofię XVII w. z filozofią XVIII. Dzieła G-a są: *Logica fundamentis suis, a quibus hactenus collapsa fuerat restituta*; Lejda, 1662; *Ethica*, 1665; *Saturnalia, seu quaestiones quodlibeticae*; Lejda, 1665; *Compendium physicum*, Amsterdam 1688; *Metaphysica vera*, Amsterdam 1691. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris 1898, t. II, № 412; E. Grimm, *A. Geulinx Erkenntnisstheorie und Occasionalismus*, Jena 1875; E. Göpfert, *Geulinx'ethisches System*, Breslau 1883; E. Bouillier, *Hist. de la philos cartésienne*, Paris 1854).

X. S. G.

Gezira—bpstwo unickie wschodnie w Mezopotamii w posiadłościach tureckich (dioec. Jazirensis).—Miasto G-a nazwę nosi od syr. Gazarta — zn. wyspa, jest ono istotnie na wyspie na rzece Tygrys, po arabsku zowią je Dżezire – Ibn-Omar. Bpstwo w G-e istniało już w 359 r. W 1863 r. powstało w G-e bpstwo unickie syryjskie, liczące obecnie ok. 1300 wiernych katolików, 3 parafie, 8 kapłanów, 6 szkół. Nadto w 1852 r. w G-e założono bpstwo unickie dla Chaldejczyków, liczące obecnie ok. 5400 katolików, 21 stacye misyjne, 6 kapłanów świeckich i 8 zakonnych i 13 szkół. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 164, 169; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1687).

X. C. S.

Gfrörer August Fryderyk, znakomity historyk niemiecki i konwertyta, ur. w r. 1803 w Calw z rodziców protestanckich. Studyował teologię w Tybindze i został drem jej w r. 1825. Od tego czasu przebywał już to w Lozannie, już w Genewie i w r. 1827—28 w Rzymie. Z upodobaniem oddawał się studyowaniu filozofii i historyi, w szczególny zaś sposób historyi klnej, co właśnie zbliżyło go do Kła katolickiego; w r. 1830 umyślnie przyjmuje obowiązki bibliotekarza w Sztutgardzie, by mieć łatwość studyowania filozofii i historyi; w r. 1846 występuje jako profesor historyi we Fryburgu w Bryzgowii; w r. 1848 pracował w niemieckim parlamencie, w 1853 został katolikiem, † w r. 1861 w Karlsbadzie. Przed przyjęciem katolicyzmu G. napisał dzieło *Philo und die jüdisch-alexandrinische* Theosophie 1831, 1835, 2 vol., dzieło stanowi wstęp do pełnej erudycyi i gruntownie opracowanej monografii: *Geschichte des Urchristenthums*, Stutgard 1838, 3 t. in 5 vol. Z innych dzieł zasługują na wzmiankę: *Algemeine Kirchengeschichte*, Stutgard 1841—46, t. 4 in 7 vol., dzieło niedokończone, w którem uwydatnia przedewszystkiem wpływ Kła na porządek społeczny i polityczny; *Corpus Philosophorum optimae notae etc.*, tamże 1830—31; *Giordano Bruno*, tamże 1834—136; *Geschichte Gustav Adolf's und seiner Zeit*, tamże 1835—37, 2 t, in 4 t.; *Geschichte des Urchristenthums*, tamże 1838, 3 t; wyd. dzieła *Prophetae veteres pseudoepigraphi*, tamże 1840; *Geschichte der ost—u. weststfränk. Karolinger etc.* Freib. 1848, 2 t.; *Untersuchung über Alter*, Ursprung, Zweck der Decretalen des falsischen Isidorus, tamże 1848; *G-s liter. Nachlass* gab prof. Weiss in Gratz heraus etc. 1862—73; *Bysantinische Geschichten*, Freib. 1872—74, 3 tomy; *Geschichte Venedigs*, tamże 1872, 3 tomy, i inne. Najgłówniejszem jednak dziełem G-a jest jego *Papst Gregorius VII und sein Zeitalter*. Schaffnausen 1859—61, 7 tomów, i do tego spis rzeczy 1864, dzieło olbrzymiej erudycyi, owoc skrzętnych badań i uczonych poszukiwań. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*, Oeniponte. 1895, 8-o t. III, kol. 1075; Schäfter, *Handlexik. der kath. Theol.* 1883, 8-o, t. II, str. 154; Stang, *Historiogr. eccles.* Frib 1897, 12-o. str. 214). *X. J. N.*

Ghardaja — prefektura apostolska w północnej Afryce (praef. ap. Ghardaiensis) powstała w 1901 r. z części wikaryatu apostolskiego Sahary. Prefekt apostolski rezyduje w m. G-a, posiadającem kościół, szkołę, hospicyum, szpital i orfelinat, prowadzone przez t. zw. Białych Ojców (ob.) misyonarzy afrykańskich W 1905 r. liczono tu 3 stacye misyjne, 16 misyonarzy, 16 sióstr zakonnych, 7 katechetów, 4 szkoły z ok. 380 uczniami. (Por. *Kath. Miss.*, 1902, 51; 1904, 137...; 1905, 186...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1687; *La Gerarchia Cattolica*, Roma, Tipogr. Vatic., 1907).

Ghesquière Józef ks. T. J., wybitny hagiolog, ur. w r. 1731 w Courtrai, przyjęty do nowicyatu w r. 1751 w Malines, był profesorem humaniorów w Malines i w Brukseli, pracował też nad kontynuacyą Bollandystów „Acta Sanctorum“ i założył wraz z O. Clé „Museum historiographicum.“ Gdy skasowano zakon O. G. pracował nad historyą Belgii i został członkiem akademii brukselskiej. Po najściu francuzów na Belgię, usunął się do Essen, gdzie † w r. 1802. Napisał *Stanislaus Kostka* de werelt verlaetende sal speel-wys verthoont etc. Mechelen 1744, 4-o; dzieła o numizmatyce i druku, jak *Dissertation de M... historiographe de S. M. J. R. A. sur les differens genres de médailles antiques etc.* Nivelle 1779, 4 o; *Reflexions de M. l'abbé... sur deux pieces relatives á l'histoire de l'Imprimerie.* Nivelles 1780, 8 o; *Catalogus Numismatum nummorumque* tum veterum, tum recentiorum etc., Bruxellis 1781, 8 o; *La vraie notion des Dimes*, rétablie sur les principes de la jurisprudence canonique et civile etc. Liège 1785, 8-o; *David Propheta, David doctor, David hymnographus*, seu Psalmi prophetici, doctrinales, hymnici et historici etc. Tremoniae ac Essendiae 1800, 8 o; Gandae 1824, 12-o; Attrebati 1877, 18-o i w. in. Oprócz wymienionych wyżej o. G. napisał cenne dzieło *Acta Sanctorum Belgii selecta.* Bruxellis 1783—89 — dzieło monumentalne i źródłowe. (Por. Som-

mervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1368—1377; Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III; Stang, *Historiogr. ecclesiast.* Frib. 1897, 12-o).
X. J. N.

Ghignoni Aleksander, uczony barnabita włoski współczesny i znawca sztuki chijańskiej, oraz działacz społeczny. Swemi konferencyami do robotników o sprawie socyalnej, miewanemi w Liworno, Kremonie i Spezia zyskał powszechny rozgłos i uznanie wśród klas pracujących. Takiemi są jego: *Diritti e Doveri dell' Operaio.* 12-o; *Patria e Vangelo.* 8-o; *Per gli emigranti.* 4-o, i t. d. Z innych cenną jest praca o. G. *Il Pensiero Cristiano nell' arte.* I—IV secolo. 8-o, z ilustr.; *Precursore e Precursori*, Conferenze. 1900, 8-o, i inne.

Ghirlandajo Dominik, malarz, ur. 1449 we Florencyi, um. 1494 tamże. Uczył się malarstwa u St. Baldovinettiego, a fresków u Masaccia. W r. 1475 pracował w Rzymie przy bibliotece Watykańskiej, a począwszy od r. 1450 zaznacza swą działalność artystyczną we Florencyi. Obrazy jego: „Św. Hieronim" w kle Wszystkich śś. „Wieczerza Pańska," „Cykl z życia S. Franciszka," w kle S. Trójcy, gdzie modelowaniem figur G. przewyższył wszystkich współczesnych sobie malarzy fresków; „Urodzenie Chrystusa," „Hołd pastuszków," „Nawiedzenie," „Madonna w otoczeniu aniołów," z klęczącymi u stóp jej tronu biskupami. Około r. 1483 G. pracował przy ozdabianiu kaplicy Sykstyńskiej, kaplicy chóralnej w kle Santa Maria Novella. G. jest po Masacciu najwybitniejszym malarzem ze szkoły florenckiej XV w. Prace jego są nacechowane zdrowym realizmem; widoczny jest w nim wpływ świata klasycznego. Wpływ G-a na malarstwo był silny, przy nim wielu wyrobiło się na dzielnych artystów. Uczniem jego był między innymi i Michał Anioł Buonarotti. (Por. Vassari, *Le vite*; Ernest Steinmann, *Ghirlandajo*, Leipzig 1897; Künstler, *Monographien*, XXV). *X. S. G.*

Giacco Bernard Marja, kapucyn włoski, sławny kaznodzieja, ur. w Neapolu w r. 1672, † w Arienzo w r. 1744. Wymową swą porywał słuchaczów; piękne myśli umiał przybierać w wykwintną szatę, choć znać w jego kazaniach niekiedy wymuszenie i stuczny styl. Z powodu częstego upadania na zdrowiu zmuszony opuścić oracę kaznodziejską, oddał się nauczaniu teologii i filozofii młodzieży zakonnej. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1900, 8-ą, t. III, str. 392).

Giacópone da Todi ob. Jacoponus.

Giannone Piotr, pisarz historyczny ur. w Ischitella pod Neapolem 7 maja 1676 r. Poświęcił się adwokaturze, w chwilach zaś wolnych uprawiał historyę, czego niedojrzałym płodem było 4-ro tomowe dzieło *Dell'istoria civile del regno di Napoli libri IX*, wydane potajemne 1723 (tłum. na niem. 1758 — 1770 w Lipsku). Wieje stąd antyklny duch, więc też książka dostała się na indeks i na autora spadła klątwa, skutkiem której musiał uciekać do Wiednia, gdzie obecny krdł Pignatelli go rozgrzeszył. Niespokojny, po części prześladowany, zwłaszcza za swoje dzieło *Il triregno, del regno del cielo, della terra i del papa* (Genewa 1733), ostatecznie r. 1739 został w Turynie uwięziony. G. zwrócił się do stol. aplskiej, odwołał zdania wypowiedziane w swoich książkach, został uwolniony i † 1748 r. Pisma jego wraz z życiorysem Ponsiniego ukazały się w Lucce (Palmiro) 1755, a także ostatnio u Turotta w Medyolanie w 5 tomach 1845—1847.

Gianpriamo Mikołaj jezuita włoski, ur. w r. 1686 w Aversa, przyjęty do Towarzystwa w r. 1702, był profesorem humaniorów i matematyki. Wysłany do Chin w r. 1716, przybył do Rzymu w poselstwie od cesarza Khang-hi do Innocentego XIII z memoryałem o zwyczajach chińskich, lecz już nie wrócił do Chin. Był profesorem teologii moralnej, prefektem studyów i rektorem. † w Neapolu w r. 1759. Napisał oprócz *Memoryału* przedstawionego pżowi dzieło *Specula Parthenopaea*, Uranophilis Juvenilibus excitata etc. Neapoli 1748, fol. i *listy*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1393 —94).

Giattini Jan Chrzciciel o. T. J. ur. w Palermo w r. 1601. wstąpił do nowicyatu w r. 1615, był profesorem retoryki w mieście rodzinnem, matematyki, filozofii i teologii w Rzymie przez wiele lat. Znał gruntownie języki wschodnie i sztukę zegarmistrzowską w wysokim stopniu. † w Rzymie w r. 1672. Oprócz wielu tragedyj pisanych dla kolegiów zakonu mamy jego *Primae Innocentiae reditus ad Conceptam Virginem* Utriusque linguae obsequiis exceptus etc. Romae 1633, 4-o; *Logica*, tamże 1651, 4-o; *Physica*, tamże 1653, 4-o; *Orationes Sacrae XXIV* habitae ad Summos Pontifices et S. R. E. Cardinales etc. Romae 1661, 12-o; *Vera Concilii Tridentini Historia* a Pallavicino latine reddita per J. B. G. Antverpiae 1670, 4-o, 2 tomy i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1394—1400). *X. J. N.*

Giaur, nazwa nadawana przez mahometan wszystkim, którzy nie wyznają nauki proroka; oznacza ona wogóle niewiernego.

Gibalin de Józef, jezuita francuski, kanonista, pisarz teologiczny XVI w. Ur. 1592 r. G-n, wstąpiwszy do Jezuitów, uczył filozofii i teologii przez lat kilkanaście; † 1671 r. G-n jaśniał nauką i świątobliwością życia, stąd książęta duchowni i świeccy nieraz szukali jego rady. Pozostawił dz. *Scientia canonica et hieropolitica...* (3 t. in f., Lugduni, 1670). Dzieło to obejmuje zasady prawa kanonicznego; prawo zwyczajowe Francyi „privati Galliae mores ac jura cum romanis conciliantur“ i traktaty z teologii moralnej; *Disquisitiones canonicae de clausura regulari...*, (ib., 1648, in 4-o)—jako dzieło prawne należy do klasycznych traktatów; *De irregularitatibus et impedimentis canonicis S. S. ordinum susceptionem et usum prohibentium liber singularis* (ib., 1652 in 4-o); *Disquisitiones canonicae de sacra jurisdictione in ferendis poenis ecclesiasticis...*, (ib., 1655); *De usuris, commerciis deque aequitate et usu fori lugdunensis..*, (ib., 1656 in f-o); obszerny traktat *De simonia...*, (ib., 1659, in 4-o); *De universa rerum humanarum negotiatione tractatio scientifica utriusque foro perutilis...*, (ib., 1663, 2 v. in f.). Nadto G-n napisał kilka reguł dla stowarzyszeń religijnych. (Por. H. Hurter, *Nomenclator litt. theologiae catholicae...* Oeniponte, 1893, t. II, k. 251—252). *X. C. S.*

Gibbon Edward historyk angielski ur. 27 kwietnia 1737 r. w Putney, w pobliżu Londynu, z powodu słabego zdrowia studya na uniwersytecie rozpoczął dopiero w r. 1752, a świadectwo, jakie o duchu naukowym onej uczelni z owych czasów daje, nie jest zbyt pochlebne. Badania nad religijnemi zagadnieniami, na wzór późniejszych puzeistów, zbliżały G-na coraz więcej do Kła katolickiego, to też po przeczytaniu polemicznych dzieł Bossueta, zdecydował się w r. 1753 złożyć wyznanie wiary. Skutkiem tego został on ze wszystkich uczelni angielskich wydalony i przez zagniewanego ojca posłany do Lozanny pod opiekę kalwińskiego predykanta. Popchnęło go to do pewnego indeferentyzmu, tak dalece, iż przyjmował tylko te prawdy religijne, które katolikom i protestantom są wspólne, a nawet w r. 1754 przyjął komunię na sposób kalwiński. Po 5 latach wrócił G. do ojczyzny i wnet napisał pierwsze swoje dzieło o literaturze, które w r. 1759 ukazało się po francusku i zyskało szerokie uznanie, zwłaszcza we Francyi. W r. 1763 przybył G. do Paryża, gdzie wnet wszedł w stosunki z encyklopedystami. Wkrótce potem udał się do Rzymu, gdzie przyszła mu myśl, którą następnie wykonał w ojczyźnie 1776—1787, napisania cztero-tomowego dzieła *History of the decline ond fall of the Roman empir*, które wielką mu odrazu zjednało sławę. Po chwilowem pobycie w Lozannie, skąd skutkiem wybuchu rewolucyi francuskiej powrócił do Anglii † 1794 r. G. odznaczał się głęboką wiedzą i niepospolitym talentem pisarskim. Niestety, usposobiony nieprzychylnie do Kła, wywyższał pogaństwo ponad Chijanizm. Ze spuścizny literackiej G-a dokonał lord Sheffield zbiorowego wydania p. t. *Miscellaneous works and memoirs*, 2 t. London 1796; 3 tom tże 1814 r. (Por. Milman, *Life of E. Gibbon, with selects from his correspondence*, London 1839). (*Ch.*).

Gibbons Jakób krdł amerykański, ur.

w Baltimorze w r. 1834, odbył studya w kolegium św. Karola i wyświęcony został na kapłana w r. 1861; początkowo był wikaryuszem kła św. Patryka w Baltimorze, później został proboszczem kła św. Brygidy, wreszcie sekretarzem arbpa Baltimory. Mianowany w r. 1868 wikaryuszem aplskim Północnej Karoliny, zaznaczył tam swą działalność społeczną i dobroczynną przez założenie wielu szkół, przytułków i wybudowanie wielu kłów. Przeniesiony w r. 1872 do Richmond został koadyutorem arbpa Baltimory, w r. zaś 1877 jego następcą na tej stolicy. Na tak wysokiem i wpływowem stanowisku rozwinął jeszcze więcej swą działalność pożyteczną przez zakładanie instytutów miłosierdzia chijańskiego. W r. 1886 wyniesiony do godności krdła prezbytera z tytułem N. M. P. del Trastevere. Jako działacz społeczny krdł G. dał się poznać z gorącej i czynnej obrony interesów klas pracujących. On to bronił w Rzymie sprawy stowarzyszenia robotników p. n. „Rycerzy pracy," które stało się tak potężne w Stanach Zjednoczonych i wpływem swoim zapobiegł potępieniu takowego. Jako pisarz G. znany jest jako autor wielu prac treści religijnej i pedagogicznej. Z ważniejszych dzieł wymienić należy: *Our Christian heritage.* 1899; *The faith of our fathers,* being a plain exposition and vindication etc.—miało 63 wydań; wyszło po francusku p. t. *La Foi de notres* pères. Paris, Retaux, 1888, in 8-o; *The Abassador of Christ.* 8-o, po francusku wyszło p. t. *L'ambassadeur du Christ.* Paris, Lethielleux, 1897, 12-o, i inne. (Por. Blanc, *Hist. de la Philos.* 1886, 12-o, t. III, str. 551; tenże, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str, 176; Vapereau, *Dictionnaire univ. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, kol. 670).

X. J. N.

Gibborim ob. Armie hebrajskie. 3.

Gibellny ob. Gwelfy.

Gibergues de Emmanuel ks. współczesny, superior misyonarzy aplskich w Paryżu, konferencyonista. Napisał: *Le Mari; le Père; l'Apôtre.* Paris, Poussielgue, 1901, 16-o; *Les devoirs des hommes* envers les femmes, 18-o; *Nos responsabilités.* 18-o; *Réparation!* tamże. 18-o; *Croire,* 18-o, i inne.

Gibert—1) Jan Piotr uczony kanonista francuski ur. w Aix 1660 r., nie przyjąwszy przez pokorę święceń kapłańskich, uczył, otrzymawszy tonzurę i doktorat z prawa kanonicznego i cywilnego, teologii w Tulonie i w Aix. W r. ku 1703 przybył do Paryża i tam poświęcił się studjom i dziełom miłosierdzia. † 2 listop. 1736. Napisał: *Les devoirs d'un chrétien renfermés dans le Ps.* 118. Paris 1705; *Doctrina canonum etc., Disquisitio historica* Paris 1809; *Mémoires concérnant l'Ecriture s.* etc. Luxemburg 1710; *Institutiones ecclesiasticae* etc. Paris 1720; *Usages de l'Eglise gallicanne concernants les censures et irregularités* Paris 1724; *Tradition ou Hist. de l'Eglise sur le sacr de marciege* Paris 1825 i in. (Por. Goujet *Eloge de Gilbbert,* Paris 1736). **2**) Baltazar ur. w Aix 1662, uczył filozofii w Beauvais od r. 1688 retoryki w Paryżu, gdzie wybrany został pięciokrotnie rektorem. W ostatnich latach życia zawikłał się w walki jansenistowskie, które ściągnęły nań niełaskę dworu. G. † 28 paźdz. 1741 r. w Regaines pod Auxerre. Pisma G. były przeważnie z zakresu retoryki.

Giberti, Gian Matteo bp. Werony nieprawy syn genueńskiego kapitana marynarki, ur. w Palermo 1495 r, Z woli ojca wystąpił, po krótkiem pobycie, z klasztoru i za jego protekcyą dostał się w r. 1513 na dwór kdła Giulio di Medici. G. z całym zapałem poświęcił się studyom zwłaszcza języków łacińskiego i greckiego, od czego oderwał go krdł mianując swoim sekretarzem. Niebawem zyskał zaufanie pża Leona X, który nawet jego rady zasięgał, zwłaszcza w sprawach politycznych. W r. 1521 użył go pż do układów z delegatem cesarskim w Rzymie, z których, według świadectwa współczesnych wywiązał się doskonale. Chwile wolne poświęcał G. nauce i ćwiczeniom pobożnym. Po śmierci pża, protektor G-a król Medici, wysłał go jako posła do Karola V do Flandryi i Henryka VIII do Anglii. Niedługo przedtem przyjął G. święcenia kapłańskie. Klemens VII w r. 1523

mianował go swoim dataryuszem, faktycznie zaś był jego doradcą i ministrem. W tym charakterze przyczynił się do zatwierdzenia zakonu Teatynów, których odtąd pozostał gorącym zwolennikiem. W r. 1524 na życzenie doży weneckiego Klemens VII mianował G-a biskupem Werony. Jakkolwiek dyecezyą zarządzał przez zastępców, jednak ustawicznie miał na nią zwróconą baczną uwagę. Wkrótce pż mianował go członkiem komisyi do reform kluych uchwalonych na V-tym soborze lateraneńskim. Zawarłszy traktat z Franciszkiem I odtąd staje się gorliwym rzecznikiem przyjaznych stosunków Włoch z Francyą. To też nawet po wzięciu do niewoli króla Franciszka przemawiał usilnie za przymierzem Włoch a Francyą pko cesarzowi, za co ten ostatni nazwał go swoim zdrajcą. Liga z Coynos (22 maja 1526) była dziełem G-a. Polityka ta wszakże przyniosła pżowi i Włochom opłakane owoce. To też po zwycięstwie wojsk cesarskich musiał Klemens VII dać G-go jako zakładnika. Z niewoli tej udało mu się w r. 1528 zbiedz i przybyć do Werony. Ztąd kilkakrotnie był wzywany przez pża, a nawet miał mu towarzyszyć w podróży do Hiszpanii, która nie doszła do skutku. Pomimo swego urodzenia byłby otrzymał kapelusz krdlski, gdyby Francya, Anglia i cesarz nie popierali innego kandydata. W 1536 pż Paweł III powołał go do komisyi, w której pod prezydencyą kardynała Contariniego zasiadał m. i. także jego przyjaciel Caraffa, dla przeprowadzenia reformy Kła. Jeżeli G. nawet nie był autorem pisma *Consilium de emendanda ecclesia*, to niewątpliwie brał w redakcyi onego czynny udział. Towarzyszył też niebawem krłowi Pola w legacyi do Francyi i Belgii. W r. 1543 znajduje się G. w Trydencie dla przygotowania tam soboru.

Pomimo tak różnorodnych zajęć zajmował się G. gruntownem odnowieniem dyecezyi. Poczynił tedy najrozleglejsze zarządzenia dla poprawy obyczajów i poziomu naukowego swego kleru. Częste wizyty dyecezyi i liczne nabożeństwa podniosły ducha religii i pobożności wśród wiernych. Nie spuszczał też z oka i klasztorów, zwłaszcza wyjętych z pod jego władzy, gdzie rozpowszechniły się różnorodne nadużycia. Zyskał więc od Klemensa VII 1525 r. nad nimi władzę, zaprowadzał ład i ścisłe przestrzeganie reguły. Zreformował też niesforną swoją kapitułę. W r. 1534 odbył synod dyecezyalny; niemniej często do swego domu wzywał kapłanów dla wspólnej narady, celem podniesienia ducha bożego w dyecezyi. Dla użytku kapłanów kazał tłumaczyć pożyteczne dzieła, sam zaś wydawał piśmienne wskazówki, rozporządzenia, zarówno dla kleru świeckiego, jak i zakonnego. Z równą gorliwością zajmował się sprawami miłosierdzia i społecznemi, zawiązując stowarzyszenia dla opieki nad ubogimi, sierotami, chorymi, żebrakami i t. p. Budował też szpitale, przytułki, ochrony, m. i. dom poprawy dla niewiast upadłych. Wkrótce pod wpływem tak wytężonej działalności Werona zyskała sobie sławę wzorowej dyecezyi. Przykład jego podniecał gorliwość innych pasterzy. Można śmiało powiedzieć, że rozpoczęta przez sobór V Lateraneński, a przez pży przed soborem Trydenckim, tak gorąco zalecana reforma kłna znalazła w G-im nadzielniejszego wykonawcę. Konstytucye jego przedrukowywano wielokrotnie i przyjmowano jako modłę dla niezbędnych zmian. Nawet ś. Karol Boromeusz brał go sobie za wzór i zanim przybył do Medyolanu wezwał jako wikaryusza dyecezyalnego Ornamentiego, ucznia i powiernika G-go, a wreszcie sam osobiście przybył do Werony, aby naocznie przekonać się o owocach chwalebnej pracy niezmordowanego bpa.

Od młodości poświęcał się też gorliwie G. naukom. W Weronie zabrał się do nich z całym zapałem, zwłaszcza do studyum Pisma ś. w tekście pierwotnym i Ojców Kła. W domu jego zbierała się istna akademia uczonych mężów, przy których współudziale, zajął się wydaniem pism OO. greckich. Wiele też pism polecał z greckiego tłumaczyć na łacińskie, a także z hebrajskiego na łacińskie, przyczem był mu pomocny Jan Campensis i lekarz żyd Jakób Mantino. O jego wykształceniu klasycznem świadczą liczne pozostawione listy. G. † po krótkiej chorobie 1543 r. Żal po nim sięgnął daleko poza granice dyecezyi. Pż Paweł III na publicznym konsystorzu oznajmił, że cios ten

dotyczy całego Kła. O jego działalności świadczy praca Franciszka Zini, którą napisał na żądanie krdła Pola, przed jego podróżą do Anglii: *Boni pastoris exemplum ac specimen singulare ex Jo. Math. Giberto ep. expressum atque propositum* (Por. Petr. Hier. Ballerini, *Jo. Math Giberti epi veronensis opera*, Veronae 1733; Dittrich *Giberti v. Verona* w. „Hist. Jahrb. v. Görres-ges." 1886; W. W. V, kol. 583—593). (*Ch.*).

Gibier Karol bp. Wersalu, ur. w Ortheney (dyec. Orleańska) w r. 1849, wyświęcony na kapłana w r. 1873, został proboszczem kła Saint Paterne w Orleanie w r. 1888, mianowany bpem w r. 1906, konsekrowany w Rzymie przez Piusa X. Jako kaznodzieja dał się poznać z konferencyi miewanych w r. 1900—1904 w Orleanie. Konferencye te wyszły w 8 tomach, w 8-o u Lethielleux w Paryżu p. t. *Nos plaies sociales*. Le profanation du dimanche. — L'Alcoolisme. — La désertion des Campagnes. (1900) 8-o; *Les Objections contemporaines contre la religion*. Conférences. I et II Séries (1902—1903) 8-o, 2 v.; *Les Objections contemporaines contre l'Eglise*. Conférences (1904), 8-o; *L'Eglise et son oeuvres*. Conférences aux hommes, 4 vol. in 8-o. Nadto dzieła: *Le Catholicisme dans les temps modernes*. Paris, Lethielleux, 2 vol. in 8-o; *La désorganisation de la famille*. Le Mal du foyer.— Le devoir des Parents. 8-o. Oprócz tego wydaje mgr. G. szereg popularnych rozpraw apologetycznych t. z. *Tracts de Propagande* (po 8 str. druku, każda w cenie 3 cnt. u Letthielleux w Paryżu), dotąd wyszło 16 broszur.

X. J. N.

Gibier Paweł dr. † w r. 1900, napisał *Le Spiritisme* (fakirisme occidental) etude historique, critique et expérimentale. Paris, Doin, 1886, in 18-o; *Physiologie transcendante*. Analyse des choses. Essai sur la Science future etc., tamże, Dentu, 1890, in 18-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris, 1902, 8-o, str. 177).

Giblici w St. Test. (III Król. 5, 18; Ezech. 27, 8) mieszkańcy miasta fenickiego Gebal, biegli w sztuce budowania okrętów. Gebal u starożytnych nosiło nazwę więcej znaną Byblos.

Gibon Fenelon, publicysta francuski współczesny, był sekretarzem stowarzyszenia „Societé générale d'education et d'enseignement" przez swe broszury o spoczynku niedzielnym stał się prawdziwie apostołem święcenia niedzieli. Niektóre z nich jak *Le Dimanche de l'homme des champs* rozeszły się przeszło w 50.000 egzemplarzy w ciągu kilku miesiecy (r. 1900); inne jego dziełko *La Croisade du dimanche* również odbite w 50,000 egzemplarzy; zaś *Nécéssité sociale du dimanche* w 80,000. Broszury te wydane u Desclée et C-ie w Bruges, zalecone przez episkopat francuski, napisane w formie przystępnej, poparte są przykładami z życia, zdolnymi oświecić i poruszyć czytelników.

Gibraltar — wikaryat apostolski na przylądku półwyspu Pirenejskiego w posiadłościach angielskich (vic. ap. Gibraltariensis). Miasto G-r i twierdza znajduje się na zachodniem zboczu skały przylądka, liczy ok. 26 tys. mieszkańców, w tem ok. 6 tys. żołnierzy; posiada 3 kościoły katolickie, świątynie protestanckie, szkoły i t. d. Terrytoryum to należało dawniej do dyecezyi Cadix (dioec. Gaditana). W 1806 r. erygowano tu wikaryat apostolski, bezpośrednio zawisły od Kongregacyi de Propaganda fide. Od r. 1840 wikaryusz apostolski Gibraltaru jest bpem tytularnym. W 1906 r. liczono tu 15,600 wiernych, ok. 20 kapłanów świeckich, 27 zakonnych, 10 kościołów i kaplic, 2 zgromadzenia męskie i 4 kongregacye żeńskie, 10 szkół katolickich. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 192 a; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. I, 1907, k. 1690; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 52; *Statesman's Year-Book*, Lond., 1906, 110...). *X. C. S.*

Gichtel Jan Jerzy, często przez protestantów wspominany marzyciel i teozof, ur. 1638 w Regensburgu. Studyował pierwotnie prawo, lecz spotkawszy się z marzycielem holenderskim Brecklingem, wnet począł zajmować się oryginalną teozofią. Wielki wpływ na niego wywarły pisma Jakóba Böhme (ob.), które wydał na nowo. Za twierdzenie w Norymber-

dze, że baczyć mamy tylko „na Boga w nas," a nie na rzeczy zewnątrz, był przez kilka tygodni więziony. Skutkiem sporu z superintendentem Ursinusem w Regensburgu został z miasta rodzinnego wygnany. Tenże sam los spotkał go w Holandyi. Zamknął się tedy w Amsterdamie, żyjąc ze wsparć innych, gdyż sam zajmował się tylko alchemią i swoim marzycielstwem. Mówił o sobie, że nie potrzebuje ani Biblii, ani kazań, ani sakramentów, gdyż posłany został przez P. Boga dla oświecenia świata. W tym celu otrzymał chrzest ognia i dusza jego skąpała się w morzu płomiennem, zwłaszcza gdy poruczono mu wskrzesić kapłaństwo Melchizedecha (do Żyd. 7, 1—3). Ludzie winni się wstrzymywać od małżeństwa i wszelkiej pracy, a żyć niby aniołowie wśród ustawicznej kontemplacyi, modlitw i pokuty. Zwolennicy jego zwali się braćmi anielskimi „Engelsbrüder," mieli przez swoje pokuty i modlitwy odkupić nietylko własne grzechy, ale i innych ludzi, a także odwrócić gniew boży od świata. G. † 1710 r. w Amsterdamie nie założywszy właściwej sekty, a tylko zostawiając uczni i zwolenników w Holandyi i Niemczech. Dzielili się oni na doskonałych czyli kapłanów Melchizedecha i cielesnych, którzy jak auditores Manichejczyków, mieli starać się o utrzymanie pierwszych. Pisma i listy G-a wydał uczeń jego Arnold w 3 t. (Bethulia 1710), kompletny zaś zbiór—Ueberfield w 7 t. (London 1722) pod tytułem *Theosophia practica* (Por. Arnold *Kirchen u. Ketzer Historie* II 463; Harless, *Jakob Böhme u. d. Alchimisten*, Berlin 1870).

(*Ch.*).

Gide Karol, ur. 1847 r. w departamencie Garde, ekonomista francuski, w r. 1874—1880 był profesorem prawa w Bordeaux, od r. 1880 profesor ekonomii politycznej w Montpellier. Współzałożyciel czasopism: *La Revue d'Economie*, *La Revue du Christianisme politique*, i *L'Emancipation*. Oddzielnie wydał: *Le droit d'association* en matière religieuse, Paris, 1884, *Principe d'économie politique*, Paris, 1884 i 1890, *Etude sur l'acte Torrens*, Paris 1886; *Les Prophetiès de Fourier*, Nimes, 1886; *L'avenir de la Coopèration*, Nimes, 1888; *La nouvelle éeole*, Geneve 1890. Nadto wydał: *Oeuvres choisies de Fourier*, Paris 1889.

Gidle, wieś, pow. noworadomski, gmina i parafia Gidle. Posiada kościół modrzewiowy z r. 1059 i drugi, dawniej klasztor OO. Kartuzów. Mała figura N. M. P. kamienna, przez włościanina Jana Czeczka, w pierwszych dniach maja 1516 r. przy oraniu z ziemi wydobyta, dała początek fundacyi klasztoru OO. Dominikanów we wsi Gidle, dawniej Gidzle zwanej. Na miejscu znalezionej figury wystawił krzyż Adam Gidzielski v. Gidelski, a na nim umieścił statuę N. M. P. już wielu cudami słynną. Marcin Gidelski, syn Adama, wybudował tamże kaplicę drewnianą, a Anna z Rasocic, wdowa po Janie Dąbrowskim, kasztelanie wieluńskim, wzniosła murowany kościół i oddała go Dominikanom, którzy w r. 1649 piękny kościół z kaplicą św. Joachima wystawili. Kościół ten w r. 1656 pokonsekrował Adryan Grodecki, sufragan gnieźnieński. Figura N. M. P., której cudowność już w roku 1616 przez zwierzchność duchowną uznaną była, w r. 1651 kosztem bpa kijowskiego w ołtarzu stosownie ozdobioną została. Odwiedzili to miejsce król polski Władysław IV i bracia jego; Karol bp włocławski, król Jan Kazimierz, król Michał Wiszniowiecki, który w darze zostawił złoty relikwiarz. Miejsce to i dziś jest licznie nawiedzane przez pielgrzymów. (Por. Ambroży Zagajewski, *Skarbiec wielkiwojewództwa sieradzkiego* na roli gidelskiej znaleziony. Kraków 1724; *Wiadomość historyczna o obrazie N. M. Panny* w kościele OO. Dominikanów w Gidlach, Warszawa 1841 r.).

X. S. G.

Giebułtowski Stanisław ks. ur. 1825 r. w Krakowie, po ukończeniu nauk gimnazyalnych w r. 1852 wstąpił na wydział prawa do uniwersytetu jagiellońskiego, gdzie z zamiłowaniem twórczość poetyczną uprawiał, czerpiąc tematy z dziejów oraz podań ludowych. Po ukończeniu prawa G. rozpoczął studya teologiczne w seminaryum krakowskiem, przeszedł do seminaryum tarnowskiego, r. 1860 otrzymał święcenia kapłańskie i obowiązek katechety w szkole rolniczej, świeżo założonej w Czernichowie, pod

Krakowem. W dwa lata przeniósł się do Krakowa, był wikaryuszem przy kle św. Piotra; w r. 1864 został proboszczem w Raciborowicach, a w r. 1866 w Krakowie zakończył bogobojny żywot. Pisywał bardzo wiele, ale prócz kilku drobnych rzeczy wydrukowanych bezimiennie w pismach ludowych „Dzwonek“ we Lwowie i „Gwiazdka Cieszyńska“, wszystkie inne zostały w rękopisach. Cały tom rozpraw teologiczno-moralnych, przekład dzieł Kalimacha Buonacorsiego, dużo poezyi drobnych, poemat większy p. t. *Marzyciel, Kurcyusz.* (Por. Jan Kanty Turski, *Tygodnik Illustrowany*, 1868 r.).

X. S. G.

Giecy albo **Gietzy** Ignacy, jezuita polski, ur. w Wielkopolsce w r. 1746, wstąpił do zakonu w r. 1761 w Krakowie. Słuchał filozofii w Poznaniu 3 lata, następnie uczył gramatyki w Piotrkowie, poezyi i wymowy w Krośnie. W roku 1772 rozpoczął studya teologiczne w Poznaniu, gdy skasowano zakon, i G. musiał przerwać swe studya. Napisał: *Illust. Excell., Rev. DD. Antonio Onuphrio de Urbanice Urbański etc.* die consecrationis in pontificatum sacro etc. 1769, 4-o; *Ziemiopismo powszechne czasów naszych*, dawnego i średniego dotykające i t. d., Kalisz, 1772, 8-a; *Mowa w Kościele farnym poznańskim* do zgromadzonych Prowincyi wielkopolskiej Miasta Obywateli i t. d., Poznań 1791, 4-o; *Mowa w dzień rozpoczęcia szkół publicznych*, wykładająca moralne dowody nieśmiertelności człowieka, Poznań, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp. de Jésus.* 4-o, t. III, kol. 1409; Brown, *Bibl. pis. assys. pols. Tow. Jez.* Poznań 1862, 8-o, str. 177—78; Załęski St. S. J., *Jezuici w Polsce.* Lwów 1902, 8-a, t. III, cz. II, str. 1130).

X. J. N.

Giedrojć Michał bł. ob. Gedroyć Michał.

Gielniów, osada nad rz. Brzuśnią i Gielniówką w pow. opoczyńskim. Ludność trudni się wyrabianiem osełek i brusów. G. pamiętny jest urodzeniem w r. 1440 Ładysława (ob.), zwanego Gielniowszczykiem lub z Gielniowa, który zostawszy w r. 1468 zakonnikiem reguły św. Franciszka, bernardynem, słynął ze świątobliwego żywota, prac apostolskich i wielkiego rozumu, zmarł d. 4 marca 1505 r. w klasztorze OO. Bernardynów w Warszawie, i tamże jest pochowany. Uznany za błogosławionego w r. 1750, ogłoszony był patronem Królestwa, a w szczególności miasta Warszawy i Gielniowa.

z **Gielniowa Ładysław** ob. Ładysław z Gielniowa.

Giely ks. z dyecezyi. Valence, † w r. 1889 mając lat 79. Był kompozytorem muzycznym. Zostawił znakomite *Oeuvre musicale*; *Amour au Sacré-Coeur*; *Echos de l'âme pieuse etc.* Ogłosił także drukiem *Nouveau mois de Marie.* (Por. Blanc, *Diction. de la Pensée*, 1899, 4-o, t. I, kol. 789).

Giełgud Kazimierz ks. T. J., był rektorem kolegium w Krożach, w prowincyi litewskiej, w XVII w. Napisał: *Potomna sława godnej pamięci Ulryka z Alszewangu Szweryna*, Rotmistrza królewskiego. B. m. 1638, in fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* Bruxelles, 4-o, t. III, kol. 1410).

Gienjusz Paweł ks. z zakonu Kartuzów, ur. w r. 1805 w powiecie Sokolnickim, kształcił się w Grodnie, w roku 1823 wstąpił do zakonu w Berezie Kartuskiej (ob.). Wyświęcony na kapłana w 1827 r. został przeorem w Berezie w r. 1830. Jako kapłan i zakonnik zajaśniał o. G. niepospolitemi cnotami, gorącą miłością Boga, umartwieniem i niezwykłą łagodnością i dobrocią dla wszystkich. Gdy w r. 1832 zakon Kartuzów w Polsce został zniesiony o. G. przeniósł się do klasztoru OO. Benedyktynów w Horodyszczu (gub. Mińskiej), a stąd do Łunina, gdzie mu ofiarowano gościnność w domu książąt Lubeckich. 6 lat tu przebywał, a wywdzięczając się swym dobrodziejom zajął się wychowaniem syna księcia. Sekularyzować się nie chciał, ani też nie przyjął probostwa mu ofiarowanego. W r. 1835 osiadł w klasztorze OO. Benedyktynów w Starych Trokach i tu w r. 1830 został przeorem. Na nowem stanowisku zajaśniał dawnemi cnotami. Tu rozwinął swą gorliwość i działalność apiską, pracując nad ugruntowaniem w duszach ludzkich wiary św.

Obok prac kapłańskich oddawał się też o. G. pracom naukowym. Rozmiłowany w botanice, dzięki znajomości z dawnym profesorem uniwersytetu wileńskiego Wolfgangiem, z upodobaniem zbierał zielnik roślin litewskich. Gdy w r. 1844 zamknięto klasztor Benedyktynów w Starych Trokach, o. G. zmuszony był powtórnie korzystać z gościnności książąt Lubeckich i zamieszkał w ich domu w Łuninie i tu † dn. 15 września 1848 roku. Był to umysł wielki; pobożność jego była ujmująca; nawskroś Bogiem przenikniony nie mógł nic mówić, pisać by o Nim nie wspomniec. Był poetą z łaski Bożej; ale poezya o. G. była jednym ze środków wzniesienia się do Boga, i wyrażenia miłości ku Niemu. Pisał wiele, ale z drukowanych prac o. G. znaną jest tylko *Mowa na pogrzebie ś. p. Julii Wolfgang i t. d.* Wilno 1845. Jemu też przypisują dzieło *Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej w krajach panowaniu rosyjskiemu podległych.* Poznań 1843, 8-a, 2 cz., którego 1 część napisał ks. Szantyr. Wyjątki z poezyj o. G. i urywki z jego korespondencyj znajdują się w życiorysie jego napisanym przez ks. Ważyńskiego p. t. *Rys życia ś. p. X. Pawła Gieniusza.* Warszawa 1853, 8-ka, str. 66. Wszystkie rękopisy pozostałe po świątobliwym zakonniku zakupił Paweł Matyszewicz. (Por. wyżej cyt. żywot przez ks. Ważyńskiego; R. Zienkiewicz w „Athenaeum", t. V, 1853: S. Orgelbranda, *Encyk. Powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 140).

X. J. N.

Gieranony, czyli Gieranojnie, miasteczko w gub. Wileńskiej w pow. Oszmiańskim, posiada kościół parafialny katolicki pod wezwaniem św. Mikołaja. G. na widownię dziejową występują dopiero w r. 1413. Olbracht Gasztold, syn Marcina, wymurował tu zamek i r. 1519 kościół, który uczynił infułackim i wielkim majątkiem uposażył. Podczas bezkrólewia r. 1575 odbyło się w tem mieście kilka zjazdów szlachty litewskiej, dla naradzenia się nad obiorem króla i nad zagwarantowaniem praw swych i swobód, i tu w r. 1576, za poparciem delegata od zjazdu jędrzejewskiego, Stanisława Karaśnickiego, zatwierdzono wybór Stefana Batorego. W r. 1708 w początkach marca, odpoczywał tu przez czas niejaki z wojskiem szwedzkiem, zdążający do Wilna, król Stanisław Leszczyński. Około r. 1720 istniała w G-ach rezydencya ks. Pijarów, którzy bez zezwolenia Rzeczypospolitej tamże założyli szkołę, przeto Jezuici kolegium wileńskiego zapozwali ich r. 1738 przed sądy krajowe o ubliżenie prawom akademii wileńskiej, a wskutek tego szkołę pijarską w G ach około 1740 zamknięto. (Por. *Starożytna Polska*; Łukaszewicz, *Historya szkół*; Wacław Jankowski, *Powiat Oszmiański*; *Słownik geograficzny*).

X. S. G.

Gierwatowski Józef ks., ur. w r. 1799 w Dąbrówce (gub. Płockiej) uczył się u XX. Benedyktynów w Pułtusku, i po skończeniu 6 klas wstąpił w r. 1818 do seminaryum św. Krzyża w Warszawie. Od r. 1820 studyował teologię w uniw. aleksandrowskim w Warszawie, jako stypendyat rządowy, i za napisanie rozprawy teologicznej otrzymał medal złoty mniejszy. Wyświęcony w r. 1823 na kapłana, był czas jakiś kapelanem bpa Zambrzyckiego, niegdyś sufragana kijowskiego. Wysłany do Rzymu, studyował tam języki wschodnie i otrzymał z nich stopień magistra oraz z teologii — doktorat. Wróciwszy do kraju został w r. 1828 referentem cenzury; w r. 1830 adjunktem profesora języków wschodnich w seminaryum głównem (w gmachu po paulińskim), w r. 1836 profesorem P. św. i członkiem rady Akademii Duchownej w Warszawie, sprawował te obowiązki do r. 1844. W r. 1837 został kanonikiem metrop. warszawskim i prokuratorem kapituły. † w r. 1860. (Por. *Pamiętn. relig. mor.* 1860, t. VI, ser. 2-ga, str. 642—3).

X. J. N.

Giese Józef ks., ur. w r. 1827 w Monastyrze, po odbyciu studyów teologicznych i filozoficznych został wyświęcony na kapłana w r. 1850; otrzymał w roku 1852 doktorat z teologii w Monastyrze; po długich studyach prawa i liturgiki w Rzymie został w r. 1853 kapelanem w Coesfeld, w r. 1855 wiceregensem seminaryum w Monastyrze, w r. 1865 defenszorem i promotorem fiscalisem w tymże generalnym wikaryacie, w r. 1867 kano-

nikiem teologiem przy kle katedralnym, w 1875 r. domowym prałatem Jego Świątobliwości. Redagował do r. 1871 założone przez siebie w r. 1863 czasopismo „Münsterscher Pastoralblatt". (Por. Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 155).

Gieseler Jan Karol Ludwik protest. historyk kln, ur. 3 marca 1792 r. w Petershagen pod Minden w Westfalii. Był jakiś czas prof. teologii w Bonn 1819 r., a następnie od r. 1831 w Getyndze, gdzie też † 8 lipca 1854 r. Wykładał historyę Kła, dogmatykę i historyę dogmatów, stojąc na stanowisku historyczno-krytycznego racyonalizmu. Jego głównem dziełem jest historya Kła w 3-ch tomach i 7 częściach, wydana w Bonn 1823—1852. Z jego spuścizny Redepenning opracował 4 i 5 tom, oraz 6-ty jako historyę dogmatów. Materyał podaje on obfity, wszakże spożytkowywa go tendencyjnie, tak że niektóre rozdziały zamieniają się na historyę skandalów. Wraz z Lyckiem wydawał on *Zeitschr. f. gebildete Christen d. evangelischen Kirche.* Eberfeld 1823. Spis jego prac i monografij podaje Oesterley w „Gech. d. Uniwers. Göttingen" wyd. r. 1838). (Por. Redepenning we wstępie do V t. Historyi G-a).

(*Ch*).

Giesswein Aleksander ks., sekretarz bpi, ur. w r. 1857 w Totis na Węgrzech. Pisze wiele dzieł z zakresu teologii, apologetyki, egiptologii i językoznawstwa jak: *Mizraim es Assur Tanusaga.* 1887—88, 2 tomy; *Az Oegytomi Jtaluttak Konnyoe* (Staroegipska księga nekrologiczna) 1890; *Die Hautprobleme der Sprachwissenschaft.* 1892, i inne. (Por. Keiter, *Kathol. Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 87).

Gietmann Gerard o. T. J. ur. w r. 1145 w Birten (prowincya nadreńska), historyk literatury, krytyk i egzegeta. Napisał: *De re metrica Hebraeorum.* 1880; *Scheemann, Controversiae de divina gratia* przełoż. na język niemiecki. 1881; *Klassische Dichter und Dichtungen.* 1886—89, 3 tomy; *Dante's Beatrice* 1889; Kleutgen, *De scholarum institutione* pristina et recenti. 1889, przekł. z języka niemieckiego; *Commentarius in Ecclesiasten et Canticum Canticorum.* 1890, Lethielleux, 1890; *Grundriss der Stilistic, Poetik u. Aesthetik.* 1897; *Kunstlehre,* 1—3 tom, 1898—90, i inne. (Por. Keiter, *Katolisch. Literaturkalend.* Essen 1902, 16-o, str. 87).

Gietrzwałd, Dzietrzwałd, Jetrzwałd, wieś na Warmii, licząca obecnie około 1000 mieszkańców katol., przeważnie Polaków. Kł tameczny z końca XV w. rozszerzono w latach 1882 i 1883 kosztem 130000 marek z licznych lubo drobnych składek pielgrzymów i parafian. Dawny ołtarz mieścił w sobie kopię obrazu częstochowskiego, znajdujący się obecnie w górnej kaplicy; jest on w wielkiej czci od dawna jak wiadczą liczne wota. Miejscowość ta została szczególniej wsławioną objawieniami N. M. P. od 27 czerwca do 8 września 1877 r. czterem osobom. Pierwsza z nich, dwunastoletnia dziewczyna Justyna Szafrańska wracała z matką swą wieczorem 27 czerwca 1877 r. z nauki katechizmowej. Po przedzwonieniu na Anioł Pański Justyna, minąwszy plebanię, zatrzymała się, wpatrując się szeroko rozwartemi oczyma w klon w ogrodzie przy cmentarzu będący, a na zapytanie matki odrzekła, że widzi tam dziwną jasność i jakby postać osoby. Matka nic nie widziała, a gdy niebawem nadszedł miejscowy proboszcz, ks. Augustyn Weichsel, począł się również wpatrywać w drzewo, ale nic nie mógł dojrzeć; spytał się jednak Justyny, jak wygląda osoba, którą ona widzi. Dziewczynka wskazując miejsce na drzewie odrzekła, że widzi tam piękną w bieli dziewicę, z długiemi włosami, siedzącą na złotem, perłami wyszytem krześle, na lewej ręce trzymającą prześliczne Dzieciątko. Proboszcz znając niewinność dziewczynki, domyślił się, że to widzenie Najświętszej Panny, zaczem kazał uklęknąć i zmówili razem *Zdrowaś.* Po tej modlitwie jasność się powiększyła, a wśród niej zstępowali z nieba Aniołowie, kłaniali się siedzącej na krześle Pani, która potem powstawszy uniosła się z Dzieciątkiem do nieba a jasność zgasła. Proboszcz zdziwiony polecił Justynie, aby na drugi dzień przyszła na to samo miejsce odmówić Różaniec. Przybyła z kilkoma towarzyszkami swemi i odmawiały razem Różaniec; gdy zadzwoniono na Anioł

Pański Justyna ujrzała jasność, jak dnia poprzedniego, na drzewie, a podczas 3-ej części Różańca, ujrzała tę samą, co wczoraj, Dziewicę i Aniołów klęczących u Jej stóp. Następnie widziała, jak dwóch Aniołów przyniosło z nieba prześliczne Dzieciątko, trzymające w lewem ręku błyszczącą kulę z krzyżem u góry i posadziło Je na kolanach Przystej Dziewicy. Za nimi ukazali się inni Aniołowie unoszący nad Jej głową koronę złotą, a trzeci Anioł trzymał berło jaśniejące, powyżej zaś unosił się krzyż świetlany. Po skończonym Różańcu całe to widzenie uniosło się w obłoki i znikło. Toż samo powtarzało się dni następnych, a kiedy Justyna z polecenia proboszcza zapytała się jaśniejącą Dziewicę, czegoby żądała, otrzymała odpowiedź: „Żądam, abyście codzień odmawiali Różaniec“, innym razem na zapytanie, kim jest, odpowiedziała Justynie: „Jam jest Najśw. Panna Marya Niepokalanie Poczęta“. W dniu 2 lipca ujrzała te widzenie towarzyszka Justyny dwunastoletnia Barbara Samulowska, i potem w wieczór pod koniec Różańca obie widywały to samo zjawisko, a d. 12 lipca nadto dwie starsze osoby: Katarzyna Wieczorkówna, panna w 24 roku życia i Elżbieta Bylitowska wdowa. Podczas odmawiania Różańca zbierało się dużo pobożnych osób i ciekawych widzów, aby widzieć owe 4 osoby zachwycone. Na pytanie, jak długo będą trwały te widzenia i co mają czynić chorzy, aby odzyskać zdrowie, Matka Boża odpowiedziała, że jeszcze dwa miesiące, a chorym poleciła odmawiać Różaniec. Tymczasem wieść o tych zjawieniach szybko i daleko się rozchodziła; wierni z różnych stron zgromadzali się po kilka i kilkanaście tysięcy, mimo różnych przeszkód i trudności. Wielu z nich przystępowało do sakramentów śś., otrzymywało niezwykłe łaski, a wszyscy wracali pokrzepieni na duchu, czego potrzebowali wobec ówczesnego prześladowania Kła. Ponieważ owe 4 osoby były znane z prawdomówności, nikt je o oszustwo nie posądzał; chodziło jednak o to, czy one są zdrowe pod względem umysłowym, czy nie ulegają jakim złudzeniom. Ówczesny bp warmiński, Filip Krementz, delegował 2 sąsiednich dziekanów do zbadania na miejscu świadków i odebrania przysięgi. Przybyli oni 22 sierpnia, a potem ponownie 30 i po ścisłem zbadaniu całej tej sprawy złożyli obszerne sprawozdanie, korzystnie świadczące o objawieniach. Bp odebrawszy je, sam udał się do G. i wieczorem 4 września przypatrywał się z okien plebanii osobom miewającym widzenie, podczas odmawiania Różańca. Nie poprzestając na tem wezwał lekarzy do zbadania stanu zdrowia fizycznego i umysłowego osób. Lekarze zeznali pod przysięgą, że owe osoby są zupełnie zdrowe. To skłoniło bpa, iż pozwolił wystawić pod klonem kaplicę z figurą Niep. Poczętej, jak to Matka Boża czasu jednego ze zjawień poleciła. Co do potwierdzenia objawień, władza kościelna żadnego orzeczenia nie wydała, pozwoliła jednak drukiem ogłosić historyę tych objawień napisaną na podstawie urzędowych dokumentów. Ostatnie objawienie według zapowiedzenia Matki Bożej miało nastąpić 8 września. Zebrało się około 50000 wiernych i przeszło 40 kapłanów. Pierwszy znak dzwonkiem miał oznajmić początek widzenia, drugi, że Matka Boża błogosławi, co w poprzednich zjawieniach czyniła, trzeci, że widzenie znika. Odtąd miejsce to słynie pielgrzymkami, zwłaszcza w dniu śś. Piotra i Pawła patronów drugorzędnych Kła, i w uroczystość Narodzenia N. M. P., patronki głównej, przybywa ok. 12000 pątników, często z dalekich stron, którzy nieraz donoszą proboszczowi o łaskach otrzymanych. Na sklepieniu kościoła wymalowano widzenie, którego najważniejszą historyę podał ówczesny proboszcz, ks. Augustyn Weichsel p. t.: *Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie*; Brunsberga 1883. Nadto: ks. Jan Zieliński, *O widzeniach i zachwyceniach nadprzyrodzonych wogóle i rozpoznawaniu takowych, z zastosowaniem do objawień Gietrzwałdzkich*. Peplin 1882; ks. Alojzy Fridrich, *Historye cudownych obrazow N. M. P. w Polsce*, Kraków 1903, t. I, str. 375 i nast.; ks. Grzegorz Augustynik, *Pielgrzymka jubileuszowa do miejsc wsławionych cudami Najśw. M. P.*; Kielce 1904, str. 157 i n.; *Księga Pamiątkowa Maryańska*. Lwów 1905, t. II, część 2, str. 303 i nast.; Zofja Laurysiewiczowa: *Pielgrzymka do Gierczwałdu* (sic.), Lwów 1877; O. Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajśw. Matki Bożej wiadomości histor., bibliogr. i ikonograf.*, Kraków 1902, p. 171 i nast., gdzie podaje

dzieła tu nie wymienione, oraz opis sześciu rycin; *Życie Bogarodzicy N. P. M.* Mikołów na Szlązku, wyd. Karola Miarki, str. 549 i nast. (z rycinami); *Słownik geograf.* t. II.

M. B.

Giezi, sługa Elizeusza proroka. Uwiedziony łakomstwem wymógł od Naamana Syry czyka dary dla swego pana, których ten nie przyjął. Za swą chciwość i kłamstwo Giezi został ukarany trądem i oddalony od proroka. (IV Reg. IV, V). Na żądanie Jorama, króla judzkiego, Giezi opisał wszystkie sprawy cudowne, których Bóg dokonał przez Elizeusza. (IV Reg. VIII, 4—5).

Giftschütz Jan ks. ur. w Wiedniu w r. 1748, † w r. 1788, był profesorem teologii pasterskiej w uniw. wiedeńskim; napisał suche i bez ducha katolickiego dzieło *Leifaden für die in den k. k. Erblanden vorgeschriebenen deutschen Vorlesungen über die Pastoraltheologie.* Wien 1782; 1811 wyd. 5 te łacińskie dokonane przez Klüpfela. Według tego dzieła opracował podręcznik *Teologii pasterskiej* w języku polskim ks. Jan Kanty Chodani. Wilno 1824, 8-a. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 478).

Gigant—człowiek olbrzymiego, tj. wielkiego wzrostu i znacznej tuszy, zarazem obdarzony niezwykłą siłą. „Olbrzymowie byli na ziemi w one dni; bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a te porodziły: ci są mocarze sławni od wieku mężowie“ (Genes. VI, 4). Tacy olbrzymi byli nie tylko przed potopem, ale i znacznie później. (Num. XIII, 34; Deut. II, 11—20; III, 11—13; II Reg. XXI, 18). Olbrzymów tych wymienia Pismo św. pod rozmaitemi nazwami: Giganci, Raphaim, Emim, Enacim, Zuzim.

Gihon—źródło gdzie Salomon był namaszczony na króla od proroka Natana i arcykapłana Sadoka (III Reg. I, 33—45). Ezechiasz „zatkał wyższe źródło wód Gihon, a odwrócił je dołem na zachód słońca miasta Dawidowego“ (II Paral. XXXII, 30) Manasseses zmurował mur na zachód słońca Gihon w dolinie przed miastem Dawidowem (II Paral. XXXIII, 14; Por. IV Reg. XX, 20; II Par. XXXII, 3; Eccli XLVIII, 19). Z powyższych tekstów widać, że było dwa Gihony niższy i wyższy. Pierwszy z nich był w dolinie przyległej do miasta (III Reg. I, 33—38), a taką może być jedna z dwóch—Cedron lub Hinnom, gdyż te tylko były daleko od Rogel, gdzie bałował Adoniasz i nic nie wiedział co się tymczasem działo w Gihon. Według ogólnej opinii Rogel trzeba szukać w źródle Maryi, a Gihon w dolinie Hinnom, tej części która się nazywa Wadi-el-Mes. Gdzie był wyższy Gihon, w P. św. żadnych wskazówek nie ma; „na zachód miasta Dawidowego“ te słowa jeszcze niewiele dowodzą, owszem Hagen S. J. (*Lex. Bibl.* t. II, p. 415) utrzymuje, że raczej na północy miasta Gihon ma swe źródło. (Por. Robinson, *Palaestina* II p. 164 — 166; Vigouroux, *Diction. de la Bible.* III, 239—241; J. Döller, *Studien zum* III, IV *Büche der Könige* p. 7—10).

X. R. J.

Gihr Mikołaj dr teologii, wiceregens seminaryum duchownego w St. Peter, później wicerektor uniwers. fryburskiego w Bryzgowii, ur. w r. 1839 w Aulfingen (ks. Badeńskie). Pisuje w zakresie dogmatyki, liturgiki i ascetyki. Cenniejsze dzieła G-a są: *Das hl. Messopher*, dogm., liturg. und ascet. erklärt. 1877; 1897, wyd. 6-te; jest po francusku p. t. *La Sainte Messe.* Son explication dogm. liturg. et asc. Paris 1894, 8-o, 2 vol., i po angielsku; *Die Sequenzen dogm. u. ascet. erklärt.* 1887; 1900 wyd. 2-ie; *Die heil. Sakramente der Katholischen Kirche.* 1897—99, 4 tomy; po franc. toż samo p. t. *Les Sacraments de l'Eglise catholique* exposés dogmatiquement etc. Paris, Lethielleux, 8-o, 4 tomy. (Por. Keiter, *Katholischer Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 87; Blanc, *Répertoire bibliogr. des Ecrivains.* Paris 1902, 8-o, str. 177).

Gil de Hontannon albo de Ontannon, nazwisko rodziny architektów hiszpańskich. Jeden z nich Juan G. de H. był twórcą planów i wykonawcą nowej katedry w Salamance, rozpoczętej w r. 1513. Podług planów tegoż Juana Gila wzniesioną została w r. 1522 katedra w Segowii. W r. 1511 był wezwany do Sevilli w

sprawie rekonstrukcyi tamtejszej katedry.

Gilbert (Gillebert, Gislebert), nazwisko wielu głośnych pisarzy klnych.

1) G. Cognatus (Cousin), humanista z Nozerai we Franche-Comté, kanonik i kierownik miejscowego instytutu wychowawczego. Pisma jego wydano 1561—1562, zbiorowo w Bazylei w t-ach; † w więzieniu w Besançon podejrzany o kalwinizm. (Por. Jöcher, *Gelehrter Lex.* pod wyr. Cousin).

2) G. Kryspin bened. opat w Westminsterze (1084—1117) przyjaciel ś. Anzelma Kantorb.

3) G. Foliot bened. bp Londynu wychowany w klasztorze w Clugny, w r. 1139 wybrany opatem w Gloucester, w r. 1163 otrzymał bpstwo Londynu, którem do † 1188 doskonale zarządzał. Liczne jego listy, dające obraz działalności, wydał w r. 1845 duchowny prezbyt. Giles (Londyn—Oxford), oraz Migne (CXC 745), wraz z listami pisanymi do niego. Widnieje z nich przywiązanie do stol. aplskiej i duch na wskroś klny, chociaż w sporze Tomasza Becketa (ob.) z Henrykiem II stawał po stronie ostatniego. Uważano go niesłusznie za poprzednika reformacyi w Anglii. Z pism jego wydano *Expositio in Cantica* oraz liczne homilia (Migne PP. lat CCII, 1147).

4) G. wielki albo teolog, cysters, wielce pobożny i uczony, był 8 generałem opatem w Cisteaux. † 1280 r. w Tuluzie.

5) G. z Hoiland, opat klasztoru bened. w Swinshed w hrab. Lincoln w r. 1147, słynął z uczoności tak, że św. Bernard prosił go o wykończenie rozpoczętego przezeń wykładu Pieśni nad Pieśniami. Był przytem pobożnym i sprężystym rządcą klasztoru. Napisał 42 mów; † w klasztorze Arrivours jako *quondam abbas*. Pisma jego są u Migne'a (PP. lat. CLXXXIV, 9—298).

6) G. z Londynu, zw. universalis, urodzony anglik, przebywał na różnych godnościach we Francyi, sławiony nawet przez św. Bernarda jako doskonały wykładacz P. św. (glossator eximius vet. et nov. Test.), został w późnym wieku (1128 r.) bpem Londynu. † 1134. Z jego licznych pism egzegetycznych nic nie zachowało się.

7) G. proboszcz w St. Waldetrund, kanclerz hrab. Balduina z Hennegau we Flandryi, napisał ok. r. 1170 kronikę wszechświatową, która wszakże nie była drukowana (Fabric. Mansi III, 56).

8) W XIII w. żył prawdop. we Włoszech dominikanin G., który napisał: *Chronicon Pontif. et Imper. Romanorum*, a także G. *anglicus* bened., oraz G. *magister decretalium*. (Por. Schulte, *Gesch. d. Quelien u. Liter. d. canon. Rechtes* I, 188).

(*Ch.*).

Gilbert Porretański, (Gilbertus, Gislebertus Porretanus, de la Porré) ur. w Poitiers ok. r. 1070, był uczniem Bernarda z Chartres i Anzelma z Laon, następnie nauczycielem filozofii i teologii w Chartres, w Paryżu i w Poitiers; w r. 1142 został bpem w Poitiers. G. należał do realistów (ob. Nominalizm i Realizm) i *uniwersaliom* przyznawał byt realny. Współczesny Abelardowi, znany jest G. w historyi z błędów, tyczących się Istoty Boskiej i Trójcy Najśw. W komentarzu swoim na traktat Boecyusza, *De Trinitate* uczył: 1-o, że bóstwo (divinitas) nie jest identyczne z Bogiem; Bóstwo jest formą, przez którą Bóg jest Bogiem, ale nie jest ono Bogiem, tak jak człowieczeństwo jest formą człowieka, przez którą człowiek jest człowiekiem. To samo rozróżnienie stosował do Trójcy św. G. uczył, że Bóg nie jest substancyą niezłożoną, pojęcie bowiem substancyi zawiera to co istnieje i to przez co coś istnieje. Chociaż w Trójcy św. jednem jest to, przez co ona jest, a mianowicie ta jedność odnosi się do formy, do bóstwa (divinitas), nie zaś do Boga, czyli to co jest przez ową formę nie jest jedno, ale są trzy jednostki—tria singularia quaedam, z których pierwszą jest Ojciec, drugą Syn, trzecią Duch św.; 2-o, Przymioty właściwe trzem Osobom (proprietates) rzeczywiście różnią się od istoty Bożej. 3-o, Natura Boska nie stała się ciałem. Dwaj archidyakonowie z Poitiers: Arnold i Calon zaskarżyli błędną naukę G. o wiarę w trójbóstwo do pża Eugeniusza III, gdy ten zamierzał przybyć do Francyi. Pż polecił naukę G-a rozpatrzyć na synodzie paryskim (1147) i w Reims 1148 r. Bpi ze św. Bernardem ułożyli wyznanie

wiary w zdaniach przeciwnych błędom G-a. Pż zaaprobował to wyznanie i wezwał G-a do wyrzeczenia się swoich błędów. Ponieważ G. poddał się temu, powrócił do swojej stolicy bpiej. † w 1154 r. Oprócz wspomnianego komentarza G. napisał jeszcze *Komentarz* na przypisywane Boecyuszowi traktaty: *De praedicatione trium personarum*; *Quod substantiae bonae sint; De duabus naturis* et una persona in Christo; po nadto *De sex principiis*, o sześciu ostatnich kategoryach Arystotelesa. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. IV p. 80; E. Blanc, *Hist. de la phil.* t. I, n. 254; Feret I, 153—64; *Gallia christ.* II, 1175; *Hist. lit.* XII, 471; Hayd. kl. 5, 599; Cerval, *Les Ecoles des Chartres au moyen âge*, Chartres 1895). *X. S. G.*

Gilbert z Simpringham (Sempingham) św z końca XI i XII w., założyciel *zakonu Gilbertanów* (Ordo Sempringensis sive Gilbertinorum Canonicorum). Św. Gilbert ur. 1083 r. w majątku rodzinnym w Simpringham (hr. Linkoln—Anglia), nauki odbył w Paryżu, święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bpa Linkolnu i został proboszczem w majątkach rodzinnych. W r. 1141 G. założył dom dla 7 panien, poświęconych na służbę Bożą, dał im regułę św. Benedykta i powierzył kierownictwo kapłanom Cystersom. Wkrótce potem założył męską kongregacyę dla kierowania temi służebnicami pańskiemi. Kongregacyi tej dał regułę św. Augustyna z dodatkami Cysterskimi. Pż Eugeniusz III w 1146 r. zatwierdził te zgromadzenia. Za życia G. dużo cierpiał posądzeń i prześladowań, został jednak przed pżem usprawiedliwiony i † świętobliwie 1189 r. W 1202 r. pż Innocenty III zaliczył G-a w poczet Świętych. (Święto obchodzi Kł 4 lutego). Przy śmierci założyciela G-e liczyli 13 klasztorów (9 podwójnych: męskich i żeńskich), 700 zakonników, 1200 zakonnic. W Simpringham był dom macierzysty i tu co rok odbywała się kapituła generalna. Na czele stał magister generalis, ściśle co rok wizytujący wszystkie klasztory. Pże błogosławili i popierali G-ów, lecz poza Anglią zakon ten się nie rozszerzył. Za czasów Henryka VIII liczyło zgromadzenie 22 piękne klasztory, lecz w czasach protestantyzmu je zniesiono zupełnie. (Por. Dodsworth, *Monast. Anglic*, II, 696..; Helyot, II, c. 29, gdzie podane rysunki ubiorów zakonnych. Statuty ich pod ł Dodsworth. cyt. wyżej i Holsten-Brockie, *Cod. regul.*, II, 466...; por. też Bolland., *Act. Sanct*, 4 Febr.; Buther, *Leben der Heiligen*, 4 Febr.; Heimbucher, I, 404; W. W. t. V, k. 601 — 602; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1691—1692). *X. C. S.*

Gilberta akt (Gilbert'act), tak nazywa się wydane w 1782 r. w Anglii prawo, uzupełniające przepisy o opiece nad ubogimi. Prawo to pozwala kilku gminom łączyć się w celu ogólnego zarządzania ubogimi, opiekowania się chorymi, opuszczonemi matkami i dziećmi, a na to tworzyć t. zw. Gilbert's Corporations, powołujące do oszacowania i poboru podatków na cele wspierania ubogich.

Gilberta wyspy (Kingsmill) i wyspy Ellice (Lagoon) na Oceanie Spokojnym należą do wikaryatu apostolskiego t. zw. wysp. Gilberta. Wyspy te stanowią część posiadłości brytańskich w Oceanii. Grupa wysp Ellice liczy ok. 2 tys. mieszkańców i składa się z 9 wysp. Grupa Gilberta składa się z 18 wysp, ok. 33 tys. mieszkańców. Obszar cały dosięga 430 km. kwadr Na pojedyńczych wyspach panują królowie i ich pomocnicy — naczelnicy. Misye katolickie istnieją od 1888 r.; wikaryat apiski od 1897 r., liczył (1906 r.) ok. 15 tys. wiernych, 9 stacyi głównych, 20 kłów i kaplic, 18 szkół, 16 kapłanów ze Zgromadzenia od Najśw. Serca Jezusa, 7 zakonnic. (Por. *Austral. Cath. Dir.*, 1906, 138...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1693).

Gilbertanie zakon ob. Gilbert z Simpringham.

Gilda (po niem. Gilde) cech albo bractwo kupieckie. Sam wyraz wyprowadzają jedni ze starogermańskiego: geldan albo geltan — płacić, inni z nazw ofiary pogańskiej: giełt, kelt. G-y średniowieczne były pierwszą formą stowarzyszeń i rozciągały się na wszystkie prawie dziedziny życia: na religijną, obyczajową, prawną i polityczną. G-y były

poprzedniczkami cechów, które stanowiły związki rzemieślników podług poszczególnych rzemiosł. W Polsce nazywano takie stowarzyszenia rękodzielnicze i kupieckie konfraterniami albo bractwami. Z owej G-y wytworzył się wyraz giełda, mający zastosowanie do odrębnej instytucyi kupieckiej. Gilda albo gildya oznacza pewne klasy podatków.

Gildas św. zwany Mądrym, ur w Brytanii w r. 516, wychowany i wyćwiczony w naukach przez Itulta ucznia św. Germana, został zakonnikiem i wyświęcony na kapłana przedsięwziął liczne podróże, a także był w Irlandyi, gdzie odbywał studya w klasztorze w Banchor; † w r. 573 w hr. Malmesbury. Był to mąż wysokiej nauki i niezwykłej pobożności, jak to widać z jego pism, na czele których postawić należy *Liber querulus de excidio Britanniae*, napis. ok. r. 560; w dziele tem napisanem stylem prostym, z żalem opisuje klęski spadłe na swą ojczyznę i jej smutny nad wyraz stan religijno-moralny. Z tego dzieła widać także, że wiara katolicka mimo tak smutnego stanu obyczajów pozostała nieskalana. Ostro wyrzuca tu Św. słabość i błędy książąt i duchownych. Wogóle dzieło G a jest nadzwyczaj ważnym i bodaj jedynym pomnikiem historycznym z owych czasów. Postać zaś Św. jaśnieje na tle epoki jak gwiazda. To też pochwały jakie mu oddają Beda, Alkuin i inni są najzupełniej słuszne i tem więcej podnoszą osobę jego w obliczu historyi. (Por. Goschler, *Dictionn. encycl. de la Theologie cath.* 1900, 8-o, t. IX; Stang, *Historiographia eccles.* Friburgi 1897, 12-o, str. 35—36; Lappenberg, *Hist. d'Angleterre*, t. I; Döllinger, *Hist. de l'Eglise chrét.* t. I, cz. II, str. 191—92).

X. J. N.

Gildemeister Jan Gustaw teolog protestancki, oryentalista niemiecki w XIX w. Ur. 1812 r. w Klein Siemen (Meklenb.), G-r studyował teologię i języki hebr., sanskryt, arab. W r. 1839 został docentem, r. 1844 profesorem nadzwyczajnym języków wschodnich w Bon. Już w r. 1845 został G-r profesorem teologii i literatury wschodniej w Marburgu, a od 1859 r. do śmierci († 1890) uczył w Bonn języków wschodnich. G-r był współzałożycielem i współpracownikiem czasopism *Zeitschrift der deutschen morgenländischen Gesellschaft* i *Zeitschrift des Deutschen Palästina-vereins*; w tych pismach G-r drukował liczne artykuły z dziedziny literatury wschodniej i geografii Palestyny. Nadto wydał *De rebus indicis scriptorum arabum* (1838); *De evangeliis in Arabicum e simplici Syriaca translatis* (1854); *Esdrae liber IV Arabice* (1877); *Acta S. Pelagiae Syriace et lat.*, (1879); o Palestynie wydał pisma: *Theodosius de situ terrae sanctae...* (1882); *Antonini Placentini itinerarium* (1889); z okazyi świętej szaty w Turynie, wystawionej w 1844 r. napisał G-r wraz z Sybelem: *Der heilige Rock zu Trier und die 20 anderen heiligen Röcke* (1844) i in. (Por. *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig, 1875 — 1907; t. 49, 354—359; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1693 — 1694; W. E. I. zeszyt 193 a, str. 21).

X. C. S.

Giljarow-Płatonow Nikita Petrowicz, znany rosyjski działacz społeczny i publicysta, ur. w Kołomnie w r. 1824, był synem duchownego prawosławnego, kształcił się w szkołach swej eparchii a potem w Moskwie w akademii duchownej, którą skończył w r. 1848. Obdarzony z natury wielkimi talentami, dał się wkrótce poznać, jako zdolny pisarz, głęboki myśliciel, a nadewszystko prawy chijanin. Znany historyk rosyjski M. P. Pogodin wyrzekł o G.-P. że „nie pięć, nie 10, ale 20, 30 i więcej nawet talentów Bóg mu udzielił". Rozprawa akademicka, którą napisał na stopień magistra teologii *O potrebnosti woczełowieczenja Syna Bożia dla spasenja roda czełowieczeskago*, dała poznać młodego uczonego szerszemu ogółowi. Polecono G. być lektorem hermeneutyki i nauki o wyznaniach, herezyach i raskołach. Jako profesor był wielce lubiany przez słuchaczów; słuchano go z zapałem i z entuzyazmem. W r. 1854 skończyła się karjera profesorska G-a. W r. 1855 zażądał uwolnienia od stanu duchownego. Przeniósłszy się do Moskwy G. wszedł w stosunki z towarzystwem słowianofilów. Częste dysputy z Chomiakowem i Aksakowem wyrobiły umysł G-a i rozwinęły jego

żądzę panowania na polu społecznem i dziennikarskiem. Pisywał artykuły do słowianofilskich wydawnictw: „Beseda“, „Dień“, „Moskwa“, „Ruś“, przytem wspólnie z J. Samarinem tłumaczył na język rosyjski dzieła Chomiakowa, wydane zagranicą. W r. 1856 został cenzorem w moskiewskim komitecie, gdzie pozostawał do r. 1863. Na tem stanowisku jednak naraził się kilkakrotnie, i w r. 1862 został urzędnikiem do szczególnych spraw przy ministrze oświecenia publicznego. W r. 1863 otrzymał miejsce zarządzającego synodalną drukarnią w Moskwie, lecz już w r. 1867 porzucił służbę rządową na zawsze. W tymże roku zaczął wydawać własną gazetę *Sowremiennyja Izwiestia*, w której broni spraw wiary, przemawia do ludu, pracuje nad wykształceniem jego; walczy z socyalizmem i indywidualizmem, zapatrując się na te doktryny z punktu chijańskiego. Jest to prawdziwy typ publicysty-filozofa. G. † w r. 1887 w nędzy. Dzieła G-a wyszły w 2 tomach (1899—1900). Z teologicznych pism zasługują na uwagę: *O Papie Formozie* w dodat. do „Tw. Św. Otec“ 1855; *Istorja ruskoj Cerkwi ep. Makarja* w „Rus. Besied.“ 1856, III; *Racionalisticzeskoje dwiżenie filosofii nowych wremen*, w „Rus. Bes.“ 1859, 1, i inne. Cenne są biografie G a: N. Szachowskiego, w I t. Wyd. dzieł i autobiografia G-a *Iz perežytago*. Moskwa 1886. (Por. Łopuchin, *Bogosłows. praw. encikłop.* Petersburg, 1903, t. IV).

X. J. N.

Giller Agaton, ur. 1831 w Opatówku pod Kaliszem, uczeń akademii krakowskiej. Po r. 1853 kilka lat spędził za Bajkałem; d. 1 Paździer. 1861 objął redakcyę „Czytelni niedzielnej“ w r. 1863 wyjechał za granicę i zamieszkał w Paryżu; od r. 1878 był bibliotekarzem w Muzeum w Raperswylu przez lat kilka; potem osiadł w Galicyi, † 1887 r. w Stanisławowie. Oprócz historyi wypadków z r. 1861—64; wydał *Opis Zabajkalskiej Krainy*. Lipsk, 1867 r. 3 t.; *Podróż po Syberyi w r. 1854*. Lipsk, 1867, 2 t.; *Zbiór wspomnień i pamiętników*. Paryż 1868; *Aleksander margrabia Wielopolski* Lwów 1878; *Olizarowski Tomasz*, tże 1879; *List o organizacyi Polaków w Ameryce*. Chicago 1880; *Wspom. Jana Działyńskiego* tże 1880; *Bohdan Zaleski*. Poznań 1882, *Listy tułacza* tże 1883; *O życiu F. Duchińskiego*. Lwów 1885; oraz wiele artykułów pisywał pod pseudonimem Sulity.

X. S. G.

Gilles de Corbeil, dawniej nazywany Aegidius Corbolensis, benedyktyn, zajmujący się medycyną. † 1223 r. Po wstąpieniu do zakonu wykształcił się na lekarza w Salernie, umarł jako lekarz przyboczny Filipa Augusta, króla Francyi. Zostawił 4 dzieła lekarskie: *De urinis, De pulsibus, De virtutibus et laudibus* compositorum medicamentorum, wydane w Lipsku przez Choulant'a w r. 1826 i *De signis et symptomatibus aegritudinum*. (Por. H. Haeser, *Lehr. d. Gesch. der Med.*, wyd. 3, t. I, str. 673—75).

Gilles z Lessines, filozof scholastyk i uczony, (ok. r. 1230 — 1304) był równocześnie teologiem, astronomem, inżynierem i historykiem. Studya odbywał w uniwersytecie paryskim, następnie wstąpił do Dominikanów u św. Jakóba. G. bronił św. Tomasza pko Henrykowi z Gandawy i Sigerowi z Brabantu. Ogłosił swój traktat *De unitate formarum*, który wydał de Wulf, wraz z historyą sporu i obrony nauki. (Louvain 1901). (Por. Blanc, *Histoire de la Philos.* 1895, 12-o, t. I, str. 487—88; tenże, *Dictionnaire de la Philosophie*, tamże 1906, 4-o, kol. 596).

Gilles di Muisis, kronikarz francuski, ur. w Tournai r. 1272, wstąpił do klasztoru w opactwie w Saint Martin de Tournai 1289. W r. 1347 zaczął układać historyę od początku świata do r. 1352 włączuie. Kronika jego zowie się *Chronicon majus* i odznacza się wielką szczerością, ścisłością i talentem pisarskim; jest cennym materyałem do dziejów północnej Francyi w pierwszej połowie XIV w. Wydał ją kanonik I. I. de Smet w II-m tomie „Corpus Chronicorum Flandriae“.

Gilles d'Orval, kronikarz belgijski, ur. przy końcu XII w. pod Liège, wstąpił do klasztoru w Orval, przepisywał i uzupełniał do r. 1247 dzieło najstarszych kronikarzy: Herigera i Anzelma.

Nie troszczył się jednak o chronologię, a dzieło jego o tyle jest użyteczne, o ile źródła z których czerpał zaginęły. Rękopis oryginału znajduje się w archiwum seminaryum w Luksemburgu, wydał go Chapeaville w 2 t. p. t. *Gesta pontificum leodiensium* i Heller w t. 25 *Monumenta Germaniae Historica.*

Gilles de Rome (Aegidius de Columna Romanus) głośny swojego czasu filozof scholastyk augustyanin, ur. w r. 1247, † w 1316 w Awinionie. W ciągu 3 lat słuchał wykładów św. Tomasza z Akwinu, następnie sam nauczał w uniwersytecie paryskim, gdzie zasłużył na przydomek „Doctor fundatissimus". Był nauczycielem Filipa Pięknego, w r. 1292 generałem swego zakonu, w r. 1295 arbpem w Bourges i krdłem. Pisał wiele. Cenniejsze dzieła G-a są: *Komentarz na Sentencye. De regimine principum; De erroribus philosophorum* ogłoszony w części przez o. Mandonnet. Oprócz tego traktat *o władzy klnej* znaleziony i ogłoszony przez Jourdain'a, w którym broni władzy pskiej. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie*, 1906, 4-o, kol. : 95; tenże, *Histoire de la Philos.* 1895, 12-o, t. I, str. 488—489). *X. J. N.*

Gillet o. dominikanin współczesny, napisał *Du fondement intellectuel de la morale d'après Aristote.* Essai critique. Paris 1905.

Gillot Jakób, dziekan kła katedralnego w Langres, ur. w Burgundyi, † w r. 1619, był doradcą duchowym parlamentu paryskiego i kanouikiem w la Sainte-Chapelle. Napisał *Vie abrégée de Calvin; Instructions et lettres-missives* concernants le Coucile de Trente, 1607, 8-o; 1554, in 4-o; wyd. *dzieł św. Hilarego.* Paris 1572. Był także współpracownikiem wydawnictwa „Catholicon d'Espagne". (Por. Vigneul-Marville, *Mélanges d'histoire;* Glaire, *Dictionnaire*, Paris, 8-o, t. I, str. 909).

Gillot Ludwik, współczesny, dr teologii, superyor zgr. „Chapelains de Paray-le-Monial", napisał ascetyczne, bardzo praktyczne dzieła: *L'Oraison.* Paris, Amat, 1900, 5 vol in 16-o; *L'Humilité* Paray-le-Monial. 1902, 32-o; *Manuel de l'Archiconfrerie de l'heure-sainte.* Paray-le-Monial, in 32-o, i inne. (Por. Blanc, *Repértoire bibliographique.* 1902, 8-o, str. 177).

Gilly Jan Ludwik bp. z Nîmes, ur. w r. 1833 w Anduze (Gard), otrzymawszy stopień dra teologii został profesorem P. św. w wielkiem seminaryum w Nimes, następnie dyrektorem tegoż seminaryum. W r. 1874 kanonikiem tytularnym, w r. 1885 bpem na stolicy w Nîmes. † w r. 1896. Uczony prałat pisał wiele w przedmiotach biblijnych i ascetycznych. Ważniejsze dzieła G-a są: *La sainte messe expliquée.* Avignon, Seguin, 1889 32-o; *De locis theologicis* seu Theologia fundamentalis etc., 12-o; *Précis d'Introduction générale et particulaire à l'Ecriture Sainte*, 3 vol. in 12-o; *Notions elémentaires* sur l'Ecriture Sainte. Livre de l'élève, 12-o; *Les principales Vérités de la Réligion. Sermons de Carême*; 8 o; *Les Sept Paroles de Jésus en Croix.* Tours, Cattier, 1890, 12-o; *Du bon sens et de la haute raison*, tamże 1892, 8-o; *L'Ecclésiaste de Salomon* 1863, 16-o; *La Science du langage.* 1755, 8-o; *Notre temps*, ses qualités etc. Paris, Bloud, 1893, 8-o; *Lettres spirituelles*, tamże 1893, in 18-o; *Conseils de direction*, tamże 1893, in 18-o; *Mgr. Besson évêque de Nimes (1875—1888)*, Besançon 1891; 18-o, i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire des Contemp.* 1893, 4-o, str. 676; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 177; Bloud et Barral, *Catalogue* 1906, 8-o). *X. J. N.*

Gilowski Paweł, teolog ewang. reform., ur. w Krakowie w 1534 r.; gdzie ukończył akademię. Najprzód był kaznodzieją u Piotra Zborowskiego, wojewody krakowskiego, następnie seniorem dystryktu oświecimsko-zatorskiego, a od r. 1578 krakowskiego. Przeniósł się wreszcie do Łańcuta, gdzie już pozostawał aż do śmierci 1595 r. G. był czynny w sprawach kła, pracując nad zespoleniem trzech wyznań ewangelickich, w kraju istniejących, i brał udział w Krakowie r. 1563 w utrzymaniu ugody zawartej z Braćmi Czeskimi w Koźminku r. 1555, przewodniczył na zebraniu w Sandomierzu w r. 1570, na którem dokonała się ugoda pomiędzy wszystkiemi wyznaniami. G. wydał: *Wykład katechizmu* Kościoła krześciańskiego, Kraków 1579; *Odpowiedzi przeciwko*

jadowitym potwarzom Marcina Czechowicza, które wypuścił na wykład katechizmu P. Gilowskiego, 3 wyd. Żajmy, 1605; *Traktat o wierze prawdziwej krześcijańskiej.* Miał także udział w wydaniu Postylli Grzegorza z Żarnowca i w przekładzie jej na język niemiecki. Jako uzupełnienie tej Postylli wydał G. i czwartą część, w której są *Kazania na epistoły doroczne*, Kraków 1582, Macieja Wierzbięty.

X. S. G.

Gilson Bonawentura ks., kanonik z Namur, ur. w r. 1796, † w 1885, zostawił książkę *Quelques notes pour servir à l'histoire du traditionalisme* et de l'ontologisme en Belgique de 1844—1870, 8-o. Wiele też pisał artykułów drukowanych w czasopiśmie „Journal historique" wychodzącem w Leodyum. (Por. Hurter, *Nomenclator litter. theologiae.* 1895, 8-o, t. III, kol. 1260 w dopis.).

Giltbauer Michał, dr. filozofii, kan. reg lat., ur. 3 września 1847 r. w Leoding około Linzu. W r. 1865 wstąpił do zakonu Kanoników Reg. w opactwie St. Florian, w r. 1869 złożył śluby solenne a w r. 1870 otrzymał święcenia kapłańskie. W r. 1879 mianowany został nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznej w uniwersytecie wiedeńskim, a w r. 1901 został profesorem zwyczajnym. Nadspodziewanie zabrała śmierć tego męża wielkiej nauki dnia 31 maja 1903 r. Giltbauer napisał bardzo wiele prac, szczególniej zaś na polu filozofii; z tych choć niektóre ważniejsze przytaczamy: *De Codice Liviano vetustissimo Vindobonensi.* Vindobonae 1876; *Sophokleische Studien.* Wien 1877; *Transcription und orientierende Bemerkungen* zu den zwei tachygraphischen Tafeln XXVI und XXXI in *Schrifttafeln zur Geschichte der griechischen Schrift*; *Die Überreste griechischer Tachygraphie* im Codex Vaticanus Graecus 1809. Vorgelegt in der Sitzung am 8 mai 1878; *Kritische Beiträge* zu Livius; Q. Horatii Flacci, *Carmina selecta*; *Cornelii Nepotis vita*; C. Julii Caesaris *Commentarii* de bello Gallico. In usum scholarum recensuit et verborum indicem tabulamque Galliae antiquae addidit Dr. M. G.; *Cornelii Taciti* ab excessu divi Augusti libri; *Antigone von Sophokles.* Nach eigener Dichtung des griech. Textes überzetzt von . . .; *Die drei Systeme* der griechischen Tachygraphie. Mit vier Tafeln. Vorgelegt in der Sittung vom 10 Januar 1894; *Zur ältesten Tachygraphie der Griechen.* Oprócz tego pisał G. wiele rozpraw także i na innych polach naukowych. (Por. Berthold Otto Cernik, *Die Schriftsteller* der noch bestehenden Augustiner—Chorherrenstift Österreichs. von 1600 bis auf den heutigen Tag. Wien 1905. str. 144—168).

Ks. Augustyn Błachut.

Gimeno Joachim ks. jezuita hiszpański, ur. w San Domingo de la Calzada w roku 1817, wstąpił do nowicyatu w roku 1834. Po wypędzeniu Jezuitów z Hiszpanii przybył w r. 1840 do Belgii i † w Nivelles w r. 1849. Był kompozytorem w zakresie muzyki kościelnej i wiele napisał utworów klnych, jak *Cantate* na 4 głosy z akomp. orkiestry (1845); *Tota pulchra* (1845); *O Salutaris Hostia* (1845); *Ave Maria* (1845); *Collection de canticos* al Sagrado Corazon de Jesus, á Maria Santissima etc. Velain, 1843, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* 1892, 4 o; t. III, k. 1419).

Gimnozofiści (od γυμνός, nagi) byli to mędrcy indyjscy wyrzekający się wszystkiego, nawet i odzieży. Tworzyli oni szkoły, do których należeli po większej części bramini. Ich ostry, aż do fanatyzmu posunięty żywot, prowadzony ze względów spekulacyjnych, ale nie bez przymieszki mistycyzmu bezwzględnego, zjednywał im zawsze wielkie poszanowanie. Uważano ich za największych mężów pośród filozofów. Według dawnych tradycyj niektórzy filozofowie jak Pitagoras, Anaxagoras, Pirron, a później i Apolonjusz z Tyany w Indyach szukali natchnienia do swych teoryj i doktryn. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4 r, kol. 616).

Ginkiewicz Michał T. J., ur. ok. r. 1594, wstąpił do Jezuitów 1615 r., następnie wykładał w różnych kolegiach filozofię i teologię. Przez 7 lat był kaznodzieją aplskim w Rzymie i penitencyarzem u św. Piotra. Po powrocie z Rzymu zarządzał kolegjami w Nieświeżu, Warszawie i Wilnie, gdzie † 4 sier-

pnia 1663 r. Oprócz panegiryków i kazań napisał: *Zodiacus stellarum* VII sexies ambiens Mariam seu Commentarii in Salve Regina, Gdańsk 1707. (Por. De Backer, *Bibliotheca*).

Ginny od g a n a n, ukryte, tajemnicze istoty, które starożytni arabowie wyobrażali sobie w postaci kozłów, strusiów, a w szczególności wężów, które uważano za siedlisko duchów. Wyobrażano też ginny w postaci ludzkiej z członkami zwierzęcymi, lub też w całkowitych zarysach ludzkich; wspominają o nich Bajki z tysiąca i jednej nocy. W pojęciu Semitów zamieszkują one całą ziemię, ukazują się ludziom, jedzą, piją, zmieniają postać, umierają od pierwszego cięcia, aby odrodzić się na nowo. Ludziom pomagają lub szkodzą. W. R. Smith (*Die Religion der Semit.* s. 85) utrzymuje, że w przyrodzonym rozwoju pojęcia religijnego wszystkie religie przechodziły okres totemizmu; religia żydowska i Biblia noszą niezaprzeczone tego ślady (ob. T o t e m i z m). Z totemizmu wyłoniła się jakoby u Semitów wiara w ginny, które były zwierzętami totemicznemi uduchownionemi. Bo i ginny według wiary Semitów utrzymywały między sobą ustrój klasowy, jak to zwierzętom przypisywano. Ginny zamieszkiwać miały puszcze, pełne gęszczów i dzikiego zwierza; ludzie z niemi zawiązywali przymierze, jak z totemem. Że zaś ginny były istotami nie rzeczywistemi, ale fantastycznemi, że im ofiary składano pod drzewami rozłożystemi, lub na wyżynach, zatem z ginów wyłoniło się pojęcie bóstwa. Tak miało być i u Hebrajczyków, Biblia bowiem wspomina także o ginach. Trzy mianowicie ich odmienne gatunki w niej napotykamy: *seirim* (Is. 13, 21; 34, 14), *lilith* (3 Ps. 34, 14), *alug* (Prov. 30, 15). Pierwsze są to postacie kosmate o kształtach kozła; Ś. Hieronim nazwał je: *pilosi* (sc. fauni), Wujek: *koszmaczowie*; drugie zaś postacie niewieście, zjawiające się nocą, Ś. Hieronim: *lamia*, Wujek: *jędza*; trzecie były to potwory krwiożercze, zbliżone do wampirów, Ś. Hieronim nazwał je: *sanguisuga*, Wujek: *pijawka*. Według Smitha wąż w raju, nie był tylko chwilowo opanowany przez szatana, ale stanowił istotę demoniczną, inaczej sąd nad nim nie miałby sensu. Holzinger (*Genesis* 33) ma go za gada, a kara mu wymierzona w pojęciu Semitów była usprawiedliwiona, gdyż oni odbywali sądy nad zwierzętami (Ex. 21, 28). Nie jest wcale usprawiedliwione twierdzenie Smitha, że wiara w ginny u Semitów wyłoniła się z totemów, boć fantastyczne postacie o kształtach zwierzęcych zjawiają się u wszystkich ludów; nadto fantazya ludowa ubierając jednę i tę samą postać w członki najrozmaitszych zwierząt, ptaków i gadów, wykazywała, że postacie takie nie zaliczają się do istot rzeczywiście istniejących. Że uważano za siedliska ginów te same miejsca, w których przebywały dzikie zwierzęta, to także nie dowód, iż ze zwierząt powstały ginny. Ale fantazya, obudzona przebywaniem w miejscu odludnem, gdzie zewsząd czyhało na człowieka niebezpieczeństwo, nasuwała myśl, że w tych strasznych gąszczach przebywają złośliwe, nadludzkie istoty. (Por. V. Zapletal, *Der Totemismus u. d. Religion Israels*, Freiburg. 1901, 116—128).

X. A. S.

Ginon G. ks. kanonik, współczesny, napisał *Les Miracles de Lourdes* et l'examen médical du Dr. P. Diday, 1873, 18 o; *Des Moyens de développer par l'Education la dignité et la fermeté du Caractère*. 1898, 18-o, wyd. 4-e.

Ginoulhiac Józef Maria Achilles, ur. w r. 1806 w Montpelier, był profesorem filozofii od r. 1830—33, dogmatycznej od r. 1833—37, wikaryuszem generalnym w Aix od r. 1839—53 i w r. 1853 został bpem Grenobli; stolicę tę zajmował do r. 1870, w którym przeniesiony został na stolicę arcybpią w Lyonie. † w r. 1875. Uczony ten, pracowity i gorliwy pasterz znalazł czas mimo prac apiskich i na pisanie dzieł. Każde z nich ma swą niezwykłą wartość. *Histoire du dogme catholique* pendant les trois premiers siècles de l'Eglise et jusqu'au concile de Nicée. Paris 1852—65, 3 v. in 8-o; w tej książce dowodzi, że dogmaty nie są wytworem rozwoju umysłu ludzkiego, lecz że istniały już od początku wiary chijańskiej w depozycie Objawienia, i z biegiem czasu coraz to wyraźniej i zupełniej były wyjaśniane w miarę potrzeby; *Les Epîtres pastorales* ou Réflexions dogmatiques et morales sur les épîtres de S. Paul à Ti-

mothée et à Tite. Grenoble 1866, 8-o; *Le Sermon sur la montagne.* Lyon 1873, in 12-o; *Les Origines du christianisme.* Paris 1868, 2 vol. in 8-o, dzieło pośmiertne. Oprócz tego wydał ks. G. *Statuty* dla swej dyecezyi lyońskiej. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* Paris 1903, 8-o, str. 534; Hurter, *Nomenclator lit. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 1239; Blanc, *Dict. univ. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. I).

X. J. N.

Gintowt-Dziewałtowski Aleksander Kazimierz, arcybp metropolita mohilewski, ur. w dziedzicznej wsi Wojszkonach, w gub. Kowieńskiej d. 26 lutego 1821 r. Kształcił się w szkole szlacheckiej w Kiejdanach. R. 1839 wstąpił do zgromadzenia ks. misyonarzy w Wilnie, a wskutek kassaty tego zgromadzenia, postanowieniem z d. 10 grudnia 1842 r. jako kleryk przeszedł do seminaryum dyecezyalnego Św. Jerzego, gdzie ukończywszy studya teologiczne 1845 r., wyświęcony został na kapłana przez bpa Cymińskiego, ówczesnego administratora dyecezyi wileńskiej, i przeznaczony na wikaryusza parafii wiłkowyskiej, a w roku następnym i na nauczyciela religii w miejscowej szkole powiatowej. W końcu r. 1849 został mianowany administratorem parafii Janiszki, a w r. 1853 przeniesiony został na administratora kła parafialnego pobernardyńskiego w Grodnie i jednocześnie zamianowany deputatem do spraw duchownych w izbie cywilnej i kryminalnej rządu gubernialnego grodzieńskiego, oraz nauczycielem w szkole wydziałowej grodzieńskiej. W r. 1861 mianowany dziekanem grodzieńskim, w trzy lata potem archidyakonem białostockim, a w r 1864 bp sejneński, Konstanty Łubieński zaszczycił go dyplomem kanonika honorowego katedry sejneńskiej. R. 1870 uwolnił się z dyecezyi, udał się do Suwałk i przebywał aż do r. 1872, w którym prekonizowany został na bpa helenopolitańskiego i sufragana płockiego. Konsekrowany w Petersburgu przez metropolitę A. Fijałkowskiego, był sufraganem aż do r. 1876, w którym po przeniesieniu bpa płockiego W. T. Popiela, na stolicę bpią Kujawsko-Kaliską, został wybrany na administratora dyecezyi płockiej, a d. 15 marce 1883 r. prekonizowany został arcybpem metropolitą mohilewskim. Uroczystego włożenia paliusza na nowego arcybpa dokonał ks. arcybp Popiel 13 maja 1883 r. w kle św. Katarzyny. Zakończył doczesny żywot arcypasterz dn. 26 sierpnia 1889 r. w Düderhofie pod Krasnem Siołem, gdzie przebywał na letniem mieszkaniu. Arcybp G. szczególną miał troskliwość o wychowanie młodych lewitów; seminaryum płockie i akademia duchowna petersburska zachowują go we wdzięcznej pamięci; na seminaryum płockie wyjednał fundusz na znaczne rozszerzenie i gruntowną restauracyę gmachu, a akademię podniósł do wysokiego stopnia życia umysłowego i duchowego, postawiwszy na jej czele ks. Simona (ob.) prałata wielkiej nauki i wielkiego serca, i popierając swą władzą wszystkie jego trudy ku podniesieniu i uświetnieniu tej szkoły. (Por. *Przegląd katolicki*, 1889, str. 561).

X. S. G.

Gintyłło Jan Chryzostom, dr. teologii, ur. 1789 r., nauki pobierał w seminaryum krasławskiem w Inflantach, wyświęcony na kapłana r. 1813. Będąc prefektem seminaryum w Wilnie 1820—21 r. wykładał jednocześnie Pismo św w uniwersytecie wileńskim. Mianowany kanonikiem żmudzkim, wysłany był do Petersburga, jako asesor kolegium rzymsko-katolickiego, gdzie zajmował się wyłącznie nauką i nawracaniem inowierców a zwłaszcza Żydów. Znał talmud i czytał pisma rabinów, aby przy ich pomocy wykazywać uczonym Żydom ich niedorzeczne błędy i uprzedzenia do Chrystyanizmu. Otrzymawszy kapelanię kła maltańskiego w Petersburgu, był wizytatorem akademii duchownej wileńskiej, infułatem szydłowskim na Żmudzi, a w r. 1838 został mianowany sufraganem żmudzkim, w r. zaś 1844 administratorem dyec. żmudzkiej. W r. 1850 ustąpił miejsca bpowi Wołonczewskiemu, a sam zamieszkał w swojej rezydencyi w Olsiadach, gdzie umarł w r. 1857, pochowany w kle parafialnym. Dzieła jego w rękopisach: *Wypisy wszystkich miejsc z talmudu* i dzieł rabinicznych o Mesyaszu i religii chrześcijańskiej; *Rozprawa o prawdziwości przyjścia Mesjasza* po hebrajsku; *Słownik hebrajsko-polski.* Ogłosił drukiem: *Na-*

uka czytania po polsku dla młodzieży wyznania staroz. Wilno 1817 r. (Por. *Przegląd Poznański*, 1858, t. I, str. 379; *Pamiętnik religijno-moralny* 1858 r., I, 30).

X. S. G.

Ginzel Józef Augustyn ks., teolog, historyk kln y i kanonista, ur. w r. 1804 w Libercu (Reichenberg) w Czechach, studya odbywał w seminaryum w Litomierzycach, w Pilznie i Wiedniu we „Frintaneum". Wyświęcony na kapłana w r. 1828. zajmował się początkowo duszpasterstwem. Otrzymawszy w r. 1835 doktorat z teologii został profeserem teologii moralnej w Litomierzycach w r. 1837, w r. 1843 historyi klnej i prawa kanonicznego. † tamże jako kanonik w r. 1876. W ostatnich latach swego życia wszedł G. na drogę liberalizmu i w kilku pismach sprzyjał tym, którzy występowali pko dekretom soboru watykańskiego. Z dzieł G. ważniejsze: *Briefe über christl. Dogmatik als Wissenschaft*; 1828, w „Würzb. Religionsfreund"; *Ueber Petri Episcopat in Rom.* 1836 w „Pletz' Theol. Zeitschr."; *Evangelium u. Kirche*, Regensb. 1843, pod pseud. Dra Sylviusa; *Geschichte der Kirche* oder das Leben der Kirche. Wien 1847—48, 2 vol. in 8-o, dzieło nieskończone; *Geschichte der Slavenapostel Cyrill u. Method.* Wien 1857; *Handbuch des neusten in Oesterreich geltenden Kirchenrechts.* Wien 1856—62, 2 tomy, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 156; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 1422).

X. J. N.

Giobbio Adolf, profesor dyplomatyki w akademii pskiej „Dei Nobili Ecclesiastici", współczesny, autor wielu dzieł z prawa klnego i dyplomatyki klnej. Celniejsze z nich są: *Dei concordati secondo la dottrina cattolica* ed il diritto publico moderno. 8-o; *Chiesa e Stato in Francia* durante la rivoluzione 1789—1799, 8-o; *Austria, Francia e Spagna e l'esclusiva nel Conclave.* 8-o; *Disposizioni sul riordinamento della Famiglia.* Esame critico della relazione ministeriale accompagnante in progetto di legge del Divorzio. 12-o; *Lezioni di Diplomazia Ecclesiastica* dettate della Pontifica Accademia etc. 4 vol. in 8-o; *La Chiesa e lo Stato in Francia etc.*, 8-o, 1805.

Gioberti Wincenty, filozof włoski, ur. r. 1801 w Turynie, wyświęcony 1825 r., prof. teologii tamże. G. był zapalonym rzecznikiem idei liberalnych i dlatego wydalono go z Sardynii. W zawierusze r. 1848 brał czynny udział, a dziełem swoim o prymacie moralnym i obywatelskim we Włoszech (Paryż 1843) zyskał sobie wielką popularność wśród demagogów, tak dalece, iż otrzymał tekę ministeryalną w Turynie. Wnet jednak skrajni progresiści wysadzili go z siodła i G. udał się do Paryża, gdzie † 1852 r. Jego pisma polityczne ukazały się 1851 r. w 2 t. w Paryżu p. t.; *Operette politiche Vinz. G.* W filozofii sprzyjał niemieckiemu panteistycznemu Ontologizmowi (ob.). *Il Gesuita moderno* Copalayo 1847 r., jest lichym pamfletem na Jezuitów. W rzeczach teologicznych hołdował racjonalizmowi i popierał pewnego rodzaju oświecony katolicyzm nowoczesny. Cała jego działalność miała charakter destrukcyjny. Inkwizycya w r. 1852 zabroniła wszystkich jego pism, których zbiór *Opere complete edite et inedite* w 35 t. wydano w Neapolu 1877 r. (Por. Spaventa, *La filosofia di Gioberti*, 2 t., Neapoli 1864).

(*Ch.*).

Giocondo Jan, dominikanin, inżynier i archeolog, ur. w Weronie około 1435 r., zajmował się gorliwie badaniem starożytności rzymskich, wsławił się wydaniem komentarzy Cezara, dzieł Aureliusza Wiktora, traktatu Katona „de re rustica", odkryciem w Paryżu rękopisu listów Pliniusza Młodszego, które ogłosił w Wenecyi w r. 1508. Jako budowniczy stoi G. obok najpierwszych twórców Odrodzenia. Pierwszem jego dziełem był Palazzo del Consiglio w Weronie; kierował budową kanału Blois, wystawił wspaniały most na Sekwanie. W 80 r. życia wezwany był przez pża Leona X, ażeby z Rafaelem i San Gallem prowadził dalej budowę kła św. Piotra. † prawdopodobnie r. 1530 w Rzymie. (Por. Seb. Brunner, *Kunstgenossen der Klosterzelle*, Wien 1863).

z **Gioją góry zakon rycerski** ob. Calatrava. 5.

Giordano Bruno ob. Bruno Giordano.

Giordano Jan ks., popularny kaznodzieja włoski, wstąpił w r. 1849 do Związku Kanoników Trójcy Przenajśw. w Turynie. Szczególniejszy miłośnik i czciciel Najśw. Sakramentu cześć tę rozwijał w ludzie swemi kazaniami. † w r. 1877 w Rivalta. Zostawił pisma: *Quaresimale*; *La Novena del Natale e dei Morti*; *Giovedi eucaristici*; *Instruzioni catechistiche*; *Esercizi al clero* i inne. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1900, 8-o, t. III, str. 407).

Giorgi Aleksander, T. J., ur. 11 września 1747, wstąpił do Jezuitów 1764 r., był profesorem literatury w Parmie, po kasacie zgromadzenia powrócił do Wenecyi. Był wychowawcą synowców margrabiego Bevilacqua w Ferrarze. † 14 lipca 1779 r. Wydał: *Lettere tre* al signor Proposto Marco Lastri, Ferrara 1779; *Prospetto di una nuova Enciclopedia italiana*, ib. 1776; *Prodromo della nuova Enciclopedia ital* Sienna 1780. (Por. De Backer, *Bibliotheca*).

Giorgi Jan Wincenty, T. J., ur. 12 lipca 1738 r, w Caprarola pod Viterbo, był misyonarzem we Włoszech. Po kasacie zakonu zamieszkał jako kaznodzieja w Wenecyi 1773 r., przez pża Piusa VII w r. 1800 był mianowany teologiem św. Penitencyaryi. Umarł 30 stycznia 1803 r. Wydał: *Epoche principali della Religione rivelata del vero Dio*, Venezia 1791 — 1796, t. 6 in 8-o, w których pisze o potrzebie Objawienia, o sześciu dniach stworzenia, o aniołach, o człowieku, o grzechu pierworodnym; *Riflessioni teologico dogmatiche* sopra alcune epoche evangeliche, colle quali dimostrasi il primato di S. Pietro Principe degli Apostoli in tutta e sopra tutta la Chiesa, ib. 1800, in 8-o. Zbiór jego dzieł wydany został w r. 1800—1802, t. 11 in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, p. 542).

Gjorgjić Ignacy, pisarz i uczony dalmacki, ur. 13 lutego 1676 r. w Raguzie. był opatem klasztoru Benedyktynów na wyspie Meledzie. Wydalony z państwa, że stawał w obronie klasztoru w czasie sporu jego z Rzeczypospolitą Raguską. Na żądanie pża powrócił do Raguzy. Zdolny pisarz, ogłaszał poezye dydaktyczne i religijne: *Uzdasi Mandaliene pokornice*, Wenecya 1728; *Saltjer slovinski*, ib. 1799. Zbiór dzieł G-a wyszedł w r. 1839 w Zagrzebiu, poezye w r. 1855. Pisał po łacinie i po włosku. † 21 stycznia 1737 r.

Giotto, właściwie Ambrogio di Bondone, malarz, rzeźbiarz i budowniczy włoski, ur. 1266 r. w Colle pod Florencyą; uczeń Cimabue'go, nadał główny kierunek malarstwu XIV w., zrywając po raz pierwszy więzy form ustalonych ze sztuką bizantyjską, wprowadził do malarstwa nowe ożywcze źródło pilnej obserwacyi natury i żywe elementy otoczenia. G. umarł we Florencyi 8 stycznia 1337 r. Do najznakomitszych prac jego należą: wykonana w mozaice Navicella, obecnie zdobiąca przedsionek kła św. Piotra i nastawa ołtarzowa, przechowywana od w. XVI w zakrystyi Kapitulnej u św. Piotra; freski w bazylice Laterańskiej, przedstawiające „chrzest Konstantyna“ i budowę tejże bazyliki, oraz „Ustanowienie miłościwego Lata“ w roku jubileuszowym 1300; freski dawnej kaplicy przy pałacu podestów we Florencyi; cykl z życia Matki Boskiej i Męki Chrystusa, przedstawiony w 38 obrazach, wymalowany al fresco na ścianach i sklepieniach kła padewskiego, zwanego Santa Maria dell' Arena; cykl z życia Św. Franciszka. Piękna dzwonnica przy katedrze Florenckiej, tak zwana *Campanile* zbudowana została podług rysunków Giotta, a płaskorzeźby są także jego dziełem. (Por. *Il libro del'arte* e trattato della pittura di Cennino Cennini da Colle di Valdelsa, Firenze 1859; A. Woltmann, *Geschichte der Malerei*, Leipzig, 1879; Crowe i Cavalcaselle, *Storia della pittura in Italia*, Firenze 1868; Christofani, *Storia d'Assizi*, Assisi, 1875; Guilter, *Giotto*, London 1880; Janitschek, *Die Kunstlehre Dantes u. Giottos Kunst*; Leipzig, 1882; M. G. Zimmerman, *Giotto u. die Kunst Italiens im Mittelalter*. Leipzig 1899; Henry Tode, *Giotto*, Leipzig 1889; Monografia 43 w wydawnictwie Knackfusse, *Künstler-Monographien*).

X. S. G.

Giovanni de Fiesole (fra) ob. Fiesole (de).

Giovanni da Milano, malarz włoski z XIV w. Arcydziełem jego są freski kaplicy Rinuccinich w Santa Croce we Florencyi; przedstawiają one 10 scen z Nowego Testamentu; freski w klasztorze Karmelitów we Florencyi, malowidło na portyku kła św. Mikołaja w Prato, „Pieta“ z 1365 r. w akademii florenckiej i „Madonnę w otoczeniu Świętych“ w muzeum miejskim w Prato. W pracach G-go odbił się wpływ szkoły florenckiej i sieneńskiej; przypominają one Giotta i odznaczają się dobrym rysunkiem i wyrazem dramatycznym. (Por. Crowe i Cavalcaselle, *Storia della Pittura in Italia*, 1883, t. II, str. 93—105; Müntz, *Les Archives des Arts*, t. I).

Giovanni Stefan **di**, jezuita włoski, ur. w Palermo w r. 1793, wstąpił do zakonu w 1810 r., był profesorem teologii moralnej w Palermo i w Leonie w Hiszpanii; † w mieście rodzinnem w r. 1865. Napisał *Theses philosophicae*. Panormi 1815, 4 o; *Nuova teoria delle linee orarie* riferite all' orizzonte scoperta etc., tamże 1845, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4 o, r. III, kol. 1428).

Giovanni Vincenzo di, filozof włoski, w Salaparuta w Sycylii 1832, ukończył studya w Palermo ze stopniem doktora i wyświęcony został na kapłana. W r. 1860 mianowany profesorem w liceum i seminaryum w Palermo, w r. 1869 zaczął wydawać: *Nouve effemeridi siciliani*. G. uznawał system umiarkowanego ontologizmu i zaliczyć go można pod pewnym względem do uczniów Gioberti'ego. Ważniejsze dzieła jego drukiem ogłoszone: *Principii di filosofia prima*, Palermo 1863 2 vol.; *Miceli o del'essere uno e reale*, ib. 1864; *Miceli o l'apologia del sistema*, 1865; *La filosofia positiva e l'induzione*, ib. 1865; *Storia della filosofia in Sicilia* dai tempi antichi al secolo XIX, 1872 2 vol.; *Boezio e i suoi imitatori*, 1880; *Pico della Mirandola*, 1782; *Saggi di critica religiosa e filosofica*, Firenze 1887. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris 1896, t. III, p. 856).

Giovannini E. mgr., współczesny, napisał *I Doveri Christiani esposti* alla studiosa gioventu italiana, 12-o, wyd. 13 te; *La forza della verita sull'errore*, ovvero saggio di apologia cristiana offerto ai giovani studiosi italiani. 12 o, 2 wyd.

Giovinazzi Juvenatius Wit Marja, jezuita włoski, ur. w Castellanetta w r. 1727, wszedł do zakonu w r. 1742. Nauczał poezyi i literatury greckiej w Neapolu, a także filozofii i teologii. Po r. 1773 osiadł w Rzymie i † w r. 1805. Napisał: *Titi Livii Historiarum libri XCI Fragmentum etc.* Romae 1773, 4-o; *De la Citta di Aveja* ne'Vestini ed altri luoghi di antica memoria etc., tamże 1773, 4-o; *Poematum libellus etc.* Neapoli 1786, 8-o; *In funere Caroli III Hisp. Regis* Catholici oratio habita etc. Parmae 1789, fol., i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*. 1892, 4-o, t. III, k. 1429—1433).

Giovinazzo — dawne bpstwo w południowych Włoszech (dioec. Juvenacensis), powstało w XI w., jako sufragania stolicy arbpiej w Bari, potem należało do metropolii w Canosie, od r. 1818 G-o połączono z bpstwem Molfetta (ob.).

Giovine Piotr ks. włoski, napisał ciekawe dzieło *De dispensationibus matrimonialibus consultationes canonicae*.. Neapoli 1863, in 8-o, w którem broni zwyczaju pobierania opłat z okazyi udzielonej dyspensy. Oparty na dokumentach pskich wykazuje, że opłaty te nie są pobierane jako zapłata za dyspensę, ale jako kara za uchylenie w danym wypadku prawa, a także dla utrudnienia małżeństw pomiędzy krewnymi i powinowatymi. (Por. Hurter, *Nomenclator lit. theologiae*. Oenipoute 1895, t. III, 8-o; Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, 8-o, s. 63).

Giraldus z Kambryi, bp nominat z Menewii ur. 1147 w Pembroke, wielce płodny pisarz. Odbywał studya w Paryżu, zarówno w młodości, jak i później w 30 r. życia. Oprócz nauk wyzwolonych uprawiał teologię i prawo kan. Z powodu dzieła *De rebus a se gestis* wielbiono go w Paryżu jako jednego z najwybitniejszych prawników. W r. 1180 powrócił do ojczyzny i zarządzał bpstwem Menewia, przy czem po-

godził zwaśnionego z kapitułą bpa Piotra. Na żądanie Henryka II wszedł w r. 1184 do grona jego duchowieństwa nadwornego. Towarzysząc arbpowi Balduinowi z Canterbury w jego podróży po Walii swemi ognistemi kazaniami zapalił wielu słuchaczy. Po śmierci Henryka II Ryszard I mianował go legatem swoim na Walię, a wkótce potem towarzyszem kanclerza Wilhelma Longchamp. Przy tem wszystkiem G. nie zaniedbywał studyów naukowych, zwłaszcza też po r. 1192, po śmierci kanclerza poświęcił się im zupełnie. Przedstawiony na bpa Menewii, gdy jednak z tego powodu powstał spór między nim a arbpem i prymasem z Canterbury, co do nadania Menewii godności metropolitalnej, w następstwie którego Inocenty III w r. 1203 zarządził nowe wybory bpa Menewii, G. zrezygnował nawet z archidyakonatu i zamknął się w zaciszu, pomimo podeszłego wieku, oddany jedynie naukom. Był to wielce uczony mąż, wybitny mówca, zajmujący opowiadacz, pisarz lekkiego i potoczystego stylu. Szkoda że nurtowała go pycha, nie pozwalająca mu zachować należytej równowagi. Z jego prac, charakteryzujących także współczesne stosunki angielskie wymienić należy: *Topographia Hyberniae; Expugnatio Hiberniae; Itinerarium Cambriae; Descriptio Cambriae; Descriptio et Mappa Walliae; Libri III de rebus a se gestis; De principiis instructionis distinctiones tres; Gemma ecclesiastica; Symbolum electorum* i in. Staranne wydanie jego dzieł w 7 t. uskutecznili Brower i Dimack w *Rerum britanic. medii aevi scriptores.* Lond. 1877. (Por. Wstęp „*Prolegg.*“ tże). (*Ch.*).

Girard E. de, profesor uniwersytetu w Genewie, współczesny, napisał: *Ketteler et la question ouvière* avec une introduction historique sur le mouvement social catholique, Berne, Wyss, 1896, in 8-o; *Histoire de l'economie sociale* jusqu'à la fin du XVI siècle. Paris, Giard, 1900, in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* 1902, 8-o, str. 178).

Girard ks., gramatyk francuski, ur. w Clermont ok. r. 1677, był sekretarzem generalnym królewskim do języków słowiańskich i ruskiego. W r. 1744 został członkiem akademii. † w r. 1748. Najsławniejszem dziełem G. było: *Synonymes français.* La Justesse de la langue française etc. 1718. Z innych: *L'Orthographe française sans équivoque.* 1716; *Vrais principes de la langue française.* 1747. (Por. Blanc, *Diction univers. de la Pensée.* Paris 1899, 4-o, t. II, kol. 1391).

Girard Jan Chrzciciel, franciszkanin, w zakonie o. Grzegorz, jeden z najznakomitszych pedagogów, ur. we Fryburgu w r. 1765. Mauki odbywał u Jezuitów we Fryburgu, a po wstąpieniu do zakonu—w Lucernie. Studya uniwersyteckie odbył w Würcburgu w r. 1784—88. W r. 1807 objął kierunek szkoły początkowej we Fryburgu, która w ciągu 16 lat jego kierownictwa stała się wzorową, dzięki gorliwości i metodzie wzajemnego nauczania, którą prowadził o. G. na podstawie języka ojczystego; nauczanie to było środkiem kształcenia umysłu, przez umiejętne wplatanie do wykładu języka ojczystego pierwiastków moralnych i uczuciowych. Metodą swą i pełnem poświęcenia i gorliwości życiem zyskał o. G. powszechne uznanie i uwielbienie ziomków, nawet i inowierców. Naville, pastor protestancki w *Notice biographique du P. Girard.* Genève 1850, z uznaniem odzywa się o G., a rząd kantonalny fryburski w półtory godziny po śmierci zasłużonego zakonnika uchwalił wznieść mu pomnik we Fryburgu, który postawiono w r. 1860. O. G. usunąwszy się z zajmowanego stanowiska, udał się do Lucerny, gdzie osiadł w klasztorze. † we Fryburgu w r. 1850. Napisał m. i. *Cours educatifs de la langue maternelle.* 1846; *De l'Enseignement régulier de la langue maternelle.* 1881, wyd. 8-e; *Plan pour l'education de la Suisse entière.* (Por. *Encykl. Wychowawcza.* Warszawa 1890, t. IV, 4-o, str. 591 — 94; Blanc, *Dict. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, str. 1490).

V. J. N.

Girard Jan Chrzciciel o. jezuita francuski, ur. w Dole w r. 1680, wstąpił do zakonu w r. 1696. Był nauczycielem gramatyki, humaniorów i retoryki w Grenobli i retoryki w Nîmes. Później oddał się duszpasterstwu. W r. 1730 zamieszany był w proces z powodu pe-

wnej niewiasty Katarzyny Cadière, podburzonej przez Jansenistów, której o. G. był kierownikiem sumienia. Katarzynie zdawało się, że ma objawienia i doświadcza nadzwyczajnych rzeczy. Gdy o. G. przekonał ją, że podlega złudzeniom i kazał zaprzestać jej o swych widzeniach rozprawiać i zajmować się niemi, Katarzyna nie usłuchała; wtedy o. G. odmówił jej przewodnictwa. Przez zemstę oszustka oskarżyła pobożnego zakonnika o różne występki. Wynikł z tego powodu proces, którego ostateczny wyrok wypadł na korzyść o. G., a Katarzyna została skazana na koszta procesu, wyrokiem z dn. 10 paź. 1733 r. Proces ten był bardzo głośny i ściągnął na niewinnego jezuitę mnóstwo pamfletów. Po skończeniu procesu o G. został rektorem w Dôle i tu † w r. 1733. Napisał: *Trois lettres de 1728 à Madame de Gantès d'Isnard; Recueil des lettres du P. Girard et de la demoiselle Cadière*,, dont les originaux ont été produits au Proces. Reflexions générales sur ces lettres. B. m. fol.; *Réponse du P. Girard*, recteur de Toulon. B. m. i r., fol. Są to dokumenty w sprawie procesu pko Cadière. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, kol. 1444—45).

X. J. N.

Girard R., współczesny, napisał: *Etudes de géologie biblique.* I. L'Ecole historique. 1894, in 8-o; III. La Théorie sismique du deluge. Fribourg, libr. de l'Université. 1895, in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 178).

Girardot o. karmelita bosy, z pochodzenia francuz, był kaznodzieją cenionym; prawił nauki do osiadłych w Amsterdamie rodaków. Zostawił kazania apologetyczne *Sermons choisis.* 1770, 3 tomy. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa.* Kraków 1900, 8-a, t. III, str. 185).

Giraud Piotr, kardynał, pisarz religijny francuski XIX w. Ur. w Montferrand w 1791 r., G-d w 1812 r. wstąpił do seminaryum St. Sulpice i po otrzymaniu święceń kapłańskich, 1818 r. rozpoczął pracę parafialną i kaznodziejską; w 1830 r. został bpem Rodez, a 1842 r. objął stolicę arbpią Cambrai. W 1847 r. G-d otrzymał kapelusz kardynalski; † 1850 r. w Cambrai. Ożywiony szczerze katolickim duchem G-d przyczynił się do potępienia Lamennais'a. Zostawił liczne pisma treści ascetycznej i pasterskiej: *Instructions et mandements sur les principaux objets de la sollicitude pastorale*, Lille, 1843; *Via crucis, ou Chemin de la croix ...par M. l'abbé Certes*, Paris, 1840 i in. Capelle wydał *Oeuvres complètes du card. Giraud, précedeés de sa vie*, Lille, 1862, 4 v.; 2 wyd. 1863, ib., 7 v. z portretem kard. G. (Por. Larousse, *Grand Diction. Universel*, t, VIII, p. 1273).

X. C. S.

Giraud S. M. współczesny autor kilku dzieł treści ascetycznej: *De l'Esprit et de la vie de sacrifice dans l'état religieux.* 1896, 12-o, wyd. 10-te; *Immolation et Charité dans le gouvernement des âmes.* Lettres à une superieure de communauté. 1898, 18-o, 5 wyd.

Giraud Wiktor, profesor literatury francuskiej w uniwersytecie katolickim we Fryburgu (w Szwajcaryi), współczesny, napisał: *Pascal.* Opuscules choisis. 12-o; *Bossuet.* Pensée chrétiennes et morales. Paris, 12-o; *La Philosophie religieuse de Pascal* et la Pensée contemporaine, tamże 12-o, wyd. 3 ie; *Saint Dominique.* Paris. Lacoffre, 12-o; *Pascal. L'homme, l'oeuvre, l'influence.* Paris 1900, 16-o, 2 wyd.; *Essai sur Taine*, son oeuvre et son influence 1901, 8 o, w kolekcyi „Collectanea Friburgensia" II série, fasc. I; 2 wyd. Paris, Hachette, 1901, 16-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 178; Brémond, *La Littérature religieuse.* Paris. Bloud 1906, 12-o, 10 wyd.).

Giraudeau Bonawentura o. T. J., ur. w r. 1697 na wyspie Ré, wstąpił do zakonu w r. 1714. W ciągu 7 lat uczył gramatyki, humaniorów i retoryki w la Rochelle. Był także profesorem teologii moralnej i ojcem duchownym w seminaryum w tem miescie. Wezwany do Rzymu. spełniał od r. 1732—40 obowiązki sekretarza przy generale Zakonu. Wróciwszy do Roszelli † w r. 1774. Napisał: *Introductio ad linguam graecam etc.* Romae 1739, 12-o; *Praxis*

linguae sanctae secundum litteras spectatae etc. Rupellae 1757, 4-o; *Grammaire et Introduction à la langue hebraïque* à l'usage des Colleges Paris 1858, 8-o; *Histoires et Paraboles du P. Bonaventure*, tamże 1766, 12-o; toż samo jest w przekładzie polskim ks. Pawła Rzewuskiego p. t. *Historye i przypowieści* ks. Bon. Giraudeau. Warszawa, 1851, 8-a; *L'Evangile médité et distribué* pour tous les jours de l'année etc. Paris 1773–74, 12-o, 12 tomów. Dzieło to przypisywane ks. Duquesne jest właściwie o. G., on bowiem dał plan jego i materyały. Jest również wyd. po polsku p. t. *Rozmyślania ewangelii*, rozdzielone na wszystkie dni roku, i t. d. Wilno 1844—49, 8-a, tomów 8. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1446—1455). *X. J. N.*

Girgenti—bpstwo włoskie na Sycylii (dioec. Agrigentina).—Miasto G-i, w w starożytności zw. Agrigentum, leży nad rzeczką Drago, zlewającą się poniżej z rzeką San-Biagio (ujście rzek do morza nosi nazwę Fiume Girgenti). G-i jest głównem miastem prowincyi włoskiej tej nazwy na Sycylii, liczy ok. 20 tys. mieszkańców, posiada katedrę z XIII w., mury i wieże średniowieczne, szkoły, bibliotekę, muzeum i t. p. — Bpstwo w G-i powstało już w II w. W 825 r. miasto zburzyli Saraceni. W 1093 r. je odbudowano, 1098 r. bpstwo w G-i wskrzeszono, a w 1182 r. przy erekcyi metropolii w Monreale, bpstwo w G-i poddano tej stolicy, jako suffraganię. Dyecezya G-i w 1906 r. liczyła: 380,934 wiernych, 66 parafii, 850 kapłanów świeckich, 76 zakonnych, 10 zgromadzeń męskich, 43 żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXV, zeszyt 194 a; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 34; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1697).

X. C. S.

Girolamo Franciszek (de) św. ob. Franciszek z Hieronimo.

Giromancya (z grec. γῦρος)—koło i μαντεια—wróżenie) czyli wróżenie za pomocą chodzenia w kółko.

Giroust Jakób, jezuita francuski, znakomity mówca XVII w. Ur. w Beaufort (Anjou) w 1624 r., G-t wstąpił do Jezuitów w 1641 r. W Towarzystwie Jezusowem G-t szybko zasłynął jako gorliwy i namaszczony mówca, który do stóp swej kazalnicy ściągał licznych słuchaczów. Rażony paraliżem G-t musiał usunąć się od kazań, do końca życia jednak († 1689 r. w Paryżu) służył chętnie radami pobożnemi tym, którzy się do niego garnęli. G-t zostawił kazania na Adwent: *Les faux prétextes du pecheur, ou le pécheur sans excuse*, Tours, 1700, 2 v. i na Post Wielki: *Sermons pour le Carême*, Paris, 1704, 3 v. — wydał je współtowarzysz G-a Ojciec Bretonneau. Migne, *Les Orateurs sacrés*, wydał je w XIII t. (Paris, 1845). (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. V, p. 220).

Giry Franciszek z Zakonu Minimów, hagiograf francuski z XVII w. Ur. 1635 r. w Paryżu, G-y wstąpił do Zakonu Minimów, pomimo przeszkód czynionych przez ojca. W zakonie uczył teologii św. Tomasza, z zamiłowaniem oddawał się też teologii mistycznej. Obok obowiązków profesorskich, magistra nowicyuszów i kaznodziejskich, G-y znalazł czas na pisanie dzieł po łacinie, jak *Singultus animae poenitentis* i in. i po francusku; *L'Entretien de J. Chr. avec l'âme chrétienne* (Moulins) i in. Wydał też słynne dzieło O. Simona Martina, *Vie des Saints* (Paris, 1681—1682, 2 v. in fol). Paweł Guérin uzupełnił je i wydał, jako *Vie des Saints par le P. Giry* (Paris, 1858—1859, 4 v. i nast. łat); potem użyto je w wydaniu *Les petits Bollandistes...* (Bar-le-Duc, 1870, 15 v. in 8-o). Nadto P. Guérin, dał w skróceniu: *Vie des Saints pour touts les jours...* (ib., 1861) i popularne *Vie des Saints, éd. populaire...*, (ib. 1860—1861, 4 v. in. 12-o). G-y † 1688 r. Życiorys jego dał O. Klaudyusz Raffron (Paris, 1691).—(Por. *Journal des savants*, tom. 19, p. 444; Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759. t. V, p. 221; Larousse, *Grand Diction, Universel*, t. VIII, p. 1279; Hurter, *Nomenclator theol. cathol.*, t II, 1893, k. 561). *X. C. S.*

Gisbert—nazwisko dwóch kapłanów z T. J. 1) Błażej ur. w Cahors w r. 1657, wstąpił do zakonu w 1672. Nauczał

humaniorów i retoryki, oddawał się także kaznodziejstwu. † w Montpellier w w r. 1731. Napisał *La Philosophie de prince etc.* Paris 1689, 8-o; *Le bon goût de l'Eloquence chrétienne.* Lyon 1702, 12-o; toż samo wyszło po łacinie *De Eloquentia sacra.* Venetiis, 1766, in 8-o, i inne. — 2) Jan, ur. w Cahors w r. 1639, przyjęty do zakonu w r. 1654, uczył filozofii i teologii w Tournon, następnie przez lat 18 teologii w Tuluzie. Był prowincyałem w r. 1703, † w r. 1710 w Tuluzie. Napisał: *In Summam S. Thomae quaestiones Juris et Facti etc.* Tolosae 1670, in fol; *Dissertationes Academicae selectae etc.* Parisiis 1688, 8-o; *Scientia Religionis* universa etc., tamże 1689, 8-o; *Antiprobabilisme* etc., tamże 1703, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1461—1466). *X. J. N.*

Gislemar, mnich z Korbei, był ok. r. 831 pomocnikiem ś. Ansgarjusza (ob.) w nawracaniu Skandynawii, którego ten Święty zostawił u nawróconego króla Danii Haralda, gdy sam udał się na misyę do Szwecyi. Według Burclina † 870 r.

Gismondi H. jezuita włoski, współczesny autor podręcznika do nauki języka hebrajskiego p. t. *Linguae hebraicae elementa* et chrestomathia cum glossario. 1906, 8-o.

Gissa Jan ks., proboszcz liwski, żył w XVII w., był spowiednikiem królowej Konstancyi. Skromny i uczony kapłan lubiany był na dworze królewskim. Napisał *Kazanie na zgon wojewodziny krakowskiej z Herburtów Żebrzydowskiej.* 1625 r.

Gissa Mikołaj, benedyktyn, pochodził z majętnej rodziny Gissów (lub Gizów) w Prusach zamieszkałej. Od lat najmłodszych odznaczał się on wielką pobożnością, której stale towarzyszyło żywe pragnienie odwiedzenia miejsc świętych. Młodzieńcem jeszcze będąc, urzeczywistnił on gorące pragnienia serca i udał się do Rzymu, by nawiedzić groby Apostołów i miejsca zroszone krwią świętych Męczenników. Młody pielgrzym uczyniwszy zadość swej pobożności w Rzymie, podążył potem do miasta Pizy, gdzie wówczas przebywał papież, Marcin V. Złożywszy hołd Ojcu św., usłyszał on na dworze papieskim wielkie pochwały oddawane gorliwości i pracom klasztoru benedyktyńskiego w Padwie, gdzie przełożonym był wówczas opat Ludwik, słynny ze swej świątobliwości a zarazem i poświęcenia dla braci zakonnej. Idąc za głosem sumienia, młody Mikołaj postanowił poświęcić się życiu zakonnemu i oddać się pod kierunek słynnego O. Ludwika. W tym celu udał się on do Padwy i wstąpił do zakonu Św. Benedykta. Tam wkrótce zajaśniał wielu cnotami, a przedewszystkiem pokorą i bezwzględnem posłuszeństwem w przestrzeganiu reguły zakonnej. Odbywszy nowicyat, w parę lat potem złożył profesyę i stał się ozdobą prawdziwą klasztoru, dla swej gorliwości w służbie Bożej i świątobliwości. Oceniając wysokie zalety duszy i serca młodego zakonnika, wysyłali go przełożeni do różnych klasztorów benedyktyńskich, by tam własnym przykładem zachęcał młodzież zakonną do gorącości ducha i ścisłego przestrzegania reguły. Naprzód więc wysłany był Mikołaj do klasztoru benedyktyńskiego do Wenecyi, potem do Mantui, gdzie przez lat cztery przebywał, i wreszcie do Genui, gdzie mianowano go mistrzem nowicyuszów. Urząd ten z wielkim pożytkiem dla zakonu piastował Mikołaj przez lat wiele; w końcu obrano go przełożonym klasztoru. Jakkolwiek z obowiązków przełożonego potrafił Mikołaj wywiązać się jaknajgorliwiej, gdyż klasztor do kwitnącego doprowadził stanu, i brać zakonna, gorąco miłując swego przełożonego, zawsze ślepo była posłuszna jego radom poufnym i rozkazom, jednakże, pełen pokory, wolał on raczej słuchać niż rozkazywać, dla tego też, po trzech latach latach przełożeństwa, gdy go po raz drugi jednogłośnie powołano do rządów klasztornych, zrzekł się tej godności i gorącemi słowy potrafił uprosić brać zakonną, że go zwolniono od ciężaru przełożeństwa. Resztę dni życia swego przepędził Mikołaj w większem jeszcze skupieniu ducha, całkowicie będąc oddany modlitwie, umartwieniu i innym praktykom jaknajgorętszej pobożności. Tak dotrwał on do roku 1456, w któ-

rym powołał go Bóg do swej chwały. Niezwykłe cnoty rodaka naszego, rozsławiły we Włoszech jego imię, a żywot świątobliwego Mikołaja z pietyzmem przechowują dzieje Zakonu benedyktyńskiego. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska.* Poznań, 8-a).

X. H. S.

Gissey Odon o. T. J. ur. w Autun w r. 1567, wstąpił do Jezuitów w prowincyi lyońskiej w r. 1589, nauczał teologii moralnej i był superiorem rezydencyi w Aubenas. † w Tuluzie w r. 1643. Zostawił: *Discours historiques de la tres ancienne devotion a N. Dame du Puy etc.* Lyon, 1620, 8-o; *Histoire de la vie et martyre du P. Jacques Salez etc.* Toulouse, 1627, 16-o; *Histoire de S. Sernin etc.*, tamże 1628, *Histoire de la bienheureuse Vierge de Roquemadour*, tamże 1632, 12-o; *Histoire de la vie admirable de s. Roch etc.* Boude, 1632, 12-o; *Histoire de Sainte Ursule et ses compagnes.* Paris, 1648, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III).

Gittim ob. Armia u Hebrajczyków. 2.

Giustiniani Benedykt ks. T. J., ur. w Genui ok. r. 1550, wszedł do zakonu w Rzymie w r. 1567. Był nauczycielem retoryki w kolegium rzymskiem i teologii w Tuluzie, Messynie i Rzymie. Przeszło 25 lat był rektorem Penitencyaryi przy Watykanie. Klemens VIII przeznaczył G. jako przybocznego teologa krdłowi Cajetani, udającemu się w charakterze legata do Polski. † w Rzymie w r. 1622. Oprócz *Mów* miewanych do pża i krdłów napisał G. *In omnes B. Pauli Apost. Epistolas* Explanationum etc. Lugduni, 1712—13, 2 tomy, in fol.; *In omnes Catholicas Epistolas Explanationes etc.*, tamże 1621, fol., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles, 1892, 4-o, t. III, kol. 1489—91; Daniel, *Manuel des Sciences.* Paris, 1903, 8-o, str. 452).

Giustiniani Wawrzyniec św. ob. Wawrzyniec Giustiniani św.

Gizbert Bolesław ks. jezuita, z pochodzenia litwin, ur. w r. 1682, wstąpił do nowicyatu w 1701 r. był profesorem humaniorów i retoryki w Wilnie, filozofii w Rzymie, gdzie † w r. 1730. Napisał *Saltus citra motum e Rhodo insula in Coelum quiete beatifica terminatus etc.* B. m. 1715—utwór sceniczny; *Moeror in mero effuso sanguine* a Monarcho (?) Aba dramate adumbratus. Vilnae 1715, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, kol. 1494—95).

Gize Tiedeman bp. warmiński, przedtem kusztosz i kanonik, potem administrator dyecezyi, pochodził z Gdańska, † w r. 1550; współczesny z Mikołajem Kopernikiem. Napisał *Flosculorum lutheranorum de fide operibus antilogicon.* 1521, in 8-o; inne wyd. w Krakowie 1527. W piśmie tem zbija autor podejrzenie, jakoby sprzyjał luteranizmowi. Do wydania tego dzieła zachęcił G-o Kopernik. Inne dzieło G. zaginęło. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków 1857, 8-o, t. IX, str. 5 i 178; Jocher, *Obraz bibliogr. hist.* lit. i nauk w Polsce. Wilno, 1842, 8-a, t. II, str. 301).

Gizel Inocenty, historyk prawosławny rosyjski z XVII w. Ur. ok. 1610 r. w Prusiech polskich z rodziny kalwińskiej, G-l udał się do Kijowa, przyjął prawosławie i wstąpił do Ławry Pieczerskiej. Jako człowieka zdolnego i posiadającego wykształcenie naukowe, Piotr Mohyła wysłał G-a na studya do Jezuitów we Lwowie. Po powrocie do Kijowa G-l 1629 r. został profesorem kolegium brackiego, 1640 — rektorem kolegium w Hoszczy na Wołyniu, w latach 1645—1646 ihumenem monasteru brackiego w Kijowie i rektorem Akademii kijowskiej, potem piastował godność ihumena monasteru św. Cyryla, św. Michała; umarł jako archimandryta Kijowsko-Pieczerskiej Ławry w 1683 r. G-l czynnie wpływał na sprawy polityczne Ukrainy, stał po stronie cara moskiewskiego, choć domagał się autonomii Cerkwi dla metropolii Kijowskiej. Napisał dz. teologiczne: *Mir z Bohom czełowieku*, dedykowane carowi Aleksemu Michajłowiczowi (1669 r.); dzieje polityczno-prawne: *Sinopsis, ili kratkoje opisanije o naczale sławianskaho naroda i pierwych kijewskich kniaziach do hospodara cara Fedora Aleksiejewicza* (Kijów, 1671, przedrukowane tamże 1674,

1678, 1688 i przez Akademię Petersburską), od r. 1703 do 1810 używane w Rosyi, jako podręcznik naukowy. W 1823 r. wydano *Sinopsis*... (Kijów) ze spisami książąt moskiewskich, litewskich, królów polskich, metropolitów i t. d. Wydał też *Pateryk Pieczerski* (Żywoty świętych) Kijów, 1661 r. Zebrał materyały do *Czetji Minei*, czyli żywotów Świętych greckich, lecz wydał je dopiero jego przyjaciel Dymitr Rostowski. (Por. Kojałowicz, *Istorija ruskago samosoznanija*, 1889; *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t IX, str. 943—944; *W. E. J.* Zeszyt 194 a; Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. VIII, p. 1284). *X. C. S.*

Gizela (Gisela, Gisala, Gisula), królowa Węgierska z końca X i początków XI w. Ur. 985 r. prawdopodobnie na zamku Abach pod Ratyzboną; G-a była córką księcia bawarskiego Henryka II i siostrą cesarza Henryka II św. Wyszła za mąż za Stefana I, króla węgierskiego i przez to znacznie się przyczyniła do nawrócenia Węgrów; budowała klasztory i kościoły, jak katedrę w Veszprim, opiekowała się ubogimi; syn jej Emeryk został bpem i świętym (ob. art. Emeryk św.). Po śmierci męża 1037 r. G-a cierpiała prześladowanie od stronnictwa narodowego pogańskiego, została wtrącona do więzienia, z którego wybawił ją król Henryk III. Wówczas G-a wstąpiła do klasztoru benedyktynek Niedernburg w Passawie i tu zajaśniała cnotami cichej, posłusznej zakonnicy. Świątobliwego żywota dokonała G-a, jako ksieni tegoż klasztoru † 1095 r. Na Węgrzech G-a odbiera cześć jako Święta. Tytuł jej, jako świętej, czy błogosławionej nie jest ustalony, Bolland (*Acta* B... Maii II, 133; VI, 2, 863...) nie dodają jej żadnego tytułu. (Por. też Schrödl, *Passavia sacra*, 1879, 115...; Prileczky, *Acta SS. Ungariae*, 1744, II, 43—47; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1698). *X. C. S.*

Gizewiusz albo Giżewski Herman, duchowny ewangelicki i gorliwy obrońca polskości w Prusiech wschodnich, ur. w r. 1810 w Janowie, początkowe nauki pobierał w mieście rodzinnem, w r. 1822 wstąpił do gimnazyum w Ełku, w r. 1828 udał się na uniwersytet w Królewcu i tu poświęcił się studyom teologicznym. W r. 1835 został kaznodzieją polskiej gminy ewangelickiej w Osterodzie. Tu słowem i pismem pracował nad oświatą Mazurów, broniąc ich pko germanizacyjnym zakusom Niemców. Jemu to zawdzięczać należy obudzenie z uśpienia ludu w tej dzielnicy dawnej Polski. Wydawał pisma i gazety dla ludu polskiego „Przyjaciel łecki," „Poczta królewiecka" 1843—45; dla zaznajomienia Niemców z literaturą polską przetłumaczył kilka dzieł na język niemiecki. W r. 1841 odbył podróż po różnych miastach słowiańskich i obcych. Miłosierny dla ubogich i cierpiących, obrońca i doradzca ludu w walce z germanizatorami, lubiany był zarówno przez parafian, jak i poza granicami gminy. † w r. 1848. Rodzina jego zachowuje o nim grobowe milczenie; listy pozostałe po nim spalono. Oprócz wydanych przez G. pism pozostał nadto po nim jego *Śpiewnik szkolny i domowy*. Po niemiecku redagował „Slawische Jahrbücher" w Lipsku 1843—46; napisał też *Die polnische Sprachfraye in Preussen*. Lipsk 1845, 3 zeszyty—napisane w obronie języka polskiego. (O G-u por. W. Kętrzyńskiego art. w „Encyk. Wychow." Warszawa 1890, 4-o, t. IV, str. 594—586; K Szulc, *Życie Gizewjusza* w „Bibl. Warsz." 1854, t. I, str. 556—572; Brückner, *Dzieje lit. polsk.* Warszawa, 1903, 8-o, t. II). *X. J. N.*

Gizzi Paschalis krdł. ur. w Ceccano w r. 1787, po odbyciu nauk teologicznych w Ferentino, udał się do Rzymu już jako kapłan, gdzie kształcił się na prawnika. W r. 1819 został audytorem nuncyatury w Lucernie; na tem stanowisku tak wielkie położył zasługi, że w 10 lat później został mianowany internuncyuszem w Turynie w 1829, nuncyuszem w Brukselli w 1834, w szwajcarskim związku Szwyc w r. 1839. W tymże r. wyświęcony na arcbpa tebańskiego. Od 1840—44 powtórnie w Turynie jako nuncyusz apłski przy dworze Sardyńskim; 1844 mianowany kardłem legatem w Forli, a od r. 1846 do 1847 sekretarzem stanu Piusa IX. † w r. 1849 w Lenola. (Por. *Pam. rel. mor.* 1846, t. XI, str. 470—72; Buchberger, *Kirch.*

Handlex. München, 1906, 4 o, t. I, k. 1701).

Giżewski Herman ob. Gizewjusz.

Giżycki Jan Marek ur. 1844 na Wołyniu; kształcił się w gimnazyum kamienieckiem; w r. 1865 wstąpił do uniwersytetu w Odessie na wydział prawny; po roku przeniósł się do Dorpatu na wydział filologiczny; po skończeniu studyów uniwersyteckich został nauczycielem w Dorpacie, a następnie w Mitawie; w chwilach wolnych z wielkiem zamiłowaniem badał dzieje szkolnictwa i klasztorów na Litwie i Rusi. Z pism prof. G. przytaczamy: *Kilka słów o dwóch szkołach dawnych na Podlasiu.* (odb. z Dzienn. pozn.). Poznań 1888, 8-a; *Terytoryum dawnej ziemi brzeskiej* (Nadb. z Ateneum). Warszawa, 1889, 8-a; *Bazylianie na Zmudzi* (odb. z Prz. powsz.). Kraków 1891, 8 a; *Luźne kartki z przeszłości Telsz.* Tamże 1893, 8-a; *Unici w Kurland i.* (odb. z Prz. polsk.) Kraków, 1894; *Wspomnienia ..* Lwów, 1897, 8 e; *O Bazylianach w Humaniu* (nadb. z Przew. nauk. i lit.). Tamże 1889; *Spis klasztorów unickich* Bazylianów w województwie Wołyńskiem. Kraków, 1905, 8-a; *Lista opatów bazylianskich w Grodnie.* Tamże 1905, 8-a; *Z przeszłości powiatu wołkowyskiego.* Tamże 1905, 8-a; *Siedziba Bazylianów w Torokaniach.* Tamże 1906, 8-a; i w. in. prac wydanych osobno lub pomieszczanych w czasopismach tygodniowych lub miesięcznych, tyczących dziejów Kła, szkolnictwa i obyczajów na Litwie. Prace prof. G. są tem ważniejsze, że podają szczegóły dotąd nieznane, które w zupełnie innem oświetleniu przedstawiają wypadki i życie umysłowe i religijne w tych dzielnicach dawnej Polski. Prof. G. pisze pod pseudonimami: Gozdawa Marek, Wołyniak i t. d. (Por. *W. E. J.* t. 25–26, str. 551; Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia* Kraków 1907, 4-o, t. II; *Przewodnik bibliograficzny.* Kraków, 1900—1906, 8-a).

Giżycki Jerzy, ur. 1851, umarł 1899 r., moralista i filozof niemiecki, do r. 1895 był profesorem filozofii w uniwersytecie berlińskim, jeden z inicyatorów ruchu etycznego, założyciel i kierownik stowarzyszenia p. n. związku kultury etycznej. Moralność G-go jest w zasadzie eudaimonistyczną; — jej zasadą naczelną — pomyślność powszechna. Prawa moralności według G-a są zmienne, zasada naczelna niezmienna. Dzieła G-go: *Consequenzen der Entwickelungs-Theorie*, Leipzig, 1876; *Grudzüge der Moral*, tże 1883; *Die Ethik David Humes* in ihrer geschichtlichen Stellung, Breslau, 1878; *Moralphilosophie gemeinverständlich dargestellt*, Leipzig, 1888.

Giżycki Paweł ks. T. J., był przez 20 lat ojcem duchownym w kolegium kamienieckiem i tamże † w r. 1762. Napisał *Relacya apparencyi i samego aktu pogrzebowego ostatniego z domu ś. p J. O. X. JMC. Wisniowieckiego Michała Serwacyusza Korybuta* Wojewody wileńskiego, Hetmana wielkiego W. X. litewskiego i t. d. Poczajów 1745, fol. kart 46. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*, Bruxelles, 1892, 4-o, t. III, kol. 1495—96; Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. Polskiej.* Poznań, 1862, 8-a, str. 178–9).

Giżycki Stefan o. z zakonu Bernardynów, żył w XVII w., napisał *Mitra honor prawdziwego xiążęcia w pańskich sygnetach* na anniwersarzu J. O. X. Janusza Korybuta na Zbarażu Wiśniowieckiego, Koniuszego Koronnego i t. d. Lublin 1637, 4-a. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. polskiej.* Kraków, 1857, 8-a, t. IX, str. 269—70).

Gla Dietrich ks. dr. teologii, współczasny, nauczyciel religii w Dortmund (Westfalia), ur. w r. 1852 w Niesen, napisał *Originalsprache d. Matthäusevang*, 1887; *Repertorium der kathol.-theologischen Litteratur.* Padorborn 1895—1904, 8-o, 2 tomy, dzieło niezbędne dla pracujących w naukach teologicznych. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 88).

Glaber Radulfus (Raoul) bened. franc. historyk z XI w., ur. prawd. w Burgundyi, † ok. r. 1048 w Clugny, jako mnich. Był to duch niespokojny, przerzucający się z klasztoru do klasztoru. Na żądanie ś. Odilona napisał kronikę, przedewszystkiem francuską, obejmującą

dzieje X w. do r. 1044, do których dołączył także wypadki w innych krajach. Kronika ta pomimo wielu błędów chronologicznych i geograficznych stanowi bogate źródło, zwłaszcza do historyi pierwszej Kapetyngów. Przedrukowano ją najpierw w Pithou „Historiae Francorum“ 1546 r. Żywot błog. Wilhelma z Dijon znajduje się u Bolland. (Jan. I, 58). (Por. H. Schülz S. J. *Commentarius criticus de script. historicis*, Ingol., str. 1761).

Gladstone William Edward, mąż stanu angielski, należał do szkoły manchesterskiej, ur. 1809 r. w Liverpool, syn kupca szkockiego; na polu politvki zaczął pracować wcześnie, w r. 1834 już należał do ministerjum jako lord skarbu, a następnie jako podsekretarz stanu do spraw kolonialnych. Sam też w ciągu swej działalności politycznej przewodniczył kilku gabinetom ministerjalnym. W r. 1867 podał wniosek w sprawie reformy kościelnej, którą postawił, jako główną zasadę reformy polityki angielskiej. Po nowych wyborach do parlamentu z r. 1867 na 1868, stanął na czele zjednoczonych liberalistów, sprowadził upadek poprzedniego gabinetu (2 grudnia 1868 r.), utworzył nowe ministeryum, zajmując w niem miejsce prezesa. Na sesyi 1869 r. swoją wymową, śmiałością, zręcznością i wytrwałością przeprowadził wreszcie, pomimo silnego oporu, reformę kościoła irlandzkiego, polegającą na tem, że zniesiony został urzędowy kościół anglikański (do pierwotnego projektu G wprowadzone zostały pewne modyfikacye). G. † w r. 1898. *X. H. P.*

Glafira św. dziewica z Amazyi, służąca Konstancyi żony cesarza Licynjusza. Książe ten chciał pozbawić G. dziewictwa, wtedy święta dziewica udała obłąkaną, aby uniknąć niebezpieczeństwa, które jej groziło; w końcu udała się pod opiekę św. Bazylego, bpa Amazyi, który sprzeciwił się niecnym zamiarom cesarza względem G-y. Odważny ten czyn ściągnął na św. bpa prześladowania i śmierć męczeńską. Co do G. niema pewności, jaki był jej dalszy los; jedni twierdzą że również poniosła męczeństwo ok. r. 420; inni przeciwnie dowodzą, że G. † śmiercią spokojną ok. r. 324. Święto 13 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1199).

Glaire Jan Chrzciciel ks., teolog i oryental sta, ur. w Bordeaux w r. 1798, † w 1879, kształcił się u Sulpicyanów, był profesorem P. św. i dziekanem w fakulteeie teologicznym w Paryżu. Napisał wiele dzieł, z których ważniejsze: *Lexicon manuale* hebraicum et chaldaicum; *Grammaire hébraique*; *Torah Moschè*, le Pentateuque z tłumaczeniem textu i objaśnieniami; *Introduction hist. et critique aux livres de l'Anc. et du Nouv. Test.* Paris 1838, v. 6 in 12-o; tegoż dzieła *Abrégé*, 1846; 1870; *Les Livres saints vengés etc* Paris 1845, 2 vol.; 1874, 3 vol.; *Dictionnaire universel des sciences ecclésiastiques*, Paris 1868, 2 vol. Wspólnie z Walsh'em wydał *Encyclopédie catholique*, 18 vol. i 3 vol. suplementu. G. przełożył też P. św. na język francuski i wydał p. t. *La Bible selon la Vulgate traduite.* Paris 1863, in 18-o; 2 wyd. powiększone ukazało się w r. 1864 w 4-ch tomach. Tłumaczenie Starego Testamentu zostało zaaprobowane przez Stolicę apl.ską. Wydania nowego dokonał Vigouroux, Paris 1889–90. (Por. Hurter, *Nomenclator literarus theol.*, Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 1269–70).

X. J. N.

Glaize Augustyn Bartłomiej, malarz francuski i litograf ur. w r. 1807 w Montpellier; prace jego spotkały się z uznaniem, kilkakrotnie był nagrodzony medalami, w r. 1855 udekorowany został orderem Legii honorowej. Z obrazów jego religijnych zwracają uwagę „Św. Elżbieta Węgierska“ (1844); „Śmierć św. Jana Chrzciciela“ (1868); „Naigrawanie się z Chrystusa“ (1869); „Jezus Odkupiciel“ (1870); „Ślepy i paralityk“ (1877); „Św. Agnieszka“ (1890) i w. in. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 686).

Glanville Józef, ur. 1636 r., † 1680 r. jako pastor, kaznodzieja anglikański, nadworny Jakóba II, filozof angielski, sceptyk, jeden z najżarliwszych przeciwników Arystotelesa, Descartes'a i Hobbesa. Utrzymywał, że zasada przyczynowości nie jest przedmiotem, ani częścią składową doświadczenia, lecz niepewnym wnioskiem z doświadczenia. Dzieła:

Scepsis scientifica or confest ignorance, the vay to science, an essay of the Vanity of dogmatizing and confident Opinion, London, 1601; *De incrementis scientiarum*, London 1670. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris, 1896, t. II, n. 401).

Glareanus (Glarner) Henryk Lotti, znakomity uczony i poeta, ur. w Mollis w r. 1488 w kantonie Glarus, pochodził z ubogich rodziców, studya odbywał w Rottweil i Kolonii, gdzie studyował filozofię i teologię. W r. 1512 został obdarzony od cesarza Maksymiljana I wieńcem za utwór poetyczny. W 1514 r. udał się do Bazylei, w 1515 do Włoch a w 1517 do Paryża, gdzie prywatnie nauczał języków klasycznych; w r. 1522 wrócił do Bazylei i tu założył rodzaj bursy dla uczących się. Po wystąpieniu Lutra przyłączył się do nowatorów, gdy jednak spostrzegł nadużycia sekciarzy, zerwał z nimi i wraz z Erazmem udał się do Fryburga w Bryzgowii, został tu w r. 1529 profesorem poezyi i historyi i tamże † w r. 1563. Napisał: *Chronologia in omnes T. Livii decadas.* Basileae 1531; *Annotationes* in omnes quae extant Livii decadas, tamże 1540; *Dodecachordon*, tamże 1547; *De geographia*, tamże 1527—dzieło znane i w Polsce; G. napisał je zachęcony do tego przez Jana Łaskiego prymasa; *De asse et partibus ejus*, tamże 1550; *Helvetiae descriptio* et in laudatiiss. Helvetiorum foedus panegyricon, tamże 1514; *Elegiae*, tamże 1516, i w. in. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8 o, t. I, str. 158; *Encyk. Wychow.* 1890, 4-o, t. IV, str. 596—597).

X. J. N.

Glasgow— arcybpstwo w Szkocyi (archidioecesis Glasguensis). — Miasto G-w na obydwóch brzegach rzeki Clyde położone w hr. Lanark w Szkocyi, liczy ok. 725 tys. mieszkańców. Przemysł i handel szybko się rozwinął i obecnie kwitnie. Obok pięknych gmachów, G-w posiada starą katedrę, wyższe zakłady wychowawcze dla dziewcząt i chłopców (Peters College, Aloysius College); zakłady dobroczynne, liczne szkoły; katolickie seminarya dla nauczycieli i nauczycielek; uniwersytet w r. 1450 założony przez bpa W. Turnbulla, w 1453 e. otrzymał od pża Mikołaja V przywileje uniwersytetu Bolońskiego, uległ jednak wpływom protestanckim, dziś cieszy się liczną frekwencyą. Bpstwo w G-z powstało w r. 543. W r. 1121 je urządzono podług hierarchii rzymskiej. Arcybpstwo w G-e powstało w r. 1492, poddano mu 4 bpstwa: Dunblane, Dunheld, Galloway, Argyll. Ostatni arcybp przed reformacyą James Beaton r. 1560 wyjechał do Paryża i tu † w r. 1603. W r. 1829 G-w był siedzibą jednego z 3 wikaryuszów aplskich dla Szkocyi. W r. 1878 przywrócono archidyecezyę i poddano ją bezpośrednio Stolicy aplskiej. Archidyecezya G-w obejmuje obecnie hr. Lanark, Lenfsew, Dumbarton, część hr. Stirling, Ayr i wyspy Kumbryjskie. W 1906 r. liczyła ok. 390 tys. wiernych, 222 kapłanów świeckich, 46 zakonnych, 117 kłów i kaplic, 14 zgromadzeń religijnych, w tych 5 męskich. (Por. W. E. J, t. XXV, zeszyt 194 b.; *Registr. episcop. Glasg.*, 2 t., Edinb., 1843; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 107; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. 1, München, 1907, k. 1703—1704; *Cath. Dir. for the Clergy... in Scotl.*, Edinb., 1906, 123—158),

X. C. S.

Glassius Salomon, teolog luterski, ur. w Sondershausen 1593 r., studjował w Jenie i Wittenberdze, był profesorem języka hebrajskiego i greckiego, a także teologii w Jenie; ostatnio superintendentem jeneralnym w Gotha, gdzie † r. 1656. Wyróżniał się wśród pisarzy luterskich, jako egzegeta i rzecznik praktycznego życia chijańskiego. Jego główne dzieło *Philologia sacra* (5 t. 1623—1636) jest rodzajem biblijno-filologicznej encyklopedyi. Mosheim (Kirchen. gesch. Heilbronn 1780) nazywa ją dziełem monumentalnem. Oprócz tego wymienić należy *Onomatologia Messiae*, Lipsk 1624; *Christologia Davidica ex psalmo CX*, tamże 1638; *Christologia mosaica etc.*, 1649 i *Enchridion Script. s. practicum*, 1651.

Gleixner Franciszek ks. jezuita, ur. w r. 1718 we Wrocławiu, był profesorem humaniorów, filozofii i teologii. Przysłany na Szląsk, był rektorem wielu kolegiów i prowincyałem. † w Glaz w r. 1783. Napisał: *Discursus Philosophi-*

cus de controversis quaestionibus inter Peripateticos et Atomistas etc. Pragae 1751, 8 o; *Exercitationes geometrico-analyticae de Angulis etc.* tamże 1751; *List do o. Łaskiego* rektora w Brunsberdze 2 października 1773 r. w dziele o. Załęskiego. *Jezuici na Białej Rusi*, t. I, str. 209–10. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, str. 1498—1500).

Gley Gérard, ksiądz, pisarz francuski z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1761 r. w Gérardmer (dep. Wogezów) G-y po odbyciu nauk filozof. i teologicznych, 1785 r. przyjął święcenia kapłańskie. W czasie Wielkiej Rewolucyi opuścił Francyę, w 1795 uczył języka i literatury francuskiej w Bamberdze i redagował do r. 1806 gazetę, szeroko rozpowszechnioną w Niemczech. W r. 1806 został sekretarzem marszałka Davoust, towarzyszył mu w jego wyprawach, skrzętnie czyniąc naukowe poszukiwania po różnych bibliotekach. Jakiś czas G-y był administratorem u nas księstwa Łowickiego i inspektorem komisyi oświecenia za czasów Księstwa Warszawskiego. Po r. 1812 G-y wrócił do Francyi, był kolejno profesorem filozofii i języków, przełożonym kolegium w St. Dié, w Alençon, Moulins, Tours, ostatnio kapelanem u Inwalidów i tu, w Paryżu † 1830 r. Z pism G-a wymieniamy: *Histoire de N. Sauveur... d'après... S. Evangiles...* (Tours, 1889 2 t.); *Doctrine de l'Eglise de France sur l'autorité des souverains pontifs.* (Paris, 1827); *Philosophiae Turonensis institutiones*, (Parisiis, 1823—1824, 3 t.); *Voyage en Allémagne et en Pologne* (Paris. 1816, 2 t.)—gdzie dał ciekawe uwagi o Koperniku; nadto zostawił zbiór korespondencyj Davousta z Napoleonem, gdzie dużo poruszono spraw polskich i innych. G-y był też współpracownikiem słynnej: *Biographie universelle.* (Por. *Biogr. univ.*, 65, 430—434; Larousse, *Grand Diction. Universel.*, t. VII, p. 1301; Hurter, *Nomenclator theol. cath.*, Oeniponte, 1895, t. III, k. 815–816; *W. E. J.* t. XXV—XXVI, str. 116).

X. C. S.

Glicerya (znaczy—słodka) św. panna i męczenniczka w Trajanopolis, † w r. 177 w Heraklei. Relikwie jej znajdują się w Lemnos. (Por. *Acta SS.* Sept. V, 277; toż samo Maji III, 189; Buchberger, *Handlex. der kath. Theologie*, 1906, 4-o, k. 1716).

Glicki Marcin, czynny bardzo rektor akademii krakowskiej z XVI w. Ur. w 1528 r. w Pilznie (Galicya dzisiejsza), stąd pisał się Martinus Pilsnensis, z łacińska zwał się Glicius. Nauki odbył w Krakowie, w r. 1548 został bakałarzem nauk wyzwolonych. 1551 r. otrzymał stopień magistra; był doktorem medycyny, filozofii (1581), przedtem już teologii (1569), słynął też jako prawnik i matematyk — jednem słowem wybitny erudyta, porównywany przez to ze św. Izydorem z Sewilli. Przez lat 40 był G-i profesorem, a 16 razy rektorem akademii krakowskiej; piastował godność kanonika krakowskiego i wrocławskiego, proboszcza kolegiaty Wsz. ŚŚ. Starowolski (*Laudatio Acad. Crac.*) mówi, iż G-i był to „wyborny poeta, wzięty kaznodzieja, filozof znakomity dowcipem, i przedni teolog, w greckim i łacińskim języku biegły“. Jako rektor akademii G-i spotykał przybywającego do Krakowa Henryka Walezyusza; złożył też 1578 r. Stefanowi Batoremu kalendarz nowy, przysłany przez Grzegorza XIII; przestrzegał karności i porządku w akademii, bronił praw Almy; pilnie stawał w obronie Kła; napisał *Philosophia Lutheranorum* (Cracov., 1588) Wspominają o jego mowach i homiliach i dziele *Examina spiritualium*; † 1591 r. (Por. Starowolski, *Monumenta.*, p. 74; J. Bartoszewicz w *Encykl. Powsz. Orgel.*, t. IX, str. 974—975; Łętowski, *Katalog...*; II, 225; S. Kośmiński, *Słownik lek. polsk.*, 143; L. Gąsiorowski, *Zbiór wiad. do hist. sztuki lekarsk. w Polsce*, t. I, str. 225; *W. E. J.*, t. XXV — XXVI, str. 119).

X. C. S.

Gliczner-Skrzetuski Erazm, ur. około 1535 r. w Żninie w Wielkopolsce, pedagog i gorliwy krzewiciel luteranizmu, kształcił się w Goldbergu na Szląsku, w r. 1558 zapisał się na słuchacza akademii krakowskiej, w r. 1563 został pastorem w m. Grodzisku, dziedzicznem Stanisława Ostroroga, starosty międzyrzeckiego, który założywszy kilka szkół w Wielkopolsce, oddał jemu w

zarząd; był także pastorem w Brodnicy, a następnie seniorem poznańskim i superintendentem. Od r. 1560 G. zaczął występować bardzo czynnie, jako wyznawca i propagator luteranizmu w Małopolsce i Wielkopolsce; walczył z Janem Caprem, brał udział w sporze z braćmi Czeskimi. Umarł w Brodnicy 26 stycznia 1603 r. Cenniejsze dzieła jego: *Oracya Isokratesa* o sprawowaniu państwa, przekład z greckiego 1558 r.; *O dobrym rządzie*. Kraków 1588 r.; *Nauka i praktyka*, z której rozmaite czasy i czasów postępki, a przygody dobre i złe, pogodne i niepogodne, łatwie wyrozumieć można: *Książka o wychowaniu dzieci*... Kraków 1558; *Libellus brevis* ac dilucidus contra novos circumcisores Ecclesiae coenarios. Frankfurt, 1564; *De Sacr. Trinitate* orthodoxae et verissimae observationes, tamże 1565, przeciw Aryanom; *Breve colloquium* contra dialogum quemdam de Coena Dni, tamże 1565, przeciwko Caprowi; superintendentowi kłów wielkopolskich; *Odpór na odpowiedź* kwestyi niektórych podanych o Kle powszechnym i na książki nauk bardzo niezdrowych i t. d., Grodzisko 1579; *Kronika żywota Jezusa Chrystusa*, Appelatia, którą się popiera i znowu wywodzi obrona dołożna Confederatiey Królestwa Polskiego, Królewiec 1698. Oprócz pism treści polemicznej przetłumaczył *Dzieje rzymskie Eutropiusza* i rozpoczął wydawać: *Chronicon regum Poloniae*... a Lecho... usque ad Sigismundum III regem, Toruń 1597 lecz ogłosił tylko pierwszą jaj część. (Por. Ottmann, *Erazm Gliczner-Skrzetuski* w „Przewodniku naukowym i literackim“ lwowskim 1886; *Encyklopedya Wychowawcza*, tom IV).

X. S. G.

Glim Albert nazywany także Hansem Klimem, złotnik i rytownik, pochodził z Norymbergi, żył w XVI w. † ok. r. 1550. Jego dziełem jest ołtarz srebrny w kształcie szafy w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. (Por. Kołaczkowski, *Słownik rytowników polskich*. Lwów 1874, 8-a, str. 23).

Glinojecki Karol ks. T. J., ur. w Mazowszu w roku 1647, wstąpił do zakonu w roku 1665, był prefektem w szkołach, kaznodzieją w ciągu lat 19 i rektorem w Łomży, gdzie † w r. 1702. Napisał *Rozmiar trojaki laski marszałkowskiej* JW. JMCP. Alexandra Hilarego Połobińskiego, wielkiego Marszałka W. X. Litewskiego... okazany itd. W Inо 1680, 4-a. kart. 24. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1500—1).

Gliński Benedykt, od r. 1667 unicki władyka włodzimierski, poprzednio archimandryta kobryński (pod Brześciem), † 1677 lub 1678 r. Jako archimandryta razem z bpami unickimi podpisał w lipcu 1659 r. w Żurowicach list do Stolicy aplskiej przeciwko umowie hadziackiej, krzywdzącej duchowieństwo unickie. Zostawszy bpem, procesował się z metropolitą Gabryelem Kolendą o 600 złp. rocznej pensyi, jaką w swojem i następców swoich imieniu zobowiązał się płacić metropolicie Rutskiemu, bp Józef Mokosiej Bakowiecki. Wynik procesu dla braku źródeł niewiadomy. Na kongregacyi generalnej Bazylianów w Żurowicach w maju 1675 r., G. razem z innymi bpami i metropolitą Kolendą zrzekł się prawa wyboru na generała zakonu (protoarchimandrytę). Dotąd bowiem Bazylianie generała szukali sobie zawsze w gronie władyków unickich, który to zwyczaj na ciężkie nieraz kłopoty narażał zakon. Dla „świętej więc zgody i dobra cerkwi“, bpi zrzekli się praw swoich, za co od całej kapituły otrzymali uroczyste podziękowanie. Nadto G. prowadził proces jeszcze o cerkwie w Drohiczynie i okolicy, które „*per calamitatem temporum*“ (*Vol. legum* t. V) „w schizmę są obrócone“. Sprawa ta skończyła się dopiero na sejmie w r. 1678 po śmierci już G., za bpa Leona Załęskiego, którego on sobie za życia jeszcze z pośród Bazyljanów Żurowieckich na koadyutora uprosił. G. testamentem zapisał na szkoły włodzimierskie 10,000 złp. prócz innych zapisów na różne monastery. (Por. Julian Bartoszewicz w *Wiel. En. Orgelbranda*, t. 10).

T.

Glogau Gustaw, ur. 1844 r., † 1895, filozof niemiecki w Kiel; wychodząc z filozofii Herbarta, wytworzył dowolny system, którego podstawy sam upatrywał w filozofii Platona i w Chrześcijaństwie

Duch ludzki w przebiegu historycznym swego istnienia wydaje z siebie, podług praw nieznanych, potęgi, które tworzą życie moralne, społeczne, etyczne i religijne. Zbadanie tych praw jest przedmiotem filozoficznej fenomenologii, której metoda jest „psychiczno-genetyczna". Jest ona pierwowzorem dla etyki, filozofii, religii i metafizyki, która jest koroną filozofii. Przekracza ona „rzeczywistość empiryczną" i wznosi się do „intuicyi intelektualnej istotnego bytu". Podstawą metafizyki jest przeświadczenie o istnieniu Boga, do czego dowód ontologiczny jest wystarczający. Od Boga pochodzi świat idei, który pobudza duchy „z ich pierwotnego stanu ciemności do kształcenia się wewnętrznego". Poznanie najwyższych prawd osiąga się nie drogą rozumowania ale „odczuwaniem Boga i życiem Boga". Dzieła: *Steinthals psychologische Formeln*. Berlin 1877; *Das Wesen und die Grundlagen der heutigen Psychologie*, Halla 1877; *Abriss der philosophischen Grundwissenschaften*. 2 t., Breslau 1880 88; *Grundriss der Psychologie*, tamże 1884; *Die Schönheit*, Kiel 1892; *Graf Leo Tołstoj*, ein russischer Reformator, Kiel 1893; *Hauptlehren der Logik und Wissenschaftslehre*, Kiel 1894. *X. S. G.*

Gloger Zygmunt, współczesny, etnograf i archeolog polski, ur. w r. 1845 we wsi Kamionka, kształcił się w Warszawie w Szkole Głównej i w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Cenne są prace G. do poznania obyczajów i zwyczajów narodowo-kościelnych w Polsce. Jego *Encyklopedya staropolska* (Warszawa 1900–1903, 4-a, 4 tomy), *Rok polski w życiu, tradycyi i pieśni* (tamże 1900, 4 a), *Księga rzeczy polskich* (Lwów 1900, 8-a) i inne, to prawdziwa skarbnica wiadomości skrzętnie zebranych i z właściwą autorowi serdecznością i pietyzmem opisanych. Doskonale one malują ducha narodu i dowodnie okazują wpływ na jego kulturę i obyczaje Kła katolickiego, z którym tak się zżył i zespolił, iż nazwa polaka i katolika za jedno się w Polsce brać zwykło.

X. J. N.

Gloria tak się nazywa w liturgii mozarabskiej jedna z dziewięciu części hostyi; na tyle bowiem części dzieli się w tej liturgii hostya we mszy św. „Glorya" znajduje się w pośrodku „zmartwychwstania" i „panowania" (nazwy części hostyi w liturgii mozarabskiej).

Gloria in excelsis Deo... Jest to hymn radosny, który kapłan we Mszy św. bezpośrednio po *Kyrie eleison* odmawia. Hymn ten nazywa się *doxologią* (ob.) *większą* przez porównanie do *doxologii mniejszej; Gloria Patri...*, ponieważ większym, niż ta, doborem słów i pochwał sławi Trójcę Najśw. Nazywa się także *anielskim*, ponieważ słowa powyższe Aniołowie na powitanie Zbawiciela świata wyśpiewali w okolicach Betleemu, gdy pasterzom oznajmili Jego Narodzenie (Łuk. II, 8–14). Kto do tych słów dołączył szereg najszczytniejszych pochwał Trójcy Najśw., wyrażających najwznioślejsze uczucia, nie jest rzeczą pewną. Inocenty III pap. przypisuje go Telesforowi pap., inni św. Hilaremu Piktawieńskiemu. Zdaje się wszakże rzeczą najprawdopodobniejszą, że hymn ten znacznie wcześniej znany był na Wschodzie i Zachodzie. Synod zaś Toletański IV mówi tylko ogólnie, że przez Doktorów Kła jest ułożony. To tylko jest prawie pewnem, że, jak liturgia cała, miał on być pierwiastkowo napisany po grecku, tekst zaś łaciński jest tylko wolnym przekładem z greckiego. Poważni liturgiści, z ostatnich szczególniej czasów, powołując się już to na różne źródła historyczne, już to, czerpiąc dowody z samego hymnu, twierdzą, że musi on być utworem Apostołów, bo na takie arcydzieło mógł się zdobyć tylko Apostoł, w którego rozumie i sercu była pełność darów Ducha św. Jest to bowiem jakby nieustanny, od początku do końca, pełen żywych uniesień i miłości gorącej, okrzyk duszy, która w nadziemskim zachwycie układa w dziwnie misterny sposób imiona Bogu właściwe, aby jak najczulej przemówić do Umiłowanego i jaknajgodniej sławić Jego przymioty. To też pisarze Kła przy opisywaniu wspaniałości, bogactwa treści i piękności tego hymnu prawdziwie, rzec można, gubią się w wyrażeniach, o czem świadczą choćby słowa kard. Bony (l. III, c. IV n. 4): „Nullus hymno hoc nobilior reperiri potest, sive auctorem respiciamus,

sive antiquitatem, sive usum, sive tandem divinarum laudum, quae in eo cantantur, excellentiam et sublimitatem." Nic więc dziwnego, że nawet tak zjadliwy Luter, choć wszystko we Mszy św. nazwał zabobonem, nie mógł ukryć swego podziwu, gdy się spotkał z tem *Gloria*. Jak niepewnym jest twórca, tak i czas, w którym to *Gloria* weszło do Mszy św. w formie dzisiejszej. Z początku hymn ten był odmawiany w pacierzach porannych *hymnus ad matutinas*, a u Greków *laus Angelorum sive hymnus matutinus*. Jak dziś *Te Deum...*, tak do VI w. *Gloria* to śpiewano w obchodach publicznych, a za czasów ś. Atanazego wszyscy wierni odmawiali je w modlitwach porannych *Liber pontificalis* powiada, że św. Telesfor pż († 136) nakazał biskupom odmawiać *Gloria...* raz tylko na rok w dniu Bożego Narodzenia o północy. Czy jednak tylko słowa anielskie, czy też cały hymn odmawiano, nie wiadomo (Bernard, *Liturgie Romaine* III p. sec. II c. II § VI). Symach pż († 514) przepis ten rozciągnął na wszystkie niedziele i święta całego roku, ale również tylko dla samych biskupów. Pod koniec zaś VI w. Grzegorz W. pż pozwolił śpiewać go we Mszy św. i kapłanom ale tylko na Wielkanoc. Wreszcie pod koniec XI w., według świadectwa Mikrologa (*De Eccl. observ.* c, 2 ac 46), już i kapłanom, jak przedtem tylko biskupom, wolno było w niedzielę i święta odmawiać. Pius V pż rozkazał, ażeby to rado-ne *Gloria* tyle razy odmawiano we Mszy św., ile razy w pacierzach kapłańskich mówi się *Te Deum*. W następujących zaś wypadkach, choć w pacierzach kapłańskich niema *Te Deum*, we Mszy św. Gloria się odmawia: 1-o, W W. Czwartek i w W. Sobotę, bo wówczas Msza św. ma charakter radosny i używa się kolor biały; 2 o, W Wotywach uroczystych, jeśli nie są odprawiane w kolorze fioletowym; 3-o, W Wotywach o Aniołach, bo słowa ich stanowią początek tego hymnu; 4-o, W Wotywach o N. Maryi P. odprawianych w soboty, ponieważ dzień ten poświęcony jest czci Matki Boskiej. To *Gloria*, jako pieśń uroczysta i radosna nie odmawia się: we Mszach śś. żałobnych i mających charakter smutny, a więc w W. Poście i Adwencie, jeżeli Msza św. de Dominica lub feria; w dzień Młodzianków (28 grudnia), ponieważ niegdyś w ten dzień poszczono; wreszcie we wszystkich Mszach św. feryalnych całego roku, z wyjątkiem czasu Wielkanocnego. Zauważyć jeszcze należy, że hymn ten do Sob. Tryd. odmawiano z różnymi dodatkami i zmianami, stosownie do święta; np. w święta Matki Boskiej odmawiano w ten sposób:... *Domine Jesu Christe, Spiritus, et alme orphanorum Pater, Domine Deus, Agnus Dei, Filius Patris, primogenitus Mariae, Virginis Matris... Suscipe deprecationem nostram ad Mariae gloriam. Tu solus sanctus, Mariam Sanctificans; tu solus Dominus, Mariam gubernans; tu solus Altissimus, Mariam Coronans* itp. Lecz gdy z biegiem czasu doszło do przesady w tym względzie, najprzód Mikołaj pż († 1455) oczyścił z dodatków, a ostatecznie Sob. Tryd. przywrócił prostotę pierwotną, w jakiej właśnie dziś hymn ten mamy. Godnem jest uwagi jeszcze to, że zgodnie z przepisami Kła, gdy kapłan hymn rozpoczyna, oczy i ręce wznosi ku niebu, a nadto pochyla głowę ku krzyżowi, gdy mówi: *Deo, Adoramus te, Gratias agimus tibi, Jesu Christe, Suscipe deprecationem nostram i Jesu Christe*, wreszcie, mówiąc: *Cum Sancto Spiritu in gloria Dei Patris. Amen*, czyni na sobie znak krzyża św. Nie jest to bez znaczenia. Kapłan zaraz na początku wznosi oczy i ręce ku niebu, aby wyrazić radość, gorącość modlitwy i ufność w miłosierdzie Boże, oraz wiarę, że tylko Bóg jest dawcą wszelkich łask i dobrodziejstw. Pochyleniem zaś głowy na powyższe słowa zaznacza, że Msza św. jako ofiara, ma cztery główne cele: *wielbić Boga* (adoramus te), *dzięki składać* (gratias. agimus tibi), *przebłagać za grzechy* i *prosić o łaski* (qui tollis peccata mundi, suscipe deprecationem nostram). Wreszcie ponieważ końcowe słowa przypominają tajemnicę Trojcy Najśw., więc się żegna.—Pod względem muzycznym hymn ten podlega następującym przepisom liturgicznym: celebrans po skończonem przez chór *Kyrie* intonuje *Gloria in excelsis Deo*, chór zaś śpiewa od słów: *Et in terra...* do końca; zanim zaś chór skończy, celebrans może odejść od ołtarzu i usiąść na fotelu

Caerem. Epp. Lib. II, cap. VIII §§ 37, 38, 39; S. R. C. 11 septembr. 1847; Caerem. Rom. Lib. II, cap. VIII). *Gloria* całe powinno być odśpiewane tak, jak się znajduje w księgach liturgicznych, bez zmiany lub przestawiania słów, bez skrócenia i niepotrzebnych powtarzań a zawsze wyraźnie. (*Motu proprio* Piusa X pża. Instrukcya o muzyce kośielnej III n. 9). Zakazane jest powtarzanie tylko wyrazów pojedyńczych, nie zaś zdań całych, gdyż tego niekiedy wymaga forma muzyczna. Niektóre zdania można zastąpić organem przy odpowiedniem odrecytowaniu przez chór tekstu. Jednakże słowa końcowe, jak i te, przy których celebrans głowę pochyla, zawsze odśpiewać należy całkowicie. Nadto słowa te w kompozycyi wielogłosowej powinny być w szczególniejszy sposób traktowane, tak pod względem rytmu jak harmonii, a w śpiewie należy je wyraźnie i ze szczególniejszą ekspressyą wykonać.

Ks. K. Sł.

Gloria laus... Jest to pieśń rzewnej piękności, zawierająca tkliwe uczucia ku Chrystusowi Panu, jakie w sercu chrześcianina wierzącego wywołuje tryumfalny wjazd Zbawiciela do Jerozolimy. Hymn ten bywa śpiewany tylko raz w roku w niedzielę Palmową. Gdy procesya z powrotem stanie przy wielkich drzwiach, dwóch lub czterech śpiewaków albo też lepiej chłopców wchodzi do kościoła i, zamknąwszy drzwi, śpiewają pierwszą strofkę tego hymnu, którą celebrans z chórem powtarza. Następnie owi śpiewacy wewnątrz kościoła śpiewają dalsze strofki, które celebrans z chórem przeplata powtarzaniem pierwszej strofki naprzemiany, raz w całości, drugi raz od jej połowy. Na końcu śpiewacy wewnątrz kościoła znowu śpiewają całą pierwszą strofkę.

Według rytuału krakowskiego z r. 1634, str. 70, chłopcy przeplatają ten hymn śpiewem kilku wersetów lub antyfon: *Alii expandebant... Pueri Hebreorum... Fulgebunt palmis*... Autorstwo tego hymnu powszechnie przypisują Teodulfowi, biskupowi orleańskiemu (w w. VIII), który, posądzony o zdradę kraju i uwięziony za to w Angers, przez Ludwika Pobożnego, syna Karola W., hymn ten miał w więzieniu ułożyć i w chwili, gdy król w Palmową niedzielę w czasie processyi przechodził około więzienia, otworzywszy okno, głosem wielkim według jednych sam go zaśpiewał, a według drugich dzieciom śpiewać kazał, czem króla tak rozczulił, że ten do łez wzruszony, kazał biskupa uwolnić, a hymn ten zawsze na processyi palmowej dzieciom śpiewać polecił. W celu uznania niewinności biskupa i przywrócenia mu czci, rok rocznie w niedzielę palmową uwalniano z tegoż więzienia jednego więźnia. W całości hymn ten znajduje się w tłum. w *Hymnach kościelnych* ks. Arcyb. Ign. Hołowińskiego i ks. Arcyb. F. A. Symona. *Ks. K. Sł.*

Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto... Jest to uwielbienie Trójcy Najśw. zwane *doxologią* (ob.) *mniejszą* czyli *hymnus glorificationis*, najczęściej używane w modłach przy różnych obrzędach liturgicznych. Obecnie forma doxologii mniejszej brzmi tak: *Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto. Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum. Amen.* (Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen). Najczęściej używa się w Psalmodyi, bo prawie zawsze z nielicznymi wyjątkami, każdy psalm w nabożeństwach kościelnych tak się kończy.

Dzisiejsza forma tej doxologii urabiała się stopniowo. Początku jej szukać należy w księgach St. Testamentu. Już bowiem psalmy niektóre kończą się uwielbieniem Boga Izraelskiego (np. Ps. 40, 71, 88, 105). W księgach N. Test. na końcu modlitw lub przy zakończeniu Listów Apostolskich również znajdujemy krótkie, podniosłej treści uwielbienia Boga Ojca (np. Do Rzym. XI, 36; do Gal. I, 5), lub Boga Syna (np. Do Żyd. XIII, 21), lub jednocześnie Ojca i Syna (np. Apok. V, 13). Z uwagi zaś na to, że człowiek otrzymuje Chrzest ś. w imię Trójcy Najśw., uznano za najwłaściwszą formułę, w której wszystkie Osoby zarówno byłyby wymienione z zakończeniem przez N. Test. wskazanem (por. Do Rzym. XVI, 27; Do Gal. I, 5, Do Żyd. XIII, 21; II Piotra III, 18). Z tego wynika, że treść doxologii mniejszej sięga czasów Apo-

stolskich. Kiedy i gdzie dodano słowa: *jak było na początku*, nie wiadomo. Myśl tej doxologii jest taka: jak chwała Ojca i Syna i Ducha św. od początku, tj. od stworzenia świata oddawana była przez ludzi, tak samo niech będzie oddawana przez nas i teraz i zawsze na wieki wieków. Dodaje się *Amen* dla ostatecznego stwierdzenia naszych pragnień.

Ponieważ ta cześć dla Trójcy Najśw. ma charakter radości, dlatego też w smutnych obrzędach liturgicznych opuszcza się podczas Mszy św. w *Introit* (ob.) i w Ps. *Lavabo* (ob.), a w paciorzach kapłańskich w *Inwitatoriach* (ob.) i *Responsoriach* (ob.), nadto w Aspersyi. W ostatnie zaś dni W. Tygodnia, gdy smutek Kościoła jeszcze większy, wówczas to *Gloria* zupełnie milknie, nawet w zakończeniach psalmów. Z tego zaś powodu w nabożeństwach żałobnych również się opuszcza. W wiekach średnich w czasie śpiewania tego *Gloria* powstawano; według zwyczaju dzisiejszego dla wyrażenia czci i uwielbienia niezrównanego Majestatu Bożego głęboko głowę pochylić należy, przyczem kler birety (ob.) uchylić z głowy powinien. *Ks. K. Sł.*

Gloria Świętych ob. Aureola.

Gloria tibi Domine. Kapłan przed Ewangelią we mszy św. słowy *Initium* lub *Sequentia sancti Evangelii secundum N.* głosi, z którego ewangelisty mająca się śpiewać Ewangelia jest wyjęta. Śpiewając powyższe słowa, kapłan robi znak krzyża św. na Ewangelii, przez co wyraża, że wszystkie zbawienne korzyści, jakie z Ewangelii na świat spływają, z krzyża Chrystusowego pochodzą, Ministrant lub chór w imieniu całego ludu odpowiada kapłanowi *Gloria tibi Domine* (Chwała Tobie Panie), przez co. jak pierwsi chrześcijanie, „słysząc uradowali się i wielbili słowo pańskie“ (Dz. Ap. XIII, 48), wyraża wdzięczność Jezusowi Chrystusowi za ogłoszoną światu naukę ewangeliczną i za wszystkie pożytki duchowne, jakie wierni z niej odnoszą. Słowa *Gl. t. D.*, we Mszy św. używane już w w. VIII, zdaje się, wzięte są ze starożytnej doxologii hymnów do N. Maryi P., o czem sądzić można na podstawie niektórych dawnych mszałów, a szczególniej z obrządku karmelickiego, gdzie znajdujemy wzmiankę, że, głośno odpowiedziawszy *Gl. t. D*, po cichu dodawano: *Qui natus est de Virgine, cum Patre et S. Spiritu, in sempiterna saecula.* Dodatek ten ulegał zmianie, stosownie do dotologii hymnu danej uroczystości.

Ks. K. Sł.

Gloriot Karol ks. T. J., ur. w Pontarlier w r. 1768, wstąpił w r. 1794 do zgromadzenia N. Serca Jezusowego w Augsburgu i przez długi czas przebywał w Austryi i na Morawach. Po przywróceniu porządku we Francyi, powrócił do kraju i był kaznodzieją w Paryżu i Lyonie, czynnie współdziałając w odnowieniu i urządzeniu seminaryów w Besançon i w Soisons. Wstąpił do Jezuitów w r. 1814; † w Awinionie w 1844 r. Napisał *Les Pélerinages aux Sanctuaires de la Mére de Dieu.* Paris 1840, 12-o; ułożył nadto wraz z mgr. Thain spis dobrych książek d. t. *Bibliothèque d'un litterateur et d'un philosophe chrétien* ou recueil propre à diriger dans le choix des lectures. Besançon 1820, 4 o, i inne pozostałe w rękopisie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1501).

Glossner Michał ks. dr, kanonik honorowy, teolog, filozof i pedagog, ur. w r. 1837 w Neumarkt, napisał *Lehre des hl. Thomas v. Wesen d. Gnade.* 1871; *Lehrbuch d. kathol Dogmatik.* 1874, 2 tomy; *D. moderne Idealismus.* 1880; *Das objektive Prinzip d. scholast. Philosophie.* 1880; *Das Prinzip der Individuation.* 1887; *D. moderne Philosophie.* 1889; *Nicolas v. Cusa* und Marius Nijolius. 1890; *Der spekulative Gottesbegriff.* 1894; *Savonarola als Apologet und Philosoph.* 1898, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch. Literaturkalender.* Essen 1902, 12-o, str. 89).

Glosa od greckiego wyrazu γλῶσσα (attyckie γλῶττα), co jednak nabrało znaczenia szczególnego mianowicie wytłumaczenia, wyjaśnienia jakiegoś wyrazu czy zdania w Piśmie św.

W klasycznej greczyźnie γλῶσσα znaczyło język, narzędzie do mówienia, lub język, mowę pewnego ludu. Powoli zaś u gramatyków i scholastów greckich

γλῶσσαι nabyło znaczenia wyrazów przestarzałych, które wyszły z użycia, lub które zmieniły znaczenie, lub nabyły znaczenia technicznego, lub stały się prowincyonalizmami. Zatem należało je wytłumaczyć, aby mogły być rozumiane przez wszystkich. Gdy zaś nadawano nazwę γλῶσσαι wyrazom, które wymagały wyjasnienia, to rychło γλῶσσημα lub nawet γλῶσσα zaczęto nazywać samo ich wyjasnienie i w tem ostatniem znaczeniu wszedł ten wyraz w użycie „glossa", „glosa".

1. Glosy w tekście Pisma św. O wiele wcześniej zanim nazwa się utarła, istniały już glosy. Wywoływała je konieczność wytłumaczenia wyrazów przestarzałych, których już nie rozumiano, imion własnych miejscowości, które ze zbiegiem czasu nazwę swą odmieniły i t. d. Te powody skłoniły posiadaczy rękopismów, lub też odpisywaczy, że na marginesach, czy też między wierszami, czy też wreszcie w samym tekście umieszczali notatki wyjaśniające, co było niezrozumiałe.

a) W tekście hebrajskim glosy należą do czasów bardzo odległych. Nie podobna prawie obecnie, z wyjątkiem kilku ustępów w poezyi, określić napewno, co należy uważać za glosy w oryginale, lecz wiele objaśnień w tekście zdają się posiadać pewne znamiona glos wtrąconych. Weszły one potem do tekstu samego, gdzie oddawały czytelnikowi ważne usługi, nie nadwyrężając w ten sposób wcale istoty i podstawy nienaruszalności tekstu. Jako przykład podobnych glos przywodzę: Num. 33, 36 (Hebrajczycy) „przyszli na puszczę Sin, *ta jest Kades — ni Qades*". Za glosę przyjmuje to Tostat (*Comment. in Deut*, 1596, p. 1516); Deut 3, 14: *„aż do dnia dzisiejszego"* przypisują Ezdraszowi; oraz wiersz 11: „Ukazują łoże jego żelazne (Oga, króla Bazan, pochodzącego z narodu Olbrzymów), *które jest u Rabath* i t. d., uważa za glosę Cornelius a Lapide (*In Pentat. Argum.* edit. Vives I, 1866 p. 27). Wreszcie Gen. 14, 14, gdzie Dan położono zamiast Lais, przywodzenia Num. 21, 14 — 15, 27 etc., uważa za glosy Cornely (*Introd. in Libb. ss.* II, I p. 83). (Por. Welte, *Nachmos, im Pent.* 1841, 161—230).

b) W Septuagincie. Istnienie glos w tym tekście łatwo sprawdzić, porównawszy go z tekstem oryginalnym. Tak np. Jud. 1,27 do nazwy Bethoan, tłumacze, czy ich glosator, dodali: *to jest Scytopolis*, według nazwy, jaką wtedy dawano temu miastu. (Por. Frankel, *Vorstudien z. d. Sept.* 1841, 70 —77).

c) W Wulgacie. Św. Hieronim, czy jego glosatorowie wtrącili do tekstu kilka glos, które łatwo da się wykazać. Tak np. Gen. 31, 47 Laban i Jakób nazwali kupę kamieni, ułożoną na świadectwo zawartego przymierza: Jegar Sahaduthat, oraz Gilad: (*Vulg. cumulus testis acervus testimonii*: „kupa świadka", „kupa świadectwa"), które to nazwy hebrajskie Św. Hieronim przełożywszy według ich sensu, jakie w tym języku posiadały, dodaje: *uterque juxta proprietatem linguae suae: Oba według własności języka swego.*—Gen. 39, 19, gdy żona Putyfara rzuca oskarżenie na Józefa, tłumacz dodaje, że pan Józefa był *nimium credulus, nazbyt prędko wierząc.*—Jos. 3, 16, tekst hebrajski nazywa „morzem soli", Św. Hieronim wyjaśnia: „mare solitudinis, *quod nunc vocatur mortuum*", „morze pustyni, *które teraz martwem zowią*" i t. d.

2. Glosaryusze. Glosy pisano na polu obok wyrazu objaśnianego, lub też między wierszami. Gdy zaś nagromadziło się ich sporo, zebrano je w osobnych księgach, nazwanych glosaryuszami, autor zaś ich, czy też zbieracz zyskiwał miano glosatora. Był to zawiązek leksikografii. W początkach glos nie układano w porządku alfabetycznym, ale w tym, w jakim po sobie następowały wyrazy w tekście objaśnianym. Nie dawały one wyjaśnień wszystkich słów, pewnego języka, jak to zawierają obecne słowniki, lecz tych tylko, które uważał za niezrozumiałe glosator, ponieważ miały one służyć do pouczenia czytelnika o tem, czego on nie wiedział, zatem powoli do wyjaśnień leksykologicznych przybyły notatki historyczne, biograficzne, geograficzne, i t. d. Wreszcie, aby ułatwić odnajdowanie układano je w porządku alfabetycznym, jak nasze słowniki. Glosaryusze te starożytne obecnie jeszcze oddają wielkie usługi badaczom.

3. Glosatorowie.

1) Glosy rabiniczne. 1-o. Pewną część Masory (ob.) uważać można za glosaryusz do tekstu hebrajskiego St. T. 2-o. Większą część komentarzy rabinicznych stanowią glosaryusze, gdyż zawierają one wyjaśnienia wyrazów hebrajskich. 3-o. Rabini w wiekach średnich często wtrącali do komentarzy swych hebrajskich wyrazy, pochodzące z mowy tego narodu i tych stron, w których oni przemieszkiwali. Te zaś wtręty były glosami służącemi do wyjaśnienia wyrażeń hebrajskich. (Por. A. Darmesteter, *Gloses et Glossaires hébr. fran.* 1890, I).

2) Glosatorowie greccy. 1-o. Hezychiusz, najdawniejszy glosator grecki, gramatyk aleksandryjski, zebrał około r. 380 glosy komentatorów Homera, oraz innych klasyków. Jedyny rękopism, jaki się dochował, pochodzi z w. XV; wydał go ze swymi dodatkami Masurus w Wenecyi 1514 r., później Schmidt, w Jenie 1858—1868. Hezychius był poganinem, ale w rękopiśmie przechowanym przez chrześcijan wtrącono glosy pierwszorzędnej wartości odnośnie do Pisma św. Jedne wzięto ze słowników biblijnych, wtedy już istniejących; inne wyjaśniają wyrazy trudne do zrozumienia, a to na zasadzie tłumaczeń Akwili i Symacha; innych wreszcie zaczerpnięto z komentarzy Ojców greckich i od św. Bazylego, Cyryla Aleksandryjskiego, Epifaniusza oraz innych. Wszystkie glosy na Pismo z hezychiuszowego rękopismu wybrał i ułożył Ernesti. (*Hesychii Alexan. Glossae*, Lipsk 1782) 2-o, Focyusz (ob.) patryarcha konstantynopolitański od r. 857 † 891 ułożył Λέξεων συναγωγή po r. 857; drukował tę pracę po raz pierwszy Hermann (*Zonarae Ih. et Photii Lexica graeca* Lipsk, 1808). Focyusz ułożył ten słownik, aby ułatwić zrozumienie dzieł pisarzy klasycznych i Pisma św. 3-o. Suidas, uczony grecki w wiekach średnich, znany tylko ze swego słownika. A tak nic nie wiedziano o jego osobie, że podnoszono poważne pytania, azali to nie jest pseudonim. To pewna, że był późniejszy od Focyusza, a wcześniejszy od Eustacyusza, gramatyka w Konstantynopolu. Ostatni wydawca pracy Suidasa, Bernhardy utrzymuje, że pochodził on z Samotracyi; żył w drugiej połowie X wieku i był kapłanem, lub co najmniej zakonnikiem, a dzieło swe ogłosił ok. r. 976. Pierwsze wydanie, ale nie całkowite, przez Demetryusza Chalcondylasa ukazało się w Medyolanie 1499 r.; najlepsze zaś było przygotowane staraniem G. Bernhardy'ego, (*Suidae Lexicon*, Halla 1843—1843). Suidas korzystał ze wszystkich źródeł, jakie tylko mógł dostać, z gramatyków, scholastyków, glosatorów pogańskich i chrześcijańskich. Dzieło jego jest słownikiem i encyklopedyą i zawiera wiele wiadomości pożytecznych obok pewnych błędów. Najważniejszą część jego pracy stanowią glosy biblijne, czerpane głównie z Hezychiusza, oraz z egzegetów greckich Teodoreta, Ekumeniusza odnośnie do imion biblijnych, do wyrazów i do pojęć godnych zapamiętania przy Now. Test. G. Ernesti ogłosił je razem z glosami Favorinusa: (*Suidae et Pharovini glossae sacrae.* Lipsk, 1786), 4-o. Etymologicon magnum, dzieło nieznanego autora, pochodzącego z w. XI, lub XII, ogłoszone zostało po raz pierwszy przez Masurusa w Wenecyi 1449 r. Najlepsze wydania tej pracy przygotowali Frd. Sylburg, Lipsk 1794 r.; Gaisford, Oksford 1848, 5-o. Jan Zonaras dowódca przybocznej straży cesarskiej Aleksego Komnena; straciwszy żonę i dzieci, porzucił zaszczyty dworskie i po r. 1110 został zakonnikiem na górze Atosie, lub też na małej wysepce morza egejskiego. Tu oddał się pracy naukowej; między licznemi jego dziełami przechowało się Συναγωγή Λέξεων lub glosaryusz, oparty na źródłach, z których korzystali poprzednio Hezychiusz, Suidas. Ogłosił drukiem jego pracę Tittman, (*Zonarae Ih. et Photii Lexica*, Lipsk, 1808). 6-o Favorinus, pochodzący z Favory w pobliżu Kamerynu w Italii, właściwe imię nosił Guarino, lub Varinus † 1537 r., benedyktyn, uczeń Jana Laskarysa, nauczyciel Leona X, kustosz biblioteki florenckiej Medyceuszów, potem bo w Nocerze, jest autotem słownika greckiego, który wyszedł w Rzymie 1523 r., potem w Bazylei r. 1538. Wszystkie te zbiory mają znaczenie główne dla historyi wykładu Ksiąg św. gdyż pochodzą z dzieł autorów starożytnych, dziś po większej części zaginionych, dają bardzo cenne wskazówki, co do znaczenia wielu wyrazów biblijnych i co do sposobu ich wyjaśnia-

ina, ze strony pierwszych pisarzy kościelnych. Zebrał je i połączył Suicer, (*Thesaurus ecclesiasticus*, Amsterdam 1682; Alberti, *Glossarium sacrum*, Liége 1735, według porządku rozdziałów i Ksiąg śś). Na nich opierał swój słownik Schleumer, Lipsk 1820—1821.

3) Glosatorowie łacińscy.

1) Glossa ordinaria. Nazwa pochodzi stąd, że głosa ta w wiekach średnich była w ogólnem użyciu. Nie jest to już głosa w ścisłem znaczeniu, ale komentarz na całe Pismo św. Pierwsze miejsce zajmują nie zagadnienia filologiczne lecz teologiczne. Autor stara się przedewszystkiem wykazać stosunek ścisły, jaki zachodzi między Starym i Nowym Testamentem. Wykłada trojaki sens: historyczny, czyli dosłowny, duchowy, czyli mistyczny, oraz moralny; podaje naukę prawowierną stylem krótkim i jasnym, co mu wyrobiło miano: *lingua Scripturae*. Autorem tego dzieła był *Walafryd* z przydomkiem *Strabon* (ob.), strabus (zezowaty) kapłan z z Reichenau, † 849 r. Swe objaśnienia po większej części brał z Ojców Kła, z Augustyna, Hieronima, Grzegorza W., Izydora Sewilskiego, Bedy, Rabana Maura, najmniej z Ambrożego i Jana Złotoustego. Do księgi Kapłańskiej czerpał z Hezychiusza, do Ks. Liczb z Orygenesa, do Psalmów z Kasyodora. Od IX do XVI w. dzieło to było wyrazem podania i wykładni biblijnej na całym Zachodzie i podstawowym komentarzem, na którym wspierali się teologowie scholastyczni. Mikołaj z Lyry († 1340 r.), wprowadził nową metodę do egzegezy, lecz dzieło Walafryda nie straciło na wartości. Luter korzystał z niej przy swym przekładzie Biblii (Herzog, *Real-Encykl.* 1878, III, 550). Migne umieścił Gl. ord. w Patrologii łacińskiej tom CXIII i CXIV.

2) Glossa interlinealis powstała w tym celu, aby dopełnić braki Glosy poprzedniej. Walafryd nie wiele miejsca przeznaczył dla objaśnień wyrazów, zatem *Anzelm z Laon* († 1117) znawca hebrajskiego i greckiego, pomieścił w tekście Wulgaty między wierszami nad wyrazem, wyjaśnienia wymagającym, swoje uwagi, stąd i nazwa powstała tej glosy: „międzywierszowa“ (interlineal s). Od w. XII odpisy Wulgaty opatrywano zwykle obydwiema glosami: *ordinaria et interlinealis*; pierwszą pomieszczano na polu bocznem, lub dolnem, drugą zaś między wierszami. W wieku XIV dodawano „Postylę« Mikołaja z Liry i „Adnotationes“ do tej Postyli przez Pawła Burgosa. Pierwsze drukowane teksty Wulgaty posiadały owe głosy i uwagi, np. Wenecka z r. 1588, oraz Duaceńska (Douai) z 1617.

3) Glosy filologiczne układano, oprócz dwóch poprzednich, aby wytłumaczyć znaczenie wyrazów, nie opuszczając wyjaśnienia przedmiotu. Najznakomitszem i najwięcej znanem dziełem tego rodzaju było: *Originum sive Etymologiarum libri XX* (*Patr. lat. t. LXXXII*), które wypracował ś. *Izydor Sewilski*. Był to rodzaj encyklopedyi wykończone r. 632, nazywane niekiedy *Liber Glossarum*. Izydor zbierał materyał od pisarzy klasycznych oraz kościelnych. Pomimo błędów, nieuniknionych na owe czasy, dzieło to zawierało sporo wiadomości bardziej pożytecznych. (Por. G. Loewe, *Prodromus corporis Gloss. latin.* Lipsk, 1876; Berker, *De Glossariis*. Paryż 1879; Vigouroux, *Dictionnaire*, *III*, 252—258).

X. A. S.

Glosa i Glosatorowie prawa kanonicznego. W Grecyi, szczególniej w Atenach, wcześnie już zajmowano się objaśnieniem i zbieraniem archaicznych, dla każdego z nie zrozumiałych wyrazów, i odtąd G. zaczęto używać w znaczeniu objaśnienia wyrazu niezrozumiałego wyrazami innymi, gdy poprzednio G. oznaczała sam wyraz niezrozumiały. Z biegiem czasu, gdy objaśnień takich grama yczno-językoznawczych powstało wiele, pojawiły się i odpowiednie katalogi rozumowane wyrazów obcych lub przestarzałych, ułożone w alfabetycznym porządku. Słownikom tym dano nazwę glosaryuszów, autorów zaś tych objaśnień i słowników nazywano glossografami. Takich zbiorów najwięcej znajdujemy w Grecyi, a dzieła Hezychiusza, Suidasa, Polluksa i innych dochowały do naszych czasów liczne urywki tych prac gramatyczno-egzegetycznych. Takich uczonych gramatyków miał również i Rzym (Verrius, Nonius). W wiekach średnich z rozwojem badań nad zabytkami starożytnego świata, w szko-

łach mianowicie klasztornych, powstało mnóstwo dochowanych w rękopisach glossaryuszów, mających na celu wyjaśnienie w języku ojczystym trudniejszych i rzadziej używanych wyrazów lub całych zwrotów u pisarzy klasycznych. Jak przy studyach nad klasykami, tak też przy wykładzie Corpus iuris civilis uczeni średniowieczni, stosując metodę egzegetyczną, dołączali do tekstu prawa krótkie uwagi, w których wyjaśniali gramatyczne, a jeszcze więcej prawne znaczenie poszczególnych wyrażeń, głównie za pomocą zestawienia podobnych ustępów, zaczerpniętych z różnych działów Zbioru praw. I te uwagi profesorów, zapisywane na samym egzemplarzu Corpus iuris, poczęto nazywać również Glosami, a samych profesorów nazywano Glosatorami Objaśnienia takie zapisywane były albo między wierszami tekstu oryginalnego (glossae interlineales) albo obok tekstu, na załamku, na marginesie (glossae marginales). Z takich objaśnień powstały nawet t. zw. versiones interlineales czyli tłumaczenia międzywierszowe, w razie gdy nad każdym wyrazem tekstu dopisane było tłumaczenie albo objaśnienie. Glosa wreszcie, obok wyrazu odpowiedniejszego glossema, używa się również i na oznaczenie obcego wtrętu, obc j naleciałości do oryginalnego tekstu, o ile krótkie objaśnienie uczonego krytyka, pierwotnie pomieszczone między wierszami lub na marginesie, dostało się z winy dobrodusznych kopistów do oryginalnego tekstu. Z biegiem prac egzegetyczno-analitycznych nad zabytkami prawa rzymskiego powstała cała szkoła uczonych prawników, zwanych glosatorami, wykładających Corpus iuris civilis, przeważnie w Bolonii i Padwie od początku XII do poł. XIII wieku (Irnerius Jacobus, Martinus, Ugo, Bulgarus, Placentinus, Azo), których prace egzegetyczne zestawił i uzupełnił Accursius (1182—1260) i wydał t. zw. Glosa orginaria czyli nieprzerwany wykład całego Corpus iuris civilis, dotyczący albo formy albo treści danego przepisu prawa. Ma też swoich glosatorów i prawo kanoniczne, którzy w odróżnieniu od glosatorów prawa Justyniana, zwanych legistami, noszą oddzielną nazwę dekretystów, bo wyjaśniali prawo papieskie, wydawane przeważnie pod nazwą dekretów. Co więcej prace ich są daleko obszerniejsze i znacznie więcej przyczyniły się do rozwoju nauki prawa w ogóle. Już poniekąd sam Gracyan, przy układaniu w połowie XII wieku swego zbioru dekretów i kanonów, zwanego później powszechnie Decretum Gratiani, a zatytułowanego przez samego autora „Concordia discordantium canonum“ czyli „Pogodzenie kanonów nie zgadzających się“, nie przedsięwziął, jak to już widać z pierwotnego tytułu dzieła, pracy wyłącznie kompilacyjnej, mającej na celu tylko zebranie dekretów i kanonów w jedną zewnętrzną całość, lecz pomieścił swoje własne zdania (t. zw. dicta Gratiani) o poruszanych przezeń kwestyach prawnych i na potwierdzenie tych swoich poglądów przytoczył wyjątki z Pisma świętego, kanony apiskie, kanony synodalne i dekrety papieskie, starając się wyjaśnić, pogodzić, wyrównać napotkane przy tej pracy sprzeczności i chropowatości w przepisach prawnych. Tąż drogą poszedł i uczeń Gracyana Paucapalea (od którego nazwiska dodatek, zawierający jakiś wyciąg ze źródeł i dzieł prawnych otrzymał nazwę „palea“), tak też wykładali Dekret Gracyana i profesorowie prawa i przez zestawienia, porównania, dystynkcye dochodzili do wyprowadzenia ogólnych zasad prawnych (regula canonica, regula iuris, brocardicum albo brocardon, od Burcharda bpa wormackiego zwanych), tym sposobem, już co do samego Dekretu Gracyana powstały różne zbiory glos pod rozmaitemi nazwami, jak summae, repetitiones, quaestiones, apparatus, których autorami są Rufinus, Omnibonus, Gandulphus, Albertus Beneventanus († 1187), Rolandus Bandinellus (późniejszy Aleksander III † 1151), Joannes Faventinus († 1190), Stephanus Tornacensis († 1203), Sicardus Cremonensis († 1215), Huguccio († 1210) i inni. Zebraniem tych glos w pełną całość zajął się Joannes Teutonicus i wydał je w pierwszej połowie XIII w. t. zw. Glossa ordinaria, którą znów uzupełnił i przerobił Bartholomaeus Brixiensis († 1258). Z ukazaniem się w r. 1234 autentycznego zbioru praw za Grzegorza IX (t. zw. Decretales Gregorii IX), nowa, obfita zaczęła się praca uczonych prawników, przeważnie w uniwersytetach bolońskim i paryskim, dokąd pż kazał tę kolekcyę

urzędową wysłać. I znów powstały tak pod wspomnianemi już wyżej, jako też i pod nowemi nazwami (lecturae, notabilia, commenta) liczne glosy z dodaniem rozmaitych spisów, indeksów alfabetycznych i tablic porównawczych, ułatwiających oryentowanie się w materyale prawnym. Z prac takich rozmaitych autorów (Joannes Hispanus, Goffredus de Trano, Sinibaldus Fliscus, późniejszy Innocenty IV, Joannes de Deo, Petrus de Sampsone) utworzył w Parmie Bernardus de Botone († 1263) systematyczny zbiór, czyli t. zw. Głosa ordinaria. Nowe urzędowe kollekcye prawa, za Bonifacego VIII (t. zw. Liber sextus w r. 1298) i Klemensa V (t. zw. Clementinae w r. 1314) powstałe, również swoich znajdują glosatorów (Joannes Monachus, Guido de Baysio, Joannes Calderinus), których prace zestawił i jako całkowitą glosę wydał Joannes Andreae († 1348), do której znów dorzucił nieco materyału naukowego Franciscus de Zabarellis († 1417). Gdy do nowego wydania paryskiego Corpus iuris canonici w r. 1500 dodał Joannes Chappuis dwie prywatne kolekcye dekretałów, które albo wydane zostały przez późniejszych pży, albo nie były uwzględnione w poprzednich trzech urzędowych zbiorach (t. zw. Extravagantes Joannis XXII i Extravagantes communes) i te kolekcye nieurzędowe pomieszczone zostały, wraz z uwagami współczesnych glosatorów (Zenzelinus de Cassanis, Joannes de Lignano, Petrus de Ancharano i innych). Glosatorów późniejszych, których prace ukazały się w wieku XIV i XV, przyjęto nazywać post-glosatorami lub komentatorami, gdyż w odróżnieniu od uczonych prawników w. XII i XIII, więcej teoretyków, uprawiających wyłącznie egzegezę i analizę tekstu, w objaśnieniach swoich weszli na drogę praktyczną, starając się przystosować przepisy prawne, dawniej wydane, do zmienionych warunków i stosunków życiowych, i wskutek tego nagromadzili mnóstwo cazusów, dystynkcyj, amplifikacyj, komplementów i reguł prawnych. (Patrz X. F. Wernz, S. J., *Introducto in ius decretalium*, p. 361, sq.; Mauri Sarti et Mauri Fattorini, *De claris Archigymnasii Bononiensis* a saeculo XI usque ad saeculum XIV. Iterum edidit Caesar Albicinus, Foroliviensis. Bononiae, 1888; Schulte, *Lehrbuch dr K. Kirchenrechts.* editio II, Giessen 1868; Tardif, *Histoire des sources du droit canonique*, Paris 1886; Laurin, *Introductio in corpus iuris canonici*, Friburg 1889; Fantuzzi, *Notizie degli scrittori Bolognesi* (1781 1794).

Ks. B.

Glower Józef ks. jezuita, ur. na Ukrainie w r. 1711, wstąpił do Jezuitów w r. 1729. Nauczał filozofii w Kamieńcu i Lwowie i teologii w Lublinie. Był pierwszym rektorem „Collegium Nobilium“ we Lwowie i pracował na tem stanowisku lat 15 aż do śmierci, która nastąpiła w r. 1763. Napisał *De studiis nobili Juventute dignis Oratio*, Leopoli 1750, in 8-o; utwór wierszowany w rękopisie, znajdującym się w Uniw. Krakowskim (*Cat. MSS. n. 1179*). (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* 1892, t. III, 4-o, k. 1503; Brown, *Bibl. asyst. pols.* Poznań 1862, 8-o, str. 179).

Glück Ernest, teolog protestancki, ur. w Wettynie nad Saalą frankońską 10 listopada 1652 r. Studyował w Wittenberdze i w Lipsku, poczem powołany był przez generalnego superintendenta Jana Fischera do Inflant 1673 r. W r. 1680 został kaznodzieją w Dünamünde, w 1683 udał się do Marienburga i Settinghofu, gdzie przetłumaczył Nowy Testament na język łotewski i wydał w Rydze 1685 r. W 1702 r. przy zdobyciu Marienburga przez wojska rosyjskie G. wzięty został do niewoli i zaprowadzony do Moskwy. Gdy cesarz Piotr I poślubił wychowanicę G a (Martę Skowrońską według innych Katarzynę Badendieck), los G. uległ zmianie. Z polecenia rządu G. założył gimnazyum i został kuratorem wyższych zakładów naukowych w Moskwie. G. przetłumaczył katechizm Lutra, książkę do nabożeństwa, Komeńskiego *Swiat widomy i Janua linguarum*, ułożył gramatykę niemiecką oraz słownik łacińsko-niemiecko francusko-łaciński. Utrzymują, że wspólnie z Eliaszem Kopijewiczem, przetłumaczył Biblię na język rosyjski. G. † w Moskwie 16 maja 1705 r. *X. S. G.*

Gładysz Jan, malarz, ur. r. 1762 w Poznaniu, z zawodu kowal, znalazłszy opiekuna wykształcił się na malarza. Uczył się w Dreznie i Paryżu. † 21

maja 1730 r. w Warszawie, pochowany na cmentarzu ewangelickim. Malował obraz św. Cecylii u Bernardynów w Warszawie, oraz wizerunki zakonników i 4 obrazy wyobrażające „Cuda błog. Anioła z Akry“ u Kapucynów, a także u tychże, w Nowem mieście nad Pilicą, w ołtarzu obraz „Błog. Anioła z Akry“. (Por. W. E. O.).

Gładysz Jan Kanty ks. T. J., ur. w r. 1726, wstąpił do Towarzystwa w r. 1741 w Krakowie. W r. 1760 złożył profesyę czterech ślubów. Był profesorem filozofii w Kaliszu w ciągu 3 lat; przez drugie 3 lata uczył w szkołach w Gdańsku. Po ukończeniu teologii w Łucku uczył religii w Piotrkowie, Toruniu i Kaliszu, aż do zniesienia zakonu Przez ostatnie 4 lata był rektorem „Collegium nobilium“ w Poznaniu. Zostawił: *Kazania dla przygody po większej części z francuskiego wybrane i przetłumaczone.* Kalisz 1779, 2 tomy in 8 o. (Por. Brown, *Bibliot. pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862, 8-o, k. 179; Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* Kraków 1900, 8-a, t. II, str. 288).

Gładyszewicz Mateusz, ks., pisarz. historyk XIX w. Ur. 1798 r., G. odbył nauki w akademii krakowskiej, gdzie otrzymał stopień magistra obojga prawa, w r. 1825 został kapłanem, pracował na parafii w Luborzycy (dyec. krakowska w Kongresówce), w 1835 r. został kanonikiem kapituły krakowskiej. Przeniósłszy się do Krakowa, ks. G. piastował różne godności i obowiązki w kapitule i kuryi bpiej, był nawet administratorem dyecezyi krakowskiej; po r. 1850 wikaryuszem apłskim tej części dyecezyi, która stanowi obecną dyecezyę kielecką; pracowitego żywota dokonał 1862 r. Wydrukował: *Ś. Aur. Augustyna o mieście Bożem pierwszych ksiąg pięcioro, przełożył X. M. G.*, Kraków, 1835 r., w 8 ce. 392 str. (recenzye dzieła ob. *Pamiętnik naukowy krak., 1837 r.*); napisał *Żywot Michała Janowskiego*, zmarłego 1836 r., profesora uniw. Jagiellońskiego, kanonika katedr. krakow.; piękną polszczyzną pisane prace umieszczał w *Roczniku towarzystwa naukowego krakowskiego*; wreszcie cenną pod względem historycznym monografię: *Żywot błogosławionego Prandoty z Białaczewa biskupa krakowskiego*, Kraków 1845, 8-o, str. 269. J. Bartoszewicz wysoko ceni to dzieło. (Por. *Enc. Powsz. Orgelbr.*, t. III, str. 383—384; obszerny artykuł tegoż J. Bartoszewicza o ks. G-u w *Orgelbr. Enc. Powsz.*, t. X. str. 36—38; *W. E. J.* t. XXV—XXVI, str. 165; wzmiankę o G. czyni też H. Hurter, *Nomenclator theol. cath.*, Oeniponte, 1895, t. III, k. 1093).

X. C. S.

Głagolew Aleksander profesor prawosławnej akademii w Kijowie, magister teologii, ur. w Tulskiej guberni, kształcił się w seminaryum w Tule i po skończeniu kursu w r. 1894 wysłany został do akademii duchownej w Kijowie, którą ukończył ze stopniem kandydata teologii w r. 1898, a w r. 1900 został magistrem i mian wany docentem akademii. Oprócz rozprawy magistrowskiej „Wiethozawietnoje biblejskoje uczenje ob angielach“, 1900 r., pisał różne rozprawy biblijno-teologiczne, drukowane w „Trudy Kiews. Duch. Akad.“ jak: *Osnownyja czerty wethozawietnago biblejskago uczenja ob angielach.* 1900, X; *Drewneeu rejskaja błagotworitelnost'*, (tamże 1903, № 1); *Prawosławnaja cerkow w otnoszenii k otłuczennym* woobszcze i k grafu L. N. Tolstomu w czastnosti, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłopedja*, Petrogr. 1903, 8-o, t. IV. k. 400—401).

Głagolew Sergiusz, dr. teologii prawosławnej, zwyczajny profesor introdukcyi do nauk teologicznych w akademii duchownej w Moskwie. Kształcił się w akademii moskiewskiej, gdzie otrzymał w r. 1889 stopień kandydata teologii. Po ukończeniu z odznaczeniem kursu nauk w akademii G. uczęszczał, jako stypendysta, na wykłady przyrodoznawstwa, do uniwersytetu moskiewskiego. W r. 1890 został profesorem seminaryum w Wołogdzie, w r. 1892 docentem akademii moskiewskiej na katedrze introdukcyi do nauk teologicznych, a później nadzwyczajnym profesorem. G. był też dla kształcenia się za granicą. Z pism G. zasługuje na uwagę jego magistrowska rozprawa *O proishożdenii i pierwobytnom sostojanii roda czełowieczeskago* Moskwa 1894, pko teoryi Darwina; *Religia kak predmet izuczenja* („Bogosł. Wiestn.“ 1897; osobna odb. Moskwa 1898).

Protojerej Feodor Aleksandrowicz Gołubinskij kak prawosławno-christianskij filosof. („Wiera i Razum“ 1898, II); *Sekcia po naukam o religii* na tretiem kongressie rimsko-katoliczeskich uczonych. („Bogosł. Wiestn.“ 1896); *Nowyja wiejania w obłasti estestwoznanja* (tamże 1896); *Proischoždenie žiźni* („Christ. Czten.“ 1898, II—X); *Religia kak predmet izuczenia w Parižie* (tamże VIII) i inne. Wiele też pisał G. krytyk i wiadomości bibliograficznych w „Bogosłows. Wiestn.“ np. *Nowaja kniga po psichołogii żiwotnych* Hudson'a; *Analiz wsielennoj w jeja elementach*, Gustawa Hirpa; *Istorja ziemli* w tłum. Inostrancewa (1898, VI), i inne. Z ostatnich prac godne są uwagi drukowane w „Wiera i Razum“ rozprawy: *Estestwennoje bogopoznanje* (1900, VI), rozprawa doktorska; *Oczerki po istorii religii* (w „Bogosł. Wiestn“, 1900, IX). W czasopiśmie „Czten. w obsz. lubit. duchown. prośw.“ G. pomieścił kilka artykułów, jak *Drewnost' czełowieka; Antropołogiczeskaja problema w nastojaszczeje wremia*, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 395—398).

X. J. N.

Głagolica — najstarsze pismo słowiańskie, którą pisane są najstarsze zabytki t. zw. starocerkiewno-słowiańskie. Nazwa „głagolica“ pochodzi nie od nazwy czwartej litery alfabetu — g, jak przypuszczano, lecz od wyrazu starocerkiewnosłowiańskiego „głagoł“ = „słowo“, „wyraz“ (głagołati=mówić) i jest stosunkowo późną; z wyrazami „głagolita“, „głagolicki“ spotkać się można dopiero w XIV w. (w aktach kapituły w Zagrzebiu). Nazwa „cyrylica“ jest o wiele starszą, lecz niewiadomo, który mianowicie alfabet ona początkowo oznaczała. Kwestya pochodzenia pisma głagolickiego należy jeszcze do kwestyj spornych w filologii słowiańskiej. Legenda o ułożeniu pisma głagolickiego przez św. Hieronima nie ma żadnych podstaw faktycznych. Dobrovskij odnosił początek głagolicy dopiero do w. XIII, gdy jednak odkryte zostały zabytki głagolickie starsze od cyrylickich, zaczęło przeważać zdanie, że głagolica starszą jest od cyrylicy i to też zdanie ustaliło się w nauce. Šafařik był zdania, że twórcą głagolicy był św. Cyryl-Konstantyn; miał ułożyć swój alfabet, posiłkując się blizko 17-ma alfabetami (jak greckim, łacińskim, fenickem, hebrajsko-samarytańskim a nawet paliibirmańskim i w. inn.), głównie jednak miał się wzorować na alfabecie etiopskim. Cyrilica zaś jest — według Šafařika—dziełem św. Klemensa (w Macedonii † 916 r.). Vs. Miller też przypisywał autorstwo głagolicy św. Cyrylowi, lecz za wzory jego uważał alfabet grecki i sassanidzki (zendzki). Geitler wyprowadził znaki głagolickie z albańskich (które jednak są stanowczo późniejsze od głagolicy). Nie zabrakło nawet zestawień głagolicy z alfabetem gruzińskim. J. Taylor i V. Jagić wyprowadzają wszystkie znaki głagolicy z greckiego kursywu VIII i IX w. Wreszcie W. Vondrák szuka wzorów głagolicy w greckim kursywie i alfabecie hebrajsko-samarytańskim. Obecnie ustala się coraz bardziej zdanie Teodora Jagića; jedynie co do niektórych znaków istnieją pewne wątpliwości.

Pismo głagolickie nie mogło wytrzymać konkurencyi z cyrylicą, bardziej przystosowaną do panującego wtedy w świecie cywilizowanym pisma greckiego i—na zachodzie — z łaciną, wyszło więc stosunkowo prędko z użycia. Rozpowszechnione było dawniej u Bułgarów (kształt okrągły), gdzie wyszło z użycia zapewne już w XII w., u Chorwatów (kształt kańciasty), gdzie zachowało się w niektórych gminach do dziś dnia, i u Czechów (kształt również kanciasty, co naprowadza na przypuszczenie, że zabytki tamtejsze są być może tylko przyniesione z Chorwacyi — Ewangeljarz Rejmski z w. XIV).

Za najstarsze zabytki głagolickie są uważane: 1) *Ewangeljarz Zografski* (Codex Zographensis) z końca X lub pocz. XI w., znaleziony w r. 1843 w klasztorze zografskim na górze Atos; obecnie w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: V. Jagić *Quattuor evangeliorum codex glagoliticus olim Zographensis nunc Petropolitanus.* Berlin 1879. O właściwościach językowych: V. Jagić, *Studien über das altslovenisch glagolitsche Zographos-Evangelium.* w „Archiv. für slav. Philologie,“ I 1; II, 201; 2) *Ewangeljarz Marjań-*

ski (Codex Marianus) z końca X lub pocz. XI w., znaleziony w r. 1844 w klasztorze Maryańskim na górze Atos, obecnie w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej; V. Jagić, *Quattuor evangeliorum versionis palaeoslovenicae codex Marianus glagoliticus*, Berlin i Petersburg 1883. 3) *Ewangeljarz Assemaniego* (Codex Assemanianus) albo watykański, z pocz. XI w., znaleziony w Jerozolimie przez Assemaniego r. 1736, obecnie w bibliotece watykańskiej. Wydanie w transkrypcyi łacińskiej: Črnčić, *Assemanovo izborno Evangjelje*. Rzym 1878. 4) *Psałterz Synajski* (Psalterium Sinaticum) z w. XI, znaleziony w klasztorze św. Katarzyny na górze Synaj. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: Geitler, *Psalterium, glagolski spomenik monastira Sinai brda*. Zagrzeb 1883. O właściwościach językowych: Jagić, *Czetyre kritiko-paleograficzeskija statii*. Petersburg 1884, str. 42—73. 5) *Modlitewnik synajski* (Euchologium Sinaiticum) z w. XII, znaleziony w r. 1879 na górze Synaj, wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: Geitter, *Euchologium, glagolski spomenik monastira Sinai brda*. Zagrzeb 1882. 6) *Zabytek głagolicki Cloza* (Głagolita Clozianus) z pocz. XI w., posiadany dawniej przez Cloza, obecnie w muzeum w Trydencie; zawiera homilje Ojców Kła. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: W. Vondrák, *Glagolita Clozuv* Praga 1893. 7) *Fragmenty kijowskie* wrawdopodobnie z X w., najstarsza forma głagolicy. Znalezione w Jerozolimie, obecnie w Kijowie w bibliotece akademii duchownej. Zawiera modlitwy według obrządku rzymsko-katolickiego. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: Jagić, *Glagolitica. Würdigung neuentdeckter Fragmente* (Denkschriften d. k. Akad. d. Wissenschaften. Philos hist Cl. t. 38, str. 62). Wiedeń 1890. Pierwszą książką drukowaną pismem głagolickim (okrągłym) jest mszał z r. 1483, drukowany w Wenecyi czy w Rzymie.

Literatura: Dobrovský, *Glagolitica* (1807, 1832); *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris*. Wiedeń 1822; Šafařik, *Památký hlaholského písemnictví*. Praga 1853; *Über den Ursprung und die Heimath des Glagolitismus*. Praga 1858; Miklosich, artykuł *Glagolitsch* w Encykl. Erscha i Grubera: Vs. Miller, *K woprosu o słowianskoj azbukie* w „Żurn. Minist. nar. prosw.“, 1884, marzec, str. 1—35; L. Geitler, *Die albanesischen und slavischen Schriften*. Wiedeń 1883; J. Tavlor, *Über den Ursprung des glagolitischen Alphabets* (Archiv. f. slav. Philol. V, 491); *The Alphabet an account of the Origin and Development of Letters*, II, 195—297, London 1883; V. Jagić, *Czetyre kritiko-paleograficzeskija statii*. Petersb. 1884; Bielajew, *Istorja alfavita i nowoje mnienje o proishoždenii głagolicy* Kazań 1885; R. Abicht, *Ist die Aehnlichkeit des glagolitischen mit dem grusianischen Alphabet zufall?* Lipsk 1895; W. Vondrák, *Zur Frage nach der Herkunft des glagolitschen Alphabets* (Archiv. f. slav. Philol. 18, 541; 19, 167).

Głażyński Antoni ks. T. J. ur. na Rusi w r. 1720, wstąpił do Jezuitów w r. 1736, był profesorem gramatyki, humaniorów i filozofii, przez 14 zaś lat kaznodzieją w Połocku. Wydał: *Kazania na niedziele całego roku* i t. d. Nieśwież, 1779. 3 vol. in 8-o. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assystencji polskiej*. Poznań, 1852, in 8-o, str. 179).

Głębocki Adryan Mikołaj, współczesny malarz polski. Ur 1832 r. we wsi Panki w pow. Czestochowskim, G-i kształcił się w Warszawskiej Szkole sztuk pięknych, w Monachium i w Paryżu. Po powrocie do kraju uczył rysunków w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, w III gimnazyum i w szkole realnej w Warszawie. Cichy, pracowity, przytem głęboko wierzący cieszył się sympatyą licznych pokoleń uczniów. Pracowitego żywota dokonał, jako emeryt 7 maja 1905 r. w Warszawie. Z licznych prac jego wspominamy obrazy *św. Ładysława*, *św. Franciszka* w kościele św. Anny (po-Bernard. w Warszawie); *św. Jakóba* w Krzepicach; *św. Joanny* w Krożach; *św. Jana Kantego* w Łomży; *Czyściec* – na Woli (pod Warszawą) i in. G-i dał też rysunek do malatur na sklepieniu kościoła w Wojkowicach i rysunki do niektórych pokojów w Łazienkach. Z obrazów jego historycznych wspominamy: *Żebra-*

cy w Częstochowie, *Wiec lechitów*, *Uczta u Piasta*, cykl *Siedm Sakramentów* i t. p. Nadto w *Wieku* wydrukował *Historyę malarstwa częstochowskiego*. Przed śmiercią dał seryę obrazów *Chwała Maryi*, które wystawiono na „Wystawie Maryańskiej“ w Warszawie 1905 r. Z obrazów tych złożono dz. *Chwała Maryi album jubileuszowy na 50-letnią pamiątkę ogłoszenia dogmatu... o Niep. Pocz N. M. P...* tekst objaśniający zebrał ks. Czesław Sokołowski (Warszawa, 1905 r.). Recenzye dzieła dały *Notatki bibliogr.* Nr. 10, r. 1905, str. 147—148 dodatek miesięczny do *Biblioteki dzieł chrześcijańskich*. Październik 1905 r.). (Por. *W. E. J.* t. XXV—XXVI, str. 170; *Kurjer Warsz.*, d. 9 maja 1905 i inne czasopisma z tegoż czasu). *X. C. S.*

Głodkiewicz Franciszek Xawery ks. pleban miżyniecki, napisał *Śpiewnik liturgiczny kościoła rzymsko polskiego* (sic) *z łacińskiego i t. d* Warszawa 1863; Toż samo... *pieśniami ludowemi pomnożył*... na uczczenie pamięci roku 1863. Przemyśl 1867, 8 a, z nut. (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia*. Kraków 1907, 4-o, t. II, st. 38).

z **Głogowy** Jan, profesor akademii jagielońskiej i uczony teolog, filozof, astronom i matematyk z XV w. ur. w Głogowie na Szląsku, całe życie strawił w Polsce. Sława jego uczoności ściągnęła wielu Słowian i cudzoziemców do akademii krakowskiej i on to najwięcej się przyczynił do rozsławienia tej uczelni polskiej między obcymi. Zajmował się z upodobaniem wykładem całej filozofii scholastycznej i wielu miał słuchaczów. Uczonością swą zjednał sobie króla Kazimierza Jagiellończyka, który wezwał J., aby był nauczycielem księcia litewskiego Gastolda; obowiązki te spełniał, sumiennie do r. 1492. Gorliwy i dbały o rozwój akademii, dla ułatwienia nauki młodzieży, przybywającej tłumnie na studya do Krakowa, założył własnym kosztem nową bursę dla cudzoziemców i miejscowych studentów. Był kanonikiem kolegiaty św. Floryana w Krakowie. † w r. 1507. Z dzieł filozoficznych J. wymienić należy: *Liber posteriorum analeticorum*. Cracoviae 1490; *Exercitium nove Logice* seu librorum priorum et elenchorum etc. tamże 1499, in 4-o; *Exercitium super omnes tractatus parvorum logicalium Petri Hispani etc.* 1500, in 4-o; *Quaestiones librorum de anima etc.* 1501; *Exercitium veteris artis*, argumentum in librum Porphyrii etc. 1504, i inne. Dzieło teologiczne *De causis matrimonii*. 1509, najdawniejsze pismo w materyi polskiego prawa kanonicznego. Biblioteka Jagielońska posiada manuskrypty innych dzieł filozoficznych J.: *Excellentissimi artium et Theologiae doctoris* Domini Aegidii Romani... interpretatio fidelissma. (MSK. BB. XIX, 14); *Introductio pulchra* in octo libros phisicorum Aristotelis... feliciter recollecta (BB. XVII, 17); Mag. Johannis Głogovienis, *Introductio in primam Philosophiam Aristotelis*. (DD. X, 1) i inne. Pomijamy wyliczanie dzieł matematycznych, o poetyce, o gramatyce i t. d. (Por. Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych Polaków*, Lwów, 1883, 8-o, t. I, str. 159—162; Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków, 1841, 8-a, t. III, str. 189—197; t. IV, str. 374, 388; t. V, str. 73; Starowolski, *Hecaton* Nr. XXXIX; Soltykiewicz, *O stanie akad. krakowsk.* str. 167; Hanko, *De Silesiis eruditis*, str. 178; Janocki, *Nachrichten* IV, III). *X. J. N.*

Głoskowski Maciej z Sowiny protestant, komornik kaliski, opisał wierszem po łacinie nagłą śmierć Jana Cyrylla, przełożonego braci czeskich, który przybył do Polski, chroniąc się przed prześladowaniem i osiadł w Lesznie. Tu † nagle podczas kazania w r. 1632. Napisał *Zegarek albo Pamiątka o Męce Pańskiej*. Królewiec, 1814, 4-a. (Por. *Dykcyonarz biograf. powsz.* Warszawa, 1851, 8-a, str. 480; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk w Polsce*. Wilno 1857, 8-a, t. III, Nr. 5941).

Głosy katolickie, jest to popularne wydawnictwo broszur społeczno-apologetyczno-religijnych, zwłaszcza w sprawach bieżących, prowadzone wzorowo przez OO. Jezuitów od r. 1900 w Krakowie, nakładem ks. P. Kutyby T. J. Zeszyty wychodzą mniej więcej co miesiąc; każdy zeszyt stanowi całość.

Głosy na czasie. Wydawnictwo przy-

stępnie napisanych broszur apologetyczno-społecznych. Wychodzi nakładem drukarni i księgarni św. Wojciecha w Poznaniu od r. 1906. Dotąd wyszły: 1. Adamski J. Ks., *Religia i moralność*. 2. Rzymski T. dr., *Wartość dóbr doczesnych*. 3. Horowicz Wład. *Nieudałe próby państwa socyalistycznego*. 4. Ruczyński B., *Cel uświęca środki*. 5. Hozakowski Wł. ks., *Jak dawno człowiek żyje na ziemi?* 6. Ruczyński B., *Kościół i kultura*. 7. Dennert E. dr., *Niech się stanie!* Obraz stworzenia. 1907: Kantak K. J. ks., *Państwo—Naród—Jednostka*. 1908.

Głowacki Ignacy ks. T. J. ur. w Małopolsce w r. 1667, wstąpił do zakonu w 1685, był profesem czterech ślubów. Nauczał humaniorów, filozofii, teologii w ciągu 18 lat, był prokuratorem prowincyi, rektorem w Rawie i Grudziądzu, gdzie † 1729 r. Napisał *Gladius evaginatus pro defensione immunitatis ecclesiasticae* seu immunitas ecclesiastica... propugnata. Calissii, 1725, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. IV, k. 1502; Brown, *Bibliot. pisarzów assyst. polskiej*. Poznań, 1862, 8-o, str. 180).

Głowacki Jakób (Hołowackij) ks. ur. w Czepielach, pod Złoczowem, w Galicyi w r. 1814, † w Wilnie w r. 1888; ukończywszy wydział teologiczny w uniwersytecie lwowskim, został w r. 1848 księdzem obrz. grecko-unickiego i profesorem literatury małoruskiej w uniwers. lwowskim. W r. 1867 przeniósł się do Rosyi, przyjął prawosławie i odtąd zaczął pisać po rosyjsku. Napisał m. i. *Czyn świaszczennyja i bożestwennyja Liturgii* bywajemyja sice w gr. kath. cerkwi s prewodom njemeckim i polskim i t. d. Lwów, 1868, wyd. 2-ie, 12-a. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 133; Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia*. Kraków, 1907, 8-a, str. 42).

Głowczyński Stanisław ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1663, wszedł do Towarzystwa w r. 1687, był profesorem humaniorów, retoryki, fizyki i teologii, rektorem w Gdańsku i w Sandomierzu, gdzie † w r. 1722. Napisał: *Nova Olympia honoris in campo Adalb. Const. Breza*. Panegyris. Calissii 1687 fol.; *Święty Thaddeusz Apostoł* do swego Ołtarza od Adama Koźmińskiego, Kustosza rogozińskiego, w Obrazie wprowadzony i t. d. Kalisz, 1713, fol; *Pańska z Bogiem Zabawa* to jest sposób Panom, żeby ich akcye były Pańskie. Sandomierz, 1723: nadto zostawił w rękopisie *Opus contra Jansenistas*, już prawie do druku przygotowany (Por. Niesiecki. *Korona* etc.). (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.* 1892, 4-o, t. IV; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków, 1896, 8-o, t. II; Brown, *Bibl. pisarzów asyst. polsk.* Pozn. 1862, 8-a, str. 180).

X. J. N.

Głowica albo Kapitel z łac. zowie się w budownictwie najwyższa część kolumny czyli słupa, której średnica jest większa od średnicy słupa. Najprostsza głowica jest w stylu doryckim, najbardziej urozmaicona w korynckim.

Głowiński Samuel, tytularny bp. hebrański, sufragan lwowski, † 1776 r. Pochodził ze szlacheckiej rodziny her. Roch-secundo, piszącej się de Głowno (dziś powiat Brzeziński, gub. piotrkowska), chociaż już od XVI w województwie Ruskiem osiadłej. Poświęciwszy się stanowi duchownemu G., według Niesieckiego, był proboszczem w Śniatyniu i Satanowie (na Podolu) i kanonikiem lwowskim (we Lwowie były trzy fundacye w kapitule Głowińskiej), później został kanclerzem arcybpa i officyałem lwowskim.

Po śmierci arcybpa Jana Skarbka G., prekononizowany bpem hebrańskim, w 1733 r. objął rządy archidyecezyi, które do 1737 sprawował. W r. 1754 objął probostwo archikatedralne, a w trzy lata później, po śmierci Wyżyckiego, powtórnie zarządzał dyecezyą, aż do r. 1759, gdyż następca zmarłego arcybpa Mikołaj Dembowski umarł, zanim objął rządy, Łubieński Władysław zaś, który po nim nastąpił w trzy miesiące po objęciu dyecezyi, został przeniesiony na stolicę prymasowską; dopiero więc w ręce Wacława Sierakowskiego złożył G. rządy. Umarł w 1776 we Lwowie po 43 latach biskupstwa.

Bp. G. należał do bardzo zasłużonych w Polsce ludzi na polu oświaty. Serdeczna przyjaźń łączyła go z ks. Ko-

narskim; fundował więc szkoły pijarskie we Lwowie, na które ofiarował prócz 60,000 złp. w gotówce, grunta pod miastem i dwie swoje wsie w pobliżu (Winniki i Podbrzeźce). Po wielu trudach, gdyż Jezuici i arcybp. Sierakowski sprzyjający tym ostatnim, poważne stawili przeszkody, zakład wreszcie w 1776 r., niestety po śmierci już szlachetnego fundatora, został otwarty. Po ośmiu latach istnienia tej szkoły p. n. „Collegium nobilium“ albo „Theresianum,“ Józef II fundusze skonfiskował; gmach zaś obrócono na istniejący dotąd szpital powszechny, pozostawiwszy tylko kaplicę dla wygody chorych i powierzywszy opiekę nad nią kapłanom przy kle św. Antoniego. W 1851 r. utworzono osobną kapelanię. Nadzór nad chorymi mają od r. 1870 siostry miłosierdzia. (Por. *W, E. Ill.* t. XXV). *T.*

Główne cnoty ob. Cnota.

Głubokowskij Mikołaj Nikanorowicz, profesor prawosławnej akademii duchownej w Petersburgu na katedrze P. św. N. Test, dr. teologii, ur. r. 1863 we wsi Kiczmengski Gorodok (gub. Wołogodzka), kształcił się w nikolskiej szkole duchownej, w seminaryum wołogodzkiem i w akad. duchownej w Kijowie, którą skończył w r. 1889; w tymże roku został profesorem historyi klnej, a w 1890—P. św. w seminaryum w Woroneżu; w r. 1891 docentem akad. duchownej w Petersburgu, w 1894—nadzwyczajnym profesorem, a w r. 1898, po otrzymaniu stopnia doktora teologii, — zwyczajnym. G. brał żywy udział w sprawie układania programów P. św. w seminaryach prawosławnych i w ogóle w kwestyach reformy wykształcenia akademickiego, Działalność pisarska G. ujawniła się w r. 1883 w szeregu artykułów do różnych czasopism teologicznych. Jak ta działalność była płodną, można osądzić z faktu, że G. pisał do dwudziestu czterech czasopism, nadto do „Encyklopedyi“ Łopuchina i t. d. Mimo młodego wieku G. zdobył wielką wiedzę i jego nazwisko jest znane nie tylko w Rosyi lecz i w kołach uczonych na Zachodzie, z którymi pozostaje w stosunkach. W ogóle stanowisko G. jako teologa, ze względu na jego erudycyę i oryginalną metodę naukową, jest wybitne; jego wiedza i szeroki pogląd stawiają go na równi z najznakomitszymi teologami doby obecnej na Zachodzie. (Por. *Theologische Literaturzeitung.* 1902. Nr. 21; *Bessarione*, an. VII, Roma 1902, v. III, fasc. 69, i inne). Z prac teologicznych G. znaczniejsze są: *Błażennyj Feodorit ep. kirskij. Jego żiżń i literaturnaja diejatelnośt.* Moskwa, 1890, 2 tomy, praca źródłowa, pełna erudycyi, stanowiąca bogaty materyał dla historyka V i VI w. (Por. Wetzer u. Welte, *Kirchenlexicon*, t. XI, wyd. 2-ie, k. 1536; Bardenhaewer, *Patrologie.* Freib. 1894, str. 350; 2 wyd. 1901, str. 331); *Błagowiestje św. Apostoła Pawła* po jego proishożdenju i suszczestwu. Peterb. 1897; *Teosoficzeskoje obszczestwo i sowremiennaja teosofia; Razbor uczenja Gartmana ob absoliutnom naczale kak bezsoznatelnom; Razwod i jego pośledstwija* po uczenju Christa Spasitela („Bogosł. wiestn.“ 1895, Nr. 9); *Biblejskoje bogosłowje*, i w. in. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłopedia.* S. Petersb. 1903, 4-o, t. IV, k. 411—418). *X. J. N.*

Głuchoniemi, kalecy otoczeni szczególną pieczą Chijaństwa. W pogańskiej starożytności nie poświęcono G-ym żadnej uwagi. Arystoteles (*De sensu et sensibili* c. 1, n. 9) nie uważa nauczania G-ych za niemożliwe, to samo i ś. Augustyn. Później jednak przeważyło przekonanie odmienne, tak, że ces. Justynian, G-ych jako niepoczytalnych wykluczył od prawa robienia testamentów. Dopiero od XV w. poczęto nauczać G-ych według pewnej metody; m. i benedyktyn Pedro de Ponce w Sahagunie zaczął uczyć G-ych nietylko rodzimego języka, ale i obcych. W w. XVII bejgijczyk Van Helmont ze skutkiem przyswoił G-ym mowę. Były to jednak dotąd raczej próby, niż w systemat pewien ujęte nauczanie. Pierwszeństwo pod tym względem należy się ks. Karolowi Michałowi de l'Eppé (ob.), który przypadkiem bliżej zetknąwszy się z ogromem niedoli G-ych, nauczał ich z początku prywatnie w r. zaś 1760 przy pomocy króla, państwa i dobrodziejów otworzył w Paryżu odpowiedni zakład. Dzieło jego wykończył ks. de Sicard za którego zakład stał się instytucyą państwową. Metoda, jaką obaj ci filantropi się posługiwali, była

mowa mimiczna, piśmienna i migowa. Według tej ostatniej każdej literze, niektórym sylabom, a nawet pewnym wyrazom odpowiadał znak palcami ręki. Metoda ta dotąd cieszy się uznaniem we Francyi. Twórcą metody niemieckiej był Samuel Heinicke ur. 1729 w Saksonii, sam głuchoniemy, który niezmordowaną pracą, służąc w gwardyi saskiej, nauczył się języka rodzimego, łacińskiego i francuskiego. Podjął on więc usiłowania, aby głuchoniemego wychowańca swego nauczyć mówić i w tym celu posługiwał się wskazówkami książki D-ra med. J. C. Ammona p. t. *Surdus loquens seu methodus, qua qui surdus natus est loqui discere possit* (Amstelod. 1692). Wszakże wskazówki te nie były dostateczne i Heinicke musiał przeważnie sam torować sobie drogi. W r. 1777 osiadł w Lipsku, gdzie założył instytut głuchoniemych. Jego metoda polegała na tem, aby 1-mo, uczniowi uświadomić najpierw pojęcia a następnie dać mu słowa, migi lub znaki do wyrażenia ich; 2-do, mimika nie może sama wystarczyć, aczkolwiek w połączeniu z innymi czynnikami doniosłą odgrywa rolę; 3-io, głuchoniemego trzeba przyzwyczaić patrzeć na usta mowiącego; 4-to, przy wymowie należy kłaść nacisk na dźwięki mowne, zwłaszcza wyraźnie wymawiać samogłoski. Heinicke † 1790 r., wdowa zaś po nim prowadziła dalej zakład lipski, aż do 1826 r. System dźwiękowy, t. j. nauczanie głuchoniemego mowy, zyskiwał sobie coraz większą przewagę, a nawet rozwinął się tak dalece, że na kongresie w Medyolanie 1880 r. zalecony został, jako jedynie racyonalny. Wprawdzie wymowa głuchoniemego jest sucha, twarda, niemile drażniąca ucho, niemniej jednak wpływa ona niezmiernie na duchowe rozwinięcie głuchoniemego i daje mu możność swobodnego obcowania z ludźmi. Sama metoda nauczania jest mozolna i wiele wymagająca cierpliwości; rozwijać ją w szczegółach nie wchodzi w nasz zakres, wystarczy zaznaczyć, że obecnie znalazła wszędzie zastosowanie, aczkolwiek we Francyi system l'Eppé'go ma dotąd licznych zwolenników. U nas olbrzymie na tem polu zasługi, nie tylko filantropijne, ale i pedagogiczne, położył śp. ks. Jakób Falkowski (ob.) oraz zmarły w r. 1907 ks. Teofil Jagodziński (ob.). Obaj z powodzeniem łączyli metodę francuską i niemiecką. (Por. Ed. Walter, *Gesch. d. Taubstummenbildungswesens.* Bielefeld u. Leipzig 1882; tenże, *Handbuch d. Taubstummenbildung*, Berlin 1895; Wilh. Cüppers, *Die Sprachbildung d. Taubstummen* Weimar 1884, oraz literatura przy art. ks. J. Falkowski). (*Ch.*).

Głuchoniemi (piecza pasterska). Jeżeli G-y nie umie czytać ani pisać, spowiada się go przez znaki, tak w kościele, jak i w domu podczas choroby. Taki jest obowiązany podczas wielkanocy spowiadać się. Gdyby pragnął częstszej spowiedzi, dozwala mu się. Takich atoli potrzeba naprzód przygotować do spowiedzi. Skoro taki nieszczęśliwy objawi znakiem, iż ma grzechy, i że za nie żałuje, już jest dobrze usposobiony i powinien być bezwarunkowo rozgrzeszony. W razie uzasadnionej wątpliwości rozgrzesza się go warunkowo. G-y objawia swój gniew przez ściągnięcie dłoni w pięść i podniesienie tejże w górę; obżarstwo przez wkładanie palców do ust; pijaństwo przez przechylenie głowy i przyłożenie ręki w formę kubka ułożonej do ust; przekleństwo przez grożenie ręką do góry i t. p. Podczas samej spowiedzi, wbrew ogólnej zasadzie, spogląda się w oblicze głuchoniemego. Zwyczajne ich grzechy są: gniew, nienawiść, przeklinanie, obżarstwo i nieczystość.

Jeżeli głuchoniemy umie pisać, to się go spowiada zapomocą pisma. Czy atoli jest do tego obowiązany, zdania są podzielone. Według zdania św. Alfonsa (VI, 479) i większości teologów, należy żądać od takiego penitenta, by spowiadał się zapomocą pisma. Gury zaś jest przeciwnego zdania i twierdzi, że Teologowie ogólnie zaprzeczają, aby głuchoniemy musiał się spowiadać za pomocą pisma. Wobec tych dwóch zdań, które mają wielkie za sobą powagi, zdaje mi się to zdanie najprawdopodobniejsze, że pod tym względem należy pozostawić swobodę penitentowi, jak on chce swe grzechy wyznawać. Zasady spowiadania takich są następne: zdrowego głuchoniemego nie powinno się nigdy słuchać spowiedzi w domu prywatnym; albowiem jest on niezmiernie wrażliwy na otaczające go przedmioty; sakrament traci wiele w jego oczach na swej świę-

tości, jeżeli go się spełnia w domu. Spowiednik ma patrzeć w twarz penitenta, bo w ten sposób ułatwi mu przypomnienie grzechów i wzbudzenie żalu. Podczas spowiedzi wyrazić ma obliczem swoje zadowolenie, albo o brzydzenie lub niechęć, jakie penitent sam wyczyta. Gdyby tenże spowiadał się pismem, poleci mu odczytać te grzechy, chociażby spowiednik tego odczytania wcale nie rozumiał; potem sam weźmie kartkę lub tabliczkę do ręki i odczyta wyr. źnie wypisane grzechy. Gdyby brakło czegoś do zupełności spowiedzi, zapyta go pismem i napisze mu potem nauki, upomnienia i pokutę. Skończywszy spowiedź, zmaże w oczach penitenta wszystko z tabliczki, albo kartkę podrze i natychmiast spali a potem go rozgrzeszy. Dlatego też powinna być pod ręką świeca, aby sam penitent widział, że kartka spalona do szczętu, a tak był spokojny co do sakramentalnej tajemnicy spowiedzi.

X. Kopyciński.

Głuchowski Bartłomiej ks. T. J. z pochodzenia rusin, ur. na Podlasiu w r. 1645, † w Bydgoszczy w r. 1704. W ciągu 38 lat pobytu w zakonie zajmował się nauczaniem humaniorów, był też kaznodzieją i ministrem w różnych kolegiach. Zostawił manuskrypt *Lucubrationes Rhetoricae jam praelo paratae.* (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów asyst. polsk.* Poznań 1862, 8-o, str. 180; Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, kol. 1503).

Głuchy (piecza pasterska). G. wyznaje ustnie swe grzechy; ale nie słyszy pytań i napomnień spowiednika. W takim wypadku spowiednik nie jest obowiązany, ani głosno mówić, ani pytań swych na kartce lub tabliczce spisywać. Rzecz to bowiem uciążliwa i naraża na niebezpieczeństwo zdradzenia sekretu spowiedzi. Na to zgadzają się wszyscy teologowie. Gdyby atoli sam penitent o to prosił, wolno jest spowiednikowi posłużyć się pismem. Jeżeli penitent nie umie czytać i jest nałogowym, lub znajduje się w blizkiej okazyi do grzechu, natenczas spowiednik wskaże mu krzyż, podniesie rękę ku niebu, albo załamie ręce, by w taki sposób wzbudzić w nim uczucie żalu i postanowienie poprawy. Będzie się ociągał z udzieleniem rozgrzeszenia, objawiając mu to poruszeniem głowy. Skoro pozna, że przyrzeka szczerą poprawę, rozgrzeszy go. Spowiedzi ludzi zupełnie głuchych słucha w zakrystyi, gdzie ma stać konfesyonał i krzyż. Gdyby zauważył podczas samej spowiedzi, że penitent jest głuchy, nie usunie go od konfesyonału, by nie zdradzić sakramentalnej tajemnicy spowiedzi, lecz według poznanego stanu duszy osądzi go, a zada mu bardzo lekkie zadośćuczynienie, aby blisko stojący nie poznali stanu penitenta. W czasie odpustu, gdy i w zakrystyi pełno jest ludzi, musi się głuchego wysłuchać i jeżeli jest dobrze usposobiony, rozgrzeszyć; albowiem i jemu przysługuje prawo korzystania z łask odpustu. *X. Kopyciński.*

Głuski Mikołaj ks. T. J. ur. w województwie lubelskiem w r. 1684, wstąpił do nowicyatu w r. 1700. Był profesorem filozofii w Piotrkowie i teologii w Poznaniu. Był profesem czterech ślubów. † w r. 1728 w Sandomierzu. Napisał *Splendor Xiężyca w nowiu J. O. Antenatów w pełni Prześwietnych cnót*, w ostatniej życia Kwadrze nayiaśnieyszy J. W. JMCP. P. Urszuli z Hrabiów Tarnowskich Wierzbowskiey Starosciny łęczyckiey i t. d. Fundatorki Kollegium Piotrkowskiego i t. d. Sandomierz 1717, in fol., kart. 14. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1503; Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862 4-o, str. 180).

Głuszyński Stanisław nazywany także Gruszyńskim, ks. T. J., ur. we Lwowie w r. 1624, wszedł do zakonu w r. 1649, nauczał humaniorów; gdy Szwedzi napadli na Polskę, ustąpił do Czech i uczył poetyki w Komotowie. Wróciwszy do kraju był ministrem w różnych kolegiach, między innemi i w Krośnie przez lat 4, gdzie też był ojcem duchownym przez lat 9; zajmował się też kaznodziejstwem; † we Lwowie w r. 1693. Napisał *Ray duszy Chrześciańskiey zbawiennych rozkoszy pełny i t. d.* Kalisz 1678, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, 1892, 4-o, t. III, k. 1504; Brown, *Bibl. pisarzów.* 1862, 8-a).

Gmina, z niemieckiego przymiotnika g e m e i n—wspólny, powstał polski rzeczownik gmin, a z niemieckiego rzeczownika G e m e i n d e - gmina. Wyraz „gmina“ był zdawna w języku polskim używany w znaczeniu różnego stanu miejskiego, ludności parafialnej, do jednego kościoła należącej, wreszcie w znaczeniu: ludu, pospólstwa, rzeszy, gromady, tłuszczy, tłumu, motłochu. W podobnem znaczeniu używają wyrazu tego pisarze nasi z XVII i XVIII w., a protestanci parafie swe nazywają gminami.

Gnatowski Jan (pseudonim J a n Ł a d a), ks. prałat, literat i kaznodzieja, ur. 10 lipca 1855 r. w rodzinnym majątku Skarżenówce na Podolu, nauki średnie pobierał w Odesie i uczęszczał na politechnikę w Rydze, studya uniwersyteckie filozoficzne odbył w Krakowie i Wiedniu. W r. 1878 wydał rozprawę: *Realizm w literaturze i sztuce* (Lwów); następnie występował jako krytyk literatury i sztuki oraz jako autor szkiców. Ogłosił drukiem: *Moja Beatrice*, Warszawa 1879; *Listy o literaturze i sztuce*, Poznań 1880; *Listy z Konstantynopola*, Kraków 1883. Prowadził czas jakiś p. L. Siemieńskim dział sztuki w „Czasie“ krakowskim, literatury w „Kuryerze Poznańskim“, a następnie dział krytyczny po Sienkiewiczu w „Niwie“ warszawskiej; drukował także podczas pobytu w Warszawie od 1882 do 1884 r. rozprawy z dziejów sztuki w „Ateneum“. Od r. 1884—88 odbywał studya teologiczne w uniwersytecie w Innsbrucku, wyświęcony na księdza w r. 1887. Przez pża Leona XIII powołany został na stanowisko sekretarza nuncyatury w Monachium; pozostawał na niem od r. 1888 do 1890, potem przeniósł się do Lwowa i był katecheta IV gimnazyum przez lat czternaście. W r. 1889 został tajnym podkomorzym Jego Świąt., w r. 1900 kanonikiem żytomierskim, a 5 maja 1905 r. prałatem domowym Jego Świątobliwości. W tej drugiej fazie działalności, która od pierwszej pod względem poglądów religijnych wcale się nie różni, wydał *Życiorys Pawła Popiela*, Lwów 1890; *Dwie Passye*, Kraków 1891; *Książkę do nabożeństwa dla mężczyzn*, Lwów 1893; *Studya literackie*, Lwów 1896, gdzie głównie zajął się rozbiorem nowszych pisarzy francuskich, dbając o zachowanie bezstronności w zaznaczaniu stron ujemnych i dodatnich. Po nadto wydał G. cały szereg *kazań i przemówień okolicznościowych*, przez osiem lat był czynnym współpracownikiem „Gazety Kościelnej“ Lwowskiej i „Przeglądu Katolickiego“, umieszczając stale w obu pismach przegląd spraw kościelnych. Gruntowna znajomość przedmiotu, zmysł krytyczny, smak wyrobiony w ocenie piękna, styl potoczysty, a często wytworny, są zaletami prac G. W r. 1893 zaczął G. jako Jan Łada ogłaszać *nowelle*. Trzy tomy tych utworów G. wyszły z druku: *Pastele*, Lwów 1895; *O duszę*, Warszawa 1897; *Z doliny łez*, Lwów 1900. Prócz tego w czasopismach znajdują się pojedyńcze drukowane nowelle, jako to: *Moloch*, *Gwiazdka w Baedekerze*, *Sweet boy*; artykuły z dziedziny społecznej i p lityki. W r. 1905 G. przeniósł się do Warszawy, ożywił założone przez 25 laty Towarzystwo Ś. Wincentego a Paulo, zajął się gorliwie organizacyą akcyi katolickiej pośród inteligencyi, chętnie i gorliwie pracuje na niwie kaznodziejskiej, wygłaszając podniosłe konferencye dla warstw intelligentnych, a przytem poważne studya i artykuły umieszcza w czasopismach miejscowych i zagranicznych.

X. S. G.

Gnauck-Kühne Elżbieta, autorka wielu dzieł w sprawie wych-wania i kwestyi kobiecej, ur. w r. 1852 w Vechelde. Napisała *Ekbert v. Braunschweig*. Trier 1886; *D. Univers. Studien der Frauen*. 1890, wyd. 3-ie; *Ursachen und Ziele der Frauenbewegung*. 1892; *Die soziale Lage der Frau*. 1895; *Lage der Arbeiterinnen in der Berliner Papierwarenindustrie*. 1896, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalend.* 1902, 16-o, str. 89).

Gniew. Wszelka przeszkoda, zagradzająca człowiekowi drogę do osiągnięcia celu, wywołuje w duszy jego uczucie (popęd), pragnące zniszczyć tę przeszkodę. Przeszkoda ta uważana jest za coś złego. Jeżeli omawiane uczucie (popęd) nie będzie nieumiarkowaną żądzą zemsty t. j. jeżeli będzie kierowaną zdrowym rozumem, i jeżeli zło na które działa, będzie rzeczywistem, w takim

razie gniew będzie rzeczą dobrą, cnotą, zmierzającą do wymiaru sprawiedliwości, do osiągnięcia dobra. Taki gniew był w Chrystusie, gdy wypędzał kupczących ze świątyni. Gniew, nie posiadający wyżej co wskazanych przymiotów, jest złym: a) albo ze względu na przedmiot, gdy się pożąda zemsty niesprawiedliwej względem tego, kto na nią nie zasłużył, lub większej niż zasłużył, lub dla złego celu. np. z nienawiści; b) albo ze względu na sposób, jeżeli ktoś pozwala sobie na zbytnie wzburzenie, tak że nie może spokojnie, rozumnie nad uczuciem panować, albo gdy zanadto okazuje uczucia te nazewnątrz, np. klnąc, bluźniąc. Uniesienia gniewu bez zastanowienia. w pierwszym porywie, jako czyny powstałe i wykonywane bez rozwagi i zezwolenia woli nie są grzeszne. Gniew zły jest ojcem wielu uczuć, i tak: w sercu rodzi oburzenie, wyniosłość; w ustach — klątwę, bluźnierstwo, obelgi, złorzeczenia; w czynie — kłótnię, bunty, gwałty, mordy. Gniewliwym albo popędliwym nazywamy tego, kto ma takie usposobienie, iż łatwo wpada w gniew.

X. H. P.

Gniewosz Mikołaj jezuita, poch. z senatorskiej rodziny, wstąpił do nowicyatu ok. r. 1657, był profesem czterech ślubów, † w Łucku w r. 1711; mąż wielkiej nauki, był misyonarzem obozowym i kaznodzieją. Według świadectwa ks. Niesieckiego zostawił w rękopisie dzieło *Commentarius in libros Machabaeorum*. Rękopis ten zginął w czasie pożaru rezydencyi w Krasnymstawie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. IV, k. 1504; Brown, *Bibliot. pisarzów assys. polsk.* Pozn. 1862, 8-a, str. 181).

Gniewosz Mikołaj Wojciech z Oleksowa, syn Krzysztofa i Anny z Ossolińskich, bp kujawski 1642—1654. Otrzymał staranne wychowanie domowe; po ukończeniu studyów w Rzymie, został dziekanem w kolegiacie Wolborskiej w 1618 r., następnie kanonikiem krakowskim 1625 r., dożywotnim administratorem opactwa koprzywnickiego, wielkim sekretarzem królewskim 1635 r. i sekretarzem królowej Cecylii Renaty, a w końcu bpem włocławskim i pomorskim 1642 r. po Macieju Łubieńskim. Objął bpstwo przez pełnomocnika, Piotra Mieszkowskiego, archidyakona warszawskiego, który potem został kanonikiem i sufraganem włocławskim. D. 2 lutego 1643 r. odbył G. uroczysty ingres do katedry, na który Ludwik Krzysztof Miller, rektor szkoły włocławskiej przygotował panegiryk, drukowany w Poznaniu r. 1642 p. t. *Arctophylax cathedrali ecclesiae* vlad. feliciter irradiatus. G. był bpem gorliwym, odważnym i mężnym, wizytował kły i parafie. Opisy tych wizyt podał ks. Stanisław Kujot w wydawnictwie Toruńskiego Towarzystwa Nauk p. t. *Fontes* (t. I, 1899). Na sejmie w grudniu 1646 r. należał do posłów królewskich, przedstawiających izbie poselskiej uposażenie dla nowej królowy i inne żądania króla. Od sierpnia r. 1645 do połowy kwietnia r. 1649 przebywał w Warszawie dla spraw kraju, osieroconego śmiercią króla Władysława; dodany był do rady prymasowi, podpisał konfederacyę stanów, radził wypłacić żołd wojsku z dochodów starostw podczas bezkrólewia, przewodniczył w komisyi wyznaczonej w sprawie z kozakami. Na sejmie elekcyjnym r. 1648 zastępował chorego prymasa. W r. 1650 udał się do Rzymu na jubileusz *ad limina* Apostolorum i tam złożył pżowi relacyę o stanie dyecezyi, drukowaną w *Monumenta hist. dioec. Vladisl.* (1888 zeszyt VIII). W lutym r. 1651 powrócił do Wolborza i oddał się pracom pasterskim. Wiele kłów opuszczonych i zrujnowanych oddał pod zarząd cystersom. Czynności jego bpie od r. 1642 do 1652 obejmują dwie księgi, zachowane w archiwum kapituły; z nich widać, że nikomu nie pobłażał i nie ustępował. G. † w Wolborzu d. 7 października 1654 r. pochowany w katedrze włocławskiej. Wizerunek jego pomieścił Józef Łaski w dziele *Ryciny polskich i obcych rytowników XVII i XVIII w.*

X. S. G.

Gniezno. Przedstawienie historyi miasta Gniezna leży poza zakresem zadań naszej encyklopedyi. Znajdzie ją ciekawy czytelnik w *Słowniku geograficznym* oraz w monografii Stanisława Karwowskiego: *Gniezno* (w Roczniku Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, t. XIX [1892], i w osobnej odbitce). Dosyć tu podkreślić, że Gniezno, gród

kwitnący ok. r. 1000 i zwykła siedziba kr. Bolesława Chrobrego, niedługo potem, tj. po śmierci Mieszka II, doznało strasznego spustoszenia przez Czechów, w r. 1038. Podniosło się jednak, i w epoce Polski w podziałach, w XII i XIII w., odgrywało dosyć znaczną rolę. W r. 1282 otrzymuje prawo niemieckie. W r. 1295 odbywa się w Gnieźnie koronacya kr. Przemysława, a 1300 Wacława czeskiego. Były to ostatnie koronacye w Gnieźnie dokonane. (Pierwsza, Bolesława Chrobrego, była w r. 1024; nadto koronowali się przypuszczalnie w Gnieźnie Mieszko II i Bolesław Śmiały). Władysław Łokietek pospieszył już na koronacyę do Krakowa, i wszelkie usiłowania Wielkopolan i arbpa, by Gnieznu przywrócić zaszczyt miasta koronacyjnego, rozwijane zwłaszcza za Ludwika węgierskiego, pozostają bezskutecznemi. Odtąd też poczyna się powolny i nieuchronny upadek Gniezna. Bądźcobądź, musiało miasto w w. XIV posiadać poważne zasoby ludności rzemieślniczej, skoro mogła się wówczas dokonać wspaniała budowa katedry, i to w krótkim stosunkowo czasie. Obok przyczyn politycznych i geograficznych podcinały żywotność miasta katastrofy, jak napad Krzyżaków w 1331. Szwedów w 1655 i 1705 r. (po tym ostatnim spadła liczba mieszkańców Gniezna do 60), oraz wielkie pożary w latach 1613, 1760 i 1819.

Obecnie Gniezno jest miasteczkiem liczącem mieszkańców według ostatniego liczenia (1905): 23,727; z tych katolików: 15,270, ewangielików: 7,432, izraelitów: 983. Ludność katolicka i polska, stanowiąca, mimo wszelkie wrogie wysiłki, dwie trzecie nie ma na losy miasta najmniejszego wpływu, dzięki pruskiemu systemowi wyborów do rad miejskich, opartemu na klasach, i dowolnej „geometryi wyborczej.“

Dla ogółu narodu i dla cywilizacyi kościelnej tkwi znaczenie Gniezna w nagromadzonych w murach jego świątyń zabytkach przeszkości.

1. *Katedra.* Na wzgórzu Lecha, między jeziorami Jelonkiem i Bielidłem, ponad rozległemi łąkami, wskazującemi na ciągnące się tu niegdyś olbrzymie koryto wód, wznosi się wysoko katedra gnieźnieńska, z zdaleka widoczna wszystkim przybywającym, bądź to z plantu kolejowego, którym dochodzą do Gniezna pociągi z Poznania, Wrześni lub Nakła, bądź ze żwirówek i dróg polnych zbiegających się z okolicy do miasta.

Na wzgórzu tem był od dawna, już przed zaprowadzeniem Chrześcijaństwa w Polsce, gród czyli osada książęca. Dowodzą tego, krom innych znamion, wykopane tam niedawno w dość znacznej liczbie różne części broni z rogów jelenich wyrobione.

Na wzgórzu tem wzniesiono też świątynię chrześcijańską, zaraz w pierwszych czasach zaszczepienia w Polsce wiary św. Dowodzi tego rys tradycyą przechowany, że Dąbrówka, żona Mieczysława I, jest pochowana w kościele gnieźnieńskim, oraz fakt, że tu przeniesiono w roku 999 szczątki św. Wojciecha, zamordowanego (997) przez pogańskich Prusaków, wykupione przez Bolesława Chrobrego i umieszczone na razie w klasztorze trzemeszeńskim. Blasku świetnego i europejskiego rozgłosu nabrała świątynia w r. 1000 ery chrześciańskiej, w którym król niemiecki a cesarz rzymski Otton III odbył pielgrzymkę do Gniezna, dla uczczenia grobu św. Wojciecha, a wspaniale przyjęty przez Bolesława Chrobrego, położył podwaliny odrębnej organizacyi Kościoła katolickiego w Polsce. Wówczas świątynia gnieźnieńska podniesioną została do godności katedry, owszem stolicy duchownej całej Polski, przez umieszczenie w Gnieźnie siedziby arbpa.

Ze starej katedry dźwigniętej przez Bolesława Chrobrego do dni naszych nic prawie się nie przechowało. Została z niej chyba tylko część fundamentów i sporo ciosów granitowych, użytych w dolnych częściach wież.

A. Achitektura. Katedra, jaką dzisiaj widzimy, pochodzi w głównym kształcie i w strukturze murów (krom nielicznych stosunkowo późniejszych dodatków) z wieku XIV. Jest ona fundacyą zbożnego i dzielnego arpa Jarosława Bogoryi Skotnickiego (1342—74), doradcy i przyjaciela wiekopomnego monarchy Kazimierza Wielkiego. Budowaną była w stylu podówczas panującym, t. j. gotyckim, i charakter stylu gotyckiego dotychczas w znacznej części zatrzymała.

Na zewnątrz zapowiadają ten styl wyniesiona ponad resztę budowy główna nawa ze stromym dachem, opinające całość w regularnych odstępach szkarpy, czyli filary przyścienne, oraz dwie potężne frontowe wieże. Późniejszym dodatkiem, niezgodnym z pierwotnym planem gotyckim, są przybudowane do obydwóch bram, północnej i południowej, ubikacye i kaplice, oraz barokowe chełmy obydwóch wież, wykonane z miedzianej blachy.

Wewnątrz jest katedra gnieźnieńska świątynią gotycką o trzech nawach z wielokątną apsydą, takiemże obejściem chóru i okalającym ją wieńcem kaplic.

Boczne nawy katedry gnieźnieńskiej są o wiele ciekawsze i piękniejsze od głównej. Główna bowiem nawa, zniszczona pożarami, otrzymała kształt dzisiejszy dopiero we wieku XVIII. Boczne natomiast zachowały do dzisiaj kształt, jaki im nadał arcybiskup Jarosław Skotnicki († 1376), odnowiciel katedry gnieźnieńskiej. Są one pięknym przykładem stylu gotyckiego, czyli ostrołuku, odmiany tak zw. krakowskiej, czyli nadwiślańskiej. Sklepienie krzyżowe, t. j. utworzone przez dwa kolejno skrzyżowane łuki, opiera się na filarach. Każdy filar uwieńczony jest kapitelem, czyli głowicą bogato rzeźbami ozdobioną. Z tych zachowały się tylko części do bocznych naw zwrócone, ponieważ środek tumu, jak mówiliśmy, gruntownej uległ przemianie. Ale i to, co zostało, chlubnie świadczy o sztuce naszej wieku XIV. Prócz motywów roślinnych wychylają się tam twarze, a nadto przykuwają naszą uwagę całe sceny z bajki, jak np. lis skradający się do winogron. Lecz nie dosyć było artyście tchnąć powiew życia na obszerne przestrzenie kapitelów; życie przepływa także na pędy z nich wyrastające, czyli żebra sklepienia, ozdobione szeregiem różnych zwierząt, czasem fantazyjnych potworów gdzieniegdzie ludzkich postaci. Nakoniec klucze czyli zworniki sklepień, t. j. krążki osadzone w miejscu krzyżowania się żeber, mają różne godła, po części symboliczne, jako to czterech ewangelistów, głównie zaś historyczne, więc orła Piastowskiego, dalej Bogoryę (t. j. herb fundatora katedry, arcybiskupa Jarosława Skotnickiego) i inne herby rodzin wielkopolskich, niezawodnie tych, które dopomogły arbpowi do wzniesienia wspaniałej świątyni.

Główna nawa zatraciła, co do dekoracyi i kształtu sklepienia, charakter pierwotny. Po strasznym pożarze bowiem, który nawiedził katedrę w r. 1760, odnowiono ją w zimnym stylu owej epoki, tak zw. „warkoczowym.“ Pierwotną konstrukcyę gotycką zachowały więc tylko boczne nawy; nadto w dwóch kaplicach i niektórych innych zakątkach pozostały jeszcze ślady gotycyzmu. Zresztą kaplice przerobione są na dzisiejszy kształt we w. XVII i XVIII. Piękną ozdobą wielu z nich są, prócz pomników, marmurowe odrzwia w stylu późnego renesansu, oraz drzwi kratowane z kutego żelaza w różne desenie, chlubne okazy przemysłu artystycznego w Polsce.

B. Plastyka. 1. W bramie południowej znajduje się największa ozdoba katedry gnieźnieńskiej: wrota śpiżowe pochodzące z XII wieku. Takich cennych zabytków sztuki niewiele jest na świecie, a na polskiej ziemi niema w ogóle drugiego podobnego. Wrota gnieźnieńskie przedstawiają w płaskim odlewie śpiżowym cały żywot św. Wojciecha według biografii Świętego, napisanej przez czeskiego zakonnika Kanaparza. Wrota składają się z dwóch połaci, czyli skrzydeł, a każde skrzydło ma, prócz obramowania, dziewięć pól. Pola lewego skrzydła przedstawiają, w porządku z dołu do góry, młodość św. Wojciecha i jego duszpasterstwo w Pradze; pola zaś prawego skrzydła, w porządku odwrotnym, prace aposolskie i męczeństwo świętego patrona.

Całe wrota, obok pewnej nieudolności, właściwej dziełom sztuki z tak dawnej (romańskiej) epoki, mają cechy wybitnego artyzmu. Niezrównanem wprost jest obrzeżenie ze splecionych zręcznie gałązek, wśród których uwijają się różne postacie: zwierząt (lew, kozieł, małpa, pies, zając, różne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. *syrius*, t. j. ptak z ludzką głową), oraz ludzi. W środku bramy, na lewem skrzydle, widzimy (od dołu) całe polowanie, a wyżej uprawę i zbieranie wina. Także w scenach życia św. Wojciecha uderza

staranność w obrobieniu poszczególnych postaci, ich szat i innych akcesoryów, oraz zręczność w odmalowaniu na twarzach różnych uczuć.

2. Pomnik śpiżowy Jakóba ze Sienna († 1480), wspaniały rozmiarami i dokładnością roboty, lecz trudny do rozeznania; postacie bowiem i wszystkie akcesorya nie są oddane wypukło, lecz same kontury są w płytach brązowych wyryte. Pomik ten, złożony z 12 płyt, przedstawia arbpa w stroju pontyfikalnym, w obramowaniu bogatej architektury, jakby ołtarza gotyckiego. We framugach stoją postacie dwunastu Apłów; w szczycie króluje Bóg Ojciec, obok niego stoją i klęczą aniołowie. W około pomika biegnie napis wymieniający godność datę śmierci i wiek arbpa. W rogach symbole cztrech ewangielistów; w czterech bokach powtórzony herb Dębno.

3. Za samym wielkim ołtarzem (do r. 1897 w tylnej ścianie konfesyi św Wojciecha) znajduje się silnie wypukła rzeźba z czerwonego marmuru, podobna zresztą do pomika Zbigniewa Oleśnickiego (ob. niżej). Różni się od tamtego złym stanem, w jakim się zachowała, a nawet uszkodzeniem w niektórych miejscach. Ponieważ ta rzeźba nie ma obecnie żadnego napisu, domyślano się długo, kogoby mogła przedstawiać. Najświeższe badania wykazały, że jest to płyta z dawnego nagrobka, czyli dawnej konfesyi św, Wojciecha, ufundowanej w r. 1480 przez arbpa Jakóba ze Sienna, a ukończonej r. 1486, która istniała aż do r. 1655, tj. do zburzenia przez Szwedów. Choć nie znamy napewno nazwiska rzeźbiarza (prof. Sokołowski, a za nim Daun [*Veit Stoss und seine Schule in Deutschland, Polen und Ungarn*, Lipsk 1903] są za Witem Stwoszem; z listu jednak ogłoszonego przez tegoż prof. Sokołowskiego wiemy, że do ukończenia mauzoleum św. Wojciecha zaangażowany był Hans Brand, rzeźbiarz gdański), jednak widać, że musiał on być mistrzem niepospolitym. Św. Wojciech, z krzyżem arbpim w prawej, a pastorałem (potrzaskanym teraz) w lewej ręce, przedstawiony jest, jakby codopiero zasnął snem wieczystym. Powieki już przymknięte, lecz wyraz twarzy nic z uduchownienia, wielkiej inteligencyi i przedziwnej mocy charakteru jeszcze nie utracił. Zwłoki powszechną czcią narodu otoczone położył artysta w świetnych szatach bpich jakoby na wspaniałem łożu. Pod głową Świętego wzorzysta poduszka, pod stopami tarcz herbowa (Poraj) i, zwyczajem pomików średniowiecznych, lwy czy potwory. Płyta ta, jak już zauważono, jest tylko częścią pozostałą z całkowitej konfesyi. By odtworzyć wygląd całego pomnika, trzeba sobie wyobrazić, że ten marmur leży poziomo, jako wierzch skrzyni lub mogiły. Boki jej wypełniały inne, mniejsze płyty z wapienia, także rzeźbione, a nad grobem wznosił się na sześciu filarach baldachin. Z tablic bocznych codopiero wspomnianych zachowały się, choć w innem miejscu, cztery części. Zawierają one, prócz napisów o zasługach i śmierci męczeńskiej św. Wojciecha, herb fundatora, tj. arbpa Sienieńskiego (Dębno), i scenę rzeźbioną, której znaczenie niełatwo już wytłumaczyć, z powodu znacznego jej uszkodzenia. Tyle pewna, że przedstawia ona chrzest udzielany przez św. Wojciecha; bądź to chrzest Szczepana, króla węgierskiego (jak przypuszczał Józef Łepkowski), bądź wogóle chrzest tych narodowości, wśród których patron św. apostołował, tj. Węgrów, Prusaków i Polaków. (Ob. studyum autora obecnego art-u: *Jeszcze o zagadkowym nagrobku katedry gnieźnieńskiej*, Poznań 1906 [odbicie z rocznika Towarzystwa przyjaciół nauk], gdzie też podano dawniejszą literaturę przedmiotu).

4. Pomnik marmurowy prymasa Zbigniewa Oleśnickiego († 1493) dłuta Wita Stwosza. Postać stojąca arbpa w nizkiej płaskorzeźbie odznacza się siłą i powagą rozlaną w obliczu, bogactwem i przepychem szat i ozdób pontyfikalnych. Nad głową ostrołuk i splóty roślinności, za arbpem dwóch aniołów trzyma draperyę. W około płyty napis przerywany w rogach herbami, na końcu godło warsztatu Wita Stwosza.

5. Cztery płyty marmurowe w stylu włoskiego renesansu, zamówione na Węgrzech, przez prymasa Jana Łaskiego, wracającego z Rzymu w r. 1516. Na brzegu jednego z nich zapisał się artysta: Jan z Florencyi. Wszystkie cztery są do siebie zupełnie podobne i mają w

górnej podstawie herb otoczony cudnym, bogatym wieńcem z kwiatów i owoców, w dolnej naps wykonany w pięknym charakterze kapitalnym. Płyty te poświęcone są pamięci samego prymasa Łaskiego, dwóch jego poprzedników: Gruszczyńskiego i Boryszewskiego, oraz kusztosza Andrzeja Łaskiego, brata arbpa.

Mało co różni się od tych czterech pomnik prymasa Macieja Drzewickiego († 1535).

6. Inny zupełnie charakter, bo północnego renesansu, ma śpiżowy nagrobek kanonika Jana Grota, † 1532. Płyta ta przedstawia kanonika z herbem Gozdawą w wypukłym odlewie; w około napis. Bergau (w *Zeitschrift d. hist. Gesellschaft f. d. Prov. Posen* II, str. 181) przypisuje to dzieło Han-owi Vischer'owi, odlewnikowi norymberskiemu.

7. Pomnik prymasa Andrzeja Krzyckiego († 1537), w stylu rozwiniętego włoskiego renesansu. Zachowała się tylko marmurowa postać arbpa i nad nią piękna płaskorzeźba z wapienia, przedstawiająca Madonnę z dzieciątkiem wśród aniołów. Brak natomiast architektonicznego obramowania.

Podobnym do poprzedniego, a zwłaszcza do następnego, jest pomik z piaskowca prymasa Jana Latalskiego († 1540); jest jednak skromniejszy i, wskutek kruchego materyału, nadpsuty.

Najwspanialszym z pomników gnieźnieńskich, w stylu rozwiniętego włoskiego renesansu, jest mauzoleum prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego, wzniesione r. 1554. W środkowej komorze leży postać z czerwonego marmuru; w niszach bocznych stoją św. Mikołaj i św. Wojciech, w naszczytniku medalion z Madonną, trzymany przez aniołów. Cały układ naśladuje kształt nagrobków szkoły weneckiej tej epoki.

Do tej grupy należy także nagrobek Marcina Brudzyńskiego († 1575), burgrabi kcyńskiego, z polskim wierszowanym napisem, z piaskowca.

8. Późny renesans reprezentują godnie pomniki dwóch prymasów: Wojciecha Baranowskiego († 1615) i Wawrzyńca Gębickiego († 1624). Pierwszy imponuje głównie masą marmuru (w różnych odmianach) i pięknemi proporcyami architektury. W drugim więcej się objawia mistrzowstwo rzeźby. Arbp Gębicki, zatopiony w modlitwie, nad nim ukazuje się Matka Boska z dzieciątkiem; po bokach św. Wojciech i Wawrzyniec, wyżej personifikacye dobroczynności i wymowy, na szczycie aniołowie. Wszystkie te postacie, nadto stopy i głowice kolumn, są z alabastru, reszta z czarnego marmuru. Wszędzie widzimy tu znakomitą robotę, zwłaszcza w głowie arbpa, w szatach układających się w naturalne, wykwintne fałdy, w misternym, koronkowym rąbku.

Z licznych pomniejszych pomników tego samego stylu zasługuje na wzmiankę wspólny nagrobek dwóch kanoników: Tomasza Josickiego, dra praw († 1616), i Wincentego Oczka, dra medycyny († 1628), wzniesiony zresztą już za ich życia. Charaterystycznem dla tych wszystkich dzieł pierwszej połowy XVI w. jest przedstawienie głównej osoby w postaci klęczącej.

9. Między pomnikami baroku i następujących po nim stylów nie znajdujemy dzieł mogących się zmierzyć z codopiero wymienionemi. Najciekawszym szczegółem w nich jest zazwyczaj popiersie na blasze malowane.

C. Malarstwo. Z dzieł malarstwa na płótnie należy podnieść dwa obrazy. Jeden w ołtarzu kaplicy Łubieńskich, z r. 1646, przedstawia ofiarowanie Chrystusa Pana w świątyni; lecz wszystkie osoby tam przedstawiane są portretami członków rodziny Łubieńskich, wówczas żyjących z prymasem Maciejem na czele. Koloryt zdradza wpływy szkoły weneckiej, reprezentowanej wówczas w Polsce przedewszystkiem przez Tomasza Dolabellę. Drugie płótno, w kaplicy Skrzetuskiego, przedstawiające śmierć św. Józefa, pochodzi z „malarni królewskiej w Warszawie," założonej przez Stanisława Augusta, a więc ze szkoły Marcela Bacciarellego (ok. 1780). Postać Chrystusa Pana odznacza się szlachetną postacią i czystością kolorów; natomiast Matka Boska oddana zimno i bez najmniejszego zrozumienia elementu nadprzyrodzonego.

W kapitularzu jest kilkanaście portretów olejnych. Z tych do dobrych zaliczyć należy wizerunki prymasów Sta-

nisława Karnkowskiego, Wawrzyńca Gębickiego i Macieja Łubieńskiego.

D. Sprzęty liturgiczne. Skarbiec katedralny nie jest tak bogatym, jakby z góry od miejsca tak znacznego spodziewać się można. Napady nieprzyjaciół (Czechów w r. 1034, Krzyżaków w 1331 i Szwedów w 1655) zabrały wiele, wiele też złożono na ołtarzu ojczyzny w publicznej potrzebie (jak za czasów Kazimierza W. i Kazimierza Jagiellończyka).

Z tego, co zostało, pierwsze miejsce zajmują relikwiarze, które uszły ręki łupieżców, dzięki troskliwości, z jaką wobec grożących niebezpieczeństw relikwie z Gniezna wywożono lub ukrywano. — a) Relikwiarz dla głowy św. Wojciecha z blach złotych, obsadzonych 40 drogimi kamieniami i 8 perłami jest darem Bolesława Krzywoustego (1113). W obecnym jednak stanie pochodzi z r. 1494, w którym naprawił go złotnik poznański Jakób Barth. Przy tej restauracyi dopiero mogły być wyryte sceny z życia św. Wojciecha na bocznych ścianach, w liczbie ośmiu; zdradzają one bowiem charakter późnego gotyku. — b) Późnogotycki srebrny relikwiarz dla szczątek św. Barbary, r. 1493 lub krótko przedtem wykonany, dar kanonika i wikaryusza generalnego Jakóba Boksicy. — c) Późnogotycki srebrny relikwiarz dla szczątek św. Urszuli; na nim zapisany Benedykt z Łopienna i rok 1481. — d) Renesansowy srebrny relikwiarz dla szczątek św. Gereona, z r. 1535.

Dalej wymienić należy trzy gotyckie krzyże czyli pacyfikały, z których dwa dostały się katedrze po kardynale Fryderyku Jagiellończyku (1493—1503). Zwłaszcza jeden z nich, najmniejszy, jest prawdziwem arcydziełem kunsztu złotniczego.

Była u nas ustawa kościelna, mocą której każdy arbp i bp obowiązany był ofiarować swej katedrze złoty lub, w bpstwach mniej zasobnych, srebrny kielich. Z tych ofiar arbpich zachowało się tylko pięć egzemplarzy z ostatnich czasów; wszystkie godne dary prymasowskie. Pierwszy pochodzi od kardynała Michała Radziejowskiego, a wykonał go, jak opiewa napis, Samuel Iacomius w Rzymie r. 1690. Drugi z emalią i porcelanowemi kartuszami, jest darem Teodora Potockiego. Trzy inne sprawili arbpi Adam Komorowski, Władysław Łubieński i Michał Poniatowski, a ostatni Ignacy Raczyński.

Inne kielichy, dalej monstrancye i różne sprzęty liturgiczne, oraz co lepsze ornaty i inne tkaniny pochodzą z w. XVII i XVIII (pominawszy parę drobiazgów z XVI). Wartość ich materyalna jest różna; pod względem jednak artystycznym nie mogą się już równać z okazami powyżej wymienionymi. Wyróżnić chyba jeszcze należy garnitur dla wielkiego ołtarza z ciężkiego srebra, (krzyż, 6 lichtarzy, 2 popiersia) wykonany w Paryżu, a ofarowany katedrze w spadku po kardynale Radziejowskim.

E. Konfesya św. Wojciecha. W środku mniej więcej głównej nawy stoi wielka świętość narodu Polskiego, konfesya św. Wojciecha. W tym kształcie, w jakim ją dziś widzimy, pochodzi z r. 1681 i zastępuje miejsce dawnego, marmurowego mauzoleum, uszkodzonego przez pożar w r. 1613, a zniszczonego przez Szwedów w r. 1655 (ob. wyżej); jest zatem symbolem dźwignięcia się narodu po zaborze sąsiada północy, który tak strasznie dał się krajowi naszemu we znaki. Wysoki baldachin z drzewa, niesiony przez cztery złocone barokowe kolumny, jest naśladownictwem konfesyi św. Piotra w Rzymie, a dziełem warszawskich snycerzy; wspiera się on na czterech narożnikach marmurowego ogrodzenia. Śpiżowa brama, dająca przystęp do ołtarza, jest darem kanonika Stanisława Bużeńskiego (z r. 1686). Wewnątrz, nad poziomem ołtarza, wznosi się szczerosrebrna trumna poświęcona szczątkom św. Wojciecha, wsparta na barkach czterech figur przedstawiających cztery stany: ryczerza, mieszczanina, rolnika i kapłana. Figury te mosiężne i posrebrzane, są darem ks. prałata Dorszewskiego z okazyi jubileuszu św. Wojciecha (1897), a dziełem artysty-rzeźbiarza p. Marcinkowskiego. Samą trumnę, sprawioną w r. 1662 r. przez Wojciecha Pilchowicza, kanonika gnieźnieńskiego i sufragana warmińskiego, wykonał Piotr van der Rennen, złotnik gdański. Na wieku spoczywa na pół wzniesiona postać patrona. Czem był ten, którego szczątki na tem miejscu złożono, opowiadają płaskorzeźby pokrywające boki

i wieko trumy, przedstawiający 10 scen z życia św. Wojciecha i łączących się z jego śmiercią wydarzeń. Dopełniają całości cudnego relikwiarza aniołowie po bokach i rogach trumny i dźwigające ją orły królewskie.

Przed konfesyą św. Wojciecha śpiewa duchowieństwo prastarą pieśń *Boga Rodzica* w niedziele i święta o godzinie $9^3/_4$, zaś lud cały w uroczystość św. Wojciecha (23 kwietnia) i w rocznicę przeniesienia jego zwłok (20 października) na nieszporach.

2. *Inne kły* pod żadnym względem nie mogą porównać się z katedrą; dlatego ograniczymy się co do nich na krótkich uwagach.

a) Kł. św. Jerzego, zwany *in arce*, na zamku gnieźnieńskim, może być co do swego założenia dawniejszym od katedry. Znajduje się on na temże samem wzgórzu, lecz bliżej wywyższonej północnej jego części. W dokumentach spotykamy się z wzmianką o nim po raz pierwszy 1220 r. Z pierwotnej budowy zachowała się tylko część murów z ciosów granitowych. W XVIII w. kłek, chylący się ku ruinie, miał być rozebrany; uratował go od zagłady i przebudował w dzisiejszym kształcie ks. kanonik Balcer Pstrokoński (1782).—Świątynia ta była kollegiatą, tj. miała do obsługi kollegium złożone z proboszcza i 5 kanoników, a nadto 6 wikaryuszów. Nominalnie kollegium kanoników i wikaryuszów dotychczas istnieje, lecz szczupłe prebendy powierzane są duchowieństwu katedralnemu lub seminaryjnemu. Osobno pisał o tym kle i o nieistniejącej już sąsiedniej kaplicy Stanisław Karwowski: *Kolegiata św. Jerzego i kł. św. Stanisława w Gnieźnie*, Poznań 1896. b) Kł. św. Jana, należący dawniej wraz z przytykającym do niej klasztorem do Bożygrobców czyli Miechowitów. Jest to fundacya księcia wielkopolskiego Przemysława z r. 1243. Kłek niewielki jest cudnem dziełem gotyku w. XIV, znajduje się jednak obecnie w stanie smutnego opuszczenia. Rząd bowiem pruski, choć zagarnął dobra, a nawet kł sam, pozostawiając katolikom tylko użytek jego, jednak o utrzymanie się jego nie troszczy, owszem parafii pod tym względem niedawno jeszcze czyniono trudności—Hełm wieży barokowy. — Obok kła był pierwotnie szpital, później dość znaczna osada (prepozytura) Bożogrobców. Istniejąca obecnie budowla klasztorna pochodzi, sądząc po kształtach, z XVIII w., i służy od sekularyzacyi (1821) za szkołę.—Co do kła ob. studyum autora obecnego artykułu: *Ozdoby architektoniczne w gnieźnieńskim kłku św. Jana*. (Przegląd kościelny VIII [1905] 501—509 [z ilustracyami]; IX [1906] 98—108; także w osobnej odbitce). c) Kł. franciszkański erygował wraz z klasztorem książę wielkopolski Bolesław († 1279). Małżonka jego, bł. Jolenta, dodała klasztor mniszek, do którego po śmierci męża sama wstąpiła. Kł ma kształt wydłużonego prostokątu, do którego aż do połowy długości, przylega jakoby boczna nawa, z dawnym chórem zakonnic i ołtarzem. Z pierwotnej, wczesnogotyckiej budowli zachowało się sklepienie chóru czyli presbiteryum; zwłaszcza lokal nad zakrystyą, służący dzisiaj do zebrań towarzystw parafialnych, okazuje jeszcze ślady gotyckiego laskowania okien. Także w dawnym chórze mniszek, przemienionym obecnie na kaplicę bł. Jolenty, jest gotyckie sklepienie, lecz bez żeber, czyli t. zw. kryształowe, i ciekawe szczątki laskowania w zamurowanych oknach. Kaplica ta jest na piętrze; sklepienie pod nią odnowione jest w r. 1614, reszta wewnętrznego urządzenia pochodzi z lat 1758—72. Szczątki bł. Jolenty spoczywają od r. 1892 na nowym ołtarzu w pięknej metalowej trumience.—Z gmachów klasztornych zachowała się tylko mniejsza część, klasztor męski, obecnie szkoła. Na miejscu rozebranego klasztoru żeńskiego stoi więzienie i sąd ziemiański (tu sądzono sprawę wrzesińską, 1901). Następne trzy kły są parafialne: d) Kł św. Trójcy czyli fara. Pewną wiadomość o jego istnieniu mamy dopiero z r. 1421 (w aktach kapitulnych). Z gotyckiej budowy zachowały się ściany presbiteryum, dolna część wieży i ślad okna we fasadzie. Ołtarz wielki i witraże nowe, lecz do gotyku zastosowane. Reszta skromny barok. e) Kł. św. Wawrzyńca istniał już r. 1255. Spalili go Krzyżacy 1331. Obecne mury mogą pochodzić z XVI w., sklepienia nie ma. W najnowszych czasach kłek ten powiększono. f) Kł św. Michała pochodzi co najpóźniej z

XIV lub XV w. W presbiteryum sklepienie gotyckie z żebrami ozdobionemi podobnie, jak w katedrze. Trzy krótkie nawy odbudowano w r. 1815. Wieżę dodano w najnowszych czasach. Nakoniec dwa kłki cmentarne: g) Kł. św. Krzyża, pięknie położony na wzgórzu oblanem z jednej strony jeziorem Bielidłem, był pierwotną siedzibą Bożogrobców w G-ie. Powołał ich dotąd, według Nakielskiego (*Miechovia sacra*), kanonik Przecław r. 1179. W następnym w—u otrzymali Bożogrobcy bogatsza fundacyę św. Jana (ob. wyżej), skąd kł św. Krzyża pozostał drewnianym aż do r. 1829, w którym miał być zupełnie zniesiony. Obywatele jednak G-a ze składek postawili na jego miejsce nowy murowany (1835), a w r. 1890 ozdobili go wieżyczką. h) Kł. św. Piotra wspomniany jest już w dokumencie z 1357 r. Był z drzewa, dopiero w końcu XVIII w. stanął obecny murowany. Do początku XIX w. był parafialnym. 1833 przyłączono kł i parafię do św. Trójcy; dotychczas jednak od tego właśnie kłka nosi nazwę dekanat św. Piotra i Pawła. — Otaczający tę skromną świątynię cmentarz założono też właśnie w początku ubiegłego wieku.

3. *Instytucye duchowne.* a) Kapituła katedralna istnieje przypuszczalnie od najdawniejszych czasów bytu arbpstwa. Pewne wiadomości historyczne mamy o niej dopiero od początku w. XIII. I wtedy ma już kapituła skład mniejwięcej ten sam, co później, tj. obejmuje prócz kanonikatów 6 wyższych urzędów (prałatur), i to: proboszcza, dziekana, archidyakona, kantora, scholastyka i kustosza. Do nich r. 1331 przybywa siódma prałatura kanclerza. Liczba kanoników początkowo pewnie była nieokreślona, potem, po wydzieleniu osobnych prebend, wynosiła 26. Arbp Jarosław Skotnicki zredukował ją do 23, i taką pozostała do początku XIX w.; chwilowo tylko istniał jeszcze 24. kanonikat. Rozdział majątku kapitulnego od arbpiego i w dalszym następstwie powstanie osobnych prebend dokonały się najpóźniej w początku w. XII. Odtąd każda prałatura i każdy kanonikat wydzieloną ma stale dotacyę (bądź w dziesięcinach bądź w roli) czyli *fundum*. Od głównej miejscowości należącej do tego uposażenia biorą też nazwę poszczególne kanonikaty. Pierwszy z nich, tj. *fundi Strzałkowo*, połączony jest od r. 1526 z godnością sufragana gnieźnieńskiego, czyli bpa *in partibus*, który wyręczał arbpa we funkcyach pontyfikalnych w obrębie dyecezyi. Sufragani gnieźnieńscy istnieli zresztą już wiele dawniej, lecz brano ich przedtem z zakonników. Głównym przywilejem kapituły był wybór arbpa. W pierwszych dwóch wiekach istnienia arbpstwa najczęściej pewno sami książęta mianowali jak innych bpów, tak i arbpa. Dopiero o r. 1207 mamy bullę pża Innocentego III zakazującą książętom polskim samowolnego obsadzania bpstw i żądającą wolnego wyboru przez kapituły. Pierwszy taki, źródłami stwierdzony, wolny wybór arbpa ze strony kapituły przyszedł do skutku r. 1220. Odtąd kapituła korzystała z tego prawa aż do śmierci Kazimierza W. (1370). Ludwik węgierski, Jagiełło i Jagiellończycy prawa tego nie respektowali roszcząc sobie pretensyę do nominacyi arbpa. Ponieważ w tej nowej walce St. Ap. nie stanęła po stronie kapituły, przyjęła się zasada nominacyi królewskiej. Odtąd, aż do końca Rzeczypospolitej, w razie wakansu, król nominuje kandydata na stolicę arbpią, lub raczej prezentuje go kapitule, poczem kapituła go wybiera. Pozostał więc przy kapitule wybór arbpa, lecz oczywiście nie był to już wybór wolny, lecz wybór konieczny. Myliłby się jednak, ktoby tę przemianę, niekorzystną dla swobody kln., wywodził jedynie z osobistego usposobienia królów naszych. Przejście prawa obsadzania bpstw od kapituł do książąt świeckich dokonuje się w całym świecie zachodnim, począwszy od w. XIV, a zwłaszcza w XV i XVI (Hinschius, *System des kat. Kirchenrechts* II [Berlin 1878] 610).—Po wyborze udawano się do St. Ap. z prośbą o zatwierdzenie elekta; owszem w XIII i XIV w. udawał się elekt często sam do Rzymu lub Avignonu po zatwierdzenie, a zarazem po sakrę i paliusz arbpi. Pomijając inne funkcye, wspólne wszystkim kapitułom, podnieść należy z dziedziny usług publicznych, że kapituła gnieźnieńska wysyłała do trybunału koronnego (ustanowionego 1578) z łona swego dwóch delegatów, i to jednego z rzędu prałatów, drugiego

z kanoników. Pierwszy był raz na zawsze prezydentem, drugi wiceprezydentem trybunału, który odbywał swe kadencye naprzemian w Piotrkowie i Lublinie.

Strój członków kapituły był dawnymi czasy skromny: na fałdzistej szacie peleryna z popielic. Prymas Radziejowski dał im (1687) rokiet i potem kapę rzymską. Dopiero r. 1735 otrzymali t. zw. *distinctorium*, tj. zawieszoną na złotym łańcuchu gwiazdę z białym orłem z jednej, a wizerunkiem św. Wojciecha z drugiej strony.

Obecny ustrój kapituły gnieźnieńskiej opiera się na bulli *De salute animarum* (1821). Według niej składa się kapituła z jednego proboszcza—prałata i sześciu kanoników. Prałata mianuje rząd, a raczej prezentuje go Stolicy św. Kanoników prezentuje rząd albo mianuje arbp według tego, w którym miesiącu kanonikat zawakował. Miesiące o liczbie porządkowej nierównej (styczeń, marzec, maj, lipiec, wrzesień, listopad) należą do rządu, inne zaś do arbpa.—Kapituła gnieźnieńska wybiera arbpa na wspólnem posiedzeniu z kapitułą poznańską. Jednak to prawo wyboru jest, już od środka w. XIX, prawie illuzorycznem, z powodu stanowiska rządu pruskiego. Pius VII polecił (1821) w breve *Quod de fidelium* kapitułom, by nie wybierały osobistości monarsze niepożądanej (*minus gratos*). Otóż ta klauzula stała się podstawą daleko idącej ingerencyi rządu. Zanim kapituły przystąpią do wyboru, podają rządowi spis kandydatów. Rząd z tego spisu wszystkich zazwyczaj wykreśla, jako *personae minus gratae*, lub wcale kapitułom przez długi czas nie odpowiada. Akcya obsadzenia stolicy arbpiej przeciąga się wskutek tego na całe lata.—Członkowie kapituły gnieźnieńskiej (i poznańskiej) używają obecnie szat fioletowych w chórze, na mocy przywileju Piusa IX. Mieszkania prałatów i kanoników, oraz duchowieństwa niższego, wznosiły się po części na samem wzgórzu katedralnem, po części wkoło niego. Z domów dzisiaj istniejących tylko jeden jest starożytny, tj. kanonia przy samym rogu skręcającej się ulicy Poznańskiej, wybudowana r. 1614 przez kanonika Josickiego, jak opiewa napis.

b) Konsystorz jeneralny załatwia bieżące sprawy administracyi duchownej w obrębie dyecezyi gnieźnieńskiej, z wyjątkiem tych, które zastrzega sobie sam arbp. Na czele konsystorza stoi wikaryusz generalny, dla spraw duchownych, i oficyał, dla spraw majątkowych. Do konsystorza przydzielony jest także sąd duchowny, składający się zazwyczaj z 3 członków, branych z liczby 12 sędziów prosynodalnych, mianowanych przez arbpa za zezwoleniem kapituły na okres 3 lat. Sąd ten rozstrzyga w pierwszej instancyi sprawy z dyecezyi gnieźnieńskiej, a w drugiej, z apelacyi, sprawy z dyecezyi poznańskiej i chełmińskiej. Podobnie tworzą się komisye dla odbierania egzaminów. Jaki był rozwój historyczny konsystorza gnieźnieńskiego, trudno powiedzieć, dla zupełnego braku specyalnych badań w tym przedmiocie. Nazwa konsystorza, jako władzy, zdaje się u nas nie sięgać wstecz poza w. XVIII, a w terminologii urzędowej przyjęła się dopiero w początku w. XIX. Przedtem mówiono tylko o oficyale lub wikaryuszu generalnym. Urząd oficyałów powstał w Kościele, jako instytucya powszechna, we w. XIV, i to jako równoważnik przeciw dawniejszemu urzędowi archidyakonów, korzystających z biegiem czasu ze swej władzy zbyt niezależnie od bpów. O oficyałach gnieźnieńskich i ich działalności mamy pewne świadectwa dopiero od r. 1404, tj. od chwili, od której zaczynają się obszerne protokóły ich funkcyi: *Acta officialatus*, przechowane w archiwum konsystorskiem. Z tych akt ogłosił dotychczas (we wyjątkach), część najdawniejszą, obejmującą lata 1404—1531, prof. Ulanowski we wydawnictwie krakowskiej Akademii Umiejętności: *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. XVI vol. 2 (Kraków 1902) str. 1—588. — Według tych zapisek zadaniem oficyała było przedewszystkiem wykonywanie sądownictwa duchownego. Pozatem spotykamy jednak w ręku jego, już od początku, obszerną władzę administracyjną. Tak otrzymuje zaraz w r. 1404 upoważnienie do rozdawania beneficyów w imieniu arbpa, nie wyjmując kanonikatów i prałatur, jednak tylko której z osób, poprzednio oficyałowi przez arbpa na piśmie podanych. — Urząd oficyała

powierzano zazwyczaj, choć nie koniecznie, jednemu z kanoników lub prałatów kapituły katedralnej.

c) Seminaryum duchowne istnieje od początku w. XVII. Poprzedniczką jego była szkoła katedralna, o której najdawniejszych dziejach niewiele wiemy, która jednak we w. XV doszła do pewnego rozkwitu. (Ob. krótką pracę ks. Jana Łukowskiego: *Szkoła tumska czyli katedralna w Gnieźnie*, Gniezno 1905) Gdy jednak ta uczelnia z biegiem czasu nie pełniła dostatecznie swego celu, tj. przygotowania młodzieży do stanu duchownego, założył prymas Stanisław Karnkowski, w myśl postanowienia soboru trydenckiego, seminaryum dyecezalne najprzód w Kaliszu, 1598, a następnie w Gnieźnie 1602 r. (Kaliskie seminaryum istniało tylko do 1621). Ciągle jednak były trudności o siły nauczycielskie w Gnieźnie. Dlatego arbp Stanisław Szembek oddał seminaryum gnieźnieńskie, nowo przez niego odbudowane, pod zarząd kongregacyi Misyonarzy św. Wincentego a Paulo (1718), którzy też z pożytkiem niem kierowali aż do r. 1835. Gmach seminaryjny obecnie stojący jest dziełem arbp Antoniego Ostrowskiego (1782), drugie jednak piętro dodano dopiero za arbpa Leona Przyłuskiego (1848). — Zauważyć należy, że od r. 1689 istniało w obrębie dyecezyi gnieźnieńskiej jeszcze jedno seminaryum duchowne, i to w Łowiczu, które przetrwało aż do r. 1815, także pod opieką księży misyonarzy (Wład. Tarczyński, *Łowicz. Wiadomości historyczne* itd., w Łowiczu 1899, str. 120).—W Gnieźnie, mimo powstania seminaryum szkoła katedralna istniała nadal, lecz w charakterze szkoły średniej, a nakoniec elementarnej. Upadła po r. 1820.

Po nowem urządzeniu dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej (1821) okazała się też potrzeba reformy seminaryów. Po usunięciu przez rząd Misyonarzy, jako członków kongregacyi zagranicznej, bo mającej główny dom w Warszawie, skombinował arbp Marcin Dunin (1835) seminarya poznańskie i gnieźnieńskie w w ten sposób, że w pierwszem przepędza młodzież z obydwóch dyecezyi, poświęcająca się stanowi duchownemu, trzy lata studyów (filozoficznych i teologicznych), a na czwarty, ostatni rok przechodzi do Gniezna. Stąd też seminaryum gnieźnieńskie urządzone jest na małą skalę: liczy zaledwie trzech kapłanów uczących i około trzydziestu kleryków. W lewem skrzydle seminaryum jest kaplica w stylu rokoko, z obrazami olejnymi przedstawiającymi głównie patronów ks. Misyonarzy. Jeden obraz niezły (Piotr św. wyjmujący z ryby monetę daniny).

d) Zakłady miłosierne.—Z funduszów pozostałych po dawnym szpitalu św. Jana Bożogrobców (ob. wyżej), oraz po nieistniejących już szpitalach św. Ducha, św. Łazarza i św. Marty urządzono w ubiegłym w. jeden szpital katolicki połączony z lazaretem. Od r. 1883 powierzono go siostrom Elżbietankom. Pod względem majątkowym opiekuje się nim kuratoryum złożone z członków duchownych i świeckich. *Ochrona katolicka* powstała w 1870 ze składek, dzięki zabiegom ks. Feliksa Kozłowskiego, wówczas profesora seminaryum (męża znanego w literaturze naszej filozoficznej z polemiki z Trentowskim). Początkowo kierowały nią siostry Miłosierdzia, które jednak rząd wydalił r. 1879. Obecnie są tam Służebniczki Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny.

Literatura. Pierwszy poświęcił osobną pracę zabytkom katedry gnieźnieńskiej ks. prałat i sufragan Marcin Siemieński: *Monumenta ecclesiae metropolitanae Gnesnensis*, Częstochowa 1815, 2. wydanie (obszerniejsze): Poznań 1823. Są to jednak, prócz kopii napisów na pomnikach, tylko luźne uwagi. Właściwą monografię napisał dopiero ks. kanonik Józef Walkowski: *Wspomnienia o kle metropolitalnym w Gnieźnie, o jego ołtarzach, kaplicach, pomnikach i osobach tymi pomnikami zaszczyconych*, Gniezno 1876. Rzecz ta była już napisana r. 1865, jednakże tego samego r. autor †. Drukiem ogłosił ją dopiero autor następnego dzieła. Korzystał z rękopisu poprzedniej pracy, lecz równocześnie pogłębił badania nad tym przedmiotem ks. Ignacy Polkowski: *Katedra gnieźnieńska*, Gniezno 1874. Dzieło to, wykwintnie wydane i zaopatrzone w 27 fotodruków i liczne drzeworyty w tekście, dotychczas nie straciło swej wartości; w niejednym atoli

punkcie wymaga uzupełnienia lub krytycznego uchwycenia kwestyi. Pióra ks. Polkowskiego jest także art. *Gniezno* w *Encyklopedyi kluej* Nowodworskiego Krótkim, a stąd dla poznania katedry mniej ważnym, jest ks. Stanisława Gdeczyka *Przewodnik historyczny po Gnieźnie i jego kłach*, Gniezno 1877, 2. wydanie: Poznań 1891; stąd jednak niezmiernie cenny, że obejmuje wszystkie świątynie, owszem poświęca ciekawe, choć krótkie uwagi wszystkim ważnym zabytkom i ówczesnym instytucyom w obrębie miasta. Z najnowszych publikacyj uwzględnić musi każdy badacz starożytności gnieźnieńskich świeżą inwentaryzacyę zabytków sztuki w Poznańskiem, dokonaną przez rządowego budowniczego: Julius Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, t. IV (Berlin 1897) str. 72—130; dzieło znakomite precyzyą, odróżnieniem rzeczy cennych od bezwartościowych dla sztuki, oraz ilustracyami i planami budynków, jednak nie wolne także od błędów i pewnych braków, czemu zresztą w tak obszernem wydawnictwie dziwić się nie można. O kapitule katedralnej mamy obszerną i nieocenioną pracę ks. kanonika Jana Korytkowskiego: *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych, podług źródeł archiwalnych*, 4-ty, Gniezno 1881—83. Dzieło to zawiera w porządku alfabetycznym żywoty wszystkich członków kapituły, o których źródła nam wiadomość przechowały, lub przynajmniej wzmiankę o takich, którzy tylko z imienia w dokumentach są zapisani. Pierwsza, ogólna część 1-go t-u podaje, prócz historyi kapituły, jej urzadzeń i praw, także wiadomości o różnych instytucyach z kapitułą związanych, jak kolegiach niższego duchowieństwa, szkole, seminaryum, bibliotece i archiwum; choć rozdziały te nie są wyczerpujące, jako że leżą poza właściwym tematem, który sobie autor postawił. — Inne prace wymieniono w trakcie obecnego art-u.

Ks. Tadeusz Trzciński.

Gnieźnieńskie arcybpstwo. 1. Z a ł o ż e n i e. A. g. zawdzięcza swe powstanie owemu świeżemu odruchowi życia kościelnego, objawiającemu się w całej Europie na przełęczy z pierwszego do drugiego tysiąclecia ery chrześcijańskiej. Państwo Mieczysława i Bolesława wchodziło w erę nowej cywilizacyi. Nie wystarczało mu już bpstwo poznańskie, założone 996 r. jako jedyne w całem państwie. Skorzystał Bolesław Chrobry z pielgrzymki Ottona III uczynionej w kwietniu roku 1000 do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie i tu uzyskał od niego urządzenie samodzielnej organizacyi kościelnej dla Polski. Mocą tej erekcyi, wynikającej z porozumienia pża Sylwestra II, cesarza Ottona III, według ówczesnych pojęć zwierzchnika wszystkich królów i książąt chrześcijańskich, i Bolesława Chrobrego, powstały w roku 1000 arcybiskupstwo w Gnieźnie, oraz poddalne arcybiskupowi gnieźnieńskiemu biskupstwa w Kołobrzegu, Wrocławiu i Krakowie. Biskupstwo poznańskie pozostało tymczasem podwładne, jak dawniej, Magdeburgowi, aż do jakiego w. XII, w którym przyłączyło się do prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej. Tak została założoną w stolicy królestwa Bolesławowego stolica duchowna Polski; i choć świetność polityczna Gniezna nie przeżyła swego twórcy, Chrobrego, jednak stolica gnieźnieńska zachowała, aż do końca bytu Rzeczypospolitej, przewodnictwo duchowne, znaczenie szczytu całego Kościoła w Polsce. Nadto, przy ścisłym związku życia kościelnego i politycznego w naszym kraju, zajmowali arcybiskupi gnieźnieńsyy także wybitne stanowisko w narodzie i mieli znaczny wpływ na sprawy publiczne. W dalszym ciągu przedstawimy najprzód kościelne, a następnie polityczne prawa i prerogatywy arcybiskupów gnieźnieńskich.

2. G o d n o ś ć m e t r o p o l i t y. Jak już zauważono, arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu podporządkowanych było od początku kilka biskupstw. Taki związek kilku dyecezyj pod jednym arcybiskupem nazywa się prowincyą kościelną. Arcybiskup w stosunku do podwładnych sobie biskupów i ich dyecezyj nazywa się metropolitą, biskupi zaś w stosunku do swego arcybiskupa, sufraganami. Arcybiskup zatem gnieźnieński pełnił funkcyę zwykłego dyecezyalnego biskupa czyli ordynaryusza względem własnej dyecezyi (która dla godności swego pasterza nosiła miano a r c h i dyecezyi), a nadto piastował władzę wyższego rzędu,

tj. władzę metropolity względem biskupów swej kościelnej prowincyi i ich dyecezyj. Z powyższych uwag wynika też, że „arcybiskup“ i „metropolita“ są oznaczeniami równoznaczącemi, przynajmniej faktycznie (teoretyczna różnica tych pojęć wybiega poza ramy obecnego przedmiotu). I rzeczywiście obydwa tytuły dawano bez rozróżnienia arsypasterzom gnieźnieńskim; choć pierwszy („arcybiskup“) najczęściej był używany.

Do prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej należały od początku biskupstwa: krakowskie, wrocławskie i kołobrzeskie; przyłączyło się do niej w ciągu wieku XII biskupstwo poznańskie. Nadto weszły w skład prowincyi gnieźnieńskiej wszystkie biskupstwa założone prźniej w ziemiach polskich i na obszarze złączonej z Polską Litwy. Były to następujące: lubuskie, kujawskie i płockie (założone w wieku XI), wileńskie (1387), żmudzkie (1417), inflanckie (1582, aż do zaboru większej części Inflant przez Szwedów w r. 1635 zwane od swej stolicy wendeńskiem), smoleńskie (1613, ostatecznie dopiero 1638). Także biskupstwo pruskie, założone w r. 1222, a od r. 1243 chełmińskiem zwane, należało od początku do prowincyi gnieźnieńskiej, jakkolwik przez pewien czas (w początku w. XIV) pod wpływem krzyżaków uchylało się od niej i dążyło do zjednoczenia z arcybiskupstwem ryskiem.

Z tych biskupstw jednak nie wszystkie przy metropolii gnieźnieńskiej się utrzymały. Kołobrzeskie upadło natychmiast po założeniu. W jego miejsce fundował Bolesław Krzywousty stolicę biskupią w Julinie (1128), którą wkrótce przeniesiono do Kamina (1176). Biskupstwo kamińskie podlegało pierwotnie arcybiskupowi gnieźnieńskiemu; lecz w wiekn XIV postarało się o eksempcyę, czemu sprzyjało oderwanie polityczne zachodniego Pomorza od Polski (już w środku wieku XII), oraz przychylny stosunek Kazimierza Wielkiego do książąt pomorskich. Wschodnie zaś czyli polskie Pomorze przyłączono, jako t. zw. dyecezyą pomorską, dokładniej archidyakonat pomorski, do biskupstwa kujawskiego, z którem też stale (aż do r. 1818) jedną stanowiło całość. Lubelskie biskupstwo właściwie już od r. 1250, w którym Bolesław Łysy zastawił je Brandeburczykowi, stracone było dla metropolii gnieźnieńskiej; w r. 1571 przyjęło protestantyzm. Biskupstwo wrocławskie, wskutek niemczenia się Piastowiczów śląskich i zrzeczenia się Ślązka przez Kazimierza W. (1335), także zaczęło się uchylać od zależności od Gniezna; usilne zabiegi arcybiskupów zdołały je tylko do wieku XV przy niej utrzymać.

Wskutek tych wszystkich zmian składała się kościelna prowincya gnieźnieńska w wieku XVII i XVIII z następnych dyecezyj: z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i z biskupstw: poznańskiego, krakowskiego, kujawskiego (z archidyakonatem pomorskim), płockiego; chełmińskiego, wileńskiego, żmudzkiego, łuckiego, inflanckiego i smoleńskiego. Z tych jednak dwa ostatnie cyły właściwie biskupstwami in partibus infidelium. Przy smoleńskiem bowiem zostały po pokoju andruszowskim (1665) tylko trzy parafie w granicach Polski; inflanckie biskupstwo zachowało, mimo zagarnięcia większej części Inflant przez Szwedów, spory szmat ziemi (Kurlandyę i województwo inflanckie), lecz niewielką liczbę katolików, przy zupełnym braku kościołów i kapłanów. Wskutek tego biskupi inflanccy i smoleńscy rezydowali poza swemi dyecezyami, w Warszawie lub przy beneficyach (prałaturach lub kanonikatach), które zatrzymywali w innych stronach Rzeczypospolitej, dla zapewnienia sobie środków utrzymania, pozostawiając duszpasterstwo względem nielicznych swych owieczek duchowieństwu sąsiednich dyecezyj. Enklawą kościelnej prowincyi gnieźnieńskiej było biskupstwo warmińskie, założone 1244 roku wraz z sambijskiem, pomerańskiem i chełmińskiem. Biskupstwo warmińskie początkowo ulegało arcybiskupstwu ryzkiemu; po przejściu pod panowanie polskie (1466) postarał się biskup, który był równocześnie panującym, jako lennik Polski, księciem, o eksempcyę (1512), tj. o uleganie pod względem kościelnym bezpośrednio Stolicy św., a nie metropolicie. Mimo swą eksempcyę brało jednak biskupstwo warmińskie udział w synodach prowincyi gnieźnieńskiej.

Poznaliśmy dotychczas terytorjalną rozległość władzy metropolickiej arcybiskupów gnieźnieńskich. Dla zrozumienia treści tej władzy trzeba uwzględnić

nietylko wiadomości historyczne, jakie się o działaniu naszych arcybiskupów zachowały, lecz także stanowisko prawne, jakie wogóle zajmowali arcybiskupi w Kościele katolickim, w epoce, w której gnieźnieńscy arcypasterze występują na widownię dziejową. Kompetencye arcybiskupów, według prawa kanonicznego, skrystalizowanego w wielkich zbiorach papieskich dekretałów, były następujące:

a) Zatwierdzanie i konsekracya swych sufraganów. Spełnianie tego prawa śledzić możemy u arcybiskupów gnieźnieńskich od Marcina I (1092—1118) aż do końca wieku XIV. Bywało też, że arcybiskup odmawiał potwierdzenia elektowi i sam obsadzał stolicę biskupią. Tak stało się po śmierci biskupa poznańskiego Boguchwała. Zmieniły się te stosunki pod koniec wieku XIV. Ludwik Węgierski począł się opierać wolnemu wyborowi kapituł i wpływowi arcybiskupa na obsadzenie stolic bpich. Naśladowali go pod tym względem Władysław Jagiełło i Kazimierz Jagiellończyk. Odtąd arcybpi tracą prawo zatwierdzania swych sufraganów na korzyść króla. Na tę zmianę wpłynęły różne okoliczności. Najprzód polityczne. Z drugiej strony szła na rękę pretensyom królewskim ewolucya wewnętrzna Kła. W tym samym bowiem czasie pże zaczęli sobie zastrzegać prawo zatwierdzania bpów w całym świecie katolickim, a tem samem uchylili tę sprawę od kompetencyi arcybiskupów. Konsekwentnie ustaje od tego czasu konieczność prawna przyjmowania sakry biskupiej tylko z rąk metropolity.

b) Zwoływanie synodów prowincyonalnych i przewodniczenie im. Była to najważniejsza prerogatywa władzy metropolitalnej. Korzystali z niej arbpi gnieźnieńscy, odbywając synody takie od najdawniejszych czasów, w nierównych odstępach, lecz jednak do XVI w. dosyć często. Najstarszy ze znanych nam synodów prowincyi gnieźnieńskiej odbył się w r. 1180 (w Łęczycy), ostatni 1642 w Warszawie. Brak synodów w czasach późniejszych nie jest właściwym Polsce, lecz ogólną cechą dziejów kościelnych XVII i XVIII w.

c) Kontrolowanie sufraganów pod względem życia i pełnienia obowiązków pasterskich. To badanie miało się odbywać na samym synodzie prowincyonalnym, chyba że synod arbpa do samodzielnych kroków upoważnił. Tak umocowały postanowienia synodalne różnych czasów arcybpa gnieźnieńskiego do wymierzenia kary 100 grzywien na niewykonujących ustaw synodalnych, na kapituły nie napominające swego bpa w razie niewykonania obowiązków lub nadużycia władzy, na biskupów nie utrzymujących kaznodziei przy katedrze lub dających probostwa osobom niezdolnym do pasterstwa, na prałatów zakonnych strojących się w szaty jedwabne i hafty; bp pozbawiony wierzących i zdolnych doradców lub wypuszczający dobra swe heretykom miał być skazany na karę 500 dukatów.

d) Wizytacya dyecezyi sufraganów, pod warunkiem poprzedniego wizytowania własnej dyecezyi. I rzeczywiście wiemy o niektórych arbpach, że wizyt takich dopełniali. Arp Henryk Kietlicz wizytował płocką, Jarosław Skotnicki krakowską, Wojciech Jastrzębiec wszystkie dyecezye swej prowincyi, prócz wrocławskiej. Jan Łaski wizytował najprzód wrocławską przez 3 kanoników gnieźnieńskich jako swych zastępców, potem osobiście wileńską (1518), i znów przez zastępcę żmudzką dyecezyę. I tu stan prawny zmienił się od soboru Trydenckiego, który (s. 24 c. 3 de ref.) wizytacyę sufragana przez metropolitę zależną uczynił od uznania jej potrzeby na synodzie prowincyalnym. Tem samem możliwość takiej wizyty prawie zupełnie została podciętą. Biskupi bowiem, rzecz prosta, niełatwo żądali od arbpa kroku, który bądź co bądź umniejszał ich samodzielność w rządzeniu własną dyecezyą. To też o wizytach kanonicznych odbywanych przez metropolitę gnieźnieńskiego względem swych sufraganów we w. XVII i XVIII nic nie słyszymy.

e) Sądownictwo w drugiej instancyi, czyli w razie apelacyi od wyroku dyecezyalnego bpa. Także u nas pełnili tę funkcyę arcybpi gnieźnieńscy. Nadto weług zwyczaju dawnego, stwierdzonego przez synod prowincyalny, nie potrzebował arcybp koniecznie sam apelacyi załatwiać, lecz mógł sprawę i wydanie wyroku polecić któremubądź ze swych sufraganów, który w takim razie z ramienia arbpa rozstrzygał w drugiej in-

stancyi. Z ułatwieniem komunikacyi i wzrostem centralizacyi zarządu i sądownictwa kościelnego w rękach Stolicy aplskiej znaczenie władzy sądowej acybpa się zmniejszyło. Każdy bowiem mógł udać się wprost do najwyższej instancyi, nawet z pominięciem arcybpa, bądź do Rzymu, bądź do nuncyusza aplskiego, w ostatnich wiekach Rzeczypospolitej stale w Polsce przebywającego.

3. Godność prymacyalna. Póki w Polsce istniało jedno tylko arcybpstwo i jedna prowincya kościelna, nie było powodu do nowego wywyższenia lub określenia prerogatyw stolicy gnieźnieńskiej. Inaczej, gdy powstało w granicach państwa polskiego drugie arcybpstwo, założone ok. r. 1367 w Haliczu a przeniesione w r. 1412 do Lwowa. Odtąd mogło się między obydwoma arcybpstwami wytworzyć wtpółzawodnictwo i spór o pierwsze miejsce w hierarchii królestwa. I rzeczywiście tak się stało. Arcybp gnieźnieński Mikołaj Trąba, bawiąc na soborze konstanckim, dowiedział się (1417), że arcybp lwowski Jan Rzeszowski pobłogosławił związek małżeński Władysława Jagiełły z Elżbietą Pilecką i koronował ją następnie na królowę. Ujrzał w tem ujmę dla swych praw Mikołaj Trąba i dla obwarowania ich na przyszłość postarał się u soboru konstanckiego o przywilej przyznający arcybpom gnieźnieńskim godność prymasa Królestwa Polskiego. Rzecz osobliwa, iż dokument tego nadania nie zachował się do naszych czasów, przynajmniej dotychczas go nie wykryto. O całem zdarzeniu wiemy tylko z tradycyi Długosza. Jakakolwiek jednak była forma przywileju, fakt sam nadania tytułu prymasa nie ulega żadnej wątpliwości. Tytuł bowiem ten aż do soboru konstanckiego wcale nie zachodzi u arcybpów gnieźnieńskich, od r. 1418 zaś niezliczone razy powtarza się w pismach urzędowych, tak kościelnych jak królewskich, oraz w napisach monumentalnych.

Treść urzędu prymacyalnego polegała, o ile sądzić można z objawów jego historycznych, na następujących prerogatywach:

a) Prymas był szczytem hierarchii w obrębie całego ustroju politycznego danego kraju, a więc tu w całej Polsce. Z tego wynika, że prymasa prawem było spełnianie pewnych funkcyj duchownych, będących uświęceniem i zatwierdzeniem pewnych najważniejszych momentów życia politycznego. Jest to koronowanie króla i królowej. oraz błogosławienie małżeństwa królewskiego, a konsekwentnie także pogrzeby monarchów. Tej też prerogatywy zazdrośnie strzegli arcybpi gnieźnieńscy i wobec cudzej ingerencyi skutecznie bronili. Kilka przykładów takich starć zachowała nam historya. Tak kardynał Zbigniew Oleśnicki, bp. krakowski wszczął spór z prymasem Janem Sprowskim o to, kto z nich ma dawać ślub Kazimierzowi Jagiellończykowi z Elżbietą rakuską. Ponieważ żaden z obydwóch dygnitarzy nie chciał ustąpić, załatwiono wówczas nieporozumienie w ten sposób, że uproszono św. Jana Kapistrana, bawiącego wówczas w Krakowie, do pobłogosławienia parze królewskiej. Później jednak bpi nigdy prymasowi w tym punkcie trudności nie sprawiali, choć śluby monarsze zazwyczaj w Krakowie się odbywały. Natomiast częstsze były zatargi o koronowanie i związane z tym aktem przywileje polityczne prymatu (o czem niżej).

b) Dalej leżało w idei prymacyalnego urzędu przodownictwo w każdej akcyi wymaganej dla zbiorowych interesów Kła i duchowieństwa polskiego. Prymas był zatem powołanym inicyatorem, oraz zwykłym organem wykonawczym postanowień całego episkopatu polskiego, nietylko bpów prowincyi gnieźnieńskiej. Tę funkcyę spełniał prymas, o ile chodzi o kościelną stronę wspólnej akcyi, przedewszystkiem przez synody. Prymas miał prawo zwoływania synodów nietylko prowincyalnych, lecz także większych, (zwanych dawniej niekiedy narodowymi, lub w najnowszych czasach plenarnymi), złożonych z episkopatu i prałatów całego państwa zarówno z prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej jak lwowskiej. W szczegółach trudno nieraz rozstrzygnąć, które z wielkich synodów przez prymasów naszych odprawionych były prowincyalnymi, lub o ile były jednem lub drugiem. Za zasadę trzeba przyjąć, że były jednocześnie jednem i drugiem, przynajmniej w XVI i XVII w. Prymas wzywał na synod bpów prowincyi gnieźnieńskiej oraz wyjętego z pod władzy metropolickiej bpa warmińskiego, a nad-

to arcybpa lwowskiego, który to wezwanie komunikował swym sufraganom, tj. biskupom przemyskiemu, chełmskiemu, kamienieckiemu i kijowskiemu.

Te synody polskie, pod przewodnictwem prymasa odbywane, w znacznej części pracowitą i owocną rozwijały działalność. Z ich uchwał głównie złożyło się partykularne prawo Kła w Polsce, z ich inicyatywy powstały kodyfikacye tego prawa. Owocem paru z ostatnich synodów (piotrkowskich r. 1621 i 1628) jest zaprowadzenie w całej Polsce jednolitego rytuału, dotychczas u nas obowiązującego.

Zresztą nie leżała w godności prymacyalnej arcybpa gnieźnieńskiego bezpośrednia władza czyli jurysdykcya nad arcybpem lwowskim, tem mniej nad jego sufraganami (ob. n. następny).

4. Legat urodzony. Pż Leon X udzielił prymasowi Janowi Łaskiemu bawiącemu na soborze lateraneńskim nowej godności legata urodzonego (1515). Biorąc dosłownie tekst bulli papieskiej, w której prawa legata odróżniane są wyraźnie od praw metropolity i prymasa, nadanie to miało znaczenie pomnożyć władzę duchowną arcybpa gnieźnieńskiego. Miała się ona równać, według woli Leona X, władzy arcybpów kantuaryjskich (Canterbury w Anglii). Porównanie to, na pozór osobliwe, dało powód do różnych domysłów; niepotrzebnie, gdyż poprostu tem się tłomaczy, ze tekst w kodeksie prawa kanonicznego czyli *Corpus iuris* (c. 1 de officio legati X. I. 30) traktujący o stanowisku legata wyjęty jest z listu papieskiego do sufraganów arcybpa kantuaryjskiego.

W myśl tych dokumentów miała być władza arcybpa rozszerzoną. W obrębie swej prowincyi o tyle, że arcybp miał mieć prawo wkraczania bezpośrednio w rządy dyecezyalne swych sufraganów i sądzenia, nawet bez apelacyi, a więc w pierwszej instancyi spraw z ich dyecezyj. Uznali to w zasadzie bpi zgromadzeni na 4 synodzie piotrkowskim (1516), dodając jednak pewne zastrzeżenia. Już atoli za arcybpa Gamrata na synodzie piotrkowskim (1542) postanowiono, że arcybpowi wolno, zgodnie z ogólnemi zasadami Kła, tylko w razie apelacyi sprawy z dyecezyi sufraganów przyjmować i rozstrzygać.

Także władza prymacyalna miała być przez urząd legata urodzonego podniesioną. W jaki sposób, z góry oznaczono. Należy zatem przypuścić, że w idei tego przywileju leżało poddanie arcybpstwa lwowskiego w podobną przynajmniej do prymasa zależność jurysdykcyjną, w jakiej pozostawali sufragani prowincyi gnieźnieńskiej. Czy jednak prymasi kiedykolwiek władzę nad arcybpami lwowskimi wykonywali, albo nawet na seryo jej się domagali, wątpić należy. Dotychczas przynajmniej nie wskazano żadnego faktu wyraźnego, należącego do tej kategoryi, choćby np. tylko tak skromnego, jak sądownictwo w drugiej instancyi, w razie apelacyi od wyroku arcybpa lwowskiego.

Godność legata urodzonego, nadana arcybpowi gnieźnieńskiemu nie nabrała nigdy pełnego, rzeczywistego znaczenia, lecz pozostała tytułem. Dlaczego? Bo była kreacyą czasów soboru leterańskiego V, zatem usiłowań poronionych. Co z nich się poczęło, upaść musiało, gdy powstała w dalszym ciągu inna, silna reformacya Kła w głowie i członkach, praca skrystalizowana w dziele soboru trydenckiego. Reforma ta, o ile dotyczy prawa publicznego Kła, streszcza się w dwóch punktach: centralizacyi czyli ożywieniu bezpośredniego wpływu papiestwa na wszystkie części świata katolickiego i podniesieniu wpływu bpów dyecezyalnych. Tem samem stracić musiały na znaczeniu pośrednie stopnie hierarchiczne. Wprost zaś niepodobieństwem było w nowych czasach istnienie prawdziwego legata z obszerną władzą, niezależnego od zmian osób na tronie papieskim. Wogóle instytucya legatów zanika, a miejsce ich zajmują nuncyusze, Rzymianie lub Włosi przysyłani na krótki czas z dokładnemi instrukcyami. Wobec takich nie było miejsca dla rzeczywistego legata, tem mniej dla legata urodzonego. To też żaden z pży z legacyą arcybpa gnieźnieńskiego się nie liczył. Niekiedy zastępowali podobno prymasi (Wężyk, Maciej Łubieński) nieobecnego nuncyusza. Kiedy indziej jednak nuncyusze wyjeżdżając zostawiali na swe miejsce internuncyusza. Protestował przeciw takiemu postępowaniu ks. Michał Wiśniowiecki oraz episkopat polski z prymasem Prażmowskim (1670), a później przy podobnem zdarzeniu,

król Jan III i prymas Olszowski (1675). Protesty te jednak minęły bez głębszego znaczenia, gdyż wkrótce nowy nuncyusz przybywał, podejmując nić spraw przez poprzednika swego załatwianych.

Tytuł legata urodzonego przeżył dawny ustrój Kła w Polsce i służy dotychczas arcybpom złączonych dyecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej.

5. Polityczne prawa. Prawa, które piastowali arcybpi gnieźnieńscy w życiu państwowem Polski, nie wynikły z momentalnego nadania, lecz były owocem stopniowego rozwijania się politycznego ustroju, pod niemałym wpływem Kła i stanu duchownego.

a) Pierwsze miejsce i pierwszy głos wśród panów rad (*consiliarii*) czyli w senacie. Od czasu odbudowania jednolitego królestwa, pod ostatnimi z Piastów, widzimy przy boku króla organ złożony z dygnitarzy duchownych i świeckich. Organ ten pełni zrazu tylko funkcyę doradczą (stąd nazwa), lecz od konstytucyi sejmu radomskiego *Nihil novi* (1505) był czynnikiem decydującym wraz z królem i posłami ziemskimi, w dziedzinie prawodawstwa. Do senatu należeli wszyscy bpi, którzy zasiadali tam w następującym porządku (od r. 1569, tj. od zlania koronnego senatu z litewskim): 1) arcybp gnieźnieński, 2) arcybp lwowski, 3) bp krakowski, 4) bp kujawski, 5) i 6) bpi poznański i wileński (na przemian), 7) bp płocki, 8) i 9) bpi warmiński i łucki (na przemian), 10) bp. przemyski, 11) bp żmudzki, 12) bp chełmiński, 13) bp chełmski, 14) bp kijowski, 15) bp kamieniecki, 16) bp inflancki, 17) bp smoleński (dwaj ostatni dopiero od r. 1593 i 1638). Oprócz bpów należeli do senatu wszyscy wojewodowie, kasztelani, oraz niektórzy urzędnicy nadworni zwani także ministrami. (Ob. teraz pouczającą pracę Stanisława Kutrzeby: *Skład sejmu polskiego r. 1493—1793* w Przeglądzie historycznym II, 1905, str. 43 i nast.). Prymas był nietylko pierwszym w kolegium bpów, lecz przewodniczył całemu senatowi, był jego powołanym reprezentantem i tłumaczem jego zbiorowego zdania.

b) Wskutek tego arcybp gnieźnieński był przed innymi powołany do udzielania rady królowi i czynienia mu przedstawień, w razie gdyby postępowanie jego było niezgodne z prawem(przy bezskuteczności napomnień miał sprawę wnieść na posiedzenie senatu). Wolno mu też było sejm zwołać, po porozumieniu się z senatem, gdyby król tego w czasie właściwym nie uczynił, a nawet zastosować artykuł *de non praestanda obedientia*. Z tych radykalnych i niebezpiecznych środków prymasi nie korzystali (wyjąwszy gorszący krok Stanisława Karnkowskiego, który po uchwaleniu r. 1590 na sejmie warszawskim podatku na wojnę turecką, zwołał województwa wielkopolskie do Koła dla sprzeciwienia się tej uchwale) owszem w ogólności byli szczerą podporą powagi korony. W późnych czasach, gdy zawładnęła zmysłami idea absolutnej wyłączności stanu szlacheckiego, jako równoznacznik interesów państwa, prymasi uważali się, naturalnym biegiem rzeczy, za powołanych obrońców wolności czyli anarchii szlacheckiej. To fałszywe z góry stanowisko ciąży fatalnie nad działalnością polityczną prymasów z czasów saskich, zwłaszcza takiego Teodora Potockiego.

c) Prymasi byli zastępcami króla podczas jego nieobecności. Tak Władysław Jagiełło, wybierając się na rozprawę z Krzyżakami (1411), złożył rządy państwa w ręce arcybpa Mikołaja Kurowskiego. Aleksander Jagiellończyk zdał władzę królewską bratu swemu arcybpowi Fryderykowi, na czas swego pobytu na Litwie (1502). Prócz innych funkcyj administracyjnych i sądowych odbył wówczas Fryderyk sejm małopolski i wielkopolski, a następnie sejm walny. Prymas Piotr Gamrat przewodniczył, dla bytności króla Zygmunta I na Litwie, sejmowi piotrkowskiemu (1544). Jakób Uchański stał na czele rządu po ucieczce Henryka Walezego (1574), Stanisław Karnkowski podczas wypraw szwedzkich Zygmunta III (1593, 1598), a Jan Wydżga podczas odsieczy wiedeńskiej króla Jana III (1683).

d) Prymasi byli piastunami władzy królewskiej podczas bezkrólewia i kierowali elekcyą nowego monarchy. Początki tej godności *interrex'a* trudno wskazać; wypływała ona niejako sama przez się z poczesnego urzędu pierwszego w królestwie arcybpa, oraz znaczenia sta-

nu duchownego. Zresztą póki tron był dziedziczny, bądź to prawnie, jak za Piastów, bądź przynajmniej faktycznie jak za Jagiellonów, kwestya ustroju rządu podczas bezkrólewia oraz procedury elekcyi nie była roztrząsaną. Dopiero po śmierci Zygmunta Augusta, gdy naród stanął wobec pierwszej wolnej elekcyi, wytworzyła się forma prawna bezkrólewia (1572—73), przestrzegana odtąd aż do końca Rzeczypospolitej. Ówczesny prymas Jakób Uchański stoczył walkę ze stronnictwem innowierców, chcących widzieć na czele bezkrólewia marszałka koronnego, którym był wtedy Jan Firlej, innowierca. Zwyciężyła jednak strona prymasa. Na sejmie konwokacyjnym warszawskim (1573) przyznano, po długich wywodach prymasa, powołującego się na dawną i stałą praktykę, arcybpom gnieźnieńskim prawo zwoływania sejmów podczas bezkrólewia i przewodniczenia im, dalej ogłaszania i koronowania obranego monarchy. Przy następnych bezkrólewiach i elekcyach już praw prymasa nie kwestyonowano, choć władzę jego jako interrexa od czasu do czasu konstytucyami sejmowemi ograniczano, zwłaszcza w roku 1732, dodając mu do boku radę złożoną z duchownych i świeckich.

W akcie samej elekcyi stanowisko prymasa wysuwało się wszędzie na pierwsze miejsce. On naznaczał jej termin, otwierał uroczystem nabożeństwem, przewodniczył sesyom sejmu elekcyjnego (obradującego stale na polach pod Warszawą, po stronie Pragi lub na Woli, w t. zw. „szopie“ lub przytykającem do niej „kole“, tj. wielkim czworoboku otoczonym okopem i rowem), przyjmował poselstwa obcych książąt (siedząc, tylko na powitanie nuncyusza papieskiego wstawał i dwa kroki naprzeciw niemu postępował, a po naradach oznajmiał zebranej szlachcie kandydatów do tronu i po odśpiewaniu hymnu „Veni Creator“ przystępował do samego wyboru. Po odbieraniu i liczeniu głosów przez senatorów i stwierdzeniu przeważnych szans kandydata, prymas objeżdżając konno województwa ustawiane po za okopem pytał trzykroć: Czy jest zgoda? Przy ostatniej elekcyi, z której wyszedł królem Stanisław August (1764), nie mało się gorszono, że podeszły już wiekiem prymas, Władysław Łubieński, nie z konia, lecz z powozu, funkcyi tej dopełnił. Skoro pokazała się jednomyślność, prymas nominował nowego króla, poczem natychmiast śpiewano „Te Deum“ i po powrocie do miasta, wśród grzmiących oznak radości, powtarzano dziękczynienie w kościele kolegiackim (dziś katedralnym) św. Jana.

Gdyby arcybiskup gnieźnieński nie mógł lub nie chciał nominować lub koronować króla, prawo to przechodziło (według konstytucyi z r. 1576) na bpów wielkopolskich, tj. na bpa kujawskiego, a w dalszem następstwie na bpa poznańskiego; ten sam porządek obowiązywał w dokonaniu koronacyi królowej. Na tej podstawie koronował Stefana Batorego Stanisław Karnkowski, będący wówczas (1576) bpem kujawskim; Konstancyę austryaczkę, małżonkę Zygmunta III, koronował (1605) Piotr Tylicki, także bp kujawski.

Im bardziej elekcye zawichrzyły się walką partyjną, tem częściej bpi wciskali się na miejsce prymasa, gdy ten, do przeciwnego stronnictwa należąc, do nominacyi i ukoronowania króla przystąpić się wzbraniał. Czynili to nie tylko kujawski i poznański bpi, lecz i krakowski (ten ostatni ogłosił Jana III i koronował Augusta III).

6. Odznaczenia honorowe. Szczegóły, które tu wyliczamy, nie mają nadzwyczajnego znaczenia dziejowego, lecz mają archeologiczne i obyczajowe. Zaczynamy od wyróżnień kościelnych, a dalej wymieniamy towarzysko-społeczne i prawno-państwowe.

a) Strój liturgiczny arcybpa równa się bpiemu z dodaniem paliusza. Od chwili, w której znamię to przyjęło się ogólnie i ustaliło co do znaczenia w zachodniem Chrześcijaństwie (w. XII), także arcybpi gnieźnieńscy po wyborze swoim zwracali się do Stolicy św. z prośbą o paliusz, bądź to osobiście (co zwłaszcza często się zdarzało w czasie rezydencyi pży w Awinionie), bądź przez pełnomocnika, i przyjmowali go z rąk bpa do tego aktu przez pża delegowanego.

b) Znakiem władzy metropolitalnej, a czasem prymacyalnej i legacyjnej był krzyż na długim drzewcu (*crux erecta*). Taki krzyż noszono przed arcybpem gnieźnieńskim, gdziekolwiek publicznie

występował. Pierwszy z arcybpów gnieźnieńskich otrzymał ten przywilej Henryk Kietlicz, choć pewno osobiście, razem z godnością legata papieskiego dla uporządkowania spraw kościelnych w Prusiech. Od kiedy arcybpi stale krzyża używać zaczęli, niewiadomo. Na pomnikach XV w. już zawsze krzyż im dodawano na odróżnienie ich godności. To noszenie krzyża przed prymasem uważano za rzecz tak ważną, iż kapituła stale delegowała do boku arcybpa jednego z kanoników gnieźnieńskich dla pełnienia tej funkcyi, który z tego względu od rezydencyi przy katedrze i innych obowiązków był zwolniony. Gdy prymas konno się pokazywał, kanonik—*crucifer* również konno przed nim z krzyżem jechał.

c) Szaty purpurowe noszą arcybpi gnieźnieńscy od r. 1749 na mocy przywileju danego przez pża Benedykta XIV arcybpowi Adamowi Komorowskiemu i jego następcom.

d) Prymasi utrzymywali, zwłaszcza w ostatnich wiekach, wspaniały dwór na stopie książęcej. Z czasów prymasa Uchańskiego, karnkowskiego, a dalej z w. XVII i XVIII wiemy o następnym składzie personelu dworu prymasowskiego: kanclerz, marszałek, audytor jeneralny, ekonom jeneralny, krucyfer (3 ostatni wybierani z członków kapituły gnieźnieńskiej); referendarz, podstoli, podczaszy, łowczy, krajczy, koniuszy, podskarbi, bibliotekarz, notaryusz, dowódca milicyi nadwornej, kuchmistrz, mastalerz, piwniczy, szatnik, szyper, bartnik, puszkarz, sekretarze, starostowie, burgrabiowie... Choć spis ten, poddany przez Korytkowskiego (I 134), niezawodnie nie jest jeszcze kompletny, być jednak może, iż co do liczby i zewnętrznej świetności przewyższali prymasa inni magnaci. Były jednak na tym dworze niektóre cechy prymasom tylko właściwe. Tak np. marszałkiem dworu prymasowskiego bywał senator z rzędu kaszetelanów (podczas gdy marszałkiem dworu królewskiego był senator wyższego rzędu, t. j. jeden z wojewodów). Marszałek ten niósł laskę przed prymasem występującym publicznie. W nieobecności marszałka koronnego wolno mu było nieść laskę przed Królem JMcią. Szczegół ten musiał ongi nadzwyczajne robić wrażenie, skoro go właśnie Uchański przytoczył, jako jeden z walnych dowodów praw prymasa do dzierżenia władzy monarszej podczas bezkrólewia.

Co do rodzaju i liczby siły zbrojnej utrzymywanej przez prymasów nic ogólnego powiedzieć nie można. Zależały one od okoliczności, od polityki i siły finansowej poszczególnych prymasów. Taki Uchański wyjeżdżał na powitanie Henryka Walezego w otoczeniu dwustu husaryi. Jeden z ostatnich prymasów, Władysław Łubieński, mówi w swym testamencie o wojskowych drabantach (widocznie konnych) i infanterystach, oraz o oficyerach i o uzbrojeniu tej gwardyi swego dworu (karabiny i pistolety), nie wymieniając jednak liczby chłopa.

Z domowych zwyczajów związanych z osobą prymasa przechowano pamięci ten, że gdy prymas miał siadać do stołu, uderzano w kotły wojenne, co prócz niego tylko Królowi JMci czyniono.

e) Prymas cieszył się szczególnymi przywilejami ceremoniału wobec króla. Wjeżdżał do stolicy w otoczeniu wojska nadwornego z rozwiniętemi chorągwiami, Naprzeciw niemu wyjeżdżali z miasta bpi i inni dostojnicy, lub wysyłali swe powozy dla uświetnienia jego orszaku. Gdy wchodził do senatu, król JMć witał go z odkrytą głową ukłonem z tronu, wszyscy zaś senatorowie z miejsc powstawali.

Skoro prymas, po przybyciu na sejm, pierwszy raz udawał się do króla JMci, towarzyszyło mu kilku senatorów. Przy pierwszym i ostatnim stopniu wschodów zamkowych oczekiwali go podkomorzowie królewscy. Ci odprowadzali prymasa tylko do ostatniego przedpokoju. Przy drzwiach komnaty czekali nań dwaj marszałkowie wielcy, koronny i litewski, w których asystencyi wchodził prymas do króla. Na przywitanie prymasa król kilka kroków naprzód postępował; następnie przypuszczał go do pocałowania ręki i na jego przemowę sam odpowiadał. (Według Lengnicha, *Prawo posp. Królestwa Polskiego*).

f) Pierwsze miejsce przed wszystkimi w kraju, krom króla, nawet przed kardynałami, książętami krwi i nuncyuszem. Zbigniew Oleśnicki, bp krakowski i kar-

dynał, żądał, ze względu na swą godność kardynalską, pierwszeństwa przed arcybpem gnieźnieńskim tak w senacie, jako i przy uroczystościach. Ażeby żadnemu z nich nie ubliżyć, postanowiono wówczas, aby raz prymas, a drugi raz kardynał do senatu wchodził, a ten z nich, który w domu pozostał, przez delegata zdanie swoje objawiał. By zaś na przyszłość sporom podobnym koniec położyć, wydał Kazimierz Jagiellończyk na sejmie piotrkowskim (1481) przywilej, pozwalający na przyszłość tylko arcybpom gnieźnieńskim starać się o kapelusz kardynalski i go przyjmować. I choć później jeszcze różni polscy bpi ozdobieni byli purpurą kardynalską, jednak żaden z nich już prymasowi prerogatywy pierwszeństwa nie odbierał.

g) Pełna intytulacya ustaliła się od Uchańskiego i brzmiała: *sanctae ecclesiae Gnesnensis archiepiscopus, legatus natus, primas primusque princeps.* W tej formule dodał jeszcze arcybp Wacław Leszczyński (1668) po *primas* słowa: *Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae,* wskutek pretensyi Jerzego Białłozora, bpa wileńskiego (1661—67), do tytułu prymasa Litwy, którego wskutek protestu arcybpa zrzec się musiał. Podobnie lub odpowiednio brzmiały intytulacye w listach i t. p., które prymas Andrzej Olszowski skrzętnie pozbierał z pism głów koronowanych i władz krajowych oraz zagranicznych i potomności przekazał (w dziele: *De archiepiscopatu Gnesnensi*). Tak np. król francuski miał go tytułować *notre cousin.*

Co do ostatniego członu powyższej formuły: *primus princeps* nadmienić wypada, że zawdzięcza on swe powstanie wywodom Uchańskiego, powołującego się, dla utwierdzenia prymatu politycznego arcybpów gnieźnieńskich, na dyplom Kazimjerza W. z r. 1360 wydany arcybpowi Jarosławowi Skotnickiemu. O ile dowodzenia Uchańskiego słuszne były co do rzeczy, o tyle chybiały celu w formalnej kwestyi tytułu. W przytoczonym dokumencie i jeszcze kilku innych Kazimierz W. używa o arcybpie wyrazu *princeps* w znaczeniu ogólnem: „dostojnik, książę Kła", nie zaś w znaczeniu ścisłem, heraldycznem, lub publiczno-prawnem. Bądźcobądź odtąd (od r. 1571) Uchański zaczął używać tytułu *primus princeps* i używali go jego następcy aż do Michała Poniatowskiego. Nawet rząd pruski przyznał jeszcze tytuł książęcy arcybpowi Ignacemu Krasickiemu i Ignacemu Raczyńskiemu. lecz następnym arcybpom, od Tymoteusza Gorzeńskiego począwszy, odmówił tego tytułu.

Ta obfitość tytułów odnosi się naturalnie tylko do ostatnich czasów, zwłaszcza w. XVII i XVIII. Dawniej pod tym względem panowała wiele większa prostota: arcybpa gnieźnieńskiego mianowano przewielebnym ojcem, (innego bpa tylko wielebnym ojcem).

h) Starę polskie prawo osobnymi karami warowało czci zewnętrznej kościelnych dostojników. Według statutu wiślickiego podpadał karze zwanej *piętnadziesta*, ktokolwiek szpetne słowo wobec arcybpa wymówił. Za wydobycie zaś w jego obecności miecza lub korda naznaczona była kara zwana *siedemnadziesiąta.*

i) Przed sądem jakimbądź krajowym nie potrzebował prymas stawać osobiście, lecz mógł działać, świadczyć, przysięgać i t. d. przez swego prokuratora, zaopatrzonego w poświadczenie jego i kapituły. Tak opiewał przywilej nadany prymasom przez Kazimierza W., potwierdzony przez Władysława Jagiełłę i Zygmunta Starego. Nakoniec w roku 1764 uchwalił sejm urządzenie w Łowiczu grodu, ku dogodności prymasa dla działania wszelkich akt ziemskich i grodzkich.

Imunitet, tj. wolność od ciężarów publicznych, i odrębne sądownictwo dóbr arcybpich przekraczają granice obecnego artykułu, gdyż są to stosunki prawne, dotyczące całego stanu duchownego w Polsce.

7. Szereg arcybpów. Nazwiska rzekomych arcybpów gnieźnieńskich przed r. 1000 (Wilibald, Hatto, Robert) nie mają historycznej wartości. Chodzić tylko może o to, jak wytłumaczyć istnienie tych imion w starych katalogach arcybpów. Najpodobniejszem do prawdy jest przypuszczenie, że owe trzy imiona należą do arcybpów mogunckich owego czasu. Moguncya była metropolią bpstwa praskiego, z którego przyby-

li do nas pierwsi misyonarze. Niektórzy z nich mogli zapisać do kalendarzy kościelnych śmierć swego arcybpa, co przez późniejszych kronikarzy, czytających te zapiski, źle zrozumiane zostało. Mąż na czwartem miejscu w dawnych katalogach arcybpów kładziony, św. Wojciech, jest już z pewnością osobą historyczną, owszem przebywał w Gnieźnie krótko przed swoją śmiercią; (997) mimo to do arcybpów gnieźnieńskich policzyć go nie można. Arcybpi istnieją dopiero od założenia arcybpstwa, tj. od r. 1000.

Z w. XI znamy zaledwie gołe imiona arcybpów: Radzyn czyli Gaudentius, brat św. Wojciecha (1000—06), Hipolit (1006 27), Bossuta (1027—38), Stefan 1039—59), Piotr I (1059—92), Marcin I (1092—1118). Co o nich piszą żywociarze, są albo ogólniki, albo tylko domysły. W w. XII zaczynają postacie arcybpów wynurzać się z pomroku dziejów. Zarz z początku mamy Jakóba ze Żnina (1118—44), osobistość, której sam rozgłos wielki u późniejszych pisarzy wskazuje, że musiała być mężem niepospolitym. Najciekawszy rys jego biografii, to pochodzenie jego proste, nie rycerskie, dowodzące nieistnienia w jego czasach prerogatyw politycznych stanu szlacheckiego. Jako ślad jego akcyi kościelno-politycznej pozostała bulla pża Innocentego II z r. 1136, zatwierdzająca posiadłości kła gnieźnieńskiego i wyliczająca je po imieniu; dokument z wielu względów dla historyka niezmiernie ważny. Po Janie I czyli Janiku (1149—67) następuje Bogumił (1167—72) słynący cnotami i nawet przydomkiem błogosławionego głosem ludu uczczony. Ten złożywszy godność arcybpią, miał jeszcze przez 10 lat wieść żywot pustelniczy w okolicy Dobrowa, w Sieradzkiem. Koniec wieku zajmują Zdzisław (1172—80) i Piotr II (1180—99).

Wiek XIII wysuwa arcybpów na pierwszy plan historyi narodowej. U wrót stoi śpiżowa postać Henryka I Kietlicza (1200—19). Zadaniem życiowem tego męża było przeprowadzenie w Polsce reformy gregoryańskiej i wywalczenie Kłowi tego uprzywilejowanego stanowiska, jakiem na Zachodzie cieszył się od Kaliksta II. Zawikłany w walkę z książętami szukał pomocy w Rzymie; brał udział w soborze lateraneńskim IV. Program jego kościelno-polityczny kontynuują Wincenty I Czarnkowski (1220—32), Fulkon czyli Pełka (1232—58), Janusz (1259—71), Marcin II (1272—83), Jakób II Świnka (1283—1314). Wszyscy ci arcybpi spełniają nadto ważną misyę narodową. Były to czasy, w których Polska rozdarta na drobne dzielnice wydana była na grozę ciągłych zaburzeń wojennych i stała otworem dla zalewu niemczyzny. Wtedy to arcybpi gnieźnieńscy, dzierżąc w ręku swem władzę duchowną nad wszystkiemi częściami Polski, sami reprezentowali jedność narodu polskiego. Że zrozumieli wówczas swe posłannictwo dziejowe, dowodem uchwały synodalne Pełki i Jakóba Świnki, wzbraniające przystępu do stanowisk duszpasterzy i nauczycieli szkolnych kandydatom obcym, nie znającym języka polskiego. W XIV w. po Bo ryslawie, który † w Awinionie (1317) i Janisławie (1317—41) następuje Jarosław Bogorya ze Skotnik (1342—74), postać jedna z najwybitniejszych, jakie na tronie gnieźnieńskim zasiadały. Przyjaciel i doradca króla Kazimierza W., naśladował także monarchę w swych rządach. Zasługą jego jest znakomite zagospodarowanie dóbr arcybpich i wzniesienie licznych budowli kościelnych, między niemi nowej katedry gnieźnieńskiej w wspaniałych rozmiarach. Kontynuował budowę katedry następca jego Jan II Suchywilk (1374 — 82). Dalej idzie Bodzanta (1382—89), który ochrzcił i ukoronował Jagiełłę, Jan III Kropidło z książąt Opolskich (1389—94), osławiony z awanturniczego usposobienia, dla którego też z arcybpstwa musiał zrezygnować, Dobrogost Nowodworski (1394—1402), Mikołaj I Kurowski (1402—11). Od trzech ostatnich zaczyna się zwyczaj posuwania na arcybpstwo gnieźnieńskie tylko bpów innych stolic, zwyczaj, który trwał do końca Rzeczypospolitej, owszem do początku XIX w. (jedyne wyjątki: arcybpi Jan Sprowski i Gabryel Podoski).

Arcybpi XV i początku XVI w. wysługują się ojczyźnie wydatnym udziałem w ciagłej akcyi dyplomatycznej przeciw zakonowi krzyżackiemu, wciąż jeszcze Polsce poważnie zagrażającemu. Mikołaj II Trąba, który jako podkan.

clerzy stawił zbrojny hufiec na wielką wojnę pruską i osobiście brał udział w potrzebie grunwaldzkiej, następnie jako arcybp gnieźnieński kampanię przeciw Krzyżakom kontynuował na soborze w Konstancyi. Wjechał tam na czele świetnego poselstwa, zjednał sobie sympatye i doczekał się moralnego także sprawy polskiej zwycięstwa. Wojciech I Jastrząbiec (1423—36), Wincenty II Kot (1436—48), Władysław I Oporowski (1449—53), Jan IV Sprowski (1453—64), Jan V Gruszczyński (1464—73), biorą żywy udział w dyplomacyi zagranicznej i w rokowaniach politycznych z Krzyżakami. Jakób III ze Sienna (1474—80), przyjaciel naszego historyka Jana Długosza, odznaczył się, poza służbą dyplomatyczną, wielką hojnością na rzecz katedry gnieźnieńskiej. Zbigniew Oleśnicki (1480—93), bratanek słynnego bpa krakowskiego, kardynała i męża stanu, popierał po † Kazimierza Jagiellończyka elekcyę Zygmunta przeciw Janowi Olbrachtowi, lecz uległszy, koronował tego ostatniego. Po nim posunął król na stolicę prymasowską swego brata, Fryderyka Jagiellończyka (1494—1503). Była to postać tragiczna (pięknie opisana przez Bartoszewicza, *Królewicze biskupi*), człowiek zdolny do rządzenia, lecz nie do pasterstwa urodzony. Rzutkość jego i energja okazały się zwłaszcza po † Jana Olbrachta. Wtedy to walnie się przyczynił do wybrania Aleksandra królem polskim, a tem samem do zachowania unii z Litwą, i napadającym Ruś Czerwoną tatarom stawił czoło. Fryderyk obok arcybpstwa zatrzymał bpstwo krakowskie (co późnioj tylko raz jeszcze się powtórzyło za Piotra Gamrata), a nadto został kardynałem. Dla dyecezyi zasłużył się wydrukowaniem ksiąg liturgicznych. Po krótkich rządach starego i słabego Andrzeja I Boryszewskiego (1503—10) następuje wspaniała postać Jana VI Łaskiego (1510—31), który streścił w sobie raz jeszcze typ średniowiecznych prymasów. Będąc jeszcze kanclerzem koronnym, ułożył i wydał drukiem kodeks praw krajowych, świeckich i duchownych, p. t.: *Commune inclyti Poloniae Regni privilegium* (w Krakowie 1506). Jako arcybp odznaczył się misyą polityczną od Zygmunta Starego do pża Leona X i udziałem w soborze V lateraneńskim. Pilnie strzegł prerogatyw godności metropolitalnej i prymasowskiej. Największym zaś pomnikiem jego działalności dla dyecezyi jest założenie archidyakonatów kamieńskiego i łowickiego, oraz dokładny opis stanu i stosunków prawnych wszystkich parafij całej prawie dyecezyi, sporządzony z jego zleceaia p. t. *Liber beneficiorum*, dzieło mające niezmierną wartość historyczną, a poniekąd nawet jeszcze teraz praktyczną (wydał ks. Łukowski, 2 t.).

Następuje epoka reformacyi. O prymasach z większej części w XVI powiedzieć należy, że zadaniu swemu, powstrzymania zapędów nowin religijnych sprostać nie umieli. Tacy Maciej I Drzewicki (1531—35), Andrzej II Krzycki (1535—37), słynny poeta łaciński i humanista, Jan VII Latalski (1537—40), Piotr III Gamrat (1540—45), faworyt królowej Bony, Mikołaj III Dzierzgowski (1546—59), Jan VIII Przerębski (1559—62) wydawali rozporządzenia i ustawy przeciw herezyi, lecz nie posiadali ani uzdolnienia, ani woli energicznej, by jej skuteczną tamę położyć. Gorzej jeszcze było z Jakóbem IV Uchańskim (1552—81), który wprost uchodził za przychylnego nowej wierze. Mimo jednak obaw nuncyusza i obrońców katolicyzmu nie obwołał synodu i Kła narodowego, owszem po † Zygmunta Augusta otwarcie stanął na czele stronnictwa katolickiego. Pierwszym arcybpem odpowiednim na owe krytyczne czasy był Stanisław I Karnkowski (1582—1603). Niepodobna streścić w kiku słowach jego pracowitego żywota; wiele jego dzieł dotrwało dni dzisiejszych. On to nakłonił Jakóba Wujka do całkowitego przekładu Pisma Św., obecnie jeszcze w całej Polsce używanego, on założył pierwsze u nas seminarya we Włocławku i Gnieźnie; on stworzył fundacye dla kształcącej się młodzieży; on popierał wszędzie Jezuitów i wzniósł dla nich wspaniałe kolegium w Kaliszu. Z pism jego przypadają na czas piastowania urzędu arcybpiego przedewszystkiem kazania: „O dwojakim Kościele chrześcijańskim“, „Mesyasz“, „Eucharystia“. Z początku trzeźwy i szczęśliwy polityk, przyczynił się w znacznej mierze do wprowadzenia na tron Stefana Batorego. Pod koniec życia dał się unieść do kroków nielojalnych, zwołując r. 1590 bez-

prawnie zjazd wielkopolski do Koła (przeciw Zamoyskiemu), i występując na sejmie inkwizycyjnym 1592 r. przeciw królowi Zygmuntowi III.

Arcybpi pierwszej połowy XVII w. to pasterze zacni, choć krótki czas w katedrze gnieźnieńskiej spędzony nie pozwolił wielu z nich na zostawienie trwałych śladów. Najcięższa walka z innowiercami już minęła, pozostawała tylko konieczność utwierdzenia i podniesienia odrodzonego Kła katolickiego w Polsce. Mniej lub więcej przykładali się do tego obowiązku Jan IX Tarnowski (1603—04), Bernard Maciejowski (1604—08), kardynał, słynny znakomitym listem pasterskim do duchowieństwa, Wojciech II Baranowski (1608—15), hojny dla katedry, dobry gospodarz i mąż surowych obyczajów, Wawrzyniec Gębicki (1616—24), typ prawego polskiego pasterza i obywatela, lubo nie wolny od wady nepotyzmu, Henryk II Firlej (1624—26), Jan X Wężyk (1627—38), który ogłosił kodyfikacyę prawa prowincyonalnego oraz rytuał (zwany piotrkowskim) dotychczas w dyecezyach polskich obowiązujący, Jan XI Lipski (1639—41), Maciej II Łubieński (1641 — 52). Ten ostatni świątobliwością życia i gorliwością pasterską wielkiego nabrał rozgłosu za życia i po śmierci; wiele świątyń, między niemi kł Jasnogórski, w którym wybudował nową kaplicę dla cudownego obrazu, i katedra gnieźnieńska, po dziś dzień świadczą o jego szczodrobliwości.

Następuje smutny okres wojen szwedzkich i idącego w ślad za niemi upadku kraju. Ogólny stan Rzeczypospolitej odbija się także na historyi prymasów. Andrzej III Leszczyński (1652—58), który będąc bpem chełmińskim i kanclerzem koronnym towarzyszył Janowi Kazimierzowi w bitwie pod Beresteczkiem, wystawił jako arcybp własnym nakładem chorągiew pancerną na wojnę z Moskwą, patrzał na straszne spustoszenie kraju całego, a także katedry gnieźnieńskiej, przez Szwedów w r. 1655; w tymże roku wydał list zagrzewający naród do wierności względem Jana Kazimierza. Jego stryjeczny brat i następca Wacław Leszczyński (1658—66), zasłużył się przedewszystkiem pośrednictwem w uśmierzeniu niepokojów zbuntowanego, bo niepłatnego, wojska. Mikołaj IV Prażmowski (1666—73) był duchem niespokojnym, stale knowającym plany przeciw ks. Michałowi Wiśniowieckiemu, to też mało kto zjednał sobie tyle nienawiści u współczesnych, jak on. Po Floryanie Czartoryskim (1673—77) krótko też zasiadał na tronie arcybpim Andrzej IV Olszowski (1674—75), człowiek światły i biegły mąż stanu, który wpływem swoim do wyboru Michała Wiśniowieckiego, a potem Jana Sobieskiego znacznie się przyłożył; † w Gdańsku, wysłany tam przez króla dla załatwienia sporów miejskich. Jan XII Stefan Wydżga (1677—85), słynny z erudycyi autor kilku dzieł historycznych, jako arcybp ociężałością grzeszył, a nadto posądzano go o skąpstwo. Michał I Radziejowski (1687—1705), syn smutnej pamięci zdrajcy Heronima, niesławną też odegrał rolę w życiu publicznem i na arcybpstwie. Wyniesiony przez króla Jana Sobieskiego, mimo to wiązał się z jego wrogami. Po † Sobieskiego frymarczył koroną, a następnie dwuznaczne zajmował stanowisko między królem Augustem II a najezdcą szwedem. W końcu wystąpił jawnie jako nieprzyjaciel Augusta II i ogłosił w r. 1704 bezkrólewie. † w Gdańsku, testamentem przeznaczywszy katedrze gnieźnieńskiej cenne dary.

Reszta czasów saskich widzi znów na stolicy prymasowskiej gorliwych pasterzy. Stanisław II Szembek (1706—21) krzątał się pilnie koło zatarcia w archidyecezyi śladów spustoszenia szwedzkiego; w Łowiczu wykończył, w Gnieźnie odbudował seminaryum i powierzył jego kierownictwo ks. ks. Misyonarzom św. Wincentego. Podnoszą jego życiopisarze, że osobiście ludowi wszelkie sakramenta sprawował; zwłaszcza podczas morowej zarazy w okolicy Łyszkowic. Teodor Potocki (1723—38), niefortunny stronnik Stanisława Leszczyńskiego, dla którego ponosił oblężenie w Gdańsku, a następnie więzienie w Tczewie, Elblągu i Toruniu, słabym był politykiem, zamykając zupełnie oczy na ciężkie wady ówczesnego ustroju państwa. Jako bp był przykładnym i hojnym na kły, szkoły i ubogich. Krzysztof Antoni Szembek (1739—48) i Adam Komorowski (1749—59) spokojne mieli rządy arcybpie. Z Władysławem II Łubieńskim (1759—67) wchodzi na tron ostatni świetny repre-

zentant godności prymasowskiej. Naskroś uczciwy, chociaż słaby, piastował urząd *interrex'a* w ostatniem bezkrólewiu, ogłosił wybór Stanisławaa Poniatowskiego i koronował go. Autor pierwszej geografii powszechnej w języku polskim p. t.: *Świat we wszystkich swoich częściach*, wydał jako arcybp gruntowny list pasterski do duchowieństwa i wiernych dyecezyi.

Następca jego, Gabryel Podoski (1767—77) wstydem okrył stolicę prymasowską. Niedość, że wysługiwał się Repninowi, okazał nadto naganną obojętność wobec zamachów innowierców na wiarę katolicką, owszem, podpisał konstytucyę r. 1768 o swobodach dyssydentów, niezgodną z zasadami Kła, zwłaszcza co do małżeństw mieszanych. Także życie jego domowe (mieszkał w Warszawie w pałacu Saskim, mając u siebie niejaką panią Enkinową,) co dawało powód licznym zgorszeniom i zjadliwym paszkwilom. † w Marsylii, dokąd wyjechał dla poratowania zdrowia. Antoni Kazimierz Ostrowski (1777—84), za młodu żołnierz, potem, będąc bpem kujawskim, czynny politycznie w stronnictwie Czartoryskich, jako arcybp zasłużył się głównie dobrą, postępową gospodarką i melioracyą dóbr duchownych. Michał II Poniatowski 1684—94), brat królewski, jako bp płocki rozwijał wzorową działalność pasterską i oświatową. Także jako prymas stworzył niejedno dzieło pożyteczne, jak rekolekcye dla duchowieństwa, poprawę seminaryów duchownych, szkołę dla nauczycieli parafialnych i organistów w Łowiczu. Bliski jednak stosunek do króla, coraz więcej tracącego cześć i popularność, młodego prymasa pchnął na fałszywe stanowisko. Po długiej podróży zagranicą (1790—91) wróciwszy do kraju patrzał na konanie Rzeczypospolitej. Podczas oblężenia Warszawy pochwycono list jego do królewicza pruskiego. Oburzony lud zaczął stawiać przed pałacem prymasa (przy ul. Senatorskiej) szubienicę, by zgotować mu koniec taki sam, jaki spotkał co dopiero bpa Massalskiego. W tem ogłasza przez okno jeden z domowników, że ks. prymas w tej chwili życia dokonał. Posądzano go wówczas, że trucizną miał sobie życie skrócić. Tą tragedyą kończy się, w przeddzień ostatecznego upadku Rzeczypospolitej, historya jej prymasów.

Przez króla pruskiego już mianowany na arcybpstwo gnieźnieńskie, oddawał się Ignacy I Krasicki (1795—1801), tak samo jak przedtem na bpstwie warmińskim, ulubionej muzie, przemieszkując w Skierniewicach i Warszawie. † w Berlinie, dokąd, mile u dworu widziany, często zaglądał. Następca jego, Ignacy II Raczyński (1807—18), który po kilkoletniem osieroceniu dyecezyi objął jej kierownictwo, był przeciwnie przedewszystkiem żarliwym pasterzem. Główna część jego rządów przypada na czasy W. Księstwa Warszawskiego. Mieszkając w Warszawie i administrując zarazem nowo-utworzoną dyecezyę warszawską, i sam i z episkopatem księstwa toczył wojnę z rządem owianym duchem indyferentyzmu, owszem nieraz wrogo przeciw Kłowi występującym. Po kongresie wiedeńskim zrezygnował z arcybpstwa i zamieszkał u Jezuitów, najprzód w Rzymie, a potem w Brzozowie, w Galicyi, gdzie też † r. 1823.

W latach 1818—21 dyecezya gnieźnieńska, obcięta ogromnie przez nowe rozgraniczenie bpstw w Królestwie Polskiem kongresowem, rządzona była przez ks. Marcina Siemieńskiego, sufragana gnieźnieńskiego, jako apostolskiego wikaryusza. R. 1821 bulla *De salute animarum* dokonała nowej organizacyi dyecezyi w obrębie królestwa pruskiego. Mocą tej bulli archidyecezya gnieźnieńska, obcięta, jak już zauważono, wskutek podziałów politycznych, lecz powiększona dekanatami inowrocławskim, kruszwickim i gniewkowskim z dawnej dyecezyi kujawskiej, została stale połączoną z dyecezyą poznańską, podniesioną także do godności archidyecezyi. Odtąd kościelny punkt ciężkości Wielkopolski przesuwa się do Poznania; katedra gnieźnieńska zachowuje tylko pierwszeństwo honorowe. Wspólnymi arcybpami połączonych archidyecezyj są: Tymoteusz Gorzeński (1821—25, bpem poznańskim już od r. 1809), Teofil Walicki (1828—29), Marcin Dunin (1830—42), słynny z mężnej walki o zasady kościelne co do małżeństw mieszanych, za których obronę poniósł 10-miesięczną kaźń forteczną w Kołobrzegu, Leon Przyłuski (1845—65), Mieczysław hr. Ledóchowski (1866—86), dzielny wojownik z czasów walki kulturnej, którą przypłacił dwuroczném więzieniem w Ostrowie (od 3 lute-

go 1874 — 76), kardynał († w Rzymie 1902), Juliusz Dinder (1886—90), Floryan Stablewski (1891—1906).

8. Rozległość i podział arcybpstwa. Pierwotnie dyecezya gnieźnieńska być może, że ściśle określonych granic we wszystkich kierunkach nie miała. Przypuszczenie to jednak dotyczy głównie strony wschodniej. Na północ bowiem, zachód i południe miało arcybpstwo gnieźnieńskie od początku istnienia sąsiedztwo innych bpstw, których rozkład zdaje się wskazywać, że obszar geograficzny plemion Chrobremu podległych wzięto w r. 1000 za podstawę podziału kl'nego na dyecezye. Dokładne już dosyć oznaczenie granic znajdujemy w bulli Innocentego II z r. 1136, zatwierdzającej własność kla gnieźnieńskiego. Jest to przypuszczeniem ogólnem historyków, że tego ścisłego rozgraniczenia dokonał r. 1133 krdł Idzi, przysłany do Polski po powstaniu dwóch nowych dyecezyj, kujawskiej i płockiej. Dyecezya gnieznieńska otrzymała wówczas, jako kompensatę za terytoryum ustąpione nowym dyecezyom, szmat ziemi należącej przedtem do bpstwa krakowskiego. Te granice z r. 1133 i 1146 utrzymały się przez wieki, tj. aż do r. 1818. Jedną tylko poważną stratą było oderwanie przez Krzyżaków t. zw. kasztelanii słupskiej (1309). Głośny proces przeciwko Krzyżakom, zaczęty r. 1319 i ciągnący się następnie przez długi czas, nie zdołał już ani Polsce, ani arcybpowi gnieźnieńskiemu tego zaboru przywrócić. Pozatem bywały nieraz spory graniczne między dyecezyą gnieźnieńską a poznańską lub kujawską, lecz nieporozumienia te dotyczyły tylko poszczególnych wsi lub kłów parafialnych, i usuwano je dobrowolną ugodą lub wyrokiem sądu.

Archidyecezya gnieźnieńska miała kształt podłużnego szmatu kraju, ciągnącego się z północy na południe, a następnie rozszerzającego się i wyginającego w kierunku południowo-wschodnim. Kończynę północną stanowiła wieś Borzyszków, niedaleko Bytowa, na Pomorzu. Także na Pomorzu dochodziła granica najdalej ku zachodowi, i to przy mieście Białoborgu. Najbardziej na południe sięgała dyecezya gnieźnieńska blisko Jędrzejowa, przez wieś Cierno; na wschód zaś aż pod Głowaczów, gdzie wieś Goryń nad rzeką Radomką leży. Enklawą w dyecezyi poznańskiej był Krotoszyn z okolicą.

Podział dyecezyi gnieźnieńskiej na mniejsze części administracyjne zaczął się wyrabiać dość rychło, może już w drugiej połowie w. XII. W w. XIV było w dyecezyi 6 archidyakonatów, i to: gnieźnieński, słupski, kaliski, łęczycki, kurzelowski i uniejowski. Archidyakonat słupski upadł jednak przez wspomniany wyżej zabór Krzyżaków (1309). Podział dyecezyi na 5 archidyakonatów pozostał aż do r. 1512, w którym arcybp Jan Łaski ich liczbę pomnożył. I tak odłączył od archidyakonatu gnieźnieńskiego północną część jako osobny archidyakonat kamieński; z części odjętych łęczyckiemu i kurzelowskiemu utworzył archidyakonat łowicki; od kaliskiego zaś oddzielił część południową na archidyakonat wieluński. Odtąd arcybpstwo składało się z 8 archidyakonatów. Każdy archidyakonat podzielono jeszcze na dekanaty, których (w. XVIII) było w całej dyecezyi razem 41 z 673 kłami parafialnymi. Kiedy powstał ten podział na dekanaty, dotychczas nie zbadano. Najstarsze wzmianki o dziekanach, jako zastępcach archidyakona, mamy dopiero z drugiej połowy XIII wieku.

Obok podziału powyższego istniały jeszcze okręgi oficyałów. Znamy przynaimniej już z w. XV akta oficyałów gnieźnieńskiego, wieluńskiego, łowickiego i kaliskiego (ob. wydane przez prof. Ulanowskiego *Acta iudiciorum ecclesiasticorum* w *Monumenta medii aevi historica*, t. XVI, vol. 2). Ilu w rzeczywistości było w całej dyecezyi oficyałów, i w jakim stosunku był podział ten do podziału na archidyakonaty, jest jeszcze rzeczą niewyświetloną.

Przy reorganizacyi ustroju kościelnego w Królestwie Polskiem r. 1818 utraciła archidyecezya gnieźnieńska więcej niż dwie trzecie swego terytoryum, i to głównie na korzyść dyecezyi kujawskiej (odtąd kujawsko-kaliska zwanej) i nowej archidyecezyi warszawskiej, małe części przypadały też dyecezyi sandomirskiej i kieleckiej. Archidyecezya gnieźnieńska zatrzymała tylko część swego terytoryum będącą pod panowaniem pruskiem, lecz i z tego odstąpiła w

roku 1821, na mocy bulli *De salute animarum*, część dawnego archidyakonatu kamieńskiego do dyecezyi chełmińskiej. Natomiast pozyskała mocą tejże bulli część dawnej dyecezyi kujawskiej, tj. dekanaty kruszwicki, inowrocławski i gniewkowski. Obecnie archidyecezya gnieźnieńska liczy (według statystyki na r. 1907; ob. *Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri archid. gnesn.*) 17 dekanatów, 206 kłów parafialnych, 29 filialnych i 274 kapłanów, 104 zakonnice i 428235 katolików.

(Złączona zaś od r. 1821 z gnieźnieńską pod jednym arcybpem archidyecezya poznańska liczy w r. 1907: 26 dekanatów, 347 kłów parafialnych, 102 filialne, 548 kapłanów, 297 zakonnic i 935389 katolików).

O pierwotnym ustroju arcybpstwa gnieźnieńskiego najlepiej informuje prof. Abraham: *Organizacya Kła w Polsce do połowy w. XII*, Lwów 1890; 2 wydanie 1893 r. Mapa dawnej archidyecezyi, sporządzona przez ks. Korytkowskiego, jest w 2 tomie wydanego przez ks Łukowskiego: *Liber beneficiorum* Łaskiego (Gniezno 1881).

9. Uposażenie i rezydencye arcybpów. Pierwotne uposażenie arcybpstwa gnieźnieńskiego stanowiły przedewszystkiem liczne dziesięciny. Były to t. zw. pełne dziesięciny, i to ze wszystkich najważniejszych przedmiotów ówczesnej produkcyi: z płodów rolnych, miodu, żelaza, piwa, kołaczy, skór kunich i lisich, trzody chlewnej, oraz z opłat cłowych i targowych. Nadto dawano, od najdawniejszych czasów, kłowi gnieźnieńskiemu ziemię na własność, wraz z mieszkającymi na niej osadnikami. Najstarszy wykaz miejscowości będących bądź to własnością arcybpstwa, bądź zobowiązanych względem niego do uiszczania dziesięcin mamy we wspomnianej już bulli protekcyjnej z r. 1136. Zdaje się jednak że część tego spisu jest pochodzenia dawniejszego, może z czasów samego założenia gnieźnieńskiego arcybpstwa.

Majątek kła gnieźnieńskiego z czasem się powiększał przez nowe nadania książąt i osób prywatnych, przytem podlegał zmianom przez dwustronne działania prawne, jak kupno, sprzedaż, wymianę. Pozatem mógł wzrastać przez nowe osady i postępującą kolonizacyę pustkowi. Prawo kanoniczne bowiem żądało oddawania kłowi dziesięcin ze wszelkich posiadłości, a więc także z „nowin". W rzeczywistości jednak w takich razach przychodziło do walki; gdyż nowi dziedzice lub osadnicy wzbraniali się uiszczać dziesięciny, wychodząc z tego założenia, że tylko tyle należy się kłowi, ile w nadaniu książęcem wyraźnie mu przyznano. Wynik tej walki, powtarzającej się zresztą we wszystkich polskich dyecezyach, był nieraz taki, że bp zrzekał sią pretensyi do dziesięciny dla siebie i swej katedry, kontentując się gotowością opłacania dziesięciny na rzecz jakiegobądź kła, t. j. zazwyczaj miejscowego lub bliskiego kła parafialnego (początek tak zwanej dziesięciny „wolnej", uchodzącej z czasem za przywilej szlachecki). Proces ten ułatwia zasadniczą przemianę w ustroju majątku arcybpstwa: podział na stałe części czyli prebendy.

Pierwotnie cały majątek arcybpstwa stanowił jedną masę, z której arcybp zaspakajał nietylko własne i kła katedralnego potrzeby, lecz nadto utrzymywał duchowieństwo mu podwładne, t. j. kanoników z nim wspólne życie prowadzących. Dopiero w XII w. przeznaczono dla powstających wówczas, odległych kłów parafialnych, pewną część dziesięcin lub użytkowanie części roli, należących dotychczas do wspólnych dóbr dyecezyi. Tem samem powstawały osobne prebendy czyli beneficya parafialne, a konsekwentnie nastąpił także rozdział między właściwym majątkiem stołu arcybpiego, tj. arcybpowi osobiście służącym, a majątkiem kapituły katedralnej (ob. art. Gniezno n. 3 a).

Obszerne włości arcybpie dzieliły się w XVII w. (z którego posiadamy najdokładniejsze ich opisy) do w. XVIII na następujące kompleksy. Perłę tych dóbr stanowiło księstwo łowickie, obejmujące w 7 kluczach (łowickim, zduńskim, kompińskim, skierniewickim, mnichowickim, łyszkowickim, chruślińskim) i kilku partykularzach (Płacencya, Słupia i inne).. dwa miasta (Łowicz i Skierniewice), 125 wsi czynszowych, 35 folwarków i t. d. Inne dobra arcybpie, rozłożone w różnych stronach Polski, podzielone były na nast. 12 kluczy:

piątkowski, łęczycki, klucki (od wsi Kluki pod Piotrkowem), kurzelowski, uniejowski, chełmiński (Chełmno pod Kołem), grzegorzewski, turkowski (od miasta Turek), opatowiecki (od Opatówka), szczytnicki (od wsi Szczytniki pod Gnieznem), żniński, kamieński — i zawierały (wraz z kilku partykularzami) razem 145 wsi i 44 folwarków.

Po upadku politycznym Polski rząd pruski zabrał wszystkie dobra arcybpie i kapitulne. Konfiskata ta nastąpiła w r. 1796, a w częściach zagarniętych przy pierwszym podziale Polski (w obwodzie noteckim i na Pomorzu) już rychlej. Arcybpom wyznaczył rząd pruski rocznej kompetencyi 30000 talarów, którą jednak tylko dwaj arcybpi: Krasicki i Raczyński, pobierali. Następcy ich, wspólni arcybpi gnieźnieńscy i poznańscy (od r. 1821) otrzymują od rządu rocznej kompetencyi 12000 talarów (36000 marek).

W każdej prawie znacznej części swych majętności mieli prymasi jakieś mieszkanie, dwór mniej lub więcej obszerny. Dwory te, rozsiane po różnych kluczach, bywały, jeszcze w ostatnich wiekach, drewniane. Prócz nich było jednak kilka wielkich rezydencyj, które służyły arcybpom kolejno za zwykłe miejsce pobytu. W najdawniejszych czasach arcybp oczywiście rezydował w Gnieźnie. Pierwotnie mieszkał niezawodnie w obrębie zamku książęcego. Kiedy sobie arcybpi wybudowali osobny dworzec, niewiadomo. Dość, że był on drewniany i stał w kierunku południowym od wzgórza katedralnego, nad jeziorem Jelonkiem. Na jego miejsce wzniósł Jan Łaski i jego następcy nowy zamek murowany, lecz było to już w czasach, w których arcybpi do Gniezna tylko na krótki czas zjeżdżali. Z biegiem wieków prymasi coraz rzadszymi byli w swej nominalnej stolicy gośćmi; stąd nie czyniono nakładów na utrzymanie zamku arcybpiego w Gnieźnie, który w XVIII w. zupełnie podupadł, a w początku XIX został rozebrany. Szczątki murów dotychczas tkwią w ziemi, w dzisiejszym ogrodzie kuryi prałackiej.

Do najstarszych rezydencyj arcybpów zalicza się także Żnin, około którego skupiał się pierwotnie największy kompleks uposażenia arcybpstwa (dokument z r. 1136 wyraża się: *provincia de Żnein cum decimis, cum foro, cum lacubus et cum omni iurisdiccione seculari*). Zamek tu był drewniany, lecz ufortyfikowany, co ze względu na bliskość Pomorza było konieczne. Miał on też pewne znaczenie w czasie wojny Nałęczów z Grzymalitami. Arcybpi przemieszkiwali w nim bardzo chętnie aż do w. XIV.

Przykład wznoszenia zamków murowanych dał wśród arcybpów pierwszy Jarosław Skotnicki (1342—74), budując wspaniały zamek w Uniejowie nad Wartą, restaurowany później przez Jana Wężyka i Macieja Łubieńskiego, a po zniszczeniu przez Szwedów odnowił go Krzysztof Szembek (1745). Rząd pruski część gmachu przeznaczył dla dzierżawców, a resztę zostawił w opuszczeniu. Jednak w ostatnich czasach poczyniono starania, by pomnik ten zachować od zagłady. (Ob. Witkowskiego: *Uniejów. Szkic historyczno-statystyczny, oddruk z Biblioteki warszawskiej 1855*). W zamku uniejowskim przebywali bardzo często arcybpi XV w.; tamże przechowywano też wówczas kilkakrotnie kosztowności i ważne dokumenty katedry gnieźnieńskiej, skoro nieobronnemu już wówczas Gnieznu zagrażał napad nieprzyjacielski. Obok Uniejowa miał w tych czasach podobne znaczenie murowany zamek arcybpi w Opatówku pod Kaliszem.

Najgłośniejszą w XVI—XVII w. rezydencyą prymasów była łowicka. Łowicz zamienił na miasto, a za rzeką Bzurą wzniósł zamek warowny także Jarosław Skotnicki. Później pracowali nad powiększeniem i umocnieniem zamku Jakób Uchański, Stanisław Karnkowski (ukończył 1585), Wawrzyniec Gębicki (1620), Jan Wężyk (1645) i Maciej Łubieński. W r. 1655 zdobyli go Szwedzi i spustoszyli, podobnemu losowi uległ w czasie drugiego najazdu Szwedów, r. 1699. Mimo to prymas Teodor Potocki przywrócił go do dawnej świetności (ok. r. 1730). Następcy jego już w Łowiczu nie wiele przemieszkiwali i stąd zamek łowicki poszedł w zaniedbanie. Prymas Michał Poniatowski założył w nim akcyjną fabrykę płótna. W r. 1793 prusacy wprowadzili do zamku wojsko i konie, zabrali miedź

z dachów zastępując ją gontami, czem ostateczną ruinę przyśpieszyli. Dziś o dawnej rezydencyi świadczy tylko wzgórze z rumowiskami. Widok zamku ze środka w. XVII przechował Puffendorf w dziele: *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae rege gestis* (Norymberga 1696). Według niego podał podobiznę zamku „Tygodnik Illustrowany„ (1880, str. 304) i Gloger w *Encykolpedyi Staropolskiej* (IV, str. 483). Ob. zresztą Władysława Tarczyńskiego: *Łowicz, wiadomości historyczne z dodaniem innych szczegółów* (Łowicz 1899), a z dawniejszych Gawareckiego: *Pamiątki miasta Łowicza* (Warszawa 1844).

W księstwie łowickiem mieli prymasi, oprócz dworu w Łyszkowicach, jeszcze pałac w Skierniewicach, szczególnie używany przez arcybpów XVIII w. Do największe świetności doszedł pałac skierniewicki za prymasa Władysława Łubieńskiego (1759—67). Ostatni z arcybpów mieszkał w nim, już za rządów pruskich, Ignacy Krasicki (od r. 1795). Zabrany przez rząd z wszystkimi dobrami arcybpimi, dany był później pałac ten przez Napoleona marszałkowi Davoust. Następnie wrócił do rządu Królestwa Polskiego. Obecnie jest w posiadaniu rodziny panującej.

Nakoniec mieli prymasi pałac w Warszawie przy ulicy Senatorskiej (dziś Nowosenatorskiej). Pałac ten wybudowany przez arcybpa Wojciecha Baranowskiego, tętniał życiem w dniach ostatniego interregnum (1764), a później patrzał na straszne orgie poprzedzające ostatnie chwile ostatniego prymasa (1794). Obecnie stoi w niem wojsko.

Zatem z dawniejszych rezydencyj prymasów stoją dotychczas trzy: uniejowska, skierniewicka i warszawska. Wygląd ogólny innych możnaby po części odtworzyć z opisów, a z tych niektóre podaje Korytkowski (*Arcybpi gnieźnieńscy*, t. I, str. 62 i nast., w dopiskach).

Po r. 1830 wybudował rząd pruski w Gnieźnie, niedaleko dawnego dworca arcybpiego nowy dom; w nim mieści się konsystorz, a na piętrze mieszkanie dla arcybpa, który z Poznania tu dotąd od czasu do czasu jeździ.

Źródła i literatura. Już w średnich wiekach układano katalogi, jak bpów innych stolic, tak i arbpów gnieźnieńskich. (Znaleźć je można w Bielowskiego *Monumenta Poloniae historica.*). Z czasem katalogi te rozszerzano na biografie. Taki szereg życiorysów arbpów gnieźnieńskich ułożył (1464) historyk Jan Długosz (ogłoszone w 1. t-ie zbiorowego wydania jego dzieł, dokonanego staraniem Aleksandra Przezdzieckiego; także w osobnym przedruku p. t.: *Vitae episcoporum Poloniae*, Kraków 1887). Z w. XVI mamy Klemensa Janickiego *Vitae archiepiscoporum gnesnensium*, drukowane w Krakowie 1574; dziełko to jest jednak tylko poetycką, a nie historyczną pracą. Prawdziwych biografów gnieźnieńskich arbpów wydaje znów dopiero w. XVII; byli nimi Stefan Damalewicz i Stanisław Bużeński. Obydwaj czerpią z *Żywotów* Długosza i kontynuują je aż do własnych czasów. Przytem Damalewicz korzystał z innych źródeł, zwłaszcza z dyplomów papieskich, książęcych i królewskich. Dzieło swe: *Series archiepiscoporum gnesnensium atque res gestae, e vetustis antiquitatum ruderibus collectae* pisał i ogłosił drukiem (w Warszawie 1649) z inicyatywy prymasa Macieja Łubińskiego, którego był nadwornym teologiem († jako kanonik regularny 1673, w Trzemesznie). Sięgnięcie do właściwych źródeł historycznych i kontrolowanie za ich pomocą wiadomości kronikarskich było wielką zasługą naukową Damalewicza; jakkolwiek nie miał on zupełnej świadomości o stosunku zabytków (dokumentów) do tradycyi historycznej (kronik i żywotów) i stąd nie umiał z nich wytopić całkowitej historycznej prawdy. W porównaniu do Damalewicza czyni następny biograf arbpów, Bużeński, znów jeden krok wstecz, zapoznając zupełnie zadanie krytyki historycznej. „Więcej cenię prawdę historyczną oraz świadectwo Jana Długosza. Mateusza Miechowskiego, Marcina Kromera, Jana Huberta, Marcina Bielskiego, niżeli jakoweś przywileje, w cieniach klasztornych ukryte, które raczej zaciemniają, aniżeli wyjaśniają starożytność polską“ — mówi w początku żywota arbpa Janika (t. I str. 69 wydania polskiego niżej przytoczonego). Główna wartość Bużeńskiego tkwi w obszernych żywotach w. XVI i XVII; tu przechował niejeden szczegół wiarogodny, za-

czerpnięty z katalogów dziś zaginionych lub z własnej pamięci. Bużeński sam własnego dzieła nie ogłosił († 1692, jako dziekan warmiński, kanonik gnieźnieński itd.). Wydał je dopiero Mizler p. t.: *Vitae archiepiscoporum gnesnensium seu regni Poloniae primatum* we *Warschauer Bibliothek* r. 1754 i w *Acta litteraria* 1755 (ob. Estr. Bibl. XIII 475). Potem przetłumaczył je na polski język, z rękopisu będącego własnością Mikołaja Malinowskiego, Michał Bohusz Szyszko i wydał p. t.: *Żywoty arbpów gnieznieńskich, prymasów* itd., 5 t. (Wilno 1852—60). Wstęp o założeniu arbpstwa i o rękopisie, oraz żywoty ostatnich prymasów, Wydźgi do Poniatowskiego, napisał sam Malinowski. Te ostatnie jeszcze dziś niezupełnie są pozbawione wartości; natomiast tłumaczenie Szyszki jest bardzo błędne.—Z XVIII w-u przytoczyć należy jezuity Franciszka Rzepnickiego. *Vitae praesulum Poloniae* itd., 3 t. (Poznań 1761—63).

Wzór prawdziwie umiejętnych, a przytem głęboko odczutych i z wielkim talentem napisanych życiorysów gnieźnieńskich arbpów dał pierwszy Julian Bartoszewicz. Wzorowymi są przedewszystkiem trzy żywoty arbpie jego pióra: Fryderyka Jagiellończyka (w dziele: *Królewicze biskupi*, Warszawa 1851, str. 1—81), Władysława Łubieńskiego (w dziele: *Znakomici mężowie polscy w XVIII w.*, Petersburg 1853—56, w t. 2-im) i Ignacego Krasickiego (tamże w t. 3-im). Ustępują im biografie arbpów napisane jako tekst do albumu Pecqu'a, czyli reprodukcyi portretów arbpów z galeryi dawnego zamku łowickiego (obecnie wiszących w korytarzach seminaryum duchownego warszawskiego). Wydawnictwo to miało tytuł: *Arbpi gnieźnieńscy i prymasi. Wizerunki z galeryi łowickiej objaśnione tekstem historycznym* (Warszawa 1858—65). Po 78 portretach (aż do Raczyńskiego) z tekstem bardzo nierównych rozmiarów dodano (n. 79—84) 6 arbpów warszawskich (od Malczewskiego do Fijałkowskiego) jako prymasów Krolestwa Polskiego kongresowego.

Ostatnim historykiem arbpów gnieźnieńskich jest ks. Jan Korytkowski († 1888); Główną i nieocenioną zasługą tego męża było uporządkowanie i pilne przestudyowanie nieznanego przedtem badaczom archiwum kapitulnego w Gnieźnie. Pracy tej poświęcił kilkanaście lat, owszem całe życie od chwili, w której został kanonikiem gnieźnieńskim. Na podstawie tych długich i mozolnych przygotowań ogłosił dwa pomnikowe dzieła: *Prałaci i kanonicy katedry metr. gnieźnieńskiej* (ob. w art. *Gniezno* n. 3 a), a następnie *Arbpi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od r. 1000 aż do r. 1821 czyli do połączenia arbpstwa gnieźnieńskiego z bpstwem poznańskiem, według źródeł archiwalnych*, 5 t-ów (Poznań 1888—92). Jako regesta i skarbiec źródeł gdzieindziej nie publikowanych zachowają te poważne księgi na zawsze swoją wartość. Szczególnie szczęśliwie prostuje Korytkowski błędną dotychczas we wielu punktach chronologię arbpów i eliminuje postacie legendowe (także w osobnej pracy: *Katalog arbpów gnieźnieńskich krytycznie zestawiony*, w XI roczn. Tow. przyj. nauk pozn., odb. 1881). Natomiast brak mu pewności w zastosowaniu wyższej krytyki, tj. w ocenianiu danych twierdzeń w samych autentycznych źródłach zawartych. Wcale zaś mu się nie udaje synteza historyczna, tj. stworzenie charakterystycznego obrazu danej osobistości. Drobiazgi zajmują tam bardzo wiele miejsca, a ważniejsze rzeczy nieraz ledwie są poruszone. Niema wydatnego podziału, nie śledzi i nie przedstawia autor ewolucyi charakterów i urządzeń. Lecz autorowi może o syntezę wcale nie chodziło. Gdyby zresztą chciał się wznieść do niej, niezawodnie szeregu wszystkich arbpów aż do r. 1821 nie wykończyłby i trud pracowitego jego żywota poszedłby na marne.

Bądź cobądź, przedstawienie życia i działalności arbpów gnieźnieńskich pozostaje jeszcze nadal zadaniem godnem podjęcia, zarówno dla historyka kościelnego jak politycznego. Przyszłemu monografiście nie powinno jednak już tyle chodzić o wydobycie nowych źródeł, ile raczej o wyzyskanie znanego, lecz dotychczas nie przetrawionego dostatecznie materyału, o wypuklenie wybitnych faktów i rysów charakteru,

o przedstawienie całej postaci na tle współczesnych, krajowych i powszechnych zdarzeń, o wykrycie wzajemnego oddziaływania stanu społeczeństwa na arcykapłana i odwrotnie. Pozatem pozostaje jeszcze zadaniem niezałatwionem obrobienie instytucyi arbpstwa, tj. rozpatrzenie szeregu kwestyj prawnych i ustrojowych, łączących się z jego istnieniem i rozwojem. Przy tych wszystkich problemach trzeba oczywiście uwzględniać nietylko źródła dotyczące specyalnie arbpów i arbpstwa, lecz jeszcze więcej ogólne źródła historyi krajowej. Wyliczanie jednak tych ostatnich nie może być zadaniem obecnego artykułu.

Z arbpów gnieźnieńskich i poznańskich po r. 1821 żaden dotychczas nie doczekał się poważnej naukowej biografii. Istnieją o nich najwyżej popularne broszurki, wydawane dla zaspokojenia chwilowej potrzeby. (O Dunine pisał F. Pohl, (po niemiecku, Marienburg 1843); o Ledóchowskim: Rzepecki (Poznań 1879); o Stablewskim: ks. Kłos (Poznań 1907).

Ks. Tadeusz Trzciński.

Gnieźnieńskie kazania. Pod nazwą tą rozumie się w literaturze polskiej bardzo cenny i ważny zabytek języka polskiego w postaci 10 kazań polskich z XIV w. Rękopis tych kazań przechowywany w bibliotece kapitulnej gnieźnieńskiej, liczy 380 stronic in 4-o, pisany na papierze, składa się z 3-ch części, z których pierwsza i trzecia obejmują 10 kazań polskich, część druga 102 kazań łacińskich, opatrzonych licznemi glosami polskiemi, co świadczy, że łacińskie te wzory służyły duchownym do głoszenia słowa Bożego po polsku. Z kazań polskich, które nas najbardziej tu interesują, są następujące: na Boże Narodzenie, drugie również na Boże Narodzenie, obszerniejsze od poprzedniego, trzecie krótkie na dzień ś. Jana Chrzciciela, czwarte na dzień św. Maryi Magdaleny, piąte na dzień św. Wawrzyńca, szóste na dzień św. Bartłomieja, siódme i ósme na święto Bożego Narodzenia, dziewiąte i dziesiąte na św. Jana Ewangelistę. Kazania są po większej części krótkie, „wykład ewangelii i formuła kaznodziejska zabierały tyle czasu, że potrzeby dłuższego kazania nie odczuwano“. Kazania gnieźnieńskie pochodzą z końca XIV w., i są ciekawym pod względem naukowym zabytkiem, z czasów gdy pomników mowy polskiej mamy bardzo mało, i gdy w zakresie literatury kaznodziejskiej mamy zaledwie jeden o pół wieku starszy zabytek, t. zw. Kazania świętokrzyskie. Kazania gnieźnieńskie, jak i świętokrzyskie, są tworem oryginalnym, przyczem wzorują się na materyale łacińskim, rozmaitych pisarzach kościelnych, przerabiając ich i zastosowując do potrzeb miejscowych. Najbardziej samodzielną i oryginalną jest ich forma zewnętrzna, językowa, jakkolwiek i tu wzorują się one na czeszczyźnie, która wywarła wpływ tak znaczny na nasz język, zwłaszcza w zakresie kościelnym. Po raz pierwszy wydano kazania gnieźnieńskie staraniem i nakładem Tyt. hr. Działyńskiego p. t. *Zabytek dawnej mowy polskiej* (Poznań 1857), przyczem prócz tekstu kazań utworzono „Glossarium“ z gloss polskich rozrzuconych po łacińskich kazaniach rękopisu. Drugie wydanie poprawne i krytyczne wykonał Wł. Nehring, p. t. *Kazania gnieźnieńskie.* (Rozprawy wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XXV, Kraków 1896), gdzie prócz uczonej rozprawy Nehringa o kazaniach gnieźnieńskich, znajduje się tekst kazań, wykaz gloss, tudzież przedruk paru zabytków mowy polskiej z XV w. w tymże rękopisie znajdujących się. Z literatury zacytować należy: Dr. W. Erzepki, *Der Tekst der Gnesener Predigten*, Poznań 1885; *Prace filologiczne*, t. I, str. 619. *Wiadomości bibliograficzne*; Wł. Nehring, *Altpolnische Sprachdenkmaler*, Berlin 1887, str. 76—89; M. Brückner, *Kazania średniowieczne* w „Rozprawy wydziału filolog.“, t. XXIV, str. 54 - 57.

St. Kętrzyński.

Gniński Chryzostom Benedykt, bp kamieniecki w początkach XVIII w., syn Jana, podkanclerzego koronnego, 20 go kwietnia 1663 r. otrzymał probostwo wągrowieckie (*Sygillaty* ks. VII, fol. 71), w r. 1676 mianowany referendarzem koronnym, biskupem kamienieckim był od roku 1687, opatem lędzkim mianowany w r. 1689, ale opactwo to odebrano mu r. 1692. W r. 1683 wyznaczony był do układów z cesarzem względem

wyprawy pod Wiedeń (Załuski, I, 805). † 1715 r. w Wągrowcu. Ogłosił drukiem: *Ignacy św. fundator zak. Soc. Jes...* kazanie w Poznaniu na uroczystość tegoż Świętego 1714 r.; inne *mowy łacińskie i polskie.* (Por. Estreicher, *Bibl.* t. XVII, str. 200).

Gnostycyzm. Nazwą tą oznaczano w pierwszych wiekach Chijaństwa pewien system naukowo-religijny, w którym prostotę wiary Chijańskiej próbowano uzupełnić i wyjaśnić zasadami filozofii pogańskiej. *Wierze* (Pistis) przeciwstawiono naukowe jej *poznanie* (gnosis). Głównym czynnikiem sprawczym G. była filozofia grecka, łącznie z mitologią, astrologią, misterayami pogańskiemi i t. d. Stąd też G. nie stanowił jednolitego systemu, lecz pewną synkretystyczną różnorodność. Na pewnej podstawie ogólnej poszczególni myśliciele budowali swoje odrębne, a często wręcz sobie przeciwne systemy, na które składały się pierwiastki tego środowiska duchowego, w którem przebywali systemów tych twórcy. Istniały dwa główne odcienie G:. G. żydowsko-chrześcijański i G. pogańsko chrześcijański.

I. G. żyd.-chrześcijański jest racyonalistyczną odmianą pierwotnego Ebionityzmu (ob. ten art.) i tak samo, jak ten, wyróżnia się religijnym partykularyzmem żydowskim, albowiem: 1-o, Chrystyanizmowi nie przyznaje żadnej wyższości nad Judaizmem; 2 o, Chrystusa nie uważa za Mesyasza lecz za zwykłego proroka, któremu się objawił anioł niższego stopnia; 3-o, aniołów pojmuje materyalistycznie, jako istoty pośrednie pomiędzy Bogiem a ludźmi. W ten zwyrodniały Judaizm przedostały się nadto spekulacye filozofii pogańskiej, baśnie (I Tim. 4, 7), niezliczone genealogie (I Timot. 1, 4 pierwowzory późniejszych eonów gnostyckich), teorye o ciele ludzkiem, jako więzieniu duszy, o niemożliwości ciał zmartwychwstania, powtórnego przyjścia Chrystusa, końca świata, nagrody i kary po śmierci (I Korynt. 15, 32). G. żyd.-chrześć. wyrobił też tobie odrębną moralność: z jednej strony surowo karcił ciało, jako więzienie duszy, potępjał małżeństwo i spożywanie mięsa (I Tymot. 4, 3), z drugiej—dopuszczał wielką luźność obyczajów i wyraźny antynomizm. G. ten zwalczali: św. Paweł ap. i św. Jan ap. Odrębne systemy G. żyd.-chrześć. tworzyli: a) Nicolaici (od *Nicàn tón laón*; opanowywać lud) za czasów aplskich w Efezie, w Pergamie i in. miastach M. Azyi. Odznaczali się wyuzdanym antynomizmem. Zwalczał ich św. Jan ap. w Apokalipsie (II, 6—15, 24); b) Cerynth, ebionita, pierwszy przedstawiciel Doketyzmu i Chiliazmu zmysłowego; c) Szymon Czarnoksiężnik, praojciec wszystkich herezyj, rodem z Githon w Samaryi. W pożądaniu czynienia cudów, na wzór apostołów, przyjął chrzest z rąk Filipa dyakona, a potem chciał kupić od śś. Piotra i Pawła moc czynienia cudów (Dz. Ap. VIII. 5—24). Późniejsze legendy pseudo-klementyńskie upiększyły żywot i naukę Szymona pojęciami gnotyckiemi; d) uczniowie Szymona: Menander i Dozyteusz; e) Elchazai (Elksai) w II w. nad morzem Martwem. System jego (Elkazaityzm) znalazł oddźwięk w pismach pseudo-kłamliwych, będących mieszaniną żydowskiego monoteizmu z panteizmem stoickim. (D. Chwalson, *Die Ssabier u. d. Ssabacismus*, Petersburg 1856, 2 t.).

II. G. pog.-chrześć. wyszedł z dwóch źródeł: z filozofii greckiej i z religijno-filozoficznych systemów Wschodu. Głównem jego zagadnieniem jest początek świata i pochodzenie złego na nim, które wyjaśnić usiłuje bądź to pojęciami filozofii greckiej, zwłaszcza platońskiej (G. aleksandryjski), bądź też syro-chaldejskiemi wierzeniami kosmogonicznemi i astrologicznemi (G. syryjski). Podstawowe zasady systemów G. pog.-chrześć. a) Istnieją dwa pierwiastki od siebie niezależne: Bóg (pierwiastek dobry, istota pierwotna, bezimienna, niezbadana, w sobie zamknięta, jedno i wszystko) i materya odwieczna (bezkształtny chaos, pierwiastek zły i Bogu wrogi). (Dualizm wschodni). Na podstawie tych dwóch pierwiastków Gnostycy rozwiązywali będące podówczas na czasie pytanie o początku świata i złego na nim. Żeby nawiązać pierwiastek bezwzględnie dobry z pierwiastkiem bezwzględnie złym wymyślili oni szereg emanacyj, albowiem niegodną było rzeczą Najwyższej Istoty, jako pierwiastku bezwzględnie dobrego, bezpośrednio tworzyć pierwiastek bezwzględ-

nie zły, jakim w pojęciu Gnostyków była materya. Dla tego też oddzielają Boga (Bythós) od Stwórcy świata (Budowniczego świata), *Demiurga* (Jehowy żydowskiego) całym szeregiem *Eonów* (emanacyi) (Myśl, Słowo, Życie, Mądrość, Sprawiedliwość, Siła i t. p.). Ogół tych eonów stanowi pełnię życia bożego (plëroma), królestwo światłości i dobra, w przeciwstawieniu do próżni i chaosu materyi, królestwa ciemności i złego (Kénoma, Hystérema). Ostatecznym końcem i celem wszechrzeczy jest powrót na właściwe im miejsce, z którego wyszły (Apokalàstosis Pánton): pierwiastków duchowych (t. j. Gnostyków) do Pleromy, a materyalnych do ich pierwotnej nicości. Z tego widać, że G. znosił całkowicie Eschatologię chijańską, czyli że odrzucał naukę o powtórnem przyjściu Chrystusa, o ciał zmartwychwstaniu i t. d. Etyka gnostycka, mająca prowadzić człowieka do odkupienia, była moralnością nawskroś fizyczną, polegającą na niszczeniu materyi, na oddzielaniu jej od pierwiastku dobrego. U jednych widzimy nadmierną fizyczną surowość obyczajów (*Enkratyzm*), u innych zaś, zwłaszcza u tych, co utożsamiali Demiurga z Prawodawcą St. Zakonu — dziką przeciw temu nienawiść i bezwstydne deptanie wszelkiego prawa (*Antynomizm*). Obrzędową stronę G. dzielono podług misteryów pogańskich na *tajemniczą* (Ezoteryczną) i *jawną* (egzoteryczną). Z końcem III w. G. chyli się ku upadkowi, strawiony po części przez świeżo powstały Manacheizm. Począwszy od VII w. błędy gnostyczno manichejskie ciągną się pod rozmaitemi nazwami przez całe wieki średnie. Wobec odrębności zasad poszczególnych wyznawców G. pog.-chijańskiego i wobec wynikającej stąd niemożebności naukowego ich usystematyzowania, najodpowiedniej może podzielić wypadnie rzeczonych Gnostyków na Gnostyków syryjskich, aleksandryjskich i t. zw. katolikujących czyli skłaniających się ku katolicyzmowi.

1) Gnostycy syryjscy: a) Justyn, którego zasady, będące przejściem od gnozy żydowsko-chrześcijańskiej do gnozy pogańsko-chrześcijańskiej, zawiera *Księga Borucha* w t. zw. Philosophumenach (5, 23—27; 10, 34). Justyn w głównych rysach zgadza się jeszcze z Ceryntem, ale nosi już wyraźnie ślady gnostyckiego dualizmu. Całość jego systemu wydaje się być powieścią mitologiczną, nawiązaną do faktów i tekstów biblijnych, z nastrojem silnie anti-żydowskim i z wielkiem zbliżeniem do systemu helleńsko-aleksandryjskiego Bazylidesa; b) Satuinilus v. Saturninus, współczesny św. Piotrowi ap. i ces. Hadryanowi (ok. r. 100—120), uczeń Menandra; c) cechę anti-żydowską i wyraźny dualizm wschodni nosi na sobie system Ofitów (Braci wężowych), t. zw. dlatego, że w ich systemie religijnym wąż zajmuje stanowisko pierwszorzędne. Ofici dzielili się na stronnictwa, które w ogólnym systemie ofityzmu zaprowadziły pewne odrębności: Hasseni, Sethanie, Peraci, Kainici, Barbeliści, Archontyci (w Palestynie i Armenii). (Mosheim, *Gesh. d. Schlangenbrüder*, Helmstädt 1748; Grueber, *Die Ophiten*, Würzburg 1864; Giraud, *Ophitae*, dissert. de eorum origine, placitis et fatis, Parisiis 1884).

2) Gnotycy helleńsko-aleksandryjscy: a) Bazylides, syryjczyk, nauczał w Alexandryi za czasów cesarza Hadryana. Sekta jego przetrwała do V w. przeważnie w Egipcie. System Bazylidesa, podług Ireneusza (*Adv. Haereses*, I, 24; II, 16) Epiphaniusza (*Haereses*, 23, 24) i Teodoreta (*Haeret. Fobul.* I, 4) jest emancypacyą idącą od góry ku dołowi, podług zaś Klemensa Aleks. (*Stromata* VII, 17) i Hipolita (*Philosophumena*, VII, 20—27) jest ewolucyą od dołu ku górze. Pierwotnym systemem Bazylidesa zdaje się być system, podany przez Ireneusza. (Joh. Macarius, *Abrasax seu de gemmis Basili. disquisit*, Antwerpiae 1647; Bellermann, *Ueber d. Gemmen d. Alten*, Berlin 1817); b) najczystsze i najbogatsze kształty G. pogańsko-chrześcijańskiego przedstawia system Walentyna z Aleksandryi, który ok. r. 140 szerzył swe zasady w Egipcie, w Azyi i Rzymie, Wyklęty przez Kł, uciekł na w. Cypr i tam um. ok. r. 161. System swój oparł na filozofii greckiej, zwłaszcza pytagorejsko-platońskiej, a po części na Symonianizmie. Poszczególne postacie tego systemu (mity), które on niekiedy bogami nazywa (w znaczeniu neoplatońskiem) są uosobie-

niem poszczególnych stanów rozwijającego się i ponownie zamykającego się w sobie *Absolutu*. Walentyn przeprowadza na sposób platoński pewną równoległość pomiędzy wyższym światem idei a niższym światem zmysłów. Wschodniego dualizmu nie ma on ani śladu. (Heinrici, *Die Valentinianische Gnosis und d. heilige Schrift*, Berlin 1871).

3) W pogoni za samodzielnością uczniowie Walentyna zaprowadzili pewne zmiany w pierwotnym systemie mistrza i wytworzyli szkoły: *italską* (Ptolomeusz, ok. r. 150—175, najuczeńszy z Walentynianów, (Stieren, *De Ptolomaei gnostici ep. ad Flor.* Jena 1843); Herakleon, egzegeta biblijny, ok. r. 170—200, (A. Brooke, *The fragments of Heracleon*, Cambrige 1891); Secundus, Kolorbasus i Markos, od którego pochodaą Markozyanie, znani w Hiszpanii i Gallii) i *anatolijską* (Axionicus, antyocheńczyk w III w., Bardezanes z Edessy, uczony poeta i mówca w końcu II i w początkach III w. System jego jest umiarkowanym walentynianizmem, przerobionym w duchu helleńskiego panteizmu (Marx, *Bardesanes von Edesa*, Halle 1843; A. Hahn, *Bardes. gnostic. Syror. hymnologus*, Lipsk 1819; Hilgenfeld, *Bardesanes, der letzte Gnostiker*, Lipsk 1864). W gnostycyzmie alexandryjskim zarysowały się dwa odcienia: antynomistyczny i doketyczny; a) Antynomiści obok ogólnych zasad gnostyckich uprawiali — na wzór dawnych Nikolaitów – wszelkie bezprawia i wyuzdania obyczajowe. Głównym przedstawicielem tego kierunku był Karpokrates, alexandryjczyk, w połowie II w. Nauka jego na wskroś platońska z dążnością antyżydowską nosi cechę pogańskiej niemoralności. Był on acymistrzem antynomizmu, a syn jego, Epiphanes, siał naukę ojca na w. Cephalonii i był przypuszczalnym twórcą t. zw. Gnozy Monadycznej, um. w 17 r. życia z rospusty, (Fuldner, *De Carpocratianis*, Lipsk 1824). Śladami Karpokratesa szli Antytakci, Prodikianie, którzy utrzymywali, że, jako synowie królewscy, są wyżsi po nad wszelkie prawa, ustanowione dla niewolników; b) Doketyści, odrębny rodzaj herezyi, powstałej z pierwotnego deketyzmu pod wpływem walentynianizmu (Julius Cassianus, um. 170 r., Tacyan assyryjczyk, niegdyś uczeń ś. Justyna m. i obrońca wiary, potem rygorysta-heretyk, um. ok. r. 170, Enkratyci, Aquadii, Sewerianie).

3) Gnostycy katolikujący zachowują jeszcze wprawdzie zasady Gnostycyzmu, ale obok nich zaznaczają już łagodniejsze przeciwieństwo pomiędzy *poznaniem* (gnozą), a *wiarą* (pistis); pomiędzy pneumatykami a psychikami. Zamiast fatalistycznej konieczności gnostyckiej uznają łaskę i sprawiedliwość boską oraz samodzielność woli ludzkiej; usiłują wogóle przywrócić Chrystyanizmowi to moralne i zbawcze znaczenie, jakie mu wydrzeć chciała kosmogonia gnostycka. Głównym przedstawicielem tego kierunku był Marcyon ok. r. 170, syn biskupa Synopy w Poncie, początkowo rygorystyczny asceta, potem za niemoralność wyklęty przez własnego ojca, udał się do Rzymu i przystał do działającego tam oddawna syryjskiego gnostyka Cerdona. System Marcyona tem się różni od systemu innych gnostyków, że odrzuca Pleromę, Sydrygię, Sophię, kosmogonię gnostycką i zamyka się wyłącznie w zakresie życia moralno-praktycznego. Sekta jego znacznie się rozszerzyła po Azyi mn., Persyi, Palestynie, Egipcie, Cyprze, Italii. Nadał on jej organizacyę kościelną z hierarchią i podziałem na gminy kościelne. (Por. Hahn, *De Canone Marcionis*, Lipsk 1824; Tegoż, *Das Evangelium Marcionis*, Lipsk 1852). Pokrewny temu systemowi był system ucznia jego Hermogenesa, kartagińskiego racyonalisty II w. Odrzuca on emanacye gnostyckie, a dusze ludzkie wyprowadza z materyi odwiecznej. Nie stworzył ani szkoły, ani stronnictwa. (Por. Leopold, *Hermogen. de origine mundi sententa*, Budissae 1844; Böhmer, *Hermogenes Afric.* Sundiae 1832).

(Bibliografia: O Gnostycyzmie w ogólności: Duchesne, *Origines chretiennes*, Paris, 1881, str. 138 i nast.; Lipsius, *Der Gnosticismus, sein Wesen etc.*, Lipsk 1860, w duchu protestanckim; Erdmann, *De notionibus ethicis gnosticorum*, Berolini 1847; o źródłach do historyi o G.: Harnack, *Geschichte d. altchristlichen Litera-*

tur, Lipsk 1893 — 97, t. I, 143—152. W polskim języku zasady gnostyków streszczam w mojej książce p. t.: *Dzieje Kościoła katolickiego*, Warszawa 1902, t. I, str. 117—140).

X. W. Szcześniak.

Gnozimachowie byli to heretycy z VII w., którzy pod pozorem uniknięcia nadużyć fałszywych mistyków wpadli w drugą ostateczność i potępiali wszelkiego rodzaju naukowe badania w rzeczach mistyki i praktyki życia wewnętrznego; twierdzili oni, że wystarcza pełnić dobre uczynki, a usunąć należy studjowanie, rozmyślanie i wszelkie głębokie dociekanie nad nauką wiary i tajemnicami Chijanizmu. Nazywano ich γνωσιμαχοι czyli nieprzyjaciolmi wiedzy. (Por. Guyot, *Dictionnaire univers. des. Hérésies*, des Erreurs et des Schismes. Paris 1847, 8-o, str. 161).

Goa arcybpstwo w Indyach przednich. Alfons d'Albuquerque, drugi vice-król portugalski w Indyach zdobył w r. 1510 miasto portowe G. i uczynił je stolicą posiadłości portugalskich w Indyach. Od pierwszych niemal chwil rozwinęli tutaj apostolstwo Franciszkanie i Dominikanie, a od r. 1542, kiedy przybył także św. Franciszek Ksawery, i Jezuici, których od kła ś. Pawła nazywano Paulistami. Już Leon X zatwierdził nadane przez Mikołaja V, Kaliksta III i Sykstusa IV Portugalii prawa patronatu i rozciągnął je na wszystkie kły prowincyj Azyi, Afryki i Ameryki, zdobyte przez Portugalczyków. To samo ponowił Paweł III, ustanawiając bpstwo G. 3 listopada 1534 r. i zakreślił jego granice na całe przestrzenie od przylądka Dobrej Nadziei do Chin, nakładając przytem na króla portugalskiego obowiązek utrzymania katedry, kłów, kaplic etc., oraz osadzania potrzebnej liczby kapłanów. W r. 1557 Paweł IV podniósł G. do godności arcybpstwa z sufraganiami: a) *Kochin*, obejmującem wybrzeże Malabryjskie, Ceylon, wybrzeże wschodnie Indyj przednich, Bengal, Arakhan i Pegu, 2) *Malacca* obejmująca całe Indye tylne, Kochinchiny, Tonkin i wyspy Sunda, 3) *Macao*, któremu podlegały misye w Chinach i bpstwo Japonja od r. 1576. Od r. 1567 do 1606 arcybpi G. odbyli 5 synodów prowincyonalnych, na których stosunki klne zostały uregulowane. W drugiej połowie XVI w. G. dosięgło szczytu swego rozwoju. Ok. r. 1570 miasto liczyło 200,000 mieszkańców, w tem 150,000 chijan. Samo seminaryum jezuickie w S. Fide miewało po 600 kandydatów do stanu kapłańskiego. Niestety, zepsute obyczaje Portugalczyków bynajmniej nie wpływały na zbudowanie nawróconych autochtonów. Skutkiem zdobyczy holenderskich w Indyach G. zaczęła upadać gwałtownie. W r. 1753 z powodu zarazy przeniesiono stolicę z G. do Panijm (Villanova da Goa). Wobec tego G. straciła swoje znaczenie, a dziś stanowi już tylko kupę gruzów. Jedynym skarbem duchowym Goa są relikwie św. Franciszka przechowywane w kle dobrego Jezusa.

Upadek panowania portugalskiego w Indyach pociągnął za sobą smutnej pamięci *schyzmę* goaneńską. Kiedy Portugalia zaczęła zaniedbywać obowiązki patronatu, sama Stolica aplska zmuszona była zająć się potrzebami wiernych i Kła, czemu rząd portugalski stawił opór Żądał on prawa prezentacyi bpów dla całych Indyj wschodnich, a także aby żaden misyonarz ani delegat aplski bez pozwolenia rządu nie rozwijał swej działalności w Indyach Stolica aplska nie mogła uwzględnić podobnego żądania, wobec tego Aleksander VII mianował wikaryuszy aplskich dla Tonkinu w r. 1658, dla Malabaru w r. 1655, oraz dla Kochinchin i dla państwa wielkiego mogola z siedzibą w Bombaju. Zatarg przybrał charakter ostry. Rząd nie uznał wikaryuszy aplskich ani przysłanych misyonarzy, rozkazał ich wypędzić albo uwięzić, bpstwa zaś aż do r. 1667 pozostawił nie obsadzonemi. Mianowani później arcybpi stanęli po stronie rządu, tak że za Grzegorza XVI nastąpiło zupełne zerwanie stosunków. Pż ten ustanowił 5 nowych wikaryatów aplskich i bullą z 24 kwietnia 1838 „Mutla praeclara“ ograniczył jurysdykcyę arcybpa G., do posiadłości portugalskich, odłączając posiadłości holenderskie, respective angielskie. Rząd portugalski podniósł wrzawę pko wrzekomym uroszczeniom Stolicy aplskiej i przez niezatwierdzonego przez pża arcybpa Antoniego Felicyana d. S. Rita Carvalho dokonał formalnej schyzmy. Doszło do tego, że ów arcybp zagroził parafiom i kapła-

nom, wiernym Stolicy aplskiej, ekskomuniką, a rząd począł zagarniać ich majątki i kły. W ten sposób ok. 500,000 wiernych pozbawiono świątyń. Pż nie bacząc na to mianował dalszych wikaryuszów aplskich dla Indyj angielskich i rozbudzał życie religijne, gdy natomiast w posiadłościach portugalskich zapanowały stosunki coraz opłakańsze. W r. 1843 zdawało się, że schyzma ustanie. Po 12-tu latach sedis vacantis mianowany arcybpem Jan Józef Silva Torres uroczyście przyrzekł nuncyuszowi lizbońskiemu poddanie się rozkazom pża. Zobowiązania tego nie dotrzymał. Zaledwie przybywszy do G., wyświęcił 800 (!) młodych ludzi, po większej części bez należytego przygotowania, na kapłanów, aby jak najprędzej obsadzić parafie schyzmatyckimi pasterzami. Pius IX w publicznej allokucyi d. 17 lutego 1851 r. napiętnował wiarołomne postępowanie arcybpa i wyjednał jego odwołanie do Lizbony. Wszakże schyzmatycy nie bacząc na to wybrali wikaryuszem kapitularyum równie zaciekłego w schyzmie Jana Maryę Suaresa. Odszczepieństwo znalazło nową podnietę przez schyzmatyckiego bpa Macao Hieronima da Matta, który podobnie jak Silva Torres, przywłaszczywszy sobie jurysdykcyę w G. wyświęcił tam, w ciągu 7 dni, prawie bez wyboru 536 księży, a gdy Pius IX w encyklice do bpów i wiernych Indyj „Probe nostis“, z d. 9 marca 1853 r. upominał go i zagroził karami klnemi, Matta odmówił przyjęcia jej. Żarliwy wykaryusz aplski dla Bombaju, kapucyn Anastazy Hartmann, szwajcar z urodzenia, pozyskał w roku 1857 misyę Jezuitów, która starała się zaopatrzyć potrzeby wiernych. W tymże roku zawarty został konkordat z Portugalią, która zobowiązała się obsadzić wakujące sufraganaty G., czego wszakże nie wypełniła. Dopiero w r. 1861 udało się obsadzić arcybpią stolicę G. w osobie franciszkanina Jana Chryzostoma d'Amarim Pessoa, którego Pius IX mianował delegatem aplskim dla Indyj angielskich. Arcybp ten, jako delegat aplski miał też władzę nad Goańczykami poza terytorjum portugalskim. Trwało to aż do r. 1885, kiedy Leon XIII wysłał dzisiejszego krdła Agliardiego, dla ostatecznego uregulowania opłakanych stosunków w Indyach. W r. 1886 zawarto wreszcie konkordat, mocą którego arcybpowi G. przyznany został honorowy tytuł patryarchy, poddano mu sufraganaty Kochin, Meliapur i Kranganar, oraz udzielono niektóre szczególne prawa, natomiast rząd portugalski zobowiązał się dostarczyć środków na utrzymanie nowych dyecezyj, ich kapituł i księży, oraz na inne potrzeby klne. Skutkiem tego Leon XIII był w możności bullą „Humanae salutis“ z d. 1 września 1886 r. uregulować hierarchię w Indyach. Portugalskie terytoryum G. obejmuje obecnie 3748 kil. kw. i 470,000 mieszkańców, wśród których 250,000 katolików, ogólna zaś liczba podlagających władzy arcybpiej G. wiernych wynosi 460,881 dusz, obsługiwanych przez 748 kapłanów, w 258 parafiach z 583 kłami i kaplicami. Wśród chijan G. niestety według ostatniej statystyki znajduje się 95% analfabetów. Jest to fakt smutny oraz dowód niedbalstwa rządu portugalskiego i owoców schyzmy religijnej. (Por. Pucinelli S. J., *La schisme Jndo-Portughese*; *The Catholic. Church in Jndia by J. A. E. S.* (Silva), Bombay 1885; Müllbauer, *Gesch. d. Kath. Missionen in Ostindien*, Freiburg 1852; *Bullarium S. Congr. de propag. fide*).

(*Ch.*).

Goar Jakób, uczony domin. ur. 1601 w Paryżu. Po odbyciu studyów i złożeniu ślubów został lektorem filozofii a następnie teologii w Toul. Z powodu wyróżniających go zdolności generał zakonu Ridolphi posłał go w r. 1631 na Wschód, dla zbadania tamtejszych klnych pomników literackich. Jednocześnie był przeorem konwentu na wyspie Chios, gdzie swoją uprzejmością zjednywał sobie wszystkich, nie wyjmując schyzmatyków, W r. 1640 przybywa do Rzymu i zostaje przeorem dom. u ś. Sykstusa. Tutaj zawiązał stosunki z najlepszymi znawcami obrządków wschodnich. Czas pewien pełnił obowiązki prefekta studjów w Paryżu, przyczem zajął się wydaniem swych dzieł, z których *Euchologium Graecorum* ukazało się w Paryżu 1647 r. W r. 1652 kapituła generalna zakonu wybrała go wikaryuszem generalnym. Łącząc te zajęcia z wytężoną pracą naukową, wyczerpał wnet siły i † 23 wrześ. 1653. Śmierć jego była ciosem dla Kła

i nauki. Oprócz wymienionego *Euchologium Graecorum etc.*, napisał *Georgii Cedreni compendium historiarum etc.*, Paris 1647; *Georgii monachi etc. et Nicephori patriarchae Breviarium chonogr. etc.*, Paris 1652; *Georgius Codinus Curopalata de officiis magnae ecclesiae etc.*, Paris 1648; *Theophanis chronographia* etc., Paris 1655. G. z powodu słabości wzroku ostatniej tej pracy nie wykończył. Dzieła te znajdują się w *Historiae bisanthinae Scriptores*, Venet 1729. Jego też pióra jest *Attestatio p. Jac. Goarii O. p. de communione Orientalium sub specie unica etc.* wy. Colon. 1659. Wydania zbioru kanonów Blastaresa i historyę soboru florenckiego zostawił G. w rękopiśmie. (Por. Quétif et Echard, *Script. Ord. praed.* II, 574 i nast.; Niceron, *Memoires* XIX 384 i nst.). (*Ch.*).

Goar św., należy do najdawniejszych misyonarzy nad środk. Renem, dokąd prawdopodobnie przybył za panowania Childeberta (511—558). Nad brzegiem Renu, w dyecezy trewirskiej za pozwoleniem bpa Felicyusza lub Fibercyusza wybudował celę i kłek, gdzie oddawał się życiu ascetycznemu. Następny bp. Rusticus niepewien jego sposobu życia wysłał dwóch kleryków dla zbadania go, ci wzgardziwszy u niego posiłkiem byliby z głodu umarli, gdyby mąż święty nie przywołał łani, która ich nakarmiła. Bp. do którego G. się udał przyjął go źle, a nawet dla szyderstwa zażądał, aby odgadł, kto są rodzice podrzutka, którego właśnie według przyjętego zwyczaju złożono na umieszczonej w tym celu w katedrze trewirskiej muszli marmurowej. Zamiast G-a dziecię trzydniowe zaczęło mówić i oznajmiło, że jego rodzicami są właśnie bp. Rusticus i niejaka Aflaja albo Flavia. Przerażony bp padł przed św. mężem na kolana, a król Siegbert chciał go wynieść na stolicę trewirską, lecz G. odrzucił ofiarowaną mu godność. Bpstwo pozostało przez 7 lat wakującem, a G. chociaż mu je Siegbert powtórnie ofiarował, znowu odmówił, wrócił do swojej celi i † ok. r. 575. Na miejscu tem powstało miasteczko St. Goar, położone m. Moguncyą a Koblencyą. Kolegiata tamtejsza została przez landgrafa heskiego zniesiona, relikwie zaś Świętego posiada kł. św. Kastora w Koblencyi. Historycy protestanccy opowieść tę, z powodu, iż w dziejach bstwa trewirskiego za panowania Siegberta nie ma żadnego bpa Rusticusa, uważali za bajkę obskurantyzmu katolickiego. Tymcasem *Cella beati viri Goaris* nad Renm za czasów Pipina istniała, o czem świadczy Mabillon (*Acta S. S. O. Bened.* II, 298), a także, w starych katalogach bpów jest wymieniony Rusticus, jako następca Fibercyusza, a poprzednik Niceljusza (Kraus w „Jahrb. d. Vereins v. Alterthumsfreunden, XXXVIII, 27). (Por. W. W. t. V, k. 780—782). (*Ch.*).

Gob—miejsce, gdzie po dwakroć była stoczona bitwa pomiędzy żołnierzami Dawida i Filistyńczykami (II Reg. XXI, 18, 19). Rozmaicie to miejsce czytają u hebr.: Wulgata i Chald.: Gob, Sept.—Geth, Syr.-Gath. Miejsce paralelne I Paral. XX, 4 hebr. Geser, Wulgata. Gazer, Sept.—Gadser, Syr.—Gaza. Nic więc pewnego wywnioskować nie można. Może się błąd zakradł? Dr. Richard v. Riess (*Bibel—Atlas* p. 14) wskazuje Gob obok Gessen (dziś. Kubab?) po drodze do Ramli.

Gobat Jerzy ks. T. J. niemiecki teolog moralista, ur. w r. 1600 w Charmville, przyjęty został do Towarzystwa w r. 1618, był profesorem literatury, filozofii i przez 27 lat—teologii. Był rektorem w Halli i we Fryburgu szwajcarskim, † w Konstancyi w r. 1679. Napisał *Sensus et consensus doctorum de jubilaeo duplici.* Oeniponte 1649, in 8-o; *Thesaurus ecclesiasticus indulgentiarum etc.* tamże 1650, in 8-o; *Vindiciae theologicae etc.* Friburgi 1654, in 8-o, pko Michałowi Ferro Manrique; *Alphabetum Communicantium* quo XXIII Casibus Factis... exponuntur ea, quae ad usum atque administrationem Eucharistiae spectant. Constantiae 1654, in 8-o; *Theologia juridico-moralis* seu accusatio canonica ebriosi etc., tamże 1661, in 4-o; *Alphabetum quadruplex etc.* Opera moralia. Monachi 1681, 3 vol. in folio, i inne. W dziele ostatniem jest parę zdań, później potępionych przez Stolicę apłską. Autor grzeszył zbytnią pobłażliwością i dlatego niektóre z jego twierdzeń uznał za godne potępienia bp. z Arras. Pko temu

wyrokowi w obronie autora Krzysztof Rasler napisał *Vindiciae Gobatianae.* Ingolstadii 1706, in 4-o. Teolog to zresztą solidny i erudyta; w swoim czasie był przez wszystkich ceniony. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jèsus.* 1892, 4-o, t. III, k. 1505—12; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 73—64; Lehmkuhl, *Theologia moralis.* Friburgi 1898, t. II in App. II. *Catalogus scriptorum de theol. morali*, str. 832). *X. J. N.*

Gobat Samuel. bp. anglikański, misyonarz Wschodu w XIX w. Ur. 1799 r. w Crémine (w Szwajcaryi), G-t odbył studya w Bazylei, Londynie i w Paryżu; uprawiał naukę języków wschodnich i przez Londyńskie Towarzystwo Misyjne został posłany na misye do Abisynii. Lecz wobec wojen wewnętrznych w tym kraju, G-t wraz z towarzyszem podróży, Krystyanem Kuglerem (z Wirtenbergi) zatrzymał się w Kairze; w 1830 r. dostał się do Tigre i dla tubylczej ludności przełożył 4 Ewangelie na narzecze amharskie; wydał z tego czasu: „Dziennik z pobytu w Abissynii“ przez 1830—1831—1832 r. (z mapą i portretem, po franc. Paryż, 1834); podał tu ciekawe wiadomości o życiu religijnem etyopskich chrześcijan. Po śmierci towarzysza misyjnego Kuglera 1834 r. G-t wrócił do Europy; wybierał się ponownie do Abisynii (1835—1836), lecz wobec choroby pozostał. Udał się rychło potem na Maltę i tu był współpracownikiem wydawnictwa Pisma św. w przekładach na języki wschodnie. W 1844 r. założył bpstwo anglikańskie w Jerozolimie; miało się ono opiekować wszystkimi protestantami na Wschodzie. W 1845 r. G-t został bpem w Jerozolimie i pracował w duchu sekty nad nawróceniem Żydów i innych ludów Wschodu. Owoc tej pracy był niewielki. G-t † 1879 r. w Jerozolimie. (Por. Larousse, *Grand Dictionnaire Universel*, t. VIII, p. 1334; *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 109—110; *W. E. J.*, t. XXV—XXVI, str. 272—273). *X. C. S.*

Gobel Jan Chrzciciel Józef, biskup i mąż stanu francuski, ur. w Tann w Alzacyi 1 września 1727 r. Studya teologiczne odbył w Rzymie w kolegium germańskiem, potem został kanonikiem kapituły w Porrentruy 27 stycz. 1772 r., biskupem Lyddy a sufraganem dyec. Bazylejskiej. R. 1789 został deputowanym do stanów generalnych, gdzie bronił wolności przekonań religijnych; 5 maja 1790 r. oświadczył się za konstytucyą cywilną dla duchowieństwa i przysiągł na nią 3 stycznia 1791 r., za co 15 marca 1791 został bpem w Paryżu, a 8 listopada 1792 r. administratorem Paryża. Wysłany do Porrentruy na komisarza cywilnego, dał powód do gwałtownych oskarżeń o nadużycie władzy. Oświadczył się przeciw celibatowi duchowieństwa, d. 17 brumaire'a r. II w Konwencyi zrzekł się godności biskupiej i głosił, że władzą najwyższą jest władza narodu. Oskarżony o ateizm i obrazę narodu razem z Chaumettem, Hébertem i Clootsem został przez trybunał rewolucyjny skazany na śmierć w Paryżu 1794 r. 13 września. Utrzymują, że z więzienia przesłał dawnemu wikaryuszowi swemu, ks. Lothringen, swoje wyznanie wiary. (Por. Charavay, *Assemblée électorale de Paris*, 1890; *Biogr. Universelle*, XVII, 535). *X. S. G.*

Gobelinus Person (zw. Persona) ur. 1358 w okolicach Paderbornu, odbywał tamże swoje studya, dla których uzupełnienia udał się do Włoch, gdzie istotnie wykształcił się gruntownie w filozofii, teologii i prawie kanonicz. W r. 1384 pż Urban VI przyjął go do kamery aplskiej. W tym czasie schyzmy awenjońskiej G. przez dwa lata stał wiernie przy pżu, gdy jednak Urban VI, przez swój charakter trudny, coraz pogarszał swoją sprawę, G. wyświęciwszy się wprzódy na kapłana w r. 1386 wrócił do ojczyzny. Po dłuższym pobycie w Paderbornie, zwrócił on na siebie uwagę w r. 1397 gorliwego bpa Wilhelma v. Bery, który wziął go do swego boku, jako kapelana i powierzył mu reformę rozprzęgającego się coraz więcej życia klasztornego. Na tem polu położył G. znaczne zasługi, ale też posiadł i licznych wrogów, tak że musiał się przenieść do Bielefeldu, gdzie został kanonikiem miejscowej kolegiaty. Żądny spokoju pod koniec żywota osiadł w klasztorze Böddeken, dokąd był przedtem sprowadził Augustyanów i tam † 1421 r. G. oprócz kilku rozpraw napi-

sał kronikę świata „*Cosmodramium*, wydaną później w zbiorze *Rerum Germanicarum tomi tres* w Helmslätt a obejmującą dzieje od stworzenia świata do r. 1418. Książka ta zjednała mu sławę wybitnego pisarza. Dzieli on ją na 6 wieków (aetates), biorąc atoli za wzór 6-o dniowy cykl stworzenia. Opowiadanie jest pobieżne i krótkie, zawiera jednak, zwłaszcza odnośnie do Westfalii, wiele ciekawych szczegółów. (Por. Lorenz, *Deutschl. Geschichtsquellen* II, 87). (*Ch.*)

Gobineau de hr. uczony dyplomata francuski, ur. w Bordeaux w r. 1816, † w Turynie w r. 1882. Pismami swemi zjednał sobie popularność w Niemczech przez hołdowanie ideom pangermanistycznym. Z dzieł godne są zaznaczenia: *Essai sur l'inégalité des races humaines* 1854; *Traité des écritures cunéiformes*. 1864; *Les Religions et les philosophies* dans l'Asie centrale. 1865 i inne. (Por. Roure L., *Gobinisme et imperialisme* w „Etudes“ 1905, Nr. 20 octobre; Vapereau, *Dictionn. univers. des Contemporains*.).

Goblet d'Alviella Eugenjusz hr. profesor historyi religij w uniwersytecie brukselskim, wielki mistrz masoneryi w Belgii, ur. w Brukselli w r. 1846, studya odbywał w Brukselli i w Paryżu, w r. 1872 przedsięwziął podróż do Indyj, do Sahary, na wyspy Kanaryjskie i do Marokko. W r. 1878 został deputowanym w Brukselli, a w r. 1884 profesorem w uniwersytecie w temże mieście. Dał się poznać z wielu prac o historyi religij. Pojęcia jego o religii zbliżone są do nauki Vernes'a o tym przedmiocie. Twierdzi on, że wszystkie religie są początku ludzkiego, i z tego powodu ulegają, na równi z innemi objawami działalności ludzkiej, prawu rozwoju. Lecz najlepiej poznać można ducha jego ze słów wyrzeczonych przez niego: „Zniszczenie Kła w Belgii jest dla naszego kraju kwestyą życia lub śmierci.“ Ten też duch nienawiści ku Kłowi przebija ze wszystkich jego dzieł, z których ważniejsze *L'évolution religieuse contemporaine* chez les Anglais, les Américains et les Hindous. 1883; *Introduction à l'Histoire générale des Réligions*. 1886—jest to streszczenie wykładów uniwersyteckich G-a; *L'Idée de Dieu d'après l'antropologie et l'histoire*. 1892 — konferencye miewane w Anglii (na indeksie); *La Loi du progrès dans les religions*. 1894; *Emile de Laveleye*, sa vie et son oeuvre. 1897; *La Représentation proportionnelle en Belgique*. 1900, i inne. G. był współpracownikiem „Revue de Belgique,“ „Revue des Deux Mondes“ i „Revue de l'histoire des Religions.“ (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II; Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris 1896, 12-o, t. III; tenże, *Répertoire bibliographique* des auteurs. Paris 1902, 12-o, str. 179).

X. J. N.

Goblot Edmund, filozof francuski' profesor uniwersytetu w Caen, współczesny, napisał *Essai sur la classification des sciences*. Paris, Alcan, 1898, 8-o; *Vocabulaire Philosophique*, tamże 1901, in 12-o; *Justice et liberté*, 1902. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie*. 1906, 4-o; tenże, *Répertoire bibliographique*. 1902, 8-o, str. 179).

Goch Jan ob. Jan z Goch.

Goclenius filozof niemiecki, ur. w r. 1547 w Corbach, był profesorem logiki w Marburgu, płodny pisarz. Jest między innemi autorem dzieła *Lexicon philosophicum*. † w r. 1628.

Goczemski Adam i Józef bracia, rytownicy polscy z końca XVIII w., rytowali w Poczajowie i Poznaniu wizerunki Świętych. (Por. Kołaczkowski, *Słownik rytowników polskich*. Lwów 1874, 8-a, st. 23).

Godard Andrzej, romansopisarz francuski, nawrócony przed kilku laty, obecnie benedyktyn. Dom G. opisał historyę swego nawrócenia w książce p. t. *In Memoriam*, Paris, Calmann-Lévy, 1899, in 18-o. Oprócz tego dzieła apologetyczne *Le Positivisme chrétien*. Paris, Bloud, 1901, in 8-o; *La Vérité religieuse*. 1902, 8-o, wyd. 3-ie (stanowi dalszy ciąg poprzedniego dzieła) *Les Progrès actuels de l'Eglise*. Paris, Bloud, 1906, 12-o i romanse, które sam po swem nawróceniu zalecał: *Chantegrolle*; *Brigandes; Routes d'Arles*.

Godard Karol, pisarz katolicki współ

czesny, autor wielu dzieł w kwestyi okkultyzmu: *Le Brahmanisme* 12-o; *Le Fakirisme.* Paris, Bloud, 12-o; *Les Croyances chinoises et japonaises*, tamże, 12-o; *L'Occultisme contemporain.* Ses doctrines et ses divers systèmes, tamże, 12-o; *Les Sciences physionomiques*, leur passé et leur présent, tamże, 12-o, i inne. Książki te wyszły w cyklu „Science et Réligion," Paryż, w księg. Bloud et C-ie. Oprócz tego napisał *Les Pouvoirs des intendents sous Louis XIV.* Paris, Larose, 1901, in 8-o.

Godard Leon Mikołaj ks., pisarz religijny francuski, ur. w r. 1825 w Chaumont, profesor historyi i archeologii świętej w seminaryum w tem mieście, został w r. 1859 kapelanem wojskowym w Algierze i we Włoszech, później kanonikiem honorowym kła katedralnego tamże, † w r. 1865. Napisał wspomnienia i opisy licznych swych podróży po Europie i Afryce oraz dzieło *Cours d'archéologie sacrée* à l'usage des séminaires. Paris 1851—55, 2 vol. in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1118; Guérin mgr., *Nouv. Dictionnaire des Dictionnaires.* Paris, fol. t. IV, str. 1142).

Goddam (wł. Godham, albo Wodheum) Adam, teolog nominalistyczny XIV w. † 1358, po dłuższej karyerze nauczycielskiej w Oxfordzie. Był franciszkaninem i prawdopodobnie uczniem Occama. Pozostawił *Commentarii in Magistrum sententiarum*, Parisiis 1512.

Godeau Antoni bp. w Grasse a następnie w Vence w Prowancyi, poeta. mówca i kronikarz, ur. 1605 r. w Dreux. Zdradzając od młodych lat talent poetycki stał się okazyą do zebrań literackich w domu swego krewnego Conrata w Paryżu, z których to zebrań wyłoniła się późniejsza akademia francuska. G. wstąpił do stanu duchownego i poświęcił wyłącznie swój talent tematom świętym. Pierwszym jego płodem poetyckim była parafraza Psalmu *Benedicte omnia opera Domini Domino*, o której krdł Richelieu po przeczytaniu miał mu powiedzieć „Vous me donnez Benedicite et je vous donnerai Grasse." Jakoż w r. 1636 został konsekrowany bpem Grasse, gdzie rozwinął żarliwą działalność pasterską. Po rozłączeniu tego bpstwa bullą Inocentego X został przy części Vence. G. † nagle w Paryżu 21 kw. 1672 r. Z pośród licznych jego prac zasługują na wyróżnienie *Histoire de l'Eglise... jusqu'a la fin du* IX siècle Paris 1657—1678. *Morale chretienne* 3 vol. Paris 1769, dzieło zbijające laxyzm wielu kazuistów; *Vie de S. Augustin* 1652; *De st. Charles Borromée*, 1657. *Poésies chrétiennes et morale*, 1648 Dzieła jego cieszyły się takiem uznaniem, że weszło w przysłowie mówić o pięknej książce „c'est du Godeau." G. odznaczał się więcej pięknym stylem niż potęgą talentu i dla tego jezuita Vavasseur napisał pko niemu satyrę: *A. Godelus, epis. Grassensis, an elogii Aureliani scriptor idoneus idemque utrum poeta?* (Por. życiorys w wyd. dokonanem 1802 w *Eloges des Evêques*). (*Ch.*).

Godebski Teofil, włodzimierski władyka unicki, † 1755 r., pochodził ze starej szlachty pińskiej herbu Godziemba, oddany z młodu do Bazylianów kształcił się także w Rzymie w kolegium greckiem. Nie odznaczający się wybitniejszemi zdolnościami, jedynie z powodu stosunków rodzinnych, zajmował w zakonie wysokie urzędy, a w r. 1720 został bpem pińskim i turowskim, a w r. 1730 przeniesiony był na stolicę włodzimierską. G. był szczerze przywiązany do Kła, nie był wolny wszakże od wielu przywar współczesnych. Więc ociągał się z wprowadzeniem reform, zarządzonych przez synod Zamoyski, a mających na celu ukrócenie różnych nadużyc, jak świętokupstwo, chciwość grosza, ciemnota. Doszło do tego, że oskarżono go o różne nadużycia przed Stolicą aplską, wskutek czego był suspendowany. Kara ta tak dotknęła G-a, że rozwinęła się choroba umysłowa, która spowodowała przedwczesną śmierć. Zaznaczyć wszakże należy, iż G. więcej grzeszył rubasznością, dziwactwem i pewną zaśniedziałością pojęć, niż rzeczywistem zepsuciem. Dbał też o podniesienie kłów i klasztorów, a jego zabiegliwości zawdzięczać należy, że niektóre parafie i klasztory dyzunickie przyjęły Unię. W majątkach klnych panował za niego wielki nieporzędek. Po śmierci G-o

dyecezya włodzimierska była przedmiotem sporów i dopiero po dwóch latach otrzymał ją Felicyan Filip Wołodkowicz. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 281 i nast.). (*Ch*).

Godefroy Fryderyk Eugenjusz, literat francuski, ur. w Paryżu w r. 1826; studya odbył pod kierunkiem mgra Dupanloup w małem seminaryum w Paryżu; później oddał się całkowicie studyom literackim i językowym; wszystko jednak co wyszło z pod pióra jego, nosi cechę głębokiej religijności. W r. 1870 odbył podróż do Włoch w celach naukowych. Pisywał wiele do czasopism: „La Patrie," „L'Union," „L'Univers," „Le Correspondant," „Le Contemporain," „La Revue du Monde catholique" i t. d. Z prac filologicznych cenne są jego: *Lexique de la langue de Corneille* 1862, 2 v. in 8-o, dzieło odznaczone przez akademie; *Histoire de la litterature française.* 1859 i nast.; 2 wyd. 1878—79; *Dictionnaire de l'ancienne langue française et tous ses dialectes etc.* 1880—1890, 7 v. in 4-o, i inne. Z dzieł treści religijnej: *Le Chapelet de Virginité.* 1864, 18-o; *La Mission de Jeanne d'Arc.* 1878, 4-o; *Etudes sur les principaux collèges chrétiens*, 8-o, i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemp.* 1893, 4-o, str. 690). *X. J. N.*

Godescard Jan Franciszek ks., kanonik i sekretarz arbpa paryskiego, ur. pod Rouen w r. 1728, † 1800. Pozbawiony przez rewolucyę środków do życia pędził żywot ubogi, zarabiając na utrzymanie prowadzeniem korekty różnych wydawnictw. Napisał *Vies des Pères, des Martyrs et des autres principaux Saints.* Paris 1786—90, na podstawie dzieła katolickiego pisarza anglika Albana Butlera (1710—1773), który napisał podobne dzieło o życiu Świętych. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, kol. 1405; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* 1895, 8-o, str. 155).

Godet Fryderyk, szwajcarski teolog protestancki, ur. w Newchâtel w r. 1812, studya odbył w akademii rodzinnego miasta i w uniwers. w Berlinie i w Bonn. W r. 1836 został ministrem ewangelickim, od r. 1838 do 1844 nauczycielem następcy tronu księcia pruskiego, później pastorem a także i profesorem egzegezy w wolnym uniwers. w Newchâtel od r. 1850. W r. 1868 uzyskał dyplom doktora teologii na uniwersytecie w Bazylei. G. pisał wiele dzieł w zakresie egzegezy i polemiki religijnej, które zjednały mu rozgłos w świecie teologicznym. Z dzieł znane są szczególniej: *Etudes bibliques.* Neuchâtel et Paris 1873—1889; Szereg *Komentarzy* na różne księgi N. T.; *Histoire de la Réformation* et du refuge dans le Pays de Neuchâtel Conférences, tamże 1859, in 8-o; *Introduction au Nouv. Test.*, tamże 1893, t. I, i inne. Dwaj synowie G-a Jerzy Edward i Filip Ernest również studyowali teologię i dali się poznać na polu pisarskiem i dziennikarskiem. (Por. Vapereau, *Diction. des Contemp.* Paris 1893, 4-o, str. 49, dod.).

X. J. N.

Godfryd de Bouillon. (Godefridus Bullonius), ur. 1061 r. w Bezy pod Nivelle, najstarszy syn Eustachego, hrabiego de Bouillon, i Idy, siostry Godfryda Garbatego, księcia Niższej Lotaryngii, zwanej księstwem Lothier, który nie mając potomstwa męskiego adoptował G-a. G. w r. 1076 odziedziczył księstwo, lecz Henryk IV nie chciał zatwierdzić go, dopiero w r. 1089 zgodził się na to, ze względu na usługi oddane sobie przez młodego G-a. G. otrzymał też w podarunku księstwo Bouillon, jako część oderwaną od hrabstwa Ardenne. Uczestniczył w wyprawie Henryka IV na Rzym (1082). Powróciwszy z Rzymu, ciężko zachorował, i, uznając w tem palec boży za podniesienie ręki na pża, zrobił ślub udania się do Ziemi św. i walczenia tam w obronie Chijan, przychodzących do Grobu Pańskiego. W r. 1095 Urban II ogłasza wyprawę krzyżową. Jeden z pierwszych staje G. z braćmi swymi Baldwinem i Eustachym. Sprzedaje zamek Bouillon na koszta wyprawy, zbiera liczny zastęp rycerzy, którzy się doń zbiegają, pociągnięci urokiem czynów wojennych G-a. W r. 1096 połączywszy się z wojskami książąt i rycerzy zachodniej Europy, uznany przez wszystkich za wodza wyprawy, wyrusza G. do Ziemi św. Zmusza cesarza Aleksego Komnena do otworzenia

mu drogi na Wschód, przeprawia się z wojskiem przez Bosfor i wyrusza pko bronionej przez Saracenów Nicei, którą zdobywa 19 czerwca 1097 r.; na mocy jednak tajnej umowy oddają ją Grekom. Pół miljona wojska posuwa się naprzód. 3 czerwca 1098 r., po 10-miesięcznem oblężeniu, zdobywa Antyochię, z wyjątkiem cytadeli. Sułtan Mosulu Kerbuga na czele licznego wojska nadciąga z odsieczą, lecz zostaje na głowę pobity, a nadto i cytadela zdobyta 28 czerwca tegoż roku. Wojska chijańskie posuwają się naprzód, i po 5-o miesięcznem oblężeniu, zdobywają Jerozolimę. Na mury miasta pierwszy się wdarł G. Wybrany zostaje przez zwycięzców na króla Jerozolimy. G. jednak odrzucił wszelkie odznaki godności królewskiej i oświadczył, że nie będzie nosił korony złotej tam, gdzie Zbawiciel świata dźwigał koronę cierniową. Zgodził się jednak na objęcie rządów z tytułem obrońcy Grobu świętego. Wnet po zdobyciu Jerozolimy, potężne siły kalifa egipskiego Mosty, zwiększone tłumami muzułmanów z całej Syryi, wystąpiły pko Chijanom w równinach Askalonu. G. na czele armii 20 tysięcznej wyszedł na spotkanie nieprzyjaciela i pobił na głowę 12 sierpnia. To świetne zwycięstwo ustaliło panowanie Chijan w Ziemi św. i zakończyło pierwszą wojnę krzyżową. G. zostaje panem całej Ziemi św., z wyjątkiem kilku miejscowości. Brat G., Baldwin, został księciem Edessy, drugi zaś brat, Eustachy, wrócił do Europy objąć księstwo Lothier.

Wojska krzyżowców wróciły do Europy; na straży Grobu św. razem z G. pozostało 300 rycerzy, nie licząc tych, którzy zostali z innymi książętami, i dwa tysiące pospolitych żołnierzy. Do nowego państwa Jerozolimskiego zaczęły napływać całe szeregi ludzi, którzy postanowili osiąść tutaj na zawsze. Ludność się zwiększała, należało zaprowadzić porządki prawne w nowem państwie, do czego zabiera się G. Organizuje nowe królestwo na wzór zachodnio europejskich państw feudalnych z baronami, wasalami i najwyższym trybunałem, nadając państwu prawa, zawarte w kodeksie t. zw. Sądy Jerozolimskie. Kodeks ten jest wzorem praw feudalnych, któremi rządziła się naówczas zachodnia Europa. Weszła do niego część prawa kanonicznego i to, co było najlepszego w prawie włoskiem i innych narodów. Obowiązywał on w królestwie Jerozolimskiem przez cały czas jego istnienia. (W r. 1192 wprowadzony został na wyspie Cyprze, a po zawojowaniu przez łacinników cesarstwa Bizantyjskiego, obowiązywał w tem państwie pod nazwą: *Liber consuetudinum imperii Romani.* Po zajęciu przez Wenecyan Cypru, przetłumaczyli zwycięscy kodeks na język włoski, oryginał zaś złożyli w bibliotece św. Marka, skąd zabrany został przez Austryjaków. Jakób Morelli z rozporządzenia rządu francuskiego, jeszcze przed rewolucyą, sporządził kopię kodeksu, która została umieszczona na czele wspaniałego zbioru *Historiens des croisades*). G. uważał się za lennika Stolicy Apl-skiej; on i jego następcy byli zatwierdzani na królestwo przez pża. Odwaga, męstwo i rozum G-a ubezpieczyły powierzone mu państwo, otoczyły imię jego chwałą i zjednały poszanowanie u nieprzyjaciół. Można było spodziewać się, że utrwali on istnienie królestwa, lecz stało się inaczej, G. umiera nagle, w czasie drogi powrotnej z wyprawy pko sułtanowi Damaszku, dnia 18 lipca 1100 r., w rok i trzy dni po zdobyciu Jerozolimy. Następcą po nim został brat jego, Baldwin. Tasso w swojej *Wyswobodzonej Jerozolimie* przedstawił całą szczytność charakteru Godfryda. *X. H. P.*

Godfryd (Gaufrid, Golfredus, Geoffroy) z Clairvaux opat cysterski, zajmował się w r. 1140 w Paryżu, pod kierunkiem Abelarda filozofią, gdy pewnego dnia św. Bernard wśród uczniów wygłosił swoją słynną mowę „De conversione ad clericos". Mowa ta tak potężne zrobiła wrażenie, że G. wraz z 20 towarzyszami jakby "in verbo uno, in ictu oculi" przywdzieli habit w Clairvaux. G. towarzyszył św. Bernardowi w jego podróżach i był 1153 r. świadkiem jego śmierci. W r. 1159 został opatem w Igny, a 1162 w Clairvaux, wszakże po trzech latach, skutkiem waśni wynikłych wśród mnichów, zrezygnował na ręce pża Aleksandra III, bawiącego podówczas w Sens za swojej godności. W r. 1167 pośredniczył w zgodzie między pżem a cecesarzem. G. † 1188 jako opat Haute-Sombe w Sawoi. Będąc powiernikiem

św. Bernarda G. dostarczył biografowi tego Świętego Wilhelmowi Signy bardzo wiele szczegółów. Wszakże śmierć Wilhelma, a także jego następcy Arnolda Benneval, przeszkodziła dokończeniu dzieła, tak że obowiązek ten spadł na G-a. Przejrzał więc, poprawił i uzupełnił pierwsze dwa tomy, dodał do nich 3 następne, oraz jako uzupełnienie liber sextus i w ten sposób złożył całość *Vita S. Bernardi* (Migne CLXXXV, 523; tże PP. lat. CLXXXV, 301). Również opracował on *Corpus epistolarum* Świętego (Migne CLXXXII) zebrawszy 310 listów. Z pism ascetycznych św. Bernarda ułożył *Declamationes de colloquis Simonis cum Jesu* (Migne CLXXXIV, 435). Jako opat w Clairvaux wygłosił panegiryk w rocznicę śmierci Świętego (M gne CLXXXV, 573). Ostatnią jego pracą była rozprawa, czy woda dodana do wina przemienia się przy konsekracyi w Krew Pańską W rękopismach pozostało sporo jego mów i kazań oraz *Expositio in Cantica.* (Por. *Histior. littér de la France*, XIV, 430 i nast.; G. Hüffer *D. h. Bernard v. Clairvaux*, I, Münster 1886, str. 27 i nast.). (*Ch.*)

Godfryd św. (Saint Geoffroy) ur. 1066 w dyecezyi Saissons; od 5-go roku życia przebywał w klasztorze St. Quintin. Otrzymawszy święcenia przeznaczony został do klasztoru St. Marie w Nogentsous-Coury, gdzie odznaczył się żywotem świętobliwym i umartwionym. W r. 1103 padł na niego wybór na bpa w Amiens, którą to godność przyjął dopiero pod wielkim naciskiem. I tutaj jednak nie zaprzestał dotychczasowego trybu życia. Jako pasterz był prawdziwym ojcem swoich dyecezyan. † 1115 r. w Soissons. Jego listy i rozprawy znajdują się Achery'ego, *Spicilegium* VIII, 163, 171, oraz u Migne'a PP. lat CLXII 683, 731 i nast. (Por. *Gallia christ.* X, 1168).

Godfryd de Fontaines (de Fontibus) jeden z najsłynniejszych nauczycieli XIII w. Kanclerz uniwersytetu w Paryżu. Żywot jego jest nieznany, a z dzieł jego dostały się do naszych czasów *Quodlibeta*, z których widać że był tomistą, różnił się jednak od św. Tomasza w nauce o zasadzie indywiduacyi, stawiając regułę *Res non existunt, nisi singulariter*. Z tej teoryi wytworzyła się następnie szkoła nominalistów. W kodeksie Summy „Contra gentiles“ św. Tomasza ofiarowanym przez G. Sorbonie znajdują się ciekawe jego „Scholiae“ wydane przez Ucceli'ego. (S. Thomae, *Summa contra gentiles* Romae, 1878). (Por. Haureau, *De la philos. scholastique* II, 291; Stöckl. *Gesch d. Phil. d. Mittelalters*, II, 774).

Godfryd de Vendôme bened. krdl. w XI w., za Urbana II dostarczył pżowi środków do odebrania z rąk antipża Wiberta zamku ś. Anioła i Lateranu za co został krdłem. W sprawach stolicy Aplskiej 12 razy przechodził Alpy, przyczem trzykrotnie wpadał w niewolę. Jako opat Vendôme doskonale zarządzał klasztorem. † 26 marca 1132 w Angers. Pozostawił wiele listów i rozpraw o sakramentach, oraz z zakresu prawa kanonicznego, a także kazania i hymny. Zbiór jego pism wydał Jakób Sirmond w Paryżu 1610 r. (Sirmondi, *Opera omnia* III 615, a także u Migne'a PP. lat. CLVII, 24. (Por. Migne l. c. 9, i nast.).

Godfryd z Viterbo, kronikarz saski z XII, kształcił się w Bambergu i był notaryuszem i kapelanem cesarzy Konrada III i Fryderyka I, którzy darzyli go swojem zaufaniem. Później osiadł w Viterbo. Od r. 1178 G. wspominany jest jako kanonik Pizy i Luki. Sam G. chełpi się z tego, iż w ciągu lat 40 przestudyował archiwa różnych krajów i kłów, a także zbierał wiadomości od wielu posłów zagranicznych. Jakoż w r. 1183 opracował *Speculum rerum*, rodzaj podręcznika kronikarskiego dla młodego króla Henryka VI. Zaczyna się on potopem a sięga czasów Pepina. Z zamierzonego dalszego ciągu istnieje tylko urywek *Gesta Friderici I*; ważny wszakże, ponieważ G. opisuje wypadki których był świadkiem. W r. 1186 poświęcił ces. Henrykowi VI opracowaną wierszem i prozą historyę, p. t. *Memoria saeculorum*, którą w nowem opracowaniu złożył Grzegorzowi VII p. t. *Pantheon*, który po raz pierwszy ukazał się w druku 1559 r. w Bazylei. Całość dzieł znajduje się w *Monum. Germ.* SS. XXII. (Por. Wattenbach, *Deutschl. Gesch.-Quellen.* 5 Auft. II, 261).

Godlewski Franciszek, kaznodzieja z początków XIX w. Wstąpił do zgromadzenia ks.ks. Pijarów, zyskał stopień dra teologii. Jako kapłan sekularyzowany G-i został kanonikiem brzeskim, proboszczem kietowiskim i dziekanem trockim. Dał przekład tragedyi Kornela: *Cynna albo łaskawość Augusta* (Wilno, 1806) i Rasyna, *Tebaida, czyli bracia nieprzyjaciele* (tamże, 1806). Wydrukował też *Kazania świąteczne* (Wilno, 1806; 2 wyd. ib. 1820); *Kazania nowe świąteczne* (ib. 1809); *Kazania niedzielne* (4 t., 1817—20); *Kazania na uroczystości śś. Pańskich* (ib., 1829, 2 t.). (Por. *Enc. Powsz. Orgel.*, t. X, str. 124 — 125; *W. E. I.*, t. XXV — XXVI, str. 287).

X. C. S.

Godlewski Marceli ks. urodził się we wsi Turczynie w Łomżyńskiem, 15 stycznia 1865 r. Nauki początkowe odbył w Szczuczynie, w szkole czteroklasowej, następnie przeszedł do gimnaryum w Suwałkach. Po ukończeniu nauk w gimnazyum wstąpił do seminazyum w Sejnach. Zdrowie nie pozwoliło mu na wyjazd do Akademii w Petersburgu, jakkolwiek władza seminaryjska mu to proponowała. Wyświęcony na kapłana 1888 r., po dwóch latach wyczekiwania z powodu wieku niedostatecznego, otrzymał nominacyę na wikarego w Nowogrodzie pod Łomżą, poczem pełnił jeszcze obowiązki wikarego w Zambrowie i Suwałkach. Po dziesięciu miesiącach pobytu w Suwałkach opuścił obowiązki parafialne i udał się za granicę na studya. Otrzymawszy stopień doktora teologii w Rzymie, wrócił do kraju. Po powrocie przez półtora roku pełnił obowiązki wikaryusza w dyecezyi Sejneńskiej w Jedwabnem pod Łomżą, poczem, uzyskawszy pozwolenie tak władzy duchownej, jak i świeckiej, przeniósł się do Archidyecezyi Warszawskiej, w której przez 4 miesiące w Szymanowie a potem półtora roku w Łodzi pełnił obowiązki wikaryusza. W Łodzi rozpoczął pracę pomiędzy robotnikami, jakkolwiek musiała ona ograniczyć się na bardzo małej działalności. Zakusy germanizatorskie i protestanckie miejscowych pastorów wywołały polemikę, która kilka lat ciągnęła się nietylko z pastorami w Łodzi, lecz i w Warszawie. Z tego powodu wydał kilka prac polemicznych lub też drukował oddzielne artykuły w „Niwie“ i „Kronice Rodzinnej“. Z pośród broszur polemicznych najwięcej miały rozgłosu: *Dobry katolik między protestantami* (rozeszło się przeszło 20 tys. egz.) i *W obronie Kościoła*. Z Łodzi przeszedł do Warszawy, gdzie został wikaryuszem przy kle św. Krzyża. Wkrótce po osiedleniu się w Warszawie rozpoczął starania o założenie pisma dla robotników; zamiary te spełzły na niczem z powodu trudności cenzuralnych. Nie mogąc założyć nowego pisma, nabył „Kronikę Rodziną“ z tą nadzieją, że będzie mógł przerobić ją na pismo robotnicze, — usiłowania ponownie spełzły na niczem. Cenzura nie uznała za właściwe dać mu pozwolenia na wydawanie takiego pisma, redaktora nie zatwierdzono, wskutek tego na pewien czas udzieliła swego nazwiska hr. Cecylia Plater-Zyberkówna. Przez pięć miesięcy borykał się z wydawaniem tego pisma, lecz z powodu trudności ze strony cenzury, musiał wyrzec się dalszych usiłowań. Wskutek tego odstąpił swych praw do „Kroniki Rodzinnej“ ks. H. Skimborowiczowi. W tym samym czasie powołanym został na profesora do Seminaryum warszawskiego, gdzie przez 5 lat wykładał Archeologię biblijną, język polski, Teologię Moralną, Pasterską, Historyę powszechną i klną. Podczas pobytu w Seminaryum rozpoczął obszerniejszą pracę p. t. *Archeologia Biblijna*, oparta na ostatnich odkryciach na Wschodzie; dotychczas wydał tom I i pierwszą część tomu drugiego. Po opuszczeniu seminaryum, wrócił na stanowisko wikaryusza przy kle św. Krzyża i objął ponownie redakcyę „Kroniki Rodzinnej“, z uwzględnieniem potrzeb robotniczych. W r. 1905 korzystając z większej swobody, rozpoczął organizować stowarzyszenia robotników chrześcijańskich. Dla obznajmienia się lepszego z temi rzeczami, zwiedził w 1906 r. Niemcy, Holandyę i Belgię. Po powrocie zabrał się z tem większą energią do dzieła rozpoczętego. W kwietniu 1906 r. mianowano go rektorem kła po-augustyańskiego, gdzie stara się skupić swoją pracę wśród robotników i utworzyć przy nim główny zarząd temi sprawami. Obok „Kroniki Rodzinnej“ założył pismo dla sfer robotniczych p. t. „Pracownik Polski“. W

styczniu 1907 roku jenerał gubernator „Kronikę Rodzinną“ zawiesił na cały czas stanu wojennego. Obok powyższych dzieł wydał ks. G. wiele innych broszur i książek do nabożeństwa. Książka do nabożeństwa p. t. *Jezus Maryja Józef* i dla dzieci *Pójdźcie do mnie dziatki* rozeszły się w 150.000 egzem.

Godlewski Michał ksiądz, ur. się w Warszawie 1872 r., po skończeniu IV gimnazyum, wstąpił do seminaryum warszawskiego; jako jeden z najzdolniejszych i najpilniejszych alumnów w r. 1897 został wysłany do Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1901 r. otrzymał stopień Magistra Ś-tej Teologii i wyjechał do Fryburga (Szwajcarya), gdzie pod kierunkiem prof. Mandonnet'a i Kirscha przez 2 lata pracował nad Historyą Kła. W 1903 r. powołany na profesora do Akademii duch. w Petersburgu objął katedrę homiletyki, a 1904 r. katedrę Historyi Kła. Jego prace są następujące: *Monumenta Ecclesiastica Petropolitana* (t. I, Petr. 1906; II ib. 1907); *Polonica XV et XVI saeculorum.* Petr. 1901: *Litterae Encyclicae Fr. Norberti Czajkowski* Prior. Provin. S. Hyacinthi in Russia (Rocz. Ak. Petersb. 1905) *Prymasostwo Wileńskie* (Przegląd kat. 1905—6); *Śmierć ojca Grubera* (Kwart. Teol. 1904 — 5); *Biskup Skarszewski i Hr. Zubow* (Kwart. Histor. 1907).

X. A. C.

Godła, przez pierwszych Chijan (tesserae sacrae) używane, miały głębokie symboliczne znaczenie. Najczęściej używano monogramu Chrystusa, na pierścieniach, kamykach i t. p. rzeźbionego. W katakumbach znaleziono liczne godła w kształcie małych rybek z bronzu lub kryształu z dziurką do nawleczenia i noszenia na piersiach. Służyły one ochrzczonym jako znak należenia do Kła i godło do rozpoznawania wiernych, zwłaszcza przy ich wchodzeniu na nabożeństwo. Godła gościnności, o których wspominają starożytni pisarze (Plautus, *Poenulus*; Eurypides, *In Medaem.* vers. 613; Tertulian, *De Praescript.* i in.), tj. znaki przyjaźni, pozostałe z rozłamania przedmiotu na dwie części i podzielenia się temi cząstkami, znane były u pierwotnych Chijan, jak to wykazał i opisał Boldetti (cyt. i rysunek u Martigny, *Diction. des antiq. chrét.*, art. *Tessères*). Wreszcie pomiędzy innymi znakami godłem wiernych było „Credo“ — Symbol Apiski, którego się uczono na pamięć i recytowano, jako znak wyznawania prawdziwej wiary. (Por. Rufin z Akwilei, *Lib. de expos. symb. ad Lactantium*, § 11; św. Augustyn, *De Symb.* I, 1; Benedykt XIV, *De sacrif. miss.*, sect. I. n. 149: Martigny, dz. cyt.).

X. C. S.

Godności kościelne ob. Prelatury.

Godoliasz 1) syn Ahicama. Po zdobyciu Jerozolimy Chaldejczycy uczynili go przełożonym nad ludem pozostającym w Judei w r. 588 pr. Chr. (Jer. XL, 5). Godoliasz miał swą stałą siedzibę w miasteczku Masphath w pokoleniu Benjamina. Do G-a odesłał Nabuzardan, hetman Nabuchodonozora. Jeremiasza proroka (XXXIX, 14 s. Jerem). G-sz w zarządzie ludem szedł za radami Jeremiasza, postępował szlachetnie, za mało jednak był ostrożny i roztropny. Ostrzegał go Jeremiasz o zasadzkach Izmaela z pokolenia Judy, ale G-sz nie uwierzył, udał się zaproszony na ucztę w Masphat do Izmaela i tam zdradziecko został zabity. Żydzi z obawy zemsty Chaldejczyków za tą zbrodnię uciekli z Jeremiaszem do Egiptu (Jer. XLIII, 5, 7; IV Reg. XXV, 22, 26. **2)** G-sz lewita syn Idithuna, przełożony nad drugą klasą śpiewaków za czasów Dawida (I Paral. XXV, 35). **3)** G-sz kapłan który z rozkazu Ezdrasza porzucił żonę pogankę (Esdr. X, 18). **4)** G-sz—dziadek proroka Sofoniasza (I, I Sofon.).

X. R. J.

Godwin Wilhelm, ur. 1756 r. w Wisbeach w hrabstwie Cambridge, pisarz angielski. Był początkowo kaznodzieją w Suffolk, lecz z powodu ciągłych waśni ze swoją władzą, musiał tę godność złożyć, i objął podrzędne stanowisko urzędnicze. Najwydatniejsza jego działalność pisarska dotyczyła filozofii społecznej. Był zwolennikiem spekulacyi socyalnej Condorceta i Wallace'a; głosił doktryny komunistyczne. Głównem jego dziełem: *Enquiry concernig political justice, and its influence on general virtue and happiness*, 1798, którą poświęca systemowi komunistycznemu, opartemu na równem podziale bogactw i teoryi wolnej

miłości. Po nadto wydał: *History of the life and age of Geoffroy Chaucer*, 1804; *History of the commonwealth of England*, 1824—28. G. † w 1836 r. w Londynie.

Gody. Tak nazywa lud polski święta Bożego Narodzenia. Nazwa powstała od wyrazu słowiańskiego „god“ (rok), ponieważ Boże Narodzenie i dalszy ciąg (oktawa) tego święta t. j. Nowy Rok stoi na pograniczu roku starego z nowym, czyli że stykają się ze sobą dwa „gody“. „Godami“ nazywa nasz lud cały okres czasu od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, i uważa te dnie a zwłaszcza wieczory w tym okresie za święte, w których wzajemnie się odwiedzano i ugaszczano. Ponieważ zaś w tych dniach, zwłaszcza na Boże Narodzenie, obchodzono doroczną pamiątkę ucztą, więc i tę ucztę nazwano „godami“. Stąd wyraz ten stał się synonimem każdej uczty zwłaszcza weselnej. Pozostał tego ślad w 5 em przykazaniu klnem w dawnej mowie, które tak brzmi „*Godów* małżeńskich w czasach zakazanych nie sprawować“. (Por. Gloger, *Enc. starop.* 4-o, t. II, 196). *X. J. N.*

Godym bł. ob. Floryan, Benedykt, Godym.

Godziemba Michał, her. własnego, bp kujawski (1223—1252), pierwszy bp polak na katedrze włocławskiej. Chociaż rządy jego przypadają na czasy pełne walk i niepokojów, wiele jednak dobrego zdziałał dla ziemi kujawskiej i pomorskiej. Przyczynił się do odbudowania zamku Chełmna, zburzonego przez Prusaków, na uposażenie zaś nowoutworzonego bpstwa Chełmińskiego odstąpił przeszło sto wsi w ziemi Chełmińskiej. Od Konrada Mazowieckiego, korzącego się w poczuciu winy swej, za zamordowanie ks. Jana Czapli, scholastyka włocławskiego i płockiego, otrzymał w 1240 r. przywilej dla katedry włocławskiej (por. *Opera Joannis Długossi*, wydanie Przezdzieckiego t. XI, str. 262). Od Grzymisławy wdowy po Leszku Białym (1228) i potem od Konrada ks. łęczyckiego otrzymał znaczne wolności i przywileje dla kasztelanii Wolborskiej, do dóbr bpich należącej. W 1241 z Samborem ks. Pomorskim zawarł ugodę, mocą której wiele uregulował spraw dotyczących zarządu dyecezyi. W r. 1249 ułożył się o dziesięciny z opatem Oliwskim. Nabył też wiele wsi dla katedry włocławskiej. Co się tyczy spraw klnych G. przyczynił się do sprowadzenia i fundacyi Dominikanów w Gdańsku. Na synodach dyecezyalnych w r. 1223 i 1227 wydał wiele ustaw pożytecznych, a na synodzie 1233 przywrócił, zniesiony przez poprzednika, archidyakonat Kruszwicki. Według najnowszych badań czas rządów jego wypada między 1223 i 1252 r. † w 1252 r. (Por. Z. Chodyński, *Statuta synod. dioec. Vladislav.*; Kętrzyński, w *Monumenta Pol. Hist.* t. IV; ks. Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów kujawskich*; Damalewicz, *Vitae Vlad. Episcoporum*; Ryszczewski i Muczkowski, *Codex diplomaticus Poloniae*. Warszawa 1847—1852). *T.*

Godzimirski Gabryel dominikanin, żył w XVII w., przełożył z łacińskiego języka dziełko *Historya krótko napisana o drzewie krzyża św.*, jako z Jeruzalem do Carogrodu, a stamtąd do Kijowa, z Kijowa zasię do Lublina przywiezione i ojcom zakonu kaznodziejskiego cudownie darowane jest. Kraków 1618. Wydawca tej książki Tomasz de Asculo, rejent Dominikanów, wspomina w przedmowie do dzieła tego, że historya w niem opisana znajduje się na pergaminie w klasztorze lubelskim. (Por. *Dykcyonarz biograficzny*, 8-o, str. 482).

Godzinki. Według wzoru pacierzy kapłańskich, zwanych Godzinami kanonicznemi, z czasem powstało dla ludzi świeckich nabożeństwo na cześć N. Maryi P. Niepokalaniepoczętej, nazwane zdrobniale Godzinkami, ponieważ od tamtych jest znacznie krótsze. Podobieństwo Godzinek z Godzinami kanonicznemi polega tylko na tem, że, jak te, podzielone są na siedm części: Jutrznia, Pryma, Tercya, Seksta, Nona, Nieszpory i Konpleta. Każda z tych części składa się: z rozpoczęcia *Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj*.... Hymnu Wersetów i Responsoryów, Ofiarowania i Antyfony z Modlitwą. Kto je ułożył, gdzie i w jakim języku, nie wiadomo. Zdaje się, że powstały w XIV lub XV w., prawdopodobnie wskutek sporu Skotystów (ob.) z Tomistami (ob.) o dogmat Niepokalanego Poczęcia N. M.

P. Sądząc z treści Godzinek, wnosić można, że autor ich był człowiekiem wielkiej wiary i pobożności, oraz gorącym czcicielem N. M. P., a zarazem doskonałym znawcą Pisma św. i dzieł Ojców Kła, skoro tak trafnie, z tych ksiąg wzięte porównania, umiał zastosować do N. M. P. Dla uwielbienia bowiem Matki Boskiej wymienił różne najpiękniejsze nazwy: Pani świata, Panna nad Pannami, Królowa niebieska, Gwiazda porankowa, Jutrzenka, Pełna łaski, Najślicznieisza światłość, Oblubienica Boża, Panna mądrości, Dom Bogu miły, Matka wszystkich żyjących, Arka przymierza, Tron Salomona i t. d. Przewodnią myślą tego nabożeństwa jest dogmat Niepokalanego poczęcia N. M. P., a celem wpojenie i ugruntowanie tej prawdy w sercach i umysłach wiernych Chrystusowych. Do Polski prawdopodobnie Jezuici je wprowadzili, a tłumaczenia z języka łacińskiego na polski, według powszechnego mniemania, dokonał ks. Jakób Wujek, jezuita; przyczem dodać należy, że przekład jest doskonały, a melodya śpiewu odznacza się pięknością i powagą. Redakcya „Śpiewu kinego“ w Płocku w r. 1897 wydała polski tekst Godzinek z melodyą zharmonizowaną na organ. Że nabożeństwo to w Polsce należy do rzędu starożytniejszych, za tem przemawiają już przestarzałe wyrażenia, jakie w niem spotykamy, np. *ninie*, *Miłościwa Pani* i t. p. Dawniej G-i były w Polsce bardzo popularnem, najpowszechniejszem i najbardziej umiłowanem nabożeństwem. Śpiewało je w obozach i w czasie pochodów rycerstwo polskie, pielgrzymi podróż swą rozpoczynali od G-k, warsztaty rzemieślnicze, mieszczańskie i wieśniacze domy, nawet obywatelskie komnaty brzmiały tem pieniem, a król Polski Zygmunt III codziennie je odmawiał. To też i dziś jeszcze bpi zalecają, aby w porze rannej w dni świąteczne śpiewano G-i w kłach. W celu ułatwienia ludowi ich zrozumienia, Ks. Jan Krupiński, prałat sandomierski, zaopatrzył je obszernym komentarzem i wydał w r. 1851 w drukarni świętokrzyskiej w Warszawie. Dodać jeszcze należy, że G i po włosku wydane na Indeks wciągnięto dekretem z dnia 17 Lutego 1678 r., a według bulli Św. Piusa V „Superni“ w każdym języku ludowym były zakazane, może dlatego, że wówczas jeszcze był żywy spór o dogmat Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

Ks K. Sł.

Godziny kanoniczne ob. Brewiarz.

Goeci (od gr. goes) uprawiający niższy rodzaj magii (czarnoksięstwo, zaklinania duchów). Magia związana ściśle z pogaństwem zwłaszcza na Wschodzie — w Chaldei, Babilonii, Persyi — wraz z temże pogaństwem ulegała coraz większemu zwyrodnieniu i skutkiem tego wydała ze siebie *goetyzm*, który był niczem innem, jak zużytkowywaniem jej w celach wyzysku, oszustwa itp. niskich zamiarach. Występował on coraz silniej w małej Azyi, Grecyi i we Włoszech. Jako prastary przejaw goetyzmu można uważać walkę czarnoksięźników egipskich pko Mojżeszowi. Przycichł on jednak, aby po wielu wiekach odżyć już w epoce chijańskiej. Przed nim to ostrzega św. Paweł w II liście do Tym (3, 13). Wiersz 6 tegoż listu wymienia przewrotne czyny goetów. Nadużywali oni też imienia Chrystusa (Dz. Ap. 19, 13). Jednym z najbardziej znanych przedstawicieli goetyzmu jest żyjący w II w. Aleksander z Abonoteichos. Dał on Paflagończykom rzekomo z ziemi wyrosłego pod jego zaklęciem węża za bożka. W Tracyi podawał się za proroka i wnuka boga, w którego imieniu odpowiadał na pytania dotyczące przyszłości. Przybył on do Rzymu i tam znalazł wielu wielbicieli. Otoczył się różnego rodzaju szalbierzami, przy których pomocy tumanił różnemi czarnoksięskiemi sztuczkami Rzymian. Paflagonia i Pontus dały mu najpiękniejszych chłopców, rzekomo do śpiewania hymnów, a właściwie dopuszczał się on z nimi najhaniebniejszych występków. Czynił to samo i z niewiastami, z czego te szczyciły się przed swymi mężami. Zbawienny wpływ Chijaństwa powoli wyparł i goetyzm. (Por. W. W. t. V, k. 811). (*Ch.*).

Goerres ob. Görres.

Goes Benedykt T. J., ur. w r. 1562 na wyspie św. Michała, w bardzo młodym wieku udał się do Indyj i wstąpił do wojska prowadząc życie światowe. Sprzykrzywszy sobie świat, nawrócił się i wstąpił w 26-ym r. życia do Jezuitów w r. 1588, jako brat koadyutor, gdzie dał się poznać jako gorliwy zakonnik.

Wysłany do Chin w celu sprawdzenia czy Cathay jest tym samym krajem co i Chiny, wywiązał się ze swego zadania sumiennie i po przebyciu wielu przygód i niebezpieczeństw w r. 1603 dotarł do Pekinu, w r. 1605 do Soczeu, i tu znękany trudami podróży † w r. 1606. Papiery G-a zaginęły, lecz o. Ricci opisał sprawozdanie z jego podróży, według opowiadań jednego z towarzyszów G. Znajduje się ono w komentarzach Ricci'ego, przełożonych na język łaciński przez o. Mikołaja Trigault'a, w III t. Zbioru Purchas'a i w skróceniu w *China illustrata* o. Kirchera. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1529 — 1530).

X. J. N.

Goes Hugo van der, malarz flamandzki, ur. około 1420, był uczniem Van Eycka; pierwszem jego dziełem był obraz, przedstawiający spotkanie Dawida i Abigaili. W ostatnich latach został księdzem i osiadł w klasztorze w Booden dale pod Bruksellą, gdzie † 1482 r. Malował głównie wielkie kompozycye historyczne. Najlepsze obrazy G-a znajdują się: „Ukrzyżowanie“, w kle św. Jakóba w Bruges; we Florencyi tryptyk, przedstawiający „Narodzenie Chrystusa“; w Monachium — „Św. Jan Chrzciciel“, „św. Hieronim“; w Wiedniu „Marya z Dzieciątkiem Jezus“ i „św. Jan Chrzc.“; w Berlinie „Sąd ostateczny“; w Bolonii „Najśw. Panna i Dzieciątko Jezus“.

Goeschel Karol Fryderyk, filozof ze szkoły Hegla, ur. w Langensalza. Studyował prawo w Lipsku od r. 1834, zajmował się głównie sprawami kłnemi; był prezesem konsystorza prowincyi Saskiej, ale musiał ustąpić z powodu wypadków marcowych r. 1848. Aż do śmierci pracował nad sprawami kła ewangelickiego w duchu zachowawczym. † 1861 r. w Naumburgu. Przyczynił się G. do określenia stosunku systemu Hegla do teologii: należał do tak zw. prawicy szkoły Heglowskiej, która twierdziła, że teizm, pojecia o Chrystusie, jako Bogu-Człowieku i o nieśmiertelności duszy, leżą w filozofii Hegla. Po śmierci Hegla przyłączył się do t. zw. skrajnej prawicy jego szkoły; ogłosił wtedy drukiem: *Der Monismus des Gedankens.* Naumburg, 1832; *Hegel und seine Zeit*, mit Rücksicht auf Goethe. Berlin 1832. O nieśmiertelności duszy pisał: *Von den Beweisen für die Unsterblichkeit der menschlichen Seele*, Berlin 1835. Tendencye religijne przebijają się w jego prawnych pracach. Przeciwko Strausowi wymierzone są: *Beiträge zur spekulativen Philosophie* von Gott und dem Menschen u. von dem Gottmenschen, Berlin 1838. (Por. Schmieder, *Karl Fr. G.*. Berlin 1863).

X. S. G.

Goetze Jan Melchior, pastor w Hamburgu, ur. 16 Paźdz. 1717 r. w Halberstadzie, † 1786. Był obrońcą luteranizmu wobec poglądów racyonalistycznych; znany bibliograf i numizmatyk. G. wydał więcej niż 60 dzieł treści polemicznej. Życiorys jego wyszedł w Hamburgu w r. 1786.

Goffin R. wydał cenny zbiór syryjskich Ojców i pisarzy Kła p. t. *Patrologia Syriaca* complectens opera omnia SS. Patrum, Doctorum scriptorumque catholicorum etc. 4-o, 3 tomy. Dzieło to stanowiące niezbędne dopełnienie Patrologii łacińskiej i greckiej Migne'a napisane zostało na podstawie kodeksów znajdujących się w Londynie, Paryżu i w Watykanie.

Goffine Leonard, głośny pisarz religijny, ur. 6 grud. 1648 w Kolonii, wstąpił r. 1669 do Premonstratensów w Steinfeld. Jako mąż wielkiej pobożności i niezmordowanej pracy był przez arbpa Trewiru używany do pracy parafialnej w miejscowościach trudnych, m. i. w Oberstein nad Nahą, z ludnością przeważnie luterską. G. na tem stanowisku nietylko był wzorowym pasterzem dla swoich owieczek, ale poświęceniem, niezmordowaną pracą i żywotem bez skazy pozyskał szacunek nawet protestantów. W podeszłym wieku, mając lat 71, powrócił na krótki czas do swego klasztoru w Steinfeld i tam † 11 sierpnia 1719 r. Hartzheim nazywa go „pastor apostolicus“, „indefessus animarum zelotes“, „vitae morumque candor, dicendi fervor, scribendi facundia“. Głównem dziełem G-a jest książka znana pod różnemi tytułami *Neuvermehrte Handpositille*; *Christkatholisches Unterrichtsbuch*; *Gebet u. Erbauungsbuch f. Kath. Christen*; *Kath. Unterrichts u. Er-*

baungsbuch. Książka nietylko doczekała się licznych wydań, ale aż do ostatnich czasów była wielokrotnie opracowywana, streszczana, uzupełniana, powiększana, a wreszcie na różne języki tłumaczona m. i. na polski w Poznaniu 1846 r., nakładem „Dziedzictwa św. Jana Nepomucena". Ostatnie wydanie ukazało się u Herdera 1886, a ozdobne ilustrowane wydanie 1882 r. Oprócz wymienionego dzieła napisał jeszcze G. wykład reguły św. Augustyna, Köln 1692; *Trostbuch in Trübsalen*, Köln 1695; *Cibus animae etc.*; *Seelenlicht* Nürnb. 1705; *D. Katechismus d. P. Canisius erklärt.* Köln 1712; *D. Wölhter d. göttl. Wortes.* Köln 1718; *Praxes sacrae etc.* (Por. Hartzheim, *Biblioth. Coloniensis*, Colon. 1747 str. 222; *Thesaurus librorum rei catholicae*, Würzburg 1848—1850; W. W. t. V, k. 832).

(*Ch.*)

Gog ob. Magog.

Gogockij Sylwester, filozof rosyjski, ur. 1813 r., kształcił się w Akademii duchownej w Kijowie i tamże został profesorem. † 1889 r. Ogłosił drukiem: *Przegląd krytyczny nauki Kościoła rzymskiego* o widomej głowie Kła; *Rzut oka krytyczny na filozofię Kanta*, Kijów 1847; *Leksykon filozoficzny*, 4 t. Kijów 1857—73; *Przegląd systematu filozoficznego Hegla*, tże 1860; *Wstęp do historyi filozofii*, 1871; *Filozofia XVII i XVIII w w porównaniu z filozofią w. XIX*, Kijów 1878—84; *Krótki przegląd pedagogiki*, 1879. Wpływ Hegla na G-ego jest niewątpliwy. (Por. G. Kołubowskij, w *Słown. encyklopedycznym.* Brockhausa i Efrona).

X. S. G.

Goix A. dr., współczesny, napisał książkę *Le Surnaturel et la Science, Le Miracle*, 8-o.

Goj, w liczbie mnogiej Goim, wyraz hebrajski oznaczający narody, pogan. Żydzi mają zwyczaj tak nazywać, w rozmowie między sobą chijan, niewiasty zaś chijanki — Goja; w liczbie mnogiej Gojoth nazywali w ogólności wszystkich nieobrzezanych Chrystyanizm nazywali Gojouth czyli Pogaństwo bez odróżniania Chijan od pogan i bałwochwalców. (Por. Calmet, *Diction. de la Bible*; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 923).

Gojlewicz Bonawentura ks. ur. w r. 1752 w powiecie rosieńskim, studya średnie odbywał w Rosieniach, wyższe od r. 1773 w Wilnie, gdzie został drem filozofii. W r. 1781 wstąpił do seminaryum worniańskiego, a w r. 1783 wyświęcony został na kapłana. W Warszawie przebywał lat parę i wydoskonalił się tam w prawie klnem. Powróciwszy na Żmujdź został proboszczem w Worniach, niedługo potem kanonikiem i altarystą kła katedralnego. W r. 1808 mianowany przez bpa Józefa księcia Giedroycia prałatem i oficyałem; powierzono mu też zarząd wielu spraw dyecezyalnych. W r. 1835 † żałowany przez wszystkich za swą pobożność i prawość charakteru. Napisał katechizm p. t. *Moksłas Krikszczioniszkas* (Nauka Chrześcijańska). Pomagał też bpowi Józefowi Gedroyćiowi w tłumaczeniu „Nowego Testamentu" na język żmujdzki. (Por. Wołonczewski Maciej bp., *Biskupstwo Żmujdzkie.* Kraków 1898, 8-a, str. 158—159).

X. J. N.

Golanczewski Maciej, herbu Topór, bp. Włocławski (1323—1365), syn Sławnika, kasztelana nakielskiego. Jako dziekan kujawski 1323 z Gerwardem bp. włocławskim posłował do Jana XXII ze skargą na Krzyżaków. Kiedy zaś Gerward w Awinionie życie zakończył, pż na osierocone bpstwo wyniósł G. Czterdzieści dwa lata rządów G. to długi szereg gorliwych zabiegów około podniesienia swej dyecezyi i obrony jej przed Krzyżakami; czynnym był również w sprawach publicznych. Za jego rządów w maju 1329 r. Krzyżacy spalili Włocławek wraz z kościołami, zagroziwszy pomstą tym, którzyby usiłowali odbudować je. G. doniósł pżowi o gwałtach krzyżackich i zawezwał ich do wynagrodzenia szkód poczynionych. Nic nie pomogły jednak upomnienia bpie, ani klątwy St. Ap. Na pewien czas dopiero uspokoił zakon Łokietek, zadawszy mu ciężką klęskę pod Płowcami w 1331 r. G. błogosławił wojska polskie przed bitwą i posłał Łokietkowi, swoim kosztem wystawiony, oddział. W kwietniu 1333 był razem z innymi bpami na koronacyi Kazimierza W. w Krakowie. W 1339 towarzyszył królowi w podróży do

Węgier; 1343 nie dopuścił do niekorzystnego dla Polski traktatu z Krzyżakami w Kaliszu. W 1347 był na zjeździe w Wiślicy. Korzystając ze spokojniejszych cokolwiek czasów zajął się także uporządkowaniem swej dyecezyi, a zwłaszcza odbudowaniem spalonych kościołów, przedewszystkiem zaś katedry, pod którą 25 marca 1340 r. kamień węgielny położył. Wybudował również we Włocławku kościołek św. Witalisa (obrócony później na kaplicę seminaryjną) i odnowił zamki bpie we Włocławku i Raciążku.

Strudzony wreszcie wiekiem i pracą, przywalony klęskami Kła i kraju pod koniec życia zaniewidział, wysłał więc, za zgodą Kazimierza W., Jana z Czarnkowa do Urbana V z prośbą, by pozwolił mu rezygnować na rzecz synowca Zbyluta. G. więc oddał mu stolicę bpią, a sam zamieszkał w Raciążku. Umarł 16 maja 1368 r., pochowany w nowej katedrze. Grób jego długo zapomniany, przy ostatniej restauracyi kła odnaleziono (Ob. *Przegląd katolicki* r. 1892, str. 673). Pamiątki z niego wydobyte, mianowicie: kielich, pierścień i pastorał przechowuje skarbiec katedralny; kości złożono w dawnem miejscu (pod lawaterzem kapłańskim w zakrystyi ks. ks. wikaryuszów), a kapituła położyła tablicę pamiątkową z napisem: „Hic sub terra quiescit corpus Mathiae Golanczewski, ab an. 1323 ad 1365 Episcopi Wladislaviensis, defuncti 1368 an. R. i. p. (Por Theiner, *Monumenta hist.* Pol. t. I; Ryszczewski i Muczkowski, *Codex diplomaticus Poloniae.* Warszawa 1847—52; Piekosiński Fr. *Codex diplom. Cathedralis ad S. Venceslaum eccl. Cracoviensis* t. I; Ks. Prał. Stanisław Chodyński, *Monumenta histor. dioeses. Vladisl.* fasc. XVIII; tegoż art. w Enc. Wiel. Ill." t. 25). *T.*

Golański Filip Neryusz ks., uczony pijar, pedagog, pisarz z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1753 r. w rodzinnej wiosce w Krakowskiem, uczył się u Pijarów w Podolińcu (na Spiżu) i do nich też wstąpił. Uczył kolejno w Międzyrzeczu, Złoczowie, Chełmie, Rawie, Piotrkowie, a od r. 1783 w Warszawie. Wydał wtedy swą: *Mowę przy obchodzie setnej rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem* (Warszawa, 1783); *Mowę przy zaczęciu szkół warszawskich* (1784) i po łacinie: *Orationes pro instauratione studiorum*; wielbi tu działalność Komisyi Edukacyjnej. W 1786 r. ogłosił słynne swe dzieło: *O wymowie i poezyi* (2 wyd. 1788; 3-ie—1808). Omawia je obszernie profesor P. Chmielowski (*W. E. J.*, t. XXV—XXVI, str. 314—315). Król Stanisław August za to dzieło odznaczył G-o medalem złotym „Merentibus," a Pociej, starosta rohaczewski, powierzył mu wychowanie jedynego syna swego Aleksandra. W 1787 r. został G-i wiceprofesorem wymowy i poezyi w szkole Głównej litewskiej w Wilnie, rozpoczął wykłady po polsku, (dotąd retorykę wykładano po łacinie). W 1788 r. ogłosił swoje: *Listy, memoryały i supliki z uwagami stosownemi* (Wilno, 4 wyd. 1804 r.); dał Plutarcha: *Sławni ludzie i onych porównania, dzieło historyczne moralne i filozoficzne* (ib., 3 t., 1801—1803); oraz: *Allegorye starożytne w stosunku do 1 wieku sławnych ludzi Plutarcha i czasów bohatersko-mitologicznych* (ib., 1801). W 1803 r. szkołę Główną Wileńską przemieniono na uniwersytet, G-i objął w nim katedrę Pisma św. W tym czasie wydał: *Pacierz wedle porządku...* (Wilno, 1808, 2 t.—jedna z najlepszych książek jego treści duchownej); *Nowy Testament w swoich wyjątkach: treści i wykładzie, ze stosunkiem Starego i Nowego Testamentu* (Wilno, str. 412). Mowy poświęcał wspomnieniom profesorów Tomasza Hussarzewskiego, Franciszka Smuglewicza, zasłużonego Tadeusza Czackiego, Hieronima Strojnowskiego, Dawida Pilchowskiego i in. Z innych dzieł wspominamy jego: *Literatka chińska do literatek i, literatów w Europie... wedle dokładniejszych pamiętników o Chinach...* (Wilno, 1811, str. 196); *Filozof i antyfilozof, rozmowy w zarzutach i odpowiedziach dla dochodzenia i uznania prawdy* (ib., 1811); pisywał artykuły do *Dziennika Wileńskiego*, w 1817 r. wydał: *Głos ku pamiątce zeszłego ś. p. X. Józefa Mickiewicza*; kazania, materyały do kazań i przemówień, które drukował; † 1824 r. w Wilnie, wyszedł też: *Zbiór mów żałobnych na pogrzebie ś. p. ks. Filipa*

Neryusza Golańskiego... mianych w kościele ś. Jana w Wilnie (Połock, 1824 r.). (Por. *Enc. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 137—139; *W. E. J.*, m. cyt.). *X. C. S.*

Golatowski Joanicyusz ob. Galatowski.

Goldberg Henryk, ur. w Warszawie, magister b. szkoły Głównej, dr. filozofii w uniwers. lipskim i nauczyciel gimnazyum. Napisał *Krytyke dzieła Hartmana* „Die Philosophie des Unbewussten“ w „Bibliot. Warsz.“ 1873; *O psychologicznem źródle moralności* w „Niwie“ 1874; *Filozofia i wiedza* w „Ateneum“ 1877. (Por. S. Orgelbr., *Encyklopedya powsz.* 1900, t. VI, str. 211).

Goldhagen Herman ks. T. J., ur. w r. 1718 w Moguncyi, był profesorem teologii w wielu domach swego zakonu, następnie radcą klnym, † w r. 1794 w Monachium. Napisał wiele dzieł do Pis. św.: *Lexicon graeco-latinum* recensens potiora N. T. graeci vocabula etc. Moguntiae 1753; Francofurti 1756, 2 v. in 8-o, *Meletema biblico-philologicum* de religione Hebraeorum sub lege naturali, tamże 1759; *Introductio in S. Scripturam V. ac N. Test.* maxime contra Theistas etc., tamże 1765 – 68, 3 tomy; *Novum Testam graece* cum lexico. tamże 1775 *Vindiciae harmonico-criticae et exegeticae* in S. Scripturam V. ac N. T. etc. tamże 1774; *Exegesis catholica* in praecipuas voces S. Scrip. ab acatholicis alieno sensu male explicatas, tamże 1757, in 8-o; *Progymnasmata sacra in linguam graecam* secundum veritates catholicas e solo Dei verbo probatas etc. Manheimii 1753, 8; *Tractatus Rabbi Samuelis errores Judaeorum indicans etc.* Moguntiae 1775, in 8 o, i inne. Nadto *Rhetorica explicata* et adplicata ad eloquentiam civilem et ecclesiasticam. Moguntiae 1753; *Psalmenbuch* in einer kurzen Erklärungen etc., tamże 1780, in 8-o, i inne. W obronie wiary wydawał w r. 1778—94 „Journal der Religion, Wahrheit u. Literatur.“ Wydawnictwo to wielkiej wartości, wznowione w r. 1797, prowadzone do 1804 zawiera cenny zbiór dokumentów na korzyść religii, zebranych z autorów dawnych i nowszych. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences.* Pares 1903, 8-o; Schäffer, *Handlexikon der Kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 170; Hurter, *Nomenclator theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III). *X. J. N.*

Goldhahn Mateusz ob. Aurogallus Mateusz.

Goldmann Józef Joachim, bp. sandomierski, ur. 1782 r. 31 marca na Kaszubach, po skończeniu gimnazyum w Schotland pod Gdańskiem, słuchał tamże 2 lata filozofii i 2 teologii, w r. 1804 wstąpił do seminaryum w Łowiczu na dalsze studya i jednocześnie uczył alumnów tego seminaryum języka niemieckiego; w r. 1806 został wyświęcony na kapłana. Był proboszczem w Zgierzu; za zasługi położone w tej parafii otrzymał order, kanonię i następnie prelaturę. Bp. Tomaszewski przedstawił go na sufragana kujawsko-kaliskiego; przedstawienie zostało uwzględnione: G. 21 listopada 1837 r. został nominowany, a 15 września 1838 prekononizowany na bpa korysteńskiego in partibus inf. Po śmierci bpa nominata Bąkiewicza i krótkiej administracyi kanonika Grzegorzewskiego pod d. 10 maja 1842 został przez ces. Mikołaja I nominowany, a bullą z d. 22 stycznia 1844 przeniesiony na bpstwo sandomierskie. Pod d. 9 marca 1844 r. wydał z Włocławka list pasterski do dyecezyi sandomierskiej, a 14 kwietnia odbył ingres uroczysty do katedry i objął rządy. Wkrótce po objęciu rządów dyecezyi sandomierskiej spotkała G. nieprzyjemność: oto rząd gubernialny mazowiecki wezwał rząd gubernialny sandomierski pod d. 14 września 1844, aby ten ściągnął od bpa rachunki zaopatrzone w dostateczne dowody z administrowanego przezeń od 30 kwietnia 1833 przez dwa lata probostwa Kowala w powiecie kujawskim, G. rachunki te złożył pod d. 23 grudnia 1844

Tegoż roku pod d. 23 listopada namiestnik Paszkiewicz żąda od bpów, rozumie się i od G., aby zakony nie przyjmowały do klasztorów kandydatów i kandydatek aż po skończeniu 24 lat, a do profesyi 30 lat życia, aby klasztory bez wiedzy i zezwolenia bpów tudzież rządu nie zwoływały kapituł, nie stanowiły uchwał, nie przenosiły zakonników. Biskupi Pawłowski, Tomaszewski, Stra-

szyński, Goldman, Fijałkowski, Łubieński wysłali przeciwko temu żądaniu protest pięknie umotywowany, podpisany wspólnie w Warszawie 16 stycznia 1845, gdzie między innemi powołują się na następujące słowa wypowiedziane do nich w Petersburgu przez Mikołaja I: „Starajcie się, abyście sami i wasi podwładni zachowali się podług praw waszego Kościoła, któremi chcę, byście się rządzili.“ Niedługo po podpisaniu tego aktu otrzymał G. od namiestnika wezwanie, aby najdalej 10 czerwca wyjechał do Petersburga na konsekrację Łętowskiego. Wyjechał trochę później z ks. Janickim, usprawiedliwiwszy się, że wcześniej nie mógł przygotować się do drogi; rządy dyecezyi na czas swej nieobecności powierzył prałatowi Moszczyńskiemu. Katedrę zastał G. opuszczoną i potrzebującą restauracyi, to też pod d. 20 stycznia 1845 r. pisze do namiestnika: „objąwszy z łaski waszej Xiążęcej Mości od lat kilkunastu osierocony urząd pasterza zastałem i t. d.“ i prosi o zapomogę na restauracyą katedry, kolegiaty opatowskiej i dożywotnią pensyą dla byłego regensa konsystorza, teraz kaleki, 73 letniego starca, Storca, człowieka świeckiego, który „umiał pięknie referować papiery i przez długi czas miał duże w dyecezyi znaczenie.“ Na katedrę otrzymał bp. 24,570 zł., a na seminaryum, zdaje się, później 13,195 zł. W katedrze za te pieniądze poprawił opadające już tynki, odrestaurował stalle dla kanoników i z południowego krużganka zrobił kaplicę św. Barbary, czem tylko świątynię zeszpecił. Względem władz rządowych był zawsze G. uprzedzającym i lojalnym.

Kiedy w r. 1845 otrzymał zawiadomienie o naznaczeniu na stanowisko dyrektora komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych radce tajnego i senatora Storożenki, pisze doń pod d. 25 kwietnia, iż „z największą radością serca „odebrał tę wiadomość, i wezwał duchowieństwo, iżby wspólnie z nim wzniosło gorące modły do Boga „o przedłużenie błogich dni życia dyrektora, tyle potrzebnego ku szczęśliwemu kierowaniu tą gałęzią rządu...“ W roku następnym pociągnął dwóch księży zamierzających naruszyć spokój w Królestwie do protokołu i doniósł o tem Komisyi spraw wewnętrznych i duchownych, za co otrzymał od księcia namiestnika przez pośrednictwo dyrektora Storożenki podziękowanie pod d. 28 kwietnia. Tegoż roku pod d. 21 marca wydał do duchowieństwa list pasterski, w którym powołując się na list swój poprzedni z 2 marca, wzywa je do spokoju i wierności monarsze, do zajęcia się pracą naukową; zakazuje brać udziału w ruchu rewolucyjnym i zaznacza, że dotychczas żaden z kapłanów dyecezyi sandomierskiej politycznie się nie skompromitował; wikaryuszom zabrania bez pozwolenia proboszcza i bez przyczyny umotywowanej wyjeżdżać z parafii, nakazuje im wreszcie samodzielnie opracowywać kazania i nie wygłaszać ich, aż zostaną przeczytane i zaaprobowane przez proboszcza. 4 listopada 1848 r. otrzymał G. rozkaz udania się z Fijałkowskim do Petersburga dla włożenia paliusza na Dmochowskiego i konsekracyą na biskupów Żylińskiego, Hołowińskiego i Borowskiego. Po włożeniu paliusza i akcie konsekracyi byli biskupi na posłuchaniu u cesarza Mikołaja I. który im mówił, iż pragnie, żeby wiara w państwie wzrastała, a na zakończenie audyencyi powiedział: „Starajcie się ją (wiarę) ożywiać, wypełniajcie swoją powinność, kierując sumieniem i opierając tię na wierze.“ Na to G. miał powiedzieć: „Będziemy spełniali Jego wolę.“— „Nie wolę—rzekł cesarz—lecz waszą powinność wedle sumienia; a ja za wami stać będę, jeżeli zaniedbacie wasze obowiązki, wtedy zbliżę się i przypomnę“ („Przegląd powszechny“ zesz. za lipiec 1900 r.) W r. 1848 pod d. 1 września wydał G. z powodu zbliżającej się cholery list pasterski do duchowieństwa i do wiernych: pierwsze wzywa do pracy nad ludem, drugich—do nawrócenia się do Boga, do Sakramentów, nieobawiania się chorób, używania środków odpowiednich, a także „zaopatrzenia się w to, co opiekuńczy rząd, pragnący waszego ocalenia przysposobić radzi.“ Względy Rządu G. cenił sobie wielce: kiedy otrzymał order św. Anny I klasy, uważał to sobie za zaszczyt wielki i obiecywał, skoro mu tylko zdrowie pozwoli, jechać do Warszawy i podziękować za tę łaskę namiestnikowi. Tą uprzedzającą lojalnością względem przedstawicieli rządu nie ujął ich sobie G., nie zdołał rozbroić ich surowości i usunąć podejrzliwości-

1849 r. pod d. 17 maja Komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych niezadowolona z wyjaśnienia bpa, dlaczego pod d. 30 czerwca 1847 ogłosił list pasterski, przypominający wiernym jubileusz, daje mu napomnienie; wcześniej trochę, bo 20 kwietnia robi mu znowu wymówkę, że pewnie otrzymał pocztą, jak inni biskupi, wezwanie po francusku do zakonów żeńskich, nawołujące je do 9-dniowej nowenny, z powodu jubileuszu i nie przysłał takowego namiestnikowi, wreszcie dowiedziawszy się, że biskup otrzymał prospekt jakiegoś pisma religijnego włoskiego i wezwanie do prenumerowania go, kazała mu exspedycyę pozostawić bez skutku i bez odpowiedzi. G. dbał o podniesienie służby Bożej i w różnych nabożeństwach sam często brał udział. Jubileusz odbywany w formie misyi 1847 r., a trwający od 11 września do 2 października rozpoczął osobiście w katedrze, a drugą niedzielę przewodniczył mu w Radomiu, na trzecią w Studziannie, a zakończył go w kolegiacie opatowskiej. Po drodze wstępował do Kunowa, Szydłowca, Końskich i Iłży. W każdym dekanacie wyznaczył jeden kościół do wizytacyi i do kościołów tych dla przewodniczenia nabożeństwu wydelegował na tydzień prałatów i kanoników katedralnych. Miało podczas tego jubileuszu przystąpić do spowiedzi i komunii św. 202,124, a do bierzmowania 38,215 osób. Dla dostąpienia odpustu jubileuszowego należało kościół odwiedzać przez tydzień. Ad limina Apostolorum sam biskup udać się nie mógł, do spełnienia więc za siebie tego obowiązku, oraz do złożenia sprawozdania o stanie dyecezyi upoważnił jenerała Franciszkanów Jana Karola Magni pod d. 30 października 1848 r. Upoważnienie to i relacya doszły do Rzymu dopiero 1850 r.; z tej ostatniej widać, że gmachy po-jezuickie (obecne progimnazyum), przeznaczone na rezydencyą biskupa jeszcze za Burzyńskiego i wtedy już w tym celu odnawiane, nie zostały odrestaurowane, tak że G. musiał mieszkać w domu kupionym przez rząd za 45,852 zł.; widać dalej z tej relacyi, że dyecezya wówczas liczyła 17 dekanatów, 196 parafij, 9 filij, 2 prebendy, 9 kościołów mniejszych (ecclesiae minores), 56 kaplic publicznych i prywatnych, 13 klasztorów męskich i 2 żeńskie, 159 proboszczów instytuowanych, 35 komendarzy, 59 wikarych, 12 emerytów, 4 demerytów, 114 zakonników, 29 zakonnic w seminaryum oprócz regensa i ojca duchownego 4 profesorów i 40 alumnów na 4 kursach; wiernych dyecezya liczyła 404,716. Skarży się bp. w swej relacyi na jarmarki w dni świąteczne popołudniu i na to, że inteligencya nieraz gwałci posty i nie przystępuje do sakramentów. Czując się złamanym wiekiem i słabym prosił G. pod d. 9 marca 1849 r. o sufragana, i przedstawił na tę godność trzech kandydatów: Michała Marszewskiego, prałata scholastyka katedry kujawsko-kaliskiej i oficyała włocławskiego, Franciszka Szarapskiego, prałata dziekana sandomierskiego i Wojciecha Grzegorzewskiego, prałata archidyakona sandomierskiego; szczególniej orędował za pierwszym, jako sobie znanym od lat 30, zdolnym i cnotliwym. Ponowił prośbę za Marszewskim do Komisyi pod d. 11 kwietnia 1850, przypominając, iż 15 stycznia namiestnik dał i jemu i Marszewskiemu pod tym względem obietnicę. Pod dniem 13 maja Marszewski donosi G., że chciałby się jaknajprędzej uwolnić od administrowania dyecezyą kujawsko kaliską, by usunąć przeszkody do sufraganii sandomierskiej. Sufragania ta pomimo tych wszystkich starań nie doszła do skutku.

Do zasług G. należy, że sprowadził uroczyście do katedry relikwie bł. Wincentego Kadłubka z Jędrzejowa, wydał list pasterski o przepowiadaniu słowa Bożego, porządku nabożeństwa, wznowił w poście zaniedbane rekolekcye dla księży, pilnował, aby w większe święta kapituła cała była obecna w katedrze, aby księża bez potrzeby nie wyjeżdżali z parafii, prezydował w konsystorzu na sesyach co tydzień. Do minusów G. należy i to, że za jego czasów jak niesie tradycya dużo pito wina w dyecezyi i w Sandomierzu, a biskup w tych ucztach chętnie miał brać udział, dalej próżność: na zapytanie cesarskie, jakiej pragnie łaski, prosił o szlachectwo dano mu je z wymyślonym specyalnie dla niego herbem „Biskupiec.“ Umarł G. 27 marca 1852 r., licząc lat 70 wieku, 7 biskupstwa. Twierdzenie biografa Goldmanna pomieszczone w 22 tomie „Pamiętnika religijno-moralnego,» iż biskup ten „jak z jednej strony nie odzna-

czał się nigdzie przesadzoną gorliwością religijną, tak z drugiej wierny był Kościołowi“ w pierwszej swej połowie nie zdaje się być prawdą; o religijności jego świadczy między innymi fakt, że za życia porozsyłał do różnych klasztorów legaty po 150 i po 200 rubli na nabożeństwa za swoją duszę i według tradycyi miał przed śmiercią żałować, iż tolerował nadmierne używanie wina i nie chcieć patrzeć na tych ze swego otoczenia, którzy byli mu do tego pobudką. (Życiorys ten jest opracowany prawie całkowicie według akt konsystorskich).

Ks. J. G.

Goldschmidt Jan ob. Aurifaber Jan Vinarensis.

Goldwitzer Franciszek Wacław ks. pisarz teologiczny, ur. w r. 1778 w Bambergu, studyował tamże filozofię i teologię, wyświęcony na kapłana w roku 1805, proboszczem w Büchenbach został w r. 1817. Na tem stanowisku, mając blisko uniwersytecką bibliotekę w Erlangen, tak się wykształcił w naukach teologicznych, że napisał cały szereg prac z zakresu egzegezy, patrystyki i dogmatyki; niedługo potem został okręgowym inspektorem szkolnym, w r. 1835 proboszczem w Biburgu (dyec. augsburska) i tam † w r. 1840. Napisał *Compendium dogmatum cath. systematicum.* Solisbaci 1824: *Bibliographie der Kirchenväter u. Kirchenlehrer.* Landsh. 1828; *Bibliographia dogmatica.* Solisb. 1831; *Patrologie u. Patristik.* Nürnb. 1834, 2 vol.; nadto przełożył na język niemiecki i objaśnił uwagami: Ozeasza proroka, Lamentacye Jeremjasza i Psalmy. Wydał nadto: Böttingera, *Allg. Weltgeschichte* eingerichtet für Katholiken. Erlangen 1834. W sprawie nierozerwalności sakr. małżeństwa napisał *Ein Paar Worte über die Frage*: Ist die Ehe... auflösbar? Kulmbach 1810; *Einige Bemerkungen über die Abhandlung*: „Harmonie der bibl. Stellen über die Unauflösbarkeit der Ehe“ w czasopismach bamberskich. (Por. Schäfter, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, t. II, str. 170; Hurter. *Nomenclator literarius theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 821—22).

X. J. N.

Golemowski Jakób T. J. ur. w r. 1584 w Wielkopolsce, poświęcił się Bogu wstępując do zakonu w r. 1605. Był profesorem filozofii, teologii i polemiki i rektorem w ciągu lat 7. † w Poznaniu w r. 1650. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles, 1892, 4-o. t. III, kol. 1545).

Golgota ob. Grób święty.

Golian Zygmunt, ksiądz, znakomity kaznodzieja, członek Akad. Rzym. „Dei quiriti“ i Towarzystwa literackiego krakowskiego, Prałat Domowy Jego Świątobliwości. Urodził się w Alwerni pod Krakowem d. 2 maja 1824 r. W r. 1845 wstąpił do seminaryum i ukończył wydział teologiczny w uniwersytecie Jagiellońskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w grudniu 1849 r. z rąk ks. bpa Łętowskiego. Wyższe wykształcenie uzupełniał w Lowanium i w Rzymie, gdzie po złożeniu trzech egzaminów z teologii cum summo applausu tytułem doktora i Apostolici Missionarii został zaszczycony. Pierwszą posadą jego w Krakowie był wikaryat u św. Floryana na Kleparzu. Następnie został wikaryuszem przy parafii Wszystkich Świętych, a przytem kaznodzieją katedralnym. Sława kaznodziei zjednała mu liczne koło zwolenników. Ks. G. więcej umiłował życie samotne i postanowił opuścić świat i wstąpić do zakonu Kaznodziejskiego. W r. 1858 przyjmuje habit dominikański w Krakowie, tegoż roku zostaje wysłany do Gradcu; uznawszy jednak życie zakonne za nieodpowiednie swemu powołaniu, wyszedł ze zgromadzenia po roku próby, powrócił do Krakowa i w dalszym ciągu kazał niezmordowanie po wszystkich kościołach. W sierpniu 1862 r. ks. G. otrzymał od J. E. ks. Felińskiego wezwanie i zaproszenie na profesora teologii dogmatycznej w akademii duchownej warszawskiej. Profesorem był znakomitym. W r. 1867, kiedy zwinięto akademię duchowną, ks. G. pozostał jeszcze w Warszawie, jako kapelan zakładu pokutnic, założonego wspólnie z M. Teresą Potocką przy ulicy Żytniej; z końcem r. 1868 ustąpić musiał z miasta i kraju, przeniósł się do Krakowa i otrzymał zarząd parafii św. Floryana. Były to czasy Soboru, czasy sporów o nieomylność papieską. Całą duszą przywiązany do Stolicy Apostolskiej, wystąpił wów-

czas ks. G. z całym zasobem wiedzy i ognistej wymowy w obronie Kła. Wiele jemu zawdzięczać może wszechnica Jagiellońska, że się nie sprzeniewierzyła prawowierności i przywiązaniu do Stolicy św. Od r. 1873—1880 pracował przy kle N. Maryi Panny jako koadjutor, później jako administrator. Na stanowisku proboszcza kła N. Maryi Panny nie otrzymał potwierdzenia; za staraniem ks. bpa Dunajewskiego otrzymał probostwo w Wieliczce i na tem stanowisku zakończył doczesny żywot d. 21 lutego 1885 r. Ks. G. był to mąż niezwykłej miary, czerpał skarby swej wiedzy z Pisma św. i dzieł OO. Kła u stóp krzyża, pisał swe kazania klęcząc, gotował się do nich modlitwą i umartwieniem. Był to mąż, którego społeczeństwo nie umiało ocenić, ani nagrodzić jego trudów i poświęcenia, mąż, którego przeciwności losu złamać nie zdołały. Dzieła ks. G. są: *Kazania niedzielne*, świąteczne, pasyjne, majowe i czerwcowe, Kraków 1858; *Słowo w ruinach kła św. Trójcy*, 1858; *Słowo na zakończenie nabożeństwa majowego* w kle Św. Piotra, 1860; *Słowo o prawdziwem zjednoczeniu*, 1860; *Mowy pogrzebowe* na pogrzebie ś. p. Heleny z Turnów, gener. Dembińskiej, 1860; śp. Elżbiety hr. Wielopolskiej 1859; *Pociecha dla dusz chrześciańskich*, 1854; *Nieprzyjaciele sprawy papieskiej w Polsce* 1860; *Kilka słów o doczesnej władzy Papieża*, *Adres katolików* krakowskich i skarżąca go protestacya 1861; *Baczność Katolicy!* 1860; *List do Przeglądu powszechnego lwowskiego*, 1861; *Moderanci wobec Kościoła*, Lwów 1871; *Modlitwy za Ojca św.* 1860; *Nieprzyjaciele sprawy papieskiej* stawieni wobec prawdy dziejowej, 1860; *Kilka słów* o doczesnej władzy Pża 1860. Tłumaczył Taulera, *Ustawy duchowe*, Kraków 1852; Wentury, *Niewiasty ewangieliczne* 1845—56. Redagował „Tygodnik Soborowy," pismo zawierające sprawozdania z posiedzeń soborowych, 1870. Tłumaczył także Danta ostatnią pieśń cz. I Piekła („Czas" 1857 r.). Pozostała liczba znaczna manuskryptów; uporządkowaniem ich zajął się ks. Zdzisław Bartkiewicz i wydał: *Szkice kazań*. Redakcya Homiletyki we Włocławku wydała kilkadziesiąt szkiców kazań w opracowaniu ks. M. Massalskiego. (Por. *Przegląd Katolicki*, 1885, str. 145; ks. A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej w Warszawie*, 1907, str. 122; ks. Wł. Chotkowski, *Mowa na pogrzebie śp. ks. Z. G.* Kraków 1885).

X. S. G.

Goliat—sławny wielkolud filistyńczyk z Geth. Miał sześć łokci i pięć cali, czyli dwanaście stóp wysokości, broń jego stosowna była do wielkości jego wzrostu. Szyszak i zbroja były z miedzi i ważyły 5,000 syklów, 150 funtów. Cała jego zbroja miała ważyć 272 funty. Zabił go Dawid (I Reg. XVII, 4), głowę przyniósł do Jeruzalem (I Reg. XVII, 54), a miecz złożył w przybytku przymierza (I Reg, XXI, 9; XXII, 10). Z powodu tego zwycięstwa Dawid napisał psalm 141. Był także i drugi tegoż imienia Goliat zabity na wojnie przez Elchema syna Jaira. (Por. Hummelauer ad I Reg. XVII, 4. 7; Herodotus I, 68; VII, 117; IX, 83 Plinius VII, 16, 73; Flav. Joseph, *Antiq.* XVIII, 45; Schlieman, 1873, 339).

Golichowski Norbert z zakonu O. O. Bernardynów, współczesny, napisał: *O. Samuel Piasecki.* Lwów 1880, 8-a; *O. Leon Trusiewicz,* wspomnienia pośm. tamże 1885, 8-a; *Jubileusz nadzwyczajny* nadany przez Ojca św. i t. d. tamże 1886; toż wyd. 2-ie, 1886; *Pamiątka uroczystości 400 letniej rocznicy śmierci bł. Jana z Dukli* zak. OO. Bernardynów. Lwów 1886, 8-a; *Wykład o Papieżu i świętopietrzu*, tamże 837; *Ceremonjał trzeciego zakonu św. Franciszka z Assyżu i t. d.* tamże 1894; *Upominek dla Czcig. zakonnej braci o. o. Bernardynów w Galicyi* i W. Ks. Krakowskiem. Część I—III: *Szereg prowincyałów* i wykaz wypadków znaczniejszych. Lwów 1895, 8-a; Toż. cz. II: *Szereg lektorów i t. d.* Tamże 1895, 8-a; Toż, cz. III: *Prowincyałowie małopolskiej prowincyi i t. d.* Tamże 1896, 8-a: *Historia et catalogus observantis provinciae ordinis Minorum etc.* Leopoli 1895, 8-o; *W kwestyi społecznej.* Kraków 1896, 8-a; *Odczyt o Ziemi św.*, miany w Czytelni katolickiej we Lwowie. Lwów 1896, *Ziemia św.*, przewodnik po Palestynie, tamże 1896, 8-a, z ill. i

mapą Palestyny; *Bł. Szymon z Lipnicy.* Kraków 1898, 16-a; *Przed nową epoką:* Materyały do historyi oo. Bernardynów w Polsce, tamże 1899. 8-a; *św. Jan Kapistran*, tamże 1899, 16-a; *Błog Władysław z Gielniowa.* Kraków 1899, 8-a; *Żywot św. Bernardyna Seneńskiego*, tamże 1899, 16-a; *Błogosławiony Rafał z Proszowic i t. d.* Kalisz 1904, 8-a i inne. (Por. Estreicher, *Bibl. polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 51).

X. J. N.

Golicyn Adelajda, Amalia ob. Galicyn.

Golicyn Aleksander Mikołajewicz ur. 1773 r., † 1844; potomek w. księcia litewskiego Gedymina, mąż stanu w Rosyi, osobisty przyjaciel Aleksandra I i Mikołaja I. Aleksander I po wstąpieniu na tron niezwłocznie zawezwał G. do Petersburga i mianował go naczelnym prokuratorem synodu, wkrótce dodano mu wydział obcych wyznań, a 1815 r. został ministrem oświaty; w dwa lata później trzy te wydziały połączono w jedno ministeryum spraw duchownych i oświecenia publicznego i powierzono G-wi; gorliwie zabrał się do pracy, starał się poznać sprawy religijne, przeprowadzał odpowiednie studya, nic więc dziwnego, że w działalności swej kierował się pewną tolerancyą względem obcych wyznań, a nawet względem raskolników; takie zapatrywanie się na kwestyę religijną zjednało mu wielu przeciwników wśród wyższego duchowieństwa prawosławnego, co też zmusiło go do opuszczenia stanowiska; od r. 1839 do 1843 stał na czele rady państwa; w r. 1843 podał się do dymisyi. Pozostawił po sobie pracę dwutomową w r. 1870 p. t. *Mnienije o raznosti mieżdu Wostocznoju i Zapadnoju Cerkowju s istorieju dielenia ich.* (Por. *W. E. J.*, t. 25—26, str. 340).

X. A. C.

Golicyn Dymitr ks. T. J., ob. Galicyn.

Goliński Bazyli, filolog, profesor i rektor akademii krakowskiej w końcu XVI w., doktór teologii i kanonik krakowski, był profesorem języka greckiego. Od r. 1617 był prowizorem bursy Jeruzalem, założonej 1453 r. w Krakowie przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego. Pisał wiersze łacińskie, epigramata i ody, oraz mowy. Drukiem ogłosił: *Acàdemica...* Kraków 1594; *Palinodia sive revocatio Academiae*, 1594; *In... Sigismundi III... adventum Cracoviam...* 1588; *Wtora fundaciu* Jego Mci Bartłomieja Nowodworskiego w Akad. krakowskiej i w Tucholskiej szkole za żywota uczyniona, Kraków 1625. † 1625 r. w Krakowie.

Golius Jakób, prof. języków wschodnich i matematyki w Londynie, ur. 1596 r. w Hadze. Skończywszy studya filozoficzne, teologiczne, matematyczne i medyczne w Leyden, poświęcił się naukom podczas dłuższego pobytu na wsi, spowodowanego chorobą językom. Jakiś czas uczył języka greckiego w Rochelli, poczem wypędzony z Francyi w r. 1622 udał się do Maroka gdzie poznał język arabski, oraz zwyczaje Arabów. W r. 1624 powołano go na profesora języka arabskiego i literatury w Leyden. W dwa lata później rząd holenderski wysłał go dla dalszych studyów na Wschód. Powróciwszy w r. 1629 zmuszony był oprócz języków wschodnich wykładać także matematykę. Mimo tak wytężonej pracy znalazł możność napisania *Proverbia quaedam Alis imper. muslemici etc.*, wydane najpierw tylko po arabsku, później z łacińskiem tłumacz. Utrecht 1708; *Ahmedis Arabsiadae vitae et rerum etc. historia*, Lugd. Bat. 1636; *Lexicon arabico-latinum etc.* Lugd. Batav 1653; gramatykę arabską w r. 1656; *Muhamedis fil. Ketiri Fergonensis etc. elementa astronomica etc.*, Amsterd. 1669; *Dictionarium persico-latinum* do rozdz. 9, kiedy w r. 1667 zaskoczyła go śmierć. (Por. Grenovius, *Oratio funebris J. Golii*, Lugd. Batav. 1668).

Goll Jarosław, historyk i poeta czeski, ur. w Chlumen 1846 r. W Pradze uzyskał stopień doktora filozofii. Wykładał w gimnazyum w Młodym Bolesławiu od r. 1870—1871, był sekretarzem ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. w Berlinie. Od r. 1874—1880 był profesorem akademii handlowej w Pradze. Jako historyk zajmował się dziejami XVII w. napisał: *O slezském majestátě Rudolfa II*, 1874; *Poměry europské* po bitvě na Bílé

Hore 1875; potem poświęcił się dziejom czasów husyckich: *Der böhm. Text* des Brüderkatechismus u. sein Verhältniss zu des Kinderfragen, Sitzb. 1877; *Spis Vita z Krupé proti Bratřím*, 1878; *Rokycanova Postilla*; *Jak soudil Luther o Husovi*, 1880; *Petr Chelčicky a spisy jeho*, 1881. Cały szereg artykułów p. t. *Jednota bratska* v. XV st., 1883—1886. Rozbiera G. początek braci czeskich, uwzględnia wpływy obce. Po nadto: *Dvě kroniky* o Janu Žižkowi, Praga 1878. *König Sigmund u. Polen*, 1894; *Cechy a Prusy* we Středověku, Praga 1897, zawiera dużo informacyi o stosunkach Czechów z Polakami od czasów św. Wojciecha aż do wojny Zygmunta I z Albrechtem.

X. S. G.

Gollowitz Dominik, bened. ur. 1761 w Geiselhöring w niższej Bawaryi, wstąpił do klaszt. w Oberaltaich, gdzie później był przeorem i uczył teologii. W r. 1498 powołano go na prof. teol. moralnej i pastoralnej w Ingolsladzie, wkrótce jednak, gdy uniwersytet ten stracił resztki charakteru katolickiego, G. uczył teologii w liceum w Amberg, † 1809, jako proboszcz w Konzell w dyec. Regensburg. Z pism jego najważniejsze *Anleitung z. Pastoraltheologie* 2 t. Landshut 1803, kilkakrotnie wydane, a przez Vogla w r. 1851 przerobione (Por. Baader, *Lexicon bayr. Schriftsteller* Augsb. 1825—65).

Goltz Bogumił, pisarz i filozof moralista, ur. w r. 1801 w Warszawe, od r. 1847 osiadł w Toruniu, gdzie † w r. 1870. W pismach swych przedstawiał życie ludu, ras i narodów. W pojęciach filozoficznych idzie śladami Rousseau i rozwija jego teorye z realizmem częstokroć brutalnym. Najważniejszem dziełem jego jest *Der Mensch und die Leute*, Berlin 1858; *Buch der Kindheit*, Frankfurt 1876 i inne. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* 1900, VI, str. 316; Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 599).

Golubski Jan z Prus (Sawicki Kasper) jezuita, ur. w Wilnie w r. 1542. Używał także drugiego pseudonimu: Kasper Cichocki. Napisał: *Replica na nowiny z Poznania*, które Minister jeden trefny tego roku rozsiał po Prusiech i t. d. Kraków 1614, 4-a, druk gocki; *Triplika na duplikę X. Tenebriona niedoperza Ministra Zborowey Drużyny w Toruniu...* Kraków 1615, 4-a; *Foremna zgoda, albo raczey istna wrzawa* między temi, którzy się tych naszych czasów Ewangelikami niewinnie zowią i t. d. Kraków 1616, 4-a. Niektórzy przypisują mu jeszcze dwa inne dzieła. *Anatomia consilii de stabilienda pace...* Cracoviae 1611, 4-o; *Alloquiorum Osiecensium etc. libri quinque.* ibd. 1615, 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1857, 8-a, t. IX, str. 118—119).

Gołaszewski Antoni, bp przemyski, ur. 1745 r., † 1824 r.: kształcił się u Jezuitów w Krakowie, nosił się nawet z zamiarem wstąpienia do ich zgromadzenia, lecz brat a zarazem opiekun Antoniego nie chciał się na to zgodzic, więc odebrał go z konwiktu i wyrobił mu posadę przy kasztelanie wiślickim Jabłonowskim. Zawód prawniczy nie przypadł do gustu Gołaszewskiemu, porzucił zatem godności świeckie i udał się na studya teologiczne do Krakowa; po otrzymaniu święceń kapłańskich został proboszczem w Odrzykoniu, następnie kanonikiem przemyskim, a po śmierci bpa Betańskiego bpem przemyskim, 38 lat rządził tą samą dyecezyą, umarł w Przemyślu 1824 r.

Rządy bpa G. przypadają na ciężkie czasy reform antyklnych Józefa II; G. choć mu nikt nie może zaprzeczyć gorliwości, z bierną uległością wprowadzał w wykonanie rozporządzenia c. k. rządu, rozporządzenia, które przyniosły szkodę dyecezyi przemyskiej. I tak za jego czasów zniesiono konsystorz przy kolegiacie w Brzozowie i utworzono w Przemyślu jeden jeneralny, nad którym rząd c. k. zaprowadził drobiazgową inspekcyę; kapitułę katedralną zredukowano z 48 do 7 członków, a przytem odebrano jej dobra t. z. beneficia incorporata; zomknięto kollegiaty w Jarosławiu i Brzozowie; zniesiono niektóre klasztory Dominikanów, Bernardynów, Kapucynów, Reformatów i Pijarów, przyjęto porządek nabożeństw, który Józef II zaprowadzić kazał; z rozporządzenia tegoż Józefa, po porozumieniu się z arcybpem lwowskim, trzykrotnie zmieniano granice dyecezyi przemy-

skiej. Owszem G. był świadkiem jeszcze większych nadużyć c. k. rządu; Austrya, wyczerpana finansowo wskutek wojen napoleońskich, położyła rękę na skarbach kościelnych; ofiarą tej grabieży padła i dyecezya przemyska; w r. 1810 G. zmuszony był oddać ze wszystkich kłów dyecezyi przemyskiej wszystkie srebrne i złote utensylia; z boleścią skarży się G. w liście do Piusa VII r. 1818. Po śmierci Józefa II tron objął Leopold II, ten polecił bpom przedstawić sobie środki, któreby zmierzały do naprawy stosunków klnych w Austryi. G. wystosował do cesarza obszerny memoryał, który zawierał w sobie wiele niezbędnych postulatów (np. otworzenia seminaryum w Przemyślu, dla przywrócenia normalnego życia religijnego w dyecezyi) i w którym żądał odwołania wszystkich rozporządzeń, gwałcących prawo kanoniczne i krępujących swobodę Kościoła. Śmierć Leopolda była przeszkodą do zobopólnego porozumienia się, G. nie ustawał w zabiegach i dzięki temu pozwolono otworzyć seminaryum w Przemyślu, założyć dom poprawczy dla księży demerytów w Przeworsku, a co najważniejsza, G. wyjednał u c. k. rządu złagodzenie rozporządzeń, które zabraniały bpom komunikowania się ze St. aplską, wyjednywania dyspens małżeńkich etc.

Zarzucają G. zbytnią powolność w przyjmowaniu i wykonywaniu reform józefińskich, zbytni panegiryzm dla zmarłego Józefa II, którego pobożność w liście pasterskim podnosi i pochwala jego innowacye klne. Przyznajemy, że G. nie był bez winy, lecz na jego usprawiedliwienie możemy powiedzieć, iż rozumiał szkodliwość reform józefińskich bolał nad niemi, lecz z drugiej strony rozumiał, że wszelki opór wobec absolutyzmu rządu będzie bezskuteczny i bezowocny, więc zajął stanowisko wyczekujące i rzeczywiście doczekał się lepszych czasów dla dyecezyi przemyskiej. Dodajemy, że G., jako pasterz, należycie spełniał swe obowiązki, jako bp, był otoczony czcią podwładnego mu kleru, jako kapłan, był gorliwy o służbę bożą, jako obywatel kraju, wspierał instytucye filantropijne, ubogą kształcącą się młodzież, jako uczony, pozostawił po sobie dziełko: „Ks. Ant. Gołaszewskiego mowy i kazania“. (Por. *W. E. J.* t. 25—25, str. 339; Pawłowski Franciszek, *Premislia sacra*, Kraków 1869).

X. A. C.

Gołaszewski Bartłomiej T. J., litwin z pochodzenia, ur. w r. 1588, przyjęty do zakonu w r. 1616, był kaznodzieją. † w Poszawsze w r. 1660. Pozostawił: *Liber concionum in Dominicas et Festa variis symbolis et emblematis adornatus*—w rękopisie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1536).

Gołąszewski Jan Klemens, drugi bp wigierski, herbu Kościesza, ur. na Podlasiu r. 1748 w Kowalewszczyźnie, † 1820 w Warszawie, pochowany w podziemiach kościoła św. Krzyża. Nauki odebrał u Pijarów w Szczuczynie, następnie wstąpił do Missjonarzy w Warszawie i tutaj po ukończeniu nauk teologicznych w r. 1771 przyjął święcenia kapłańskie. Przez następnych lat dziesięć był kaznodzieją i profesorem u Misyonarzy. Opuściwszy zgromadzenie, został w r. 1781 proboszczem w Waniewie (na Podlasiu) i dziekanem bielskim. Krewny jego bp przemyski, Antoni Gołaszewski, (ob.) mianował go kanonikiem przemyskim i powołał go do pomocy w zarządzie dyecezyą. Upadek Rzeczypospolitej zastaje go jednak na dawnem stanowisku proboszcza w Waniewie. W r. 1798 po śmierci Jana Szyjkowskiego, tytularnego bpa Synoppy, wikaryusza *in spiritualibus per Podlachiam*, G., na żądanie króla pruskiego, zajął to stanowisko, na którem pozostawał do r. 1800 t. j. do chwili, gdy po urządzeniu nowej dyecezyi wigerskiej, rozpoczął rządy bp Karpowicz. Nowy bp mianował G. swym officyałem i oddał mu całkowity zarząd tej części dyecezyi, którą dotąd zarządzał. Po śmierci Karpowicza (5 listopada 1803 r.) król pruski mianował G. bpem wigerskim. (Prekonizacya nastąpiła 27 czerwca 1805 r.). Skutkiem wojen napoleońskich konsekracya mogła się odbyć dopiero 5 marca 1809 r. w Warszawie.

Jako bp wigerski G. w ciężkiem znalazł się położeniu, mniej niż skromnie uposażony, bez kapituły, bez seminaryum, z duchowieństwem zdemoralizowanem, skutkiem zamieszek krajowych złożonem przeważnie z ex-zakonników

Mimo to nie zrażając się niczem z wyjątkową gorliwością wziął się do pracy.

Rok 1812 sprowadził na bpa wigerskiego nowe kłopoty; jako członek konfederacyi i senator zmuszony był z kraju uchodzić. Ofiarowywano mu wtedy bpstwo krakowskie, ale odmówił. Rok cały mieszkał u Benedyktynek w Staniątkach (pod Krakowem). Po powrocie do kraju, wydał w r. 1814 list pasterski z powodu szczęśliwego powrotu do Rzymu pża Piusa VII.

W r. 1818 doczekał się uporządkowania granic dyecezyi. Pius VII bullą „Ex imposita nobis“, mianował delegatem swoim arcybpa Malczewskiego i polecił mu rozgraniczenie dyecezyj Królestwa Polskiego. Skutkiem tego dyecezya wigerska otrzymała nazwę augustowskiej (ob.), powiększono ją przez przyłączenie dokanatów: łomżyńskiego, wąssowskiego i wiskiego, siedzibę zaś bpią przeniesiono do Sejn. Urządzenie kapituły i seminaryum dyecezyalnego, czego tak bardzo pragnął, G. już nie doczekał; utraciwszy bowiem prawie zupełnie wzrok zakończył życie w Warszawie d. 8 marca 1820 r.

G. na wszystkich stanowiskach, czy to jako profesor w szkołach missyonarskich, czy jako dziekan bielski, czy wreszcie jako bp, wszędzie zasłużył sobie na wdzięczność i uznanie, gorliwy pasterz święty kapłan, ojciec ubogich, przez wszystkich zarówno maluczkich jak i wielkich był kochany i poważany. Wiele ciekawych szczegółów pełnych pochwał znaleźć można we *Wspomnieniach* (dotąd nie drukowanych) ks. Bonawentury Butkiewicza. O G. nic dotąd prócz artykułów w encyklopedyach, nekrologu w „Gazecie Warszawskiej“ d. 11 marca 1820 r. i mowy pogrzebowej ks. prof. Ksawerego Szaniawskiego nie drukowano. (Por. Ks. Stanisław Jamiołkowski, *Enc. klna Nowodworskiego*).

T.

Gołąb w P. św. (Columba) ptak domowy, uznany przez prawo Mojżeszowe za czyste stworzenie. Niewiasta po wydaniu dziecięcia na świat obowiązana była udać się do świątyni i złożyć Bogu na ofiarę baranka i gołębia; ubodzy składali dwoje gołąbiąt albo dwie synogarlice, jak to uczyniła N. Marya Panna. G. jest symbolem niewinności, łagodności i wierności. Przy chrzcie Zbawiciela w Jordanie Duch św. zstąpił na Zbawiciela w kształcie gołębia. (Por. Gen. VIII, 8; Levit. XII, 8; Num. VI, 10; Is. XXXVIII, 14; Jerem. XLVI, 16; L, 16; Math. III, 16; X, 16. (Por. Calmet, *Dict. de la Bible*; Glaire, *Dictionnaire*, I, str. 504).

Gołąb w symbolice starochrześcijańskiej często spotykany na rysunkach, rzeźbach, napisach i t. p. Jako zwiastun pokoju od czasów potopu (Tertulian, *Adv. Valent.*, II), symbolizuje Ducha św. i jego działanie (ob. art. Duch św., n. 3); na niektórych pomnikach jest też symbolem Zbawiciela, co wyjaśnia wiersz Prudencyusza (*Cathemer. hymn.* III, v. 166) i sam rysunek gołębia z krzyżem i gałązką oliwną (np. na lampie, znalezionej na starochrześcijańskim cmentarzu św. Katarzyny w Chiusi i t. p.); na mozajce u św. Klemensa w Rzymie 12 gołębi oznacza apostołów; liczne są też wizerunki gołębia na pomnikach, symbolizujące męczenników, Kł, zmartwychwstanie, wiernych, ich cnoty, wierność małżeńską, pokój i t. p. Na grobach spotykamy też wizerunki gołębi, które dziobią winne grono, jest to symbol duszy chrześcijańskiej, która cieszy się szczęściem rajskiem i t. d. Wreszcie lampy przy grobach męczenników miewały też kształt gołębia. (Por. Martigny, *Dictionnaire des antiquités chrétien.* art. Colombe; ks. J. Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska*, Kraków 1890, str. 150—151; ks. A. Nowowiejski, *Wykład Liturgii Kościoła katolickiego*, Tom I, Warszawa 1893, str. 569—571).

X. C. S.

Gołda Andrzej ks., współczesny, napisał *Austrya i Polska*, Kraków 1878; *Przyczyny upadku materyalnego ludu wiejskiego*, tamże 1880; *Środki ku zaradzeniu nędzy stanu włościańskiego* w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem, tamże 1880. (Por. S. Orgelbr., *Encyklopedya Powszechna*. Warszawa 1900, 4-o. t. VI, str. 219).

Gołdonowski albo Gołdanowski Andrzej, paulin z Jasnej Góry, przeor i prowincyał zakonu na Polskę i Szląsk, napisał: *Żywot S. Philippa Neriusza*,

Congr. Oratorii, Romani i t. d., Kraków 1625, 4-a; *Krótkie zebranie Świątobliwego żywota S. Isidora Rolnika z Madryki i t. d.*, tamże 1629, 4-a; *Dica Claromontana*, seu imaginis ejus origo, translatio, miracula. Cracoviae 1642, 8-ka, kart 304; *Summaryusz historyi obrazu Częstochowskiego i t. d.* 1642; Ἐπίδειγμα *seu brevis cognitio ortus et Originis Ordinis antiquissimi S. Pauli Primi Eremitae.* Thorunii 1635, 4-o; *Explanatio Regulae D. Augustini* Episcopi Hipponen. Facta etc. Cracoviae 1642, 12-o: 3 wyd. w druk. częstochowskiej 1756, 8-a; *Poema historicum de S. Paulo etc.*, Cracoviae 1626; *Stan wdowy*, Toruń 1635; *O stanie panieńskim krótkie zebranie*, Kraków 1746. (Por. Jocher, *Obraz bibl. hist. nauk.* Wilno, t. III: S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* 1900, t. VI, str. 219).

X. J. N.

Gołecki Kazimierz jezuita, ur. w r. 1746, wstąpił do zakonu w r. 1764 w Krakowie. Po ukończeniu filozofii w Kaliszu był profesorem w Poznaniu 2 lata, potem poetyki w Krośnie. Podczas kasaty zakonu uczył się teologii w Krakowie; po skasowaniu zakonu został kanonikiem katedry poznańskiej. Prace jego są: *Zbiór kazań postnych* najprz. ks. Lafitau... przełożył, Kalisz 1784, 2 t. in 8-o; *Kazanie przy konsekracyi kościoła parafialnego Zbąszyńskiego*, Poznań 1796, 8-a; *Kazania moralne i świętne.* Najprz. JKs. Lafitau i t. d. przetłumaczone. Poznań 1801, 8-ka; *Historya hiszpańska* czyli dzieje odmian od wtargnięcia Maurów aż do czasów Ferdynanda i Izabelli. Poznań 1799, 4 tomy. (Por. Brown, *Biblioteka pisarz. asyst. polsk.* Poznań 1862, 8-a. s. 181).

Gołębia zakon rycerski ustanowiony przez Jana I króla Kastylii, w Segouwii w r. 1379, według innych w r. 1390. Niektórzy pisarze hiszpańscy przypisują założenie tego zakonu, jego synowi Henrykowi w r. 1399. Statuty zakonu głosiły, że kawalerowie tego zakonu obowiązani są zachować swą duszę w wielkiej czystości, tak ażeby zawsze byli w stanie przyjąć Komunię św. w każdy czwartek, dochowywać wierności małżeńskiej swoim małżonkom, nie szczędzić w potrzebie życia w obronie religii; przyrzekali nadto mieć w szczególnej opiece dziewice, wdowy i sieroty oraz bronić granic ojczyzny przed napadami barbarzyńców. Nosili oni wyobrażenie gołębia na łańcuchu złotym. (Por. Justiniani, *Historie chronologiche del' origine degl' Ordini Militari*; Hermant, *Hist. des Ordres de chevalerie*, str. 258 i nast.).

Gołębica eucharystyczna (columba eucharistica), w pierwszych wiekach Kła było to naczynie św., służące do przechowania Najświętszego Sakramentu, w kształcie gołębicy (ob. art. Cyborium). Początkowo było to naczynie złote, później srebrne. Dawne takie naczynie przechowuje kł św. Nazaryusza w Medyolanie. (Opis i rysunek podaje Martigny, *Diction. des antiquit. chrétien.*, art. *Colombe eucharistique*). Przypuszczają, iż z tego powodu Tertulian (*Contra Valent.*, c. III) nazywa kł „columbae domus". Autor „Żywota św. Bazylego" (domniemany św. Amfiloch por. *Acta Bolland.*, t. II, Jun. c. 2, n. 3) opowiada, że św. Bazyli, podzieliwszy chleb eucharystyczny na 3 części, jedną cząstkę złożył w złotej gołębicy i zawiesił nad ołtarzem. Wspominają o gołębicy eucharystycznej św. Jan Chryzostom (*Homil. XIII ad popul. Antioch.*), Synod konstplski z r. 518 (Por. Labbe, *Concil.*, t. IV), Św. Grzegorz z Tours (*Miracul.*, l. I, c. 72) i in. Dawne opisy cyborjów wspominają o wieżyczkach, w których umieszczano gołębicę eucharystyczną. Wiele pamiątek tego rodzaju pochodzi z średniowiecza. We Francyi gołębicę wieszano na pastorale. Zazwyczaj okrywano ją velum. Najdłużej przechował się ten zwyczaj w północnej Europie. (Opis i rysunek gołębicy eucharystycznej, przechowanej w Brukselli z XV w. ob. u ks. A. Nowowiejski, *Wykład Liturgii Kościoła kat.*, t. 2, Warszawa, 1902, str. 580—581). Co zaś do symbolicznego znaczenia tego naczynka, powszechnie mniemają, iż użyto gołębicy, jako symbolu miłości, zresztą na dawnych pomnikach chrześcijańskich gołąb wyobraża też Zbawiciela (ob. art. Gołąb w symbolice starochrześcijańskiej). (Por. Martigny, dz. cyt.; Marténe, *De antiq. Eccles. ritib.*, l. I, c. V, art. 3; Bellote,

In observ. ad. rit. Eccl. laud. p. 49; ks. Nowowiejskj, dz. cyt., t. 2, str. 578—581; W. W. t. XI, k. 1243).

X. C. S.

Gołębiowski Chryzostom, dr teologii, prowincyał Augustyanów, kaznodzieja króla Jana III. Wydał: *Głos wołający na puszczy...* t. j. Kazania na niedziele całego roku podczas sejmów. Lwów 1757; *Niedołężna śmierć*, Warszawa 1681; *Kazania na pogrzebie Ad. Lasockiego* kasztelana wyszogrodzkiego.

Gołębiowski Paweł, malarz, znany z podpisu na obrazie św. Teresy w kle Karmelitów w Czernej pod Krakowem (1754). Jemu też przypisują inne obrazy tenże kl zdobiące, jak „św. Jan", „Stacye" i wizerunki Świętych zakonu Karmelitańskiego. (Por. Rastawiecki, *Słownik*).

Gołębiewski R. ur. w Krakowie w początkach XVIII w. był uczniem Szymona Czechowicza. Mieszkał w Jędrzejowie, dokąd sprowadzili go Cystersi i dla nich malował portrety i obrazy klne z których jeden „Zesłanie Ducha św." z r. 1773 znajdował się w galeryi T. Zielińskiego. (Por. Rastawiecki, *Słownik*).

Gołębiowski Władysław, publicysta; z jego prac zasługuje na uwagę *Mickiewicz odsłoniony i Towiańszczyzna.* Paryż 1844 r.

Gołubiew Szczepan, teolog rosyjski prof. akad. duch. w Kijowie na katedrze historyi razkoła, dr. teologii, ur. w r. 1849; kształcił się w penzeńskiem seminaryum i w akademii kijowskiej, którą skończył w r. 1874 ze stopniem kandydata teologii. W r. 1883 otrzymał stopień magistra za rozprawę *Kiewskij mitropolit Piotr Mogiła i jego spodwiżniki.* Kiew 1883; w r. 1899 został drem teologii za rozprawę na ten sam temat (Kijów 1898) i profesorem zwyczajnym. Od r. 1900 pracuje jako profesor akademii. Najważniejszą pracą G-a jest wzmiankowana rozprawa o Piotrze Mogile, na którą autor poświęcił 25 lat pracy. Praca ta oparta jest na źródłach różnych archiwów i bibliotek, do których G. jeździł specyalnie i z wytrwałością zbierał materyały i stworzył monografię wyczerpującą z obfitym materyałem historycznym, a nawet i artystycznie pod względem językowym obrobioną. Dokładny jej tytuł brzmi: *Kiewskij mitropolit Piotr Mogiła i jego spodwiżniki.* Opyt cerkowno-istoriczeskago izsljedowania. Kiew 1898. T. II. (T. I. w r. 1883). Z innych prac G-a zasługują na wzmiankę liczne rozprawy umieszczone w czasopismach peryodycznych :*Bibliograficzeskija zamietki* o niekotorych staropeczatnych cerkowno-sławjanskich knigach XVI i XVII stoletij („Trudy Kiews. Duch. Ak." 1876); *Wstuplenie Petra Mogiły* w Kiewskuju metropoliu i jego otnoszenja k swojemu predszestwenniku Isaii Kopinskomu (Prawosławn. Obzor. 1876); *Popytki k sojedineniu cerkwi* prawosławnoj i uniatskoj w perwoj połowinie XVII stoletja; („Rukowods. dla selsk. past." 1878); *O sostawie biblioteki* Petra Mogiły („Trudy 3-go archeol. sjezda w Kiewie); *Materiały dla istorii* zapadno-russkoj praw. cerkwi (XVI i XVII stolet.). („Trudy Kiews. Duch. Ak." 1878); *Petr Mogiła* do postuplenja na kiewo-peczerskuju archimandriju („Strann." 1882 r. I—II); *Archiw* jugo-zapadnoj Rusi. T. I (zawiera polemikę prawosł. z łacinnikami i unitami w południ -zach. Rusi); *Kijewskaja Akademja* w konce XVII i naczale XVIII stoletij (toż samo t. XI) i w. in. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, kol. 483).

X. J. N.

Gołubinskij Dymitr, syn prof. filozofii protojereja Teodora, ur. w r. 1832, początkowe wychowanie otrzymał w domu, w r. 1844 wstąpił do seminaryum, a w r. 1854 skończywszy akademię duchowną w Moskwie ze stopniem magistra, został profesorem fizyki i geometryi w tejże akademii. Gdy w r. 1870 katedrę tych przedmiotów zniesiono, G. postarał się o ustanowienie przy akademii moskiewskiej nadetatowej katedry przyrodniczo naukowej apologetyki na którą wszedł i do dziś dnia ją zajmuje. Za podstawę wykładów swoich wziął dewizę, że nauka przyrody winna być prowadzona w duchu wiary. Wierny tej zasadzie wszystkie zjawiska natury przedstawia jako dowody mądrości i dobroci bożej; w ten sposób odbywane wykłady G. prowadzą słuchaczów do coraz to dokładniejszego poznania i umiłowania Boga, a cały kurs jest obszernem dowodzeniem fizyko-tele-

ologicznem o istnieniu Boga. Z prac G. znakomitsze są: *Razbor i oprowerżenje łożnago mnienja o kiwotie zawieta* (Pribawl. k tworen. św. otcow, cz. XXI); *Christijanskija razmyszlenja* ob ustrojstwie ziemli (Duszepolezn. cztenje, 1863 g. cz. I—III); *O zamerzanii wody* w świazi s uczenjem o konecznych priczynach (Protiw Tindalja, tamże 1875 g., cz. I); *Kniga Sekki „edinstwo fiziczeskich sił"* i tendencii wiatskago izdanja jeja na russkom jazykie. („Prawosł. Obozrjenie" 1875, t. I i II; *Iz istorii estestwennonaucznoj apołogetiki w Rosii* (Wiera i Cerkow 1901, kn. 3); *Ob izuczenii widimoj prirody w duchie św. wiery* (tamże 1901, kn. 6), i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosłow. encikł.* Petrogr. 1903, t. IV, kol. 495—502). *X. J. N.*

Gołubinskij Eugenjusz, profesor zwyczajny prawosławnej mosk. akad. duchownej, dr teologii, ur. w r. 1834 w osadzie Matwiejewie, w Kostromskiej guberni. Po odbyciu początkowych nauk w szkole duchownej, kształcił się G. w seminaryum kostromskiem, wyższe nauki odbył w akademii moskiewskiej. W r. 1858 został nauczycielem literatury w witańskiem seminaryum, w 1859 otrzymał stopień magistra teologii za rozprawę *Ob obrazie diejstwowanja prawosławnych gosudarej greko-rimskich* w IV, V i VI wiekach w polzu cerkwi protiw eretikow i raskolnikow (w dodat. do „Twor. św. otc." 1859). W r. 1861 mianowany został bakałarzem przy moskiewskiej akad. na katedrze historyi ruskiej cerkwi. Pierwsze prace piśmienne G-o mają za przedmiot historyę klną południowych i zachodnich Słowian, a mianowicie pozostającą w rękopisie monografię *Konstantin i Mefodij apostoły słowianskije*, praca nagrodzona w r. 1869; *Kratkij oczerk istorii prawosławnych cerkwej bołgarskoj, serbskoj i rumynskoj* wyd. w r. 1871.

W r. 1872 G. udaje się w podróż naukową do Grecyi i krajów słowiańskich dla zebrania materyałów do historyi kłów prawosławnych w tych krajach. W r. 1880 ubiega się o stopień dra teologii i przedstawia w tym celu pierwszą część swej pracy *Istorja russkoj cerkwi* (połowa 1-go tomu). Praca ta przyjęta z wielkiem uznaniem w świecie naukowym i wśród czytającej publiczności, nagrodzona przez akademię nauk, i rozchwytana w krótkim czasie, nie podobała się w sferach oficyalnych, i tylko wskutek usilnych starań metr. Makarego, jej autor otrzymał w r. 1881 stopień dra teologii. W tymże roku wydał G. drugą część I-go tomu swej pracy. W r. 1882 G. został mianowany zwyczajnym profesorem, a w 1886 zasłużonym profesorem mosk. duch. akademii. W r. 1895 podał się do dymisyi. Przy pomocy mosk. Towarzystwa historycznego w r. 1900 wydaje pierwszą część II-go tomu, a w 1901 poprawioną edycyę pierwszej części I-go tomu swej historyi (*Cztenja Obszcz. Istor. i Drewn. Rossii*, kn. 192 i 198). Z innych prac G-o godne są zaznaczenia: „Istorja ałtarnoj pregrady ili ikonostasa w prawosławnych cerkwach" (Prawosł. ob. 1872, t. II); „Św. Konstantin i Mefodij" (1885 r., ks. 36); „Riecz o znaczenii prep. Sergia Radonežskago w istorii naszego monaszestwa" (Bogosł. Wiestn. 1892, ks. 11) i inne. Przygotował nadto do druku drugą połowę II t. swej „Historyi", drugie wyd. książki *Istorja kanonizacii światych*; *Prepodobnyj Sergij Radonežskij i sozdannaja im Troickaja Ławra* i inne. Przygotowuje też do druku *Cerkowno - archeołogiczeskij atłas* do II-ej cz. I t. swej „Historyi".

Jako historyk ruskiej cerkwi G. położył wielkie zasługi. Z nieubłaganym krytycyzmem bada źródła pierwotne, z których czerpali dawniejsi dziejopisowie. Obala legendarne opowiadania o podróży św. Andrzeja apła nad brzegi Dniepru i Wołchowy, opowieść latopisi o nawrócentu i chrzcie św. Włodzimierza, zbija teoryę Karamzina o wysokim stopniu oświaty w okresie przedmongolskim na Rusi i t. d. Z drugiej znów strony G. przez ścisłe badanie wartości źródeł historycznych, toruje drogę do prawdy; przez rozgatunkowywanie źródeł wątpliwej wartości ustala przez to samo znaczenie pozostałych; przez ścisłą analizę faktów dostarcza on dla przyszłego historyka materyał ściśle naukowy i daje przez to możność dokonania kiedyś trwałego podłoża do budowy historyi ruskiej cerkwi, która wtedy będzie jej historyą krytyczną, nie tylko oficyalno-cerkiewną, ale narodowo religijną, i która uwzględni osobliwości życia klnego Byzancyum i Kła

greckiego, z którym w tak ścisłych pozostawała, przez czas długi, stosunkach. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrogr. 1903, t. IV, kol. 502—8).
X. J. N.

Gołubinskij Teodor profesor filozofii w duch. akad. w Moskwie, ur. w r. 1797, był synem prawosławnego duchownego w m. Kostromie, skończył seminaryum duchowne w tem mieście, a w r. 1814 został profesorem świeżo otworzonej akad. duch. w Moskwie, w r. 1824 — profesorem zwyczajnym; w r. 1826 został cenzorem ksiąg religijnych; w 1827 przyjął święcenia i od r. 1829 był protojerejem w Moskwie. Jako cenzor był nieubłaganym i wymagającym; surowo ganił radcę tajnego Sturdzę za jego inkwizytorskie usposobienie i za upatrywanie w różnych pismach i książkach nieprawowierności. W r. 1851 porzucił obowiązki cenzora, a w 1854 — profesora akademii i wyjechał do Kostromy, gdzie † w r. 1854 podczas cholery. G. jest uważany za założyciela teistycznej filozofii w Rosyi. Z pism drukowanych G. godne są zaznaczenia: *Piśmo pierwoje o koniecznych priczynach* w „Pribawł. k twor. św. otc.“ 1847, str. 176 — 205; *O promyśle Bożiem* w „Strannik“ 1862 i inne; w rękopisie zostały: *Wzgliad na nrawstwiennuju fiłosofju drewnich*, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłop.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 486—495).
X. J. N.

Gołuchowski Józef, ur. w Galicyi r. 1797, kształcił się w Theresianum w Wiedniu, napisał: *O filozofii moralnej i Rzeczypospolitej Platona* i otrzymał stopień dra filozofii w uniwersytecie heidelberskim. Następnie na uniwersytecie warszawskim ukończył kurs prawa i administracyi ze stopniem magistra w r. 1820 i jakiś czas wykładał prawo natury w liceum warszawskiem. Wkrótce udał się do Erlangen w Bawaryi dla słuchania tam wykładów Schellinga, gdzie r. 1822 wydał pod wpływem filozofii swego mistrza dzieło: *Die Philosophie in ihrem Verhältnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen*, tłumaczone na pol. przez Ksaw. Bronikowskiego, na franc. i przez Daniela Wełłańskiego na język ruski (Petersburg 1834). W 1823 objął G. katedrę filozofii w Wilnie, w 1824 musiał opuścić Wilno, w 1830 dał się słyszeć z prelekcyami w Warszawie. Od 1846 r. zamieszkał w Garbaczu w Sandomierskiem, gdzie poświęcając się pracom ziemiańskim napisał: *Kwestya włościańska w Polsce*, Lipsk 1849 i *Rozbiór kwestyi włościanskiej*. Poznań 1850, tudzież przygotował do druku obszerne dzieło: *Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka*, poprzedzone historycznem rozwinięciem głównych systematów filozoficznych od Kanta do najnowszych czasów. Dzieło to wyszło dopiero po śmierci autora w Wilnie, nakładem J. Zawadzkiego, 1861 r. w 2 t. ze wstępem Eleonory Ziemięckiej. G. † 18 listop. 1858 r., jako wierny syn Kła. W „Dumaniach“ G. przekonywa, iż umysł jego, zawsze żądny prawdy, wyrwawszy się z manowców błędu filozofii niemieckiej nowożytnej, która szlachetnej jego duszy zaspokoić nie mogła, uznał prawdę objawioną, jako prawdę najwyższą. Według G. wszystkie nauki powstały z tęsknoty za Bogiem, a filozofii zadaniem jest zadosyćuczynić tej tęsknocie za pomocą miłości i wzroku, tam nawet życie dopatrującego, gdzie zwykle śmierć się widzi. Są pewne niedostatki w tej pracy G-go; pochodzą one z braku głębszej znajomości filozofii chijańskiej, ale mimo to, praca ta zajmuje niepospolite miejsce w naszej literaturze filozoficznej. (Por. Ks. Fr. Krupiński, *O filozofii w Polsce*. Warszawa 1863, dodatek do przekładu Historyi filozofii Schweglera; Paweł Popiel, *Józef Gołuchwski*. Kraków 1860. W zeszycie z września 1887 r. czasopisma „Istoriczeskij wiestnik“ Pł. Żukowicz ogłosił artykuł p. t. *Nowosilcow i Prof. Gołuchowski*).
X. S. G.

Gołyński—**1)** Bazyli, dr teologii i profesor akademii krakowskiej, ur. ok. r. 1545 znakomity mówca i poeta, znawca języków starożytnych. Wezwany na dwór królewski wkrótce go opuścił i † w r. 1625. Zostawił księgę listów w rękopismie, który zaginął. Jego wiersze niektóre umieścił Lipsyusz w IV centuryi swojej.—**2)** Bernard ks. T. J., był nauczycielem religii Zygmunta III, później jego spowiednikiem i doradcą. Żył w przyjaźni ze Skargą i Bobolim podkomorzym królewskim. (Por. *Dykcyonarz biograficzny*. 1841, 8 o, str. 484).

Gomaer (Gomorus) Franciszek, znany teolog kalw. ur. w Brügge 1563 r., skutkiem walk religijnych opuścił ojczyznę i osiadł w Niderlandach i Niemczech. W r. 1587 został kaznodzieją w Frankfurcie a w r. 1594 profesorem uniwers. w Lugdunie. Tutaj prowadził on zaciekłą walkę w zwinglianinem Arminiuszem o predestynacyę. G. skutkiem niej opuścił uniwersytet, przyjąwszy katedrę teol. w Groningen. Na synodzie w Dodrechcie, występował znowu w obronie swej nauki ściśle kalwińskiej, którą też synod zaaprobował. Zwolenników jego gomarystów zwano kontraremonstrantami, arminianów zaś remonstrantami. (Por. I. Regenboog, *Historie van de Remonstranten*, Amst. 1774; Vandereta, *Biographisch Worrdenbock* zawiera dzieła G-a).

Gomaryści ob. Arminianizm.

Gombault F. ks., współczesny, napisał *L'avenir de l'hypnose*. Reflexions philosophiques, théologiques, physiologiques sur la nature et les effets du sommeil provoqué. Paris, Beauchesnes. 1895, 18-o; *Dialogues philosophico-théologiques* sur la Providence, tamże 1896, in 8-o; *Les visions de l'ecole de Tilly—sur-Seulles*. Paris, Libraires associés. 1897, in 16-o; *Autour des apparitions de Tilly*. Blois, Coutant. 1897, in 8-o; *L'Imagination et les états préternaturels*, étude psychophysiologique et mystique. Blois, Migault. 1899, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs*. Paris 1902, 8-o, str. 180).

Gomer — 1) pierwszy z siedmiu synów Jafeta; miał synów: Ascenez, Riphat i Togorma (Gen. X, 2, 3). Uważany za ojca Cymmerów lub Cymbrów. (Por. koment. Tirini, Calmeti, Homeri, *Odys.* XI, 14; Herod IV, 11; Strabo III, 2, 2. Ci potomkowie Gomera mieli przez Bosfor przejść do Azyi Mniejszej i od nich to pochodzą Bityńczycy, Maryandyni, Paflagończycy, Frygijczycy, — tak twierdzą starzy historycy, nazywając te narody Trakami czyli wychodźcami z Tracyi. (Por. Strabo I, 3, 21; XII, 8, 7; XIII —1, 8; XIV—140; Lenormant, *Les origines de l'histoire*, II, 332). Potomków Gomera upatrują też pod nazwą Gimirarii w Azyi Mn., lub pod nazwą Gamir. (Por. Schrader - Whitchousse, *Cuneiform. Inscript. and Old. Test.* T. 62; II p. 124). 2) G. — córka Debelaim, nierządne prowadziła życie; z rozkazu Bożego pojął ją za żonę Ozeasz prorok (Os. I, 3). *X. R. J.*

Gomez y Salazar Franciszek bp Leonu. ur. w r. 1827 w Arija; mianowany w r, 1853 profesorem greckiego i chaldejskiego języka a później i teologii w seminaryum w Kordubie. Wyświęcony na kapłana w r. 1854, został w r. 1875 profesorem prawa kanonicznego na fakultecie prawa. Mianowany w r. 1876 bpem Leonu. † w r. 1905. Napisał po hiszpańsku wiele dzieł: *Podręcznik klny*; *Biblia i Kłrzymsko katolicki*; *Traktat o cenzurach klnych*; *O zasadach prawa kanonicznego itd.* (Por. Battandier, *Annuaire pontifical catholique*. Paris 1907, 8-o, str. 648).

Gomoliński Jan Paweł, bp kijowski i sekretarz króla Augusta II. Zostawszy kapłanem szybko postępował w hierarchii duchownej, otrzymując godności prałata, archidyakona płockiego i officyała gdańskiego, opata wąchockiego. Po przeniesieniu Mikołaja Święcickiego na bpstwo Poznańskie, otrzymał bpsitwo kijowskie. W r. 1698 delegowany był na Litwę przez króla dla uspokojenia rozruchów, a 1701 do Birż z podkanclerzem Szczuką, jeździł także do Wiednia w kwestyi przymierza pko Turcyi, i znosił się listownie z wojewodą kaliskim Małachowskim w kwestyi pokoju Karłowickiego. Po powrocie wszczął się między nim a Załuskim spór o probostwo płockie i G. zwyciężył dzięki królowi, ale 1702 pogodził się z Załuskim, ustąpił z probostwa i popierał Załuskiego na kanclerstwo przeciw Jabłonowskiemu. G. trzymał się Augusta II w Jaworowie i Łańcucie 1703 i 1704, po przejściu do Stanisława Leszczyńskiego dostał ekspektatywę na bpstwo poznańskie 1706 r. G. † 1711 r. (Por. Otwinowski r. 1697; *Epist. hist. fam.* t. II, str. 519, 553, 559, 604, 914, 929; III, 592; IV 359; Małachowski, *Compendium legationis*, str. 5, 6, 11, 14, 17). *X. S. G.*

Gomoliński Stanisław hebr. Jelita, bp łucki, rok urodzenia niepewny († 1604 r.); sprzeczne są również zdania i co do rodowodu jego. Według powszechniejszej opinii był synem Mikołaja, kasztelana

spicymirskiego i Myszkowskiej, kasztelanki wieluńskiej. Otrzymawszy święcenia kapłańskie, wkrótce został kanonikiem krakowskim i sandomierskim, w r. zaś 1587 po Goślickim otrzymał bpstwo Kamienieckie. W r. 1589 brał czynny udział w rewizyi i korrekturze praw koronnych. W 1591 przeniósł się również po Goślickim na bpstwo Chełmskie. Obok Solikowskiego i Bernarda Maciejowskiego, jako komisarz królewski, wiele bardzo przyczynił się do zawarcia Unii Brzeskiej (1495). W 1600 r. został bpem łuckim, na tem stanowisku pozostał do śmierci. G. fundował klasztor Dominikanom w Janowie nad Bugiem, Bernadynom oddał Kł Naj. Maryi Panny w Sokalu, w Krasnymstawie jego staraniem stanął pałac dla bpów Chełmskich. (Por. *Volumina legum* t. II; Wiel. Enc. III. t. 25).

Gomółka Mikołaj największy kompozytor polski XVI w., ur. prawdopodobnie w Krakowie, uczył się muzyki we Włoszech, był nadwornym muzykiem w kapeli Zygmunta Augusta; po śmierci króla prawdopodobnie musiał przebywać po różnych domach magnackich jako muzyk w kapelach dworskich. † w Jazłowcu w r. 1609, gdzie ma nagrobek. G. wsławił się wielkiem swem dziełem *Melodye na psałterz polski*. Kraków 1580, do słów Jana Kochanowskiego. Dzieło to wykazuje wielki talent mistrza. Jego „Psalmy“ tchną dziwną prostotą, melodyjnością, bogactwem myśli i oryginalnością zwrotów harmonicznych, a nadewszystko swojskością; niektóre nawet psalmy osnute są na motywach pieśni ludowych polskich. Kompozytor to nawskroś narodowy, który nie uległ powszechnej wówczas modzie naśladowania wzorów obcych, i sam z chlubą zaznacza że tworzył dla swoich. Przypisują też G. autorstwo kolędy „Pastuszkowie mili“. Utwory muzyczne G. wydawał częściowo Cichocki (1838), ks. dr. Józef Surzyński, w dodatkach do wychodzącej w Poznaniu „Muzyki kln ej“, Jan Zandmann i A. Poliński w wyd. jubileuszowem dzieł Kochanowskiego i w „Śpiewach chóralnych Kła Rzyms.-Kat.“. Studyum o G. pomieścił A. Poliński w „Echu Muzycznem“ p. t. *Gomółka i jego psalmy*. (Por. Surzyński ks., *Muzyka figuralna w kłach polskich od XV do XVIII w.* 8-a, str. 18 — 19; Gloger, *Encykl. starop.* Warszawa 1901, 4-o, t. II, str. 199 —201). *X. J. N.*

Gomora ob. Sodoma.

Gomperz—I) Henryk dr, współczesny filozof niemiecki; z dzieł jego dwa są w języku polskim w przekładzie Ant. Krasnowolskiego: *Krytyka hedonizmu*. Warszawa 1900, 8 a; *Uzasadnienie filozofii neosokratycznej*, tamże 1900, 8 a.—**2**) Teodor, filolog i filozof niemiecki, ur. w Brünn w r. 1832, był profesorem w uniwers. wiedeńskim na katedrze filologii klasycznej. Główniejsze dzieła jego są: *Herodoteische Studien*. Leipzig 1883; *Griechische Denker*. 1895—99, 2 tomy; 1903, 2 wyd. i w. in. (De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1079; Herder, *Konversations Lexicon*. Freib. 1904, 8-o, t. III, k. 1497).

Gompo (Gomppo, Gumpo, Goppo) bp krakowski od 1023 r. (czy 1024) do 1032 r. Miał przybyć z Włoch, razem z Prokulfem, drugim, podług tradycyi, bpem krakowskim. G-o, podług Roczników naszych i katalogów biskupów krakowskich. (*Monum. Pol. hist.*, III, 322—328, 335—337) był bpem po Popponie, wspomnianym pod r. 1000 w Kronice Thietmara. Długosz wspomina o G-ie, jako dobrym pasterzu, ojcu swej owczarni, gorliwym działaczu i t. p. Dr W. Kętrzyński mniema jednak, iż Poppo i Gompo, są jedną osobą, powtarza to Stosław Łaguna (*W. E. I.*, t. XXV—XXVI, str. 363). Julian Bartoszewicz daje o G-ie osobny artykuł (*Enc. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 183—4), cytując Łętowskiego, *Katalog bpów*, t. I.

Gonaives (Les)—bpstwo w murzyńskiej rzeczypospolitej Haiti (dioec. Gonaivesensis).—Miasto G-e na zachodniem wybrzeżu wyspy Haiti położone jest głównem miastem departamentu rzeki Artibonite, liczy ok. 19 tys. mieszkańców.—Bpstwo w Les G-s powstało w 1861 r., jako sufragania arbpstwa Port au Prince. Dyecezya ta obejmuje departament rzeki Artibonite. Podług Wernera (*Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 224) dyecezya G-s liczyła ok. 110 tys. wiernych, 9 parafii, 9 kłów, 21 kaplic, 15 kapłanów. Administruje ją arbp z Port au Prince. (Por. W. E

I. t. XXV, zeszyt 198 b.; Werner, dz. cyt.; *La Gerarchia Cattolica*, Roma, Tipografia Vaticana, 1907 r.).

Goncourt, de Edmund (1822—1896) i Juljusz (1830—1870) bracia, literaci, historyografowie, krytycy i romansopisarze w kierunku naturalistycznym. Ich dzieła historyczne pełne są szczegółów skandalicznych i zbyt powierzchownie napisane. W romansach opisują zwyrodniałe typy istot chorych, zmarnowanych, niezdolnych do czynu i do opierania się złemu (*Charles Demoilly i Coriolis*); histeryczek bezwstydnych (*Germinie Lacerteux*); chorobliwych mistyków (*Soeur Philomène*, *Madame Gervaisais*) itd. (Por. Bethleem L. l'abbé, *Romans à lire et Romans à proscrire*. Cambrai 1906, 12-o, wyd. 3, str. 81).

Gondal I. L. ks., sulpicyanin, rektor seminaryum większego w Tuluzie, współczesny, autor wielu dzieł treści apologetyczno-historycznej. Napisał: *Le Miracle*. Paris, Roger. 1894, 18-o; *Etudes apologétiques*. Du spiritualisme au christianisme. La Réligion, tamże 1894, in 12-o; *La Provenance des Evangiles*, tamże, Bloud, 1898, in 12-o; *Mahomet et son oeuvre*, tamże 1898, in 16-o; *L'Eglise russe*, tamże in 16-o, wyd. 6; *Le Catholicisme en Russie*, tamże, 16-o; *Le Christianisme au Pays de Ménélik*, tamże, 12-o; *Philosophie de la Prière*, tamże, 12-o; 2 wyd.; *Parlons ainsi*, de la voix et du geste. Paris, Bloud, 1900, 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 180; Brémond, *La Littérature religieuse*. Paris 1906, 12-o; Blanc, *Hist. de la Phil.* 1895, t. III).

Gondek Feliks ks., ur. 1821, prob. w Krzyżanowicach, później w Trzcianie, dyec. tarnow. † w kwietniu 1892; ceniony pisaz religijny ludowy. Dziełka jego są następujące: *Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi św.*, Kraków 1871, wyd. 3; *O maronitach i innych pokoleniach na Libanie*. Bochnia 1860; *Siedm grzechów głównych*. Kraków 1900; *Gorzałka źródłem zbrodni*. Warszawa 1896, wyd. 3; *Wieczór św. Sylwestra czyli wypisy z mego dziennika*, Krak. 1900, wyd. 2; *Józefata dolina czyli sąd ostateczny*, Warszawa 1883; *Gorzałka źródłem nieszczęść*. Warszawa 1881 (tłumaczone na litewski); *Rozmyślania nad ewangeliami*, Warszawa 1901, wyd. 7; *Męka Pańska* (dziełko do rozmyślania), Kraków 1899; *Ćwiczenia duchowne*. Kraków 1901; *Czyściec, wieczność i czas*, Kraków 1900, wyd. 2. (Por. *Wiel. Enc. Illustr.* 1900, t. 25; Estreicher, *Bibliografia*). *M. B.*

Gondi—1) Jan Franciszek, ur. 1584, † 1654 prałat francuski. Uzyskał on w r. 1623 podniesienie bpiej stolicy paryskiej do godności arbpstwa i został pierwszym arbpem. G. był żarliwym pasterzem dbałym o podniesienie karności kleru i rozwój szkolnictwa. **2)** G. Piotr krdł, ur. 1533 r. † 1616. Posiadając uznanie u dworu szybko posuwał się po szczeblach hierarchicznych, był z kolei bpem Langres, jałmużnikiem Katarzyny de Medicis, spowiednikiem Karola IX, bpem Paryża. Był on niezłomnie wiernym królewskości w epoce ligi, tak dalece, iż odmówił przyjęcia kapelusza krdlskiego do Sykstusa V, przed otrzymaniem zezwolenia króla. Po ogłoszeniu Niepokal. Pocz. N. P. przez drów Sorbonny, wbrew zdaniu G., ten rzucił na nich ekskomunikę i żądał, aby na kolanach prosili o absolucyę.

Gonesius Piotr (z Goniądza) ur. 1525 w Goniądzu, obecnie gub. Grodzieńskiej, był jednym z pierwszych głosicieli antytrynitaryzmu i anabaptyzmu w Polsce. Kształcił się w Akademii krakowskiej i był gorliwym katolikiem a nieprzyjacielem wszelkich reform religijnych. Bp wileński Algimont, pokładając wielkie zaufanie w młodym Piotrze, wysłał go swoim kosztem za granicę, celem dalszego kształcenia się. G. był w Niemczech, Szwajcaryi, Włoszech i Morawii, zatrzymując się dłużej w Wittemberdze i Genewie, gdzie zaraził się doktrynami heretyckiemi. R. 1555 powrócił do kraju, r. 1556 d. 21 stycznia na zjeździe ewangelicko-reformowanym w Secyminie wystąpił jawnie z nauką Michała Serweta i Franciszka Davidis o Trójcy św.; to wywołało takie zgorszenie i oburzenie wśród zebranych, że posłano go do Melanchtona, aby ten wypowiedział swe zdanie o nauce Piotra. Mikołaj Selnecker przedstawił Melanchtonowi Piotra z G., ale Melanchton zażądał, aby G. opuścił miasto z powodu bluźnierczych

zdań i poglądów. Po powrocie do kraju P. z G. na zjeździe w Pinczowie 1556, na wniosek Franciszka Lizmanina, jednomyślnie został potępiony. Pomimo to Jan Kiszka, w. krajczy litewski, powołał G. na kaznodzieję w Węgrowie, gdzie nowator zyskał wielu zwolenników na Litwie i na Podlasiu, wywołując wielkie zamięszanie i rozdwojenie między kalwinami. Na zjeździe w Brześciu Litewskim d. 15 grudnia 1558 r. wystąpił G. pko chrztowi dzieci; zjazd potępił jego naukę i pod klątwą zabronił ją szerzyć. Wreszcie zwolennicy G-a poczęli przeciw niemu występować, ponieważ w nauce o Chrystusie zbliżał się coraz więcej do pojęć ebjonickich i artemońskich. Pisma G-a są rzadkością bibliograficzną, ponieważ sam Kiszka, oburzony bluźnierstwami G-a, niszczył jego dzieła i drukarnię w Węgrowie zniósł. Dzieła G-a drukowane w Węgrowie są: *O Synu Bożym*, i że był przed stworzeniem świata, a iż jest przez niego wszystko uczynione przeciw fałesznym wykrętom Ebiońskim 1570; *O ponurzaniu chrystyańskim* pko chrztu nowochrzceńców niedawnym, 1570: *O trzech* t. j. o Bogu, o Synu Jego, i o Duchu św. pko Trójcy Sabelliańskiej, 1570; *Scriptum ad Laurentium Criscovium* contra Paedobaptismum a 1562 postridie Ioan. Bapt. exaratum; *Libri contra Praedobaptismum* qui in Synodo-Brzest-Lithuaniae 1558 a. 15 Dec. publice lecti et examinati sunt; *Doctrina pura et clara* de praecipuis Christianae religionis capitibus contra Sabellianorum, Ebionitarum, Nestorianorum et aliorum haereticorum impia et perplexa sophismata ex puro et expresso Dei verbo collecta, idque secundum veterem ejus illustrationem. P. z G. † w r. 1581. (Por. Łukaszewicz, *Dzieje wyzn. helwec. na Litwie*. Poznań 1842; Bock *Hist. antitrinit.* I, 106; Lauterbach *Poln. Arian. Socinianismus*, p. 127 Fock, *Socinianismus*, Kiel. 1847, p 114). *X. S. G.*

Gonet Jan Chrzciciel, dominikanin francuski, słynny dogmatyk, ur. ok. r. 1616 w Béziers, † w r. 1681 tamże. Był to teolog tomista, który system D-ra Anielskiego wyłożył i obronił pko napaściom nieprzyjaciół św. Tomasza w dziele p. t. *Clypeus thomisticus contra novos ejus impugnatores.* Burdigalae 1659—69, w 16 tomach; najlepsze wyd. w Lyonie 1681, 5 tomów. Wykład swój skrócił w podręczniku *Manuale thomistarum.* Bitteris 1650, 6 v. in 12-o. Przeciwnik probabilizmu, zwalczał go jako „intolerabiles laxitates, monstra, praeceptorum divinorum elusionem". Po zatem był to teolog głęboki, który umiał połączyć wysoką erudycyę z jasnością wykładu i wytwornością formy. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 64—65; Buchberger, *Kirchliches Handlex.* München 1907, 4-o, t. I, k. 1730—31). *X. J. N.*

Gonfalon czy Gonfanon (włas. Ganfalone, staroniem. Gundfano), sztandar, chorągiew, może być i klna. We Florencyi G. nazywano chorągiew klną, którą rozwijano przy werbunku wojska na obronę dóbr klnych. Noszący chorągiew podobną nazywał się tutaj opiekunem lub obrońcą opactw. (Por. *Wiel. Enc. Orgelbr.* t. X).

Gonfalonier, dosłownie chorąży. We Włoszech nazywano tak również pewien rodzaj urzędników, zawiadujących jednocześnie siłą zbrojną. O powstaniu tego urzędu we Florencyi, mówi Machiawel: aby zabezpieczyć w czasie walk wewnętrznych od zniewag stronników ludu «naczelnicy zgromadzeń rzemieślniczych postanowili, aby władza zamianowała *gonfaloniera* czyli urzędnika, pochodzącego z ludu, któryby miał pod swemi rozkazami tysiąc ludzi pod dwudziestoma chorągwiami, i na każde zawezwanie władzy przywracał powagę prawu. Ubaldo-Rudolfi był pierwszym gonfalonierem". (Por. *Wiel. Enc. Org.* t. X). Stąd G. znaczyło później tyle co opiekun lub obrońca. G-mi Saint-Denis byli—hrabiowie du Vexin, później zaś król Francyi. Kł Rzymski miał również G-a, który nosił sztandar przyozdobiony wyhaftowanymi kłuczami św. Piotra lub wizerunkiem jego. Obowiązkiem G-a było bronić Kła Rzymskiego, a urząd ten, zależny od pża, powierzany był osobom panującym, jak np. Jakóbowi II Aragońskiemu, Ludwikowi I Węgierskiemu. Nie trzeba jednak brać za jedno G-a Kła, a G-a ludu rzymskiego, choć i ta godność była nadawana przez pży; trwała dożywotnio z obowiązkiem noszenia sztandaru z literami: S. P. Q. R.

(Senatus Populusque romanus), w czasie wypraw przedsiębranych bądź przez Kł, bądź przez naród rzymski, a nawet podczas igrzysk. W bulli pża Marcina V z r. 1424, mianującej Piotra Astalli G-m, znajdują się ciekawe szczegóły o tym obowiązku. Następcą P. Astallego był Gabryel Cesarini, a ponieważ w r. 1530 pż Klemens VII uznał ten urząd za sukcessyjny, pozostał on w tym rodzie do końca XVII w. Klemens XIII prawa do tego urzędu przelał na rodzinę Rezzonico, tej zaś ostatni przedstawiciel, † w 1810 r. nie zostawiając następcy. G., jako urzędnik municypalny miast włoskich, największe znaczenie miał we Florencyi, z czasem jednak doszedł do znaczenia tylko urzędnika policyjnego. W państwie klnem G. był naczelnikiem urzędników miejskich; urząd ten istniał do zaboru państwa klnego w r. 1870. (Por. Moroni, *Dizionario di erudizione storico-ecclesiastica*; Perrens, *Histoire de Florence; Wiel. Enc. Illustr.* t. XXV). *T.*

Gonfalonieri (Compagnia del Gonfalon), arcybractwo w Rzymie; nazwę wzięło od chorągwi (gonfalone) z krzyżem i obrazem Naj. Maryi Panny (Recomendati B. M. V.). Strój członków stanowił habit z czerwonym krzyżem na prawem ramieniu. Podobno początek swój zawdzięcza św. Bonawenturze (1264), zatwierdzone w 1267 przez Klemensa IV z poleceniem zajęcia się wykupywaniem niewolników z rąk Saracenów. Do XVI wieku członkowie arcybractwa dawali przedstawienia dramatyczne o Męce Pańskiej w Wielkim tygodniu w Koloseum. Zwyczaj ten ustał w r. 1549 skutkiem zakazu pża Pawła III. Dziś arcybractwo to istnieje w Rzymie przy Św. Łucyi del Gonfalone, zajmuje się głównie pielęgnowaniem chorych i grzebaniem biednych zmarłych. Niesłusznie poczytywano G. za najstarsze arcybractwo. (Por. Beringer, *Die Ablässe, ihr Wesen und ihr Gebrauch*, Paderborn 1906, 13 wydanie; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*).

z **Goniądza** Piotr ob. Gonesius Piotr.

Goniec Piotr ob. Gonesius Piotr.

Gonnelieu Hieronim de T. J., ur. w r. 1640 w Soissons, wstąpił do Towarzystwa w r. 1657 w Paryżu. Po kilku latach nauczania poświęcił się kaznodziejstwu i duszpasterstwu. † w domu profesów w Paryżu w r. 1715. Napisał: *Les exercices de la vie interieure etc.* Paris 1684, in 12-o; *Methode pour bien entendre la Sainte Messe etc.* Tamże 1690; *Pratiques de la vie interieure etc.* Tamże 1693; *De la presense de Dieu* qui renferme tous les principes de la vie interieure. Tamże 1703, in 12-o; toż samo wyszło w tłumaczeniu polskiem p. t. *O obecności Boskiej, która zamyka w sobie pożytki* życia wnętrznego. Kraków 1761, 12-a; *Methode pour bien prier.* Paris 1710, in 12-o; *Le Sermon de N. Seigneur à ses Apôtres* après la Cène, avec des reflexions chrétiennes sur ce sermon etc. Tamże 1712, in 12-o; *Nouvelle retraite de huit jours etc.* Tamże 1734, in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* 1892, 4-o, t. III, k. 1560—67). *X. J. N.*

Gonzaga Aloizy św. ob. Aloizy św.

Gonzales albo **de Gonzalve** (Gundi salvi) Dominik filozof scholastyk, archidyakon toledański z XII w. Był to filozof eklektyk, usiłujący połączyć teorye Arystotelesa z neoplatonizmem i duchem chińskim. Napisał traktaty: *de Unitate*; *de Immortalitate animae*; *de Anima*; *de Processione mundi*; *de Divisione philosophiae.* Przełożył na język łaciński wiele pism Algazela, Avicenny, Alfarabi'ego; *Fons vitae* Avicebrona; *de Causis* przypisywane Arystotelesowi itd. (Por. Baeumker, *Les ecrits philosophiques de D. Gundisalinus* w „Revue thomiste" 1898, str. 727; De Wulf, *Philosophie médiévale*; Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie.* Paris 1906, 4-o, k. 600).

Gonzales Egidiusz, hiszpan, † w r. 1658, zdobył sławę historyka napisaniem gruntownych dzieł: *Theatro ecclesiastico de la Iglesias de los Reynos* de las dos Castillas. Madrid 1650 i *Theatro ecclesiastico de la Iglesia de las Indias occidentales*, tamże 1656. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Friburgi 1897, 12-o, str. 146).

Gonzales—I) Francisco S. J. prof. filozofii w kolegium hiszpańskiem, oraz pe-

nitencyarz watykański, † 1661 r. Napisał „*Logica Tripartita* i. e. vocalis, realis et rationalis philosophiae Aristotelis. doctrinae Augustini et Thomae conformis“ Romae 1639—55. **2)** G. Tyrsus Santalla S. J. członek uniwers. w Salamance, gotował się do misyi w Afryce, gdy niespodzianie 1687 r. obrany został generałem zakonu, † 1705 r. Napisał *Manuductio ad conversionem Mahumetanorum*, Madr. 1687, a także z powodu ówczesnych sporów religijnych *Selectae disputationes ex universa theologia*, 4 t. Salamant. 1680—86. Z polecenia Inocentego XI pko deklaracyi kleru galikańskiego wydał *De infallibilitate Rom. Pont.* Romae 1689, dzisiaj wielka rzadkość. Występował on pko probabilizmowi, obstając przy nauce majoris probabilitatis, i napisał w tym celu dzieło, którego wszakże asystenci jego nie pozwolili mu wydać; upoważnił go dopiero pż Inocenty XII i wówczas jednak pracę swoją ogłosił nie jako generał zakonu, lecz zwyczajny teolog. Praca nosi tytuł „Fundamentum theologiae moralis i. e. *Tractatus theologicus de recto usu opinionum probabilium*“. Romae 1694. Nie mogąc pokonać probabilistów, krótko przed śmiercią swoją pisał do Klemensa XI z prośbą, aby Jezuici w szkołach nie wykładali żadnych teoryj „contra eos sensus, in quos Sedes aplica inclinare visa est“. (Por. Hurter *Nomenclator* II, 866 i nast.; Sommervogel l. c.; Reusch, *Index. d. verbot. Bücher*. Bonn 1885, str. 506). (*Ch.*)

Gonzales Zefiryn krdł z tyt. „Sta Maria supra Minervam“, arbp sewilski, filozof hiszpański, z zakonu Dominikanów, ur. w Vitoria w r. 1831. Wkrótce po wstąpieniu do zakonu, wysłany na wyspy Filipińskie był przez czas długi profesorem teologii i filozofii w uniw. w Manili, i tu napisał sławne swe dzieło *Estudios sobre la filosofia de St. Thomas*. 1864. Powróciwszy do Hiszpanii w r. 1867 ogłosił w Madrycie swą *Philosophia elementaria*, która została wprowadzona jako podręcznik do wielu uniwersytetów w Hiszpanii i zagranicą; w r. 1884 napisał *Filosofia elemental*, w 2 tomach. W r. 1875 zostawszy bpem Korduby, napisał *Historia de la Filosofia*, wydana powtórnie w r. 1885 i powiększona o jeden tom. Dzieło to jest i w języku francuskim o. de Pascal'a wyd. w Paryżu w r. 1891, 4 tomy in 8-o. Oprócz tego napisał *Estudios Religiosos, Filosoficos, Cientificos y Sociales*. Madrid 1873; *Biblia i wiedza* (po hiszpańsku) w r. 1891. W r. 1884 mianowany kardłem, w r. 1885 prekonizowany na arcbpa Toledo i prymasa Hiszpanii. W r. 1886 z powodu słabego zdrowia uprosił Ojca św. Leona XIII o pozwolenie powrotu do swej dyecezyi i tu otoczony szacunkiem powszechnym † w r. 1892. G. przyczynił się swemi pismami do odrodzenia filozofii scholastycznej. Był członkiem akademii rzymskiej św. Tomasza i akademii nauk moralnych i politycznych w Madrycie, członkiem rady królowej Hiszpanii, senatorem i t. d. (Por. De Gubernatis, *Dictionn. internat. des Ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II; Vapereau, *Dict. des Contemp.* 1893, 4-o, k. 697; Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 600).

X. J. N.

Gonzalo (Gonzalvo) de Berceo, ur. 1196 w m. Berceo, nauki pobierał w St. Millan i został nie benedyktynem, jak niektórzy twierdzą, ale świeckim kapłanem. Jest on przedstawicielem poezyi vulgar-erudita, w epoce przekształcenia się sztuki ludowej w uczoną. † 1260 r. Sancher zebrał dzieła G-a w 2 tomie swej *Historia Hispanica*. Dzieła te są: *Żywot św. Dominika* de Silos; *Żywot św. Emiliana*; *Żywot św. Aurei*; *Wiersze o Najśw. Ofierze*; *Poemat o znakach* sądu ostatecznego; *Pochwały* N. M. Panny; *Opis cudów* N. M. Panny; *Opis boleści M. Boskiej* pod krzyżem Syna; *Męczeństwo* św. Wawrzyńca. Wszystkie utwory G-a bądź naśladowane, bądź oryginalne świadczą o głębokości jego uczuć religijnych. Poematy składają się ze strof czterowierszowych o jednym rymie; wiersz 14-zgłoskowy. *X. S. G.*

Goodts F. X. redemptorysta, współczesny pedagog i socyolog katolicki, napisał. *De paucitate salvandorum* quid docuerunt Sancti? 8-o, wyd. 3-ie; *Les Droits en matière d'education*. 8-o; *Prusse et Belgique; Sanctificetur educatio, ne Socialismus succrescat*. 8-o; *Papa sit rex Romae!* Summa

solutio quaestionis socialis, 8-o; *Scopuli vitandi in pertractanda quaestione de conditione opificum.* 8-o, 3 wyd.; *Erreurs et crimes en fait d'éducation.* I. Le Féminisme condamné par des principes de théologie et de philosophie. Bruxelles, de Meester, 1903, in 8-o, i inne.

Goossens Piotr Lambert, krdł arbp mechliński, ur. w Perk w r. 1827. Po odbyciu studyów w Mechlinie został wyświęcony na kapłana w r. 1850, w tymże roku profesorem seminaryum w Bruel, w r. 1856 i w 1878 administratorem arbpstwa dwukrotnie; w r. 1883 bpem tytularnym Abdery, i w tymże roku administratorem dyecezyi Namur, lecz już w następnym roku promowany na arbpa Mechlinu. Od r. 1887 G. usilnie pracował nad zakładaniem i rozwijaniem instytucyj społecznych i robotniczych Popierał studya historyczne dla duchownych. Występował też w roli pośrednika w sprawie cmentarzy, która tak żywo zajmowała umysły w Belgii. Tworzył parafie i budował kły; w r. 1905 poświęcał pierwszą cegiełkę rozpoczynającej się budować bazyliki narodowej w Kokelbergu, poświęconej Najśl. Sercu P. Jezusa. Kreowany w r. 1889 krdłem; † w r. 1906. Pogrzeb odbył się uroczyście, przy współudziale przedstawicieli rządu z oznakami powszechnej żałoby w mieście. Pochowany na cmentarzu w Perk. Wybór pism G-a wyszedł w 5 tomach. (Por. Battandier, *Annuaire pontifical catholique.* Paris 1907, 8-o, str. 643). *X. J. N.*

Goofaerts Alfons Jan Marja, uczony belgijski, naczelnik sekcyi w Archiwach królewskich, ur. w Antwerpii, w r. 1847. Najsławniejszem jego dziełem jest *Histoire et bibliographie de la typographie musicale dans le Pays-Bas.* Anvers 1880; *La Musique d'Eglise*; état actuel et histoire abrégé de toutes les écoles d'Europe, tamże 1876; mnóstwo artykułów umieszcza w czasopismach: „Bibliophile belge", „Journal des Beaux-Arts et de la littérature", „Revue artistique" i t. d. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1082).

Goovaerts Andrzej Leon, kanonik regularny, współczesny, z opactwa Averbode, ur. w Antwerpii w r. 1840. Odbywszy studya u Jezuitów w mieście rodzinnem wstąpił do Norbertanów w r. 1858, odbył nowicyat w Tongerloo, i złożył śluby w r. 1860, wyświęcony na kapłana w r. 1864. W r. 1867 został wikarym w ludnej parafii Nôtre-Dame de Verviers, w dyec. Liège i pracował tam do r. 1873; w tym roku mianowany proboszczem w Chanxhe, w 1877 przeniesiony na takież stanowisko we Fresin. W r. 1892, wskutek ciężkiej operacyi, opuścił stanowisko duszpasterza i pracuje odtąd jako kapelan przytułku sierot w Goer. Napisał: *Bibliotheca Norbertina*—dzieło to jest w rękopisie; *Notes norbertines, biographiques et litteraires* — manuskrypt, zaczyna się od r. 1876; *Ecrivains, artistes et savants de l'Ordre de Prémontré.* Dictionnaire bio-bibliographique. Bruxelles 1899—1907, in 4-o, 2 tomy, i inne. (Por. Goovaerts, *Ecrivains, artistes et savants de l'Ordre de Prémontré.* Bruxelles 1900, 4-o, t. I, str. 320—321).

X. J. N

Göpfert Franciszek Adam, teolog niemiecki współczesny, napisał: *Der Eid.* Mainz 1883; *Die Katholizität der Kirche.* Würzb. 1876; wydał dzieło pośmiertne, bardzo cenne J. B. Renninger'a, *Pastoraltheologie.* Freib. 1893; i znakomitą *Moraltheologie.* Paderb. 1901, 3 wyd., 3 to ny; wyd. 4-te, tamże 1904, i inne. (Por. Lemkuhl, *Theologia moralis.* Fribur. 1898, 8-o; t. II, s. 832 in. Append.; Heimbucher, *Die Bibliothek des Priesters.* Regensb. 1904, 12-o, str. 134, 150, 157, 199, 325 i 415).

Gorazd, uczeń św. Metodyusza, naznaczony przez niego następcą na arbpstwo w Morawach, wyświęcony w r. 868 w Rzymie na kapłana; starał się usilnie o wprowadzenie liturgii słowiańskiej. Wypędzony w r. 886 przez Świątopełka, schronił się do księcia bulgarskiego Michała, przeszedł na schyzmę i został drugim arbpem bulgarskim. Uważany przez Bułgarów za świętego. † ok. r. 890 w Beracie w Albanii. (Por. Assemani, *Kalendaria.* Roma 1755, III, str. 144; Ginzel, *Gesch. der Slavenapostel Cyrill. u Meth.* 1861, str 93 i nast.; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1906, 4-o, t. I, k. 1733).

Gorazdowski Zygmunt ks., ur. 1845 r., kapłanem—1871, długie lata wikaryusz, obecnie proboszcz par. św. Mikołaja we Lwowie, szambelan papieski, założyciel internatu dla uczniów seminar. nauczyciels. męsk. we Lwowie, czynny na polu organizacyi miłosierdzia katol.; wprowadził do Lwowa zgrom. Sióstr od św. Józefa III Zakonu św. Franciszka, opiekujących się ubogimi w różnych instytucyach dobroczynnych, oraz przyczynił się do powstania niejednej z tych instytucyj. Wydał: *Katechizm*, Lwów 1885 (5 wydań); *Niezapominajki, rady dla dziewcząt*. Lwów 1878; *Rady i przestrogi dla chłopców*. Lwów 1880 wyd. 2; *O stowarzyszeniach i instytucyach miłosierdzia w Galicyi*, referat w *Księdze pamiątkowej Wiecu katol.* Kraków 1893.

Gorączkiewicz Wincenty, organista i dyrektor muzyki przy katedrze krakowskiej. Ur. 1789 r. w Krakowie. W 1820 senat rzeczypospolitej krakowskiej mianował go nauczycielem szkoły organistów i śpiewu klnego. G. uchodził za jednego z najlepszych wirtuozów na organach. W 1847 r. G. wydał w Krakowie cenne dla organistów dzieło: *Śpiewy chóralne* Kła rzymsko-katolickiego. Prócz tego zebrał i ułożył na fortepian melodye do pieśni ludu krakowskiego, oraz napisał kilka kompozycyj, znajdujących się w rękopiśmie, w archiwum katedry krakowskiej.

Gorczakow Michał protojerej, profesor uniwers. petersburskiego na katedrze prawa cerkiewnego, ur. w r. 1838 w gub. kostromskiej. Kształcił się w seminaryum w Kostromie i w petersb. duch. akademii. W r. 1861 G. został psałterzystą cerkwi prawosławnej w Stutgardzie. Mając sposobność wyższego kształcenia się za granicą G. z zapałem wziął się do nauki i po kilkoletniem studyowaniu historyczno-teologicznych nauk na uniwersytetach w Tybindze, Heidelbergu i Strasburgu (1862—64) powrócił do ojczyzny, i tu oddał się studyom prawa cerkiewnego ruskiego. Aby studyom swym dać trwały podkład G. uczęszczał w charakterze wolnego słuchacza na wydział prawny w uniwersytecie petersburskim. W r. 1865 otrzymał medal srebrny za rozprawę *O proischoždenii i sistemie pretorskago edikta* i stopień kandydata praw. W tymże roku otrzymał święcenia duchowne i został nauczycielem religii w maryjskim petersburskim instytucie panien. Wkrótce potem otrzymał stopień magistra teologii, a w r. 1868 został magistrem prawa państwowego i etatowym docentem prawa cerkiewnego przy uniw. petersburskim. W r. 1871 napisał rozprawę „*O zemelnych władienjach wsierossijskich mitropolitow*, patriarchow i św. sinoda“, za które dostał stopień dra prawa państwowego i został profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1873 zwyczajnym na katedrze prawa. W r. 1881 został drem teologii za rozprawę „*O tajnie supružestwa*, proischoždenje, istoriko-juridiczeskoje znaczenje i kanoniczeskoje dostoinstwo 50-oj gławy peczatnoj Kormczej“. Tym sposobem G. miał 6 stopni naukowych: 3 teologiczne i 3 prawne. Jego literacka działalność również była rozległa. Liczne rozprawy, oceny bibliograficzne w wydawnictwie „Sbornik gosudarstwiennych znanij“. zwłaszcza w 2 tomie, w encyklopedyach i słownikach; *referaty* z polecenia akademii nauk o wydawnictwach naukowych, które należą do najlepszych prac G-a. Jest ich sześć, a mianowicie o dziele A. S. Pawłowa, *Nomokanon pri B. Trebnikie*; J. A. Czistowicza, *Istorja S. Peterburskoj duch. Ak.*; K. T. Nikolskago, *Anafematstwowanje sowerszajemoje w 1 niedieliu wielikago posta*; T. W. Barsowa, *Swiatiejszyj sinod* w jego proszłom i Sinodalnya uczreždenja prežniago wremeni; S. G. Runkiewicza, *Istorja russkoj cerkwi* pod uprawl. św. Sinoda; A. A. Zawiałowa, *Wopros o cerkownych imienjach* pri imperatr. Ekaterynie II. Za te 6 recenzyj otrzymał G. tyleż złotych medali. Ciekawą też jest pracą G. umieszczona w czasopiśmie „Juridiczeskaja Lietopiś“ 1891, Nr 12: *Była li uczreždena inkwizicja w Wostocznoj cerkwi?* Jako członek komisyi do rozbioru i opisania dokumentów i spraw, przechowujących się w archiwum synodu, G. ułożył i zredagował III i IV tom wyd. przez tęż komisyę zbioru „*Połnoje sobranje postanowlenij* i razporiażenij po wiedomstwu prawosł. ispowied. Rossijs. Imperii“. Posyła też swe prace do czasopism zagranicznych. Niemałą też jest zasługą G-a przygotowanie

zastępu profesorów cerkiewnego prawa przy różnych uniwersytetach. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłop.* Petrogr. 1903, 8-o, t. IV, k. 552—560).

X. J. N.

Gorczycki Grzegórz Gabryel, kanonik szkalbmierski, dyrektor kapeli katedralnej na Wawelu, znakomity kompozytor muzyczny religijny, ur. w pierwszej połowie XVII w. † 30 kwietnia 1734 w Krakowie. Według świadectwa, złożonego na nagrobku G-go w katedrze na Wawelu zwano go powszechnie perłą duchowieństwa. G. był kompozytorem płodnym. Chociaż część utworów jego zaginęła, dużo jednak zachowało się w archiwum Wawelskiem. Wszystkie utwory G-go zachowane są w stylu czysto klnym i w nastroju głęboko religijnym. Jako muzyk G. posiadał wiedzę wszechstronną, najsilniejszym był w kontrapunkcie. Józef Cichocki w 2 zeszycie swego wydawnictwa „Spiewy kościelne“, na kilka głosów, Warszawa 1839, ogłosił *Missa paschalis* i część *Mszy roratnej*. Ks. I. Surzyński w swem wydawnictwie „Monumenta musices sacrae in Polonia“ zeszyt 2, niektóre utwory G-go umieścił i A. Poliński w „Śpiewach Kła Rzymsko-Katol.“ Warszawa, ponadto A. Poliński posiada w swych zbiorach 21 utworów G-go.

X. S. G.

Gorczyczewski Jan, ksiądz, kierownik poznański i opat sulejowski, jezuita, później satyryk, † 1823 r., kształcił się, żył i działał w Poznańskiem. Z obcych pisarzy na G-go największy wpływ wywarł Boileau-Despréaux, którego satyry spolszczył i zastosował do naszych stosunków, (Warszawa 1805 pierwsze wydanie, 1818—drugie wydanie); pod jego też wpływem napisał najlepszą swą satyrę, p. t. *Gotowalnia sentymentalna*, w której bardzo ostro chłoszcze modną naówczas sielankowość i tkliwość. W swojskich satyrach np. *Małżeństwo czyli kobiety*; *Uczta*; *Niewygoda w Warszawie*; *Honor prawdziwy i udany*; pod względem stylu i sposobu przedstawienia rzeczy G-ki niewolniczo naśladuje Krasickiego. Rozumie się, że ani humoru, ani zwięzłości ani oryginalności Krasickiego nie szukajmy w satyrach G-go, lecz za to znajdziemy tam zawsze jak najuczciwszą tendencyę, jak najlepsze serce. G-ki szedł za modą, więc jak wszyscy ówczesni klasycy—tak i on obok satyr pisał i listy poetyckie; z tych odznacza się dowcipem *Odpowiedź ks. Jana Gorczyczewskiego* na anakreontyk księdza Kazimierza Chodkiewicza, patryotyzmem *Odpis Gorczyczewskiego Chrzanowskiemu* z okoliczności śmierci księdza Karpińskiego. Słowem G-ski należał do tego rzędu literatów, którzy, mając przed sobą wzory francuskie z drugiej połowy XVIII w., onieśmieleni ich wspaniałością, cały wysiłek skierowali ku pięknej formie, chociaż z drugiej strony, jak powiedzieliśmy wyżej, wrodzona szlachetność, zacność charakteru, gorąca miłość kraju postawiła G-go po nad wielu współczesnych mu poetów. Umieszczał swe utwory w „Pamiętniku Warszawskim“, który wychodził pod redak. Ksawerego Dmochowskiego 1801—1805 r. (Por. W. E. J. t. 25 — 26, str. 393).

X. A. C.

Gorczyn Jan Aleksander pisarz i rytownik polski, ur. w r. 1610 w Krakowie, † w 1676, rytował piękne obrazki Swiętych jak np. Pana Jezusa, błog. Stanisława Kazimierczyka i t. d., ryciny do kart tytułowych i herby polskie. W r. 1661 wydawał w Warszawie pismo „Merkuryusz Polski“. Umarł w niedostatku. (Por. Kołaczkowski, *Słownik rytowników* polskich. Lwów 1874, 8-a, str. 24; Łepkowski, *Sztuka, zarys jej dziejów*. Kraków 1872, 8-a, str. 326; Wiszniewski, *Historya liter. polsk.* Kraków, 8-a, t. VIII, str. 183, t. IX. str. 525).

Gorczyński Ignacy Anioł, paulin z Częstochowy, był drem filozofii i kaznodzieją krakowskim. Napisał kazania: „*Nowy odgłos chwały świętych Boskich* obiwszy się o Skałkę Stanisława św. na cały świat polski wychodzi. To jest: Kazania na wszystkie święta roczne“. Częstochowa 1717. (Por. Pelczar, *Zarys dziejow kaznodziejstwa*. Kraków 1896, 8 a, t. II, str. 245).

Gorczyński Michał Aquilin ks. Kanonik regul. lateraneński, dr św. teologii, szczególniejszy czciciel bł. Stanisława Kazimierczyka. Ur. się w r. 1656. Do zakonu wstąpił w r. 1675. Mąż wielkiej powagi, wysoce ceniony, biegły mówca, a przytem niezmordowany w pracy

szczególnie na polu naukowem. Dwa razy odbył podróż do Rzymu. By magistrem nowicyuszów i profesorem teologii, mianowany także komisarzem generalnym i wizytatorem klasztorów Kanoników Regularnych na Litwie. Prace swoje literackie poświęcił przeważnie bł. Stanisławowi Kazimierczykowi. Starał się nawet o jego kanonizacyę, lecz zaskoczony śmiercią nie mógł jej doprowadzić do skutku. † 16 stycznia 1713 r. G. napisał: *Via Coelestis Philosophi* B. Stanislai Casimiritani Canonici regularis... per Propositiones aeternae veritatis et Sententiam inoffenso pede in vitae cursu consumata .. In Canonia SSmi Corporis Christi A. D. 1693. Cracoviae typ. Univers.; *Żywy wzór Apostolskiej doskonałości* B. Stanisław Kazimierczyk. R. 1702 w Krakowie w drukarni akademickiej; *Segregatus a peccatoribus* B. Stanislaus Casimiritanus... Conclusiones. Cracoviae Typ. Nicolai Alexandri Schedel 1703; *Inhumati verbi allegoriae, theoriae*; *Zródło troiste nabożeństwa* R. P. 1703 wydane w Krakowie. Wydanie nowe w r. 1862 i 1870; *Respirium Viatorum* in Solitudine Spirituali. Typis Alexandri Nicolai Schedel A. D. 1704; *Ioannis de Nigra Valle*, Ord. Praemonstratensis Sacri et Apostolici Ord. Can. Reg S. Augustini *Genealogia*... labore et studio Michaelis Gorczyński luci publicae reostensa. A. D. 1707 (bez miejsca druku); *Congregacya albo Bractwo* pod tytułem Pokoju y Protekcyey S. Mariae de Gratiis to jest Najśw. Maryey Łaskawey... w kle Kanoników Zakonnych na Antokolu przy Wilnie Zgromadzono. R. 1710. W Krakowie, w drukarni Akademickiej.

Ks. Augustyn Błachut.

Gordon Antoni jezuita, pochodził ze szkockiej rodziny osiadłej w Polsce, ur. w r. 1714, wstąpił do zakonu w 1732, profesyę 4 ślubów złożył w r. 1752. Po ukończeniu w r. 1744 w Krakowie teologii był profesorem retoryki i matematyki w Gdańsku i Lublinie, regensem konwiktu szlacheckiego w Poznaniu i kolegium w Bydgoszczy. Napisał *Kazanie na primiciach JMX. Wybranowskiego*, kanonika Chełmińskiego. 1753. (Por. Brown, *Bibl. pisarzów asyst. polsk.* Poznań 1862, 8-a, str. 189).

Gordonus Jakób T. J., ur. w Szkocyi w r. 1552, † w 1641 r. Mąż znany z czystości życia i wielkiej nauki, spowiednik Ludwika XIII. Oprócz *Komentarzy na Pismo św.*, napisał pięknym stylem: *Theologia moralis universa.* Lutetiae Parisiorum 1634, 2 vol. in fol. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 65).

Gordyan i Epimach męczennicy. G. był sędzią w Rzymie. Gdy mu pewnego razu przyprowadzono kapłana Januarego, aby go osądził i skazał na śmierć za wyznawanie wiary chijańskiej, ten ostatni miał do G. przemowę, którą ten nawrócony, przyjął chrzest wraz z rodziną. Prefekt Rzymu Apronian skazał go na ścięcie. Było to za cesarza Juljana Apostoły w r. 362. Ciało św. G. pochowane zostało w jaskini wraz ze zwłokami św. Epimacha, później przeniesione z Aleksandryi do Rzymu. Od imion tych dwóch SS. nazwany został cmentarz na którym byli pochowani. Relikwie św. G. później przeniesiono do opactwa Kempter w Szwabii, ok. r. 770. Święto 10 maja. (Por. Pétin, *Dict. hag.* I, 1220).

Gorgiasz—1) znakomity wódz syryjski z czasów Antyocha IV, Epifana i Antyocha V Eupatora. Wysłany był z Nikanorem do Judei; stoczyli w pobliżu Emmaus (Nikopolis) nieszczęśliwą bitwę w 165 czy 166 prz. Chr. z Judą Machab. Nikanor rozbity, zmuszony został do ucieczki, a Gorgiasz z częścią wojska cofnął się do kraju Filistynów. (I Machab. III, 38; IV, 25; II. Mach. VIII, 9, 36). Pobił żydów Józefa i Zacharyasza, którzy wbrew woli Judy Machab. napadli na Jamnię (I Machab. V, 55, 62). Za Antyocha V po smierci Ptolomeusza G. został rządcą Celesyryi i Fenicyi. Wtedy często z Idumejczykami napastował Żydów, aż omal sam się nie dostał im do niewoli, uciekł do Marezy (II Mach. XII, 32, 37). **2)** G. mówca i sofista grecki, ur. w r. 480 w Leontinoi (Sycyl.), a † w 370 w Laryssie w Tessalii. Był uczniem Empedoklesa, przebywał głównie w Atenach. Unieśmiertelnił go Platon przez dyalog, noszący nazwę Gorgiasza. Jako filozof był zwolennikiem Eleatów. (Por.

Diels., *Fragm. der Varsokratiker*, 1903).

Gorgonia sw., córka św. Grzegorza Starego z Nazyanzu i siostra św. Grzegorza Nazyanzeńskiego i św. Cezarego. Wychowana w pobożności wśród bogobojnej rodziny, wstąpiła w związki małżeńskie i stała się wzorem małżonek. Czas wolny od obowiązków spędzała na czytaniu żywotów ŚŚ. i Pis. św. Życie umartwione zdobiła niezwykłemi cnotami, chociaż była tylko katechumenką, bo z obawy splamienia niewinności na chrzcie otrzymanej przyjęła go dopiero na krótko przed śmiercią. Dotknięta paraliżem kazała się zanieść do kła i tu wśród modlitwy cudownie uzdrowioną została. † w Nazyanzie ok. r. 372. Św. Grzegorz jej brat wypowiedział nad jej zwłokami mowę pogrzebową, w której wysławia jej cnoty, zwłaszcza miłosierdzie nad ubogimi, poszanowanie kapłanów i rzeczy świętych. więto 9 grudnia. Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I. k. 1220—21).

Gorgonjusz św. męczennik dworzanin cesarza Dyoklecyana, uwięziony wraz z innymi w Nikomedyi, z powodu pożaru pałacu cesarskiego; po wycierpieniu strasznych tortur został uduszony, z rozkazu Dyoklecyana w r. 303. Zwłoki zaś Św. wrzucono z kamieniem młyńskim u szyi w morze. Św. Damazy pż napisał na cześć Św. epitafium. Część relikwij została później przeniesiona do Francyi i tem się też tłumaczy, że wiele parafij francuskich obrało sobie Św. za patrona. Cześć G. również znana jest i w Rzymie. W sakramentarzu Gelazego pża znajduje się officium własne na dzień jego święta — 9 wrzesnia. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1220).

Gori Antoni Franciszek archeolog, ur. 9 stycznia 1691 r., w r. 1717 został księdzem i pracował przy kle św. Jana we Florencyi. Pisał rozprawy teologiczne; z porady swego mistrza ks. Salviniego oddał się studyom archeologicznym. Zebrał i opisał wszystkie pomniki rzymskie w Toskaniii i w r. 1735 założył „Academia columbaria". Po Corsottim objął katedrę historyi w uniwersytecie florenckim. † 21 stycznia 1757 r. Dzieła jego: *Inscriptiones antiquae et romanae*, quae extant in Hetruriae urbibus, Firenze 1726—44, 3 vol.; *Monumentum Columbarium* libertorum et servorum Liviae Augustae et Caesarum 1727; *Museum florentinum* 1731—46, 6 vol.; *Prodromus Musei etrusci*, 1739; *Museum etruscum* 1837—43, 3 vol.; *Bibliothecae Mediceae*, Laurentianae et Palatinae codicum MSS orientalium catalogus, digestus a S. Assemano, 1743; *Symbolae litterariae*, opuscula varia philosophica... et monumenta medii aevi complectentes, 1748, 10 vol. in 8-o; *Thesaurus Diptychorum* cum notis Passerii, 1759, 3 v. in f. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. II, p. 1494; Adelung, II, 1529; H. E. Fleurii, l. 245 § 27).

X. S. G.

Gorini Salwator ks., kanonik honorowy, historyk i apologeta francuski, ur. w r. 1803, † w r. 1859. Mąż niezwykłych zdolności i żelaznej pracy. Oddany z gorliwością pracy duszpasterskiej znajdował jednak dosyć czasu na studya naukowe, zwłaszcza historyczne, co tem więcej godne jest podziwu, że żyjąc zdala od ruchu naukowego miast wielkich, potrafił zgromadzić potrzebne dzieła naukowe, źródła i dokumenty, i zamknięty w swej izdebce długie poświęcał godziny na badanie i studyowanie. Postanowił G. wykazać takim historykom jak Augustyn Thierry, Guizot, Michelet, Quinet i inni błędy historyczne znajdujące się w ich dziełach. Ks. G. studyował głównie wieki średnie. Owocem jego pracy było apologetyczno-historyczne dzieło *Défense de l'Eglise contre les erreurs historiques* de M. M. Guizot, Aug, et Am. Thierry, Michelet, Ampére, Quinet, Fauriel, Aimé Martin etc. Lyon 1864, in 8-o, 4 vol. z życiorysem autora; wyd. 1-e było w r. 1853, 2 vol Dzieło to należy do najlepszych apologetyczno-historycznych prac; mimo tože wydane zostało przed kilkudziesięciu laty zachowało swą wartość historyczno-apologetyczną. (Por. Hurter, *Nomencl. litterarius theol.* Oeniponte, 1895, 8-o, t. III, k. 990).

X. J. N.

Gorionides, autor dzieła historycznego o Żydach, którego zowią Żydzi Josipponem. W 6 księgach G-s opisuje dzieje

Żydów od początku aż do zburzenia Jerozolimy i daje do zrozumienia czytelnikowi, że to jest dzieło Józefa Flawiusza. Właściwie G-s korzystał z ksiąg P. Ś., z pism Flawiusza, Liwiusza, Strabona i in. Dzieło to, nie wspomniane w Talmudzie, powstało w IX w. Znamy je w 2 wydaniach: 1-o, krótkie wydanie drukowano w r. 1480 w Mantui, w Bazylei r. 1541, wydał je Seb. Münster wraz z łacińskim przekładem; 2-o, wyszło w Konstplu r. 1510, w Wenecyi— r. 1544, po łacinie wyd. Gagnier — Oxford, 1706; Gotha, 1607. Niemiecki przekład dał pastor G. Wolf, Magdeburg, 1561, Frankfurt, 1613 r.; arabski przekład dołączono do Polyglotty Paryskiej i Londyńskiej. (Por. Wolfii, *Biblioth. hebr.*, I, 508, n. 873; De Rossi, *Dizion. stor. degli aut. ebrei*, I, 149; W. W. t. V, k. 845—846; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. II, art. Josippon).

X. C. S.

Goritia Franciszek Antoni, kapucyn włoski; † w r. 1784, napisał dzieło wydane po jego śmierci p. t. *Epitome theologiae canonico-moralis*, in 4-o, ost. wyd. Bassano 1838 r. w którem na 233 tablicach rozłożył materyę całej teologii praktycznej. Dzieło to dopełnił i wydał inny zakonnik Hieronim á Goritia; pożyteczne jest ono dla tych, którzy chcą w krótkim czasie przypomnieć sobie teologię. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 65; *Biblioth. Capuc.* append. 22).

Goriun (Koriun) współczesny Eznika (ob) uczeń patryar. Izaaka i ś. Mesropa, gorliwie pracował nad umocnieniem Chrześcijaństwa w Armenii. Został bpem w Georgii. Przetłumaczył on wraz z innymi 4-ma armeńczykami, z którymi spotkał się w Knstpolu po synodzie efeskim pko Nestoryuszowi, wiele pism greckich O. O. Kła, inne zaś wraz z aleks. tłum. Biblii przywiózł do ojczyzny. Jedyne znane jego pismo jest żywot ś. Mezropa, odznaczające się pięknym stylem, tak że G. zaliczają do klasycznych pisarzy ormiańskich. (Por. Welte, *Goriuns Lebensbeschr. d. h. Mesrop, aus d. armen. Urtexte z. ersten Male übersetzt u. aus arm. Schriftstellern erleutert*, Tübinger Programm 1841; Neuman, *Versuh d. Gesch. d. armen. Literatur*, Leipzig 1846, str. 44).

Górka Jakób ks. dr teologii, profesor seminaryum bpiego w Tarnowie, współczesny, napisał: *Życie świętej Anieli Merici* i dzieje przez nią założonego zakonu Urszulanek. Kraków 1901, 8-a; *O Lourdes i cudach tam dokonanych* za przyczyną Matki Najświętszej. Tarnów 1904, 8-a; *Wspomnienia z podróży*. I. O Muzeum narodowem polskiem w Rapperswylu. II. O grobie Bolesława Śmiałego w Ossyaku. Odczyty, tamże 1904, 8-a; *Przemowa na ślubie p. Tekli Sulikowskiej i t. d.*, tamże 1906, 8-a: *O. P. Segneri T. J. Kazania*, przekł. z włoskiegr, 1907, 2 tomy, 8-a; Błog. X. Jan Marya Vianney, proboszcz z Ars, *Kazania niedzielne i świąteczne*, wyd. z franc. Lwów-Kraków, 1906, *Wspomnienia z Królestwa Polskiego i Litwy*. 1907, 8-a; *Cześć Maryi*. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najśw. Maryi Panny. Tarnów 1907, 8-a.

X. J. N.

Górka Ludwik, jezuita polski, słynny kaznodzieja, profess 4 ślubów, był rektorem rezydencyi w Kamieńcu. † w r. 1702. Wydał *Wieczerza Pańska albo nabożeństwo do Najśw. Sakramentu* 1697; Lwów i Sandomierz 1697. (Por. Brown. *Bibl. pisarzów asyst. polskiej*, Poznań 1861, 8-a, str. 181).

Górka Łukasz, her. Łodzia od r. 1538 bp włocławski († 1542), syn Mikołaja, kasztelana gnieźnieńskiego, poprzednio kasztelan łęczycki i poznański oraz *Capitaneus generalis Majoris Poloniae* (generał wielkopolski). Jeździł, wysłany przez Zygmunta I, po pierwszą jego żonę Barbarę Zapolską, a później po Bonę Sforza. W r. 1515 towarzyszył Zygmuntowi do Wiednia, przyczem od cesarza Maksymiliana otrzymał dla siebie i rodziny tytuł hrabiowski. W r. 1527 należał do komisarzy królewskich, wysłanych na uspokojenie Gdańska. Po śmierci żony Katarzyny Szamotulskiej wstąpił do stanu duchownego. W r. 1538 po Janie Karnkowskim został bpem włocławskim. Na bpstwie okazał się godnym tego urzędu: słynął z wymowy, sądu dojrzałego i roztropności, a przytem pobożny i miłosierny dla ubogich.

Najczęściej przebywał w Poznaniu lub w dobrach swoich Szamotułach, gdzie kolegiatę fundował, w katedrze swojej zaś raz na rok tylko bywał. Przy katedrze włocławskiej zbudował kaplicę Najśw. Sakramentu, zostawił fundusz na mszę codzienną „Rorate“ i na utrzymanie psałterzystów, nadto sprawił doń aparaty, kielich i pastorał. Powiększył nadto dobra kapitulne, i dla bpów włocławskich uzyskał od króla dom i plac w Piotrkowie. Kiedy herezya w Gdańsku szerzyć się zaczęła, G. początkowo przez wysłańców swoich, a następnie sam pragnął zgorszeniu przeciwdziałać. W tym celu wybrał się do Gdańska, ale w drodze rozchorował się, i przeniesiony do Szamotuł 3 października 1542 r., mając lat 62 tam żywota dokonał, pochowany w katedrze włocławskiej. (Por. Damalewicz, *Vitae Vladislaviensium episcoporum*, Cracoviae 1642, 3; ks. Stanisław Chodyński, *Wiel. Enc. Illustr.*, t. 25).

T.

Górka Uryel, her. Łodzia, bp poznański († 1498 r.), syn Łukasza, wojewody poznańskiego. Bpem został w r. 1479 po śmierci Jędrzeja z Bnina, poprzednio kanonik krakowski, proboszcz poznański i gnieźnieński. Mąż dobry i o dyecezyę dbały, słabego tylko zdrowia, podpadał nawet epilepsyi. Przyczynił się do uposażenia wikaryuszów katedry poznańskiej; w testamencie sto grzywien zapisał na budowę nowej wieży przy kościele katedralnym. Um. 1498 r., pochowany w kaplicy Górków, obok ojca. Umierając, zaklął rodzinę, żeby nigdy nie odstępowała wiary katolickiej, grożąc w przeciwnym razie zgubą całemu domowi. (Por. Łukaszewich Józef, *Krótki opis historyczny kościołów... dyecezyi poznańskiej*. Poznań 1858—63; Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852—53, t. 4).

T.

Gorkum miasto w południ. Holandyi, słynne z wielkiej liczby męczenników (Martyres Gorcomienses), których święto obchodzi się 9 lipca. Podczas oblężenia przez powstańców niderlandskich w r. 1572 hufiec żołnierzy hiszpańskich wraz z księżmi, zakonnikami i wieloma katolikami świeckimi, zamknęli się w zamku, gdzie wszakże długo bronić się nie mógł atakującym kalwinistom. Postanowiono więc otworzyć bramy, otrzymawszy zapewnienie od wodza oblegających Marinusa Brandta, że każdy po wykonaniu przysięgi będzie mógł odejść. Przyrzeczenie to złamano, gdyż pozwolono wyjść tylko żołnierzom, pozostała zaś garstka katolików została wystawiona na zniewagi i okrucieństwa rozbestwionych kalwinów. Następnie odłączono świeckich, a duchownych wtrącono do obrzydliwego więzienia, gdzie nad nimi znęcano się jeszcze okrutniej. Udano się do Wilhelma orańskiego z prośbą o zlitowanie; nie czekano wszakże odpowiedzi, i nieszczęśni więźniowie nawpół nadzy zostali odprowadzeni do Briel, i oddani w ręce okrutnego księcia Lumay, głośnego w swojej nienawiści do katolików, a zwłaszcza do duchowieństwa. Było ich 16 kapłanów i 3 braciszków franciszkańskich. Nie wszyscy wytrwali mężnie, ale cudownym sposobem liczba nie zmniejszyła się, gdyż na miejsce upadłych wnet następowali inni, oddając się dobrowolnie w ręce oprawców. Pomimo iż od ks. orańskiego nadszedł rozkaz uwolnienia, hr. Lumay, nienasycony w swej zemście, rozkazał wszystkich 19 powiesić 9 lipca 1572 r.; pastwiono się nad ich zwłokami, a nawet z dwóch, którzy nie mając należytego hartu, dopuścili się odstępstwa, jednego rozwścieczony tłum udusił pod szubienicami jego towarzyszy. Z umęczonych 11 należało do zakonu franciszkańskiego, trzech było kapłanami świeckimi, dwóch premonstratensów, jeden kanonik regularny i jeden dominikanin. Ponieważ nad grobem męczenników działy się liczne cuda, Klemens X 24 listopada 1675 r. ogłosił ich beatyfikacyę, Pius zaś IX 29 czerwca 1867 roku kanonizacyę. Szczegóły męczeństwa opisał prof. Wilhelm Estius z Douay, siostrzeniec umęczonego gwardyana Mikołaja Pika (u *Bolland. Julii* 11, 754 i nast.).

(*Ch.*).

Gorliwość (zelus) jest to gorąca miłość Boga i płynące stąd pragnienie by Go inni poznali i ukochali, a równocześnie smutek gdy się widzi, że Bóg jest zapomniany, znieważany i przez bezbożników zaprzeczany. Ściśle biorąc niepo-

dobna być prawdziwie religijnym, nie będąc równocześnie gorliwym, gdyż gorliwość w zasadzie nie jest czem innem, tylko miłością czynną. Chrystus Pan pragnąc przeniknąć serce nasze uczuciami gorliwości, każe nam mówić w modlitwie „Święć się imię twoje, przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie tak i na ziemi". Ale te uczucia nie będą szczere, jeżeli nie będzie im towarzyszyła gotowość przyczyniania się do tego wedle możności. Wzorem i przykładem takiej gorliwosci jest sam Zbawiciel, który z gorliwości o chwałę Ojca i z miłości ku nam duszę swą dał za owce swoje. Ten ogień gorliwości rozniecił w sercach apostołów i roznieca nieustannie w ciągu wieków w sercach misyonarzy, którzy nie patrząc ani na odległość krajów, ani na dzikość i barbarzyństwo ludów pogańskich, ani na różnicę języka śpieszą ratować dusze krwią Jezusową odkupione. Bez przesady powiedzieć można, że gorliwość tych wysłańców Chrystusowych odmieniła oblicze ziemi i sprawiła, że na pustych i jałowych rolach serc ludzkich zakwitnęły najpiękniejsze kwiaty cnót chrześcijańskich.

X. J. N.

Górnicki Leopold, kaznodzieja, ur. w r. 1811, był proboszczem w Pleszowie, a potem kanonikiem krakowskim. Był współredaktorem czasopisma ludowego „Wieśniak". Wydał: *Mowa* podczas żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Klementyny Hoffmanowej, Kraków 1848; *Przemowa na pogrzebie Katarzyny hr. Badeniowej*, Kraków 1843; *Przemowa* na pogrzebie Stanisława hr. Wodzickiego, Kraków 1843. Najlepsze kazania G. nie były dotychczas drukowane. (Por. Ks. Pelczar, *Dzieje kaznodziejstwa*, Kraków 1896, t. II, str. 328).

Górnicki Łukasz ks., syn znakomitego pisarza z XVI w., kanonik wileński i warmiński, z polecenia bpa wileńskiego Eustachego Wołowicza przełożył *Jana Barklajusa Paraenesis*, to jest napominania y Przestrogi nowowiernych. Ksiąg dwoje. Kraków 1628, 4-a. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. polskiej*. Kraków 1857, 8-o, t. IX, s. 134).

Górnicwicz Andrzej o. dominikanin, współczesny, napisał *Wiadomość o arcybractwie różańca św.*, Rzeszów 1884 8-a; *Historya Jasnej Góry Maryi w Borku starym i t. d.*, tamże 1886, 8-a; *Pasek anielski* św. Tomasza z Akwinu i t. d., tamże 1887, 16-a; *Krótki życiorys bł. Innocentego V*, papieża, dominikanina i t. d., Lwów 1898, 16-a; *Najnowsi błogosławieni zakonu św. O. Dominika*. I. Krótki życiorys bł. Rajmunda z Kapuy i t. d., Lwów 1900, 16-a; Toż II. Krótki życiorys błogosławionych męczenników tonkińskich z zakonu O. Dominika i t. d., tamże 1901, 8-a, i inne. (Por. Estreicher, *Bibl. pols. XIX stulecia*. Kraków 1907, 4-a, str. 57—58).

Görres von — 1) Jan Józef, erudyta, katolicki pisarz i działacz naukowy, publicysta niemiecki z końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. Ur. w Koblencyi 1776 r. z ojca kupca i matki z domu włoszki, Mazza, młody Jan Józef odbył nauki gimnazyalne w mieście rodzinnem. Obdarzony wybitnemi zdolnościami z łatwością zapoznał się z filozofią, naukami przyrodniczemi i już wtedy streścił kurs „Geografii" do druku, rysował mapy astronomiczne, czynił doświadczenia fizyczne. W r. 1793 G. opuścił gimnazyum i miał się udać do uniw. w Bonn na medycynę i przyrodę, lecz na razie odciągnęły go sprawy polityczne. W r. 1794 Francuzi zajęli prowincye nadreńskie. Młodemu G., jak i wielu współczesnym idealistom, Francya wydala się wybawicielką ludów z dawnej ciemnoty, niosącą ideały postępu i szczęścia. G. w duchu tych poglądów wygłaszał mowy i redagował gazetę *Rothes Blatt*, zamienioną na *Rübezahl im blauen Grunde*. Gdy począł napadać na nadużycia jakich się w krajach nadreńskich dopuszczali komisarze francuscy, gazetę jego zawieszono, sam zaś G. dostał się do więzienia. Poglądy jednak swoje rozwijał dalej w dz. *Der allgemeine Friede ein Ideal* (Coblenz, 1798). W r. 1799 udał się G. z poselstwem do Paryża, aby u pierwszego konsula, Bonapartego, wyjednać prawa dla swego kraju. Poznał już wtedy pozory szczęścia, jakie niby niosła Rewolucya i zniechęcił się do tego ruchu politycznego. Opisał to w *Resultate einer Sendung nach Paris im Brumaire VIII*, Andernach, 1800. Hołdował G. nowym hasłom, zachował je-

dnak prawość charakteru tak, iż nawet wrogowie nie mogą mu nic nieszlachetnego zarzucić. Odsunąwszy się od życia politycznego, G. został profesorem fizyki w gimnazyum w Koblencyi, oddał się studyom przyrody i wydał *Uebersetzung der Synoptichen Tabelle der Chemie von Fourcroy* (1801), *Aphorismen über Organonomie* (1803), *Exposition der Physiologie* (1805). W poglądach na filozofię natury szedł G. za Schellingem, unikając jednak panteizmu. W r. 1806 objął G. katedrę historyi i literatury w uniw. w Heidelbergu, wraz z Achimem von Arnim i Klemensem Brentano założył nową szkołę romantyzmu niemieckiego, aby rozbudzić w ziomkach ducha narodowego. W tym celu wydawali oni *Einsiedler-Zeitung* i *Teutschen Volksbücher* (Heidelb., 1807). W owych też czasach upadku wiary, podniósł G. ducha religijnego swojem dz. *Die Mythen-Geschichte der Asiatischen Welt* (ib., 1810). W czasach najgorętszych dla potęgi Napoleona, G. począł budzić ducha niemieckiego w piśmie, które wydawał pod tytułem *Rheinischer Merkur* (1814—1816); wpływ jego był potężny, sam Napoleon nazwał go „la cinquiéme puissance“ (piątą potęgą), która powstała przeciw niemu. Umieścił G. tam słynne *Napoleons Proclamation an die Völker Europa's vor seinem Abzug auf die Insel Elba*, gdzie świetnie streścił przygody Napoleona. Pismo to cieszyło się powszechnem uznaniem. Gdy zaś uciski biurokracyi pruskiej poczęły się zwiększać, G. uderzył na te nadużycia w piśmie *Teutschlands künftige Verfassung* (Frankf., 1816) i proponował jako najlepsze dla narodu niemieckiego, zjednoczenie się pod berłem austryjackiem. Rząd pruski niechętnie na to patrzył; za następne dzieła w tym też duchu, chciano G. uwięzić, to też uszedł on do Frankfurtu, stamtąd do Strasburga i wreszcie do Szwajcaryi, skąd posyłał dzieła swoje, wykazując szkodliwość polityki pruskiej dla narodu niemieckiego. Do takich pism należą: *Teutschland und die Revolution* (Coblenz. 1819), *Altteutsche Volks und Meisterlieder* (1817), *Europa und die Revolution* (Stuttg., 1821), *In Sachen der Rheinprovinzen und eigener Angelegenheit* (ib. 1882) i *Die heilige Allianz und die Völker auf dem Congress zu Verona* (ib., 1822). Badanie spraw politycznych przekonało G., iż tylko od Kła katolickiego można spodziewać się odrodzenia narodów. Stanął tedy na stanowisku katolickiem i pozostał mu w pismach i swojem nauczaniu wierny do śmierci. A chociaż popełnił niedokładności teologiczne, to jednak przyczynił się do osłabienia wpływów racyonalistowskich. Również nieco utopijne ideały podejmował G. w połączeniu wyznań różnych w pewną unię religijną i niezbyt dokładnie pisał o stosunku Kła do państwa w piśmie monachijskiem *Eos* art. *Staat, Kirche und Cholera*, inne w *Athanasius;* a przeciw liberałom, którzy na niego napadali, potężną dał odprawę w dz. *Die Triarier* (1838). On też założył słynne pismo *Historich-politischen Blätter*, w którem do śmierci (20 tomów) liczne prace swe pomieszczał. Z dziedziny sztuki napisał *Der Dom zu Köln und das Münster zu Strassburg* (1842). † 1848 r. w Monachium. Zbiorowego wydania pism G. dokonała jego córka Marya (I t. *Politischen Schrijten;* II. *Ges. Briefe*; razem 9 t.; 1854—1874). Życiorys G. podały różne pisma współczesne; umieszczono go też w zbiorowem wydaniu dzieł jego. Galland dał *Joseph. v. Görres*, aus Anlass seiner *hundertjährigen Geburtsfeier in seinem Leben und Wirken dem deutschen Volke geschildert*, Frieb. im Breisg, 1876. Por. też A. Wibbelt, *G-s als Literarhistor.* 1899. Umieszczał swe prace w *Katholik*, napisał *Franciscus als Trouvadour*, *Emm. Schwedenborg* (1827); przedmowę do pism Henryka Suso (1829) i in. W 1827 r. objął katedrę profesorską w uniw. w Monachium. Skupiał około siebie uczonych rodaków, podtrzymywał stosunki z niektórymi pisarzami katolickimi innych krajów, pismami i wykładami wywierał wpływ potężny na całą Europę i nawet znany był w Ameryce. Napisał wtedy *Ueber die Grundlage, Gliederung und Zeitenfolge der Weltgeschichte* (Breslau 1830), nowe wyd. Strodba 1884), słynną *Christliche Mystik* (Regensb., 4 t., 1836—1842, 2-e wyd. 1869 5 t.), napisał wstęp do Seppa *Leben Christi*, 7 t., Regensb. 1743—1846 (przeciwko Straussowi napisanego dzieła), kierował wydawnictwem

Bilder aus allen Jahrhunderten der christlichen Zeitrechnung („*Gott in der Geschichte*"), wykłady akadem. *Die Japhetiden und ihre gemeinsame Heimat Armenien* (Münch., 1844); *Die drei Grundwurzeln des celtischen Stammes in Gallien und ihre Einwanderung* (ib. 1845). (Por. F. Schultz, *G-s und die jüngere Romantik*, 1902; tegoż, *Charakteristiken und Kritiken von G-s*, 1804—1865 (2 Hefte. 1900—1902); W. W. t. V, k. 794—802; W. E. J., t. XXV—XXVI, str. 454: Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. I, 1907, k. 1734—1735; Hurter, *Nomenclator theol.*, t. III, Oenip., 1895, k. 957—959). — **2)** Gwido, syn poprzedniego i pisarz niemiecki z pierwszej połowy XIX w. Ur. 1805 r. w Koblencyi, kształcił się w Strasburgu i Bonn, uprawiał filozofię, literaturę klasyczną, indyjską, wreszcie historyę, głównie dzieje ojczyste. Był współzałożycielem *Histor. polit. Blütter*, a od r. 1848 redaktorem. Dał po niemiecku *Der Nachfolge Christi* (1839); pisał poezye, wydane p. t. *Marienlieder* (1843, 3 wyd. 1853), *Gedichte* (1844)... wydane też w *Deutsches Hausbuch* (2 t., 1836...), u Brentano, *Märchen* (2 t., 1846...). Pisał w duchu szczerze katolickim. † 1852 r. w Monachium. (Por. *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig, 1875... t. IX, 368; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, 1907, t. I, München, k. 1735).

X. C. S.

Görresa stowarzyszenie katolickie powstało w Koblencyi w setną rocznicę urodzin Jana Józefa Görresa (ob.) w 1876 r. Ma na celu pielęgnowanie nauki wśród katolików niemieckich. W 1905 r. stowarzyszenie liczyło 35 członków honorowych, 45 — dożywotnich, 2952 — zwykłych, 771—uczestników. Siedzibą stowarzyszenia jest m. Bonn; odbywa ono coroczne zebrania, o czem ogłasza w t. zw. *Jahresberichte*. Wydaje od roku 1880 *Histor. Jahrbuch; Philos. Jahrbuch* — od r. 1888; *Studien und Darstell. aus dem Gebiete der Gesch.* — od r. 1900. Również wydrukowało *Staatslexikon* (5 t. 1887 — 1897; 2 wyd. 1900—1904). Od r. 1889 utrzymuje w Rzymie własny *Institut für Geschichts-Wissenschaft*. Owocem prac tej instytucyi jest wydawnictwo *Quellen und Forschungen aus dem Gebiet der Gesch.* (od r. 1892 wydawane) i od r. 1901 drukowane dz. *Concilium Tridentinum*. Wreszcie ze swoich funduszów (w 1905 r. wynoszących 4875,12 mk.) stowarzyszenie to wspomaga młodych uczonych i wydawnictwa katolickie. O stowarzyszeniu tem pisał Cardauns, 1901 r. (Por. Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. I, 1907, k. 1735).

X. C. S.

Górski Jakób, ur. ok. r. 1525, † 1585, rodem z ziemi Liwskiej, uczeń, potem profesor akademii krakowskiej, doktor praw obojga, kaznodzieja, filolog, kanonik krakowski i płocki, archidyakon gnieźnieński. Między 1574—1585 ośm razy był rektorem akademii krakowskiej i na tem stanowisku żywota dokonał w r. 1585. Na polu piśmiennictwem dał się najpierw poznać dziełkiem o okresach: *De periodis atque numeris oratoriis*, Kraków 1558, dziełko odznacza się jasnością wykładu, nic jednak oryginalnego nie zawiera. W następnym 1569 r. ogłosił dzieło stylistyczne: *De generibus dicendi*, w 1560: *De figuris tum grammaticis, tum rhetoricis libri quinque*. Skutkiem różnicy w zapatrywaniu na okres retoryczny prowadził G. długie spory z innym filologiem ówczesnym Benedyktem Herbstem. W 1563 r. wydał w Lipsku logikę: *Commentariorum artis dialecticae libri decem*. Dziełko również odznacza się jasnością wykładu. W 1563 r., uzyskawszy urlop, na cztery lata wyjechał do Włoch. Po powrocie do kraju i uzyskaniu w r. 1569 stopnia doktora praw, zaczął wykłady na wydziale prawnym, a równocześnie otrzymał kanonię płocką. Z tych czasów pochodzą: *Praelectiones plocenses* powstałe z kazań miewanych w katedrze płockiej (Kolonia 1572—1582). W r. 1581 ogłosił mowę swą w obronie akademii krakowskiej: *Apologia pro academia cracoviensi*. W 1583 r. wydał cztery mowy na uczczenie Batorego, od którego wiele spodziewał się dla akademii: *Orationes gratulatoriae*. W 1585 wydał obronę swą dogmatu o Trójcy św.: *Pro tremenda et veneranda Trinitate... apologeticus*. Jedyne pismo G.

polskie: *Rada pańska* wyszło 1597 r. (Przedrukował je Wiktor Czermak w Krakowie w 1892 r.). G. występuje tu jako satyryk-moralista. Otwarcie i bezwzględnie piętnuje przesady i przywary szlachty polskiej. Dziełko, po za treścią niezmiernie ciekawą i ważną, celuje pięknością języka i stylu. (Por. Kazimierz Morawski w *Encyklop. Wychow.* t. V, str. 8—34). *T.*

Górski Ludwik, biskup-sufragan pomorski. Urodził się 1724 r. w dyecezyi krakowskiej, w młodym wieku wstąpił do Pijarów. Przez jakiś czas był nauczycielem synów Wacława hr. Rzewuskiego, potem pierwszym rektorem domu w Złoczowie, gdzie wystawił wspaniałe kolegium i przyczynił się wielce do ozdobienia kła. W r. 1766 jeździł do Rzymu na generalną kapitułę pijarską, jako przedstawiciel prowincyi polskiej. Po powrocie zarządzał nowym zakładem pijarskim we Lwowie, skąd 1771 r. powołany został na rektorstwo w Warszawie. W kle przy ulicy Długiej postawił 5 nowych ołtarzy stiukowych, sprawił do nich piękne obrazy, jak Pana Jezusa ukrzyżowanego, pędzla Czechowicza; z dawnych zostawił tylko jeden, N. Maryi P. Łaskawej, cudami słynący. Po nadto rozwinął znakomicie działalność drukarni. W r. 1774 na kapitule w Górze obrany prowincyałem, sprawował ten urząd do r. 1777. W r. 1781 został opem sufraganem pomorskim po Macieju Garnyszu. Umarł 25 września 1799 r. w kolegium warszawskiem; (Por. Szymon Bielski, *Vita et scripta quorundam e Congreg. Cler. Reg. Scholarum piarum professorum* Warszawa 1812, str. 96, 97).

X. S. G.

Górski Ludwik. Do ludzi świeckich, którzy w nowożytnych dziejach Kościoła katolickiego w Polsce najwybitniejszą odegrali rolę, zaliczyć niewątpliwie należy Ludwika Górskiego. Urodził się w r. 1818 w Końskich, gdzie ojciec jego Franciszek, generał wojsk polskich, stał w obozie z pułkiem, którego był dowódcą. Matką Ludwika była Teodozya z Krępskich, niewiasta cnot wielkich i dzielnego charakteru. Nauki początkowe pobierał w korpusie kadetów w Kaliszu. Po wypadkach 1831 r. przeszedł do gimnazyum gubernialnego w Warszawie, które ukończył z pierwszą nagrodą. W r. 1838 umiera ojciec jego. Jako 20 letni młodzieniec, Ludwik objął ster interesów majątkowych rodziny i wraz z matką zajął się wychowaniem młodszego rodzeństwa. I wychowanie to przynosi pomyślne owoce: jego bracia Stanisław, Konstanty i Jan wyszli na wybitnych i zasłużonych obywateli kraju. W r. 1844 wchodzi w związki małżeńskie z Pauliną hr. Krasińską, córką kasztelana senatora, Józefa i Emilii z hr. Ossolińskich. Opuszcza wtedy rodzinny majątek Wolę Pękoszewską i osiada w Uleńcu, w pow. radomskim. W r. 1849 obejmuje w osobisty zarząd dobra swej żony Sterdyń w powiecie sokołowskim. Tu w krótkim czasie składa świetne dowody swego talentu administracyjnego i umiejętności gospodarstwa rolnego: majątek oczyszcza z długów, podnosi z upadku i doprowadza do stanu wybornego pod każdym względem. W dalszym ciągu swego życia majątek pomnaża, ale w ten sposób, że razem z nim rosną w zamożność wszyscy współpracownicy jego, że jego bogaceniu się towarzyszą nie przekleństwa, ale błogosławieństwa bliźnich; że wreszcie, spojrzawszy na długie pasmo przeżytych lat, może z dumą powtarzać swoje ulubione: „Pamiętałem zawsze o Bogu i Bóg też o mnie pamiętał“. Ludwik Górski odznaczał się zawsze wielką pobożnością i przywiązaniem do Kła. Towarzyszyły mu one na wszystkich polach jego rozgałęzionej działalności obywatelskiej. Na wszystkich przewodniczyła mu: miłość Boga i bliźniego. Na tej miłości oparł on swój patryotyzm, swoje umiłowanie dobra publicznego, swoją siedemdziesiąt z górą lat trwającą, a zawsze gorliwą służbę publiczną. Tę ostatnią rozpoczyna Ludwik Górski piórem i radą. Bierze czynny udział w zawiązanych w r. 1842 „zjazdach klemensowskich“ t. j. urządzanych przez Andrzeja hr. Zamoyskiego obradach ziemian, z których narodziły się z czasem „Roczniki gospodarstwa krajowego“ a w dalszej filiacyi — Towarzystwo rolnicze. „Roczniki“ zamieściły wielką ilość prac Górskiego. Zawiązane w r. 1856 Towarzystwo rolnicze jemu głównie zawdzięcza swoją ustawę. Był on też potem jednym z najwybitniejszych i najczynniejszych członków zarządzającego tem Towarzyst-

wem komitetu. Od r. 1864 stowarzyszeni okręgu siedleckiego wybierają G. na radcę komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w którym przez lat 26 na stanowisku radcy, a potem przez lat jeszcze 16, na stanowisku prezesa urzęduje z największym dla instytucyi i dla kraju pożytkiem. Jednocześnie bierze czynny udział w zakładaniu i zarządzie wielu innych instytucyj publicznych. Jemu zawdzięcza swoje powstanie i opiekę zakład sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, pod wezwaniem św. Kazimierza w Warszawie; on przez długie lata jest opiekunem zgromadzenią panien Kanoniczek; on należy do założycieli i przez długie lata jest prezesem komitetu Towarzystwa Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, on jest również jednym z założycieli Towarzystwa akcyjnego drogi żelaznej terespolskiej, Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy i t. d. Na cele publiczne wogóle niezwykle ofiarny, G. szczególnie szczodrą miał rękę, gdy chodziło o potrzeby Kła katolickiego. Zbudował swoim kosztem piękne świątynie w Ceranowie, w Zambrowie, kaplicę w Studzieńcu; przykładał się do budowy kościołów śś. Piotra i Pawła oraz ś. Augustyna w Warszawie, uczestnicząc gorliwie w komitetach które się tą budową zajmowały. Jego gorące uczucia katolickie ciągnęły go zawsze do stolicy Kościoła—do Rzymu. Bywał tam często. Osobiście znany trzem ostatnim papieżom i zaszczycany wysokimi ich względami, utrzymywał blizkie stosunki z licznymi książętami Kła, co niewątpliwie zapewniało mu w Rzymie wpływy bardzo poważne. Z inicyatywy Henryka Sienkiewicza, kraj nasz obchodził d. 26 listopada 1902 r. jubileusz sześćdziesięcioletni pracy obywatelskiej Ludwika Górskiego. Dzienniki z tego czasu podając opis jubileuszu, zamieściły mnóstwo cennych szczegółów z życia niezrównanego patryoty — ziemianina. Powstała też podówczas myśl zbiorowego wydania wyboru jego pism. Wydanie to, obecnie już na ukończeniu, przedstawia duży tom, przeszło 50 arkuszy druku obejmujący. Obok przedruku najważniejszych prac G., znajduje się tam i kompletna tychże prac biliografia.

M. G.

Górski Mikołaj, dr. teologii, ur. 27 grudnia 1755 na Podolu. Po ukończeniu seminaryum kamienieckiego, wyświęcony na kapłana około r. 1805, został sekretarzem bpa Franciszka Maćkiewicza, a w 1820 kanonikiem kamienieckim. Po śmierci bpa Maćkiewicza w r. 1842 został wikaryuszem generalnym kapituły i administratorem dyec. kamienieckiej; prekonizowany na biskupa d. 27 czerwca 1853 r., otrzymał święcenia biskupie 20 czerwca 1854 r. z rąk metropolity ks. Ignacego Hołowińskiego w kle ś. Katarzyny w Petersburgu. Nie długo piastował godność bpa kamienieckiego, gdyż zmarł 27 grudnia 1855 r. Był to przedostatni biskup zniesionej ukazem z 1886 r. dyecezyi kamieckiej, przyłączonej do dyecezyi łucko-żytomierskiej. (Por. *Pamiętnik rel. mor.* t. 28 i 30; *Rocznik Akademii Duch. Petersb.* za r. 1888—89; Ks. biskup Symon, *De Catholica facultate theologica* in universitate litterarum olim Vilnensi).

X. S. G.

Górski Onufry, uczony pijar, ur. 1774 we wsi Włodzimierzu na Wołyniu. W 13 roku życia wstąpił do Pijarów w Warszawie, a w 19 był już nauczycielem w konwikcie. Obok nauki i zdolności pedagogicznych, G. słynął z wymowy; przez lat 5 był najczynniejszym współpracownikiem i członkiem redakcyi „Pamiętnika warszawskiego“ wydawanego przez Franciszka Dmochowskiego. W r. 1805 Towarzystwo przyjaciół nauk na dowód uznania wszechstronnej i pożytecznej działalności G-ego, wybrało go na swego członka. G. umarł 1806 r. (Por. ks. Wojciech Szwejkowski, *Życiorys Księdza O. Górskiego* w t. 10 Roczników).

Górski Stanisław, kanonik płocki krakowski, zasłużony pisarz historyczny, twórca „Tomicyanów“ z XVI w. Ur. 1489 r. w Płockiem, z rodziny szlacheckiej (h. Bogorya). G-i kształcił się w Krakowie, teologię i prawo studyował we Włoszech (prawdop. w Padwie) Po powrocie do kraju, G-i przyjął święcenia kapłańskie, miał być profesorem Akademii krakowskiej. To pewne, iż bp. Tomicki (od r. 1524) i podkanclerzy koronny uczynił G-ego swoim sekretarzem i używał go do spraw ważnych, nawet tajnych. W 1533 r. bp. Tomicki wyro-

bił mu probostwo „in villa regia Ploczko“ i kanonię płocką. Po śmierci Tomickiego († 1539 r.) G-i został sekretarzem królowej Bony; za jej wstawieniem otrzymał kanonię krakowską i mógł też poznać dobrze sprawy polityczne za Zygmunta I. W godnościach kościelnych G-i się nie posunął wyżej, prawdopodobnie się o to nie ubiegał, a może naraził się współczesnym potentatom, zwyczajem mówienia prawdy w oczy; † 1572 r. w Krakowie, pochowany obok swego dobroczyńcy bpa P. Tomickiego w katedrze krakowskiej. Niespożytą zasługą G-ego, jest praca jego nad zbiorem aktów politycznych, czyli t. zw. tajnego archiwum państwowego. Zbiór ten znany jest pod nazwą *Acta Tomiciana*. Zjawił się u nas wtedy, gdy jeszcze na Zachodzie Europy o podobnej pracy nie pomyślano. G-i daje zbiór w odpisach (listów wysłanych), w oryginałach (listów przychodzących), w notatach, w aktach o pełnem brzmieniu; do papierów tych często dodawał G-i ważne komentarze, nieraz całe monografie. W rękopisie t. zw. Sapieżyńskim są akta od r. 1462, z innych zbiorów można je dopełnić do r. 1548, nawet do 1557 r. (Teki Zamoyskie). Najpełniej podano dokumenty z epoki Zygmunta I (1507—1548 r.). Z opisów tych zbiorów powstało 7 dziś znanych egzemplarzy „Tomicyanów.“ Opracował je dr. Wojciech Kętrzyński i opisał w pracy *O Stanisławie Górskim, kanoniku płockim i krakowskim i jego dziełach* (VI tom *Roczników Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu*). „Tomiciana“ wydano nakładem ś. p. hr. T. Działyńskiego (1852—1860—8 tomów); 9-ty tom 1876 r.; t. 10-ty (1899) dał akta z r. 1538, opracował go dr. Zygmunt Celichowski. Wydanie to obejmuje trzecią część pracy G-ego. O G-im jakiś czas zapomniano; Starowolski nic o nim nie pisał. W XVIII w. pisał o G-im Janocki (*Janociana*, III), J. M. Ossoliński (*Wiad. Hist.-Kryt.*, I, 493) wykazał doniosłość jego pracy; dr. W. Kętrzyński (cyt. wyżej) dał o nim cenną pracę. (Por. *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 271—274 i tamże cyt. bibliogr.; *W. E. J.*, t. XXV—XXVI, str. 457—458). *X. C. S.*

Górski albo Gurski albo Gossius Szymon, jezuita polski, mazur, wstąpił do zakonu w r. 1589 w 21-ym życia, profes 4 ślubów. Był profesorem retoryki, filozofii i teologii dogmatycznej i prawa naturalnego. † w Warszawie w r. 1616. Napisał: *Chwała świętych i błogosławionych Polaków*. 1598; *Wyjawienie pierwsze niewstydu Ariańskiego*, 1603, in 4-o; *Wyjawienie wstydu Ariańskiego* czyli zawstydzenie nowych arianów od X. Piotra Skargi i t. d. Kraków 1608, 4-a—jest to obrona Skargi. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów ass. polsk.* Poznań 1862, 8-a, s. 182; Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* 8-a, t. VIII, str. 182 i 245).

Górski Tomasz o. kapucyn, współczesny, napisał szereg życiorysów Świętych w kilkokartkowych broszurkach, w Krośnie w r. 1891, np. *Bł. Aniela Merici*; *Św. Elżbieta z Turyngii*; *św. Hiacynta z Marescotti*; *Bł. Humiliana z Cerchi*; *Św. Konrad z Placencyi* i t. d. (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia*. Krakow 1907, 4-o, t. II, s. 60).

Górski Wojciech, ur. 31 mar. 1739 r. biskup kielecki. Jako kanonik kujawski od r. r. 1772 do 1787 dostał się pod panowanie rakuskie w Galicyi i tu otrzymał nominacyę na stolicę tarnowską. Kiedy staraniem cesarza Franciszka II, a mocą bulli Piusa VII z r. 1805 zniesiona została dyecezya Tarnowska, a kolegiata kielecka podniesioną została do godności kła katedralnego, G. mianowany był biskupem tej nowej dyecezyi. Wprowadził go na stolicę biskupią wykonawca bulli Piusowej, arcbp lwowski, Kajetan Kicki. W r. 1809 dyecezya kielecka weszła w skład Księstwa Warszawskiego; G. został senatorem. Lat 13 rządził dyecezyą, umarł 1 lutego 1818 r. Na mocy nowych układów Stolicy Apostolskiej z cesarzem Aleksandrem I, stolicę bpią z Kielc przeniesiono do Sandomierza, 7 dekanatów przyłączono do dyecezyi krakowskiej; katedra kielecka wróciła do dawnego tytułu „Insignis Collegiata“ i znowu wyniesioną została do godności kła katedralnego dopiero bullą pża Leona XIII z d. 28 grudnia 1882 r. (Por. ks. W. Siarkowski, *Groby Kościoła N. Maryi Panny w Kielcach*).

X. S. G.

Gorskij Aleksander, protojerej, rektor prawosł. akad. duch. w Moskwie, ur. w r. 1812 w Kostromie, w mieście rodzinnem odbył nauki początkowe i średnie w seminaryum; w 1828 r. przeszedł do akademii, którą skończył w r. 1832, został profesorem historyi cerkiewnej i świeckiej w semin. mosk., a w r. 1833 w akademii—cerkiewnej historyi. W r. 1837 był profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1839 zwyczajnym. W r. 1760 wyświęcony, nie wstąpiwszy w związki małżeńskie, i w tymże roku mianowany protojerejem. W r. 1864 otrzymał stopień dra teologii, w tymże roku został rektorem akademii i objął katedrę teologii dogmatycznej. Na tem stanowisku pozostawał do śmierci w r. 1875. Zamknięty w sobie, lubiący samotność, ciągle zajęty, uczony profesor lubiany był przez wszystkich. Metropolita Filaret spodziewał się, że G. zostanie zakonnikiem, opiekował się więc nim, wyręczał w różnych sprawach, co krępowało G. i odrywało go od ulubionych zajęć naukowych. Do klasztoru jednak G. nie wstąpił, co nawet ochłodziło stosunki jego z metropolitą i ściągnęło na G. niechęć tego ostatniego. Rektorem będąc położył wielkie zasługi dla akademii; wspólnie z Filaretem Gumilewskim zreorganizował pod względem naukowym akademię, na pierwsze miejsce w programie wykładów stawiając historyę. Przez 20 lat zajmując się biblioteką G. uporządkował ją, wzbogacił wielu dziełami, poczynił notatki i objaśnienia, i stał się istną encyklopedyą i skarbnicą wiadomości i wskazówek, po które zwracali się do G. nietylko wychowańcy akademii, ale i profesorowie i uczeni, tacy jak Pogodin, Sreźniewskij, Suchomlinow i inni. Z piśmienniczej działalności G. zaznaczyć trzeba ważną jego pracę, dokonaną z polecenia metropolity Filareta, która dla nauki rosyjskiej cennym jest nabytkiem, a mianowicie sporządzenie katalogu rękopisów biblioteki synodalnej. Cennej tej pracy wyszło 5 tomów p. t. *Opisanje sławiańskich rukopisej moskowskoj sinodalnoj biblioteki.* Tom VI, gotowy do druku nie został wydany; materyał przygotowany do dalszych tomów został rozproszony i zaginął. Z innych prac drukowanych G. znakomitsze są: *Obrazowanje kanona świaszczennych knig Nowago Zawieta* (w „Pribawl. k Twor. św. otcew," ks. 24); *O sanie episkopskom* w otnoszenii k monaszestwu w cerkwi wostocznoj (tamże, ks. 21); *O drewnich kanonach św. Kiryłłu i Mefodju* (tamże, ks. 15); *O świw. Kiryłle i Mefodii.* Moskwa 1843, cz. 3, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903, 8-o. t. IV, k. 541—550, art. S. Smirnowa). *X. J. N.*

Gorskij Teofilakt, teolog prawosławny. bp w Kołomnie, † w r. 1788. Napisał *Ortodoxae orientalis ecclesiae Dogmata.* Lipsiae 1784; *Streszczenie dogmałów chrześcijańskich.* St. Petersburg po łacinie i po rosyjsku; później przetłumaczono tę książkę na język francuski i niemiecki. (Por. Gagarin, *De la Théologie dans l'Eglise russe*; *Nouv. biogr. générale*).

Gorycki Szymon, poeta religijny, rodem z Pilzna nad Wisłoką, żył w XVI w. za czasów Zygm. Augusta, mieszkał w Krakowie i był w wielkiej przyjaźni z Grzegorzem z Samborza. Napisał: *Quaerimonia ecclesiae Christi sponsae... versu elegiaco.* Cracoviae 1567; in 8-o; *De D. Anna matre Virg. Mariae...* carmen panegyricum, tamże 1568, in 8-o; *Elegiae duae*, b. m. i r. in 8-o; *Ad Petrum a Poznania...* Elegia. Cracoviae. in 4-o. (Por. M. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* Kraków 1844, in 8-o, t. VI, str. 320).

Goryńska Dorota córka Kaspra Goryńskiego i Agnieszki Sobockiej małżonków, pani wielkich cnót, oddana w małżeństwo Wojciechowi Mińskiemu wojskiemu warszawskiemu; po śmierci męża wyszła powtórnie za Stanisława Barziego wojewodę krakowskiego. Prędko owdowiawszy ślubowała Bogu czystość wdowieńską i oddała się całkowicie dobrym uczynkom, pokucie i wychowaniu opuszczonej młodzieży, którą własnym kosztem w klasztorach w Krakowie, w Sączu i w Chełmie kształciła. Życie prowadziła prawie zakonne, dzieląc czas między modlitwę, czytanie duchowne a dobre uczynki; co piątek chodziła na Skałkę; do Częstochowy też podróż nieraz pieszo i boso odbywała; trzynastu ubogich często przy swoim stole gościła. Mszy św. codziennie pobożnie słuchała, a gdy już w starości chodzić nie

mogła, nosić się do kła w krześle kazała. Gorąco miłowała ojczyznę i gdy jakie utrapienie nad nią się zbierało, przymnażała modlitw i pokuty, by miłosierdzie boże dla kraju uprosić. † dn. 9 kwietnia 1613 r. w opinii świątobliwości. Pochowana w Krakowie w kle jezuickim św. Barbary. (Por. Święcki T., *Historyczne pamiątki.* Warszawa 1856, 8-a, t. I, str. 74; Jaroszewicz, *Matka ŚŚ. Polska.* Poznań 1893, 8-a, t. II, s. 203). *X. J. N.*

Gorszyciel chory musi naprawić zgorszenie w obecności dwóch świadków, i to zaraz w domu po spowiedzi. Jeżeli napisał dzieło przeciw religii lub moralności, albo przeciw Kościołowi lub duchowieństwu, musi to odwołać pisemnie albo w razie niemożebności, z powodu ciężkiej choroby, ustnie wobec kilku świadków. Jeżeli wyrządził krzywdę na majątku, sławie, musi wynagrodzić, i restytucyę uczynić, o ile jest obecnie w stanie, i to albo sam, albo przez spadkobierców. Jeżeli żyje w małżeństwie cywilnem, to spowiednik zbada, czy do zawarcia małżeństwa, według formy trydenckiej, nie stoi na zawadzie przeszkoda kanoniczna. a) Jeżeli nie ma żadnej przeszkody małżeńskiej, natenczas zachęci i upomni chorego, ażeby zawarł małżeństwo w obecności proboszcza i dwóch świadków. Jeżeli się chory na to zgodzi, to go rozgrzeszy, jeżeli zaś na to się nie zgodzi, odmówi mu rozgrzeszenia. Spowiednik postara się, aby jak najspieszniej otrzymać dyspensę od zapowiedzi i ślub dać. b) Jeżeli zachodzi przeszkoda, od której można dyspensę otrzymać, a chory przyrzeka, iż się podda we wszystkiem rozkazom i prawom Kościoła, rozgrzeszy go, rozumie się, jeżeli jest dobrze przygotowany; sam postara się o dyspensę, aby jak najrychlej małżeństwo zostało zawarte.

Leon XIII udzielił biskupom władzy dyspensowania chorych, w wielkiem niebezpieczeństwie śmierci się znajdujących, gdy już niema czasu udać się do Stolicy św., od wstelkich przeszkód publicznych, które z mocy prawa kościelnego małżeństwo unieważniają, z wyjątkiem przeszkody wynikającej z „święceń kapłańskich“ i z „powinowactwa godziwego w pierwszym stopniu linii prostej.“— Tej władzy użyczył Papież względem tych, którzy zawarli cywilne małżeństwo, albo żyją w konkubinacie, a to dlatego, ażeby umierający w braku czasu mogli ważne małżeństwo zawrzeć i sumienio swoje uspokoić. To wypływa z pisma Ś. Kongr. Ink. z dnia 20 lutego 1888, wysłanego z rozkazu papieża do wszystkich biskupów. A taż sama kongregacya ogłosiła następujący dekret aprobowany przez Leona XIII z dnia 1 marca 1889: „Biskupi, którym owa władza pismem z dnia 20 lutego 1888 udzielona została, mogą tę władzę subdelegować „tylko proboszczom,“ i to na te wypadki, gdy braknie czasu udania się do biskupa a niebezpieczeństwo grozi.“

Leon XIII zatwierdził następujące pismo S. C. Inq. z dnia 20 lutego 1888 r. odnoszące się do wykonania dyspens, udzielonych od Stolicy św.: 1. Dispensationes matrimoniales omnes in posterum committendas esse vel oratorum Ordinario, vel Ordinario loci. 2. Appellatione Ordinarii venire Episcopos, Administratores seu Vicarios Apostolicos, Praelatos seu Praefectos habentes jurisdictionem cum territorio separato, eorumque Officiales seu Vicarios in Spiritualibus generales, et sede vacante Vicarium Capitularem vel legitimum Administratorem. 3. Vicarium capitularem seu Administratorem eas quoque dispensationes Apostolicas exsequi posse, quae remissae fuerint Episcopo vel Vicario eius generali vel Officiali, nondum executioni mandatas, sive hi illas exsequi coeperint, sive non. Et vicissim, sede deinde provisa, posse episcopum vel eius vicarium in spiritualibus generalem seu officialem exsequi dispensationes, quae vicario capitulari exsequendae remissae fuerant, seu hic illas exsequi coeperit seu minus. 4. Dispensationes matrimoniales Ordinario oratorum commissas exsequendas esse ab illo Ordinario, qui litteras testimoniales dedit vel preces transmisit ad S. Sedem Apostolicam, sive sit Ordinarius originis, sive domicilii, sive utriusque sponsi, sive alterutrius eorum; etiamsi sponsi, quo tempore exsecutioni danda erit dispensatio, relicto illius dioecesis domicillio, in alliam diocesim discesserint, non amplius reversuri, monito tamen, si id expedire judicaverit, Ordinario loci, in quo matrimonium contrahitur. 5. Ordinario praedicto fas esse, si ita quoque

expedire judicaverit, ad dispensationis exsecutionem delegare alium Ordinarium, eum praesertim, in cujus dioecesi sponsi actu degant.

c) Jeżeli zaś zachodzi tego rodzaju przeszkoda małżeństwa, od której Kościół nie może, albo nie zwykł dyspensy udzielać, a chory szczerze przyrzeka, iż w razie wyzdrowienia podda się posłusznie prawom bożym i kościelnym, natenczas go spowiednik rozgrzeszy. Ale jeżeli chory nie wie o owej przeszkodzie, od której nie ma dyspensy, natenczas pozostawia się go w dobrej wierze.

d) Jeżeli w parafii, względnie w gminie publicznie wiedzą o tem, że ów chory nie zawarł małżeństwa według praw kościelnych, natenczas musi to zgorszenie naprawić w obecności zebranych, w ten sposób, iż przyrzeknie albo małżeństwo zawrzeć w kościele, albo nałożnicę usunąć.

6. Jeżeli chora żyje w separacyi od męża, na własną rękę spowodowaną, spowiednik będzie nalegał, ażeby na nowo do męża wróciła; gdyby ona wzbraniała się to uczynić, dla powodów kanonicznych, tj. przez prawo kościelne uznanych, rozgrzeszy ją, ale pod tym warunkiem, że urazę mężowi daruje. Gdyby opuściła męża bezprawnie, musi w obecności świadków przyrzeknąć, iż po wyzdrowieniu do męża powróci. Gdyby o tej separacyi nikt nie wiedział, ma to przyrzec spowiednikowi. Jeżeli osoba chora żyje w separacyi przeprowadzonej tylko przez sądy świeckie i jest tego przekonania, że nie grzeszy, nie trzeba jej niepokoić, tylko ją pozostawia się w jej dobrej wierze.

7. Grzesznik publiczny pozbawiony przytomności może i powinien być warunkowo rozgrzeszony i obdarzony sakr. Ostatniego Namaszczenia; albowiem Kościół przypuszcza, iż i taki grzesznik żałuje. Konieczność zaś znosi zgorszenie. Ale Wijatyku takiemu się nie udziela. *Ks. Kopyciński.*

Gortyna, miasto na Krecie nad rzeką Lettens; do tego miasta należały dwa porty Matalou i Lebena (Strabo X, 4—11). Dziś jedne ruiny pozostały około wsi Hagia Dheka. Do tego miasta napisał senat Rzymski zawiadomienie o zawarciu przymierza z Żydami w 139—138 r. przed nar. Chr. Widocznie tam mieszkało sporo Żydów. (I Mach. XV, 23).

Gorycya (Görz) nazwa miasta i książęcego arbpstwa z sufraganiami: Laibach (książęce bpstwo), Parenzo-Pola, Triest-Capodistria, Veglia.

1. *Arbpstwo Gorycya - Gradisca* (Goritiensis et Gradiscana). Okolice G. należały do starożytnego Illiricum, któremu ces. Henryk nadał tytuł hrabstwa. Same miasto zwane Niceą austryacką, liczące 14,000 mieszkańców poraz pierwszy zostało wymienione w r. 1001, w dokumencie, przez który ces. Otton III darowuje patryarsze akwilejskiemu połowę villa di Gorizia. Miastem stała się G. w r. 1307, gdy hr. Henryk II ustanowił je stolicą uksiężęconego hrabstwa G-yi. W r. 1500 gdy hrabiowie wymarli, G. posiadł ces. Maksymiljan. Pod względem kłnym G. należała do patryarchatu akwilejskiego (ob. Akwileja), po zniesieniu którego ustanowiono dwa arbpstwa Udine i G., co potwierdziła bulla pska „Sacrosancta“ z 18 kw. 1752 r. Cesarz Józef II usunąwszy niewygodnego mu arbpa hr. Edlynga, samowolnie 1787 ustanowił arbstwo Laibach, arbpstwo zaś G. zamienił na bpstwo Gradisca, co później pż Pius VI potwierdził, z warunkiem że w Gradisca będzie tylko konkatedrą, przez co istniały dwie stolice bpie, zarządzane przez jednego bpa, podlegającego metropolicie Laibach. Bullą „Recti prudentisque consilii“ z d. 12 wrz. 1797 r. pż przeniósł stolicę bpią wraz z kapitułą napowrót do G. z warunkiem, że bp nosić będzie tytuł Goritiensis et Gradiscanus, w r. zaś 1827 bulla „Insuper“ przywróciła bpstwu godność arbpstwa, bez tytułu wszakże książęcego, który dopiero w r. 1854 otrzymał arbp Gollmayr. Obecnie liczy 200,000 katol. (wobec 500 innowierców), obsługiwanych przez 356 kapłanów świeckich i 25 zakonników. Kapituła metrop. składa się z proboszcza, dziekana, scholastyka, oraz 4 kanoników, którzy noszą tytuł protonotarii apostolici ad instar participantium. Oprócz tego jest 7 kanoników honorowych. Istnieje seminarjum, które służy i dla innych dyecezyj sufraganalnych z wyjątkiem Laibachu. Z zakonników są Franciszkanie i Kapu-

cyni oraz Bracia miłosierni i Siostry miłosierdzia ś. Wincentego à Paulo. (Por. Gius. Dom. della Bona *Strena chronologia per l'antica storia del Friuli e principalmente per quella di Gorizia sino anno* 1500. Gorizia 1856).

2. *Dyecezya Laibach* (Labacensis). Laibach stolica Krainy liczy 270,000 mieszk., od r. 1200 przypadła książętom Krainy, a od r. 1365 Austryi. Ces. austr. Fryderyk IV (III) w r. 1461 założył tutaj stolicę bpią wraz z kapitułą, co potwierdził następnego roku pż Pius II. W r. 1488 bp Krzysztof Rauber otrzymał tytuł książęcy. Bp Tomasz Chroën (1597—1630) nazwany został apostołem Krainy, ponieważ nawrócił 41,000 protestantów. Jak wspomniano powyżej, ces. Józef II uczynił Laibach metropolią zamiast Gorycyi, co jednak pż Pius VII zniósł i pozostawił Laibach bpstwem, pierwotnie podlegającem Stol. aplskiej, a od r. 1830 Gorycyi. Laibach liczy katolików 527,581, posiada kapitułę złożoną z proboszcza, dziekana (obaj infułaci), 9 rzeczywistych i 4 honorowych kanoników, oraz 674 kapłanów świeckich i 53 zakonników. Istnieje tutaj małe i duże seminaryum. Z zakonów są Franciszkanie, Kapucyni, Lazaryści, oraz Urszulanki i Siostry miłoś. św. Wincentego à Paulo. (Por. J. L. Schönleben, *Carniola antiq. et nova.* Laibach 1681; Marian, *Austria Sacra* V, s. 139, i nst.; Gams 283; V. K. Klun *Archiv f. d. Gesch. v. Krain.* Laibach 1852).

3. *Dyecezya Parenzo-Pola* (Porentina et Polensis), utworzona w r. 1827, skutkiem połączenia dwóch bpstw Parenzo i Pola. *Parenzo* jest miastem o 3,200 mieszk., w Istryi austr. z piękną katedrą. W IV w. mieszkańcy tutejsi wybudowali bazylikę ś. Wawrzyńca. Jako pierwszego bpa wymieniają niektórzy św. Maurusa, był nim wszakże prawd. ok. r. 523 ś. Eufrozyusz, który katedrę odnowił i wykończył. Bp pierwotnie podlegał patryarsze akwilejskiemu, później po zniesieniu takowego od r. 1813—1830 metropolii Udine, a odtąd Gorycyi. *Pola* miasto nad morzem Adryatyckiem z 3,600 mieszkańcami, bypo za czasów rzymskich dużem miastem fortowem, posiadającem 30,000 mieszk. Chjanizm dotarł tutaj już w I w. z Akwilei. Pierwszym bpem ok. r. 561 był Venerius. Leon XII, jak wspomniano w r. 1827 połączył oba bpstwa. Dyecezya posiada 80,000 katol. (z której 230 greko-unitów). Kapituła w Parenzo ma proboszcza, dziekana i 4 kanoników, Pola zaś dwóch prałatów, 3 kanoników. W obu dyecezyach pracuje 121 kapłanów świeckich i 8 zakonników (Reformatów). (Por. Ughelli, t. II, 394 i nst.; Moroni LI, 174; LIV, str. 15; Kandler, *L'Istria*, Trieste 1847—1850).

4. *Dyecezya Trieste—Capodistria* (Tryestina et Justinopolitana). Triest liczący obecnie 70,060 mieszk., przeważnie Włochów, powstał za ces. Wespazyana, 70 r. po Ch. Po upadku cesarstwa zachodniego wcielony został do patryarchatu akwilejskiego. W w. X zdobyli go Wenecyanię, w r. zaś 1382 zagarnęła Austrya. Św. Hermagoras, wspomniany przez św. Marka jako pierwszy bp Akwilei zaszczepił i tutaj Chrjanizm, lecz właściwego bpa posiadł Tryjest dopiero w ok. r. 524 w osobie św. Frugifera. Za Karlowingów i ich następców posiedli bpi Tryestu znaczne prawa i przywileje i poczęli nosić tytuł hrabiów. Pius II, jako Eneasz Piccolommini (1447—1450) był bpem Tryestu. Po zniesieniu patryarchatu akwilejskiego bpstwu Tryest od r. 1752 podlega arbpstwu Gorycyi. W r. 1788 zniesiono je, a w r. 1791 napowrót przywrócono. Jednocześnie została z nim połączona mała, bo licząca zaledwie 25,000 dusz dyecezya *Pedena*, której pierwszym bpem z początku VI w. był ś. Nicefor. (Por. Dr. A. Huber, *Die Ecclesia Petena der Salzburger Urkunden*, Wien 1866). Za bpa Antoniego Leonardis († 1830) dyecezya Tryest została znacznie powiększona przez przyłączenie do niej dyecezyi Cittanovo i Capodistria. *Cittanovo* starož. Aemonia, miała już w r. 381 bpa w osobie św. Maksymusa. Za 78 bpa Teodora Loredana Balbi została 1828 r. połączona z Tryestem, a kapituła katedralna zamieniena na kolegiacką. *Capodistria* starož. Aegida, Egida Capriaria, Capris, Justinopolis z 10,000 mieszk., 30 kłami, przyjęła Chjanizm w I w., jako pierwszego wszakże bpa otrzymała w VI w. ś. Nazaryusza (524 ?). Była ona już raz przed 400 lat (770—1186) połączona z Tryestem,

ostatnio zaś od roku 1830 po śmierci 48-go bpa Bonifacego do Ponte. (Por. St. Terpini, *Eppi Justinopolitani*, Triest 1733; Moroni LXXX, 263). Z połączonych z Tryestem dyecezyi zostały wyjęte dekanaty Adelsberg, Feistritz i poddane dyec. Laibach. Pierwszym bpem połączonych dyecezyj został w r. 1831 Mateusz Rauniker. Obecnie liczy cała dyecezya 361,600 katolików obsługiwanych przez 307 kapłanów świeckich i 48 zakonników, z których są Benedyktyni, Franciszkanie, Kapucyni, Mechitaryści, Minoryci i Benedyktynki. (Por. Mainati „Cronice ossia memorie stor. sacro-profane di Trieste“ Venezia 1817; P. Kandler „Fasti sacri e profani di Trieste dell'Istria,“ Trieste 1849; Moroni, LXXX, 222—270).

5. *Dyecezya Veglia* (Vegliensis) dla kwarneryjskich wysp wyższej Dalmacyi z miastem tejże nazwy. Stolica bpia została tutaj założona w XI w., otrzymawszy jako pierwszego bpa Vitalisa. Jego następcy pierwotnie podlegali arbpowi Zara, od r. 1827 Gorycyi. W r. 1822 45-ty bp. Jan Antoni Sinnitich otrzymał administracyę bpstwa Ossero, którego bp jest już wymieniony na soborze powsz. z 787 r. Bullą „Locum B. Petri“ bpstwo Ossero zostało zupełnie zniesione w r. 1830, jak również bpstwo Arbe i oba bpstwa połączone z Veglią. Pierwszym bpem połączonych bpstw był Bartłomiej Bozanich (1834—1854), który podlegał już arbpstwu Gorycyi. Dyecezya Veglia liczy 50,000 dusz, obsługiwanych przez 105 kapłanów świeckich i 23 zakonnników (Franciszkanów, Minorytów, Franciszkanek i Benedyktynek), kapituła posiada proboszcza, dziekana, 4 rzeczywistych, 2 honorowych kanoników. (Por. *Ilyria Sacra* V, 2, 94, inst.; Moroni, LXXXVIII, 285 i nst.).

(Ch.).

Gorzalczynskij A., napisał dzieło *Stanisław episkop krakowskij* pryznannyj światym w Rimskoj Cerkwi. Kijew 1868, 8-o.

Gorzelański Mikołaj ks. Ur. w 1835 r. w Marulewie (dyec. kujaws.), wyświęcony 1859 r. na kapłana, zrazu kapelan bp Dekerta, później wikaryusz u ś. Karola Borom., od 1883 r. prawie do końca życia kapelan zakładu dla sierot „Rodzina Maryi“ przy ul. Żelaznej; kan. hon. warsz., nauczyciel religii w zakładach naukowych, oddany całe życie pracy pedagogicznej, miał dar pociągania serc łagodnem postępowaniem, a przekonywującemi naukami i usilną a wytrwałą pracą kształcenia charakterów. Ze szczególnem zamiłowaniem przygotowywał dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunii ś.; w papierach po jego śmierci pozostałych znaleziono ich spis od r. 1860 do 1894; liczba ich wynosi 3762 — Um. 8 kwietnia 1896 r. Napisał i ogłosił drukiem: *Trzydniowe rekolekcye czyli przygotowanie się do przyjęcia godnie Sakram. Pokuty i Najśw. Sakramentu dla młodych panien*: Warszawa i Wilno 1868; *Zbiór nauk i przemówień do dzieci przy pierwszej Spowiedzi i Komunii ś.*, Warszawa 1870; *Miesiąc Maryi dla młodzieży*, Warszawa 1870; *Historya ś. Star. i Now. Testamentu wraz z geografią Palestyny*, Warszawa 1875 r.; *Katechizm większy*, Warszawa 1879; *Mały Katechizm dla dziatek według X. Ségura*, Warszawa 1882 (8 wydań); *Historya ś.*, Warszawa 1883 r.—Przetłumaczył z francuskiego: 1) X. Bataille, *Przewodnik do pierwszej Komunii ś., czyli zbiór nauk o Sakramencie Pokuty, Eucharystyi i Bierzmowaniu*, Warszawa 1871, wyd. 2; 2) O. Huberta Lebon: *Sam na sam z Bogiem*, Warsz. 1873, wyd. 2. Z łacińskiego: *Modlitwy do Najśw. Maryi Pan. Niepok. Poczęcia na wszystkie dni tygodnia, celem uproszenia szczęśliwej śmierci, wyjęte z psałterza ś. Bonawentury*, Warszawa 1877; *Krótka droga do prawdziwego szczęścia*. (Por. *Wielka Encyklopedya illustr.* 1900, t. 25; Estreicher, *Bibliografia*).

M. B.

Gorzeński Tymoteusz, pierwszy arbp, złączonych kanonicznie archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej, ur. 1741 r. Mianowany kanonikiem poznańskim w 1764 r., kontynuował studya teologiczne w Krakowie; z tego czasu są jego: *conclusiones theologicae* pro disputationibus publicis propositae in Seminario Stradomiensi Presbyterorum Congr. Missionis. Ad objecta respondente Timotheo Gorzeński, can. posnan. a. 1765. Po studyach udał się do Rzymu, gdzie by,

rektorem domu św. Stanisława dla pielgrzymów polskich. W r. 1767 został kanonikiem krakowskim, był używany przez bpa krakowskiego do załatwiania ważniejszych spraw, był deputatem kapituły krakowskiej na trybunał 1770—71, komisarzem do eksdywizyi dóbr opactwa siewierskiego. Od 1781 otrzymał referendaryę duchowną koronną, w 1788 został kanclerzem księstwa Siewierskiego, a w r. 1790 prekonizowany po Naruszewiczu na bpa smoleńskiego. Po upadku Rzeczypospolitej osiadł w Krakowie. W r. 1810, za czasów księstwa Warszawskiego, mianowany bpem poznańskim, gdy zaś dyecezya poznańska w r. 1815 przeszła pod panowanie pruskie i gdy następnie archidyecezyę gnieźnieńską połączono kanonicznie bullą „*De salute animarum*“ z poznańską r. 1821, G. został pierwszym arbpem gnieźnieńskim i poznańskim. Cztery lata piastował nową godność, gdyż zmarł 1825 r. 20 grudnia. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.*).

X. S. G.

Gorzkie żale—zbiór popularnych pieśni o Męce Pańskiej, śpiewanych w kłach w czasie Wielkiego Postu na nabożeństwach Pasyjnych. Powstały z dawnych mysteryów czy dyalogów (Por. *Enc. Kość.* VI, 304). Po raz pierwszy ogłoszone drukiem w r. 1707 p. t. *Snopek Myrry*, staraniem Ks. Wawrzyńca Benika, promotora bractwa św. Rocha, przy kle św. Krzyża, w Warszawie. Nazwa G. Ż. pochodzi od pierwszych wyrazów pieśni: *Gorzkie żale przybywajcie*, która zbiór cały rozpoczyna. Obecnie drukują G. Ż. pod tytułem: *Rozmyślania o Męce i śmierci Chr. Pana* i dodają wiele innych pieśni pobożnych o Męce Pańskiej. Wielokrotnie wydawane w tysiącach egzemplarzy. Ułożone na wzór jutrzni brewjarzowej. Trzem nokturnom odpowiadają trzy części G. Ż., poprzedza pieśń wstępna, wyżej wspomniana, a zakończenie stanowi piękne wezwanie, śpiewane trzykrotnie: *Któryś cierpiał za nas rany*. Nabożeństwo to powagą swoją zatwierdził ksiądz Szczepan Wierzbowski, officyał warszawski i pierwsze nabożeństwo Pasyjne, przy licznem zebraniu ludu w kle św. Krzyża odprawił. Dzięki staraniom ks.ks. Misyonarzy, a szczególniej ówczesnego przełożonego jeneralnego tegoż zgromadzenia, ks. Bartłomieja Tarły, nabożeństwo to rozpowszechniło się w kraju całym. Na język litewski przetłumaczył G. Ż. i wydał w Wilnie Ks. Hilary Stalmuchowski w r. 1873, Melodye pieśni rzewne, słowa i zwroty proste. Próba zamienienia pieśni tych przez inne, podjęta przez Ks. Jana Bogdana (*Gorzkie Żale*, Warszawa 1853 r., u Orgelbranda) okazała się nieudatną i przez wiernych nieprzychylnie została przyjęta. Nadmienić należy, że jedna z pieśni do zbioru dodawana: *Wisi na krzyżu* w pierwszym wierszu zawiera wyrażenie niezgodne z zasadami dogmatycznemi de Com. Idiomatum i wiersz takowy poprawićby należało przy następnych wydaniach G. Ż.

Ks. H. F.

Gorzkowski Mikołaj (M. z Gorzkowa) zwany Mikołaj z Boryjowa albo Borkowski, bp wileński od r. 1407—14. Po ukończeniu studyów w akademii krakowskiej, gdzie otrzymał stopień dra filozofii, prawa kanonicznego i magistra nauk wyzwolonych, był profesorem a następnie rektorem tejże akademii (Sołtykowicz, *O stanie akademii krakowskiej* str. 115). Jednocześnie był kanonikiem kolegiaty sandomierskiej, następnie kanonikiem i oficyałem krakowskim. Po śmierci bpa Jakóba Plichty wybrany przez kapitułę wileńską na jego następcę, zatwierdzony został przez Stolicę Apls ką za staraniem Władysława Jagiełły i w. ks. Witolda. G. przyczynił się do aktu przymierza pomiędzy Jagiełłą, Witoldem i Zygmuntem cesarzem w 1412 r. względem posiadania Rusi halickiej i Podola; również był na zjeździe horodelskim r. 1413, gdzie położono fundament przyszłej Unii Litwy z Polską (Narbut, t. VI, 279—300). Za rządów jego pobudowane zostały kły: w Nowych Trokach (1409 r.), w Kownie OO. Franciszkanów i pod wezw. Narodzenia N. Maryi Panny i św. Apostołów Piotra i Pawła. W sprawach klnych był nader czynny, gorliwy i pełen zasług. † 1414 r. Napisał: *In philosophiam universam Commentarii.* (Por. Przyałgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. I).

X. S. G.

Gorzycki Kazimierz dr., historyk współczesny, napisał m. i. *Wpływ Stolicy apls kiej na rokowania pokojowe* Ka-

zimierza W. z Czechami i Zakonem niemieckim. Odb. z Przew. nauk. Lwów 1893, 8-a; *Zarys społecznej historyi Państwa polskiego*, tamże 1901, 8-a i inne.

Görz ob. Gorycya.

Goschler Izydor ks. konwertyta, ur. w r. 1804 w Strasburgu z rodziców żydów, studya odbywał w mieście rodzinnem, a później w uniwersytecie, od r. 1822 pod Bautain'em słuchał filozofii, od którego też nauczył się G. tajemnic wiary Chrystusowej; od r. 1823 studyował prawo w Paryżu, był nawet czas jakiś adwokatem. Powróciwszy do Strasburga znów studyował filozofię i medycynę. W r. 1827 uczynił wyznanie wiary katolickiej i przyjął chrzest. Wstąpił do seminaryum w Molsheim, w r. 1830 wrócił do Strasburga i został wyświęcony na kapłana; później został profesorem i rektorem kolegium Stanisława w Paryżu i kanonikiem. † w Saint-Cloud w r. 1866. Napisał *Du Panthéisme* 1862; *Mozart d'après de nouveaux documents* 1866. Wiele też tłumaczył z języka niemieckiego na francuski jak np. encyklopedyę Wetzera i Weltego p. t. *Dictionnaire encyclopédique de la théologie catholique*, 23 vol. in 8-o; ost. wyd. w r. 1900; hist. klną Alzoga, i inne. (Por. Blanc, *Dict. de la Pensée*. 1899, t. I, str. 789; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensb. 1883, t. II, str. 174).
X. J. N.

Gosiewski Bogusław, bp smoleński, † 1744. Bliższych wiadomości o pochodzeniu jego nie mamy, według wszelkiego prawdopodobieństwa był potomkiem znanej historycznej rodziny herbu Ślepowron. Poprzednio pleban onikształński i kantor wileński. W 1706 r., gdy kapituła wileńska z obawy przed Szwedami opuściła miasto, G. pozostał tam tylko z kanonikiem Michałem Zienkowiczem. W r. 1710 został kustoszem wileńskim. W r. 1716 wraz z bpem wileńskim stanął w obronie i ocalił hetmana Pocieja, przed zaciekłością szlachty, z powodu nieprzyjęcia przez hetmana traktatu rawskiego. Dzięki bpowi Brzozowskiemu, którego względami się cieszył, został sufraganem białorzeskim; dwukrotnie po Brzostowskim 1722; po Ancucie 1723 rządził dyecezyą wileńską. Po Karolu Pancerzyńskim w r. 1724 został bpem Smoleńskim, mieszkał jednak w Wilnie, a nawet w 1729 r. starał się o to bpstwo, które jednak dostało się sufraganowi żmudzkiemu Zienkiewiczowi. (Por. Volumina Legum t. VI; Ks. Osiński Aloizy, *Żywoty bpów Wileńskich*. Warszawa 1856. (Do druku przysposobił H. Skimborowicz); *Wiel. Enc. Illustr.*). *T.*

Goski Adam, franciszkanin, żył w końcu XVI i w początkach XVII w. Wysłany na studya do Włoch został tam profesorem teologii w Neapolu i wydał dzieło dedykowane Jędrzejowi Próchnickiemu, bpowi kamienieckiemu, p. t. *Te Deum Laudamus* speculativis S. Theologiae conclusionibus ad disputandum et... praedicandum breviter insertum etc. Neapoli 1607. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. IX, 8-a, str. 184; S. Orgel., *Enc. powsz.* 1900, t. VI, str. 245).

Goslin, 49-y z szeregu bpów Paryża, należał do rodziny Karolingów. Przywdział habit św. Benedykta w opactwie St. Maur-sur-Loire i prowadził życie zakonne. W r. 847 po bpie Ebroinie z Poitiers został opatem w St. Germain de Près. Był radcą i pierwszym notaryuszem Karola Łysego. W r. 858 Normannowie schwytali G-a wraz z Ludwikiem, jego bratem, opatem św. Dyonizego, uprowadzili jako jeńców i dopiero po otrzymaniu okupu wielkiego wypuścili. Był arcykanclerzem przy Ludwiku Zajękliwym i Karolu Otyłym. Po śmierci Ingolwina, bpa Paryża, został G. około r. 883 bpem Paryża. Pierwszą troską G-a było ufortyfikowanie stolicy pko Normannom, którzy kraj rabowali. Gdy Zygfryd, wódz rabusiów na czele 40 tysięcy ludzi szturmował miasto, G. stał nieustraszony na murach; oblężenie trwało długo, ale zapał bpa nie ostygł. G. † w czasie oblężenia 15 kwietnia 886 r. Mnich Abbon nazywa G-a pasterzem dobroczyńcą i bohaterem pełnym słodyczy. *X. S. G.*

Gosławski Adam z Bebelna, pisarz socyniański, żył jeszcze po r. 1640. Wydał: *Adami Goslavii a Bebelno Refutatio eorum* quae Bartholomaeus Keckermannus in libro primo systematis sui theologici disputat, Raków 1607; *Odpowiedź na obronę kazania X.*

Skargi, która był uczynił X. Jakób Ostrowski, kan. krakowski. Kraków, 1608; *Ad. Goslavii Disputatio de persona*, Raków 1620 in 8-o.

Gosselin Edmund August, pisarz francuski, sulpicyanin, ur. w r. 1787, regens seminaryum w Rouen, † w r. 1858. Napisał dzieło pożyteczne do historyi Kła, *Pouvoir du pape au moyen âge* ou recherches historiques sur l'origine de la souveraineté temporelle du Saint Siége et sur le droit public du moyen âge, relativement à la déposition des souverains etc. Paris 1839; 1845 wyd. 2-ie; po niemiecku wyszło w Monastyrze w 1847 r., 2 t. in 8-o; po polsku w przekładzie dra Wład. Godlewskiego, p. t. *Władza pża w średnich wiekach itd.* Kraków 1869, t. in 8-o; szkoda tylko, że nie dodano źródeł bardzo obfitych, z których czerpał autor, a których wydawca, mimo przyrzeczenia, nie dołączył. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III; Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Frib. 1897, 12-o, str. 212).

Gossius Szymon ob. Górski Szymon.

Gossner Jan, fałszywy mistyk, ur. 14 grudnia 1773 r w Hausen w Szwabii, kończył gimnazyum w Augsburgu, a seminaryum w Ingolstadzie. Wyświęcony 1796 r. zetknął się z Marcinem Boosem, od którego przejął naukę o „sola fides“ t. j. o zbawieniu tylko przez wiarę, co go wprowadziło na marzycielskie tory. Listy jego z tego czasu noszą już ślady kwietyzmu. Kiedy w r. 1801 nieotrzymał żądanego probostwa, a natomiast skutkiem podejrzanych zdań poddany został śledztwu w Augsburgu, odwrócił się od Kła, chociaż pozornie sprawował jeszcze obowiązki proboszcza w Dielewang, aż do r. 1803. Już wówczas nawiązał stosunki z protestantami w Bazylei i Norymberdze. W r. 1811 porzucił probostwo i udał się do Monachium, gdzie otrzymał beneficium. Odznaczał się tutaj gorliwością w katechizowaniu dzieci, spowiadaniu, ale podejrzanemi wydawały się potajemne, niby pobożne zebrania, odbywane w jego mieszkaniu. G. napisał tam objaśnienia Now. Test. p. t. *Geist d. Lebens u. d. Lehre Christi.* Dał się on słyszeć, iż nie wierzy w obecność Chrystusa w Eucharystyi, przez co katolicy odwrócili się od niego, a tem więcej garnęli się ku niemu protestanci. Stosunki jego wikłały się coraz bardziej, tak, że 1819 r. został zasuspendowany. Pomimo to zamianowano go nauczycielem religii w gimnazyum w Düsseldorfie. W r. 1820 na wezwanie ces. ross. Aleksandra I udał się do Petersburga, gdzie jego wymowa i tajemniczy mistycyzm zjednały mu licznych zwolenników wśród prawosławnych. Gdy cesarz stał się podejrzliwym względem wszelkich tajnych stowarzyszeń, polecono G-wi w ciągu trzech dni opuścić Petersburg. Udał się do Lipska, ale i ztąd z powodu tajemniczych zebrań musiał usunąć się. Zamieszkał więc u swego przyjaciela hr. Reuss na Szląsku i tam jawnie przyjął protestantyzm. Wnet udał się do Berlina, prosząc tamtejszy konsystorz luterski o posadę. Poddano go egzaminowi ustnemu i piśmiennemu, poczem otrzymał pozwolenie mówienia kazań, lecz dopiero w r. 1829 został pastorem przy kle betleemskim w Berlinie. Kazania jego sprowadzały licznych słuchaczy. Tymczasem powziął myśl założenia gminy, na wzór Hernhutów, z odłączeniem się od konsystorza luterskiego, jako złożonego z „racyonalistów, wolno mularzy i illuminatów“. W 64 roku życia przeniósł się na pracę misyjną, którą trudnił się już aż do śmierci w 1858 r. Wydał on *Schatzkastlein*, zbiór wyjaśnień i pieśni na cały rok. Nie ulega wątpliwości, że jego działalność w Berlinie miała dodatnie strony, a zwłaszcza skierowana była pko racyonalizmowi i indyferentyzmowi protestanckiemu. Sam jednak zatracał powoli wszelkie poczucie, łączące go niegdyś zKłem katolickim, tak że nie było tego ani śladu w jego kazaniach i pismach. Nie mniej żałować należy, iż duchowny, posiadający tyle dodatnich warunków, dał się tak dalece obłąkać. (Por. Dalton, *I. Gossner ein Lebensbild aus d. Kirche d. XIX Jahrh.* Berlin 1874; Prochnow, *J. Gossner Biographie aus Tagebüchern u Briefen.* Berlin 1864).

(*Ch.*).

Gostomska Elżbieta Łucya, córka Andrzeja z Gostomii wojewody, wychowy-

wana od 13 r. w Warszawie u królowej Anny; wydana za Prokopa Sieniawskiego, dyssydenta, którego później nawróciła. Zostawszy wdową mieszkała we wsi Łuka nad Dniestrem, zajmując się dobrymi uczynkami i pobożnemi ćwiczeniami. Córki swe pobożnie wychowała i obie zostały zakonnicami w klasztorze PP. Benedyktynek w Chełmie. Pobożna ta pani fundowała kolegium i kł dla Jezuitów we Lwowie, klasztor dla Benedyktynek w Sandomierzu, kł w Ratnie i szpital w Wuniłowie. Podczas najścia Tatarów na Pokucie, w r. 1616, omal że życia nie straciła. Życie domowe urządziła u siebie jak w klasztorze, pobożnie czas pędząc wraz z kilkudziesięciu pannami, które na wychowanie wziąwszy, potem wydawała za mąż z posagiem lub do klasztoru. † nagle wracając od córki swej ksieni, którą odwiedziła w Górze pod Sandomierzem w drodze do Lublina, gdzie chciała poratować zdrowie, w r. 1624, we wsi Radawcu. Pochowana we Lwowie u Jezuitów, w kle swej fundacyi. Żywot jej opisał ks. Susłoga T. J., w dziele wydanem w cztery lata po jej śmierci. (Por. Święcki Tomasz, *Historyczne pamiątki znamienitych rodzin.* Warszawa 1856, 8-o, t. I, str. 77 79; Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska.* 1894, 8-a, t. III, s. 208). *X. J. N.*

Gostomski Hieronim z Lezenic, nawrócony z herezyi do wiary katolickiej, wojewoda poznański, starosta sandomierski i t. d. Mąż czystych obyczajów i wielkich cnót. Żył w XVI i w początkach XVII w. Wychowany w błędach, był gorliwym ich obrońcą i zamierzał założyć seminaryum akatolickie, w któremby młodzież na ministrów heretyckich się kształciła. Syna jednak posłał na naukę do Jezuitów w Poznaniu, przydawszy mu opiekuna, również błędami zarażonego, by czuwał, aby do katolickiej wiary syn się nie nawrócił. Tymczasem sam mentor, prowadząc polemiki i słuchając dysput, sam wiarę katolicką przyjął i G. do niej przywiódł. Po nawróceniu G. wielką był pomocą i obroną Kła katolickiego i jego sług, dbałym o pomnożenie czci boskiej. Był fundatorem kolegium OO. Jezuitów w Sandomierzu, w Srzednie kaplicę z marmuru przy tutejszym kle postawił i w niej żonę Zofię z domu Sieniawską pochował, i kł św. Hieronima oraz szpital przy nim dostatnio uposażył. † w wierze św. pełen zasług. (Por. Jaroszewicz, *Matka SS. Polska.* Poznań 1894, 8-a, t. III, s. 221—223; Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1857, 8-a, t. IX, str. 108).

X. J. N.

Gostowski Jan, jezuita, misyonarz w Imerecyi u Georgjanów, ceniony przez książąt i duchownych tego narodu. W ciągu 2 lat nauczył się ich języka. Pełen poświęcenia, podczas morowej zarazy służył zapowietrzonym i † przy tej posłudze w r. 1738. Napisał *Trophaeum immortale ad pontificioducalem tumulum Ill. ac Rev. D. Andreae Trzebicki...* cum in regia Principum Apost. Petri et Pauli Basilica S. J... lacrimis munificentissimus ejusdem Collegii Fundator conderetur etc. Cracoviae 1680, in fol; *Redivivus e Paternis fraternis que cineribus honor* in Ill. DD. Francisco Comite in Piaskowa Skała Wielopolski, Generali Minoris Poloniae etc. Cracoviae 1688, in folio. (Por. Brown, *Bibliot. pisarzów assyst. pols.* Poznań 1862, 8-a, str. 182).

Gostyń, miasto powiatowe w W. X. Poznańskiem ze starożytnym kłem parafialnym gotyckiej budowy z XIII w., odnowiony w r. 1680. Pod miastem leży t. zw. Święta Góra, na której wznosi się wspaniały kł i klasztor Filipinów. Ok. r. 1511 stała tu naprzód kaplica wystawiona przez Macieja z Gostynia i Stanisława z Oporowa proboszcza gostyńskiego, z powodu cudownego zjawienia się N. M. P. Była tu figura Matki Boskiej, którą jedna z dziedziczek Gostynia, zagorzała heretyczka, zniszczyć kazała. Gdy żadnym sposobem słudzy tej pani dokonać tego nie mogli, rzucono figurę do studzienki i zasypano gnojem. Po latach 30 ukazała się taż sama figura w światłości nad studzienką; lud ze czcią zaniósł ją do pobliskiego drewnianego kościołka. Adam Konaszewski sprowadził tu Filipinów w r. 1668 i na utrzymanie ich połowę wsi Bodzewka zapisał, a w r. 1673 dodał Błażejowo, żona zaś jego Zofia z Opalińskich w r. 1677 wieś Drzenczewo; ona też w r. 1698 kł i klasztor wystawiła. Cudowna figura N. M. P. znajduje się w wielkim ołtarzu tego kła. W r. 1748 ukończyła

budowę kła Weronika Mycielska, zbudowany na wzór bazyliki N. M. P. zwanej „Madonna de la Salute“ w Wenecyi. (Por. *Starożytności Polskie.* Poznań 1842, 8-a, t. I, str. 335; S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* 1900, t. VI, str. 248).

X. J. N.

Gościecki Franciszek ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1668, wstąpił do Jezuitów w r. 1684 i został profesem 4 ślubów; był profesorem poetyki i retoryki, przez 2 lata (1712—14) misyonarzem w Turcyi, dokąd udał się jako kapelan legacyi Chomentowskiego, rok był w Moskwie, potem był superyorem rezydencyi w Samborze, gdzie † w r. 1729. Opisał swe przygody w Turcyi pięknym wierszem p. t. *Poselstwo wielkie J. W. Stanisława Chomentowskiego... do Achmeta III Sułtana Tureckiego... odprawione.* Lwów 1722. Wielkie zalety tego poematu z uznaniem podnoszą Juszyński w „Dykcyonarzu poetów“ i Załuski. (Por. Brown, *Bibliot. pisarzów assyst. pols.* Poznań 1862, 8-a, str. 182; Załęski, *Jezuici w Polsce.* Lwów 1902, 8-a, t. III, str. 1164).

Goślicki Wawrzyniec, herbu Grzymała, bp poznański († 1607 r.). Studya odbywał w Krakowie i we Włoszech, po powrocie do kraju wszedł do kancelaryi królewskiej i został kanonikiem płockim, następnie kujawskim i krakowskim. Zygmunt August, ceniąc zdolności G-o, nieraz używał go do ważnych spraw i missyi dyplomatycznych, toż samo Stefan Batory. Ze względu na położone zasługi należałoby się G-mu wyższe jakieś stanowisko. Zamoyski jednak, znając jego niezależny charakter, usuwał je przed nim. Niedopuścił go np. dwukrotnie do podkanclerstwa przed Borakowskim i przed Baranowskim. Dopiero przed samą śmiercią Stefan Batory nadał mu bpstwo kamienieckie i opactwo mogilskie. Podczas bezkrólewia G. odegrał wybitną rolę, na sejmie konwokacyjnym, on jeden z całego senatu, kierując się względami politycznymi, podpisał uchwały przyznające swobody różnowiercom. Na sejmie elekcyjnym, ze względu na dobro Rzeczypospolitej, stanął po stronie Zamoyskiego i Zygmunta III. Z posłami szwedzkimi układał *pacta conventa*, a 1587 r. witał pod Kazimierzem wjeżdżającego do Krakowa króla. Wkrótce potem otrzymał nominacyę na bpstwo Chełmskie, ale ze względu na stanowisko jakie zajął wobec rożnowierców G., Rzym zwlekał z prekonizacyą i dopiero 1590 r. takową otrzymał. W r. 1591 przeniósł się do Przemyśla, wreszcie w r. 1601 posunął się na bpstwo Poznańskie, na którem do śmierci pozostał († 1607). Był to człowiek zdolny i niepospolicie uczony; językiem greckim i łacińskim władał doskonale, znał gruntownie filozofię i teologię. Piasecki (bp przemyski † 1649) mówi o nim, że „miał rzadki dar języka, dowcip wesoły i uprzejmy, rozsądek obejmujący, najodporniejsze wywody porządnie w treść zbierał, gruntownie roztrząsał, zręcznie wyłuszczał“. Z dzieł jego pozostały wiersze i proza: *De victoria Sigismundi* (wiersz) Padwa 1564, *De optimo senatore.* Wenecya 1568, Bazylea 1593 (tłum. na język angielski Odilsworth); *Witanie rad i stanów koronnych polskich do Króla Jegomości Zygm. III przez jego miłość ks. W. G. bpa Kamien. czynione.* Kraków 1587 (przedr. Małecki, w *Wybór mów staropolskich* i Turowski, (*Bibliot. Polska*); *Oratio pro statu sacerdotali*; *De haereticis discursus animi exercendi causa* (w rękopismie nie ukończone). (Por. Ossoliński J. M., *Wiadomości histor. krytyczne.* Kraków 1819 — 22; Łętowski L., *Katalog bpów, prałatów i kanoników krakowskich.* Kraków 1852—3; Hoszowski K., *Obraz życia i zasług opatów Mogilskich.* Kraków 1867; Pawłowski Fr., *Premislia sacra sive series et gesta episcoporum.* Cracoviae 1869; Bartoszewicz Jul. w *Wiel. Enc. Orgel.*).

T.

z **Gostynina** Jakób, filozof scholastyk polski, sławny profesor Akademii Krakowskiej z końca XV i początków XVI w. W 1491 r. J-b był dziekanem wydziału filozoficznego, w 1507, czy 1508 r. został profesorem teologii i podkanclerzym Akademii. J-b napisał dz. *Theoremata seu propositiones autoris causarum David judaei cum annotationibus ac luculenta expositione Jacobi de Gosthynin* (Cracov., u Hallera, 1507, in 4-o). Jak świadczy Albert W., Rabin Dawid z jakiegoś listu Ary-

stotelesa przepisał księgę: *De determinatione causarum primarum* (dzieło to nieznane w oryginale greckim, podano z arabskiego). Do księgi tej Rabin Dawid dodał uwagi z filozofów arabskich, Awicenny i Alfaraba. Traktat ten wyłożył bł. Albert W.; J-b z G-a objaśnił ten wykład, jak mówi „ad intentionem Venerabilis Domini Alberti". (Por. Wiszniewski, *Histor. liter. polsk.*, t. 3-i, str. 208—211; *Encykl. Powsz. Orgelb.*, t. X, str. 343—4 i ten też art. przepisany dosłownie i podany w *W. E. I.*, t. XXV—XXVI, str. 512).

X. C. S.

Gotowie, naród Germański, powstały z pokrewnych mu szczepów, toczył walki zażarte w ciągu III w. z państwami naddunajskiemi, nachodząc rzymskie prowincye w A. Mniejszej i w Grecyi. Zwyciężył go Konstantyn, znosząc pogańskie zabobony i wprowadzając masowo Chrześcijaństwo. (Philost. *Hist. Eccl.* 2, 5, Migne, PP. gr. LXV, 268).

Goci rozdzielili się wówczas na Wizy- i Ostrogotów. — Ci ostatni pod królem z domu Amalów byli silniejsi, Wizygoci im niejako podlegali, wraz z swym królem z domu Boldów. Ostrogoci, mieszkali między Donem a Dniestrem, zaś tamci na Podolu i w Rumunii. Szczep Gotów był tak rozmnożony, że po dwóch gwałtownych wyłewach do Włoch i Hiszpanii, trzeci szczep Tetraksytów, oderwany od Hunnów, pozostał na Wschodzie; dalsza jego historya nieznana. Ostrogoci pod Ermarykiem doszli do wielkiej sławy; współczesnym u pogańskich Wizygotów był wódz ich Atanaryk. Za jego panowania, prześladowani chrześcijanie, podzielili się na katolików i aryanów; pierwsi ginęli śmiercią męczeńską, drudzy pod arjańskim biskupem Vulfilem, sławnym tłumaczem Biblii, przenieśli się do Rzymu. W 376 r. napad Hunnów rozbił państwo Ostrogotów, którzy połączyli się z Hunnami. Atanaryk ze swym ludem, udał się w góry sarmackie, zaś chrześcijańscy Goci uciekli nad Dunaj i za pomocą cesarza aryańskiego Walensa, oraz bpa Vulfila w granicach państwa Rzymskiego pozostali. Walens jednak nie ufał cudzoziemcom, wskutek czego przyszło do bitwy, w której cesarz zginął 378 r. Atanaryk powstał także za swymi Wizygotami i dopiero pod Teodozyuszem zawarty został pokój, mocą którego Gotowie osiedlili się na prawym brzegu Dunaju i stali się „foederati" Rzymian, przyłączając się do Aryanów, zapewne przez antagonizm względem swych ciemiężców. Po Teodozyuszu W. w 395 r. rozpoczął się ruch Wizygotów, jako znak wędrówki narodów. Alaryk na czele wojska wszedł do Grecyi i zwrócił się, po ugodzie z cesarzem Arpadyuszem, w stronę bogatych w łupy Włoch. Tu przez feldmarszałka cesarza Honoryusza — Stilicha został odparty, lecz po jego śmierci zwyciężył Włochy i osadził w Rzymie drugiego cesarza, — gdy ten jednak przeciw niemu się zwrócił, zburzył miasto i w pochodzie ku Włochom południowym zmarł pod Cosenzą 410 r. Po nim wybrano Ataulfa, który ożeniwszy się z siostrą Honoryusza, Placydą, pojednał się z nim, a zebrawszy swoje wojska wkroczył do Galii, skąd wyparty przez Rzymian udał się do Hiszpanii, gdzie już weszli Allanowie, Swewowie i Wandalowie. Ataulf zmarł w r. 415, a Wallja, który po nim wstąpił, otrzymał, za oddanie Hiszpanii, siedlisko w Akwitanii i tak powstało tuluskie państwo Westgotów z gł. miastem Tuluzą. Teodoryk I walczył wspólnie z Rzymianami przeciw Attyli, na polach Katalońskich w r. 451. Tutaj wstrzymano pochód Hunnów, lecz dzielny król Gotów zabity został. Syn jego Teodoryk II, zamordowawszy swego brata Torismunda, na tron wstąpił. Wezwany przez Rzymian przeciw Swewom, zwyciężył ich, lecz uważając Akwitanję za zbyt ciasną, udał się na półwysep Pirenejski. Potem wzbogacił się łupami, rozpadającego się państwa Rzymskiego w Gallii, a będąc szwagrem króla Swewów Remismunda, przeszedł na aryanizm ze swoim ludem (Idatius ad an. 456 i Isid. Hisp. 90). Euryk, następca Teodoryka rozszerzył swe posiadłości do Loary i Rodanu, zapewniwszy niezawisłość swemu państwu, — gdy zaś Rzymskie upadło, zdobył półwysep Pirenejski i zatrzymał się aż u Alp Liguryjskich. W tedy to powstały prawa gockie, a zarazem i prześladowanie katolików, aby tym sposobem stworzyć jedność religijną (Gregor. Turon. 2. 25; Sidon. Apollin, 7,6), co zmusiło katolików do szukania opieki pod

berłem katolickiem. Powstał więc w Hiszpanii wikaryat apiski, a metropolita Zeno był pierwszym, którego papież tą godnością obdarzył. (Symplicii Ep. ad Zen. u Aguirre III, 120). Pomimo usiłowań następcy Euryka, a jego syna, Alaryka II, ułagodzenia katolików, ci zwrócili się do świeżo nawróconego Klodoweusza, który pobił Alaryka pod Poitiers, zabierając mu koronę i życie w 507 r. Jakiś czas jeszcze utrzymywała się potęga Gotów w Gallii, dzięki pomocy Teodoryka Ostrogockiego, który zarządzał Gallią i Hiszpanią przez lat 15, wraz z wnukiem swoim z Alaryka i córki Teodoryka zrodzonym; pozostawiając Franków w spokoju w Akwitanii i Tuluzie. Po jego śmierci wnukowie podzielili pomiędzy siebie posiadłości zachodnie, a wtedy Amalryk, panujący w Narbonie, aryanin gwałtowny, prześladujący nawet swoją żonę Klotylde, córkę Klodoweusza, zaczął ich niepokoić. Wówczas Childeryk, brat Klotyldy, mściwą wojną położył koniec potędze Gotów w Pirenejach. Odtąd Toledo staje się stolicą. Frankowie zwyciężają Teudesa, po nim następuje Agila, przeciw któremu powstaje Atanagild i za Justynjana wypiera Greków z Hiszpanii. Pod Atanagildem, katolicyzm robi znaczne postępy; córki jego wychodzą za królów frankońskich, a on sam się skłania ku prawdziwej wierze. (Lucas Tudens. *Hispania* illustr. 4,49). Następca jego Leuwigild, żeni syna swego Hermenegilda z hiszpańską księżniczką i przyjmuje wiarę katolicką, — łącząc się z Grekami, przeciw ojcu, który odtąd strasznie katolików prześladuje. Zdrada Greków doprowadza Hermenegilda do poddania się, lecz nie chcąc się wyrzec wiary, ginie na rozkaz ojca swego. (Isid. Hisp. 50. Brev. Rom, 13 April, wedł. Gregor I *Dial.* 3,31). Żałujący tego ojciec, na łożu śmierci poleca syna swego Reccareda biskupowi Leandrowi z Sewilli, który miał wpływ na nawrócenie Hermenegilda i umiera, jak drugi Dyoklecyan, ostatnim królem Wizygotów, wspaniały w swoich ziemskich zdobyczach, a zwyciężony przez wiarę, którą tak prześladował. Reccared zawiera pokój z Frankami i przyjmuje otwarcie i uroczyście wiarę katolicką, po zwołaniu Koncylium (Greg. Tur. 9,15; Isid. Hisp. 52). Bez walki, bez rozdarcia, dokonywa się masowe nawrócenie hiszpańskich Gotów; walka ducha jedynie i krew męczenników, wyjednały tę łaskę u Boga. Nowy król zwołuje wielki synod do Toledo w r. 589, na którym się gruntują zasady wiary. (Conc. Toled. III). Papież Grzegorz W. wita z radością najwspanialszą zdobycz swego pontyfikatu (Greg. M. *Epp.* 1,43. 9,122, ed. Migne). Reccared umiera po latach 15, zostawiając swoje państwo w pełnym rozkwicie. Jego trzej następcy niczem się nie odznaczyli; dopiero od 612 Syzebut, podnosi klasztory, kościoły, wiedzę, przy pomocy sławnego bpa Heladjusza z Toledo, i Izydora z Sewilli. Pokój został zakłócony prześladowaniem Żydów, przyczyny którego dojść trudno. Suintyla następca Syzebuta wypiera Ostrogotów z półwyspu i pozyskuje sobie tytuł „Ojca biednych". Chcąc jednak gwałtem zapewnić tron swemu synowi ściąga gniew na siebie i ustąpić musi Syzenandowi, wyniesionemu przez Franków na tron. Ten zwołuje czwarte koncylium do Toledo, pod przewodnictwem Izydora z Sewilli; tu uchwalono prawo, usuwające wszelkie spory, co do następstwa tronu, a wykazujące najwyższą potęgę Kościoła, który je sobie rezerwuje pod groźbą klątwy. Koncylia w Toledo od trzeciego do dziesiątego są świadectwem historycznem połączenia w jedność władzy świeckiej z kościelną.

Do r. 672 panuje spokój, rozwija się wszystko, co piękne i szlachetne. Za Wamby zaczyna się horyzont zaciemniać, gdyż przeciw niemu powstaje książę Siedmiogrodu. Wysłany przez Wambę feldmarszałek Paulus, zdradą łączy się z niechętnymi królowi panami i powstaje przeciw niemu. Wamba zajęty właśnie uspakajaniem Basków, szybko dawszy sobie z nimi radę, w zwycięskim pochodzie pobija Paulusa i przyłącza napowrót oderwane hiszpańskie i galijskie prowincye. Niebezpieczeństwo, w jakiem się znajdował, daje mu myśl podniesienia ducha w wojsku, — co czyni za pomocą wydania prawa wojskowego, tyczącego się również duchowieństwa i tem zadaje ciężką ranę Kłowi. Następca jego Erwik wprowadza dawne prawo wyboru, a nadając ogólną amnestyę, używa potęgi Kościoła do swoich celów. Był on królem stronnictwa, za co wielu potężnych panów, a na ich czele arcybi-

skup z Toledo, poprzysięgli mu zemstę. Żydzi, dotąd uciskani, połączyli się z Saracenami, a Egika, następca Erwika, prześladowaniem ich, wywołał tem straszniejszą nienawiść. Rozpadnięcie się państwa Wizygotów nastąpiło za Roderyka, gdy Saracenowie z Afryki do Hiszpanii wtargnęli i 26 lipca 711 r. pod Kseres de la Frontera zginął ostatni król Wizygocki. Odtąd są dwie Hiszpanie: arabska pod rządem najprzód kalifów Damaszku, potem Kordowy i chrześcijańskie królestwo Asturyi, gdzie się utrzymała reszta pobitych Wizygotów. Najpoważniejszem źródłem, co do dziejów zewnętrznego i wewnętrznego rozwoju ówczesnego Kościoła, są Akty konc. Toled. od XI do XVII w.

Co do Ostrogotów, ci pozostali pod władzą Hunnów, walczyli pod Chalons przeciw Ecyuszowi i Teodorykowi i połączyli się z Gepidami, po śmierci Attyli. Otrzymawszy Panonję od cesarza Marcyana, żyli tam pod kilku książętami, lecz gdy im się tam wydawało za ciasno, pociągnęli do Illiryi i Tessalii, w końcu udali się do Włoch, gdzie po upadku Rzymu, barbarzyńskie ludy szukały zdobyczy 488 r. Tu król ich Teodoryk pobił Odoakra, zdobył Rawennę i w Rzymie przez cesarza Anastazyusza został mianowany królem włoskim (508). Ostrogoci byli Aryanami, a mało się wogóle zajmowali sprawami religijnemi, pochłonięci raczej duchem wojowniczym. Teodoryk używał biskupów, a mianowicie Ś-go Epifanjusza jako pośrednika ze stolicą Apostolską, która cieszyła się, że w końcu przejdzie z aryanizmu na katolicyzm. (Por. Auct. anonym. edd. Valesius i Procop. *De bello gothico* 2,6) Teodoryk poważał wielce juryzdykcyę i niewzruszoność Kościoła (Cassiod. Var. 1,9; 2,18; 3,7.14; 1,18.44) do czego przyczyniali się matka jego katoliczka i mądry kanclerz Kasyodor. Koniec jednak panowania jego był smutny. Cesarz Justyn pojednawszy się z Kościołem, wydał edykt przeciw heretykom, rozkazując zamknąć aryańskie świątynie. Teodoryk użył papieża Jana, by bronił praw jego wyznania, na dworze bizantyńskim. Papież nie mógł więcej uczynić, jak polecić powstrzymanie się od gwałtów. Za powrotem swoim, Teodoryk, mszcząc się, wtrącił pża do więzienia wraz z senatorami Symachusem, Albinusem i sławnym Boecyuszem, który tam napisał swoje „De Consolatione philosophiae".

Gdy Teodoryk zmarł w r. 526, wstąpił syn jego Atalaryk, którego matka usiłowała rozjątrzonych katolików ułagodzić. Po Atalaryku w 534 wstąpił Teodat, biorąc gwałtem tron, co wzburzyło Rzymian wschodnich i było powodem 20-letniej wojny, zakończonej zupełnem zniesieniem Ostrogotów. Królowie ich: Witiges, walczył przeciw Belizarjuszowi, Hildebald pobił Witaljusza feldmarszałka cesarskiego, Totilas wznowił chwilowo świetność państwa, lecz zginął w wojnie z Narsesem, nakoniec dzielny Tejasz, który zginął rycerską śmiercią w 552. Ostatecznie Narses na gruzach państwa wzniósł egzarchat Raweński (Por. Rosenstein, *Gesch d. Westgoten Reiches in Gallien.* Berlin 1859; Gamm *Kirch. Gesch Spaniens*, II, Regensb. 1869, 6. 1874 I u 2; Hefele, *Conc. Geschichte* III; Helfferich, D. *Westgot, Arianismus u. d. span. Ketzergesch.*, Berlin 1860.

Gotszalk, (Gottschalk) św. męczennik, założyciel państwa Wendów w połowie XI w., syn księcia Udo, a wnuk ks. Mistiwoja. Szczepy zamieszkujące na północnem i wschodniem pograniczu Niemiec, pod ogólną nazwą Wendów, zostały wprawdzie w ciągu X w. pozyskane dla Chijaństwa, lecz w r. 968 pod wodzą ks. Mistiwoja zbuntowały się pko Niemcom, zburzyły wszelkie ślady chijańskie i powróciły do pogaństwa. Mistowoj został wprawdzie chijaninem, ale *male christianus*, jak go nazywa Adam z Bremen (*Mon. Germ.* SS. VII, 329). Tymczasem syn Mistiwoja Udo kazał swego syna *G-a* wychowywać w klasztorze św. Michała w Lüneburgu w wierze chijańskiej. Niebawem Udo został zamordowany. Gdy o tem dowiedział się G. uciekł z klasztoru, „rejectis cum fide litteris", wezwał swoich rodaków i rozpoczął krwawą walkę z Niemcami, pustosząc okolice Hamburga i Holsztynu, aż został pojmany przez Bernarda margr. północnej Saksonii. Po zawartym pokoju opuścił S. ojczyznę i przebywał w Anglii, gdzie w r. 1043 doszła go wieść, iż król norwegski Magnus ujarzmił Wendów, a ród panujący książąt na Raciborzu wytępił. G. powrócił natych-

miast do kraju i męstwem swojem, jak również wielką mądrością wskrzesił potężne państwo słowiańskie 1045 r. Arbp Hamburga Wojciech, z którym G. był zaprzyjaźniony, przysłał mu wnet bpów i kapłanów w celach misyjnych. G. sam pełnił przy nich obowiązki tłumacza wobec ludu swego, a nawet brał udział w nauczaniu. Żarliwość G-a wydała świetne owoce. Znaczna część odpadłych za Mistiwoja Wendów powróciła do Chijaństwa, w kraju zaczęto wznosić liczne kły i wogóle praca apłska zawrzała w całej pełni.

Wszakże część uporczywych w pogaństwie tem zawziętszą powzięła nienawiść ku księciu i jego duchownym współpracownikom. Wybuchło krwawe powstanie. G. padł jako jedna z pierwszych ofiar w Łęcznie (Lenzen) w pobliżu Elby dn. 7 czerwca 1066 r. Synowie G-a zostali od rządów usunięci, a na tronie zasiadł zaciekły poganin Kruko. Wszakże siły pogaństwa były wyczerpane i przy pomocy Duńczyków udało się w r. 1105 Henrykowi synowi G-a wprowadzić napowrót Chijaństwo, które wszakże silne korzenie zapuściło dopiero po ujarzmieniu Wendów przez margr. Alberta Niedźwiedzia i Henryka Lwa. Szczególne zasługi w tym względzie położył słodki i pokorny Vincelin w 1148 r. przez arbpa bremeńskiego, mianowany bpem Oldenburga (Por. Bolland, Junii II, 40, nrt; L. Giesobrecht „Wendische Gesch." Berlin 1843; Dehio, *Gesch. d. Erzbisth. Hamburg-Bremen.* Berlin 1877, I i II).

(*Ch.*).

Gotszalk (Gottschalk z Orbais, Gottescalcus) Fulgenty, z zakonu Benedyktynów, heretyk - predestynacyonista z IX w. Ur. ok. 805 r. z ojca hr. saskiego Berno, został oblatem w opactwie benedyktyńskiem w Fuldzie i ze ślubów przez ojca uczynionych, miał zostać zakonnikiem. G-k, nie czując w sobie powołania do stanu duchownego, uciekł z klasztoru. (ok. 829 r.) Opat Raban Maur (późniejszy bp Moguncki) zmusił G-a do powrotu, lecz nieszczęsnemu młodzieńcowi udało się przenieść ze znienawidzonej Fuldy do klasztoru w Orbais (dyec. Soissons). Zdolny i wrażliwy G-t osładzał sobie przymusowy pobyt zgłębianiem pism OO. Kła, pisywał listy do wybitnych uczonych ówczesnych, jak bpa Jonasza z Orleanu, Markwarda z Prüm, Walafrieda, Strabona i in. Z pism św. Augustyna niespokojny i miotający się umysł G-a wysnuł błędną naukę o uprzedniem przeznaczeniu niektórych ludzi do zbawienia, których tylko chce Bóg zbawić, innych zaś uprzednio, bezwzględnie, więc nielitościwie Bóg przeznacza na potępienie. Stąd wnosił, że przeznaczeni na potępienie muszą grzeszyć. Zresztą wola człowieka—pisał—po grzechu pierworodnym może tylko grzeszyć. Aby rozszerzać swe poglądy, udał się do Włoch, jakoby dla odwiedzenia grobów Apostolskich w Rzymie. W północnej Italii, G-k znalazł zwolenników swej nauki. To też bp z Brescyi Noting zawiadomił opata Rabana o błędach, głoszonych przez G-a. Raban odpisał odpowiedź na te błędy (druk. u *Migne P. L.*, t. CXII, k 1530—1553). Tymczasem G-k udał się do Reims, tu otrzymał, wbrew kanonicznym przepisom, z rąk niewłaściwego bpa Richbolda, święcenia kapłańskie i znowu udał się na południe, głosząc swe błędne doktryny. Raban ostrzegał hr. Eberharda z Friaul pismem o błędach wędrownego nauczyciela (*Migne P. L.* t. CXII, k 1553—1562). Wobec tego G-k udaje się do Dalmacyi, Pannonii, Noriku i do Niemiec. Tu synod w Moguncyi (848 r.) potępia naukę G-a, jako heretycką i oddaje go w ręce arcybpa Hinkmara do Reims. Hinkmar zwołał synod do Quiercy (syn. Carisiaca) w 849 r.; tu potępiono błędy G-a, kazano mu złożyć wyznanie wiary i jako niekanonicznie wyświęconego zasuspendowano i skazano na zamknięcie w klasztorze. G-k nie chciał podpisać odwołania błędów, domagał się próby ogniowej, na co nie zezwolono i za samowolę i szerzenie niepokoju skazano go na chłostę podług reguły św. Benedykta. Pisma G-a spalono; jego zaś osadzono w klasztorze Hautvilliers (pod Reims). Tu G-t w obronie swych błędów napisał dwa dziełka (druk. *Migne P. L.*, t. CXXI, k. 346—350; 349—366). Jedno streszczające poglądy jego, drugie obszerniejsze, mające na celu je wyjaśnić. Zdaje się G-k poglądy swe zmieniać i zbliżać do katolickich. W istocie zaś rzecz pogmatwał a błędnej podstawy swego systematu nie zmienił. To też fałszywie

G-t porównywał swe pisma do *Confesiones* św. Augustyna. Wyzywające było również zachowanie G-a, domagającego się na poparcie swych twierdzeń próby ognia, nawet ze straszliwemi okolicznościami. W tym też czasie zawiązał się spór pomiędzy ówczesnymi pisarzami, co do prawowierności poglądów G-a. Wykręty G-a potępiali Raban, arcybp Hinkmar, Pardulus bp z Laon. Niektóre poglądy G-a chcieli usprawiedliwić opat Servatus Lupus z Ferrières (*Epist. ad Hincm., Migne P. L.*, t. CXIX, k. 606—608) i bp Prudencyusz z Troyes (*Migne P. L.*, t. CXV, k. 971—1010), Ratramnus z Korwei (2 tomy o Przeznaczeniu — *Migne P. L.*, t. CXXI, k. 13—80) i wspomniany opat Lupus w innych pismach (*Epist ad regem* i *De tribus quaestionibus*—Migne P. L., t. CXIX, k. 691—605; 622—648). W pismach ich spotykamy dużo niedokładności; niektórzy autorowie poszczególne zdania G-a przytaczają, lecz tłumaczą je inaczej, tak iż nie można rzec, iżby bronili fałszywej zasady predestynacyonizmu. Najniefortunniej zwrócono się też do Jana Szkota Erygeny, który rzecz fałszywie przedstawił i został potępiony (ob. art. Erigena). Spory o kwestyę predestynacyi nie ustawały. Dyakon lyoński Florus pisze *Sermo de praedestinatione* (Migne P. L. t. CXIX, k. 95—102), arcybp lyoński, Amolo: *Epist. ad Gothese.* (*Migne P. L.*, t. CXVI, k. 84—96); uderzają oni na błędy G-a. To też Hinkmar i Pardulus posyłają do Lyonu dwa pisma G-a i odpis listu Rabana do Nottinga (razem t. zw. „tres epistolae“), aby zasięgnąć jego zdania.

Lecz po Amolonie († 852 r.), arcybpem Lyonu został Remigiusz. Ten miał napisać *Libellus de tribus quibusdam epistolis* (Migne P. L., t. CXXI, 985—1068), w którem broni poglądów G-a w łagodniejszej od rozpatrywanych formie. Najprawdopodobniej jednak dzieło to napisał Ebo, bp z Grenobli, który był niechętny Hinkmarowi. Wobec tego zamieszania Hinkmar odbywa 2-gi synod w Quiercy (853 r.), w obecności króla Karola i tu formułuje 4 artykuły o przeznaczeniu w duchu, jak dziś uznajemy, nauki szczerze katolickiej. W opozycyi stanął autor dz. *De tenenda immobiliter scripturae veritate* (Migne P. L., t. CXXI, k. 1083—1134), zdaje się wspomniany Ebo bp z Grenobli. Zarzuty tu podnoszone są niesłusznie, opacznie tłumacza myśl artykułów synodu w Quiercy. W tym też duchu odbył się synod w Walencyi (Valence) 855 r., zwołany przez bpa Ebo i złożony z 14 bpów z prowincyi Lyonu, Vienny i Arles który potępił artykuły 2 synodu w Quiercy, przypisując im mylne znaczenie, idąc więc nie za słusznoscią, jak raczej dając się unieść niechęci do arcybpa Hinkmara. Lecz w 859 r. bpi ci zebrawszy się w Langres na synod spostrzegli swą przesadę i potępienie to odwołali. Prawdziwe znaczenie predestynacyi poczęło się wyjaśniać. Przyczyniły się do tego pisma Hinkmara. Zresztą, słusznie zauważył kard. Hergenröther (*Hist. powsz. Kła kat.* tł. polskie t. VI, str. 63), spór toczył się raczej o słowo, pod pewnym zaś względem poglądy obu synodów się uzupełniały. Hinkmar rzecz wyjaśniał w swych pismach (*Migne P. L.* t. CXXV, k. 49—56; *De praedestinatione Dei et libero arbitrio*, (*Migne P. L.* t. CXXV, k. 55—474). Wreszcie na synodzie w Tousi (dyec. Toul) 860 r. spór zakończono, Hinkmar opracował pismo synodalne, streścił tu naukę katolicką o wolności człowieka, potrzebie łaski i śmierci Chrystusa za wszystkich i t. p., co zostało ogólnie przyjęte. Gotszalk nie uznał swych błędów. Napadał teraz na Hinkmara, że ten z hymnu klnego (*Commune plur. Mart.* 1 vesp.) usunął „trina deitas“ i zostawił „summa deitas“; ma to być sabelianizm i t. p. Bronili mnisi G-a, lecz poglądy swe Hinkmar usprawiedliwił w dz. *Colletio ex s. scripturis et orthodoxorum dictis de una et non trina deitate.* 860 r. (*Migne P. L.*, t. CXXV, k. 473—618). G-t nie ustępował, wpadał w rozdrażnienie, dopuszczał się nadużyć, bluźnił, przypuszczano, że zmysły postradał i † 868 (czy 869 r.), niepojednany z Kłem. (Por. Usser, *Gotteschalci et Praedestinatianorum controversiae ab eo motae historia*, Dubl, 1631;—Jansenista Mauguin w 2-im tomie *Synopsis i Dissertatio — Veterum auctorum qui IX saeculo de praedestinatione et gratia scripserunt, opera et fragmenta...*, Paris, 1640 broni G-a;—zbija te błędy Cellot S. J., *Historia Gotteschalci...*,

Par,. 1655.—W duchu przychylnym dla G-a: Hottinger, *Diatribe historico-theologica, qua praedestinationem et Godescalci pseudohaereses commenta esse demonstrantur*, Tiguri, 1718, Noris, *Historiae Gotteschalcanae Synopsis* (Opp. omnia, ed Ver. 1732, IV, 682...); Borrasch, *Der Mönch G-k*, Thorn, 1868. Sprawiedliwa ocena Gambs, *Vie et doctrine de Godescale*, These, Strass., 1837; Hefele, *Conc. Gesch.*, IV, 130...; 186...; Bach, *Dogmengesch. d. Mittelalt*, Wien, 1873, t. I, 219...; Schrörs u W. W. t. V, k. 942 — 950; Hergenr., dz. cyt., t. VI, str. 51—65; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1754–1755).

X. C. S.

Gotthard bp Hildesheimu ur. ok. r. 960 w dolnej Bawaryi w Altaich, z ubogiej rodziny, gdzie się też i kształcił. Jako młodzieniec, wyróżniający się cnotami i zdolnościami, towarzyszył arbpowi salcburskiemu Fryderykowi w jego podróżach, który go też wyświęcił na subdyakona. Wkrótce powrócił do kolegiaty Kanoników w Altaich, a takiem się tam cieszył zaufaniem, że chociaż dopiero miał święcenia dyakona, wybrano go przełożonym. Gdy do Altaich ok. r. 990, staraniem Henryka bawarskiego zostali Benedyktyni przywróceni, G. przywdział tam habit i niebawem został wybrany przeorem klasztoru, a w r. 992 wyświęcony na kapłana. Po kilku latach nalegań dopiero w r. 996 zgodził się przyjąć godność opata. Pod jego kierunkiem tak zakwitło życie zakonne, że ces. Henryk II powierzył mu reformę klasztorów Hersfeld, Tegernsee i Kremsmünster. W niezmordowanej a owocnej pracy upłynęło mu lat 24, gdy z zacisza klasztornego został, po śmierci świątobliwego bpa Hildesheimu Bernwarda, przez Henryka II przeznaczony na tę stolicę. Długo się opierał, wreszcie zniewolony naleganiem cesarza i prośbami kleru został konsekrowany 1022 na bpa. I tutaj wnet rozwinął pracę pasterską w całej pełni, budował kły, zakładał klasztory, lub w istniejących zaprowadzał niezbędne reformy, był ojcem i opiekunem swych owieczek, słowem wraz z poprzednikiem swoim Bernwardem był tą świętobliwą, jaśniejącą dwójcą, przyświecającą ówczesnemu episkopatowi niemieckiemu. Imię jego było tak wielbione w Saksonii i Bawaryi, że od niego bierze nazwę góra Gotthard, a i poza granicami swojej ojczyzny we Włoszech i Polsce był czczony, jako święty bp. Nadmierna praca wyczerpała jego siły i zasnął w Panu dn. 5 maja 1038 r. Po śmierci liczne cuda działy się przy jego grobie. a z różnych stron płynęły pielgrzymki do katedry hildeshejmskiej, gdzie spoczywają jego szczątki. Inocenty II 1131 r. zaliczył go w poczet Świętych i odtąd obaj ze św. Bernwardem są patronami m. Hildesheimu. Ku jego czci założono niebawem opactwo benedyktyńskie (Por. *Vitae Godhardi, prior et posterior, auctore Woltherio, in monum. Germ SS.* XI, 167, nast.; H. Hüffer, *Die Lebensbeschr. v. Bischöfe Bernward u. Gotthard*, Regedsb. 1868; Sulzbeck, *Leben v. h. Gotthard.* Regensb. 1863; Lüntzel, *Gesch. v. Diöc. u. Stadt Hildesheim.* Hildesh. 1858). (*Ch.*).

Gotti Hieronim-Maria krdł, karmelita bosy, ur. w Genui w r. 1834, wstąpił do zakonu w r. 1858, był profesorem w zakonie swoim czas jakiś, później teologiem przybocznym swego generała na soborze watykańskim. W r. 1871 był prokuratorem generalnym Karmelitów, w r. 1881 superjorem generalnym, wybranym powtórnie za dyspensą pską, w r. 1889; w r. 1892 został arbpem tytularnym i internuncyuszem w Brazylii. W r. 1895 kreowany krdłem prezbyterem z tytułem Santa-Maria della Scala. Mieszka w Rzymie, jest prefektem generalnym Propagandy oraz Propagandy do spraw rytu wschodniego. Oprócz tego pracuje w różnych Kongregacyach, a między innemi i w Komisyi pskiej do ujednostajnienia i kodyfikacyi prawa kanonicznego w r. 1904. (Por. Battandier, *Annaire pontif. cath.* Paris 1907, 8-o, str. 142).

Gotti Wincenty Ludwik, dominikanin włoski, kardynał, teolog z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1664 r. w Bolonii, G-i wstąpił do Dominikanów 1680 r., i po odbytych naukach w Bolonii i w Salamance, uczył filozofii i teologii w szkołach zakonnych w Mantui, w Rzymie, Bolonii, Faenza, od 1695 r. w uniw. w Bolonii. Od 1714—1717 r. G-i sprawował urząd Inkwizytora w

Medyolanie, poczem wrócił na katedrę teologii do Bolonii. W 1719 r. wydał dz. *La vera chiesa di Gesù Cristo dimostrata dai segni e dai dogmi* (2 wyd. 1734 — Roma, Milano), łaciński przekład tego dzieła dał dominikanin W. Covi (1750 — Bononiae; 1763— Venet.). W 1727 r. wydał *Colloquia theologico-polemica* (Bonon.). Znakomita jest pod względem stylu, jasności, głębokości, jego *Theologia scholastico-dogmatica juxta mentem D. Thomae*, 16 voll., Bonon., 1727 — 1735; 3 vol., Venet., 1750, 1763. Pż Benedykt XIII mianował go tyt. patryarchą Jerozol. i kardynałem 1728 r. Jako kardynał G-i żył ściśle po zakonnemu, modlił się i pisał; przeciwko holenderczykowi Janowi Clericusowi wydał *De eligenda inter dissentientes christianos sententia* (Bonon., 1734; Ratibs., 1740); przeciwko zarzutom heretyckim — *Veritas religionis Christianae*, 8 voll., Venet., 1750. † Gotti 1742 r. (Por. Riccinus, *Comm. de vita et studiis V. L. Gotti, Card. Bonon, O. Pr.*, Romae, 1742; życiorys w wyd. *Theologia scholast. dogm.*, Venet., 1750; Fantuzzi, *Notizie degli Scritori Bolognesi*, Bologna, 1781, IV, 194...; W. W. t. V, k. 939 — 940: Hurter, *Nomencl. theol.* 1893, t. II, k. 1290 - 1296; Buchberger, *Kirch. Handlex.* München, t. I, 1907 k. 1754).

X. C. S.

Gottignier Franciszek T. J., ur. 1630 w Brukselli, profesor matematyki w Collegium Romanum w Rzymie. Pisał o *zaćmieniach księżyców jowiszowych* 1665 r.; o *figurze komet* 1664—1668; *Elementa geometriae planae*, Roma, 1668 r. *Logistykę*, 1669, *Arytmetykę* 1667; *Logistica universalis* sive mathesis Gottigniana, Neapoli 1678. Umr. w Rzymie 1689.

Gotyk, styl gotycki. Wyraz „styl gotycki“ wprowadził Vasavi w XVI w., chcąc nim oznaczyć pogardę, z jaką epoka odrodzenia patrzyła na architekturę Gotów jakoby barbarzyńców północy. Nazwa ta, użyta podobno już poprzednio przez Filareta, w błąd wprowadziła historyków sztuki, którzy na jej podstawie autorstwo stylu gotyckiego chcieli przypisać Niemcom; próbowali nawet w pierwszej połowie XIX wieku wyrobić prawo obywatelstwa „stylowi germańskiemu, niemieckiemu“. Jest to błędem, dziś już zarzuconym. Ojczyzną tego stylu jest Francya. Dzień narodzin w r. 1140, około tego bowiem czasu stanął kościół opactwa St. Denis, dzieło znakomitego opata Sugera; wyrabia się przez drugą połowę XII i XIII w., w epoce tak nazwanej przejściowej; najpotężniejszy rozwój gotyku wypada na lat sto następujących po 1250 r.; w połowie XIV w. rozpoczyna się upadek gotyku czyli późny gotyk.

Gotyk jest szczytem sztuki budowlanej, ale nie estetyki. Budowniczy kościoła w tym stylu myśli więcej o sobie, o wykazaniu panowania swego nad sztuką, niż o Bogu i religii, goni za pozorami, np. skreślając pozornie poziome linie; zakrywając ornamentacyą rzeczywistość. Styl ten nie jest czysto kościelnym, ma on piętno na sobie świeczczyzny i świeczczyzna ta przebija się i w tem, cośmy wyżej powiedzieli i w tem, że styl ten jest zarazem stylem pałaców, gmachów publicznych świeckich. Ówczesny stan społeczny wpłynął też na to zeswieczczenie. Wojny krzyżowe przyczyniły się do ożywienia handlu, do wzrostu bogactwa miast. Dawniej książęta i bpi, potężne budowali kościoły i klasztory, obecnie o lepsze walczą z sobą miasta; obok dawnych związków klasztornych budowlanych, stają stowarzyszenia robotników budowlanych, świeckich (B a u h ü t t e n).

Nie wszyscy zgadzają się na jednakowe określenie gotyku. Według jednych styl gotycki, czyli ostrołukowy jest systemem budowniczym, opartym na zasadzie ostrego łuku; drudzy powiadają, że „łuk ostry i szkarpy, czyli przypory“, stanowią zasadniczą odrębność tego stylu; a inni jeszsze twierdzą, że gotyk niesłusznie nazwany został stylem ostrołukowym, ponieważ charakterystyczną cechą jego jest konstrukcya, sprowadzająca do pewnych punktów i linii ciśnienia sklepień. W każdym razie zgadzają sie wszyscy na to, że gotyk daje rozmaite, niebywałe dotąd połączenia i zmienia zupełnie wygląd kościoła.

W gotyku z kolumnami chrześcijańskiej bazyliki i sklepieniami rzymskiej architektury połączył się arabski łuk ostry, formy stały się lżejszemi i wynio-

ślejszemi; kolumny i sklepienia mogły w lżejszem, harmonijnem wystąpić połączeniu; strata murów została zmniejszona; sztuki plastyczne przyozdabiają świątynię i czynią ją wspanialszą.

Słabą stroną sklepień beczkowych są tak nazw. kanty czyli druty, powstałe na przecięciu się płaszczyzn dwóch skrzyżowań sklepień beczkowych; kanty te zaczęto zastępować żebrami, prowadzonemi po liniach przekątnych, skonstruowanemi samodzielnie, jakoby szkielet, zasklepionemi jako łuki, krzyżujące się w środku i zamkniętemi kluczem sklepiennym czyli zwornikiem. Miejsce pozostałe pomiędzy żebrami czyli kapy sklepienia są teraz rzeczą drugorzędną i mogą przybierać najróżnorodniejsze kształty, tworząc w przekroju linie spadziste, poziome lub nawet bombiaste, niejako kopulaste. Żebra sklepień czyli łuki możemy zaostrzać dowoli; przy łuku zaś ostrym mogą być o wiele smuklejsze kolumny, słupy, ściany, a to z tego powodu, że ciężar, który jest na szczycie łuku, naciska na słup lub ścianę bardziej z góry niż przy łuku pełnym. Stąd też stosując łuk ostry, zauważono, iż wsparty na szkarpach, umacniających punkty głównego oporu dla żeber sklepiennych, pozwala prawie na całkowite usunięcie ściany — mury więc znikną w porównaniu z tą rolą, jaką przy sklepieniu beczkowem romańskiem musiały odgrywać. W kościołach wieloramiennych w stylu bazylikowym szkarpy biegły przy ścianie nawy głównej, o ile ta była wyższą od bocznych, gotyk wyrzuca szkarpę po za kościół (najwyższe piętro szkarpy nazywa się „fiala“ i często bywa zamienioną na kapliczkę z figurą Świętego) i stawia na nich łuki przyporne, podtrzymujące punkty ciśnienia żeber sklepienia; łuki te opinają wielkie katedry zachodu. Wewnątrz kościoła uwidoczniono wzmocnienie linii oporu przeciw ciśnieniu sklepień przedłużeniem żeber pionowo na dół. Ta zasada rozpinania ciśnienia sklepienia daje możność powiększenia okien do rozmiarów olbrzymich, a nawet doprowadziła do tego, że w niektórych częściach kościoła, szczególniej w chórze, można powiedzieć, że ściany zamieniono słupami, między którymi umieszczono olbrzymie okna i zamieniono budowlę w jakiś pałac szklany. Okna te w gotyku są barwiste, więc światło przyćmione dawało wnętrzu świątyni charakter uroczysty. Z rozwojem gotyku przychodzi samoistność okien t. j., że połączone pierwej pasy okien teraz rozdzielają się i każde staje samoistnie; dawne obramienie okien: dwie kolumienki, a na nich łuk — ustępują miejsca ramom rzeźbionym wzdłuż, przyczem kapitele kolumienek coraz bardziej nikną, aż nareszcie znikają i rama od dołu aż pod szczyt łuku jest jednolitą, żłobioną. Kapitele kolumienek, stojących pośrodku okna, powoli znikają i przechodzą w ornament, który zapełnia górną część okna. Ornament ten początkowo był złożony z wycięć w formie trójlistu lub czterolistu, w drugiej połowie XV w. z tak zwanego rybiego pęcherza, a w końcu wieku najzupełniej z jakiejś plecionki motywów roślinnych, które bardzo często wyłamują się z pod wszelkich praw dotąd przyjętych. — Empory (loże), które w dawnych budowach budowane były powyżej kolumn głównej nawy, na podstawie sklepień bocznych naw, i były ważną konstrukcyjną częścią kościoła, w gotyku, skutkiem rozwoju olbrzymich okien i przy ogromnem podniesieniu ścian ku górze, nie mają racyi bytu i nie mogą być w rzeczywistości budowane tak, jak dawniej; gotyk jednak zatrzymuje empory jako ornament, zwany t r y f o r y u m. W stylu gotyckim główną dążnością i konstrukcyi i większych ornamentów jest pozorne usunięcie linii poziomych, a co najmniej przerwanie ich biegu, do czego przeważnie służą przyczółki nad oknami t. z. w i m p e r g i. Początkowo to były tylko trójkąty nasadzone wąską stroną na szczyt okna, później jednakże, jak wszystko w gotyku, pokryły się ornamentem tegoż charakteru, jak w przezroczach okien, zakrywających bieg linii poziomych. Stąd rzut poziomy np. katedry Kolońskiej w wysokości okien naw bocznych wygląda jak zbiór punktów, tudzież kresek prostopadłych do właściwego biegu ścian. Punkty grubsze oznaczają filary, punkty cieńsze laski okienne, kreski — szkarpy i luki przyporne. Ścian właściwych niema wcale. W poziomie ponad dachami naw bocznych figura ta sama złożona jest z samych już niemal tylko delikatnych punkcików. Fasadą gotyckiej budowli

są zwykle dwie wieże, pomiędzy któremi jest ujęty przyczołek głównej nawy. Z rozwojem gotyku wieże te wznoszą się coraz wyżej i wyżej, smukleiąc wciąż ku górze, z czworoboku przechodzą jak najprędzej w ośmiokąt, a przytem coraz więcej rozczłonkowują ściany; ostatecznie pokrycie, zwane hełmem, aczkolwiek z kamienia, jest również wycięte w przezrocze wzory. Złamania dachów, brzegi wimpergi lub przyczołka są pokryte rzędem karłowatych liści lub guzów zw. k r a b a m i. Zakończenie samego szczytu wieży jest uformowane z wieńca liści poziomych, ze środka których wznosi się ku górze pionowa gałązka z pękiem liści na połowie jej wysokości. To zakończenie widziane z powierzchni ziemi z jakiegobądź punktu musi mieć wskutek tego ustroju postać krzyża. W stylu romańskim bywała jedna tylko fasada, a jeżeli kościół miał dwa chóry, to wtedy żadnej nie było. W stylu gotyckim kościoły posiadają bardzo często po trzy fasady—przy wejściu do głównej nawy większą i okazalszą a na końcach poprzecznych naw dwie mniejsze i mniej bogate konstrukcyą i rzeźbą. To zmienia już bardzo i plan kościoła. W romańskim nawa poprzeczna należała do sanctuaryum, w gotyckim już tylko chór należy, a nawa poprzeczna, mająca w tym stylu niemal zawsze dwie poboczne nawy, przeszła w posiadanie wiernych, którzy do niej mogą już wprost z ulicy wchodzić. W późniejszych budowach, w Niemczech, krzyż w planie ustępuje najzupełniej, naówczas wszystkie nawy są zazwyczaj równej wysokości. To są tak zwane H a l l e n k i r c h e n (kościoły halowe). Kościoły takie wielkich rozmiarów nie bardzo rażą, lecz średniej wielkości robią wrażenie pustki i nie wywierają tego poważnego wrażenia, które właśnie daje urok wszelkiej religijnej budowie. Są to, można powiedzieć, świeckie kościoły.

W stylu gotyckim ustępuje zupełnie krypta, która już nawet w końcu stylu przejściowego nie zawsze była w użyciu i chór znowu, jak dawniej, jest tylko o dwa, trzy schody podwyższony. Chór zaś zmienił się o tyle tylko, że niemal już nigdy nie bywa okrągły a jest częścią wielokątu, zwykle nierównej liczby stron — albo 5 stron ośmiokątu, albo 7 dziesięciokątu i t. d., w ten sposób, aby oś okrągła kościoła, od wejścia ku ołtarzowi, nie wypadła w kąt, lecz na środek strony, przed którą stoi ołtarz. Ta wielokątna forma chóru powstała przez wzgląd na system szkarp, naówczas rozwinięty, a który lepiej da się zastosować do wielokątu, niż do półkola.

Portal w gotyku jest o wiele wynioślejszy niż dawniej. Zmieniają się nadto jego części składowe. Przedewszystkiem kolumny, które przedtem były główną składową częścią portalu, schodzą teraz na drugi plan, rozstępują się na strony, tworząc nisze, w których stoją postacie Świętych. W niszach znajdują się wyżłobienia, w których, w odpowiednich odstępach, znajdują się konsole z postaciami Świętych. Dolne ich szeregi są jeszcze w dość możliwej postawie, lecz im wyżej, tem bardziej się one pochylają, aż ostatecznie najwyższe już niemal leżą w powietrzu. Tam gdzie się kończy łuk, a gdzie szeregi Świętych, podnosząc się z obu stron, mogłyby się zetknąć głowami, tam już zupełnie poziomo a na poprzek łukowi wisi jako zworny kamień, postać Boga Ojca, lub Jezusa Chrystusa, albo Ducha św. stanowiąc technicznie i duchowo zwornię z dwóch stron idących Świętych.—Drzwi pokryte poprzecznym, poziomym tramem, nad którym jest tympanon, są podzielone pośrodku słupem z konsolą, na której pod baldachimem stoi postać albo Chrystusa, albo Matki Bożej, albo Świętego Patrona kościoła, dyecezyi, kraju. — Do właściwości gotyku należą też a) kapitel o kształcie kielicha lub owocu gruszy, ozdobiony niesymetrycznie liśćmi; b) trzon kolumny smukły i gładki; c) baza często spoczywająca na ukośnym sporniku; d) profile gzymsów, kreślone zawsze od linii lub cyrkla ze spławkiem pochyłym; e) w ornamentacyi roślinnej: latorośl winna, bluszcz, liść klonu, dębu, ostu (środkowa chrząstka liścia gotyckiego w pośrodku wygina się kulisto); f) kreśliny (laskowania) geometryczne należą do ornamentacyi gotyckiej i dają nieskończoną ilość kombinacyj; g) w rzeźbach gotyckiej epoki odzwierciadla się ten ponury okres życia ludzkości, gdzie gwałty i przemoc wszystkiem owładnęły i h) draperya układa się w splątane fałdy ostro załamane.

Do budowli w stylu gotyckim z epo-

ki przejściowej należą: chór katedry w St. Denis (1140); katedra w Noyon; w Paryżu (1163—1220); w Chartres (1195—1260); w Laon (około 1220); w Soissons (konsekrowana w 1212); w Reims (chór skończony w 1247, inne części pod koniec XIII w.); w Lozannie w Szwajcaryi (zaczęta budowa w 1253; katedra w Magdeburgu (1208—1363); kl Notre-Dame Trèves (1227—43); kl. św. Elżbiety w Marburgu (trzy równe nawy 1235—83); Św. Guduli w Brukseli (Belgia, 1226—80—wieże, fasady pochodzą z XVw.). Styl gotycki z epoki od 1220 we Francyi i 1250 w Niemczech do 1350 r.: Katedra w Amiens 1220—80; jednym z najpiękniejszych pomników tego stylu jest Sainte-Chapelle de Paris (1245—51); St. Germain l'Auxerrois w Paryżu; nawa z 1250 i fasada z 1276 katedry w Strasburgu; katedra w Kolonii (1248); w Metzu (zaczęta w 1250) i kościół w Wimpen (1259—78); Św. Katarzyny w Oppenheim (1262); nawa i wieża katedry w Fryburgu Br. (1250—1300); katedra w Ratyzbonie (1275); w Halberstadt; Meissen (o 9 nawach); chór katedry w Tournai (Belgia z 1338 r.).

Styl gotycki płomykowaty (flamboyant) sprzyja raczej sztuczkom niż sztuce i cechuje przekwit i upadek gnostycyzmu w architekturze (1350—1500, w Niemczech spotykamy jeszcze po 1600): kościół w St. Ouen w Rouen (po 1318); St. Maclou w Rouen z XV w.; katedra w Anvers (1352—1422—7 naw); w Erfurcie (po 1349); Św. Szczepana w Wiedniu (fasada romańska, nawa i wieża z 1359—1433); Katedra (1255—86) i kościół Teyn w Pradze; chór katedry w Fryburgu Br. (po 1354); kościół Najśw. Maryi Panny w Nuremburgu (1355—61); katedra w Ulm (1377—1543); wieża katedry w Francfort (1465—1512); kościół Najśw. Panny w Esslingen (1440—71); Św. Marcina w Presburgu; kościół o dwóch nawach Schwaz w Tyrolu; piękna mała dzwonnica kościoła Maria-Stiegen w Wiedniu.

Zupełnie odrębny dział w całej sumie zabytków budownictwa gotyckiego stanowią kościoły ceglane, stawiane przeważnie w północno-wschodnich Niemczech, gdzie niema wielkiej obfitości kamiennego budulcu, lecz spotykamy to i w tych okolicach, gdzie tego budulcu nie brakło. Takim jest np. kościół Św. Marcina w Landshut i drugi ogromny w Monachium Najśw. Maryi Panny, o trzech nawach równej wysokości, z których boczne okalają chór środkowej nawy. Dwie bardzo wyniosłe wieże, nakryte krągłemi czapkami, są przyozdobione wypukłym ornamentem z falistych łuków późnego gotyku, ułożonym z odpowiednio układanych cegieł. Niektóre kościoły, jak np. Św. Katarzyny w Brandenburgu są ułożone z różnokolorowej cegły i tą rozmaitością barwy starano się chociaż na oko rozczłonkować jednolite masy muru. W innych kościołach jak np. Panny Maryi w Gdańsku, pomagano sobie w ten sposób, że na ścianach ceglanych stawiano mniejsze, czy większe ornamenty wyciosane z kamienia. Do rzędu ceglanych budowli większej artystycznej wartości, trzeba zaliczyć kościoły w Lubece i Wrocławiu. — Ogniskami, około których w średniowieczu grupują się kościoły gotyckie ceglane, są dwa: jedno w Lombardyi, drugie nad dolnym Renem. W Holandyi stawiają niekiedy kościoły z zastosowaniem połączenia ciosu i cegły i kościoły te odznaczają się więcej rozmiarami wielkimi, niż zdobnością szczegółów. Najbardziej znane są katedry: w Utrechcie, Amsterdamie, Leyden, Harlem, Rotterdamie.

W krajach południowych styl gotycki został bardziej przyjęty ze strony dekoracyjnej, niż organicznej. We Włoszech plan kościoła pozostaje dawny starożytnej bazyliki i do niego zastosowuje ostry łuk, gdzie mu ten potrzebny do ornamentacyi; na skrzyżowaniu naw umieszcza zwykle kopułę; nie zaciera linii poziomych: kościół Św. Franciszka w Asyżu (XIII w.); katedra w Florencyi (1296, przebudowana w 1357); w Sienie (1259); Orvieto (1290); Campo Santo w Pizie; S. Maria Novella w Florencyi (1278—1350). Do późniejszej epoki należy katedra w Medyolanie (1386), budowana przez Henryka z Gmund, Ulricha z Ensingen i Jana Mignot. Wpływowi Niemiec trzeba przy-

pisać plan pięciu naw długich, przeciętych trzema na krzyż, brak kopuły i za ciasne ustawienie kolumn. Obejście w około chóru to wpływ Francyi a stosunkowo mała i trojaka wysokość naw, to już jest właściwością Włoch: katedra St. Petronio w Bolonii. W Hiszpanii katedra w Burgos (1221—38, fasada i kopuła w stylu płomykowatym); w Toledzie i Leonie z XIII w.; w Barcelonie (1298—1388). Naczelną budowlą w stylu gotyckim, z końca epoki gotyckiej, jest katedra w Sewilii (1403—1519); gdy się zebrała kapituła, by ułożyć plan budowy, jeden z kanoników zawołał: „zbudujmy taki kościół, aby przyszłe pokolenia wzięły nas za szaleńców“, i rzeczywiście stanął kościół olbrzymich rozmiarów o pięciu nawach w przedniej części a o siedmiu w chórze, 130 metrów długi, 97 szeroki (na skrzyżowaniu naw była kopuła, lecz zabardzo wyciągnięta w górę, runęła); kościół opactwo St. Juan w Toledo; wieża pochylona w Saragosie. W Portugalii do gotyku należą bardzo bogate ornamentacye w opactwach Batalha i Belem (około 1500).

Z Francyi gotyk przeszedł najwcześniej do Anglii, jednak uległ tutaj zmianom i to charakterystycznym: niepomierna długość kościołów przy małej wysokości (zwykła miara wysokości: szerokość głównej nawy odpowiada jednej trzeciej wysokości, w Anglii zaś czasami więcej niż połowie); system szkarpowy, jako nie mający co do podtrzymywania mało rozwinięty, małe szkarpy, które tu spotykamy, są raczej silnymi lizenami i służą jako podstawa pod fiale, otaczające koroną cały szczyt kościoła; chór okrągły; poza ołtarzem głównym kaplica Matki Boskiej (Lady Chapel), zwiększająca jeszcze długość budowli; nawy krzyżowe posiadają tylko jedną boczną nawę od wschodu j przy tej tylko nawie bywają kaplice; na skrzyżowaniu się głównych naw wznosi się wielka czworokątna kopuła, pokrvta płasko i brzegi jej, jako też brzegi całej budowy kościoła wokoło są zjeżone zębami, podobnymi do tych, jakie spotykamy na murach fortecznych; bogata ornamentacya w XIV w. i w ostatnich epokach gotyku; ostatnia epoka stylu gotyckiego (styl Tudorów) odznacza się wachlarzowatemi sklepieniami i sklepieniami ze spuszczonymi okrągłymi stalaktytami ku ziemi; (są one wspomnieniem budownictwa drewnianego). Wzorem tych sklepień są: kaplica Henryka VII w Westminsterze i kaplica Warwick. Oprócz wyżej wspomnianych budowli do pomników gotyku angielskiego należą: Katedry: Canterbury (po 1177); Salisbury (1220), Westminster (1245); Exeter i York z XIV w.

Styl gotycki w Szwecyi zbliża się do niemieckiego gotyku: Katedra w Upsali skończona w 1435 i katedra Drontheim w Norwegii.

W Polsce epoka stylu przejściowego wypada na lata 1154—1266. Pionierami nowego stylu są u nas Cystersi. Z początku zastosowywano materyał z epoki romańskiej: kamień, następnie cegłę: Sulejów (1179); Koprzywnica (1185); Wąchock (1210—posiada już szkarpy gotyckie); Jędrzejów (1154); Sandomierz, kościół św. Jakóba (początek XIII w.); Mogiła pod Krakowem klasztor Cystersów (1252—1266); na Zwierzyńcu pod Krakowem kościół Norbertanów (druga połowa XIII w.). Styl czysto gotycki wprowadzają do nas Franciszkanie; pozostaje on pod wpływem budownictwa wrocławskiego i południowo niemieckiego, z zastosowaniem ciosu i cegły; jednak typ tych budowli nie zostaje żywcem przyjęty, bo rozwija się u nas samodzielnie, a nawet wytwarza się specyalny odcień stylu gotyckiego zwany krakowskim; polega on na tem, że w bazylikach trzynawowych, szkarp odpierających ciśnienie sklepień wyższej nawy środkowej, nie przerzucano łukami na zewnątrz naw bocznych, ale je prowadzono poziomo, wewnątrz kościoła, wzdłuż filarów działowych. Wskutek tego filary te tracą kształt regularny przekroju, otrzymując naddatek prostokątny po stronie nawy bocznej. Względną zaletą odcienia krakowskiego jest pewna śmiałość i śmigłość budowy. Nawa główna dosięga znacznej wysokości aż 29 metrów. Użycie kamienia na części architektoniczne dozwala na niemałą zdobność węgarów, gzemsów, konsol, baldachinków i t. d. Maswerk kamienny rozwinął się w Krakowie szerzej, niż w innych stronach naszej ziemi, choć nie dorównał bogactwu zachodnie-

mu. Jeszcze jedną właściwością jest tęcza, czyli łuk tryumfalny, będący zwężeniem, za pomocą wielkiej arkady przedwału, między nawą a prezbiteryum. W związku z nim stoi belka, dźwigająca w tęczy figuralne przedstawienie Męki Pańskiej. Jest ona u nas dość częstem zjawiskiem nawet po wiejskich i drewnianych gościołach. — Najstarszym kościołem gotyckim jest kościół Panny Maryi w Krakowie (1224—1394). Posiada on trzy nawy, z których dwie boczne kończą się prostą ścianą a środkowa, trochę tylko wyższa od bocznych, wydłuża się chórem zakończonym pięciu ścianami ośmiokątu. Dwa szeregi kaplic przy bocznych nawach tworzą czwartą i piątą nawę. W chórze zachowały się trzy starożytne okna ze szkieł kolorowych. Linie arkady, wiodącej z głównej nawy do chóru są trzymane w bardzo pięknych rozmiarach; nie są również nizkie łuki arkad łączących nawę średnią z bocznemi. Fasadę tworzą dwie wieże, z których jedna sięga wysokości 85 metrów i na dachu jest upiększona wieńcem małych wieżyczek, na wzór tego, co widzimy w kościele Teyn w Pradze. Na szkarpach w około kościoła stały dawniej piękne fiale, z kamienia rzeźbione, czego ślad jeszcze pozostał na szkarpach poza chórem; jest też ślad, że miano zamiar dać luki przyporne, czego później zaniechano. Na modłę tego kościoła budują: kościół Dominikanów, Św. Katarzyny i z XV w. Bożego Ciała. Portale w tych dwóch ostatnich kościołach, gotyckie, rzeźbione w kamieniu, służą jako wzór do odtworzenia zarzuconego portalu kościoła Panny Maryi. Bardzo ważnym zabytkiem jest katedra na Wawelu. Najstarsza jej część—krypta, pochodzi jeszcze z epoki romańskiej. Niewytłumaczoną jest rzeczą fakt, że owa krypta nie znajduje się pod wielkim ołtarzem, jak to zwykle bywa, lecz pod przedsionkiem. Być może, iż dawna katedra romańska miała dwa chóry i dwie krypty, z których została tylko zachodnia, a również możebnem jest, że chór dawnej katedry był nad tą kryptą, a nową budowę posunięto dalej, by połączyć ją z zamkiem królewskim. Obecna budowa datuje się z pierwszej połowy XIV w. Ma trzy nawy nierównej wysokości; nawa krzyżowa jest bardzo słabo zaznaczona. Poza nią, naprzeciw nawy środkowej, jest wydłużony chór, zakończony prostą linią, nawy zaś boczne przeszedłszy na drugą stronę nawy krzyżowej, podnoszą się do wysokości chóru i tworzą wokoło niego obejście tychże linii w planie. Nadto jeszcze cały kościół otoczony jest szeregiem kaplic tak, że i katedrę na Wawelu można nazwać kościołem o pięciu nawach. Kwadratowy chór z obejściem i szeregiem kaplic w około, na takimże planie, tworzy plan uderzająco podobny do planu kościołów w Riddaghausen, Lilienfeld i Ebrach, budowanych przez Cystersów. — Katedra Gnieźnieńska, duża bazylika trójnawowa z XIV w., obwiedziona kaplicami; kościół franciszkański w Krakowie, w swej połowie zachodniej wzniesiony zapewne na początku XV w., lecz według planów z XIV w. jest rzadkim okazem bazyliki ceglano-kamiennej niesymetrycznej, powstałej przez opuszczenie w planie trzynawowym jednej nawy bocznej; fara w Krośnie i kolegiata w Nowym Sączu; kościół w Ruszczy pod Krakowem; w Drzewicy, w Opoczyńskiem, kościół ceglany z r. 1462; kościoły parafialne w Radomiu, Bochni, w Rzeszowie, w Bolechowicach pod Krakowem, mają części gotyckie ceglano-kamienne. Druga połowa XV w. wydoskonaliła wzorzysty układ na zewnątrz cegieł dwubarwnych i wprowadziła w Krakowskiem nowy typ profilowanych, schodowato ku górze zwężanych obramień ostrołukowych portali, przypominających motywa ozdoby drewnianej. Do typu tego, nazwanego Długoszowskim, należą kościoły: w Raciborowicach i Luboszycy pod Krakowem; św. Magdaleny w Szczepanowie koło Bochni; w Odechowie w Radomskiem i t. p. Równocześnie budowano tylko z kamienia w okolicach posiadających kamieniołomy: Kościół z XIV w. w Piasku Wielkim pod Wiślicą; w Łapczycy pod Bochnią; w Dębnie pod Wojniczem; kościół parafialny w Starym Sączu; Premonstratów w Nowym Sączu, obecnie jezuicki, wewnątrz częściowo zbarokowany; w Bieździedzy w Jasielskim; Św. Zofii w Bobowej; parafialne w Strzyżowie, Czechowie, Wojniczu, Szy-

dłowcu; w Jaśle; w Szkalmierzu; w Starym Korczynie (z XIV w.); późniejsze gotyckie kościoły: w Końskich (z 1520); prezbiteryum w Żarnowie. Najokazalszym kościołem typu halowego jest kościół ciosowy w Wiślicy, fundacyi Kazimierza W., o wydłużonem prezbiteryum, a sklepieniem palmowem czyli wachlarzowem. — Jest w Polsce cała grupa budowli gotyckich niezwykłej organizacyi. W planie mają kwadrat, w środku stoi słup, dzielący się w górze na żebra sklepienne, które złamawszy się w łuk, drugą kończyną opierają się na ścianach. Takim jest kościół Św. Trójcy w Lublinie, kaplica Augustyanek w kościele św. Katarzyny w Krakowie, a najważniejszym monumentem kościół Św. Krzyża w Krakowie. Takich budowli niewiele w Europie. Typ kościołów czysto ceglanych w stylu t. zw. wiślano-baltyckim, albo krzyżackim rozwija się u nas pod wpływem budownictwa krzyżackiego, w szczególności toruńskiego. Trudno dać ścisłą charakterystykę tego odcienia gotyku; jest on mało znany i jak powiada Łepkowski „tylko długie studyowanie zabytków na sto milowej przestrzeni od Malborga, przez Litwę, Płockie, Wielkopolskę aż po Przeworsk, nad Sanem, w jedną ujęte całość, zgromadziłby mogło wzory na odbudowanie naszej starej szkoły“. W każdym razie do właściwości tego typu zaliczyć możemy: najczęściej wzięte pod prostą linię prezbiteryum, ociężałość konstrukcyi, zgrubienie filarów i żeber, uproszczenie okrojów gzemsów i arkad, rysunku laskowań okien. Szczyty zazębione w szereg ku górze idących ustępów; ornamentacya ze sztucznie układanej we wzory cegły barwnej i umyślnie formowanej: sklepienia załamywane, często bez żeber, mało figur—przeważa system halowy, jako odpowiedniejszy ze względu na materyał (cegłę). Do typu tego wśród innych należą: kościół Opactwa Cystersów; w Paradyżu pod Międzyrzeczem w Wielkopolsce (zapewne z XIII w.); katedra we Włocławku (z XIV w.—ostatnią restauracyą mocno zeszpecona); kościół cysterski w Koronowie (z XIV w.); Panny Maryi w Poznaniu (1433–1444); kościół Bożego Ciała w Poznaniu (1406 — 1472); do późniejszych: kościół w Gostyniu (1500); w Krotoszynie (1592); w Wągrowcu (1594); kościół katedralny Św. Jana w Warszawie (XIV w.), posiada fasadę z trzech połaci, z których środkowa jest o wiele wyższą, a wszystkie są rozczłonkowane pionowemi liniami występów muru, coś w rodzaju lizen na romańskich kościołach; przebudowania w szeregu wieków bardzo zmieniły pierwotną budowę. (Por. *Powszechna ilustrowana Historya sztuki* przez Springera, Warszawa; *Krótki Zarys Historyi Sztuki* przez Michała Żmigrodzkiego, Kraków, 1900; Herders, *Bilderatlas zur Kunstgeschichte*, Freiburg im Breisgau, zweiter (schluss) Theil: Neuzeit; *Katechismus der Baustile* v. Dr. Ed. Freiherrn v. Sacken, Leipzig,1898; *Encyklopedya Kościelna* Nowodworskiego, art. Style, t. XXVII, 1904 r.; *Rozróżnianie stylów w Architekturze* przez Czesława Domaniewskiego i Maryana Wawrzenieckiego, Warszawa, 1900).

X. H. P.

Goudin Antoni, dominikanin, filozof scholastyk, ur. w Limoges w r. 1639, jest autorem dzieła *Philosophia juxta inconcussa tutissimaque D. Thomae dogmata*, które miało 10 wydań jeszcze za życia autora (ost. wyd. w Paryżu 1863, 4 t. in 12-o). W tym traktacie obszernie rozprawia autor o fizyce, niestety, grzeszy on, jak zresztą wielu innych scholastyków, tymi samymi błędami, co i filozofja Arystotelesa i jest w rozdźwięku z odkryciami naukowemi z dziedziny fizyki i astronomii. Co jest tym dziwniejsze, że G-i nie były obce odkrycia astronomiczne dokonane za jego czasów. Przyjaciel jego, uczony Cassini, pozwalał robić G-owi użytek ze swoich teleskopów; sam G. obserwował góry na księżycu, plamy słoneczne i t. d., a jednak jeszcze w r. 1695, w którym †, w 50 lat po procesie Galileusza, utrzymywał, że ziemia jest nieruchoma, że jest punktem środkowym świata i że 10 niebios kryształowych obraca się naokoło niej w ciągu 24 godzin... Trzeci tom filozofii G-a stanowi ciekawy pod tym względem dokument. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie.* Paris 1906, 4-o, kol. 601; tenże, *Histoire de la Philosophie*, tamże 1895, 12-o, t.

II, str. 126; Ortolan, *Astronomie et théologie*. Paris 1894, 8-a; Bellanger teza o filozofii Goudina po łacinie. Paryż 1905 r.). *X. J. N.*

Gougenot des Mousseaux Henryk Roger, pisarz francuski katolicki, ur. w r. 1805 w Coulommiers, † w r. 1876, był komandorem orderu Piusa IX. Napisał wiele dzieł o magii i spirytyzmie z punktu widzenia katolickiego. Celniejsze dzieła jego są: *La Magie au XIX siècle, ses agents, ses vérités, ses mensonges.* Paris, 1864; *Hauts Phénomènes de la Magie; Médiateurs et les moyens de la Magie; Moeurs et pratiques de démons* et des Esprits visiteurs; *Le Juif, le Judaisme et la Judaisation des peuples chrétiennes* 1869 (drukowane w przekładzie polskim w „Roli" w 18— r.); *Dieu et les dieux* ou un voyageur chrétien devant les objets des cultes anciens, les traditions et les fables. Paris, Lagny frères.

Goujet Piotr Klaudyusz ks., był czas jakiś oratoryaninem, członek wielu akademij francuskich, ur. w Paryżu r. 1707, † w 1767, mąż wielkiej pracy lecz sprzyjający błędom jansenistowskim. Z prac literackich są ważniejsze: kontynuacya Dupin'a, *Bibliothèque des écrivains ecclésiastiques.* 3 v. in 8-o, lecz bez wielkiej wartości, bo niekrytyczna; suplement do Moreri'ego, *Dictionnaire* wyd. w r. 1735, 2 v. in fol.; toż samo 2 tomy w r. 1749, lecz i ta praca chybiona, bo jakkolwiek G. poprawił niektóre błędy, to bezstronne wiadomości pierwszego autora przedstawił w oświetleniu swej sekty i z dykcyonarza historycznego zrobił podręcznik konwulsyonistowski. (Por. Feller, *Biogr.* III, 486, wyd. w r. 1845); *Histoires des Inquisitions etc.* Paris 1759, 2 vol. in 12-o; *Traité de la verité de la Réligion chrétienne etc.*, tamże 1724, in 12-o; *Bibliothèque Française* ou Histoire de la Littérature française 1741, 18 vol. in 12-o, jedna z ważniejszych prac G-a, ale zbyt rozwlekła; *Discours sur le renouvellement des études depuis le XIV siècle*, tamże 1737, in 4-o; *Histoire du Pontificat de Paul V*, tamże 1766. 2 vol. in 12-o, i wiele innych. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III, kol. 161—163). *X. J. N.*

Goujon H. ks. współczesny, napisał *Kant et Kantistes*, etude critique selon les principes et la métaphysique thomiste. Lille, Morel 1901, 8-o;. *Les ennémis de la raison*, la philosophie de la volonté et l'apologie de l'immanence. 1904. (Por. Blanc, *Repertoire bibliograph.* Paris, 8-o, str. 181).

Goulburn—bpstwo w Australii (dioec. Goulburnensis). Bpstwo to powstało na mocy dekretu St. Ap. d. 17 Nov. 1862 r., jako suffragania arcybpstwa w Sydney. Dyecezya obejmuje gminy Argyle, część Georgiana, King, Cowley, Bugdeugh, Wallace, Selwyn, Harden, Monteagle, Forbes, Gipps, Dowilng, Covper, Bland, Bourke, Carendon, Wyngard. Goulburn, Hume, Denison, Mitchell, Urana, Wellesley. W 1906 r. liczyła ok. 45 tys. wiernych, 101 kościołów i kaplic, 47 kapłanów świeckich, 8 zakonnych, 3 żeńskie zgromadzenia, 65 szkół, uczących 4691 dzieci, 2 orfelinaty. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 249; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I. München, 1907, k. 1756; *Austral Cath. Dir.*, Sydney, 1906, 37—42). *X. C. S.*

Gounod Karol, ur. 17 czerwca 1818 r. w Paryżu, kompozytor francuski, jeden z najwybitniejszych muzyków XIX w., zajmował się studyowaniem zabytków muzyki religijnej, w szczególności Palestryny. Był jakiś czas w seminaryum paryskiem, dopiero za poradą wielbicieli swoich Schumanna i Berlioza, opuścił stan duchowny i zwrócił się z kościoła do teatru. Główniejsze dzieła jego: kantata „Fernand Messe solennelle," „Sappho" opera, „La nonne sanglante," „Faust" i wiele innych oper. Po nadto „Kantatę żałobną" Gallia podług lamentacyi Jeremiasza „Angeli custodes," „S. Cécile," „Messe a Jeanne d'Arc," „Te Deum," „Siedem słów Chrystusa," »Stabat Mater," oratoryum „Tobiasz," »The redemption," »Mors et vita» (1885) i wiele innych G. umarł w Paryżu 17 października 1893 r.

Gousset Tomasz Marya Józef, kard. francuski, arcybp. z Reims, teolog i pisarz religijny XIX w. Ur. 1792 r. w Montigny—les—Cherlieux (dyec. Besançon—dep. wyż. Saony) z ubogich ro-

dziców, G-t rwał się do nauki i czyniąc w niej szybkie postępy, w 1812 r. wstąpił do seminaryum duch. w Besançon. W 1817 r. G-t otrzymał święcenia kapłańskie, udał się na wikaryat w Lure, lecz już 1818 r. został powołany na profesora teologii do owego seminaryum. 13 lat uczył G-t teologii dogm., potem moralnej z wielkim pożytkem słuchaczów. W 1831 r. kard. de Rohan, arcbp. Besançon, mianował go swoim wikaryuszem generalnym. I na tem stanowisku gorliwie pracował G-t, zarazem wydając dzieła dawniejsze, jak *Conférences ecclésiastiques du diocèse d'Angers* (26 t. Besançon 1823); *Instructions sur le rituel par Joly de Choin, évêque de Toulon* (6 t., ib., 1827); *Dictionnaire de théologie par l'abbé Bergier* (8 t., ib., 1828). Pierwszem dziełem napisanem przez G-a samodzielnie była książka: *Exposition de la doctrine sur le prêt à l'intérêt.* (Besançon, 1824). Imię G-a sławiło już wtedy dz. *Le code civil commenté dans ses rapports avec la théologie moral* (Paris, 1827). W teologii moralnej G-t jakiś czas ulegał rozpowszechnionemu wtedy we Francyi rygoryzmowi, lecz gdy poznał dzieła św Alfonsa Liguorego, stał się ich obrońcą, a nawet w Rzymie na grobie św. Piotra uczynił ślub, że będzie pilnie rozpowszechniał naukę św. Doktora. Wydał też pismo: *Justification de la théologie morale du b. Alphonse de Liguori* (Besançon, 1832). Pismo to przetłumaczono na język włoski; przyczyniło się ono do nowych wydań pism św. Alfonsa. Oceniając działalność G-a, pż Grzegorz XVI mianował go bpem w Perigueux (1836 r.), w 1840 r. G-t zostaje arcybiskupem w Reims, 1850 r. pż Pius IX mianował go kardynałem. Jako bp., G-t słynął z swej opieki i szczodrobliwości dla ubogich i szczerego zamiłowania ducha karności klnej. Odbył synody prowincyonalne w Soissons (1849 r.); w Amiens (1853 r.), w Reims (1857 r.). W 1841 r. i 1844 r. występował w obronie prawa wolności nauczania. W sprawie unormowania ksiąg i zwyczajów liturgicznych pisał do pża Grzegorza XVI, i do słynnego opata Dom Guérangera, wreszcie wprowadził liturgię rzymską. W 1844 r. wydrukował *Théologie morale à l'usage des curés et des confesseurs* (2 t.—po niemiecku wyd. w Aachen i Schaffhausen 1851; Regensb. 1869; po polsku: *Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników.* Warszawa, 1858 r., 4 t.); *Théologie dogmatique ou exposition des preuves et des dogmes de la religion catholique* 2 t., Paris, 1848 (po niem. Regensburg, 1855)—dzieło to autor przeznaczył dla użytku kapłanów i wykształconych osób świeckich. Nadto wydał *Observation sur un mémoire adressé à l'episcopat sous ce titre; Sur la situation présente de l'église gallicane relativement au droit coutumier* (Paris, 1852); *La croyance générale et constante de l'eglise touchant l'Immaculée Conception de la bienh. Vierge Marie*, Paris, 1855; *Exposition des principes du droit canonique*, Paris, 1859; *Du droit de l'église touchant la possession des biens destinés au culte et la souveraineté temporelle des papes*, Paris, 1862 i in. G-t † 1866 r., powszechnie żałowany. (Por. Févre, *Hist. de son Eminence Mgr. Gousset, archévêque de Reims*,, Paris, 1882; Besson, *Panégyriques et oraisons funèbres* Paris, 1870, t. II; *Le cardinal Gousset*, Besançon, 1903; W. W. t. V, k. 950—952; Hurter, *Nomenclator theol. catholicae*, Oeniponte, 1895, t. III, k. 1228—1120; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 544—545; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1756—1757). *X. C. S.*

Gouthe-Soulard Franciszek Ksawery arbp z Aix, ur. w r. 1820 w Saint-Jean-la-Vêtre (Loire), wkrótce po wyświęceniu mianowany profesorem filozofii w domu Minimitów, później proboszczem parafii św. Wincentego a Paulo w Lyonie, zajmował następnie różne stanowiska duszpasterskie aż do r. 1886, w którym został mianowany arcbpem wAîx. Nazwisko G.—S. stało się głośnem z powodu zatargu jego z rządem. Gdy w r. 1891 pielgrzymi francuscy doznali prześladowań ze strony sfanatyzowanych tłumów, minister wyznań Fallières zażądał by bpi powstrzymali pielgrzymki. G.—S. zaprotestował pko cyrkularzowi ministra w liście adresowanym do niego. Fallières uznał brzmienie listu za obrażające siebie i sądownie wystąpił pko

arcbpowi. Wytoczono G.—S. proces i zapadł wyrok potępiający go. Nazajutrz po wyroku arcbp wydał sprawozdanie z przebiegu procesu p. t. *Mon procès, mes avocats.* Paris 1891, 18-a, z licznemi aprobatami i zebranymi podpisami pko niesprawiedliwemu wyrokowi. Episkopat francuski stanął po stronie gorliwego księcia Kła, co wywołało namiętną interpelacyę wrogów Kła w izbie, wnioski o oddzielenie Kła od państwa i projekty całego szeregu repressyj pko duchowieństwu i wolności kultu. Jeszcze raz żydowsko-masoński rząd wystąpił pko G.—S, gdy ten w r. 1892 wydał sławny swój »katechizm wyborczy.» Uczony i odważny prałat był kanonikiem honorowym kilku dyecezyj, w r. zaś 1880 obdarzony został znakiem legii honorowej. Jako pasterz ks. G.—S. był wzorem aplskiej miłości i dobroci. Jego listy pasterskie wydawane do wiernych w latach 1896, 1897 i 1898 to wzór jasności, prostoty i gorliwości aplskiej w w przemawianiu do ludu. Napisał m. i. cenną, chociaż rozmiarami niewielką książkę p. t. *Jésus-Christ.* Paris, Bonne Presse, 32-o, i inne.

X. J. N

Gouvea Antoni ks. T. J., ur. w r. 1592 w Casale, wstąpił do zakonu w r. 1611. Był wysłany w r. 1636 przez przełożonych jako misyonarz do Chin i tu przez 36 lat apostołował w prowincyi Fo-kien. Był w ciągu 6 lat w niewoli w Kantonie. Wypuszczony na wolność r. 1669, † w Fuczeu w r. 1677. Napisał *Innocentia Victrix sive Sententia Comitiorum Imperii Sinici* pro Innocentia Christianae religionis lata juridice per annum 1669. Quamcheu, metropoli provincia Quam etc. 1671, fol. pp. 43—dzieło to niezmiernie rzadkie wydrukowane zostało w Kantonie na papierze chińskim. Zawiera dużo tekstów chińskich, pisanych dawnym i nowym charakterem, kursiwem i t, d. Tekst łaciński znajduje się w *Paralipomena ad Propylaeum Actorum SS. Maii*, str. 131—7; i kol. 1255—1299 dzieła *Analecta monumentorum omnis aevi Vindobonensia*, opera... Adami Fr. Kollarii etc. Vindobonae 1761, fol. I kilka innych dzieł i cennych rękopisów. (Por. Sommervogel *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, in 4-o, t. III, k. 1637—8). *X. J. N.*

Goux Piotr Antoni, bp Versailles, ur. w r. 1827 w Tuluzie. Po skończeniu »l'Ecole de Carmes,« kształcił się w uniwersytecie paryskim i otrzymał doktorat z teologii. Następnie był dyrektorem małego seminaryum w Tuluzie, proboszczem kła Saint-Sernin w temże mieście; w r. 1877 mianowany bpem; był także kanonikiem honorowym kilku dyecezyj. Z pism G. więcej znane są jego tezy: *Lérins au V siècle.* 1856, in 8-o; *De sancti Thomae Aquinatis sermonibus.* 1856, in 8-o; *Du développement des dogmes dans la doctrine catholique.* 1858, in 8-o. Pomieszczał też wiele artykułów historycznych i krytyk literackich w »Revue de l'année.« Był członkiem akademii »des Jeux floraux.“ (Por. Vapereau, *Dict. des Contemporains.* Paris 1895, 4-o, str. 705).

Goworow Aleksy, teolog prawosławny, magister teologii, pochodził z woroneżskiej gubernii, kształcił się w seminaryum i akademii w Woroneżu. W r. 1879 został nauczycielem języka greckiego w akademii duchownej w Kazaniu, w 1884 pomocnikiem inspektora akademii, a w 1885 r. profesorem homiletyki. Obecnie od r. 1896 jest lektorem języka niemieckiego. Z prac G. godne są zaznaczenia: *Św. Grigorij Bogosłow kak christianskij poet.* Kazań 1886; *Efstafij mitropolit sołunskij, pisatel XII w.* w „Prawosł. Sob.“ g. I—III; *Osnownoj princip cerkownoj propowiedi* i wytiekajuszczije iz niego predmiety i zadaczi cerkownago krasnorieczja. 1897; *Oratorskoje iskustwo w drewnieje i nowoje wremja*, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrogrod 1903, 4-o, t. IV, k. 444—46).

Goworskij K. napisał *Josafat Kuncewicz połockij uniatskij archiepiskop* (kanonizowanyj papoju Piem IX). Wilna 1865, in 8-o.

Goyau Jerzy, uczony, publicysta i socyolog katolicki, współczesny, dawny członek Szkoły francuskiej w Rzymie, pisze niekiedy pod pseudonimem Leon Grégoire. Napisał *Le Pape, les catholiques et la question sociale.* Paris, Perrin, 1893, 12-o; *Vue générale de l'histoire de la Papauté.* Le

Gouvernement central de l'Eglise, w wydawnictwie zbiorowem »Le Vatican, les Papes et la civilisation» (str. 1—1410) tamże 1895; *L'Allémagne religieuse*: le Protestantisme, tamże, Perrin, 1898, 16-o; wyd. 3-ie 1901; *L'Ecole d'aujour d'hui*, tamże 1899, 12-o, 2 tomy; *La Franc-Maçonnerie en France*, tamże 1899, in 16-o; *Autour du catholicisme social*, tamże 1901, 3 vol. in 16-o; *Landemain d'unité*. Rome 1900, in 12-o; *L'idée de patrie et l'humanitarisme*, tamże 1902; *Moehler*, tamże, in 16-o; *L'Allemagne religieuse*. Le Catholicisme de 1800—1849. Paris, 1905, in 12-o; *Les Nations apôtres*, tamże 12-o; *Ketteler*, tamże 1907, in 12-o i inne. Nadto objaśnił uwagami i dopełnił dokumentami dzieło hr. de Béhaine'a, *Leon XIII et le prince de Bismark*. 1888. G. jest też współpracownikiem czasopisma »Revue des Deux-Mondes» i innych. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée*. 1899, 4-o, t. I, str. 789; tenże., *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 181—2; Brémond, *La Littérature religieuse*. Paris 1906, 12-o). *X. J. N.*

Goyaz — bpstwo w Brazylii (dioec. Goyasensis)—Miasto G-z, główne stanu tej też nazwy leży nad złotonośnym dopływem Aragwaju, Vermelho. Od nazwy miasta powstało miano dyecezyi. Dawniej zwano je Villa Boa. Początkowo na tem terytoryum była wioska S-ta Anna. Villa Boa powstało w r. 1739; nazwę G-z otrzymało od wygasłego już plemienia indyjskiego Gwajazów.—Bpstwo w G-z erygował pż Leon XII bullą »Sollicita catholici gregis« (d. 15 Jul. 1826), dawniej była tu »praelatura,« erygowana przez Benedykta XIV bullą »Candor lucis aeternae.» (d. 6 Decemb. 1745). Bpstwo to jest suffraganią Bahii (San Salvador). Dyecezya obejmuje stan G-z, 747,311 km. kwadr., liczy ok. 300,800 wiernych, 36 parafii, 39 kapłanów świeckich i 38 zakonnych. Pracują tu bawarscy Redemptoryści, francuscy Dominikanie i Lazaryści, hiszpańscy Augustyanie i Franciszkanie. Wobec braku duchowieństwa świeckiego, pracują oni na parafiach. Bp. rezyduje w m. Uberaba—(stan Minas Geraes). — (Por. Werner, *Orbis terrorum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 212; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 548; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1757). *X. C. S.*

Gozo—bpstwo w posiadłościach angielskich na m. Śródziemnem (dioec. Gaudisiensis). Dyecezya obejmuje wyspy G-o i Comino na północ-zachód Malty, położone na m. Śródziem-G-o jest to starożytna Gaulos uważają, iż u Homera nosiła nazwę Ogygia. Łącznie z Maltą niegdyś należała do Fenicyan, potem do Kartagińczyków. Rzymian i t. d. wreszcie stała się posiadłością angielską. Obszar jej 52 km. kw. — Bpstwo w G-o (Gaudisium), erygowano w 1863 i poddano bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Dyecezya na obu wyspach liczy 20,390 wiernych, 11 parafi, 25 kościołów i kaplic, kapłanów świeckich—35, zakonnych—45 i 25 zakonnic. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 552; *Nuovo Calendario ecclesiastico ad uso del Clero secolare e regolare delle diocesi di Malta e Gozo per l'anno... 1888*. Malta 1888; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 37—38; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. I, 1907, k. 1757). *X. C. S.*

Gra. Umowa, mocą której przegrywający płaci drugiej stronie pewną sumę lub rzecz. Gra nie jest istotnie złą, ale daje się łatwo nadużyć. Powinna być tedy urządzona wedle zasad moralnych, w myśl słów św. Tomasza: »Attendendum est, sicut et in omnibus aliis humanis actionibus, ut ludus congruat personae, tempori et loco, et secundum alias circumstantias debite ordinetur, ut scilicet sit tempore et homine dignus« (*Summa* 2, 2, q. 168, a. 2). Są gry hazardowne, w których wszystko niemal zależy od losu, a nie od zręczności, n. p. gry w kości, w karty i loteryą. Gry zręczności, zależące od namysłu, n. p. gra w warcaby, billard, piłkę. Wreszcie gry mieszane, zawisłe i od losu i od zręczności i biegłości, n. p. niektóre gry w karty. Gry hazardowne są zakazane prawami kościelnemi; chociaż obecnie zwyczaj złagodził tychże surowość. Dług zaciągnięty w gry zręczności należy zapłacić. Prawodawstwo wszelką skargę o dług z gry odrzuca; wyjmuje tylko gry zastosowane do wprawy w robieniu

bronią, wyścigi piesze i konne, grę w piłkę i tym podobne, o ile są połączone ze zwinnością i ćwiczeniem ciała. Ale gdy suma jest za wysoka, to sąd może odrzucić skargę. Ale mimo to każdy zobowiązany jest w sumieniu zaspokoić te nawet długi, o które prawo swieckie nie dopuszcza skargi; bo gra, nawet zabroniona, jest kontraktem losowym, który zobowiązuje obie strony. Jestto zdanie najprawdopodobniejsze, które popierają Sylvius, Billuart, Habert, Bouvier, Pothier i X. kardynał Gousset, arcybiskup w Reims, ale ponieważ to zdanie nie jest pewne, więc przy spowiedzi nie nakazuje się spłacić takiego długu, ale się tylko zachęca. Wygrywający nie jest nigdy zobowiązany do zwrotu; chybaby się dopuścił oszukaństwa, podstępu, wybiegu. Jeżeli ktoś drugiego przymusił do grania, używając gwałtu, pogróżek, nalegania natarczywego, to mu musi zwrócić zysk osiągnięty z gry. Spólnikiem niesprawiedliwości i oszukaństwa staje się i ten, który n. p. daje znaki grającemu, aby go uwiadomić o grze wspólnika, albo daje złą radę grającemu, aby rzucił karty. W razie podstępu, należy zwrócić przegrywającemu, nietylko to, co przegrał, ale i to, coby był wygrał, gdyby go nie zwiedziono (św. Alfons, III, n. 882). Od gry hazardownej powinni proboszczowie i spowiednicy odciągać, i przy trybunale spowiedzi nie wolno pobłażać tym, którzy się narażają na znaczne straty, albo utrzymują domy gry hazardownej.

X. Kopyciński

Gra-Diakon, cysters z Wągrowa, żyjący w XVI w., przetłumaczył z łacińskiego wierszem na język polski Aureliusza Lippus'a „Oratio de Passione Domini," Pułtusk 1533 i wydał p. t. *Passye* albo Kazania o Męce Pańskiej Aur. Lippusa, 1567 i osobno *Godzinki małe o Pana Krystusowym krzyżu* z Kościołem powszechnym swą rzecz prowadzące, wydane przez Jana Patruasa, bibliopolę poznańskiego, 1567.

Grabarze w pierwszych wiekach Kościoła ob. Fossores.

Grabe Ernest, ur. w Królewcu 10 lipca 1666 r., syn tamtejszego prof. historyi teologii Sylwestra G. Dzięki oczytaniu się w pismach O. O. Kła doszedł G. do przekonania, że reformacya była zarazem schyzmą i że w Kle niezbędna jest tradycya kapłańska. Skutkiem tego G. chciał zostać katolikiem. Swoje wątpliwości wypowiedział w memoryale do kolegium kurfirstowskiego w Samlandze w Prusach. Na rozkaz Kurfirsta mieli teologowie protest. Spener, v. Sanden i Baier dać piśmienną odpowiedź G-mu. Jakoż skutkiem tej odpowiedzi, a zwłaszcza z powodu dłuższego obcowania ze Spenerem, G. zaczął chwiać się w swojem postanowieniu. Mianowicie Sanden wytłumaczył mu, iż tradycyę episkopatu może znaleść w kle anglikańskim, nie potrzebuje więc zostawać katolikiem. Jakoż G. udał się do Anglii i został duchownym kła episkopalnego i otrzymał pensyę roczną od królowej Anny. † 13 listop. 1711 r. Sławę uczonego zyskał G. opracowaniem *Spicilegium s. s. Patrum ut et haereticorum I, II et III saec.* Oxonż 1598 i 1714, w 2 tomach. Wydał te pismo ś. Ireneusza (tże 1702), septuagintę (1707), oraz rozprawy o pismach Klemensa rzym. i życiorys ś. Justyna. (Por. Ammon, *Gallerie d. denkw. personen welche im 16—18 Jahrh. v. d. ewang. zur Kathol. Kirche übergetreten sind*, Erlangen 1833, str. 355).

(Ch).

Grabenius Marek ks. jezuita, profess 4 ślubów, pochodził z ojca szweda, z matki niemki, ur. w Prusiech, wysłany był z bratem swoim, kosztem króla Zygmunta III do Rzymu na studya, i tam wstąpił do Jezuitów w r. 1640. Po odbyciu nowicyatu odesłany na Litwę, dokończył nauki w Wilnie, został misyonarzem obozowym i wielu heretyków do jedności wiary przywiódł. † w Wilnie w r. 1680. Przetłumaczył z hiszpańskiego języka na polski *O duszach w czyścu będących.* (Por. Brown, *Bibl. pisarzów assyst. polskiej.* Poznań 1862, 8-a, str. 181—83).

Grabia Stanisław Stefan, napisał: *De beatissimi Bennonis*, Canonici primum Regularis Hildesiensis, postea Epi Misnensis, *vita et miraculis* deque singulari ejusdem apud Polonos et Tremesnenses praesertim cultu opusculum, Kalisz, 1730 in 8-o, w którem podaje godne uwagi szczegóły o czci św. Bennona w Polsce; *O pochodzeniu kanoników*

regularnych św. Augustyna w Królestwie Polskiem od Kanoników regularnych Congregationis Lateranensis, Kalisz, 1747, in 4-o.

Grabianka Tadeusz hr. starosta liwski, syn Józefa, starosty wołkowińskiego i Maryanny z Kalinowskich. Kształcił się w Paryżu, po powrocie do kraju zamieszkał w Warszawie, zaprzyjaźnił się z Czartoryskimi, chociaż był antagonistą Stanisława Augusta. Ożenił się z Teresą z hr. Stadnickich ze Żmigrodu, wyjechał do Paryża i miał wielkie wzięcie u dworu wersalskiego. G. skłonny do mistycyzmu, a nie mając gruntownej znajomości zasad wiary katolickiej, zasmakował w pismach ówczesnych teozofów, chełpiących się znajomością Boga przez osobiste oświecenie z nieba. Został illuminatem. Szczególniejszy wpływ wywarły na G-ę dzieła Saint-Martina, twórcy pseudo-mistycznego illuminatyzmu, poczerpniętego z pism Jakoba Boehmego († 1624), Martineza Pasqualisa, portugalczyka żyda i z doktryny Swedenborgianów, sekty wizyonerów G. założył mistyczną sektę nowego Izraela, czyli ludzkości odrodzonej, opuścił Paryż, zamieszkał w Awinionie i marzył o zawojowaniu Syryi, Palestyny, części Afryki, o zgnieceniu potęgi tureckiej, rozdmuchaniu w Rosyi rozruchów, przez sfanatyzowanych przez się adeptów, o opanowaniu tronu polskiego i założeniu w Jerozolimie uniwersalnej stolicy swej sekty i zarazem odrodzonej przez się ludzkości. Rachubę na łatwe rozkrzewienie swej sekty w Polsce G. opierał na szeroko rozgałęzionych kolligacyach familijnych. W Awinionie umiał dziwny wpływ wywierać na tych, co się doń zbliżyli, tak że liczba jego adeptów rosła z dniem każdym. Osoby znakomite urodzeniem, uczeni, bogaci, ludzie różnych narodowości poddawali się G. kierownictwu, mieli go za najwyższego kapłana i cześć mu okazywali. Około 1789 r. przyjechał do dóbr swoich na Podolu i zamierzał rozszerzać propagandę po całej Rzeczypospolitej, ale gdy dowiedział się o rozruchach rewolucyjnych, ogarniających Francyę, w obawie o los swej sekty, G. pospieszył do Awinionu, gdzie swoją dobroczynnością pozyskał mieszkańców Awinionu, którzy powzięli zamiar pozbyć się zależności od Stolicy Apostolskiej i G-ę obrać swoim panującym, lecz temu przeszkodziło zgromadzenie narodowe w Paryżu, które pragnąc wywrzeć swą zemstę na Piusie VI, za potępienie konstytucyi cywilnej dla duchowieństwa z r. 1790, kazało zająć Awinion i ogłosiło go za własność Francyi 1791 r. W łonie sekty powstały niesnaski, fundusze wyczerpały się i G. zmuszony był przenieść się do Paryża. Tu dawni zwolennicy St. Martina poddali się jego wpływom. W Londynie znalazł nie tylko adeptów, ale i zasiłki pieniężne, z którymi przybył do Lwowa, by być bliżej Rossyi, mającej stać się głównym terenem jego działania, przy pomocy wielu znakomitszych osobistości, jak barona Leforta, admirała Pleszczajewa i innych, których pozyskał dla swej sekty jeszcze w Awinionie. W Polsce nie miał powodzenia, katolicy mieli wstręt do jego marzeń i błędów sekciarskich. Żona i synowie Antoni i Erazm oraz krewni nie przejęli doktryn G-i, wobec tego G. postanowił czekać pomyślniejszej chwili i zamieszkał w Romanowie u swego przyjaciela Ilińskiego na Wołyniu przez półtora roku, potem udał się do Petersburga, gdzie doznał wielkiej wziętości, co zwróciło baczną uwagę policyi. Zarządzono rewizyę, ale G. zjednał dla swych pseudomistycznych idei komisarza rządowego i zniszczono natychmiast wszystkie pisane dokumenty, mogące kogokolwiek skompromitować. Ale tejże samej nocy G. zmarł nagle, skutkiem ataku apoplektycznego 7 września 1800 r. Dogmatyczne zasady sekty G-i nie są bliżej znane. Podejrzywany o herezyę, bronił się, że jest dobrym katolikiem. Zwolennicy G-i po śmierci jego nie zorganizowali się w osobną sektę, która wraz ze swym twórcą istnieć przestała. (Por. W. Huczański, *Encykl. Orgelbranda większa*, X, 382). *X. S. G.*

Grabianowski Andrzej, profesor akademii krakowskiej, † w r. 1683. Napisał *Quaestio de clericis causa studiorum in ecclesia vel praebenda non residentibus*. Cracoviae 1658.

Grabiecki Franciszek, dominikanin polski, słynny kaznodzieja XVII w. w Lublinie. G-i pozostawił dz. *Theoria S. S. Trinitatis disputationi exposita in Conventu Lublinen. Ord. Praedicat.*, Lublini, 1634, in 4-o; *Chorągiew*

żywota pobożnego na pogrzebie J. W. P. Jana Gniewosza, Chorążego Lubelskiego, Lublin, 1650, in 4-o; zasługują na uwagę szczegóły historyczne, dotyczące rodziny Gniewoszów, które autor w kazaniu tem umieścił. (Por. *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 387).

Grabiecki Wojciech, dominikanin polski, teolog i pisarz kościelny XVIII w. G-i wstąpił do Dominikanów w Warszawie w 1638 r.; w 1640—1650 r. kształcił się w Paryżu i otrzymał stopień doktora Sorbony. Po powrocie do kraju, G i był przeorem swego zakonu w Warszawie i tu † 1673 r. G-i wydrukował: *Compendium Supplementi tertiae partis D. Thomae seu totius Theologiae promptuarii a Bernardo Bonjoanne in Summam Doctoris Angelici inchoati ex 4 libris sententiarum ejusdem Doctoris consummatio* (Parisiis, apud viduam Dyonisii Moreau, 1649 in 12-o; wydanie to należy do rzadkości; 2-e wyd. w drukarni Jana Piotrk., 1663, w 12-o); *Tryumf Niezwyciężonej Królowej Polskiej Matki Bożej z wytrąbionego błędu Ariańskiego*, w Warszawie, 1660, in 4. Aprobata prowincyalska mówi, że dzieło to będzie pożyteczne, choć już w kraju polskim niemasz Aryanów. G-i też wydał: *Jałmużna chrześcijańska, albo tradycya kościelna ze strony miłosierdzia i mowa ubogim...* (Por. Barącz, *Rys dziejów Z. kazn.*, II. 166; *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 387: W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 560). *X. C. S.*

Grabiński Józef hr., współczesny, napisał *Leone XIII e la stampa cattolica*. Firenze 1885, in 8-o, (odb. z „Rasegna;“ *La Rennaissance catholique en Angleterre* et le cardinal Newman d'après une étude du card. Capecelatro. Lyon, Vitte, 1893, in 8-o (odb. z „Université cath.“); *Cesar Cantu*, tamże 1896, in 8-o (odb. z tegoż czasopisma); *Les Prêtres romains et le premier empire*. Lyon, Vitte, 1897 in 8-o (odb. z tegóż); *La Triple alliance* d'après une etude de M le sénateur Chiala. Paris 1898, in 8-o (odb. z „Correspondant“); *La Triple alliance* d'après de nouveaux documents (w „Université catholique“) Lyon 1902, i inne. (Por. Blanc, *Répértoire bibliogr.* Lyon 1902, 8-o, str. 182; Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 8-a, str. 66).

Grabowiecki Sebastyan—teolog i poeta z XVI w., ur. około r. 1540; prawdopodobnie wykształcenie otrzymał zagranicą; po powrocie do kraju pojął za żonę p. Czermińską i został sekretarzem Zygmunta Augusta; po śmierci żony wstąpił do stanu duchownego, um. w 1607 r., jako opat klasztoru Cystersów w Bledzewie. Mniej więcej około r. 1585 G-ki wydał pierwsze swe dzieło: *Martinus Lauter* (Luther) ejusque levitas. Książka ta o treści religijnej i polemicznej upoważnia nas do mniemania, że jej autor już wtedy został księdzem (zakonnikiem?); w dziele tem G-ki z wielką erudycyą pozbierał liczne przeciwne sądy Lutra, Melanchtona, Bezy, Kalwina, Zwinglego i innych pisarzy niekatolickich z epoki reformacyi, tudzież kilku heretyków z pierwszych wieków Kościoła. Praca ta, napisana po łacinie i po polsku, na ówczesne czasy wyróżnia się tem, że polemika prowadzona jest podmiotowo, spokojnie, bez żadnych osobistych wycieczek. W r. 1590 ukazała się druga, daleko ważniejsza praca G-go: *Setnik Rymów Duchownych* t. j. zbiór utworów lirycznych, opartych na silnej wierze i nacechowanych głęboką refleksyą; w r. 1893 Józef Korzeniowski wydał nowe wydanie „Rymów Duchownych« z uwzględnieniem życiorysu autora i charakterystyki jego poezyi, a w 1894 r. Edward Porębowicz w »Ateneum« rzucił nowe światło na poezyę G-go. Dzięki rozprawom Korzeniowskiego i Porębowicza możemy powiedzieć, że G-ki w »Rymach Duchownych» naśladował a niekiedy wprost parafrazował Gabryela Fiammy, że w poezyi szukał przedewszystkiem prawdziwego liryzmu a nie sztuczności, że język G-go jest nader poprawny i wyrobiony, znać w nim jędrność wielką i siłę wyrażenia, że »Rymy Duchowne» dają nam wykwintną formę sonetu, zapoczątkowaną przez Kochanowskiego, że w poezyi G-go u nas po raz pierwszy pod względem budowy zwrotek spotykamy *kauconę*, *sestynę* i próbę oktawy, której wprowadzenie powszechnie przypisywano Piotrowi Ko-

chanowskiemu. (Por. W. E. J. t. 25—26, str. 565; Grabowiecki, *Rymy Duchowne*, wyd. Józefa Korzeniowskiego, Kraków 1893 r.; Wiszniewski, *Historya liter. polskiej* t. IX, str. 87; Aloizy Osiński, *Dzieje Liter. w Polsce*, Warszawa, 1875, t. II, str. 215; t. III str. 241; Siarczyński, *Obraz wieku panowania* Zyg. III. t. I, str. 135; Edward Porębowicz w *Ateneum* 1894).

X. A. C.

Grabowski Adam Stanisław, bp. warmiński, ur. 3 września 1698 r. w Grabowie w powiecie człuchowskim, syn Jędrzeja Teodora, kasztelana chełmskiego i Barbary Zofii Kleistówny. Kształcił się u Jezuitów w Kaminie, na Pomorzu i następnie w Toruniu. Pomimo iż czuł powołanie do stanu duchownego, ojciec jego oparł się temu, kierując go natomiast na drogę nauki prawa. W tej gałęzi poświęcał się badaniu przejawów życia narodowego, starał się o oczyszczenie języka polskiego od makaronizmów, wprowadził do wyroków sądowych, będąc pisarzem przy sądzie skarszewskim, piękną łaciną, wywód logiczny rozumowania. Po śmierci J. I. Działyńskiego, wojewody pomorskiego, następca jego, Stefan Potocki, uwolnił G-ego od tego urzędu; wówczas G. wrócił na wieś i wtedy ojciec widząc trwające w nim powołanie, zezwolił na przyjęcie pierwszych święceń kapłańskich. Na dworze Jana Lipskiego, podkanclerzego koronnego okazał się zdolnym i pożytecznym pracownikiem, został sekretarzem mniejszej pieczęci koronnej, pozyskał względy króla Augusta II, który w nim cenił systematyczność, wyróżniającą go wśród Polaków. Wkrótce bo w maju 1730 r. otrzymał kanonię lwowską, w czerwcu 1730 r. probostwo skarszewskie. D. 21 gr. 1730 r. odprawił G. prymicye u Pijarów w Warszawie; otrzymał kolejno: probostwo tygenhaffeńskie na Pomorzu, dziekanię i probostwo chełmińskie. Pomimo licznych swych beneficyów, G. przebywał stale u dworu przy Lipskim, a jednocześnie pracował wspólnie z Załuskim i Konarskim nad wydawnictwem: *Volumina legum*. Gdy Hozyusz (13 sierp. 1732 r.) został bpem poznańskim, G. dzięki poparciu króla został sufraganem poznańskim. Zatwierdzenie G-ego przez Rzym uległo opóźnieniu, skutkiem opozycyi kapituły, opierającej się na zasadzie, że nie będąc kanonikiem poznańskim, nie można być sufraganem tamże. W końcu G. przemógł, został prekonizowany w Rzymie, i nadto został oficyałem 17 kwietnia 1733 r. Z Lipskim i Hozyuszem stał po stronie Augusta III przeciwko Leszczyńskiemu. August III posłał G-go do Rzymu, by wyraził obedyencyę dla Stolicy Apostolskiej; z takiem samem posłannictwem wysłany był do Rzymu przez Leszczyńskiego referendarz Jędrzej Załuski, osobisty wróg G-ego, a w dodatku obaj oni byli mianowani przez swych królów na wakujące bpstwo Chełmińskie. Zwyciężył August III, a z nim G. i został prekonizowany na to biskupstwo 26 września 1736, w grudniu 1738 r. mianowany bpem kujawskim, a prekonizowany 22 czerwca 1738 r. Po śmierci Krzysztofa Szembeka 1740 r., korzystając z łask królewskich, G. wyjednał, iż go postawiono na czele 4 kanoników warmińskich, przedstawionych kapitule na kandydatów. Wybrany przez nią na bpwo warmińskie 14 kw. 1741 r. oczekiwał w Warszawie na bulle i brał udział czynny w życiu społeczno-politycznem. Ingres do Frauenburga odbył 8 październ. 1742. Pomimo zajęć różnorodnych, G. wybornie poznał swoją dyecezyę, był pasterzem dobrym, pobożnym i gorliwym, dbał o kościoły, wspomagał je, nowe stawiał. Jako książę udzielny warmiński, był władcą sprawiedliwym, popierał nauki i sztuki, przemysł i rolnictwo, dopomagał młodzieży kształcącej się; (Por. Ubaldo Mignoni, *Noctium sarmaticarum vigiliae*), na sejmie grodzieńskim 1744 r. G. bronił swobód Kła. Wyrobił w Rzymie bullę na obchodzenie w całej Polsce uroczystości ś. Stanisława Kostki, dla bpów warmińskich pozyskał przywilej używania palliusza i krzyża arcybiskupiego (bulla z d. 21 kw. 1742), a dla kapituły dystynktoryum (bulla z 1745 r.). G. umarł 13 grud. 1766 r. w Heilsbergu, pochowany w katedrze we Frauenburgu. Wydał, *Explication historique d'un tableau en relief*. (Por. Janocki, *Lexicon d. einzt. lebenden Gehlert in Polen*; Albertrandi, *Opis medalionów polskich*; J. Krasicki, *O rodzinach szlacheckich*).

X. S. G.

Grabowski Ambroży, jeden z bardziej zasłużonych historyków, głównie w dziedzinie archeologii i historyi sztuki, ur. 1782 r. w Kętach w Galicyi, † 1868 r. w Krakowie. Założył własną księgarnię w Krakowie w 1817 r., którą zwinął w 1837 i oddał się wyłącznie poszukiwaniom archiwalnym, wspierany światłą radą bpa Woronicza i Jerzego Samuela Bandtkiego. Ważniejsze jego prace są: *Cuda i osobliwości natury* i sztuki w różnych znajdujace się krajach. Kraków 1811 r.; *Krótkie przyjemności dawnych Polaków* czyli Apophtegmata, z rzadkich dzieł i rękopismów zebrane, 1819; *Historyczny opis m. Krakowa i jego okolic.* 1822; *Groby królów polskich* w Krakowie w kle katedralnym, 1835; *Starożytności historyczne Polskie* czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, 2 t., 1840; *Ojczyste spominki* w pismach do dziejów dawnej Polski. Dyaryusze, relacye, pamiętniki i t. p. 2 t. 1845; *Władysława IV*, króla pol. i wielk. ks. litewskiego *listy* etc. 1845; *Dawne zabytki m. Krakowa.* 1852; *Skarbniczka naszej archeologii*, obejmująca średniowiekowe pomniki wojennego budownictwa Polaków etc. Lipsk 1854. (Por. Estreicher, *Bibliografia XIX stulecia* t. II, str. 71—72; Estreicher. *Grabowski* A. Lwów 1860; Janusz Ferdynand Nowakowski, A. *Grabowski.* Warszawa 1869, in 8-o, str. 39). *X. S. G.*

Grabowski Bronisław literat i poeta, ur. w r. 1841 w Kaliszu, kształcił się w gimnazyum w Piotrkowie, w uniwersytecie petersburskim i w Szkole Głównej w Warszawie. Był nauczycielem w Warszawie, w Częstochowie i Pińczowie. Z rzeczy klnych G. napisał *Pięćsetletnie dzieje kła i klasztoru na Jasnej górze.* Częstochowa 1882, 16-a; dał opis do „Widoków Częstochowy" W. Dmochowskiego i wydawał „Kalendarz Częstochowski". Wiele dzieł przetłumaczył z obcych języków. † 1901 r. (Por. S. Orgelbr., *Enc. pow.* 1900, 4-o, t. VI, str. 279—80).

Grabowski German, ks. kaznodzieja i pisarz ludowy, ur. 6 grudnia 1836 r. w Dąbiu, gub. Kaliskiej. Ukończywszy gimnazyum r. 1854 w Piotrkowie, wstąpił do seminaryum przy św. Krzyżu w Warszawie, w 1859 r. objął obowiązki kapelana bpa Platera, sufragana łowickiego. Następnie był wikaryuszem przy kolegiacie łowickiej i kilku innych parafiach, poczem 1873 r. został proboszczem w Parzęczewie, wreszcie 1885 r. proboszczem i dziekanem rawskim i kanonikiem honorowym warszawskim. Ks. G. znakomity pisarz ludowy, pracę literacką rozpoczął od współpracownictwa, w wychodzącem dawniej piśmie w Warszawie „Kmiotku", później był współpracownikiem „Zorzy" przez lat 26. Napisał i wydał: *Pamiątka z Łagiewnik* z nowenną do św. Antoniego. Warszawa 1874; *Pamiątka pierwszej komunii św.* 1876; *Czytania o grzechu nieczystości* dla ludu, 1881; *Miesiąc Maryi* dla ludu z wieloma przykładami, 1881; *Obowiązki rodziców* 1883; *Rady Kapłana* dla ludu, 1886; *Grzechy jarmarczne; Wiadomości liturgiczne* dla organistów i zakrystyanów. 1895; *Antek urlopnik*, powiastka; *Ojciec Prokop*, i wiele innych. Od r. 1890 prowadzi redakcyę kalendarza „Świt". Wszystkie prace ks. G-go pisane z talentem, odznaczają się praktycznością i znajomością ludu. *X. S. G.*

Grabowski Ignacy L. S. Maria de Mercede (w. XVIII) prowincyał trynitarzów polskich i litewskich, kaznodzieja, brał udział w rozprawach o polepszeniu doli włościan, wydał broszurę w odpowiedzi na pisma Ks. Dawida Pilchowskiego, odnośnie do tego przedmiotu p. t. *Dopytanie się u przodków czułości ku poddanym*, autorowi Odpowiedzi czyli dodatku do księgi o poddanych polskich... odpowiadające, 1790, *Odpowiedź bezimiennemu autorowi książeczki w tytule:* Co jest Papież, wydanej w Warszawie. 1789; Z dziedziny katechetyki ogłosił: *Naukę o rozmyślaniu i rachunku sumienia*, Wilno, 1790.

Grabowski Józef, ur. 1842 w Dąbiu, w Łęczyckiem, organista i kompozytor muzyczny. Kształcił się pod kierunkiem Müncheimera. W ciągu lat kilkunastu był organistą przy kle Kapucynów w Warszawie i na tem stanowisku † d. 6 czerwca 1879 w Warszawie. Najcenniejszem jego dziełem są: *Pieśni Kła Rzymsko-Katolickiego.* Warszawa 3 t. 1878 — 80, w którem zamieścił 158

pieśni polskich i łać. z towarzyszeniem organów. Prócz tego napisał trzy „msze na jeden, trzy i cztery głosy mieszane z akompaniamentem organów", „duety" i parę „pieśni" religijnych na pojedyńcze głosy, oraz *Pieśni i preludya na organ*, drukowane w Warszawie.

Grabowski Kazimierz ks., współczesny, napisał: *Katechizm rzymsko-katolicki dla dzieci i t. d.* Warszawa 1893, *Cuda i łaski Najświętszej Maryi Panny Leśniowskiej* przez Wielebnych Ojców Paulinów od r. 1703 spisywane i t. d. tamże 1896, 16-a; *Nauki majowe ku czci N. M. Panny i t. d.* Tamże 1898, 16-a; *Nabożeństwo majowe i październikowe* z melodyami i harmonią na organy i t. d. Tamże 1902, 8-a; *Kolendy z melodyami i t. d.* Płock 1904, 8-a; *Pieśni postne, droga krzyżowa* i gorzkie żale z melodyami i t. d. Tamże 1905, 8-a; *Żywot bł. Władysława z Gielniowa*, patrona miasta Warszawy. Płock 1905, 8-a i inne.

Grabowski Manswet, bernardyn, żył w XVIII w., był gwardyanem i prowincyałem, przebywał przeważnie w Poznaniu. Napisał dzieła kaznodziejskie: *Illuminacya kaznodziejska* nieszpornymi kazaniami odświętnymi od wieczornego audytora objaśniająca. Poznań 1739; *Godziny kaznodziejskie* w niedziele całego roku nieszpornymi kazaniami wymierzone, tamże 1747; *Jeruzalem Pańskie krwawe ślady krzyżowej drogi reprezentujące*. Poznań 1745. Pozostawił też dzieło dotąd w rękopisie p. t. *Historya Bernardynów Polskich od 1450 do 1744 r.* (Por. Micler de Kolof, *Acta litteraria*, p. 115). (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*. Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 245; Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*. Kraków 1840, 8-a, t. I, str. 84).

Grabowski Piotr, ks. proboszcz parnawski w Inflantach. † 1625 r. Napisał: *Zdanie syna koronnego* o pięciu rzeczach Rzeczypospolitej Polskiej należących 1595, w dziele tem przedstawia niebezpieczeństwo grożące Polsce od Turcyi, zachęca do zawarcia ligi z państwami chijańskiemi i podaje sposoby zasilenia skarbu. Drugie dziełko G-ego p. t. *Polska niżna* albo osada polska na cześć i chwałę P. Bogu wszechmogącemu i na wiele zacnych ozdób i pożytków Rzeczypospolitej polskiej, 1596, w którem doradza zakładanie osad na południowo wschodnich krańcach Rzeczypospolitej, w celu obrony kraju od napadów tatarskich. Oba te dziełka wydał w Krakowie Turowski w swojej „Bibliot. polskiej". Nadto wydał G. *O annalach* 1595. T. Czacki (II, 189), cytuje jeszcze dzieło G-go *O Żydach*. (Por. Stanisław Tarnowski, art. w „Przegląd Polski", 1869, t. I, 175—179).

Grabowski Wojciech Bertrand ks. kan. reg. lat. profesor i dr teologii, kaznodzieja i promotor bractw przy kle Bożego Ciała w Krakowie. † 15 kwietnia 1770 r. G. napisał: *Żywot Bł. Stanisława Kazimierczyka* Kan. Reg. Lat. R. 1763 w Krakowie w drukarni Akademickiej; *Cnotliwy y Cudowny Żywot Wielkiego Sługi Bożego B. Stanisława Kazimierczyka*. 1763 r. Jest to przedruk dzieła A. Michała Gorczyńskiego p. t. *Żywy wzór*. Na odwrocie tytułu czterowiersz pod herbem Bończa Chmieleckiego, któremu przedruk został ofiarowany. Cuda w liczbie 197 podane są w części drugiej. Między licznemi łaskami otrzymanemi przez przyczynę bł. Stanisława czytamy o uleczeniu Jakóba Niderlanda, sławnego muzyka krakowskiego.

Grabski Wawrzyniec, wydał *Cantionale ecclesiasticum*, in quo omnia quaecumque secundum Almae ecclesiae catholicae ritum singulis ecclesiis parochialibus, praesertim polonicis, per totum cantari solent annum etc. Gnesnae 1873, in 8-o, wyd. 2-ie; Ib. 1895, in 8-o, wyd. 3-ie. Wydanie to opracowano na podstawie starych ksiąg liturgicznych, zatwierdzonych przez synody prowincyonalne polskie.

Gracyan krdł, był uczniem Bulgarusa w Bolonii i sam później uczył tamże prawa kanon. Za Aleksandra III został od r. 1178—97 krdłem dyakonem bulli pskich. G. był glosatorem nie zaś autorem dekretu Gracyana, chociaż Maasen nie śmie twierdzić, czy rzeczywiście on sam wykonał one glossy, jako krdł, czy też, dla odróżnienia go od G. kompilatora dekretu, dodano mu tytuł cardina-

lis. (Por. Maasen, *Gesch. d. Quellen d. can. Rechtes.* I, 1875).

Gracyan ces. rzym. 375 — 383 ur. r. 359 w Syrmium, syn najstarszy Walentyniana i Sewery, już w r. 367 został w Amiens mianowany Augustem. Otrzymał on gruntowne katolickie wychowanie pod kierunkiem znanego poety Auzonjusza. Po śmierci ojca (375) dostała mu się zachodnia część państwa— Hiszpania, Galia, Brytania, gdy Włochy przypadły małoletniemu bratu Walentynianowi II. G. obrał sobie stolicę Trewir, skąd skutecznie odpierał napaści szczepów germańskich. W r. 378 pobił na głowę pod Kolmarem Alemanów, poczem pociągnął na wschód państwa, aby i tam walczyć pko barbarzyńcom. Dla większej sprężystości w rządach powierzył wschodnią część państwa Teodozyuszowi I, któremu nadał tytuł augusta, sam zaś rządził w zachodniej. Niewątpliwie posiadał on wielkie przymioty na władcę, lecz niestety, zbyt łatwo ulegał obcym wpływom. Względem pogan okazał się wyrozumiałym, nie przyjął jednak tytułu pontifex maximus, odmówił kapłanom pogańskim i westalkom zasiłków ze strony państwa i posąg bogini zwycięstwa kazał usunąć z Kuryi senatorów. Energicznie walczył z aryanizmem, zwłaszcza przez wybór Teodozyusza na rządcę Wschodu. Sobór konstantynopolski w r. 381 poparciu G-a w znacznej części zawdzięczał swoją owocność. Stanowczość jego wywołała niechęć ku niemu, korzystając więc z jego zamiłowania do polowań i względności dla Alanów, wywołano rokosz żołnierzy, którzy zabili go w Lyonie 25 sierpnia 383 r. (Por. *Orosii historia*, t. 32–4; Auson. *Gratianus acta ad Grat.* 10, 12; Ambros., *De fide proleg.*; Reumont, *Gesch. d. Stadt. Rom.* I, 693—709 i nast.). (*Ch.*)

Gracyan od św. Feliksa kameduła ob. Dekret Gracyana.

Gradualne Psalmy (Cantica graduum) ob. Psalmy gradualne.

Graduał, księga liturgiczna, zawierająca wszystkie śpiewy i melodye we Mszach św. używane. Nazwa stąd pochodzi, że Graduałów w tej księdze jest najwięcej i że w śpiewie klnym Graduałom nadawano najwięcej znaczenia. W wiekach średnich nazywano G. także Cantatorius (*Ordo Rom.* 1 u. 10), Antiphonarius (*Revue Bénéd.* 7, 1890), Tabulae (Mign. l. 106, 1123); często łączony w jedną księgę z innymi śpiewami klnymi.

Graduał, tekst i śpiew liturgiczny, łączący we Mszy św. lekcyę i ewangelię. Nazwa Gr. stąd pochodzi, że odśpiewywano go ze stopni ambony, czy ołtarza. Wykonywano Gr. jako Responsoryum t. j. przez dwa chory (*Quod uno canente Chorus consonando respondet*; Isid., *De Off. Eccl.* l. 1, c. 8), czego ślady i w dzisiejszej formie Gr-łu zostały (Ps.—V.). Stąd też niekiedy Gr. nosi nazwę „Responsorium, Responsus, Responsorius“ (t. j. cantus, psalmus). Już Konstytucye Aplskie (l. 2, c. 57) polecają po odczytaniu lekcyi śpiewanie Psalmu. Prawdopodobnie zwyczaj ten przeszedł do Kła z Synagogi, jak mniema Leitner w *Gottesdinstl. Volksgesang.* Z początku śpiewano Psalm cały, o czem świadczy Tertuljan (*De anima* c. 9), św. Augustyn (*Jerm.* 176 n. 1), lecz już w Antyfonarzu Grzegorza W. spotykamy skrócony Gr-ał, najczęściej do dwóch wierszy. Przeważnie tekst G. brany jest z Psalmów, niekiedy z innych Ksiąg św., a nawet zdarzają się teksty nie biblijne, jak np. we Mszach św. z cyklu Bożego Narodzenia lub na niektóre święta M. Bożej. Gr-dł łączy się często ze śpiewem Alleluja, często z Tractus, (ob.), a niekiedy z Sequentia (ob.). *Ks. H. F.*

Gradus ob. Stopień.

Grądzki Andrzej, żył w w. XVI i XVII, gwardyan Bernardynów w Kownie, kaznodzieja popularny. Kazania jego i panegiryki, w których przebija niepoślednia erudycya autora, nacechowane są wadami zwykłemi mówcom tego okresu; przeładowanie mów figurami retorycznemi, liczne allegorye, brak prostoty, obfitość makaronizmów. Dzieła jego: *Kazania na pogrzebie* Aleks. Kniazia Massalskiego, marszałka grodzieńskiego. Wilno 1614; *Kazanie na pogrzebie* młodzieniaszka Hier. Chryz. Chodkiewicza. Wilno 1615; *Kazanie na pogrzebie* Wincentego Wojny. 1615; *Kazanie na pogrzebie* Zofii Chodkiewiczowej. (Por.

Ks. Pelczar, *Dzieje Kaznodziejstwa.* Kraków 1896, t. II, str. 182).

Graeci—nazwa szydercza, którą rzymscy poganie dawali pierwszym chijanom. Wielu bowiem chijan, prowadzących życie ascetyczne, zamieniło ubiór togi rzymskiej na płaszcz filozofów greckich (pallium), stąd przezywano ich „graecus", co znaczyło „palliatus". Tertulian na te prześmiewiska odpowiedział ostro w dz. *De pallio.* W Rzymie lekceważono filozofów greckich i z nich szydzono, to też to samo szyderstwo zastosowano do chijan, jak wspomina św. Hieronim (*Epist.* 54, n. 5, ed. Migne; *Epist. 38 ad Marcell.*, n. 5: „impostor et Graecus est."). Chijanie zaś pierwotni nazwę G-i dawali poganom. (Por. Kraus, *Real-enc.*, I, 653...; W. W. t. V, k. 986).

Graetz Henryk, historyk niemiecki, ur. w r. 1817 w Ksiestwie Poznańskiem, kształcił się w gimnazyum w Oldenburgu i w uniwers. wrocławskim, gdzie później został profesorem historyi i literatury żydowskiej w r. 1870. Napisał cenione wielce dzieło *Geschichte der Juden von den ältesten Zeiten* bis auf die Gegenwart. Leipzig 1853 — 82, 11 tomów, wyd. 3-e w 1879 i nast. Z innych godne są zaznaczenia: *Gnosticismus und Judenthum.* Breslau 1846; *Frank und Frankisten.* Eine Sektengeschichte etc. Tamże 1868; *Kohelet oder der Salomonische Prediger.* Leipzig 1871; *Kritischer Kommentar zu den Psalmen.* Breslau 1882—3. Od r. 1869 jest naczelnym redaktorem czasopisma „Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judenthums". (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire international des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1090).

X. J. N.

Graffin R. mgr., współczesny, profesor Instytutu katolickiego w Paryżu, przedsięwziął monumentalne wydawnictwo *Patrologia syriaca,* Pars I ab initiis usque ad annum 350. Tomus I, cujus textum syriacum vocalium signis instruxit, latine vertit, notis illustravit. Joannes Parisot. Paris, Didot, 1895, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8-o, str. 182).

Grafologia jest to sztuka tłumaczenia z pisma, uważanego jako znak graficzny, charakteru osoby piszącej. G. rozpatruje i poznaje z pisma przyzwyczajenia, uczucia, przymioty i zdolności osoby piszącej. Pismo to jednak powinno być zwykłe i naturalne. Ponieważ pismo jest zbiorem ruchów delikatnych i wyrobionych, będących w ścisłym i nieustannym związku z życiem umysłowem i wewnętrznem człowieka, nic dziwnego że ono pod pewnym względem jest odzwierciedleniem przymiotów jego naturalnych i nabytych. Stąd G., acz niewłaściwie, nazywają filozofią pisma. Słuszniej można ją nazwać sztuką tłumaczenia pisma, jako znaku uczuć, charakteru, temperamentu i usposobień fizycznych i moralnych. Usiłowano nadać G. charakter wróżbiarski, lecz opinja ta nie ma żadnej racyi. G. bowiem jest oparta na danych naukowych, jakkolwiek dochodzi niekiedy do rezultatów wprost zadziwiających. Przeważnie jednak opiera się na psychologii. Grafolog, znający dobrze swą sztukę, musi być głębokim psychologiem, moralistą i wytrawnym krytykiem; musi znać duszę ludzką w najlżejszych jej objawach, w czynach bezwiednych i powtarzanych. Skoro bowiem styl, rysy twarzy, zwykły ton mowy jest odzwierciadleniem duszy człowieka, tembardziej jego pismo może być nowym środkiem jej poznania, tym ważniejszym, że jest stałym i przez to podatniejszym do obserwacyi i zbadania. Zauważyć jednak trzeba, że te różne sposoby odzwierciadlenia stanu duszy, a zwłaszcza pismo, nie zawsze jednakowo je okazują, stąd niemała powstaje trudność odczytywania go i tłumaczenia w sposób nieomylny. Wnioski przeto grafologiczne są częstokroć bardzo niepewne i tylko na prawdopodobieństwie opierać się muszą. Co najwyżej z summy spostrzeżeń i porównań sumienny grafolog może uchwycić jakiś rys charakterystyczny duszy danej osoby z jej pisma.—Ojcem G. jest ks. Michon (ob.) założyciel „Societé de Graphologie" który wydawał również pismo miesięczne o G. oraz dzieła: *Systeme de Graphologie.* 1885; *Methode pratique de Graphologie.* 1886, wyd. 3-ie. O G. pisał też Crepieux-Jamin, *L'Ecriture et le caractère,* w której to książce są wyłożone zasady tej sztuki; E. de Vars,

Histoire de la graphologie. Paris 1880, wyd. 3-ie; Arsène Ariis, *La Graphologie simplifiée.* Tamże 1899, itd. Po polsku mamy: Belejowska Joanna, *Grafologia, nauka poznawania charakteru* człowieka z jego pisma. Warszawa 1892; Czyński, *Grafologia*, podręcznik do rozpoznawania stanu moralnego osób i t. d. Kraków 1888, 8-a; *O grafologii* czyli nauce rozpoznawania charakteru i t. d. Tamże 1888, 4-o. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie.* 1906, 4-o, k. 604—5; S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* 1904, 4-o, t. VI; Estreicher, *Bibliografia.* 1906—7. T. I, II). *X. J. N.*

Graft (Graffius) Jakób bened. kanonista, ur. 1548 (albo 1550) w Kapui, wstąpił do zakonu w Neapolu, był drem obojga praw; nauce zupełnie oddany wprowadził przy tem żywot tak świętobliwy i ascetyczny, że jak współcześni twierdzą, posiadł dar cudów i proroctw. G. † 19 paźd. 1620 w sławie świętości. Z jego prac ukazały się drukiem *Decisiones aureae etc.* Vent. 1610; *Consilia sive responsa casuum conscientiae.* Venet 1604 i 1612; *Practica casuum a Sum. Pon. reservatorum.* Venet 1609—19; *De arbitriis confessariorum.* Neapoli 1613; *Canciones pro toto anno.* Oprócz tego zostawił wiele rękopismów, które wylicza Marioni Armellini, *Bibliot. benedictina cassinensis.* Assisii 1731, które także stanowi źródło do jego żywota.

Grafton — bpstwo w Australii (dioec. Graftoniensis), erygowane 5 maja 1887 r. z części dyecezyi Maitland. Bpstwo to było sufraganią metropolii w Sydney. Ostatnio d. 7 czerwca 1900 r. stolicę przeniesiono do Lismore (Australia) i dziś dyecezya nosi tę nazwę (dioec. Lismorensis). (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 249 — 51; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1762; *La Gerarchia cattolica...*, 1907. Roma. Tipografia Vaticana).

Grajewski Mikołaj II herbu Łabędź, bp przemyski, pierwszy polak na tej stolicy, mąż wielce dobroczynny i miłosierny względem ubogich; przedtem był kanonikiem krakowskim. Nominowany przez króla Albrechta bpem przemyskim. Zapisał w testamencie dobra swoje na założenie szpitala w Brzozowie, na kupno gruntu pod szpital w Radymnie, na ubogą uczącą się młodzież, na zakonników i t. d. Odbudował katedrę. W r. 1495 pozwolił na zaprowadzenie przy katedrze bractwa N. M. P. i wzbogacił je odpustami. † w r. 1498 ze zgryzoty; pochowany w katedrze przemyskiej. (Por. *Vitae Episcoporum premisliensium ritus latini.* Viennae 1844, 8-o, str. 34—5; Niesiecki, str. 50).

Grajowski Andrzej, archidyakon krakowski, kanonik poznański, dr obojga praw, biegły w prowadzeniu spraw publicznych; był sekretarzem przybocznym Zygmunta Augusta. † w r. 1573. Pochowany w Krakowie. (Por. *Dykcyonarz biograficzny.* 8-o, str. 493).

Gral albo Graal (san gréal, święta czasza) stanowi jądro legendy sięgającej w odległą starożytność, a wypływającej z właściwego wszystkim ludziom dążenia do wymarzonej, ziemskiej pomyślności i szczęśliwości. Powszechnie uważają Wschód, a przynajmniej jego obrazową fantazyą, za źródło tej legendy. Chijański podkład miał jej dać żyjący ok. r. 1124 w Hiszpanii mądry i znający się na gwiazdach chijanin Flegetanis. Pismo jego w języku arabskim miał jakoby znaleźć na rynku w Toledo niejaki Kyot (Guiot) wolnomyślny i swawolny mnich, żyjący m. 1170 a 1190 rokiem, który połączył je ze znaną już legendą o królu Artusie, uosobiającym w sobie średniowieczne rycerstwo z jego dodatniemi i ujemnemi stronami. Z Guyota czerpał Wolfram z Eisenbach a z niego inni poeci i pieśniarze. Osnowa legendy o św. Gralu jest następująca. W walce św. Michała z Lucyferem, wypadł ostatniemu kamień z korony, z którego pewien poganin zrobił czaszę. Czasza ta została przez królowę Sabę podarowana Salomonowi, a od niego drogą spadku dostała się Nikodemowi. Na niej spożywał Chrystus Pan baranka wielkanocnego, w niej też maczał kawałek chleba, który podał Judaszowi. Według innej wersyi był to kielich, w którym wino zostało przemienione w Krew przenajświętszą. Przy ukrzyżowaniu zbierał weń Józef z Arymatei krew płynącą z ran Zbawiciela. Ten to Józef miał wędrować po całym świecie i utwo-

rzyć ród królów Grala, którym straż nad tym świętym klejnotem została powierzona. Żaden człowiek nie był godzien go posiąść, aniołowie utrzymywali go w powietrzu, aż dopiero cnotliwy Titurel, syn jednego z najdawniejszych chijańskich królów Francyi, został przez aniołów wybrany stróżem Grala i królem wszystkich jego sług i przeniesiony do Salvaterre „Ziemi zbawienia“. Tam z polecenia bożego w głębi lasu, ku czci św. Grala wybudował świątynię i warownię, oraz założył rycerstwo dla obrony i pieczy nad tą świętością. Miejsce to jest pełne nadziemskich łask i roskoszy. Kto je ogląda, pozostanie zawsze młodym, choćby patrzał nań wieki całe. Co rok w w. piątek, śnieżno biały gołąb przybywa z nieba i składa hostyę na św. Gralu, przez co odnawia jego siłę cudotwórczą. Strzedz Grala i opiekować się nim jest największym zaszczytem i szczęściem, jakie człowiek może zdobyć na ziemi. Lecz staje się to udziałem tylko wybranych ze wszystkich krajów rycerzy, wyróżniających się z pośród innych ludzi pokorą i czystością, męstwem i wiernością. Świątynia Grala jest szczegółowo i obrazowo opisana. Jej naśladownictwem jest kaplica św. Krzyża na zamku w Pradze, wybudowana przez ces. Karola IV, dla przechowywania insygniów królestwa czeskiego. Wiele romansów opowiada o bohaterskich czynach królów Grala Titurela, Frindla i Anfortasa. Z czasem naród chijański na Zachodzie stawał się coraz bezbożniejszy i dla tego Gral, wraz ze swymi przeniósł się do odległych Indyi, do państwa króla kapłańskiego Jana. W trop poszła za nim świątynia i warownia i dziś nie ma już śladu tych świętości na Zachodzie. Wielu rycerzy podążyło odszukać św. Grala, lecz daremnie; wracili, nic nie znalazłszy.

Trubadur Chrestien de Troyes († 1191) pozostawił *Contes de Gral*, przechowywane dotąd pod № 7523 w bibliotece narodowej w Paryżu. Zarzucają mu, że nagromadził cały szereg różnorodnych baśni, przez co zatarł poniekąd i zeszpecił piękność pierwotnej legendy o św. Gralu. Wolfram z Eisenbachu pierwszy przeszczepił legendę o św. Gralu na grunt niemiecki, przyczem nadał jej ponownie barwę nawskroś chijańską. Poeta ten miał przed oczami ideał duchownego zakonu rycerskiego, który poniekąd w Templaryuszach w końcu XII w. znalazł swoje urzeczywistnienie. Gral według niego jest symbolem Eucharystyi, a jego król pod pewnym względem następcą głowy Apostołów, Parsyfal zaś uosobieniem zachodniej ludzkości. Streszczenie legendy według opracowania Wolframa nastręcza pewne trudności, gdyż autor wiąże ją z różnemi, nie zawsze ściśle z treścią łączącemi się przygodami rycerskiemi, a przytem często myśl swoją niezbyt jasno wypowiada. Główny zarys poematu jest następujący: Parsyfal syn królewski, wychowuje się w samotni leśnej, gdyż matka jego niechce aby, jak jego ojciec Gahmuret, rzucił się w wir walk i tam zginął. Tymczasem nieprzeparta żądza czynów wypędza go w świat szeroki; matce pęka serce z rozpaczy. Parsyfal przybywa na dwór króla Artusa, gdzie podziwiają jego mądrość i odwagę. Uwalnia on królowę Kondwiramurę od jej wrogów i poślubia ją; lecz szczęście domowe nie dla niego; powołują go większe cele. Idzie więc w świat szeroki, najpierw dla odszukania matki, o której śmierci nic wie. Przypadkiem dostaje się do zamku Montsalvaz, w warowni Grala. Tutaj kona nieznany mu dotąd stryj jego Anfortas. Ozdrowieje on, jeżeli nieznany przybysz bez przyczyny zapyta, co mu jest? Parsyfal nie stawia tego pytania. Za późno dowiaduje się Parsyfal, że był w warowni Grala i że stracił okazyę zostać królem Grala. Artus czyni mu gorzkie wyrzutu i Parsyfal z żalem i gniewem w sercu idzie znowu w świat. Błąka się przez 5 lat, doznając różnych przygód, sznka Grala lecz jednocześnie nie zachodzi do żadnego kła. Wreszcie rycerz jakiś każe mu iść do pewnego pustelnika. Przybycie do owego pustelnika Trewricenta, który jest także jego stryjem, łączy się z przewrotem w duszy Parsyfala; przekonywa się on, że od rozpaczy wybawić go może jedynie pojednanie się z Bogiem i poddanie się Jego woli. Parsyfal czyni to i oto dowiaduje się, że został obrany królem św. Grala. Parsyfal udaje do Montsalvaz, stawia stryjowi Anfortasowi wiadome pytanie, przez co ten odzyskuje zdrowie, a Parsyfal obejmuje królestwo Grala. W końcu długiej epopei liczącej 24810 wierszy, jest mowa o tem, że Lohengrin, syn Parsy-

fala, wychowujący się w warowni Grala, przeznaczony zostaje na małżonka księżnej Brabantu, wszakże pod warunkiem, że ta go nigdy nie zapyta, kim jest. Ponieważ niewiasta, nie mogąc powstrzymać ciekawości, stawia to pytanie, Lohengrin opuszcza ją. Niewiadomo czy zakończenie to pochodzi od Wolframa. Parsyfala rozmaicie oceniano: gdy jedni krytycy, zwłaszcza protestanccy, widzą w nim owoc średniowiecznego zabobonu, ciasnoty, inni, jak romantyk Schlegel stawia Wolframa obok Dantego. Do spopularyzowania utworu i legendy wielce przyczynił się Ryszard Wagner swemi operami, osnutemi na tej legendzie. (Por. L. Lang *D. Sage v. h. Gral* München 1862; Gietman S. J., *Parsifal, Faust Job. u. einige verwandte Dichtungen*, Freiburg 1887).

(*Ch.*)

Gralewski Jan ks., znany działacz społeczny, kaznodzieja i pedagog, ur. w r. 1868 we wsi Włóki, w powiecie sierpeckim z Jana i Moniki z Rudowskich. Średnie wykształcenie pobierał w Białej i Warszawie. Po ukończeniu seminaryum duchownego św. Jana w Warszawie, otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1891. Był wikaryuszem w Grodzisku, a później przy parafii św. Barbary, prefektem w warszawskiej szkole realnej i wikaryuszem, a od roku 1898 aż do ostatnich czasów rektorem kła N. Maryi P. Łaskawej. Wymowny kaznodzieja, niepospolity pedagog. Jako prefekt szkoły realnej zorganizował letnie kolonje dla młodzieży gimnazyalnej, był inicyatorem ogrodów Raua i pierwszym prezesem tej instytucyi, członkiem Zarządu W. T. Dobr. Szczególniejszą pieczą otaczał młodzież szkolną i pracował nad reformą szkolnictwa w kraju. Założył pierwszą w kraju szkołę angielskiego typu, istniejącą obecnie w Szymanowie; był jednym z założycieli i kierowników Polskiej Macierzy Szkolnej. Był posłem z ziemi Warszawskiej w pierwszej i drugiej Izbie państwowej. Przemawiał często z mównicy publicznej, pracował w Encyklopedyi wychowawczej, ogłosił drukiem *Przygotowanie do pierwszej Spowiedzi i Komunii św.* Warszawa 1898, 8-a. *X. H. F.*

Gramatyka Antoni, malarz polski, ur. w Kalwaryi Zebrzydowskiej (Galicya), studya artystyczne odbywał w Krakowie i Wiedniu. Z obrazów religijnych i rodzajowych G. wymalował: „św. Jacek"; „św. Wojciech"; „Po wpisaniu do szkaplerza", i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1899, 4-o, t. VI, str. 290).

Grammatici Nikazy, uczony jezuita XVIII w. G-i był rodem z Trydentu, w 17 roku życia wstąpił do Jezuitów (1701 r.), uczył matematyki i hebrajskiego w Ingolsztadzie, zajmował się astronomią, czynił obserwacye w Fryburgu Badeńskim (od 1718 r.); w Ingolsztadzie (1722—1726); w Madrycie (1727—1728), w Trydencie (1729 r.); † w Ratyzbonie 1736 r. G-i napisał kilkanaście dzieł astronomicznych (13-ie wylicza de Backer, *Bibliothèque des Ecrivains de la Comp. de Jésus*, Liége, 1859, 5 série, p. 250—251). Do najsłynniejszych należy jego dz. *De aera seu epocha conditi et per natales ac mortem Filii Dei reperati terrarum orbis...*, Ingolstadii, 1734, in 4-o. Mówi autor w tytule, że z Pisma św. i pewników astronomicznych ustala czas narodzenia i śmierci Chrystusa Pana. Krytyka chwali solidne dowody w tej pracy przytoczone. (Por. cyt. de Backer; *Acta erud. lips.*, 1756, p. 229—233; *Mémor. de Tr.*, 1734, p. 559—563; Hurter, *Nomenclator theol. cath.*, 1893, Oeniponte, t. II, k. 1127). *X. C. S.*

Grammont (Grandmont) nieistniejący dzisiaj zakon pustelniczy (Ordo Grandsmontanus) założony przez żyjącego w XI w. św. Stefana z Thiers. Pod wpływem arbpa Milo i skutkiem zetknięcia się z pustelnikami w górach Kalabryjskich postanowił prowadzić podobny żywot w swojej ojczyznie. Grregorz VII 1073 (bulla u Holsteniusa, *Codex regular.* II, 303) pozwolił mu założyć na zasadzie reguły św. Benedykta kongr. pustelniczą pod Limoges w samotni Muret, gdzie wybudował sobie szałas z gałęzi. Wnet podążyło ku niemu wielu młodzieńców, aby wspólnie poświęcić żywot ubóstwu, modlitwie i umartwieniu. Stefan † 8 lut. 1123 r., i został przez Klemensa III 21 kw. al. 1188 r. zaliczony w poczet ŚŚ. Z powodu roszczeń Benedyktynów do Muret pustelnicy przenieśli się do oddalonego o milę drogi Grammont.

od którego już wzięli nazwę. W r. 1170 miał ten zakon już 60 siedzib. W początku XIII w. Ademar de Friac, przeor napisał nader surową regułę, którą zatwierdził Inocenty III. Zakon cieszył się wśród książąt i ludu wielkiem uznaniem, tak że powszechnie nazywano zakonników jego *Bonihomines*. Wynikły jednak z czasem między nimi, a zwłaszcza między ich kapłanami i braciszkami spory, w które zaczęli się mieszać nawet pże m. i. Lucyusz III, Urban III, Grzegorz VIII, Klemens III i Inocenty III. Zakon zaczął powoli upadać, a reguła rozluźniała się. Karol Fremont w r. 1643 usiłował przeprowadzić reformę, ale nadaremnie, do znaczenia i wpływu zakon już nie doszedł, a rewolucya ostatecznie położyła mu koniec. (Por. Geraldus Itherii, *Vita S. Stephani* w Martènéa, *Coll. monum*, VI 1045; u Bolland. Febr. II, 205; Ioan. Levêque *Annales ord. Grandimontensis*, Trecis 1662; Helyot VII, 406).

(*Ch.*).

Gran Bonawentura bł. braciszek zakonu Braci Mniejszych, ur. dn. 24 listopada 1620 r. w Riudoms pod Barcelonę, w młodości był pasterzem owiec i wtedy już okazywał ducha modlitwy i miłość samotności. Ulegając woli ojca wstąpił w związki małżeńskie, lecz zaraz po ślubie tak wymownie przedstawił swej małżonce piękność cnoty dziewictwa, że oboje postanowili dochować je do śmierci. Małżonka jego umarła w 16 miesięcy potem i przed śmiercią wyznała, że umiera panną. Po śmierci żony G. wstąpił do zakonu Braci Mniejszych w Escornalbon w r. 1630, w 19 roku życia. Wkrótce stał się wzorem nowicyuszów. Bogu spodobało się uwielbić swego sługę tylu i tak wielkimi cudami, że gdziekolwiek się pokazał, mieszkańcy uważali pobyt jego w swem mieście jako znak opieki bożej nad nimi. Sława jego świętości głośną była w klasztorach Katalonii, gdzie przebywał. Idąc za głosem bożym udał się G. do Genui i przybył do Rzymu w r. 1659. Przeznaczony na furtyana klasztoru św. Izydora. Gdy G. przybył z Hiszpanii do Włoch, umiał zaledwie czytać i pisać; pałając żądzą doskonałości i coraz to większej chwały bożej, postanowił zaprowadzić w klasztorach Braci Mniejszych t. zw. *ritiro* t. j. domy, w którychby bracia oddawać się mogli szczególnej bogomyślności i ubóstwu, na wzór św. Patryarchy z Assyżu. Stolica aplska zatwierdziła te domy odosobnienia w r. 1662. Pierwszy taki dom powstał w Ponticelli de Sabine, a wkrótce potem trzy inne, wreszcie w r. 1675 założył w Rzymie konwent św. Bonawentury na Palatynie i sam jak prosty robotnik pracował przy budowie tego konwentu. Wiele przy tej okazyi działo się cudów, i im więcej sługa boży poniżał się i pragnął być nieznanym, tem więcej Bóg go wsławiał cudami. Książęta, bpi, krdłowie zbiegali się do konwentu, by zobaczyć pokornego braciszka i rozmawiać z nim o najtrudniejszych kwestyach teologicznych, które on z prostotą i pokorą jasno wykładał i trudności rozwiązywał. † w r. 1684 z febry, w 64 roku życia. Dzieło bł. G. rozwijało się po jego śmierci, a z klasztoru św. Bonawentury wyszedł później wielki św. Leonard z Porto Maurizio. Cnoty heroiczne wielkiego sługi bożego zatwierdził w r. 1775 Pius VI pż; w r. zaś 1905 Pius X potwierdził dwa nowe cuda, podane do jegr beatyfikacyi, która nastąpiła d. 10 czerwca 1906 r., w Rzymie u św. Piotra. (Por. Battandier, *Annuaire pontif. catholique*. Paris 1907, 8-o. str. 601—602). *X. J. N.*

Gran, prowincya klna na Węgrzech, obejmowała w XI w. cały kł węgierski, lecz już w XII w. przez podniesienie bpstwa Kalocza do godności metropolii znacznie zmniejszona, od r. 1804 po ustanowieniu prowincyi klnej Erlau, posiada dzisiejsze granice, a mianowicie dyecezye *ritus latini*, arbpstwo Gran, sufraganaty Neutra, Veszprim, Pięć kościołów, Raab, Waitzen, Neusohl, Steinamanger i Stuhlweissenburg; oraz dyecezye *ritus graeci* Munkacs, Eperjes i Kreuz.

1. *Arbpstwo Gran* (Strigoniensis) założone zostało przez pierwszego króla Węgier św. Stefana. Astercus, pierwszy opat benedyktyński z Martinsberg, wraz z koroną dla świętego założyciela, przyniósł potwierdzenie pża Sylwestra II, na metropolitę G. (1000). Na stolicę wybrane zostało G. położone na prawym brzegu Dunaju. Tutaj mieszkał ojciec św. Stefana ks. Geiza, on sam ochrzcony

został w r. 994 przez św. Wojciecha arbpa Pragi, koronował się 1000 r. i tutaj też obrał swoją stolicę. Ku czci św. Wojciecha św. Stefan wybudował na stromej skale kł. metropolitalny, a on sam, jak również jego następcy uposażyli go hojnie. Oprócz godności metropolitalnej arbp Granu otrzymał tytuł prymasa Węgier. Pierwszy nosił ten tytuł Jan III (1387—1418), wszakże był on jeszcze osobistym, dziedzicznym stał się dopiero z nadania pża Mikołaja V krdłowi arbpowi Dyonizemu Széchy (1440—1464). Z godności świeckich nosił arbp Granu tytuł „Summus secretarius et cancellarius". Tytuł książęcy otrzymał już Grzegorz II z Pàlócz (1423—1439) i jego następcy. Jako nadżupan komitetu (supremus Comes comitatus Strigoniensis) występuje pierwszy Jan I (1206—1223); i ta godność stała się z czasem dziedziczną. Pełnili też w różnych czasach arbpi G-u różne urzędy świeckie, administracyjne i sądowe, reprezentujące najwyższą władzę w państwie. Do przywilejów arbpa G-u należy koronowanie króla węgierskiego. Z długiego szeregu arpów G-u wymienić należy: Jana III z Kanizsa (1387—1419) założyciela probostwa i kapituły kolegiackiej S. Stefani protomartyris de castra Strigoniensi, oraz szkoły kapitulnej i kolegium, z którego młodzież bywała wysyłana za granicę dla dalszych studyów; Grzegorza II z Pàlócz (1423—1439) walczącego mężnie z husytami; Grzegorza III Szakmary (1521—1524) stawiającego dzielny opór protestantyzmowi; Mikołaja IV Olah (1553—1568) doskonałego rządcę kraju, mówcę historyka i teologa; Piotra z Pázmány (1616—1637), obrońcę katolicyzmu, założyciela szkół i konwiktów, które poruczył Jezuitom; Emeryka hr. Esterhazy (1725—1745) dobroczyńcę kłów i klasztorów, Józefa I hr. Batthyanyi (1776—1799) stawiającego mężny opór naciskowi józefinizmu; Aleksandra de Rudnay (1819—1831), który rozpoczął budowę wspaniałej katedry; Józefa z Kopacsy (1838—1847) męża głębokiej nauki i gorliwości pasterskiej, wreszcie ur. 1813 krdła Dr. Jana Simora, od r. 1867, który z dochodów rocznych 300000 guldenów w ciągu swoich rządów wydał przeszło 3 miliony na cele naukowe i filantropijne. Arbpstwo G. posiada 1,130,000 wiernych (wobec 350000 niekatolików), kapitułę złożoną z nadproboszcza, lektora, kantora, 3 proboszczów, 15 archidyakonów i 6 kanoników honorowych; liczy 475 probostw i 243 kłów filialnych, 771 klasztorów świeckich, 583 zakonników. Młodzież duchowna wychowuje się w seminaryum w G., a także w Peszcie, w Pazmaneum i Frintanianum w Wiedniu, oraz w kollegium germanico-hungoriacum w Rzymie. Z klasztorów istnieją Jezuici, Benedyktyni 2 kl., Pijary 5 domów, Franciszkanie 12 klaszt., Kapucyni 3 kl., Serwici, Bracia miłosierni 4 kl., Paulini, a także Urszulanki 2 kl., Elżbietanki 2 kl., Panny angielsk. 2 kl., Siostry Miłości 3 kl., Siostry Szkolne, Siostry Zbawienia, Kongreg. od Serca Przenajśw. Wszystkie kongregacye świeckie zajmują się wychowaniem dziewcząt i opieką nad chorymi i ubogimi. (Por. Schmitth, *Archiep. Strigon Cathalogus* Tyrnov. 1752; Moroni, *Dizion.* LXX 196 i nst.; G. Petri, *L'Orbe cathol.* II 129; Dr. F. Krauz, *Monum. Eccl. Strigon.* Strigon. 1874).

2. *Dyecezya Neutrà* (Nitrensis), z m. tegoż nazw. stolica, komitatu, według wielu już od połowy IV w. siedziba bpa; pewnem jest natomiast, że od IX w. istniało bpstwo N. o czem świadczy dyplom Eugeniusza II z r. 824 (Mansi XIV, 412). Potem następuje szereg lat, gdzie niema wzmianki o bpstwie N., które zdaje się było wtedy tylko probostwem. Dopiero według Gamsa r. 1034 występuje bp. Bistritus, który w r. 1045 zostaje umęczony. Znowu upływa pewien czas bez bpa, dopiero w r. 1108, a według Gamsa 1123 lub 1133 zostaje proboszcz Mikołaj wybrany bpem N-y. Series epporum po dziś dzień wylicza 69 pasterzy. Dyecezya posiada 295300 katolik. (obok 42000 innowierców), kapitułę złożoną z nadproboszcza, kantora, lektora, kustosza, archidyakona, 5 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 258 kapłanów świeckich i 44 zakonników. Z klasztorów istnieją: Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 4 kl., i od r. 1861 Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. (Por. G. Prag I, 359—375 i *Memoria epporum Nitriens.* Poson 1835; Moroni XLVIII, 45 i nst.).

3. *Dyecezya Veszprim* (Vesprimiensis) ze stolicą w m. Veszprim (11000

mieszk,) wspaniałą katedrą, założoną przez ś. Stefana r. 1009 i przez niego hojnie obdarowaną. Pierwszym bpem był Stefan. Zasłużył się wielce dyecezyi, Jan Ranolder 1850—1875, prawdziwy ojciec wiernych, który ze swoich dochodów ok. 3 milionów guldenów poświęcił na cele dobroczynne, naukowe i patryotyczne. Napisał przytem *Hermeneuticae biblicae generalis principia rationalia christiana et catholica* 1834 r. Dyecezya liczy 491000 katolików obok 35278 luteranów i 104025 kalwinów. W r. 1842 nie było tam jeszcze żydów, obecnie jest ich 34,300. Kapituła składa się z proboszcza, kantora, lektora, kustosza, 8 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 547 kapłanów świeckich, 193 zakonników. Z zakonów istnieją: Jezuici, Premonstratensi 2 kł., Benedyktyni 4 kl., Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 8 klaszt., Cystersi, Bracia miłosierni; z żeńskich. Siostry Miłosierdzia, Panny angielskie, siostry Miłosierdzia od św. Krzyża (Por. J. Roka, *Vitae Vesprim. Praesulum*, Poson 1779; G. Pray I, 260—307; Moroni XCVI, 97 i nst.).

4. *Dyecezya Pięciu kościołów* (Fünfkirchen, Quinque Ecclesiensis) stolica Fünfkirchen (po węgier. Pécs) z 18000 mieszk., jedno z najstarożyt. miast Węgier, prawd. kolonia rzymska Sopina i według innych Serbinum. Nazwę wzięła prawd. nie od tego, że tutaj św. Stefan miał założyć 5-tą stolicę bpią, ale ponieważ w jej granicach znajdowało się 5 wspaniałych kłów, które przez pogańskich Węgrów zostały zburzone. (Pray *Annal. Reg.* I, 22). Bpstwo *P. K.* erygował i uposażył św. Stefan r 1009. Pierwszym bpem był benedyktyn Bonipertus sacellan i doradzca króla. Calonus (1188—1218) z powodu zasług w zarządzie Kroacyą i Dalmacyą, a także owocnej walki z sektą Patarów otrzymał od Klemensa III prawo paliusza i insygniów arbpich. Z tego powodu przyszło do sporu z arbpem i Granu, skutkiem czego pż Benedykt XIV r. 1754 potwierdził te przywileje, z warunkiem nieużywania ich w obecności krdła, nuncyusza aplskiego i arbpa Granu. Series epporum liczy obecnie 70 bpów. Dyecezya posiada 414300 katolików, wobec 148500 innowierców; kapitułę złożoną z proboszcza, lektora, kantora, kustosza, archidyakona i 6 rzeczywistych i tyluż honorowych kanoników. Kapłanów świeckich pracuje 289, zakonników 46, a zwłaszcza Franciszkanie 6 klaszt., Bracia miłosierni; z żeńskich—siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, a także stowarzyszenie pań Kanoniczek. (Por. Jos. Koller *Historia epp. Quinque Eccl.* Pest 1782—1812; Moroni, XIII, str. 179 i nst.

5. *Dyecezya Raab* (Jaurinensis), ze stolicą w Raab (po węg. Györ, albo Nagy-Györ) 15000 mieszk., z piękną katedrą, wybudowaną przez św. Stefana a świeżo odrestaurowaną. Bpstwo założył ś. Stefan 1009, a pierwszym bpem był Modest († 1051). Demetryusz II Napragyi i (1607—1619) sprowadził do odnowionej przez siebie katedry relikwie św. Władysława. Do rozkwitu ducha, klnego wielce przyczynił się późniejszy prymas Węgier, bp Simor (konsekr. 1857 r.), o czem wymownie świadczą jego wydane 1856—1866 listy okólne *Circulares*. Dyecezya liczy 315085 katolików wobec 90000 innowierców. Kapituła posiada proboszcza, lektora, kantora, kustorza 10 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. Kapłanów świeckich pracuje 364 i 106 zakonników, z których istnieją: Premonstratensi, Benedyktyni 3 klasztory, Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 2 klaszt., Kapucyni, Karmelici, Dominikanie, Serwici, Redemptoryści; z żeńskich Urszulanki 3 klaszt., Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. L. Karolyi, *Specimen Eccl. Jaurin.* 1747; Moroni XXX, 229 i nst.).

6. *Dyecezya Waitzen* (Vaciencis) ze stolicą Waitzen (po węg. Vacz) 13000 mieszkańców. Bpstwo prawd. założył św. Stefan, jakkolwiek jako pierwszy bp jest wymieniony Klemens ok. r. 1052. Szczególniej odznaczył się pracą pasterską i szeroką działalnością klną bp hr. Michał Alttlian (1718—1734), który był posłem w Rzymie i krdłem; przyczynił się on do podniesienia Wiednia do godności arbpiej. Po wyborze Klemensa XII, niewiadomo dla jakich powodów, wpadł w niełaskę u dworu austryackiego, tak, że mu zasekwestrowano dochody. Dyecezya liczy 453700 katolików (275000 innowierców, w tem 19847 żydów). W kapitule zasiadają: nadproboszcz, lektor, kantor, kustosz, archi-

dyakon 7 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 227 kapłanów świeckich i 63 zakonników. Z zakonów istnieją: Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 3 klaszt., Kapucyni, Bracia miłosierni; z żeńskich: Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. J. In. Doserici, *De episcopatu Vaciensi historia*, Pest 1770; Moroni LXXXVII, str. 103 i nst.).

7. *Dyecezya Neusohl* (Neosaliensis) ze stolicą m. Neusohl (po węg. Besztercebanya) 6000 mieszk., bullą Piusa VI 1776 na życzenie Maryi Teresy, ustanowione bpstem. Pierwszym bpem był Franciszek Berthold (1776—1793). Do rozkwitu dyecezyi, założenia wielu instytucyj naukowych i filantropijnych, do rozbudzenia ducha klnego wśród kapłanów i wiernych przyczynił się wielce bp Dr. Stefan Moyses (konsekr. 1851 r. † 1869). Dyecezya posiada 168600 katolików (wobec 61900 innowierców, w tych 4000 żydów). W kapitule zasiada proboszcz, lektor, kantor, kustosz, archidyakon, 4 rzeczywistych i 7 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 168 kapłanów świeckich i 12 zakonników. Z zakonów istnieją: Pijarzy 3 domy, Franciszkanie: z żeńskich: Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. Moroni XLVII, 276 i nst.).

8. *Dyecezya Steinamanger* (Sabariensis) ze stolicą m. Steinamanger (po węg. Szambathely) 6000 mieszk.; wspaniałą katedrę wybudowano w XVIII w. Miasto znane było w starożytności jako Sabaria; siedziba bpia była już przed napadem Hunów, później opuszczona, bullą zaś Piusa VI z r. 1777 wznowiona. Pierwszym bpem był Jan Szily (1777—1799). Dyecezya obejmuje 369100 katolików, (73400 protestantów, 12300 żydów). W kapitule zasiadają: proboszcz, lektor, kantor, kustosz, 2 rzeczywistych i 5 honorowych kanoników. Duszpasterstwo sprawuje 264 kapłanów świeckich i 46 zakonników. Z zakonów istnieją: Premonstratensi, Benedyktyni 2 kl., Cystersi, Dominikanie 2 klaszt. Franciszkanie 2 kl.; z żeńskich: Dominikanki i Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. (Por. Moroni, LIX 250 i nst.).

9. *Dyecezya Stuhlweissenburg* (Alba Regalensis) ze stolicą m. Stuhlweissenburg (po węg. Szekes-Fejérvar) 19000 mieszk. W katedrze przechowywana była korona węgierska, dopóki je nie przeniesiono do Preszburga. Do r. 1527 koronowano i grzebano tutaj królów węgiers. Dawniej istniała tutaj kolegiata, którą Pius VI bullą z r. 1777 podniósł do godności katedry bpiej i erygował bpstwo. Pierwszym bpem był Ignacy Nagy de Séllye (1779—1789), Wincenty Stef. Zygm. Jekelfalusy (konsekr. 1866); pierwszy w Węgrzech ogłosił dogmat o nieomylności pża, nie zasięgając placetum regium, za co był wezwany do Budy „ad audiendum verbum regis“, poczem zrezygnował 1872 r. a † 1874 r. w Rzymie. Dyecezya liczy ok. 200000 katolików (wobec 4094 schyzmatyków, 4846 luteranów, 65265 kalwinów i 7931 żydów). W kapitule zasiadają: proboszcz, lektor, kantor, kustosz, archidyakon, 3 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. Pasterstwem dusz zajmuje się 112 kapłanów świeckich i 33 zakonników. Z zakonów istnieją: Cystersi; z żeńskich: Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. Moroni I, 193 i nst.).

10. *Dyecezya Munkacs* (Munkacsiensis) Niegdyś uniccy Wołosi i Rusini mieli jako dusz pasterzy Bazylianów, podlegających bpom łacińskim odnośnych dyecezyj, co wywoływało wiele powikłań i trudności, przeto w w. XV założono bpstwo grecko-katolickie Munkacs, którego pierwszym bpem był bazylianin Jan, mianowany prawd. przez króla Władysława (1490—1516). Ciężkie były rządy bpa wśród niesfornych unitów, którzy na domiar złego, wiele musieli znosić przykrości i upokorzenia od łacinników. Schyzmatycy usiłowali odciągnąć ich od Kła. To też po śmierci bpa Petroniusza 1624 r. zapanowała schyzma. Bp Bazyli Terassowics ok. r. 1642 powrócił jednak do Unii, co jeszcze więcej umocnił jego następca Piotr Parthenius 1655 r. W r. 1751 lud znowu przechylił się ku schyzmie, lecz w 10 lat później połączył się napowrót z Kłem. Odtąd biskupstwo było administrowane przez wikaryusza aplskiego. W r. 1771 pż Klemens XIV za staraniem Maryi Teresy bullą „Eximia regalium“ wznowił kanoniczną erekcyę bpstwa M., a wikaryusz aplski Jan Bradacs mianowany bpem. Dyecezya liczy 414000 wiernych. W kapitule zasiada Archiprezbiter, Pimice-

riusz Ecclesiarcha, Scholastyk, Chartophylax i 1 kanonik. Kapłanów pracuje w dyecezyi 466 i 40 zakonników. Bazylianie posiadają 9 ubogich klasztorów (Por. Moroni, XLVII, 34 i nst.).

11. *Dyecezya Eperjes* (Epariesensis ritus graec-cath.). Bpstwo założone w r. 1816 z części bpstwa Munkacs. Pius VII bullą z 22 września 1818 potwierdził je. Stolicą jest m. Eperjes 8000 mieszk.; pierwszym bpem był Grzegorz Targovits († 1841). Bpstwo dosięga granic Galicyi i liczy 143000 wiernych. Kapitułę składają: proboszcz, lektor, kantor, kustosz, scholastyk i 1 kanonik. W dyecezyi pracuje 233 kapłanów świeckich oraz 4 zakonników. Z zakonów istnieje klasztor Premonstratensów i Franciszkanów. (Por. Moroni, XXI, str. 295).

12. *Dyecezya Kreuz* (Crisiensis rit. graec. cath.). Po wielu latach wahania się między unią i dyzunią, a także i skutkiem przewrotów wywoływanych napadami Turków, dopiero od czasu zamianowania Gabryela Palkowic'a (1740) bpem zaczęła dyecezya, założona już od króla Ferdynanda II i pża Pawła V (1605—1621), rozwijać się normalnie. W r. 1770 stolica bpia przeniesiona została do Krzyża (po niem. Kreuz, po słow. Krisever, po węg. Körös) z 2100 mieszk. Dyecezya ogółem liczy 27000 dusz. Kapitułę składają: proboszcz, lektor, kantor i kustosz. Kapłanów świeckich pracuje 24. (Por., Moroni XVIII, 188 i nst.). Bliższych szczegółów o archidyecezyi Gran, dostarcza wyczerpujący artykuł kardynała Haynalda w W. W. t. V kol. 992—1813). (*Ch.*).

Granacci Franciszek, malarz włoski ze szkoły florenckiej, ur. 1477 we Florencyi, umarł 1543. Uczeń Dominika Ghirlandaja, uległ wpływom swego przyjaciela Michała Anioła, któremu towarzyszył do Rzymu. Większość obrazów jego znajduje się w muzeum berlińskiem. G. naśladował w kolorycie Leonarda da Vinci i Fra Bartolomea, a w końcu przejął się Rafaelem; wpływ ten jest wyraźny w obrazie przechowywanym w Uffiziach we Florencyi, który przedstawia „Matkę Boską“ w obłokach, darzącą swoją przepaską św. Tomasza, a także w obrazie „Wniebowzięcia Matki Boskiej“.

Granada — arbpstwo w Hiszpanii (archid. Granatensis). Miasto G-a, stolica prowincyi hiszp. tej też nazwy, leży u stóp Sierra Nevada, na prawym brzegu rzeki Genilua. W starożytności na tem miejscu wznosiła się celtyberyjska Eliberis. (Illiberis) Od tej nazwy powstała Elwira, przedmieście obecnej Granady. (Ob. art. Elvira). Prowincyę tę w 711 r. zdobyli Arabowie i wybudowali miasto, które od położenia swego zaokrąglone w około środkowej wyniosłości, podobnego zatem do jabłka granatowego, otrzymało nazwę G-a. Piękne położenie G-y stało się przysłowiowem. Do XI w. G-a należała do kapituły Kordoby. W tym czasie zmieniały się dynastye arabskie. W 1231—1238 r. powstał na wzgórzu zamek słynny z piękności Alhambra. W tym też czasie utworzono odrębne królestwo maurytańskie G-a pod dynastyą Alhamarów. Już w 1246 r. musieli królowie G-y ulegać Kastylii i płacić daninę. Gdy zaś wymawiali się od tego, Izabela I i Ferdynand II Katolik rozpoczęli z G-ą wojnę, i w r. 1492, zdobywszy miasto, ostatecznie rozbili potęgę Maurów w Hiszpanii. Wtedy to G-a liczyła z górą 300 tys. mieszkańców, posiadała różne gmachy, których szczątki się przechowały. Obecnie G-a liczy ok. 80 tys. mieszkańców, posiada kłów 31, z tych 23 posiada ciekawe pamiątki. Wspaniała katedra stoi na miejscu dawnego meczetu, posiada grobowce Ferdynanda i Izabeli, Filipa I i jego żony Joanny i in. Kł. San-Geronimo — słynny grobowiec wodza Gonzaleza da Cordoba († 1515). Godne uwagi są też kościoły przy pustelni Kartuzów; na Monte Sagro albo Monte de los Martyres z katakumbowemi „Cueva“, gdzie złożono szczątki św. Cecyliusza, pierwszego bpa Eliberis (Illiberis) i in. W 1531 r. arbp Gaspar de Avalos założył w G-e uniwersytet, dotąd istniejący. Nadto G-a posiada liczne szkoły; 13 szpitali i domów sierot, z tych słynny szpital św. Jana Bożego (de Dios); kościół przy tym szpitalu posiada relikwie sławnego św. Jana Bożego, założyciela Bonifratrów († 1550). — Bpstwo w G-e datuje się od czasów najdawniejszych. Początkowo stolica bpia była w Elvirze (Eliberis, Illiberis). Pierwszym bpem był św. Cecyliusz, którego posłał św. Piotr i Pa-

weł ok. 65 r. do Hiszpanii, w celach misyjnych. Ok. 306 r. był tu bpem Flawian. Dzieje wspominają o bpach: Grzegorzu Baeticus zw. (ok. 359—392); Recemundzie albo Regimundzie (około 958). Po zajęciu G-y przez Arabów, stolica bpia Elvira była tytularną; takim bpem był św. Piotr Paschalis, apostoł Maurów, przez nich umęczony († 1300).—Arbpstwo w G-e. Po zdobyciu G-y przez Hiszpanów 1492 r. wskrzeszono tu bpstwo, podniesiono je do godności metropolii. Arbpem pierwszym był hieronimita Ferdinando Mendoza de Talavera, spowiednik Izabeli, dotychczasowy bp w Avila, gorliwy apł. (Por. Hefele, *Ximenes*, 2 wyd., 27). Pż Aleksander VI (1492 r.) nowej metropolii w G-e poddał sufraganie w Guadix i Almeria, w 1493 r. i stolicę bpią Malaga. Na mocy konkordatu z r. 1851 do metropolii w G-e należą bpstwa almeria, Cartagena albo Murcia, Guadix, Jaén i Malaga. Z arbpów G-y wspomnienia są godni: Dom Pedro Guerrero (1576), uczony teolog i dzielny członek soboru Trydenckiego. Odbył on synod 1568 r. w G-e i zreformował seminaryum duchowne (t. zw. „Colegio eccles. Seminario conciliar de San Cecilio"); służyło ono za wzór soborowi Trydenckiemu do polecenia tego rodzaju zakładów duchownych dla całego Kła. Arbp Piotr Gonzalez de Mendoza (1610—1616) wydał dz. *Episcolapologium Granatense*. Obecnie archidyecezya G-a obejmuje prowincyę G-ę, liczy 13 dekanatów, 182 parafie, 520 kapłanów, 456 kłów i kaplic, ok. 453 tys. wiernych; patronem dyecezyi jest św. Cecyliusz. Kapituła metropolitalna składa się z dziekana, 5 prałatów i t. zw. Capellanus Major Regum catholicorum, 4 kanoników de officio; 24—de gratia i 20 beneficyatów. (Por. Franc. Bermudez de Pedraza, *Hist. eccl., de Granada*, 1739; Florez, *Espan. sagrad.*, t. XII; D. Jose Hidalgo Morales. *Iliberia o Granada*, 1842; Gams, *Kirchengesch. von Spanien, I i II* i *Ser. Epp.*, 24; M. J. Müller, *Die letzten Zeiten von G.*, München, 1863; W. E. I. t. XXV—XXVI, str. 623—624; W. W. t. V, k. 1014—1016; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Br. p. 42; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907 t. I, k. 1764—1765; *Annuario eccles.*, Madrit, 1904, 709—721). *X. C. S.*

Granado (Granadus) Jakób świątobliwy jezuita hiszpański, wybitny scholastyk z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1572 r. w Kadyksie, G-o wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, uczył filozofii w Sewilli 1597—1600 r.; dogmatyki od 1600—1622 r.; był rektorem Kolegium w Granadzie i tu † 1632 r. Życia był nieskazitelnego, jaśniał cnotami gorliwego kaznodziei, spowiednika, wzorowego syna św. Ignacego. Jako profesor słynął z jasności i głębokości wykładu. Cechy te zalecają też dzieła G-o: *Commentarii in Summam Theologiae S. Thomae*, 8 t. in folio (3 t. pierwsze Hispali, 1623; Mussiponti czyli Pont-à-Mousson, 1624; 2 t. następne ib., 1631; szósty t. — Granatae, 1633. Osobno wyszedł jego traktat: *De immaculata conceptione B. M. Virg.*, Hispali, 1617, in 4-o. O. Hemelman do 4-go tomu tych dzieł dodał życiorys G-o. N. Antonius (*Biblioth. hispan.*, I, 287) podnosi pracowitość, niezwykłą pamięć i świętość G-o; *Theol. Dogmatico-schol.*, t. I, prodr. 1. c. 4.) sławi jego erudycyę. (Por. też Sommervogel, t. III, 1666...; W. W. t. V, k. 1016—1017; Hurter, *Nomenclator theol. cath.*, Oenipotente, 1892, t. I, k. 266—267, daje świetną charakterystykę osoby i pism G-o; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1765). *X. C. S.*

Granatowe drzewo, inaczej: granatowiec, Punica granatum, punicum malum, malogranatum — drzewo, a raczej krzew owocowy z rodziny granatowcowatych. Kwiaty granatowca są czerwone lub białe, owoce—czerwone lub żółte, chłodzące i smaczne. Hodowano ten krzew we wszystkich ciepłych krajach starożytnego świata. Za Mojżesza znany już był w Egipcie (Num. 20,5). W Palestynie znajdował się w obfitości (Deut. 8,8: Num. 13,33). Z soku jabłek granatowych przyrządzano ochładzający napój (Cant. 8,2). Kora krzewu i skórka owocu używa się na Wschodzie, jako środek leczniczy ściągający. Ze względu na piękny kształt owoców, sztuczne malogranaty, utkane z nici bawełnianych, służyły jako ozdoba tuniki Ar-

cykapłana (Exod. 28,33—34; 29,24; 29, 26). Użyte były także wyobrażenia owocu granatowego, jako dekoracya w świątyni Salomona. (Por. Trochon, *La sainte Bible: Géographie et Archéologie bibl.*, Paris, 1901, p. 68; Schegg, *Biblische Archaeologie*, Freiburg im Breisgau, 1887, str. 214—217).

X. A. L.

Grancolas Jan, dr. Sorbonny, pisarz teologiczny od r. 1685, był kapelanem brata Ludwika XIV, surowy i uczciwy, był postrachem dla kandydatur do stopnia doktorskiego Sorbonny, z powodu swej surowości przy egzaminach. G. † 1732 r. jako kapelan St. Benoit. G. poświęcił się głównie archeologii i liturgii chjańskiej, sposób wszakże jego pisania jest ścisły i mało pociągający i nie posiada też należytej metody, a skutkiem braku zmysłu krytycznego często zgoła fałszywie wykłada zarządzenia liturgiczne i formy w Kle. Z dzieł jego wymienić należy: *Traité de l'antiquité des ceremonies des Sacrements*, Paris 1692; *De l'intincion, ou de la coutume de tremper le pain consacré dans le vin*, Paris 1693; *Histoire de communion sous une seule espéce*, Paris 1698; *Les anciennes liturgies...* Paris 1697; *L'ancien Sacramentaire de l'église*, etc. Paris 169 — 99; *Traité de la messe* etc. 1713; *Commentaire historique sur le Bréviaire romain* Par. 1727. Z tego ostatniego dzieła, w którem G. domaga się usunięcia z brewiarza wszelkich nowszych dodatków i cofnięcia się do wieków pierwotnych, zarówno co do klasyfikacyi świąt, jak i co do samych świąt, widnieje całe krótkowidztwo krytyczne autora. W podobnym też duchu napisany jest jego *Le Quiétisme contraire à la doctrine de Sacrements*, Paris 1695. Oprócz tego napisał jeszcze *Instruction sur la religion*, Paris 1693; *La science des confesseurs*, Paris 1696. *Critique abregée des ouvrages des auteurs ecclés.*, Paris 1716, rodzaj powierzchownej historyi literatury Ojców i pisarzy klnych, oraz inne rozprawy i książki. (Dupin, *Nouvelle biblioth. d. auteurs ecclés.* Amsterdam 1715, XVI 291 i nst; Guéranger, *Institutions liturgiques* II, 158 i nst.).

(*Ch.*)

Grand d'Aussy T. J. ob. Legrand d'Aussy.

Grand Rapids — bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (dioec. Grandormensis). — Miasto G-d R-s w Stanie Michigan, położone obok wodospadu Grand River, jest głównem w hr. Kent. Liczy z górą 60 tys. mieszkańców. Bpstwo w G-d R-s powstało w 1882 r., z części dyecezyi Detroit utworzone, jako sufragania arcybpstwa w Cincinnati. W 1906 r. dyecezya ta liczyła ok. 21500 rodzin katolickich, 216 kłów, stacyi i kaplic, kapłanów świeckich 98, zakonnych 18, 4 zgromadzenia zakonne męskie i 11 żeńskich. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI. str. 628; *Cath. Direct.*, Milw., 1906, I, 341—346; Werner, *Orbis terrarum catholicus.* p. 232; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1765—1766).

X. C. S.

Grandami Jakób T. J. ur. w Nantes w r. 1588, wstąpił do nowicyatu w r. 1607. Uczył humaniorów, filozofii i teologii, był rektorem w Bourges, Rennes, La Flèche, Tours i Rouen. oraz wizytatorem prowincyi francuskiej. † w Paryżu w r. 1672. Napisał: *Nova Demonstratio Immobilitatis Terrae etc.* Flexiae, 1645, 4-o; *De Dei supremo et natali Christi quaestio evangelica etc.* Tamże 1661, 4-o; *Tractatus Evangelici de Summa Dei gloria* in Christo Jesu etc. Parisiis 1664, 4-o i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1668—9).

Grandclaude Eugenjusz ks., kanonista francuski, ur. w r. 1826, dawny uczeń Tongiorgiego, prałat domowy Ojca św., wikaryusz generalny w Saint-Dié, laureat Kolegium Rzymskiego, oddany całkowicie nauce, niemało przyczynił się do jej rozwoju w kołach duchowieństwa. † w r. 1897. Główne jego dzieło jest *Jus Canonicum juxta ordinem Decretalium*, recentioribus Sedis Apost. decretis et rectae rationi in omnibus consonum. Paris, Locoffre 1883, 3 vol. in 8-o; w dziele tem idzie śladami Schmaltzgruebera, lecz zbyt lekko zbywa stronę naukową dzieła. Z innych: *Principes du droit public.* Paris, Lecoffre, in 12-o; *Breviarum philoso-*

phiae scholasticae. Parisiis 1869, 3 vol. in 12-o; *Constitutio SS. DD. NN. Pii Papae IX* qua ecclesiasticae censurae latae sententiae limitantur etc. 1877, in 18-o, i inne. G. był założycielem i długoletnim redaktorem miesięcznika „Le Canoniste contemporain", którego redaktorem jest obecnie ks. Boudinhon. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o. str. 183; Tenże, *Dictionnaire de la Philosophie.* Tamże 1906; Tenże. *Hist. de la Philosophie.* 1895, 12-o, t. III, str. 572; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 67). *X. J. N.*

Granderath Teodor T. J., ur. w r. 1839 w Giesenkirschen, wstąpił do zakonu w 1860, † w r. 1902 w Valkenberg (Holandya); był profesorem dogmatyki w Ditton Hall w Anglii od r. 1876–87, później poświęcił się studyom nad koncylium Watykańskiem. Napisał: *Acta et Decreta s. Conciliorum recentiorum Collectio Lacensis.* T. VII (ostatni). Acta et decreta s. Conc. Vaticani. 1890; *Constitutiones dogmaticae* s. oecumenici Conc. Vatic. ex ipsis ejus actis explicatae. 1892; *Geschichte des Vatic. Konzils.* 1903—6, 3 tomy, wydane przez prof. Kirch'a S. J. (Por. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon.* München 1906, 4-o, t. I, k. 1765; Keiters, *Kath. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 92).

Grandi 1) Bonifacy Marya dominik., ur. w Wenecyi, odznaczył się napisaniem *Cursus theologicus* 3 t., które ukazały się w Ferarze 1692 i 1697 r. G. słynął u współczesnych z pobożności i uczoności, † 1692. (Por. Hurter, *Nomencl. Liter.* II, 327; Quétif, *Script. O. Praedicatorum* II, 730). **2)** Gwidon, kameduła w r. 1700 prof. filozofii w Pizie, później matematyki. Umysł szeroki, wiedza rozległa. † 1742. Pisma jego wypełniają 44 t., w których także znajdują się jego rozprawy teologiczne i utwory poetyczne. Zasługuje też na wyróżnienie jego *Dissertationes Camaldulenses in quibus agitur de institutione ordinis Camald.* Lucae 1707. G. zajmował się też teoryą robót wodnych. (Por. *Journ. des savants,* XLII, 442—8; Życiorys w Bondiniego, *Memoriae Italorum,* VI).

Grandidier Filip Andrzej ks., historyk Alzacyi, ur. w r. 1752 w Strasburgu, w r. 1771 został bibliotekarzem arbstwa strasburskiego; zostawszy kapłanem mianowany został kanonikiem i historykiem królewskim w Alzacyi. † w r. 1787. Napisał: *Histoire de l'Eglise et des évêques-princes de Strassbourg.* 1875—78, 2 vol; *Histoire ecclésiastique, militaire et littéraire de la province d'Alsace.* 1787, dzieło nie dokończone.

Grandier Urban, proboszcz w Loudun, dyec. Poitiers, oskarżony o czarodziejstwo i opętanie wielu Urszulanek w r. 1634 skazany stos. G. ur. 1590 r. w Bouère dyec. Mons, uczył się u Jezuitów w Bordeaux; wyświęcony na kapłana 1615 r. Otrzymawszy probostwo Loudun (15000 mieszk.) zyskał sobie wnet wielki wpływ dla swojej uczoności i dobrego wychowania. Nie mniej odznaczył się pychą i złymi obyczajami, pokrywając sromem wiele zacnych rodzin miejscowych. Suspendowany przez swego bpa, apelował do metropolity w Bordeaux, który go uwolnił od kary, podniecając przez to jego pychę i pewność sobie. Pomimo, że przyrzekł metropolicie nie wracać do Loudun, odbył tam w r. 1631 tryumfalny wjazd. Miał też G. swoje dobre strony, gdy bowiem w r. 1632 wybuchła w Loudun zaraza, poświęcił pracę swoję i majątek chorym. Wszakże miary przewinień jego dopełniły wypadki, jakie od r. 1626 zdarzać się poczęły w klasztorze miejscowym Urszulanek. Zdradzały one dziwne objawy podniecenia, konwulsyi i t. p. zboczeń, przypisując winę G-owi, że tą drogą przez czary i opętanie usiłuje je sprowadzić z drogi cnoty. G. stawiony przed sąd złożony z 13 osób bronił się w ciągu kilku miesięcy zręcznie, ostatecznie jednak został skazany na stos. Przed spełnieniem wyroku poddano go okrutnym torturom, wśród których przyznając się do innych win, obstawał przy swojej niewinności, co do czynionych mu obecnie zarzutów. Po wykonaniu wyroku 18 sierpnia 1634 r, niewytłumaczone rzeczy nie przestały się dziać w klasztorze Urszulanek. Sprowadzono egzorcystów, wśród nich wielu Jezuitów, m. i. znanego z życia ascetycznego o. Surin. Dopiero w r. 1638 ustały te smutne wypad-

ki ustały. Z tego skorzystał kalwin Aubin, który w piśmie, *Histoire des diables de Loudun* oskarżał wrogów ks. Grandier'a o niecną intrygę do wspólki z Urszulankami, dla zgubienia ks. G. Wogóle sprawę tę niejednokrotnie wyzyskiwano dla rzucenia oszczerstw na Kł. Nie ulega wątpliwości że G. swojem życiem rozpustnem nie zjednywał sobie zgoła przyjaciół, a także uzasadniał podniesione pko niemu oskarżenia. Wszakże dokumenty danej sprawy nie zdradzają zgoła złej wiary ze strony sędziów, jak również nie dają zgoła prawa do posadzania Urszulanek o odegranie niecnej komedyi. Słowem zarzuty stąd pko Kłowi wyciągać może tylko z góry powzięte uprzedzenie. Nie mniej sprawa posiada dosyć obszerną literaturę a m. i. *Histoire abrégée de la possesion des Ursulines de Loudun*, et des peines du P. Surin. Paris 1829; Legué, *Documents pour servir à l'histoire medicale des possedées* de Loudun. Paris 1874; tenże *A. Grandier et les possedés de Loudun.* Paris 1880). (*Ch.*).

Grandmaison Leoncyusz de, pisarz katolicki współczesny, napisał *Théosophes et Théosophie.* Le Lotus bleu. Paris, Bloud, in 12-o.

Grandmaison Piotr, archiwista i heraldyk i paleograf francuski, ur. w r. 1824 w Poitiers. Za swe prace heraldyczne otrzymał order Legii honorowej. Oprócz wielu rozpraw i artykułów do czasopism naukowych francuskich jak „Des chartes", „Archives de l'art français", „Correspondant" i t. d. G. napisał: *Chronique de l'abbaye de Beaumont-les-Tours.* 1878; *Tours archéologiques, histoire et monuments.* 1879; *Fragments de chartes du X siècle.* 1883 i inne. Nadto opracował dykcyonarz heraldyczny do encyklopedyi teologicznej Migne'a w r. 1852. W r. 1892 został członkiem korespondentem Akademii napisów. (Por. Mgr. Paul Guérin, *Nouv. Dictionnaire des dictionnaires illustré.* folio t. V).

Grandvaux Karol August, sulpicyanin, ur. w r. 1819 w dyecezyi Saint-Claude, był profesorem filozofii i teologii w Autun, wstąpił do Sulpicyanów w r. 1847 i był profesorem moralnej w Rodez, P. św. i teologii w Paryżu, † w r. 1885. Napisał: *Le résultat des conférences de Rodez* i był wydawcą wielu dzieł Le Hire'a. (Por. Daniel. *Manuel des Sciences ecclésiastiques.* Paris 1903, 8-o, str. 551).

Granelli—1) Jan T. J., ur. w r. 1703 w Genui, poświęcił się na służbę boża w zakonie Jezuitów w r. 1717. Był profesorem humaniorów w uniwersytecie padewskim i sławnym kaznodzieją. Marya Teresa z powodu jego sławy kaznodziejskiej wezwała go do Wiednia; † w r. 1770, w kolegium w Modenie, gdzie był rektorem. Był członkiem akademii Arkadów pod nazwtskiem Creniso Paronatide. Napisał wiele *tragedyj i przemów*, nadto *Prediche Quaresimali e Panegirici.* Modena 1771. 2 vol. in 4-o i często przedrukowywaną *Istoria santa del Antico Testamento.* Tamże 1765, in 4-o: ost. wyd. Brescia 1832—4, in 8-o w 18 częściach. Dzieła G-i wyszły p. t. *Opere del Padre Giovanni Granelli.* Venezia 1828 — 31, 23 vol. in 12-o z portr.—**2)** Karol T. J., ur. w Medyolanie w r. 1671, wstąpił do Towarzystwa w Austryi w r. 1687. Uczył filozofii i teologii w Wiedniu. Ze szczególniejszym zapałem studyował nauki matematyczne i numizmatykę. Utworzył nawet cenny zbiór medali. Kolekcya ta została w r. 1773 wcielona do zbiorów cesarskich. Był spowiednikiem cesarzowej żony Józefa I w ciągu lat 30. † w Wiedniu w r. 1739. Napisał pracowite dzieło *Germania Austriaca seu Topographia omnium Germaniae Provinciarum etc.* Viennae Austriae 1701, in fol.; najlepsze wyd. jest z r. 1759, in 4-o, str. 257; nadto *Hispania ter quaterque beata* in septem Austriacis Regibus. Tamże 1704, in 8-o. i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1662—77).

X. J. N.

Grange Jan ks., proboszcz, współczesny popularny nowelista francuski oraz polemista pełen werwy i humoru; † w r. 1892 w Limoges. Napisał wiele powieści i opowiadań w duchu chijańskim. Godne są zaznaczenia: „La Mère Saint-Ambroise"; „Noblesse oblige"; „Le trésor du souterrain"; „Le Prieur des pénitents bleus"; „Souvenirs d'un gendarme"; „Notes d'un commis voyageur",

„Le robinson d'eau douce“; „Mémoires d'un vieux drapeau“; „Mémoires d'un bachelier“; „Les récits d'un commissaire“; „Souvenirs d'un enfant de choeur“; „Journal d'un ouvrier. Lettres d'un paysan“; „Aventures d'un gentilhomme poitevin“; „Histoire d'un jeune homme“ i t. d. Serya tych powieści stanowi pewnego rodzaju apologię wiary w formie miłych i ciekawych opowiadań. Ks. G. był jednym z najpopularniejszych powieściopisarzy pisma „L'Ouvrier“. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée*. Paris—Lyon 1899, 4-o, t. I. str. 789; Bethleem, *Romans à lire et Romans à proscrire*. Cambrai 1906, 12-o, 3 wyd. str. 307). *X. J. N.*

Granvella Antoni Perennot de, krdł słynny mąż stanu, ur. 20 sierp. 1517 r., od najmłodszych lat zdradzał niepospolite zdolności. Odbywał studya na uniwersytetach w Pawii, Paryżu, ostatnio w Lowanium, gdzie otrzymał stopień dra teologii. W 14 roku życia mianowany został protonotaryuszem pskim, a r 1540 bpem w Arras. Na sobór trydencki stawił się wraz z ojcem swoim jako poseł cesarza; 9 czerwca 1543 r. wygłosił uszczypliwą względem pża mowę, usprawiedliwiając nieobecność Karola V, za co przez cesarza powołany został do rady państwa. G. był przeciwnikiem augsburskiego „Interim“ (1548), które uważał za bezcelowe. Po śmierci ojca w. kanclerza Karola V (1550), został obdarzony jego urzędami i godnościami, wyjąwszy kanclerstwo, które cesarz skasował. Książęta protestanccy nienawidzili G-a, nie mniej wywierał on wpływ potężny na współczesne sprawy polityczne, związki, przymierza i układy, prowadzone przez Karola V z książętami rzeszy i obcymi. Na rządy Filipa II w Niderlandach również wywierał G. wpływ wszechpotężny. Na czele licznych wrogów, jakich posiadał G., stanął obłudny intrygant ks. Wilhelm orański—Nassau. Starano się więc rozszerzać wśród ludu wszelkie możliwe nań potwarze. Przypisywano mu obecność wojsk hiszpańskich w Niderlandach, umiano też przeciągnąć na swoją stronę niższą szlachtę, która żyła z dzierżawy dóbr bpich, a która, z powodu świeżo przeprowadzonego podziału bpstw, uważała się w swoich interesach za pokrzywdzoną. Podsuwano też Filipowi II zamiar zaprowadzenia inkwizycyi hiszpańskiej, którego on zgoła nie miał, a pko czemu oświadczył się kategorycznie G. mówiąc „naturellement il n'ya chose qui soit tant odieuse à ses nations septentrionales, que ce vocable de l'inquisition d'Espagne“. Nienawistne te intrygi wybuchły z całą siłą, gdy G. od Piusa IV otrzymał arbpstwo Mechlińskie (1560 r.) i kapelusz krdlski (1561 r.). Wzburzonych umysłów nie zdołało uspokoić przybycie zasiłków hiszpańskich. Ks. Wilhelm Orański, hr. Egmont i hr. Horn zawarli tryumwirat dla obalenia nienawistnego krdła. Rozpowszechniali tedy najobrzydliwsze pamflety pko niemu, przytem podjęli wszelkie starania, aby go zdyskredytować u Filipa II i na dworze w Madrycie. Zabiegi te nie zostały uwieńczone skutkiem, wszakże chwiejne zachowanie się Filipa II dodawały odwagi intrygantom. Doszło do tego, że członkowie tryumwiratu oznajmili, że nie zjawią się w radzie państwa, jeżeli z niej nie będzie usunięty G. Wreszcie ks. Marya regentka, sprawująca rządy w Niderlandach, z obawy większych powikłań, napisała do Filipa II, przedstawiając niebezpieczny stan rzeczy. Filip uległ d. 22 stycznia 1564 i wystosował do G. własnoręczne pismo, polecając mu opuścić Niderlandy. G. usłuchał i osiadł w Besançon. Niewątpliwie usunięcie G. było krokiem fałszywem, który stał się powodem dalszych nieszczęść, jakie spadły na kraj. Historyk niderlandzki Guchas, przyznaje krdłowi wielkie zasługi i najlepsze względem kraju zamiary (Correspondence de Philipp. II t. I. p. XLXXXII). G. odsunął się od interesów politycznych, a natomiast otworzył podwoje swego pałacu uczonym. Pius IV powierzył mu protektorat nad zakonem Jezuitów. Zagrażające niebezpieczeństwo od Turków znowu zwróciło oczy dworu na G. W r. 1570 zostaje posłem w Rzymie i zawiązuje przymierze ze Stolicą aplską i Wenecyą pko Turkom. W r. 1571 zostaje wice-królem Neapolu. Po śmierci Piusa V wpływa G. na wybór Grzegorza XIII. W r. 1578 Filip II czyni G. prezydentem rady dla Kastylii, a gdy w r. 1581 udaje się w podróż do Portugalii, w jego ręce składa sprawowanie rządów tymczasowych. W r. 1584 wybrany arbpem Besançon rezygnuje G. z Mechli-

nu, nie zdążył jednać przybyć na stałe do dyecezyi, gdy d. 21 wrześ. 1586 r. zaskoczyła go śmierć w Madrycie, skąd zwłoki jego przeniesione zostały do Besançon, gdzie w r. 1793 znieważyli je rewolucyoniści francuscy. G. posiadał zdolności nadzwyczajne. Zajmował on często jednocześnie 5 sekretarzy i mówił 7 językami. Astronomię, fizykę i nauki przyrodnicze uprawiał z zamiłowaniem. Chętnie przytem wspomagał uczonych i poetów. Polityk do szpiku kości, z tego też punktu zapatrywał się na sprawy kine, co do których nie widać w nim było żarliwości pasterza. Utrzymanie religii katolickiej w Niderlandach i zdławienie rewolucyi było celem jego polityki, wszakże był przeciwnikiem środków represyjnych, które stale odradzał Filipowi II. Uprzejmy i usłużny dla przyjaciół, nie był zawziętym względem wrogów, a nawet oszczerców. Posądzanie go o karjerowiczostwo nie ma żadnych podstaw. Jego biograf l'abbé Boisson oddaje mu największe pochwały jako człowiekowi i mężowi stanu. (Projet de la vie du card. G., 37). Jego hasłem życia było: „*Durate et vosmet rebus servate secundis*“. (Por. *Papiers d'état d. card. Granvelle*, 7 t. ed. Weiss 1841; Gerlach, *Philippe II et Granvelle*. Bruxelles 1842; Courchellet, *Histoire du card. de Granvelle*. Paris 1761; wyżej wspomn. l'abbé Boisson).

(*Ch.*)

Grany ob. Paschał.

Graser Jan Baptysta, pedagog, ur. 1766 w Eltmann w dolnej Frankonii, wyświęcony na kapłana 1796 poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu, już to jako nauczyciel w szkole paziów w Salcburgu, już jako radca szkolny, † r. 1841. Niestety G. porzucił stan kapłański i ożenił się, przez co zerwał wszelkie stosunki z Kłem. Zasługą G-a jest, że pedagogikę oparł na gruncie naukowym i ujął ją w pewien system. Wychodził on z założenia, że człowiek, który nosi w sobie obraz i podobieństwo boże, przy zwierzęcym pierwiastku powinien, pierwsze przez wychowanie rozwinąć i w całem życiu ujawnić. Przy tej zasadzie jednak był G. w bliższych określeniach swoich dosyć luźnym. Dzieło wychowania wiąże on wprawdzie z Chijaństwem, ale Kł w ścisłem pojęciu pomija zupełnie. Pod pewnym więc względem przypomina Basedowa i Rousseau'a. Ponieważ ludzkość uważa jako pojęcie abstrakcyjne, a dopiero człowiek w narodzie i państwie za podmiot konkretny, przeto i przygotowanie człowieka dla życia w państwie uznaje za główne zadanie pedagogiki, stosunek zaś jego do Kła za rzecz drugorzędną. Słusznie natomiast wiąże nauczanie i wychowanie w nierozłączną całość. Żąda więc aby nauczanie było zastosowane do epoki życia, aby z życia wychodziło i do życia wiodło. Wielką rolę przyznaje on metodzie poglądowej i co do tego jest pokrewny Pestalozziemu, tylko gdy ten bierze za punkt wyjścia ciało, on uznaje dom mieszkalny. W dziele swojem *Der erste Kinderunterricht, die erste kindesqual* walczy pko zabójczej metodzie sylabizowania, zalecając natomiast metodę dźwiękową. Naukę czytania łączy z pisaniem i to dając pierwszeństwo ostatniemu, albowiem czyta się dopiero, gdy się napisało. Z pisma dziecko z łatwością przechodzi do poznania liter drukowanych. Metoda G-a znajduje do dziś dnia szerokie zastosowanie. G. zajmował się też nauczaniem głuchoniemych, lecz metoda jego w tym względzie nie okazała się praktyczną. Działalność G-a przypada na epokę budzącego się konstytucyonalizmu i parlementaryzmu, jakoż w pracach jego ujawnia się tendencya skierowania szkoły ku tym nowym prądom życia państwowego. Z tego względu należy on poniekąd do pedagogów politykujących. Jego główne pisma są następujące: *Divinität od. Prinzip d. einzig wahren Menschenbildung.* 1811; *Die Elementarschule fürs Leben* etc. 1828; *Das Verhältniss d. Elementarunterrichts zur Politik.* 1835; *Prüfung d. Unterrichtsmethode d. praktischen Religion* etc. 1831. Po śmierci jego wyszło jeszcze dzieło *Die Elementarschule fürs Leben in d. Vollendung.* 1841. Dzieła G-a, jakkolwiek pisane ciężko i niejasno, doczekały się kilku wydań. G. niedoczekał się dotąd obszerniejszego życiorysu, do czego w niemałym stopniu przyczynił się jego stosunek do Kła. (Por. W. W. t. V, k. 1030—34).

(*Ch.*)

Grass Valley, niegdyś bpstwo w Kalifornii (dioec. Vallispratensis), erygowane

w 1868 r. na terytoryum dawniejszego wikaryatu apłskiego Marysville. Bpstwo to, suffragania metropolii w San-Francisco, przekształcono w 1886 r. na dyecezyę Sacramento (Sanctissimi Sacramenti). (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 240; *La Gerarchia Cattolica*. Roma 1907).

Grasset J. dr., współczesny, profesor kliniki lekarskiej przy uniwersytecie w Montpellier. Dr. G. jest wyznawcą spirytualizmu chijańskiego, to jedno zarzucićby mu tylko można, że nie dosyć wyraźne zajmuje stanowisko, gdy mowa o stosunku władz zmysłowych do umysłowych człowieka. (Por. *Pensée contempor.* I i II rocznik. passim). Napisał *Les Maladies de l'orientation et de l'equilibre*. Paris, Alcan 1901; *Les Limites de la biologie*. Tamże, 1902, in 12-o; *L'Hypnotisme et la suggestion*, 1903; *Le Spiritisme devant la Science*. 1904; *Les centres nerveux*, physiopatologie clinique. 1905; *Le Psychisme interieur*. 1906, i inne. Napisał też wspólnie z Rauzier'em *Traité pratique des maladies du système nerveux*. Paris, Masson, 1894, 2 vol. avec figg. et pl., wydanie nowe. (Por. Blanc; *Diction. de la Philosophie*. Paris 1906, 4-o, k. 605; tenże, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 184 i 418). *X. J. N.*

Grassi Horacy T. J. astronom i matematyk, ur. w Sawonie w r. 1583. Przyjęty do Towarzystwa w r. 1600, był profesorem matematyki w Genui i w Rzymie w ciągu lat 20. Zajmował się także z zamiłowaniem sztukami pięknemi; nakreślił też plan kła św. Ignacego w Rzymie. Był rektorem w Genui i w Sawonie; † w Rzymie w r. 1654. Napisał: *De Iride disputatio optica etc.* Romae 1617, in 4-o: *De tribus Cometis Anno MDCXVIII.* Disputatio astronomica etc. Tamże 1719, in 4-o— w dziele tem utrzymuje, że komety są planetami, otrzymującemi światło swe, od słońca, i że ukazywanie się ich może być zgóry przepowiedziane napewno. Marjusz Guiducci, uczeń Galileusza zwalczał te opinje publicznie w akademii florenckiej w r. 1619. G. podejrzewał, że pod imieniem ucznia Galileusza on sam się ukrywa, i odpowiedział na jego rozprawę wprost pod adresem Galileusza w dziele: *Libra astronomica ac philosophica qua Galilaei Galilaei opiniones de Cometis a Mario Guiduccio... examinantur etc.* Perusiae 1719, in 4-o. Galileusz osobiście odpowiedział na pismo G. dziełem *Il saggiatore, nel quale si ponderano le cose* sostenute nella Libra astronomica etc. Roma 1523, in 4-o. Guiducci ze swej strony nie zaprzestał polemiki, w której już Galileusz udziału nie brał, a G. nie pozostał mu dłużny w odpowiedzi. Jak twierdzi Montucla, polemika ta przyczyniła się niemało do surowszego wystąpienia inkwizytorów w tej sprawie. Twierdzenie to jednak wymaga dowodów. Z innych dzieł napisał G. *Divini Templi excisio. Oratio habita in Vaticano etc.* Romae 1631, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1684 86). *X. J. N.*

Grassis de —senatorska rodzina z Bolonii, wydała kilku wybitnych mężów: 1) Antoni de G-s, w latach 1478—79 był nuncyuszem przy Fryderyku III; posiadał stopień dra utr. juris, jako audytor Roty pracował lat kilkanaście i z namiestnika Kampanii został bpem Tivoli 1486; na tem stanowisku † 1491. (Por. Schlecht, *Zamometič* I, 1903 r., 37...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München. t. I, 1907, k. 1767—68). 2) Achilles de G-s, kardynał i legat papieski w Polsce z końca XV i początków XVI w. Ur. 1463 r. w Bolonii, de G-s, cieszył się opieką swego stryja Antoniego (ob. n. 1). Odbył nauki prawne w uniw. bolońskim, pracował jako audytor roty. Pż Juliusz II, oceniając zdolności Achillesa de G-s, darował mu dawne życie niezgodne z duchem czystości kapłańskiej i używał go do załatwiania różnych spraw dyplomatyczno-kinych. W r. 1506 de G-s został bpem w Cita di Castello. W 1507 r. udał się jako nuncyusz pski do Francyi, szło bowiem o skłonienie Ludwika XII do pokoju z cesarzem Maksymilianem I. Zarazem usiłował pż pozyskać Ludwika XII, iżby nie popierał rodziny Bentivologio, wrogiej Juliuszowi II. De G-s załatwił misyę pomyślnie. W r. 1509 udał się do G-s, jako legat St. Ap. do Berna, a od r. 1510 sprawował poselstwo do naszego Zygmunta Starego,

cesarza Maksymiliana I, i Władysława, króla węgierskiego i czeskiego. Pż polecił mu skłonić tych władców do wojny pko Turkom i pogodzić Polskę z Krzyżakam De G-s był na sejmie w Augsburgu, jeździł do Węgier, przebywał w Polsce, lecz nic nie wskórawszy, wrócił do Rzymu. Dla Polski był życzliwie usposobiony, to też pozostała u nas po nim pamięć człowieka szlachetnego i sprawiedliwego. W 1511 r. G-s został kardynałem, i wkrótce bpem Bolonii, lecz miał tu przeciwników, którzy oddali stolicę bpią nielegalnemu pasterzowi Antoniemu Galeazzo. W 1512 r. Juliusz II wprowadził go na stolicę bpią w Bolonii. Jako kardynał-protektor Polski, de G-s sumiennie i dla nas życzliwie wiele spraw załatwiał w Rzymie i tu † 1523, pochowany w odbudowanej przez siebie bazylicy Najśw. Maryi P. na Trastevere. Pozostałe po nim: Zbiory wyroków Roty zostały wydane pod jego imieniem. (Romae, 1590; 2 wyd. Marburgi—1600, 3 wyd.—Romae 1601 r.)— (Por. Cardella, *Memorie storiche de' cardinali della S. Romana Chiesa*, Roma 1792..., t. III, 352—5; Pieper, *Zur Enstehungsgesch. d. ständ. Nuntiaturen*, 1894, 46...; Pastor, *Geschichte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters*. Freiburg im Breisg., t. III...; Moroni, *Dizionario di erud. stor. eccl.*, t. XXXII, 75...; *Tomiciana*, t. I, II; Łętowski, *Katalog...*, IV, 199; Theiner, *Monumenta Polon.* II, 330—4; źródłowy i obszerny art. Bartoszewicza o Achilesie de Gs w *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 584 — 6; W. E. I. t. XXV – XXVI, str. 656; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon* cyt. wyżej). **3**) Parys de G-s, brat poprzedniego, liturgista, historyk włoski z końca XV i początków XVI w. Ur. 1470 r. w Bolonii, Parys de G-s po odbyciu nauk ze stopniem dra utriusque juris, był kanonikiem i mistrzem ceremonii za pży Juliusza II i Leona X. W r. 1515 r. został bpem w Pesaro, † 1528 r. w Rzymie (podług innych † 1529 r.). Wydał dz. *De caeremoniis cardinalium et episcoporum in eorum dioecesibus libri 2*, (Romae 1580, 1587, Venet., 1582); Martene w dz. *De antiqua Ecclesiae disciplina in div. officis* (Lugduni 1706) na str. 595 i nast. wydał jego traktat *Ordo romanus*. Wreszcie z dzieła G-a *Diarium curiae romanae*, dał Ch. G. Hoffmann w *Nova Script. ac monum. collectio*, (Lipsiae 1731, p. 401—500) fragment od r. 1518 — 22; Döllinger w *Beitrage...* III, 1882, 363... i in. użyli tego dzieła. (Pour. Souchon, *Papstwahlen*, I.. 343...; Pastor. dz. cyt; Hurter, *Nomenclator theologiae*. Oeniponte 1899, t. IV, k. 1147—8; Buchberger, dz. cyt.). **4**) Achilles de G-s, nuncyusz pski z XVI w. pochodził z tej też rodziny de G, Ur. 1498 r. w Bolonii, w 1551 r. został bpem w Montefiascone, był legatem pskim do Wenecyi i Trydentu w 1551 r.; w Neapolu i na dworze cesarkim w latach 1552—3 r. załatwiał sprawy St. Ap., wreszcie na Soborze Trydenckim pracował jako papieski „advocatus consist. Concilii"; † 1558 r. w Rzymie. (Por. Pieper, *Die päpstl. Legaten* I, 1897; *Concil. Trident.*, I, 1901, XLII, 509; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, miejsce cyt.). *X. C. S.*

Gratia Aretinus, kanonista z XIII w., ur. w Arezzo, † po r. 1243; był archidyakonem i profesorem prawa w Bolonii. Napisał *De ordine judiciorum*; wyd. nowe Bergmana w r. 1842 p. t. *Pillii, Tancredi, Gratiae II de judiciorum ord.* (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1906, 4-o, t. I, k. 1767).

Gratiae, łaski, jest to ogólna, rodzajowa nazwa tych wszystkich przywilejów (ob.), dyspens (ob.), pozwoleń, pełnomocnictw (ob. facultates) i t. p. dobrodziejstw i prerogatyw, których wyżsi zwierzchnicy Kła, a więc bpi, przeważnie zaś pże, w odpowiednim do swej władzy zakresie zwykli udzielać swym poddanym. Łaski takie bywają udzielane albo na skutek prośby osoby interesowanej (*ad supplicationem, ad preces*), albo na skutek wstawiennictwa osoby trzeciej (*ad instantiam*), albo wreszcie z własnej inicyatywy pży, własnowolnie (*motu proprio*). Mogą być nadane ustnie (*oraculo vivae vocis* albo *piśmiennie:* w zwykłym reskrypcie (ob.) przez breve (ob.) lub bullę (ob.), w zależności od stanowiska i położenia osoby obdarowywanej, jako też ważności i rozciągłości samego dobrodziejstwa. Stosownie do tego, czy nadają pewną

prerogatywę, wychodzącą poza obręb prawa powszechnego, lub też pewien przywilej pko prawu powszechnemu, zupełnie usuwający dla osoby obdarowanej przepis prawa powszechnego, dzielą się łaski na gr. *praeter ius* i na gr. *contra ius*. Co do sposobu, w jaki bywają udzielane, mogą być nadane osobie obdarowanej bezpośrednio przez samego pża, bez udziału egzekutora czy delegata, i wtedy są to t. zw *gratiae factae*, które nabierają mocy i dla osoby proszącej i przyjmującej takowe stanowią prawo nadane od daty udzielenia łaski (*a die datae sive expeditae gratiae*), reskrypt zaś, przez który nadane są takie łaski, uważa się danym *in forma gratiosa*, skąd też wypływa, że przyczyna (causa motiva), dla której zostaje udzieloną w ten sposób jakaś łaska, winna już istnieć w chwili nadania samej łaski (ipso tempore datae sive expeditae gratiae). Zazwyczaj jednak pże nadają łaski przez t. zw, reskrypt *in forma commissoria*, zawierający polecenie (mandatum), w którym pż albo nakazuje t. zw. wykonawcy koniecznemu (executor necessarius), żeby z zachowaniem tego, co się zwykło w tych razach zachowywać (servatis servandis) udzielił proszącemu żądanej przezeń łaski, albo też pozostawia t. zw. wykonawcy dobrowolnemu (executor voluntarius) do jego uznania i sądu udzielić łaskę lub też nie. W ostatnich zatem dwóch wypadkach reskrypty in forma commissoria zawierają łaskę, już wprawdzie określoną, ale mającą dopiero być nadaną (*gratia facienda*), co ma miejsce w pierwszym wypadku w dniu przedstawienia reskryptu wykonawcy koniecznemu (a die praesentatae), w drugim — po sprawdzeniu i powzięciu przez delegata decyzyi, że przyczyny do nadania łaski, wskazane przy prośbie o łaskę przez petenta, istnieją przynajmniej w czasie wykonywania mandatu pskiege, że petent, starając się o otrzymanie od pża łaski, nic nie zataił (ob. Subrepcya) ani też fałszywie nic nie przedstawił (ob. Obrepcya) i że zatem godzien jest otrzymania łask. (Szczegóły wykonania reskryptów ob. w art. Egzekucya reskryptów papieskich).

X. K. B.

Gratiarum actio. Canticum trium puerorum. Poprzedzony przez antyfonę Trium puerorum. (Dan. 3; Ps. 148), powtórzenie antyfony z dodaniem Kyri elejson, Pater noster, pięciu wersetów trzech oracyj, stanowi właściwą „gratiarium actionem," czyli dziękczynienie nakazane rubryką mszału (tit. XII), którą kapłan umieć na pamięć i odmawiać bezpośrednio po skończonej Mszy św. powinien. Antyfona zdwaja się w święta rit. duplicis, a w czasie wielkonocnym dodaje się Alleluja. Po Mszy św. żałobnej, uroczystej antyfona się nie dwoi, chyba że wypada święto ritus duplicis. Durandus (lit. IV, l. 59) powiada, że kantyk ten i psalm były dawniej po Mszy św. odmawiane i dlatego Pius V do wydanego przez siebie mszału dołączyć je kazał. Ogólne zdanie teologów i liturgistów uważa rubrykę nakazującą odmawianie G. a. za directivam, a więc pod grzechem nie obowiązującą. Św. Alfons Liguori (*Praxis confessarii*,155) jednak zaleca usilnie, aby kapłani po odprawionej Mszy ś. choć pół godziny trwali na modlitwie (Gury n. 385 powiada, że pobłażliwsi teologowie choć kwadrans na dziękczynienie przeznaczyć każą) i dla tego tak we mszale, jak w brewiarzu, czy na tablicach zwykle w zakrystyi umieszczonych, znajduje się wiele podniosłych, i odpustami obdarowanych modlitw, na podziękowanie Panu Bogu po Mszy św., ułożonych. W katalogach liturgicznych Pusteta i innych znajdziemy też wiele specyalnie w tym celu ułożonych książek, ponieważ dla zadosyćuczynienia prywatnej pobożności rubryk zmieniać nie wolno. De Herdt (wyd. z 1902 r. n. 285) tłumaczy, że przed odmówieniem powyższej Gr. act. i złożeniem liturgicznych ubiorów nie wolno jest dla zadosyćuczynienia prywatnej swojej lub innych pobożności odmawiać jakichkolwiek innych modlitw przy ołtarzu, np. Ps. Miserere itp. Jeżeli kapłan chce to uczynić, powinien w komży po ukończeniu swego Gr. atc. powrócić i dopiero takowe odprawić. Ale wolno jest udzielać bezpośrednio po Mszy św. Komunję św. w ornacie, rozdzielić popiół, dać do ucałowania ŚŚ. Relikwie. Wolno też z rozkazu albo na życzenie biskupa odmawiać pewne modlitwy nawet w języku miejscowym, jak np. litanję do Serca P. Jezusa, N. M. Panny, modl. z racyi jakiej nowenny, byleby były przez Ko-

ściół aprobowane. (Por. De Herdt i Decr. S. C. R. 30 Aug. 1867 n. 3157, 1882 n. 35, 37). *X. Kaz. Kobrz.*

Gratiarum actio pro victoria ex Turcis anno 1621 eadem die obtenta, dxm— taki tytuł w brewiarzu pomiędzy Patronami Królestwa Polskiego ma święto dziękczynne, obchodzone w Polsce dnia 10 października, z powodu zwycięstwa, odniesionego nad Turkami r. 1621 pod Chocimem, przez Jan Karola Chodkiewicza, w. hetmana w. ks. l. Król Zygmunt III łącznie z biskupami Królestwa prosił Grzegorza XV o naznaczenie święta, na pamiątkę odniesionego zwycięstwa, i d. 23 czerwca 1623 r. dane było zezwolenie: *festus perpetuus in regno Poloniae praefato sit isque solemni cum celebritate primo anno, post promulgationem hujusmodi litterarum; deinceps autem cum processione et litaniis celebratur.* (Por. Breve Gregorii XV *in Constit. Synodor. ad ealcem synodi Gembicianae*). Ceremoniał tej procesyi umieszczony był w pierwszem wydaniu rytuału piotrkowskiego. (cz. II, str. 205). Oficyum brewiarzowe *Gratiarum actionis...* synod piotrkowski 1628 r. polecił ułożyć Janowi Foxowi, archidyakonowi krakowskiemu i Sebastyanowi Nucerynowi, ś. t. dr., kanonikowi skalmierskiemu, którzy to officyum mieli złożyć arcybiskupowi dla wyjednania aprobaty Stolicy Apostolskiej. (Por. *Constit Synod. de offic. Patronorum*; Fabisz, *Wiadomość o synodach*, 217). Św. Kongr. Obrz. za pża Urbana VIII, d. 21 czerwca 1629 r., officium wspomniane sub ritu dx zatwierdziła. (Por. Gardelini n. 4181 ad 7, edit. 3, t. II, p. 417; P. M. Bonaventura Grabowski O. M., *Breves Observationes et annotationes* ad Proprium Officiorum et Missarum de Sanctis Patronis Regni Poloniae et Sueciae, Varsaviae, 1759 a., p. 42).

X. S. G.

Gratius (van Greas), prof. przy uniwers. kolońskim, pochodzący ze szlacheckiej rodziny niderlandzkiej, ur. ok. r. 1470. Uczęszczając na uniwersytet w Kolonii, z powodu szczupłych funduszów, zajmował się korektą wydawanych dzieł klasycznych i średniowiecznych, co mu wielce ułatwiło zapoznanie się z niemi. Był on zagorzałym humanistą, przyjacielem Piotra z Rawenny, ku uczczeniu którego napisał *Ad Petrum Ravennatem suae peregrinationis criticomastix.* Col. 1508. Również w ścisłych pozostawał stosunkach z innymi współczesnymi humanistami, u których cieszył się dużem uznaniem; przyjaźń ta wnet przybrała wprost poufny charakter, gdy G. w sporze Reuchlina z teologami kolońskimi stanął po stronie ostatnich. Obrzucono go najhaniebniejszymi wymysłami, odmówiono talentu i nauki, sponiewierano nawet jego pochodzenie. Satyry jedna po drugiej ukazywały się pko niemu. G. na napaści odpowiadał z godnością w piśmie *Epistola apologetica*, Col. 1518, niemniej użył też i zastosowywanej względem niego broni satyry ogłaszając *Lamentationes obscurorum virorum.* Col. 1518, w którem Reuchlina i jego zwolenników piętnuje, jako obskurantów. Ponieważ jednak G. nie posługiwał się potwarzą, więc i satyra jego nie zrobiła wrażenia. Tymczasem w r. 1522 przyjął święcenia kapłańskie, a zarazem i posadę rektora bursy Wyssbeder. Prace jego odtąd są przeważnie teologiczne, z zakresu Pisma ś., jak przedmowy do wydań Biblii, komentarze do Proroków mniejszych, na Listy ś. Pawła i in. R. 1535 ukazało się w Kolonii jego pismo *Funiculus rerum expelendarum ac fugendarum*, jest to zebranie oczekiwanych od przyszłego soboru reform. Pismo to dostało się na indeks. Wszakże G. bynajmniej nie zerwał z Kłem, owszem pozostał zawsze wiernym jego synem. † r. 1542 w nędzy. (Por. Reichling *Ortwin Gratiuś s. Leben und Wirken*, Heiligenstadt 1884).

(*Ch.*).

Gratowski Bernard ksiądz, kapucyn, urodził się 14 stycznia 1834 w Olsztynie w Prusach Wschodnich—wstąpił do klasztoru OO. Kapucynów w Lubartowie w 1860, śluby zakonne wykonał 19 marca 1861—wyświęcony na kapłana 23 lipca 1865 — przebywał w klasztorach kapucyńskich w Zakroczymiu i Nowem-Mieście, pełnił urząd kaznodziei klasztornego. Zmarł 14 października 1904 r. Oprócz zajęć swego powołania, oddawał się z zamiłowaniem studyom geograficznem naszego kraju. Ułożył i wydał szereg map różnych dyecezyj i dekanatów: Archidyecezyi Warszawskiej

dwa wydania 1887; Dyecezyi płockiej r. 1888; Dyecezyi Włocławskiej r. 1887; Dyecezyi Sejnejskiej r. 1890; Dekanatu Płockiego r. 1892; Dekanatu Płońskiego r. 1893; Dekanatu Lipnowskiego r. 1893; Dekanatu Rypińskiego r. 1893; Dekanatu Sierpeckiego r. 1893. Mapy te wyszły z litografii Wattsona, a drukiem i nakładem S. Niemiry w Warszawie,

Ks. L. Ł.

Gratry, August Józef Alfons, oratoryanin, ur. 30 marca 1805 r. w Lille, do 17-go roku życia wychowywał się bez religii. Zastanowienie się nad czczością życia bezreligijnego doprowadziło go do kongregacyi Oratoryanów. Kształcił się w Lille i Paryżu. Po skończeniu szkoły politechnicznej był profesorem wymowy w małem seminaryum w Strasburgu; w r. 1841 zostaje dyrektorem kolegium św. Stanisława, w roku zaś 1847 obejmuje trudne stanowisko kapelana szkoły normalnej; z przyjętego na się obowiązku wywiązuje się jaknajlepiej, umie pozyskać poszanowanie u wolnomyślnych, a uczniów wprost entuzyazmuje swą głęboką wiarą i wielką wymową. Sam przechodził burze zwątpień, więc też umiał roztropnie kierować młodymi umysłami, narażonymi na zwątpienia, i sprowadzać je na drogi prawdy. W r. 1852 wstępuje do kongregacyi, do której wznowienia nie mało się przyczynia. W r. 1863 zostaje profesorem teologii moralnej w uniwersytecie paryskim, w r. 1868 członkiem akademii umiejętności. Charakter szlachetny, prawy, całą duszą miłujący Kościół, usposobienie mistyczne, daleki od pychy, lecz ze słabem wykształceniem teologicznem. Wymową swą i pismami wzmógł życie religijne we Francyi. Przyjął żywy udział w dysputach o kwestye sporne z okresu przed koncylium watykańskiem. W czterech listach do arcybiskupa mechlińskiego Dechamps'a (Mgr. l'évêque d'Orléans et Mgr. archévêque de Malines, I—IV lettre, Paryż 1870), broni tezy Dupanloup'a, przeciwko której wystąpił Dechamps, i dowodzi, że sprawa ta dawno jest roztrzygnięta na niekorzyść nieomylności papieskiej. Dnia jednak 25 listopada 1871, w liście pisanym ze Szwajcaryi, gdzie z powodu choroby przebywał i gdzie † 7 lutego 1872, do arcybiskupa Paryża, Guibert'a, odwołuje wszystko i oświadcza, że przyjmuje dekrety watykańskie; nie upór i pycha, lecz głębokie przekonanie, że tak dla dobra Kościoła musi postąpić, kazało mu stać po stronie Dupanloup'a; z chwilą, gdy przekonał się o błędzie, bez wahania, szczerze takowy odwołuje. Wiele bardzo zostawił pism, pomiędzy któremi: *Commentaire sur l'Evangile selon S. Matthieu*, 1863—65, Paryż, t. 2; dzieła ascetyczne i filozoficzne zjednały mu sławą we Francyi, chociaż brak w nich ścisłe logicznego przeprowadzenia myśli i autor skłania się opinii ontologistów. Filozofia *De la Connaissance de Dieu*, Paryż, 1853, t. 2; *de la Connaissance de l'âme*, tamże, 1857, t. 2; 1873 wyd. 5; *Logique*, tamże. 1855, 1858 t. 2 z dodatkiem polemicznym; 1868 wyd. 5; *la Philosophie du Credo*, tamże 1861 i 1864 (tłum. na polski przez ks. Józefa Szpaderskiego p. t. *Filozofia Składu apostolskiego*, Warszawa, 1863); *les Sophistes et la Critique*, tamże 1864; *Une Etude sur la sophistique contemporaine*, 1863, wyd. 3; *Une Étude sur l'Immaculée Conception* de la bienheureuse V. Marie; 1854; *Lettres sur la Religion*, tamże 1869; *La Morale et la loi de l'histoire*, 1868, t. 2: 1871. (Por. Jungmann, *KL*[45], 1034; *Ingold. Bibliogr.* str. 57 i nast.; *Nomenclator Literarius*, H. Hurter S. J., t. III, str. 1288; Adolphe Perrau, *Le P. Gratry*, ses derniers jours, son testament spirituel, Paryż, 1872). *X. H. P.*

Gratz Piotr Aloizy, stryj Wawrzyńca ur. 17 sierp. 1769 w Allgäu w Bawaryi, egzegeta katol. i pedagog, po skończeniu studyów w Dillingen, tże 1792 r. wyświęcony na kapłana, od r. 1796 objął probostwo, a od r, 1809 został inspektorem szkół. W tej epoce zaczął pisać książki modlitewne i pouczające dla młodzieży, jednocześnie wszakże zajmował się i egzegezą, skutkiem czego w 1812 powołany został na prof. jęz. greckiego i hermeneutyki w uniwers. w Ellwangen. Z pism jego ukazały się wówczas: *Kritische Untersuchungen üb. Justins apostol. Denkwürdigkeiten*, Stuttg. 1814; *Ueb. d. Interpolation in d. Briefe d. h. Paulus an d. Römer*, Ellw. 1814; *Ueber d. Gränze d. Freiheit... in d. Erklärung d. h. Schrift*,

Ellw. 1817; *Dissertatio in Pastorem Hermae*, 1817. Po r. 1817 skutkiem połączenia uniw. Ellwangen z Tubingą G. przeniósł się do tego miasta i stał się współzałożycielem *Tübing. theol. Quartalschrift*, gdzie pomieszcza uwagi nad Apokalipsą. W r. 1819 obejmuje katedrę w nowotworzonym uniwersytecie w Bonn. Tutaj napisał komentarz do ewang. ś. Mateusza, Tübing, 1821—1823, który wszakże spotkał się z dosyć ujemną krytyką. Od r. 1828 zostaje G. radcą szkolnym w Trewirze, na którem to stanowisku rozwinął niezmordowaną pracę około podniesienia szkolnictwa i poziomu naukowego nauczycieli. Jemu należy się pomysł roztoczenia opieki, ze strony szkoły, nad drzewami owocowemi, dzięki czemu rozbudziło się w całym jego okręgu zamiłowanie do ogrodownictwa. Wielki też kładł nacisk na zabawę, muzykę i śpiew w szkole. W ogóle działalność pedagogiczna G-a znamionuje na każdym kroku męża wielkiego serca i rozległego umysłu. Wydawane przez niego czasopismo *Apologet. d. Katholicismus* niepomierne oddało usługi obronie prawdy katolickiej. G. † jako emeryt 1849 w Darmstadzie. (Por. *Trierisches Schulblatt* z r 1850 Nr. 38; Werner, *Gesch. h. Kath. Theologie*, 206 i in.). (*Ch.*).

Gratz Wawrzyniec Klemens, egzegeta katol. ur. 26 styczn. 1806 w Stötten w Bawaryi, † 8 list. 1884 w Augsburgu jako dziekan kapituły. Odbywszy nauki filozoficzne i teologiczne w Landshut i Monachium wyświęcony na kapłana 1829 r. został pierwotnie prefektem seminaryum dla studjów w Augsburgu, a od r. 1832 profesorem egzegezy i nauk biblijnych w liceum w Dillingen. W ocenieniu zasług powołano G. w r. 1850 do kapituły augsburskiej. W ciągu lat 26 był wikaryuszem generalnym. W r. 1879 jako sterany pracą starzec cofnął się do życia prywatnego, oddany modlitwie, ćwiczeniom pobożnym i opiece ojcowskiej nad studentami. Zewsząd otoczono go czcią i miłością. G. napisał *Commentatio de Codice sacro interpretando*, Campod. 1832; *Euchologium graeco-latinum* etc. tże. 1837. *Ueber Charakter u. Deutung d. profet. Schrift d. n. Bundes*, Dillingen 1841; *Schauplatz d. h. Schrift* etc. München 1852, (archeologia biblijna); *Erd u. Länderkunde d. h. Schrift*, Kempten 1848. (Por. WW. t. V, k. 1041).

Gravamina narodu niemieckiego (nationis germanicae), Gravamen znaczy w języku prawnym skargę na wyrok poprzedniej instancyi. W dawniejszem prawie politycznem nazywano gravamina zażalenie stanów na wymiar sprawiedliwości; stąd niektóre dawne prawa ogłaszano pod nazwą zbiorową Resolutio gravaminum. W szczególności zaś od XIV w. zwano Gravamina nationis germanicae, wszystkie zażalenia narodu niemieckiego na papieży, a w r. 1522 przesłano od stanów świeckich Rzymowi 101 żądań, odnoszących się do uciążliwości doznawanych od Stolicy Apostolskiej i i duchowieństwa p. t. Gravamina Sanctae Sedis non ferenda Germanis. „Uciążliwości“ owe odnosiły się do rzeczywistych i mniemanych nadużyć w spełnianiu władzy duchownej, a mianowicie ekskomunik i interdyktów; w przekraczaniu osób duchownych w sferę świecką; inne dotyczyły dyspens, opłat odpustowych, i innych rozporządzeń kościelnych. „Gravamina“ owe wszakże w niczem nie obrażały boskiej podstawy i boskiego charakteru Kościoła. (Por. F. J. Holzwarth, *Historya powszechna*, tł. polskie, Warszawa, 1884, t. VI, str. 84). *H. X. P.*

Graveson Ignacy Hyacynt Amat de, dominik. dr. Sorbonny ur. 1670 r. w Graveson pod Awinionem. † w Arles 1733. Dzieła jego nie cieszyły się poczytnością. Najwybitniejszą jest napisana po łacinie historya Kła. Jego zasługą było, że w sporze jansenistowskim arbp Paryża krdł de Noailles pogodził się ze Stolicą aplską i podpisał konstytucyę „Unigenitus.“

Gravier ks. współczesny, ogłosił wielkie dzieło muzyczne *Cantiques des paroisses et communautés*.. 4 o. (Por. Blanc, *Dict. univers. de la Pensée*. 1899, 4-o, t. I, str. 789).

Gravina—bpstwo we Włoszech (dioec. Gravinensis).—Miasto G-a in Puglia, w prowincyi Bari, obwodzie Altamura, leży w głębokiej dolinie Gravi-ny, dopływu rzeki Bradano, liczy ok. 17 tys. mieszkańców, posiada szkoły,

stary zamek, katedrę godną uwagi.— Bpstwo w G-a powstało w IX w., w 1818 r. połączono je z dyecezyą Monte Peloso (Montis Pelusii), powstało w XV w. Dyecezye tu połączone, bezpośrednio zawisłe od Stolicy Apostolskiej, obejmują 2 gminy w prowincyi Bari i Potenza; w 1906 r. liczyły razem ok. 28 tys. wiernych, 9 parafii, 35 kościołów i kaplic, 63 kapłanów świeckich i 7 zgromadzeń religijnych żeńskich. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI str. 667; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 14; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, k. 1770). *X. C. S.*

Gravina Dominik, dominikanin włoski, teolog—apologeta z końca XVI w. i początków XVII w. Ur. 1573 r. na Sycylii, G-a wstąpił do Zakonu kaznodziejskiego w Neapolu i tu zasłynął życiem świętobliwem i apostolskiem; uczył teologii w szkołach swego zakonu; kazał po miastach włoskich. Sprawował różne urzędy w zakonie, był nawet jeneralnym prokuratorem, „Magister S. Palatii," dziekanem uniwersytetu rzymskiego, teologiem przy arcybpie neapolitańskim; † 1643 w Rzymie ad Minervam. Pozostawił liczne pisma. Manuskrypta jego wylicza Quétif (*Scriptores Ordinis Praedicat.*, II, 532..). Wydrukował słynne: *Catholicae praescriptiones adversus omnes veteris et nostri temporis haereticos...* in 12 t. Podał traktaty, które dziś stanowią teologię fundamentalną i historyczne informacye o bpach i arcybpach Neapolu. (4 tomy w 7 księgach wyszły Neapoli, 1619—1639 r.) Przeciwko błędom M. A. de Dominis wydał: *Pro sacro fidei catholicae et apostolicae deposito... apologeticus...* (Neapoli, 1629 in 4-o; Coloniae, 1638) i *Pro sacrosancto ordinis sacramento vindiciae orthodoxae...* (Neapoli, 1634; Coloniae, 1638 in 4-o). Bronił św. Tomasza w dz.: *Cherubim paradisi S. Thomas Aq. characteribus divinae sapientiae illustratus...* Neapoli, 1641 in 4-o. W dziele mistycznem podał zasady *Ad discernendas veras a falsis visionibus... lapis lydius* (ib., 1638 in 4-o). Jego też staraniem wyszły F. Joannis de Neapoli..., *Quaestiones quodlibetales...* (Por. Quétif, dz. cyt.; Hurter, *Nomenclator liter. theologiae*, Oeniponte, 1892, t. I, p. 413...; W. W. t. V, k. 1045; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1770). *X. C. S.*

Gravina Jan Wincenty, prawnik włoski z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1664 r. w Roggiano w Kalabryi, studyował prawo w Neapolu, z zamiłowaniem uprawiając literaturę. W 1689 r. przybył G-a do Rzymu, od r. 1699 począł wykładać prawo cywilne w Sapienza, a od 1703 r.—prawo kanoniczne. W 1695 r. założył w Rzymie „Accademia degli Arcadi" i 1711 r.—„Accademia Quirinale." Prace jego poetyckie wylicza Varola u Tipaldo, *Biografia degli Italiani illustri*, (VII, 1840, 367—375). Z prawnych pism G-y wyszło dz. *Originum juris civilis libri III*, Neapoli, 1701—1713 — po franc. *Esprit des lois romaines*, (3 v., Paris, 1775). Do tego dzieła dodał pracę: *De romano imperio.* Rozpowszechnione było jego dz. *Institutiones canonicae* (Taurini, 1742; Romae, 1832). G-a † 1718 w Rzymie na rękach swego ucznia i przyjaciela słynnego Metastasio. Dzieła łacińskie G-y wyszły w 3 t., Lipsiae, 1717, 1737; włoskie—*Nouva Raccolta*, Napoli, 1743. W 1828 r. w Neapoli jako opus posthumum: *Del governo civile di Roma.* (Por. O dziełach i życiu G-y pisał Serao, Romae, 1762; *Biogr. univ.*, XVIII, 355...; Tiraboschi, *Storia della Letteratura italiana*, t. 8, l. 2; Taillandier, *Nouv. Biographie générale*, XXI, 1857, 750—753; W. W. t. V, k. 1045—1046; W. E. J., t. XXV—XXVI, str. 667; Hurter, *Nomenclator theologiae cath.*, Oeniponte, t. II, 1893, k. 903—904). *X. C. S.*

Gravina Józef Maria, teolog, † w r. 1775 lub 1780. Bronił probabilizmu w dziele *Conclusiones theologicae critico-ethicae* de usu et abusu opinionis probabilis. Panormi 1752. (Por. Hurter, *Nomencl. literarius theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t, III, k. 209).

Graz, stolica Styryi, siedziba uniwersytetu i bpstwa Seckau.

1) *Miasto.* Po raz pierwszy w dokumentach dziejowych spotykamy się z nazwą G. w r. 1128, a jako z miastem w 1136

powoli staje się G. stolicą Styryi, a od w. XIV gdy Styrya, Karyntya, Kraina i hr. Gorycya dostają się domowi Habsburgów, siedzibą władz centralnych tych krajów. Najstarożytniejszym kłem jest św. Egidyusza z r. 1174, przebudowany r. 1463—1471. W tym czasie powstaje tam wiele kłów i osiadają liczne zakony męskie i żeńskie. Ważną rolę odgrywa G. w epoce reformacyi, tutaj bowiem nowinki luterskie znajdują chętne przyjęcie i powoli usiłują protestanci utworzyć sobie z G. warownię, z której rozwijaliby propagandę na okoliczne kraje. Na czele założonej szkoły staje jeden z najwybitniejszych teologów luterskich Dawid Chyträus (ob.) a dziatwa szlachty i mieszczan garnie się do niej tłumnie. Temu rozrostowi protestantyzmu stara się zapobiedz arcyksiążę Karol II, syn panującego w Austryi od r. 1564 ces. Ferdynanda I, do Kła kat. szczerze przywiązany. W r. 1570 sprowadza on Jezuitów, których kolegium w G. potwierdza Grzegorz XIII 7 kwiet. 1575 r. Kazaniami swemi, pracą misyjną, a wreszcie założonem w r. 1575 konwiktem, walczą Jezuici skutecznie z protestantyzmem i wiele zbałamuconych powraca na łono Kła. Po śmierci Karola II rządy przeszły w ręce wysoce prawowiernego Ferdynanda, który w r. 1598 wydał rozkaz, aby wszyscy protestanci opuścili G. i całą Styryę. D. 7 lipca 1600 r. arcyksiąże wraz z całym dworem przybyli do kła parafialnego, dokąd zwołani zostali wszyscy obywatele miasta, po płomiennem kazaniu bpa Sickau Brennera oznajmiono zebranym, że winni wszyscy powrócić ne łono Kła kat., w przeciwnym razie w ciągu 6—8 tygodni mają opuścić miasto. Tym sposobem wywędrowało wielu protestantów; m. i słynny astronom Kepler. Spalono też 10,000 książek luterskich, a na tem miejscu położono kamień węgielny pod kł i klasztor Kapucynów. Kł. luterski zamieniono na klasztor Klarysek. Miasto rozwijało się pomyślnie, zdobywało znaczenie i bogactwo i istotnie stało się miastem nawskroś katolickiem. Przyszły jednak i ciężkie czasy, zwłaszcza przez zniesienie zakonu Jezuitów w r. 1773, a także w epocie Józefińskiej, kiedy wiele klasztorów żeńskich i męskich zostało zamkniętych. W r. 1832 wrócili Jezuici lecz już w r. 1848 zostali wydaleni, a klasztor ich oddany został Dominikanom. Od r. 1829, od czasu objęcia rządów przez ks. bpa Romana Züngerta życie kłne znacznie się ożywiło. Powróciło wiele zakonów, a mianowicie w 1829 r. Karmelitanki, w r. 1841 Siostry Miłosierdzia, w r. 1844 Karmelici, w 1746 Sercanki, w 1857 Bracia Maryi, w 1858 Siostry od Dobrego Pasterza. Parafia Krwi przenajświętszej w r. 1870 została inkorporowana do kapituły bpstwa Seckau. Obecnie liczy G. 93,000 katolików, 1,300 protestantów i 2,000—3,000 żydów.

Dzieje G-u, które wiążą się z historyą bpstwa Seckau posiadają bogatą literaturę: wymienimy główniejsze źródła: *Litterae annuae* Towarz. Jezusowego 1573 — 1773; A. J. Polsterer, *Gratz u. s. Umgebungen* Graz 1897; J. v. John, *Urkundenbuch v. Herzogth. Steiermark*, 2 t. Gratz 1875 — 1879. Wreszcie całość literatury znaleść można w Ant. Schlossera, D. *Literatur d. Steiermark*, Graz 1886).

2) *Uniwersytet.* Wobec owocnej pracy Jezuitów na polu nauczania, powziął arcyksiążę Karol II zamiar założenia uniwersytetu. W r. 1585 wystawił tedy dokument erekcyjny, wszakże już to skutkiem zarazy, już z innych przyczyn uroczyste otwarcie nastąpiło 14 kwiet. 1586 r. Sykstus V 1. stycz. t. r. zatwierdził erekcyę. Uniwersytet miał na wskroś charakter katolicki i pozostawał pod kierunkiem Jezuitów, a do czasów Maryi Teresy, każdy rektor kolegium jezuickiego w G-u był zarazem rektorem uniwersytetu. Celem wychowywania katolickiej młodzieży połączone zostało z uniwersytetem gimnazyum. Uniwersytet otrzymał znaczne uposażenie i liczne przywileje, które potwierdził arcyksiąże Ferdynand w 1606 r. Wspaniały budynek na jego pomieszczenie wykończono w r. 1609, pierwotnie istniały dwa wydziały: teologiczny i filozoficzny. Ustawa pierwotna uniwersytetu przetrwała aż do zniesienia zakonu Jezuitów. Przyznać należy że z zadania swego wywiązywali się Ojcowie znakomicie. Nie tylko w teologii praca ich zdobywała sobie zasłużone uznanie, ale zajaśnieli także na polu fizyki, matematyki a zwłaszcza astronomii, dla której

w r. 1745 wybudowano wspaniałe obserwatorym. W r. 1756 Marya Teresa rozporządziła, aby na uniwersytecie oprócz Jezuitów wykładali także Dominikanie i Augustyanie. Dekret cesarzowej z 1760 zezwalał oprócz tego powoływać i innych mężów. Nowa epoka w dziejach uniwersytetu rozpoczyna się od r. 1773 t. j. od zniesienia zakonu Jezuitów. Pierwotnie zostawiono ich przy katedrach, jako prywatnych uczonych. W r. 1779 ustanowiono wydział prawny. Cesarz Józef II w 1782 zniósł uniwersytet jako taki i pozostawił tylko liceum z prawem promocyi w teologii i filozofii. Ces. Franciszek I w 1827 przywrócił uniwersytet z trzema fakultetami i nadał mu nazwę, z powołaniem się na pierwotnego założyciela *Karl-Franzens Universität*. W r. 1863 uzupełniono fakultety przez dodanie medycznego. Obecnie stan uniwersytetu jest kwitnący i cieszy się znaczną frekwencyą. Bogata biblioteka licząca przeszło 150,000 tomów i doskonale urządzone laboratorja stanowią jego siłę przyciągającą. (Por. Oprócz licznej literatury do dawniejszych dziejów uniwersytetu G. szczególnie zaleca się: Fr. Krones, *Gesch. v. Karl-Francens Uniwer. in Graz*; W. W. t. V, k. 1053—1057).

3) *Bpstwo Seckau w Grazu.* Założone zinicyatywy arbpa salcburskiego Eberharda II zatwierdzone przez pża Honoryusza III w r. 1218, przyczem ces. Fryderyk II nadał bpowi tytuł księcia rzeszy, a arbp. Salzburga uczynił go jednocześnie swoim wikaryuszem generalnym, na część podlegającej mu Styryi, przez co pomimo b. szczupłego terytoryum dyecezyi pierwotnej, władza bpia stała się rozległą. Ponieważ tym sposobem, zwłaszcza z powodu zależnej od arbpstwa Salcburskiego dotacyi, bpstwo Seckau, pozostawało w ustawicznej styczności z arbpstwem, przeto pże kilkakrotnie nadawali arbpom przywilej każdorazowej zgody na kandydata na bpstwo Seckau. Przywilej ten istnieje dotąd, nietylko co do bpstwa Seckau ale i odnośnie do wszystkich sufraganów podlegających arcbpstwu salcburskiemu. Ok. r. 1267 bpi Seckau wybudowali sobie stolicę w Grazu. Właściwe bpstwo składało się z archidyakonatu Seckau i części styryjskiej archidyec. Salcburg. Ta ostatnia część dawała często powód do sporów między bpem Seckau a archidyakonem Styryi, który był członkiem kapituły salcburskiej i takie sobie rościł prawa, że nawet bez wiedzy bpa zwoływał synody. Zarówno w jednej, jak w danej części bpstwa osiedlały się liczne zakony, z których najstarsze jest opactwo Benedyktynek w Göts w Styryi, z 1004 r. Bpstwo Seckau składało się 1-mo, z właściwego bpstwa Seckau, które rozpadało się na archtdjakonat Seckau w górnej Styryi z 14-ma parafiami i archidyakonat Hengsberg z 12 parafiami; 2-o, z części archidyec. salcburskiej na terytoryum Styryi, rozdzielonej na archidjakonaty Admont, Pöls i Bruck w górnej Styryi, Graz zaś i Strossgang w niższej. Okrąg Wiener-Neustadt, który również należał do wikaryatu generalnego bpstwa Seckau posiadał w Styryi 2, w niższej Austryi 41 parafij. Józef II dekretem z 20 listop. 1783 r. postanowił założyć arbpstwo Graz poddając mu bpstwa Gurk, Lavant, Laibach i Gorycya. Tym sposobem część bpstwa Seckau dostałaby się pod władzę nowego arbpstwa, część zaś przyłączonąby została do również nowo erygowanego bpstwa Judenburg. Plan ten nie został wszakże wykonany, skutkiem opozycyi arbpa Salcburga, oraz pża Piusa VI. Natomiast ustanowione zostało nowe bpstwo Loeben, do którego od bpstwa Seckau przyłączono parafie w górnej Styryi, a natomiast przydano mu tę część okręgu Grac, którą dotąd bp Seckau zarządzał, jako wikaryusz jeneralny Salcburgu. W r. 1486 kl ś. Egidyusza zamieniony został na katedralny z kapitułą składającą się z proboszcza, dziekana, kustosza, 4 kanoników. W tym czasie skasowano wiele klasztorów, inne zaś rozwiązały się same; pozostała tylko niewielka liczba dotąd istniejących. Ostatnią ważną zmianę zaprowadziła bulla Piusa IX-go z 26 listop. 1857 r., przez przyłączenie do bpstwa Seckau, bpstwa Loeben, a odłączenie od niego do bpstwa Lavant 10 dekanatów okręgu marburgskiego. Tym sposobem całą Styryę podzieliły między sobą bpstwa Seckau i Lavant, z siedzibą w Marburgu, w ten sposób, że pierwsze posiada przeważnie ludność słoweńską, drugie zaś przeważnie niemiecką. Dyecezya Seckau jest obecnie podzielona na 44 dekanatów z 977 kapłanami świeckimi i 321 zakonnikami

wiernych zaś liczy 791,872. Liczne zakony i kongregacye osiedlały się zarówno w Grazu, jak na prowincyi, a mianowicie: Dominikanie, Franciszkanie 4 klasztory, Minoryci, Kapucyni 6 klaszt., Karmelici, Serwici, bracia Miłosierdzia 3 klaszt., Lazaryści, Redemptoryści 2 klaszt., Bracia Maryi, a z żeńskich Karmelitanki, Urszulanki, Elżbietanki, Siostry od Dobrego Pasterza, Sercanki, Siostry Szkolne, Dominikanki, Siostry Szkolne 3-go zakonu ś. Franciszka, Siostry Miłosierdzia od ś. Krzyża, Siostry Miłosierdzia od ś. Wincentego a Paulo z licznemi filjami w Grazu i na prowincyi. (Por. Hansitz *Germania sacra* II; A. Klein. *Gesch. d. Christenth. in Oestreich u. Steiermark*, Wien 1849—1842; M. Robitsch *Gesch. d. Protestant. in d. Steiermark* Graz 1859; Zapletal *Die Domcapitel d. dioec. Seckau in Graz u. Loeben in Göss*, Graz 1887; W. W. t. V, k. 1046—1070). *(Ch.)*.

Grazian Baltazar T. J., ur, w r. 1601 w Belmonte, wstąpił do Jezuitów w r. 1619, † w 1658 w Tarazona, był profesorem filozofii, moralnej i egzegezy w różnych kolegiach prowincyi zakonnej aragońskiej i wymównym kaznodzieją. G. wprowadził do hiszpańskiej prozy t. z „estilo culto" hiszpańskiego poety Gongory. Napisał *La Agudeza, y arte de ingenio*. Madrid, 1642; 1649 wyd. 3-ie; *El Criticon* (Obrazy z życia ludzkiego). Tamże 1650—3, 3 tomy; *Oraculo manual* (Przepisy życia); *El discreto*; *El politico*; *Don Fernando el Catolico*; *El Comulgatorio etc.* i inne. Dzieła G-a wyszły pod imieniem jego brata Wawrzyńca p. t. *Obras de Lorenzo G.* Amberes 1652 i inne wyd. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883, 8-o; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon.* München 1907, 4-o, t. II, str. 1761; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles, 4-o, t. III, k. 1646—56). *X. J. N.*

Grea A. Dom, opat Kanoników regularnych Niep. Poczęcia N. M. P., dawny wychowaniec Szkoły „des Chartes." wydał źródłowo i pięknym stylem napisane dzieło *De l'Eglise et de sa divine constitution.* Paris 1885, in 8-o; *L'Etat religieuse et la Clergé parossial.* La Vie Religieuse est—elle un obstacle à l'action de Clergé séculier? Paris, 12-o, wyd. 2-ie. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1247; Brémond, *La Littérature religieuse.* Paris 1906, 12-o, str. 105).

Greard Oktawjusz, literat i pedagog francuski, ur. w Vire (Calvados) w r. 1828, † w Paryżu w 1904, członek akademii paryskiej i długoletni jej wicerektor. Wielce zasłużony w sprawie wychowania publicznego. Napisał: łacińską tezę o *Senece* i francuską *De la morale de Plutarque.* 1866; 1880 wyd. 3-ie, oraz drugą: *Lettres d'Héloïse et d'Abailard* 1870. Z innych dzieł znakomitsze są: *La Législation de l'Instruction primaire* en France depuis 1789 jusqu'à nos jours etc. Paris 1874, 6 vol. in 8-o; *L'Enseignement secondaire des filles.* 1883; *L'Education des femmes par les femmes.* Etudes et portraits. Tamże. Hachette. 1887—są to studya nad sławnymi pedagogami jak Mme de Maintenon, Mme de Lambert, J.—J. Rousseau i t. d.; *Edmond Scherer.* Tamże 1880, in 18-o, studyum psychologiczne; *Nos adieux à la vieille Sorbonne.* Tamże 1894, in 8-o, 2 wyd. i w. in. (Por. Blanc. *Dict. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. I, k; 789; Tenże, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 607; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 184). *X. J. N.*

Grecka literatura. Powołaniem danem przez Opatrzność Grekom, było przejmowanie kultury od starszych narodów Azyi Mniejszej i doprowadzenie jej do najwyższej doskonałości. Fenicyanie byli pierwszymi pionierami cywilizacyi, ale Grecy rozumieli jej konieczność i potrzebę, jak żaden naród na świecie. Doskonały zmysł prawdy, dawał im wyższość nad fantazyą Wschodu, — polot ducha nad praktycznością Rzymian, a szybkość wyobraźni, nad powolnem rozwijaniem się sąsiednich Niemców. Literatura grecka miała nieustający wpływ na kulturę świata całego.

Cudowny klimat i położenie kraju, podniecały działalność Greków we wszystkich kierunkach, rozwijając w ich duszy umiłowanie swobody i natury. Był to naród opatrznościowy, który niosąc świa-

tło wiedzy, oddał wielkie usługi Chrześcijaństwu. Oryginalny przytem i barwny ich język był sam w sobie szczeblem do cywilizacyi. Język grecki należy, jak łaciński, celtycki, germański i słowiański, do szlachetnego Indo-Germańskiego szczepu, którego wschodnie gałęzie tworzą indyjski i perski. Różnica między Eolskim a Doryckim, a Jońskim i Atyckim, nadała literaturze charakterystyczną barwę, która się szczególniej do pewnych rodzajów nadaje i godna jest uwagi. Dyalekt Joński używany w eposie, oszlifowany, miękki, charakteryzuje opowiadania Homera; dorycki i joński odpowiada lirycznemu nastrojowi; ateńscy dramaturgowie posługiwali się nim w chóralnych częściach swych dzieł. W politycznym zakresie używali Grecy macierzystej mowy jońskiej. Od czasów Aleksandra przybrała ona pewien pokrój sztuczny. Język macedoński, twardy z natury, urobiony został wykwintniej przez Aleksandryjskich uczonych. Nowy Testament z jego wschodnimi zwrotami pisany był po helleńsku. Od czasu Saracenów, Bizancyum nadało ton literaturze. Nowogrecki, ubarwiony barbaryzmami, jest jednak bardziej zbliżony do języka Starej Hellady, niż włoski do łacińskiego.

Okres epicki od najdawniejszych wieków do wojen Perskich 500 l. przed Chr.

Najdawniejszymi zabytkami literatury, są epopeje Homera Illjada i Odysea. Kunsztowna budowa tych poematów i ich duch idealny, przeszły wszystko, co tylko wydano w tym rodzaju do tej chwili. Poezya Grecka objawiła się nagle, doskonała i skończona, co przypisują starożytni dziedzictwu, wyniesionemu przez Greków z Azyi. (Aristot. Poet. 4; Cic. Brut. 18,71). Wyprawa Argonautów jest jej ulubionym tematem. Styl i język Homera, zdradzają długą tradycyę; mówi on wyraźnie o śpiewakach, doktorach, wieszczach i budowniczych.

Śpiewacy uchodzili za przyjaciół bóstwa. Byli i recytatorzy, czyli opowiadacze nadzwyczajnych wypadków; posługiwali się oni formą metryczną, czyli heksametrem, najlepiej odpowiadającym ich uroczystym, to szybciej, to spokojniej płynącym strofom. Rycerze Troi, nadawali się szczególniej na bohaterów tych śpiewów, a Homer uwiecznił ich w Illjadzie w 24 księgach. Odyssea również w tej liczbie ksiąg się pojawiła, opiewając wierność małżeńską i cnoty rodzinne. Poemat ten daje nam wierny obraz kultury przedhistorycznej. „Homer stworzył Helladę“ powiedział Plato; te słowa mówią najlepiej o wpływie jego, który się udziela nawet prozie „Herodota i wciela się w Fidjaszowe kreacye. Jedni filozofowie usiłowali go obniżyć, pomawiając wielkiego poetę o bezreligijność, objawiającą się w szydzeniu z bogów, z ich liczby, ich namiętności i rozkoszy zmysłowych — co jednak nie przeszkadzało mu poddawać świat cały panowaniu jednej, najwyższej istoty. Do epopei bohaterskiej, przyłącza się mitologiczna o gnomach i tytanach, tak zwana genealogia epiczna. Hezyod był jej twórcą, lecz życie jego jest również mało znane, jak życie Homera. Oprócz dwóch dzieł, które zaginęły, napisał on „Theogonię“ o porządku w najdawniejszym świecie, wraz z historyą bogów; oraz budujące, pełne etycznych i religijnych myśli „Dzieła i dni“. Olen z Dellos, był wynalazcą heksametru, a Orfeusz czarował naturę samą swemi słodkiemi pieśniami. Przy tych śpiewakach byli jeszcze wielkiej sławy, Azyusz i Pizander ze swoją „Herakleą“. Quintus zeSmyrny ułożył epopeję podług Homera, żył w IV w. po Chr., potem Nonnus, napisał „Dyonizyakę“ i parafrazę ewangelii św. Jana, lecz Homer pod względem języka pozostał niedoścignionym pierwowzorem epoki.

Okres liryczny od dwunastej olimpiady (730) do wojen Peloponeskich (431). Jończycy stworzyli rodzaj, na który się składały pieśni wojenne i polityczne; pieśniom tym akompaniował zwykle flet, zamiast cytry.

Kallinus I Tyrteusz, śpiewali ogniste pieśni wojenne. Elegie o duchach były spokojniejsze, mówiły one prawdy polityczne i etyczne w pieśniach ludowych. Tu się odznaczyli Solon, Ksenofanes i Theogni. W elegii żałosnej mistrzem był liryk Simonides z Keos. Homer posługiwał się w przyznawanej mu „Margites“ heksametrem i jambami, które nadawały poezyi żartobliwość i świeżość, używano ich także w komedyi, a nawet był instrument zw. „Jambika“.

Doryjczycy i Eolczycy uprawiali me-

lodramat. Pierwsi wzbogacili poezyę kościelną, drudzy posunęli ją nawet o stopień wyżej. Alcäus i Sapho (600), stworzyli te strofy, które znamy z Horacego. Od Anakreonta, powstał rodzaj zwany Anakreontyka, opiewający miłość i wino, ilustrował go taniec, — poeta więc musiał panować i nad wierszem i nad muzyką; dytyramby jednak zapanowały nad rodzajem melodramatycznym. Szczątki tylko poezyi lirycznej nas doszły, głównie 45 pieśni Pindara, opiewające zwycięstwa. Pindar ur. się w Tebach, tworzył pełne lat 60 (522—442). Wpływ Homera, zdradzał się nietylko w zabarwionym epicką formę języku Pindara, ale i w mitologicznym charakterze jego liryki. Opowiadanie jego odznacza się uczuciem i mądrością etyczną, a słaba strona utworu leży w obyczaju pogańskim i religii.

Okres dramatyczny od początku wojen Perskich do końca wojny Peloponeskiej (500—404).

Tragedya, swoim skończonym artyzmem i szlachetną godnością, stoi ponad liryką. Eschylos i Sofokles siedmiona dramatami, a Eurypides ośmnastoma, zdobyli sobie poważne uznanie. Liczni poeci tych czasów mało nam są znani, a jednak przyczynili się oni niemało do udoskonalenia tego rodzaju. Śpiew i orkiestra, prolog i wystawa, aktorzy i chóry, zewnętrzna technika i pogłębienie duchowe — były nieporównane. Podstawą był epos, heroiczne i mytyczne wzory dostarczały mu materyału. Dlatego aktor tragiczny stał zawsze na wysokich koturnach a wytwornem skandowaniem wiersza, odsuwał daleko wszystko, co poziome. Dzięki temu tragedya grecka nie straciła nawet przy Szekspirze. Po dramacie nastąpiła komedya, w której zasłynął Arystofanes. W Atenach wystąpiło 480 komików. Życie dostarczało wątku temu rodzajowi sztuki, a publiczność oklaskiwała śmiało swobodę w mowie i genialną karykaturę. Po wojnie peloponeskiej, charakter komedyi się zmienił; żart został zaniechany ze względów politycznych i religijnych.

Okres historyczny, oratorski i filozoficzny od 450 do Aleksandra W. Proza stała o wiele niżej od poezyi greckiej; jest to objaw naturalny, gdyż młodość narodu, jak młodość jednostki, wyraża się łatwiej wyobraźnią, niż refleksya. Ferecydes z Syros (560) a po nim Heraklit pierwsi pisali filozoficznie, a Cadmus, Hakateusz i Akuzylaus, położyli fundamenty do historyi. W środku V w. Herodot napisał historyę powszechną, z wrażeń wojny Perskiej zebraną, w której przedstawia pychę perską, ukaraną przez greckie bóstwo— Nemezys. Nazwany on został „ojcem historyi", Ateńczyk Tucydydes (472—396) opisuje wojnę między Atenami a Spartą (431—404) z punktu widzenia czysto ludzkiego, ale niestety, jest to dzieło nieskończone, bo sięga tylko 21 roku wojny peloponeskiej. Ksenofon pisze dalszy ciąg w „Hellenice", doprowadzając do bitwy pod Mantinea (362); trzyma on stronę Spartan, przeciw Ateńczykom. W Anabazis opowiada on o młodym Cyrusie, w Cyropedyi przedstawia ideał księcia podług zasad Sokratesa. „Wspomnienia Sokratesa" są nieustającem źródłem do badania charakteru jego i nauki. Ktezyasz napisał historyę perską w 23 księgach, z których tylko pozostały niedobitki. Filistus, Teopomp i Eforus, kładą więcej nacisku na retorykę, niż na rzecz samą. Historyę Aleksandra pisali jaskrawie Ptolomeusz Lagi i Aristobul.

Filozofia była uprawiana już za czasów Ksenofonta, ale Plato nadał jej idealniejszą powłokę. Mianowicie, mistrza swego Sokratesa, urobił w postać doskonałą, prowadząc dalej samoistnie nagromadzone przez niego skarby wiedzy. Szkoła, od niego pochodząca, Akademią zwana, dzieli się na: starożytną, średnią i nowożytną; coraz więcej gromadziło się w niej sceptycyzmu w miejsce—czystej prawdy. Neoplatonizm przyswoił sobie idee Platona, łącząc egipskie perskie i żydowskie wyobrażenia i gnbiąc się w mistycznym zachwycie. Jeśli Plato dążył do ideału więcej, niż tego czysta wiedza wymagała, uczeń jego Arystoteles (384—322) swoją skłonnością do krytyki i do empirycznego poszukiwania prawdy, utrzymywał równowagę systemu. Łączył on logikę, metafizykę i naukę przyrody z retoryką i poezyą, przygotowując w ten sposób nowożytną erudycyę i stając jako pośrednik między staro-heleńskim okresem sztuki a epoką nowożytną.

Krasomówstwo doszło do wielkie-

go znaczenia. jako droga do zaszczytów i wpływu. Perykles był pełnym siły i polotu mówcą, ale i przed nim i po nim byli mężowie słynni z wielkiej wymowy. Wzorem ich był zwłaszcza Tucydydesa (bes. 1,140, 2,35 u. 60). Gorgiasz, Protegoras, Hipiasz byli to mówcy wielkiego powodzenia i świetności, uczący się tej sztuki, podług pewnych reguł. Wymaganą była kunsztowna forma, oraz gramatyczna i logiczna ścisłość. Antyfon, był pierwszym mistrzem szkoły retorycznej owego czasu, a Tucydydes, jego uczniem; Andocydes, Lizyasz, twórca nowej szkoły, Izokrates, celujący w mowach prawnych i politycznych. Ze szkoły tego ostatniego wyszli: Likurg, Hyperydes, Izeusz i Demostenes. Ten był nadzwyczajnem zjawiskiem, obrońcą wolności i prawa, słynny w malowaniu wytwornem swej tezy i namiętnem jej bronieniu, którego wynikiem było zawsze— zwycięstwo.

Okres erudycyi. Wraz z wolnością utracili Grecy twórczość swoją; a tem samem i sztuka więdnąć poczęła. Pisarze tego czasu, piszą, jak uczeni dla uczonych, zachowując jasność stylu w prozie, w poezyi zaś do wielkich porywów nie są zdolni. Tu przybywa jeden rodzaj jeszcze „Idylla“ celują w niej: Teokryt, Bion i Moszus; — w tym czasie, kwitną jeszcze listy erotyczne i romans; — poprzednio tylko liryka eolska posługiwała się miłością, jako tematem. Filozofia także upada. Szkoła Epikura ogłasza używanie, jako szczyt szczęścia. Sceptycyzm podniesiony zostaje do godności filozoficznego systemu.

Za to filozofia stoików wyróżnia się, szlachetnem dążeniem do cnoty, lecz upada, chyląc się ku panteizmowi. Zamyka się w rygoryzmie, głosząc zupełną niezależność ducha od Boga i od losu. Znani stoicy byli: Antipater, Pozydonjusz, Epiktet. Teozoficzną była żydowsko - grecka filozofia w Aleksandryi; dalej, Nowo-Pitagorejska, do której się przyłącza neoplatonizm. Retoryka owego czasu, odznaczała się ozdobami bez smaku, (styl Azyatycki). Hermogenes napisał retorykę, która długo jako wzór szkolny służyła. W czasach chijańskich, nowe życie wprowadziła świętym rzeczom oddana wymowa Ojców Kła: Bazyly, Grzegorz z Nazyanzu, Jan Chryzostom. W historyi Polibjusz zasługuje na uwagę, ze swoją metodą pragmatyczną. Z czasów chijańskich, źródłem wielkiej wartości są: Józef (Wojna żydowska), Plutarch (opisy życia). Arryan (pochód Aleksandra), Appian (historya Rzymu), Herodyan (historya cezarów). Geografia, była opracowywana już przez Herodota, ale systematycznie ułożył ją Kratostenes, ok. 220 w. Wielkiej wartości są: Strabo, 10 r. po Chr., Ptolomeusz 150 po Chr., Pauzanjasz 150. — Nauki przyrodnicze reprezentowali godnie: Arystoteles i Teofrast. W medycynie zasłynął Hipokrates. Aleksandryjczycy wytworzyli anatomię. Jak przyroda, tak matematyka z astronomią, są z filozofią połączone; w arytmetyce zasłynął Pitagoras. Skarby greckiej literatury zawierają: aleksandryjska i pergameńska biblioteka. Filologię uprawiali: Kalimachus, Kratostenes, Arystofanes, Dyonizyusz i Apollodor. Leksykografia zakwitła w Bizantyjskim wieku, między innemi Tomasz Magister był twórcą „Etymologicum magnum“.

Znaczenie literatury greckiej. Literatura grecka miała wielki wpływ na kulturę wszechświatową. Księgi Nowego Testamentu były przeważnie napisane po grecku. Pierwsi Ojcowie Kła posługiwali się mową grecką. Scholastyka zawdzięcza swą wiedzę studyum Arystotelesa. Zbytecznem jest mówić o wpływie Hellady na Europę, od czasów odrodzenia. Nie trzeba też zapominać, że Rzymianie wiele zawdzięczają sztuce i kulturze greckiej. Bez Homera, nie mieliby Wirgiliusza, bez Pindara—Horacego, bez Demostenesa, żadnego Cycerona, to też nie taili się z tem, że są uczniami Greków. (Por. *Histoire de la litterature grecque profane* deutsch von Schwarz u. Pinder 3. B-ac Berlin, 1828—1830). Najlepsze historye literatury są: Dr. Müller (bis auf Alexander d. Grossen 2. B-de, 2. Aufl. Breslau 1857); K. Sittl (bis auf Alexander d. Grossen), 2. B de München 1884—1886). (*Z*)

Grecki Kościół. Rozdział tegoż z łacińskim i ich czasowe połączenie.

Wschód i Zachód, za czasów rozszerzenia Chijaństwa, zostawał pod panowaniem Rzymskiem, ale składał się z dwóch narodowości, mówiących dwoma

głównymi językami; łacińskim i greckim. Wschód był grecki, zaś Zachód, jak Gallia, Hiszpania, a nawet Afryka, zdobyte przez Rzymian, przyjęły ich prawa, język i zwyczaje. Apłowie nie pytali o narodowość lub język, lecz głosili naukę Chrystusową, gromadząc wszystkie ludy w jednym Kle Chrystusowym. Powodem niezgody między Wschodem a Zachodem, był wpływ greckiego języka i cywilizacyi na kł Wschodni, a łacińskiego na Zachodni. Liturgia, posługując się to jednym, to drugim, pozwoliła wkraść się pewnym różnicom co do formy modlitwy i świętych tajemnic, a to powoli szkodziło jedności Kła i wiary. Kł, który miał ryt grecki, wkrótce greckim nazwany został; w zachodnim pże zasiadali na stolicy Piotrowej, pozostawiając wschodnim patryarchom prastarą jurysdykcyę. Ci ostatni grupowali się w Konstpolu, koło bpa, na godność patryarszą wyniesionego, który tym sposobem objął pewną nad nimi władzę, nienaruszając naczelnego zwierzchnictwa pża. Rywalizacya starego Rzymu z nowym, oraz pycha ekumenicznych patryarchów, wywołały nieporozumienia, gdyż pże żadną miarą nie mogli się zgodzić na jakiekolwiek naruszenia lub uszczuplenia przysługującej im z tytułu prymatu władzy. Z drugiej strony Łacinnicy nie ufali Grekom, z powodu często powstających w Bizancyum herezyj; byli oni rozgoryczeni, że Włosi tak długo znosili krzywdy od cesarzy i egzarchów; za oderwanie połud. Włoch i Illiryi od Patryarchatu i zabranie majątków klnych; zaś dwór grecki nie mógł odżałować panowania we Włoszech środkowych i wyniesienia zachodniego cesarza. Trullański synod, zaostrzył spór między łacińskim a greckim Kłem przez nieusprawiedliwioną naganę obrządków zachodnich.

Do czasów patryarchy Focyusza (ob.) zatargi nie dotknęły zasad wiary, w nim dopiero i przez niego zawiść znalazła dogmatyczną podstawę. Patryarcha Focyusz był człowiekiem szerokiej wiedzy, lecz i wielkiej pychy i zarozumiałości. Dzięki jego knowaniom, pobożny Ignacy pozbawiony został swojej władzy, a na jego miejsce wyniesiony Focyusz. Pż Mikołaj I, pomimo różnych fałszywych insynuacyj, zażądał wyjaśnienia przyczyn niezgody między tymi dwoma książętami Kła, oraz sprawiedliwego sądu w kwestyi Illiryi, oderwanej od rzymskiego Patryarchatu. Nie mogąc się tego doczekać, zwołał sobór 863 r., na którym całe duchowieństwo uznało Focyusza nieprawym patryarchą, a Ignacego przywróciło do władzy. Focyusz zaczął wtedy rozbudzać gień nienawiści między Łacinnikami, a posłużyła mu do tego Bułgarya, która zdobywszy dużą część Illiryi, otrzymała naukę Chrystusową od greckich kapłanów. Nawrócony książę Michał poszukiwał misyonarzy na Zachodzie, a otrzymawszy takowych od pża, odesłał tych, których mu Focyusz dostarczył. To oburzyło Konstpol, a Focyusz uczynił się obrońcą Patryarchatu. Rozesłał w tym celu cyrkularze, w których obwiniał cały świat łaciński, a głównie pża o herezyę. Posługiwał się do tego sofistycznem dowodzeniem o pochodzeniu Ducha św., co dało sporowi temu podkład dogmatyczny, (Hergenröther., *Hist. pow. Kła katol.*, tom IV).

Focyusz złożony ze swej godności przez sobór 867 r. i wyklęty, został skazany na pokutę klasztorną, przez cesarza Bazylego. Pż Jan VIII, zmuszony okolicznościami, po śmierci Ignacego (878 r.), przywrócił Focyuszowi Patryarchat, lecz pod warunkiem, że się upokorzy i postara przyłączyć Bułgarskie prowincye do Kła. Tymczasem Focyusz zrobił całkiem przeciwnie i w końcu wyklęty i wygnany w 886 r. przez cesarza Leona IV, umarł pod klątwą w r. 891.

Pod siedemnastu jego następcami, pokój względny panował, choć nie wyrzekli się Grecy swej pychy i różne czynili krzywdy stolicy Aplskiej. Mianowicie Syzyniusz II wydobył znów manifest Focyusza i rozrzucił go między Grekami. Sergiusz, (999—1019) wykreślił z dyptychów imiona pży. Polieuktusza bronił używania rytu łacińskiego, czem wielce sobie stolicę Aplską naraził. Eustacyusz II w 1024 r., za pża Jana XIX chciał doprowadzić kł w Konstpolu, (in suo orbe) do równego znaczenia z Rzymskim w całem Chijaństwie. (Hefele, *Conc. Gesch.* IV, 765). Łacinnicy powstali energicznie przeciw temu, a pismo pża, wysłane w tej kwestyi, obraziło Greków, zaś jednoczesna walka z Normanami, odwlekała porozumienie między Wschodem a Zachodem.

Michał Cerularyusz (ob.), został mia-

nowany patryarchą, będąc laikiem, co się niezgadzało z uchwałą ósmego soboru. Człowiek ten chciwy i pyszny, a nie mający rozległej wiedzy Focyusza, był zdeklarowanym nieprzyjacielem Łacinników. W tym czasie przyszły do pża Leona IX dwa listu ze Wschodu. Jeden pełen czci dla stolicy Aplskiej, od Piotra patryarchy Antyochii, drugi buntowniczy przeciw Rzymowi, od metropolity Leona z Achridy. Ponieważ jednocześnie pż otrzymał wiadomości uboczne, o zamachu na Kł łaciński, wystosował odpowiedź, jedną do cesarza Konstantyna Monomacha, drugą do Cerularyusza, a obie przynoszą mu zaszczyt, jako pokój miłującemu. Posłowie jednak, nie mogąc wpłynąć na chciwego i zawistnego patryarchę, zostawili bullę klątwy na wielkim ołtarzu kła św. Zofii i opuścili Konstpol. (Hergenröther l. c.). Duchowieństwo greckie zebrało synod na prędce i odpowiedziało klątwą Rzymowi, zarzucając mu gwałt, niesprawiedliwość i ignorancyę. Cerularyusz umarł bez skruchy, na wygnaniu, lecz duch schyzmy został żyjący.

Po Cerularyuszu, nastąpił przemądry Konstantyn Lichudes (1059—1063), który w jego ślady wstąpił. Na jednym z synodów wygłosił on, że zabójstwo karane będzie niewolnictwem, co się nie zgadzało z zasadami Kła katolickiego, starającego się usilnie usunąć niewolnictwo Jan VIII Xifilinus (1063—1075), nie chciał porozumienia z Kłem, podczas, gdy cesarz Michał VII, przyjął łaskawie bpa Piotra Anagni i cały rok go u siebie zatrzymał. Pż Grzegorz VII, wszedł z nim w układy, uważając, że spór o dogmat, traktujący pochodzenie Ducha św., da się załagodzić. Upadek tego cesarza, spowodowany przez Nicefora Botaniatesa, którego pż wyklął za bunt pko Kłowi 1078 r., zniweczył te dobre zamiary. Gdy Nicefor został usunięty przez Aleksego Komnena, tron się na pewien czas umocnił. Po złożeniu ze stolicy patryarchalnej Kozmy z Jeruzalem (1075—1080) a następnie obrotnego eunucha Eustacyusza Garidasa (1081 — 1084), utrzymał się nieco dłużej, więcej wykształcony Mikołaj III, Gramaticus, (1084—1111) i wraz z cesarzem błędną naukę Nilusa odrzucił, Armeńczyków, od których ta nauka przyszła, wyklął i Bogomiłów prześladował. Pod Janem IX, Hieromemnonem (1111—1134) pż Paschalis II posłał do cesarza medyolańczyka, arcybpa Piotra Grosolanusa, by bronił wobec niego nauki o pochodzeniu Ducha św.; powstała wskutek tego żywa polemika, lecz bez rezultatu; wkrótce potem miała miejsce druga dysputa, między Nicetasem z Nikomedyi, a bpem Anzelmem z Hawelbergu, ambasadorem cesarza Lotaryusza.

Nicetas zwalczał wprawdzie *Filioque* (ob.) lecz okazał się łatwiejszym, niż in. Grecy w kwestyi konsekracyi chleba przaśnego i zgodził się na zwołanie soboru powszechnego. Owczesny patryarcha, Leon Stypiota (1114—1143), zwalczający doskonale błędną naukę mnicha bogomilskiego Konstantyna Chryzomallusa, nie był Unii przeciwny. Następny synod potępił dwóch bpów za szerzenie nauki bogomilskiej, a patryarcha Kosma II Attykus, (1146—1147), był usunięty za jej bronienie. Mikołaj IV Muzalon (1147—1151), wywołał wielką burzę, bo chciano go pozbawić tytułu bpa, ponieważ zrzekł się bpstwa Cypru. Obrona Mikoja z Metony, dowodząca, że rezygnacya hierarchicznej godności pozbawić nie może, niczego niedokazała. (Hergenröther l. c.) Bazyliusz z Achrydy pracował nad połączeniem Kła„ Andronicus Camaterus zaś napisał wielkie polemiczne dzieło przeciw Łacinnikom i Armeńczykom.

Ze strony Rzymu wymagano następnych warunków: 1. Uznania papieskiego prymatu. 2. Prawa dla tegoż do przyjmowania apelacyj. 3. Wypominanie pży w Liturgii. Te warunki byłyby rozbierane na proponowanym przez Manuela I synodzie, lecz fanatyczny Michał III Anchialus nie przybył wcale na synod i ogłosił pża, z powodu „łacińskiej herezyi“, za potępionego, a Łacinników za kacerzy. To zerwało stosunki na czas dłuższy. Od Michała III, cesarze trzymali Patryarchat w niewolniczej zależności. Teodozyusz Boradiotes był wygnany i znów przywrócony. Cesarz Izaak Angelus złożył ze stolicy czterech patryarchów: Kamaterusa (1184—1186), Nicetasa II Muntanesa (1186—1190), Leoncyusza i Dozyteusza (1191—1193). Dowolne mianowanie i degradowanie prałatów, było na porządku dziennym. Patryarcha Jan X Kamaterus, zwany

Symeonem przez Łacinników, opuścił Knstpol i obrał sobie siedzibę w Nicei. Następcy Symeona, Michał I Autorianus (1206—1212) i Teodor II Ienicus byli niepospolitymi ludźmi, podczas gdy Maksymus II był rozwiązłego życia.

Manuel I Charitopulus, który zwołał synod w 1220 (Hefele l. c. V, 921) i Germanus II, byli na wysokości, włożonego na nich zadania. Nienawiść jednak wzrastała wciąż, ścierano ołtarze po obrządkach łacińskich, chrzcono po raz drugi, jeśli tej ceremonii przedtem dopełnił kapłan katolicki. Cesarz Jan II Watazyusz znów usiłował nawiązać z Rzymem stosunki. Zdarzyło się, że pięciu Franciszkanów misyonarzy, wracając z tureckiego więzienia, w Nicei się zatrzymali. Tu ich jak najlepiej przyjęto, i dano im listy do pża i kardłów. W pismach tych Germanus II przyznaje pierwszeństwo stolicy Aplskiej, twierdzi jednak, że Grecy pozostali wierni zobowiązaniom swoim. Grzegorz IX wysłał z odpowiedzią czterech zakonników; — ci debatowali długo nad *Filioque* i chlebem przaśnym, zarzucając Grekom, że nie uznają konsekracyi. Pomimo jednak wszelkich usiłowań cesarza, do porozumienia nie doszło. Za Innocentego IV chciano zawrzeć polityczne z Rzymem przymierze, lecz na to się pż nie zgodził. Po uczonym Metodym, stolica wakowała przez rok cały, — w końcu zajął ją kapelan nadworny Manuel II. Pż Aleksander IV i cesarz Teodor Laskarys probowali połączenia, lecz polemiczne pisma przeciwne, nauce o Duchu św., rozniecały coraz bardziej niechęć. Uczony Nicefor Blemides w 1255 r., bronił dogmatu o Duchu św., jako pochodzącym od Ojca przez Syna, później jednak okazał się niechętnym Łacinnikom, którzy w tym czasie w wielu pismach, a mianowicie, Grzegorza Akropolity — zwalczani byli. Cesarz Michał Paleolog, który się zbrodnią na tron dostał, osadził na stolicy patryarszej mnicha Arseniusza. Ten zrzekł się swej godności w 1260 r., lecz został bpem Efezu. Germanus III, obrany po rocznem osieroceniu stolicy, zrzeka się jej po czterech miesiącach i następuje Józef Galezyota (1267—1274), który zwołuje wielki dla Unii synod. Od czasów Cerularyuszanie brakło usiłowań dokonania Unii, niestety zawsze bezskutecznych, bo już w 1098 r., zwołany został przez pża Urbana II synod w Bari, gdzie sławny Anzelm z Canterbury bronił dogmatu o Duchu św. Rezultatem tego synodu, było tylko przyłączenie się niższych Włoch i kilku wysp. Wojny krzyżowe nic nie wpłynęły, chociaż Krzyżowcy osadzali w zdobytych prowincyach, łacińskich patryarchów. Jednak założenie cesarstwa łacińskiego w Konstpolu, powinno było połączyć Kościoły;— patryarcha Aleksandryi, Mikołaj I postanowił na to wpłynąć, a uczeni teologowie greccy jak Nicetaes, arbp Tessaloiki, archiwista kościoła w Konstpolu, Jan Beccus podnieśli głos w tej sprawie, lecz różne względy cesarskie sprzeciwiały się temu. Gwałty ze strony Łacinników, zdrada i fanatyzm Greków opóźniały porozumienie. W końcu greccy patryarchowie nie chcieli zostać razem z łacińskimi w Antyochii i Jerozolimie i tylko w Konstpolu byli obierani, i tam zamieszkiwali, coraz więcej się skłaniając ku schyzmie. Bezwzględność Łacinników dużo się do tego przyczyniła. Cesarz Michał Paleolog, który w 1261 r. znów wstąpił na tron, w 1263 wszedł w stosunki z pżem Urbanem IV. Najlepsi teologowie kraju zachodniego, ścierali się z Grekami; Tomasz z Aquinu napisał traktat o błędzie Greków. Klemens IV odrzucił formułę cesarza co do Unii i posłał inną w 1267 roku. Ochłodzony zapał cesarza i wakująca stolica aplska na tę chwilę, znów oddaliły sprawę na lat kilka. Grzegorz X zwołał wielki synod do Lyonu i zaprosiwszy cesarza, doprowadził porozumienie do skutku. Beccus wstąpił na stolicę patryarszą, jako Jan XI, na miejsce patryarchy Józefa. To trwało ledwie lat osiem, bo Grecy trzymani byli tylko wolą cesarza i okolicznościami, a bynajmniej do zgody nieskłonni. Grzegorz II z Cypru (1282—1289), wpadł w podejrzenie o herezyę, z powodu sprzyjania Unii, bo gmin doszedł do takiej nienawiści, że nie chciał uważać Łacinników za Chijan, a w końcu Grecy sami nie mogli się już w tej kwestyi między sobą zrozumieć.

Ezajasz (1323—1333), od którego lud wymagał prowadzenia dysputy w bpami łacińskimi, musiał odmówić, gdyż zaledwie umiał czytać. Jan XIV zwołał znany synod przeciw Hezychastom (ob.).

Dopiero za Józefa II (1416—1439), zawarta rostała Unia w Ferrarze; (ob. Florencko-Feraryjski sobór). Podpisali ją wszyscy bpi greccy ł wschodni, z wyjątkiem arbpa Marka z Efezu 1439 r. Jednak tak mało się z nią godził lud i duchowieństwo, że długo trwać nie mogła. Naprzód odłączyli się od niej wyznawcy wschodni, podburzani przez fanatyzm mnichów i zakonnic. Konstantyn XII, ostatni cesarz grecki, traktował raz jeszcze z pżem Mikołajem V w tej sprawie; posłany w tym celu kardł Izydor, jako legat, wielkie jednak napotkał trudności. Pomimo to, święto Unii, nakoniec uroczyście obchodzonem być mogło, w kościele św. Zofii. Fanatycy byli tem oburzeni i postanowili unikać kłów, gdzie liturgia wspólnie odprawianą była.

Lecz kara była blizka, bo nowy Rzym przez Turków zdobyty dn. 29 maja 1453 r. musiał odtąd Islamowi służyć. (Por. Cuypers, l. c. 187 — 194; le Quien, I, 309—312; Hergenröther l. c.). Wspaniały kł św. Zofii na meczet zamieniono, a Mahomet II zatwierdził wybór patryarchy Grzegorza Scholariusa, jako Genadiusa II; ten zaś przedstawił sułtanowi treść nauki chijańskiej. Zapewnioną została opieka i przywileje Patryarchatowi, który pozornie odzyskał dawną świetność, lecz stał się igraszką tureckiego despotyzmu. Grecy zaś nie mogąc więcej się spierać z Łacinnikami, czynili to teraz między sobą. Gdy sułtan, położył koniec państwu Greckiemu, od Trapezundu przybyło wiele świetnych rodów do Stambułu i osiadło w części miasta, zwanej Fanar. Ci Fanaryoci chcieli sobie Patryarchat zapewnić i płacili w tym celu znaczne summy. Przekupstwo doszło do szalonych rozmiarów i stanowi główną cechę historyi ówczesnego Kła greckiego. Patryarchowie obciążali podatkami duchowieństwo, a nawet posyłali do Europy, po żebraninie dla biednych patryarchów. Pod Maksymem III i Nifonem II, zażywali chijanie w Turcyi niejakiego spokoju; — Niphon zauważył nawet, że to co się dzieje, jest pokutą za rozdział Kła. Jeremiasz I, wysoce ceniony patryarcha, był dwa razy usuwany od władzy przez Joanicyusza I, lecz ponieważ lud za niego pięćset dukatów zapłacił, pozostał na stanowisku do końca (1523). Dyonizyusz II musiał już 3,000 dukatów zapłacić. Po Dyonizyuszu, nastąpił Joazaf II, lecz ponieważ był postrachem duchowieństwa, zawieszono go w jego czynnościach (1564) Melanchton, za jego rządów probował greckie dogmaty do miary protestanckiej dopasować (Hefele, *Beiträge*, I, 433). Uniwersytet w Tubindze pragnął także Wschód protestanckim uczynić. Przy wyborze Metrofanesa III, uchwalono na synodzie, że bp odtąd, żadnych nie ma przyjmować datków, oprócz daniny ingresowej. Mimo to symonia kwitnęła w dalszym ciągu. Metropolita z Larysy, Jeremiasz II, trzy razy powracał na stolicę; umarł w 1594 roku. Rafael II metropolita z Metymnii dużo pracował dla Rzymskiego Kła; posłał on Franciszka Kokusa z Naksos z hołdem do Rzymu. Neofitus, usunął się na górę Athos (1605—1606). Cyryl Lucarys, probował kalwinizować kł. Tymoteusz, metropolita z Neopatras, umarł od trucizny. Wielki Wezyr Tszeteebi Ali Pasza, żądał od niego 100,000 dukatów, ponieważ mógł mianować trzystu metropolitów, którzy wnieść musieli 300,000, licząc po tysiąc dukatów od osoby. Cyryl Lucarys, nie będąc przez duchowieństwo lubiany, złożony został ze swej godności i wygnany. Grzegorz, metropolita z Amazyi, pełnił swe obowiązki 73 dni zaledwie. Cyryllus dzięki kosztownym podarkom, wyniesiony zostaje na stolicę; pięć razy w ten sposób powracał, w końcu przez Janczarów uduszony, wrzucony był do morza. Cyryllus II w 1638 r., zgładzony przez stronników swego poprzednika, za cofnięcie nowatorstw jego na synodzie w tym celu zwołanym. Parteniusz I M. z Adryanopolu zwołał synod, na którym wyraz „transsubstantiatio“ aprobowany został. Uchwały tego synodu, podpisał rosyjski metrop. Piotr Mogiła z Kijowa, czczony do dziś dnia za obronę prawosławia greckiego. Parteniusz II Cuscines metrop. Adryanopolu, podejrzany, że był w duchu kalwinem, został zesłany do Cypru. W dwa lata później, za Joanicyusza II z Hereklei, Parteniusz II z pomocą wojewody Mołdawii znów zostaje, patryarchą. a w półtrzecia roku powieszony w 1650 r. Patryarcha Gabryel II, zwany Illiteratus, powieszony za ochrzczenie żyda, który już był przeszedł na mahometanizm. Metodyusz II metropolita Heraklei, (1669) przedsta-

wiony sułtanowi, ucałował jego rękę, za co otrzymuje, „velum coccineum sericum cum crucibus aureis aspersum“ jako nakrycie głowy; od tej pory ozdabiają nim patryarchów. Kł grecki był zbyt głęboko starożytny, by przyjął łatwo protestanckie nowatorstwo; — to też Metodyusz II przy dyspucie z jansenistą Mikołajem i Arnauldem, oraz z reformowanym teologiem Jean Claude w kwestyi Wieczerzy Pańskiej, uznaje wyższość nauki katolickiej. (Por. Harduin XI, 179—272). Jeremiasz III z Cezarei, został usunięty i ledwie z życiem uciekł, za stosunki nawiązane z Rzymem. Cyryllus ogłasza na synodzie za nieważny chrzest łaciński; mianowicie formę jego, to jest wylanie wody na głowę, a przyjmuje trzykrotne w wodzie zanurzenie. Za Samuela w 1770 r., ustanowiono radę z sześciu najstarszych bpów, dwóch kupców, dwóch szlachty i przemysłowców, dla czuwania nad wyborem i usuwaniem patryarchów.

Walka o wolność naruszyła spokój, jakiego zażywał Kł grecki w ciągu zeszłego stulecia. Patryarcha Grzegorz, zastaje na drzwiach swego pałacu powieszony 22 kwietnia 1821 r. Agathangelos, w 1827 r. otrzymuje rozkaz od sułtana, uspokojenia z buntowanych Greków. Gdy w skutku tego, dwanaście okręgów objętych powstaniem, prosiło o amnestyę, sułtan wynagrodził patryarchę, ubierając go w kosztowne futro i na wspaniałym koniu odsyłając do pałacu; odtąd stał on się narzędziem Porty. Grzegorz V zakazuje tłumaczenia Biblii anglikańskiej, ślubów mieszanych na wyspach Jońskich i powstaje przeciw misyonarzom protestanckim; ambasador angielski w Konstpolu, postarał się o usunięcie go w 1840 r. ze stolicy patryarszej.

W roku 1854 było siedmiu expatryarchów żyjących. Niepokoje, w obniżonym tak bardzo moralnie, patryarchacie, mocno się powiększyły, pomimo ostrzejszej formy wyborów. Sofroniusz w 1863 r. wybrany, pragnął doprowadzić Kł do dawnego kwitnącego stanu; musiał jednak przenieść, iż Aleksander ks. rumuński, sekularyzował klasztory i ogłosił niezależność Kła swego kraju. — Biskup z Derkos Joachim IV, w 1883 r. robił co mógł, by Kł wschodni z martwoty wydobyć i nowe w niego tchnąć życie. Wśród ustawicznych starć, jakie coraz rozgrywają się na tle wpływów greckich i słowiańskich od czasu do czasu podnoszą się głosy o połączeniu Kła greckiego z Rzymskim, jako jedynej desce ratunku jego niezależności. Encyklika Leona XIII o św. Cyrylu i Metodym wiele w tym kierunku zdziałała. Unia ta była jednem z najgorętszych pragnień tego wiekopomnego pża. Wszakże zbyt wiele jeszcze istnieje przesądów, zbyt wielką odgrywa rolę współzawodnictwo polityczne, aby ta nadzieja prędko ziścić się mogła. Ufać jednak należy, iż czas, dobra wola, a nadewszystko duch kościelny zrobią swoje. (Por. *Histoire du schisme des Grecs*, Paris 1677; H. S. Schmidt, *Harmonie der morgenländischen u. abendländ. Kirche.* Wien, 1824; L. Tosti, *Storia dell'origine dell, dello scisma greco.* Firenze, 1856, nast.; Hefele, *Zur Gesch. d. griech. Kirche*, w *Beiträge*, Tübingen 1854, I, 407—490; Hergenröther, *Neue Studien über d. Trennung d. morgenländ. u. abendländ. Kirche.* Würzburg, 1865). (*Z.*)

Greckie Bizantyjskie Cesarstwo powstało w roku 330, gdy cesarz Konstantyn przeciwstawił siedlisku pogańskich tradycyj, staremu Rzymowi, nowy Rzym, (Konstantynopol), na granicy Azyi i Europy leżący. Nie wskrzesił on cesarstwa Greckiego, lecz Rzymskie na jego gruncie zaszczepił. Zmiana ta jednakże, skutkiem skłaniania się cesarzów wschodnich do Aryanizmu, niweczyła zdobycze Kła, w ciągu trzech krwawych wieków zebrane.

Dopiero Teodozyusz zatrzymał rozkład państwa, wprowadzając doń ład i porządek, śmierć jednak przeszkodziła mu w przeprowadzeniu wszystkich zamiarów rekonstrukcyjnych; połączone państwo znów się rozdzieliło i dopiero w VI w. Belizarjusz i Narses, południową część zachodniego państwa Rzymskiego do wschodniego przyłączyli. Ponieważ Włosi przez Longobardów, Gallowie przez Franków, Hiszpanie przez Westgotów, Brytańskie i germańskie prowincye przez osiadłe tam narody niemieckie, obcy się stali państwu, środek jego ciężkości przypadł na południe Grecyi. Ten stan rzeczy bardziej się uwidocznił w VII w., gdy z jednej strony Bułgarowie i ludy Słowiańskie, z dru-

giej Persowie do Konstantynopola szturmowali, jedni chcąc osiąść na półwyspie Bałkańskim, inni przepełniając Azyę Rzymską. Wtedy Herakljusz wybawił Państwo, uspokajając Słowian i zwyciężając Persów, a potem wprowadzając możliwy ład do monarchii Justynjańskiej. Lecz Włochy nie mogły już być odebrane Longobardom i powoli części składowe łacińskie odpadały od całości. Wewnętrzna zmiana Państwa Greko-Rzymskiego, dokonała się, gdy po wygaśnięciu dynastyi Herakljusza, izauryjska, przez obrazobórstwo, oddzieliła się od zachodniego państwa zupełnie, armeńska zaraz po niej uczyniła to samo, a Arabowie wepchnęli do Konstantynopola grecką ludność wysp i nadbrzeżnych miast, chcąc swojej dynastyi tron zapewnić. Ta reforma była tem łatwiejszą, że świat grecki przejęty był herezyą—i zanim łaciński, przez utworzenie państwa łacińsko-germańskiego, swoją politykę umocnił, rozdział klny już był dokonany. „Jestem cesarzem i kapłanem“ powiedział Leon Izauryjczyk, a te słowa oddzieliły Zachód od Wschodu. Włochy, dzięki donacyom Pepinów i Karlowingów, stały się Rzecząpospolitą Rzymską, Rzymianie zaś powitali w Karolu W. w r. 800 króla swego, a nie kapłana. Charakterystyczna różnica między frankońskiem, potem niemiecko-Rzymskiem a Romańskiem cesarstwem, leżała nie tyle w języku, ile w dążeniu do zlania Sacerdotium od Imperium i do uczynienia Patryarchatu, dogmatu i Kła, podległym temu ostatniemu. To wszystko sprzyjało schyzmie, a autokrata, który wytworzył ten kult, dla naleciałych Słowian, wycisnął na nich piętno swego systemu. Znamiennem było w kraju Zachodnim, że kapłaństwo i władza świecka były rozgraniczone zupełnie i schodziły się tylko w jakimś wyższym, wspólnym celu. Na Wschodzie natomiast często wygłaszana zasada, że cesarzowi wszystko wolno, że boską i ziemską władzę w sobie łączy, niweczyła kraj i powagę Kła. Nic już nie trzymało cesarza, prócz rewolucyi pałacowych; okrutne zamęty i detronizacye przypominały światu od czasu do czasu, że cesarz jest tylko człowiekiem. Cudem jedynie utrzymywało się państwo w VII i VIII w. a wśród napadów Persów, Arabów, często z samej tylko składało się stolicy. Tak nagannem było postępowanie obrazobórczych cesarzów, tak haniebne prześladowanie duchowieństwa, ustanawianie dyktatury wojskowej, zupełne przytem zaniknięcie sztuki bizantyjskiej, że choć miecz jest rzeczą antiklną, on jeden mógł się tylko do utrzymania państwa przyczynić. Czas już był, by jacyś dzielniejsi monarchowie, w miejsce rozterki jedność wprowadzili. Uczynili to straszną przemocą Ikonoklaści. Ponieważ cesarze, chcąc pży za ich niechęć do Ikonoklazmu ukarać, oderwali bizantyjskie prowincye od Kła, i powstawali coraz groźniej przeciw staremu Rzymowi, a nawet z Longobardami się przeciw pżom łączyli, pże więc mieli sposobność po oderwaniu Włoch od Bizancyum, 1234 r. przybliżyć się do Franków.

Podczas gdy Zachód przygotowywał się do reformy, Wschód tak dalece osłabł wewnętrznie z powodu nadmiaru przemocy, że pod koniec walki o obrazy Arabowie skorzystali, aby zapanować na morzu Śródziemnem, zabierając Kretę, Sycylię i Cylicyę. Słowianie weszli do Peloponezu i rdzeń greckiego państwa stał się słowiańskim. Dopiero z wstąpieniem na tron domu Macedońskiego 867—1056 r. nastał większy porządek, lecz nienawiść Greków do ludów łacińskich wzmogła się znacznie.

Pałacowe rewolucye nieco ustały z powodu dziedziczności tronu; — utworzyła się też pewnego rodzaju państwowa szlachta, skutkiem dziedziczności państwowych urzędów. W r. 971 Byzancyum zdobyło Bułgaryę; Rosya, dotąd największy nieprzyjaciel Rzymian, przyjęła Chijaństwo i tem samem utrwaliła swoją niechęć ku Zachodowi. Wpływ byzantyjski ścierał się z niemieckim (łacińskim) nawet na Węgrzech i tylko gwałtowne wysiłki Niemiec zabezpieczyły południowe granice kraju. Gdy dom macedoński, występkiem i zbrodnią, przyspieszył swój koniec, a nowi nieprzyjaciele powstali tak w Europie jak w Azyi, udało się feldmarszałkowi Aleksemu państwo zdobyć i wprowadzić dynastyę Komnenów. Po rozszerzeniu kraju, który do r. 1092 między Bosforem i Adryanopolem się zawierał, zapragnęli oni kraju zachodniego. To ich doprowadziło do zguby z początkiem XIII w.; Konstantynopol w r.

1204 został przez Krzyżowców zdobyty: Komneni zrzuceni z tronu; część europejska podzieliła się między Wenecyan a Krzyżowców. Cesarstwo stało się potrójne: Łacińskie w Konstantynopolu do r. 1261; Teodora Laskarysa, potem Paleologów w Nicei, które łacińskiemu kres położyło; nakoniec Komneńskie w Trapezuncie do r. 1462, które Paleologów przetrwało. Potem przyszło królestwo Salonickie i moc małych państewek na wyspach, nowa Francya we właściwej Grecyi i szczątki rozbitej całości. Łacińskie cesarstwo mogło się utrzymać tylko ciążeniem ku Zachodowi, a musiało upaść, gdy cesarz i pż zamętowi epoki Fryderyka II ulegli, Paleologiczne straciło grunt swój, gdy Jerozolima, jego przedmurze, wpadła w ręce Mameluków, utrzymało się jednak jeszcze jakiś czas, lecz nie jemu ale Osmanom przeznaczone było stać się biczem Bizancyum i Zachodu. Spory Kantakuzenów z Paleologami, pozwoliły Osmanom w r. 1356, zapanować nad europejskiemi częściami państwa. W r. 1360 zdobyli oni Adryanopol i upadek Konstantynopola był blizki, gdy wkroczenie Mongołów pod Tamerlanem i wielka porażka Padyszacha Bayazida pod Ancyrą, nową przyniosły zwłokę, niestety, nie wyzyskaną odpowiednio. Bizantyńczycy przekładali turban nad kapelusz łaciński, zaś łacinnicy własne nieporozumienia, nad ratowanie czci, wolności i Chijaństwa. Kostantynopol wpadł w ręce Osmanów pod Konstantynem XII, 29 maja 1453 r. W dziesięć lat później całe państwo, oprócz części zajętej przez Wenecyan, dostało się Mahometowi II i tem się kończą wieki średnie. Europa staje się centrum chijańskiem, zaś niewierni strzegą bram Wschodu. Dotychczasowy system europejski na Wschodzie zostaje zniweczony, a sam Wschód bezwzględnie wrogo usposobiony względem Zachodu.

Co do kultury historycznej państwa Romańskiego, to ta wydała rozliczne owoce. Państwo Rzymskie podjęło walkę z upadającym rzymskim i greckim poganizmem, rozszerzyło Chijaństwo międzi ludami nad morzem Czarnem, co stwarzało wprawdzie herezye, ale i tępiło je, w miarę gdy z łona Aryanizmu powstawały, a rozjaśniało i utrwalało dogmaty, odnoszące się do osoby Chrystusa P., wypowiedziawszy wojnę pogaństwu, zdobywało dla Chijaństwa różne słowiańskie ludy, lecz niestety, mimo ciężkich doświadczeń, zaszczepiło schyzmę. Cesarstwu i Patryarchatowi zapewniło jedność i wskrzesiło nowy naród grecki, ze wspaniałą literaturą starożytną. Konstantynopol był najcywilizowańszem miastem chijańskiem przy wybitnym charakterze wschodnim. Tem smutniejsze, że państwo tak długo o swój byt walczące, z tak świetną stolicą, staje się warownią, wrogów Chijaństwa — a cywilizacya jego zniweczona, 800 lat historyi poświęca walce z Islamem, któremu się w końcu poddaje. (*Z.*).

Green Bay — bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (dioec. Sinus viridis). Bpstwo to powstało w r. 1868 z części dyec. Milwaukee, jako sufragania metropolii Milwaukee. Obejmuje terytoryum na zachód od jeziora Michigan, a na wschód od rz. Wisconsin. W 1906 r. liczono tu 135 tys. wiernych, 218 kłów i kaplic, 5 stacyi, 146 kapłanów świeckich, 37 zakonnych, 6 zgromadzeń męskich (Kapucyni w Appleton; Premonstratensi — de Pere; Salwatoryanie w St. Nazianz i in.) i 19 zgromadzeń żeńskich. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 235; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, I, 349—56; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*. München, t. I, 1907, k. 1770—1).

Green Tomasz Ludwik, gorliwy obrońca wiary, którego Pius IX nazwał z tego powodu drem teologii (w r. 1868), ur. w r. 1799, † w 1883. Wydał m. i. *A Series of Discourses on the principal Controcerted Points of Catholic Chapel.* Norwich 1830, in 8-o; *Indulgences, Sacramental Absolutions* and Tax Tables of the Roman Chancery and Penitentiary Considered, in Reply to the charge of Venality. London 1872; 1880, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator. liter. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1256).

Grebner Tomasz ks. T. J., ur. w Bawaryi w r. 1718 w Mergentheim, wstąpił do zakonu w r. 1736. Był profesorem humaniorów w Fuldzie, filozofii w uniw. w Heidelbergu i Würcburgu, następnie historyi klnej w Würcburgu. Po

skasowaniu zakonu G. wykładał w dalszym ciągu historyę Kła aż do śmierci w r. 1787. Napisał m. i. *Idea philosophiae moralis.* Heidelbergae 1753, in 8-o: *Dissertatio philosophica de veritate apparente etc.* Wirceburgi 1754, in 4-o; *Philosophia moralis etc.* Ib. 1755, 8-o i inne. Większego znaczenia są dzieła historyczne G-a: *Dissertatio historica de conciliis nationis germanicae* Wirceburgi in Francia Orientali celebratis etc. Wirceburgi 1757, in 4-o —dzieło pełne erudycyi ale bardzo rzadkie; *Compendium historiae universalis et pragmaticae etc.* Wirceburgi 1757—64, 2 vol. in 8-o, bardzo źródłowa, ścisła i krytyczna praca; *Germania Sacra in primitivo statu Ecclesiae etc.* Bambergae et Herbipoli 1767, in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1726—28; Stang, *Historiographia ecclesiastica.* 1897, 12-o, str. 189).

X. J. N.

Grégoire Henryk bp konstytucyjny z Blois ur. 1750 w Veho pod Luneville, wychowany u Jezuitów w Nancy, syn ubogich rodziców, poświęcił się stanowi duchownemu rozwijając owocną pracę pasterską wśród ludu. Odbył też liczne podróże, przyczem przedsiębrał poważne studya. Akademia w Metz 1788 nagrodziła jego pracę *O fizycznem, moralnem i obywatelskiem odrodzeniu Żydów.* Wybrany deputowanym stanął w szeregach opozycyi i brał czynny udział w budzącym się duchu rewolucyjnym. W r. 1789 przemawiał za zniesieniem dziesięcin klnych na rzecz kleru. D. 2 stycznia 1791, był G. pierwszym z kleru franc., który złożył przysięgę na Konstytucyę, za nim poszło 80 proboszczów i 4 bpów. Mając do wyboru jedną z wakujących stolic bpich wybrał Blois, lecz pozostawał jeszcze w Paryżu, gdzie przemawiał za zniesieniem nietykalności osoby króla i wytoczeniem mu procesu. Przybywszy do Blois zarządzał wprawdzie dyecezyą gorliwie, ale wybrał sobie za wikaryusza generalnego nikczemnika i potwora rewolucyi Chabota. G. potępiał wprawdzie zamordowanie króla, nie mniej w dyecezyi swojej usposabiał pko niemu lud i zawsze agitował za republiką. G. niechcąc w r. 1793 za przykładem apostaty bp Gabela wyrzec się Chijanizmu stał się podejrzanym i rewolucyonistom i był wystawiony na ustawiczne niebezpieczeństwo śmierci. Według jego przekonania Chijaństwo i demokracya były nierozłączone. W r. 1794 przemawiał za swobodą nabożeństw, przez co jeszcze więcej podrażnił skrajnych. Mowa jego była tłumaczona na wiele języków. Po rozwiązaniu Konwencyi wszedł G. do Dyrektoryatu. Usiłował on przywrócić organizacyę klną, a zwłaszcza oczyścić kler z wyrzutków. W r. 1797 brał udział w zgromadzeniu narodowem. Nieprzyjaciele, których miał wielu, korzystając z wygaśnięcia jego mandatu w tymże roku, pozbawili go wszelkich dochodów, tak że musiał spieniężyć swoją bibliotekę. Za Konsulatu został G. 1799 r. członkiem ciała prawodawczego. Mniemając, że w Napoleonie znajdzie prawdziwego rzecznika wolności, zawiódł się wnet. Po zawarciu konkordatu G. zrezygnował z bpstwa, został 1801 r. senatorem i otrzymał tytuł hrabiowski. G. stał się przeciwnikiem Napoleona, głosował też w senacie pko zaborowi państwa klnego, a w r. 1814 za detronizacyą Napoleona. Za Restauracyi usunięty z senatu poświęcił się nauce i opracował projekt połączenia Kła greckiego z katolickim, dla którego wszakże nie mógł pozyskać ani Ludwika XVIII, ani ces. Aleksandra. Pozostawał on w stosunkach z ówczesnymi uczonymi. Widząc zbliżającą się śmierć zażądał ostatnich sakramentów, arbp Paryża wszakże domagał się odwołania przysięgi na konstytucyę, czego G. odmówił, uważając ją za prawnie usprawiedliwioną. Pomimo to ks. Barodère udzielił mu ost. Sakramentów, poczem G. † 28 maja 1831 r. Pochowany został w szatach bpich, lecz bez udziału kleru. Suspendowany ks. Grien odprawił mszę żałobną. (Por. M. H. Cornet, *Memoires de Gregoire etc.* Paris 1837 — 40; Krüger, *H. Gregoire Bischof. v. Blois.* Leipzig 1838. Zbiór prac literackich G-a rozpoczęto w Paryżu 1886 r.). (*Ch.*)

Gregoire Leon ob. Goyau Jerzy.

Gregoras Niceforus, pisarz grecki, przeciwnik łacinników i hezychastów, ur. ok. r. 1295 w Heraklei w Poncie. Mając lat 20 przybył do Knstpola, gdzie patryarcha Jan Glykas uczył go filozo-

fii i retoryki, Metochita zaś nauk astronomicznych. Wnet pozyskał G. względy ces. Andronikusa II, przed którym i przed całym dworem w r. 1324 miał mowę o oznaczeniu dnia Wielkiejnocy. Dowiódł on, że rok juliański jest o cząstkę dnia za długi, pomimo to cesarz, acz przekonany, nie zgodził się na proponowaną przez G. reformę kalendarza, obawiając się, że przyjęcie jej przez cały świat wywoła dużo zamętu i trudności. Po strąceniu z tronu Andronikusa przez jego wnuka tegoż nazwiska, G. popadł w niełaskę, uległ konfiskacie majątku i skutkiem tego cofnął się do życia prywatnego. Na widownię publiczną wprowadziło go wyzwanie na dysputę naukową przez mnicha kalabryjskiego Barlaama (ob.). Świetne zwycięstwo, które G. odniósł nad Barlaamem, a które opisuje sam w dyalogu *Peri Sophias* zjednało mu cesarza. Sława jego uczoności nabrała takiego rozgłosu, że najwybitniejsi mężowie duchowni i świeccy, siedząc u jego stóp słuchali wykładów filozofii, retoryki i astronomii. Cesarz, skłaniający się ze względów politycznych do unii z Łacinnikami, polecił G., choć świeckiemu, obronę Greków. W dyspucie zaproponowanej przez Łacinników poradził G. udziału nie brać, skutkiem czego wysłani przez pża Jana XXII w. 1333 r. delegaci opuścili Knstpol z niczem. To samo nieprzejednane dla Unii stanowisko zajął G. po raz drugi, gdy ces. Andronikus wysłał mnicha Barlaama w celu rokowań ugodowych do Awinionu (1339 r.) do pża Benedykta XII.

Niepomyślnie obrócił się dla G-a spór z hezychastami. Już w r. 1328 G. oświadczył się pko twierdzeniom Palamasa i marzycielskim teoryom mnichów hezyhastowskich. W synodzie knstpolskim r. 1341 G., pomimo życzenia cesarza, nie wziął udziału, na naleganie jednak ces. wdowy Anny wydał nieprzychylny sąd o hezychastach, skutkiem czego wpadł w niełaskę u dworu. Wkrótce zagarnął Knstpol Kantakuzen (r. 1347), który jak i ces. Anna sprzyjał hezychastyzmowi. Wszystkie usiłowania, celem pozyskania G. dla sprawy hezychastów, spełzły na niczem. Ofiarowano mu nawet w r. 1349 patryarchat, ale go nie przyjął. Na stolicy patryarszej został hezychastowski mnich Kallistus, a cesarz postanowił zwołać synod, celem poparcia sprawy hezychastów. Pomimo przestróg G. stanął na synodzie i wygłosił piorunującą mowę pko hezychastom, piętnując jednocześnie stronniczość cesarza. Lud stanął po jego stronie, a gdy pogróżkami i pochlebstwami nie zdołano pozyskać G. dla sprawy, został uwięziony i osadzony w klasztorze, gdzie nietylko ściśle go strzeżono, ale i odmawiano zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb. Tutaj napisał on 10 pierwszych ksiąg znakomitego swego dzieła *Historya bizantyjska*. Gdy na tronie zasiadł w r. 1354 Jan Palcolog, G. odzyskał wolność, nie zdołał jednak skłonić ces. do obalenia uchwał synodu hezychastowskiego. Na zarzuty, iż w dziele swojem bezcześcił pamięć ces. Kantakuzena, oświadczył, iż uczynili to jego wrogowie, fałszując dodatkami pierwotny jego tekst. Według powszechnego przypuszczenia G. † 1359, gdyż na tym roku urywa się jego historya. Zpośród przysłowiowego wiarołomstwa bizantyjczyków G. wyróżnia się siłą przekonań i charakteru. Należał on też niewątpliwie do najwybitniejszych współczesnych uczonych greckich. Wspomniana *Historya bizantyjska* w 38 księgach obejmuje dzieje greckie od 1204 do 1359 r. Oprócz poprzednich częściowych wydań Wolfa w Bazylei r. 1562 i Boivina w Paryżu 1702 i Wenecyi 1729 r., całość obejmuje *Corpus script. hist. bisant.* Niebuhra i Bekkera, Bonn 1829—58, oraz Migne, *PP. gr. CXLVIII do CXLIX*. G. napisał też sporo mniejszych rozpraw z dziedziny filozofii, astronomii i gramatyki. (Por. L. Schopen, *Beiträge z. byzant. Gesch. aus d. noch ungendruck. Büchern d. Niceph. Gregoras.* Bonner. Programm 1834). (*Ch.*).

Gregorio, de, Maurycy, dominikanin włoski, teolog-tomista XVII w. Ur. w w Camerata (Valle di Mazzara) na Sycylii, G-o wstąpił do Dominikanów, był magistrem i regensem szkoły swego zakonu w Messynie, profesorem uniwers. w Neapolu, wikaryuszem generalnym bpa Horacego Aquaviva z Cajazzo, † 1651 r. w Neapolu. G-o słynął z erudycyi, głębokości wykładu i oczytania teologicznego. Napisał liczne prace teologiczne, kanoniczne, kaznodziejskie i in., jak *Commentarii laconici ad sensum proemii* paraphrastici in IV libros

sententiarum (Neap., 1645 in folio); *Commentarii laconici ad sensum proemii in IV libros contra gentiles* (Neap. 1644); *Encyclopaedia* i. e. omnium scientiarum circulus, ad sensus proemii in IV libros c. gent. (ib., 1652); *Aphorismi seu summa omnium conciliorum et bullarum* (ib., 1642); *Expositio laconica paraphrastica omnium bullarum* (ib., 1645); *Anatomia totius Bibliae* V. et N. Test. et praecipue Apocalipsis... Inne dzieła wylicza Echard et Quétif (*Script. Ord. Praed.*, II, 567; W. W. t. V, k. 1192—1193; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1786; Hurter, *Nomenclator theol.* 1892, t. I, p. 384—385). *X. C. S.*

Gregorovius Ferdynand, historyk niemiecki, ur. w r. 1821 w Neidenburgu, odbywał studya filozoficzne i teologiczne w uniw. w Heidelbergu, później przerzucił się do badań literackich i historycznych. † w r. 1891. Najważniejszem dziełem G. jest jego *Die Geschichte der Stadt Rom in Mittelalter*. 1859—73, 8 tomów; wyd. 5 w 1903 i nst.; praca to pełna erudycyi, krytyczna i źródłowa, pod względem stylowym wykończona, ale napisana stronniczo i niesprawiedliwie, odnośnie Papiestwa, i dlatego umieszczona na indeksie. (Decr. 5 febr. 1874 a.); obecnie już nie odpowiada dzisiejszemu poziomowi badań historycznych. Oprócz tego napisał: *Lucrezia Borgia*. Stuttgard 1874, 2 vol.; 1875, wyd. 3-ie, próba rehabilitacyi; jest w przekładzie polskim Fr. Henr. Lewestama w „Bibl. najceln. utworów.“ Warszawa 1877, 8-a; *Urban VIII im Widerspruch zu Spanien und dem Kaiser etc.* Stuttgard 1889; *Geschichte der Stadt Athen*. 1889, i inne. (Por. Blanc, *Diction. univers. de la Pensée*. 1890, 4-o, t. I, str. 789: De Gubernatis, *Dictionnaire internation des Ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1100; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1906, 4-o, t. I, kol. 1886).

X. J. N.

Gregory Kacper, René, teolog, profesor uniwersytetu lipskiego, ur. w r. 1846 w Filadelfii (Stany Zjednoczone), studya odbywał w uniw. w Pensylwanii, następnie od r. 1867 do 1873 w „Princeton Theological Seminary.“ Przybywszy do Europy został drem filologii w 1876, licencyatem teologii w 1884, w tymże roku prywatnym docentem i wreszcie w 1889 profesorem nadzwyczajnym. Był wiceredaktorem czasopisma „Theologische Literaturzeitung“ w Lipsku od r. 1876—1884. Oprócz wielu artykułów umieszczanych w protestanckich czasopismach teologicznych napisał *Les cahiers des Manuscrits grecs*. Paris 1885; *Prolegomena in Novum Test. Tischendorfianum*. Lipsiae 1884—89, ed. 8-a; tłumaczył dzieła Luthardt'a i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire intern. des Ecrivains*. Florence. 1890, 4-o, t. II, s. 1100).

Gregoryanek, nazwa chłopca którego oddawano do szkół w dzień św. Grzegorza. Zwyczaj ten powstał w Polsce na zasadzie tradycyi, że św. Grzegorz skupował dzieci przywożone na targi publiczne na sprzedaż i umieszczał je w szkołach, stąd weszło w zwyczaj, że w tym właśnie dniu oddawano chłopców do szkół, i nazywano ich g r e g o r y a n k a m i. Tąż nazwę miały zabawy chłopięce, urządzane po szkołach w dniu św. Patrona młodzieży szkolnej. Przebierali się oni wtedy za rycerzy, biskupów, cyganów, żydów i t. d., śpiewali pieśni, wypowiadali oracye, stąd G-i nazywano również i owe wiersze i przemowy. Zwyczaj przebierania się chłopców w dniu św. Grzegorza przechowuje się dotąd w Krakowskiem, pomiędzy ludem wiejskim. (Por. *Starożytności polskie*. Poznań 1842, 8-a, t. I, str. 336; Gloger, *Encyklopedya staropolska*. Warszawa 1901, 4-a, t. II, str. 211—12). *X. J. N.*

Gregoryańska woda. Przy konsekracyi kościoła, biskup do poświęcenia jego wnętrza i ołtarzy używa specyalnej św. wody, której przyrządzenie ustanowił św. Grzegorz I papież, i dla tego nazywa się ona wodą gregoryańską. Biskup odmawia egzorcyzm i modlitwę poświęcającą nad solą, egzorcyzm i modlitwę poświęcającą nad wodą, modlitwę poświęcającą nad popiołem, sypie potem w formie krzyża w imię Trzech Osób Boskich popiół do soli i tę mieszaninę, w podobny sposób—do wody. Następnie odmawia modlitwę poświęcającą nad winem, wlewa w formie krzyża, w Imię

Ojca i Syna i Ducha św. pośw. wino do wody i odmawia nad tą mieszaniną dwie modlitwy. Woda oznacza tu człowieczeństwo, wino — bóstwo, popiół — śmierć. sól, która chroni ciało od zepsucia — zmartwychwstanie Chrystusa Pana. Woda więc Gregoryańska symbolizuje nam, że jak ten nowy budynek tylko przez Pana naszego Jezusa Chrystusa jest oczyszczony i poświęcony na świątynię Najwyższego, tak i my przez tegoż Boga Człowieka, który za nas umarł i zmartwychwstał i o którego łaskę ciągle się starać winniśmy, możemy być prawdziwie oczyszczeni i stać się przez to kościołem Ducha Świętego. Wodą gregoryańską biskup namaszcza środek i cztery rogi ołtarza, siedem razy obchodzi i pokrapia ołtarz, trzy razy obchodzi kościół i pokrapia jego wewnętrzne ściany, pokrapia posadzkę kościoła na cztery strony świata, rozrabia wodą następnie cement do zamurowania pokrywy grobu ołtarzowego, a resztę wylewa u stóp ołtarza na około. Woda gregoryańska poświęca się jeszcze, kiedy biskup konsekruje same ołtarze a nie kościół, do poświęcenia portatylów czyli ołtarzy przeznaczonych do rekoncyliacyi kościoła po jego sprofanowaniu. (Por. *Epistola S. Gregorii M.* 76, lib. 11; *Pontific. Rom.* Pars II; Cozma de Papi, § 236). *Ks. Kaź. Kobrz.*

Gregoryański kalendarz ob. Kalendarz.

Gregoryański Ołtarz. Na miejscu gdzie znajdował się dawniej pałac rodziców św. Grzegorza, który on później na klasztor przebudował, na Montę Coelio, w kościele pod tytułem tego Świętego, w głębi prawej nawy, znajduje się kaplica, a w niej ołtarz św. Grzegorza. Napisy jakie się na nim znajdują świadczą o wielkich łaskach, jakie Pan Bóg przez Świętego szczególniej duszom wiernych zmarłych świadczył. Jednocześnie też z Mszami Gregoryańskiemi (ob.) upowszechnił się zwyczaj odprawiania Mszy św. za zmarłych przed tym ołtarzem z podobną jak do Mszy tej ufnością, a papieże, jak też napis o tem świadczy, nadali mu przywileje. Z biegiem czasu kościół na górze Coelio nie był w stanie zadosyć uczynić wszystkim pobożnym życzeniom i fundacjom wiernych. Papieże, a szczególniej Grzegorz XIII, poczęli nadawać przywilej ołtarza św. Grzegorza innym ołtarzom, które zwano: „Altaria privilegiata ad instar Altaris S. Gregorii in monte Coelio," lub „Altaria gregoriana ad instar." Kiedy później podniesiono wątpliwości, co do różnicy zwykłego ołtarza uprzywilejowanego za zmarłych, a ołtarza gregorjańskiego pż Pius IX zakazał 15 marca 1852 udzielania takich przywilejów „donec res maturius perpenderetur et absolveretur." 18 marca 1884 S. kongregacja zapytana znowu w tej materyi, uznała ufność wiernych do Mszy św. za zmarłych odprawianej przed ołtarzem św. Grzegorza w kościele na Monte Coelio i ołtarzach posiadających przywilej „ad instar," jaką pobożną „piam" i przez Kościół uznaną, „ab Ecclesia probatam" i na jej prośbę pap. Leon XIII 15 marca zdanie OO. kardynałów potwierdził i cofnął zawieszenie nadawania nowych przywilejów ołtarza Gregoryańskiego „ad instar." Różnica ołtarza Gregoryańskiego od obdarzonego zwykłym przywilejem za zmarłych jest, że do pierwszego przywiązane jest jeszcze wstawiennictwo św. Grzegorza, szczególniejszego patrona dusz w czyscu cierpiących. (Por. P. P. Mocchegiani, *Collectio indulgentiarum.* Quaracchi 1897). *X. Kaź. Kobrz.*

Gregoryański Sakramentarz. Papież św. Grzegorz I dokonał gruntownej przeróbki Sakramentarza Gregoryańskiego, jak o tem świadczy Joannes Diaconus (*Vita S. Gregorii* l. II, c. 17), Strabo (*De rebus eccl.* c. 22) i sam św. Grzegorz (*Ep. XII ad Joann. Syracus* lib. IX). Skrócony i odnowiony, szczególniej przez zmniejszenie liczby prefacyi i modlitw, przedtem do Mszy św. używanych, i przerobienie lub dodanie nowych, sakramentarz nosi miano Gregoryańskiego i został zaprowadzony przez św. Grzegorza w Rzymie i całych Włoszech (Joan. Diec. l. c.). Papież Adryan I zadosyć czyniąc prośbie Karola Wielkiego, posłał mu odpis sakramentarza Gregoryańskiego przez opata Jana z Rawenny. Tutaj dołączono stosownie do potrzeb kościoła Gallikańskiego osobny dodatek, ułożony zdaje się przez uczonego Alkuina i opatrzony oddzielnym wstępem (w niektórych odpisach dopełniono go w tekście) i w takiej formie

oddano do użytku kościelnego. Do naszych czasów niedochował się ani oryginał, ani żaden z odpisów z czasów przedkarolińskich tego sakramentarza. Odpisy z czasów późniejszych istnieją, np. w bibliotece Watykańskiej. Niektóre nawet drukiem ogłoszono. Jeden z nich, a mianowicie opata benedyktyńskiego Hugona Menarda, jest umieszczony w t. 78 Migne'a *Patrol. cursus completus*, między dziełami św. Grzegorza. (Por. X. Nowowiejskiego, *Wykł. liturgii*). *Ks. Kaź. Kobrz.*

Gregoryański śpiew ob. Chorał.

Gregoryański uniwersytet ob. Kolegia rzymskie.

Gregoryańskie Msze, czyli pobożna praktyka odprawiania trzydziestu Mszy św. w przeciągu dni 30 bez przerwy, na intencję pewnej duszy zmarłego, w celu wybawienia jej z mąk czyścowych, opiera się na następującej tradycyi: Św. Grzegorz I, przedtem nim, papieżem obrano, został zakonnikiem w r. 575, a potem, założył w Rzymie w 584 w kalsztorze św. Andrzeja, jaki założył na górze Coelio w swoim pałacu. W księdze „Dialogów“ pisze sam św. Grzegorz, że po śmierci jednego z zakonników, który zgrzeszył przeciw regule (przechowywał w swej celi między lekarstwami trzy sztuki złota, co się sprzeciwiało ubóstwu zakonnemu). „Wezwałem, powiada św. Grzegorz, jednego z zakonników i powiedziałem mu: „Idź więc od dnia dzisiejszego, przez dni trzydzieści bez przerwy, spełniaj za niego ofiarę, staraj się, aby żaden dzień nie przeminął w którym, dla wybawienia jego zbawienna Hostya nie byłaby ofiarowaną.“ Po dniach 30-u Justus ukazawszy się bratu swemu Kopjozyuszowi, powiedział: do dnia 30 miałem się źle, ale teraz dobrze mi jest.“ Bracia zaś, mówi św. Grzegorz, starannie rachowali dni, i był to dzień, w którym dopełnioną była trzydziesta ofiara za niego. Rzymianie zaczęli naśladować praktykę św. papieża i odtąd datuje się zwyczaj odprawiania Mszy św. przez dni 30 bez przerwy za dusze zmarłej jakiej osoby, nie żeby w liczbie 30 moc jakaś szczególniejsza miała się ukrywać, ale że wierni mają pobożną i rozumną ufność do tej wiekami uświęconej praktyki, co też św. Kongr. Odp. i Rel. 11 marca pochwaliła i zatwierdziła. W r. 1888 (24 Augusti i 1889, 14 Januarii) przedstawione były św. Kongr. Odp. i Relikwij różne wątpliwości i na podstawie ich rozwiązania, co do Mszy gregoryańskich następ. reguły:

1) Ufność jaką wierni przywiązują do odprawiania 30 Mszy św. pospolicie Gregoryańskiemi zwanych jest pobożna „pia“ i rozumna „rationabilis.“

2) Zwyczaj ten jest od Kościoła potwierdzony.

3) Msze Gregoryańskie odprawiać się winny nie za żywych, ale za umarłych.

4) Kapłan który w dobrej wierze odprawił te Msze św. według intencyi dającego za żywych, mysląc, że za życia można uprzedzić sufragia, do niczego nie jest obowiązany.

5) Nie jest stwierdzonem, aby do M G. był dołączony odpust.

6) Nie jest koniecznem aby te Msze odpr. były na pam. św. Grzegorza.

7) Nie jest koniecznem, aby je odprawiał jeden i ten sam kapłan.

8) Msze odprawiane być winny za tę duszę, której wybawienia pragniemy wybłagać u Boga z mąk czyscowych.

9) Koniecznem jest, aby były odprawione przez 30 dni bez przerwy.

10) Nie jest koniecznem, aby odprawiane były na jednym i tym samym ołtarzu. (Por. P. Mocchegiani, *Collectio Indulgentiarum*, Quaracchi 1897, revisum per S. C. Ind. et S. Rit. 17 Febr. 1897 pars II, cap. V, Art. VIII, p. 485; Nowowiejski, *Wykład liturgii*, t. I, str. 349). *Ks. Kaź. Kobrz.*

Greith Karol, kościelny kompozytor. muzyczny, ur. w r. 1828 w Aarau, † w 1887 w Monachium, był w r. 1849—51 profesorem śpiewu w St. Gallen, w r. 1856—7 dyrektorem muzycznym w „Stella matutina“ w Feldkirch, w 1857—61 dyrygentem chóru w Szwyc, w 1861—71 w katedrze w St. Gallen, w 1877—87 w kle katedralnym w Monachium. Utwory muzyczne G. odznaczają się wykończeniem pod względem formy, bogactwem kompozycyi i doskonałością expresyi.

Greith Karol Jan bp. St. Gallen, historyk klny, apologeta, kaznodzieja ur. 25 marca 1807 w Raperswylu. Studyował teologię w Monachium i w Paryżu. Powróciwszy, wyświęcony na kapłana

1831 r., został vice-regensem seminaryum duch. Jako zaufany sędziwego bpa Chur-St. Gallen Karola hr. Buol-Schauensteina napisał świetną apologię jego walk w obronie praw Kła. G. za to pozbawiony stanowiska vice-regensa udał się do Rzymu na studya w bibliotece Watykańskiej, których owocem była 5-cio tomowa niedrukowana *Bibliot. Vaticano-britanica* i wydane 1838 r. w Frauenfeldzie *Spicilegium vaticanum*. Powróciwszy do kraju został w r. 1838 drugim proboszczem St. Gallen i tutaj gorliwe rozwinął starania około erygowania osobnego bpstwa St. Gallen. Gdy to po wielu walkach nastąpiło 1846 r., G. został dziekanem katedralnym i i doradcą bpa Mirera. Niezmordowany w twórczych zabiegach, założył w r. 1848 liceum filozoficzne, w którym tam wykładał filozofię. Z tych wykładów urósł podręcznik filozofii, wszakże w druku ukazały się tylko propodeutyka, antropologia, logika (Freib. 1853—57). Prace G-a w bibliotece St. Gallen nawiązały z nim stosunki najwybitniejszych uczonych współczesnych świata katolickiego. Nie mniej był on niezmordowanym bojownikiem wolności kłnej w Szwajcaryi. Zabiegał też około szkoły katolickiej i i swobodnego wychowania kleru. Po śmierci bpa Mirera został jego następcą 1863 r. i jako taki brał udział w soborze watykańskim. Jako wieloletni przyjaciel Döllingera należał on do opozycyi, uważając chwilę za nieodpowiednią do ogłoszenia dogmatu, lecz z gruntu kłnego nie zszedł, owszem wszelkiemi siłami usiłował opamiętać Döllingera. Po ogłoszeniu wraz z całym episkopatem szwajcarskim był żarliwym rzecznikiem nieomylności. Gdy nastała chwila większej wolności kłnej w Szwajcaryi, w której G. brał czynny udział, a powagą i wpływem swoim umiał kler i wiernych utrzymać w ścisłej łączności ze Stolicą aplską. Znękany pracą, po długich cierpieniach, † 17 marca 1882 r. Prace jego nader nader liczne rozpadają się na historyczne i filozoficzne, kłno-polityczne, wreszcie homiletyczne. Z nich oprócz wymienionych, na szczególne wyróżnienie zasługują: *Deutsche-Mystik im Prediger Orden* (1250—1350). Freib. 1861: *Die Glaubensboten Columban u. Gall* St. Gallen 1865; *D. Rechte d. Bischofts u. d. Clerus etc.* St. Gallen 1855; *Was uns z. Freiden dient* St. Gallen 1861; *Kath. Apologetik in Kanzlerreden*, 3 t., Schaffhausen 1847—1852 i in. (Por. Baumgartner, *Erinerungen oder Karl. J. Greith*, Freiburg 1885; Wetzel „Er ist nicht gestorben," Einsiedeln, 1882). (*Ch.*).

Greko-melchicki katolicki Kościół. Greko-melch. Kł. w obecnej swej organizacyi w Syryi, Palestynie i Egipcie można uważać jako rozwinięcie patryarchatu antyocheńskiego. Okres dziesięciowiekowy tego Kła jest mało znany, z braku wiarogodnych dokumentów, stwierdzających ortodoksyę wiary patryarchów z tego czasu. Dopiero w końcu XVII w. udało się zyskać pewne rozjaśnienie dotychczasowych pod tym względem wątpliwości. Tradycya przechowywana wśród katolików-greków w trzech patryarchatach: antyocheńskim, aleksandryjskim i jerozolimskiem, że wśród Greków zawsze byli bpi prawowierni, będący w zjednoczeniu ze St. Aplską, znalazła potwierdzenie w najnowszych badaniach historycznych, zaczerpniętych z manuskryptów arabskich, przechowywanych w bibliotece patryarszej w Jerozolimie, a wyświetlających niejeden zawiły i wątpliwy dotąd punkt w tej sprawie. Spodziewać się należy, że z biegiem czasu, sumienne poszukiwania w archiwach miejscowych pozwolą tem gruntowniej i pewniej utrwalić niewielki jak dotąd spis bpów *napewno* katolickich Kła gr.-m. Idzie tu zresztą głównie o bpów, bo co do ludu, rzeczą jest pewną, że jego schyzma była zwykle więcej materyalną niż formalną; lud bowiem szedł za swymi kapłanami, a ci, przy małej nauce, jaką posiadali, szli za swymi bpami i ich patryarchami.

I. Od Focyusza do Cyryla Thanasa (869—1724).

Historyę Kła kat. gr.-m. rozpocząć można od Mikołaja I, który był wedle chronologii Le Quien'a, 24-ym patryarchą antyocheńskim (847—869) i jednym z 6 patryarchów, którzy potępili Focyusza. (Por. *Oriens christianus*, t. II, k. 748). Następcą jego był Teodor I, który posłał na synod focyański, zwołany przez cesa za Bazylego I, swego reprezentanta Bazylego z Martyropolis. W aktach tego synodu znajduje się list Teodozyusza, w któ-

rym on powiada, że ten ostatni i jego kl uznają Focyusza za prawego patryarchę. Ale jest prawdopodobieństwo, że list ten, jak wiele innych, został sfałszowany przez Focyusza (tamże, kol. 749). Po Teodozyuszu nastąpił Eustacyusz II, który otrzymał list od Focyusza, gdzie ten dziękuje Eustacyuszowi, za jego ku niemu przyjaźń; lecz list ten wysłany był już po zatwierdzeniu Focyusza przez pża Jana VIII.—O następnych kilkunastu patryarchach mało mamy pewnych wiadomości.—Teodor II zasiadał na stolicy patryarszej od r. 970, znany jako pustelnik wielkiej świętości życia. On to prosił cesarza, by zesłał na wygnanie na Zachód manichejczyków, którzy zarażali Syryę błędnemi naukami. Cesarz Tzimisces przychylił się do żądań patryarchy i zesłał heretyków do Filipopolis w Tracyi (Zonaras, XVII; *Oriens christ.* II, 752; G. Schlumberger, *L'épopée byzant. etc.* Paris 1896, p. 28, i nast.).—Agàpios II następca Teodora (od r. 977), skazany na wygnanie przez Bazylego II. (Schlumberger, *dz. cyt.* p. 410 i nast.).—Jan III, który wpisał do dyptychów imię pża, (por. list Piotra III do Michała Cerularyusza w Migne'a, P.—G. t. CXX, k. 800).—Czterej następni patryarchowie niepewni są co do swych wierzeń.—Piotr III był zdecydowanym przeciwnikiem Cerularyusza i zerwania z Rzymem. Intronizacyę swą rozpoczął od wysłania listu do pża Leona IX (Le Quien II, k. 754) za pośrednictwem pewnego pielgrzyma do Palestyny, na co otrzymał list pski, datowany w kwietniu 1053 r., pełen łaskawości. Jakkolwiek pojęcia Piotra o hierarchii kln ej i innych kwestyach spornych ówczesnych różniły się od pojęć panujących na Zachodzie, to jednak widoczna jest jego dobra wiara i uczucia katolickie.—Następca Piotra Teodozyusz już widocznie sprzyja schyzmie; widzimy go w r. 1057 w Byzancyum w liczbie zwolenników zbuntowanego pko pżowi patryarchy; wtedy to przyłączenie się patryarchatu antyocheńskiego do schyzmy zostało dokonane. W czasie wojen krzyżowych patryarchat antyocheński dostaje się pod panowanie Krzyżowców. Stało się to za patryarchy Jana IV dn. 3 czerwca 1098 r. Patryarcha wiele wycierpiał od niewiernych. Krzyżowcy przywrócili go na stolicę patryarszą; widocznie więc Jan IV był w jedności z Rzymem. W 2 lata później gdy Jan ustąpił do Knstpla, Krzyżowcy obrali na jego miejsce jako patryarchę łacińskiego Bernarda rodem z Walencyi, który przedtem był bpem Artezyi pod Antyochią. Po śmierci Jana IV, Grecy knstpl scy obrali na jego następcę patryarchę rytu greckiego, który rezydował w mieście cesarskiem. Pomiędzy Raulem z Antyochii i Manuelem Komnenem stanęła ugoda, aby do Antyochii posłać patryarchę rytu greckiego. Na ten punkt ugody nie przystał Baldwin, król jerozolimski. Wtedy właśnie obrany został na patryarchę Soterichos, który jednak z powodu błędnych nauk o Mszy św. został potępiony na synodzie w r. 1156, i nawet nie figuruje w spisach patryarchów antyocheńskich. Po nim obrano Atanazego II; ten gdy przybył wraz z Bohemundem III hrabią antyocheńskim do Antyochii, siedzący tam wtedy na stolicy patryarcha łaciński Amaury, opuścił miasto, udał się do zamku Koceir i rzucił na Antyochię i mieszkańców interdykt.—Symeon II (ok. r. 1170) był w łączności ze St. Aplską, lecz jego następca Teodor IV Balsamon (1186—1203) był schyzmatykiem,—Z następnych patryarchów napewno był w jedności z Kłem Teodozyusz V, który podpisał akt zjednoczenia Kłów zawarty za Michała VIII Paleologa. Gdy Unia została zerwana, Teodozyusz zrzekł się patryarchatu i usunął się do Syryi, gdzie Beyrut, Tripolis, Ptolomaida, Tyr i Sydon jeszcze pozostawały w posiadaniu Krzyżowców. Odtąd aż do Soboru Florenckiego niema żadnego patryarchy, o którymby pewne były wiadomości, co do jego wierzeń katolickich. W r. 1367 patryarchowie Filoteusz z Knstpla, Nifon z Aleksandyi i Łazarz z Jerozolimy przysyłają do pża Urbana V listy wyrażające uległość St. Aplskiej. Stolica antyocheńska widocznie wtedy wakowała, gdyż niema żadnej wzmianki o tem mieście w sprawie zjednoczenia.—Za patryarchatu Doroteusza I, odbywał się Sobór Florencki (1438—1439), który tak decydujący wpływ wywarł w Syryi. Trzej patryarchowie: antyocheński, aleksandryjski i jerozolimski podpisali przez swych reprezentantów akt Unii (por.

Acta Conc. Flor. ed. Romae 1865, p. 321). Gdy po skończonym soborze patryarcha knstplski Mitrofan, szczerze oddany sprawie Unii, złożył z godności bpów niespokojnych i burzycieli pokoju, aby obsadzić stolice bpami pobożnymi i po katolicku myślącymi, trzej patryarchowie uznali czyn ten za nielegalny, i ulegając wpływom tureckim, którym bardzo było nie na rękę zjednoczenie Kłów ze względów politycznych, zwołali synod i potępili breve zjednoczenia, podpisane we Florencyi; nadto posłali do cesarza i Mitrofana decyzyę synodu, grożąc ekskomuniką w razie oporu. W Knstplu miał się wtedy odbyć w r. 1450 synod, na którym jakoby uroczyście potępiono i odrzucono Unię. Historycy Leon Allatius (*De Ecciae Orient. et Occid. perp. consensu.* l. III, c. IV, n. I.) i Pitzipios (*L'Eglise orientale*, p. III, p. 113—130) dowodnie wykazują, że akta tego synodu są wyraźnie sfałszowane. O ile jednak synod ów jest zmyślony, o tyle apostazya trzech patryarchów jest historycznie stwierdzona.—Po śmierci Doroteusza, jego następca Michał III zebrał swych bpów na synod i odnowił przyjęcie Soboru Florenckiego Następnie porozumiał się w tej sprawie z patryarchą aleksandryjskim i jerozolimskim i otrzymawszy ich zgodę, wysłał do Rzymu z zawiadomieniem o poddaniu się St. Aplskiej archidyakona Mojżesza (Por. *Tacticon Antyocheński* wyjęty z manuskryptu arabskiego przez o. Rijk, kapłana grekokatolickiego, obecnie archimandrytę i wikaryusza patryarszego w Kairze; część manuskryptu tego jest przełożoną na język francuski w „Revue des Eglises d'Orient," t. II, p. 411, 412). Po Michale III nastąpił Teodor V, który uczynił to samo co jego poprzednik i † katolikiem w r. 1465. Trzeci następca Teodora V, Michał V przeniósł stolicę patryarszą do Damaszku w r. 1531, wskutek zburzenia Antyochii przez trzęsienie ziemi („Revue des Eglises d'Orient," II, 485).—Z następnych patryarchów, zwraca uwagę Joachim V, (ok. r. 1560), który wedle wyżej wspomnianego »Tacticon" szanował decyzye sob. Florenckiego; wysłał on list okólny, w którym zabrania wyrażać się ubliżająco o pżu i wykazuje jego prymat w całym Kle.—W r. 1581 pż Grzegorz XIV założył w Rzymie kolegium greckie św. Atanazego, z którego wyszło wielu mężów sławnych greko-unitów, hellenów, rusinów, rumuńczyków i t. d. Joachim VII, trzeci następca Joachima V, był obecny na synodzie w Knstplu, w r. 1593, na którym zatwierdzono erekcyę Moskwy na patryarchat. (*Oriens christ.* II, 772) Od drugiego jego następcy Atanazego III zaczyna się coraz więcej uwydatniać ruch katolicki w poprzednikach bezpośrednich Cyryla Thanasa. Co do Atanazego III niema wątpliwości, że był katolikiem (Por. *Table chronogr. de l'estat du Christianisme*, Paris 1621, fol., p. 848; Allatius, *op. cit.* l. III, c. 7, Nr. 8, c. 988); on to zwołał synod do Damaszku, na którym bpi uroczyście przyjęli 5 artykułów wiary, określonych we Florencyi. W tym właśnie czasie miał miejsce znamienny wypadek. Grecy szukający schronienia we Włoszech, byli przedmiotem nieustannych prześladowań ze strony Łacinników, zmuszających ich do konsekrowania na chlebie przaśnym. Grecy udali się ze skargą do Rzymu; po długich dyskusyach decyzye pskie potępiły postępowanie Łacinników, Grekom zaś polecono zawsze zachowywać zwyczaje ich Ojców. (Por. Allatius, *op. cit*, l. III, c. 7, Nr. 3, c. 982). Ten akt sprawiedliwości ze strony St. Ap. jest tym charakterystyczniejszym, że w tej właśnie epoce Arabowie z Aleksandryi, palili księgi greckie i usiłowali zniszczyć całkowicie ich język.—Eutymios II (od r. 1643) pełen był uczuć katolickich i znany był z życia bardzo surowego. Już poprzednio, jako arbp Alepu, dał się poznać z przychylności ku Kłowi. Jako patryarcha miał za doradcę o. Queyrot jezuitę, który będąc znawcą języków wschodnich i O O. greckich, ważne oddał usługi patryarsze. Po Eutymiosie nastąpił Melitios mnich z Chio, który wstąpił na stolicę patryarszą pod imieniem Eutychiosa, lecz przejściowo tylko siedział na tej stolicy, gdyż już w r. 1643 na patryarchę był obrany Makaryusz III. Dwuznaczne jego postępowanie, a zwłaszcza potwierdzenie na synodzie w Knstplu w r. 1668, wyznania wiary Piotra Mogiły, metropolity kijowskiego, nie pozwala zaliczyć go do patryarchów katolickich.—Cyryl V jak-

kolwiek wybrany na stolicę patryarszą przez schizmatyków, nawrócił się i szczerze był oddany Kłowi katolickiemu. Zwołał on synod do Tripolis, na którym obmyślono środki utwierdzenia w wierze katolików i rozszerzenia decyzyj soboru Florenckiego.(*Revue des Eglises d'Orient*, t. II, p. 412). Za czasów Cyrylla V wielu prałatów poszło za przykładem jego, między innymi op. Bevrutu i arcbp Tyru i Synodu Eutymios, który wprowadził do rytu greckiego różne zmiany, (zmiany te były zniesione przez Benedykta XIII), odnosił się z różnemi sprawami do St. Aplskiej; on także zbudował klasztor zwany Deir-el-Moukhalles czyli Najśw. Zbawiciela, w Dżuni (na Libanie), który później stał się domem macierzystem kongregacyi bazyliańskiej. Po śmierci Cyryla V w r. 1720 następcą jego został dawny jego współzawodnik do stolicy antyocheńskiej Atanazy IV, (1720—1724). Był to ostatni patryarcha schyzmatycki. Mimo pewnych skłonności do katolicyzmu, † nie chcąc złożyć katolickiego wyznania wiary.

Następcą jego był Cyryl VI Thanas, który ostatecznie odłączył katolików od shyzmatyków.

Z tego co dotąd powiedziano jasny wniosek, że nieprzerwana prawowierność katolicka pewnej liczby Greków w patryarchacie antyocheńskim jest rzeczą bardzo prawdopodobną, zwłaszcza od soboru Florenckiego, Ani też nie można utrzymywać napewno, że patryarchat ten przed Piotrem III był jednomyślnie schyzmatyckim, bo za Jana III pża, którego pontyfikat zajmuje pośrednie miejsce między Mikołajem I, współczesnym Focyuszowi a Piotrem III, imię pża urzędownie było umieszczane w dyptychach. Zresztą wpływy Krzyżowców musiały korzystnie oddziaływać na katolickie stosunki na Wchodzie. Przypuściwszy nawet, że patryarchat ten był schyzmatyckim, pewną jest rzeczą, że shyzma ta była tylko materyalną.

II. Cyryl VI Thanas (1724—1759). Po śmierci Atanazego IV bpi zebrani w Damaszku obrali na patryarchę Serafina Thanasa, dawnego ucznia kolegium Propagandy, który przyjął imię Cyryla VI. Mąż ten był w rękach Opatrzności narzędziem do stanowczego wskrzeszenia katolicyzmu w patryarchacie antyocheńskim. Jak zwykle wielkie dzieła zaczynają się od prześladowania. Pewien Sylwester niewiadomego pochodzenia, rościł prawo do patryarchatu. Skoro Cyryl został intronizowany w Damaszku, Sylwester udał się do Knstpla, zjednawszy sobie przedtem patryarchę Jerozolimskiego i Knstplskiego obietnicą, że jeżeli uznają go za patryarchę, on obiecuje odwieść Kł antyocheński od katolicyzmu. Zwołują tedy synod w Knstplu i przedstawiają wielkiemu wezyrowi, że zakonnicy łacińscy podstępnie zmuszają poddanych sułtana do zmiany religii i zostania papistami. Sułtan wtedy zabronił swym poddanym przyjmować wiarę katolicką, misyonarzom łacińskim utrzymywać stosunki z Grekami, Armeńczykami itd., nakazując, że jeżeli kto z jego poddanych przyjął wiarę katolicką, musi wyrzec się jej natychmiast i wrócić do dawnej. Sylwester, wskutek starań ajentów angielskich i niektórych wpływowych Turków, uzyskał firman, uznający go jako patryarchę antyocheńskiego i pozwalający mu uwięzić lub skazać na wygnanie swego współzawodnika i jego zwolenników. Nielegalność takiega postępowania sułtana skłoniła ambasadora francuskiego d'Andrezel'a do zwrócenia uwagi wielkiemu wezyrowi, że ono jest przeciwne umowie z rządem francuskim; wskutek tego wykonanie tych rozporządzeń zostało zawieszone; d'Andrezel pracował, by je skasowano, gdy śmierć jego przerwała te rokowania. Między innemi synod knstplski postanowił, by podano Kłowi antyocheńskiemu formułę wyznania wiary, w której nietylko opuszczono „Filioque," ale wyraźnie zaznaczono, że Duch św. tylko od Ojca pochodzi.

Na wieść o rozporządzeniach Sylwestra Cyryl VI schronił się do klasztoru Zbawiciela na górze Libanu. Władze cywilne uwięziły bpów i kapłanów wiernych Kłowi i notablów grecko-katolickich w Damaszku, Alepie, Tripolisie i Sydonie, grożąc jednym wygnaniem, innym śmiercią, jeżeli nie przyjmą wiary nowego patryarchy. Znaleźli jednak katolicy przyjaciół, którzy przez swe wpływy, a także drogą dyplomatycznych interwencyj króla francuskiego, otrzymali

dla uwięzionych bpów i wiernych uwolnienie.

Sylwester przybywszy do Alepu zażądał od kapłanów i ludu przyjęcia 2 formuł wiary przeciwnych wierze katolickiej. Wielu katolików odmówiło podpisania tych formuł; wielka jednak liczba kapłanów uległa, inni wierni Kłowi poszli w góry dzielić los swego pasterza. Gwałty których dopuszczał się Sylwester i interwencya z tego powodu konsula francuskiego u gubernatora miasta sprawiły, że Sylwester lękając się, by sprawa nie poszła do Knstpla, sam udał się tam. Wtedy katolicy wystąpili ze skargami do władz miejscowych i do Stambułu i zażądali od Porty depozycyi intruza, co też otrzymali. Sylwester żył czas jakiś w Knstplu w zapomnieniu, nie zaprzestał jednak intryg i starań, by wrócić do dawnej godności. Przez protekcyę księcia Scaltatoghlou na Wołoszczyźnie wrócił do łaski sułtana, który dał mu firman, nadający mu dawną juryzdykcyę i prawa. Wróciwszy do Damaszku rozpoczął nowe prześladowanie katolików, używając do tego szeregu intryg, lecz ponowne interwencye konsula francuskiego w Sydonie i ambasadora w Knstplu spowodowały ponowną depozycyę Sylwestra, jak to zobaczymy później. W r. 1743 katolicy wznowili starania o uzyskanie firmanu dla Cyryla VI, co wiele kosztowało starań i pieniędzy, ale tylko 40 dni był ów firman prawomocny, a Cyryl po dawnemu sprawował swą juryzdykcyę przez prokuratora. Sylwester ze swej strony dopiął tego, że uzyskał nowy firman, dający mu prawo uwięzić Cyryla, skazać na wygnanie i zamknąć w monasterze greckim schyzmatyckim na górze Synai. Cyryl ukrył się ponownie w klasztorze Zbawiciela; przyjaciele patryarchy ucierpieli nie mało, a władze tureckie w Syryi, rozpoczęły prześladowania katolików, chcąc wycisnąć z nich, ile się da, pieniędzy.

Tymczasem w Damaszku katolicyzm szerzył się, dzięki opiece gubernatora przychylnego Kłowi. Do r. 1750 było już katolików 9,000, z których wielka liczba była rytu greckiego. Cyrylowi VI zawdzięczać należy, że z Rzymem nanowo zawiązane zostały stosunki. Stolica aplska przez swych delegatów przyjęła wyznanie wiary od patryarchy, później (w r. 1744) udzieliła mu paliusza, wreszcie regulowała różne sprawy, tyczące rytu Kła greckiego i inne, zastrzegając, aby żadnych zmian na przyszłość nie czyniono bez upoważnienia pża. Za patryarchatu też Cyrylla VI pż Benedykt XIV potwierdził konstytucye Bazylianów kongregacyi św. Jana Szueir r. 1756. Cyryl czując bliski swój koniec abdykował ze swej godności w r. 1759 i † w r. 1760. Abdykacya Cyryla wywołała zaburzenia wśród Greków. Ponieważ abdykował bez zgody St. Aplskiej, Klemens XIII uznał abdykacyę za nieważną, naznaczony zaś przez Cyryla na jego następcę Ignacy Johar został obłożony cenzurami; Stolica zaś Aplska mianowała patryarchą Maximosa Hahim arcbpa Alepu.

III. Od Cyryla VI Thanasa do Maximosa III Mazlouma.— Maximos Hahim arcbp Alepu wstąpił na stolicę patryarszą w roku 1760, po długich sporach, pod imieniem Maximosa II Hahima, który zmarł w następnym 1761 roku. Po śmierci Maximosa II-go obrany został Atanazy Dahan, który przyjął imie Teodozyusza VI (1761—1788) i obrał za rezydencyę klasztor Qarqafe. Johar, o którym wyżej była mowa, znów upominał się o swe prawa do stolicy patryarszej antyocheńskiej. W tym celu udał się on do Rzymu; toż samo uczynił Teodozyusz, nie osobiście wprawdzie, ale przez dwóch posłów, zakonników z kongregacyi św. Jana z Szueir, prosząc o potwierdzenie swego wyboru. Johar upokorzył się i okazał swą submisyę Teodozyuszowi VI, i wtedy uwolniony został z cenzur. Klemens XIII pż zatwierdził patryarchę w jego godności w r. 1764 i udzielił mu paliusza. Sprawa zdawała się skończoną; tymczasem Johar powróciwszy z Rzymu, zwołał synod z oddanych sobie bpów, którzy go powtórnie wybrali na patryarchę. Po dojściu wiadomości o tem do Rzymu, Johar i jego wyborcy zostali w r. 1764 ekskomunikowani, a elekcya unieważniona. W r. 1768 Johar poddał się wyrokowi pskiemu i tym razem już szczerze, a za jego przykładem poszli inni bpi exkomunikowani. Teodozyusz VI Dahan † w r. 1788.

Po śmierci Teodozyusza VI Dahana, bpi jednomyślnie prawie obrali na patryarchę Ignacego Johara bpa Sydonu, który, tym razem już legalnie, zasiadł na tronie patryarszym pod imieniem Atanazego V (1789—1794) i zatwierdzony został przez pża Piusa VI w r. 1789. Atanazy w r. 1790 zwołał synod do klasztoru Zbawiciela. W r. 1792 pewien grek niekatolik w Deir-el-Qamar na Libanie zabił greka katolika, pochodzącego ze szlachetnego rodu, i bojąc się zemsty rodziny zabitego schronił się do patryarchy Atanazego V, który osobiście udał się do Deir-el-Qamar i pojednał zabójcę z rodziną ofiary. Ten czyn szlachetny tak wzruszył greków niekatolików miasta, ze wszyscy przyjęli wiarę katolicką.

Atanazy V † w r. 1794 w klasztorze św. Eliasza, w miasteczku Rechmaia na Libanie. Następcą jego został Cyryl VII Siaga, zatwierdzony w godności patryarchy przez Piusa VII w r. 1796, lecz w tymże roku †. Patryarchą wtedy został Agapios III Matar (1796—1812), potwierdzony przez Piusa VII w r. 1797. Był to uczony mąż, znawca F. św. i O. O. Kla i gorliwy pasterz. Miał zatarg z misyonarzami Franciszkanami o przyjmowanie Greków-katolików do III zakonu św. Franciszka, co było wzbronione misyonarzom dekretem patryarchy Teodozyusza IV, i potwierdzone przez Propagandę w r. 1767. Franciszkanie nie liczyli się z tym zakazem, wtedy Agapios III otrzymał z Rzymu nowe potwierdzenie dekretu swego poprzednika w r. 1801. W myśl powziętych zamiarów reformy patryarcha postawił w r. 1811 w Ain Traz seminaryum, w którem duchowieństwo świeckie miało pobierać systematyczną naukę i kształcić serce. Pierwszym dyrektorem tego seminaryum był arcbp Alepu Maximos Mazloum. Tu też Agapios III oddał Bogu ducha w r. 1812, i tu w kaplicy seminaryjskiej został pochowany.

Następcą Agapiosa III był Ignacy VI Sarruf, poprzednio bp. w Bayruth, który jeszcze przed otrzymaniem godności patryarchy założył kongregacyę bazyliańską w Mar Semaan. Zostawszy patryarchą w r. 1812 osiadł w Mar Semaan. W tymże r. został zamordowany dn. 6 listopada. Bpi zebrali się w Ain-Traz i w r. 1813 obrali na patryarchę Atanazego VI Matara, który założył swą rezydencyę w Ain-Traz; lecz zanim został zatwierdzony przez pża, † w tymże 1813 roku z zarazy, która wybuchła gwałtownie w Syryi. Pierwszą ofiarą grasującej przez 10 lat epidemii był właśnie Atanazy. — Na osieroconą stolicę wstąpił Makary IV Taouil (1813—1815), którego krótkie, bo dwuletnie zaledwie rządy na stolicy patryarszej, pełne były niepokojów i prześladowań, zwłaszcza w Homs, ze strony arcbpa greckiego schyzmatyckiego. Makary † dn. 3 grudnia 1815 r. w Deir el Moukhalles i został pochowany w kościele klasztornym. Dopiero dnia 11 lipca t. r. wybrano następcę Makarego o. Mojżesza Qattan'a, kapłana z Zug-Mikhail. Wybór dokonany był przez 4 tylko bpów, gdyż tylu zostało tylko wskutek zarazy i prześladowań. Po otrzymaniu sakry bpiej nowy patryarcha przybrał imię Ignacego V (1816—1833) i obrał za rezydencyę klasztor św. Michała w Zug. Potwierdzony przez Piusa VII w r. 1817, otrzymał paliusz w r. 1818. Za rządów tego patryarchy zaszły ważne nieporozumienia w kongregacyi w Szueir, które w końcu doprowadziły do rozdziału kongregacyi na dwa oddzielne zgromadzenia: Bazylianów Szueritów i Bazylianów Alepinów. Miały też miejsce srogie prześladowania katolików w Alepie i Damaszku. Zaraza dziesiątkowała ludność. Wreszcie patryarcha dotknięty został chorobą oczów, która zakończyła się ślepotą. Jeżeli dodamy do tego brak bpów na wakujących stolicach, będziemy mieli smutny obraz nieszczęść, które zwaliły się na tę cząstkę owczarni Chrystusowej. Jedyną pociechą dla wiernych w tym okresie był szybki rozwój i kwitnący stan katolicyzmu w dyecezyi Alep. W r. 1833, skołatany wiekiem i ciepieniami † sędziwy patryarcha w 84 r. życia, w klasztorze Zwiastowania w Zug i tamże został pochowany. Po śmierci Ignacego V Qattana obrany został patryarchą w d. 14 marca 1833 arcbp Myry Maximos Mazloum pod imieniem Maximosa III.

IV. Maximos III Mazloum (1833—1855). Wybór Maximosa na pa-

tryarchę zrobił bardzo dobre wrażenie w Syryi. Znane były wiernym świetne czyny gorliwego pasterza. Stan Kła w Syryi w chwili objęcia przez M. stolicy patryarszej, wedle statystyki, która z konieczności nie może być ścisłą, gdy idzie o Kł na Wschodzie, tak się przedstawiał. (Por. *Annales de l'oeuvre de la Propagation de la Foi*, t VIII, p. 218) Damaszek posiadał katolików rytu greckiego ok. 5,000 do 6,000; Alep 7,000 z 14 kapłanami świeckimi. Tyr — zaledwie 600 i nieco więcej Beyruth. Smyrna ok. 200. 8 bpów rządziło wiernymi. W okręgu Yabroud stanowiącym resztkę dawnej dyecezyi Homs, katolicy należeli do juryzdykcyi bpa Balbeck'u. W Egipcie melchici byli bez bpa. Co do duchowieństwa stan nie wiele był lepszy. Oprócz pewnej liczby kapłanów żonatych, kapłani świeccy nie istnieli. Zakonnicy nie mieli odpowiedniego wykształcenia; przytem niezgody i stronnictwa między istniejącymi kongregacyami nie przyczyniały się do ich rozwoju i wpływu ich członków na wiernych. Co do wiernych, to różnicę między grekami katolikami a schyzmatykami stanowiło chyba prześladowanie pierwszych przez drugich. Małżeństwa mieszane zawierane były zwykle ze szkodą prawowierności strony katolickiej. Zgromadzenia męzkie i żeńskie były zupełnie rzeczą nieznaną. Pod względem cywilnym wszakże katolicy, wskutek starań dyplomatów francuskich, zdobyli pewne prawa i stosunki bardzo się poprawiły a duch w narodzie znacznie się ożywił.

Maximos został potwierdzony na stolicę patryarszą na konsystorzu, odbytym w dn. 1 lutego 1836 r. przez Grzegorza XVI pża. Pierwszą troską nowego patryarchy było seminaryum w Ain Traz. Na przełożonego naznaczył o. Bazylego Chahiat'a. Seminaryum to jednak nie dawało oczekiwanych rezultatów. W r. 1840 wśród zamieszek, jakich widownią była Syrya, zostało spalone przez Druzów i dopiero przez późniejszego patryarchę Grzegorza II Youssef'a je odbudowano. Otrzymawszy pozwolenie Ibrahima Paszy udał się Maximos do Damaszku w roku 1834. Od stu przeszło lat żaden patryarcha katolicki nie mógł pokazać się w tem mieście, z powodu niepizyjaznej postawy Greków schyzmatyków. Przyjęty z zapałem przez Greków katolików, M. konsekrował nowo wystawiony kł i odbył wraz z ludem tygodniowe rekolekcye, przygotowujące do Komunii św. wielkanocnej, wedle zwyczaju zachowywanego dotąd w Syryi. (Por. *Kronikę* albo *Roczniki* Szueritów z r. 1834). Następnie zabrał się do pracy pasterskiej w zapuszczonej dotąd owczarni: usunął nadużycia, założył kongregacyę Zwiastowania dla mężczyzn i kobiet, mającą za zadanie nauczanie katechizmu maluczkich; założył kasę dobroczynną dla ubogich; wydał list pasterski dogmatyczny o pochodzeniu Ducha św. i inny o małżeństwie. W r. 1834 udało mu się otworzyć kaplicę katolicką w Homs, mieście dotąd zamkniętem dla katolików. Odbył wizytę pasterską do Hauran. Kraina ta zaniedbana od 150 przeszło lat, niemająca bpa, potrzebowała bardzo troskliwej opieki patryarchy. To też Maximos zwiedzał szczegółowo wioski i miasteczka, katechizował, odprawiał rekolekcye z ludem, aby zaś zaopatrzyć najpierwsze i najgwałtowniejsze potrzeby duchowne wiernych, wyświęcił dla nich kilku kapłanów. Kilka miesięcy trwała ta wizyta pasterska, a skutki jej były błogosławione; jeszcze są starcy pamiętający patryarchę i z zachwytem wspominający o jego bytności w ich prowincyi. Podobną wizytę pasterską odbył później do Egiptu. Najważniejszym jednak aktem dokonanym przez Maximosa był synod melchicki zwołany do Ain-Traz w r. 1835. Wydano na nim 25 kanonów w kwestyach obyczajów i liturgii wschodniej. Postanowiono też między innemi, aby dla Egiptu nie naznaczać bpa z tytułem bpa tego kraju, ale tylko w charakterze wikaryusza stolicy Aleksandryjskiej, wysyłanego z ramienia patryarchy antyocheńskiego, który też całkowitą zastrzegł sobie juryzdykcyą nad kłami w Kairze, Aleksandryi, Damiecie i Rozecie. W r. 1840 Maximos, po odbyciu wizyty pasterskiej w Egipcie, zamierzał jechać z powrotem, gdy w Syryi wybuchła rewolucya pko Ibrahimowi Paszy. Trudne było położenie patryarchy. Po namyśle postanowił usunąć się na czas jakiś z terenu wypadków, i udał się do Rzymu, gdzie mile był przyjęty przez Grzegorza XVI; później pojechał do Marsylii i Paryża. Z tą podróżą łączy się fakt założenia kła rytu me-

chickiego w Marsylii. — Maximosowi też należy się zasługa utworzenie kleru świeckiego, który faktycznie nie istniał, oprócz w mieście Alep; nieliczne również kilku kapłanów żonatych, rozproszonych po dyecezyach. Mnóstwo też wystawił kłów, między innymi i w Jerozolimie, a nadto rezydencyę patryarchalną, o co specyalnie jeździł do Knstpla, by otrzymać pozwolenie. Nie mniejszą też zasługą M-a było zwołanie synodu do Jerozolimy w r. 1849. Synod ten miał zorganizować zewnętrznie Kł. melchicki i uporządkować dyscyplinę wewnętrzną. Niestety, zadania swego nie spełnił; nawet zaginęły jego akta oryginalne i pamięć o nim się zatarła. Synod ten wydał 140 kanonów, w kwestyi administrowania sakramentów, hierarchii klnej, karności, liturgii, zakonników i rytu. Maximos † w r. 1855 żałowany przez wszystkich. Był to jeden z tych opatrznościowych mężów, którzy zjawiają się od czasu do czasu w Kle, w chwilach ciężkich, aby przez swą gorliwość, odwagę i świętość życia ożywić ducha wiernych a pasterzom wskazać wymowny przykład życia apostolskiego.

V. Od śmierci Maximosa III Mazlouma do naszych czasów.

Okres ten jest epoką odradzającego się Kła melchickiego. Dwudziestoletnie rządy Maximosa zapewniły mu dalszy rozwój, zapoczątkowany przez Cyryla VI Thanasa, który położył trwałe podstawy jego istnienia, przez stanowcze wyodrębnienie go od schyzmy greckiej i wyraźne oparcie się na zasadzie katolickiej jedności ze Stolicą Aplską. Następcy Maximosa przykładali cegiełkę po cegiełce do tej budowy, która mimo wysiłki piekła, utrwala się coraz więcej.

Po śmierci Maximosa następujący patryarchowie rządzili Kłem melchickim.

Klemens I Bahous (od r. 1856) mąż wielkiego zaparcia się i wysokiej doskonałości († w opinii świątobliwości). Za jego patryarchatu wynikły groźne zamieszki z powodu kalendarza gregoryańskiego, zaprowadzonego zbyt pośpiesznie; nawet doprowadziły one do rozdwojenia w łonie Kła melchickiego, które, na szczęście, dało się zażegnać.

Grzegorz II Youssef (od r. 1864), gorliwy i uczony ten prałat troskał się nieustannie o dobro powierzonej mu owczarni. W r. 1865 odbudował seminaryum w Ain-Traz, zburzone w czasie zamieszek w r. 1841.

Piotr IV Geraigiry (od r. 1898), ur. w Zahle w r. 1841; obrany bpem Cezarei Filipowej albo Paneas w r. 1886. Za jego patryarchatu seminaryum w Ain-Traz na Libanie zostało zamknięte, a wychowańcy jego w liczbie 15 wysłani zostali do Rzymu, do kolegium greckiego, przez Leona XIII zreorganizowanego.

Cyryl VIII Geha (od r. 1902), ur. w Alepie w r. 1840, obrany arbpem Alepu w r. 1885, patryarchą został dn. 20 czerwca 1902 r., potwierdzony przez Stolicę Aplską w dn. 22 czerwca 1903 r. Za jego patryarchatu Damaszek uznany zostaje za siedzibę patryarchy, który za specyalnym indultem St. Aplskiej otrzymał juryzdykcyę na stolicę Aleksandryjską i Jerozolimską. Na mocy więc tego indultu patryarcha Antyocheński ma nadto tytuł patryarchy aleksandryjskiego i jerozolimskiego i posiada 3 wikaryuszów patryarchalnych w Damaszku, Aleksandryi i Jerozolimie. Nadto, jeszcze od r. 1895 ma również juryzdykcyę nad katolikami grekami patryarchatu knstplskiego. Rezyduje latem w Damaszku, zimą w Aleksandryi.

Kościół więc greko-melchicki katolicki pozostaje pod zarządem patryarchy antyocheńskiego, który równocześnie jest patryarchą aleksandryjskim i jerozolimskim. Bpstwa należące do patryarchatu są: Tyr, Saida i Deir el Qamar, Bossa i Hauran, Homs, Beyruth i Gebail, Laodycea, Baalbeck, Tripoli, Tourzol, Zahle i Bequa, Tars, Damietta, Akra, Nazaret i Paneas. Kapłanów dla narodu melchickiego dostarcza seminaryum św. Anny w Jerozomie, zostające pod kierunkiem O. O. Białych. Zresztą wiele jeszcze spraw w Kle greko-melchickim pozostaje do uregulowania i całkowitej jego reorganizacyi wewnętrznej i zewnętrznej. Będzie to zadanie przyszłego soboru narodowego melchickiego, przepisanego przez Leona XIII i przez niego w głównych zarysach przygotowanego, a tak gorąco

upragnionego przez melchickie duchowieństwo i wiernych.

Literatura do historyi Kła melchickiego oprócz dzieł wyżej wspomnianych, obecnie jest dosyć bogata. Z nowszych dzieł wymieniamy: Ata Gregoire, *Abrégé de l'histoire de la nation des Grecqs melchites catholiques.* Beyrouth 1884, 8-o; Kayata Polycarpe, *Monographie de l'Eglise grecque catholique de Marseille etc.* Marseille 1901, 18 o; *Le mémoire sur l'Etat actuel de l'Eglise grecque catholique* dans le Levant. Marseille, 1841, 8-o; Charon C., *Histoire de l'Eglise grecque melchite* w miesięczn. „Echos d'Orient," 4-o, Paris 1901, str. 168, 325; 1902, str. 18, 82, 141, 203, 264, 332; 1903, str. 16, 113, 198, 298, 379; 1904, str. 21; 1906, str. 11, 32, 199, 283, 360; 1907, str. 21, 102, 167, 223, 329, i wiele innych artykułów cennych, dotyczących pojedynczych wydarzeń lub biografij osobistości, wybitnych w dziejach Kła melchickiego. (Por. *L'Echos d'Orient*, ll. cc.; Battandier, *L'Annuaire pontifical catholique*, 1906, 1907).

X. J. N.

Gremjał (velum gremiale) okrycie, jakiego używają bpi od czasu wieków średnich do osłonięcia przedniej części ornatu, gdy siedzą (Gavantus, t. I pars II tit. I str. 79) podczas uroczystej Mszy św. W początkach wieków średnich w wielu kłach katedralnych, w celu uchronienia ornatu od zabrudzenia kapłani zaczęli używać białych lnianych lub jedwabnych opon do okrycia kolan celebrującego kapłana oraz dyakona i subdyakona. W w. XVI, kiedy ornaty skrócono i zaczęto je ozdabiać bogatym wypukłym haftem, skrócono też i gremjał i ozdobiono go też podobnie jak ornat. Gavantus, (p. V, str. 257. De mensuris propriis sacrae supellectilis) daje mu miarę: długości 2 łokcie a szerokości łokieć jeden i uncyi około dwunastu. Dziś gremjał jestto czworoboczny jedwabny płat materyi, tego koloru co i ornat, długi na metr i prawie tyle szeroki, opatrzony miękką podszewką i obszyty dokoła złotym galonem lub torsadką, a często bogatym haftem ozdobiony. Użycie gremjału przepisuje Ceremoniale Episcoporum (lib. I, c. XXI, n. 9). Po za Mszą św. nie jest używany. Podczas uroczystej Mszy bpiej, trzyma go kleryk w skrzyżowanych przed piersią rękach, a ile kroć razy bp usiądzie, podaje dyakonowi asystentowi, a ten okrywa nim kolana bpa. Na uroczystość N. M. P. Gromnicznej i przy rozdzielaniu popiołu kolana bpa okrywa się osobnym lnianym białym obruskiem. (Por. *Cer. Episc.* lib. II, t. XVI i VIII).

Ks. Kaź. Kobrz.

z **Grenady Ludwik** ob. Ludwik z Grenady.

Greneto ob. d'Hauterive.

Grenlandya. Wyspa północno-polarna należąca do Ameryki. Północne jej brzegi nieznane. Norwegczyk Eryk Raudi, albo Hin Röde, przybył w 986 r. do kraju, na zachód od Islandyi położonego, który już przedtem był zauważony przez rozbitków morskich. Nazwał go Grenlandyą, od brzegów jego, latem zielonych. Wyspa ta przyciągnęła Islandczyków i utworzyło się społeczeństwo pod naczelnictwem Eryka. Syn jego Leif odwiedził Norwegję w r. 999, i został namówiony przez króla Olafa do przyjęcia Chijaństwa. Misyonarze sprowadzeni w celach propagandy dopełnili swego zadania. Początkowo Grenlandya podlegała arcystolicy Brema-Hamburskiej. Pierwsze o niej wieści, znajdują się w liście pża Wiktora II w r. 1055, pisanym do arbpa Adalberta: „Archiepiscopatum Hamburgensem tibi confirmamus cum omnibus ad eum pertinentibus, videl. episcopos in omnibus gentibus Sueonum... Gronlandon et universarum septentrionalium nationum". Adam z Bremy, w swojej „Historia ecclesiastica", mówi o grenlandzkim bpie Adalbercie. Chijaństwo rozszerzyło się wzdłuż brzegów Ameryki półn.; na południu od Bostonu znajdują się jeszcze ruiny kamiennego kła, najdawniejszego stylu. Po odjeździe do Finlandyi Eryka Gnüpsöna, uchodzącego za pierwszego bpa Grenlandyi, udano się do króla norwegskiego Sigurda, by mianował innego w jego miejsce. Ten posłał do arbpa Lundu Asger'a w r. 1103, jako do metropolity mianowanego przez pża, Asger zaś poświęcił uczonego norweg. Arnalda. Stolica bpia ustanowioną została w Gardar, gdzie się utrzymywała do reformacyi. Znajdują się dotąd na Igallico-Fjordzie

ruiny kła ś-go Mikołaja, 42 stóp długiego, 14 szerokiego, z murami, grubymi na 4 do 8 stóp. Oprócz tej katedry było jeszcze 11 kłów i dwa czy trzy klasztory. Stolica bpia często wakowała, skutkiem odosobnienia kraju i rzadkich stosunków z Norwegją. Król Eryk † w r. 1299 a bp Oslow cztery lata potem, zaś dopiero w r. 1308 bp Arne uwiadamia o tem bpa Thord; nic więc dziwnego, wobec tego, że osierocenie stolicy trwało długie lata. Jon I Kunt nastąpił po Arnaldzie na stolicę Gardu; po nim Jon II 1187 — 1209. Z czasów Arna 1314 — 50, znajdujemy kwit na dziesięcinę kliną i grosz ś-go Piotra. Za życia Arna jeszcze, w r. 1343 został poswięcony na bpa Jan III, który zwołał koncylium prowincyonalne. Omawiano na niem kwestye czystości kapłanów, ich obowiązki jako dusz pasterzy, ubiory klne, obowiązek starszych księży kierowania młodszymi, klauzurę zakonnic, duchowne prawa, niewzruszoność Kła etc. Bp Arne † w r. 1378, a śmierć jego była wiadomą dopiero w lat pięć, po jego zgonie. Tymczasem stosunki Grenlandyi coraz się stawały gorsze, a wiara i życie chijan były w niebezpieczeństwie. Handel był monopolem królewskim; Norwegja wyludniona przez epidemję, a miasto Bergen w 1393 r. zburzone. Sąsiedni naród pogański Eskimosi kilkakrotnie napadali na chijan, niszcząc kły w r. 1418. W XV w. Grenlandya zostaje zupełnie od Europy odcięta. Przedostatni bp Drontheimu Eryk Walkendorf chciał odszukać kraj stracony i w tym celu studyował dawne dokumenty i rozpytywał ludzi, lecz przygotowana już wyprawa nie doszła do skutku. Arbp chciał ją na koszt własny ryzykować, lecz z warunkiem, by następnie w ciągu lat dziesięciu dochody kraju, do niego należały, król jednak na to się nie zgodził. W r. 1536 wybuchł bunt przeciw duchownej władzy, lud chciał tylko litery Ewangelii, a nie władzy bpiej się trzymać. Odtąd Grenlandya zostaje zupełnie zapomnianą.

W późniejszych czasach Holendrzy ją odwiedzili, lecz nie osiedlali się na miejscu. Wtedy Luteranie obrali ją sobie za pole działania i pierwsza misya założona została przez kaznodzieję norwega Jana Egeda, który przebywał tam od 1721 do 1736 i założył seminaryum grenlandzkie w Kopenhadze. Gdy zmarł, syn jego prowadził dalej to dzieło, tłumacząc na język grenlandzki N. Testament, katechizm i pieśni religijne. W r. 1733 przybyli tu bracia Morawczycy (Hernhuci) założyli cztery misye. Ludności liczyła G. w r. 1880 do 10,000 dusz. Co do katolicyzmu, ten się już nie utrwalił, tembardziej, że się nie powiodły próby propagandy na Islandyi i Färroerze. (Por. *Grenlands historyske.* Mindesmaerker Kjobenhavon 1845 (3 tomy, szczeg. zaś t. III-ci); *Den Norske Kirkes Historie* under katholicismen, 2 Bind, Krist. 1856 — 8; Tönder Nissen, *De nordiske Kirkers Historie* udgivet ret Th. Odland, Kristjania 1884).

Grenoble—bpstwo we Francyi (dioec. Gratianopolitana). Miasto G-e leży w szerokiej dolinie rz. Izery, przeważnie na prawym jej brzegu. Niegdyś było to Cularo „oppidum" Gallów. W IV w. na cześć cesarza Gracyana otrzymało nazwę Gratianopolis. W wiekach śred. G-e należało do królestwa Burgundzkiego, a od r. 1033 podpadło pod panowanie Niemiec. Było G-e głównem miastem Delfinatu (Dauphiné), a od r. 1349 należy do Francyi. Obecnie G-e jest głównem miastem depart. Izery (Isère), posiada katedrę N. M. Panny, ciekawe kły, szkoły, towarzystwa naukowe, muzeum, bibliotekę; jest miejscem urodzenia filozofa Condillaca, pisarza Beyle'a (de Stendhal), liczy ok. 65 tys. mieszkańców. Bpstwo w G-e powstało już w IV w. Pierwszy bp Donninus był na synodzie w Akwilei 381 r. Za bpstwa św. Hugona (1080 — 1132) św. Bruno 1084 r. założył erem kartuski (Chartreuse). W r. 1779 z części dyecezyi G-e utworzono bpstwo Chambéry (ob. art. Chambéry). Do r. 1801 bpstwo G-e było sufraganią metropolii w Vienne. Od tego czasu należy do arbpa Lyonu. Dyecezya G-e obejmuje departament Izery i m. Villeur banne (depart. Rhône). W 1906 r. liczyła 601,940 wiernych, 51 parafie, 530 filij, 130 wikaryatów, 35 żeńskich zgromadzeń. (Por. Duchesne, *Fastes Episcopaux.* Paris, t. I, 2 wyd. 1907 r.; *Gallia christ.*, XVI; 27...; Vernet, 3 t., Grenoble, 1900 —1902; W. E. I. t. XXV—XXVI, str.

825; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, 1890, Friburgi Brisgoviae, p. 64; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1907, t. I, k. 1787—1788). *X. C. S.*

Grezemund Teodoryk, humanista, wielce przez współczesnych wielbiony dla wielkich zdolności, biegłości w łacinie, czystości obyczajów i prawomyślności. Ur. się prawd. 1472 r. Ciekawy wiedzy młodzieniec, za radą ojca, lekarza kurfirsta moguncklego, poświecił się klasykom i doszedł do takiej biegłości w łacinie, że uważano go za urodzonego włocha. Dla dalszych studyów podążył do Włoch i w Ferrarze otrzymał stopień dra. Powróciwszy do Niemiec chwilowo wykładał prawo, lecz wnet podążył do Rzymu z pobudek pobożności. Wrócił nieco rozczarowany. Mową wygłoszoną na synodzie moguncklm zyskał sobie takie uznanie, że arbp Berthold w 1506 zamianował go swoim wikaryuszem generalnym, a w r. 1508 protonotaryuszem, † 1512 r. G., jak wielu współczesnych humanistów pisał przeważnie wierszami. W sporze o Niepok. Pocz. N. M. P. stanął po stronie jego wyznawców i w tym celu m. i. napisał *Carmen in monachum quendam dogma de B. V. M. sine peccato concepta impugnantem.* Większą samodzielną pracą G. była *Bonarum septem artium liberalium Apologia ejusdemque cum philosophia dialogus et oratio.* Moguni. 1494. Inny wielce dla obyczajów współczesnych charakterystyczny dyalog *Podalirii Germani cum Catone Certomio de furore germanico* diebus genialibus carnis privii *Dialogus*, ukazał się również w Moguncyi 1495 r.; karcił on zwyczaj niemiecki urządzania maskarad i pohulanek podczas ostatków. Z powodu pewnego ślubu napisał poemat: *Carmen de historia violatae Crucis.* Angent. 1512 — 1514. Z pod jego pióra wyszło sporo epigramatów i wierszy okolicznościowych oraz listów do współczesnych. (Por. *Gebwileri vita Gresemundi* w strasburskiem wydaniu *Historia violatae Crucis.* 1514; Geser, *Allg. deutsch. Biographie*, IX, 640). *(Ch.)*

Gretillat Augustyn, pisarz szwajcarski, d. wny pastor, profesor teologii systematycznej w Neuchatel, ur. w r. 1837 w Fontainemelon. Napisał *Exposé de Théologie systématique* 1885, 3 tomy, (zaleca się erudycyą i metodą); *Le Socialisme et l'Evangile.* 1879; *Les Citations de l'Anc. Test.* dans les deux premiers chapitres de S. Mathieu. 1878; *Place de la théologie dans l'ensemble des sciences.* 1880: *Pascal et les Jesuites.* 1882; *La Theorie du Sacrifice lévitique* d'après Baehr et Ochler. 1881, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dict. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1101).

Gretsch Adryan, wybitny kaznodzieja, przeor Benedyktynów w Schottenhofe w Wiedniu, dr teologii, ur. w r. 1753 w Schottenhofe, † tamże w r. 1826 W kazaniach swych porusza tematy na czasie, pko niereligijności swych czasów wymierzone; styl męski, pełen siły i obrazowości. Napisał: *Fastenpredigten.* Wien 1796 i nast. 2 t.; Mainz 1829; Wien 1835; *Sonntagspredigten.* Tamże 1806, 2 wyd., 4 tomy; *Feiertagspredigten.* Mainz 1830, 2 tomy; *Homiletischer Nachlass.* Wien 1834 i nast., 11 części: *Sämtliche Predigten.* Mainz 1829, i nast. 8 tomów; ost. wyd. Freib. 1880 - 81, 4 tomy; *Einzelne Predigten* Grätz 1822—33, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883; 8 o, t. II, str. 200).

Gretser (Gretscher) Jakób ks., uczony jezuita, płodny pisarz XVI w., ur. w Marckdorf (Szwabja), wstąpił do nowicyatu w r. 1577, był nauczycielem humaniorów we Fryburgu szwajcarskim, potem przez 3 lata filozofii w Ingolsztadzie, przez 7 lat moralnej i przez 14 lat dogmatyki, w r. 1601 brał udział w dyspucie religijnej w Regensburgu, gorliwie walczył z protestantyzmem, i † w Ingolsztadzie w r. 1625. W ciągu swego niedługiego stosunkowo życia napisał przeszło 150 dzieł, nadto gramatykę grecką, słowniki greckie, wiele tłumaczeń Ojców greckich na język łaciński. Z dzieł oryginalnych cytujemy: *Disputatio philosophica de Demonstratione etc.* Ingolstadii 1589, in 4-o: *Disputatio Aristotelica de primo motore etc.* Tamże 1591, in 4-o; *Vita D Mariae Virginis Deique Genitricis etc.* Tamże 1592, in 16-o; *Epistola de Historia Ordiniis Jesuitici etc.* Dilingae 1594, in 4-o; *De Cruce Christi*

Ingolstadii 1598—9, in 4-o; *Antiquae Lectionis...* in quo XVI antiqua monumenta ad historiam mediae aetatis illustrandam... edita etc. Ingolstadii 1601—04, in 4-o, 6 vol; *Exercitationum Theologicarum libri 6.* Tamże 1604, in 4-o; *De Spontanea Disciplinarum seu Flagellorum Cruce libri tres, etc.* Coloniae Agrippinae 1606, in 12-o; *Apologia pro Gregorio VII Pontifice Maximo etc.; Relatio de studiis Jesuitarum* abstrusioribus etc. Monachii 1609, in 8-o; *Inauguratio Doctoralis Reverendi* et Clarissimi Domini Martini Morescii Poloni etc. Cracoviae 1610, in 4-o; *Trias scriptorum adversus Waldensium sectam etc.* Ingolstadii 1614, in 4-o i inne. Dzieła G-a wyszły w Regensburgu w r. 1730—39, w 17 tomach. Wiele też zostawił dzieł w rękopisach. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1743—1809; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, str. 200—201). *X. J. N.*

Gridel Mikołaj ks., założyciel i dyrektor instytu dla ociemniałych w Nancy, kanonik tytularny tamże, ur. w r. 1801, † w 1885 w Nancy. Mąż czynu, który dał inicyatywę wielu pożytecznym instytucyom. Znany i na polu literackiem klnem. Napisał: *Soirées chrétiennes.* 1861, wyd. 3; *Instructions sur les vertus chrétiennes et les péchés capitaux.* Nancy 1866—7, 4 vol in 12-o; *De l'Ordre surnaturel et divin.* Tamże 1872, i ine. (Por. Blanc, *Dictionnaire univers. de la Pensée.* Paris 1899, 4-o, t. I, str. 789; Daniel, *Manuel des Sciences eccl.* Paris 1903, 8-o, str. 551).

Griesbach Jan Jakób, teolog protestancki, ur. w r. 1745 w Blutzbach w W. Ks. Hessen, studya odbywał od r. 1763 w Tybindze, Halli i Lipsku, podróżował do Holandyi, Anglii i Francyi, habilitował się w Halli. W r. 1773 został profesorem teologii w Halli, a od r. 1775 w Jena, † w r. 1812. Napisał: *Anleitung zur Kenntniss der populären Dogmatik.* Jena 1779, 4 wyd. 1789; *Comment. crit. in textum graecum N. T.* Hallae 1785—1811; *Symbolae criticae* ad supplendas et corrigendas varias lectiones N. T, Halle 1785—93, 2 tomy; *Synopsis evangeliorum* Matthaei, Marci, Lucae. Hallae 1774 i nast., 2 t.; ost. wyd. Lipsiae 1825; i inne. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1873, 8-o, t. II, str. 215).

Griffet Henryk T. J., głośny profesor nauk humanistycznych, ur. w r. 1698 w Moulin, wstąpił do nowicyatu w r. 1712, wykładał retorykę w Paryżu, filozofię w Bourges, był wymownym kaznodzieją; zwłaszcza zyskały rozgłos jego kazania adwentowe miane na dworze królewskim w r. 1747, i postne w 1751—5. Po zniesieniu zakonu G. udał się do Bruxelli i tu † w r. 1771. Napisał *Année du chrètien etc.* Paris 1749, 18 vol. in 12-o; *Exercices de piété pour la Communion.* Paris 1748, in 12-o, dzieło to jest po polsku p. t. *Pobożne uwagi do spowiedzi i komunii św.* Chełmno 1771; 1791, 8-o; *Histoire de France etc.* Tamże 1755 — 60, 17 vol. in 4-o; *Sermons pour l'Avent, le Carême et les principales fêtes de l'année etc.* Liège 1766, 4 vol. in 8-o; *Traité des différentes sortes de preuves* qui servent à etablir la vérité de l'histoire etc. Tamże 1760, in 12-o; *L'Insuffisance de la religion naturelle prouvée* par les vérités contenues dans les livres de l'Ecriture Sainte etc. Tamże 1770, 2 vol. in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* 1892, 4-o, t. III, k. 1814—25; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* 1895, 8-o, t. III, k. 44—5). *X. J. N.*

Griffith Michał (Alfons) T. J., ur. w Londynie, † w r. 1652. Był gorliwym misyonarzem i nieustraszonym obrońcą i wyznawcą wiary. Napisał *Annales ecclesiae Britannicae,* Leodii 1666; *Britannia illustrata.* Antverpiae 1641; dzieła te są niezmiernie pożyteczne do gruntownego poznania historyi Anglii. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Friburgi Brisg. 1897, 12-o, str. 144).

Grignon de Monfort Ludwik Marya bł., założyciel zakonów. ur. w r. 1673 w Montfort, † w 1716 w Saint-Laurent-sur-Sevre. Uczył się początkowo w kolegium Jezuitów w Rennes, później w seminaryum św. Sulpicyusza. Wyświęco-

ny na kapłana w r. 1700, poświęcił się życiu apiskiemu i z wielkim pożytkiem odbywał misye wśród ludu w dyecezyi swojej oraz w innych, wszędzie zostawiając ślady swej błogosławionej działalności misyonarskiej. Do posługi przy pielęgnowaniu chorych w szpitalach G. założył siostry szpitalne zwane Córkami Mądrości, dla celów zaś misyjnych Zgromadzenie kapłanów Ducha Św. oraz braci szkolnych pod tąż samą nazwą, zorganizowanych w r. 1835 w Zgromadzeniu Braci nauki chijańskiej. Nadto na podstawie ustaw G-a utworzyło się w r. 1722 Zgromadzenie misyonarzy p. w. „Towarzystwa Maryi". G. ułożył wiele *pieśni religijnych* i cenne dzieła ascetyczne *O prawdziwem nabożeństwie do N. M. P.* Beatyfikowany został w r. 1888. (Por. Blanc, *Diction.* 4-o, t. II; Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 4-o, t. I, str. 1265; Boutin, *Histoire populaire du B. Gr. de Monf.* 1893; Lhoumeau, *La vie spir. à l'ecole du bienh. G.* Paris 1902).

X. J. N.

Grigorowicz Jan protojerej, ur. w r. 1792, kształcił się w seminaryum w Mohilowie. Wskutek znajomości z hr. N. P. Rumiancowem mógł kształcić się wyżej, gdyż wysłany został na jego koszt do petersburskiej akademii duchownej w r. 1815. Bywał też jako student akademii w domu Rumiancewa i zapoznał się z wielu uczonymi. Wpływ środowiska, w którem często przebywał, odbił się dodatnio na G.; sam oddał się z upodobaniem studyom historyczno-archeograficznym. Po skończeniu akademii w r. 1819 poświęcił się stanowi duchownemu. Był czas jakiś protojerejem w Homlu, później w Witebsku, wreszcie w Petersburgu w r. 1831. W r. 1838 został członkiem komisyi archeograficznej, w 1839—redaktorem państwowych akt sądowniczych. † w r. 1852. Z prac G-a zasługują na wzmiankę: *Opyt o posadnikach nowgorodskich.* 1821; *Swiedjenja o żiżni św. Mitrofana Woroneżskago.* 1832; *Perepiska pap z rosijskimi gosudarjami.* 1834; przekład rosyjski dzieła Paprockiego, *Herby Rycerstwa Polskiego* i w. in. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłop.* Petrograd 1903, 4-o, t. IV, k. 596—8).

X. J. N.

Grimaldi—nazwisko to nosili wybitni pisarze i działacze, jak 1) G-i Franciszek, jezuita włoski, poeta łaciński z końca XVII i początków XVIII w. Pisał dramaty, bukoliki i poematy: *De vita urbana libri V.* (Romae 1725); *De vita oeconomica libri III* (ib. 1738); *De vita aulica libri II* (ib. 1741); † 1738 r. w Rzymie. 2) G-i Franciszek Marya, jezuita włoski, wybitny matematyk i fizyk XVII w. Ur. 1613 w Bolonii, G-i uczył w tem mieście matematyki, uprawiał astronomię i fizykę. Mapę jego o księżycu dołączył Riccioli do swego dz. *Almagestum novum* O spostrzeżeniach optycznych i zjawisk rozszczepiania się światła na burzy pisał w dz. *Physico-mathesis de lumine, coloribus et iride aliisque adnexis* (2 t., Bonon., 1666). Z dzieła tego korzystał Newton. G-i † 1663 r. w Bolonii. (Por. W. E. I. t. XXV—XXVI, str. 844; *Enc. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 718). 3) G-i Hieronim, kard. włoski, dyplomata, nuncyusz w Polsce za panowania Augusta II (1714 — 21). G-i ur. się w 1673 r. z rodziny hrabiów genueńskich; wstąpiwszy do stanu duchownego, został prałatem na dworze pża Klemensa XI. Z polecenia tego pża G-i sprawował urząd internuncyusza w Brukselli, nuncyusza w Kolonii, a od 1714 r. był nuncyuszem w Polsce. Po przybyciu do Polski, G-i prosił pża o pomoc pieniężną na ufortyfikowanie Kamieńca pko Turkom. Pż przysłał pieniądze (Theiner, *Monum*, IV, 81. 85). W tym też czasie zawiązała się konfederacya tarnogrodzka przeciw królowi. Nuncyusz szukał drogi pojednawczej dla króla ze szlachtą, występował pko saskim zausznikom króla, szukał wstawiennictwa papieża i bpa kujawskiego. Ok. r. 1717 rozpoczęła się koronacya obrazów cudownych w Polsce. Obraz częstochowski koronował z polecenia nuncyusza Krzysztof Szembek, bp chełmski. Szlachta podała petycyę do nuncyusza o kanonizowanie Świętych Patronów Polski i załatwienie innych spraw (10 punktów wylicza J. Bartoszewicz w *Enc. Powsz. Orgelbr.* t. X, str. 718—9 podług *Teki Podoskiego*, II, 35). W r. 1720 G-i prezydował na synodzie prowincyonalnym Rusi w Zamościu. Bartoszewicz (m. cyt.) szczegółowo opowiada o chorobie, śmierci nuncyusza G-go w

Polsce. Ma wątpliwość niejaką, czy tu czasem nie pomieszano dwóch osób G-go i Archinto v. Argento. Lecz Theiner, (*Monum. histor. de Russie*, p. 540) podaje list G-ego z Gdańska pisany do Rzymu w sprawach rosyjskich, a Moroni (*Diz. di erud. stor.-eccl.* XXXII, 33) opowiada, że G-i był nuncyuszem w Wiedniu. Klemens XII (1730 r.) kreował G-ego kardynałem, i oddał mu w zarząd legacyę Bolońską. G. umarł w drodze z Genui do Neapolu na okręcie 1733 r., pochowany w Genui, w kle św. Filipa Neryusza, w grobach rodzinnych. (Por. te same szczegóły u Moréri, *Le grand dictionnaire historique*. Paris 1759, t. V, p. 382). *X. C. S.*

Grimmaud Gilbert, pisarz klny francuski, był kanonikiem w Bordeaux, † w r. 1665. Napisał: *La Liturgie sacrée* ou l'antiquité, les mystéres ou les céremonies de la sainte messe sont expliqués... avec un traité de l'eau bénite, du pain bénit, des processions et des cloches. Lyon 1666, in 4 o, dzieło pośmiertne. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 69).

Grimm Józef, teolog i egzegeta niemiecki, ur. w r. 1827 w Freisingu, wyświęc. na kapłana w 1850 r., został w r. 1856 profesorem egzegezy w liceum w Regensburgu, od r. 1874 w uniwersyt. würcburskim. Napisał *Geschichte der Samariter*. Regensburg 1854; *Das Leben Jesu*. 1876—99, 7 tomów; *Die Einheit des Lukas — Evangelium*. 1863; *Die Einheit der IV Evang*. 1868; *Das alte Israel u. die bildenden Künste*. 1889. i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1104; Buchberger, *Kirch. Handlex*. 1906, 4-o, str. 1798).

Grimm Karol Ludwik Wilibald, teolog protestancki, ur. się w Jenie d. 1 list. 1807, tamże ukończył uniwersytet i był profesorem; wykładał egzegezę N. Testamentu, symbolikę i dogmatykę. Był znawcą apokryfów S. Testamentu i napisał *Kommentarz do ksiąg Mądrości Salomona* (Lipsk 1837); *do Ksiąg Machabejskich* (tże 1853). Po nadto: *Institutio theologiae dogmaticae*. Jena 1848; *Lexicon graeco-latinum* in libros N. T. (Lipsk 1869 i 1879). Od r. 1870 G. należał do konferencyi zwołanej w Eisenach, mającej na celu rewizyę Biblii przekładu Lutra i napisał z tej okazyi: *Die Lutherbibel und ihre Textesrevision*. Berlin 1874; *Kurtzgefasste Geschichte* der Lutherischen Bibelübersetzung bis auf die Gegenwart. Jena 1883.

Grimme Hubert, dr filozofii, oryentalista, prof. uniwers. we Fryburgu szwajcarskim, ur. w r. 1864 w Paderbornie. Napisał: *Mohammed*. 1892 — 5, 2 tomy; *Strophenbau in den Gedichten Ephräms des Syrers*. 1893; *Grundz. der hebräischen Akzent-und Vokallehre*. 1896; *Mètres et strophes dans les fragm. Hèbreux du Manuscr. „A" de l'Ecclésiastique*. Lipsiae 1901; *Psalmenprobleme*, Untersuchungen über Metrik, Strophik ..... des Psalmenbuches. Freib. in Schw. 1902; *Unbewiesenes*. Münster 1904; *Das Gesetz Chammurabis und Moses*. Köln. 1904. i inne. (Por. Keiters, *Katholisch. Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 95; Heimbucher, *Bibliothek des Priesters*. Regensb. 1904, 12-o).

Grimouard de Saint Laurent Henryk Juljan hr., krytyk sztuki, ur. w Vouvent w r. 1814, odbył studya u Jezuitów w Bordeaux, następnie w kolegium w Pontlevoy. Odbywszy podróż do Włoch, zapalił się do poszukiwań archeologicznych odnośnie do sztuki chijańskiej i po długich studyach doszedł do rzadkiej znajomości tego przedmiotu. Owoc swych prac dał w dziełach *Guide de l'art chrétien*. Paris et Poitiers 1872—5, 6 vol. in 8-o; *Manuel de l'art chrétien*. Tamże 1878; *Art chrétien primitif* le Christ triomphant et le don de Dieu. 1858, in 8-o; i inne. Z prac hagiologicznych: *Bouquet de Fleurs de la vie des Saints*. Fleurs de sainte Enfance. Paris 1859, 2 vol; *Vie de vénérable Clotilde de France*, reine der Sardaigne. 1883, i t. d. Nadto: *Questions sur la noblesse*. Nantes 1860, 8-o; *Lettres d'un Vendéen*. 1860, in 8-o; *Que faire pour le pape?* 1869, in 8-o, i w. in. (Por. Vapereau, *Dictionnaire des Contemp*. Paris 1893, 8-o, str. 725; Hurter, *Nomenclator liter. theologiae*. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1403).

X. J. N.

Grisar-Hartmann Konstanty Herman ks. T. J., historyk niemiecki, ur. w r 1845 w Koblencyi, został profesorem uniwers. w Insbrucku. Napisał *Galilei-Studien.* 1882; *Reformationsbilder.* 1883; *Jacobi Lainez, Disputationes Tridentinae.* 1886, (z dodatkiem wstępu i objaśnień); *Geschichte Roms und d. Päpste im Mittelalter.* 1900. T. I; toż samo wyszło w tłumaczeniu francuskiem: *Histoire de Rome et des Papes au moyen âge.* V. I, 4-o; *Analecta Romana.* 1899, i inne. Pisał też pod pseudonimem Constantinus Germanus. Wiele rozpraw uczonego jezuity znajduje się w czasopismach, np. w „Zeitschrift für kathol. Theologie", którego był przez czas pewien redaktorem. (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecrivains.* 1890, 4-o, t. II; Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* 1902, 16-o; Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II).

X. J. N.

Grison Konstans Karol Lucyan, pisarz, publicysta, ksiądz francuski XIX w. Ur. 1824 r. w St. Marceau (depart. Ardennes). Ks. G-n gorliwie apostołował piórem w obronie wiary św. Redagował czasopismo: *Tribune sacrée, écho du monde catholique*; błędy współczesne w pismach Renana rozsiewane, w powieściach i dziełach Michelet'a, zbijał w książce: *L'antichristianisme au XIX s.* reduit a sa juste valeur, ou réfutation des erreurs modernes (Paris, 1864—7, 4 t.); *L'apôtre missionnaire* evangélisant toutes les classes de la société (1861—4, 10 t.); na broszurę *La France avant la Pologne* odpowiedział dziełkiem: *La France et la Pologne* par le fils d'un soldat du premier empire... (Paris 1863).

Gromnica. Świece woskowe poświęcane w uroczystość Oczyszczenia N. Maryi Panny, skąd i sama uroczystość N. Maryi Panny Gromnicznej nazwaną została. Świece zostały nazwane gromnicami, od gromu czyli piorunu, bo zapalają je w czasie burzy z grzmotami i piorunami. Skarga, *Kazanie na dzień Oczyszczenia N. M. P.*). Pobożna praktyka zaleca przechowywać je w domu dla konających i w tym celu w każdym polskim domu, zarówno kmiecym jak i szlacheckim, z palmą i wiankiem w oktawę Bożego Ciała poświęconym, na krzyż związane, nad łóżkiem zawieszano; do dziś zachował się stary zwyczaj palenia gromnicy przed obrazem N. Maryi Panny w uroczystości Jej czci poświęcone. (Por. Z. Glogier, *Encyklop. Staropolska*, t. II, str. 213). Obrzęd poświęcenia gromnic znajduje się we Mszale, przed Mszą na dzień 2 lutego. Dla bpów przepisy w Cerem. bisk. (lib. II, Cap. XVI). Chociażby Mszę i pacierze kapłańskie wypadłop rzenieść z okazyi okurrencyi w niedzielę 70-cę, 60-cę lub 50-cę, poświęcenia gromnic wraz z procesyą się nie przenosi. Gromnice zapalić trzeba na procesyę i podczas Mszy św. na Ewangelię i od Podniesienia do Komunii kapł. Gromnica w ręku umierającego ma mu przypominać, że z gorejącą lampą dobrych uczynków ma oczekiwać przyjścia Oblubieńca; to też przy poświęceniu ich modli się Kł, aby P. Bóg nauką i łaską swoją już za życia umysły ludzi oświecał, a serca miłością zapalał. Lud nasz gromnic do rozmaitych zabobonów używa, dlatego w uroczystość Oczyszczenia N. M. Panny znaczenie ich, a szczególniej, że przypominają nam Zbawiciela „światło świata" wyjaśnić mu należy. W szerszem znaczeniu gromnicą nazywają u nas każdą świecę woskową.

Ks. Kaź. Kobrz.

Grób chrześcijański (sepulchrum, tumulus) jest to miejsce, poświęcone przez Kł, na którem składają śmiertelne szczątki zmarłego: zazwyczaj było to miejsce wykopane (wygrzebane) w ziemi. Zwyczaj grzebania umarłych jest tak dawny, jak ludzkość. Zapewne, że pamięć na zmarłego, poszanowanie ludzkiego ciała, jak i przeświadczenie o życiu pozagrobowem, pobudzały ludzi do grzebania, nawet balsamowania ciał zmarłych. Żydzi chowali ciała zmarłych do ziemi, lecz najchętniej obierają na groby jaskinie naturalne lub sztucznie wykute. (Gen. 49,31). Starają się też, aby miejsce na groby przeznaczone było w ogrodzie (IV Kr. 21,18), lub choć ocienione drzewami. (Gen 35,8). Dotknięcie grobu czyniło człowieka nieczystym. Obierano więc miejsca na groby za miastem na uboczu, często przy drodze (Gen 35, 4,19) i aby łatwo było je rozeznać, zaznaczano kamieniem, bielono lub stawiano pomnik (Gen.

35,20). Wejście do grobu zamykano kamieniem. Być dołączonym do ojców, znaczyło dołączyć ciało zmarłego do ciał przodków, spoczywających w grobie rodzinnym. Być niepogrzebanym, uchodziło za największą hańbę; wierzono nawet, że dusza człowieka pozbawionego grobu, na tamtym świecie pokoju zaznać nie może. Chijanie od najdawniejszych czasów otoczyli czcią i opieką ciała zmarłych; pobudzały ich do tego 1-o wiara w Świętych obcowanie; 2-o pamięć, iż ciało wiernego jest świątynią Ducha św.; 3-o dogmat w ciała zmartwychwstanie. To też miejsce spoczynku zmarłych uważano jako miejsce święte i czci godne.—I. Miejsce grzebania zmarłych chijan w różnych czasach było różne (ob. art. Cmentarz); nosiło nazwy coemeteria, hypogea, cryptae, areae, a jeśli tam złożono relikwie męczenników, miejsca te zw. martyria. „Area“ właściwie oznacza część placu, na którym wzniesiono grobowiec (area monumenti), zarówno i plac przyległy do grobowca zwano „area adjecta“, wreszcie nazwę „area“ zastosowano do całego cmentarza, pod gołem niebem położonego. Miejsce to grzebania zmarłych od najdawniejszych czasów Kła służyło tylko dla wiernych. Pogan, żydów, heretyków i schyzmatyków grzebano osobno, jak o tem świadczą liczne dawne pomniki, świadectwa Tertuliana (*De idol.*, 14); św. Hilarego (*Com. in Matth.*, c. 7, n. 11, Migne P. L. IX, 958); św. Ambrożego (*Expos. in Lucam*, 9, 60, Migne P. L. XV, 1709); św. Leona W. (*Ep. 167 ad Rustic*, Migne P. L. LIV, 1205), Lucyna (*Epist.* Migne P. L. XLI, 809). (Por. też Kraus, *Roma sotterranea*, 2 ed., 58, 66...) Chrześcijanie w sposobie obierania grobu dla swych umarłych naśladowali Żydów, grzebali ich więc w ziemi lub pieczarach. Mieszkańcy miast większych, jak Rzym, Neapol, Kartagina, Aleksandrya i t. d., w czasie prześladowań wykuwali groby w ścianach podziemnych korytarzy t. zw. katakumb; grób św. męczennika gromadzi koło siebie groby wiernych. Otwór grobowy zamyka tablica, z wyrytem na niej imieniem zmarłego, i poleceniem pamięci żyjących braci jego duszy. Katakumby znajdują się za miastem, bo prawo Rzymskie wzbraniało grzebać zmarłych w granicach miasta. Kiedy ustały prześladowania i zaczęto budować kły na miejscach uświęconych męczeństwem, lub ciała św. męczenników do nich przenoszono, chijanie obierali sobie miejsce na groby w kłach lub ich przedsionkach (atria). Do V wieku nie natrafiło to na przeszkody ze strony władz duchownych, ale później brak miejsca i różne inne niedogodności sprawiają, że liczne bardzo synody—tylko ciała bpów, dostojników Kła, a także książąt panujących, fundatorów, i patronów kła lub osoby bardzo zasłużone grzebać w kle pozwalają, a jako regułę przyjmują umieszczanie grobów na cmentarzach (ob. Cmentarz). U nas dziś tylko bpi i niektóre zakony mają swe groby w kłach, inne osoby tylko wyjątkowo. Jeżeli grób znajduje się w kle, nie może się on mieścić pod ołtarzem. S. K. O. d. 12 stycznia 1897 r. orzekła, że w takim razie ciało zmarłego winno leżeć w odległości trzech łokci od ołtarza, a trzy łokcie stanowią prawie jeden metr długości, co wystarcza do zachowania prawa odległości grobów od ołtarza (N. 3944). Jeżeliby odległość była znacznie mniejsza, trzeba wystąpić o dyspensę do Ojca św. Na cmentarzu groby kapłanów i niższego duchowieństwa winny się znajdować w miejscu pryncypalnem, oddzielonem od grobów ludzi świeckich; groby osób, którym Kł odmawia pogrzebu chijańskiego, w miejscu zupełnie oddzielonym. II. Urządzenia i ozdoby grobów. Według rozporządzenia kłnego bardzo dawnego, dla każdego ciała zmarłego winien być grób osobny. (Por. S. Optat. Milev., *De schism. Donat.*, 2. 25; *Conc. Antiss. an. 585*, c. 15: *Matisc. an. 585*, c. 17). Wszakże już w dawnych czasach obszerniejsze groby dzielono na kilka części i w każdej składano nieboszczyków; w katakumbach zwano te części: locus bisomus, trisomus, quadrisomus. W pierwotnym Kle, zwłaszcza w Rzymie, ciało zmarłego bezpośrednio składano do grobu, jednak już wtedy czasami używano trumien. Kamienne trumny, czyli skrzynie, często ozdobione, zwano sarkofagami (lapis sarcophagus), złożone ciało było bowiem jakby pochłonięte przez kamień. Sarkofagi kładziono w niszach na cmentarzach i w katakumbach, lub też w kłach, albo kaplicach stawiano. O trumnach dre-

wnianych spotykamy starożytną wzmiankę: ciało św. Cecylii złożono w trumnę cyprysową, a następnie zamknięto w marmurowym sarkofagu, podobnież św. Grzegorz z Tours (*De gloria Confes.*, 106) wspomina, iż ciało bł. Radegundy złożono w „capsa lignea". W III i IV w. już używano trumien metalowych. Subdyakon Quirimus ciała św.św. Abdona i Sennena złożył w „arca plumbea" itp. Ciało zmarłego kładziono plecami na wznak (por. św. Grzegorz Nysseński, *De vita Macrinae*; św. Ambroży, *De excess. fratr. Satyr.*, n. 78; Pseudo-Dyon., *Eccl. hier.*, c. 7). Ręce kładziono równolegle z ciałem, lub na krzyż składano na piersiach. (Por. Tertulian, *De anima*, c. 51) i t. p.—III. Poświęcenie, ozdabianie i pielęgnowanie grobów. Jest pobożny zwyczaj poświęcania grobu. Z dawniejszych błogosławieństw grobu przechowało się tylko jedno: Grzegorza z Tour z VI w. (Por. *De Glor. Confessor*, cap. 104). Grób obecnie poświęca się tylko wtedy, jeżeli cmentarz nie jest poświęcony, lub jeżeli grzebać wypadnie ciało w nowym grobie murowanym. Odpowiednia benedykcya znajduje się w rytuale, przy obrzędach pogrzebu. Chwalebny i sięgający czasów starożytnych jest zwyczaj stawiania nad grobem krzyża. Pod tym znakiem walczył wierny chijanin na ziemi i przez moc jego spodziewa się osiągnąć żywot wieczny w niebie. Od pierwszych wieków Kła istnieje zwyczaj ozdabiania grobów zmarłych wiernych. O zapalaniu lamp, stawianiu kwiatów, wieńców i paleniu wonności wspominają Prudencyusz (*Cathem.* 10, 49—52); św. Hieronim (*Ep. 26 ad Pamach.*, c. 2) i in. Na sarkofagach kładziono napisy, rzeźbione figury allegoryczne, sceny biblijne, zwłaszcza napisy i allegorye dotyczące życia wiecznego i ciała zmartwychwstania. Zwyczaje i przepisy prawne i liturgiczne pogrzebowe ob. art. Pogrzeb. (Por. Panvinius, *De ritu sepeliendi mortuos apud vet. Christ. et de coemeteriis eorumdem*, Lovanii 1572; Gretser, *De funer. Christ.*, Ingolst., 1611; Allegranza, *De sepulcr. christ. in aed. sacr.*, Mediol. 1773; Kraus, *Real.-Encyklop.*, I, 307...; II, 98...; *W. W.* t. V, k. 953—967; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I. 1907, k. 1758—59; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kła katolickiego*. Warszawa 1893. t. I, część I, str. 307..., 1241...; W. E. I, t. XXV—XXVI, str. 857, 860—61).

X. C. S. i *X. K. K.*

Grób ołtarzowy ob. Ołtarz.

Grób święty i Golgota, w którym złożono Ciało P. Jezusa w piątek popołudniu i z którego w niedzielę przed świtem Chrystus Pan Zmartwychwstał, znajduje się w Jerozolimie w kle tegoż nazwania; o kilka kroków od Gr. św. znajduje się Golgota, mały, skalisty pagórek, na którym ukrzyżowano Chrystusa. Te dwie tak święte pamiątki znajdują się razem w jednym kle, dlatego razem o nich mówimy.

1-o Autentyczność miejsca: Ewangelie św. (Mat. 27,33; Mar. 15,22; Luc. 23,33; Joan. 19,17.20. 41) pouczają nas, że Gr. św. i Gol. były za miastem, blizko od murów i od siebie. Te dane się sprawdzają, gdyż wykopano podwaliny dawnych murów z czasów Chrystusa. Gr. św. i Gol. znajdują się za murem, blizko od tegoż muru i od siebie; przytem znaleziono inne groby, był to więc cmentarz żydowski. Autentyczność miejsca potwierdzona jest także stałą tradycyą. Pierwsi chijanie chodzili się modlić do Gr. św. i Gol. Cesarz Hadryan 132 r., chcąc chijanom przeszkodzić w oddawaniu czci pamiątkom po Chr., kazał zasypać Grób św. i zrównać go z Gol., przyczem wystawił świątynię dla bożków Jowisza i Wenery. W r. 326 św. Helena kazała szukać pod świątynią Hadryana, która do jej czasów przetrwała i znalazła Gr. św. i przy niej cysternę zasypaną, gdzie był krzyż św. — Od św. Heleny tradycya jest pewna i nie zmienia się.

2. Historya miejsca. Konstantyn Wielki postawił nad Gr. św. i Gol. wspaniałą bazylikę Gr. św. był pod kopułą, która spoczywała na marmurowych kolumnach; przed tym budynkiem był dziedziniec, otoczony galeryami, na dziedzińcu zaś znajdował się skalisty pagórek Gol., okolony srebrną kratą, ze srebrnym krzyżem, wpuszczonym w miejsce, gdzie był krzyż Chr.; w dalszym ciągu stała ogromna bazylika o 5-iu nawach z dachem płaskim z drzewa zło-

conego. W r. 614 Hosroes II, król perski spalił bazylikę; 15 lat potem Modest patryarcha Jerozolimski wystawił na miejscu ruin cztery kły: 1. Gr. ś. zwany Anastasis, 2. Golgota; 3. Martyrium, to jest kapl. znalezienia krzyża; 4. Kapl. N. M. Panny. R. 1010 znowu zburzono kły, które w r. 1048 budowniczy grecki z polecenia ces. Konstantyna Monomacha wyrestaurował. Krzyżowcy połączyli te cztery kły w jeden i ten jeden wielki kl dotrwał do 1808 r., w którym wielki pożar spalił kopułę i kilka innych części; przy przebudowaniu kl ów stracił wiele z cech bizantyńskich i gotyckich.

3. Jak wyglądały Gr. św. i Gol. za Chrystusa? Można sobie to wystawić, zwiedzając starożytne, a dobrze zakonserwowane żywowskie groby, których dużo jest w około Jerozolimy. W ogrodzie, położonym na pagórku, w skale wykute komnaty zwykle dwie, pierwsza jakby przedpokój, druga właściwy grób; ciało składano w skrzyni też wykutej w skale, z przykrywającą się płytą kamienną; wejście do komnat zasuwało się dużym kamieniem w formie kamienia młyńskiego, który wchodził w szczeliny wykute w skale i posunięty w jedną stronę zamykał wyjście, w drugą zostawiał je otworem. Golgota zaś była wzgórzem skalistem małej wysokości, znajdującem się koło ogrodu z grobem. Wzgórze przeznaczone było na miejsce kaźni.

4. Stan obecny. Gr. św. znajduje się pod olbrzymią kopułą i mieści się w budynku marmurowym, złożonym z dwóch komnat zupełnie ciemnych; w pierwszej jest kawał kamienia, który zamykał grób, w drugiej jest właściwy grób, a mianowicie skrzynia ogromna, w której było złożone Ciało P. Jezusa; na tej skrzyni odprawiają Mszę św. Wszystko jest tak zmienione, że zupełnie nie możnaby się było domyśleć, jaki był pierwotny Grób św.; właściwe wyobrażenie dają nam dopiero dokładne studya archeologów chijańskich. O jakie 200 kroków od Gr. św. 18 schodami wchodzi się na Golgotę, znajdującą się w dużym kle o ostrołukowem sklepieniu, tam pod ołtarzem, należącym do Greków, pokazują otwór wykuty w skale, w którym był krzyż Chr., t. j. sam wierzchołek Gol.; koło niego są dwa ołtarze katolickie. Kl Gr. św. mieści, oprócz wyżej opisanych, wiele jeszcze kaplic i trzy klasztory: Franciszkanów, Mnichów greckich i ormiańskich; poszczególne wyznania mają swoje kaplice i ołtarze, a na Gr. św. odprawiają nabożeństwa po kolei wszystkie trzy wyznania. Nagromadzenie tych budynków różnych epok i stylów, więcej nosi na sobie cechę dokumentu historycznego, niż dzieła sztuki. Grób św. i Gol. należą do Turków, którzy przy drzwiach utrzymują straż i otwierają kl tylko za pewnem wynagrodzeniem, które dają im naprzemian Franciszkanie, Grecy i Ormianie. (Por. ks. A. Jełowicki, *Przechadzki po Jerozolimie*; *Zeitschrift des D. Palestina Vereins*, *VIII.* 243; *Revue biblique* I, 378; Św. Hieronim ep. 46 ad Paulam, De Saulcy, *Jerusalem*, Paris, 1882; Vogüe, *Les églises de terre Sainte*, Paris 1859; Fahrngruber, *Nach Jerusalem*, Würzburg 1880—91. Z polskich autorów opisy ziemi świętej ks. ks. Hołowińskiego i Niedziałkowskiego). *X. A. J.*

Grób wielkotygodniowy. W naszym kraju jest to ołtarz lub kaplica przybrana odpowiednio do wystawienia Najświętszego Sakramentu w Wielki Piątek, Sobotę a czasem aż w Niedzielę do rana Zmartwychwst. Pańskiego, stosownie do czasu odprawienia Rezurekcyi. Z jakiej okazyi i przez kogo został u nas wprowadzony zwyczaj urządzania Grobów niewiadomo. Zapewne jest to zabytek średniowiecznych mysteryów. Niektórzy wprowadzenie tego grobu zakonowi Miechowitów czyli Bożogrobców przypisują. Dekreta S. K. O. n. 2873, 3939 wskazują, iż w różnych krajach, wielkoczwartkowy ołtarz adoracyjny nazywają grobem wielkotygodniowym, a św. Kongr. Ob. nie broni tego. (Por. *Decr. autent.* Romae 1901 l. c.). Przybierając ołtarz lub kaplicę na gr. W. Tyg. pamiętać należy, że jest to właściwie ołtarz adoracyjny, trzeba więc tak go urządzić, aby nic ubliżającego wystawionemu ku czci wiernych Zbawicielowi nie miało tu miejsca. Wysoce niestosownem jest stawianie monstrancyi między zakurzonemi dekoracyami, malowanemi na płótnie. W miejscu gdzie ma być ustawiony N. Sakrament powinno się urządzić ołtarz, ustawić tron z baldachimem złoco-

nym lub z białej jedwabnej materyi, i przepisaną liczbę świec woskowych we dnie i w nocy palić się mających, (najmniej 6). Trzeba też pamiętać, aby była dostateczna liczba adorujących. Ś. K. O. dekr. n. 1223 zabrania używać opon czarnych do ozdoby. Nie wolno też umieszczać przy grobie wyobrażenia jakich scen z Męki Pańskiej. W odpowiedzi in Romanam, z dnia 15 grudnia 1896 r. Ś. K. O. na p. II zadecydowała, że nie wolno jest tam umieszczać figur albo obrazów, przedstawiających np. Najświętszą Maryę Pannę, św. Jana, św. Maryę Magdalenę, żołnierzy pilnujących; gdzie jednak jest dawny taki zwyczaj, bpi mogą go tolerować, byleby nie zaprowadzano nowych jakich zwyczajów. Ceremonie tego nabożeństwa, dawniej dowolne, ujednostajnił Rytuał piotrkowski, zamieściwszy wzięte z Agendy Arc. Powodowskiego (r. 1591) przepisy. Wydanie krakowskie z r. 1884 rytuału piotrkow., z nowszych najpoprawniejsze, ma na str. 527 przepisy zwyczaju, tak jak dotychczas się u nas odbywa. Kwesty rozmaite instrukcyą Klementyńską są wzbronione.

Ks. Kaź. Kobrz.

Grobu Ghrystusa bractwo ob. Bractwa. 9.

Grobu św Ojcowie, zowią się przedewszystkiem 6—7 Franciszkanów, którzy z tytułu braciszkami pełnią służbę przy Grobie św. Ponieważ klucze są w ręku stróżów tureckich, przeto Ojcowie pozostają dniem i nocą w kle Grobu św. lub w małym obok klasztorku, co przy chłodzie i wilgoci ujemnie wpływało na ich zdrowie. Ces. Franciszek Józef I, podczas bytności przy otwarciu kanału sueskiego 1869 r., wyjednał im pewną ulgę, przez uzyskanie pozwolenia na wybicie okien w klasztorku. Tamże wybudowano dzwonnicę i po raz pierwszy od 700 lat, 25 wrześ. 1875 r. dzwony wezwały tam wiernych na modlitwę. Po skończeniu dwumiesięcznej służby wracają Ojcowie do głównego klasztoru Zbawiciela, położonego w północno-zachodniej części Jerozolimy, skąd widok piękny na miasto, kł Grobu św. i górę Oliwną. W r. 1884 liczył klasztor 25 kapłanów i 55 braciszków. Oprócz stróży i służby Grobu św., Ojcowie prowadzą szkołę rzemieślniczą, aptekę i szkołę przemysłową, przez siostry od św. Józefa, opiekują się pielgrzymami i ubogimi. Bez względu na stan, wiek i wyznanie otrzymują pielgrzymi w ciągu 4 tygodni bezpłatny przytułek i utrzymanie. W tym celu posiadają Ojcowie w niedalekiej odległości od klasztoru, w Casa nuova, gospodę pielgrzymią. Aż do nowszych czasów Franciszkanie byli jedynymi stróżami Grobu św. Po upadku Acco w r. 1291 ani jeden tutaj się nie ostał. Wielu z nich poniosło śmierć męczeńską (podob. ok. 4000), wielu też umarło na dżumę, wszyscy zaś walczyli z prześladowaniami, upokorzeniem i niedostatkiem. Dla tego też zasługują na najgorliwsze poparcie ze strony katolików. (Por. *Das h. Land* 1857, 13; 1876, 107; 1879, 194; 1880, 5; 1882, 67 i nst.; „Die Kathol. Misionen" 1882, 141). (*Ch.*)

Grobu św. zakony. 1. *Congregatio Hierosolimitana canonicorum regularium S.* Sepulchri powstała r. 1114 w Jerozolimie za staraniem patryarchy Arnolda, tzawierdzona przez Kaliksta II pża 1122 r. W r. 1144 było już 7 domów w Palestynie. Po zajęciu Jerozolimy przez Saracenów 1187 przenieśli się kanonicy do Ptolemaidy, a gdy i ta dostała się w ręce Turków, rozproszyli się po Niemczech, Włoszech i Polsce. Inocenty VIII bullą „Cum solerti" z 28 marca 1489 r. połączył rycerzy od św. Łazarza z zakonem Grobu św. Tym sposobem kanonicy od Grobu św. zniknęli z widowni, a zachowali się w niewielkiej tylko liczbie w Polsce, gdzie w Krakowie posiadali dom, oraz do końca XVIII w. w Hiszpanii i w niektórych miejscowościach Sycylii. (Por. Helyot II, 114 i nst.).

2. Żeńską gałęzią poprzedniej kongregacyi były *Kanoniczki od św. Grobu*, gdzie margr. Klaudya de Mouy założyła im 1622 r. dom w Chareville. Urban VIII, 1631 r. zatwierdził ich statuty. Odmawiały one pacierze i odbywały stale drogę krzyżową. Nosiły czarny habit z podwójnym krzyżem czerwonym na płaszczu. Margr. Marya Franciszka badeńska założyła im piękny dom w Baden-Baden, gdzie dotąd istnieją. (Por. Helyot II, 124 i nst.).

3. *Rycerze Grobu św.*, (order), albo rycerze złoci, zowią się otrzymujący uderzenie rycerskie w kle Grobu św. I

po zajęciu Palestyny wielu pożądało u Grobu św. zdobyć rycerstwo; czynić to musieli w wielkiej tajemnicy przed Saracenami. Opis takiej ceremonii z 16 lipca 1483 podaje dominik. Feliks Faber *Evagatorium in terrae sanctae peregrinationem* wyd. w Stuttg. 1843 r.) Uderzenie rycerskie udzielał pierwotnie jeden z obecnych rycerzy; później stało się to przywilejem gwardyana zakonu Grobu św., co przyznała też bulla Benedykta XIV „In suprema“ z 6 stycznia 1746 r. Rycerze obowiązani byli złożyć 100 weneckich cekinów na utrzymanie kła Grobu św. Pius IX wznawiając 23 lipca 1844 patryarchat jerozolimski, przyznał patryarsze przywilej nadawania stanu rycerskiego, a pismem apl skiem z dn. 24 stycz. 1868 r. zatwierdził osobne statuta dla *Ordo equestris S. Sepulchri.* Zakon składa się z wielkich komturów, komturów i rycerzy. Oznaką ich jest pięcioramienny krzyż czerwono emaliowany i biały mundur. Wnoszą oni 1000—2000 fr. na rzecz kła Grobu św. i obowiązują się do opieki nad Ziemią św. (Por. Hermens, *D. Orden v. heil.* Grabe, 2 wyd, Kolonia 1870). (*Ch*).

Grochmalicki Józef Antoni ks., pleban w Soborowie w Krakowskiem, znakomity kaznodzieja, żył w XVIII w. Napisał: *Post zbawienny.* Kazanie przy akcie obłoczyn Anny Oraczowskiej. Kraków 1733; *Honor zakonu Premonstrateńskiego.* Kazanie przy konfirmacyi Marcyanny Tymińskiej. Tamże 1735; *Trzy róże,* kazanie na obłóczyny zakonnic w Busku. Tamże 1748; *Strzała starożytnego Paszyców domu* kazanie na prymicyach i t. d. Tamże 1750; *Heroina Łętowskich domu itd.* Tamże 1751; *Cudowne światło, św. Wincenty Ferraryusz,* kazanie miane w Krakowie. Tamże 1761, (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 245)

Grochowalski Andrzej, jezuita, ur. w r. 1734, wstąpił do zakonu w r. 1751, był profesorem humaniorów w Gdańsku i metafizyki w Poznaniu. Po zniesieniu zakonu w r. 1773, został proboszczem w Zakliczynie i kanonikiem w Chełmie. Napisał: *Kazanie na dzień imienia Macieja hr. Lanckorońskiego itd.* Kraków 1777, in 8-o; *Kazanie na pogrzebie J. W. Anny Dobrogniewy* Nepomuceny z J. O. Książąt Jabłonowskich Hr. Lanckorońskiej itd. Tamże 1784, in 8-o; *Kazanie na pogrzebie Macieja Lanckorońskiego,* Wojewody bracławskiego. Tamże 1790, 8-a; *Kazanie na pogrzebie cesarza Józefa II.* Tamże 1791, 8-a. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1841—42).

Grochowski. 1) Achacy bp przemyski, brat Stanisława arcbpa lwowskiego, kształcił się za granicą. Powróciwszy został sekretarzem Zygmunta III, następnie obejmował kolejno różne beneficya: kantora gnieźnieńskiego, prepozyta łęczyckiego i sandomierskiego, kanonika krakowskiego i w r. 1613 przemyskiego, w r. 1818 kantora przemyskiego. W r. 1821 został posłem do Grzegorza XV. Bawiąc w Rzymie otrzymał od generała Jezuitów głowę św. Stanisława Kostki, którą złożył w kle św. Piotra w Krakowie. W r. 1825 został bpem przemyskim. Zajaśniał na stolicy bpiej gorliwością o wiarę; walczył a błędnowiercami; Świętopełka Bolestraszyckiego obywatela ziemi bialskiej za przetłumaczenie książki heretyckiej przed trybunał pozwał i uzyskawszy wyrok, autora na grzywny i bezcześć, książkę zaś na spalenie publicznię na rynku skazał. Kł katedralny oraz inne kły bogato obdarzał, niektóre odnawiał lub przebudowywał. Gorliwym był czcicielem N. M. Panny; dbałym o dobro powierzonego sobie ludu pasterzem, surowym i czujnym dla podwładnego duchowieństwa. W r. 1627 przeniesiony na stolicę bpią łucką z dodaniem prepozytury miechowskiej, † w r. 1633, jak powiadają ze zmartwienia, że wykreślono na sejmie, na żądanie stanów, jego pko różnowiercom oświadczenia. Pochowany w Przemyślu. 2) Stanisław arcbp lwowski, brat poprzedniego, nastąpił po Prochnickim. Zwołał w r. 1641 synod prowincyonalny i uchwały jego drukiem ogłosił. Żył oszczędnie i zostawił duży majątek. † w r. 1644. (Por. Pawłowski. *Praemislia sacra.* Cracoviae 1870, 8-o, str. 389—405; *Vitae episc. praemisl.* Viennae 1844, 8-o, str. 111—114; *Dykcyonarz biogr.* 1851,

8-a, str. 498; Święcki, *Historyczne pamiątki.* 8-o, t. I, str. 80). *X. J. N.*

Grochowski Stanisław ks. poeta liryczny, był kanonikiem uniejowskim, kustoszem kruszwickim i proboszczem w Czersku. Uczył się w szkołach jezuickich w Pułtusku pod sławnym Skargą i Wujkiem. Rzeczywistego talentu poetyckiego używał G. na złe: szydził bowiem i wyśmiewał kolegów i nauczycieli, później możnych i duchownych, nawet wyższych. To było przyczyną jego niepowodzeń życiowych i nędzy materyalnej, na którą się nieustannie uskarżał. Najwięcej sobie zaszkodził ostrą satyrą *Babie koło*, na ubiegających się o wakujące wtedy bpstwo krakowskie dostojników klnych. Najwięcej urażony bp. płocki Baranowski pozbawił G. dochodów i uwięzić kazał. Zaledwie wstawiennictwo Działyńskich wyjednało mu wolność. † w późnej starości ok. r, 1615 w Krakowie. Z utworów poetycznych G-a celniejsze miejsce zajmują religijne, których Juszyński wylicza 26. Zebrane jego poemata wyszły p. t. *Księdza Stanisława Grochowskiego wiersze i inne pisma co przebrańsze itd.* Kraków 1608, in 4-o. Osobno wydane: *Niebieskie na ziemi zabawcy* z ksiąg Tomasza a Kempis. Tamże 1611, in 4-o; *Hymny i prozy kościelne* (wyd. w zbiorze ogólnym); *Nocy Toruńskie.* Tamże 1610, in 4-o, i inne. Z łacińskich: *Tractatus directorii horarum canonicarum.* Cracoviae, in 8-o; *Lilium inter spinas*, tamże 1604; *Gratulatio Uniejoviensis* ad St. Karnkowski etc. Posnaniae 1582. Prozą napisał; *Kazanie o czyścu* na pogrzebie Katarz. z Tęczyna Radziwiłowey 1592; *Sposób krótki rozmyśl. męki Zbawicielowej* — przekład; *Ścieżka pobożnego chijanina* — przekład. Kraków 1608; in 4-o. *O* G. pisali z nowszych: Wasilkowski Józef (1880), Pankiewicz St. (1889), Windakiewicz St. (1891), Chmielowski Piotr (1892), Bełcikowski Ad. (1893), Wierzbowski T. (1900), i inni, których wylicza Org. *Enc. Powsz.*, 1900, t. VI, 349. (Por. Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych Polaków.* Lwów 1833, 8-o, t. I; *Dykcyonarz biogr. powsz.* 8-o; Estreicher, *Bibliogr. XIX stul.* Kraków 1907, 4-o t. II). *X. J. N.*

Grodecki Maciej ks., proboszcz brzeżański, żył w XVII w., wydał kazanie miane na pogrzebie Katarzyny ze Sztemberku Sieniawskiej p. t. *Gwiazda dwojakiej wyniosłości.* Kraków 1641, ważne ze względu na wiadomości genealogiczne o rodzie Sieniawskich. (Por. S. Olgelbr., *Enc. Powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t. VI, str. 361).

Grodzicki Antoni, dominikanin, kaznodzieja, przeor klasztoru w Krakowie, żył w XVI w. Napisał: *Historya kanonizacyi św. Jacka.* Kraków 1595, 8-a, wierszem: *Żywot św. Jacintha.* Tamże 1595, 8-a, *O żywocie i cudach i postępach kanonizacyi błog. Jacintha itd.* Kraków 1595, 8-a, tłum. z łacińskiego dzieła Lubomczyka, *Devita, miraculis etc.* Romae 1594, in 8-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter.* Kraków, 8-a, t. I, str. 103; t. VIII, str. 177).

Grodzicki Faustyn ks. T. J., ur. na Litwie w r. 1709, przyjęty do nowicyatu w Krakowie w r. 1726, uczynił profesyę 4 ślubów w r. 1744. Był nauczycielem retoryki, matematyki i filozofii, rektorem w Kamieńcu i misyonarzem w Porycku od r. 1767 do 1770. Zakonnik niezwykłych zdolności, znawca języka łacińskiego. Napisał *Theatrum eloquentiae*, illustrium personarum apparatu... instructum etc. Leopoli 1745, in 8-o; *De perversa atque inepta* styli ad scriptoris veteris exemplum conformatione liber. Leopoli 1746, 8 o; *Scientia artium militarium*, architecturam, pyrotechnicam, tacticam etc. complectens etc. Leopoli 1747, in 8-o, dzieło chwalone przaz Bentkowskiego; *Architektura cywilna.* Lwów 1748, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Biblioth.* 1892, 4-o, t. III, k. 1844; Brown. *Bibl. pis. ass. pols.* Poznań 1862, 8-a, str. 183). *X. J. N.*

Grodzicki Józef Benedykt ks., kanonik krakowski, ur. w r. 1703, † w 1783. Napisał *Fundatio alumnatus Poloni in domo nationali Romae.* Cracoviae 1763, w którem to dziele opisał założoną przez siebie instytucyę w Rzymie, przy kle św. Stanisława, w której polscy kandydaci do stanu duchownego mogli w ciągu 3 lat kształcić się w naukach teologicznych.

Grodzicki Stanisław, jezuita, wybitny kaznodzieja czasów Zygmuntowskich ur. w r. 1541 w Poznaniu, pierwiastkowo zajmował się kupiectwem. Przybywszy do Rzymu na pogrzeb św. Stanisława Kostki nawrócił się i postanowił poświęcić się Bogu w zakonie. Wstąpił tedy do Jezuitów w Rzymie w r. 1571 i tu uczył się teologii. Wróciwszy do kraju oddał się misyonarstwu. Z takim zapałem pracował na Litwie nad nawróceniem uwikłanych w błędy luterańskie, że nazwany został „apostołem Litwy". Uczył też przez długi czas teologii w Wilnie, nie zaniedbując niwy kaznodziejskiej; był przez 18 lat rektorem kolegium w Pułtusku, w Jarosławiu, w domu professów w Krakowie i w kolegium w Poznaniu, gdzie † w r. 1613. Był to kaznodzieja niepośledni. Łukaszewicz w dziele „Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania" (1838,) powiada, że „styl jego kazań mocny i pełny, chociaż rozwlekły. Kazania jego są raczej uczone, jak do serca przemawiające"; a Chłędowski w dziele „Spis dzieł polskich opuszczonych itd. w Bentowskiego „Historyi liter. pols." (Lwow 1818), twierdzi, że wszystko w pismach G. jest w rodzaju swoim doskonałe. Napisał: *O poprawie kalendarza, kazania dwoje itd.* Wilno 1587, 4-a; *O jedney osobie w używaniu Sakramentu Ciała Pańskiego* w Kościele Bożym zwyczayney itd. Tamże 1589, 4-a; *Ewanielik X. D. Stanisława Grodzickiego S. J.*, albo rozmowa Ewangelika z Ministrem. Wilno 1590, 4-a; *Prawidło wiary Heretyckiey.* To jest okazanie, iż wodzowie kacerzy nie Pismo św., ale własny mózg swój za Regułę albo prawidło wiary sobie mają itd. Tamże 1592, 4-ka; *Centuria albo sto jawnych fałszerstw w wierze* z obrony postille Kacerskiey itd. Tamże 1592, 4-a; *O czyścu pierwsze Kazanie itd.* Tamże 1592, 4-a; *Kazanie na pogrzebie Oświeconey Księżny J. M. Paniey P. Katarzyny z Tęczyna, Radziwiłowey itd.* Tamże 1592, 4-a; *O czyścu Kazanie Wtóre itd.* Tamże 1593. 4-a; *O straszliwym Sądzie Pańskim Kazanie.* Kraków 1603, 4 a; *Quadripartitae Conciones etc.* Cracoviae 1605, 8-o; *Concio de passione Domini* nostri Jesu Christi etc. Tamże 1609, in 8-o; *Concio de probandis spiritibus etc.* Tamże 1607, in 8-o. G. wypowiedział również panegiryk na cześć św. Jacka, świeżo wtedy kanonizowanego, w sierpniu 1594 r. Starowolski w swych „Ekantonas" mówi, że G. pisał i poezye. O G. pisali: Żebrowski w *Bibl.* 213; Wiszniewski, *Hist. lit.*, t. VII, 373; IX, 95; Kraszewski, *Wilno*, t. IV, str. 33, 129, 152, i inni, których wykaz podaje S. Orgelbr., *Enc. Powsz.*, 1900, 4-o, t. VI, str. 362. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-a, t. III, k. 1844—48; Brown, *Biblioteka pisarzów.* Poznań 1862, 8-a, str. 183—185; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 151—153). *X. J. N.*

Grodzicki Tomasz jezuita, ur. na Litwie w r. 1718, wstąpił do zakonu w r. 1734, złożył śluby 4-y w r. 1752. Był nauczycielem humaniorów w Piotrkowie w Lublinie, następnie udał się jako misyonarz do Włodzimierza, Markowa i Łaszczowa. W r. 1766 został rektorem we Lwowie a w 1768 w Stanisławowie aż do zniesienia zakonu. Następnie osiadł w Warszawie, gdzie był naprzód wikaryuszem, a następnie proboszczem parafii św. Andrzeja; lubiany powszechnie i szanowany za swe cnoty. † w r. 1802 nagle, podczas procesyi krzyżowej. Za swą gorliwość nazwany „apostołem Warszawy". Napisał: *Mowy parafialne* itd. Warszawa 1778, 8-ka, 4 tomy; wyd. 2-e Kraków 1883—1884, cz. I IV, 8-a; *Przemowa przy wprowadzeniu ciała ś. p. J. W. JMCX Andrzeja Stanisława Kostki Młodziejowskiego*, bpa poznańskiego itd. Warszawa 1780, 4-a; *Nauki chijańskie katechizmowe* z różnych pism gruntownych zebrane itd. Tamże 1793, 8-a; Kraków 1887, 8-a; Poznań 1886, 8 a, t. I, II, wyd. nowe. Przypisują mu też *Kazanie na uroczystość św. Józefa*, Warszawa 1770. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1848—49; Brown, *Biblioteka pisarzów.* Poznań 1862, 8-a, str. 183; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 289; Estreicher, *Bibliogr. pols.* Kraków 1907, 4-a, t. II, str. 77).

X. J. N.

Grodziecki Jan ks. zwany mylnie Grodeckim, filolog polski, ur. w r. 1525

kształcił się w akademii krakowskiej. Później wysłany kosztem Jana Ocieskiego do Włoch, gdzie został drem filozofii i obojga praw; poznał w Rzymie krdła Hozyusza, który otoczył go względami i używał do pisania listów łacińskich. Z Hozyuszem był także G. na soborze trydenckim; krdl dał mu kanonię warmińską, a później jego staraniem otrzymał godność dziekana kolegiaty głogowskiej i kanonika wrocławskiego. G. przełożył piękną łaciną *Catecheses* św. Cyrylla z greckiego oryginału, znalezionego w Wenecyi, wyd. w Wiedniu w r. 1540, wyd. to jest najrzadsze. Drugie wydanie opracował G., dając tłumaczenie tekstu greckiego według słowiańskiego przekładu, który mu dostarczył Uchański. (Coloniae 1564); 7-me wyd. znajduje się w „Omnia opera D. Cyrilli" Parisiis 1720. G. † w r. 1590. (Por. S. Orgelb., *Enc. Powsz.* 1900. 4-o, t. VI; Wiszniewski, *Hist. liter. polskiej*, Kraków 1844, 8-a, t. VI, str. 209—10).

X. J. N.

Grodziecki i Towarzysze męcz. bł. Grodziecki Melchior ur. prawdopodobnie 1582 w Cieszynie na Szląsku, pochodził z rodziny piszacej się z Brodów (przedmieście pod Cieszynem), h. Radwan, która założyła między Białą a Cieszynem wioskę Grodziec. Nauki gimnazyalne pobierał w szkołach jezuickich w Wiedniu, gdzie r. 1602 został w poczet Sodalisów Maryi przyjęty. W następnym roku, d. 22 maja wstąpił w Brnie do nowicyatu Tow. Jezus., gdzie po 2 latach złożywszy śluby, pierwsze w ręce mistrza swego, o. Hieronima Letscha, uczył rok w szkole brneńskiej, a później w Kłodzku gramatyki, poczem zaznaczył się wymową w Budziejowicach. Od r. 1608 studyuje w Pradze filozofię i teologię i zostaje wyświęcony na kapłana tamże 1614 r. Z powodu zdolności do wymowy ma sobie powierzone kaznodziejstwo w czeskim języku, a r. 1616 rektorstwo w seminaryum pragskiem. Od sierpnia do grudnia 1618 odprawił t. zw. trzecią probacyę (drugi nowicyat przed powtórnymi ślubami), które wykonał w Homonnie na Węgrzech d. 16 czerwca 1619. Równocześnie protestanci węgierscy pod wodzą Gabryela Betlena, ufającego w pomoc turecką, pragnąc oderwać Węgry od władzy domu habsburskiego powstali zbrojno. Generalny gubernator północnych Węgier, Andrzej Doczy de Nagy Lüchie udał się z prośbą do przełożonych zakonu Jezuitów o przysłanie kapłanów dla cesarskich żołnierzy polskich i czeskich, oraz dla katolików-Węgrów w Koszycach. W tym celu wyznaczono tam o. Melchiora Gr. znającego język polski i czeski i o. Stefana Pongracza, węgra. Ten pochodził z rodziny hrabiowskiej, po dziś dzień istniejącej, ur. w Alvincz w Siedmiogrodzie 1582. Oddany do konwiktu jezuickiego w Klausenburgu, uczuł powołanie do Tow. Jezusowego, do którego też wstąpił w Brnie d. 8 listopada 1602, a 11 lipca 1604, złożył pierwsze śluby. Uczył następnie młodzież w kolegium w Pradze, a później tamże sam od 1605 do 1608 studyował filozofię, a przeniesiony do Lublany rok następny poświęcił wychowaniu młodzieży tamże, a później w Celowcu, gdzie uczył syntaksy i poezyi. Od 1611 do 1615 uczył się w uniwersytecie w Gracu teologii. Wyświęcony w maju 1615, wraca na Węgry do Homonny, gdzie został kaznodzieją, prefektem konwiktu. Z końcem r. 1618 na prośbę Andrzeja Doczy wysłany do Koszyc, pracuje tam i w okolicy nad nawracaniem heretyków i utwierdzeniem katolików. Przed zbliżającą się uroczystością św. Ignacego r. 1619, odprawił wspólnie z Melchiorem rekolekcye, oraz z ks. Markiem Stefanem Križem. Ten ostatni, kapłan świecki, w r. 1588, w mieście Križewac w Kroacyi, odznaczał się gorącem nabożeństwem do Bogarodzicy. Nauki pobierał u Jezuitów w Wiedniu i Gracu, gdzie 20 kwietnia 1609 został magistrem nauk wyzwolonych. Za sprawą o. Grzegorza Rumera T. J., wysłany do Rzymu do kollegium Germanico-Hungaricum, wstąpił tam na teologię d. 1 listop. 1611, którą po czterech latach ze stopniem doktora ukończył. Powróciwszy do ojczyzny 1615, pracował w Križewaczu tak statecznie, iż niebawem arcbp grański, Piotr Pázmány wezwał go, by przeszedł do jego dyecezyi. Tu mianowany prof. teol. i rektorem sem. w Tyrnawie, w grudniu 1616 został kanonikiem grańskim, a w r. 1618 archidyakonem w Komornie, a kapituła obrała go administratorem opactwa niegdyś benedyktyńskiego w Szépiak. Križ przekonawszy się

jednak, że sprawy administracyjne pochłoną mu wszystek czas, zażądał niebawem dymisyi od tego obowiązku, pragnąc się zupełnie pracy około zbawienia dusz poświęcić. Tymczasem wypadło mu jeździć do Koszyc, gdzie się zapoznał z Grodzieckim i Pongraczem, z którym ostatnim, wybrał się w lecie 1619 na rekollekcye do Homonny; ukończywszy je, powrócili, Krìż do Szépłaku, a Pongracz do Koszyc. Niebawem Rakoczy na czele dyssydentów zbliżył się do Koszyc; obaj kapłani nie chcąc o. Melchiora samego zostawić (Pongracz bawił w wiejskim domu opodal) pośpieszyli do Koszyc. Rakoczy zająwszy Koszyce, kazał wojskiem otoczyć mieszkanie 3 kapłanów, a rada miejska postanowiła wydać ich w jego ręce. Żołnierze tegoż zrabowawszy kaplicę zamkową, kazali się kapłanom przygotować na śmierć, którą mieli ponieść dlatego, że są papistami; ci pozostawieni sami wyspowiadali się nawzajem i całą noc przygotowywali się modlitwą i wzajemną rozmową do wytrwałości w męczeństwie. Nazajutrz rano (podobno w piątek, d. 6 września) przysłał Rakoczy propozycyę kanonikowi Krìżowi, że mu daruje dobra opackie, jeśli zostanie kalwinem, którą tenże bez namysłu odrzucił. Zgłodniałym i spragnionym wody odmówiono, a rzuconego im kawałka mięsa oni sami się nie dotknęli, z powodu piątku. Po północy z 6 na 7 września wszedłszy hajducy do zamku zaczęli się do drzwi dobijać, a gdy im je o. Pongracz otworzył, jeden z nich uderzył go buzdyganem żelaznym tak silnie w piersi, iż ten upadł. Zaczęto kapłanów kopać, bić kułakami po twarzy i ciele i kaleczyć, a gdy Krìż znowu odmówił zostania kalwinem, ściskali mu kleszczami palce u rąk, pochodnią gorejącą przypiekali ciało i nareszcie ucieli mu głowę a ciało wrzucili do kloaki. Następnie żądano od o. Pongracza wydania listów, jakie miał pisywać do Druegeth'a, hr. na Homonnie, w sprawie wzniecenia oporu katolików przeciw protestantom, a gdy on temu zaprzeczył, odcięto mu nos i uszy i włożono mu je do ust, palce rozgnietli sprężyną od strzelby, a głowę ściskali tak silnie, że oczy na wierzch wychodziły. A kiedy modlącemu się o odpuszczenie cprawcom twarz zsiniała, zwrócono się do o. Grodzieckiego, który podobnie, jak i poprzednicy, odmówił apostazyi. Znęcano się więc nad nim, podobnie, jak i nad towarzyszami, poczem oprawcy jego związawszy mu ręce, uczepili je do belki i w ten sposób powieszonemu obciążyli nogi wielkim kamieniem, a ciało poczęli krajać nożami, tak, że aż wnętrzności widać było, i świeże rany poczęli przypalać gorejącą pochodnią. W ciągu tych męk ciągle wzywał imienia Jezus, Marya, aż wreszcie ucięto mu głowę, a ciało, podobnie, jak i Krìża, do kloaki wrzucono. Już dniało, chciano więc skończyć z Pongraczem, cięto go więc dwukrotnie szablą; sądząc, że go dobili, wrzucili jeszcze żywego do kloaki, gdzie cały dzień się męczył, nie ustając się modlić, aż dopiero po północy d. 8 września życie zakończył. Za staraniem kilku niewiast senat koszycki polecił wyjąć z kloaki ciała, które potem blizko pół roku leżały obok w tem samem, lecz suchszem miejscu, poczem na prośby hr. Katarzyny Forgácz, której mąż wskutek polecenia Ferdynanda II, przybył do Koszyc, celem układów z Betlenem, darowane jej przewieziono do miejscowości Alsó-Sebes, niedaleko od Koszyc; tu je złożono w grobie *ad hoc* wykopanym, w kościele O. O. Franciszkanów, gdzie długo nie spoczywały, gdyż je przewieziono do Hertnek w pobliżu Bardyowa. W r. 1635 staraniem tejże Katarzyny Forgacz ciała umieszczono w sarkofagu z cyny, a głowy w 3-ch srebrnych skrzyneczkach i przewieziono te relikwie do Tyrnawy, do klasztoru Franciszkanek, a w kilka lat potem do kła Jezuickiego tamże, a nakoniec r. 1784 umieszczono je w klasztorze Urszulanek w temże mieście. Breve batyfikacyjne *De fortissimis Hieromartyribus* zostało wydane 1 listopada 1904, a 15 stycznia r. 1905 nastąpiła beatyfikacya w bazylice watykańskiej. Pamiątkę ich obchodzi Towarzystwo Jezusowe d. 7 września, oraz dyecezye: ostrzychomska i koszycka. (Por. *Acta Pontificia*, wydane przez Pusteta, annus II, fasc. 9 zawiera breve beatyf.; ks. Marcin Czermiński, *Błog. Melchior Grodziecki, Stefan Pongracz kapłani T. J. i kan. Marek Krìż*, umęczeni za wiarę w

Koszycach na Węgrzech, r. 1619 w „Misyach Katol.“ rocznik 24; tenże, *Uroczystości beatyfikacyjne bł. Melchiora Gr. T. J. i Tow. Mm.* w Cieszynie od 12—15 paźdz. 1905 r. w *Misyach katol.* roczn. 25; *Sodalis Marianus,* rocznik V, p. 33 i 69).

M. B.

Grodzisko góra skalista w okolicy Krakowa, między Ojcowem i Piaskową Skałą, w dolinie Prądnika. W r. 1228 był tu warowny zamek, wystawiony przez Henryka Brodatego; później zbudowała tu mały klasztorek św. Salomea i osiadła w nim, wraz z zakonnicami. Tu też † w r. 1268. W rok potem ciało jej przeniesione zostało do Krakowa do kła św. Franciszka, gdzie dotąd spoczywa. Zakonnice pozostały w Grodzisku do XIV w., gdy jednak dla częstych napadów zbójeckich, były niepokojone, opuściły klasztorek i przeniosły się w r. 1320 do Krakowa do kła św. Andrzeja. Klasztorek w Grodzisku padł w ruiny. W r. 1642 Klaryski krakowskie, czcząc pamięć św. Salomei, wybudowały w Grodzisku mały klasztorek, a na otaczającym go murze umieściły 5 posągów kamiennych: św. Kunegundy, św. Jadwigi, Bolesława Wstydliwego, Henryka księcia wrocławskiego i Kolomana króla halickiego; na słupie zaś kamiennym, wprost bramy wchodowej, posąg św. Salomei. Z pamiątek po św. Salomei pokazują pustelnię, w której miały spoczywać zwłoki Św., przed przeniesieniem ich do Krakowa, i drugi domek, wyłożony stalaktytami i muszlami, w którym Św. mieszkała. (Por. *Starożytności polskie.* Poznań 1842, 8-a, t. I, str. 341 — 2; S. Orgelb., *Enc. Powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 365).

X. J. N.

Groene Walenty ks., historyk klny niemiecki, † w r. 1882. Napisał: *Die Papstgeschichte.* Regensburg 1875, 2 tomy; *Compendium der Kirchengeschichte,* tamże 1870; *Sakramentum oder Begriff und Bedeutung von Sakrament.* Soest 1835; *Tetzel und Luther etc.* Tamże 1860—dzieło dobre. (Por. Hurter, *Nomenclator theologiae.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 1331; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* Friburgi 1897, 12-o, str. 227).

Groh Jan jezuita czeski, ur. w r. 1730 w Valdic, wstąpił do nowicyatu w r. 1747. Oddał się misyonarstwu, i spełniał te obowiązki nawet po zniesieniu zakonu w r. 1773, aż do roku 1780, w którym †. Napisał *Weliki žiwot Pana a spesitele naseho K. Jezisie* a jeho najswietiejsi matky Marie Panny jekoži wšech jinych krewnich pratel syna božiho itd. Praze 1779, 4-o; *Nšeobecna kniška, katolicke modlitwy, učeni a pisnie.* W Praze 1780. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jesus.* Bruxelles 1894, 4-o, t. III, k. 1849).

Groll Adolf ks. pijar, znany też pod imieniem Sancto Georgio, ur. w r. 1681 w Kromierzyżu, był nauczycielem w kilku kolegiach i rektorem kolegium w Wiedniu, w r. 1724 generałem zakonu swego w Rzymie, od r. 1733 bpem w Rabie (na Węgrzech) gdzie † w r. 1743. Uczony ten zakonnik znany był przedewszystkiem na polu lingwistyki, zwłaszcza biblijnej. Z pism jego cenione są: *Psalmy Dawida* z objaśnieniami i frazeologią tekstu hebrajskiego 1747 i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* 1900, 4-a, t. VI, str. 366).

Gromnicki Tadeusz ks. ur. w Kopeczyńcach (dyec. lwows.) 26 grud. 1851, kapłanem został r.1874., dr. fil. 1879, wikaryuszem w Kulikowie i u ś. Antoniego we Lwowie, od 1878—1884, katechetą w szkole miejskiej. W r. 1880 został adjunktem wydz. teolog. w uniw. lwowskim, a w r. 1884 prof. prawa kościelnego w wydz. teolog. uniw. Jagiell., którego w r. 1902—3 był rektorem; współpracownik Komisyi histor. w Ak. Umiejętn. w Krakowie. Ogłosił *SŚ. Cyryl i Metody* w t. X, XI i XII „Rozpraw wydziału hist.-filoz. Akad. Um.“, i w osobnym odbiciu, Kraków 1880; *Synody prowincyonalne oraz czynności niektórych funkcyonaryuszów aplskich w Polsce do r. 1357.* Kraków 1885; *św. Jan Chryzostom* w „Tygodn. katol.“ r. 1873; *śś. Cyryl i Metody Apostołowie Słowiańszczyzny,* artykuł wydany w czasopiśmie „Szkoła“ i osobno we Lwowie 1885; *Szkoła ludowa a kościół w Austryi i 3 najnowsze wnioski szkolne,* Poznań 1889. G. jest współpracownikiem „Encyklop. Kościel.“ ks. Nowodwor-

skiego, gdzie zamieścił artykuły: *Lwów, Lwowskie arcybpstwo łac.*; *Ormianie w Polsce*; *Swiętopietrze;* prace swe (recenzye) pomieszczał w „Przeglądzie Powszechnym“ „Kwartaln. histor.“, nadto wydał: *Geschichte der theolog. Facult. an der Jagell. Univ. in Krakau*, Wiedeń 1893 *i Teorya o początku prawa klnego.* Kraków 1902. *M. B.*

Groot o. **de**, dominikanin, pochodzi z rodziny sławnego Grotiusa, współczesny. O. de Groot był zaproszony na katedrę filozofii do uniwersytetu protestanckiego w Amsterdamie, gdzie w r. 1894 rozpoczął inauguracyjnym panegirykiem na cześć św. Tomasza kurs filozofii tomistycznej, wobec przedstawicieli władz cywilnych, senatu akademickiego i zaproszonych na tę uroczystość arbpa Utrechtu i bpa Harlemu. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*, Paris 1895, 12-a, t. III, str. 600; Tenże, *Dictionnaire de la Philosophie.* Paris 1906, 4-o, k. 610).

Groote (Groot, Groete, Groet) Gerhard, założyciel kongr. zw. Braćmi wspólnego żywota, ur. 1340 w Deventer. Uczył się w Akwisgranie, ostatnio w Paryżu teologii, medycyny a zwłaszcza prawa kanonicznego. W r. 1362 powrócił do Deventer, jako nauczyciel szkoły kapitulnej. Zostawszy kanonikiem utrechckim zaczął żyć wystawnie i towarzysko. Wnet jednak uczuł pożądanie życia cichego i ascetycznego; jakoż pod wpływem kartuza Henryka de Calkar, z którym zaprzyjaźnił się w Paryżu, porzucił żywot światowy, wyrzekł się kanonikatu i za pozwoleniem władzy począł działać jako kaznodzieja pokutny. W tym charakterze obszedł całą dyecezyę utrechcką. Wszakże wzniecił on zazdrość opieszałych zwłaszcza proboszczów, którzy wyjednali u bpa dla G. zakazdalszych kazań. Oskarżono go nawet jako heretyka, przed czem obronił się pismem „Publica protestatio de veredica praedicatione Evangelii“, po przesłaniu któ rego Urbanowi VI, pż uwolnił go od zakazu bpiego. G. † 1384 podczas zarazy w Deventer. Ponieważ wielu słuchaczów poruszonych kazaniami G-a zapragnęło większej doskonałości, przeto G. połączył ich wspólnem życiem. Dom wój w Deventer oddał pobożnym niewiastom, sam zaś z przyjacielem Radewynsem zbierał uczniów gotowych do wspólnego żywota. Im też oddał bogatą swoją bibliotekę. Pisma jego i listy są przeważnie w rękopismach. Niedawnemi czasy wydano sporo jego mów m. i. *Sermo contra focaristas*; *Sermo in festo palmarum de paupertate* i in. Zródłem do jego żywota jest „Vita s. Thomae a Kempis“. (Por. Grube „Groott u. s. Stiftungen“ 2 Vereinschr. d. Görres Geselsch. 1883). (*Ch.*).

Gropper (Gropperus, właściwie Groepper) Jan, teolog i działacz katolicki, przeciwnik luterskich nowinek w XVI w. Ur. 1503 r. w Soest (w Westfalii), G-r w uniw. Kolońskim studyował prawo i 1525 r. został doktorem prawa cywilnego a od 1526 r. był kanclerzem i doradcą kurfirsta Hermanna von Wied, arbpa kolońskiego. Nowinkarze niepokoili wtedy opinię publiczną, G-r począł studyować teologię i wielkie uczynił w niej postępy. Przyjął wkrótce święcenia kapłańskie, został scholastykiem (1527) kanonikiem katedralnym kolońskim (1531), kanonikiem w Xanten (1532), wreszcie proboszczem i dziekanem w Soest. Życie świątobliwe i miłosierne dla ubogich, gorąca wymowa i pracowitość zalecały G-a. Na stanowiskach radcy arbpiego i oficyała G-r przyczynił się do uporządkowania przepisów prawnych, cywilnych i kościelnych; wydał *Jurisdictionis ecclesiasticae Archiepiscopalis Curiae Coloniensis reformatio* (Colon, 1529); ciekawe dał opracowania, nawet pod względem dogmatycznym: *Institutio compendiaria doctrinae christianae* (Colon. 1538; wydruk. też jako *Enchiridion*, Veronae, 1541; Paris, 1548—1550). Dzieło to cieszyło się uznaniem, choć nauka o usprawiedliwieniu, podana w *Enchiridion* trąciła luterstwem i pismo to za pża Klemensa VIII umieszczono na indeksie. Na zjeździe w Hagenau (1540) G-r łącznie z Butzerem (ob. art. Butzer) przygotowywał projekt do porozumienia się z protestantami. Butzer nadużył dobrej woli G-a, podsuwał wyrażenia dwuznaczne; to też katolicy mieli za złe G-owi, że zajmował się tą sprawą. Odpowiedział on w swej obronie pismem *Ad praesides colloquii* (*Corp. Reform.* IV, 460) i poddał się potem zupełnie okre-

śleniom sob. Trydenckiego. (Por. list jego de Phluga z 1552 r. u Müllera, *Epp. ad Pflugium*, Lips., 1802, 111...). Gdy zaś kurfirst koloński począł myśleć o wprowadzeniu luterstwa i przywołał do pomocy Butzera, G-r ostrzegał go prywatnie o niegodziwości postępowania, napisał wreszcie odezwę do kapituły, słynne pismo: *Antididagma seu christianae et catholicae religionis propugnatio* (Colon., 1544) i in. przeciwko Butzerowi. Gdy zaś arbp popierał luterstwo, pż Paweł III ekskomunikował go, administracyę powierzył koadyutorowi Adolfowi von Schaumburg, a G-a 1547 r. mianował proboszczem i archidyakonem w Bonn. G-r gorliwie pracował nad utrzymaniem ducha katolickiego wśród kleru i ludu, pisał instrukcye do nauczania ludu; dla kleru wydał: *Formula examinandi designatos seu praesentatos ad ecclesias parochiales* (Colon., 1550); za jego staraniem gimnazyum w Kolonii oddano Jezuitom; napisał też G-r mały katechizm po łacinie *Capita institutionis ad pietatem... in usum pueritiae*, Colon. 1546 (rozszerzony po niemiecku. Cöllen, 1547) i większy katechizm: *Institutio catholica...* (Colon. 1550). Dzieło o obecności Chrystusa w Najśw. Sakramencie (po niemiecku Cöllen, 1648—1556; po łacinie dał je Surnis, 1569. Gorliwie pracował G-r nad przywróceniem katolickiego nabożeństwa w Soest i in. Oceniając zasługi G-a, pż Paweł IV mianował go kardynałem tytułu „S. Luciae in silice“ (1555). G-r wymawiał się i godności tej przyjąć nie chciał. Gdy zaś Jana Gebharda von Mansfelda w 1558 r. wybrano na arbpa Kolonii, G-r, wiedząc o jego usposobieniu protestanckiem, protestował, wreszcie udał się do Rzymu i tam † 1559. Ciało jego złożono w kle Maria dell' Anima. Pż sam przemawiał nad jego zwłokami. (Por. Liessem. *J. Groppers Leben*, 1 Th., Köln, 1886; Schwarz, *Römische Beiträge zu Groppers Leben* w „Hist. Jahrb; der Görresgesellschaft“ VII, 392; art. Meusera u Dieringera, *Kath. Zeitschrift*, 1845, II, 183...; 366; W. W. t. V, k. 1287—1292; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte, 1899, t. IV, k. 1105 — 1208; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1800). *X. C. S.*

Grosez Jan Stefan T. J. ur. w Arbois (Jura) w 1642, wstąpił do zakonu w r. 1659. Uczył gramatyki i humaniorów, był kaznodzieją i misyonarzem. Był w r. 1698 rektorem w Grenobli, małego kolegium w Lyonie w r. 1701, w Aix od r. 1704—1707, nowicyatu w Lons-le-Saunier w 1713, † w Dôle w 1718. Napisał *Le Journal des Saints* ou Méditations pour tous les jours de l'année avec un abregé de la vie des Saints. Lyon 1610; ost. wyd. Paris 1886, 16 o, 2 vol. Dzieło to przełożono na wszystkie prawie języki europejskie; polskie tłumaczenie wyszło p. t. *Dziennik Świętych* albo rozmyślania na każdy dzień roku. Lwów 1730, 2 tomy w 8-e; Tamże 1740—1774, 2 t. w 8 e; *La vie de la Mère Anne Marie de Xaintonge etc.* Lyon 1691, 8-o; *Oraison funebre de Marie Therese d'Autriche* Reyne de France etc. Marseille 1683, 4-o; *La vie de la mere Marie Madeleine de la Trinité*, Fondatrice des Religieuses de N. D. de Misericorde. Lyon 1796, in 8-o; *Journal des Illustres Religieuses* de l'ordre de Sainte-Ursule etc. Bourg 1684—90, 4 v. in 4 o, i in. (Por Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1851—57). *X. J. N.*

Grosier Jan Chrzciciel Gabryel T. J ur. w Saint-Omer w r. 1743. Przyjęty do nowicyatu w r. 1761. Po wypędzeniu Towarzystwa z Francyi, wysłany został dla dokończenia studyów do Pont-a-Mousson. W r. 1780 mianowany został kanonikiem w Luwrze, a za Restauracyi, bibliotekarzem w Arsenale. † w Paryżu w 1823 r. Napisał: *Journal de littérature, des sciences et des arts.* Paris 1779; ukazało się w druku tylko 6 tomów; *Description générale de la Chine etc.* Tamże 1777 - 1783, 12 vol. in 4-o, i dodatkowy 13-y pod tymże tytułem w r. 1786; *Mémoires d'une société célèbre etc.* Tamże 1790, 8-a, 3 vol, i inne. Pisał też wiele artykułów do czasopism, do „Magasin encyclopédique“ Millin'a, do „Biographie universelle“ Michaud'a i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1857—59).

Gross Karol, jurysta austryacki, profesor prawa kanonicznego w uniwersytecie w Gratzu, ur. w r. 1837. Ogłosił

drukiem: *Die Beweistheorie im canonischen Proces.* Wien 1867; 2 cz. Insbruck 1880; *Incerti autoris ordo judiciarius*, pars summae legum etc. Tamże 1870; *Zur Begriffsbestimmung und Würdigung des Kirchenrechts.* Gratz 1872; *Die verschiedenen Arten des canonischen Processes.* 1866; *Lehrbuch des kath. Kirchenrechts* unter besond. Berücksichtigung der particulären Gestaltung desselben in Oesterreich, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1105).

Gros Piotr **le**, znakomity rzeźbiarz francuski, ur. w r. 1656, † 1719 w Rzymie. Z utworów jego dłuta najpiękniejsze są: „Św. Dominik", „Przemienienie św. Ludwika Gonzagi" i „Św. Stanisław Kostka na łożu śmiertelnem" posąg marmurowy znajdujący się w kaplicy św. Stanisława w Rzymie, przerobionej z jego celi zakonnej, gdzie †. Po wykonaniu tego dzieła G., dotąd protostant, został katolikiem.

Gross Szymon, z pochodzenia niemiec, bernardyn. Zostawszy zakonnikiem nauczył się po polsku i po łacinie, był nauczycielem w nowicyacie. Przeniesiony do klasztoru w Kretyndze nauczył się i po żmudzku i tu † w r. 1835. Napisał bardzo dobrą *gramatykę żmudzką* dotąd niedrukowaną. (Por. Wołonczewski M. ks., *Biskupstwo Żmujdzkie.* Kraków 1898, 8-a, str. 159—60).

Gross-Wardein (Nagy-Várad—Wielki Waradyn), dioec. Magno-Varadinen na Węgrzech — 1) b p s t w o ł a c i ń s k i e, sufragania metropolii w Kalocsa. Początkowo istniało tu bpstwo Bihar., założone przez króla Stefana I, lecz w r. 1077 król Władysław zamiast Bihar, erygował bpstw w G-n. Pierwszym bpem był Sykstus (1103—13). Król Władysław wybudował tu bazylikę N. M. Panny; tu też został pochowany. W r. 1241 miasto spustoszyli Tatarzy, od r. 1660—92 r. władali niem Turcy, a w r. 1557 osiedlili się kalwini. Dopiero bp Mikołaj Csaky mógł nanowo objąć swą stolicę (1737—47). Do 1852 r. bpstwo to należało do metropolii w Gran. W r. 1752 odbudowano starą katedrę. Miasto posiada bpie Lyceum i Seminaryum z katolickiem gimnazyum. Dyecezya w r. 1905 liczyła 4 archidyakonaty, 12 wicearchidyakonatów, 66 parafii, 1027 filij, 152 kapłanów i 158,329 wiernych obrządku łacińskiego; schyzmatyków liczą ok. 204 tys., protestantów ok. 631 tys., unitaryanów 911, i ok. 54 tys. Żydów. 2) b p s t w o g r e c k o - k a t o l i c k i e powstało w 1777 r. jako sufragania metropolii w Fogaras (ob. art. F o g a r a s). Posiada własną katedrę i kapitułę katedralną, 6 archidyakonatów, 20 wicearchidyakonatów, 167 parafii, ok. 165 tys. unitów Rumunów, 2 seminarya i gimnazyum rumuńskie, założone przez bpa Vulkana. (Por. Gánoczy, *Episcopi Varad.*, 2 t., Viennae 1776; Pray, *Specimen hier. Hung.*, II, Presburg-Kaschau, 1779, p. 87; *Schematismus cleri dioecesis Magno-Varad...* 1906; Werner, *Orbis terrarum catholicus.* 1890, Friburgi Brisgoviae, p. 94, 95, 96; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1801).

X. C. S.

Grosseteste (także Greathead, w kronikach łaciń. Lincolniensis) Robert, bp Lincolnu (1235—53) słynny jako pasterz i teolog, ur. ok. r. 1175 w Stradbroock w hr. Suffolk, z ubogiego stanu. Pierwotnie słuchał prawa i medycyny w Oxfordzie, potem udał się do Paryża. W r. 1200 powraca do Oxfordu, gdzie zostaje drem teologii, a wkrótce „Rector scholarum", czyli wice kanclerzem tego uniwersytetu. W tym czasie wydał komentarze do Arystotelesa. Mimo zwyczaju ówczesnego łączenia wielu prebend G. złożył inne i zachował tylko kanonikat linkolski, poświęcając się natomiast nauce. Po śmierci św. Hugona zostaje G. bpem Lincolnu i odrazu z niesłychaną energią zabiera się do zarządu dyecezyą, tępiąc nadużycia a szczepiąc ducha pobożności w klerze i wiernych. Opór wielki spotkał zamiar jego wizytowania nietylko dyecezyi, ale wszystkich klasztorów i własnej kapituły. Usiłowano go nawet otruć 1237 r. Spór oparł się aż o pża Inocentego IV, który r. 1245 roztrzygnął go na korzyść bpa. W przestrzeganiu karności klnej i reguł zakonnych był nieubłagany. Udawszy się już jako starzec r. 1250 do Lyonu, miał przed pżem i krdłami piorunującą mowę o nadużyciach w Kle, nie szczędząc i kurvi rzymskiej. Powrócił, jak powiadają współ-

cześni *tristis et vacuus* i miał zamiar abdykować, ale powstrzymany przez przyjaciół zaniechał tego i ze zdwojoną energią zabrał się do pracy. Miał też zatarg z pżem Inocentem IV z powodu, iż niechciał udzielić bogatej prebendy włochowi, synowcowi pża, Fryderykowi di Lavagna, nie znającemu języka angielskiego. Z tego powodu był chwilowo suspendowany. Również poważnił się ze słabym królem Henrykiem III, któremu nie chciał odstąpić dziesięciny z dóbr klnych stosownie do zarządzenia pża. Za jego przykładem poszli inni bpi Anglii. Zgodził się dopiero, gdy Henryk uroczyście 1253 r. zaprzysiągł „Magna Charta“ i przyrzekł użyć pieniędzy na wojnę krzyżową, celem odebrania Palestyny. Pko gwałcicielom przyrzeczenia królewskiego bpi w parlamencie wydali ekskomunikę, a G. kazał ją ogłosić we wszystkich parafiach swojej dyecezyi.

Zatarg, wyżej wspomniany z Inocentym IV o kanonikat linkoński, który przechowało nam w szczegółach pismo aplskie pża i odpowiedź nań G-a, dał wielu pochop do posądzania go o brak szacunku i uległości względem Stolicy aplskiej, zwłaszcza też w łączności z jego gwałtowną mową w Lyonie 1250 r. Inni posunęli się aż do upatrywania w G. pierwszego zwiastuna reformacyi. Ani jedno, ani drugie nie znajduje uzasadnienia w działalności i pismach G. Był on niezmordowanym obrońcą praw Kła i Stolicy aplskiej, a także najwierniejszym ich synem, wszakże jego głęboki umysł i żarliwość pasterska, kazały mu widzieć usterki, a także odróżniać boskie posłannictwo od ludzkich poczynań. Oto w tymże proteście do Inocentego IV pisze on: „Apostolica enim mandata non sunt nec possunt esse alia, quam Apostolorum doctrinae et ipsius D. n. J. Chr., Apostolorum magistri et Domini, cujus typum et personam maximo gerit in ecclesiastica hierarchia dominus papa, consona et conformia“. Tej władzy pskiej uznaje się być obowiązanym do posłuszeństwa „ex divino mandato“. Wszakże jednocześnie oświadcza, że władza ona, o ile w rzeczach wiary i moralności nieograniczona, w sprawach ludzkich, musi mieć pewne szranki. Do takich ograniczeń w mowie będący spór: haec autem, (żądane udzielenie kanonikatu) quas vocant provisiones non sunt in aedificationem,sed in manifestisssimam destructionem non igitur eas potest Sedes aplica etc.“. Z tego też powodu „ego ex debito obedientiae et fidelitatis quo teneor... filialiter et obedienter non obedio, contradico et rebello“. Co zaś do jego charakteru reformatora, to był G. niczem więcej jak gorliwym, tępiącym z całą siłą wszelkie nadużycia i bezprawia pasterzem. W jego pismach nie ma śladu jakiegokolwiek rozdźwięku z nauką i karnością klną. Niewątpliwie była to natura gwałtowna, bezwzględna, nieubłagana w swoich postanowieniach i przedsięwzięciach, ale przytem pasterz wzorowy, sprawie Kła całkowicie oddany. Podziwiał go też już Roger Bacon, pisząc o nim: „Solus Dominus Robertus, propter longitudinem vitae et vias mirabiles quibus usus est, prae aliis hominibus scivit scientias“. Oprócz wspomnianych komentarzy do Arystotelesa, zajmował się z zamiłowaniem naukami przyrodniczemi. Nie zapomniał nawet o rolnictwie (*Regulae agriculturae per menses disgestae*). Władając językiem greckim i hebrajskim tłumaczył różne dzieła na łaciński, m. i. uznany przez niego za autentyczny *Testamentum XII Patriarcharum*, Pseudo Dyonizego Areopagity. Znał się na matematyce pisząc *De sphaera*, *De arte numerandi*, oraz na medycynie. Pismo polemiczne pko Żydom *De cessatione legalium* ukazało się w druku po raz pierwszy r. 1658. Ważne dla dziejów jego listy ukazały się 1861 r. w *Rolls Series*. Nie mniej cenne są jego kazania i mowy. (Por. Perry l. c.). Nie drukowane dotąd prace teologiczne G. objęłyby kilkanaście tomów. G. doczekawszy podeszłego wieku † 13 paźdz. 1253 r., pochowany w Lincolnie. Działalność pisarska G. jest olbrzymia, obejmująca niemal wszystkie współczesne gałęzie wiedzy ludzkiej. (Por. Pierwszy wyczerpujący życiorys G. napisał Pegge, *Life of Grosseteste*. London 1793. W nowszych czasach najlepsza biografia jest Luarda *Grosseteste Epp. pretorie* IX — XCVIII; Perry'ego *The Life and Times of R. Grosseteste Epp.* Preface IX—XCVIII. London 1871, chociaż przesiąknięta duchem akatolickim i tendencyjna. Z nowszych katolickich pisarzy pierwsze zajmuje miejsce Felten, *R. Grosseteste, Bischof v. Lincoln*. Freiburg 1887).

Wiele źródeł do działalności literackiej G. zawiera Lingard, *History of England.* London 1883; *Dictionary of English History edit. by Sidney I. Low and F. S Pulling.* London 1884; W. W. t. V, k. 1292 — 99)

(*Ch.*)

Grosseto—bpstwo w Toskanii (Włochy)—dioec. Grossetana.—Miasto G-o leży w pobliżu prawego brzegu rz. Ombrone, przy drodze żelaznej Piza—Rzym. Pod miastem znajdują się szczątki etruskiego miasta Ruxella (Rusella, Roselło). Być może, że od tego miasta powstała nazwa łacińska Rosetum, włoska Grosseto. Obecnie G-o jest głównem miastem prowincyi tej też nazwy w Toskanii, liczy ok. 4 tys. mieszkańców, posiada katedrę, seminaryum, bibliotekę, szkołę techniczną. Bpstwo w G o przeniesiono w 1138 r. z Rosello (Ruxella); stanowi ono sufraganię metropolii w Sienie. Dyecezya G-o obejmuje 5 gmin prowincyi Grosseto. W r. 1906 dyecezya liczyła 30,250 wiernych, 26 parafii, 56 kłów i kaplic, 42 kapłanów świeckich i zgromadzenie sióstr miłosierdzia. (Por. W. E. I. t. XXV—XXVI, str. 902; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus.* Friburgi Brisgoviae, 1890, p. 24; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon.* München, 1907, t. I, kol. 1801).

Grosso Stefan ks., znakomity filolog włoski, jeden z najwytworniejszych mistrzów pióra nietylko w rodzinnym języku, ale i w łacińskim i greckim, ur. w r. 1824 w w Albisola Marina. Studya odbywał w Sawonie, w r. 1842 wstąpił do zakonu Somasków. Później był profesorem retoryki w Walencyi, w Novi Ligure i w Rapallo; od r. 1860 do 1876 —greckiego i łaciny w Novara, od 1876 do 1888 w liceum Parini'ego w Medyolanie. Tomasz Valauri sławny latynista piemoncki nazywał o. G. „sollertismus latinarum elegantiarum arbiter"; Emil Eger wysławiał uczonego zakonnika, jako jednego ze sławniejszych humanistów współczesnych, a historyk Teodor Mommsen postarał się o mianowanie G. członkiem korespondentem Instytutu archeologicznego niemieckiego. Że uczony filolog nie objął żadnej katedry uniwersyteckiej we Włoszech, to przypisać należy sekciarskiej nienawiści sfer decydujących do sukni zakonnej, którą nosił oraz i temu, że często mówił prawdę śmiało i nazywał rzeczy po imieniu, co nie zawsze podobało się filologom, nieznoszącym, by ktoś wybijał się talentem literackim ponad poziom współczesnych im uczonych. Dzieła G. są bardzo liczne. Wymieniamy tylko niektóre: *Ragionamento sugli studii di Francesso Ambrosoli* nelle lettere greche e latine, z pełnemi erudycyi objaśnieniami, z których każde stanowi oddzielną rozprawę. Objaśnienia te, zdaniem uczonych włoskich, wykazały, iż o. G. mógłby napisać wyczerpującą i gruntowną historyę Humanizmu we Włoszech; *Lettera filologica sulla grecita di alcuni epigrammi* latini di Ludovico Ariosto; *Lezioni elementari di epigrafia latina; Epistole latine di Pietro Apollonio.* Collazio novarese a Pio II per la Crociata contro i Turchi; *Stefani Grossi, Inscriptiones*, Carmina, Commentationes. Mediolani 1886; *Sulle poesie latine di Leone XIII.* Tamże 1883, i w. in. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat.* des Ecrivains du jour. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1106—7).

X. J. N.

Grosz św. Piotra ob. Świętopietrze.

Grot Jan ze Słupcy, hr. Rawicz, syn Grota, prawdopodobnie podkomorzego sandomiers. i kasztelana połonieckiego, kan. krak., po przeniesieniu Nankiera na bpstwo wrocławskie, mianowany przez Jana XXII, d. 1 październ. 1326—bpem krak., znany mu jako współuczeń w Bononii. Konsekrowany za szczególnem zezwoleniem pskiem nie przez samego pża, jeno przez Janisława arbpa gnieźń. d. 18 czerwca 1327 r. w katedrze krakowskiej. Świątobliwy, uczony, skromny, wyrozumiały, pełen godności, gorliwy i łaskawy, o infułę się nie starał, a Kazimierza W., który kogo innego w niej chciał widzieć, i dlatego zrazu był mu niechętny, umiał sobie pozyskać. Walka w obronie mienia Kła, łokowanie i podnoszenie osad należących do stołu bpiego, są cechą charakterystyczną jego rządów. Miał spór z Piotrem z Alwernii z powodu uchybienia przez siebie terminu zwrotu pożyczki ze świętopietrza,

oraz dlatego, że kanonię u św. Floryana dał bp komu innemu, mimo, że Łokietek mianował kanonikiem Piotra z Alwernii, który ze swej strony przebrał miarę w poborze świętopietrze. Spór ten 1335 r. skończył się pomyślnie dla G. Uzyskał od pża prawo dla siebie i swoich następców używania czasu celebry racyonału (ob.), oraz obietnicę zesłania do Polski komisarzy, dla rozsądzenia sporu z Krzyżakami. R. 1338 powstało znaczne nieporozumienie bpa z królem, z powodu, iż G. na wieść o uwięzieniu jednego z kapłanów na zamku, obległ tamże królowę Annę, czasu nieobecności Kazimierza W. Nadto, gdy król na własnym gruncie chciał wznieść miasto nowe, bp się temu oparł i klątwami wstrzymał króla i skarżył go przed pżem. Nastąpiła zgoda a król owe grunta w Sokolnikach darował na rzecz Skałbmierza. G. dużo budował i fundował: w Iłży murowany zamek na miejscu drewnianego, w Radłowie, Dobrowodzie i Chrobrzanach kły parafialne, które też uposażył; w r. 1347 konsekruje kł św. Jerzego (nieistniejący obecnie) na zamku w Krakowie i funduje przy nim kanonię. Wieś Biskupice pod Wolbromem nazywa od imienia swego Jangrot, w której wiele ludzi osiadło, chroniąc się przed uciskiem. R. 1328 poddaje członków kapituły katedry krak. pod sądownictwo bpie z wyłączeniem sądownictwa oficyała. Statuta jego z r. 1331 ogłoszono w IV t. *Starodawnych Prawa Polskiego Pomników*; r. 1336 ustanowił porządek nabożeństwa dla wikaryuszów katedralnych, a r. 1344 dwie altarye w katedrze swojej. Przywileje G-a i rozporządzenia względem wsi kapitulnych. (Por. Łętowski: *Katalog bpów krakows.* t. I, p. 247, i nast. oraz Piekosiński, *Kodeks dyplomatyczny katedry krakows. św. Wacława* t. I, p. 183 — 208). † w Wawrzeńczycach 5 sierpnia 1347 r., pochowany w katedrze na Wawelu w kaplicy św. Jana Ewang. zbudowanej przez siebie. Kiedy 1522 r. przy odbudowaniu kaplicy zwłoki wydobyto, były nieskażone i miły zapach wydawały. Niektórzy dla cnót wielkich dają mu tytuł błogosławionego. Pomnik postawił mu X. Franciszek Dembiński kustosz koronny. Spór o zwrót kłów oderwanych od dyec. krakows. na Śpiżu, silnie przez G-a popierany, został r. 1332 rozstrzygnięty na korzyść jego dyec., ale niewykonany. (Por. *E. W. O.* t. X, p. 778; Łętowski, *Katedra na Wawelu*, p. 9 i 48; *W. E. I.* t. XXVI, p. 906; *Katalog IV i V bpów krak.* w Bielowskiego, *Monumenta Poloniae hist.* t. III; Rzepnicki, *Vitae praesulum Poloniae*, t. I). *M. B.*

Grot Mikołaj Jakubowicz, filozof rosyjski, był profesorem w uniwersytecie odeskim od r. 1883 — 8, i moskiewskim od r. 1888. W r. 1889 założył w Moskwie czasopismo „Przegląd filozoficzny“ i był prezesem Towarzystwa psychologicznego w Moskwie. † w r. 1899 w Moskwie. Napisał: *Psychologia uczuć.* 1879—80; *Reforma logiki* 1882; *Filozofia, wiedza i sztuka.* 1883; *Filozofia Szopenhauera.* 1888; *Giordano Bruno.* 1885; *La Causalité et la conservation de l'enérgie* dans le domaine de l'activité psychique. 1890, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosoph.* Paris 1906, 4-o, k. 610).

Groteski (Grotesques). Tak się nazywają figury dziwaczne, poczwarne, komiczne lub wstrętne a niekiedy i nieskromne, któremi artyści średniowieczni obficie ozdabiali fasady kościołów. (Por. Bosc, *Dictionnaire général de l'archéologie.* Paris 1881, 12-o, str. 311).

Grotius Hugo albo de Groot, znakomity prawnik, historyk, filozof i teolog, jeden z najuczeńszych ludzi swego wieku, ur. 10 kwietnia 1583, w Delft, niderlandczyk, z rodziców kalwińskich, człowiek nadzwyczajnych zdolności, w 15 roku życia otrzymuje stopień doktora prawa; w następnym roku (1599) wydaje opatrznone wielu poprawkami i objaśnieniami dzieła *Marcyana Capelli*; łacińskie swoje tłumaczenie dzieła *Stewjusza* w języku holenderskim, *Nauka dla żeylarzy.* Tak wielkim uznaniem cieszył się wówczas G., że w 18-ym roku życia otrzymuje od stanów generalnych zaszczytną godność historyografa swej ojczyzny. W r. 1602 wydaje *Syntagma Arataeorum*, ważne pod względem znajomości agronomii starożytnych. W r. 1607 zostaje prokuratorem Hollandyi, Zelandyi i zachodniej Fryzlandyi, w r. 1613 posłuje do Anglii w sprawach handlowych i z tajemnem zleceniem zjednania dla remonstrantów króla Jakóba I;

po powrocie zostaje radcą pensyonaryuszem w Rotterdamie i jako taki zajmuje miejsce w stanach generalnych. Pisze, wydane po śmierci jego dzieło: *De imperio summarum potestatum circa sacra*, w którem dowodzi konieczności poddania Kła władzy państwowej; wydaje: *Ordinum Hollandiae ac West-frisiae pietas* (1613), gdzie broni stany pko twierdzeniom zagorzałego gomarysty Sibranda Lubbert'a. G. coraz bardziej wdaje się w spory pomiędzy arminjanami i gomarystami; stara się ich pojednać w myśl wielkiej idei, jaką nosił w duszy, idei połączenia wszystkich skłóconych z sobą wyznań chijańskich. W r. 1616 przez stany zostaje wysłany jako poseł do Amsterdamu, w celu skłonienia tego miasta do przyjęcia edyktu tolerancyi. W roku następnym, broniąc arminjanów przed napaściami, wydaje: *Obronę wiary* katolickiej o zadosyć uczynieniu Chrystusa; w kilka zaś lat później ogłasza: *Disquisitio*; *an pelagiana sint dogmata, quae nunc sub eo nomine traduntur.* Książe Maurycy Orański korzysta z tych sporów religijnych dla przeprowadzenia swych planów religijnych, więzi w 1618 głównych przeciwników, pomiędzy którymi zostaje uwięziony i G. jako polityczny stronnik Oldenbarneveldta i skazany na dożywotnie więzienie w zamku Löwenstein: skąd przy pomocy swej żony w marcu r. 1619 zbiegł do Francyi, gdzie go gościnnie przyjął Ludwik XIII, wyznaczył zbiegowi pensyę 3000 liwrów, odjętą mu z czasem przez przeciwnika jego, kardynała Richelieu. Po uzyskaniu wolności wydał we Francyi zaczętą jeszcze w więzieniu swoją obronę: *Apologeticus* eorum qui Hollandiae, Westfrisiae et viciniis quibusdam nationibus ex legibus praefuerunt, ante mutationem quae evenit anno 1618 scriptus ab H. Grotio. W r. 1623 wydaje dzieła Stobaeusa, w dwa lata później ogłasza najważniejszą swą pracę, dedykowaną Ludwikowi XIII, pt. *De jure belli ac pacis libri tres*, (Paryż), które raczej powinno nosić tytuł: Prawo natury i narodów. Odrazu dzieło to uzyskało nadzwyczajny rozgłos. Gustaw Adolf, król szwedzki, miał je zawsze przy sobie; Karol Ludwik, pfalcgraf, ustanawia specyalną katedrę w Heidelbergu dla jego wykładu. W pracy swej G. rzuca pierwsze podstawy rozwoju całej nowszej filozofii prawa i przyczynia się do ustalenia prawa narodów. Widzi, że węzeł łączącej ludzkość w religii został zerwany, węzeł ten jednak jest konieczny i tym węzłem ma być prawo. Rozróżnia prawo Boże od prawa ludzkiego; pierwsze polega na przepisach Starego i Nowego Testamentu, drugie ma czysto ludzki początek; ostatnie jest dwojakie: naturalne i stanowione (naturale i voluntarium seu civile). Źródło prawa naturalnego leży w samym człowieku, jako istocie rozumnej i mającej popęd do życia w społeczeństwie; prawo naturalne ma swą moc obowiązującą bez względu na Boga i na fakt Jego istnienia lub nie. Z prawem naturalnem łączy się prawo zwyczajowe, które w rzeczywistości jest tylko rozumnem zastosowaniem prawa naturalnego w poszczególnych wypadkach. Ponieważ człowiek ma popęd do życia społecznego, przeto państwo posiada naturalną podstawę w naturze człowieka. Fakt jednak istnienia państwa zależy od dobrowolnej umowy, w której ludzie albo wyraźnie albo domyślnie postanowili żyć w takiej lub innej formie społecznej; prawo własności też według G. nie jest wynikiem prawa naturalnego lecz dobrowolnej umowy, wspólność bowiem majątkowa jest zgodna z naturą człowieka; dopiero wtedy powstaje własność prywatna: 1) gdy ludzie poczęli nie przestawać na tem, co im natura dawała i starać się o środki nadzwyczajne uprzyjemniania sobie życia i 2) gdy ludzie poczęli się dzielić, nie mogąc mieszkać razem, i zajmować różne terytorya. Państwo jest najwyższym właścicielem i posiada moc nieograniczoną (dominium eminens) nad wszelką własnością współobywateli. Uzupełnieniem dzieła: „De jure belli et pacis" jest odnaleziony w zeszłym wieku rękopism pracy G-a *De jure praedae commentarius* (ex auctoris codice descripsit et vulgavit dr H. G. Hamaker, Haag 1868, in 8 maj s. XV, 369). Teorye G-a rozwinął Rousseau (ob.) W r. 1631 G. wraca do ojczyzny, gdzie chociaż zwrócono mu mały jego majątek, skonfiskowany uprzednio, nieczuje się bezpieczny, opuszcza więc kraj rodzinny i udaje się do Hamburga. Królowie: polski, duński, hiszpański, cesarz niemiecki zapraszają go do siebie. G. w 1634 przyjmuje zaproszenie królowej Krystyny szwedzkiej i zostaje posłem szwedz-

kim na dworze francuskim pomimo oporu Richelieu (1635—45). Na stanowisku członka rady stanu i posła zyskał sobie powszechne uznanie. Na skutek akcyi kanclerza królestwa szwedzkiego Oxenstierna, który podejrzywał G-a o przekonania katolickie, G. składa urząd posła i umiera w czasie podróży ze Szwecyi do Holandyi w Rostocku w nocy 28 na 29 sierpnia 1545 r. Pastor luterski Jan Quistorp, który był przy jego śmierci, ogłosił, że G. umarł ani papistą, ani socyanem, ani ateistą. Zwłoki przeniesiono do Delftu, gdzie też wystawiono piękny pomnik G-wi.

Pragnieniem G-a, jak zaznaczyliśmy wyżej, było pojednanie katolików z protestantami. W pracy swej zwracał głównie uwagę na wspólne ich zasady i dogmaty i na tym gruncie starał się pogodzić oba wyznania. Zagłębiając się w badaniach nauki katolickiej, coraz bardziej przekonywał się o prawdzie i wyższości katolicyzmu i jego zasługi. W kalwinizmie raził go fanatyzm i duch nienawiści. Uznawał konieczność prymatu, w Piśmie świętem odnajdywał nasze sakramenta i hierarchię bpią, w dziejach Kła widział ustawiczne wzywanie pośrednictwa Świętych, stąd też zgadzał się na cześć obrazów. Według jego zdania, nie w oderwaniu od jedynego powszechnego Kła należało szukać zbawienia, lecz w łono tego Kła rzucać z pobożnem sercem ziarna prawdy, o ile można samym się reformować, i zresztą pozostawić z dziecięcią ufnością Bogu wzrost i rozwój rzuconego przez siebie dobrego nasienia. Takie tylko ulepszenia i reformy zgodne były z duchem chijaństwa i dawnymi obyczajami Kła. Stara się też dać wierny obraz pierwotnego Kła, co uskutecznia w dziele: *Commentarius in Sacram Scripturam.* Opiera się tutaj na zdaniach Ojców, wybiera drogę pośrednią, aby skłonić wszystkich do zgody. W tym też duchu napisał i drugie dzieło: *De veritate religionis christianae.* (Amsterdam 1562). Pozostawia tutaj na stronie wszelkie dowodzenia dogmatyczne, a ogranicza się tylko na tem „co dać może człowiekowi pokój, wesele i pociechę w jego ziemskiem życiu i otworzyć mu szczęśliwe widoki w ciemnościach przyszłości bez końca". Dzieło to przetłumaczono na wszystkie języki, przyjęte z zapałem przez wszystkie wyznania. W polskim posiadamy przekład Adama Kempskiego, sekretarza laski wielkiej koronnej, p. t.: *Hugo Grocjusz, O prawdzie wiary chijańskiej, przetłumaczony r. 1766 w Warszawie.* W trzecim tomie zbioru prac G-a znajduje się wiele innych dzieł teologicznych, z których dużo z powodu błędów znajduje się na indeksie. Katolicy byli najmocniej przekonani, że G. jest katolikiem. Wiele też szykan z powodu swych przekonań musiał znieść. G. jest też znakomitym historykiem. Zostawił wiele prac treści historycznej: bada początki ludów Ameryki (przypuszczał, że ta część świata zaludniona została z Grenlandyi i Irlandyi), pisze historyę Holandyi, od wyjazdu Filipa II do r. 1608, wydaną w Amsterdamie w 1657 r. in fol. p. t. *Annales et Historia de rebus Belgicis*; *Historia Gothorum, Vandalorum et Longobardorum.* G-wi należy się też sława znakomitego humanisty, bądź jako autorowi poetów greckich, bądź jako oryginalnemu poecie łacińskiemu: *Poemata*, Leyda 1617. Jego *Adamus exul*, utwór młodzieńczy, mało ceniony przez samego autora, posłużył Miltonowi do jego „Raju utraconego"; *Christus patiens* był tłumaczony na wiele języków i przytaczany na katedrach uniwersyteckich jako wzór tragedyi, napisanej według prawideł. Zbiór listów G-a wydano w Amsterdamie p. t. *H. Grotii Epistolae quotquot reperiri potuerunt.* 1687 (2500 listów); w r. 1806 i 1809 ogłoszono wiele jeszcze niewydanych listów, w r. 1829 ukazały się *Epistolae ad Joh. Oxestiernam et Joh. Ad Salvium etc. ineditae*, Haarlem. (Por. *Rechtsphilosophie des H. G.* (1850); Butlera *Life of. G.* (Londyn 1827); Busigny, *Vie de H. G.* Paris 1752, 2 v.; H. Luden, *H. Gr. nach seinen Schriften und Schicksalen*, Berlin 1806; Broere, *H. Grotius Rückkehr zum kath. Glauben*, aus d. holl. übers v. L. Clarus, 1871; *Geschichte* des grossen teutschen Krieges vom Tode Gustav Adolphs ab mit besonderer Rücksickt auf Frankreich, Barthold, I, 115).

X. H. P.

Grotkowski Marcin T. J., ur. w Małopolsce w r. 1610, wstąpił do zakonu

w 1630 r. Uczył humaniorów i retoryki, był rektorem, socyuszem mistrza nowicyuszów, prokuratorem prowincyi i kaznodzieją. † w Sandomierzu w r. 1661. Napisał *Laurea academica*. Cracoviae 1623, 4-o. Data wydania tego dzieła est wątpliwa. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1868).

Grotta ferrata (Crypta ferrata) starożytny, unicki klasztor bazyliański, jedyny w państwie klnem. Nazwa od statui cudownej M. Boskiej niegdyś otoczonej kratą żelazną, obecnie umieszczonej w ołtarzu kła. Św. Nil założył tutaj 1002 r. klasztor Bazylianów, którzy z powodu napaści Saracenów opuścić musieli Kalabryę. Pż Juliusz II, jako krdł de la Rovere, miał tutaj swoją komendę. Z późniejszych miał ją krdł Consalvi, który odnowił w r. 1819 przepiękne freski, znajdujące się w kaplicy św. Bartłomieja. Klasztor, obecnie nie zniesiony, zostaje pod jurysdykcyą arbpa Frascati. Nabożeństwo odprawiane bywa tutaj w szatach według obrz. łacińskiego i chleb do mszy jest używany przaśny (ob. art. B a z y l i a n i e). (Por. Lubini *Abbatiorum Italiae brevis notitia*. Romae 1693; Moroni, *Dizzion.* XXXIII, str. 44).

Grou Jan Mikołaj ks. T. J., ur. w r. 1731 w Calaisis, wstąpił do Jezuitów w r. 1746. Był nauczycielem humaniorów i przez długi czas przebywał w Pont-à-Mousson. Po śmierci króla Stanisława, gdy i w Lotaryngii zniesiono Jezuitów, o. G. żył czas jakiś w Paryżu pod nazwiskiem o. Clair. Mgr. Beaumont używał go do pisania dzieł treści religijnej. Podczas rewolucyi o. G. usunął się do Anglii i przebywał w domu sir Tomasza Weld'a. † w r. 1803 w Lulworth. Napisał: *Caractères de la vraie devotion*. Paris 1778, in 18-o; jest w polskim języku p. t. *O duchu i cechach prawdziwej pobożności* z przydatkiem o pokoju duszy. Warszawa 1830, 8-a, przekł. ks. Maciejowskiego pijara; *Morale tirée des Confessions de saint Augustin*. Paris, 1786, 2 vol. in 12-o; *Maximes spirituelles* avec des explications. Tamże 1789, in 12-o: *La Science pratique du Crucifix*. Tamże 1789, 12-o; ost. wyd. Bruxelles 1889, in 18-o; *L'Interieur de Jésus et de Marie*. Tamże 1815, 2 vol. in 12-o; ost. wyd. Paris 1861; polski przekład p. t. *Życie wewnętrzne Jezusa i Maryi*, rozmyślania na wszystkie niedziele i główne święta roku. Lwów 1887; 16-a; *Le chrétien sanctifié par l'oraison dominicale*. Tamże 1832, 32-o; *Manuel des âmes interieures*. Tamże 1833, 18-o; po polsku *Przewodnik na drodze życia duchowego*. Kraków 1893, 32-a; *L'Ecole de Jésus-Christ*. Paris 1885, 18-o, i inne. G. przełożył na język francuski dzieła Platona; z przekładu tego korzystał Cousin, nic o tem nie wspominając. O G. napisał również polemiczną książkę pko kanclerzowi Roussel'owi de la Tour, który z wyraźną złą wolą napisał paszkwil pko Jezuitom *Extraits des assertions dangereuses et pernicieuses en tout genre etc.* Paris 1762, 4-o. Ks. G. w odpowiedzi na to pismo wydał: *Reponses au livre intitulé... etc.* Paris 1763—5, 3 vol. in 4-o; w dziele tem dowodzi złej woli autora tej książki i wykazuje w owych „Extraits", rzekomo sprawdzonych i zestawionych, nie mniej jak 758 miejsc sfałszowanych!... (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1868—82; Blanc, *Hist. de la Philos*, Paris 1896, 12-o, t. II, str. 419; Hurter, *Nomenclator literarius*. Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 714—5; Estrejcher, *Bibliogr. pols. XIX stul.* Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 79). *X. J. N.*

Grousset Renat, archeolog, ur. w r. 1861, † w młodym wieku, bo zaledwie w 24-ym roku życia, w 1885 r. Napisał uczone rozprawy: *Etude sur l'histoire des sarcophages chrétiens* de Rome qui ne se trouvent point au musée du Lateran. 1885; *Le Boeuf et l'âne a la nativité du Christ* w „Mélanges d'archéologie et d'histoire" 1884, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 1403).

Groza Walenty ob. F a b r y c y Walenty.

Gruber Augustyn Jan, znakomity katecheta, ur. w r. 1763 w Wiedniu, został w r. 1816 bpem w Laibach, w r. zaś 1823 arbpem w Salcburgu, † w r. 1835. Był to mąż cnót aplskich, ojciec

ubogich, wzór pasterzy. Z wybornych dzieł jego katechetycznych celniejsze zajmuje miejsce: *Des hl. Augustin Theorie der Katechetik, übersezt etc.* Salcburg 1830; 1853 wyd. 3; w książce tej podaje nietylko tłumaczenie niemieckie dzieła św. Augustyna *De catechisandis rudibus*, ale dodaje znakomity komentarz na każdy rozdział i praktyczne zastosowanie; dzieło to dopełnione i zmienione staraniem Hirschera i Deharba wyszło w Regensburgu w r. 1870, in 8-o; i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 913—4).

Gruber Gabryel ks. jezuita, ur. w Wiedniu w r. 1740, wstąpił do zakonu w r. 1755. Niezwykłych zdolności zakonnik, po skończeniu nowicyatu kształcił się w wielu umiejętnościach, nawet w malarstwie. Po zniesieniu zakonu uczył mechaniki i hydrauliki w Lajbachu, następnie cesarzowa Marya Teresa powierzyła G-mu dyrekcyę nad budową okrętów w Tryeście i osuszaniem błot w Sklawonii i Węgrzech; lecz G. na wiadomość o zachowaniu zakonu swego na Białejrusi, udał się tam w r. 1786 i uczył architektury i mechaniki w kolegium połockiem. Tu szczególniej rozwinął swój talent malarski; celował zwłaszcza w perspektywie i dochodził w tej umiejętności do niezwykłych rezultatów. Ceniony jest zwłaszcza jego „Widok korytarza“, zrobiony wodnemi farbami na murach kolegium; „Wnętrze kolegium połockiego“ (1785) i „Dziedziniec tegoż kolegium“. Powołany do Petersburga został tam rektorem kolegium, fundowanego przez cesarza Pawła I i był w wielkich u niego łaskach. Po śmierci o. Kareu został wybrany na jego miejsce generałem zakonu w r. 1802. † w Petersburgu w r. 1805. Zostawił wiele dzieł w manuskryptach z dziedziny architektury, mechaniki i medycyny. Ciekawe też są pozostałe po nim *listy*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1882; Brown, *Biblioteka.* 1862. 8-a, str. 186; Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich.* 1850, 8-o, t. I, str. 188—190; *Stimmen aus Maria-Laach.* 1873, str. 401).

A. J. N.

Gruber Grzegorz od św. Ignacego, pijar, ur. w Horn (Austrya) w r. 1739, był profesorem dyplomatyki w akademii ces. Teresy w r. 1781 i hist. klnej w uniw. wiedeńskim od r. 1783. † w r. 1799. Z dziedziny dyplomatyki napisał: *Lehrsystem einer allgemeinen Diplomatik.* Wien 1783—4, 3 vol in 4-o; tom III tego dzieła wyszedł osobno pt. *Lehrsystem diplomatischer Zeitenkunde etc.* Tamże 1784; *Compendium* tego dzieła wyszło tamże w r. 1784; *Programma didacticum* super optima methodo scribendi, docendique artem diplomaticam. Viennae 1795. (Por. Hurter, *Nomenclator lit. theol.* 1895, 8-o, t. III, str. 390).

Gruber Filibert, franciszkanin, tyrolczyk, ur. w r. 1761, † w 1799 r., znawca filozofii starożytnej i średniowiecznej. Owocem studyów jego były dzieła: *Philosophie der ältesten für denkende Philosophen der neusten Zeit.* 1792, 8 vol. in 8-o; *Compendium* z tego dzieła zastosowane do nowszych czasów wyszło w 1820 r. in 8-o; *Der Göttliche Friede* zwischen Theologie und Philosophie der ersten VI Jahrh. der Christenthums. 1800, 3 v. in 8-o; *Das göttliche Opfer des Gottmenschen J. Chr.* 2 vol. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theol.* 1894, 8-o, t. III, k. 390).

Gruber Herman T. J. (pseudonim Hild. Gerber), ur. w r. 1851 w Kufstein w Tyrolu, pisarz niemiecki współczesny, napisał *August Comte.* 1889; przełoż. na język francuski. Paris 1892, 16-o; na polski przełożył ks. Wład. M. Dębicki p. t. *Życie i doktryna Augusta Comte'a, założyciela pozytywizmu.* Warszawa 1897, 8-a; *Der Positivismus v. Tode Comte's bis a. unsere Tage.* 1891; przekład franc. p. t. *Le Positivisme depuis Comte* jusqu'a nos jours. Paris, Lethielleux 1893, in 16-o; o tej książce dał świadectwo pozytywistowski organ „Revue occidentale,“ że jest to najlepsze streszczenie nauki pozytywistowskiej; *Schwindler und Beschwindelte oder Bilder* aus der inneren Geschichte d. Freimauerei. 1891; *Die Freimauerei u. d. öffentl. Ordnung.* 1893, 2 wyd.; *Der hl. Rudolf v. Acquaviva.* 1894; *Leo Taxils Palladismus-Roman.* 3 części 1897—98; *Aberglaube und Unglaube* bei den Anhängern des luther. bezw. reformierten Bekenntnisses. 1897;

Betrug als Ende eines Betruges oder die Kundgebung Leo Taxils vom 19 april 1897 etc. 1897; *Einigungsbestrebungen und innere Kämpfe* in d. deutsch. Freimauerei seit 1866—1898; *Der „giftige Kern“* oder die wahren Bestrebungen der Freimauerei aktenmässig nachgewisen. I. 1899; *Mazzini, Freimauer und Weltrevolution.* 1900; *Freimaurerei u. Umsturz-bewegung.* 1901, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 96; Blanc, *Histoire de la Philos.* 1896, 12-o, t. III; Tenże, *Répértoire bibliogr.* Paris 1903, 8-a, str. 185).

X. J. N.

Gruber Mateusz ks., jezuita niemiecki współczesny, napisał *Lebensbild des heiligmäss. Gustaw Martini*, Scholastiker der Ges. Jesu. Innsbruck 1895; *Wunderbares Leben des hl. Stanislaus Kostka S. J.* nach authent. Documenten bearbeitet. Freiburg 1896, 16-o.

Gruber Teodor, paulin polski, teolog, słynny kaznodzieja z drugiej połowy XVIII w. G-r wstąpiwszy do Paulinów na Jasnej Górze, zasłynął kazaniami, stąd też był kaznodzieją ordynaryuszem; uczył potem w zakonie teologii moralnej. Kazania jego drukowała w Częstochowie drukarnia Jasnogórska: *Myśli przebrane z kaznodziejów różnych francuskich i niemieckich, ułożone o tajemnicach N. Maryi Panny i Świętych Pańskich* (1776, 2 t., 2 wyd. 1779); *Kazanie na uroczystość Najśw. Maryi Panny Opieki* (1788); *Kazania na niektóre uroczystości św. św. Pańskich* (1779); *Kazania niedzielne* (3 t., 1778); *Kazania postne, w materyi o pokucie* (1780); *Kazania adwentowe* (1781). (Por. *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 790—792; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 991).

X. C. S.

Grueber Jan T. J., ur. w Linzu w r. 1623, przyjęty do zakonu w r. 1644. Udał się w r. 1656 do Chin i przybył do Macao w r. 1659. Dzięki swym wiadomościom matematycznym wezwany został na dwór cesarza w Pekinie. W r. 1661 wezwany do Europy przez generała zakonu w sprawach ważnych, nie mogąc odbywać zwyczajną drogą swej podróży, z powodu zajęcia portów przez Holendrów, postanowił szukać innej, którą dotąd żaden z Europejczyków nie podróżował. Zapuścił się więc w kraj Tartaryi i przez Barantolę, stolicę Tangut, przez Indye, Persyę, Smyrnę i Messynę przybył do Rzymu bez żadnego przypadku. Dopełniwszy celu podróży G. postanowił wrócić do Chin lądem. Przeszedłszy Rosyę, przybył do Knstpla, tu jednak zachorował; podreperowawszy nieco siły, postanowił iść z powrotem do Rzymu, lecz we Florencyi zapadł na zdrowiu powtórnie i gdy mu się polepszyło, już zamyślał iść znów do Knstpla, gdy † w r. 1665. Zostawił *opisy* swych podróży i *listy* (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1884—86).

X. J. N.

Gruel M. ks., ur. w r, 1824 w Arras, był długoletnim proboszczem i dziekanem w Oignies, gdzie założył tyle i tak pożytecznych i dzielnie się rozwijających dzieł instytucyj społecznych i rolniczych, że zdobył powszechne uznanie i rozgłos i w r. 1867 otrzymał wielki medal złoty i 25,000 franków ofiarowanych przez Napoleona III, temu kto najwięcej się przyczyni do podniesienia parafii wiejskiej. Ks. G. od dwudziestu pięciu przeszło lat osiadł w Brukselli i prowadził w dalszym ciągu swe apistwo. Był założycielem stowarzyszeń p. n. „Ligue du coin de terre et du foyer insaisissables.“ „Bien de famille“ i »Société des cités jardins.“ Instytucye te są dotąd w stanie kwitnącym. Oddany całą duszą swym stowarzyszeniom, nie szczędził własnego grosza i nakładu pracy, by je uczynić kwitnącemi. Żył wśród swych dzieł i wśród nich padł na stanowisku, jak żołnierz, ten kapłan i działacz społeczny; † nagle na jednem z zebrań swego stowarzyszenia dn. 23 paźdz. 1905 r. (Por. Battandier, *Annuaire pontif. catholique.* Paris 1906, 8-o, str. 687).

X. J. N.

Grunau Szymon, dominikanin, kronikarz pruski z końca XV i początków XVI w. G. pochodził z miasta Tolckmit nad zatoką Fryzką, o 2 mile od Elbląga, położonego. G-u wstąpiwszy do Dominikanów, pędził życie ruchliwe, był w klasztorze w Gdańsku, w 1520 r. jeździł do Rzymu, miał stosunki z na-

szym Zygmuntem I; † 1529 r. Pozostawił w rękopisie *Cronica und Beschreibung der allerlustlichsten nützlichsten und wahren Historien* des namkundigen Landes zu Preussen bis auf heut zu wissen wie einem Mönschen möglich ist. Anno 1526. Amen. Dzieło to znajdujduje się w tajnem archiwum pruskiem. Historycy zarzucali temu pismu zbyt wielką dowolność i niekrytyczność. Dr. M. Töppen (*Geschichte der preussischen Historiographie von P. Duisburg bis auf K. Schütz*, Berlin, 1853) poddał tę kronikę krytyce, przyznał jej pewną wartość opisową, lecz zarzucił sfałszowanie dziejów. Za źródło fałszów podaje Töppen niechęć do Krzyżaków, do protestantyzmu, przychylność Koronie polskiej i t. p. (Por. *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 809—810). *X. C. S.*

Grundkötter Bernard, teolog katolicki ur. w r. 1827 w Senden, † w 1891 w Monastyrze; od r. 1867 był kapelanem w kle św. Marcina, od 1886 proboszczem w kle św. Serwacego w Monastyrze. Napisał: *Anleitung zur christl. Vollkommenheit* 1867; 4 wyd. w 1896 r.; *Die Verfassung der Kirche.* 1871 r.: *Fastenpredigten.* 1879—82; 2 wyd. w 1895 i inne. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlex.* Münster 1907, 4-o, t. I, k. 1803).

Grundmayr Franciszek, bawarczyk, gorliwy szermierz w obronie wiary pko błędom encyklopedystów. Z powodu modlitw wydanych przez siebie, których treść zdawała się potępiać tyrańskie postępowanie Napoleona, za staraniem legata francuskiego został uwięziony. Po upadku Napoleona nikt o G. nie pamiętał i przesiedział w więzieniu 5 lat. † w r. 1823. Napisał *Algemeine Ueberzeugung von der Wahrheit* eines Reinigungsortes etc. Augsburg 1807, in 8-o; *Der Ungläubige auf dem Sterbebette.* Tamże 1833, in 8-o; ułożył też *Lexikon der römisch-katholischen Kirchengebräuche.* Tamże 1811 in 8-o; 1822, wyd. 3-ie. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 765).

Grundtwig Mikołaj Fryderyk Seweryn, teolog protestancki, historyk-poeta. Ur. 1783 r. na wyspie Zelandyi, kształcił się w uniwersytecie w Kopenhadze. W r. 1805 został nauczycielem w szkole prywatnej, zapoznał się z filozofią Schellinga i z poezyą Velenschlägera. Potem został pastorem przy swoim ojcu, następnie powrócił do Kopenhagi i tam występował z kazaniami przeciw panującemu wówczas kierunkowi racyonalistycznemu. Ostro wystąpił w Röskildzie przeciw duchowieństwu, a gdy za to zabroniono mu wstępa na kazalnicę, ogłaszał swe kazania drukiem p. t. *Bibelske Praedikener* 1816, wyd. 2-e 1883. W r. 1820 powołano go na pastora do Praestö, potem dd Christianshaon. Przeciw pismu Clausena: „O nauce, obrzędach i organizacyi Kła katolickiego a protestanckiego“ wystąpił z refutacyą p. t. *Kirkens Gjenmäle.* Zapozwany przez Clausena przed sąd, został pozbawiony swego urzędu, w r. 1825 założył czasopismo „Theologisk Maanedsskrift,“ w którem wykładał swe poglądy teologiczne. W 1839 r. król zamianował go kapelanem przy szpitalu Vartov w Kopenhadze. Ze sporów religijach G-a powstał jego systemat nazwany Grundtwigianizmem, według którego Kościół chrześcijański opiera się wyłącznie na własnej ustnej nauce Chrystusowej i na Sakramencie chrztu, obowiązującym każdego, kto wstępuje do tego Kła, przyczem wymaga się od niego prawdziwego wyznania wiary. G. obstawał za zupełną wolnością sumienia i za oddzieleniem Kła od państwa. Organem Grundwigianizmu było czasopismo „Danske Kirkentitende,“ które propagowało zniesienie obowiązkowego chrztu i równość obywatelską wszystkich wyznań. Po nadto G. pracował także nad historyą i wydał w r. 1812. *Kort Bogreb af Verdens Krönike* i *Sammenhaeng*; *Haandbog* i *Verdenshistorien* 1838—1843. Brał czynny udział w sprawach społecznych i politycznych swego kraju. Umarł r. 1872 w Kopenhadze. (Por. Hausen, *Wesen u. Bedeutung des Grundtvigianismus*, Kiel 1863; P. Pry, *N. F. S. G. biogr. skizze*, Kopenhaga 1871; J. Kaftan, *G. der Prophet des Nordens*, Bazylea 1876; Nielsen, *G-t religiöse Udvikling*, Kopenhaga 1889).

X. S. G.

Grün Milo Jan Nepomucen, teolog,

ur. 11 listopada 1751 r. w Belszanach (Flohau) okręgu Zateckiego (Saaz) w Czechach, ukończył studya filozoficzne i teologiczne ze stopniem doktora w Pradze. W 1769 r. wstąpił do Norbertanów w Strahowie, w 1776 otrzymał święcenia kapłańskie, był kolejno: sekretarzem swego opata, dziekanem w Igłowie, w r. 1804 mianowany opatem strahowskim. Wielkie położył zasługi przez podniesienie nauk w klasztorze, rozszerzył gimnazyum w Zateczu, będące pod zarządem Norbertanów. Wydał: *Künstlerlexicon; De laudibus evangelici doctoris divi Thomae*, 1779; *Kurzgefasste pragmatische Geschichte* des Königreichs Böhmen unter Joseph II, Wien, 1783; *Sätze aus der Moral- und Pastoraltheologie*, 1805—7, Praga. Był dyrektorem studyów filologicznych w Pradze, a w r. 1812 został mianowany rektorem uniwersytetu tamtejszego. Umarł 20 stycznia 1816 r. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, p. 712). *X. S. G.*

Grüneisen Karol, teolog protestancki, poeta, ur. 1802 r. w Sztutgardzie. Studyował teologię w Tubindze i Berlinie. W 1845 r. został nadwornym kapelanem i kaznodzieją polowym gwardyi królewskiej, w r. 1831 inspektorem szkół ludowych, a w r. 1845 pierwszym kaznodzieją nadwornym w Sztutgardzie. Umarł 28 lutego 1878 r. Oprócz dzieł dotyczących historyi sztuki, wydał: *Predigten* für die Gebildeten in der Gemeinde, Stutgard 1835; *Sammlung von Predigten*, 1842; *Christliches Handbuch* in Gebeten u. Liedern 1859; *Über Gesangbuchreform*, 1839. W 1858 założył wespół ze Tchnaasem i Schnorrem von Carolsfield, czasopismo poświęcone sztuce chrześcijańskiej.

Gruscha Antoni Józef, arcybiskup wiedeński, kardynał, ur. 3 listopada 1820 r. w Wiedniu, nauki gimnazyalne i studya teologiczne odbył w mieście rodzinnem, 1843 wyświęcony na kapłana, w 1843—46 był wikaryuszem w Pilichsdorfie, od 1846—51 r. przy kle św. Leopolda w Wiedniu, potem profesorem religii w Terezyanum, 1855 kanonikiem katedralnym, 1863 profesorem teologii pastoralnej, 1873 r. wikaryuszem apostolskim armii, tegoż roku biskupem tytularnym, po śmierci zaś Ganglbauera arcybiskupem wiedeńskim, 1 czerwca 1891 kardynałem. Ogłosił drukiem wiele swoich kazań, pisywał artykuły do dzienników katolickich i do fryburskiego „Kirchenlexicon“ i wydał: *Handbuch der kathol. Religionslehre* für höhere Lehranstalten, Wien 1851.

Gruszczyński Jan—arbp gnieźnieński, prymas; kanclerz koronny; ur. około r. 1405 † 1473; potomek bardzo bogatego rodu na Gruszczycach; o jego młodych latach nie dużo posiadamy danych, wiemy tylko, że poświęcił się stanowi duchownemu, że za Warneńczyka został kusztoszem krakowskim, że zyskuje całkowite zaufanie Kazimierza Jagielończyka i staje się jego zaufanym doradcą. Gdy w r. 1449 zawakowała stolica bpia kujawska, król oddaje ją G-mu; kapituła kujawska oczywiście zgodziła się na królewskiego faworyta, lecz St. Ap. przeznaczyła na to stanowisko Mikołaja Lasockiego dziekana krakowskiego; był to pierwszy zatarg o biskupstwo między królem a St. Ap.; na szczęście śmierć Lasockiego pozwoliła królowi i kapitule po raz drugi prosić St. Ap. o zatwierdzenie G-go na bpstwo kujawskie, co też nastąpiło w 1451 r. G-ki staje się prawą ręką króla; od chwili otrzymania pieczęci kanclerza koronnego on właściwie kieruje stosunkami dyplomatycznymi Polski. Należy pamiętać, że działalność G-go przypada na czasy bardzo krytyczne dla naszego narodu, mianowicie na czasy walki z Krzyżakami; Gruszczyński doskonale pojmował ówczesną historyczną sytuacyę; nic więc dziwnego, że na zjeździe w Brześciu kujawskim z pełnomocnikami krzyżackimi śmiało i odważnie bronił spraw państwowych, choć nawet nieraz zmuszony był wystąpić pko legatowi papieskiemu, w dobrej wierze popierającemu Krzyżaków. Tenże Gruszczyński, nie zwracając uwagi na grasującą zarazę w Toruniu, wytrwał na stanowisku i w znacznej części przyczynił się do zawarcia pamiętnego i pomyślnego pokoju z Krzyżakami (1466 r.). W czasie tej akcyi (1460) zawakowało bpstwo krakowskie; król znów chciał osadzić na stolicy ś-tego Stanisława swego ulubieńca, kapituła jednak wybrała Jana Lutka z Brześcia, a St. Ap. naznaczyła Jakóba Sienieńskiego; prawie przez 3 lata trwał

ten zatarg, w końcu załagodzony i w r. 1463 nastąpił uroczysty wjazd G-iego do Krakowa; w tym samym roku na wyraźne żądanie Kazimierza Jagiellończyka G-ki został wybrany na abpa gnieźnieńskiego; wybór przez Piusa II został potwierdzony; do końca życia G-ki brał czynny udział w sprawach politycznych i z tego punktu widzenia w historyi naszego narodu imię jego zajmuje niepoślednie miejsce; słowem G-ki więcej znany jest jako polityk, aniżeli jako sługa Kła. (Por. *W. E. J.* t. 25—26; Ks. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. II, r. 1888; Jakób Caro, *Dzieje Polski.* Warszawa 1899). *X. A. C.*

Gruszecki Franciszek T. J., ur. na Litwie w r. 1708, przyjęty do Towarzystwa w r. 1727, uczył gramatyki i teologii moralnej. Był ministrem w Wilnie w r. 1557—58. Napisał *Sposób dla ludzi na łatwe nieba dostanie* na fest. Stan. Kostki. Poznań 1745 in fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1893).

Gruszecki Hieronim, franciszkanin polski, kaznodzieja-pisarz z pierwszej połowy XVIII w. G-i miał stopień dra teologii, uczył teologii w studyach zakonnych w Poznaniu, sprawował różne urzędy w zakonie, był definitorem prowincyi i regentem studyów. W Warszawie i Poznaniu gorliwie opowiadał słowo Boże i zyskał tem rozgłos po kraju. Wydrukował: *Cel Sapieżyńskiej strzały*, Bogu chwała, Świętych honor, ludzki pożytek przy corocznym szczęśliwej propensyi popisie upatrzony, albo kazania... (Poznań, 1748, in 4-o); *Kopia w św. Antonim Padewskim... wyrażona* (ib., 1747). *Puścizna z dobrych uczynków nie zła po ś. p. JW. Najprzewielebn. I-ci Józefie Gorczyńskim*, opacie błędzewskim... przy pogrzebowej ceremonii podana (ib. 1747); *Człowiek jak złoto św. Eligi, kazanie* (Kraków, 1749); *Dobrana para, św. Piotr i Paweł... kazanie* (Poznań, 1750); *Sposób dla ludzi, prawo dla Kostki...* kazanie na św. Stanisława Kostke.. (ib., 1746). O rękopisie G-ego: *Consilium de reformandis studiiis monasticis in regno Poloniae*, pisanem w 1748 r., wspomina z pochwałą J. D. Janocki w swoim *Lexiconie.* Kazania G-ego cechują właściwości okresu panegiryczno-makaronicznego; pomimo tego dobre tu spotykamy porównania i przykłady. (Por. *Enc. Powsz. Orgelbr.* t. X, str. 831 i artykuł ks. Wł. Kuczyńskiego w *W. E. J.* t. XXV—XXVI, str. 950). *X. C. S.*

Gruszecki Kazimierz T. J., ur. w Małopolsce w r. 1696, przyjęty do nowicyatu w roku 1711, był profesorem humaniorów i retoryki, filozofii i teologii, socyuszem prowincyała, rektorem w Krośnie i Ostrogu, gdzie † w r. 1767. Był profesem 4 ślubów. Napisał: *Zasługa honoru Honor*, to jest: Koronacya w podkamienieckim obrazie Królowey Nieba y Ziemi z honorem Koronujących odprawiona i t. d. B. m. 1727; *Jedynak w honorze*, naygodnieysza adoracyja Oyców Oyczyzny, Sprawiedliwość w pańskiey Osobie i t. d. Kalisz 1730, in fol.; *Trybunał z Kredytem za łaski* i w Osobie pańskiey i t. d. Kalisz 1730, in fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1893; Brown, *Biblioteka.* Poznań 1862, 8, str. 186).

Grüter Józef ks., katolicki pisarz szwajcarski, współczesny, ur. w r. 1854 w Luzernie. Napisał *Monsabré, ein thomistischer Kanzelredner*; *Zefirin Gonzalez*, Liter. Skizze; *Vincenz Contenson* und seine „Theologia mentis et cordis;“ *Thomas Bourke*, ein Kanzelredner Irlands; *Die Dominikaner in Irland*; *Monsabré* und sein Abschied v. Kanzel in Notre-Dame. 1891; *Die Statistik in ihrer Bedeutung für eine Sozialethik.* 1892; *P. Didon, liter. Skizze.* 1893 i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* 1902, 12-o, str. 97—98).

Gruzińskie, georgijskie tłumaczenie Biblii. Gruzini od Ormian, swych sąsiadów przejęli i Pismo św. i liturgię. Św. Mesrob miał także dać im abecadło. Nie wiadomo, kiedy Gruzini przełożyli Biblię na swój język, czy w VI-ym, czy w VIII-ym wieku. Nie jest też stwierdzone, czy z greckiego tłumaczono, czy z ormiańskiego, gdyż język gruziński bardzo mało jest znany i dotąd nikt z badaczy jeszcze tej sprawy nie zgłębiał. Z druku wyszedł tekst gruziński w Mo-

skwie w r. 1743, poprawiony według tekstu rosyjskiego, bez większej wartości krytycznej.

Grużewski Jan, T. J., dr. teologii, ur. z rodziców Żmudzinów na Białej Rusi w r. 1578; mając lat 17 wstąpił do zakonu w r. 1595; uczył filozofii, teologii moralnej i dogmatyki. Był dwukrotnie rektorem kolegium w Wilnie i akademii, przełożonym domu profesorów w Warszawie i Wilnie. Mimo zajęć licznych w tak odpowiedzialnych urzędach, oddawał się z zapałem pracy pasterskiej, służąc ludowi na kazalnicy. Gdy był prowincyałem litewskim, udał się na kongregacyę generalną VIII i wracając † w Warszawie w r. 1646. Napisał *Ultima et maxima hominis mutatio* sive de mystica cum Deo unione eaque admirabili et de duplici dispositione ad illam eandem etc. Vilnae 1641, in 4-o; *Tractatus theologicus de poenitentiae et matrimonii* sacramantis etc. Vilnae 1615, in 4-o (MSS. Univers. Cracov. n. 2059). (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1894; Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polsk.* Pozn. 1862, 8-a, str. 187). *X. J. N.*

Gryglewski Aleksander, malarz polski, ur. w r. 1833 w Brzostku w Galicyi, † w r. 1879 w Gdańsku. Studya artystyczne odbywał w Krakowie i w Monachium. Celował szczególniej w malarstwie architektonicznem. Obrazy jego przyjmowane były pochlebnie, nawet przez krytykę niemiecką. Więcej znane są: „Wnętrze kościoła P. Maryi w Krakowie," „Wnętrze kaplicy Zygmuntowskiej," „Wnętrze katedry krakowskiej" i inne.

Grymosz Marcin Teofil ks. T. J., z pochodzenia litwin, ur. w r. 1633, przyjęty do nowicyatu w r. 1651, był nauczycielem humaniorów, retoryki i filozofii przez lat 5 w Lublinie, teologii przez lat 11 w Krakowie, Lwowie i Jarosławiu; był także prefektem szkół i studyów przez lat 13 w różnych kolegiach, instruktorem 3-go roku próby w Jarosławiu w r. 1688, rektorem kolegium w tem mieście, od r. 1703—06. Ostatnie dwa lata życia poświęcił pracy duszpasterskiej w konfesyonale. † w r. 1708. Pisał wiele, część jednak tylko jego pism ogłoszona została drukiem jak: *Sacrum otii religiosi Triduum etc.* Lublini 1677, in 18-o; *Primum otii religiosi Triduum* indictio renovationis etc. Tamże, 12; *Modlitwa pańska* albo pacierz, od Chrystusa Pana uformowany i t. d. Kraków 1686, 12-a; *A. M. D. G. Wesołe dobrey śmierci czekanie*, albo Melodya Duchowna, dla zbawiennej rozrywki starych i chorych i t. d. Tamże 1687; *A. M. D. G. Szczere samego Pana Boga w Świętey Pustyni szukanie* i t. d. Kalisz 1688, in 8-o; *Droga do Consekracyi panieństwa*, czyli rozmyślania. Olivae 1690, in 12-o; *A. M. D. G. Anielskie Pozdrowienie*, albo Zdrowaś Marya, nabożnymi aktami i t. d. Lublin 1698, 8-a; *Sacrum Asceticarum Cogitationum Octiduum etc.* Tamże 1702, 12-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. 1892, 4-o, t. III; Brown, *Biblioteka*, 1862, 8-a, str. 187—88; Załęski, *Jezuici*. Lwów 1892, 8-a, t. III, cz. II, str. 1113). *X. J. N.*

Grynaeus Aloizy, pisarz klny katolicki, ur. w Hradku w r. 1804, uczył się w uniwersytecie peszteńskim, gdzie skończył teologię. Z prac jego teologicznych i pedagogicznych celniejsze są: *Pedagogika*. Peszt 1853; *Mała Bibljaz obrazkami*. 1853; *Historya klna*. 1853, 4 tomy: *Teologia pastoralna*. 1 54, 3 tomy, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Enc. powsz.* 1900, t. VI, 4-o, str. 389).

Gryziecki Władysław ks., z dyecezyi przemyskiej, współczesny, ur. w r. 1856, wyświęcony na kapłana w r. 1880, był kapelanem wojskowym I klasy. Napisał: *Kazania do żołnierzy na wszystkie niedziele roku*. Wiedeń 1896; 8-a; *Duchowieństwo a socyalna kwestya* (przedruk z „Gazety kościelnej"). Lwów 1902, 8-a. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 365; Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*. Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 83).

Grzech jest przekroczeniem prawa. Ponieważ każde prawo bezpośrednio lub pośrednio z woli bożej, albo z prawa bożego bierze swoją siłę obowiązującą, a zatem grzech można określić, jako dobrowolne przekroczenie nakazu bożego

(św. Tom. I, II, str. 71, a. 6), albo dobrowolne zapoznawanie obowiązującej woli bożej. Na pojęcie grzechu składają się trzy czynniki: 1) czyn sprzeciwiający się prawu bożemu, a więc czyn zły; 2) zwrócenie uwagi, czy świadomość tego, co się czyni i 3) zgoda woli; — jeżeli jednego z tych trzech czynników niema, niema też i grzechu. Powstaje tutaj trudność co do tych, którzy utrzymują i nieraz wierzą istotnie, że niema wcale Boga, że cały wszechświat, ze wszystkiemi swemi cudownemi dziełami i prawami, jest tylko wynikiem ślepego przypadku. Jeżeli zatem bez poznania Boga grzech jest niemożliwy (gdzie bowiem jest mowa o prawie bożem, tam musi być poznanie Boga), to zdawałoby się, że ludzie w takim stanie znajdujący się grzeszyć zgoła nie mogą. A zatem wszelkie ich wykroczenia nie są wcale obrazą Boga. Choćby wiedzieli, że ich złe czyny są przeciwne rozumowi i porządkowi moralnemu świata, to nie mają żadnego poznania wynikającej stąd obrazy bożej. Ich występki są to więc tylko naruszenia przepisów rozumu (peccata philosophica), ale nie są właściwe grzechy (peccata theologica). To mniemanie, liczące niegdyś zwolenników pomiędzy teologami, dzisiaj jest już całkowicie zarzucone. Zdanie to, jako błędne zostało odrzucone przez Kł (Aleksander VIII 24 sierpnia 1694 r.) i rzeczywiście, gdyby nawet przypuścić, że są ludzie, którzy wskutek długotrwałej przewrotności doszli do stałego przekonania o nieistnieniu Boga, i w tym stanie popełniali występki, to i ci nie mogliby być uznani za bezwinnych, ponieważ nieświadomość ich byłaby z ich woli, a zatem odpowiedzialni są za nią i jej skutki. Naogół zaś, choćby ktoś sobie niewiem jak wmawiał, że jest zupełnym ateuszem, to przekonanie jego nigdy nie będzie wolne od wątpliwości, i jeżeli zamierza w jakiejś ważnej sprawie prawo przyrodzone naruszyć, usłyszy zawsze przed czynem wyraźny głos sumienia, że nie powinien tego czynić, to jest zakazane; a po spełnionem czynie dozna mniej lub więcej ostrych wyrzutów sumienia. Owóż ten głos wewnętrzny, który nam w chwili pokusy przyrodzone prawo moralne jako święte i nienaruszalne przypomina, jest często ostatnim łącznikiem, przez który Bóg błądzącego ku sobie pociąga. Nic się na świecie nie dzieje bez przyczyny, a zatem i grzech musi mieć swą przyczynę. Bezpośrednią i bliższą przyczynę stanowią: rozum i wolna wola, jako źródło każdej czynności ludzkiej. Dalszą, wewnętrzną przyczyną jest wyobraźnia i pożądliwość. Wogóle zatem są cztery przyczyny wewnętrzne grzechu, z których niekiedy wszystkie razem, niekiedy zaś tylko niektóre składają się na czyn grzeszny. Jeżeli wszystkie razem wpływają na taki czyn, dzieje się to następującym sposobem: najprzód zmysły za pośrednictwem wyobraźni przedstawiają przedmiot ponętny, następnie pożądliwość przystając do niego, pociąga za sobą rozum, aby skłonność ku temu przedmiotowi uznał i zatwierdził; rozum wówczas zapomina o właściwej regule moralnej, przyjmuje ten przedmiot i przedstawia go woli; wola zaś, przystając na to, dopełnia czynności. Ściśle mówiąc, przyczyną sprawczą grzechu jest wola czyli jej nadużycie. Niema takich okoliczności, w których człowiek musiałby grzeszyć; ilekroć zgrzeszy, zawsze czuje, że on sam z własnej woli przekroczył przykazanie boskie; ani fatum żadne, ani Bóg, ani szatan, ani własności organizmu ludzkiego nie są bezpośrednią przyczyną grzechu, bo wolnej woli nikt nie może odebrać człowiekowi. Wszystko zatem, co zaciemnia umysł, wprowadza go w błąd, odciąga wolę od pełnienia prawa, może być uważane za przyczynę grzechu. Oprócz przyczyn wyżej przytoczonych wewnętrznych, są jeszcze przyczyny zewnętrzne: człowiek i szatan. Przez człowieka rozumiemy ludzi, kuszących nas swemi błędnemi zasadami, dążnościami, hasłami, łudzących swemi pociechami, odstraszających groźbami i t. p.; szatan oznacza upadłego anioła, nieprzyjaciela Boga i ludzi, który, nie mogąc wywierać bezpośredniego wpływu na wolę człowieka, stara się zaciemnić rozum, działając na wyobraźnię, podniecając pożądliwość, i w ten sposób przywodzi do grzechu. Niektórzy z heretyków, jak Szymon Magus, Cerdon, Marcyan, manichejczycy, Luter, Kalwin, Zwingliusz, Beza za przyczynę i rzeczywistego sprawcę grzechu uważają Boga. Kł na Soborze Trydenckim (ses. 6, c. 6) błąd ten potępił, bo i jakże Bóg mógłby być sprawcą grzechu, gdy grzech

jest odstępstwem od prawa bożego, czyli że Bóg byłby odstępcą Samego Siebie i przeciw Sobie Samemu. Przyczyny, pobudzające do grzechu, nazywamy wogóle pokusami. Pokusa sama przez się nie jest grzechem, grzech jest dopiero wtedy, gdy człowiek ulega pokusie. Okazye do grzechu są to zewnętrzne okoliczności, które człowieka mogą łatwo do grzechu doprowadzić, np. obcowanie z ludźmi złymi, czytanie książek podkopujących wiarę i moralność, widok scen i malowideł lubieżnych.—Okazya zowie się blizką, gdy człowiek zwykle wśród niej upada; daleką, gdy rzadko przyprawia go o grzech. Okazya dla jednego daleka, dla drugiego może być blizką. Unikać okazyi blizkiej jest naszym obowiązkiem, jak jest naszym obowiązkiem unikanie grzechu. Gdy okazya jest nieunikniona, gdy stan, powołanie (lekarza, spowiednika) naraża nas na nią, wtedy należy starać się o zneutralizowanie jej, o osłabienie jej mocy, przez modlitwę, przez postanowienie nie ulegania jej, przez zajęcie się wyłączne zadaniem, jakie spełnić mamy.

Zdrowa wyobraźnia nawet wystawić sobie nie może człowieka bez przymiotu wolnej woli. Bóg, chcąc nas mieć istotami rozumnemi, musiał nas stworzyć wolnemi; lecz ta wolna istota może usiłować i rzeczywiście nieraz usiłuje zburzyć porządek moralny nakreślony przez Boga, grzesząc, i nie tylko usiłuje zburzyć ten porządek, lecz, co większa, wynosi się ponad Boga, gdy niechce słuchać praw Jego. Otóż Bóg dla przeciwdziałania tym zapędom, nie potrzebuje odbierać lub ograniczać wolnej woli człowieka; naruszony porządek moralny będzie naprawiony przez zadosyćuczynienie czyli karę. Kara więc jest skutkiem grzechu; jest ona przywróceniem naruszonej równowagi a zarazem i pomsty za jej naruszenie. Tylko jednak kara wieczna i czasowa w przyszłem życiu ma charakter pomszczenia znieważonego porządku moralnego, kara zaś doczesna w tem życiu może mieć i ma najczęściej na celu poprawę grzeszącego, jego upamiętanie się i jest wtedy środkiem leczniczym, karą leczącą. Nowsi pisarze inaczej się zapatrują, niż my na grzech, inne dają jego określenie; niesłuszność ich twierdzeń sama się rzuca w oczy. Tak zwana teologia spekulatywna u protestantów, pojmuje pod grzechem li tylko samą negacyę, nieistnienie dobra, albo niższy jego stopień. Inni zowią nawet grzech koniecznem przejściem do cnoty. Jeszcze inni widzą w nim tylko odstąpienie od rozkaźnika moralnego, albo odwrócenie pobudek rozumu (Szkoła Kantowska), albo przewagę popędów zmysłowych nad duchowym pierwiastkiem życia (Schenkel). Są wreszcie tacy, którzy poczytują grzech za zboczenie od przyrodzonej błogości i skłonności serca, albo za sprawiające przykrość zatamowanie świadomości bożej i samopoznania (Schleiermacher). Ułatwiają sobie to zadanie nowsi filozofowie: nie mówią oni wcale o grzechu. Jest to bardzo naturalne. Jakże mówić o grzechu, skoro się odrzuca wszelką wiarę w osobistego Boga, pochodzące od niego przyrodzone prawo moralne, oraz w nieśmiertelność duszy ludzkiej?

Rozróżniamy grzechy: pierworodny i osobisty.

Grzech pierworodny jest to prawdziwy grzech, który wszyscy ludzie od poczęcia swego odziedziczają po praojcach, który jednak różni się od grzechów uczynkowych. Jest to jedną z głównych nauk Objawienia, wypowiedzianą w Piśmie, przechowywaną w ciągłem podaniu i przez Kł uroczyście głoszoną, że każdy człowiek, pochodzący od Adama, od chwili połączenia ducha z ciałem, t. j. od chwili poczęcia swego życia jest grzesznikiem i jako taki jest już splamiony grzechem i karygodny. Praktyka Kła, od pierwszej chwili jego istnienia, udzielania chrztu dzieciom jest dowodem tej wiary powszechnej. Dopiero w V wieku pko nauce o grzechu pierworodnym występują Pelagianie, a przed nimi Teodor z Mopsuesty; nadto Rufinus, Abelard, Albigensowie, Anabaptyści, Socyanie, wielu protestantów i t. d., którzy mówili, że Adam dał tylko zły przykład swemu potomstwu i tak je do grzechu pociągnął, ale w rzeczywistości grzech jego nie przechodzi na rodzaj ludzki. Racyonalności i naturaliści grzechu pierworodnego nie przyjmują i weń nie wierzą.—Szczęśliwość pierwszych ludzi i zachowanie darów nadprzyrodzonych (ob. art. Adam), które miały przejść na ich potomstwo, uczynił Bóg zależnem od ich posłuszeństwa w wypełnieniu zakazu nie spożyw-

wania owocu z drzewa wiadomości złego i dobrego. Rozkaz boży nie był wypełniony, pierwsi rodzice zgrzeszyli, ponieśli za nieposłuszeństwo karę (ob. ten sam art.). Niektórzy opowiadanie Pisma św. o grzechu pierworodnym chcą uważać za myt, lecz w całem opowiadaniu Mojżeszowem niema nic, coby do tego upoważniało (Patrizi, *De interp. Scripturae*; Reinke, *Beiträge zur Erklärung des Al. Test.*). Przekroczenie Adama i Ewy było ciężkiem; taka jest nauka Kła. (Św. Tom. 2, 2, q. 163 a. 3; Suar., *De op. sex dier.* l. 4. c. 2). Bóg dał to przykazanie w sposób najuroczystszy; nie chodziło zaś w niem o rzecz małej wagi, bo Adam miał posłuszeństwem swem uznać Boga swoim i wszechrzeczy Panem, miał poddać Mu swoją wolę. Nadto otrzymał Adam nadzwyczajną mądrość i łaskę, więc mógł panować nad sobą i z łatwością oprzeć się pokusie. Dla niektórych wydaje się drobnostkowym, dziecinnym sam sposób próby wówczas, gdy szło o losy całej ludzkości. Na to można odpowiedzieć, że rzecz zakazana mogła być mała, ale do małego tego znaku wiązała się myśl wielka, jak to bardzo często zdarza się w życiu. Czem np. jest sztandar na wojnie? Kawałkiem płótna, czy sukna na dragu, a jednak cały pułk z rozpaczliwą pogardą śmierci walczy o utrzymanie sztandaru. Sztandar sam przez się nic nie znaczy, jednakże do tego znaku przywiązana jest sława i niezwyciężoność pułku. Podobnie i do owocu owego zakazanego w raju wiązała się myśl poddania się dobrowolnego Bogu i jego świętej woli, uszczęśliwienia samych siebie i całej ludzkości. Przez grzech pierworodny utracili pierwsi nasi rodzice łaskę poświęcającą, gdyż popełnili grzech ciężki, który pozbawia tej łaski; ten sam grzech ściągnął na nich i na ich całe potomstwo karę potępienia (Sob. Tryd. Sess. 5 c. 1). Nadto razem z łaską poświęcającą utracili cały szereg cnót i darów Ducha św., bez których także ich potomkowie rodzą się aż dotąd. Jedyny wyjątek stanowi Najświętsza Panna, która poczęta jest bez grzechu pierworodnego, t. j. niepokalana; Chrystus Pan jako Bóg człowiek był najświętszy. Oprócz darów nadprzyrodzonych utracili praojcowie nasi inne dary przydane, a mianowicie: a) mądrość nadzwyczajną, którą byli obdarzeni; świadczą o tem niedorzeczne ich wymówki; b) wola stała się skłonną do złego; c) utracili swą niewinność; d) zapanowała w nich pożądliwość; e) utracili nieśmiertelność ciała; f) skazani zostali na pracę w pocie czoła; g) wreszcie popadli w niewolę szatana, jak uczy sobór Tryd. (ses. 5 can.1). Wszelako nie utracili tego, co do natury ludzkiej należy, a mianowicie rozumu i wolnej woli, tylko rozum został przyćmiony, a wola była już skłonna do złego. Grzech Adama przeszedł na wszystkich jego potomków; taka była wiara Kła od zarania jego istnienia, tak też i sobór Tryd. uczy: „Jeśli kto utrzymuje, że (Adam) tylko śmierć i kary cielesne przelał na cały ród ludzki, nie zaś i grzech, który jest śmiercią duszy, niech będzie wyklęty“ (ses. 5, can. 2). Nauka ta Kła jest ustawicznem powtarzaniem Chrystusowego: Kto nie uwierzy i nie ochrzci się, zbawion nie będzie. Naukę tę w czyn wprowadzał Kł chrzcząc niemowlęta nowonarodzone, dowodząc tem, że one potrzebują oczyszczenia z grzechu, którego same przecież niezdolne były popełnić; a egzorcyzmy używane przy chrzcie, świadczą o nauce Kła, że dzieci rodzą się pod panowaniem szatana, czyli obciążone są grzechem pierworodnym. Chrystus umarł za wszystkich, a więc wszyscy, nie wyjmując dzieci, są grzesznikami. Powstaje tutaj pytanie: jak można nazwać dzieci grzesznikami, gdy, jak mówi św. Aug. (*De ver. relig.* c. 14); „grzech jest tak dobrowolnym, iż w żaden sposób nie jest grzechem, jeśli nie jest dobrowolnym“, a więc grzech Adama nie może być poczytany jego potomstwu, które go nie popełniło? Na to pytanie teologowie dają rozmaite wyjaśnienia; przytaczamy tutaj jedno, św. Tomasza: „Grzech pierwszego człowieka był do pewnego stopnia grzechem powszechnym całej ludzkiej natury (rodzaju), tak, iż kto za grzech ten jest karanym, odbiera karę za swój grzech, a nie za cudzy. Człowiek bowiem pojedynczy pod dwojakiem względem uważany być może: jako osoba sama w sobie, oddzielnie wzięta, i jako członek jakiego społeczeństwa; pod każdym też z tych względów człowiek może mieć własną swoją czynność. O ile jest osobą pojedynczą, czynnością jego jest to tylko, co on sam własnym wyborem czyni; o ile zaś jest

członkiem społeczeństwa jakiego, czynnością jego może być to, co zdziałał on nie własną wolą, ale co uczyniło całe to społeczeństwo, lub też co uczyniła głowa tego społeczeństwa. Bo społeczeństwo takie uważać można jakoby jednego człowieka, a pojedynczych ludzi, z których ono się składa, uważać można jakoby członki jednego ciała. Tak samo tedy ród ludzki, z powodu pochodzenia od jednego rodzica, uważać można jako wielkie społeczeństwo, albo raczej jako ciało jednego człowieka, a każdego człowieka —jako oddzielną osobę i jako członka społeczeństwa, pochodzącego od wspólnego ojca" (*QQ. disp. De malo* q. 4 a 1 ad 19). Dla czego zaś tylko grzech pierworodny przechodzi na potomków, t. j. dla czego ten grzech uważany jest za czynność całego rodu ludzkiego, tak mówi ten sam autor: „Pierwotna sprawiedliwość była Adamowi dana wcale nie jako przywilej osobisty, ale w nim była dana naturze ludzkiej, tak, iż wszyscy, co tę naturę od Adama brali, mieli wraz z nią ów dar otrzymywać od Boga, jeżeliby tylko Adam wytrzymał próbę, jakiej go Bóg poddał. Z powodu sprzeniewierzenia się Adamowego, dar nieba został stracony dla całego rodzaju ludzkiego; wszyscy, co od Adama biorą swoją naturę ludzką, biorą ją w stanie ogołocenia, o jakie przyprawił on ją swoim czynem wolnym. Gdy tedy potomków Adama uważamy jako oddzielne osoby, brak pierwotnej sprawiedliwości nie jest dla nich stanem winy; gdy zaś uważamy ich jako członków rodzaju ludzkiego, pochodzącego od Adama, a zatem jako jednego człowieka, brak ów połączony jest z winą, ponieważ w grzechu pierwszego człowieka ma swoją przyczynę swobodną (*In sent.* l. II, dist. 30 q. 1 a 2; *Sum.* 1, 2 q. 81 a 1, 2) t. j. wszyscy mają tę naturę, którą Bóg w Adamie wywyższył i która w Adamie upadła.—Grzech pierworodny pociąga za sobą karę potępienia, jakeśmy wyżej powiedzieli, na wszystkich potomków Adama. Kara wydaje się sprzeczną ze sprawiedliwością bożą, lecz należy pamiętać o nauce Kła. (Conc. Florenckie), która powiada, że kara tych, którzy za sam tylko grzech pierworodny od zbawienia są wyłączeni, jest różna od kary innych potępionych, polega bowiem na oddaleniu od Boga, który chciał być naszym celem *nadnaturalnym*. A jak św. Tomasz (*In lib. 2 sent.* dist. 33 q. 2; *De malo* q. 5 a 2 i 3) i wielu za nim teologów mówi: ci, którzy mają tylko grzech pierworodny i żadnym osobistym grzechem nie są oddzieleni od Boga, mogą używać szczęścia naturalnego, nie zakłóconego żadną boleścią, z powodu utraty szczęścia nadnaturalnego.—Na pytanie, jak grzech pierworodny przechodzi na potomków Adama, dawano rozmaite odpowiedzi: 1) Orygenes twierdził, że wszystkie dusze naraz zostały stworzone z Aniołami i zgrzeszyły, a za karę wtrącone zostały do ciał ludzkich. Zdanie to jest błędne i odrzucone przez Kł na soborze Konstantynopolitańskim II; 2) Leibnitz sądził, że wszystkie dusze razem z duszą Adama zostały stworzone i razem z nią zgrzeszyły. Też błędne twierdzenie, opierające się na przypuszczeniu, że dusze ludzkie istniały już przed żywotem swym na ziemi; 3) Tertulian mniemał, że z duszy rodziców rodzi się dusza dziecka, a więc skoro dusza rodziców jest zmazana grzechem, musi też być i dziecko nim zmazane. Błędne mniemanie, ponieważ dusza dziecka nie pochodzi od duszy rodziców; 4) Inni twierdzili, że była umowa pomiędzy Bogiem i Adamem o nagrodzie i karze dla wszystkich potomków Adamowych. Lecz o takiej umowie nigdzie nie mamy śladów; 5) Najlepiej na to pytanie odpowiada św. Tomasz i jego szkoła. Odpowiedź tę przytoczyliśmy wyżej, rozważając pytanie: jak można dzieci nazwać grzesznikami. Przyznać należy, że kwestya grzechu pierworodnego ma niezgłębione tajniki dla umysłu ludzkiego; jest ona kamieniem obrazy dla wielu, dla umysłów pysznych, usiłujących przedrzeć tajemnice boże; dla umysłów nie zarażonych pychą, fakt Objawienia o grzechu pierworodnym jest pewnym, bo pochodzącym z ust Nieomylnego Boga, badania nad tą nauką posuwają dotąd, dokąd umysł sięgnąć może i o dalsze próby, o wyżyny zawrotne, nie kuszą się. Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na jedno pytanie, a mianowicie: co stanowi istotę grzechu pierworodnego? 1) Flacius Illyricus, uczeń Lutra, uczył, że grzech pierworodny jest sam w sobie jakąś złą rzeczą czyli substancyą. Sprzeciwia się to dobroci bożej, od której tylko dobro

pochodzi. Przytem grzech jest brakiem dobra moralnego, a nie substancyą; 2) Luter, Kalwin, Zwingliusz głoszą, że istotę grzechu pierworodnego stanowi pożądliwość. Gdyby tak było, to chrzest, gładzący grzech pierworodny, gładziłby w nas i pożądliwość; — a czy tak jest? 3) Inni, jak Hermes, mniemali, że pożądliwość tę poczytuje Bóg za grzech ludziom nieochrzczonym, a nie poczytuje jej ochrzczonym. Zdanie to nieuzasadnione, a sprzeciwia się nauce, że chrzest gładzi grzech pierworodny. 4) Pighius, Catharinus twierdzili, że Bóg przestępstwo Adama przypisuje jego potomkom, chociaż w ich wnętrzu niema tego grzechu wcale. Fałszywe to zdanie, ponieważ Bóg nie może uważać za grzesznika żadnego stworzenia, które jest wolne od grzechu. 5) Inni wreszcie (a to zdanie jest dzisiaj powszechne) sądzą, że istotą grzechu pierworodnego stanowi brak łaski poświęcającej, którego skutkiem jest panowanie pożądliwości.

Grzech osobisty. W odróżnieniu od grzechu pierworodnego nazywamy grzechem osobistym lub uczynkowym wszelkie inne przekroczenia prawa bożego, czy to pierwszych rodziców czy też każdego z ich potomków. *Rodzaje grzechów*: 1) Grzech uczynkowy spełniony ze świadomością tego, co się czyni i dobrowolnie nazywa się *formalnym* (rzeczywistym); jeżeli zaś kto z nieświadomości i bezwłasnowolnie przekracza zakon boży, jest to tylko grzech *materyalny*. 2) *Czyn grzechu i stan grzechu*, czyli wina zeń wynikająca. Pierwszy rodzaj może być dziełem jednej chwili—drugi jest trwałym stanem wynikającym z czynu grzesznego. I pomiędzy ludźmi trwa obraza zrządzona komuś tak długo, pokąd nie zostanie zgładzona przez odpowiednie zadosyćuczynienie. 3) *Grzech opuszczenia*, gdy się przekracza prawo, nakazujące coś uczynić i *grzech wykroczenia*, o ile czynność jest zabroniona prawem (np. kradzież). 4) Zależnie od tego, czy grzech jest popełniony w duszy człowieka, albo na zewnątrz widocznie występuje, rozróżniamy *wewnętrzne* i *zewnętrzne* grzechy. Pierwsze zowią się też grzechami myśli, drugie zaś dzielą się na słowne i uczynkowe (słowa i uczynki). 5) Ze względu na osobę, pko której grzech bezpośrednio się zwraca, rozróżniamy grzechy *przeciw Bogu*, *przeciw sobie samemu* i *przeciw bliźniemu*. Pośrednio oczywiście wszystkie te grzechy zwrócone są przeciw Bogu. 6) Ze względu na przyczyny, z których grzechy jakoby ze źródła wypływają, są: *niewiadomości*, *złości* i *ułomności*. Grzechy nieświadomości są wtedy, gdy płyną z grzesznej nieznajomości swych obowiązków. Grzechy ułomności — gdy wynikają z namiętności uprzedzającej poznanie. Grzechy złości — gdy wynikają z przewrotnej woli człowieka, co ma miejsce, gdy kto działa z zupełnem poznaniem i bez namiętności, lub też gdy czyny wynikają z niewiadomości dobrowolnie pożądanej, lub też z namiętności rozmyślnie rozbudzonej. 7) Nie wszystkie grzechy są jednakową obrazą Boga; jedne są więcej, drugie mniej ciężkie, czyli jedne *śmiertelne*, drugie *powszednie*. Pismo św. i Kł (Sob. Tryd. sess. 14 c. 5; potępione 20 zdań Bajusa) uczą nas, że niektóre grzechy zasługują na karę śmierci, „którzy takowe rzeczy czynią, godni są śmierci“ (List do Rzym. I, 32), i że są grzechy niepozbawiające sprawiedliwości: „sprawiedliwy siedem razy upadnie i powstanie. (Przyp. XXIV, 16).

Grzech śmiertelny jest przekroczeniem prawa bożego w rzeczy ważnej. Istota jego polega na zupełnem odwróceniu się od Boga, a całkowitem zwróceniu się do stworzeń, jako ostatecznemu celowi. Skutki takiego czynu są następujące: a) ciężka obraza Boga, która dotąd trwa, póki ze strony grzeszącego niema zadosyćuczynienia; b) utrata łaski poświęcającej, a ponieważ łaska jest życiem duszy i bez niej nie możemy zbierać zasług na niebo, więc grzech ciężki sprowadza śmierć moralną duszy i zowie się dla tego śmiertelnym; z łaską traci grzeszący cnoty nadprzyrodzone (wlane) i dary Ducha świętego, związane ściśle z łaską poświęcającą. (Wiara i nadzieja nie przez każdy grzech śmiertelny utracona bywa (Sob. Tryd. Sess. 6, can. 28); c) utrata zasług zebranych, zasługujących na niebo, i niezdolność do zaskarbienia sobie nowych (po uzyskaniu przez grzeszącego napowrót łaski poświęcającej zasługi te odżywają); jednakże modlitwą i dobrymi uczynkami może grzesznik wyjednać sobie łaski uczynkowe, a w szczególności łaskę nawrócenia; d) kara wieczna i kary doczesne w tem życiu;

ostatnie mają na celu poprawę człowieka i dla tego nazywają się leczniczemi.— Aby grzech był śmiertelny, musi posiadać trzy warunki: a) przedmiot ważny sam w sobie albo okolicznościach; b) zupełna rozwaga rozumu, t. j. zupełne poznanie złości czynu; c) zupełne zezwolenie woli. Jeżeli jednego z tych warunków niema, albo jest niezupełny, wtedy nie może być mowy o grzechu śmiertelnym. Ciężkość grzechów z przedmiotu (materyi) poznaje się: 1) z Pisma św.; jeżeli Pismo św. mówi o grzechu jakimś, iż godzien jest śmierci, albo wyklucza z królestwa niebieskiego, albo używa przy nim wyrażenia: biada, dowód to, że uznaje takie wykroczenie za ciężkie; 2) z orzeczeń Kła; 3) ze zgody ojców Kła i znakomitych teologów; 4) z rozumu; za śmiertelne trzeba uważać grzechy: a) które wyrządzają wielką zniewagę Bogu, np. bluźnierstwo; b) które wielką krzywdę wyrządzają społeczeństwu; c) które bardzo się sprzeciwiają ważnemu celowi zwierzchnika, do posłuszeństwa któremu w danej materyi jesteśmy obowiązani.

Grzech powszedni jest przekroczeniem prawa boskiego w rzeczy mniej ważnej, albo w ważnej, ale bez dokładnej świadomości i zgody woli. Istota grzechu powszedniego polega na zwróceniu się do stworzeń, sprzecznem z porządkiem moralnym, lecz nie zrywającym przyjaźni z Bogiem, jako z ostatecznym celem człowieka. Grzech z natury swego przedmiotu powszedni, może się stać śmiertelnym: 1) z racyi błędnego sumienia, które dane wykroczenie uważa za ciężkie, choć ono takiem nie jest; 2) z racyi celu bardzo grzesznego np. lekka obmowa w celu wywołania wielkiej kłótni; 3) przez ciężko grzeszne przywiązanie, t. j. gdy rzecz lekko tylko grzeszna przekłada się nad Samego Boga; 4) z pogardy Boga np. małe kłamstwo, aby przez to okazać swą pogardę dla prawodawcy; 5) z racyi zgorszenia, gdy z grzechu powszedniego wynika wielkie zgorszenie; 6) z racyi niebezpieczeństwa blizkiego ciężkiego grzechu.—Grzechy powszednie, powtarzane ani pomnażane nie mogą stać się grzechem śmiertelnym, np. szereg małych kłamstw zsumowany nie może być nazwany wielkiem przekroczeniem, ponieważ to ostatnie, co do istoty swej różni się od grzechu powszedniego. W jednym wypadku to może mieć miejsce, a mianowicie, gdy materye grzechu powszedniego zlewają się w jedną całość, np. drobne kradzieże w sumie mogą dać przedmiot znaczny, a stąd wyrządzić dużą krzywdę jednosce lub społeczeństwu.—Skutki grzechu powszedniego: 1) nie pozbawia łaski poświęcającej, ani jej zmniejsza, bo gdyby o najdrobniejszą cząstkę tę łaskę zmniejszał, mógłby ostatecznie zupełnie jej pozbawić czyli stałby się grzechem śmiertelnym; 2) nie zostawia plamy na duszy, co jest właściwem tylko grzechowi śmiertelnemu; 3) ale jest obrazą Boga, której całą siłą unikać należy; 4) zasługuje na karę doczesną w tem lub w przyszłem życiu; 5) zmniejsza miłość i bojaźń bożą i 6) usposabia do grzechu śmiertelnego, ponieważ pod wpływem powtarzanych grzechów powszednich cnota słabnie, pożądliwość się wzmaga, sumienie stopniowo traci czułość na drobne, a następnie i większe wykroczenia. —Nie należy mieszać grzechu powszedniego z niedoskonałością, która jest przeciwna nie prawu, lecz radzie; albo jeżeli jest przeciwna prawu, to mimowoli: np. niedobrowolne roztargnienie podczas modlitwy.

Podział grzechów gatunkowy jest to rozróżnienie grzechów według właściwej każdemu z nich złości, stanowiącej istotną ich różnicę, np. kradzież i kłamstwo. Sobór Tryd. (ses. 14, c. 5) nakazał wymieniać na spowiedzi te okoliczności, które gatunek grzechu zmieniają. Jakąż więc miarę przyjąć, według której będziemy gatunkowali grzechy. Na to pytanie u teologów spotykamy rozmaite odpowiedzi, które jednak w ostatecznej konkluzyi dają te same prawie rezultaty. Św. Tomasz i jego zwolennicy różnicę gatunkową grzechu widzą w przedmiotach, celu i okolicznościach moralnie różnych, jakim się grzechy sprzeciwiają. Duns-Scot i jego szkoła upatrują tę różnicę w różnych cnotach, którym się grzechy sprzeciwiają. Inni z Vasquezem tę różnicę wywodzą z różnych przykazań przez grzech pogwałconych. Zauważyć należy, że przedmioty, cele i okoliczności (św. Tomasz) są wtenczas moralnie różne, gdy sprzeciwiają się rożnym przykazaniom (Vasquez), lub też, co to samo znaczy, różnym cnotom albo różnym obowiąz-

kom, z jednej i tej samej cnoty wypływającym (Duns-Scot). W praktyce najlepsza, bo najprostsza w zastosowaniu, jest norma Vasqueza.

Podział grzechów liczebny polega na określeniu liczby czynów grzesznych, popełnionych przez kogo; liczby tej domaga się od penitenta, spowiadającego się Sobór Tryd. (sess. 14 c. 7). Trudność w odróżnianiu grzechów co do liczby stanowi fakt, że jednym czynem można popełnić wiele liczebnie różnych grzechów (spotwarzający jedną potwarzą pięć osób i wiedzący o tem, że pięć osób spotwarza, popełnia pięć grzechów, gdyż krzywdzi pięć osób), a z drugiej strony wielu czynami można popełnić jeden co do liczby grzech (usiłujący zabić kogoś: kupuje broń, szuka ofiary, rani raz i drugi, wreszcie dobija; czynów cały szereg, a grzech jeden zabójstwa). Dla ustalenia liczebnego podziału grzechów, teologowie podają dwie zasadnicze reguły: 1) tyle jest grzechów, ile jest czynów moralnie przerwanych; 2) tyle jest grzechów, ile jest przedmiotów różnych, na które one działają.

Kończąc materyę o grzechu śmiertelnym i powszednim należy zauważyć, że o ciężkości grzechu w różnych czasach pojawiały się błędne nauki. Jowinjan i stoicy (Hieron. *Adv. Jovin.* lib. 2 n. 18) uczyli, że wszystkie grzechy co do ciężkości wykroczenia są sobie równe; inni utrzymywali, że wszystkie grzechy są śmiertelne, a różnica polega tylko na stanie i usposobieniu osoby grzeszącej; Luter dowodził, że grzechy niewiernych są śmiertelne, ochrzczonych zaś powszednie, z wyjątkiem jednego niedowiarstwa.

Grzechy wewnętrzne (myślne) są trojakiego rodzaju: 1) *upodobanie*, gdy człowiek ma upodobanie w przedmiocie grzesznym, który mu wyobraźnia przedstawia jako obecny (odnosi się do czasu teraźniejszego); 2) *radość* ze złego czynu już spełnionego lub *smutek* nie spełnionego albo dobrego, wypełnionego, (odnosi się do czasu przeszłego); 3) *pożądanie* czynu złego, który człowiek wypełnić pragnie (odnosi się do czasu przyszłego). Grzechy wewnętrzne są grzechami tego samego rodzaju i ciężkości co i odpowiadające im grzechy zewnętrzne.

Grzechy główne nazywają się tak dlatego, że rodzą inne grzechy, a nie dlatego, jakoby były najcięższe, lub same przez się wszystkie śmiertelne. Jest ich siedm: pycha, łakomstwo (chciwość), niewstrzemięźliwość w jedzeniu i piciu (obżarstwo i pijaństwo), nieczystość, zazdrość, gniew i lenistwo (o każdym z tych grzechów ob. odpowiedni artykuł). Grzechy główne czyli pożądliwości rodzą w nas inne grzechy i są zapoczątkowaniem życia występnego, które się wzmaga przez powtarzanie grzechów ciężkich i dosięga szczytu w grzechach wołających o pomstę do nieba; wymieniają ich cztery: umyślne zabójstwo; grzech sodomski, uciskanie wdów i sierot; zatrzymanie zapłaty służebnikom. Grzechy te, jako naruszające podstawy, na których opiera się porządek społeczny (pierwsze dwa bowiem sprzeciwiają się zachowaniu jednostki, pozostałe—rodzaju), wołają jakoby Boga, aby ujął się za porządkiem przez siebie ustanowionym.—Ten, kto doszedł do szczytu życia występnego, w moralnem znaczeniu może się posunąć jeszcze dalej przez zakamienialość i niepokutę. Naogół biorąc, człowiek grzeszac ciężko bezpośrednio zwraca się całem sercem do stworzeń, w nich upatruje swój cel ostateczny, a dopiero pośrednio odwraca się od Boga. Lecz ten, kto staje na szczycie życia występnego, ostatecznie dochodzi do nienawiści Tego, który ustanowił porządek moralny, a który on swem życiem gwałci; dochodzi do nienawiści Boga, czyli wprost odwraca się od Stwórcy, kamienieje w występku i nie pokutuje. Grzechy te nienawiści Boga, zakamienialości w grzechu i niepokuty, nazywamy grzechami przeciwko Duchowi św.; wyliczają ich sześć za Piotrem Lombardusem: 1) zuchwale grzeszyć w nadziei miłosierdzia boskiego; 2) rozpaczać o zbawieniu; 3) sprzeciwiać się uznanej prawdzie chijańskiej; 4) zazdrościć bliźniemu łaski boskiej: 5) zamykać serce na zbawienne napomnienia; 6) odkładać pokutę aż do śmierci. Zbawiciel powiedział, że „bluźnierstwo Ducha", a zatem stan zakamienialości i umyślnej niepoprawy, z którego wypływa każdy grzech pko Duchowi św., jest nieodpuszczalny. Nie należy rozumieć tego, że są pewne rodzaje grzechów, których Bóg nie przebacza, gdyż takich grzechów niema, lecz że popełniając te grzechy

człowiek odsuwa sam od siebie możliwość przebaczenia, ponieważ pozbawia się sam warunków przebaczenia: pokuty i pragnienia miłosierdzia bożego. — Ludzie oprócz grzechów, które sami spełniają, mogą jeszcze być współwinowajcami w cudzych wykroczeniach, a to stać się może w następujący sposób: 1) radzić komu do grzechu; 2) rozkazywać drugiemu grzeszyć; 3) zezwalać na grzech drugiego; 4) pobudzać do grzechu; 5) pochwalać grzech drugiego; 6) na grzech drugiego milczeć; 7) grzechu nie karać; 8) do grzechu dopomagać; 9) grzechu drugiego bronić. Sposoby te współuczestnictwa w cudzem wykroczeniu nazywają się w teologii grzechami cudzymi. Spotykamy się z zarzutem, że i Bóg współuczestniczy w grzechach, a więc jest winnym grzechów cudzych, ponieważ na grzechy zezwala; zarzut to ludzi złej woli, którzy nie chcą pamiętać, że Bóg dał człowiekowi wolną wolę, którą ten na dobre lub złe może używać, gdyby zaś nie pozwalał człowiekowi czynić, co mu się podoba, tem samem odebrałby człowiekowi wolną wolę, czyli człowiek przestałby być człowiekiem.

X. H. P.

Grzech pierworodny ob. Grzech.

Grzechy cudze ob. Grzech.

Grzechy przeciwko Duchowi św. ob. Grzech.

Grzechy wołające o pomstę do nieba ob. Grzech.

Grzegorz Abul Faradasz ob. Bar-Hebraeus.

Grzegorz z Armenii św bp w Nikopolis i pustelnik w Pluviers, żył w końcu X w. Ur. w Armenii. Rozdał swe dobra ubogim i usunął się do klasztoru pod Nikopolis, gdzie zadziwił wszystkich wysoką doskonałością i nauką. Po śmierci bpa z Nikopolis, który wyświęcił G. na kapłana, wybrano G. na jego miejsce. Na tak wysokiem stanowisku nie zmienił G. w niczem rodzaju życia i po pewnym czasie zrzekł się godności bpiej i udał się wraz z dwoma zakonnikami grekami na Zachód. Po zwiedzeniu wielu miast włoskich i francuskich G. zatrzymał się w Pluviers i tu wybudowawszy sobie małą celkę żył w zamknięciu przez 7 lat, w nadzwyczajnych umartwieniach i poście. Zapasy żywności, których obficie dostarczały mu osoby dobroczynne, rozdawał ubogim. † w dniu 16 marca w początkach XI w. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1256).

Grzegorz Baeticus, od r. ok. 357 bp Elwiry (Illiberis, Eliberis) w prowincyi Baetica w Hiszpanii, był głową Lucyferyanów (ob.). Według św. Hieronima (*De vir. illustr.*) miał on opracować „diversos mediocri sermone tractatus et de fide elegantem librum“, o czem wszakże wątpi Gams (*Die Kirchengesch. v. Spanien* II, I Regensb. 1864). Quesnel uważa G-a za autora pisma *De fide orthodoxa contra Arianos*, przyznawanego Grzegorzowi Nazyan. i Ambrożemu, jak również i *Libellus fidei*. Ostatniemi czasy oba dzieła bywają przyznawane bpowi Febadiuszowi z Agen (Migne. XX, 31—50).

Grzegorz Camblak, prawosławny metropolita kijowski i litewski. Był z pochodzenia bulgarem, ur. w Ternowie, gdzie też otrzymał wykształcenie pod kierunkiem patryarchy ternowskiego Eutymjusza. Był czas jakiś ihumenem w kilku klasztorach w Serbii i pod Knstplem. Wezwany przez krewnego swego metropolitę moskiewskiego Cypryana († w r. 1406) do Moskwy, udał się G. w drogę, i będąc na Litwie dowiedział się o śmierci jego. Wobec tego zmienił zamiar i pozostał na Litwie. Jako człowiek wykształcony zwrócił na siebie uwagę w. ks. litewskiego Witolda, który w r. 1414 wybrał G. na metropolitę prawosławnych litewskich eparchij i polecił mu otrzymać święcenia w Knstplu. Równocześnie poszła do patryarchy knstplskiego Eutymjusza skarga od bpów litewskich, na zarządzającego wtedy metropolią moskiewską metropolitę Focyusza i prośba o wyłączenie z pod jego juryzdykcyi litewskich eparchij i wyznaczenie dla nich oddzielnego metropolity. Sprawa ta była na rękę w. ks. litewskiemu Witoldowi, który niechętnie patrzał na stosunki swych poddanych prawosławnych z Moskwą. Focyusz dowiedziawszy się o zamysłach G-a, pośpieszył się z wysłaniem dwóch posłów do patryarchy, którzy przybyli wcześniej do Kustpla i tak przedstawili sprawę całą-

że patryarcha nietylko nie zadosyćuczynił prośbie Witolda i litewskich bpów, ale jeszcze pozbawił G. stanu duchownego i wyłączył go z Cerkwi. Po powrocie G. na Litwę, Witold zebrał bpów litewskich i kazał im obrać metropolitą G-a. Zanim jednak to nastąpiło Witold, według rady bpów, zwrócił się w r. 1415 do Knstpla z prośbą, by ustanowiono oddzielnego metropolitę dla Litwy; przytem naznaczył termin, do którego czekać postanowił. Gdy jednak termin ten minął, a odpowiedzi nie było, kazał bpom obrać metropolitę. Bpi litewscy wystosowali list okólny, w którym tłumaczą się ze swego postępowania, wyliczają błędy których dopuścił się Focyusz, że nie troszczył się wcale o Cerkiew kijowską; powołują się też na usiłowania legalnego załatwienia sprawy u patryarchy w Knstplu i usprawiedliwiają swe postępowanie powołaniem się na prawa cerkiewne i przykłady podobnego załatwienia sprawy, znajdujące sie w historyi; w końcu oświadczają, że nie myślą wcale o oderwaniu się cd patryarchów wschoddnich i wiary prawosławnej. Podobnie i Witold, w liście wydanym przez siebie, objaśnił swoje w tej sprawie wystąpienie. Focyusz otrzymawszy zawiadomienie bpów litewskich o ustanowieniu G. metropolitą, oburzony do żywego, wydał również list okólny do wszystkich prawosławnych chrześcijan ruskiej ziemi, w którym surowo grom bpów litewskich, wykazując ich nadużycie władzy w sprawie ustanowienia G. metropolitą, że złamali przysięgę złożoną przy wyświęceniu, iż tego tylko przyjmą metropolitę, którego im przyśle patryarcha; zabrania w końcu wszystkim chijanom utrzymywać jakiegokolwiek stosunku z bpami odstępcami; nadmienia przytem, że G. pozbawiony został godności kapłańskiej i wyklęty z cerkwi. Oprócz tego rzucił Focyusz na G. klątwę i udał się do Knstpla w tej sprawie. Patryarcha w r. 1416 rzucił anatemę na G., co też uczynił następca jego na stolicy patryarszej Józef. Nieważał na to wszystko G. i obowiązki metropolity pełnił. Wkrótce zdobył nawet sławę kaznodziei. Makary, arbp prawosławny, chwali G-a jako jednego z najznakomitszych mężów swego czasu i wybitnego kaznodzieję. Pism ruskich G-a wyliczają 25. Walczył w pismach swych z Kłem łacińskim, nawet usiłował samego księcia Witolda nawrócić na prawosławie. Otrzymał jednak odpowiedź, że winien G. przekonać go, iż pż błądzi; że osobiście winien polemikę przeprowadzić z pżem, a wtedy, być może, on i cały naród przyjmie wiarę grecką. G. udał się stotnie na sobór konstancyeński, na którym był pż Marcin V, lecz przybył w 1418 r. na koniec soboru i chociaż przyjęty był uprzejmie, z góry zastrzegł przez bpów polskich, obecnych na soborze, że z Kłem rzymskim zjednoczyć się nie myśli. Z tego widać, że twierdzenie niektórych historyków, jakoby G. starał się o Unię z Kłem, jest bezpodstawne. Karamzin np. pisze, że uważano G-a za papistę i wyklinano go w cerkwiach moskiewskich. Jeżeli kiedy myślał o Unii, to nieszczerze i chyba tylko przez ambicyę i chęć zdobycia sławy. Gdyby tak było, jego główny przeciwnik Focyusz pierwszy by mu to wyrzucił, tymczasem nigdy nie czynił mu, z tego powodu, zarzutu zdrady. W r. 1419 wrócił G. na Litwę. Co się później z nim stało, na pewno niewiadomo. Według jednych miał on w tymże r. 1419 umrzeć w Kijowie. Według zaś świadectwa jednego z moldawskich kronikarzy, G. w r. 1419 wyjechał z Rosyi na Moldawy, został w r. 1439 zatwierdzony przez ohrydzkiego arbpa w godności metropolity na Moldawię i Wołoszczyznę i dożył późnego wieku. (Por. Syrku, *Nowyj wzgliad na żiżń i diejatielnost' Grigoria Camblaka*, w „Żurn. Minist. Nar. Prośw." 1884 r., listopad; Gołubinskij, *Ist. russk. cerkwi.* t. II; Makarij, *Ist. russ. cer.* t. IV; *Słowar istoricz. opisat. duchown. czina.* t. I, wyd. 2-ie. Petersb. 1827; Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903. 8-o, t. IV, k. 683 -7; *Wiel. Enc. Illustr.* t. XXVI. *X. J. N.*

Grzegorz Celli, błog. z zakonu pustelników św. Augustyna, ur. w r. 1225 w Verochio w dyec. Rimini, pochodził ze starożytnej znanej z pobożności rodziny. Matka jego zostawszy wdową ofiarowała trzyletniego G. Matce Bożej, św. Augustynowi i św. Monice. W 15 roku życia wstąpił do Augustyanów, gdzie wkrótce uczynił profesyę i ofiarował cały swój majątek na klasztor. Swiętością życia był G. prawdziwym wzorem nietylko dla

braci zakonnych ale i dla wszystkich rodaków; wszyscy nazywali go błogosławionym. Pracował niezmordowanie na kazalnicy i nawrócił wielu grzeszników i heretyków, którzy podówczas wznowili błędy Aryusza. Życie tak święte pobudziło wroga zbawienia ludzkiego do wściekłości. Pobudził on niecnych zakonników do oczernienia G. Wskutek skarg i oszczerstw G-rz zmuszony był opuścić klasztor w Verochio. Przedsięwziął tedy podróż do Rzymu, i gdy przechodził przez dyecezyę Rieti, znalazł przypadkiem zakonników swej reguły na jednej samotnej górze, których ostry i umartwiony rodzaj życia zachwycił G-a. Został więc z nimi do końca życia. † w r. 1343 w wieku lat 117. Klemens XIV pż zatwierdził cześć jaką mu oddawano w r. 1769. Jest patronem w czasie długotrwałej suszy. Święto 22 października. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1624–1625).

X. J. N.

Grzegorz Cudotwórca św., ur. w Neocezarei w Poncie ze znacznej rodziny, lecz pogańskiej. W czasie podróży do Palestyny, w Cezarei spotkał się z Orygenesem; zachwycony jego erudycyą pozostał w szkole, prowadzonej przez Or.; poznał Chrystyanizm, pokochał go i został ochrzczonym. Po pięcioletnim pobycie u Oryg., udaje się do szkoły Aleksandryjskiej, zkąd wraca do ojczyzny, osiada na wsi i pędzi życie ukryte i bogomyślne. Około roku 240 zostaje bpem Neocezarejskim. Na tem stanowisku, w krótkim czasie, daje się poznać jako człowiek wielkiej wiedzy, pobożności i obdarzony łaską czynienia cudów. Pracy i gorliwości był tak wielkiej, że gdy przy obejmowaniu stolicy bpiej zastał w Neocezarei, mieście bardzo ludnem, siedemnastu zaledwie wyznających Chrystusa, przy śmierci zostawił siedemnastu tylko niewiernych. Według świadectwa św. Grzegorza Nysseń. posiadał wszystkie, znane podówczas nauki. Umarł około 266 r. Pisał stylem klasycznym, łatwo zrozumiałym. Z dzieł Grzegorza Cud. znane są: 1) *Oratio panegyrica in Origenem* (uważane za arcydzieło starożytności dla pięknego stylu). 2) *Symbolum fidei* (o Trójcy świętej). 3) *Metaphrasis in Ecclesiast.* 4) *Epistola Canonica* (pko występkom chijan, zostających w niewoli u Gotów). Źródła: *Oratio panegyr. in Orig.* Grzegorza; Grzeg. Nyss., *Vita Gr. Thaum.*; Euzebiusza, *Historia Eccles.* VI, 30; Hieronima, *Cat.* c. 65; Bazylego W., *Epistolae* 28; Rufina, *Histor. Eccles.* lib. VII c. 25; Ryssel, *Gregorius Thaum.*, sein Leben und seine schriften, Lipsk 1880. *X. B. S.*

Grzegorz Ludwik Barbardigo bł. krdł, bp Padwy, z pochodzenia wenecyanin; z upodobaniem oddawał się w wieku młodzieńczym studyom literatury pięknej, równocześnie rozwijając w sobie cnoty chijańskie. Młodzieńcem jeszcze był, gdy towarzyszył Ludwikowi Contarini, ambasadorowi weneckiemu, na kongres do Monastyru, na którym podpisano w r. 1648 sławną ugodę westfalską. G-a poznał wtedy Fabio Chigi, późniejszy pż Aleksander VII, i bardzo go polubił dla wielkiej nauki i przymiotów umysłu. Gdy wstąpił na stolicę pską, mianował G. w r. 1657 bpem Bergamu, w r. 1660 krdłem, a w r. 1664 bpem Padwy. G. nie zawiódł nadziei, jakie na nim pokładał najwyższy Pasterz; na stanowisku bpa odrazu zajaśniał gorliwością i niezwykłemi cnotami. Wybudował w Padwie okazałe seminaryum i fundował kolegium dla kształcenia młodzieży w naukach i pobożności. Dobry i wyrozumiały dla innych, był G. nieubłaganym i surowym dla siebie; ściśle zjednoczony z Bogiem pozostawał spokojny nawet wśród cierpień i przeciwności, któremi spodobało się Panu Bogu go probować. † w r. 1697, w 70 r. życia. Liczne cuda dokonane przy jego grobie skłoniły Klemensa XIII, że go beatyfikował w r. 1761. Święto 15 czerwca. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1265).

X. J. N.

Grzegorz II unicki metropolita kijowski, † 1472; uczeń i osobisty przyjaciel ruskiego kardynała Izydora, który na soborze florenckim podpisał akt Unii Kła greckiego i łacińskiego. Od najmłodszych lat Grzegorz ukochał ideę jedności w Kle i do końca życia bronił jej czynem i słowem. Kiedy Izydor zmuszony był zrezygnować z metropolii kijowskiej, wskazał pżowi Kalikstowi III jako swego następcę Grzegorza; wyświę-

żony na bpa w Rzymie przez konstantynopolskiego patryarchę Grzegorza IV Mammasa, z rąk Piusa II otrzymał godność metropolity kijowskiego, halickiego i całej Rusi, a gdy przybył do króla polskiego Kazimierza IV, ten zamianował go nadto metropolitą wszystkich bpstw, położonych w obrębie państwa polsko-litewskiego i tym sposobem Grzegorz miał pod swoją juryzdykcyą 9 dyecezyi: Brańską, Smoleńską, Połocką, Turowską, Włodzimiersko-wołyńską, Chełmską, Przemyską, Halicką. Nadmiar obowiązkowej pracy nie odciągnął Grzegorza od głównej idei t. j. szerzenia Unii; zwrócił oczy na metropolię moskiewską, lecz wobec wrogiego usposobienia Moskwy względem Unii i Rzymu nie mógł dopiąć swego celu, owszem ówczesny metropolita moskiewski Jonasz ustawicznie pretendował o stolicę kijowską, ustawicznie podburzał bpów sufraganów przeciwko Grzegorzowi; dopiero po śmierci Jonasza nastąpił względy spokój i Grzegorz mógł swobodniej propagować ulubioną Unię. W pracy dużo miał zwolenników, lecz nie brakowało też zażartych przeciwników. Zaznaczyć należy fakt, że pod wpływem agitacyi Grzegorza i za radą posadnicy Marty Boreckiej, Nowogród przyjął opiekę króla polskiego, następnie pod wpływem tychże osób, oraz niejakiego Michała Pimena tamże utworzyło się stronnictwo, które postanowiło przyłączyć się do Unii pod zwierzchnictwem metropolity kijowskiego; nastrój ten niedługo trwał; Nowogród uległ przemocy w. księcia moskiewskiego Iwana III, a z upadkiem Nowogrodu upadła i idea Unii. Historya dokładnie nie mówi, jakie skutki wydały zabiegi Grzegorza, lecz to pewna, że Grzegorz do śmierci pozostał wiernym zwolennikiem Unii. (Por. J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen mit Rom.*; *Enc. S. Orgelbranda*; *W. E. Il.*, t. 25—6, str. 1005).

X. A. C.

Grzegorz z Mysłowic albo z Zawady ks. archydyakon lwowski, dr. prawa kanonicznego, żył w w. XV, kształcił się w Bononii. Napisał: *Sermones dominicales... passim cum Glossis Polonicis* (Msk. n. 2337 w bibl. jagiellońskiej); egzemplarz tych *Sermones* jest także w Bibliotece petersburskiej (I, f. ch. 252). (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 64).

Grzegorz Nazyanzeński ś. jeden z trzech „pochodni" Kapadocyi, ur. 330 r. w Arianz pod Nazyanzem, pod okiem troskliwej matki św. Nonny wychowany starannie, uczęszczał do najsławniejszych szkół współczesnych w Cezarei, gdzie poznał św. Bazylego, w Aleksandryi i Atenach, gdzie zawarł ze św. Bazylim przyjaźń, którą wielbi w przepięknej mowie pogrzebowej w r. 381 nad Świętym (*Funebris oratio in laudem Basilii* M. orat. 43 w wyd. Maurinów). W r. 360 opuścił Ateny, przybył do Arianzu, gdzie wiódł tak wielce przezeń umiłowany żywot ascetyczny i samotny. W tym czasie występuje G. jako rozjemca, godząc ojca swego bp Nazyanzu, który podpisał semiaryańską formułę w Rimini z wiernemi uchwałom nicejskim dyecezyami, skłoniwszy go do złożenia prawowiernego wyznania wiary. Prawd. 361 r. ojciec na żądanie wiernych wyświęcił go na kapłana, poczem G. dopomagał mu w zarządzie dyecezyą. Św. Bazyli zasiadłszy na metrop. stolicy w Cezarei erygował wiele nowych bpstw, z których Sazimę, małe i wsławione miasteczko, oddał przyjacielowi swemu G-owi. Na prośby ojca przybył do Nazyanzu pomagać mu, po śmierci którego prawd. w r. 374, czując się słabym, złożył zarząd tego bpstwa i udał się na samotnię do Seleucyi, skąd jednak w r. 379 odwołały go prośby wiernych w Knstpolu, którzy spodziewając się pod Teodozyuszem W. odrodzenia swego zaryanizowanego Kła zwracali się do G-a z prośbą o pomoc duchowną. Aryanie kilkakrotnie zagrażali jego życiu, nieustraszony bp jednak nie przestawał krzepić i nauczać wiernych. Jego siła wymowy czyniła cuda. Św. Hieronim przybył do Knstpola, aby słuchać jego kazań, zwłaszcza objaśniających Pismo św. Pod naciskiem cesarza G. po długiem wahaniu zgodził się 381 r. zasiąść na stolicy Knstpolskiej i otworzyć 2-gi sobór powszechny. Z żalem patrzył na knowania melecyanów, a gdy bpi macedońscy zakwestyonowali jego wybór na bpa Knstpolskiego, złożył godność i wrócił do Nazyanzu, skąd udał się do swego Arianzu, gdzie aż do śmierci, która

prawd. nastąpiła 389 lub 390 r. żył samotnie, oddany ćwiczeniom ascetycznym.

Życie G. cechuje ustawiczne wahanie, między umiłowaną samotnią, a powołującym go obowiązkiem pasterskim na szeroką widownię. Główną potęgę jego stanowiła porywająca wymowa. Nie jest on księciem Kła w stylu Bazylego, ani głębokim myślicielem, jak Grzegorz nysseński, ale natomiast jest potężny wiarą i dla tego Rufin z Akwilei słusznie o nim mówi: „manifestum namque indicium est, non esse rectae fidei hominem, qui in fide Gregorionon concordat“ (wstęp do łacin. tłumacz. Grzegorza u Migne, *Pp. gr.* XXXVI, str. 736). Wyróżniają się zwłaszcza jego wykłady o Trójcy św., przypominające św. Atanazego.

Pisma G-a rozpadają się na trzy grupy: mowy, listy i poematy. Z mów w liczbie 45, wyróżniają się szczególnie teologiczne, wygłoszone w Knstpolu (27—31). Osnute są one przeważnie na tematach dogmatycznych, a zwracane pko Aryanom. Mowy *De dogmate et constitutione episcoporum i De moderatione in disputationibus servanda* prawdop. także były wygłoszone w Knstpolu. Mowy pko Julianowi apostacie, którego G. poznał osobiście w Atenach, były napisane po śmierci jego i prawd. nie wygłoszone. Większość listów napisał G. prawd. na prośby swego krewnego Nicobulusa, a pochodzą one z czasów samotnego życia w Arianzie i dotyczą przeważnie stosunków rodzinnych potrącając rzadko o tematy teologiczne. Na tę epokę przypada także większość hymnów; G. obrał tę formę, aby walczyć polemicznie z Apolinarystami, którzy również posługiwali się poezyą. Chciał też dać w nich młodzieży zdrowy pokarm, zamiast deprawujących utworów poetów pogańskich.

Z pośród dawnych wydań prac św. G. najwybitniejsze miejsce zajmuje J. Biliusa i T. Morellusa w Paryżu 1609—1611. Najlepsze jest wydanie Maurinów (Paryż 1778—1840). Wyszło też osobno sporo poszczególnych prac Świętego m. i. w W. Engelmanna *Biblioth. Scriptorum classicorum* Lips. 1880—1882. Mowy św. Grzegorza (25) przetłumaczono najęzyk niemiecki p. t. *Ausgewählte Schriften*, S. J. Röhm, 2 t. Kempten 1874—1877. (Por. c. Aumann, *Gregorius v. N., d. Theolog.* Darmst 1827, J. Weiss *D. grossen Capadocier als Exegeten.* Braunsberg, 1872; A. Benoit, S. *Gregoire de N.* etc. Paris 1876; C. Chevallier *S. Grégoire d. N. etc. p. l'abbé Benoit.* t. 2 Monpel. 1886; tenże „Repertoire des sources histor. du moyen age“ I 919—92; Rauschen, „Patrologia“ tłum. ks. Gajkowskiego w „Bibl. dz. chrześć.“ (*Ch.*).

Grzegorz Nysseński, św. ur. w roku 331, najmłodszy brat św. Bazylego W. Początkowo poświęcał się retoryce, w której doszedł do mistrzowstwa. Następnie przyjąwszy święcenie kapłańskie, na żądanie biskupów Kappadocyi, acz niechętnie, przyjmuje bpstwo w Nyssie. Na tem stanowisku jest biczem bożym na Aryanów. Zabiegi heretyków u Walensa cesarza doprowadzają do tego, że Grzegorz zostaje wygnany ze swej stolicy. Wraca do niej za panowania Gracyana. Na wygnaniu dowiaduje się o śmierci brata Bazylego, na co pisze wspaniałą mowę pogrzebową. Uczestniczył na soborze Antyocheńskim (379); tutaj polecono mu wizytować Arabię, co czyni zwiedzając po drodze Ziemię Świętą. Bierze udział w soborze ekumenicznym konstantynopolitańskim 381, gdzie został obdarzony tytułem metropolity. Umarł między 394—400 r.

Mąż bardzo utalentowany, wielkiej wiedzy; wspaniały mówca i nadzwyczajnie gorliwy. W obronie prawdy chijańskiej pko Aryanom i Eunomianom, słowem i pismem niezrównany. Pisał stylem wspaniałym; w argumentacyi obfity, a przytem delikatny i ujmujący. Wielki zwolennik Orygenesa, w pismach swoich powtarzał niektóre jego błędy, lecz później takowe odwołał. Zostawił dzieła dogmatyczne, egzegetyczne, moralne i homilje. Z dogmatycznych zasługują na wyróżnienie: 1) *Oratio magna catechetica*, (podaje sposób, w jaki należy wykładać nawróconym z pogaństwa i judaizmu, wiarę w Boga jednego, w Trójcę Św., Wcielenie Chrystusa; nadto o Chrzcie i Eucharystyi). 2) *Libri XII contra Eunomium.* 3) *Tractatus de fide* (bóstwo Syna i Ducha św.). 4) *Antirrheticus adversus Apolinarem* (Wcielenie, dwie natury w Chrystusie). 5) *Tractatus de anima et resurrectione.* 6) *Tractatus de fato.* 7) *Tractatus de infantibus*

(dlaczego Bóg dozwala na śmierć dzieci, aczkolwiek wie o innych, że dobremi nie będą); i wiele innych pomniejszych. Z dzieł egzegetycznych: 1) *Explicatio apologetica in Hexaëmeron* (uzupełnienie św. Bazylego). 2) *Liber de opificio hominis* (o stworzeniu człowieka, stanie jego przed i po grzechu pierworodnym; nieśmiertelności duszy i t. d.). 3) *Liber de vita Moysis*. 4) *De inscriptionibus psalmorum libri duo*. 5) *Epistola de Engastrimytho* (komentarz na I ks. Kr. r. 28). Z dzieł moralnych: 1) *Tractatus tres de perfectione Christiana* (doskonałość polega na naśladowaniu Chrystusa). 2) *Liber de Virginitate* (dziewictwo ciała i duszy). 3) *Epistola ad Letojum*. Homilje egzegetyczne: 1) Osiem homilij na Ekklezyastę. 2) 15 na Pieśń nad Pieśniami. 3) 5 na modlitwę pańską. 4) 8 na osiem błogosławieństw Chrystusa. Dogmatyczne: najwspanialsza, stanowiąca cały traktat *De deitate Filii et Spiritus Sancti et de fide Abraham*; nadto na dzień Narodzenia, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia Pańskiego i Zielonych Świątek. Z moralnych: jedne zalecają cnoty, drugie wymierzone pko grzechom. Do pierwszych należą: *Duae orationes de beneficentia erga pauperes*. Do drugich: *oratio adversus eos*, qui differunt baptismum ad extremum diem vitae; *Contra usurarios*; *Contra peccata luxuriae*, *oratio de mortuis* (nie należy rozpaczać o tych, co umarli z wiarą). Panegiryki: *In S. Stephanum protomartyrem*, dwie mowy; *Oratio in S. Teodorum M.*; *tres in 40 Martyres*; *Oratio de vita S. Gregorii Thaumaturgii*; *Sermones funebres in S. Basilium, S. Ephraem et S. Meletium*. Między wieloma pomniejszymi dziełami większej wartości *rzecz o pielgrzymujących do Jerozolimy*, gdzie występuje pko nadużyciom w pielgrzymkach. Najlepszem wydaniem pism Grzegorza Nyss. jest wydanie Migne'a (Patr. gr. 44—46), będące przedrukiem wydania Fronta Ducäusa, jezuity, 3 fol., Paryż 1638, grzeszy ono jednak, jak i jego pierwowzór brakiem krytycyzmu i często niema podziału na rozdziały. (Por. Tillemont, *Mem. Eccl.* IX, 551; Fabricii, *Bibl. graeca* v. IX, 98, Rupp, *Gregors von Nyssa Leben und Meinungen*, Lipsk 1834; Heyns, *Disput. histor. theol. de G. Nyss.*, Lugd. 1835; Ad. Busc, *Der heil. Gregor von Nyssa*, Lipsk 1848; Hilt, *Des heil. Gregor von Nyssa Lehre vom Menschen*, Kolonia 1890; Rauschen *Patrologia* tłum. ks. Gajk.). *X. B. S.*

Grzegorz Oświeciciel św., (Grigor Lusaworycz) żył w końcu trzeciego i początku IV wieku po Chrystusie. Był synem Anaga, księcia ormiańskiego z królewskiego rodu. Anag zamordował Kozroesa I, króla ormiańskiego, za co z całą rodziną został zamordowany. Grzegorz 2 letni, ocalony przez mamkę, wychowywał się po chijańsku w Cezarei w Kapadocyi; odznaczał się pobożnością i przywiązaniem do wiary. W późniejszym wieku rozszedł się z żoną, która dobrowolnie wstąpiła do klasztoru, i przyjął służbę na dworze syna Kozroesa-Tyrydata, by wiernością odpłacić za zbrodnię ojca swego. Tyrydat żądał od G. uczestnictwa w składaniu ofiar bożkom, za odniesione zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi; gdy G. odmówił, wtrącony został do lochu, pełnego gadów jadowitych i trupów. Po latach 13 król, dręczony ciężką chorobą, przywołał do siebie G-a; okoliczność ta była dla G-a okazyą do opowiadania Chrystusa. Nawrócił na wiarę i uzdrowił Tyrydata i cały dwór jego. Następnie, wyświęcony na kapłana i bpa Armenii przez Leoncyusza arbpa Cezarei, odbywał podróże misyjne po Armenii, którą całą przywiódł do wiary Chrystusowej. Napisał dzieło *Nadszachapatum* (Stromata), zawierające homilje dla nauki Chrystyanizmu. Ostatnie lata spędził w grocie Mania (prow. Daranalja) na bogomyślności. † mając lat 80. Przez pża Grzegorza XVI w r. 1837 zamieszczony w kalendarzu rzymskim. Słynął wieloma cudami za życia i po śmierci. Uważany jest za Apostoła Armenii. (Por. *Genealogia św. Grzegorza*, autor bezimienny, ormianin, z V w.; z ormiańskiego przełożył na franc. J. R. Emine). *X. B. S.*

Grzegorz I Wielki pż św., dr Kła, następca Pelagiusza II, ur. ok. 540 r. w Rzymie, pżem był od 3. IX. 590 do 11. III. 604, w którym to roku umarł. Rodzice jego Gordianus i Silvia, oraz siostry ojca jego Tarsilla i Emicyana czczeni są jako Święci. Pochodził ze znakomitej rodziny i otrzymał staranne wy-

chowanie i wszechstronne wykształcenie, w czem były pomocnemi przyrodzone jego zdolności. W historyi G. występuje dopiero jako prefekt Rzymu, powołany na ten najwyższy podówczas urząd cywilny przez ces. Justyna Młodszego, za pontyfikatu Jana III, około 571 r. Pomimo ciężkich warunków, w jakich musiał sprowować swój urząd, G. okazał wielkie zdolności administracyjne i zjednał sobie ogólną sympatyę Rzymian. Po śmierci ojca obrócił oddziedziczony po nim wielki spadek na cele dobroczynne i dewocyjne. Z własnych funduszów wybudował i uposażył 6 klasztorów na Sycylii, a siódmy w Rzymie, wreszcie pomiędzy 573—577 obrócił swój pałac na klasztor pod wezwaniem św. Andrzeja, i sam osiadł w nim jako mnich reguły św. Benedykta z Nursyi. Po kilkoletnim jednak pobycie w tym klasztorze musiał go, wbrew swojej woli, opuścić na wezwanie Benedykta I, który go mianował siódmym dyakonem Rzymu. Następca Benedykta, Pelagiusz II powołał G-a na zaszczytne, lecz odpowiedzialne stanowisko posła (apocrisiarius) przy dworze ces. Tyberyusza Konstantyna. Na tem stanowisku G. okazał niezwykły talent i zdolności polityczne, zażegnawszy szczęśliwie nieporozumienie pomiędzy Pelag. II, a ces. Tyberyuszem, oraz uzyskawszy od jego następcy ces. Maurycego pewną pomoc przeciw Longobardom. Odwołany około 585 r. z zajmowanego stanowiska, wstąpił on powtórnie do opuszczonego przez się klasztoru, gdzie go w krótkim czasie powołano na opata. Pelagiusz II często zasięgał jego rady w ważniejszych okolicznościach, zwłaszcza w sprawie zjednoczenia Kła. Ujrzawszy pewnego razu na rynku kilku angielskich młodzieńców, wystawionych na sprzedaż, G. powziął myśl udania się do Anglów na misyę. Uzyskał na to zezwolenie i błogosławieństwo pża i w towarzystwie kilku zakonników ze swego klasztoru opuścił potajemnie Rzym, z zamiarem wyjazdu do Brytanii. Rzymianie dowiedziawszy się o tem, podnieśli rokosz i wymogli na pżu, iż ten wysłał w pogoń za G-em poselstwo, które po trzech dniach zawróciło go z drogi. Włochy były podówczas pustoszone przez straszne powodzie i cholerę, na którą umarł Pelagiusz II d. 5 lutego r. 590. Senat, duchowieństwo i lud powołali na jego następcę G-a, a ces. Maurycy wybór ten zatwierdził. Sprawując jakiś czas urząd wikaryusza apostolskiego po śmierci Pelagiusza, G. ustanowił 3-dniowe modły (Litania septiformis) dla przebłagania Boga i odwrócenia zarazy od miasta. Z owego to czasu datuje się podanie o ukazaniu się Anioła nad grobowcem Adryana, późniejszym zamkiem św. Anioła.

Na wiadomość, iż wybór jego na pża został przeprowadzony i zatwierdzony przez cesarza, G., chcąc uniknąć tego odpowiedzialnego stanowiska, uszedł w przebraniu z miasta i ukrył się w lasach. Tam go jednak odnaleziono i tryumfalnie wprowadzono do Rzymu, gdzie został pokonsekrowany na pża. Zaraz po swej konsekracyi wystosował on do patryarchów knstpl-kich, antyoch., aleksandr. i jerozol. wezwanie (synodica) do jedności z Kłem Rzymskim, oraz wziął się energicznie do usuwania nadużyć i braków w Kle. Sam unikał wszelkiego zbytku, prowadząc życie klasztorne. Następstwem powodzi i cholery był głód i wtedy to G-rz dał dowód swego wielkiego charakteru i zapobiegliwości. Na Sycylii kł posiadał bogate patrymonia, skąd G. zaczął sprowadzać w wielkich ilościach zboże i zamieniwszy kł, podług słów Gregoroviusa, na jeden olbrzymi przytułek dla narodu, uratował go od śmierci głodowej. Dodając mu przytem otuchy wobec klęsk żywiołowych i spodziewanego końca świata, uchronił go od rozpaczy i zjednał sobie taką miłość i cześć, iż powszechnie traktowano go nawet jako zwierzchnika Rzymu politycznego.

Przejęty ważnością swego stanowiska, G. jako pż rozwinął niezwykłą działalność. Dokładał wszelkich starań w celu zjednoczenia pojedynczych kłów pod zwierzchnictwem Rzymu, oraz nawracania heretyków i pogan. Zakradło się już było podówczas rozluźnienie karności i obyczajów wśród duchowieństwa tak świeckiego, jak klasztornego. G. pod tym względem przeprowadził szczęśliwie gruntowną reformę, przyczyniając się wielce do odrodzenia życia religijnego. Podniósł z upadku wiele kłów, zburzonych przez wojny, zajął się uregulowaniem ich spraw majątkowych i zapewnieniem bytu bpom, usuniętym ze swych stanowisk przez Longobardów.

Zdziałał nadto wiele dla poprawienia losu wieśniaków, zamieszkujących dobra pskie. Zakony uważał za główny rozsadnik życia religijnego i darzył je szczególnymi względami, zyskawszy sobie nazwę ojca mnichów. Wybudował też i uposażył wiele klasztorów.

Działalność G-a w celu zjednoczenia schyzmatyków z Kłem katol. była dosyć owocną. Nawrócił on donatystów, zażegnał schyzmę medyolańską i pojednał z Kłem schyzmatyków z Istryi. Z patryarchami: aleksandryjskim Eulogiuszem i antyocheńskim Anastazym łączyły go jaknajlepsze stosunki. Natomiast stosunki z patryarchą konstantynopolit. zwłaszcza od r. 595, bardzo się zaostrzyły. Patryarcha konst. Jan na synodzie, odbytym w Knstplu 587 r. przybrał tytuł bpa ekumenicznego. G. upatrując w tem zamach patryarchy na prawa innych bpów i tendencyę do zagarnięcia praw Stolicy Aplskiej, przybrał nazwę „Servus servorum Dei“ i zwrócił się do Jana z żądaniem zaniechania przybranego tytułu; gdy ten jednak utwierdzany w swych pretensyach przez ces. Maurycego, ignorował wezwanie G-a, pż zerwał z nim stosunki. Również bezskutecznemi okazały się pertraktacye G-a z następcą Jana — Cyriakiem. O wiele pomyślniej zakończył się spór G-a z arbpem Salony Maksymem, który po kilkoletnim uporze uznał pża za swego zwierzchnika.

Wielką usługę wyświadczył G. swemu krajowi przez zakończenie morderczych walk z aryańskimi Longobardami. Wielce mu w tem pomogły pomyślne okoliczności, gdy księżniczka bawarska Theodolinda, gorliwa katoliczka, wyszła za księcia turyńskiego Agilulfa. Ten ulegając wpływom swej żony nie przeszkadzał Longobardom przechodzić na katolicyzm i pozwolił wypędzonym za katolickie przekonania bpom powrócić na zajmowane przedtem stanowiska. I w stosunku do Rzymian okazał się nowy król Longobardów więcej pokojowo usposobionym, niż jego poprzednicy. G. ze swej strony, w stosunku do Longobardów, zachowywał się zawsze nadzwyczaj szlachetnie, przez co zjednał sobie ich zaufanie i szacunek. I gdy cesarz podsuwał mu sposób takiego pokierowania stosunków politycznych, któreby doprowadziło Longobardów do wojny domowej i wzajemnego wytępienia się, pż odrzucił tę propozycyę ze wstrętem, chociaż przyjmując ją, mógł raz na zawsze pozbyć się swych wrogów i wrogów Kła. W Hiszpanii przy pomocy swego przyjaciela bpa sewilskiego Leandra nawrócił na katolicyzm aryańskiego króla Westgotów Reccareda, który potem nawiązał przyjacielskie stosunki ze Stolicą Apostolską.

Pertraktacye G-a z Frankami okazały się bardzo owocnemi dla przyszłości Kła. Wprawdzie G. sam nie zebrał owoców swoich zabiegów, ale jak w innych, tak i w tym wypadku należy podziwiać jego przenikliwość i wielki rozum polityczny. Ściślejsze stosunki pomiędzy Frankonią, a G-m zaczęły się od 595 r., gdy pż na życzenie króla Franków Childeberta udzielił paliusz arbpowi z Arles, Wigiliuszowi, poleciwszy innym bpom burgundzkim uważać go za zastępcę pża we Frankonii. Wkrótce potem zawiązał przyjazne stosunki z królową Brunchildą, która w r. 602 wysłała do pża poselstwo z prośbą o pośredniczenie w zawarciu przymierza pomiędzy królem burgundzkim Dietrichem, a dworem greckim. Stan religijny niedawno nawróconych Franków pozostawiał wiele do życzenia, wobec pomieszania u nich pojęć religijnych pogańskich i chijańskich. To też G-rz dokładał wszelkich starań dla ugruntowania katolicyzmu we Frankonii, szukając w tem współdziałania królów frankońskich, którzy mieli wielki wpływ na duchowieństwo, ponieważ bpi podlegali wówczas władzy świeckiej. Nawrócenie Anglosasów przeprowadził G. bez wielkich wysiłków, dzięki mądrej tolerancyi, jaką stosowali podług wskazówek pża apostołowie tego kraju względem pogan; świątyń pogańskich nie burzyli, co się praktykowało zwykle w takich razach, lecz poświęcali je na kły; innym zaś zwyczajom pogańskim starali się nadać chijański charakter, jak np. ofiarom ze zwierząt. To też po dziś dzień Anglicy ze czcią wspominają G-a, uważając go za swego Apostoła. Aby ułatwić nawrócenie Anglosasów, G. polecił skupować wystawionych na sprzedaż młodych Anglów i kształcić ich na przyszłych misyonarzy dla ich ziemi ojczystej. Gdy zaś anglosaski król Edilbert poślubił córkę króla frankońskiego Chariberta i ta wyjednała swobodne propagowanie

Chijaństwa wśród Anglosasów, G. posłał wtedy do nich Augustyna, dawszy mu do pomocy licznych zakonników i owych wykupionych z niewoli młodzieńców. On też wypleił resztki poganizmu na wyspie Sycylii, Korsyce i Sardynii, stosując przy nawracaniu jaknajłagodniejsze środki. Co prawda względem pogan, poddanych Kła rzymskiego i niewolników pozwalał stosować więcej surowe środki. Po zatem G. bardzo dbał o złagodzenie położenia niewolników. Niewolnicy chijanie lub ci, co okazali chęć nawrócenia się, byli wykupywani z rąk swych pogańskich, lub żydowskich panów za pieniądze klne i obdarzani swobodą. Względem Żydów okazywał G. wielką tolerancyę i bronił ich przed prześladowaniem niektórych bpów.

Stosunek G-a do dworu greckiego był wyjątkowo trudny. Względem cesarza pż okazywał uległość, nie czyniąc jednak ustępstw ze swej samodzielności. Pomimo jednak takiej uległości ze strony G-a nigdy nie doszło pomiędzy nim, a cesarzem do szczerszych stosunków. I tem chyba tylko da się wytłumaczyć styl i dziwna treść listu, jaki wystosował G. do Fokasa, gdy ten strącił cesarza Maurycego z tronu i skazał go na śmierć, razem z całą jego rodziną. Fokas był nieco lepszym i sprawiedliwszym dla Stol. Aplskiej od swoich poprzedników, jednak tylko w początkach swego panowania.

G. W. zasiadał na Stol. Piotr. 13 lat 6 mies. i 10 dni i w tak stosunkowo krótkim czasie zdołał tylu dzieł dokonać. Na tem większy podziw zasługuje działalność tego wielkiego pża, jeżeli zważymy, iż był on chorowity, a od r. 599 prawie nie podnosił się z łóżka. Surowy i nieugięty, gdy chodziło o zasadę, był nadzwyczaj wyrozumiałym, zwłaszcza dla pokutujących, miłosiernym dla słabych, ubogich i cierpiących, oraz pokornym i przystępnym. Co się tyczy jego uczoności, to przyznać trzeba, iż aczkolwiek tak współcześni, jak i wieki średnie przeceniali ją, to jednak i pod tym względem stanął on bardzo wysoko. Stąd wzięło początek podanie, iż Duch św. w postaci gołębia spoczął na jego głowie, poddając mu myśli i słowa.

Dzieła G-a w oryginale i w tłumaczeniu znane były powszechnie i niektóre były stawiane zaraz po Ewangelii. Współcześni pisarze utrzymują, iż pisma G-a odegrały wielką rolę przy nawracaniu niewiernych. Z autentycznych dzieł G-a doszły do nas następujące: *Expositio in Job*, seu Moralia, historyczny, allegoryczny i moralny komentarz Hioba; *Regula pastoralis*, w której przedstawił ideał kapłana; *22 Homilie na Ezechiela i 40 na Ewangelie*; *Libri IV dialogorum* de vita et miraculis patrum Italicorum et de aeternitate animarum. Jemu też zawdzięczają swe powstanie dzieła: *Registri Epistolarum libri XIV* sive rerum a Gregorio gestarum monumenta; *Liber sacramentorum*; *Antiphonarius; Benedictionale.*

G. W. uchodzi nadto za ojca śpiewu klnego czyli gregoryańskiego. (ob. Chorał). Aby zasady muzyczne wprowadzić w życie, założył on słynną szkołę Orphanotrophium i hojnie ją uposażył. (Gervaert, *Les orig. du chant. lit.* Gent. 1890). Napisał nadto kilka pięknych *hymnów*, które zyskały sobie nawet pochwałę Lutra. Najlepsze wydanie dzieł G-a wyszło w Maurinów (Paris 1705, 4 vol.). Główne źródła dla życiorysu G-a stanowią jego własne pisma, zwłaszcza listy. (Por. L. Maimbourg. *Hist. du pontificat de S. Grég. le Grand*, Paris 1686; D. Sammarthe, *Hist. de S. Grég. le Gr. etc.* Rouen 1697; Fr. del Pozzo, *Istoria della vita* e del pontificato di S. Greg. M. etc. Rom. 1758; Margraff, *De Gregorii I. M. vita*, Berol 1845; Lau, *Gregor I. d. Gr.* nach seinem Leben u. s. Lehre, Leipz. 1845; Pagnon, *S. Grég. le Gr. et son époque*, Rouen 1869; Wolfsgruber 1890; Sentzer 1904; Grisar, Rom. 1904; Dudden (2 t. Lond. 1905).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz II pż (715—731) św. (uroczystość 13 lutego). ur. 669 w Rzymie † 731. Wychowywał się pod okiem papieży w Lateranie i od pap. Sergiusza otrzymał subdyakonat. Po śmierci pap, Konstantyna, który był siódmym z seryi papieży greckiego, lub syryjskiego pochodzenia, wstąpił Grzegorz na stolicę Piotrową, na której przez cały czas swego panowania okazywał niezwykłą energię i siłę charakteru. Te jego zalety uwydatniały się przedewszystkiem w

czasie sporów, wznieconych przez obrazobórców, gdy śmiało odrzucił żądanie Leona III niszczenia świętych obrazów. Rzymianie wypowiedzieli wtedy posłuszeństwo cesarzowi, odmówili płacenia podatków i zadali kilka porażek wojskom egzarchy. Z zamieszek tych skorzystał Luitprand, król Longobardów i wyruszył z potężnem wojskiem dla zdobycia całych Włoch. Gdy zajął Rawennę i większą część egzarchatu, tak iż przy Grekach pozostała tylko Wenecya i Neapol, G. zwrócił się z prośbą do księcia weneckiego, aby połączywszy się z egzarchą, dopomógł mu odzyskać zdobyty przez Longobardów egzarchat. Pragnąc nadto zapewnić sobie pomoc Franków, wszedł w porozumienie z Karolem Martelem. Tymczasem Leon III pomimo tak smutnych wyników swego edyktu nieustawał w gwałtownej zaciekłości niszczenia obrazów. Stłumiwszy w okrutny sposób rozruchy w Konstantynopolu, wydał polecenie swemu egzarsze, aby z całą bezwzględnością przeprowadził jego edykt we Włoszech, a zwłaszcza w Rzymie. Grzegorz i w tym wypadku nie upadł na duchu, pomimo dwukrotnego zamachu na jego życie, uplanowanego przez egzarchów. W nadzwyczaj trudnem położeniu znalazł on się, skoro egzarcha skłonił Luitpranda do wspólnego tępienia obrazów. Gdy nieprzyjacielskie wojsko stanęło już pod murami Watykanu, G. udał się do obozu Luitpranda i swem ognistem przemówieniem takie wywarł na królu wrażenie, że ten rzucił się do nóg papieżowi, zapewnił Rzymianom spokój i opiekę, płaszcz zaś swój, złoty miecz, koronę i inne podarki złożył jako ofiarę na grobie św. Piotra. G. II złożył dowody politycznej mądrości, udaremniwszy plan włoskiego stronnictwa, pragnącego cesarzowi bizantyjskiemu przeciwstawić cesarza włoskiego. Pomimo, iż G. w tym razie okazał się stronnikiem Leona, zachował jednak wobec niego swą niezależność i odważnie w listach swoich wyrzucał mu obrazobórstwo. Nadto zwołał do Rzymu synod, który potępił to kacerstwo. G. II przyczynił się wiele do rozszerzenia Chrześcijaństwa i organizacyi Kościoła w Niemczech, zażegnał schyzmę irlandzkiego Kościoła, oraz nawiązał ścisłe stosunki z Anglią. Był wielkim protektorem zakonów i odbudował zburzone przez Longobardów benedyktyńskie opactwo na Monte Cassino. Przy kościołach św. Pawła i Maria Maggiore wybudował klasztory. Za jego pontyfikatu powstało wydawnictwo „Liber diurnus Pontificum Romanorum.« (Por. Fabricius, *Bibl. lat. med. et inf. aet.* ed. Mansi III; *Vita Greg. II*; Muratori, *Rerum ital, Scrip III; Breviarium historico-chronologico-criticum Pontificum Romanorum* gesta etc. complectens, Venet. 1730).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz III pż (731—741), syryjczyk, „sanctitate praestans« (*Mart. Rom.* 28 novembr.). Wstąpił na Stolicę Piotrową dopiero w 35 dni po śmierci Grzeg. II, z powodu niechęci egzarchy Rawenny, nieaprobującego wyboru Grzegorza. Idąc w ślady swego poprzednika, z całą stanowczością wystąpił przeciwko obrazobórcom, zwalczając ich, obok innych środków, znakomitą swą wymową, w czem mu pomagała znajomość języka łacińskiego i greckiego. Gdy poseł, wysłany z napomnieniem do cesarza, obawiał się wręczyć mu papieskiego listu, za drugim zaś razem, gdy został na Sycylii wzięty przez Greków do niewoli, G. III zwołał 732 sobór do Rzymu, na którym zagrożono obrazobórcom ekskomuniką. Uchwalono nadto wysłać ponownie napomnienie do cesarza. Leon III w odpowiedzi na to postanowił zmusić papieża siłą do ustępstw. Aczkolwiek burza zniszczyła na Adryatyku flotę, która miała przewieść wojsko do Włoch, jednak ciągłe napady wojsk cesarskich na prowincye kościelne, zadały Stolicy Apostolskiej dotkliwe straty. Nadto król Longobardów Luitprand, widząc, iż Rzym zupełnie został pozbawiony załogi, ruszył z wojskiem na zdobycie go. G. udał się do Karola Martela z prośbą o pomoc. Jaką otrzymał odpowiedź—niewiadomo, gdyż Karol wkrótce potem umarł, a Luitprand zaniechał oblężenia Rzymu. G. III ustanowił uroczystość Wszystkich Świętych. (Por. Fabricius, *Bibl. lat. med. et inf. aet.* ed. Mansi III, 89; Anastas. bibl.; Amalric.; Auger.; Frodoard.; Muratori III).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz IV pż (827—844) rzymianin, następca Walentyna. Podczas jego pontyfikatu nastąpił upadek państwa

frankońskiego. Gdy w 833 r. spór Ludwika Pobożnego z trzema jego najstarszymi synami przeszedł w otwartą wojnę, G. IV udał się do Francyi, chcąc spór ten zażegnać. Ponieważ papież zatrzymał się w obozie Lotara i wszyscy bracia wytłumaczyli sobie ten fakt, jako przechylenie się Grzegorza na ich stronę, Ludwik Pobożny zwołał do Worms na sejm biskupów i pospolite ruszenie z tych prowincyi, które pozostały mu wierne. Gdy G. dowiedział się o tem, zawezwał do siebie pod karą ekskomuniki wszystkich biskupów, zebranych w Worms. Ci, zamiast uledz rozporządzeniu papieża, odpowiedzieli mu odmową i groźbą złożenia go z tronu. Na to G, wystosował do nich surowe napomnienie wraz z zapewnieniem, iż nie on potępia cesarza, ale że ten sam się potępia, spełniając czyny, zasługujące na klątwę i że wszystkie nieszczęścia wywołane zostały zmianami, wprowadzonemi przez cesarza do zasadniczego prawa z 817 roku; celem zaś jego wyjazdu do Francyi było li tylko pogodzić ojca z synami. Gdy 833 r. wojska przeciwnych sobie obozów stanęły przy Kolmarze gotowe do walki, G. udał się osobiście do cesarza, aby zapobiedz rozlewowi krwi i ratować zagrożoną jedność monarchii. Zabiegi jednak jego w tym względzie nie osiągnęły żadnego skutku. Cesarz przyjął go niechętnie i bez honorów, a po kilku dniach dał mu do zrozumienia, aby obóz jego opuścił. Papież wrócił do domu, a cesarz, opuszczony przez swoich stronników, zdał się na łaskę Lotara. Gdy w r. 841 Ludwik Niemiecki i Karol Akwitański połączyli się przeciw najtarszemu bratu swemu Lotarowi, G. wysłał arcybiskupa Jerzego z Rawenny, aby spory pomiędzy braćmi zażegnał. Lotar jednak zatrzymał Jerzego, który odzyskał wolność dopiero po bitwie pod Fontanet, w której wojska Lotara zostały rozbite.

G. IV zatwierdził założone przez Ludwika Pobożnego arcybiskupstwo w Hamburgu, oraz mianował św. Anzgarego legatem dla krajów północnych, udzielił mu palliusz i poddał jego władzy oprócz Skandynawów, Północnych Słowian, zarezerwowawszy prawa Apostoła Północy dla arcybiskupa w Reims. Ponieważ za panowania G. IV-o Saraceni zapuszczali aż pod Rzym swe zagony, odbudował on Ostję obwarował ją i nazwał Gregoriopolis. Nadto wybudował i odnowił wiele kościołów, podźwignął z ruin stare wodociągi w Rzymie i był gorliwym protektorem rolnictwa w Kampanii. Zmarł 844 r. (Por. Fabricius, *Bibl. lat.*, ed. Mansi III; *Bullar. Rom.* ed. Taurin, I; Anastas. bibl.; Amalric.; Muratori III; Pagi II).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz V pż (996—999). Objął rządy po Janie XV, pierwszy papież niemieckiego pochodzenia, wnuk Ottona I, powołany na Stolicę Piotrową na skutek zabiegów Ottona III, którego w kilkanaście dni po swej elekcyi koronował w Rzymie na cesarza. Obok surowych zasad posiadał silną wolę, głęboki umysł i wysokie wykształcenie. Współcześni pisarze sławili jego niezwykłą piękność i dobroczynność, upatrując w nim wiele wspólnych cech z Grzegorzem Wielkim. Włosi odnosili się ku niemu, jako cudzoziemcowi, z wielką niechęcią. To też Otton III, zanim opuścił Rzym po swej koronacyi, pragnąc zabezpieczyć papieża przed tyranem Krescencyuszem, wezwał tego ostatniego na sąd i skazał na wygnanie. Na wstawiennictwo jednak Grzegorza ułaskawił go i powierzył mu prawdopodobnie urząd konsula, albo prefekta Rzymu. Skoro tylko cesarz opuścił Rzym, Krescencyusz wzniecił wśród ludu, niechętnie widzącego na Stolicy Piotrowej cudzoziemca i uciskanego przez wójtów cesarskich, wrzenie, które w końcu tegoż 996 r. przeszło w otwarty bunt. Krescencyusz, połączywszy się z arcybiskupem Piacenzy Janem Philagathosem, który dwa lata przedtem, wysłany przez cesarza do Konstantynopola na czele poselstwa, sprzeniewierzył mu się i jako stronnik cesarstwa bizantyjskiego powrócił do kraju, stanął na czele rokoszan. Urzędnicy cesarscy zostali wtrąceni do więzienia, z którego wydostali się za wstawiennictwem papieża i opuścili Rzym. Zrewoltowani ogłosili papieżem, jako Jana XVI. wzmiankowanego arcybiskupa Philagathosa, który przyrzekł im wskrzesić północne cesarstwo Bizantyjskie.

Grzegorz zawiadomił o wszystkiem cesarza, zajętego podówczas wojną ze Słowianami i zwołał koncylium do Pawii. Na koncylium tem rzucił eksko-

munikę na nieposłusznych biskupów, oraz zagroził klątwą, jeżeli się nie opamięta, Robertowi, królowi francuskiemu, który wypędził swą żonę Bertę i ożenił się z inną kobietą, oraz rzucił klątwę na Krescencyusza i na antypapieża.

Z tą samą energia i stanowczością odniósł się do zaprzyjaźnionego z cesarzem arcybiskupa Giselhera z Magdeburga, który opuścił swe biskupstwo w Merseburgu i w niewłaściwy sposób zawładnął arcybiskupstwem magdeburskiem.

W końcu grudnia papież spotkał się z cesarzem w Pawii i wyruszyli razem do Rzymu. Dowiedziawszy się o tem Krescencyusz, obwarował się na zamku św. Anioła, a antypapież ukrył się w pewnej fortecy za miastem. Ten ostatni został przyprowadzony do Rzymu i wtrącony do więzienia. Gdy się wyleczył z ran, zbeszczeszczono go publicznie, obwożąc na ośle po mieście, wreszcie wtrącono do klasztoru. Krescencyusz zaś został poddany torturom, a potem powieszony. G. V zmarł w czasie trzeciego, zwołanego przez siebie, koncylium w 999 r., w 27 roku życia; prawdopodobnie był zamordowany. (Por. *Bullar. Rom.* ed. Taurin I, 1857; Amalric.; ed. Muratori III; Pagi II; Höfler, *Die deutschen Päpste*, I).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz VI pż. Imię to przybrało sobie dwóch papieży. Benedykt VIII od samego początku swego pontyfikatu musiał walczyć z antypapieżem Grzegorzem VI. Ten nie mogąc nic wskórać w Rzymie, udał się o pomoc do Henryka II. Cesarz, kontent, że mu się nadarzyła sposobność do wyprawy na Rzym, przyrzekł antypapieżowi, że spór załatwi według praw rzymskich, wymógł jednak na nim, że do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy powstrzyma się od wykonywania funkcyj papieskich. Po przybyciu jednak do Włoch (1018) cesarz obietnicy nie dotrzymał i sprawy antypapieża zupełnie zaniechał, tak iż ten nazawsze zniknął z historyi. Wkrótce potem wystąpił na widowisko inny papież pod imieniem Grzegorza VI. Benedykt IX prowadził skandaliczne życie, wskutek czego był znienawidzony przez Rzymian, którzy 1038 r. wypędzili go z miasta. Wprawdzie powrócił on do Rzymu, poparty przez Konrada II, ponieważ jednak nie zmienił życia, został 1044 powtórnie wypędzony, a na jego miejsce wybrano Jana, biskupa z Sabiny, który się przezwał Sylwestrem III. Gdy i ten po 49 dniach został wydalony z Rzymu, Benedykt IX znowu powrócił. Ponieważ w dalszym ciągu prowadził naganne życie, naród go znienawidził i przemyśliwał o pozbyciu się go. Chcąc temu zapobiedz Benedykt odstąpił swą godność papieską Janowi Gracyanowi za pieniądze i wyjechał do swych majątków pod Rzymem. Nowy papież, który przybrał imię Grzegorza VI, dla swych zalet cieszył się sympatyą narodu. Św. Piotr Damian, na wiadomość o jego wyniesieniu na papieża wyraził wielką z tego powodu radość, upatrując w pontyfikacie Grzegorza pomyślniejsze czasy dla Kościoła. Grzegorz, sięgając po godność papieską, miał na celu oczyszczenie Kościoła z nadużyć, jakie się podówczas doń wkradły. Położenie jednak jego było bardzo ciężkie. Zobowiązania materyalne względem Benedykta były ogromne, przytem doznawał on wielu nieprzyjemności od potężnej szlachty rzymskiej, która zupełnie usunęła lud od wpływu na obiór papieży. Gdy papież zaczął energicznie walczyć tak ze szlachtą, jak z rabusiami dóbr kościelnych i gdy chciał rozszerzyć prawa ludu, utworzyło się przeciw niemu sprzysiężenie. Zwolennicy Benedykta IX i Sylwestra III wynieśli swych protegowanych na Stolicę Piotrową, tak iż w Rzymie znalazło się naraz trzech papieży. Naród wysłał poselstwo do Henryka III, aby przyszedł z pomocą osieroconemu Kościołowi. Cesarz 1046 przeszedł Alpy, kierując się ku Rzymowi. W Piacenzie spotkał go Grzegorz VI, którego cesarz przyjął z honorami, należnymi papieżowi i razem udali się do Sutri, miasteczka odległego o kilka mil od Rzymu. Tutaj na przedłożenie Henryka, Grzegorz zwołał koncylium, na którem Sylwestra III złożono z godności papieskiej, od Benedykta zaś IX otrzymano zawiadomienie, iż zrzeka się dobrowolnie papiestwa. Sam zaś Grzegorz VI postąpił bardzo szlachetnie Oto publicznie oskarżył się o symonię, chociaż kupując godność papieską, miał na celu tylko dobro Kła i wyzwolenie

go z pod niepożądanego wpływu świeckich potentatów, i złożył z siebie własnoręcznie ubiór papieski. Przybywszy do Rzymu, Henryk III przywrócił prawo obioru papieża Rzymianom, gdy ci jednak zrzekli się tego prawa na rzecz cesarza, ten wbrew oczekiwaniom i życzeniu ludu powołał na papieża nie Grzegorza VI, lecz biskupa Suitgera z Bambergu, jako Klemensa II. Chcąc zaś zapobiedz zamieszkom w Rzymie, zabrał z sobą Grzegorza VI, wraz z jego kapelanem Hildebrandem i osadził go w Kolonii, gdzie ekspapież przebył aż do śmierci, która nastąpiła 1048 r. (Por. Amalric.; ed. Muratori III; *Bullar. Rom.*, ed. Taurin. I; Pagi II; Höfler, *Die deutsch. Päpste*, I).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz VII, św., przedtem benedyktyn Hildebrand, następca Aleksandra II, był papieżem od 22. IV, 1073 do 25. V. 1085. Pochodził z ubogiej rodziny, a ponieważ okazywał niezwykłe zdolności, oddany został na naukę do Kanoników na Lateranie. Jako dorastający młodzieniec, czując powołanie do życia zakonnego, udał się do Francyi, gdzie, prawdopodobnie w opactwie Clugny, dłuższy czas przepędził.

W historyi po raz pierwszy występuje jako kapelan Grzegorza VI, a gdy ten umarł, powrócił do klasztoru w Clugny z zamiarem pozostania tam do śmierci.— Dziwne jednak okoliczności miały go na zawsze wyrwać z klasztoru. Gdy bowiem Bruno (Leon IX), człowiek dobry, lecz słabego charakteru, został wyniesiony na Stolicę Piotrową przez Henryka III i na jego żądanie przybrany w oznaki godności papieskiej odbywał podróż do Rzymu, gdzie miał się poddać pod głosowanie tamtejszego kleru, spotkał po drodze Hildebranda, który mu śmiało powiedział, że uważa go za apostatę, ponieważ przed dokonaniem wyborów w Rzymie występuje jako papież. Bruno wziął te słowa do serca, a przywdziawszy szaty pielgrzymie, udał się w dalszą drogę razem z Hildebrandem. Fakt ten wyemancypował Leona IX z pod supremacyi Henryka III i zapewnił Kościołowi swobodę od zbytnich wpływów cesarza. Gdy tylko Leon IX wstąpił na Stolicę papieską, wyświęcił Hildebranda na subdyakona i powierzył mu zarząd nad patrymoniami kościelnemi, rozgrabionemi podówczas przez różnych potentatów. W 1051 powołał go papież na opata klasztoru S. Pawła w Rzymie, a w dwa lata później posłał go w charakterze legata do Galii, dla stłumienia herezyi Berengaryusza. Przybywszy do Tours Hild. otrzymał wiadomość, że papież umarł, wrócił więc do Rzymu. Kler i lud rzymski chcieli powołać na następcę Leona Hildebranda, który jednak odmówił przyjęcia tej godności.

Na papieża wybrano Gebharda z Eichstättu, (Wiktor II), najbogatszego po cesarzu, najpotężniejszego i najprzebieglejszego. Stało się to wbrew woli cesarza i samego Gebharda, jak przypuszczają historycy, wskutek zabiegów Hildebranda. Podówczas tylko taki potentat, jak Gebhard, mógł upominać się o zwrot zagrabionych dóbr kościelnych, czego istotnie szczęśliwie dokonał. Zostawszy papieżem, wysłał on Hildebranda do Francyi dla zwalczania tam symonii. Na synodzie w Lyonie Hild. złożył 6 biskupów, oskarżonych o symonie, a na odbytem we Florencyi 1055 koncylium za jego staraniem uchwalono szereg postanowień, dotyczących Państwa Kościelnego, symonii, oraz moralności kleru.

Po śmierci Wiktora II powołano bez porozumienia się z dworem cesarskim na stolicę Apostolską kardynała Fryderyka, z domu książ. Lotaryngii, opata z Monte Cassino, który przybrał imię Stefana X. Aby uzyskać dla tego wyboru aprobatę dworu cesarskiego, posłano do Niemiec z trudną tą misyą Hildebranda. Zanim ten jednak ukończył pertraktacye, Stefan X umarł. Po jego śmierci wdarł się na tron papieski bp. Jan z Velletri, nazwawszy się Benedyktem X. Gdy się o tem dowiedział bawiący podówczas we Florencyi Hildebrand, przeprowadził wpływami swymi wybór na papieża florenckiego bpa Gerharda, który panował jako Mikołaj II. Hildebrand wywierał na niego wielki wpływ i był duszą jego pontyfikatu. Gdy umarł Mikołaj II, Hild. przeprowadził wybór na papieża bpa Anzelma (Aleksander II), swego przyjaciela. Ten powierzył Hildebrandowi urząd kanclerza. Sprawując w ten sposób za kilku papieży faktycznie rządy Kościoła, został

wreszcie Hild. po śmierci Aleksandra II jednogłośnie wybrany na papieża. Wypraszał on się od tej godności, gdy jednak kler i lud nie chcieli ustąpić, osiadł na Stol. Piotrowej, przybrawszy imię Grzegorza VII, na cześć swego zmarłego nauczyciela, Grzegorza VI.

Biskupi niemieccy, znając stanowczość Hildebranda w przeprwadzaniu reform, starali się wpłynąć na Henryka IV, aby wyboru tego nie zatwierdził, jednak bezskutecznie.

Główną myślą przewodnią, jaką kierował się G. w swych rządach, było: Kościół Boży musi być wolnym od wpływów władzy ludzkiej. Jak dusza nie może działać bez ciała, a ciało i dusza bez podtrzymania tego ciała, tak również religia nie może istnieć bez Kościoła, a Kościół bez posiadłości, zapewniających mu egzystencyę. Władza papieska i cesarska tak się mają do siebie, jak słońce i księżyc, który świeci zapożyczonym od słońca blaskiem. Ponieważ papież jest zastępcą Boga w Kościele, a więc wszystkie członki tego Kościoła, nie wyłączając panujących, jemu są podległe. Plan więc G-a zupełnie sprzeciwiał się planom cesarzy Karola W., Ottona I i Henryka I. którzy stawiali cesarską władzę ponad papieską.

Aby ten swój olbrzymi plan przeprowadzić, musiał G. przedewszystkiem wyemancypować wyższy i niższy kler z pod zawisłości od władzy świeckiej. Stąd walka jego z inwestyturą i symonią, oraz bezwzględne wprowadzenie osłabionej nieco w ubiegłych stuleciach zasady celibatu duchowieństwa. Głównem staraniem papieża było wznowić Państwo Kościelne w dawnych granicach. Urzeczywistnienie tych planów zależało bardzo od tego, jak się do nich odniesie Henryk IV. Ten z początku sprzyjał zamiarom papieża i, może ze względu na niebezpieczeństwo, jakie mu groziło ze strony Saksonii i Turyngii, starał się o względy papieża, do którego wystosował pokorny list z wyrażeniem skruchy za swe dotychczasowe postępowanie.

W r. 1074 odbył się sobór w Rzymie, na który obok wielu biskupów włoskich, przybyli bpi niemieccy i hiszpańscy. Na soborze tym uchwalono surowe kary przeciw symonii i łamaniu celibatu.

Poselstwo papieskie zakomunikowało te postanowienia soboru Henrykowi IV, który się odniósł do nich przychylnie. Jednak biskupi niemieccy i kler gwałtownie powstali przeciw tym uchwałom i przeciw wyrażonemu przez posłów papieskich żądaniu zwołania niemieckiego synodu. Papież spokojnie przeczekał tę burzę i w dalszym ciągu nieugięcie przeprowadzał swe plany, popierany przez niektórych biskupów. G. zwrócił się nadto do kilku potężnych książąt z prośbą, aby mu pomogli wyplenić nadużycia w Kościele. Stan duszy G-a, który widział wszędzie tylko przeciwników swoich planów, był nadzwyczaj ciężki, jak to widać z jego listu, pisanego do przyjaciela Hugona, opata z Clugny. Pomimo to nie tracił on nadziei i szedł śmiało naprzód po raz obranej drodze. W styczniu 1075 r. zwołał on do Rzymu sobór, na którym powtórzono dawne postanowienia, odnoszące się do celibatu, symonii i inwestytury, oraz zagrożono klątwą tym, którzy te postanowienia przestąpią, bez względu na ich stanowisko w państwie i Kościele. Zasadę tę zaczęto z całą bezwzględnością przeprowadzać. Pomiędzy innymi podpadło pod karę pięciu biskupów, znajdujących się przy dworze Henryka IV, Cesarz zachował się biernie wobec tego faktu, ponieważ wojując z Sasami, nie miał zupełnie rozwiązanych rąk. Jednak już od tego czasu stosunki między nim, a papieżem, zaczęły się powoli rozluźniać. W tym czasie wykonano w Rzymie zamach na G-a. Gdy lud schwytał spiskowców i przywiódł przed G-a, którego ci wtrącili do więzienia, papież im wspaniałomyślnie przebaczył, poleciwszy ich przywódzcy Krescencyuszowi odbyć pielgrzymkę do Ziemi św.

Niektórzy pisarze przypuszają współudział Henryka w tym spisku. Istotnie od tego czasu datuje się jego wyraźnie wrogie stanowisko wobec G-a. Henryk, zwyciężywszy Sasów, zaczął ich okrutnie traktować, od G-a zaś zażądał, aby złożył z urzędu wszystkich biskupów saskich, którzy w czasie wojny występowali przeciw niemu; nadto obsadził niektóre urzędy w Niemczech i we Wło-

s zech z tendencyą szkodzenia Kościołowi i dokuczenia G-i. A ponieważ i Sasi przybyli do papieża z prośbą, aby się wstawił za nimi przed Henrykiem i ulżył ich ciężkiemu położeniu, G. wysłał do cesarza 1075 r. poselstwo z ważnemi instrukcyami i listem. Henryk przyjął legatów i list papieski z lekceważeniem i odpowiedział, że wbrew prośbie papieża więzionych biskupów saskich nie wypuści na wolność. Wtedy legaci oświadczyli mu, iż 22 lutego odbędzie się w Rzymie synod, na którym Henryk ma się stawić i usprawiedliwić ze swego postępowania, w razie zaś odmowy z jego strony będzie wyklęty. Henryk odesłał legatów z niczem, a zwoławszy 24. I. 1076 wszystkich biskupów i opatów swego państwa na synod do Worms, przeprowadził tam uchwałę złożenia G-a z tronu. Gdy G. otrzymał od H-a rozkaz złożenia godności papieskiej, zredagowany w obelżywych dla niego słowach, ogłosił wobec całego synodu, oraz królowej Agnieszki, matki Henryka, iż pozbawia go tronu, a na niego i jego zwolenników rzucił uroczystą klątwę. Klątwa ta wywarła w Niemczech i we Włoszech straszne wrażenie. Potworzyły się partye, które się wzajemnie zwalczały słowem i orężem. Wrogowie Henryka wyzyskali tę klątwę dla swoich celów, aby go zgnębić, a wielu dawnych stronników opuściło go. Książęta sascy i szwabscy zebrali się 16 paź. w Trybure, dokąd przybyli i papiescy legaci, aby określić swoje stanowisko wobec Henryka. Cesarz codziennie przysyłał posłów do zebranych, chcąc zjednać ich dla siebie. Po długich naradach uchwalono skłonić papieża do przyjazdu do Augsburgu, aby tam na zebraniu książąt rozstrzygnął sprawę obu stron. Co do Henryka postanowiono pozbawić go państwa, jeżeli w przeciągu roku nie postara się o zdjęcie z siebie klątwy. Aż do tego czasu ma się powstrzymać od sprawowania urzędu królewskiego, nie wolno mu też używać żadnych oznak królewskich i ma mieszkać jako prywatny człowiek w Spirze. Henryk poddał się tym decyzyom i wystosował do papieża prośbę, aby mu pozwolił nie w Augsburgu, a w Rzymie wykonać akt poddania się. G. oświadczył jednak poselstwom Henryka i zjednoczonych książąt, że w oznaczonym dniu stawi się w Augsburgu i niezwłocznie udał się w drogę. W Vercelli G. otrzymał wiadomość, że H. idzie do Włoch. Niedowierzając mu, papież schronił się za radą margrabiny Matyldy do jej obronnego zamku w Kanossie. H. udał się tam za Grzegorzem, odbył trzydniową pokutę i został zwolniony od klątwy, pod warunkiem, że stawi się na zjeździe książąt w Augsburgu, gdzie papież pośredniczyć będzie przy załatwieniu sprawy pomiędzy nim, a jego przeciwnikami. Otrzymawszy absolucyę od klątwy, H. zaczął żałować swego kroku, tembardziej, gdy widział, że Włosi wzięli mu za złe to upokorzenie się jego wobec nielubianego przez nich papieża. Namawiany przez niektórych książąt i biskupów, postanowił zerwać z Grzegorzem.

Zanim G. wrócił z Kanossy do Rzymu, w Niemczech zaszły poważne zmiany. Gdy zjazd książąt w Augsburgu, na który papież nie mógł przybyć, nie odbył się, a Henryk nie wykonał żadnego z uczynionych przyrzeczeń, Rudolf Szwabski zorganizował zjazd taki w Forchheimie w marcu 1077 r. i na tym zjeździe był wybrany na króla. G. zachował się biernie wobec tego wyboru, który wywołał nowe walki wewnętrzne. Dopiero w marcu 1080 r, papież uznał Rudolfa za króla, rzuciwszy ponownie klątwę na Henryka. Od tego czasu sprawy wyklętego króla wzięły zupełnie inny obrót. Skoncentrowawszy wszystkie swe siły, zwołał on przychylnych sobie biskupów do Moguncyi i polecił wybrać na papieża Wiberta, arcpa z Ravenny, największego wroga Grzegorza. Ten przybrał imię Klemensa III i rzuciwszy klątwę na Rudolfa, udał się do Włoch. Tam też pociągnął i Henryk z silnem wojskiem przeciw Grzegorzowi. Papież, aczkolwiek większa część biskupów opuściła go i na odbytym i w Pawii synodzie uznała Klemensa za papieża, nie upadł na duchu i od swych planów nie odstąpił, przekonany, że służy dobrej sprawie. Rudolf w tym czasie umarł, i G. znikąd nie mógł spodziewać się pomocy. Gdy Henryk otoczył Rzym, mieszkańcy stawili mu dzielny opór i wytrzymali mężnie dwuletnie oblężenie. Nareszcie w czerwcu 1083 r. oświadczył Henryk gotowość przyjęcia korony z rąk G-a. Papież odrzucił tę propozycyę, uważając w jej przyjęciu okazanie ule-

głości względem przeciwnika. Gdy jednak stronnicy G-a przekładali mu, iż dla dobra spustoszonego kraju powinienby zakończyć sprawę z Henrykiem, papież zażądał, aby ten złożył swoją godność i publicznie ukorzył się wobec Kła. Teraz i Rzymianie odwrócili się od G-a, częścią tłumacząc sobie jego stałość wobec Henryka jako zawziętość, częścią zaś zjednani przez króla podarkami. Zawarli oni z nim tajemne przymierze, na mocy którego zobowiązali się wymódz na Grzegorzu zwołanie do Rzymu soboru, którego decyzyi poddałby się papież i król. G. na wiadomość o tem skrył się na zamku św. Anioła, Rzymianie zaś, przekupieni przez Normanów, wypędzili Henryka z miasta. Ten jednak, otrzymawszy od bizant. cesarza Aleksego znaczną sumę pieniędzy na wojnę z Normanami, przed którymi Aleksy w ten sposób chciał się zabezpieczyć, wzmocnił swe siły i wyruszył na Rzym. Wkroczył do miasta, ogłosił uroczyście Wiberta papieżem i z rąk jego razem z żoną Bertą przyjął koronę.

Na odsiecz G-i pośpieszył Robert Guiscard z 36 tysiącami doborowego żołnierza, uwolnił papieża z zamku Anioła i osadził na Lateranie. W kilka dni potem wynikła na ulicach miasta straszna rzeź między Rzymianami, a Normanami, przyczem $^3/_4$ Rzymu legło w gruzach. Normanowie wzięli górę i w okrutny sposób zaczęli się obchodzić z zwyciężonymi, zwłaszcza kobietami zymskiej arystokracyi, sprzedając je do niewoli. Gdy Henryk wyruszył na północ, G. w otoczeniu Normanów udał się do Salerno. Tu zwołał synod, na którym ponowił klątwę na Henryka i jego stronników, a przy tej sposobności wydał do wszystkich wiernych bullę, w której usprawiedliwiał swe postępowanie. Wkrótce potem G. zakończył życie w Salerno, gdzie został pochowany. Umierając powiedział: „Dilexi justitiam et odivi iniquitatem, propterea morior in exilio.“

Podziwiać należy, jak wielki ten papież, pomimo iż był zaabsorbowany walką z Henrykiem, wnikał w sprawy wszystkich państw chrześcijańskich. Czynił on usilne starania w celu połączenia wschodniego Kościoła z zachodnim i żył w przyjacielskich stosunkach z ces. Michałem VIII. Wezwał chrześcijan państw zachodnich, aby przyszli z pomocą chrześcijańskiemu Wschodowi, pustoszonemu przez Turków. Zebrawszy 50 tysięcy wojowników, sam miał zamiar stanąć na czele i poprowadzić ich przeciw Turkom, lecz bliższy nieprzyjaciel zmusił go do zaniechania tego planu.

Za rządów G-a Sardynia uznała nad sobą zwierzchnictwo papieża, Księciu Kroacyi i Dalmacyi Demetryuszowi udzielił królewskiego tytułu, odebrawszy od niego przysięgę, iż pozostanie wiernym Stolicy Ap., papieży zaś uważać będzie za swych zwierzchników. Natomiast zapewnił mu spokój ze strony Wenecyi i Bizancyum. Z Bolesławem Śmiałym (ob.) był G. z początku w dobrych stosunkach. Prawdopodobnie za zezwoleniem papieża Bolesław koronował się na króla i dopiero, po zabójstwie św. Stanisława, G. rzucił klątwę na króla i na cały kraj.

Książe czeski Wratysław płacił G-i roczny haracz. Królowi węgierskiemu Salomonowi, przypomniał G., iż królestwo jego należy do Kościoła rzymskiego, któremu św. Szczepan je darował. Wielkiemu księciu kijowskiemu Izasławowi dopomógł odzyskać utracony tron. W Szwecyi starał się zaprowadzić dziesięciny, aby oprzeć na mocnych podstawach miejscową organizacyę kościelną. Danię uchronił od rozpadnięcia się, jakie jej groziło po śmierci Swensa III. Jemu też w znacznej części zawdzięcza Hiszpania wyzwolenie z pod jarzma Maurów. Z Wilhelmem, zdobywcą Anglii był w dobrych stosunkach i przez niego wprowadził do Anglii gregoryańskie prawo kościelne. Słowem, działalność G-a była wszechstronna i sięgała nawet do Islandyi i Tunisu.

Nic dziwnego, że osobistość G-a, obdarzona tak indywidualnym i żelaznym charakterem najróżnorodniej była oceniana. Jedni odsądzają go od czci, inni, nie wyłączając akatolickich pisarzy, widzą w nim męża wielkiego charakteru i wielkich cnót. Trzeba jednak przyznać, iż G. w działaniu nie powodował się nigdy osobistymi względami, a tylko dobro Kościoła wyłącznie miał na celu i żadnej niskiej cechy w jego charakterze nie można się dopatrzyć. Był to człowiek nieskazitelnie sprawiedliwy, a przytem głębokiej wiary, która kazała mu stawiać Kościół ponad wszystkie

państwa ziemskie. Walczył też moralną bronią, aby Kościołowi zapewnić tę wyższość, wolność i czystość. Prawda, iż w działaniu swojem był może nieco jednostronnym i zanadto bezwzględnym, jednak rzucane przez niego nasiona przez długie wieki potem wydawały zbawienne dla Kościoła owoce.

Jako reformator kościelny, jako ecclesiae libertatis propugnator et defensor acerrimus, będzie G. zawsze wysoko ceniony.

Grzegorz XIII umieścił jego imię w Martyrologium rzymskiem 1584, Paweł V kanonizował go 1606, Aleksander VII i Klemens XI pozwolili oddawać mu cześć publiczną, Benedykt zaś XIII przepisał 1728 r. jego cześć całemu Kościołowi. Święto jego przypada 25 maja.

G. zostawił po sobie 359 *listów*, które doszły do nas; *Registrum* i in. (Por. *Monumenta Gregoriana*, ed. Joffé, Berol. 1865: Goldast, *Apologiae pro imper. Henrico IV.*, Hanov. 1611; *Vitae Greg. VII*, p. Petrus Pisan., Paulus Bernried. i Amalric, Muratori III; Watterich, *Rom. Pontif. vitae*, Lips. 1862; Gaab (protestant) *Apologie des Papstes Gregor VII*, 1792; J. Voigt, *Hildebr. als Papst Greg. VII und sein Zeitalter*, 2 wyd. Weimar 1846, (doskonała biografia G-a) i Döllinger, *Lehrbuch d. Kirchengeschichte, II*; Gfrörer, *Papst Greg. VII u. sein Zeitalter*, 7 tom. Schaffh. 1859; Meyer v. Knonau, *Heinrich IV u. H. V*, 5 tom. 1890-1904; interesująca rozprawa w dziele Gorini, *Défense de l'eglise contre les erreurs historiques* de M. M. Guizot, Aug. et Am. Thierry etc. Lyon 1872, III).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz VIII, a) antypapież. Po śmierci Paschalisa II, zwolennicy jego, chcąc się wyzwolić z pod wpływów Henryka V, wybrali pośpiesznie na papieża kardynała Jana z Gaety, który otrzymał konsekracyę 1118 i przybrał imię Gelezyusza II. Henryk V, nie otrzymawszy od papieża ustępstw w sprawie inwestytury, wpływami swymi powołał na Stolicę Piotrową arcybiskupa Maurycego, przezwanego żartobliwie Burdinusem, który nazwał się Grzegorzem VIII.—Gel. II, dowiedziawszy się o tem, rzucił klątwę tak na cesarza, jak i na antypapieża. Gdy Henryk V opuścił Włochy, papież powrócił potajemnie do Rzymu, lecz wypędzony przez partyzantów cesarskich, udał się do Francyi i tu zmarł 1119 w Clugny. Po śmierci Gel. II powołano na papieża Kaliksta II, który również rzucił ekskomunikę na cesarza i antypapieża. Tymczasem warunki takiej uległy zmianie, iż papież wkroczył uroczyście do Rzymu i następnie obległ miasto Sutri, gdzie się skrył antypapież. Ten, znieważony i ośmieszony przez lud, został wtrącony do klasztoru w Cavie, gdzie życia dokonał.—b) Grzegorz VIII papież wstąpił na Stolicę Piotrową 1187 r. po śmierci Urbana III. Pochodził z zakonu Benedyktynów i odznaczał się niezwykłą surowością dla siebie. Po wstąpieniu na tron wystosował do wszystkich chrześcijan wezwanie na podjęcie nowej wyprawy krzyżowej. Pozatem dążył do ustalenia pokoju. Porozumiał się z gwałtownym Fryderykiem I, oraz pogodził Pizańczyków z Genueńczykami. Panował tylko 57 dni; zmarł w Pizie. (Por. Muratori III, 1, 478; III, 2, 376; Pagi III; Watterich II, 683).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz IX pż, przedtem hr. Ugolino z Segni, ur. ok. 1145, pap. 19. III. 122—22. VIII. 1241. Studya odbywał w Paryżu i Bolonii, był następnie kapelanem papieskim u swego wuja Innocentego III, w którego ślady, zostawszy papieżem wstępował, 1198 został kard. dyak., a 1206 kard. bisk. Występując kilkakrotnie w charakterze legata, złożył dowody mądrości politycznej. Zanim został papieżem, był w dobrych stosunkach z ces. Fryderykiem II; później jednak, gdy cesarz okazał zamiar zagarnięcia pod swe panowanie całych Włoch, nie wyłączając Państwa Kościelnego, i gdy nie dotrzymał uroczyście uczynionej obietnicy przedsięwzięcia wyprawy krzyżowej, stosunki te uległy zupełnej zmianie i doszło do tego, że 29—IX 1227 papież rzucił na cesarza klątwę. Po tym fakcie, tak papież jak cesarz wystosowali listy do wszystkich panujących usprawiedliwiając i tłumacząc swe postępowanie. Nadto cesarz za pomocą pieniędzy stworzył sobie w Rzymie przychylną dla siebie, potężną

partyę, na czele której stanęli Frangipani i doprowadził do tego, że partya ta w chwili, gdy papież wygłaszał klątwę na cesarza, wywołała powstanie i zmusiła Grzegorza IX do ucieczki. Cesarz, pomimo iż był ekskomunikowany, z niewielką garstką Krzyżowców udał się do Jerozolimy. Papież na wiadomość o tem, ponowił klątwę na cesarza, który wyprawie swej odjął charakter religijny, a nadto wysłał do Palestyny posłów, którzy mieli zabronić patryarsze, rycerzom i ludowi współdziałać z Fryd. II. Pomimo to cesarz włożył sobie własnoręcznie koronę król. Jeroz. ku wielkiemu zgorszeniu wiernych. Na wiadomość jednak, że papież, zaczepiony przez księcia ze Spoleto, wysłał wojska swe do Neapolu, powrócił czemprędzej z Palestyny, pokonał wojska papieskie i wkroczył do Państwa Kościelnego. Wojna ta zakończyła się pomyślnym dla papieża pokojem, zawartym w S. Germano 28. VIII. 1230 r. Przez dziewięć lat panował względny pokój. Cesarz, korzystając z tego zajął się przekształceniem swej rodzinnej Sycylii, zaprowadzając w niej ład i porządek. Łatwość, z jaką pokonał dolne Włochy, wywołała w nim chęć wskrzeszenia dawnego planu Hohenstaufenów zagarnięcia Lombardyi. Papież, uważając Lombardyę za przedmurze Państwa Kościelnego, starał się wszelkiemi siłami pokrzyżować plany cesarza. Z tego powodu omal nie doszło pomiędzy nimi do poważnych nieporozumień, lecz bieg wypadków stanął temu na przeszkodzie. W r. 1234 Rzymianie chcieli ograniczyć władzę świecką papieża i w tym celu pragnęli połączyć się z innemi miastami środkowych Włoch i wywołać powszechny bunt przeciw władzy papieskiej. Fryderyk II, obawiając się powszechnego zrzeszenia się miast włoskich, co mogło pociągnąć dla niego utratę dolnych Włoch, odmówił połączenia się ze zbuntowanymi i poparcia ich planów, przez co pośrednio dopomógł papieżowi do odzyskania swej władzy.

Grzegorz IX, wywdzięczając się za to cesarzowi, gdy się dowiedział, że syn tegoż Henryk połączył się z Lombardczykami przeciwko ojcu, wystosował do niemieckich książąt i duchownych listy, w których potępił postępowanie króla Henryka i zwolnił jego poddanych od złożonej mu na wierność przysięgi. W ten sposób udało się papieżowi moralnym swym wpływem zażegnać to sprzysiężenie.

Gdy jednak Fryd. II wznowił swój plan podbicia Lombardyi i gdy zagarnął kilka jej miast, a nadto zabrał część Państwa Kościelnego dla syna swego Enzio, papież zgromadził wszystkie swe siły i połączył się przeciwko cesarzowi z Lombardczykami, Wenecyanami i Genueńczykami. W Palmową Niedzielę 1239 rzucił na cesarza klątwę, a jego poddanych zwolnił od przysięgi dla cesarza. W Niemczech nastąpił wtedy rozłam. Potworzyły się partye za cesarzem i przeciw niemu.

Podczas wojny szczęście poczęło się uśmiechać cesarzowi. Lombardczycy nie mogli przyjść papieżowi z pomocą, to też Fryd. II zaczął zagarniać jedno po drugiem miasta Państwa Kościelnego. Grzeg. jednak nie tracił ducha. Ponieważ Fryd. przedtem kilkakrotnie domagał się zwołania powszechnego soboru, aby na nim, jak mówił, usprawiedliwić swe postępowanie i usunąć nadużycia w Kościele, papież postanowił sam chwycić się tego środka i wezwał wszystkich biskupów katol. świata na powszechne koncylium, którego termin wyznaczył na Wielkanoc 1241 r. Zwycięskiemu jednak cesarzowi, który brał do niewoli udających się na koncylium biskupów, udało się do zebrania tego koncylium nie dopuścić. Gdy oblegał on Rzym, papież umarł (1241), zostawiając szczęśliwe rozwiązanie sprawy swoim następcom.

G. IX był gorliwym opiekunem żebrzących zakonów, których założycieli Franciszka (1228) i Dominika (1234) kanonizował. On też kanoniz. Św. Antoniego Pad. Ustanowił trybunały inkwizycyjne i powierzył je Dominikanom (1232). Z jego też polecenia Raimund de Pennafort napisał znane Decretales, które G. ogłosił jako autent. oficyalny kodeks prawa kościelnego. Pertraktacye G-a IX z konstantynop. patryarchą Germanusem II w celu połączenia kościołów nie odniosły żadnego skutku. G. IX napisał wiele dzieł, w części drukowanych, w części przechowanych w rękopisach w Watyk. bibliotece. (Por. Muratori III, 1. 2.; Pag.

III; Auvray, *Registres de G. IX*, Par. 1890-1905; Köhler, *Verhältnis Friedrichs II zu den Päpsten sr. Zeit* (1888). *Ks. Fl. Kr.*

Grzegorz X pż. św., przedtem Theobald Visconti, ur. 1210 w Piacenzy, pap. 1. IX. 1271—1. X. 1276. Po śmierci Klemensa IV Stol. Apost. wakowała 3 lata i dopiero pod naciskiem królów Francyi i Sycylii, którzy umyślnie przybyli do Viterbo, gdzie byli zgromadzeni kardynałowie; ci ostatni zdecydowali się na wybór papieża. Wybór padł na G-a najniespodziewaniej, gdyż nie był on nawet kapłanem i podówczas znajdował się w Ziemi Świętej. Panowanie jego było bardzo pomyślne tak dla Kościoła jak i dla państw. Postawił on sobie za zadanie zażegnać wszystkie waśni i niezgody i utrwalić powszechny pokój. Ze śmiercią ostatniego potomka z domu Hohenstaufenów, Enzio, skończyły się zatargi papiestwa z państwem. Pierwszem dziełem G-a X było zwołać powszechne koncylium, które miało podać środki do zwalczenia niewiernych. G. wezwał do wspólnej pracy nad wytępieniem niewiary i Kościół wschodni, łudząc się nadzieją, że uda mu się zakończyć schyzmę. Koncylium miało się zebrać w Lyonie 1274 r. Do Unii z Grekami nie doszło, pomimo, iż cesarz ich Michał Paleolog wyraził sam, być może ze względów li tylko politycznych, chęć takiej Unii. Nie udało się też G-i zorganizować wyprawy krzyżowej. Dołożył on starań, aby zażegnać dawny spór pomiedzy stronnictwami Gwelfów i Gibellinów. Szczególnie udało mu się zakończyć bezkrólewie w Niemczech. Zmusił on pod surowemi karami książąt państwa do obioru cesarza i gdy ci wybrali Rudolfa z domu Habsburgów, zatwierdził go na tem stanowisku, otrzymawszy od niego uroczyste, stwierdzone przysięgą przyrzeczenie, iż nigdy nie targnie się na prawa Kościoła i papiestwa. G. X zmarł w Arezzo i tam został pochowany, czczony przez mieszkańców tego miasta i Piacenzy jako święty. (Por. Guiraud, *Registres de G. X*, Paris 1892-8; Muratori III, 1.; II. P. Piacenza; Osw. Redlich, *Rudolf v. Habsburg*. 1903).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz XI, przedtem Pierre Roger de Beaufort, nastepca Urbana VI, bratanek Klemensa VI, ostatni papież francuz., ur. 1331 w dyec. Limoges, w 18-roku życia kardynał, pap. 30. XII. 1370 do 27. III. 1378. Na papieża został obrany w Awinionie i zaraz po swem wyniesieniu przedsięwziął starania w celu pogodzenia francuskiego króla z angielskim. Starania jednak te nie odniosły pożądanego skutku, Nie udało mu się też skłonić chrześcijańskich panujących do okazania pomocy uciskanym przez Turków Grekom. W czwartym roku jego pontyfikatu zgłosiło się do niego poselstwo z Rzymu z prośbą, aby stolicę swą przeniósł z Awinionu do Rzymu. G. przychylił się do tej prośby, gdyż od chwili swego wyboru na papieża nosił się z tą myślą, i zawiadomił o swej decyzyi wszystkich panujących. Wyjazd swój jednak odkładał, gdyż przedtem chciał koniecznie zażegnać dawne spory pomiędzy królem franc. i angielskim. Tymczasem obecność jego w Rzymie stawała się niezbędną. Mieszkańcy Florencyi razem z rodziną Visconti z Medyolanu wtargnęli do Państwa Kościelnego, zdobyli kilka miast, niektóre zaś inne nakłonili do buntu. Papież usiłował z początku skłonić Florencyę do wycofania swych wojsk z Państwa Kościelnego i do wynagrodzenia strat perswazyą i układami, lecz gdy to nie pomogło, rzucił na nią klątwę. Gdy miasto spostrzegło, iż wskutek tej klątwy handlowi jego i przemysłowi grozi ruina, wysłało do papieża św. Katarzynę z Sieny dla pertraktacyi. G. okazał się bardzo skłonnym do zgody, gdy jednak Florencya nie chciała zwrócić zagrabionych miast, układy zostały przerwane. Tymczasem przybyło do niego poselstwo z Rzymu z prośbą, aby tam przeniósł swą stolicę, przyczem rzymianie przyrzekali papieżowi zbrojną pomoc dla wypędzenia najezdzców z Państwa Kościelnego. G. jednak odkładał jeszcze czas jakiś swój wyjazd z Awinionu, gdzie rodzina i król starali się go zatrzymać i dopiero gdy trzecie poselstwo z Rzymu zjawiło się u niego, zdecydował się tam pojechać i był przyjęty z niezwykłym entuzyazmem 17. I. 1377. G. zastał miasto w stadyum upadku, a stare zabytki doprowadzone do zupełnej ruiny, wobec tego, że mieszkańcy używali z nich materyału na

wznoszenie nowych budowli, a nawet wypalali z nich wapno. Liczba mieszkańców spadła do 39 tysięcy. Gdy jednak Rzymianie nie chcieli wykonać danych papieżowi przyrzeczeń, postanowił on powrócić do Awinionu, lecz śmierć przeszkodziła mu w tem. G. XI był jednym z największych uczonych swego czasu. Odznaczał się nadto rozumem, pobożnością, dobroczynnością i uprzejmością. Współcześni pisarze zarzucają mu nepotyzm. (Por. Baluzius, *Vitae papar. Aven.* I, (Par. 1693); Kirsch, *Rückehr der Päpste* (1898); Pastor, *Gesch. d. Päpste*, Freiburg 1886). *Ks. Fl. Kr.*

Grzegorz XII pż, przedtem kard. Angelo Corrari wenec. patryarcha ur. około 1327, pap. 30. XI. 1406 do 5. VI. 1409. wzgl. 4. VI. 1415, † 18. IX. 1417 w Recanati, następca Innocentego VII. Pontyfikat jego przypadł na czas wielkiej schymy zachodniej. G. zobowiązał się pod przysięgą, według uchwalonej przez zebranych na elekcyę kardynałów zasady, iż zrzeknie się godności papieskiej, jeżeli to samo uczyni antypapież. Antypapieżem w Awinionie był podówczas Benedykt XIII. Kardynałowie, niezadowoleni, iż G. zanadto ulega wpływom swej rodziny i że wbrew przyrzeczeniu mianował czterech nowych kardynałów, opuścili go i zebrali się w Pizie, gdzie chcąc zapobiedz ekskomunice i degradacyi, którą im papież zagroził, odwołali się do powszechnego soboru i rozesłali wezwanie do wszystkich panujących duchownych i świeckich, aby ci wymówili posłuszeństwo tak Grzegorzowi, jak Benedyktowi. Towarzyszący Benedyktowi kardynałowie opuścili go i połączywszy się z obradującymi w Pizie kardynałami G-a uchwalili, w celu przywrócenia jedności w Kościele, zwołać powszechny sobór w Pizzie 15. III. 1409. Na sobór ten zaproszono wszystkich panujących i obydwóch papieży. Ci jednak nie posłuchali wezwania i każdy z nich na swoją rękę zwołał zebranie swych stronników. Zebrani w Pizie kardynałowie złożyli tak G-a, jak B-a a na papieża powołali Aleksandra V.— G. na zwołanem przez siebie koncylium ogłosił Benedykta i Aleksandra za schyzmatyków. Tymczasem Aleks. V zmarł w dziesięć miesięcy po swej abdykacyi, a na jego miejsce powołano Jana XXIII. Za staraniem niektórych panujących zwołano sobór powszechny w Konstancyi, na którym złożono z godności papieskiej Jana, Grzegorz zaś dobrowolnie zrezygnował, zatrzymując tytuł kardynała biskupa z Porto. Umarł w dwa lata później. (Por. Muratori III; Hefele, *Conc.-Gesch.* VI; Pastor, *Gesch. d. Päpste,* I, str. 136 i nst.).

Ks. Fl. Kr,

Grzegorz XIII pż. przedtem Ugo Buoncompagni, ur, 7. I. 1502 w Bolonii, gdzie był później profesorem prawa, 1564 kardynałem i legatem w Hiszpanii, a po śmierci Piusa V papieżem 13. V. 1572 do 10. IV. 1585. Lekkomyślnego życia w młodości, gdy został papieżem postępował bez zarzutu, wstępując w ślady swego poprzednika. Pomimo podeszłego wieku prowadził nadzwyczaj czynne życie. Kształcąc się sam bez przerwy, dbał bardzo o szerzenie oświaty, na co wydał przeszło dwa miliony skudów. Założył, lub uposażył około 23 kollegiów, czyli seminaryów w Wiedniu, Pradze, Gracu, Ołomuńcu, Wilnie, a nawet w Japonii i powierzył ich kierownictwo Jezuitom. W Rzymie założył kollegia: angielskie, węgierskie, greckie, ormiańskie i maronickie, oraz bogato uposażył Colleg. Germanicum. G-i również zawdzięcza swój początek i świetny rozwój, przeznaczone dla wszystkich narodowości Collegium Romanum, (uniwersytet gregoryański). Dokładał wiele starań dla wskrzeszenia katolicyzmu w Szwecyi i Anglii, oraz dla połączenia Kościołów wschodniego i zachodn. On to wysłał słynnego jezuitę Possevina, który doprowadził do przymierza pomiędzy królem polskim i wielkim księciem moskiewskim. G. czynił zabiegi w celu zorganizowania federacyi państw chrześcijańskich przeciw Turkom, lecz bezskutecznie. Zreformował kalendarz juliański i reformę tę ogłosił w bulli z 24. II. 1582; w tymże roku ukazał się zreformowany przez niego oficyalny kodeks prawa kanonicznego, Corpus jur. canon. G. bardzo dużo robił dla misyi, zwłaszcza w Japonii i w Indyach, przy pomocy ulubieńców swoich — Jezuitów. W 1580 r. wybudował przy kościele św. Piotra wspaniałą kaplicę Gregoryańską, w której umieścił szczątki św. Grzego-

rza Nazyan. Dbał bardzo o rozwój i ozdobę Rzymu, w którym wybudował Kwirynał, hale targowe, wspaniały przytułek dla biednych i w. in.

Gdy olbrzymie wydatki na cele oświatowe, misye i budowle zupełnie wyczerpały skarb papieża, chwycił się on nieodpowiednich środków w celu podniesienia dochodów. Jego manipulacye ekonomiczne zubożyły kraj i wywołały powszechne niezadowolenie, przyczyniając się do wzrostu band rozbójniczych, z któremi papież do samej śmierci nie mógł się uporać. Pomimo to Rzymianie bardzo go kochali i jeszcze za jego życia wystawili mu pomnik na Kapitolu. (Por. Egg., *Pontificium doctum*, Col. 1718; Ciappi, *Comp. delle attioni e santa vita di Greg. XIII*, Roma 1591; Maffei, *Annales Greg. XIII*, Rom. 1742). *Ks. Fl. Kr.*

Grzegorz XIV pż, przedtem Mikołaj Sfondrato, następca Urbana VII, ur. 11. II. 1535 w Somma pod Medyolanem, papież 5. XII. 1590 do 15. X. 1591. Ojciec jego po śmierci swej żony został kardynałem. G. odznaczał się nieposzlakowanym charakterem i świątobliwością. Jako poddany króla hiszpańskiego był stronnikiem jego polityki i w znacznej części wpływom hiszpańskim zawdzięczał swe wyniesienie na papieża. Ligę francuską zasilał wojskiem i pieniądzmi, rzuciwszy klątwę na Henryka IV. Mianował kardynałem świątobliwego Filipa Ner., lecz ten odmówił przyjęcia tej godności. Zniósł prawo, zabraniające osobom nieprawego łoża wstępować do zakonu i zabronił pod karą ekskomuniki robić zakłady przy elekcyi papieży i kreowaniu kardynałów. Był papieżem 10 miesięcy i 10 dni. (Por. Palatius IV, 425; Ciaconius, IV. 213; Ranke II, 147; Brosch, *Gesch. des Kirchenstaates I*, 300).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz XV pż. przedtem Aleksander Ludovisi, następca Pawła V, ur. 9. I. 1554 w Bolonii, 1612 został tamże arcybiskupem, 1616 kardyn., papieżem 9. II. 1621 do 8. VII. 1623. Pomimo podeszłego wieku i steranego zdrowia, kierowany przez Jezuitów i swego bratanka Ludwika, którego wyniósł na kardynała w 25 roku jego życia, rozwinął nadzwyczajną, ogarniającą cały świat działalność. Położył wielkie zasługi dla misyi, założywszy 1622 „Congregat. de propaganda fide.“ W związku z założeniem tej instytucyi stoi kanonizacya św. Ignacego Loyoli i św. Franciszka Ksawerego, apostoła Indyi. Oprócz nich G kanonizował śś. Stanisława Kostkę, Alojzego Gonzagę, Teresę i in. Krótki czas pontyfikatu G-a wywarł wielki wpływ na współczesne stosunki polityczne. Przy pomocy Ferdynanda II i współdziałaniu nuncyusza Karola Caraffy udało się G-i przeprowadzić pomyślnie kontrreformacyę w Czechach i na Morawach.

Jak z Ferdynandem II tak i z Maksymilianem Bawarskim był G. w przyjacielskich stosunkach i od ostatniego otrzymał w darze słynną bibliotekę z Heidelbergu. Zażegnał on, mogący przybrać poważne rozmiary, spór pomiędzy katolickiemi mocarstwami o ważny komunikacyjny punkt Veltlin, który podówczas znajdował się pod zwierzchnictwem kantonu Graubünden. O punkt ten ważny, przedewszystkiem dla obu linii domu Habsburgów, ubiegały się Niemcy, Hiszpania i Francya. Gdy spory i układy pomiędzy wzmiankowanemi państwami nie doprowadziły ich do wzajemnego porozumienia; brat papieża Horacy wkroczył na czele papieskiego wojska do Veltlinu i zajął go, co inne państwa zaaprobowały. W 1621 r. wydał po dziś dzień obowiązujące przy elekcyi papieży przepisy, a w 1620 r. ogłosił słynną bullę przeciw czarnoksiężnikom i czarownicom. (Por. Ranke II, 296; Brosch, *Gesch. des Kirchenstaates I*, 371; Palatius, IV, 523).

Ks, Fl. Kr.

Grzegorz XVI pż, przedtem Bart. Cappellari, następca Piusa VIII, ur. 28. IX. 1765 w Belluns, 1783 złożył śluby zakonne w klasztorze Kamedułów S. Michele na Murano pod Wenecyą jako Fra. Mauro; papieżem był od 2. II. 1831 do 1. VI. 1846. Otrzymawszy święcenia kapłańskie 1787 r., wykładał nowicyuszom zakonnym teologię najpierw w Murano, a od 1795 do 1807 r. teologię i prawo kanoniczne w Rzymie. W tym czasie napisał dzieło „Il triomfo della santa Sede“ etc. (Roma 1799), w którem starał się uzasadnić monarchię Kościoła, oraz zwierzchnictwo i nieo-

mylność papieży z Pisma ś., Tradycyi i historyi. Dzieło to zwróciło na niego powszechną uwagę sfer katolickich, nawet Piusa VII, który uznając zasługi Cappellari'ego dla papiestwa, mianował go 1800 r. jednym z pierwszych członków niedawno założonej przez się „Akademii religii katolickiej.“ W r. 1807 powołano go na opata klasztoru ś. Grzegorza, a wkrótce potem został wysłany przez swych braci zakonnych na pomocnika prokuratora jeneralnego Kamedułów. Gdy w r. 1809 Pius VII został wywieziony przez Napoleona I do Francyi, a w Państwie Kościelnem została postanowiona kasata klasztorów, Cap. wrócił do Murano i tam poświęcił się kształceniu młodzieży. Gdy Pius VII wrócił do Rzymu, powołał tam Cap. i 1815 r. mianował go konsultorem Inkwizycyi i Indeksu, oraz korrektorem ksiąg Kościoła Wschodniego. W r. 1818 został Cap. jeneralnem prokuratorem, a 1823 r. jeneralem swego Zakonu. W dwa lata później otrzymał od Leona XII kardynalski kapelusz, a jednocześnie z nim wysoką godność prefekta Kongregacyi de Propaganda fide. Pomimo zajęć połączonych z tem stanowiskiem, Cap. pracował w wielu komisyach i za rządów obu ostatnich papieży nie powzięto żadnej ważniejszej decyzyi bez jego współudziału. To też gdy go wybrano na papieża, cały świat katolicki z radością wybór ten powitał. Znany on był powszechnie ze swej łagodności, surowych zasad moralnych i uczoności. Grzegorz XVI objął rządy papieskie w bardzo niepomyślnych warunkach.

We Włoszech już od dłuższego czasu panowało ogólne niezadowolenie, a w całej Europie nastrój rewolucyjny. W czasie uroczystości koronacyjnych w Rzymie, w Bolonii powstał rokosz, który w krótkim czasie ogarnął całe Państwo Kościelne i tylko przy pomocy Austryi udało się go stłumić; wrzenie jednak rewolucyjne pozostało. Stan finansów papieskich był opłakany. (Przy śmierci papieża dług dosięgnął 60 mil. skudów). Tymczasem ogólne niezadowolenie wciąż rosło. G. chcąc je zażegnać, wprowadził niektóre reformy, nie chcąc się jednak zdecydować na reformy radykalne; nadto przedsięwziął objazd prowincyi państwa. Wprawdzie przyjmowano go wszędzie ze czcią, jednak owocnych następstw objazd ten nie przyniósł, a tylko powiększył długi o 2 mil. fr. G. w stosunku do partyj liberalnych zajął stanowisko nieugięte, a liczne reformy, jakie zaprowadził, miały więcej administracyjny, niż polityczny charakter, nie mogły więc zadowolnić politycznych malkontentów. W Rzymie za pontyfikatu G-a wiele zrobiono dla rozwoju i upiększenia miasta. Papież powiększył bibliotekę watykańską, założył dwa muzea: (Musei Gregoriani), etruskie i egipskie, oraz podniósł uniwersytet. Dwaj uczeni Angelo Mai i Mezzofanti zostali kardynałami. Rozpoczęte 1825 r. odbudowanie spalonego przed kilkoma laty kościoła Ś. Pawła szybko posuwało się naprzód. Składki na ten cel płynęły zewsząd. Nie tylko Cesarz rosyjski przysłał dla bazyliki bogate podarki z malachitu, ale nawet Mahomet Ali obdarzył ją wspaniałemi kolumnami alabastrowemi. G. dbał nie tylko o zewnętrzne podniesienie Rzymu, ale i o wewnętrzne, przekształcając jego administracyę i policyę.

Z wielkim nakładem prowadził poszukiwanie wykopalisk, starożytnych zabytków, wznosił gmachy publiczne, zakładał szkoły rolnicze, oraz przyczynił się do udoskonalenia ważnej dla handlu komunikacyi na Tybrze. G. nie był wprawdzie wytrawnym politykiem, dla Kościoła jednak i nauki położył wielkie zasługi. Sekretarzem stanu był z początku kard. Bernetti, a po nim od r. 1836 dzielny kard. Lambruschini, konserwatysta w rzeczach kościelnych, były nuncyusz papieski. G. prowadził wytrwałą walkę z absolutyzmem państwowym i z liberalizmem w naukach teologicznych. Stąd konflikt z Prusami o małżeństwa mięszane i przedstawienie ces. Mikołaja I. w grudniu 1845 r. w sprawie Unitów i Polaków. W r. 1831 wydał G. „Sollicitudo animarum,“ gdzie oświadczył, że ze względu na dobro Kościoła uznaje każdą istniejącą formę państwa bez wnikania, o ile sprawiedliwem było jej powstanie. W r. 1834 zostało potępione dzieło Lamennais'a „Paroles d'un croyant,“ w rok później nauka Hermes'a, a wkrótce potem zupełnie jej przeciwna nauka Bautain'a.

Usiłowania G-a i zabiegi, podjęte w celu obrony Unitów i wogóle Polaków

z pod zaboru rosyjskiego nie odniosły żadnego skutku, pomimo że papież wystosował do biskupów polskich wezwanie, aby się nie mieszali do politycznego ruchu narodowego. Aby zaznaczyć wobec całego Chrześcijaństwa i historyi swoje w tym względzie stanowisko, G. najpierw w lipcu 1842 przedstawił całą tę sprawę kardynałom na allokucyi, a nadto w specyalnym memoryale wyświetlił ją źródłowo. Ogólny podziw i uznanie świata katolickiego wzbudziło stanowisko jakie zajął G. wobec cesarza Mikołaja I podczas jego bytności u papieża w grudniu 1845 r. i dzielna, a śmiała obrona sprawy katolików w Polsce.

W 1846 r. 19 stycznia podczas allokucyi do kardynałów wyraził G. nadzieję, że nawiązane w sprawie Polskiej pertraktacye z Cesarzem rosyjskim doprowadziły do pomyślnych wyników. Ogłaszając jubileusz 1842 zwrócił się G. do wszystkich wiernych z poleceniem modlenia się za uciskany Kościół w Hiszpanii. Nieporozumienia z rządem portugalskim załatwił G. przez pośrednictwo Capaccini'ego 1841 r. Występował też kilkakrotnie z energiczną obroną uciskanego Kościoła w Szwajcaryi.

W maju 1839 r. odbyła się uroczysta kanonizacya Ś. Alfonsa Ligouri i wielu innych wybitnych osobistości. W grudniu tegoż roku powtórzył G. wydane przez poprzednich papieży potępienie handlu niewolnikami w bulli „In supremo apostolatus fastigio constituti.“ Szczególniejszą swoją uwagę zwrócił G. na misye, które za jego pontyfikatu szczęśliwie się rozwijały, zwłaszcza w Ameryce. Gdyby nie ciężkie warunki, w jakich wypadło mu sprawować swój urząd, G. mógłby był zdziałać wiele dobrego dla sprawy Kościoła. Obok światobliwości i głębokiej nauki, odznaczał się silnym charakterem i nie politykował, gdy w obronie sprawiedliwości zabierał głos.

Rządy G-a XVI wydały obfite owoce. Kierowane przez niego misye znakomicie prosperowały, w Europie zaś pod koniec jego życia, zaczął się budzić duch odrodzenia religijnego, który się uzewnętrznił w powstających licznie, zastosowanych do współczesnych wymagań korporacyach we Francyi, Belgii, Niemczech i Włoszech. (Por. A. M. Bernasconi, *Acta G. Papae XVI*, scilicet constitutiones, bullae, litterae apost., epist. I-IV, Rom. 1901-4; Sylvain, Lille 1890; Brosch, *Gesch. des Kirchenstaates* II, 337).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz V patryarcha knstplki grekо-wschodni, trzykrotnie obejmował stolicę patryarszą (od 1797—98; 1806—1808; 1818 – 1821). Ur. w r. 1751 w Dymitsanie w Peloponezie z ubogich rodziców, uczył się w Atenach i na wyspie Patmos. Po skończeniu nauk został archidyakonem i protosyncelem metropolii w Smyrnie, a potem został sam metropolitą na tej stolicy. Na stanowisku metropolity okazał się bardzo zabiegliwym i czynnym, osobliwie w sprawie oświaty ludu, podniesienia bytu materyalnego duchowieństwa i wewnętrznego rozwoju metropolii. Żył przytem jak asceta. W r. 1797 został patryarchą. Na stanowisku patryarchy miał wiele przykrości z władzami tureckiemi, do których skarżyli go różni metropolici. Surowy w wymaganiach, łatwo narażał się innym. Jego społeczno-narodowa działalność wśród powierzonego sobie ludu była solą w oku u władz rządowych. To też dwukrotnie był składany z urzędu i zamykany w klasztorze Iwerskim. Gdy po raz trzeci zasiadał na stolicy patryarszej, wybuchło powstanie u Greków pko tureckim rządom w r. 1821. G. w trudnem był położeniu; z jednej strony, w oczach władz tureckich, uważany był za odpowiedzialnego za postępowanie narodu greckiego; z drugiej znów nie mógł nie współczuć cierpieniom rodaków, nie mógł patrzeć obojętnem okiem za potoki krwi, przelewanej przez wrogów wiary chijańskiej, na pożary i burzenie kłów i klasztorów i t. p. okropności. W r. 1821 Porta zażądała od G. by ogłosił klątwę na powstańców i wezwał ich do posłuszeństwa władzom tureckim, co też G. w dn. 21 marca uczynił. Lecz klątwa na nikogo nie zrobiła wrażenia, a powstanie rozwijało się coraz bardziej. Patryarcha był w niebezpieczeństwie życia; życzliwi ostrzegali go, proponowali mu i ułatwiali ucieczkę, lecz G. rady te odrzucił i na stanowisku pozostał. W dn. 10 kwietnia r

1821 został powieszony na drzwiach swego mieszkania, z rozkazu sułtana Machmuda. Ciało kazano zbeszcześcić, lecz wykupiono je i przewieziono do Odessy, a stąd w r. 1871 do Aten. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosłows. encikłopedia.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 655—59; A. J. Lebedew, *Istorja grekowostocznoj cerkwi pod własţju turok.* Moskwa 1896. t. I; J. Sokołow, *Oczerki istorii prawosławnoj greko-wostocznoj cerkwi w XIX wiekie.* Peterburg 1901).

X. J. N.

Grzegorz Pauli, teolog i kaznodzieja socyniański, ur. w początkach XVI w., umarł 1591 r. Był pochodzenia włoskiego, wychowany w kraju, uważał się za polaka. Był kaznodzieją w Pełsznicy, w domu Lasockich i z tego tytułu uczestniczył na zjeździe w Kozminku w r. 1555, na którym nastąpiło połączenie z Braćmi czeskimi. Od 17 sierp. r. 1557 był kaznodzieją Bonara, kasztelana bieckiego, wielkorządcy krakowskiego. Był zagorzałym zwolennikiem Piotra z Goniądza, występując na wielu zebraniach przeciwko nauce o Trójcy św. G. był także chiliastą; nauczał, że chrześcijanie nie powinni sprawować obywatelskich urzędów, ani też nosić broni, że dusza ludzka wraz z ciałem umiera i dopiero na sądzie ostatecznym zmartwychwstanie. G. brał udział w tłumaczeniu Biblii na język polski i w układzie katechizmu rakowskiego. Dzieła G-a: *Fabula de Trinitate*; *Epistola Monitoria ad Tigurinos*, 1563; *Turris Babel*, 1567; *De Antichristi Deo essentia*; *Oratio de origine dogmatis de Trinitate.* 1565; *Antidotum contra articulos fidei* novae a Sarnicio exhibitos, 1563; *Theses XX*, 1598; *O wyznaniu wiary ks. Sarnickiego*; *Prawdziwej nauki chrześciańskiej krótkie opisanie*; *Rozdział Starego Testamentu od Nowego.* 1568; tłumaczenie Blandraty „Aequipollentes phrases;“ *O prawdziwej śmierci, zmartwychwstaniu y żywocie wiecznym*, i inne.

X. S. G.

Grzegorz z Rimini, augustyanin, wielbiony, jako „doctor authenticus“ nominalista, pochodził z Rimini, w r. 1357 wybrany generałem zakonu, † 1358. Napisał komentarz do listów ś. Pawła i Jakóba, a także *Lectura in primum et secundum librum sententiarum*, Paris, 1482; *Quaestiones supra primum librum Valent. De usuris.* Arim 1522, (Por. Ossinger, *Biblioth. August*, 74).

Grzegorz z Sanoka—arbp. lwowski, humanista polski. Ur. na początku wieku XV w jakiejś wiosce nad Sanem; z ojcem przeniósł się do sąsiedniego miasteczka, prawdopodobnie Sanoka (skąd przydomek), gdzie pobierał początkowe nauki; w 12 roku życia, nie mogąc znieść surowości ojca, uciekł z domu, przez jakiś czas wałęsał się po świecie, następnie przez 5 lat kształcił się w Niemczech, utrzymując się z przepisywania i śpiewu, do którego miał wrodzone zdolności; po powrocie do kraju zapisał się w poczet uczniów Akademii krakowskiej; równocześnie prowadził wykłady tj. czytał i objaśniał Bukoliki (Sielanki) Wirgiliusza. Podobno wykłady te były tak świetne i zajmujące, że do „collegium majus“ spieszą tłumami akademicy, spieszą starzy i młodzi, spieszy każdy, kto miał jakąkolwiek pretensyę do znajomości literatury. Niedługo trwały wykłady, Grzegorz bowiem, zawezwany przez Tarnowskiego, zajął się wychowaniem jego synów, początkowo na wsi, a następnie w Krakowie. Przez Tarnowskich poznał najwybitniejsze ówczesne osobistości, a nawet królewiczów Władysława (Warneńczyka) i Kazimierza; wiele też czasu poświęcał studyom literackim, pragnąc zasłynąć, jako drugi Plautus, komedyami. lecz nie wytrwał, dotychczasowe zajęcie porzucił i postanowił poświęcić się stanowi duchownemu; przyjął święcenia kapłańskie i w celu otrzymania wakującego probostwa w Wieliczce udał się do Włoch i z rąk Eugeniusza IV, bawiącego we Florencyi, otrzymał upragnione beneficyum. Gdy król Władysław Warneńczyk wyruszył do Węgier, wyjechał z nim i Grzegorz, jako spowiednik królewski; brał nawet udział w wyprawie przeciwko Turkom, a gdy Turcy zażądali od Władysława zaprzysiężenia na N. Sakrament, Grzegorz bardzo ostro wystąpił pko temu, jako profanacyi i zapowiedział, że opuści obóz, skalany świętokradztwem. Gdy spostrzegł, że Władysław skłania się do zerwania traktatu z Turkami, podobno

miał porzucić stanowisko spowiednika, lecz rozkaz królewski i perswazya przyjaciół odwiodły go od tego zamiaru. Nieszczęsnej bitwie pod Warną przypatrywał się z pobliskiego pagórka, pierzchnął z innymi, choć miał „chęci“ rzucić się pośród walczących, dla ocalenia majestatu królewskiego. Po katastrofie pod Warną nie wrócił do kraju, lecz przyjął obowiązek nauczyciela (zapewne łaciny i pisania, bo całem wychowaniem kierował bp Jan Gara) dwóch synów wielkorządcy Węgier Jana Hunyadego. Z bpem Garą, wielkim zwolennikiem humanizmu, żył w bardzo serdecznych stosunkach; na jego dworze Grzegorz poznał ówczesnych znakomitych humanistów Pawła Wergeryusza i Filipa Podachatherusa. Wiadomość o oddaniu probostwa w Wieliczce komu innemu, zniewoliła G-rza do powrotu; bp Gara wyrobił, że G-wi polecono załatwić niektóre sprawy węgierskie na dworze Kazimierza Jagielończyka; bez strachu wyjechał do kraju i trafił na śmierć Jana Odrowąża, arbpa lwowskiego; sprytnie się zawinął koło swej sprawy, zjednał sobie króla Kazimierza, który pomiędzy kandydatami na arpstwo kazał umieścić i Grzegorza. St. Ap. zgodziła się na jego kandydaturę i 27 cz. 1451 r. G. został konsekrowany przez Zbigniewa Oleśnickiego. Gorliwie zajął się nowy pasterz podniesieniem stanu ekonomicznego dóbr arcybiskupich i rzeczywiście doprowadził do tego, że dochody powiększyły się bardzo. Ulubionem miejscem pobytu Grzegorza było przezeń założone miasteczko Dunajewo; na dworze królewskim nie pokazywał się, udawał Katona, choć u siebie, otoczony cudzoziemcami, prowadził życie niespartańskie; umarł nagle według Długosza i Kromera 1477 r., według innych 1479. Czy umarł śmiercią naturalną, czy też otruty—niewiadomo [1]).

Do wyświetlenia postaci i działalności G-a służyć mogą następujące współczesne świadectwa: biografia, skreślona ręką Kallimacha [2]), kronika Długosza, księgi wpisowe i nominacyjne wszechnicy krakowskiej, Akta grodzkie i ziemskie z t. zw. archiwum bernardyńskiego we Lwowie.

Z tych świadectw przedewszystkiem biografia Kallimacha zapewniła Grzegorzowi nieśmiertelne imię i olśniła historyków naszych. Pierwszym głośnym i najbardziej wpływowym wielbicielem poznanego z biografii Kalimachowej „filozofa“ był Michał Wiszniewski, którego IV t. *Pomników historyi i literatury polskiej* (Kraków 1836) ogłosił z rękopisu w oryginale łacińskim wspomniany życiorys i poprzedził go pełnym panegiryzmu wstępem: »Zawiewa do nas w tym piśmie—powiada M. W. o pracy Kallimacha—duch XV w. Czytając je, zdaje się nam, że Władysław świeżo pod Warną zginął. Patrzmy, co to za zgiełk na ulicy Ś-tej Anny. Śpieszą akademicy w togach do „collegium majus,“ które świeżo ukończono. Zapewne jakiś zawołany djalektyk z akademii paryskiej przyjechał? Bynajmniej — oto młodzieniec Grzegorz, który niedawno z włóczęgi po świecie w Krakowie osiadł, ma wykładać sielanki Wirgiljusza. Na ten odgłos jeszcze większe tłumy pod nizkie sklepienia gmachu jagiellońskiego się cisną. Długo trwało to milczenie. Słuchano sielanek z otwartą dla podziwienia gębą, boć imię nawet Wirgiljusza o te mury jeszcze się nie obiło. Nudzeni akademicy dyalektycznem szermierstwem pierwszy raz radośnie wracają do burs swoich, wykrzykując z zapałem: teraz dopiero zeszło nam światło, przy którym ścieżkę do prawdziwej nauki znajdziemy; dotąd pierwej zestarzeć się przyszło, nim się to jakiego owocu z nudnej pracy człowiek doczekał. Tak się długim łańcuchem sypali. Na końcu dopiero wychylił się z bramy Grzegorz z Sanoka... Tak nadzwyczajny wypadek (wykład sielanek Wirgiliusza) rzuca postrach na wychudłych Arystotelesa zwo-

[1]) „Morbone incertum est, extinctus, an veneno a foeminis propinato, in quas intemperate se agebat.“ (Długosz, *Hist. P.* XIII, 553).

[2]) „Vita et mores Gregorii Sanocei“ Filp Buonacorsi (Kallimach) — po raz pierwszy druk. w wydanych przez M. Wiszniewskiego „Pomnikach historyi i literatury polskiej,“ Kraków 1836, t. IV, 35—38; drugi raz krytyczniej wyd. przez L. Finkla w „Monumenta Poloniae historica.“ Kraków 1893, t. VI, 163—261).

lenników. Magnificus rektor zwołuje do sali jagielońskiej kolegów większych. Po ważiutkich i na powietrzu wiszących schodach, w fałdzistych togach i beretach na głowie spuszczają się bojaźliwą nogą uczeni mężowie—lecą z dołu, z góry, z pod wszystkich zakątków tej sennej budowy i, niedługo się namyślając, jednogłośnie robią Grzegorza bakałarzem, wkrótce magistrem — choć ten w ich rozumieniu nic jeszcze nie umiał. Tymczasem Grzegorz z Sanoka, w którym wieniec bakalarstwa czerstwego rozsądku nie stłumił, zaczął już rozsiewać między swoimi, że mądrość tych tam filozofów tyle warta, co marzenia człeka drzemiącego. Jakoż wkrótce to na jaw wyszło; bo gdy niebawem Władysław Jagiełło umiera, panowie go zaklinają, aby mu nagrobek napisał... Taki to jest żywot polskiego Bakona.“ W kilka lat później tenże Wiszniewski w swej „Historyi literatury“ w obronie Grzegorza z Sanoka przewyższył samego Włocha-panegirystę, nazwał go „prawdziwym filozofem, mężem z geniuszem nadzwyczajnym, pierwszym humanistą polskim, jedyną świetlaną postacią wśród ciemności, w jakie pogrążyła w. XV filozofia scholastyczna [1])“, co ważniejsza, pociągnął za sobą cały szereg naśladowców i bezsadnie wyznaczył swemu ulubieńcowi (Grzegorzowi) tronowe miejsce w piśmiennictwie polskiem XV w.

Dopiero w ostatnich latach gruntowniejsze badanie humanizmu w Polsce rzuciło trochę inne światło na działalność i znaczenie Grzegorza z Sanoka, i tak Władysław Serdyński („Przegląd Polski« 1867, t. III) napisał jego życiorys; Zeissberg w swojem *Die polnische Geschitsschreibung des Mittelalters* (*Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, przekład wyd. A. Pawińskiego, Warszawa 1877) poświęcił cały artykuł Grzegorzowi z tej jedynie racyi, że miał on skreślić historyę Władysława Warneńczyka. W IV t. „Złotej przędzy,“ ułożonym pod redakcyą dra Piotra Chmielowskiego (Warszawa 1887), znajdujemy opartą na podstawie obszernego życiorysu Grzegorza rzekomą jego „Elegię na śmierć królowej Zofji;“ Antoni Bem w artykule „Grzegorz z Sanoka i zagadkowe jego stanowisko w historyi literatury“ (dr. w zbiorowej książce p. t. „Prawda“ Lwów-Petersburg 1889 r. st. 31—36) bez litości obszedł się z Sanoczaninem; wykazał, że „Vita Gregorii Sanocei“ Filipa Buonacorsi (Kallimacha) — jedyne współczesne źródło, na którem opierali się prawie wszyscy historycy, nie może być brane w rachubę. Kim był Kallimach? pyta się A. Bem [1])? Włoch, spiskowiec, typowy humanista, mistrz w pochlebstwie, który w 1470 r. zawitał do Polski i znalazł schronisko na dworze wolnomyślnego arbpa, pragnąc się wywdzięczyć czemś swemu dobroczyńcy i zyskać na przyszłość względy, więc na podstawie dostarczonego mu przez samego Grzegorza materyału wysnuł bardzo zajmującą, ale niedokładną, pełną przesadnego panegiryzmu biografią. Co dziwniejsza, twierdzi dalej Antoni Bem, że ten niehistoryczny dokument przyjęli historycy jako dogmat, a przyjąwszy, zaczerpnęli nadto z niego tylko to, co mogło Grzegorza postawić na świeczniku cywilizacyjnym w. XV. Tymczasem krytyczne przeczytanie biografii Kallimacha, może każdego krytycznego czytelnika doprowadzić do następującego wniosku: „Grzegorz z Sanoka był to mąż o postawie okazałej, o donośnym i wdzięcznym głosie, wielostronnie uzdolniony, władający biegle językiem niemieckim i łacińskim, wolnomyślny, ale układny, niekrępujący się zasadami moralności, stoik a zarazem epikurejczyk, w stosunkach ekonomicznych obrotny, typowy humanista-dworak; zdaje się, że powabną głównie powierzchownością oraz talentem kaligraficznym i muzyczno-śpiewaczym torował sobie drogę w świecie; za granicą podczas swej pięcioletniej podróży młodzieńczej utrzymuje się z przepisywania; w Krakowie wyrabia sobie stanowisko pięknym głosem; względy królewiczów Władysława i Kazimierza zjednywa sobie przeważnie kaligrafią [2])“; znany w

[1]) M. Wiszniewski, *Historya lit. p.* t. III, 237).

[1]) Antoni Gustaw Bem, *Studja i szkice literackie.* Warsz. 1904 r. str. 23).

[2]) „Sed imprimis erat illis (Regulis) admirationi scriptura illius, cujus dignitate et decore capti, prout animus

Krakowie jako śpiewak, gdy zaczął wykładać Sielanki Wergiliusza ściąga do auli tłumy słuchaczów, niemców krakowskich, których zachwycał piękną deklamacyą. Wierny syn rozwijającego się już wówczas na zachodzie ducha „odrodzenia," wykształcony Sanoczanin uprawiał niezawodnie po amatorsku różne gałęzie humanistyki i próbował twórczego pióra; ale przedewszystkiem pilnował on dróg działalności praktycznej" [1]). Powyższy pogląd A. Bema podziela i autor, kryjący się pod kryptonimem Ig. Ch. [2]) i Ks. Prof. Fijałek, najznakomitszy znawca cywilizacyi średniowiecznej, który w swej monografi »*Mistrz Jakub z Paryża i uniwersytet krakowski* w okresie soboru bazylejskiego" t. I, str. 233—234, powiada [3]), że z „nowszych biografów Grzegorza z Sanoka jeden tylko Bem uwydatnił należycie w Grzegorzu kaligrafa i śpiewaka... Zdaniem naszem musi zgasnąć promienna i epokowa postać Sanoczanina, jako pierwszego humanisty w Polsce i pozostać jedynie wytworem mistrzowskiego pochlebstwa jego Homera, Kallimacha, któremu ulega i sam Długosz.« Rzeczywiście słowa powyższe zawierają w sobie wiele prawdy; o Grzegorzu możemy powiedzieć: „nie zasłużony, ale szczęśliwy;« filozofem, we właściwem znaczeniu tego wyrazu nie był, gdyż żadnegosy stematu nie stworzył, a zdania, które mu przypisuje np. filozofia scholastyczna, to »somnia vigilantium," poczytywanie poezyi za główny czynnik edukacyjny,krytyka allegoryi i przypowieści Pisma S-tego, narzekanie na utrudnione rozwody w Kle katolickiem etc. etc... nie stanowią nic osobliwego, owszem odpowiadają typowym poglądom humanistów, a w szczególności samego autora biografii [4]); Grzegorz pozostawił po sobie tak mało (dwie elegie, pare epigramatów i urywek polemicznego wiersza pko bpowi Gabryelowi), że nie zasługuje na miano pisarza-poety, historykiem też go nazwać nie możemy; gdyż historya Władysława Warneńczyka, którą on miał napisać, dotąd odnalezioną nie została; jako arbp też nikogo nie może zachwycać: był znakomitym administratorem a nigdy znakomitym pasterzem, owszem z tego, co Długosz podaje o jego śmierci, może sobie czytelnik wyrobić o nim jak najgorsze pojęcie [1]). Do mężów stanu też go zaliczyć nie możemy, gdyż zdala się trzymał od dworu, udawał Katona, a sam wesoły żywot pędził w Dunajewie w otoczeniu cudzoziemców. Czemże więc jest Grzegorz z Sanoka? Zaiste „nie zasłużony, ale szczęśliwy;" zdobył sobie sławę nie tem, co pisał, ale tem, co mówił; pierwszy przykład polskiego geniusza bez teki, wielkości, błyszczącej na chwilę, jako meteor, aby na wieki zagasnąć, gdyby nie włoch spekulant, co go do wyżyn podniósł [2]). (Por. *W. J. E.* t. 25—26, str. 1005—1006; Antoni Bem, *Studja i Szkice literackie*, str. 17—25, Warsz. 1904 r.; Aleksander Brückner, *Dzieje Liter. Polskiej*, t. I, zeszyt I, Warszawa, 1902). *X. A. C.*

Grzegorz ze Stawiszyna, magister artium i profesor akad. krakowskiej, żył w XVI w., zajmował się wydaniem dzieła *Priorum analeticorum Aristotelis philosophorum principis libri duo castigate.* Impressi secundum exemplar Jacobi Stapulensis. Cracoviae 1510; do dzieła tego napisał przedmowę *O pracach Jakóba Stapulensis* nad filozofją Arystotelesa. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków 1841, 8-a, t. III, str. 216—218).

Grzegorz z Szamotuł, dr. prawa kanonicznego, archidyakon poznański, penitencyaryusz kla krakowskiego, żył w XVI w. Napisał *Enchiridion impedimentorum quae juxta canonicas constitutiones in matrimoniis contingunt etc.* Cracoviae 1529, 8-o; *Processus juris brevior Joannis Andr. per... pro tyrunculis resolutus* cum practica exemplari in Regno Poloniae

---

cupierat, modo haec modo illa sibi exscribenda tradebant.«

[1]) Antoni Bem, *Studja i szkice literackie.* Warsz. 1904 r. str. 23—24.

[2]) Dopisek do pracy *Studja i szkice* Antoni Bem, str. 25.

[3]) ibid.

[4]) Antoni Bem, *Studya i szkice*, Warsz. 1904, str. 23.

[2]) *Histor. P.* XIII, 553.

[3]) Aleksander Brückner, *Dzieje Literatury Polskiej*, Warszawa 1902 r t. I, zeszyt I, str. 33.

circa strepitum fori spiritualis observari solita etc. Ibd. 1531, in 8-o. G. będąc archidyakonem poznańskim miał zatarg z Krzysztofem Hegendorffem, rodem z Lipska, sprowadzonym przez bpa poznańskiego Latalskiego, by nauczał języka greckiego. Hegendorff znakomitym był nauczycielem, ale tajemnie między młodzieżą naukę Lutra szerzył. Z tego też powodu, a także i z niechęci ku greczyźnie, G. występował pko niemu i wyraźnie odszczepieńcą nazywał. Nie lubił też Jerzego z Lignicy pierwszego profesora jęz. greckiego w akademii krakowskiej; walczył pko niemu wraz z innymi profesorami, uważającymi nauczanie greki za zbyteczne; wpływem swoim dokazali tego, że Jerzy został usunięty z akademii i dopiero dzięki staraniom bpa Tomickiego, po siedemnastoletniej przerwie, na katedrę języka greckiego wrócił r. 1528. (Por. Wiszniewski, *Historya liter. polskiej.* Kraków 8-a, t. VI, str. 177, 192; t. IX, 218, 318).

X. J. N.

Grzegorz Tholosanus (Pièrre Grégoire) ucz. prawnik franc. XVI w. ur. 1540 r. w Tuluzie, był w r. 1582 prof. prawa w uniw. Pont à Mousson w Lotaryngii. Jego duch katolicki ujawnia się w piśmie pko Du-Moulinowi, w którem zaleca przyjęcie uchwał soboru Tryd. *Reponse au conseil donné par Charles de Molins* etc. Paris 1585. Pracował on nad historyą porównawczą prawa rzymskiego. Dzieła swoje zwykł ofiarowywać P. Bogu. † praw. 1595 lub 1597 r. Jego główne prace są nast.: *Syntaxeon artis mirabilis.* Lugd 1583—85; *Semina atque axiomata artium etc.* Cos 1612; *Syntagma juris universi* etc. Lugd 1812; *Praeludia optimi jurisconsulti* etc. Lugd 1583; *Juris can. s. pontificii partitiones.* Lugd. 1594; *Opera ad jus pont. spectantia.* Francfor 1623; *De injuriis*; *De feudi concesione* i inne. (Por. Schulte, *Gesch. d. Liter. d. canon. Rechts.* III, 566).

Grzegorz z Tours św., bp tego miasta, pochodził ze znakomitej i bogatej rodziny z Auvergne. Był krewnym św. Gallusa bpa z Clermont, na którego dworze otrzymał staranne wychowanie i zaprawiony został w cnotach chijańskich. Ur. ok. r. 543, wyświęcony przez św. Awita na dyakona G. udaje się w r. 573 w pielgrzymce do grobu św. Marcina z Tours, w celu podziękowania Bogu za uzdrowienie przez przyczynę św. Patrona. W czasie pobytu w Tours G. dał się poznać duchowieństwu i mieszkańcom z tak dobrej strony, że wszyscy zapragnęli mieć go bpem, co też nastąpiło po śmierci św. Eufronjusza bpa tego miasta. G. wyświęcony został w tymże roku na bpa. Zajaśniał młody pasterz odrazu na świeczniku w domu Pańskim: gorliwością o chwałę bożą, budując nowe i odnawiając stare kły; kazaniami pociągając wiernych do życia świętego; pismami pełnemi mądrości; odwagą i męstwem, gdy chodziło o zapobieżenie zgorszeniu lub o zgromienie za występki, nie krępując się żadnymi względami, nawet gdy chodziło o osoby ukoronowane, jak np. sprzeciwił się wydaniu w ręce króla Chilperyka księcia Gontrana, który schronił się do kła św. Marcina, jako do miejsca świętego; stanął w obronie św. Pretextata bpa z Rouen, pko któremu wystąpiła Fredegunda za to, że Pretextat błogosławił małżeństwo Brunchildy z Meroweuszem, wbrew jej woli zawarte. Nie wahał się nawet wystąpić pko duchownym, gdy chodziło o prawdę i sprawiedliwość. W obronie czystości wiary walczył z błędami heretyków, Żydów i innych nieprzyjaciół wiary, nie tylko siłą wymowy, głębokością nauki, ale głównie niezwykłą dobrocią i łagodnością, która podbijała serca i przywodziła do poznania i przyjęcia prawdy. Bóg w szczególniejszy sposób błogosławił słudze swemu: liczne cuda działał, które Sw. przez pokorę przypisywał św. Marcinowi i innym Swiętym, których relikwie zawsze nosił na sobie. To też otaczany był czcią i szacunkiem niezwykłym. Św. Grzegorz Wielki pż przyjmował G. w r. 594 jako Świętego. Po powrocie z Rzymu G. wkrótce życie zakończył w r. 595. Pokorny mąż polecił, by go pochowano przy wejściu do kła, tak aby wchodzący deptali jego grób, ale wdzięczni dyecezyanie wystawili mu wspaniały pomnik obok pomnika św. Marcina. Święto 17 listopada. Św. G. zostawił liczne pisma. Podzielić je można na dwa działy: a) historya swego narodu i b) żywoty Świętych. Z powodu prac historycznych św. G. słusznie nazwany został „ojcem hi-

storyi francuskiej". Jego *Historia Ecclesiastica Francorum* słusznie za pierwszorzędne źródło historyi Franków uważana być może. Dzieło to obejmuje 10 ksiąg, z których ostatnie 7 zawiera historyę czasów w których żył Św. (Migne P. L. LXXI). Z żywotów ŚŚ. napisał G. *Vitae Patrum liber unus* seu Liber de vita quorundam Feliciosorum (Migne P. L. LXXI). Są w tym zbiorze 2 księgi „de Gloria Martyrum"; księga „de Gloria Confessorum"; „4 księgi de Miraculis S. Martini"; „księga de Vitis Patrum". Jakkolwiek szczegóły życia i cuda podane w tych Żywotach dziwne są i niezwykłe, trudno przypuścić, aby były nieprawdopodobne, gdyż św. G. znany skądinąd jako miłośnik prawdy, nie podawałby ich bez zbadania i krytyki, z drugiej znów strony Bóg dziwny w Świętych swoich mógł chwałę ich takimi właśnie niezwykłymi cudami okazać. O św. G. m. i. pisali: Kries Car., *De Gregorii Turonensis episcopi vita et scriptis dissertatio.* Vratislaviae 1839, 8-o; Epinois H., *De la valeur des écrits de G-e de Tours* w „Annales phil. chrét." 1862, V, 85—94; Jehan L. F., *Les légendes vengées ou St. Gr. de Tours historien etc.* Tours 1870, 18-o; Stäckel O., *Zur Kritik Gregors von Tours* w „Festschr. 50 jähr. Jubil. Ferd. Ranke" 1875, str. 23; Kurth G., *St. Greg. de Tours et les études classiques au VI s.* w „Revue d. quest. hist." 1878, XXIV, 586 — 93; Delisle L., *Un nouv. manuscrit des livres des Miracles de Grégoire de Tours* w „Melanges Jul. Havet." 1895, 1 — 8; Paris 1895, 8-o; Osterhage G. *Bemerkungen zu Gregor von Tours* kleineren Schriften. Progr. Berlin 1895, 4-o, 28 p. i w. in. (Por. Pétin, *Dict. hagiog.* 1850, t. I, k. 1252; Stang, *Historiogr. eccles.* Freib. 1897, 12-o, str. 24; Blanc, *Dictionn. de la Pensée.* 1899, t. II, ks. 1154. Bolland., *Bibl. hagiogr. latina* 1899, str. 549; Chevalier Ul., *Répertoire des Sources historiques.* Paris 1905, 4-o, t. I, kol. 1887—89).

X. J. N.

Grzegorz z Utrechtu, uczeń św. Bonifacego, a po jego śmierci zarządca bpstwa Utrechtu, pochodził z król. rodziny Merowingów. Objaśnienie ewangelii wygłoszone przez św. Bonifacego w obecności 14-to letniego Grzegorza (722 r.) takie na nim zrobiło wrażenie, że uprosił dziada swego Addulę, iż mu pozwolił iść za Świętym. Towarzyszył mu też w podróży misyjnej po Turyngii a także na dwór Karlomana i Pipina, oraz w trzeciej podróży do Rzymu. Do Utrechtu przybył krótko przed śmiercią św. Bonifacego, a po śmierci jego, na nalegania pża Stefana i Pipina, zgodził się „seminare Verbum Dei in Franconia". G. przyczynił się wielce do umocnienia Chijaństwa przez założenie i utrzymanie szkoły w Utrechcie, do której przybywali młodzieńcy z różnych stron Niemiec. Zarządzał też bpstwem Utrechtu, sam nie przyjąwszy godności bpiej. † ok. r. 775. Ostatnio był opatem u ś-go Marcina w Utrechcie. (Por. Lindiger, *Vita s. Georgii* i Bolland. Aug. V 284; Migne XCIX, 749).

Grzegorz z Walencyi o. T. J. ur. w r. 1551 w Medina del Campo (Kastylia), wstąpił do nowicyatu w Salamance, początkowo uczył filozofii w Rzymie, następnie został profesorem teologii w Dillingen i Ingolsztadzie. Wezwany w r. 1598 przez pża Klemensa VIII do Rzymu uczył teologii w kolegium rzymskiem. Dla swej erudycyi nazwany został przez pża *Doctor doctorum.* Nadmierna praca wyczerpała siły uczonego jezuity, † przedwcześnie w Neapolu w r. 1603. G. zdumiewał niezwykłą znajomością P. św. i OO. Kła oraz teologii scholastycznej. Dzieła napisane przez niego rozbierają najzawilsze kwestye z teologii i filozofii scholastycznej, z całym aparatem erudycyi i zadziwiają głębokością nauki i podniosłością pojęć. Głównem dziełem G-rza są jego: *Commentaria theologica et disputationes in Summam D. Thomae Aquinatis.* Ingolstadii 1591, 4 vol.; 1603, wyd. 2-ie; z innych: *Opuscula de fidei controversiis; De vera Christi majestate* et praesentia; *De numero sacramentorum N. L.*; *De reali Christi praesentia* in Euch. et de transsubstantiatione lib. 3; *De idololatria lib. 5; Examen et refutatio* praecipui mysterii doctrinae calvinistarum de re eucharistica i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences.* 1903, 8-o, str. 446; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theolo-*

gie. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 197).
X. J. N.

Grzegorz Wigilancyusz z Sambora ks., filolog, poeta, teolog z XVI w.; pochodził z bardzo ubogiej rodziny, wszystko zawdzięczał swym niezwykłym zdolnościom; wyższe studya odbył w Akad. krakowskiej; wyświęcony na kapłana całe życie poświęcił pracy pedagogicznej; wykładał przedmioty, wchodzące w zakres filologii łacińskiej i greckiej, w Czernej, Garwolinie, Przemyślu, Lwowie, w Kłodawie, gdzie uczniami jego byli dwaj bracia Paweł i św. Stanisław Kostka, a nawet w akad. krakowskiej; za sumienną i pożyteczną pracę pod koniec życia mianowany został kanonikiem kollegiaty św. Anny w Krakowie. † 1573. Pisał bardzo wiele, tylko na nieszczęście był za biedny, by mógł wszystkie swe utwory drukować. Wiadomo, że całe Pismo św. ujął w formę wierszowaną; nie znalazł wydawcy, i tylko streszczenie wyszło w 1564 p. t. *Polymnia.* Z mniejszych jego utworów zostały ogłoszone drukiem: 1) *Eklogi*—sielanki, *Amyntas* 1561 r.; *Ecloga, qua archiepiscopatum leopolıensem Paulo Tarloni gratulatur* 1561; *Alexius* 1566 r.; 2) *Epigramata,* które opiewały herby Rzeczypospolitej, niektórych mężów i mężów znakomitych; 3) *Poematy,* z tych najważniejsze są: *Censtochowa.* Kraków 1568 r.; *Divi Stanislai Costuli Poloni vita.* Kraków 1570; w pierwszym zaznacza swą wielką miłość i nabożeństwo do Matki B. Częstochows., opisuje historyę obrazu, broni pko protestantom cudów, zdziałanych za przyczyną Matki Boskiej Częstochowskiej; w drugim podaje życiorys i cuda Św. Stanisława Kostki. W tych dwóch utworach odbija się cała dusza Grzegorza z Sambora, a więc jego gorąca wiara, cześć ku N. Maryi Pannie, nabożeństwo do Św. Stanisława Kostki. W ostatnich czasach życiem i twórczością Grzegorza z Sambora zajął się profesor Wincenty Stroka; przełożył wierszem trzynastozgłoskowym na język polski *Życie Św. Stanisława Kostki* (Kraków 1894); *Częstochowa* (Kraków 1896), odnalazł jedyny dotąd znany wiersz G-rza po polsku napisany, a mianowicie 16-wierszowy epigramat p. t. „Na herb p. Herburtów". (Por. *W. E. I.* t. 25 — 26, str. 1010).
X. A. C.

Grzegorz z Żarnowca (Żarnowita, Żarnovicius) Koszarski, apostata, głośny predykant kalwiński polski XVI w. Ur. ok. 1528 r. w miasteczku Żarnowcu (dawne województwo Krakowskie); G. pochodził według niektórych pisarzy, z rodu szlacheckiego i zamożnego; inni sądzą, iż był synem organisty. Nauki odbył w akademii krakow., przyjął święcenia kapłańskie, zasłynął nauką i wymową, to też został kanonikiem katedralnym w Krakowie. Zarażony nowinkami kalwińskiemi, poszedł za przykładem Orzechowskiego i Jana Łaskiego, ożenił się i porzucił stan kapłański. Jawnie stanął po stronie kalwinów i stał się obrońcą sekty na kazalnicy i w pismach. Wstyd go było rodziny, to też nazwisko utaił i pisał się G-rz z Żarnowca. Współcześni nie znali właściwego nazwiska G-a, dopiero w 2-ej połowie XVIII w. uczony Józef Ant. Załuski, kanonik krakowski, wyśledził je i napisał: G-rz nazywał się Koszarski (mylnie zatem podają jego nazwisko Koszutski). W 1563 r. G-rz został współstarszym (consenior) wydziału małopolskiego kalwińskiego i ministrem we Włoszczowej (powiecie kieleckim, niedaleko Książa). U nowego pana, Leonarda Strasza, kalwina, G-rz był kaznodzieją nadwornym i razem ze swym patronem jeździł 1570 r. na synod kalwiński do Sandomierza, gdzie radzono nad zgodą protestantów polskich (t. zw. Consensus Sandomiriensis). Pracował G-rz nad połączeniem protestantów w naszym kraju, którzy się rozbijali na sekty odrębne, i na synodzie Toruńskim (1595 r.) i na synodzie wileńskim (1599 r.); dysputował, kazał wymownie. On też podpisał list wysłany do schyzmatyckiego patryarchy konstplskiego Melecyusza, z którym nasi protestanci zamierzali zawrzeć przymierze. Rok i miejsce śmierci G-a niewiadome. Z pism jego okazuje się, że żył w 1601 r. G-rz pozostał do końca życia pastorem we Włoszczowej, wyższych stanowisk mu nie powierzano. Rodzina jego zamieszkała na Litwie. Syn, Paweł był seniorem dystryktu wileńskiego. G-rz pozostawił dzieła polemiczne i homiletyczne. Celuje w nich

erudycyą, bystrością umysłu i pięknym stylem. Porównują go ze Skargą i nawet nie wahają się nazywać „Skargą kalwińskim“, choć tego porównania G. nie wytrzymuje. Najważniejszem jego dziełem jest: *Postylla albo wykład ewangeliey... napisane przez uczonego męża księdza Grzegorza z Żarnowca, prawdziwego kaznodzieję słowa Bożego* (Kraków 1580—2, 2 t., in f.). Autor naśladował układ i porządek Postylli ks. Wujka, który chciał zbijać; czyni to z satyrystycznem usposobieniem i złośliwemi, nieraz grubemi napaściami na Jezuitów. Dzieło to po niemiecku podał Henryk Kurzbach (r. 1587), przedrukował i opatrzył wstępem historycznym dr Teodor Haase, pastor zboru w Bielsku (Cieszyn, 1864). W r. 1582 u Macieja Wierzbięty w Krakowie wyszła: *Postylli krześcijańskiej część trzecia...* a pastor Gilowski uzupełnił to dzieło i wydał: *Postylli chijańskiej część czwarta...* Po wyczerpaniu tych wydań, G-rz dał nową przejrzaną ich edycyę: *Postylla albo wykłady Ewangeliey... Znowuż od samego autora z pilnością przejrzana i na wielu miejscach poprawiona i powtórnie wydana* (1597 r. in fol.); dedykował to wydanie ks. Krzysztofowi Radziwiłłowi. Wujek, Grodzicki wyrzucali tym wydaniom wykręty kalwińskie, G-rz napisał: *Obrona Postylli ewangelickiej t. j. odpowiedź na Apologię Jezuicką w Krakowie niedawno wydaną...* (Wilno, 1591). Autor z talentem lecz z żółcią i zawziętością napada na Jezuitów. Po nadto wydał G-rz inne pisma polemiczne o Kle pko Jezuitom, czyli nauce katolickiej i pko nowochrzeńcom i rzymianom. Tytuły podaje pastor August K. Diehl w art. o G-rz (*W. E. I.* t. XXV—XXVI, str. 1011—1013—życiorys i ocena w duchu sekty. Sprawiedliwiej oceniono G-a w *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 921—3). *X. C. S.*

Grzegorza order ustanowiony przez Grzegorza XVI pismem aplskim „Quod summis“ z dn. 1 września 1831 r., dla mężów zasłużonych około Stolicy aplskiej. Ośmiokątny krzyż ma w środku wizerunek św. Grzegorza wielki napis „Pro Deo et principe“. Liczba Kawalerów w r. 1832 ustanowiona została na 30, komturów na 70, rycerzy na 200. Mundur zielony z białemi wypustkami ustanowił Pius IX. (Por. Moroni XXXIII, 16, *Indice*, III, 400).

Grzepski Stanisław, filolog i matematyk polski ur. w r. 1526 na Mazowszu we wsi Grzepsku, kształcił się w akademii krakowskiej, otrzymał od niej stopień bakałarza w r. 1557, a później i magistra sztuk wyzwolonych; wreszcie został profesorem tejże akademii i pełnił te obowiązki do śmierci w r. 1572. Z prac G. cenne są: *Duo poemata Gregorii Nazianzeni theologii etc.* Cracoviae 1561; *De multiplici Sicio et talento hebraico.* Item de mensuris hebraicis, tam aridorum quam liquidorum. Antverpiae 1568—cenne dzieło numizmatyczne; *Geometrya* t. j. miernicka nauka po polsku krótko napisana i t. d. Kraków 1565; 2 wyd. 1566 i w. i. w rękopisie pozostałych. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences.* Paris 1868, 8-o t. I, str. 955; *Dykcyonarz biogr' powsz.*, 8-o, str. 496; S. Orgelbr., *Enc. powsz.* 1900, 4-o, t. VI; Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* Kraków 1896, t. II, str. 177). *X. J. N.*

Grzybkowski Teofil, filozof, żył w XVI i pocz. XVII w. Napisał: *Disputatio philosophica de Sillogismis.* Ingolstadii 1604, in 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków 1844, 8-a, t. VI, str. 302).

Grzymałowski Władysław, pisarz ludowy współczesny, napisał: *Dzieje Polski w krótkim zarysie.* Warszawa 1899, 8-a; *Nasi święci patronowie* według ks. Piotra Skargi. Tamże 1900, 16-a; *Dzieje Kła powszechnego* w krótkim zarysie. Tamże 1902, 8-a; *Żywoty świętych i świątobliwych ludzi.* Wilno 1905, 8-a, i inne.

Grzymisława zwana błogosławioną, córka Ingwara Jarosławowicza, księcia ruskiego, od r. 1207 małżonka Leszka Białego, matka św. Salomei i Bolesława Wstydliwego. Po zamordowaniu męża (1227) staje w obronie praw syna swego Bolesława, jako księżna Krakowa i Sandomierza, na sejmie warszawskim. Wypędzona przez Konrada mazowieckiego z Krakowa, a niedługo potem zmuszona opuścić i Sandomierz udaje się na Szląsk;

w r. 1233 chce odebrać Sandomierz, lecz schwytana i ochłostana przez Konrada i osadzona na zamku, z trudem przy pomocy Klemensa z Ruszczy i opata sieciechowskiego uszła z rąk prześladowcy. Pż Grzegorz IX, do którego zwróciła się G. o pomoc, zmusił Konrada do zadosyćuczenia za krzywdy wyrządzone G. i jej synowi. Zwrócono G. sandomierskie, a później i Kraków. Gdy Bolesław objął rządy nad państwem, Grzymisława osiadła w klasztorze Franciszkanek w Zawichoście i tu oddana dobrym uczynkom, pielęgnowaniu ubogich i wychowaniu panien † w r. 1259. Dobroczynna ta pani uposażała klasztory, uwalniała lud od danin i odznaczała się miłością prawdy i sprawiedliwości. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* 1900, VI, 401; *Poczet Świętych i błog. patr. Polski.* Kraków, 32-o, n. 32).

X. J. N.

Guadagnini Jan Chrzciciel, ur. w r. 1722 w Brescii, był od r. 1760 proboszczem i archiprezbyterem m. Civitade. † w r. 1806. Napisał *De antiqua paroeciarum origine* deque eximia cl. eporum in parochos benignitate etc. Brixiae 1782; *Vita di Arnaldo da Brescia.* 1790; *Cul Celibato ecclesiastico.* Brixiae 1798, i inne. Wydał też wiele *pism polemicznych*, w których walczy z różnymi współczesnymi pisarzami duchownymi; często zapędza się za daleko i wpada w błędy, to też wiele z tych pism dostało się na indeks, zarówno jak i wyżej wspomniany życiorys Arnolda z Brescii. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* 1895, 8-o, t. III, k. 690 i 530).

Guadalajara — arbpstwo w Meksyku (archidioec. Guadalaxarensis v. de Quadalaxara). Miasto G-a, główne w stanie meksykańskim Ialisco, leży w pobliżu Rio-Grande de Santiago, liczy ok. 100 tys. mieszkańców, posiada katedrę gotycką, bogato złocony kł San Jose i in. świątyń do 30; uniwersytet, seminaryum duchowne i t. p. gmachy.— Bpstwo w G-a powstało w r. 1548. W 1863 r. podniesiono je do godności metropolii i poddano jej suffraganie Durango, Linares, Leon, Somra i Zacatecas. Obecnie arbpstwo G-a jest metropolią dla stolic bpich Colima, Tepic, Zacatecas, Aguas Calientes. Archidyecezya G-a w r. 1906 liczyła 800 tys. wiernych, 84 parafie, 565 kapłanów świeckich, 25— zakonnych; 7 zgromadzeń zakonnych męskich, 5 — żeńskich. (Por. *W. E. I.* t, XXVII—XXVIII, str. 24; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, 1890, Friburgi Brisg., p. 219; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, III, 1906, III, 168; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1805).

X. C. S.

Guadelupa—bpstwo na wyspach Małych Antyllów (Ameryka środkowa), należących do Francyi (dioec. Guadelupensis seu Imae Telluris). Część zachodnia wyspy nosi nazwę Basse Terre, wschodnia—Grande Terre. W 1850 r. erygowano tu bpstwo G-a, suffraganie Bordeaux. Dyecezya obejmuje posiadłości francuskie — całe gubernatorstwo, czyli oprócz wyspy G-y, Désirade, Les Saintes, Petite Terre, Marie Galante, Saint Barthélemy i część francuską wyspy Saint-Martin, ogółem obszar 1870 km. kwadr. W r. 1906 dyecezya liczyła 182,112 wiernych, 2 archidyakonaty, 3 archiprezbyteraty, 6 dekanatów, 37 parafij, 56 kapłanów, 2 męskie i 3 żeńskie zgromadzenia zakonne. (Por. *W. E. I.* t. XXVII—XXVIII, str. 25; Werner, *Orbis terrarum catholicus.* 1890, Friburgi Brisg., p. 62; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1805). *X. S. C.*

Guadelupe—miejsce pielgrzymek w Hiszpanii. Miasto G-e leży u południowych stóp gór Guadelupe, w prowincyi Caceres, dzielnicy hiszpańskiej Estremadura. Miasto posiada klasztor Hieronimitów i czczony wielce obraz N. Maryi P. Obraz ten pż Grzegorz W. podarował św. Leandrowi z Sewilli. W 713 r. porwali obraz Maurowie i ukryli. Dopiero za czasów Alfonsa XI (ok. 1340 r.) odnaleziono obraz i umieszczono w bogato ozdobionym kle gotyckim w mieście G-e. (Por. *W. E. I.* t. XXVII—XXVIII, str. 25; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1805).

Guadix — bpstwo w Hiszpanii (dioec. Guadicensis)—Miasto G-x, w dolinie rzeki Rio de Guaix (v. Fares) położone, w starożytności było staroiberejskiem

miastem Acci; kolonią rzymską „civitas Accitona“ (vel Gemella). Posiada zwaliska kastelu maurytańskiego (alcazama); katedrę z XVIII w. na ruinach dawnego meczetu wybudowaną; pod miastem „Ermita de San Turcuato“, miejsce, gdzie poniósł śmierć męczeńską uczeń apostołów św. Torquatus, pierwszy misyonarz G-xa. Obecnie G-x jest głównem miastem obwodu w prowincyi Granada, dzielnicy hiszpańskiej Andaluzyi, liczy ok. 15 tys. mieszkańców.—Bpstwo w G-x powstało w pierwszych wiekach Kła. Bp Felix z G-x był obecny na synodzie w Elvirze (ok. 300 r.). Za czasów Maurów bpstwo zniesiono; w latach 1490, 1492—93, wskrzeszono je jako sufraganię stolicy arbpiej Granady (ob.) i połączono z tytułem Baza (v. Basti). Dyecezya G-x, obecnie jest sufraganią Granady, obejmuje część prowincyi Granady. W r. 1904 liczyła ok. 117 tys. wiernych, 61 parafij, 5 dekanatów, 149 kłów i kaplic, 161 kapłanów, 1 klasztor Franciszkanów i 6 zgromadzeń zakonnych żeńskich. (Por. Gams, *Kirch. Gesch. von Span.*, 1862, t. I, 118—137; 1864, t. II, 173...; Leclercq, *L'Espagne chrét.*, Paris 1906, 29...; Florez, *Esp. Sagrada*, Madr., 1766, VII, 1—53; *Anuario eccles.*, Madr. 1904, 739—743; *W. E. I.* t. XXVII — XXVIII, str. 26; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 42; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. 1, 1907, k. 1805—6).

X. C. S.

Guamanga (Huamanga, obecnie zw. Ayacucho) — bpstwo w rzeczypospolitej Peruwiańskiej, w Ameryce Południowej (dioec. Huamanga vel Ayacuquensis).—Miasto Huamanga, w dolinie rzeki tej też nazwy położone, powstało w r. 1539 r. W 1824 r. w czasie wojny o niepodległość kraju, Hiszpanie ponieśli porażkę w dolinie Ayacucho; na pamiątkę tego zwycięstwa krajowców miasto nazwano urzędownie Ayacucho. Obecnie A-o jest stolicą departamentu Peru tej też nazwy, liczy ok. 12 tys. mieszkańców, posiada uniwersytet założony w r. 1677 r., katedrę z XVI w. i t. p.—Bpstwo Huamanga powstało w r. 1609 jako sufragania metropolii w Lima. W 1837 r. nazwę zmienioną na dyecezyę Ayacucho. Obecnie dyecezya A-o obejmuje departament tej też nazwy, departament sąsiedni Huancavelica i część departamentu Apurimac, zwaną Andahuaylas; liczy ok. 301 tys. wiernych, 96 parafij, 212 kłów i kaplic, 120 kapłanów świeckich. (Por. *W. E. I.*. t. V — VI, str. 565—66 art. Ayacucho; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisgor., 1890, p. 216; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1806).

X. C. S.

Guarda—bpstwo w Portugalii (dioec. Egitanensis v. Aegitanensis). Miasto G-a, główne miasto okręgu tej też nazwy w prowincyi portugalskiej Beira (w części zw. Beira alta) jest stolicą bpstwa. Bpstwo początkowo było w Idanha Velha (Egitania Vetus); istniało już w 569 r., a podług niektórych historyków powstało w 276 r. Początkowo bpstwo to stanowiło suffraganię metropolii w Braga (ob.) do r. 666. Gdy zaś Maurowie poczęli napadami niepokoić m. Idanha, bpstwo przeniesiono do Guarda (Lancia oppidana) w r. 1199 i poddana metropolii w Kompostelli, wreszcie od 1393 r. G-a należy do prowincyi klnej Lizbońskiej. Dyecezya G-a obejmuje okrąg tej też nazwy w prowincyi portugalskiej Beira, liczy ok. 290 tys. wiernych, 357 parafij, 936 kłów i kaplic, 531 kapłanów. (Por. Thom. ab Incarnatione, *Historia eccl. Lusitaniae*, 4 v., Coimbrae, 1757 — 1763; Julius Freiherr von Minutoli, *Portugal und seine Colonien...*, Stuttgart Augsburg, 2 t.; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, Friburgi Brisg., p. 51; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1806).

X. C. S.

Guarini Guarino, pedagog i humanista, ur. w r. 1370 w Weronie, † w 1460 w Ferrarze; studya odbywał w Knstplu, był nauczycielem we Florencyi (1402), w Wenecyi (1415), w Weronie (1422); w Ferrarze (1430) gdzie nietylko nauczał na dworze księcia, ale i dzieci ubogich rodziców; pomagał też OO. Soboru, zwołanego w celu dokonania Unii. Napisał *Ars diphthongandi.* Bononiae 1474 i póź; *De differentia veri amici et adulatoris*; wiele tłumaczeń klasyków i t. d.

Guarnacci Maryusz, historyk włoski, ur. w r. 1701, † w 1785, nauczyciel Karola Rezzonico późniejszego pża Klemensa XII, który uczynił go potem swoim prałatem domowym i kanonikiem bazyliki laterańskiej. Napisał cenne dzieła historyczne: *Vitae et res gestae pontificum* rom. et S. R. E. cardinalium a Clemente X usque ad Clementem XII etc. Romae 1751; *Vitae et res gestae SS. Pontificum et S. R. E. cardinalium ad Ciaconii exemplum etc.* Romae 1787. W tem ostatniem dziele znajduje się część pracy Jana Pawła de Cinque i adwokata Fabrinio, którzy dopełnili dzieło wiadomościami o krdłach, o których nie zdążył napisać G. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 353—4; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* Frib. 1897, 12-o, str. 188).

X. J. N.

Guasco A. adwokat francuski, współczesny, dr prawa, sekretarz generalny Dzieła rozszerzenia wiary w Paryżu. Napisał: *L'Oeuvre de la Propagation de la foi*, ses origines, ses commencements, ses progrès. Paris 1904, 12-o, wyd. 4-te.

Guastalinki ob. Angelikanki.

Guastalla—bpstwo włoskie (dioec. Guastallensis). — Miasto G-a, na prawym brzegu Padu położone, było niegdyś stolicą księstwa Reggio d'Emilia, należało do Kremony, potem do Medyolanu; w XVI w. zamieniono G-a na lenno cesarstwa, zmieniało władców; w XVIII w. należało do infanta hiszp. don Filipa, ks. Parmy. W r. 1796 Francuzi zajęli G-ę. W 1848 r. G-a przechodzi pod panowanie księcia Modeny i w tem posiadaniu pozostawała do r. 1859. Od tego czasu stała się częścią królestwa Włoskiego. Obecnie G-a jest miastem w prowincyi włoskiej Reggio d'Emilia, liczy ok. 3 tys. mieszkańców, posiada seminaryum dyecezyalne, szkołę muzyczną i bibliotekę publiczną. — Bpstwo G-a powstało w 1828 r., erygował je pż Leon XII bullą „De commisso Nobis divinitus Dominici gregis" jako sufraganię Modeny. Dyecezya G-a obejmuje 9 gmin w prowincyi Regio, liczy ok. 65 tys. wiernych, 26 parafij, 86 kapłanów świeckich, 3 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. *W. E. I.*, t. XXVII—XXVIII, str. 33 — 34; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, 1890, Friburgi Brisg., p. 23; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, 1907, München, t. 1, k. 1897).

X. C. S.

Guatemala—arbpstwo w Ameryce środkowej (archidioec. S. Jacobi Majoris de Guatemala). Guatemala stanowi jedną z 5-ciu największych republik w Ameryce środkowej. Nazwę G-a wyprowadzają z miejscowego narzecza Uhatezmala=„góra wyrzucającą wodę" a zatem nazwę otrzymał kraj od wulkanu Agua. Obszar rzeczypospolitej G-a wynosi 125,100 kilom. kwadr.; cały kraj dzielą administracyjnie na 23 departamenty.—Dzieje rzeczypospolitej G-a. W XVI w. conquistador Don Petro de Alvarado przybył do tej okolicy, zwyciężył mieszkające w G-i okolicy ludy, należące do szczepu Tolteków i u podnóża wulkanu Agua założył obecną stolicę G-a. Odtąd krajem rządzili Hiszpanie. Rządy były okrutne. Miejscowa ludność opuszczała swą siedzibę. Na czele rządu stała t. zw. Audyencya królewska, choć G-a nosiła sama tytuł królestwa. W 1821 r. G-a ogłosiła niepodległość, w 1824 r. urządzono rzeczpospolitą G-ę. W 1838 r. i 1840 r. partya niezadowolonych, pod wodzą Rafaela Carrery podniosła rokosz, Carrera został dyktatorem. Rewolucya z 1871 r. przyczyniła się do zmiany urządzeń rzeczypospolitej G-i.—Miasto G-a Nueva, czyli S. Jago de G-a, stolica rzeczypospolitej, została założona w XVI w.; w 1776 r. G-a stała się stolicą kraju. Miasto posiada liczne kły i klasztory, uniwersytet z biblioteką, ratusz i wielki szpital św. Jana, szkoły, banki i t. p.; liczy ok. 72 tys. mieszkańców.—Bpstwo w G-a powstało w 1534 r., erygowane przez bullę „Illius suffulti praevideo". Do godności metropolii podniesiono je w 1743 r. Arbp rezyduje w stolicy rzeczypospolitej, G-a Nueva. Do prowincyi klnej G-a należą bpstwa: Comayagua (ob.), obejmujące rzeczpospolitą Honduras; San José de Costorica, obejmujące rzeczp. Kostorykę; Nikaragua—rzeczp. tej też nazwy i wikaryat apostolski Honduras brytyjski (Britisch Honduras albo Belize). Archidyecezya G-a liczy ok. 1,423,000 wier-

nych, 124 kły i kaplice, 107 parafij, kapłanów świeckich 120, zakonnych—15. (Por. *W. E. I.* t. XXVII i XXVIII, str. 34—8; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisgoviae, 1890, p. 221—2; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1807). *X. C. S.*

Guayaquil—bpstwo w Ecuadorze (dioec. Guayaquilensis).—Miasto G-il, główny port w Ecuadorze i główne miasto prowincyi Guayas, powstało w XVI w. Franciszek de Orellana założył je w r. 1537 i dał nazwę Culenta. Miasto przechodziło różne klęski żywiołowe, napady, i dziś jest bardzo niezdrowe, choć liczy ok. 52 tys mieszkańców, dużo też przebywa tu cudzoziemców. Miasto posiada katedrę, szpitale, szkoły, bank, ratusz i t. p.—Bpstwo w G-l powstało dopiero w 1837 r. z części terytoryum dyecezyi Cuenca, mianowicie z prowincyi Guayas i „los Rios“, czyli obszaru 29,795 kilom. kwadr. Dyecezya G-l, suffragania metropolii Quito liczy ok. 95 tys. wiernych, 52 kły i kaplice, 33 parafie, 13 t. zw. wiceparafij; pracuje tu ok. 60 kapłanów świeckich, ok. 20 zakonnych. (Por. *W. E. I.* t. XXVII—XXVIII, str. 39; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 214—5; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1907, t. I, k. 1807—08). *X. C. S.*

Gubbio—bpstwo włoskie (dioec. Eugubina).—Miasto G-o na południowem zboczu Apeninu Rzymskiego położone, w starożytności nosiło nazwę Iguvium; w wiekach średn.—Eugubium. Obecnie G-o jest miastem we włoskiej prowincyi Perugii, posiada katedrę z XIII w.; pamiątkowy pałac z XIV w.; palazzo ducale z XV w.; szkoły; liczy ok. 6 tys. mieszkańców. — Bpstwo w G-o powstało w V w., zależy ono bezpośrednio od Stolicy Aplskiej. Dyecezya G-a obejmuje 4 gminy w prowincyi Perugii. W 1906 r. liczyła 39,623 wiernych, 65 parafii, 308 kłów i kaplic, 86 kapłanów świeckich, 23—zakonnych; 6 zgromadzeń zakonnych męskch a 11—żeńskich. (Por. *W. E. I*, t. XXVII — XXVIII, str. 40; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 12; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1808).

Gudenus Maurycy, konwertyta ur. 11 kwiet. 1596 w Kassel. † 1680, pochodził z rodziny niderlandzkiej. Skończywszy studya teol. w Marburgu został 1625 pastorem kalwińskim w Abterode. Zarządzone przez regenta ks. Ludwika Darmstadzkiego zmiany religijne, zniewoliły G. do wejścia w siebie, czego następstwem było jego nawrócenie się r. 1630, co opisał w liście do szwagra swego superintendenta w Kaslu dra Pawła Steina i do OO. Jezuitów. G. po wielu przeciwnościach został amtmanem w Treffurcie pod Moguncya i na tem stanowisku dożył 84 lat. Dzieła jego *Mensa Neophyti* etc. wyd. w 1686 r. zawiera obok wspomnianych dwóch listów, wewnętrzne dzieje jego nawrócenia Synowie jego zajęli wysokie stanowiska, (Jan Daniel był bpem sufraganem w Moguncyi) i stali się założycielami dostojnej rodziny, która dotąd posiada znaczne wpływy w Austryi. (Por. Räss, *Convertiten*, V 363; Jöcher-Adelung, *Gelehrten lexikon*).

Gudula św. panna, patronka Brukselli, ur. ok. r. 650 w Brabancyi, † d. 8 stycznia 712 r., była córką hr. Witgera i św. Amalbergi, siostrą św. Ameberta i św. Reneldy. Wychowała się przy swej chrzestnej matce św. Gertrudzie, w klasztorze w Nivelle, i pozostawała tam do jej śmierci w r. 659. Powróciwszy do ojca żyła jak zakonnica; ofiarowała Bogu swe dziewictwo i utworzywszy sobie przy doma ojcowskim rodzaj pustelni, w poście, modlitwie i dobrych uczynkach pędziła dni swoje. Codziennie bardzo rano chodziła ze służącą, do oddalonego o pół mili, kła Najśw. Zbawiciela w Morzelle na mszę św. Mimo tak umartwionego życia dożyła podeszłego wieku i † w r. 712. Pochowana w Ham. Za Karola W. ciało jej zostało przeniesione do kła Najśw. Zbawiciela w Morzelle, przy którym ten książe wybudował klasztor żeński p. n. Sainte Goule. W roku 978 Karol ks. lotaryński przeniósł relikwie Św. do Saint-Gery w Bruxelli, a w roku 1704 umieszczono je we wspaniałej kolegiacie św. Michała, dziś w katedrze, pod wezwaniem św. G. Święto 8-go stycznia. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* 1850, t. I, k. 1268; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 957; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1907,

4-o, t. I, k. 1808; *Biogr. Belge. VIII.* 1884, str. 397 i nst.). *X. J. N.*

Guènebault Ludwik Jan, archeolog francuski, ur. 1789 w Paryżu, um. 1878 tamże. Był współpracownikiem „Revue archéologique," „Magasin pittoresque" i „Revue sphragistique." Wydał cały szereg dzieł, zawierających dużo cennego materyału jak np. *Dictionnaire iconographique des monuments* de l'antiquité chrétienne et du moyen âge depuis le Bas—Empire jusqu'a la fin du XVI siècle, Paris, 1844, 2 vol.; *Dictionnaire iconographique des Saints*, Paris, 1850; *Tableau historique de l'influence des papes sur les beaux arts* w „Annales de philosophie chrétienne." t. X, XI i XIII i wiele innych.

Guenée Antoni ks. ur. w r. 1717 w Etampes z ubogich rodziców, był profesorem retoryki w uniw. paryskim po sławnym Rollin'ie od r. 1741, członek akademii „napisów" i kanonik, † jako 86-letni starzec w r. 1803. Z pism ks. G. największy rozgłos miały jego *Lettres de quelques Juifs portugais, allemands et polonais à M. de Voltaire.* 1769, in 8-o. W książce tej uczony kapłan występuje z całym aparatem naukowym pko bluźniercy, wykazując metodycznie i dowodnie zbijając fałsz, złą wiarę, ignorancyę i sprzeczności, napotykane na każdej karcie dzieł Voltaire'a; trudno za prawdę znaleźć coś gruntowniej z tego rodzaju rozpraw napisanego. To też książkę przyjęto z uznaniem w świecie naukowym, a i sam Voltaire był nią do żywego dotknięty, jak widać z jego listu, pisanego do d'Alembert'a (d. 8 grud. 1776 r.). Książkę te przedrukowywano kilkakrotnie i uzupełniano różnemi innemi pismami pko Voltaire'owi. Wyd. 7-me ukazało się w r. 1815, 4 vol. in 12-o. Z innych pism G. godne są zaznaczenia: *La réligion chrétienne démontrée etc*, Paris 1754, in 12-o; *Observations sur l'histoire* et sur les preuves de la résurrection de J. Chr. 1757, i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences.* Paris 1903, 8-o, str. 512; Hurter, *Nomenclator lit. theol.* 1895, 8-o, t. III). *X. J. N.*

Guenot C. ks., pisarz francuski współczesny, autor opowiadań historycznych opartych na faktach p. t. *Epopées de l'Histoire de France*, w 44 tomach. Autor nie olśniewa czytelników erudycyą, zajmująco jednak opowiada i nie bez talentu dramatycznego. Do prawdziwych pereł literatury powieściowej francuskiej, szczególniej dla młodzieży, zaliczyć można: *Le Kalifah de Beni Salem*; *La baronne de Rosemberg*; *Le dernier des Lochleven* i t. d. (Por. Bethléem, *Romans à lire etc.* Cambrai 1906, 12-o, wyd. 3-ie, str. 307-8).

Guépin Alfons dom, benedyktyn z Solesmes, napisał znane dzieło *Un Apôtre de l'Union des Eglises au XVII siècle.* S. Jozaphat et l'Eglise gréco-slave en Pologne. Poitiers 1874, 2 vol. in 8-o; 2 wyd. Paris et Poitiers 1897-98, 2 vol. in 8-o. Na podstawie tego dzieła wydano po polsku *Żywot św. Józafata Kuncewicza*, męczennika arcbpa połockiego, rit. gr., opowiedziany na tle historyi Kościoła ruskiego, według dzieła... z przedmową ks. Kalinki C. R. Lwów 1885, 8-a. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8-a, str. 186; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1352).

SPIS AUTORÓW.

Oprócz wymienionych w poprzednich tomach Encyklopedyi, przyjęli nadto udział w t. XI—XII i XIII—XIV następujący autorowie:

M. B. — Bartynowski Maryan.
X. K. B. — Ks. Dr. Bączkiewicz Kazimierz, prof. semin. warsz.
Ks. Błachut Augustyn, kanonik reg. later.
M. G. — Godlewski Mścisław, redaktor.
Dr. Pr. — Dr. Pruszyński Jan.
X. B. S. — Ks. Sienicki Bronisław, prefekt szkół.